





~~15, 401~~

~~C 7802~~

Uc 4690



*Martin Kromer's, Bischof von Ermland,  
30 Bücher von dem Ursprung, den Geschichten  
und allen andern Angelegenheiten der Krone  
Polen, von Martin Blazowski in die polnische  
Sprache übersetzt.*

*Krakau 1611.*

**MARCINA  
KROMERA  
BISKUPA WARMIENSKIEGO.  
O SPRAWACH, DZIEIACH, Y WSZY-  
TKICH INSZYCH POTOCZNOSCIACH  
Koronnych Polskich:  
KŚIĄG XXX.**

PRZEZ  
**MARCINA BŁAZOWSKIEGO  
Z BŁAZOWA:**

Wyrażnie ná Polski ięzyk przetłumáczone, przydatkami  
y dowodami niektořemi poniekađ vtwierdzone,  
y właśnym onegoż kośztẽm z draku ná  
świát podane.



Cum Gratia & Priuilegio **S. R. M.**

**W KRAKOWIE,  
W Drukarni Mikolaja Coha/Roku Pańskiego/  
1611.**

*Ex Libris Danielis Rotter Car. Lattibor.*



Náprzezacne Herby Kr  
Polskiego, Szweckiego, y W. X, Lite



Lwem zmocniwszy w porzodku SNOPI trzy KORONT,  
Dalszy chwasty powabem ORZEL zachęcony,  
Ják znorui sie w Tępony zimne Meżny wzbiera,  
Kedy z nim tuż ieżdzny KIRYSNIK naćiera:  
Tu Cwik biaty, bkim sie w gore skrzydł m wzbija,  
Tu zbrojny Hárceż z mieczem pod nim sie wuija.  
Orzeł ugonić prągnie Orła dwugłowego,  
A zbrojny żołnierz ieżdzć porążyć nągiego.  
Snadż dopełnić zwycięstw z obudwu stron máia,  
Bo choćias Moskiewskiemu dui sie tby wydáia,  
Zyczythym mu ia iednak zabić pokoiu,  
Gdyż nie w skora nie wpráwny Małż z Cwikiem w boiu.  
Tymże włafnie poćieszyć może Kirysniká,  
Ze táčno zstumi Zbrojny, nągiego Zmienniká:  
Dla tegoż lepięby wczás niż zápádną gorze,  
Pomyślic Moskwićnie o sktonney pokorze.

VHS 1403464

ZWYCIĘZCY BOGV,

áprzezeń znádhodwánia  
Moskwićiná dumnego,

SCZESLIWIE TRYVMPHVIACEMV  
MONARSZE

ZYGMVNTOWI TRZECIEMV,

Zprzeżżenia BOZEGO  
KROLOVI POLSKIEMV:

Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu, Ruskiemu, Pruskiemu, &c. &c.  
A SWEDZKIEMV, Gotskiemu, y Wándalskiemu, Pánu  
y Dziedzicznemu KROLOWI:

Author pżeczczony/ piaródtwé pżestumáczenie Vchwaloney Kroniki/  
ná potomny czás ofiaruje.

PRZEDMOWA.



Oporządżiac stworzenia swoje dozorna opatrza-  
ność Bożka KROLV NAIASNIEYSZY PANIE MOY,  
tak sie to przedziwnie: Nátura ludzka obeśła, że  
poprzetrzaśawszy rozdzielne chęci náşe iedniet-  
nym pochopem, y iákoby płomykami iákimi do czy-  
nieniarzeczy podżęgáacymi, wśytkim onym ieden  
cel chwaly, do ktoregoby zmierzáły ocerklowáły, y  
ieden uśytkim przybytek, o ktoryby sie skutkiem sá-  
mym opieráły, rostopnie náznáczyla, áby iák uśposobione, sáme y tylko pra-  
wdziwey chwale y slawie dobrej náslugiwáły, á ná oney iáko ná przybytku  
własnym polegáły. Wicé iák doskonále on wiekuiſty TWORCA zřadziwśy,  
y w Náture ludzka wpoiſy przyrodne ognie, natychmiáſt pewna im zwiérz-  
chność náznáczyl, y zaráz nád nimi wiażny ROZVM Pánuiacym ledno-  
władzca przelożył, á zá pewna ośáda WOLA im ludzka przywłaſczył. Co  
ieſli w iák bujney puſtyni WOLET nieobietey zđiczáwśy z poſtuſeńſtwa  
ſie Monárſe ſwemu gwałtownie wypra, á zá smákwitśa władza pochte-  
bney chćiwoſci poſeđśy, ná zarobek slawy niecnotliwey uśilnie gonia, á ni  
zábiedzć ſobie od niey, á ná prawdziwa prześláde zacney chwaly náwieſć  
ſie, niedopuszczáia: iuż tám w ten czás ani Rozum, iuż ani Bogá, ále beſtwiaca  
Wola á pochop zmyſłow norowiſtych powinien człowiek w nowác. Tá-  
kiedy wygotowane płomienie rozřadżiac nienágániony Goſpodarz KRO-  
LV NAIASNIEYSZY, uśláćcił one y ta ieſzcze godnoſćia, że ich żarliwemu  
pochopowi nikt zwinac, nikt wlec, áni uśkoczyć może, áni mogł. Abowiem

Przyrodzone  
istoty ábo chę-  
ści zewnetrzne

Łódze ludzkie  
ná prawdziwo-  
chwale y tylko  
ná dobia slawy  
robić powinny.

Rozum ogniom  
zewnetrznych  
Pánuiacym ledno-  
władzca ośáda.

Kto winien gdy  
łódze przyrodne  
niepoſtćmie  
zadśá ſie.

Wroczene ple-  
mienie wſadzie  
ſia znięduio y  
znięduio.



# Przedmowa.

one siła nadana zawiąwszy, po wszystkich stronach skrytym się rozeszły: żadnego one karą, żadnej części świata niepominięły: a śmiertelnych, lecz y wiecznych a Niebieskich Duchów ruszyły: I Niebą: zachwyciły Ráiu: Piekło napelnily, a Ziemskie padoły wszędzie zaprzatnely.

Naypierwey ten pożar, Thronów Niebieskich, ani wiedzieć iako dorwał się: y zaraz tam soba przesłicznego Ducha zaráził. Czym abowiem inszym iedno żądza chwały rozżarzony, abo rączy zbestwiony, on Anyoł ozdobny, wietsey dostojności niż mu było trzeba chciwie dopić przemagał? Czym inszym wzburzony, iedno dumna chwala, nieprzeszkadziac głupiec na własney ozdobie, Bogu porównać się przemyslał? Chciwość to zaprawde robiła; żądza chwały nieostrożnie poietta, w tak myśl gorna y chępliwa w biła przekletęgo Sałencá, tak żarliwie na chwale niepodobna pálaiacego, że też iuż dálej żądzierzeć w sobie hárdego umysłu niechciał; ale wynurzaiać zawiętarade, y chwały niepodobney pragnienie, poruczone sobie woyska Duchów Anyelskich zaráżliwym głosem okrzyknie. Przeniosę ja (powiada) y wstánowie Thron moy napułnocy, abędę rowien Bogu. Rozlega się w tym po wszystkich pálacach obłozystego Niebá taki okrzyk niezwy- czayny: zdumiewa się nárzec nowa wysstek obywatel Niebieski, a Chory Anyelskie okropnym y nigdy w Przybytkach swietych nieślychánym głosem trwożyć y mieszać się zapoczyna. Dopieroż Michał niespodziewana rebelliá też y sam przerážony, Mocárstwa swego poruśa; Pulki Anyelskie sykuie; a uderzywszy na buntownika, snadnie hárdego przemaga; záczyń brzyd- kiego, y iuż z przesłicznej Nátury w Czartowska potwora przewierżnio- nego, że wszystka iego drużyna z Niebá wsiłnie wyrzuca: y tak on roz- ruch wśmierza: Przestrzegaiac snadz dozorny Herman, aby on pożar przy- rzutne iskierki po naturach wiecznych roztrząsaiac, wietsey był Anyołow niepożarzał: poniewaz iuż tak wiele zaráżonych było, że też Ian s. wyrá- żnie obiawieniem świadczy: Widzialem (prawi) w nieprzecyrzáney gestwie z niebá wypadaiace Czarty.

Dorwała się potym Ráiu táz to podzoga; zkad nieroznieyszym sposobem Oycá pierwszego wyparla: Wyrzucił abowiem on przeklęty zwodnik nie- náksza na wlowienie Iewy ponete, iedno na iakiey był swiezo sam w- wiasł: y táz własna niepodobney chwały otucha, prze ktora sam z niebá wy- padł, Rodzice pierwsze z Ráiu wytargnal: Sobie tussyl, że przeniossy na połnocy Maieftat, miał bydz podobien Bogu: Iádámowi też y Iewie rozwa- śnie tussyl; że skuśiwszy owocu Zywoznego, podobnymi mieli bydz Bogu: Będziecie (mowi) iako Bogonie wiedzac zle y dobre. Za- chwyć w tym Iewá ogień pálaiacego na chwale niepodobna pragnienia; a nie postrzegssy zdrady w słowach wykretnych, ani w wśmakowanym iáblku tru- cizny, z ochotą go bierze, kóstuie; a podawssy meżowi, táz przedsię nądzie- ia chwały áperyt w prostaku do skuśenia z strza; y na takież takomstwo dowierzaiacego przywodzi: Záczyń wewlokssy na się y na meżá przeklectwo

Bożko

# Przedmowa.

wewlokssy śmiertelney doczesności odzieża; a na ludzki zás narod- śiecy niewypowiedziánym kłopotow przywiodssy, zesromocona, ja, y z wieczney ozdoby złupiona; tak też właśnie z Ráiu, iako y Czart z Niebá, wypadła. T tu się dopiero pierwszym Rodzicom naszym żyści- ly przewieszczone obietnice Czartowskie: Prorokuiac im abowiem Czart, że mieli bydz iako Bogowie; dolozył zaráz, Wiedzacemi zle y dobre. Byli tedy Bogami, ale takimi iakim był y on ich Zwodnik; wznowaiacemi zgo- lá nie rowno wiecey zle, a niżeli dobrego.

Przebrozdził tenże pożar y oroblanie piekielne; a rozwlokssy się po roz- drażnionych zmysłach Czartowskich, tak dálece zawiśna y wiecznie Bogu przeciwna chciwość ich do wzmocnienia chwały rospalił, że poczawssy od Adá- má, aż do przyszcia našwiát SYNA BOZEGO, na się tylko samych po wysst- kim świecie chwały szukáli; Bogu iey wtlaczáli, y iakoby ia na swej stronie żądzierzeć okrzetnie zabiegáli. Bráli na się cudowne twarze, tworzyli dzi- wne postáci, kuśsey misterna wyprawowali; a niewiedomie z ludzmi rozma- wiaiac, sezeście ich obiawiai, y przypstaczy obwieszcziac, do tego ser- cá zmámionych prostakow przywiedli, że ludzkie plemie wszystko, onym sa- mym Bużnice budowalo; im Bálwany stáwiáo: onym na cześć káplany, o- onym oltarze, drzewa y gaie poświęcáo; im ofiary czynilo; bylá mordowá- lo; onym na cześć wroczytosc swiat porzadnie obchodzilo; Gry, tańce, bano- kiety, zchadzki, y dziwne tryumphy zwodziło: a zgoła wszystkie chwale pra- wemu Bogu nalezaca, im samym przywlaszczało. Záczyń tak sobie był Czart przeklęty Xiestwo ziemskie wzmocnił, że też wszystkie narody, krom samych Zydownow w zakonie przykazania żyacych, pod swoje władza zholdowal, y wiecey się nad cztery tysiące lat wieku w chwale swoiey ozdoby przeciągal. Dokad aż przedwieczny BOHATYR na swiát z naywyszego niebá zstapi- wssy, Mocárstwa onego nie podbil, samego Mocarzá niezwiázal, y zaráz piekielne zakály krwiá swietaz serc ludzkich zplokawssy, a wpadek znaczný zakonem láski zdzwignawssy, ślepych zmyslow naszym ku chwale prawdzi- wey nienawiodł, ani wżadrtwiáłym sumnieniu niebieskich iskierek nie wżarzył.

Zmácal náostátek, a zgoła opánował tenże przedsię pożar, wysstek prze- ciag padołow ziemskich: A iako w niebie przez hárdego Ducha niezmierna liczba Anyołow, a w Ráiu przez Czartá pierwsze Rodzice pożarem żadliwym nátrchnal był; tak zás przez teś Rodzice na wszystko plemie ludzkie, pokole- niem przyrodnym opadł. Wśelkie abowiem powołania, kázde obeścia, y wszystkie kondycye ludzkie nie wchronnych ognioz doznawac, a do náby- cia chwały koniecznie pálac musa, iedno że oboietnym sposobem. Podzo- gá chwały swiatobliwe sercá rozpala, że poczesni káplani zdrowa náuka, pobożnym życiem, y przykladnymi spráwami w owczárni Chrystusowej prá- cuiać, wielu do nieynawodza, y Bogu pozyskuia: T táz przedsię podzoga prawolomne káplany bestwi, że nie ostrożnie z powołania wykráczaiac wie- lu zásie pogorsyc, a trzody Chrystusowej wronic moga. Zádza przepy-

X 3

sney

Domina pica  
wspych redit  
cow nasyph.

Czart obietnice  
laci.

Sadza chwały  
w piekle.

Czartochwał  
swo picy na  
stawa y wsta  
wac pozalo.  
Czartu okolo  
chwały pialcio.

Serca iohie  
ludzkie wniwa  
laci.

Bálwachwał  
swo kuzenia.

Wároby wssy  
stle opocz iá  
mych zydown/  
Czartom holdu  
io.

Sakon przyka  
zania.  
Iáto blugo  
Czartochwał  
swo trawilo.  
Jesus Chrystus

Sakon laci.

Sadza chwały  
paleciem się  
nie opánował.

Przednie o  
gnie dwóla  
focia pialcio.

Sadza dwóla  
we wśelkich  
staniech.

Sadza chwały  
w piekle.

Anyoł bestwi.

Rozruch gni.

Anyoł w Czart  
ta przemienia  
z niebá wytró-  
ca.

Sadza chwały  
w Ráiu.

Abóma y Jer  
wo ośuflina y  
táz wolańie iá-  
fo Czartá z nie-  
bá z Ráiu ich o-  
dziera.



# Przedmowa.

Senator doby  
d buntownik.

Kobza chwały  
Pociesz buduje  
p krolestwa prz  
mnia.

Solnierstwy  
wspier na sta  
wie polega.

W nadele Ra  
wy wstaję me  
wogół / y nie  
bezpieczestwa  
stęcznie wog  
tzymale.

Rozumem gło  
wieł języc  
miał kowalczo  
wnien.

Bestye rozumu  
ntemaję nie  
chwałęnego  
gymnie moge

Seny chwały słachetne pierśi Krolow y Monarchow podnieca, że oni łagodne y spokojnie paniuac, krolestwa swoje wcale zatrzymuia: Taz żadza Ty ranny wzburza, że okrutna chciwością srozeiac, y siebie mizernie gubia, y państwa swoje zgruntu wiec wywracacia. Podniata zacney chwały wspaniale umysly Senatorow powaznych ogrzewa, że oni wszystkie chęci, rade, dostatki własne, a nawet y zdrowie dla pożytku y calowitości Rzeczypospolitey odważaia: a zaśie tąż właśnie wyniosłego rozumienia podniata, niespokojne buntownicy prywatami iatrzy, że rwać pospolitey zgody ogniwa, y według własnego umiarkowania władze przepatrywaiac, radniey oyczyyn gubie, a nizeli sami zwoli oyczyynie ginac, upornie przemagalia. Slawa nuzystkiego pobudka. Cokolwiek W. K. M. kościolow y klasztorow dostoy nych w krolestwie tym widzieć raczyś, wszystko to iest pobożney zadróści w tarczka: Przodkowie to wszystko W. K. M. a z acne osoby koronne z daw na pobudowaly, wbiegaliac sie na przemiany do pozyskania rey chwały, kora sie z chwala Boza łaczyla, a światobliwe cnoty ich zalecac potomnie miála: Co iednakolwiek szerokości daleko rozwloklych granic Polskich włada swoia W. K. M. posiadac raczyś, wszystko to iest dawnych krolow, a z acnych synow koronnych robotar y męstwá dzielnego wizerunk; Wszystko to reka ich waleczna powabem chwały zagrzana przez krwawy pot zdobyła. Powabem sławy zachęcony żołnierz w rannym wieku oyczyyny lubych Rodzicow odiejdza, do ktorych wiec albo pozno albo rzadko sie wraca: Powabem sławy wstępczniony, po rożnych odlogach dalekiego światatłucze sie, kochaiac barzies sławe, a nizeli matkę; wiecey smakuiać Tabor niż kiedy Oyczyne: Slawa on tam żyje, w sławie roskośnie, slawa sobie płaci; dla sławyniewiczasy, gwoli sławie trudy chętlwie ponosi. Ziebi go mroźne niebo, slawa rozgrzewa: mocz y dżdżawy oblok, slawa wnet osusza. wysycha od głodu, slawa go posila: nademdliva od ran, slawa go roztrzęwia. Dla sławy głodnieie, dla sławy boleie, nawet gardło traci. Każdy na świecie w swey sie sławie kocha, każdy ia smakuie, każdy na nie czuwa. Tym tedy sobem przyrodzona podjęga, pierwszych zaraz wiekow samemu tylko rozumnemu stworzeniu nadana, y na pewne mytozarabiania prawdziwey chwaly od Stworcy swego powołana, wszystkie części światá pożarem nieuchronnym przechoazi: tak człowiek do sławy wzbudza, y tak we wszelakim obęsci paniuie. Co iż iedna sama przez sie bedac, a wždy dwa płomienia do brey a zley sławy zamnazić zwykła: tedy człowiek we własney swojej maziac ia WOLEY, niechay ostrożnym wyrozumieniem kieruie, od rozpustney chciwości beświec sie iey niedaie, a na sławe nie pocziwa zarabiac nie dopuszcza: Wylaczaiac sie od nimych zwierzat, darem rozumu nieuraczonych, y dla teyże przyczyny nie tak chwalebne go nie sprawuiacych.

To iuz tak człowieczá Nature, KROLV NAIASNIEYSZY, sama chce wrodzona zewnetrznym płomieniem grzeiac ku nabywaniu chwały gwałtem napycha. Ale zas w zatrzymaniu nabytey, iuz nie pechop wrodzony: lecz wyprawna y uważna rozrywka pracowac y pieczolowac sie powinna.

NIC

# Przedmowa.

volila. Po plecach wprawdzie powołanie, ale nad siła ciężar; roskośne obęście, ale pracowite. Dla tegoż ia nie mogac poważnemu y wspaniałemu rzemiosłu, ile wceń sam przez sie niedoskonaly, doskonale wyprostac; wzialem sobie pierwey za Przewodniká, y nienaganięnego Miśtrza MARCINA KROMERA Biskupa Wármieńskiego, człowieka zacnego, Senatorá godnego, a Historyká krom wszelkiey nagany y odzacznych Przodkow W. K. M. otwierzonego, y od wszystkich stanow Koronnych przyietego; a z Historykami wszystkimi, z Rzymskimi wprawdzie porownyuiacego, ale naszym Polskich nie doyrzanym przeciagiem celu iacego. Iego ia tedy Bożkim prawie dowcipem obdarzone pisma, na glupia moie uwage wziawşy, niepodobnie smakowalem; a postrzegşy, nie krom wielkiey zaprawde wady bydż, y nie krom nagany słusney wszystkie (dowodzić tego potym krom wraży zechce) Kronikarze, przyrodzonym ięzykiem Polskim piśace, zaraz umiarkowana Historya, ile rozrywka dopuściła, na Polski ięzyk przetłumaczylem; y zaraz ile szupla chudoba przemagala, do Druku własnym kosztem moim podalem; tym zgola duchem, abym przekładaniem KROMERA, wszystkie iego umieterne struki, ostro rozum, y prawdziwa w opisanu Historyey ostrożność przeiawşy, iego poniekad křstalem, dalsze części przezeń nie dotykane opisywac mogł: y polerownieyszym rozsadyem na potomnieysze sprawy nacierac umiał. Iuz tedy przetłumaczona, y iuz wydrukowana Kronika, naprzód ZWYCIEZCY BOGV na część y na uniewolony poklon ofiarowalem. Inaczej abowiem niegodziło sie, ponieważ, On sam, iako świadczy pismo, według v podobania własnego, dać wiernym swoim zwycięstwá. A potym zaraz W. K. M. przezeń nadbołdowania krnabrnego Moskwićiná Tryumfuiacemu Monarşe, pierwoćizny moie, w opisanu Historyey poleruiace sie, barzies chętlwie a nizli umieternie, przypisuię. Cnoty abowiem W. K. M. y dzielne postępk, żadnemu zgola z nayzacnieyszych Monarchow nie wstepuiace, słusnieby rzetelnieysze ogłoszenie spraw swoich ponosić miály; lecz iż widzieć nie możemy co sie z nami dzieie, przetoż ieszcze trudno wazyć sie czego. Ale zdarzymnie Bog syrysa okazy, y zaraz Wáśá K. M. dostateczna Materya, że sie przestrzeniey pióro moie nad wspaniałymi robotami W. K. M. rozwiedzie, y bezpieczniey przesławna Cnota opiewac musi: a zwłaszcza gdy WIEKVISTY ZWYCIEZCA te pierwoćizny szczęśliwe, doskonałym zwycięstwem poćieşywsy, nad W. K. M. Proroctwo swoje wypelni, ktore mowi: Pomnoży Bog y v błogostáwi Krolá, a zamilkna nieprzyiaciele iego. Teraz zaśie oddaiac do rak W. K. M. Pána mego, te dokonana robotę moie, prosze unienie aby Kromerowe pismo, Obrońca sobie W. K. M. pozyskac mogło, a wrodzona ludzkością wdzięcznie przyiete było. Godzien zaprawde Kromer pozyskac sobie łaskę y poślanowanie v W. K. M. Pána mego: Zasłużył to sobie v Pierwszych Monarchow a Krolow Polskich; zasłużył v wszystkiey Rzeczypospolitey. zasłużyć może y v zacnego Maiestatu W. K. M. Ktory iako żyiac zdrowa rada Krolom Pánom

swym

Pietosza zapia  
wa onego; na  
Złomercze.

Salecnie Mat.  
ciná Złomercá.

Przygna sta  
sua przetłum.  
genia Kroniki  
Złomercowey

Kroniki Sisto  
tykow iazykiem  
Polskim piśa  
cyh; uaganięne  
y poberziane.

Samyś Nato  
tow zkrony opi  
sowania dale  
sich Sęścow.

Czemu Nato  
Płaga pierwey  
Bogu ofiaro  
wał.  
Bog zoyćia  
stew wladuie.

Sęśagl Złome  
cowsy sławá go  
bna.



# Przedmowa.

swym, a czestokrotna przysluga wſzystkiew Koronie dogodnym byu wiecznie żyacy dowiecipem przewyborney Historyey ſwoiey, y W. K. M. Pánu memu, y wſzystkim zaráz stanom Koronnym potrzebny ieſt. Znaydzie ábowiem w iego chwalebny piſmie Wielkowladny Krol, znaydzie po- czesny Káplán, powaſzny Senator, waleczny Hetman, ſłuſzaly Zolnierz, á krotce mowiac, wſyſtka znaydzie Rzeczpo. czego ſie potrzebnie náuczyc. Dla tegoż mniemam, choćiaſ to iuſz przez mie Polſkim iezykiem mowic prze- uczone, nieprzyſpeći podobno, ieſli nieprzyozdobi zamnoſzyſtey Biblioteki W. K. M.

A tu iuſz przemowe moie niſzeli zámkne, powinſuie pierwey áby ten ſam zwycięſzcá, ktory ſercá Krolewskie w reku ſwoich piáſtuie, chwalebny w myſl W. K. M. w przedſiewzięciu fortunie raczył, á ſtárečna wola ná do- chodzenie z Moskwy wporney zupełnego zwycięſtwá tym wieſſa ſtałoſcia wtwierdził. Nápiſano ábowiem: Ręká meſá ſtálego pánowáć będzie, ále ktora náđſtábiecie, hołdowáć ſromotnie muſi. Niechayſz tedy on ſam reka W. K. M. wkrzepia, z Tryumphu do Tryumphu prowadzi, o- cicientne kregi Moskiewskie pod władza W. K. M. nátraca; niechay tak wſe- lákie rady zámnaſza, iákoby walecznemu Rycerſtwu Polſkiemu, pod ſzczeſli- wym Pánowániem W. K. M. woiuiacemu, ſáden ſie nieprzyiaciel taki nie opárl, ktoregoby nie poráſiło, ſá dne takie Miáſto ktoregoby dobyć nie miáło, áni ſáden národ ktoregoby kiedy nie zhołdowáło: áby właſnie W. K. M. Pá- nu memu ſluzyc mogło Piſmo Prorokuiace: Máſz ſpráwiedliny będzie o- powiádał zwycięſtwá. Záczyń ſkoro w tych záuſziatkách Pan Bog po- błogosláwi, nátychmiáſt ſie chwalebne ſprawy W. K. M. po ſtronách ſwiá- tá rozleca, nátychmiáſt ſlává zacna po rozłogách ziemſkich imie nieſmier- telne ogłoſi. przyiemna będzie Bogu, przyiemna y ludziom robotá: A Cnota z áſie W. K. M. tak znákomićie tutecznemu, ile Chreſciáńſkiemu, z á- ſluzona kroleſtwu: Kroleſtwem w wielbienia wiecznego plácac ſie, Karone wiekuiſta ná czas wiekuiſty otrzyma.

W. K. M. Pana mego wierny poddany

y ſluga wnieſolony,

MARCIN BLAZOWSKI  
Z BLAZOWA

# Przedmowa.

NIC NIE ZASLUGVIE CNOTA NIEWIADOMA. Dla tegoż człowiek ny do wiadomości iákó náydálſzey ſlawie ſwoie záuwaſz; ſam tylko pny y umieietny nie trwála bydi ſáme przez ſe wuwaſz; y dla tegoż ia potomnoſcia iáká náđſtáwia. Ináczey z áſ pi á lekkowáſzny, ſámeý ſlávie z ábiezſy wſlawieniu iey z ábiezec áni ſam umie, áni ná rádſie medrſego przeſtáwac w tey mierze niechce. Z áſety ábowiem bedac wroſko- ſowániem oczywiſtey ſlawy, iuſz tak wiecznie ſlawnym ſie bydi rozumie. Tak z áſte człowiek z podlego ſzczeſcia wroſſy, gdy ſkárbow pelen z ni- ſkiey wloſzyſtoſci ná wyſoki ſtopien doſtoieñſtwá poſtápi; wnet zámki prze- pſſne, y wynioſle dwory miſternym rzemioſtem wyſtáwia: wnet bárde ty- tuły w gláncownym mármurze wyrze: Piatná berbow oyczſtych prze- chwálным helmem zápierra. y tak od ſzczeſcia y od ludzi záuſziety, wſyſtke náđſie ſlawy w oneyſze pompie wtrápiá; y z áſz chwalebnych ſpraw ſwych ſwiádkiem, oneſ to ſáme budynki, ſkárbu, y Tyrulý ſtánowi; á iſz te ſáme doſtárecznie y wiecznie ſlávie go máia, doſyć nie mądre wnáwa y mylnie prorokuie. RADA FORTVNA SWEGO SIE VPOMNI Námyſlna ieſt w dáwaniu, porywczá w odbierániu; á kogo náyznáczniey vko- cha, tego wiec náyznáczniey vkarze. A wſſákſie odl giem puſciwſy Fortune, ktora mieczem, ogniem, y niezliczonými przypadkami pompy oka- z ále znoſi, á ſlávę ludſkiey náđſie w ſkárbách y budynkách połoſzone płonnym: wiátry rozwiewá, záprawde y ſáme cháſem żywioly pokládá ſe w onychſze ſlávie zacney nie ráda. Przykládem ſu nieſzkac miáſtá ſáme, ále zupełne kroleſtwá, ktore ábo náwálnoſć burzaca morzá ſálonego poſá- tapiá, ábo wiec trzeſienie ziemie roſpuſtney z gruntu porozrucáło, á gma- chy, páłace, y przeuáſne budynki, rázem z Tyrulámi Budowniczych, iu- mem poſáwaláło. Kedy z áſie nie wczáſzcáia takie, tedy wczáſzcáia inákſe plagi, w táiemnieyſzych y nie porozumiánych ſadách Boſzych z ákryte: o kto- rych Prorok mowi: Sady Páńskie niezliczone y nieogárnione prze- páſci. Przedſiwnie ábowiem Pan Bog ſpráwiedliwym karániem, rozgá- ſzcá ſie w bogáctwách ſlávie náſſey z ábráſia: y ſubtelnieyſzymi ieſcſe náđ- pomienione przypadkami, á iákoby zewnetrzná z áſá, wſyſtkie wſpáno- ſenia do cudzych rak przenoſi. Ktory, táker áſem rodowitym potomkiem Fámilia iedne zámnoſzy, ſe teſz oney rodowitoſci nie mogac rownym dzia- lem wydóláć máietnoſć, cudzym wiec rekiem ná plácenie y z áſz ná dſie- dſicſne obietie podpádać muſi: záczyń y ſlávę pierweſego dziedzić z águbi, y rodowitego potomſtwá w z árobniáłym obeciu nááſi. Drugá z áſ F á- milia, ácz nie tak rozrodzoným, ále z áſ tak roſpuſtným potomkiem z ro- ſnych przyczyn pokarſze, iſz on Potomek, ábo ráczey Cnot oycowſkich odra- dek, máietnoſci poſoſtále oſiáſy, á doſtoynoſci oycowſkiey y teſz przy- ſtoynoſci ſwoiey z ánieabawſy, w gotowych tylko doſtátkách gnusnieie, w márnotrátnym życiu mirtreſy; záczyń znienáglá wſyſtkie dobrá oyczſte w cudzych rekách przez dlugi wuiaſziwſy, náoſtátek ſam zniſcſeie; y tak z álebne ſprawy oycowſkie w niepámietne wieki z áſloczy. Ncwý ábo-



# Przedmowa.

wiem Dzierżawca z nowym rządem nastąpi który podług własnego smaku gospodarstwo swoje w świeżo obieranych Dobrach rozpościerać, wnet w wsze Herby zagląda, rzeźbił Helmy zamazuje, Tytuły pysne zhebluje; a swoje na to miejsce Herby, y swoje tytuły nałoży. Y tak one majątności, y one budynki z Herbow zepierzonych y z tytułow odarte, wszystkie chwalebne pamiatki pierwszego Budowniczego na zadrutne imię zawiada. Coż rzeka o Lachwiarzach y o ciemiznikach, a zwłaszcza bezpotomnych? którzy chciwym nie nasytkiem żądzi, dziwne przemyśły na spasośenie wynayduia, równych sobie gdzie mogąc zarywada, chudych z dobr wygraniczają; a poddanych zaśie własnych ledwie nie z skory łupia; a snadź y skoreby proli, kiedyby w niey pewnie złota bydź dusze wiedzieli. Bezdenna chćimność mając dosyć łaknie: iednego iednego nie polknie, a iuz sie drugim napycha, y co raz na cudze pożiewa. O takich mowie bezpotomnych a nienasyconych bogaczach, co ia inszego rzec moge, tylko co ZBAWICIEL przez Proroka klnac mowi: Biada wam którzy co raz przyczyniaćie gruntu do gruntu, przybieraćie majątność do majątności, rozpościeraćie grńice walsze od grńic do grńic aż ku ostatniej siemi: czyli to na świecie wy tylko sami żyćie: Iesze abowiem tacy przekleta dusza konia, a iuz majątności ich, własnie iakby w Czac rzucił: Owdzie dusze cma piekelna, a tu skarby gestareka rozrywa: zgoła kro co zalałpil to dżerzy; co opąnował, pośiada; a każdy z onych rozrywaczow, nierzkac Tytul y Herby lakomca zmarłego w budowney majątności zachowa, ale też nig y ia nie bydź iego przysięze. Zabrńia tedy Bog. przeszkadza żywioły; wiec y Fortuna nie dopuszcza, w bogactwach slawie ludzkiej wiekowac.

Sámemu zgoła tylko piśmu przodkowac w tej mierze zeydzie sie: Samey tylko Historyey plagą skążitelności nic nie vgoray. Ta tylko sama, ile prawdzi, wie a umieiennie piśana, slawe ludzka, a zgoła wśystek świat, wśate nieśmiertelności obćoczy. Vpádly zamki, Miasta, y Krolestwa, vpádłabyz nimi była y pamiatka o nich, iedno vpadkowi HISTORYA zabiegła. Pomarli Cesarze, Krolowie, y Xięta, a z nimi rowno zacne ich sprawy težby vmarly były, by była Historya o nych nie odywiała. Polegli Mocarze, Olbrzymi, Bokaterowie, a z nimi rżem Mestwá, Cnoty, y zwyciestwá ich miały tež były polec, iedno także piśmo nie dopuścilo. Historya záprawde samá na wieki slawy násey dochowac moze. Ona iest przemiłaiacych czásow Ráchmistrzem, Oświata prawdy, Mistrzynia żywota, Pamietnica zaslug, Podzoga Cnoty, Hámulcem niecnoty, a náwet Mátká nieśm ertelności: Ponieważ samá w to potráfia, ze napřednieysa iedná część człowieka, miánowiecie SLAWA ZACNA miedzy ludźmi na wieki żyie.

Táz zaśie, KROLV NAIASNIEYSZY PANIE MOY, acz nie zgrábna y podla, iednakze przedśie wrodzonym prągnięcia dobrej slawy ogniem páłaiaca rozrywka moie, tym wietśa chćia wżarzyla, zmysly moie nieumietne, umieienna y prawdziwa madrościa swoia nátknela; a zachęcony dowcip moy do pracowania około samey siebie przywiodla y v-

mewolila.

# KRONIKI KROMEROWEY

## Księgi Pierwsze.

POLSKIEGO Y SŁOWIAN-  
skiego Narodu początek, y siedliská.

## ROZDZIAŁ I.



Decz dawno wiadoma / że Narod wielki Polacy / od gor Sarmáckich / y Krepá / fu / abo Besciádu / po oboiey stronie Wisly / y przy Odrze (ktora lub to Weiadem / lub Gutalem stázy nazywáia) rzecce / ná Pulnoć y ná Wschod letny stonca / dosć dlugo y rozlozysto mieszkáia swoie przesiágneli / wielká część Sarmáctey / y ziemie Niemieckey zsiágnawşy. Stoych grńice / obyczáie / rżad / y postepel w Rzeczypospolitey / imá tśia ga / iuz cterykroć ná świat wychodząca / pilnie opisalem. Polakami tedy / tak sami / tak od sasiad / iak y od cudzoziemcow / nazywáia sie. Wśatze

názwiśko to nie dawne iest / y ledwie od siedmi abo osmi set lat / do vzywania weszło: iak y názwiśko Czechow / ktorych Lácinnicy y Niemcy / Boemami zowá. Jakókolwiek Czechowie / iedná y Polacy / iakó iednościa ięzyka / y bliskościa krwie siágnáia sie / tak tež y z iednego szepu wymiñeli: ná co wśystkich spolne zgadza sie rozumienie. Zaczym od Słowakow abo Slawinow wśyscy prawie gniazdo ich prowadza: iakó y sami chętnie sie do niego przyznawáia / y ięzykiem mow y swry toz potwierdzáia: Słowakami sie názwiśkiem pospolitym mianuiac. Ale ani Słowackie / abo Slawinskie imię (dwoiako abowiem zwac moze) tak dalece dawne iest. Pierwşy / iakó wiedzieć moge Prokop Cezary / enezyl przed tysiacem trzydziestu abo czterdziestu lat / woynę z Gotami Justynianá Cezarza Rzymskiego opisuac / wzmianke o nich czyni: także rowniem iego Jorńand Alánczyk. A acz Flavius Blondus Jorolowienczyk / ktory przed stem lat / od nátkniemia sie do zguby Pánstwa Rzymskiego historya piśal / wiecey stem lat / czaşy starşie Arkadyusowe y Honoriusowe opisuac Słowaki wspomina. Wśat

położenie Krom-  
leśwa Polskie-  
go.

Polacy.  
Polskie imię nie  
dawne.  
Czechowie.

Słowacy Kieby  
Procop. de  
bello Gott.  
lib: 3.  
Jorńand: de  
reb: Gott. &  
de Regn: &  
remp: successu  
Blondus ab  
ineli: Imp:  
lib: 7.

Jor-



Słowiański  
narodu mieścił  
nia y ptoke.

Greg. in Epist.  
ad Episcopum  
Itrienem.

Widowia do  
Wendowie.  
Winchm: de  
reb: gest: Sax.

Wielkie to  
wielkie to  
do staroży  
tności słu  
prowaszcza.

Początek  
mianow.

Person.  
Ciebie.  
Athenienzy  
kow.

Egypcy now.

Włosy Nberis  
ginesow.  
Sydoni Pocz  
te.

Arabow.  
Sarraceniow.

Je Jormand rzetelnie wskazuje że to imię za czasów ięg starość się: co inzej iasniej  
pokazuje. Wiek wyissey pomienionych pisarzow / Słowacy abo Sławonowice  
od Jstn abo Dunaju rzeki na północy mieściłi. A z tamtąd zaś przez tę rzekę  
przepłynęli się / Misya / Pannonia / Macedonia / Tracja / Istria / Spondro  
wali. Miedzy Drawa y Sawa abo Saa rzekami: zaczęli w Ilirya y Dalma  
cyey osiady / krainie oney nazwisko ziemi Słowiańskiej nadali / y Rzymkie  
Państwo prawie nadwołili. O czym tenże Jormand / y Grzegorz święty imienia  
tego pierwszy Biskup najwyższy / świadcza. A ani ziemi Niemieckiej nie zfo  
gowali. Do takiego na ostatku rozszerzenia przyszli / że też blisko połowice Eu  
ropy / y po niektoey części Azey otrzymali. Abowiem do narodu tego / nie tyl  
ko ci sięgała się / którzy Dalmacya / Ilirya / Istria / Besciady / y gory Węgier  
skie trzymali / abo nazwisko Słowaków na sobie noszali: ale też y inne wielkie zacne  
y meżne narody / Bulgarzy / Rusy / Serbowie / Bosniacy / Karynci / Karwaci /  
Rus / Podolanie / Wolynicy / Mostwa / Cerkasanie / Pietchorcy / to jest / Piaci  
gor obywateli: wiec też Pomorzanie / mieściancy odnogi morza Wenedyckiego  
abo Baltyckiego / aż po rzekę Elb: których ostatki pozostali / y po dzisiejsien  
Niemcy Słowakami / Windami abo Wendami nazywani: niekiedy rozmaite  
mi nazwiskami y ludźmi rozroznieni byli: co y Wtychinda / y inzych Kronika  
rzo w świętych / obaczyć może. A ostatki / Rusacy / Kasubowie / Slezacy / Mo  
rawcy / Boemowie abo Czechowie / y ci sami / o których postanowienie pisanie  
zachodzi / Polacy. A z czym rzecz znamięta sprawić się może / gdy pierwociny  
narodu Słowiańskiego / od pierwszych pieluch wyisperamy: tak abowiem iacno  
wymacac / iestliż Polacy od nich / czy oni od Polaków / czyli też te obadwa naro  
dy z kąd inąd: albo iestliż Czechowie spólnie z nimi weszli się. Coby tedy Kro  
nikarze / o początku narodu Słowiańskiego rozumieli / objaśnić przydzie.

## Troiakie rozumienie o początku Narodu Słowiańskiego.

### ROZDZIAŁ II.



Je nowina to / że wielkie y głachetne narody  
niekto / nieznaczność przodków / y blachosc początkow  
swoich / z których posili pokrywają / starożytności y ro  
dzaju znamiętności / lub to prawdziwey lub zmyśloney  
chwytała się: zaczęli z pierwszymi przodkami swymi /  
abo do Bogow fałszywych odwołują się / abo od po  
topu świata y Korabia Noego zaczęli swoy wywo  
dzo. Tak Rzymianie o znamiętności dośkoynosc y potęge  
przyszedli / za przodki swego nie przyznali by byli Ro  
mulusa / kiedyby tego / y swego zawzięte narodu do Marja y Wenery Bogow  
fałszywych nie przytaczali. Tak y Persowie / Persem synem Jowisowym: Traci  
kowie / Marsiem / iakoby przodkami narodu swego chępli się. Athenienzykowie  
zaś autokhoros to jest / robakami ziemi własney czynili się / iakoby to sami sobie  
przodkiem / sami y początkiem bydi mieli. Także y Egypcyani / iestliżem bydlat /  
ktore okolo wylama wod Nilusowych w kłuzach iestliżem członkow niezupełnych  
znaydują się. Wiec też y starodawni Włosy / z tad Aberigines, nazwali się / iakoby  
by zaraz od początku świata w ziemi swej vsiedli. Żydowie lepal / którzy Kro  
niki iakoby nadawnię / tak też y napewnię się ma / od Abrahama zacnego czlo  
wieka y nieodmiennego Boga chwalcę początek pokolenia swego wioda: a te  
go zaś nasienie pierwe / iuz nie od potopu / ale iestliżem od założenia okregu ziem  
skiego bydi powiada. Do tegoż Abrahama Arabowie y Sarraceni początki sięga

gaia

gaia swoje. Francuzowie do Komera abo Gomora. Iberowie abo Hispami  
do Jobella abo Tubala / synow Japetowych / a ronułow Noego: czego świadka  
ni Jozeph Żydowin / y Beroz Chaldeyczyk / starodawni Dzieiopisowice. Niem  
cy zaś abo Terotonowie / od Twiskona syna Arary y Janusa dawnego (ktore  
go to Janusa za Noego wdał) spłodzeni będąc: Miana / Ingewona / Hermio  
na / Marsa / Grambywa / Swewa / Wandala / Terotona / Aleman / y inzych  
wielekrolow / za rodziców y przodki swoje / długim y serokim wyliczają reges  
strem: o czym Kornelius Tacit y tenże Beroz świadcza. Tak Sarmowie y We  
grzy nieprzeistac na staroie znamiętniey spraw dziełnych Atyle krola swego / aż  
od Sarmora / y Magora / synow Nemrota abo Nina ziemi Assyryjskiej pierwe  
go krola / przez wstawnicze namiesztnictwo (stusneli czy nie: nieprzebywam)  
początek swoy wywodzą. Tak też / że do rzeczy przystapie / narod Słowiański  
od samego iestliż Japeta syna Noego / prowadzą ci / którzy Polskich y Czeskich  
spraw Dzieiow roczne pisali. Roznie iednak twierdzą. Powiedzą abowiem iez  
spraw Dzieiow roczne pisali. Roznie iednak twierdzą. Powiedzą abowiem iez  
dni / że Japet zrodził był Jawana / Jawana zaś Gilare / Gilara Alana / Alan An  
chizesa / Anchizes Eneasa / Eneasa Ascaniusa / Ascaniusa Pamphila / Pamphil  
Reazyline / Reazyline wtorego Alana / ktory napierwey do Europy z Azey prze  
mógł się: iakoby tenże Alan czterech synow miał / a z tych nastarfy Wandal /  
rzekę Wista / a Polaki Wandalami od imienia swego zwać rozkazal. Tego le  
pak Wandala synowie (miał ich abowiem dośkoynosc) iakoby czwarta część Eu  
ropy opánorowaly: Polskie / Ruskie / Kasubskie / Sleskie / Czeskie / Morawskie /  
Słowackie / Dalmackie / Pannonskie / Bosniackie / Karwackie y Bulgarckie kro  
lestwa założyc mieli. A tak na tym pomienioni Pisarze staneli / iakoby to o Phe  
dryach y Trasoniach nie z komediey / o Kapetach y Tybernach nie z historyey  
wyczerpnac / abo rozmaitych baiek nawymyslac nie mogli.

Drudzy zaś baśni takich / żadnym dowodem / ani powaga pisma nierospa  
rzych / nie chwytała się / długie wyliczania początkow wprowadzić pomiała:  
wspatke od tegoż Japeta y Jawana / tylko że przez Helize syna początek narodu  
tego bydi powiada: tym wwieidzieni rozumieniem / iż imienia tych własnosc  
bydi Słowakami / Dalmatami / y Ilirykami / ktorey po dzisiejsien mieysca te trzy  
ma / na których niegdy też narody były / to iest Dalmacia / Ilirykowie pierwey  
(gdy wszystkie narody od wieze Babilonckiey po świecie rozchodzily się / z Jona  
mi / Kolami / Helenami / abo Grekami / y z inzym / Helizy y Jawana abo Jona  
pokoleniem) osiedli: co wyssey pomieniem Jozeph y Beroz wspomina. Przyda  
y to: że Jwan abo Jan imię od Jawana y Jona wzięte iest / tym tego  
popierając / że Słowacy y teraz iestliż / imienia tego w nazwiskach swoich wy  
wala. Rozumienia tedy tego Jan Dlugos / Matyas Niechowita / y niektorzy  
z nasyncow byli. A zci Niechowita księge o Sarmacyach pisać / wzglad ma  
na obiedwie stronie. Z Kronikarzow zaś Czeskich Wacław Hagiel / y ktorych  
on wylicza / Przybyslaw y Rozmus Czechowie: nuz iestliż Jan Merignola Arcy  
biskup florentcki / y Philip Kalimach / Włosy / Trzeci zaś z historykow dawnych  
doszedli tego / że te mieysca / ktore teraz Polacy / Slezacy / Margrabianie / Bran  
deburscy / Misnowie / Kasubowie / Pomorzanie / mieściancy odnogi Rodan  
skiego / abo Baltyckiego y Sarmackiego morza trzymali / niekiedy Wandalo  
wie aż po Chersonese Cymbreiska / ba y sam Chersones (w ktorey tych czasow  
Holacya / Dytmaria / y Duniska ziemia siedzi) w dzierzawie swej mieli: ktemu  
podstrzegły / że ludzie te / ktorey mieysca one poznięz niż Wandalow trzymali /  
abo y teraz trzymali / Niemcy Słowakami / Wendami / abo Windami nazywa  
ją / za teden narod Słowaki y Wandale / podobienstwem nazwiska / miedzy Wan  
dalami / Wendami y Windami zachodzącego / wwieidzieni / bydi rozumieli. A gdy  
Niemiecy Kronikarze / ci abowiem tylko ja te rozumienia / stusnie iestliż rozumieć  
mogę Wandale sobie przywołali / wnet do nich początek narodu Słowiański  
go przystosowali: wważając że przystosowanie to do staroy y znamiętności na  
rodu ich / nie bez wielkiej pomocy bylo / dla tego aby inadz oney dawney Wan  
dalckiey y Czeskiej osiadłości / od nowotnego y nieznacznego narodu Słowian

Francuzow.  
Hispanow.  
Ist: ant: lud:  
lib. 1. cap: 2.  
Beros ant: lib:  
4. & 5.  
Początek Wle  
cow.

Corn: Tacit  
de situ & mor:  
Ger.  
Beros ant: lib:  
4. & 5.  
Sarmow y Ma  
grov początek.  
Początek Slo  
wakow według  
niektorzy.

Wiele rozu  
mienie.

Dalmatowie  
y Ilirycy.

Jwan / Jan.

Trzeci rozu  
mienie.

Wandalow  
mieściancy.

skiego



Niemieckie  
słowo y z wy-  
ciętą i z iami-  
mra.

Crantius in  
Vandalia.

Bonfin: de ori-  
& reb: gest:  
Vngarorum

Jornand.

kiego / który ani sam z kądby pośedi / wżać nie mogli / wygnani bydy niezdali  
sie. Pomieć przedtem Państwo Francuskie / Frankami y Góttami / Brytanckie  
Sasami / Hiszpańskie y Afryckie Góttami y Wandalami / Włoskie naprzód Cyn-  
biami / potem tymi Góttami y Wandalami / y Longobardami / Pannonskie  
żas / y inſe krainy wschodnie / temi ludźmi częścią splondrowali / częścią  
wkrócili / podbili / y osiągneli. Już tedy tak przesądzonemu rozumieniu nie tyl-  
ko potrzeba / ale też y łatwie inſze rzeczy przyhaſtować było / które o początku  
Wandalow / z Berosa y Korneliusza Tacita zebrac może: to jest / że Wandal-  
przodek narodu Wandalckiego / od Twiskona Nioego syna po potopie wrodzo-  
nego / początek swoy prowadził: y że tenże Twisko od Tanais rzeki aż do Renu  
drugiej rzeki królował. Tego rozumienia był wynaleſca Wojciech Brancypus /  
który za pamięci oycow naszych Wandalia opisał / y w piſaniu tamym wszystkie  
sprawy zacne / a sławy nieśmiertelney godne Polſkie / Czeſkie y niektóre Słowiań-  
skie / Wandalom y Niemcom swoim wſciwie doſyć przyſadził. Coż Jan Dlu-  
gosz / Młotyś Młochowit / y inſy nowomłotyſcy piſarze rozumie. Antoni zaś  
Bonfiniſ w księgach / które o początku y sprawach Węgierskich / zwoli Młoty-  
ſowi królowi piſał / też niedoſkonale z nimi o tym rozumie / wſkazuje w tej mierze  
nie zda ſie ich odſtepować. Ani in na ſwiadku / którego by naſładować mieli / z  
Kronikarſow dawniejszych / na Jornandzie nie ſchodziło: ten bowiem w księ-  
gach tych / które o dziejach Getyckich napisał / ich ſtrony popierać ſie zda / gdy  
Słowiańcy albo Słowaki narodem Wandalckim czyni. Co iako ſprawiedliwie  
miej obaczymy.

## Wyſzey pomienione rozumie- nia fałszywe. ROZDZIAŁ III.



**S**ędzia na te rozumienia nie nie daie / do czego nie  
plochością żadną / ani ſłabem / iako ſie już pokaze / wywoda-  
ni pobudzony. Nie zda mi ſie za rzecz potrzebną / abym o na-  
zmysłona Genealogia / którą w pierwszym rzędzie rozumie-  
nia trojańſkie położył / doſtatecznieſzymi nad pierwoſe dowo-  
dami zbierać miał. Na dwoie zaś poſlednieſze / acz rozne ſa /  
ale iſie iednym fundamentem mieſc / na których Słowacy w  
ſiedli / wſpieraia / wiec ſie też na nie razem tak odpowiedzieć  
może: że nie potrzeba Słowaki z Dalmatami / Illirykami /

Narodow od-  
mienny y przemo-  
dny.

Obywatel w  
Pannonię.

y Wandalami za ieden naród / dla tego tylko liczyć / iż oni niekiedy mieſc iſ-  
oſiadali / y teraz oſiadai: bo ani Wandalowie ſpolnego początku nie mieli z  
Panami / Młotyſami y Aframi: ani Francuſowie / Góttowie y Longoba-  
rdzi z Wlochami: ani Frankowie z Francuſami: ani Żydowie albo Izraelczyko-  
wie z Chananejczykami: chociaſ Wandalowie Afrykę: Francuſowie / Lon-  
gobardzi / Góttowie / Włoska ziemia: Frankowie / Francuſka: Żydowie Cha-  
nanejſka: Drudzy zaś po drugich / dawne obywatel wygnawſzy / albo wygła-  
dzonyſy / poſiadali. Tak też y w Pannoni / acz niegdy Francuſowie / potem Gó-  
ttowie / Sarmatowie / Wandalowie / Longobardzi / Hunni albo Ruman / Slo-  
wacy / y Węgrzy na przemianny naſtepuiać wpadali: Jednak że te wſyſkie na-  
rody nie iedne ſa / y nie ſpolny początek z ſobą mają. Chyba żeby kto / ſpolnego /  
narodow wſyſkich / przodek Nioego / albo giebiey ſięgaiać / Adama wżarował.  
Owo zgola nie zawſe / wlaſnie narody / przy wlaſnych ſie otrzymywaia dzierż-  
wach / albo otrzymawały: owſem iedne od drugich / albo wypędzone / albo wy-  
glądzone bywaia: a pod czas dobrowolnie do inſych ſie krain wynoſa / albo ſpo-  
sobnością lepiſa gruntow wwiezione / albo też potrzeba gwałtowną przycis-  
nione. Co iako o tych krainach teraz wylicza narodach / tak też y o Tyryach / Troa-

dach.

dach / Lacedemoniech / Archadyach / Trojaniech / y o wielu inſych narodach ſka-  
rzy y poważni hiſtorykowie przez piſma podali: tak iż przypowieſć którą po-  
ſpolicie Comicia powieſdział: Rzeczy / prawy / wſyſkie odmienności podległy. do  
przemieſzenia narodow / y do odmienności króleſtw / prawdziwie ſięgać ſie mo-  
że. Lec to w narodach inſych dowieſć y pokazać łatwiej iſt: Czeſcia że ſie na-  
rody inſe od naut y obywatel nie odrazaly / a czeſcia że acz ſame grubemi byly /  
wſkazuje ſiaſady nauczony mieli / ktorzym nic na wczelności y naukach do bada-  
nia ſie o rzeczach / nie na doſtatkach y pilności do piſania o ſprawach y o porzą-  
dkach nie tylko ſobie przyległy / ale y poſtronnym narodow nie ſchodziło.  
Po laey zaś y Słowiańſkie tak naukami / iako y nauczonymi / niekiedy pogardzali /  
ani wczelności żadną do naut cwičenja / y ludzkości nie okwitowali / ponie-  
waż ſami ludźmi będąc grubymi / między rownymi ſobie byli wſiedli / y wſtawo-  
cznie pograniczne wojny toczyli. A gdy ſie tak z pierwi / nikomu nieznajomi /  
y nieznani w ſproſney gawieſzi narodow grubych caſli / dopiero tych czaſow  
ſłynąc na ſwiecie poczeſli / ktorzy Rzymianie y Grekowie / (w tych oborwie na-  
przód cwičenja y obywatel nauki cwičenja) od ludzi grubych / to iſt / od Par-  
tow / Góttow / Wandalow / Alanow / Szwabow / Longobardow / Sarace-  
now / Hunnow / a na oſtatek od ſamych Słowakow zamieſzani / splondrowani /  
y prawie wymiſzeni będąc / od naut zwykłych odpadli: a domowemi wſtawo-  
cznie roſtuchami / y kłopotami zawikłani / ani czaſu do przeſpytawania / ani do o-  
piſowania początku / y ſpraw zacnych / narodow poſtronnym / tych zwolaſc za-  
ktorych za krzywdę ſwoia w nienawiſci mieli / nie mieli. Wiec iſ od czaſow tam-  
tych ſpraw powikłana y nieperona mamy hiſtory / a mianowicie o Słowakach  
ktory do cymienia rzeczy pamięci godnych / a niſ do pamiętaia ich / pocho-  
pnieſzy y ſkromnieſzy (y ſławy nie potrzebiai) byli: dla tegoż / nie tylko nie o  
ſprawach y o początku narodu ſwego nie wymyſlili / iako ſiadł Góttowie / y in-  
ſych wiele dla ozdoby / y przymnożenia ſławy ſwey czynilo / ale też o nich / y nie  
pamiętał / ani tego do potomności przez rece wzajem podawali / iſt iſe co byli  
od przodkow ſwoych perwego y prawdziwego wzięli. Ledwie tedy iſt około ſe-  
ści albo ſiedmi ſet lat / iako Słowiańſki albo Bułgarſki naród / nauti weſpot z  
wiarą Krzeſciańſką / albo troche poſniej przyiſ / ktorzy cwičenja nie tak ſie był  
dalece przyiſ / iſe chwila / przeſtawiaiać kaſdy z nich na tym / gdy tajemnice  
myſli ſwoich / w niebytności drugiemu iakokolwiek przez liſt otworzyć umiał / o  
toto rzeczy przeſłych / albo przyſłych nie będąc ciekawym. Lec iſa dotad na  
tom ſie ſadził / cheać wżać / że naród Słowiańſki z Dalmatckim / Illiryckim  
y Wandalckim narodem za ieden rozumieć nie potrzeba. Teraz zaś iſe / iſli mo-  
żna rzecz / że chce dowodzić / rozne bydy między ſobą te narody: co rozdzielnie /  
naprzód o Dalmatach / y Illirykach / a potem o Wandalach mowić ſie będzie.

Terent: in  
Eunucho.

Narod Slo-  
wiański zemu  
nieznajom.

Rzymianie y  
Grekowie od  
Dacharow  
splondrowani.

Słowacy do Gp-  
tienia / a niſzeli  
do piſania y mo-  
wienia / ſpo-  
sobnieſzy.

Słowacy kiedy  
nauti przyiſli.

## Słowacy Dalmatami, ani Illiry- kami nie ſa.

### ROZDZIAŁ III.



**O**ſyć wiele o Dalmatach y Illirykach Grecy  
y Lacinſcy Kronikarſe / do wiadomości podali / gdyż z  
nimi / Macedoni y Rzymianie wojny niekiedy toczyli.  
Wprawdzie Appianus Alexandryczy / wlaſnie o nich ſa-  
mych księge wydał / y Illirykiem iſa nazwał. W ktorej  
acz roznie od Berosa / początku narodow tych wypiſał:  
nie iednak do przeſiewſzicia naſzego nie należy. Pomie-  
nia tedy ten / wiec też y Ptolomeus w Geographii ſwoiej /  
także y inſy Piſarze / przed / y po nim żyiający Młotyſa naró-

Dalmat / y Il-  
liry.

Appianus in  
Illiria.

Ptolomeus in  
Geograph. li:  
2. cap: 7.



między / Rzeki /  
y ludzi Dalmacji  
którzy imię  
stare.  
Włosz nazwa  
sta rosła od  
dawnych.  
Wła odmien  
ność narodow  
w Dalmacji  
y Ilirji do  
wob.

Slawacy y Sł  
wola.

Slawacy Kedy  
Dalmacji y Il  
liryj osiedli.

Proc: de bel:  
Gott.

Ibid: lib: 3.

Ilirji y Dunaj.

doro onych / iako Segeste / Delmin / Salon / Promone / Terpon / Metul / Star-  
done / Jader. Rzeki zaś / Nar / Sae / abo Sawa. Narody. Skordyski / Trybals-  
le / Liburny / Dardany / Atyntany: których imion nazwiła / nie tak spólnego z  
językiem Słowiańskim nie ma / iako te które posiedły w wyrywaniu były / abo ie-  
seje są: to jest / Jaycze / Zagrabia / Riecz / Kamiennograd / Bialograd / Wo-  
wograd / Arzumen / Otok / Jablanecz / Gurka / Lipa / zamki y miasteczka. Rze-  
ki zaś: Reka / Dobra: a włość abo powiat / Kraina zowia. Znad znac że po se-  
ficiu Ptolomeusza y Apiana / nowy iatis y przybłąkali narod / w tych tam krajach  
tameczne obywatele dawne lub to wygnawszy / lub podbiwszy / y z menagla wy-  
korzeniwszy / osiadł był: a potem miejscem onym / częścią dawne nazwiera za-  
chorwał / częścią nowotne / od pierwszych daleko rozne / nadał. Już tedy na to  
co za przyczynę wymyśla. Czemuby narod tenże / który pierwsey Dalmatami y  
Ilirykami zwany był / potem siebie Slawakami / a ziemie swą Slawonią na-  
zwać miał / iesliż one od początku Słowacy trzymali? Lec to acz ważny / wąta-  
że domysł przecie jest. Ale iesli dowiodę / którego naprzód czasu Słowacy w  
Dalmacji y Ilirji obce siedli / z wojskiem wtargnęli / y w nich osiedli / mam  
za to / że żaden plac nie ostanie wątpliwości. Do pokazania tedy tego / dosyć by-  
liny na samym Prokopie mieli / który i z Justinianem Cesarzem / y z Belizarem  
Hetmanem wojska onego / dla wyrozumienia rzeczy / przy niektórych bitwach  
bywał / przetoż napperwneyzym świadkiem rzeczy tych / które sie czasu / y prawie  
przed oczyma jego działy / być może. Ten tedy o wojnie Gotckiej w księgach  
pierwszych tak mowi: W tym Marcin y Walentynian / tysiąc sześć set czlowieka  
proradzając / Belizarowi na pomoc przysli: między ktorzym ludzmi / wiejsza  
część Słowaków / Hunnow y Antow była: ktorzy za Jstrem rzeką / nie opodal  
biegów iey mieszkali. W trzeciej zaś księdze tak: Wielkie wojsko Słowa-  
ków / przez rzekę Jster przeprawiwszy sie / y miejsca krator tamtych spusto-  
szywszy / silną rzecz Rzymianow pobrali. y zaraz przydaie: Ale Gildibiusz / tak da-  
lece Barbarom (Słowaki ten Barbarami zowie) frogim stawił sie / że przez ca-  
łe trzy lata / y iako długo wrząd na sobie nosił / nigdy żaden z nich / dla użytych  
nia Rzymianow / przez rzekę pomienioną / przeprawiać sie nie miał: orosiem ie-  
seje Rzymianie samy często sie na druga stronę tejże rzeki / Gildibiuszem prze-  
wożąc / wielką silą Barbarow zabuiali / y w niewola zabierali. A trochę daley /  
też Słowaki / y krewnie ich Anty spominać pisze: Dosłatek / prawy / gruntow  
mają / iako ci / ktorzy na dalszym biegu Jstrow rzeki mieszkali. Za Jstrem (tenże y  
Dunajem zowie) powiada / że na ten czas Słowacy mieszkali. Znac zgola  
że Dalmacja y Ilirji z te strony Dunaju Rzymianom / y Konstantynopolita-  
nom przyległy. A rychło zaś potem / w tejże księdze y tenże Prokop tak mowi:  
Tegoż czasu wojsko Słowiańskie przez Dunaj przeprawiwszy sie / Ilirji wojs-  
kie aż po Epidamin / niezmiernemu krzywdami / częścią zabuając / a czę-  
ścią bez rozności lat / ktorzy sie godzilo / w niewola zabierając / a z dobr wla-  
stnych zdzierając okrutnie mordowato: nad to zamkowi wiele mocnych y obron-  
nych na miejscach onych podbiło. A znou tenże spomina / że sie było Słowa-  
ków tylko trzy tysiące / bez wszelkiego przeprawy broniem / za Dunaj przepra-  
wilo: ktorzy częścią do Ilirji / a częścią do Tracji wpadli / w obudwu  
tych krajach Hetmany Rzymiskie porażili. Zaczyn wszystkie Trackie y Ilirskie  
dzierżawy spustoszyli / zamkowi wiele obleżeniem pobrali: a nigdy przed tym /  
krom razu / przez Dunaj przeprawiać sie nie kusili. Lec w ten czas dopiero  
grunty Rzymiskie pustoszyć y najeżdżać poceli / z nad iencow rzecz mieszczona z  
sobą zagrabivszy / do domow sie swych [to jest za Dunaj] z niezmierną łupieżą  
wrócili: y ze tam częścią potem wtargiwali: a gory Ilirskie przebywszy / do  
Dalmacji przyciągnęli / tamże wielką moc wojska Rzymiskiego porażili. Prz-  
daie na ostatku / że od onęg czasu już nie wywodzi tamte miejsca / lecz iako  
w swych własnych domach żunowali / nie sie nieprzyjacielskiego nie obawiając.  
Tak tedy Prokop. Znad iasnie pokazuje sie / że na ten czas Ilirji y Dalmata ro-  
żny od Słowak był. Przydaćmy temu iasze Blond / wprowadzić pisarza

nowo-

nowotniejszy / ale dzieło starych wyssperacza pilnego. Ten tedy / słowa me-  
ktore Grzegorza S. na świadectwo przytoczywszy / tak mowi: A acz / pra-  
wi / Grzegorz o Słowiańskim do Jstrey wtargnieniu dostatecznie pisze / wo-  
satże my wiemy / że narod ten / o ktorym powiedział / iż na tam te strony Du-  
naju mieszkwał / a z drugiej strony Swiokra y syna Maurycego przeciwko sobie  
prawie miał / w ten czas napperwey krainę odnogi Adryatyckiej po prawym  
biegu osiadł był: y tak w niey ostatecznie przebywał / że co sie przed tym Jstrey  
y Dalmacji nazwiała aż do czasow naszych zowie sie Slawonią. W drugiej  
zaś księdze czasu Phokasowe / który po Maurycem nastąpił / opisuiać tak mowi:  
Tegoż czasu gdy sie Panstwo Konstantynopolskie rozruchami onemu w Azey  
y Afryce ciutło / Słowacy ktorzy osiadli w krainie Dalmackiej y Ilirys-  
ckiej pokazał / wszystkie powiaty ograniczone / które iedno Panstwa Rzymiskiego  
sudahy / najeżdżali: a lud od Phokasa dla obrony ostateczny nagiyin y miespo-  
dziewanym wtargnieniem pobiwszy / wszystkie Dalmackie y Iliryskie morzu  
Adryatyckiemu przyległe powiaty / podbili. Znad imiennym statecznie y iasnie  
pokazuje sie / że Słowacy Dalmatami / a Ilirykami nie są: ale że z krain za Du-  
najem posli / a zwyciężywszy / podbiwszy / abo wygładzwszy narody tameczne /  
sami na ich miejscach w Dalmacji y Ilirji osiedli. A tak z ich dowodami /  
zgodzić sie to nie może / co o początku narodow porażni pisarze do pomocni-  
ści podali. Już tedy do Wandalow / które Prokop Wandilami nazwiał / podamy.

## Iesliże Słowacy Wandalami są.

### ROZDZIAŁ V.



Li w tym zaiste wątpliwości nie ma / że  
Słowacy trzymali / abo y teraz iesze te miejsca trzy-  
mają / na ktorych (wieść iesze) przed laty Wandalie  
mieszkawali. Ani to o tych tylko miejscach rozumieć  
potrzeba / które po dzisiejszym od Wisły y Dunaju / aż po  
rzekę Elb / y okolo morza Bałtyckiego Polacy / Cze-  
chowie / Slezacy / Kasubowie / Pomorzanie / Wendo-  
wie / Mechelburgencykowie y Sasowie trzymają: ale  
też o niektórych innych / które Wandalom niektory z historykow przypisują. Abo  
wiem y Prokop / ktoręgom wyżej pomieni / że Wandalowie od jeziora Neotynu  
wyšli / z nad potym głodem wypędzeni / na Franki / Niemce wderzili / piliem  
swiadczyl / o wojnie własnie Wandaliskiej wydany. Także y Jordan / spom-  
nia / że ci Wandalowie te miejsca między trzymywali / które w sobie od wschodu  
stłocą w Dacyy na ten czas (iako pisze) mieszkające Goty / od zachodu w tarto-  
manny / od północy w Hermondury / od południa zaś ię Jster abo Dunaj zamk-  
ły. Ale Słowacy / iako niżej pokaza / okolo Neotynu siedzieli: iakoż y po dziś  
dnie aż do tego jeziora w Ostrow y Rus / ludzie narodu Słowiańskiego / granice  
swoie ciągą. Wieceż na północy biegu Dunajskiego / y w Pannomey / począ-  
wszy od Dakow / ktorzy teraz Siedmugrodzani / y Wotochami są / aż po ziennę  
Czeską / którą Scyryli Buemem nazwiał / między Słowacy mieszkali: stani-  
cądze to Ilirji / Dalmacji / Jstrey powiaty Rzymiskie / iako sie wyżej pokazało /  
plundrowali. Co że tak iest pozwalam: wśatże tym samym dowodnie pokazać  
nie mogę / aby Słowak y Wandalin iedno z sobą byli. Albowiem nie ma / w  
niepodobienstwa / że roznych czasow / rozne narody na iednych miejscach / i  
e. acywały: y że pod ieden czas / prześtroną krainę iako (iako iest Sarmacy) me-  
den / y nie iednego pokolenia narod trzymywali. Znac zgola / że sie kraina Ne-  
otyn przyległa / długo y feroko rozwozła: która i z przymowaniem okretow-  
y morze do niey jeziniacych / Grecow y Rzymianom znatom / y sławny sta-  
ła: owa zaś gębsza Sarmacka y Tatarska dla grubości y siogoci swej / me-

Blond: ab m-  
ch. Imp: li: 9  
prima decadis.  
Greg: ad Epit:  
litrica

Wiedlika Wán  
dalskie / w  
Słowiańskie.

Procop: de  
bel: Vanda.

Jordan: de  
bel: Gott.

Strabon: Pán-  
sk. w. 10. 11. 12.  
K. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7.  
Jero. 11. 12. 13.  
Strabon Geo-  
graph: lib. 7.

Kozni ludie w  
jednej krainie  
współmieszka-  
wali.

31113



Wandalowie  
starzy do  
wysli.Blond: Histo:  
decad: 1. lib. 1.

Wandalowie

Wandalowie  
tytologia  
słowa Wanda  
lowOd roznosci  
bychlow. Proc  
de bel: Van.Roznosc  
Blond: histo:  
decad: 1. lib. 1.Wandalowie  
Niemcami  
Europ: histo:  
lib: 10.  
Paul: lib: 1.  
ca: 1. gestu  
Longo.  
Proc: de bel:  
Van.  
Tacit: de situ  
& morib: Ger.  
Cram: lib: 1.  
Van.

z natoma: znać je ci pisarze miejsca / choć też od Meorydu odległe / czego tyko plu-  
chem o nich doysć mogli / te wszystkie Meorynowi przypisują / częścią Wanda-  
lom / częścią Roxanom / albo Roxolanom / y też Słowakom przypisują. A między  
dakami też / Markomannami / Hermundulami albo Hermundurami / a między  
Dunajem wielka bardo gruntow znajduje się polac / która tych czasow imieniem  
ziemie Węgierskiej sezya się / y w ktorym iako Wotofa / Sektowie / Sadowie / Wa-  
grzy / tak też Słowacy / y tegoż gniazda y uszyka ludzie Kasyani y Morawcy mie-  
skają. Nad to znać / że powiat okolo Wily y morza Niemieckiego leżący / który  
Wandalom przypisują / wiele w sobie zawiera narodow. Leczno tedy / tak od po-  
mienionych Joranda y Prokopa / iako y od innych pisarzy powiadać się może / co o  
tych roznych siedliskach Wandalich rozumieć mamy / to jest / że ci lub co od Ska-  
niny / lub od morza Bałtyckiego y Niemieckiego / lub zjad nad do Meorynu  
przyšli / zającą zaś część mektozgo tu południu y wschodowi uwarosy się / me-  
dzy gorami Sarmackimi a Dunajem na granicach Jazygu / Metanastaru / y w  
Pannoniey osiedli / y aż się do ostatniej granicy Niemieckiej przeciągneli / Grani-  
ki roynami draczyli / zającą zaś do Franczy / Hispaniey / a na ostatku do Afry-  
ki y do Włoch przemieszali się. Daczym Słowacy na miejscu z obywatela wygolo-  
cone / albo napół spustofale / nastąpili. Co iasne Blondus wkaże / że się  
Słowacy na siedliska Burgundionow y Wandalow od Scylitona poruszonych  
y z oyczyny wywiałych przemieszali. Wicoby wiecej tenże o Polakach y Cze-  
chach pisał / niżej pokazuje. Słabe to tedy domysły / ktorzy ci przywożać wsiłują /  
aby Słowacy iedność narodu z Wandalami zaciągali. Pomieważ Blondus infty  
narod od owego oterwysieć bydz pokazuje. Abowiem / gdy mektozy Wanda-  
lity od rzeki Wandal / która teraz Wylga zowie / nazwane bydz / chę / śmieśnie  
dosyć rozumie / aby rzeką pomienioną / od Wandy Krolowey Polskiej / to na-  
zwisko Wandal / wziąć miała. A drudzy zaś mniemają / że się Wandalowie Slo-  
wianstkim językiem zowa od słowa przyrodzonego / które im mieśkama odmien-  
iacym często w wsiach przebywało (abowiem to słowo / Wende / jest / to słowo  
pobudzających się wespół / do ścia śpieśmieskiego w drodze) ale takich fałszywych  
domysłów y zbuć się niechce / pomieważ to imię Wandal / nad Wanda / albo  
Wende darownie się jest. Ja iednak potężniejszymi daleko dowodami / Polaki ani  
Słowaki Wandalami nie być wterdzę. Naprzód abowiem obyczaje roznie te  
dwa narody między sobą mają. Druga / że Wandalowie władzy Krolowskiej  
zawse przestrzegali / y narodem pieśzonym a delikatym (co Prokop wspomina)  
bywali. Słowacy zaś y Antowie / iako tenże świadczy / żywo twardy / gruby /  
nieczemny wiodli / w złościach y w nieochodstwie się kochali / w kletkach me-  
budowanych daleko od siebie mieśkowali / y z miejsca na miejsce często się prze-  
nosili / Stadziej Grekowie *επιπλως*, to jest / biegunami nazywali. Wicami zwier-  
żchności jadney miec miechcieli / grubey y pospolitey zajmować wolności. A nad  
to język rozny prawie Słowacy wszyscy od Wandalow mają. Co Blondus dosy-  
tecznie o Polakach y Czechach tak mowiac wkaże. Mieśkali / praw / iakom wy-  
sley powie / na miejscach tych Wandalowie / o ktorych wiedzieć potrzeba / że  
gdy się dla wtargnienia w powiaty Rzymistie ruszyli / poczęli narodu swego w  
oyczynie byli odiać. Daczym Słowacy rychto poym na miejscu ich nastę-  
powały / tak dalece języki pomiesza / że z onych dwu / trzeci skłecali. Tak Blondus.  
Pokazuje się tedy między wszystkimi / że Wandalowie Gotckiego y Niemieckiego  
narodu byli ludzie / y iednego z nimi języka używali. Świadcza o tym / *Europi-  
us*, *Pawel Dyakon* / *Prokop* / y z tych wszystkich naydawniejszy *Cornelius Tacit* /  
nieprzyami *Cranus*. Owszem ten z *Metodyusza* *Nieczennika* list wzięty poka-  
zuje / w ktorym Wandalowie do Konstantyna wielkiego Cesarza piszą. *Niem-  
cam* / się bydz przyznawają. Co y *Franciszek Jronik* czyni. Podświadcza to te-  
go imiona *Ksiazę* / y *Krolow* narodu ich / które początkiem / y *Etymolog* a  
Niemiecka bżmą: Jako to są / *Genfer* / *Suner* / *Gilder* / *Syger* / iakoz od  
dosłatku *gesi* / *Kurow* / *złota* / y zwycięstwa imiona pochodzące. Użysa *Sy-  
dalt* / *Transamant* / *Gutamunt* / *Zygmunt* / y inne takowe / ktorzy imiona

Burgundyon-  
owie Wandal-  
mi.Wandalowie  
Dyckij imiona.Jorand: de  
reb: Gott.  
Franci. Iren:  
Germi Exege-  
sili: 1. cap: 13Tępyd Niemie-  
ckiego wywa-  
nie w Czechow  
Polskow.Corne lib: 4.  
& 5.Ksiazę  
Dyckij.

kie y podobne mektoze też Słowacy mieli / y które częścią Burgundyonowie (ja-  
niś się ci za Wandale po czysta) częścią zaś ci / ktorzy my teraz / Niemcami  
własnie albo Tawronami nazywamy / tego iestże czasu zachowują. Nazwiska  
zaś albo słowa Słowianstkiego / y namniejszego niż ze wszystkich historyy Wan-  
dalich / nie wkaże mi / chę / ba podobno w *Krancysa* / *Lubeke* / *Kostol* / *Wismar* /  
*Starogard* / albo *Starogrod*. W *Helmsda* zaś / *Wratyslaw* / *Przybylaw* / y in-  
sze tym podobne / miejsce / miast / y *Ksiazę* imiona: które ia od Słowakow / po  
wyprawdzeniu się Wandalow / w historyy miejsca swego / nadane bydz po-  
kaze. Dosyć tedy domniobło się / że Słowacy / ktorzy język / prawie me spólny  
go z *Gotkim* y *Niemieckim* nie ma / Wandalami nie są: Wstaje tu konieczne  
z pomocnikami swymi *Krancys* / ze świadcstwa *Jorandowego* / iakoby on  
Słowaki z Wandalami spisać miał / wywając. *Franciszek* zaś *Jronik* / mocą  
prawdy przekonany / sam się podaje: *ażci* / *przeciwko* / *woley* / iako samże rozumie / y  
tedy indziej powie / że / *Jorandowego*.

## Słowacy Niemcami nie są.

## ROZDZIAŁ VI.



Bowiem iż tenże *Krancius* z częstego uży-  
wania mowy Niemieckiej / w Czechow (*Przydam* ia y  
w Polakow) y z Niemieckich kazań dowodzi tego / że  
Słowacy Niemcami są / mektoze tedy tymże sposobem  
dowodzą / że te Włochy / albo *Lacinnicy* tymi są. Abowiem  
te języki w zwyczaju bydz poczęli / w Polakow z-  
wlaszcza. *Hispanom* zaś y *Włochom* czasow naszych /  
ym zwlaszcza którzy w Niemczech albo *zold* wiodli / albo  
kupiectwem się parali / język niemiecki zwyczajny był: także *Lacinnicy* *Grekom* /  
gdy *Rzymianom* holdowali / a *Rzymianom* *Grekom*. Wic to już dla tego / *Gre-  
kowie* / *Rzymianie* / *Włochy* / y *Hispani* / Niemcy iedno mają bydz: Nie do-  
brze zgola ten *isty* *Krancius* dowodzi. Co iestże Słowacy Niemcami są / albo że z  
nich posili / y ich języka używali / stądje tedy przybłakali / to jest mowy Słowian-  
skiej / pospolitey y częściej zwyczaj do nich wsiel: który iako od Niemieckie-  
go / tak też od wszystkich pogranicznych ludie językow / prawie rozny jest. Coż je  
w *Bulgarow* / *Rusi* / *Balej* / *złata* / y *Mostow* / którzy narodu Słowianstkiego  
są / albo *zaden* / albo *zadki* / y przywożny tegoż Niemieckiego języka zwyczaj / a  
Słowianstkiego zaś częściej / a niż w tych *Krancysow* / *Wandalow* / to  
uż / w Polakow y Czechow panuje: Gdyż rzeczy te dalsze rodzaju swego są / które  
dalsze początku bywa. Konieczne tedy *Krancys* przyznać musi / że Słowacy  
Niemcami nie są. A iż ci pospolicie języka Niemieckiego używają: tedy to zjad  
mek bydz rozumie / że / albo nie prawie od nich byli wygładzeni niekiedy Niemcy /  
albo że pozniemy na ich miejscu przysiedli / powtore cnota y dzielność Słowaki  
pogromili / albo o male zosławili. Co że się w *Kraju* / *Nadmorskim* / y w *Margra-  
stwach* / *Saskich* / a owo zaś w *Polsce* y *Sasku* mektozich czasow działo / na  
swym miejscu wkaże. Już tedy ani świadcstwem swym *Beroz* / ktorzy twier-  
dzi / iakoby *Twist* / *Rzese* / wszystkie Niemieckiej pierowsy oćiec y spłodziciel od *Ta-  
nais* / rzeki aż do *Renu* / *Krolow* / y *Sarmaty* / narodu wielki osadził / dowiedzieć się nie  
może / aby Słowacy dla tego Niemcami być mieli. Abowiem je w pełnej wie-  
ra y powaga *Berozowi* / *zostanie* / (ktoremu iednak księgi pomienionej / mądrzy y  
pilni dziełow dawnych mektozy śpiegowie za iego nieprzyznawają) y że też Slo-  
waki *Sarmatami* bydz spłodzone pozwolimy (na co trochę niżej chętnie się po-  
zwoli) y że ciż z *Twist* / *konem* do *Europ* / *zaiachow* / w tych *Kraju* / w ktorych y  
po dzisiejszym mieśkali / osiedli byli: woskaje nie zaraz to za tym idzie / aby *Twist* /



Granicz Pół  
mocy.

Udzwist's Ec  
to co. Plin. nat  
hist: li. 4. cap  
12.

Stomachnew  
and life.

Iornand: de  
 bel. Gott.

nowym pokolemem byli. Nie potrzeba abowiem / iż naród taki / krolowi iacze-  
mu holduje / albo od niego założony iest / dla holdowania tylko y założenia pokole-  
mem krola on- go / albo z iednego szepu pochodzącym rozumiec go : Owsem me-  
tylko w dziełach wieków darowych / ale też y w terażniejszych obaczyc każdy może /  
że wiele ludzi / krolom innego narodu holdują. Doczytujemy się nad to / że me-  
troke narody od Kazaia albo krolow postronnych / z swey oyczyzny wywiedzio-  
ne na injszych mieyscach osiadzone były. Już tedy Herod i Armacya od wschodu  
flonca Tanaem rzeka / od zachodu Xenem zagrańcza : Wszakże Sarmatowie po-  
dług świadczenia Greckich y Lacinskich pisarzow / od Xenu zarosie opodal  
mieszkałi ; a około Tanais zaś / gruntu nie mało zdarona tęsze trzymają : tak / że  
z tamtąd raczey tu / a niż ztąd tam pochodzić się zdadza : gdyż tu y ziemia okwieśa /  
y niebo raczej cieple / y bliższa iest Azjatycka / a niż Europia Sarmacya / Babilo-  
mey / ztąd na rosyjskiej kraj zionie / po poroście swiata / narody rozeszły się były.  
Jazż tedy nieślusna wierze / że albo wykladaćz fałszywie zrozumiął / y nam do  
wiadomości podał Chaldeycka pisarz / rozumienie / gdyż w roznych językach /  
roznie miedzy rzeki / mieysca / y narody nazywano : Albo że też y sami pisarz / w rze-  
czach / tak dalece od siebie odległych / mylic się mogli : y albo że niewiedziat granic  
narodow tych : albo w iednym tym imieniu Sarmatow / razem Niemce / razem y  
Sarmacy zamieniał : Jako też y Sarmatom niektory / imie Niemieckie przyspa-  
sabił. Imie zaś Sycrow albo Tatarow / iż zerósł na Sarmaty y Niemce przy-  
chodzi / świadczy C. Plinius. Zaprawdę tedy Sarmatowie Niemcami nie są /  
ale się od nich / Wissa rzeka / na roschod się flonca podając / zdarona dzieła :  
czego z tegoż Plinusa / Korneliusa Tacita / Strabona / y Ptolomeusa dochodzi  
my. Nie są tedy ani Wandalam / ani Niemcami Stowacy / ani od nich spło-  
dzem / iako ani Dalmatami / albo Illirykami / ale ztąd inąd posiedsy / niektórych  
czasow w Illirku / a Dalmacy / y w Wandalii / a Niemcach osiedli. Acżci o  
Wandali y Niemcach dokładney potym mówić się będzie. Szadby tedy wy-  
śli sławować potrzeba.

Słowacy albo Sławiniowie z Sarmacyey wyszli.

## ROZDZIAŁ VII.

1341 froyia

mi swymy Antaimi/ po lewym bożu Alpory/ Dacya soba otaczających/ na pułno-  
cy/ y od wypławu rzeki Wisły niezmierne serobó/ mieysca posiedli byli: a że Slo-  
wacy poczawszy od miasta nowego/ y Sławinu Rumieniskiego/ y od jeziora  
Maszyanem rzeczonego/ aż do Danastru/ y na pułnocy/ aż po Wisłę mieszkali.  
Jeżetedy inszych mieysc od Jorlanda pomienionych niewiemy/ wprowadzić Alpy  
Dacya od wiatrów pułnocnych otaczające/ są gory Sarmackie: Wisła zaś/ kto-  
ra on Wisłta nazywa/ Sarmacya/ iakom już powiedział/ Niemiecka ziemia dzie-  
li. A Danaster/ od Jorlanda Borystenem rzeczony/ od drugich zaś/ iesli się nie  
mylę/ Tyrašem/ z gor Sarmackich wypływający: y po dzis dzien/ Niemcem al-  
bo Dniestrem od obywatelów Sarmackich (gdysz/ y sam w Sarmacyey iest) zo-  
wie się: dla tegoż znąc/ że Slowacy z Sarmacyey na południe do Dunaju/ a prze-  
zeń przeprawiwszy się/ na zachod posli. Zgadza się z temi świadectwy/ y to  
co Blondus pisze: że Slowacy od Bosphoru Tymareyskiego/ nad Tanaim przed  
tym mieszkając/ do Dalmacyey y Illiryi się przemieśli. W tenże sposób pisze y An-  
toni Sabelik. Już tedy dochodzić potrzeba/ iesliż Slowacy narodem Sarmac-  
ckim/ czyli przychodniami są/ yżad tedy do Sarmacyey przyszli. Co me mylnie  
połaje/ gdy lud dawny Sarmacki/ a zwłascza co znaczmieyszy/ opisie.

# Narody Sarmátckie.

## ROZDZIAŁ VIII.

morzem y Dunajem leżący popludrowały / swiadczcy Korneliusz Tacyt. Trzy-  
marta tedy y teraz iestże ciż / też prawie mieysca / y cokolwiek naydnie się gruntu mie-  
dzy Besiadą gorami y Niesirem rzeką zamead wypływająca / y niedzy morzem  
Eurynskim / abo czarnym / a izeiorem Neotynem w teore Tanais wpada / aż po  
Ocean mroźny / granie Szwetckich / Infantckich / Litewskich / Polskich / zaymus-  
tąc. Wrośem iestże daley za Tanaim w Azyatyckiey Europie: opioz mieysc Ne-  
otynowi izeioru y morzu Czarnemu przyległych / z ktorych od Tatar wygnani są.  
Donaras wprawdzie (tegożo pisina Greckie y Laciniskie / po wtorym wydaniu  
ksiąg moich / na swiat podane są) Ksły narodem Tatarskim byc / y w gory Tawru  
mieszkac powiada: Kossami tedy on / a Grekowie nowotymieyscy Korolany abo  
Korany / a drudzy popolicie Rusia nazywają: Laciniecy zaś Rutenami ich po-  
policie w pisminach y mowach swych przez omyłkę zowa / od Rutenow Franczey  
Aquantanckiey ludzi imię zaimmają. Wspomina też Gramatyck / Woyciech  
Brancey / Jan Magnus Gott / że Gottowie y Swetonowie obywatele Skandry-  
scy wielkie woyny od wickow dawnych przed narodzeniem iestże Chrystusowym  
z Rusią pograniczna wiedli. Moskwa zaś abo Moskiewicinowie / według po-  
spolitego nazwiska / sąsiedzi Ruscy / abo raczej ichże plemię y część / barzo wiele  
Sarmacyey Europejskiej / iako y Azyatyckiej trzymają: ktorzy Prokomeus Mo-  
dokani y Amasobiani zowie / y ziemię Moskiewską spomina. Strabo zaś Mo-  
skwe ogranicza z Kolchani mieszkac powiada. Ruskiego ci y Słowianńskiego re-  
zyta wzywają. Wszakże nie tak nazbyt dawno ludziom zwiadom: na on czas zgo-  
ła / gdy po rozdzieleniu na wiele Zsiestw Państwa Ruskiego przed dwiema

Gonz Salinas  
clie.  
Wilsa 1564.

**Dniestr.**

Blond: gest:  
dec: 1. li: 1.  
Sabel: Enne-  
ad: 8. li: 3.

Хороши, а бо  
Хна.

Corn: Tacit,  
Annual: lib: 17.



Włostkowie  
Dąbrowa i t.  
li: 3. cap: 5.

Włostkowie  
Dąbrowa i t.  
li: 3. cap: 5.

Włostkowie  
Dąbrowa i t.  
li: 3. cap: 5.

Włostkowie  
Dąbrowa i t.  
li: 3. cap: 5.

Bulgary.

Jornand: de  
succel: Regi:  
liem de reb:  
Gott.  
Blond: dec: 1.  
ub: 9.  
Pomp: in hist:  
Rom: lib: 2.

Scythowie y  
Sorabowie.

lat: Książka mełki Jan syn Damielowa ten ieden powiat: który od zamku Mo-  
stwy imie ma: pod władzą swą trzymał: y zamczek pomieniony przed tymi mały  
y nieczemny odnowił y rozszerzył. O czym słowem poważny: pilny: y moły przy-  
wiel: wielki: Zygmunt: herbestyn: Ferdynanda Cesarza namienionego: a króla  
Czeskiego y Węgierskiego Consyliarz: y Podskarbi Rakuski: w Mostwie swoiey  
z tegoż narodu Mostkowskiego działo rocznych y z rozmow ich opisane: gdy  
trzydzięć w Amazja ich od Marimulana starszego y Ferdynanda Poslem był: i  
nie do pamięci podać. Gdy tedy byli Jana pomienionego Książęcia potom-  
kowie przylaczynszy sobie: częścią małżeństwem y sukcesyami: częścią zas-  
dradą: wojną: y wydzierstwem: bliskie niektóre tegoż narodu y języka lu-  
dzie okrutnie między sobą rosfargnionę: y Polowiczki wojnami: wiec Ta-  
carskim zabiegami częstemi utrapionę: Książstwo swoje rozszerzyli: w ten czas  
też y Włodowicy: Nowogrodzicy: Jarosławscy: Woerenscy: Mozyscy: Sus-  
dalscy: Piskowscy: (których iedni Plestowski zowią) Rezansey: Siemierscy: y  
inicy ludzie Ruscy: od Mostkowskiego narodu daleko zaczęli: y potężni: y  
iako iedno kłopoty do Państwa Mostkowskiego przypadli: tak się zaraz w imie  
Mostkowskie przeciwiegnęli. Wszakże tak: że wszyscy iednostajnie y teraz imie  
Ruskie na sobie noszą: y chętnie się do niego samy przyznawali. Jakoż y nad-  
morscy Niemcy: częścią Mostkowskie (rozmarwiając o nie) Rusią: a niż Mostkowską  
nazywają: a Gości: y Dunstich spraw pisarzy: o czym się y przedtem natknęto:  
powiadają: że Gortowie: Swetowie: abo Swabowie: także Norwegowie:  
mieszkańcy Skandynawscy: wiele wojen między z Rusią pograniczną toczyli. Prze-  
toż wotpliwosci żadney niema: iż Mostkowskie do Skandynaw granica przylega.  
Już tedy y Metropola Mostkowska: który od Kurowskiego: y dobze po Ku-  
rowskim od Patriarchy Konstantynopolitkiego kwoli Maryasowi Aniaszowi  
Mostkowskemu postanowiony: Ruskim: Metropolitą: iako y Kurowski: tak od  
inicy: iako y od Patriarchy samego zowie: y samże tego tytułu: iakoż znamięni-  
tego y zaczętego: nad Mostkowską: wzywa. Nad to Amazowie samy: Pa-  
ństwo wszystkich Rusi: w napisach: woych hardzie sobie przywołują: y gdy wsi-  
stkie Książstwa swoje: kłodem: uż przypominat: y inie nad to długim porządkiem  
wypiszą: na samym ostanku tytułu wszystkich Rusi: Króla: abo Cesarza: iakoby  
wszystkie Rusi w sobie zamykający: z wielką płochoscią: przydają. Skąd się zna-  
czy: iż ta: o której teraz mówimy: Mostkowską: z wielką Rusią iedną Mostkowską sta-  
nęła: nie barzo dawno od zamku y miasteczka Mostkowskiego: nazwisko zamykając.  
Bulgarie zaś siedli: w Sarmaciey Azjatyckiej nad Rchą: abo Wologda  
rzeką być powiadają: a te miejsca z Rusią o granice siedzą. Skąd iż pominałszy  
Rus towarzysze swoje do Nissey się przenieśli: podobna rzecz jest. Jornandes  
pisząc o nich powiada: że za czasów tego z Słowakami y Antami Rzymskie Pa-  
ństwo w Europie plundrowali: y że nad morzem Pontem miastkami swoje mie-  
li. A Blondus zaś obywateli Dunaju bydź ich powiada: ten tedy w morze  
Pontickie wpada. Wspomina też Letus Pomponius: że Anastasius Cesarz pu-  
ścił był długie murowanie: od morza aż do Seibrey: aby niażdy Nisjorskie: Bulgar-  
skie y Tatarskie nie Konstantynopolitanom skodzić nie mogły. Te tedy osady przy  
morzu Czarnym a Dunaju: y teraz Bulgardy trzymają: Nisjorskimi zaś dawno  
bywały. Serby zaś Ptolomeus w Sarmaciey Azjatyckiej kładzie. Cui poym  
nie tylko Bulgarom: Rasyanom y Karwatom w sąsiedztwie wsiedli: ale się też  
Nissey: y gruntow Elbowi rzecze przyległych dopiali: tedy y po dzisiejszym iest  
coż nazwisko Serbin: abo mało odmienniejse Sorabin: zatrzymują.

## Wenedowie Sarmatami da-

wnymi są.

### ROZDZIAŁ IX.

Wene-

Proto: Geogr:  
lib: 3. cap: 5.

Jornand: de  
reb: Ger.



Wenedowie tedy gory: y Wenedyckiego mo-  
rza odnogi przy miejscu Wisty wpadającej: w ost-  
tney Sarmackiej Europiey krajnie tenże Ptolome-  
us: za czasów Trojana y Adryana Cesarzów żyjący kła-  
dzie. Przydaje to: że Sarmacya wiele w sobie naro-  
dów Wenedyckich przez wszystkie odnogi Wenedyck-  
iektedy zamykała: między te tych czasów Prusowie:  
y Instantcy: iestli się nie myli: trzymają. Jornand  
zaś trzema sty lat naynowcey po Ptolomeusie żyjący: do  
pamięci to podał: że po lewym boku Alpów Sarmackich: na pólnocy od wy-  
stępu Wisty: narod Winidow ludny przy Dniestrze był: y z tamtąd aż do  
morza y Dunaju przeciągnął się. Skąd my dochodzimy: że naród ten: zbyt wielką  
część Sarmaciey Europiey: bawna zasiagał. A że niektedy pierwsze siedli-  
woie abo opuszczyły: na południe się y na wschód stonczą przemieszły: abo rżem  
cokolwiek gruntu między morzem Sarmackim y Pontem: a między Dunajem  
było: dźierzawo y osadami: lub cożaraz na początku: lub po niektórych czasie:  
iakoś podobnie iest: obiat. A że z tamtąd po pogranicznej ziemi Niemieckiej y  
Wandalickiej rozsiadł się: przed: czas: Korneliusz Tacyt: to iest przed tysiącem  
trzema abo czterema sty lat: tak że nie bez przyezyny Tacyt warpił: iestli Sarm-  
atom czyli Niemcom Wenedy miał przypisać. Wprawdzie ci: którzy y teraz iest  
Wendami abo Winidami nazwiskiem trosecznie ztraceni: Niemcy nazywają:  
y bez wotpienia pozostali: ostankami Wenedow są: na miejscach przy morzu  
y daley morza leżących miastach: wskazuje się za naród Niemiecki nie liczą. A iż  
ich potym Niemcy (iako się na miejscu swym potaje) miejsca one osiągnęły  
o male ostawili: roznych iednak omi obyczajów: rozno od nich y języka: acz  
wstawicze z sobą handlu y towarzystwa wiódąc: zfałszowanego: wzywają. Po-  
spolity człowiek pisząc abo mówiąc: zżytkiem Lacynskim Wandalami ich nazy-  
wa: dobze to abo in: teraz wyciąć potrzeba.

## Wendowie abo Winidowie

Wandalami nie są.

### ROZDZIAŁ X.



Arzo wielka zaprawde bliskość imioną ma-  
ia między sobą: tak iż Wandalowie od Wendow pieczę-  
no y szuplo Niemieckim językiem nazwani bydź zdadzą  
się. A przetoż tak tym: iako y owym: iedne miejsca przy  
morzu Niemieckim: przy Wiśle: y przy górach Sarmat-  
ckich: wszyscy prawie przypisują historykowie. Zaczyn-  
y miasta te: Naddunajskie krajny: iako Lubek: Ham-  
burg: Stralsund: Rostok: Wismar: y fofte miasto  
północne Lüneburg: iestli się nie myli: w których Niem-  
cy mieszkają: od nichże samych Wenedykami: a od La-  
cinów Wandaliskimi nazywają. Skąd wiec nie ich domysława: że Wena-  
dowie abo Winidowie z Wandalami iedno są. Korneliusz Tacit: (iako wyspy  
natknął) warpił: iestli Niemcom czy Sarmatom Wenedy miał przypisać. Pto-  
meus narodem ich Sarmackim czyni. Wszakże iż Wandalie Niemcami są: do-  
starcznie mniemam pokazać: gdy y Jornand inie bydź Wandalami: a inie We-  
nedami y Winidami wśmnie dowodzi. Powiedziawszy abowiem: iako się byli Wanda-  
lowie od Geberycha króla Gothiskiego porażeni: o male ostawieni: z swoiey ojad-  
y: iestli y iako sobie w Pannomey: y Konstantynie Wielkiej Cesarza: nowe mie-

Wened.

miasta woda:  
północne.

Corn: Tacit:  
de Germania:  
Proto: Geogr:  
lib: 3. cap: 5.  
Jornand: de  
reb: Ger.  
Ptolemeus:  
de Asia: lib: 6.  
Pannomey.



skama ziednali / wnet o Ermanaryku nieco po Geberyhu v Gortow kroluacy. i  
 wzniante czyniac / powiada iako ten wojne przeciw Wenedom podniosl / kroy  
 aez go nieowiso poczem przenosil / iednak od nieo porazem / pod wladza onego  
 przysli. Niechze tu uiz pulme zemna wroazia / kroy Wenedy y Wimidy za iedno  
 z Wandalami klada / stowa pisarza tego / o rzeczach wiekom stoyim y sobie wa-  
 domych pisacego. Zaste kiedyby ten chciat byl / w iednosci miec Wenedy z Wana-  
 dalami / me odmiemalby tak nie wroaznie imion ; iako gdy zaraz po wczymoney o  
 Wandalach wzniante / Wenedy a nie Wandale od Ermanaryka porazone bydz  
 wspomina : ani mu zaden niech nie zarzuca / ze on tego y na Wenedzech wyl / na-  
 zwawszy ich pierwey Wimidami / a potym Wenedami / kroy i z iedno sa / samze  
 pisarz bez warpienia przyzawa. Alec wieksze podobienstwo imion w Wene-  
 dach y w Wimidach / a nizli w tych obudow / a w Wandalach znaydnie sie. Ale i z  
 Wandalami Wimidowie abo Wenedowie me sa / sprawmieszy dom od iest / co tenze  
 Jorand pise : ze po porazeniu / w maly poczet obroceniu / y po wypędzeniu z sie-  
 dlist swoich Wandalow / Wenedowie w liczbie okrotuacy / od tychze Gortow  
 porazem y podbici byli : A ieste ten sprawmieszy / gdy na Wenedy / Stowaki y  
 Anty (o kroych przed tym malo powiedzial / ze ku pulnocy nad Wyl / Niesrem /  
 y Dunatem rzekami / wiec nad iezorem Nuljanym / y morzem Pontekim mie-  
 stowali) skryli / i z iedno y Justyniana Cesarza czasow / zewsiad okrutienstwa  
 robili. Alec Wandalow ieste przedym nieco / rzeczy wielkie w krajach pulno-  
 cnych toczac / a Pannonia / od Gortow zbici y wypędzeni / za dozwoleciem Kon-  
 stantyna Cesarza trzymajac / za czasow Arkadyusa y Honoriusa Cesarzow / od  
 Senitona nowe rzeczy w pánstwie brodzacego / zamtad wywabien / do Fran-  
 cyey y hispaney wosyly razem przenosili sie. A po odesciu z krajow onych w Afry-  
 ce od Justyniana wojna nawatleni / wtrapieni / y w niewolę wygladzani sa. Co tak  
 Pawlem Dyakonem / iako samymze Jorandem / y Prokopem / dosyc ostroznym  
 swiadkami wtwierdzic moze. A co Wenedy abo Wenedy Wandalami miedzy  
 nazywaia / tedy to omylce przyczyta moze / dla podobienstwa imion zwlaszcza w  
 Niemieckim iazyku / kroy Wenden y Wenden malo roznie roymawia. Lekci tedy  
 dom od iest / aby te dwa narody / iednym bydz mialy. Wieksze daleko podobien-  
 stwo nazwist iest / miedzy temis Wenedami / abo iako ich niektozy zowia / Wene-  
 tami / y tego nazwiska Wloskim narodem. Wiec y miedzy Iberami hispaniskimi  
 y Pontekimi : a wdy daleko rozni sa Wenedowie Wloscy / od Sarmackich  
 y Niemieckich : takze y Pontecy Iberowie od hispaniskich. Nie nowina to tedy  
 ludzom z miesca na miesce przeniesionym / ze abo od miescy y krajow nowych  
 imiona sobie biora / abo sie nazwiskiem ludzi tych / na kroych miesca nastapiu /  
 nazywaia / iako sie wyosy namienito. Czego przykladow nie opodal dosiagac /  
 na Pruskiej ziemi pokazac to moze : ze w miedzy inshy ludzie niekiedy / a nie ci co teraz  
 mieszkali : kroy lub to Prusakami / lub Borussami / abo Boruskami (podlug  
 Stelle) nazwani sa : a tych ludzi ostaci / y po dziesien ieste / w rosiach y miastec-  
 czkach powiatu Warmienskiego y Sambienskiego iazyka Litewskiego wywaja-  
 ce / znayduia sie. Czasu tedy niektozego / powiat tamten czescia Polacy / czescia  
 Niemcy Rycerze Panny Maryey podbirosy / y osiagnawosy / y do tego czasu w  
 nim / tak Polacy / iako y Niemcy mieszanina mieszkai / wygladzawosy na gtow  
 prawie one dawne Prusaki : A przedsie obywatel pomieszan / nie Polakami / ani  
 Niemcami / ale Prusakami zowia sie. A kroy tego miewie / ze Gallowie / lub to  
 przez przenosiny / lub przez wojenny wist / Niemcom Frankom / z Galliey byli w-  
 stapiu / a przedsie ich Latinnicy Gallami nazywaia : Tak Troiane z Aneas-  
 sem rozychali w nazwiska Latynskie y Wloskie / Gortowie zas y Alanowie / kroy  
 tych dzis falszywie Catalany zowia / w hispaniskie wosli. Tymze tedy sposobem po-  
 dobienstwo iest / ze Wenedowie abo Wenedowie / kroy miesca Wandalow da-  
 ronych posiedli / nazwiska ichze nie wsi / podobienstwem ktemu bliskim imion w-  
 sparci. A kroy bledu przyczyny byl Arancyus z pomocnikami swoymi / biomac  
 sie swiadectwem Jorandesowym / iakoby to uiz ten Stowaki za narod Wana-  
 talski wdarwal / gdy ie Wenedom przystosowal / co sie uiz pokaze.

Wenedowie ob  
 Gortow pora-  
 zen.

Przeniesienie  
 Wandalow.

Przeniesienie  
 Wandalow z  
 Pannoniey.  
 Wandale wy-  
 gladzani.  
 Paul: Diaci de  
 gest: Long:  
 lib: 7. cap: 12.  
 Jorand: de  
 reb: Gott: 8.  
 de reg: temp:  
 lucci

Wenedowie  
 dwoidcy  
 Iberowie dwoi-  
 tacy.

Nazwiska ludzi.

Prusacy dawni  
 Eras: Stella in  
 Borussia.

W Pruskiej co-  
 za ludzie mies-  
 zkai.

Franki Francus-  
 kani zowia.  
 Catalani.

Stowaki Gem-  
 Wandami zow-  
 wa.

Stowa-

# Słowacyy Wenedowie kre- wnymi sa.

## ROZDZIAL XI.



Jestedy tak Jorand: W posrodku sie-  
 biel to iest Gepidanski narod Jma Dacya na kstat wien-  
 ca przytem Alpami otoczona / okolo kroych lewy bok  
 ku pulnocy sie sklaniaacy / y od wypławu Wylly me-  
 niernymi rozlogami przychodacy / ludny narod Wimi-  
 dom posiadl. A kroy nazwiska / acz tych czasow / prze-  
 rozmaite familie / y miesca odmiemly sie / glownie ie-  
 dnak Stowakami ich y Antami zowia. A troche daley.  
 Porazwosy Erulczyka tenze Ermanaryk przeciw We-  
 nedom bitwe podniosl. A trocheke niyez o Wenedach  
 pise: Abowiem ci iakosmy na poczatku wypisania / abo rejestru / narodow mo-  
 wie poczel / z iednego szepu wymiennosy / troie nazwisk na ten czas wydal: to  
 iest Wenedow / Antow / y Stowakow. Wprawdne Antow / kroych siedlika  
 Jorand od Dunaju do Niesru przecia gnione klade / y naymieszymi bydz  
 powiada tych kroych sie ku morzu Pontekiemu nachylai / nazwisko uiz wymiesza-  
 to. Wiec ieli Danastr Borystenem iest / iako Jorand chce / y iami przedym  
 powiedzial (ten my Nieprem abo Dnieprem nazywamy) tedy te miesca Wlosia  
 y Podolame tych czasow trzymaj / a ieli zas Dnieprem abo Niesrem / iako  
 go Rusin y Multanin zowie / Gret y Lacinnik Tyrasem mianue / tedy sama Wo-  
 losia od niego sie do morza y Dunaju rozwiokla. Jeli rozna od Antow / czyli tej  
 iedna / tylko samym odmiemajac sie nazwiskiem / abo ieli mieszanina iest / teraz o  
 tym nie mowie. Tylko ze snadz Antowie pogranicznymi sa Wlochom / iako Ra-  
 scyami Siedmigrodzanom / Stowianiskiego iazyka wywajaacy / y po oboicy stro-  
 nie Dunaju mieszkacy / ludzie y teraz waleczni / acz ci od Turkow male ostawie-  
 ni. A acz na tym miescu przyrudmieszym Jorand / iasnie iednak Stowaki / y  
 Anty / nie Wandalom ale Wimidom abo Wenedom przyacza: y swiadczy ze co  
 przedym za czasow Ermanarykowych Wenedami nazywali sie / to teraz / to iest  
 za czasow tego / prze rozmaite familie / y miesca / nazwiska ich o odmiane przy-  
 sly / glownie iednak y pospolcie Antami y Stowakami mienia sie: y ze zas po-  
 tym troie byli nazwisk / to iest / Wenedow / Antow / y Stowakow / z siebie wy-  
 dali. Tak i z abo te wysystrze narody z iednego szepu / abo tej Stowaki y Anty z  
 Wenedow / wsciete bydz pokazuie. Na inshym zas miescu Wenedy opuszczaac /  
 Bulgary Antom y Stowakom za towarzysze przyacza: powiedajac ze ci Rzym-  
 skie Panstwo niekiedy splondrowali byli: y zgadzai sie te stowa z onem kroyem  
 wysley o Panstwie Rzymiskim od Stowakow splondrowanym / z Gregorza  
 swietego z Blonda y Prokopa wyiawosy / powiedzial.

Jorand: de  
 reb: Gott.

Antowie.

Dandst.

Wlepy.  
 Wlepy.  
 Wlepy. y po-  
 dolania.

Rascyani.

Item de reg:  
 de temp: lucci.

# Słowacyy Wenedowie Sar- matami sa.

## ROZDZIAL XII.

Tu uiz iakoby gniazda same Stowakow trzymamy:  
 kroy ieli rowno z Wimidami abo z Wenedami miedzy ludzie Sarma-  
 tskie leza sie / a iedney z nimi y Bulgarani / Serbami / Ropolany abo Ru-

814



181  
 182  
 183  
 184  
 185  
 186  
 187  
 188  
 189  
 190  
 191  
 192  
 193  
 194  
 195  
 196  
 197  
 198  
 199  
 200  
 201  
 202  
 203  
 204  
 205  
 206  
 207  
 208  
 209  
 210  
 211  
 212  
 213  
 214  
 215  
 216  
 217  
 218  
 219  
 220  
 221  
 222  
 223  
 224  
 225  
 226  
 227  
 228  
 229  
 230  
 231  
 232  
 233  
 234  
 235  
 236  
 237  
 238  
 239  
 240  
 241  
 242  
 243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525  
 526  
 527  
 528  
 529  
 530  
 531  
 532  
 533  
 534  
 535  
 536  
 537  
 538  
 539  
 540  
 541  
 542  
 543  
 544  
 545  
 546  
 547  
 548  
 549  
 550  
 551  
 552  
 553  
 554  
 555  
 556  
 557  
 558  
 559  
 560  
 561  
 562  
 563  
 564  
 565  
 566  
 567  
 568  
 569  
 570  
 571  
 572  
 573  
 574  
 575  
 576  
 577  
 578  
 579  
 580  
 581  
 582  
 583  
 584  
 585  
 586  
 587  
 588  
 589  
 590  
 591  
 592  
 593  
 594  
 595  
 596  
 597  
 598  
 599  
 600  
 601  
 602  
 603  
 604  
 605  
 606  
 607  
 608  
 609  
 610  
 611  
 612  
 613  
 614  
 615  
 616  
 617  
 618  
 619  
 620  
 621  
 622  
 623  
 624  
 625  
 626  
 627  
 628  
 629  
 630  
 631  
 632  
 633  
 634  
 635  
 636  
 637  
 638  
 639  
 640  
 641  
 642  
 643  
 644  
 645  
 646  
 647  
 648  
 649  
 650  
 651  
 652  
 653  
 654  
 655  
 656  
 657  
 658  
 659  
 660  
 661  
 662  
 663  
 664  
 665  
 666  
 667  
 668  
 669  
 670  
 671  
 672  
 673  
 674  
 675  
 676  
 677  
 678  
 679  
 680  
 681  
 682  
 683  
 684  
 685  
 686  
 687  
 688  
 689  
 690  
 691  
 692


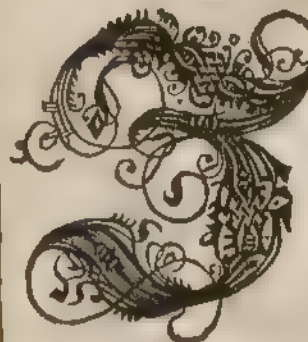
slow / czesćią przedytym Hunnomie / Wandalowie / y Gottomie tychże własnie  
mieysc / albo wiele / albo cokolwiek / ale zwycięstwy / y opánowaniem barziay / a ni-  
żeli przebywaniem albo sądzeniem sie w nich / nie aby obywarcele dawne ztamtąd  
wypędzali / albo wykorzystawali / lecz tylko pod władzą podbiuáli. A Wandalowie  
zas czesćią Gottom / czesćią samemże (ieśli sie nie myle) Windom / Gottomie  
zas Hunnom z mieysc wstepowali. Zaczym ci mieysca one osiągnawšy / Win-  
dy y Slowaki zwycięzone (odiachawšy w domach niezgrabnego pospolstwa)  
na dalsze z sobą rozprawy wojenne zaciagneli. Czego z tychże samych narodow /  
y z Rzymskich onych czasow historyey latwie dochodzimy. Zaczym owi z wojen  
wracając sie / czesćią do dawnego mieszkánia posli / czesćią w nadrożne y bli-  
skie Państwa Rzymskiego powiarty / potęgę ich nawraciwšy / wpadli: gdzie sa-  
mymże zwycięzcom Hunnom po śmierci króla Attyle koscia w gárdle staneli.  
Samy na ostaték w Illiryku y Dalmacyey po zęściu Justyniana Cesarza / y po  
roku zbawiciela nasze 550. albo (iako Blondus rozumie) za panowánia Mau-  
rycego / około roku Chrystusowego 600. siedliśka sobie y mieszkánia pewne  
gruntowali. Wandalu zas y te / ziemie Niemieckiey / czesć / ktorą na ten czas  
Polśka / Śląsko / Morawy / Czechy / Łużacya / Margrabstwo Brandeburskie y  
Misnińskie / wscieziemia Pomorska y Mechelburska / około przyrwy morza Bal-  
tyckiego / albo Wenedyckiego w sobie zamayta / ciś nieco przedtym / iakom roysfey  
pokazał / albo Wandalé z mey wypędziwšy / podbili: abo gdy sie sami Wandalé  
do Pannomey dobrowolnie przenosili / one posiedli. A tak ci Wenedami / abo  
Winidami y Wandalami: owi zas / ktorzy w Pannomey / Waleryey / Dalmá-  
cyey / y w Illiryku osiedli / Slowakami abo Starwinami własnie nazywani są. A  
wszakże potym nie iednako tych imion / á zwłasczjá Niemcy / używać poczeli.

Borrow Was;  
 dalew y Sannow  
 siedliſka / y tej  
 Słowaſow y  
 Wenedow.  
 Słowaſow y  
 Wenedow imis  
 Biedy ſie roſe  
 1719.

Glennary, Wm.  
Hedonic.

# Wenedowie y Słowacy z kąd rzeczeni-

## ROZDZIAŁ XIII.



**Z**Adna miara poczatku nazwiska Wene-  
dow wieǳieć nie możemy / gdyż ani mweysca żadnego /  
ani dawnego iakiego człowieka imienia / w historykow  
y Geographow dotąd ieſzcze nie znayduiemy / ſkądby  
nazwiſko Wened poczynać ſie ſzło. Jeſzczé wpraw-  
dzie ſtoię przy dymnách morſza Niemieckiego / abo  
przyrowy Bałtyckiey / między progami wpadającej O-  
dry / a miasteczkiem Kamieniem / wpadnie mury miasta  
nadmoſkiego wielkiego / y ſkładem towarow ſławne-  
go Wincy: o ktorym dzieiow Saſkich piſarze wzmią-  
nę czynią. Ale iż to miasto od ludzi / a nie ludzie od niego / nazwiſka doſtapiło :  
ſkąd dochodzimy / że ci ludzie y w Sarmacyey ieſzcze będąc / tymſe ſie imieniem  
zwali : ſkąd byli do tych / y inſzych ziemie Niemieckiey kraiove przeſiedſzy / miasto  
to tam / iakoſm wyſſey pokazał / zalożyli. Tak też y o nazwiſku Slowakow nie pe-  
wonego niewiemy / oprocz co Jorńand [ieſli ſie nie myle] mweysce iakieſ Sławonu  
Kumenenſkiego / trotko przypomina : Wprawdzieć inne krau y kroleſtwo Sło-  
wiańskię / tak nam / iako y dawnoſzym piſarzom nie tayne ieſt : lecz ten Sła-  
woni Kumenenſki / teoby to był / y domyſlaować ſie nie możemy. A iż Słowiańska  
ziemia / od Slowakow / a nie Slowacy od niey rzeczona ieſt / doſtatecznie mi nie-  
mam tāt z natłomienia nazwiſka tego / iako y z wyſſey pommieniony dowodow  
pokazuje ſie. Wyrodziſia iedni nazwiſko Starakow / od ſlawy / ktore ſlowo częſć  
abo chwaie narodowi znaczy : tak / że gdy ſie ſami Sławanami y Starakami / iako  
toby ſławonymi y zacnym miłowali : od Łacinnikow potym Sławinami y

Włocławek miasto

Slavacy ob star  
wz nazwani.



Imiona z nas  
wypisane  
Początek

Słowacki  
nazwa

Włoski  
nazwa

Słowacki  
nazwa

Polacy  
nazwa

Słowami nazwami byli. Zaczynamy y teraz iestże unioń wiaśniych z tego słowa złożonych na ludziach słowych / narod ten używa : Jako to są / Stanisławus / Wencławus / Bolesławus / Szwentosławus. Abo iako zwyczaj przysięgi / Stanisła / Wacław / Bolesław / Szwentosław. Jakoż podobna to iestże Słowacy / ci rzeczy nad Dunajem mieszkać / gdy dzielne sprawy y wojny sławne przeciwko Rzymianom / y inšym pogranicznym narodom toczyli / od oney sławy y dzielności imię to sobie / abo samu przywołaszli : abo też od pospoliſtwa ſwego nadane otrzymali / y od tegoż imienia kraine podobne nazwauizaczym y inšy ludzie potym tymże ſie imieniem względem bliskości / dla uczestnictwa chwały / zwąc poczęli. Potrzeba tedy poprzyjmy omylce tych / którzy Słowaki Sclawami abo Sclawinami nazywają / która omyłka między wiele piſin Prokopowych / Jornandowych / y Blondusowych wdarła ſie. A ſnadź za powodem / ieli ſie nie myli / Wiochowa : a to ztąd / że ci na pieſzchoney mowie ietyl ſwoy zaſadziwoſy / częſto I miasto L wymawiają : iako to w ſłowach Polſkich / co by mieli mowie płocho / mowia płocho / miasto pług / mowia pługat / też miasto Siawak / mowia Siawak. Aż w nich żadney rozniſce w wymawianiu niemaſ / gdy kto lub to Siawak / lub Siawak / C liere wſzepiwoſy / rzecze : ztąd podobno niedoſkonali Łacinnicy / gdy mowie abo piſać ietylkiem Łacinnim chcieli / Siawaka w Sclawaka / Wioſkiego zaſtrawiać / przewierznęli. Ktożem y teraz iestże imieniem wſelkiego nie wolnik nazywają : tak obywatel morza Adriatyckiego / iako y inšy : a to z imienia narodu / z którym wiele wojen toczyli : iako też megdy Rzymianie Gottom y Syryczytow. Lecz do przedſiewzięcia podamy. Od ſławy tedy Słowacy abo Siawinowie nazwiſka doſtali : chyba żeby kto od ſłowa imię to wywodzie wolat / iakoby ci od prawdy chowania / y dotrzymywania ſłowa / Słowakami / abo Siawinami [to iest / Słowynami] zwąc ſie chcieli. Jakoż y teraz iestże / za wielką to ſobie zelżywość Polacy y Czechowie poczytają / gdy kto dobrym cnotliwym ſłowem (tak abowiem mawiamy) co kogo przyrzekł / ſłowa onego nie ziſci : y tak / że dobrze wrodzemu / woleliby maiećnoſci / zdrowia / gardła na oſtatek oſtradać / a niſzeli ſie w czym komu przemawiać : zaczynamy o zaſadzie nieprawdy / nie zalet / niem tylko / ale też y żelazem czynić zwykły. Raczey tedy ztąd nazwiſka narod ten doſiagnął / gdy ſie Słowakami / a nie Siawakami [przyrodzonym mowiac ietylkiem] nazywają. Ależ nie wielka rozniſca między ſłowem a ſłowem / w pierwoſey tylko ſyllabie zaſta. Woyciech zaſ Krancus / od wielomownoſci Słowaki nazwane bydy rozumie : które rozumienie godne poſmiewiſka. Nie podobna to abowiem rzecz / aby omi nazwiſko nowe na wzgardę ſa / abo ſam przywołasz / abo od ſoſiad nadane przyjąć mieli. Cudzoziemcy też ietylka tego nie umiać / nazwać ich imieniem tym nie mogli. Jakożkolwiek awo my uż / Słowakow y Wenedow gniazda trzymamy. A tu uż do Polakow y do Czechow podamy.

## Polakow y Czechow początek według niektorych.

### ROZDZIAŁ XIII.



**P**oſkolwie / y coſkolwie / o Polakach y Czechach do potomnoſci podał / każdy z nich zgadza ſie w tym / że ludzie ci z iednego gniazda zrodzeni Słowakow / o których ſie do tego czasu mowilo / poſkolwie / y że ztąd inąd wyſiedli / w tych krainach / w których po dziſdſien meſzkają / niekiedy oſiedli : lecz ztąd / y kiedyby na te meſzka przyſli / nie we wſytkim zgadzają ſie. Wiele ich powiada że ſie z Karwackey ziemie przemieſli. Ieſt tedy ziemia Karwacka / częſć Słow

Karwacka  
nazwa

wiaſkie / Kroleſtwo ſwieżey pamięci oycow abo dziadow naſzych znamięnite by / to / teraz za powiat w dzierzawy Turckie weſło. Abowiem iakoby Lech y Czech Krągżetą rodzeni bracia w Krapiny y Pſarow przebywając / gdy ſie im roſtyrli / y wojny domowe nadprzytzyli / lud ſwoy w iedno ſkupioſy / y inšy ſwiech odny zdo / ba zaſia gnawſy dla ſukama nowych ſiedliſ / z oyczyny ſwoiey na pulnoey y na zachod leny ſlonca obwoili ſie / tak długo przez gory y laſy ſli / aż ſie w ziemie Czech / y w Elbu rzeki oparli. Tamże bracie ſtarſzy Czech / wczęſnoſć ziemie wluwioſy / iakoby miał z częſcia iedną onych ludzi / na puſtych onych y leſnych grunciech opaſć. Lech zaſie z drugą częſcia ludu / iestże dalej na pulnoey ciągnął / y iakoby te kraine / która w ſobie Polſke y Śląſko na ten czas zamyka / też leſną y puſtą obiał. Tego rozumienia był Aeneas Syluius Senenecz / który potym Biſkupem Rzymſkim zoſtaroſy / Piſem wotzym był nazwany : y wſytki prawie Czechy y Polſcy Kromie ſie tak rozumie. Nad inšych przydać to Aeneas Syluius / iakoby Czech Karama o mezoſoyſtwo wchodził / a brat Lech w onym wchodzi / niu / w towarzystwo ſie mu przyłączył. Jeden iest między naſyncami Anonim / [tegom ia piſin w Krakowie w Zakonnikow Dominika ſ. doſtapi] który piſe / że wyſſey pomienione Krągżetą / a z nimi trzeci brat Rus / nie z Karwackey ziemie / ale z Pannomey wyſiedli / Czech / Polſke / y Ruſkie kraine poſiedli. Wſatże kto / tegoby ſie to czasu znał / mezoſoyſtwa ſie między ſobą. Syluius żadnego czasu przenoſin tych nie kładzie. Za am Dubrawſki Biſkup Olomucki / którego hiſtorya Czech / po pierwoſym tey kſiegi moiey wydaniu / doſta mie. Ktoż piſe / że przed Czechem iest / Wandalowie / tegoż ietylka Słowiaſkiego ludzie / w ziemie Czechy meſzkali. Naſy zaſie rozumie / że nie wiele po poropie te przepio / wadſzy przypady : owſem mowia / że bracia ci / abo ſynami / abo wſzakami / abo prawnuſkami / abo przedſie nie dalekim iatmiſi pokoleniem Jarawanowym abo Węgo byli. Co takinſe ſpoſobem przyſſeychować zeſto ſie tym / którzy Słowaki / Wandalami y Niemcami bydy wdać. Lecz nie trzeba im tego popierać / aby Polacy y Czechowie Krągżety ſwoimi / po onym dawnym Twiſkoną przepio / wadzeniu / ztąd inąd w te kraine wmeſli ſie / ietylki ſwoie rzeczy za prawdziwe wdać chcieli. Wſatże y z Sylwioſem y naſyncami zgadza ſie / oprócz Woyciecha Krancuſka / który na piſinie zoſtarwił / że Słowacy y Wandalowie naſe Polaki ſplodili [co ſie też wyſſey wspomniato] y że od wſelkiej pamięci kraine ſwoie przy grunciech Sarmackich trzymali. Żaden iednak z tych pewnego czasu przeprowadzenia tego nie kładzie : oprócz piſarza Hagieła tych wiekow Czechy / który do pamięci podał / iakoby za panowania Konſtantyna trzeciego po Chryſtusie Bogu y cziowieku narodzonym roku 644. a od ſtworzenia ſwiata 5843. Czech pierwoſym fundamentem y początkiem narodu Czechy miał bydy. Wincenty zaſ Kadiubek / acz wzmianki tych przenoſin żadney me czyni / za nayſtarſzy iednak narod Lechey (Polaki on tak zowie) w tych meſzſcach kładzie : powiadać że ci z Francuſami niekiedy po Europie y Azey plondrujący / y z Alexandrem wielkim / Kolem Macedonſkim wojny toczyli / za Krakusa y Leſka / który dobrze po Krakusie panował / Krągżet. Jakoż chelpia ſie Czechowie / nieaktim Krola Alexandra przywoleiem / Ktozym Alexander / zaſlugi Słowakow przeciwko ſobie wyſławiać / dać im coſkolwiek iest ziemie od gruntow oſtatecznych pulnocnych począwſy / aż do granc Włoſkich. To ſie tylko o początku y przyſſau Polakow a Czechow w piſarzow nowotmeſſkich nabydnie. Gdyż Bernata Wapowſkiego zdanie / który za naſey pamięci Kromie Polſke / niedoſkonczono zoſtarwił / troche inſze przyłoże.

Karwacka  
nazwa

Aeneas Syluius  
in Boem.

Anonim.

Joan. Dubra.  
hiſt. Boem.  
libro. 1.

Alb. Cran. in  
Vandal.

Haglec : ſcrip  
tor Boem.

Czechowie y Pol  
acy kiedy nabyli

Vince in Cron  
Poloni.

Vapou. hiſt.  
Polon.

## Odpor na pomienione rozumienia.



## ROZDZIAŁ XV.



Czechy i Lech  
byli po potopie  
pięć lat.

Siemie Czechy  
i Polscy po-  
jeńca.

Wincenty z  
diabła i  
złoty.

Przysięga  
Alexandra  
złoty od  
Czechow.

Omyślenie  
Sęgi  
Lowa.

Cranlib Van-  
da: Blon: dec. 1  
lib. 1 & 2.

Iornan. de reb.  
Gott.

Pelacy i Cze-  
chow: niez  
wielu z  
wielu.

O Grego:  
Procop. de reb.  
Gott. lib. 2.

Wielu nie od-  
hieronima S.  
zyskiem S.  
wielu, i  
zyskiem.

Niechym się tu iednak nie dziele innie dosyć.  
Naprzód abowiem o Czechy i Lechu / żeby ci synami /  
abo wnękami Jawana i Noego / abo z bliskiego po-  
tolema ich zrodzemi bydz / y aby rychlo po potopie do  
Czechy i Polskiej przemieść się mieli / iako plochoscia to  
rozumienie / bez rośkietego świadectwa dawnych pi-  
sarzow wydane jest / tak i tej y wierzyć nie zawadzi. W-  
rośkiem wiemy / że Czechy / y wielka część dobie Polity  
y cokolwiek gruntow między Wisłą rzeką / gorami  
Sarmackimi / Barwary / a między morzem i licnie-  
ckim jest / aż po miejsce to / w które Lib rzeka wpada / Niemcom za dawna przy-  
pisowano: y że przed tysiącem dwiema stą lat / Wandalowie / Borowie / Szw-  
borowie / Krowdzi / Markomani / Burgundynowie / ludzie rośkiet Niemiec /  
na tych tam miejscach mieszkawali. Wiemy y to że Polacy y Czechowie ludzie Sio-  
wianckiego narodu / którzy pozniej miejsca one trzymali / roznego języka / y iniezo-  
gmażda / od tych / na których miejsca nastąpi. Ale Wincenty Badiubel po-  
mnia / że Alexander wielki / y iedzie przed nim Francuzowie starzy / wopny z Le-  
chitami wiedli / czytając widy świadectwem wsparty / Sam abowiem Badiu-  
bel przed trzema stą a pięćdziesiąt lat żył / y pisał / nie może być godnym  
świadkiem rzeczy tych / które przed dwiema tysięcy lat sprawowane / na piśmie  
zostawil. A przysięga zaś / którą bydz od Alexandra króla Czechowie powiadają  
iako / że zmyślony y podrzucony jest / dostatecznie pokazać się może. Za czas  
abowiem króla tego / nie tylko wiadome / ale też na świecie imie Słowaków ie-  
scze nie było / które imie iż nieznajomym Grekom y Latiniom przed czas  
Justyniana Cesarza / nad tysiąc lat więcej po Alexandrze / żyło / wyszły dostatecz-  
nie pokazać się. Nie może się tedy ani przywileciem / ani fałszywym / ani żadnym  
inym dowodem / iako starożytność ludu tych / y Księżat ich / Lechów Czechów  
pokazać. Ani też tak dalece nowotne poczęcie / y to te kracie przysięgi ich / iako  
świątek rozumie: gdyż po sobie many perwomysły y dawnejsze świadectwa Woy-  
ciecha Arancyusa / y Blonda / którzy powiadają / że Słowacy [ci iż iednego języ-  
ka y gmażda z Polakami y Czechami / i same świątek przysięgają] za panowania  
Maurycego / czterdziesta iedzie abo pięćdziesiąt lat / przed czasem od świątek  
pomienionym / te miejsca trzymali. Wrośkiem nad tych dawnojszych Jornand / rto-  
ry iedzie przed Maurycem historyę wielką swego pisał / rozumnie czyniąc o Sio-  
warach / powiada: iż oni po lewym boku gór Sarmackich / y przy Wiśle mie-  
skali swoie mieli. Tymś zaraz pisarzem zbina się / co tenie świątek / ba y inie no-  
womysły w poczynności zostawili / to jest / aby narod ten z Księżat swymi z  
Barwackiej naprzód ziemi / w te kracie przysięgnął. O czym słowa Arancyusa  
we do przedsięwzięcia należące / w rozdziale wyszym / słow Blondusowych przy-  
pomniatem. Jornandowe zaś / którym teraz przytaczal / świadectwo o Sio-  
wianstkich siedliskach / przy gorach Sarmackich / y przy Wiśle położonych / do-  
świadczy nam wczynilo. Abowiem z Grzegorza s. Prokopa / y z samego Jornanda  
pokazuje się / że temi czas / ktoriem on Słowaki przy gorach Sarmackich y Wi-  
śle / mieszkali pisał / plondrowali / roprawdzie Dalmacya / Illiryj / y miejsc  
Barwacka a Słowianstka ziemi / zamysłując / iednak / że w tych ziemcach iedzie  
nie mieszkali Słowacy. Aczci Dubrawski przeciwnie popiera / iednak słabym ba-  
rzo dowodem: a mianowicie tym / że pismo święte obojga Testamentu / od Dal-  
macy Hieronima s. językiem Dalmackim przełożone [ten iedzie za ieden z Sio-  
wianstkich tłumaczy / y po dźwiżeniu Dalmatowie mają. W którym niemiecani / za  
czytając się świadectwem / opioz po polskiego rozumienia / wdać miał / nie wi-  
dząc. Coś abowiem będzie / kiedy na przelozienie to pisma świętego Cyryllowi y  
Metodyjowi pierwszym [iżli nie błędnie] Słowianstkiego narodu Aposto-  
łom.

który nie tylko po s. Hieronimie / ale też y po Maurycem Cesarzu / dobrze  
[pozniej żył] co się na inym miejscu pokazuje / przypisze: A to dowodnie pokazuje  
nie może aby ten lud z Pannomey wyszedł. Prokop abowiem y Jornand i-  
nie pokazuje / że w Pannomey przed panowaniem Walencyusa Wandalowie /  
po Wandalach zaś rychlo Ostrogotowie / a po tych lepak aż do Marcyana Ce-  
sarza / Hunnowie mieszkawali. A po śmierci Attyle króla znowu iż ciż Ostrogo-  
towie osiedli. Okolo panowania zaś Justyniana Cesarza Longobardzi i-  
podobli: a po dwu czterdziestu lat / iż iż ciż sami / hurmiem do Wioch wynoszą  
[iż] za panownym postanowieniem Wegrów puszcz / Pawel Diakon świadczy. Co  
że iż troche przed czas Maurycego Cesarza sstało waplności niema / ktor-  
ego iż czas / iż Słowacy przy Wiśle mieszkali / nie dopiero się pokazało. Jawna  
tedy rzecz / że oni ani z Barwary / ani z Pannomey / tak w ten czas / iako y przed  
tym / w te kracie nie wyszli: a daleko innie potym. Bo acz królowali aż do Sa-  
tana / abo Swaryboluga / abo wic do Swatopluga / syna Marothowego / Sio-  
wacy w Pannomey / y acz obadwa brzegi Dunaju opadowali byli / podobno / i-  
to rozumie / abo też wypędzili w ziemi Siedmigródzkiej / y w miejscu tej przy-  
legli / po śmierci Attyle króla Hunn [tych miejsc dźwiżawcy / Hunnami tych cza-  
sow / abo Hunnami / y Rumanami zowa się] iedzie dobrze przedtym / ciż Słow-  
cy w Polsce iż mieszkali / a co wielka tegoś samego / lub to Swatena / lub Swa-  
topluga / (ktory po narodzeniu Chrystusowym roku 740. abo iako inie trwiedza  
dobyte pozniej od Węgrów / z Azycy przez Dacę y Własy przepadających po-  
ziom / wiekając oddziału głębokości Dunajskiej / iedzie) iedzie go z  
[iż] Słowacy Polakami / iedzie bydz Morawczem powiadają. Iakoż y nazwisko  
tego za Słowaka go wdaie. Iż tedy ani przyczyna wyprowadzenia od pisarzow  
podana / nie doś nam czym. Jeśli abowiem Czech Karania za niezoboystwo wcho-  
dząc / iako Sylwius rozumie / mieszkali odmieniał: coż była za przyczyna / cze-  
mu brat iego Lech nierowny z nim pospołu wiczał / ktoriemu w oyczynie zostale-  
mu braterstwu wiczał dla spadku nan dobr od niego odbiejących / pozycie przy-  
mieszczala: Abo iedzie tak dalece mlował brata / że wolał z nim wiczać / podo-  
mowac przypadki: / lub iedzie się / sam / wiczać / iedzie zaboystwa / Kara-  
nia obawiał: iż wielkość / tak wielka ludu onych / ktorych do rozszerzenia dwor-  
ga ferochich królestwo dostateczyło / nie mogła w podobnych sobie Księżat od  
smercy Karania wybacic. Iako widy taka wielkość z jonami / z malymi dzie-  
ciami / y ze wyciekim spżetem domowym / one wiczać / ktori przedkości potrzebne /  
konar: Nad to lub to zbrodnia zaboystwa / lub domowe rozruchy / (iako dca  
iedzie) wynosie się onym ludzom radzila / abo iedzie też siedlił wiczać /  
iż y ożalszy / swoie gorowacie / winorodne / y wrodzajne mieszkania opuści-  
li / iedzie: coż była za potrzeba tak dalece y nieperone trudzenia / przez przycie y  
nie wiczące gory / y zageścione lasy / podoymowac / Czemu raczy nie wdał się  
co Macedoncy / Epiru / Akarnanicy / abo do Wioch / iako to do pogranicznych  
iżli wiadomych krajow / gdzie y powietrza zarowno zdrowe / ziemia żyzna / rolc  
wyprawone / y niasa budowne: A też to żywczajniejszy ludzom z pulnocy na po-  
lone / iako to z miejsc przytrych do wiczać / y grubych do obyczajny  
iżli prowadzić się. Iako wczynili Francuzowie / Cymbrowie / Gottomie / Wanda-  
le / Longobardzi / Tatarzy / Hunni / Certassanie / na ostatet Turcy. Abo iedzie wpa-  
rzonym chod pulnocy smatował / czemuż raczy nie w Pannomey / abo nie w  
Barwary / w iżnych także y wprawy ziemach / z ktorych żadney idac nie mo-  
gli minac / osiedli: Co iedzie boiem obywatelow tamiecznych klocie medziel:  
iżli to wiczać mogli / aby daley tu zachodowi / abo tu pulnocy idac / na dźwie y  
na pustofale miejsca napasc mieli: Czego iedzie pomied dochodzi / wiczać  
iżli iedzie mogli / że miejsca one iżli nie pustkami stac miały / iedzie pracę y do-  
wipem ludzmi wprawy y pobudowane bydz mogły. Te tedy iż na ten czas  
dowody przeciwno domysłowi pomienionym niech zostają. Gdyż starożytność  
narodu Ruskiego wyszły w iedenastym Rozdziale pokazuje. Wicze co by Du-  
brawski / iedzie roznie od Blonda y Arancyusa / rozumiał / wnet obaczmy:

Procop. de  
bel. Got. lib. 2.  
Iornan. de reb.  
Got.

Paul. de gest.  
Longo: lib. 1.  
& 2.

Słowacy w  
Pannomey Pro-  
lowali.

Swatopluga  
iżli iedzie.

Bonfinius: rer  
Vngar. dec. 1.  
lib. 9.  
Przysięga prze-  
promiżna  
opporbiza.

Kyrcy iedzie w  
naradow aby  
iżli z pulnocy  
przenosił na  
polać.



swójce tylko o Polakach zdanie wpziod przetoż / którego y Czechom / jeśli zechcą  
chwyć się / wolno.

## O Polakach y Lechu, żkad, y kie- dyby się wzięli, rozumienie pewnieysze.

### ROZDZIAŁ XVI.



**O**ż tedy pewnieyszego y gruntownieysze-  
go pokazać mam iedno to / com z pomienionych Pi-  
sarzow / względ mając na czas / miejsca / y na staro-  
ściacznie od wielu wiekow przysięga / prawdywego y  
złobę się zgadzającego / zebrać mogli / Gdy abowiem  
to tak jest / że narod ten / który się w Słowiańskim y  
Wenedyckim imieniu zawiera / spólny ma początek z  
sobą / Niechże y to będzie / że siedziska tego nayda-  
wneyse w Sarmacyey. O czym tak rozumieć po-  
trzeba / że z pomienionych siedzisk / abo rozrozdzeniem

zbytym poruszone / lub chęćnością panowania / y częścią wielkych osiadłości /  
wziedzione / abo też gwałtem / orężem / y krzywdami Gótoro a Hunnow przy-  
muszone y wciśnione narody ludzi onych wymosły się / zaczęli siedziska nowe / czę-  
ścią na południu w Dacę / w Miśkę / Pannonię / Dalmacyę / Illiryę / y aż w  
Jstryę / a częścią zaś na zachodzie daley za Wisłą / w mieścinu Wandalskim /  
y Niemieckim ziemi dlużo y szeroko rozrozkli. Wyraznie dosyć Antoni Sa-  
bell / iatom rozeszły spominat / pisać / że Słowacy rozdrożosy się od Bospho-  
ru Cymeryjskiego wysp / z których część iedną ku pulnocy (lepiej by był rzekł / ku za-  
chodowi) udawosy się / na prawa stronę wstąpiła / druga zaś część / z osobna na  
dwa narody Czechy y Polaki rozcięła się / zaczęli Dunay przebywosy / okolo Sa-  
ru rzeki / aż po Dalmacyę / osiadli / nie imienia nie odmieniając. Toż y Be-  
nart Wapowski rozumie. Blondus zaś z Brancysem tak umiemia / że ci / to  
jest Słowacy / powtorze z Polskię y z Czech wyszedli / we wschodnie one / wyszły  
pomienione Rzymiskiego Państwa powiaty / wtargnęli. Tegoż im y Jorand da-  
leko dawneyse nad nich zda się poświadczac / który ich w oyczynie iedne stwo-  
rzy przy gorach Sarmackich / y przy Wisle rzecze mieścinach / Słowakami abo  
Sławianami zowie. Ci tedy przez Jazyg granice Metanastarskie / abo przez Mo-  
rawy y Pannonię / komecznie prowadzić się musieli / które miejsca / że y samy  
Słowacy niekiedy trzymali / y teraz iedne po niektoz część trzymają / wpziod  
się pokazało. Podług Sabellita zaś / przez Góty / Daki / a Miśki / droga im  
ta przypadała. Ale iakożkolwiek / atosi podobniey wierzyć / że ludzietami / do  
Niemiec weszli byli / na ten czas gdy Wandalowie / miejsc onych dzierżawcy /  
wyprzedawosy sobie grunty w Konstantynie wielkiego Cesarza (lub to uczynili / w  
podobaniem ziemi płodneysej wziedzeni / lub też krzywdę / gwałtem / y  
woynami Sarmackim przyciśnieniem) do Pannoniey wielką część wynosili się /  
we trzysta naywiecy lat po Chrystusie narodzonym. Wac iż się spólnie wyszły  
iedny nazwiskiem / lub to Sarmatami / Scytami / abo iako inaczej mienili / przetoż  
dla rozności / nowych imion z roznych przyczyn pochodzących / chwyli się po-  
tym. Wenedami zaprawde Wundami y Wandalami zwali się po polskie / wla-  
śnie zaś a sczegulnie / Serbami abo Sorabami / od Serepu y początku swego /  
drudzy Boemami abo Czechami / od krajny / drudzy Morawianami od jęzi / abo  
od Morota krola / a drudzy zaś Polony / Polanami / abo Polakami nazywa-  
ć się poczęli. Dwie tedy przyczyny nazwiska tego naydujemy. Gdyż abo od pola-  
torem słowem y rownne polno / y polowanie abo myślistwo Słowacy wyraża-  
ją / Polony / iakoby Poloniamy y Polakami nazwanym bydy chęć / dla tego śnac-

Polacy Sarmatami.

Sabell. Enead. 8. lib. 2.

Vapou: in pro-  
em: hui: Po-  
lon.  
Blon: dec: 1.  
lib: 1  
Cran: in Van-  
dal.  
Iornan: de  
reb: Got.

Polacy y Cze-  
chow pisanosy  
ma.

Odmian  
imion.

Polacy nazwisko  
żkad się po-  
sta.

że rowna a pozorna kraina osiągnęli / y nad innych w polowaniu bierzemy się to-  
chaję. Abo też od fundatora y pierwszego Książęcia ich Lecha / abo Lacha /  
Polakami iakoby Polachami / to jest / po Lachu narodem pozostającym / rzecz-  
nych bydy rozumieć. Zkora przyczyna nazwiska zchodzi się y to / że Rus / Mo-  
skwa / a niewiem iedne y nie Słowacy / oprócz Czechow / nie Poloniamy / ani  
Polakami / ale Lachami ich y po dziś dzień zowie. Ani wiele rozumiey się / od tego  
dowód z ięzyka Węgierskiego / korozi Polaki Langelami / iakoby Lachelami / według  
zdania mego / to jest pokolemem Lachowym nazywają. Zaprawde wszystkie  
iedno zdanie jest / że Czech y Lach / abo Lach / rodzeni bracia / ten w Polakow / a oto  
zaś drugi w krownych swych Czechow / rozkazowali. A nie jest nic przecieko pra-  
wdzie / że nie zaraz na początku / Czechow / y Lachow / abo Polachow / zawiły się  
muona / posłedniysze te abowiem zbadzo się bydy. Ale gdy narody te / iako Pro-  
kop o Słowakach pisać powiada / nie pod władzą iednego cziowika iakiego  
bydy pierwszy / ale po politey y spolney wolności zdawna zazywać przywoły /  
gdy potym dla pewney przyczyny y potrzeby iakiej / za zdaniem swym Książetom  
holdować poczęli / w ten czas dopiero Lachami / y Polachami od Lecha /  
Czechami zaś od Czecha / korozi napziod w nich panowali / nazwane byty. Czego  
się y w innych doczytujemy narodziech / że aż się przedtem inaczej nazywały / no-  
we iednak imiona sobie / od zaczętych y dobrze zasłużonych Książet / potym przy-  
własowały. Prawdywa y to / co starożytna sława / y iednostayne rozumienie opie-  
wa / że Lach z bratem swym Czechem z Karwackiey ziemi w te kraie przysli / nie  
z nowym ie ludem posiadac / ale do krownych się swych na miejsca / w których  
przed tym iedne mieścinowali / wnosząc. A mało na tym / jeśli z swey chęci / czy z po-  
trzeby iakiej / abo domowych rozruchow wychodząc z Karwackiey wysli / abo ie-  
li zamtad wozwani byli / gdyż to nie nomina / że ludzie postronnych krajow na  
Książetwa bierzemy / onych / nad domowe przekładając / a zwłascza kiedy abo wro-  
dzima zacięnośc / abo spraw dzielności / abo też cnota y dowcipem między swy-  
mi przodkami. Coż jeśli tymże sposobem / Lach y Czech / nie iako przychodniowie /  
do krajow obcych przysli / ale iako tutezmi do swoich się nawrocili / z których abo  
sami byli / abo oycowie / lub przodkowie ich / do Karwackiey ziemi wynieśli się /  
Od tego rozumienia y Dubrawski nie wiele się oddalił. Pisać abowiem (też ode-  
mnie iako imieniem sprawiony) że Sarmacya wszystkich narodow / które ie-  
bno Słowiańskim się ozywają / jest oyczyną po politey. A troche niżej (iż postrzo-  
dki zawiklane opuścić) o tych przenosinach Czecha y Lecha powiada / iż om z  
oyczyny swey ziemi Karwackiey wygnani / przez Pannonię gorną do Morawy  
przysli byli / koroż gdy za dawną w dzierżawie potrzebnych swych bydy zrozu-  
mieli / za onych rozkazaniem / przez chroty Herzynskie / do Boemiey pogranicz-  
ney przesli / w której ziemi Niemcy niekiedy mieścinowali / lecz na ten czas wy-  
szala / a prawie spustoszała była / oprócz co w niej Wandalow troche / też ro-  
dakow ich w chatupkach rozrzedzonych mieśkalo. Tąż to powiada ludzi trocha  
Książetą one lastawie przywarosy / w ieden się narod za panowania Czechowego  
zrosta. Lach zaś brat rychlo potym / z częścią wielkości ludzi rusyli się ku pul-  
nocy / a przebywosy gory y pustynie Herzynskie / narod Lechytow abo Polakow  
zatosyl / y od swego imienia nazwał Lechytami. Tak tedy Dubrawski. Nie po-  
żnie tu iednak czasu żadnego / którego by się te Książetą prowadzili / abo iedne  
też y Lach do potrzebnych y iednego ięzyka ludzi przyszedł. Wapowski zaś / który  
tegoż rozumienia bydy się pokazuje / powiada / że się to działo okolo roku Chry-  
stusowego 550. Świątek zaś stem lat pozniej kładzie. Ja rozeymować sporu te-  
go nie bede. Z obu stron wprowadzić na ten czas Słowacy y Wenedowie / Sarma-  
cy / Wandalia / Dalmacya / Illiry / Pannonia / wiec pośrednie Jazygow / y  
Dakow kraie / w dzierżawie swey trzymali. Tom ią tedy o początku Polskiego / Sio-  
wianckiego / y Wenedyckiego narodu z głośnoy wydzwignosy ciemności / y  
niepamięci / stawić w pośredek rozumiać / chęć lastawie ponosić / y dziełowac  
nie pomatu / jeśli by to pewnieyszego co pokazać miał. A teraz już przedstawi-

Polacy.

Lachowie.

Lengel.

Czech y Lach to-  
żeni sobie.

Lachy koro-  
lowat.  
Procop: de  
bello Ger: li  
3.

Lachowie y Po-  
lachowie.

Słowacy / Sar-  
macy do Dal-  
macye / Illiry  
ku wysli.  
Rozumienie  
Dubrawskiego.

Wapowskiego  
zdanie.



ciem naszym do spraw y dziełow Polskich / od Lecha początku siagaćc postę-  
pmy: pomeważ o czasiech narodu tego dawnieyszych / nic pewnego nie wiemy.

# KRONIKI KROME- ROWEY, Księgi Wtore. L E C H.



**L**ECH tedy seroła ziemię Wandalską w  
Niemcech / y po meład Sarmacy / pod władzą y  
dzierżawę swą obiarowy / gdy pospolstwo rozbiłate /  
przy rzekach / jeziorach / potokach / y rzodłach / gdzie  
niegdzie wioseczke domków swych miał / w szerey a  
nie przeżany rowniny sadyło sie: wnet miasteczko /  
tu pulnocy ścieś mil od Warty rzeki w pozorney row-  
ninie z grubey y nieciosaney materiy / niebzy jezioru  
y bagniskami / bąrszey dla przygody y iakiego takiego  
przyczek / a niżej dla ozdoby abo wiechy postawił y  
Gniezem ie zwąc rozkazał: śnads od gniazda / kto-

re Czechowie gniezem / a my gniazdem trochę inaczej zowiemy: że abo na mie-  
scu onym / na którym sie praństwo dzieło po przestronym powietrzu białące  
gniezdzie mało / zamek miał śnads / abo iż na nim Orle gniazdo zaślata był.  
Śnads herb wrożki szczęsliwej obiarowy L E C H sobie / namiestnikom go swym  
Książcom y Krolom Polskim zostawił / Orla białego rozpietym / krzydłami w  
gore wyniesionego. Książstwo tedy Lech założowy / częścią w Gnieźnie prze-  
bywając / częścią krainy obiejdając / sady w prostocie y sprawiedliwości odpra-  
wował / nie podług opisanych praw / których na ten czas iesze nie było / lecz po-  
dług zdania swego prawdziwego y ślachtetnego / pomierne / czemu wierzyć stu-  
sna / panowama wywając / miłosć raczy przeciw sobie oycowstwu / a niżej sto-  
goscia państwa zmięwał / poddane: aby tak nie zbojaźni / ale z chęci swey chwy-  
cie sie go mogli. Nieśnadnieby abowiem wolne y neutrocone pospolstwo ono /  
do srogiego / hárdego / gnuśnego / y niepotężnego okrutnika abo zrazu przylneło  
było / abo go długo cierpiało. Poborow na ten czas / y polą własnego nie miał  
nic Książę / lecz mu spolne zasiewano / z polą zbierano / y ze wszystkich wrodza-  
iow tylko y dochodow rocznych podatek składano: gdyż piemędzy iesze nie  
znali Polacy / lecz zamuana rzeczy / czego komu potrzeba była / nabywał sobie  
každy. Jakoby tedy Lech długo panował / coby dziełnego / tak w bonu / iako y  
w pokoiu sprawował / lub coby za potomstwo ostawił / nic pewnego nie  
mamy. Wprawdzie wdaje / że synowie jego panowali po nim do meład: y  
tak / że starszy za pozwoleniem zgodliwym bractey inszey / Książstwo był osiadł / ale  
ktoryby to byli / y wiele ich po sobie / pierwey niż wszystkie wyginęła famulia / na  
Książstwo następowało / niewiemy. Bernard Wapowski niewiem za którym sie  
wdawoy pisarzem / rozumie / iż Lech po tylaćc sześciu lat z Niemcy porwał  
sie boiem: gdzie Krolitą mełatego poiedyntiem zabowy / kosztowne z niego y o-  
krotne odmosił łupieży: tamże częścią sturmem / częścią przez poddanie sie / wiele  
miast pobiał / a przeciagnowoy państwo swe aż po Węzere abo Wuzurg rzekę / na

Polacy iako  
przebyli mia-  
jątki.

Warta rzeka.

Gniezno Książ-  
stwo.

Orzeł biały  
Książę y Krol  
Polski  
herb.  
y przywódcę y  
świecile Le-  
chowe.  
Władza śnads  
wład.

Dochoy Książ-  
stwo.  
Władza śnads  
piemędzy.

Bernard. Wap-  
owski.

bzje

brzegiem oney miasto założyl / y Brzenią od ciejaru / który z wstawicney obrony  
chorwania / obywatel ponosił / onos miasto nazwał: teraz Brzenią inaczej trofe-  
czke Niemiec nazywa; miasto jest wielkie / budowne / y dobze potężne. O po-  
tomku zaś Lechowym tenże pisze / iż przez lat pultorasta w Polsce panował / zgo-  
ła od roku 700. po narodzeniu Państwa: który wiele wojen z Niemcy y z innymi  
pogranicznymi ludzmi toczył. Jakoż rzecz to podobna: Te abowiem były na ten  
czas granice dzierżawy Polskiej / które sobie w krainach od Wandalow na pul o-  
puszczonych / waleczna ręką śnads wymierzała. Te zaś świadectwa które niżej  
powiem / tak mniemam iż Wapowski z Grammaticy Sasą / y z Woyciechą Kram-  
cyusą / trochę inaczej odmiemowoy / wytał: to jest / że Polacy y morzem na on  
czas szczęścia fortunnie pokusali. Abowiem wielkość okretow na to sposobnych  
sporządowoy / a odnoze Wenedyckiego / abo Bałtyckiego morza przebywoy /  
Kuggia / Phozonia / y niektóre inne wyspy Dunczykom odieł / y rozmaite z nimi  
woda y ziemią bitwy toczył. Na ostatek za powodem jednego z potomkow Le-  
chowych / Wyzymierza Książęcia / znanym wodnym boiem Krola Dunczkiego  
Sywarda / porażyl: który będąc od nich wypędzony / częć sobie Krolstwo od-  
prosił na nich / hołd roczny z niego im postawowoy / Ktemu Juczya y Szkaną pu-  
ściowoy. Dwie zaś poymane dziewczęta jego / jedne z nich i Norwegom / a druga  
Niemcom zaprzedał / syna tylko Jarmeryka w zakładzie zawiązowoy. Śnads W-  
yzymierz Książę wielką małą okrotość wieśniow / onym dwore miast nadmor-  
skich osiadł / z których jedno Wyzymierzem (Wismarem teraz zowia) od imienia  
swego / a drugie Danstiem abo Gdanstiem / od Dunczykow pobitych / pogromio-  
nych / y na ono miejsce wporowadzonych / nazwał. Ktoż miasto niepocześne do-  
meład y nieznaczące będąc / do takiej potym okazałości y ozdoby przysło / iż jest  
naznamiennicę / y nie tylko pulnocy / abo zachodnych krainow / ale wszytkiego  
prawie świata / naydosłateczniejsz / y wszelkich składem towarow napelnione  
targowisko. Portem y trzema miastami obstarowane. Przydaje tenże Wapowski /  
iakoż Syward mełcac potym dluszy hołdowac / z posłuszeństwa sie Książciu  
wyparł / y w bitwie zginął: syn zaś jego Jarmeryk z wieziem uwięzowoy / no-  
we rozruchy w Krolstwie Dunczkim zawiadził / które w on czas od Polakow w-  
spokoione bydź miały. Wszakże tych rzeczy wiarą przy samym mełce zostanie. Ale  
dyby tedy Dunczycy iarsmo Polakow zrykali / nie spomina Wapowski.

## Dwানাście Książat abo Woiewod.



**G**dy Lechowe ześlę pokolenie / dla postanowienia  
Kzeczypopolitey do Gniezna zechawoy sie Polacy / mełontu re-  
dnemu panowama niepodali: abo iż panowie Potentaci w zda-  
niach swych zgodzić sie nie mogli / abo iż jednowładctwo do Ty-  
ranstwa ( iako rzeczy ludzkie / na źle mieć sie zwykły ) postepu-  
jące przykre im było. Przeto / dwunastu ze wszystkich Senatorow  
potężnych y okazałych mełow wybierali: aby om lub to za nowym dopiero w-  
podobaniem ludzi / lub za zwyczajnem iesze pierwszych Książat postanowie-  
niem / każdy swoy ( na tak wiele części wszystkie rozdzielowoy Polske ) zawiady-  
wał krainą / y aby każdy z nich tytuł Woiewody / iakoż woyny wodza y woye-  
śka / podług przyrodzoney mowy / na sobie nosił. Tym tedy opiekę Kzeczypopo-  
litey / tak w bonu iako y w pokoiu / ze wszystkich powinności oddało. A dobze  
om zaprawde urząd on obiarowy Kzeczypopolitey zrazu sprawowali: prawa ma-  
ludne / proste / a prawie grubemu czasowi onemu służące / nie na księgach ani  
tablicach / lecz na umysłach a zwyczajni ludzkim / rownie iako niegdzie Litu-  
gus y Lacedemonow / wyrażali: co nie prawem / ale raczy wstaw zwać może.  
Wszakże potym za łakomstwem posiedli / gdy każdy z nich swym zdaniem w-  
stęko kierować chce / prywaty domowey y potęgi własney przymnażać pragnie:

Brzenia y Br-  
ma-  
Lechowe po-  
temstwo iako  
dlugo panowa-  
ło.

Saxi in Dania  
lib: 8.  
Cra: in Van-  
dalia.

Dunczyk odpo-  
lałow wojno  
przenagabani  
y porażeni.  
Syward Dunc-  
ski Krol ob W-  
yzymierza pob-  
ity.

Wyzymierz y  
Wismar.

Danst abo  
Gdanst Książ-  
stwo.

Wolewodzie  
Książat nazwani.

Chłiwodzie  
Książat nazwani.

gdy po-



gdy pospolstwu pobliżać / wolności tego pochwałać / chudych powinnym / a chlebojedcom swych / słusnie y niesłusnie brome / y na wrzedy wyjadzać wstanie / gdy na tym sądzisz / iakoby jednych chęć zmysłona zniemolić / a drugich przegraszkami / krzywdami / przyniewolić sobie mogli. Stądże niezastępowalność / niecierocia / y zaciąg od między stronami zawzięte / ztąd zwierzchność y wyroki od pospolstwa zamedbane / Rzeczpospolita ona / już niedopiero od jednowladzce / do kilku osób przemiesiona / y rychło potym do tego przywiezioną / że każdy sobie krolen / każdy był y prawem / z gruntu prawie wyrzucił. Czym pobudzone pograneczne narody / mocy y potęgi Polaków / którzy już doznowali niedopiero / obawiając się / za rzecz potrzebną wpatrowali sobie / aby jał / y menawieć siole / którzy aż do onego czasu z boiażnią tili / wynurzyć mogli : zaczęli / aby się wszyscy tego znaczne woyna zemścić / albo imie Polaków wykorzenić / albo wiec nadzwyczajne perwone sobie obiecowali / za podaniem się tak wczesney okazyey. Iakoby tedy długo panowanie dwunastu onych Woiewod trwało / nie perwonego niewie my. Trwała wprawdzie y na potym za Książat y Krolow inszych / ba y trwa aż do tego czasu / lub to godność / lub wrząd / lecz mało wespółłoney mocy y zwierzchności. A iż nie wystawie w iedney porze granice Polskie zostawały / ale raz wkrócone / a drugi raz przyczynione bywały : dla tegoż nie ieden y powiatow podział / wiec ani iedna liczba Woiewod zostawała.

## K R A K O W S K I



Edy Polacy zbrydżiwsi sobie trudności / które na nich za panowania dwunastu Woiewod / gwałtem wielkim przypadały / na iednego się władzę obejrżeli : a cokolwiek sobie wolności zasmakowaney wiać / a już do końca zgnać woleli. Przetoż ziazdz w Gnieźnie złożywszy / po długiej namowie / wsiłszy zdaniem iednostaynym Krakusowi państwo poddali. Którego meitroz y z naszyńcow podobieństwem imienia osiutani / fałszywe Grachusem zowią / y aby ten wygnancem Rzymińskim bedąc / przed czterema sty lat / lub iako dudy mme maia przed pięć set lat / Pan Chrystus narodził / Polakom panować miał / nieczemnie biał. Jesze abowiem na ten czas / ani Polacy na świecie nie byli / ani Rzymianie imienia Grachusowego zdani się mieskali. A meytłko czasow onych / ale ani tych / którzy był Krakus / aby miał cokolwiek z familcy Grachusowej na świecie przebywać / we wszystkich historyach Rzymińskich nie wiedzeliśmy. Podo bniejsza to co Długos rozumie / iż Polacy Polaka raczej / a nie obcego za pana o brali. Co iż się po narodzeniu Chrystusowym / około roku siedmsetne działo / Wa porożki twierdzi. A / aże ias troche pozney czas ten kładzie / tenże wymysla iakoby Krakus / albo Krotus synem Lechowym miał bydź / ale ani tego ani wielu inszych rzeczy nie dowiedzie. Lub to tedy Krakus był / lub nie był z między dwunastu Woiewod / meytłko iednak miał przy Wiśle rzecze / od źródła oney / miał trzy nasacie / mający przysiężni / bogactwa / y w dostatki potężny / ktemu z mądrości / z ias teczności / z sprawiedliwości / y ze wszystkich cnot doskonałości wszystkim prawie przyieniny / y w wszystkich wzięty : tak iż słusnie on sam do zatrzymywania y potrzepienia leżący Rzeczpospolitey sposobnym pokazował się. Ten wielekroc y długo rozbraiał się Księstwo : dla tego iż rozumiał / iako barzo było trudno Rzeczpospolitą / tu ze wnetrznymi rosterkami / y swowoleństwem domowym potrozo zoną / tu postronnemu woynami wdreżoną naprawiać / y do pierwszey ozdoby przywodzić : wśakże prośbami y przynaglaniem ludzi / a miłością oczyszczył znie wolony / za ledwie opiekę Rzeczpospolitey przymute : nieprzyaciela iednego przymierzem / drugiego boiem z kartow oczyszczył oddziela. Francuzi iako naszyńcy prawie wszyscy wdaia / przez Pannonię z wielkim woyskiem do Polski wpa daia / ce / poraża / y z granic przec wypędza. Stądby tedy ci Francuzowie w te tra

Wolemba go  
dnac.

Kto / Koby / Kie  
by był Krakus.  
Kok 700 po  
narodzeniu  
Chrystusie.

Krakus wzbud  
nia się panowa  
nia.

Francuzowie  
porażeni.

ie przy

ie przyszli / trudno się domać. Skordystowie abowiem y Tawrystowie / narod Francuzi / Mesom przymieszani / iako świadczy Strabo / dobrze iesze przed tym przy Dunaju osiedli / y naprzód od Rzymian / potym od Góttow / y rychło zaa od Hunnow wyglądzeni byli. Wokre też narod Francuzi / którzy iako się wyossey pokazało / Czechy Boemami nazwali / daleko także przed tym od Mar- komannow Niemieckich / a ci zasia / od Czechow potrewonych naszych Polaków / albo już wygnani / albo podbić byli. A tej nie przez Pannonię oni granice Polskie najeżdżać mieli : chyba żeby o nich tak rozumieć / iż z Czech badac wygnani / albo to Morawie / albo w ostatnich granicach Panońskich osiadli / ztamtąd dopiero na Polskę wderzyli. Albo tej wierzyć mamy / że to Frankowie wschodni byli / którzy krolestwo / Austrię y Bawaryę otoczywszy / aż do Pannoniey y Węgierstey ziemię przytknęli : którym iż na ten czas Pipinus pradziad Karola Wielkiego roztążował / Blondus y Sabellicus do pamięci podali. Przyczynę tedy omyleli / czy to naszym uczyniło / iż narod ten / gdy był Francuz podbić / y na oney osiadł / imieniem Francuzow dawnych / y po dzisiejsi Łacinnicy nazywają : wśakże kto krolwiek ludzie oni byli / którzy na on czas Polskę z woyskiem plundrowali / Krakus ich iednak powościagnął. Wincenty zaś powiada / że pierwey iesze a niż Księstwo przysię / do Karwackey ziemi zaciąg był uczynił / y iakoby nazad ztamtąd wrocowsy się / gdy Polaki namawiali / aby raczej pod iednego władzę / a mżeł bez państwa mieszkali / zgodliwie od wszystkich Książąt obrany miał bydź : Przy pilarsu wiara nich zostaje. Gdyż ziemia Karwacka od Polskiej daleko barzo odległa przeciągiem. Tak Krakus wspotkowsy z postroinnymi sprawy pospolite / domowe nierządy y swawola rozpustnych pohamował. Sedzie spraw osobnych na miejscach pewnych postanowił : miasto po lewym bżegu Wisły / na miejscu meytłania swego złożył / y od imienia swego Krakowem nazwał : przy nimże zamek na pagorku Wawelu / Wisła się na ten czas od miasta dzielącym / szesławie wystawil : y ten zamek głowa Korony Polskiej / Gniezna poniechał / wśakże uczynił. Które miasto z małego onych wiekow poczatku / raczej / iakiey wia dzimy znanieństwa / y ozdoby / Książat potomnych w nim przebywaniem / y z człwością / za czasem dopiero się : że mury y wież dujszość / ratuszow / kościołow / y inszego budowania pospolitego / także kamienie okazałości y wielmożności : dostatkami rzeczy / nie tylko do przyszłego wyżywienia / albo przyozdiewania ciała : ale też do zbieru y rośkossy należących : naostatok obyczajni / ludzkości / wyborności mieszczan y obywatelow swowich / Niemieckim y Wiołkim miastom rowna się : a między miast Polskimi dant przednieyszy trzyma. Po wiada też / że Krakus okrutną bestyę [naszy / a / Holophagiem / albo Smokiem / Solim / Bog nazywa] w iasłm gory tej / na której zamek Krakowski stoi / lego wiłko swe maia / y wśakże powiat pożyranie bydla / y ludzi pustoszą / stuka / y tym przemyślem zatrącił : Miesia bydłce smola / siarkę / y jagwio zapalono / natłane / na pożarcie rzucił w pieczare kazał : y tak w trzewach ognia zaney / wnetrznosci rośytke bestyey oney wypalił. Co iesli wymysły / meytłkiem. Jestli wprawdzie y podziśdzien iesze w skaie wydrożoney iasłma gęboka / co Smocza iama zowią : wśakże tak y z przyrozenia mogła stanąć. Znanieństwa sławę Krakusowa wzruszeń Czechowie / Polaków poroim / tej go sobie na państwo / z chęci swey przyzwali / iako Długos z Wapowski wdaia : Dubrawski zaś inaczey / meytłkiem tego w tym nasładując powiada / iakoby on Czechem / y Panem Czeskim bedąc / od Polaków na Księstwo wezwany był. Alec / Encas Sylwiusz / y / aże iasłm swia dca / że nie ten ale inszy Krakus / albo Krotus y Czechow na ten czas krolował / y Krotow / albo Krolowiec zamek w Czechach złożył. A kiedy nasz Krakus Książęciem Polskim został / tedy już na ten czas trzech dzierwek tam ten (poświadcza też y Dubrawski) odumiali byli : którzy iedna wieszcza na imie Libusa krolestwo y crowskie obiera / wśakże sobie za towarzysza małżenstwa y Księstwa Przemyśla / człowięka pospolitego / którego na to wyprawie posłowie / na zelazney tablicy / podług obwieśzenia Libusy / to iest / na lemcu iedząc zastali : tychże to potomstwo wystawiczym namieśtnicwem długo barzo panowało y Czechow. Ale do

Francuzowie  
wjeżdżali.

Primas pre  
słab Rocio  
wielkiego.  
Blondus.  
Sabellicus.  
Zaciąg z Krakusa  
do Karwackey  
ziemi.

Krakus złożył  
miasto.

Gracil de Krak  
Kowa przenosi  
Kronikę.

Krakus smocza  
zabija  
Solim : Pol  
lud : cap : 8.

Krakus iestli  
renie y Cze  
chow krolował.  
Dubr : Boem  
lud : lib : 1.

Krotowiec za  
mek Czeski.

Narod Książat  
Czeskich.



Mogiela Krakowa

przebiegnięcia podimny. Długo szczęśliwie panując Krakus obumarl / y na wa-  
doku Krakowa za Wisła na gorze Łasotyń w mogile wielkiej / iako był sam-  
rozkazal / pogrzebiony jest. Stoi y po dziś dzień ieszcze / nie daleko kościoła Be-  
nedykta świętego / tak właśnie mogiła

## LECH WTORY.

Lechowe mo-  
dystwo y Kar-  
nia.

Ogrzech Krakusow odprawimysy / Lech syn iego  
młodszy / starse (ktoremu też Krakus inue było) rzekomo na łow-  
do puszczy wyrwabimysy / nieostrożnego potajemnie zabuła: a trą-  
funkiem być zginonego po wiedziawimysy / ktemu z placzem y ze łza-  
mi klamliwem / wieczwie pochorawimysy / państwo zle nabyte y  
na starsego przychodzące / zgładzimy onego / obeymnie. Lecz  
po niektórych czasie / gdy sie złość ona otworzyła / z Księżstwa zrucony / y na wy-  
gnanie skazany jest: Drudzy powiadaia / iakoby żalem y gryzieniem sumienia o  
miejzoboystwo / gdy Bogu y ludziom mienawimysy był / w domu marmie skaroz-  
czec miał. Wincenty zaś wspomina / że ieszcze za żywota oycowskiego zaboystwa  
sie dopuścił: ale zaś po śmierci / y gdy już sam panował / złość sie ona odtręła.

Vincentius.

## W E N D A.



At mila y wdzięczna zaślug swych pamiatka Krak-  
tus Księża Polakom zostawil / że pozbywimysy / w ten iako sie po-  
wiedzialo sposob / obudow synow: pozostale dziewce iego Wen-  
dzie / pannie / Księżstwo w moc oddali: ta nadzieja pobudzeni /  
je ona przedmiessego iakiego y znanienitego z postronnych Kro-  
lowi albo Księżat czlowieka w stan malzenski przytaczimysy sobie  
pana ich nabawic miala. Byla Wenda wrody nadobney dziewka / tak ze słusne  
ie Wenda iakoby wedka nazwano: bo iako wedka ryby / tak wroda iey / przypa-  
truiacych sie / tu sobie pocigala: A miewantowali by byli na mniemaniu Pola-  
cy / by mu byla samą me zatroczyła. Rytygierz aborem (Rytogarzem naszym zo-  
w) zacne czasow onych y potrzebne v Niemcow pogracznych / (v ktorzych y te-  
raz ieszcze inue Rytygarzow w zwozaju jest) Księża przez posty w malzenski stan  
domagal sie iey. Lecz ona wysokięgo a prawie mekiego wmyslu dziewka / wymo-  
wna ktemu y mądra / za mąz isę wzbrania sie: morowic / że Lepiej jest bydz Księż-  
ciem / a niżli za Księżciem. Niechcnie w tym odpowiedz one Rytygierz przynim-  
ie: znouu zasje / y zaś znouu / malzensstwa sie doprasza / przegrajac naostatek po-  
czynna. Lecz gdy wszystkie pokusy darenne bydz widzi / zebrawimysy woysko / boiem  
odmowionego malzensstwa / a zaraz y Księżstwa / niszcz panowanie bialej pici  
mniemając dochodzić wmyslu. Nie lemuiey y Wenda z woyski swych wyskowane-  
mu / na granice Krolestwa swego nieprzyjacielowi zabiega. Znouu żada y prosi  
Rytygierz. Wyrzuca ona ożenemu niepotrzebna lubieznosc. Odnośa postowie  
Księżciu swemu wyborney dziewke piekności y mądrości / lecz serce dobowi / a  
niż do malzensstwa gotowienad to wielkie barzo y pozadne wzbrozonych wo-  
ska. Co słysząc / wpadac serca Niemcom y walec poczęły: wspomina y prośba  
Księżcia / aby siebiey woyska swego dla skwaplwey żadze y miłości niepotrze-  
bney tak skradnie nieprzywodzil o niebezpieczeństwo: Waleczyć / prawic / Meżowi  
nieprzysoyna z biatą picią / chociażby też zwycięstwo samo w ręce wpadalo: Czego  
ieśliby nie pomechal / odbieć go / a choraowie obrocimysy / do domow swych  
odtachać obiecua: Zaczyn on gdy wszystkich pokusiac sposobow / serca swych  
ocietne / y od domu dalekie bydz widzi / iedna z nie cierpliwey miłości / druga ze

Wywob imie-  
nia Wandy.Winda Niem-  
ca.

wstydu

wojdy y siromoty / że tak od bialej głowy / bez wselatkei wtarczki / zdat sie bydz  
zwotowany / śmierć sobie sam zadac. A Niemcy z Wenda w przymierze zasiedly /  
z granic Polskich wstapili. Tak te rzeczy od naszych zgodliwie podane sa / ktorego  
teby narodu oni Niemcy byli / dowodnie miewimysy: domyslac sie iednak miewa-  
da / że albo Markomanni / albo Morawcy / albo Sasowie. Zagiet Prusakom to  
przypisuje. Daciosa powodem takowym Wenda / z triumphem do Krakowa  
przypiezdja: gdzie za otrzymanie zwycięstwa / bydlia wiele na ofiare pobimysy: same  
siebie naostatek znamenitem obrzedem za ofiare Bogom domowym oddając /  
z mostu do Wisły / aby iey przeciwny przypadek iaki szczęścia onego niewydari /  
skoczyła. Ciało iey znalazly przedmiesy z panow / mile od Krakowa / na wydalym  
y od miasta na pozornym miejscu nad rzeka Dlubnia pochowali / tymże ksta-  
tem iako y oycu wyspawimysy mogiela: zrodze wies przy mcy lezaca / nazwoykiem  
Mogiela y po dziś dzień flyme.

Rytygierzowa  
zmienna.Serce mskie y  
śmierć WandyDlubnia rzeka  
wiece Mogiela

## Dwanaście Woiewod powtore.



Wzesciu Wendy / gdyz już nikogo z pokolenia Ksia-  
żcego miewawilo / zmiemimysy kstałe Rzeczypospolitey / od  
brunastu Woiewod / wysyła powtorze Polska / w domu rownie  
iako y w domu do niekd sprawowana byla: aż za takim tra-  
funkiem pod iednego wladze / znouu Księżstwo przypilo. Przy-  
pomina Wincenty / i gdy wielki Alexander Krol Macedonski /  
posly do Polakow / ktorzyby w nich pobor wyciagali / wyprowil: tych Pola-  
cy gdy żywo obciupili / a oneich Kroy zlorem y ziołmi zarowno naktawimysy / Kro-  
lowi oddali. Wnet Alexander rozgimewawimysy sie / wielki barzo lud na Polske na-  
stal. Od ktorych gdy irodze trapienia y pustosona byla: a naszym oney bioniac kil-  
takroc porazem / serca wtacili / czlowiek ieden prosty zlotnik na imie Przemysl / zbi-  
wimysy orszak mieniti żołnierza wolne / takim fortelem nieprzyjaciela podsebi. Wiel-  
ka liczba syfakow y tarcz / z młodey Kroy dzewy y z infey materiey narobic kazal:  
ktore zolcia a gleyta dla polyskowana napuscimysy / prawie napieczemto obozo-  
wi nieprzyjacielskiemu na samym bzezu lasu na trzaczach / chruszczach / y na ga-  
leziach w ziemie wetkionych w nocy pozawiesal / obrocimysy ie tu wschodowi  
stancat i z promienne stonieczne / o naczyme ono otocajace sie / wizerunt y podo-  
biensstwo woysla wzbroionego zdaleka patrzącym czynity. Co gdy zoczyli nieprzy-  
jaciele / powawimysy niesprawne bronie / czesto zbitego y pierzchajacego / lekce  
wajac / nieprzyjaciela / tu onemu lasowi / iat naperwiny lup polkocz. A i naszym  
tym czasem syfaki y tarcze pozdeymowali byli / albo też popalili / rozumieli nieprzy-  
jaciele / i z wchodza: tamże gdy sie giebrey w las za naszymi zagnali / na zajądzki  
od Przemysla zakryte przypadli / y pobici sa. Potym naszym Polaci w ich sie klaty y o-  
reze przybrawimysy / do obozu nieprzyjacielskiego ciagneli: ktorzym stroiem za wla-  
sne towarzystwo ich wdawimysy / na megotowch y nie sie meobawiaczych / na-  
gle vderzym / y wielki w nich poboy wczynili: na ostatek rzeczo niespodziewana me  
przyjaciele potroziem pierzchneli / wselatich rzeczy dostatkem tabor nalado-  
wany / naszym na polup zostawili / a samu z wielka siromota z Polski wstapili.  
Tak tedy Wincenty. Lecz sie to mezda Długoshowi / przetoż ten nie Alexander /  
ktory te czasy wielę wiekow już / iako sie powiedzialo / był vprzedzil: ale Węgry  
Morawiany od Przemysla tym fortelem porazone y wygnane bydz / powiada:  
oprocz że ten tak wdaie / iakoby woysko nieprzyjacielskie / gdy Polakow ktorzy sie  
przy onych syfakach okazowali / niezastrao / nazad sie do taboru wrocimysy / be-  
spiecznie y meostrojnie pie y lotrowac mialo: zaczyn Przemysl w pierwoispy pra-  
wice / z lasu wypadwimysy / na nieprzyjacioly siem y puastwem rozmazzone vde-  
rzyli. Lecz to podobimysy miala bydz / że Przemysl syfaki y tarcze one z wieczora  
porozdawimysy / a zostawimysy tamże ludzi nieco / ktorzyby rowno ze wschodem ston-  
ca otrzytem / trab y bebnow wrzaskiem / syfakow y onych tarcz wlepionych ru-

Alexander Ma-  
cedonskiego  
woyna z Pola-  
kami sili żywa.Przemysl sto-  
nił mo serce  
wielkiego.  
Serce mskie.Pamiętajmy.  
Morawcy od po-  
laka wygnani















Popiel Stryla  
y Senatory po-  
stal.

cy: pogrzebowi należące potrzeby / za rozkazaniem samegoż Książęcia gotu-  
ją. Tak na tym dzień strawiwszy / gdy słońce do zachodu spieszło / Książę  
jakoby już konający strylowo chcąc pozbyć / każdego z nich imieniem własnym  
poehlebnie nazywał: a nazwał miłości / y swotej przecięto nim dobrej wolej przy-  
miesz trunek na strucie ich przypawiony / rozkazuje: sam naprzód rzekomo skosztu-  
je / a owdzie śline tylko wpośród naczymia wypuszcza / napoiu samego y królem  
wst mętykając się: gdy tak onym napoim koleya się obeszli: zmyśla on jakoby go  
sen morzył / a w spokoienia potrzebować miał. Odechodzą oni wieczwie pożegna-  
wszy Pana. A zatym wewnątrz rozegrzana truciźna członki wszystkich zymnie:  
natychmiast od rozumu odpadli: zaczęli ślepać / z wielkiem barzo dręczeniem  
umierają. O czym ona będąc od swych obrwieczona spiegięrow / nie zagrzebio-  
ne trupy porwyrzucać kazała: wdać to y rozstawiać: je ich na zdrowie potrze-  
bnego y dobrze zaśluzonego Książęcia czyhających / iawną y sprawiedliwą Bo-  
gowie pomstę dotknęwszy / nagłą śmiercią pokarali. A choraś śmiesz ciat o-  
nych / y z przepiętego wnętrza trzewa wypadie / istoty znać truciźny wkażowały:  
Żaden jednak nie śmiał / mełusznego / cnych Senatorów zginięcia iawnie opłaki-  
wać: bojąc się Tyranną / tak choroby iako y śmierci więcej niż sobie zamysla-  
cego.

Popiel Stryla y  
dzieci od  
myśli śledzić  
zginęli.

Lecz nie da się bez pomsty Bog złościom rozgrodzić,  
Umie on y na chromym niecnoty dochodzić.

H: Mutus de  
Germ: li: 10.  
Roku 823.

Z trupow aborem zbotwiałych wyległy się męzowczasyne wielkości my-  
śli / bezbożnego męzoboyce z męcnictwem męzowczasyne y potomstwem tego / gdzie-  
kolwiek wciśniętego / przez wody y przez ogień / scigania: nie zamknięcia / nie o-  
reza / nie nie pomagania / odpędzającego / orfatu: Naostatet gdy się czeladź  
rozbiegła: naprzód syny / potem żone poradły / naostatet samego niedziatka zme-  
nagła wsczyppiac / na zamku Kruszwickim / pozary. Takci nie nadaremnie padły  
oyca tego kłatwy. Tegoż czasu zda mi się przypało y to / co ś. Młucyński roz-  
nie bydz w roku 823. to jest: że dwaj bracia / którzy w Sasiech narodu Polskiego  
abo Stowiańskiego byli / gdy się o Księstwo ocyście porównać nie mogli / do  
Frankofordu do Ludowika Piusa Cesarza / syna Karola wielkiego / wdać się: za k-  
tego uznaniem Księstwo młodemu / z pozwoleniem brata starszego / przysądzi-  
ne było. Tego aborem barzciej narodził / przez posty / za Pana domagał się.

## Rozewanie Krolestwa.

ziadzi Kruszw-  
cki na Elektu  
pand.

Rozrachy w Pol-  
sce.

Wzrost / wzrost  
wiel. y powo-  
łanie Piastow.

**O** mizeriem / iako się powiedziało zeszću Popielą /  
żony / y dzieci tego / wielka liczba Potentatow zjeżdża się do Krus-  
zwice / na Elektu nowego Książęcia. Gdzie klucząc się do nie-  
ład znamowami / dla tego iż roznie w ludziach chęci przebywały /  
a niektórzy zaś chęci panowania / wielkie za sobą pociągali / fa-  
cye / nie nieprawości odiejdą. Wziął gdy żaden drugiemu po-  
stusnym bydz / y wstepować strony swej meche / w wielkiej wszystkich swęwoley  
morderstwa / łupieństwa / y wofelacie lotrostwa zewszad następowały: y do stus-  
nych pod czas wtarczeń między buntownikami przychodziło. Nie opuścili ani po-  
granicznymi okłasy ladaia / lub to chcąc rozszerzyć granice / lub zdobyć co k-  
sę: Mizerie zgola splundrowano Polskę. Powtore zatym zjeżdżają się nasi / ra-  
dzą długo / ale prozno: nie tylko aborem nie nie stabić / ale tym więcej wzma-  
gać się strony. Nie omieszkać nie poturzyć / Popielą starszego / synow syno-  
wie / iako by dźwiedzicznego domagać się Księstwa. Lecz tak ich odprawiono / iż  
oni iako by złe wrodzeni / a zgola z bekartow spłodzeni będąc / megodni aby do-  
brym kiedy rozkazywać mieli. Już tak wielka ludź wielkość / iako częścią dobro-  
drogoscia żywności y głodem trapienia była: a widać ięże miewiedzianno / na co-  
by tak wielkie męzody przysię / abo co za koniec zjadły one przymieszby miały:  
gdy oto niepodziwiany racunek wtrapieney Polsce Bog pokazać raczył. Był  
w Kruszwicy obywatel syn Zosyfów / imieniem Piaśt / wzrostu zsiadłego / sy-

rolich

rolich y długich pleców / wiek średni już pomniac: a z niewielkiego grun-  
tów roley / a z barzciej żywoit swoy gnarniac. Czułowiek prosty / sprawiedliwy /  
ludzki / ialmużnik / y podług mienia swego wzięcie wielki. Tętu gdy żona imie-  
nem Repicha / od obyczaiow tego nie rozna / iedynego syna porwa: a za żywo-  
ca te, cze Popielą / pierwszy wlos obzedem Poganstkim synowi podstrzygać y na-  
zwa / ro nadawac nualina on fest y na bankiet / wiepza zabroży / y kadz niudu roz-  
pęcały / przyaciol wozwał był. Pierwey niż dzień wczey naznaczoney przysied: z  
trafuntę nagobzili się mu dwaj męznatomi w pielgrzymstkiem odzieniu mło-  
dżency: którzy on widząc / że odedwozu Książęcego odepchmieni byli / iaskawie  
wozwał / w dom swoy chętnie wprowadził: stół przygotował / y dostatek z o-  
isych potraw na przysile postrzyżyny przygotowanych / przed nich postawił.  
Tam rzecz wielka y dziwna przypała: przyrosło nad zamiar mięsa: linęł się  
miod wierzchem naczymia swego. Wnet zatym Piaśt / za wpmnieniem gości  
onych / statkow więcej spożył: miod w nie przelewał: a za sprawę onych / już  
nie tylko śasiad y przyaciol swych / ale też samego Książęcia / gdyż na on czas nie  
tak się poważnie y pieczęcono nosili Panowie / ze wszystkich dworem tego na  
wczey naznaczone zaprasza. Ciż to tedy goście / gdy wtory raz a prawie czasu  
zjazdu onego / do niego przysli: Piaśt za rozkazaniem ich z wbożuchney spżarm-  
swey / wysłtet on ziadz / od głodu prawie zdycharacy / dostatkem hojney żywności  
karmil: gdyż każda rzecz wiet na to miejsce otkwicie przybywała. Co gdy się roz-  
starwił / iednostaynym wysłtet glosem Piaśta / me zdaniem abo pomocą ludzką  
obranego / ale przeżyżeniem Bostiem za pana sobie bydz podanego / krzyknęli.  
Zbiegnie się w tym do domu tego wielka gwardja panow: prośa y wymagają na  
nim / lecać Rzeczpospolitą aby podzwignął: Wzbrania się ten: Za sprawę ie-  
dnak y pozwoleniem gości swych / tak iako chodził w siermiedze / a kurpiach ty-  
czanych / na zamek od starszych prowadzony jest. A goście oni dosyć wczyniwszy  
porowności swej zniknęli. Rozumieją tedy iedni / zero byli Anyolowie Boży / ias-  
mużne y dobroczynności / chociaż Poganinowi / odpłacający. A memaś tu nie  
niepodobnego / co memaś także w księgach Mojżesowych o Abimelechu krolu /  
a w dziejach Apostolskich o Korneliuszu Setniku czytamy. Drudzy zaś rozumie-  
ją że byli Cienie / abo dusze / Jana y Pawła męczenników / których Julian Cesarz  
dla imienia Pana / Chrystusowego / y za rozkazywanie wielkich miedzy wbożie  
materności / dal był pozabijać. Ktore imiona / iż Piaśtowi wypytanemu / obja-  
wić mieli / Długoś wspomina.

## P I A S T.



**P**iasć / nie odmienił za szcze-  
ściem nowym zwozawu y wmyśliu darowego: owsem będąc w  
dostatek wbożacy / wiele do przyrodzonej ludzkości y dobroci  
swey przydał: w czym małżonka cnotliwa / nieprzeszkoda / ale po-  
mocą mu była. Wdychneły zapanowania tego nalażdy nieprzy-  
iacielskie: wstąpiły zewnetrzne rostyrtki: morderze / łupiecy / y  
lotrowie wstali w rzemieśle swom: barzciej dobroć a czulość państwa wwa-  
żać / a niż się surowości y karama tego lekają: zwołając za pewną rzecz pokład-  
iac / iż o nim Bogowie mieli swe staranie: y że go ciż sami znakomitem przeżyż-  
niem swom / w Rzeczyp. iako strażnika iakiego postanowili. Nic tak abawie / do  
zwyciężenia wmyślow ludzkich / do wskromienia y ugruntowania Rzeczypo: nie płaci,  
iako bogoboyność: która nabórzy pobożność a doskonałość cnot Książęcych w lu-  
dźiach zapala y zatrzymywa. Gdyż wiele się ich / y częstokroć / na pilności y na baczeniu  
zwierzchnych osukawa: prawda zaś abo gwałca / abo się ich waruwa / niektorzy: ale  
Bogkiey wielmożności aby mogtko / abo przeżyżenie iako podejść / abo karania uść /  
nie wierzy żaden. Tętu tedy cnotami obwarowanego Piaśta dobyły miloroli /  
zli się warowali / a pograczm czeli / y wrożali: nad to długą Książę y Krolow

Postrzyżny wlo-  
śia pierwowego-

Lubowna y  
dziwna sprawa

Sczobobliwos-  
ć obplata.

Moc iakmużny.

Jan y Paweł  
męczennicy.

Dobroczynność  
Piastow.

Bogoboyność  
do rzadzenia  
z. p. pomocna



Potomność pia-  
rowa.

Stanisław O-  
drowajowi Wo-  
wodzie Kusi.

Stolica znowa  
do Gniezna  
przemieszczona.

Łódź Piastów  
m.

Książę Ku-  
lich pogroben.  
Rok 1025.  
Świąta 6370.  
podług Kusi  
Rok: 861.

Kłopot zależony  
Walek Kusi  
Grecki  
Olg.  
Igor.

Kłopot Kusi  
Pawła Kusi  
H. Mutius lib.  
11. Lubie  
Krol Niemiec.

Wojna Niemie-  
cka z walekami  
Popielowem.  
Książę Kusi  
ogła psobawo-  
ny.

Eno 111.

Polichy potomność / przez wiele lat / aż do Kazimierza wtorego / który Wielkim  
nazwany był / panował / rozrodził. Który ostatek i podzielenie ięszce / ażeby białe /  
znajdował / oświadczył / w Książęciu Cieszyńskim / Woyciechu na Śląsku / y w  
Annie Książęciu Mazowieckiego Konrada córce: Która miedziem Stansław  
wowski Odrowajowi Wodowicie Kusiemu / słachememu / czterokrotny w stan  
małżeński posłubiona będąc / onemu córce powiła. A też to córce Jan Grabia z  
Tarnowa Kastełan Krakowski / (mąż nie tylko zachością / family znakomity /  
ale też zbiegłości / dzieła Rycerskiego / y sprawo zacych / Koronnych / dobił /  
wiony / a laty / rado / y godności / Wodzy prawie / Senatu Polskiego /) za iedynek  
syna swego też Janą wydał. Ten lepat gdy w młodym wieku obumiał: żona po-  
nim owdowiała / człowiek niepospolity Jan Kosi / o którym się wysławy na-  
tknęło / y sam w dowiedzieć / małżonkę pojął. Ażo zgola niebył / było Piastowi na  
szczęśliwości nie zbýváło / by był ięszce / syny Książęta od Popiela poturtych / kto-  
rzy grzeczność / o to że człowieka prostego / y nie znacznego / onych wposledzi-  
wości / panowaniem / wczono / posłuszeństwa / mu oddawać / niechcieli / do po-  
tomności / y poddania / przywiodł: abawiem / ci / od onego / czasu / nie tylko od  
Kzeczyp: Polichy / oddali / się / byli / ale / samymi / Polakom / spłodzicielom / swoim / nie  
przyjaźni / znaczną / niekiedy / pokazowali. Obydwój / w tym / sobie / Piast / Kusi /  
sprosi / onym / wczynkiem / y / hamiebnem / zeficiem / Popiela / Książęcia / spługa-  
wion / do Gniezna / mieszkania / Lecha / starego / stolice / swoje / przemógł: a / gdy  
przez wiele lat / mądrze / y / łaskawie / krolował / w / pozney / prawie / starości / żywo-  
ta / doznał / roku / setnego / a / dwudziestego / doświadczył. Tychże / prawie / czasów  
trzech / bracia / Warańowie / Kury / Synow / y / Trubor / w / Kusi / pulnocney / pa-  
nować / poczęli / podzieliwszy / między / się / Księstwo. O / czym / się / w / Książę-  
pięro / z / tychże / dzieł / rocznych / powiada: / zgola / około / roku / od / swo-  
żem / swiata / 6370. według / ich / rachunku: / który / rok / zda / się / nam / być /  
861. od / Narodzenia / Pańskiego. A / w / południowej / zaś / także / trzy / mianowicie  
Kury / Syet / y / Chorew / z / siostrą / swoją / Libedą / cztery / Księstwa / założyli /  
y / od / swoich / imion / nazwali / nieco / przed / tym / jako / się / pokazuje. Których / familia /  
gdy / wpadła / po / śmierci / Kury / Alcolt / y / Dyr / miasto / Kuow / od / Kusi / zale-  
ne / osiągnęli: a / puścili / się / morzem / dla / wojowania / wodnem / boiem / państwa  
Konstantynopolitkiego / o / rozbić / okretow / przyszli. Potym / Olg / którego / był  
Kury / jako / powinno / opiekunem / umierał / nad / synem / swoim / iedynek /  
Igor / wczynił: / pobili / onych / dru / Księstwo / Kuow / Igorowi / przyla-  
czył / z / Grekami / wojna / toczył / od / których / znamienite / podarki / wzięty / z / wo-  
ikiem / do / Kuowa / odciągnął: y / tam / od / węża / albo / i / z /  
Kusi / iedynek / tak / aby / y / potym / z / tem / Grekami / a / Bulgary / wojował /  
Igor / z / a / oświadczył / czasu / jednego / piętnaście / tysięcy / okretow / sprawił: / kto-  
re / od / Grekow / kilka / utracił / porażone / być / miały: / te / tedy / okrety / bez / mę-  
nowile / były. Stolica / zaś / Państwa / Kusi / trwała / y / na / potym / w / Kuowie. Pi-  
se / H. Mucyus / je / około / tychże / czasów / Ludwik / nazwiskiem / Balb / Krol / Nie-  
miecki / syn / Ludwika / Piusa / Cesarza / a / wnuk / Karola / Wielkiego / przeciwko / Sto-  
watom / narodowi / niepokojnemu / a / do / łupiestwa / chciwemu / wojnę / w / Niemi-  
cech / toczył / a / porażony / potoy / z / nim / za / pierwszym / uściskiem / z /  
cui / iedynek / ich / oczy / wylupit: / aby / tym / sposobem / człowieka / okrutny / rostyrtow /  
jezynać / nie / mogli. Ten / tedy / z / wnet / Popielow / jeden / być / musiał. Mucy-  
us / wprowadził / imie / jego / pokrył: / Pawel / zaś / Konstantyn / Phryg / Kusi /  
go / nazywa. Tu / my / już / do / postanowienia / naszego / podamy.

## ZIEMOWIT.

Siadł miejsce Piastowe iedyń syn jego Ziemowit / kto-  
regoz / żył / ięszce / laty / ośmiat /  
iako / y / w / trudnych / niekiedy / R.P. / sprawach / z / wielką /  
wszystkich /  
sca

scia / y / przychylności / wywiał. Cile / ochoczy / y / do / dzieła / prawi / Rycerskiego / m-  
wczynony: / gorący / rorome / iako / y / z /  
som / przywili: / w / życiu / y /  
od / cudzego / wstrzemięzliwy / z /  
serca / y / chęci /  
w / Karaniu / y / w /  
ktem / czynny: / tak /  
wał. Temi / on /  
bnał. Osiągnął /  
Rycerskiego /  
mi / y /  
grom /  
darte / y /  
flu / padło: / a /  
czyli. /  
draczem /  
ktory /  
nuek /  
domitow /  
rażony /  
ciągnął /  
rozrywaniu /  
tey /  
stwa /  
ktory /  
iego /  
stym /  
stelnicy /  
znie /  
zwo-  
zwo-  
Moraw /  
laktor /  
jakow /  
ostatek /  
Książętom /  
od /  
swo /  
Gnie /  
koncząc /

## LESZEK CZWARTY.

Jaka chęć przeciwko Głachetnemu y tak dobi-  
zastuzonemu w R.P. Książęciu / pobudzi /  
go / iedynek /  
stolica /  
starszych /  
na /  
subom /  
w /  
konczył: /  
stając /

Wojna  
Niemiecka  
Mierawy  
Chry-  
stian  
Arnolph  
Cz.

Wojna  
M-  
Cz.  
Cz.  
Cz.

Wojna  
Cz.  
Cz.

Wojna  
Cz.  
Cz.

Wojna  
Cz.  
Cz.

Wojna  
Cz.  
Cz.

Wojna  
Cz.  
Cz.

Wojna  
Cz.  
Cz.



Witich: h. 2.  
Saxo.D. Indeburg  
Dien od niem  
coronacie.  
polacy i pols  
oni, odczai  
od Niemcow.  
Lipowice heł  
dusa Cezara  
Kwiaty 24.  
claw.Otron Cezar  
Vitich: h. 2.  
8: 31  
Brandeburg  
pierz podanie  
obiskali Niemi  
cyPomorzany po  
lacy pobbili.Skromność Le  
stowa.Pomiatkow  
nie 945m.  
Ref 921.

Ref 906.

Ref 912.

Enety Niemi  
myla.Niesko ślupa  
wrodzony.

Cud wielki.

wonet porciem/ zamiebbal ich/ z Niemcami wojny wodoczych. Przetoż hamebne  
ci na on czas splondrowani y nadwatem/ iako Wytychynd spomina/ byli od Ce  
sarsza Henryka/ abo Krola Niemckiego/ po Konradzie panującego. Z których  
mektorzy poddawosy sie/ czynsowitkami zostali. Zgorzelec co Brenneburkiem  
abo Brandeburgiem Niemcy zowia/ y Grona/ miasta wziete. A gdy troche po  
tym mektorzy z nich rebellizowali/ o Lunchinu miasta nadmorskiego/ od wo  
jstka y Poslow onego Krola na glowe porażem sa: tak je po dwatroc sto tysięcy  
ludzi/ w onej bitwie poległych bydz rozumiano. Czechowie także od tegoż pogro  
zmeni Henryka/ pod wiarę y holdem jego/ za sprawę Wacława czelę pobożne  
go/ dotad przebywali: dotad był Bolesław/ z wielkiej mecnoty/ zabiorcy Wa  
clawa brata/ państwa nie nacihał: y Otronowi/ tego imienia pierwowemu Cesa  
rzowi/ Henrykowemu synowi/ raz y drugi rebellizował: Niemce wielkim pobo  
jem porażil/ y z Czeskiej ziemi wyrzucił. Jednak y sam boiem pokonany/ y Bran  
deburg miasto ze wszystką krają Słowaków abo Window na te stronie Odry/  
które było odpadło/ przez podanie Tugumierza Książęcia piemodźmi zniwolo  
nego pod władzę Cesarza przyszło. A wskatze naród ten/ nie tak spokojnie iazmo  
Niemckie poności/ aby im potym trudności takiej zadawać nie miał: Lefet za  
prawde Książę Polkie/ y Ziemomysł syn jego/ nammysego o tym starania nie  
miali. A wskatze Wacław hagięk wdaie/ iakoby ten Lefet Pomorzany podbi  
rsky/ do Polaków przylaczyć miał. A mogło co bydz zaprawde/ że na tak wiele  
Książęstwo rozdzieliwszy sie naród ten/ gdy jedni z Niemcami walczyli/ drugich  
Polacy podbuali. Książęstwo zaprawde sprawiedliwie/ wstrzemiślewie/ y laska  
wie/ z wielką poddanych swych chęcią/ przez nie mały czas sprawował Lefet iako  
Długos rozumie: który piše iakoby w latach dostalych wmrzec/ a syna dorosłego  
iuz ostarwić miał. Co iesli prawda/ toć tedy mnię Ziemowit panował/ abo do  
bze przed rokiem dziewięćsetnym dwudziestym y pierwszym/ iako tenże twierdzi/  
panować począł. Ale bym ia rzeki/ że iuz na on czas przestał był rządzić panować:  
chyba że radniey hagięk nadsładować chcemy/ który twierdzi iż Ziemowit roku  
Chrystusa Pana dziewięćsetnego zymota ostradał/ a dwadzieścia lat pa  
nował. Abo też wiec mniatkiego Anonima naszego który śmierć Lefeta tego/  
y zaraz nastąpienie na Książęstwo syna jego, Ziemomyśla/ w roku Chrystusa  
wym dziewięćsetnym trzynastym kładzie: Inaczej abowiem niezgodzi sie po  
miarkowanie czasów z liczbą posłedniejszą: która jest nappierwieszą v nas od  
czasu onego/ którego Polska wiara Chryścianistą przyleła.

## Z I E M O M Y S L.

**Z**o zmarłym oycu następuje Ziemomysł na państwo:  
pan dobry/ miłki/ łaskawy/ szodroblivy y spokojny: ktore  
cnoty iakoby dziebieczne/ po rodzicach jego nań spadły. Lecz nie  
czym tak iako synem swym wstawiony: gdy abowiem przez lat  
tiska/ żadnego nie mógł nuci z małżonką potomka: wrodził sie  
mu jednak syn/ ale niewidomy: co onemu po maluczkim zakusze  
niu radości/ wielką do żalu przyniosło przyczynę: a mianowicie iż Książęzna tedno  
ono dziecie spłodziwszy/ rodzić pomiechala. Siódmego iuz dziecie dostepowało  
roku/ którego wiec pogańskim obrzędem podstrzygano y mianowano potomka.  
Zaczyn na obchod postrzyżyn onych/ zjeżdża sie wielka gwār dya panow: siedzą/  
banięciui/ z fraszewliwem/ a szczęcia swego od sieroctwa niewiele rozne/ żalu  
iorem Książęciem: imaco sie y sami/ lituac trąfuntku fraszewliwego pana. Wtym  
oto niespodziewane wszystkim zjawilo sie wele: Dziecie bez lekarstw/ y wosłatki  
pomocy ludzkiej dobrowolnie przeżyżato: wnet matka dobrze widome/ synacz  
ka z welesem wielkim do oycy na wczte prowadzi. na taki cud goście zdumiewając  
sie wyłanę prawie radością Książętom/ sobie/ y K:P: wszystkim/ tak wielkiej od

Boga

Boga samego zesłaney pociechy wzajemnie wienśnia. Jest iako znorcu iuz wczta  
ni hymniewemu/ iuz zjazdami/ kłestaniem/ tańcami/ spiewaniem/ winfowa  
niem/ y wosłatką wciech y dostatkem wznowiaia. Dziecieciu imie Mieczysław/  
ktory iakoby Mieczysławowy dostepować miał nabię/ iako Długos rozumie.  
Potym go matka z fraucymerem swym Nieskiem abo Nieskiem/ z pieczoty/ na  
zwała. Wincenty piše/ iakoby ślepego iesze przy postrzyżynach od zamiești y ro  
wu. how roszczytch/ Niesko nieszesłowie nazwać/ a potym na chrście imie co na  
lepszą stronę w Mieczysława obrocić miano. Odprawiosy Ziemomysł wczte/ w  
darowawosy bogacie/ y rozpuscawosy w dobrejwoli goście/ wieszców/ y wroźbi  
tow zwolywa: na tych opowodomu synowstom/ y coby tak długa przyrodzona  
ślepotą do wzroku dobrowolnie przywrocena znaczyła/ wyppytue. Od powiedaie  
oni/ iż za panowama iego Książęstwo Polkie do oświecenia przydzie. Z wielkiem  
tedy staraniem/ iako stan Książęcy potrzebował/ chować go oćiec rofkazal. Długo  
by tedy Ziemomysł panował/ niezgadza sie z sobą Długos/ który tylko ośmę lat  
cug panowama iego wymierzyl: a przedsie piše/ że lacy Piasta Pradziada swego  
dosiaagnal/ syna w asyłym wieku zostawil/ y w roku Chrystusa Pana 964. obu  
marl. A tej y Wacław wdaie/ że wiecey nad lat czterdzieści panował. Lecz iuz  
ta Księga niechay razem z dokonaniem panowama Ziemomysłowego/ ktory w  
Gmiesznie pogrzebiony jest/ swoie dokonczenie bierze. A trzecia poczetek od wia  
ry odmuenienia [iako y iustnie] zawezmie: pierwey jednak/ o dawney Polakow  
y Słowakow Kelligiey/ meco nam powieściawosy.

Wymod nawi  
dę Mieczysław

miegl.

Ref 964.

KRONIKI KROME  
R O W E Y.

## Księgi Trzecie.

POLACY Y SLOWACY IAKO PRZED  
tym wierzyli, y wiarę Chrystusową przyieli,

**W**szyszek prawie okrag ziemski/ zaraz od roz  
rodzenia sie po potopie narodu ludzkiego/ zdradliwych  
czartow chytroscią powleczoney/ wiare prawdziwą ie  
dnego prawego Boga/ niezbożnym wielu Bogow fał  
szywych bawochwalstwem/ zatart był: chwalc na  
przod dla zasług iatich/ abo dla dobrodziejstwo rozietych  
ludzie wmarle: potym czarty przeklęte/ zmyslonymi  
cudami/ do oczu y serc ludzkich/ wkradaie sie: ktemu  
słońce/ mnięciac/ y co znamieniste stworzenia/ y prace  
rat Bozich: wiec też mme y byzdyte bestye/ zwierze  
ta/ ptaki/ weje/ cebule/ y czojntu: a naostatet nie maigc

miary kalendarzow/ rzezanym/ lepionym malowanym/ przemyslem ludzkim/ stu  
pom/ cześć y chwale prawemu Bogu należąca/ oddawali. Ale te skłaradne y  
straszliwe cianności/ meogarmona dobrochwość Jezusa Chrystusa Boga y czto  
wielką prawdziwego/ po wielu lat/ iako iasność nasłchznieyszą z nieba roświeca  
iac rozpędzilarozstlawosy po świecie wysytkim/ ludzie perwne/ we wysytko (oproc  
doskonalości żywota/ cudow sprawnych/ y narchmoney od Boga nauki) medo  
skateczne: aby oni narod ludzki/ siólamy karami zamotany/ od bledu do pra  
wody/ od grzechu do niewinności/ od mecnoty do swietobliwosti/ naostatet od

Widny fałszyw.

Sto plę niepo  
boskości.Widet Chry  
stianist.

Jezus Chrystus

Apostolowie.

S

fałszyw.



Włochy woli  
włochy woli  
włochy woli

Polscy i Sio-  
wianscy Bog-  
wie.

Gry Polakow  
dawnych.

Grado.

Włochy woli  
włochy woli  
włochy woli

Hymen.

Włochy woli  
włochy woli  
włochy woli

Włochy woli  
włochy woli  
włochy woli

Włochy woli

Włochy woli  
włochy woli  
włochy woli

Włochy woli

Włochy woli  
włochy woli  
włochy woli

Włochy woli  
włochy woli  
włochy woli

falszywych Bogow mezliczoney lichby y od bzydych obrzadow do poznania ce-  
dnego prawego Boga y do swietey prawdy wiar y przywiedli. Ale v S. 2  
włochow y v infych krau pulnocnego obywatelow zastarsaly ten wrodo fawo-  
chwalstwa nadluzey panowal: gdyz dla grubosci y okrutnosci iako rozumian/  
nie latwy do nich przystep postromi mieli: amby sie tej byli ludzie wroemni o  
wierze tak dalece badali. Chwalili tedy Polacy y narody infie Siorwian sie za  
Bogi Jowisa ojoblwie / Marsa / Plutona / Cerere / Wenere / Dyannę: nazy-  
wajac ich Jessa / Ladem / abo Ladonem / Lya / Marzana / Jezylia / diuwonia.  
O tych oni toz wolali: co y ludzie infy / rozmneli: tym na czese ostarze / stupy /  
gate y kaplany poswiacali: tym ofiary oddawali / bydlo mordowali: onym na  
chwalę roczne swietca / zchadzki / wczty / tanice / kleskania / spiewania / y rozmaite  
gry zwiadowac / obchodzili. Ktoze to obrzedy swiat bawochwalich / ze y Wlu-  
gosz czasow swych / meco po przyjecciu wiary chryscianskiej / zaznal / samie spomni-  
na / mowiac / ze zwoyli byli mezczyzna / biateglowy / starzy y mlodzi na gry y tanice  
zgrupadzac sie wspolek / wolali pod czasem Swiatek nasych: ktore zchadzki  
ludzi stadem / iako bydlo abo trzode iaka / nazywano. Ztadz podobno Rus y  
Litwa / Sielamezwlaszcza / zwyczaj taki chowalo: iz tanice swieie wiodac / rekami  
kleszcza / y Lado powtarzalo. Dostatecznie o Ladonie / krotko ci zolgnac iako  
innemam / me pise Kromer: przetoj z tegom z pism / y obyczajow Ruski / w tey  
ziemi wrodzowcy sie / dosiagnal / dostateczniey podaje. Ladona narody Ruskie  
mialy niekiedy za Boga takiego / ktoremu rzady / w powodzeniach y sprawach  
pociesnych przypisnosc / Panem go woselaciego szescia czynili: zaczyn na chru-  
nach dzialek swych / na grach / biesiadach / weselach / y wsiptich infych podlug  
myslnych pociechach / rozrywali go. Nie maczey iako Lacumicy / hymena / Gres-  
towie / Jea abo Bachusa / y infy infych. Wfytka tedy Rus / pamiatke poganstwa  
y podziadzen zachowuac / zwiadcza w pieśniach swadzielnych / na weselach La-  
dona pomienionego wyrazalo: gdy lub to diomami w stol / lub tej reke o reke bi-  
rac / na tozdy wiersu pieśni Ladona opiewalo: A tu iuz Kromera sluchamy.  
Dlugosi / praw / spomina / ze w Gnieznie / stal koscioł Wicy / abo Plutonowi na  
czesc poswiecony. Miel ktemu wiecy Bogow Polacy: iako to zywie co wy-  
lozyc mozej zywnym / abo zylym: Pogoda / Pochwist / co Włochowita po-  
wierzem / a ia Niepogoda / wykladam: ztadz Włachowicie mowia: nieczestosc powie-  
rza / pochwiscielem mianuia. Jakiem zasie rzeki / ze Pochwiscielem wianem a  
bo wicherem swieszcaym iest / ktory wiec wielkim pochopem przypada / na co  
kolwiek trafia / naglem obrzodem kreci: gdyz y sam nazwisto toz poswiadcza: gdy  
od wolafnosci pobiegn (swisze abowiem lecac) Poswiadczeniem / abo od powo-  
rowania / Pochwiscielem rzeczoney zda sie bydz: a to mech przy rozladu cyze-  
miazostkame. Innemam iednak / ze y Rus / a nie tylko Włachowicie po / wosel-  
la tego (ielliz wicherem iest) chwalila / ztadz dochodzic / ze y podziadzen zwi-  
duie sie tak gruba Rus Włachow / ktora / ile razow ten wicher przed oczyma iey  
przypada / zawise glowy swe nachylaic / poklon mu rozmaito wyznosza. Sa /  
Kromer powiada / ktoryz Lela y Polela przydaia: ktorych slyszimy / ze y tych cza-  
sow pod puany wieczor spominaja: y rozumieja ze ci Kasterem y Polurem ja.  
Piorun zasie Stryba / horja / Motosa / Rus wolali chwalila / iako dzieje ro-  
czne ich pokazuje. Przy rozniatance o Rusi wczymoney / me zdalo mi sie / Moskwy  
też narodu Ruskiego / przypominac: ktorey ludzie miedzy wiela Bogow falszy-  
wych Perkonosa / to iest piorun chwalac / bawiana onemu na czesc megdby byli  
wystawili: tegoz / przy przyznawaniu wiary chryscianskiej obalwicy / do rzeki za la-  
mentnym spiewaniem dla wtopienia cisgneli. A gdy go na most rzeki oncy przy-  
wlekli / y hic tymi poczel / wzrzeszczal y narzekal / czart przez bawiana onego / wrzuc-  
ni potym z mostu na glabia poryt: lecz przedto zas wyrnowsi / knem miedzy gnia-  
ludzi na mostie stojacich / iest / y kiltu zabil. Czym pamiatke sobie czyniac / takim  
salemstwem ludzie zarazil / ze y tych czasow obywatele Włachow w wielkiego /  
(tam sie abowiem dzialo) mlodzi zwlaszcza / na tozdy rok / gdy on czas przychodzi /  
na dwie czesci rozdwojowcy sie / na most wychodza: gdzie rowni salonym / samu

z soba

z soba walczac / skodliwie rany / a pod czas y smierc zadala sobie. Tegom ia z pism  
Ruskich napierwoy pocześci doszed / ale rzetelniej potym wybadalem na Miko-  
laju Giedzinskim z Giedna familey starozytney Prarodzicow / ktory w woysku  
zaczney pamiatai Krola Stephana zolt do Moskwy wiodac / te rzeczy ze zwyczajem  
narodu onego wyzerpnal. Czte zaprawde slachetny / bogoboiny / w rzeczach  
wiadomosci wielkiej: gdyz od pierwoy prawie mlodosci / tak w zaciagach Pol-  
skich / iako y w wielu postronnych cwiezenie bieglosci Rycerzkiej biorac / malo  
nie do swiego wlosa / siabla slawy domow / o czym swego miesca / poszczescili  
Bog zamyslom / powiem / nabywal: miaz godny / przyiaciel / sczyrosc y prawde  
miluacy: zgola wzermil a pamiatka oney starozytney y niewykretney pierwoy  
oycow nasych cnoty. A te zaslug placca blagoslawienstwo Boze / milosc mu  
ludzka / sprawilo / towarzyszem majzenstwa / merozym od obyczajow tego sla-  
chetna y Bogomyslna niewiasta / z domu zacnego Slesyńskiego opatrzylo: po-  
tomstwem oboyg rodzicom we wsiptie cnoty rownym pocieszylo / y okrowie  
dom w blagoslawilo. Tom ia nie wstraszony / am wczynnoscia zmiewolony / ale ra-  
czej slusnoscia sama / aby cnota z slawy dobrej cieplya sie pobudzony pisal. A  
tu Kromera sluchamy. Obywatele zasie morza Niemieckiego / Kadogosta /  
Swatowita / abo s. Wicia / ktemu Prowa za Bogi wyznawali. W tym tedy bla-  
dzie / y nieczemnym bawochwalstwie dlugo narod ten przebywal. Napierwoy  
z Stowakow Bulgary za Papieza Mikolaja pierwoego / a po roku Panstkim  
860. a po nich zasie mniej niz we trzydziestu lat Rasyam / Serbowie / Bosnacy /  
Karmaci / Dalniatowie / Illiricy / za panowania iako Blondus swiadezy Swa-  
topluga abo Swieropila / wiaz Chrystusowa / y zywt obczajmieszy / od Grekow  
pogranicznych a od Włochow przelil. Wacław Czech / y Dubrawski wdaic / ze  
Swatoplug pomieniony na Morawie w Wilegradzie mieszkajac krolowal / y  
z onym narodem na wiare Chrystusowa przystal: a za onego staraniem tej Bo-  
rywoy Ksiazke Czelke / chryscianinem ostawicy / zone Ludmille / y wsiptek na-  
rod swoy / do tey wiary przyciagnal / roku Panstkiego 900. Dlugosi zasie spo-  
mina / iakoby trzy Ksiazeta Słowianscy / Koscislaw / Swatopelt / y Kocel od  
Grekow zakon wiary przyac mieli w roku 800. za panowania na wschodzie Mi-  
chala / a na zachodzie Arnolpha od wsiptki rostoczzonego. Wskazje ia Blonda y Sa-  
bellika iako pilnieszcy / y z soba sie barzicy zgadzaacych pisarzow / a nizeli Dlu-  
gosi w sfosowaniu tych czasow / nasladowac wole. Znamiemte tedy staranie o lu-  
dziach nowy zakon w Polisce przyznawacych Nerydyus / y Cyrillus Biskupi po-  
deymowali: ktory na oyc swietym Papiezu to tez wyjednali / aby Słowakom te-  
zykiem przyrodzonym Wlasy y infie nabozenstwa koscicelne wolno odprawowac by-  
lo. Ulico zas potym Rus za panowania y Grekow Bazylego / y Konstantego  
braciey rodzonych / synow Jana Zemiski po roku Chrystusowym 980. a od stro-  
cznia swiata 6497. iako ich pisma swiadcza / iawnie do tego zakonu przystali.  
Gdy Włodymierz Ksiazke ich / bekat Swietostawow siostrę pomienionych Ce-  
sarzow porawicy / nauczyciele zakonu Greckiego do kraow tamtych przywolal.  
Zaczyn Metropolitę w Kuowie / Arcybiskupa w Nowogrodzie / a w infych zas  
miastach Władyki / od Patriarchy Konstantynopolskiego poswiecone osa-  
dzil. A tak od tego czasu obrzedy Greckie Rus uporne zaczynmne. Acza Zona-  
ras pise / ze meco przed tym Bazyl Macedoneczyk Cesarz Konstantynopol-  
ski postal byl do Rusi Biskupa / za ktorego sprawa iawnie wiare Chrystusowa  
przyela: gdy Ksiazke Ewangelię y ognie wrzucaicy (domagala sie abowiem  
Rus cudow) wyiat nie mienarufona. Ale iz sie od niey przedto odstrzelila / ztadz  
znac: ze Olga abo Helena Włodymierzowa / iuz potym za panowania Ze-  
miski / abo iako Zonaras twierdzi / Konstantyna syna Leonowego / do Konstan-  
tinopolu zaiacharowicy / chrysciantka ostala: co samej Ruskie pisma spominaja.  
tynopola zaiacharowicy / ktory przed piacia set lat sprawy Niemieckie  
opisowal / wdaic / iakoby roku narodzonego Pana 960. poselstwo od Rusi do  
Otona Krola napierwoy wyprawione bydz mialo: zadawac aby im byl Oton  
Biskupa iakiego dla sczepienia w ziemi ich nauki y wiary Chryscianskiej postal:

z 2

gdzie

Biedni Rych  
famila.  
Mikolaja Gie-  
dzinskiego cno-  
ty y dzielnosci.

Tona y potom  
swoiego.  
Dom Slesyń-  
ski.

Bulgary y Sio-  
wakow naby-  
wawicy Chry-  
scianie Kosa  
860.  
Ksiazeta Ser-  
bowie Bosnacy  
Swatoplug.  
Włachow Wlu-  
grad.  
Czechowie / Bo-  
rywoy / y Ludo-  
milla Chryscian-  
cy.

Włodymierz Cy-  
ryllus Biskupi  
Włachow 1037  
Ksiazeta Słow-  
ackiego wotrus-  
bach Koscicel-  
nych.  
Jan Zemiski  
Cesarz Konstan-  
tinopolski.

Rus wladci  
Chryscianskie  
pismie.  
Zona Annal:  
tom 3.

Olga.

Włodymierz  
Lambert  
1060.



Woyciech Swiaty.

Woyciech Swiaty  
był narodem  
Niemieckiego.Polacy Chry-  
stusowi zofiali.Ten ziemie w  
Mieczysławie.  
Stożen pier-  
woty do obywatel-  
woty Chrystusa  
w Polakow.Dambrowka  
Książka Czeska  
Mieczysławowi  
poślubiła.  
poślubiła Książ-  
kę Czeską.Borywoy pier-  
woty Książka Cze-  
ska wiotra Chry-  
stusowi w ziemie  
Czeskiej faudo-  
wał.Droznego wypo-  
życzenia rożny po-  
życzył.

gdy Woyciecha swietego wyprowadzili z ławie rąk ich wysc miał. Ale potknął sie tu Lampert / chybaby to o Kugyey rączy / a nie o Kusi czytacz y rozumiec sie miało. Był abowiem Woyciech swiety nie Czeskiego / o czym niżej sie powie / ale Niemieckiego narodu / pierwszy Maydeburški Arcybiskup / z pią-  
cia Biskupow inszych od tegoż Orona do Siwakow w Sasiech na ten czas y w Kugyey mieszkających / posłany o czym Helmod Proboscz / którego Kronika spiera Siowianiskich przed lat czterema sty pisaną / teraz dopiero na swiat wyda-  
na jest / piše. A tej kiedyby był Woyciech swiety Kusi narody uczył / nie z Gre-  
kami one / ale z Kymianymi rączy trzymaliby byli. Pewnieysza to tedy co sam o so-  
bie w potomności ostawił / to jest / że Włodzimierz w przeklętych ięszce Batwo-  
chwalstwie leżący / rozstał między narody niektóre / dla wyrozumienia wiar / y za-  
konow spiegi / zaczął sobie naprzod Grecką y Konstantynopolską między innie-  
mi polubił. Miał tedy przed tym y sam Polacy za sprawą Mieczysława do Chry-  
stusa przystali. Co / iako / y kiedyby sie stało / wyższy pomienione rzeczy opuści-  
wszy / z panowaniem zaraz Mieczysławowym y o tym mówić beda.

## MIECZYSŁAW.



Oczesnym obrzędem sprawiwszy w Gnieźnie po-  
grzeb Siemomysłowi Książce synu jego Mieczysławowi stolicę za-  
siadał y dobrze za sprawą sprawował. Zmnił iednak rozumie-  
nie wsielkich / y praktyki wiejszow w przeszley Księdze miano-  
wanych / z której coś sobie ośobliwego po nim obicowali Po-  
lacy. Abowiem żon Pogańskim obyczajem siedm sobie chował :  
zaczyn onym a żadawości siwoicy pobliżając / potomka żadnego spłodzie nie  
mogł. Działo sie uż na ten czas po części Polakow / którzy nie chcieli z Czech  
y Morawy wracać sie / wiare Chryścianstwu do domu przynosił. Działo sie y  
Czudzoziemcow częścią postugami y dworem Książcem / a częścią handiami  
w Polsce bawiących sie / częścią tej w glebiach y w odlogach lesnych / ( aby  
tym wczesniej Bogu służyć mogli / ) żyjących Chryścian miano : Ża których  
porada y namowami / gdy prawda y czystość wiary Chrystusowej przepowia-  
dać / długowieczną potomność y nieprzejmte szczęście ieliby one przyal / Książ-  
ce obicowali / Mieczysław żony pierwsze opuścił / a na to miejsce Dambro-  
wke córke pierwszego Bolesława Książce Czeskiego / wiary Chryścianiskiej  
Panne / za namową y zdaniem Panow Kadnych / w stan sobie małżeński bierze.  
Słusiue tedy abym tu Dambrowki tej y Książce Czeskiej / narod trochę glebiey  
przypomniał. Przemyśl człowiek narodu prostego / Książce na ten czas Czeskie /  
syna Mieczysława z Lubuży wrodzonego / namiestnikiem po sobie zostawił był :  
po którym nastąpił Młata : a po Młacie syn jego Woiem / którego Aneasz  
Worciem nazywa : po tego zaś śmierci Krzesomysł y Wratysław synowie jego /  
Książstwo między sie podzielił : tak iż na Krzesomysła Wzegradzkie / a na Wra-  
tysława przypadło Luczynskie / albo Żatoczyskie. Potym na miejsce tego Wraty-  
sława a na owego Niekam / bracta nastąpił. Z których Niekam brata stryjecznego  
Wratysława zaburzył / a nad to syna ięż Dżisława / przez zdradę Turzyngą lekarza  
w pierwszym wieku zgładził. Książstwo Czeskie znowu do iedności przywodził.  
Po nim lepał ośiadł stolicę syn jego Borywoy / którego syn Borywoy / pierwszy z  
Książce Czeskiej z małżonką swą Ludymilą / wiare Chryścianiską ( iako sie wy-  
sławy naczelną ) w ziemie Czeskiej rozszerzył : a na ośobny żywot wdawł sie / na-  
przod Spicygniewowi synowi starsemu / a potym gdy starzy wyrchle bez po-  
tomka obumarli / Wratysławowi młodsemu Książstwu wstąpił : Ten tedy z Dro-  
gomira mezbożną / y od wiary Chrystusowej oddalona małżonką / dwu synow  
Wacława y Bolesława spłodził : z których gdy tego Młata / owego zaś Bába-  
żajda na swe obyczaje wycwiczył / po zmarłym oycu / tak między sie podzielił

Książstwo

Książstwo : że kraina Polubimowa / aż po rzekę Elb / Wacławowi / stamtąd za-  
sie Pulnocna dostała sie Bolesławowi : Ale ośrutny y niebożny Bolesław / cno-  
tlwego o s wietego brata / którego uż Othon Cesarz koronował był zdradliwie /  
zamordował / potym Książstwo rozewane do iedności przywrócił : y z Bre-  
ny żony swej syna Bolesława / y te to / o którzy sie teraz rzecz toczy / Dambrowke splo-  
dził. Inaczej troche Jan Dubrawski wdaie. Wszakże my weśle Dambrowki co-  
czmy. Ta skoro z wielkim y okazłym orszakim do Krakowa prowadzona wiechala  
Mieško albo Mieczysław Książce / Chrzest swiety obrzedem Chryścianiskim / we-  
dług przystoyności przymnie / y zaraz weśle znanymtem dostatkim odprowia-  
w Roku Chrystusowym 965. Potym Czechy / którzy mu byli nowa przyprowa-  
dzili oblubienice wczowie wracowały y hojnie wdarowały / do domow ro-  
sprawia. Wnet zątem wsielkiego sie prawie do rozmnożenia / po wsielkiem  
Książstwie sroym / wiary Chrystusowej / za pobudką y ratunkiem żony cno-  
tlwej wdaie. Kościolow dziewięć / na miejscach rożnych wystawia / wśela-  
kim dostatkim rzeczy kościownych ozdabia : dochodami y ośiadłościami wboğa-  
ca : a na Dioczye rozdzielwł / dwie z tych dziewięci na Arcybiskupstwa / to jest /  
Gnieźnieńskie y Krakowskie / a ostatnie zaś siedm / to jest Poznańskie / Smogo-  
rzewskie ( co potym Wroclawskiem nazwano / ) Kruswickie / które za czasem /  
do Wroclawia przeniesione jest / Plockie / Chelminskie / Lubuskie y Kamienie /  
na Biskupstwa obraca : y onym dśięściem / ze wśelkiego wrodzaju zboża / z swo-  
ich rownie iako y z flacheckich / miejscich / z wiejskich / y z inszych gruntow po-  
spolitych / wyrokiem wiecznym nadaje : y tak aby namięnione dśięściem po zro-  
bieniu z pola / od samychże rolnikow na miejsce nąznaczone były zwożywane. W-  
szakże to podleżego stanu kapłanom y slugom kościelnym : to jest Kanonikom  
y Plebanom / kazdemu w swoicy Dioczyey / perone dochody / wedlug zdania  
Biskupow wydzielone / y wiecznemu laty przysadzane są : aby ci towarzysiam / ra-  
da / pomocy / y orndowniam ich / w rozsiewaniu / y bromieniu wiary Chry-  
stusowej byli. Przypdane im potym wsi / folwarki / y ośiadłości / od Książce  
czescia / a czescia od Woiemyskich mektorych. W wsiach do tego y miasteczach  
kościoly pobudowali. Chryściane / prawie wsielcy / do wczynow pobożnych w-  
biegający sie : Anonim mienią dziełow Polskich / dawny znaczący rączy / a niżej  
pisarz / powiada : iakoby w Krakowie nie Arcybiskup / ale Biskup nappierwey  
postanowiony był miał / y iakoby dopiero Benedykt dzierżący Papież / Arona  
Tymieckiego Opata / naprzod Arcybiskupem Krakowskim uczynił. Ktorego ty-  
tulu y dostojenstwa namiestnik tego bliski / Lampert Żul / zamedbać miał. W Bi-  
skupstwie zaś Chelminskim / nie pozwołam Długoslowi : Abowiem iż to dobrze  
pozney założone / y iakoby z Plockiego rocyte jest / swiadczą perone pisma / ośo-  
blwore w Księgach Krakowskich / iako sie na swym miejscu pokaze : Wypraw-  
szy / żeby tak woleliśmy rozumiec / iż naprzod od Mieczysława założone / a potym od  
Pruslaw / gdy podbili kraine one zmešione : y znowu zaś od Konrada Książ-  
ceia Mázowieckiego odnowione rączy / a niżej założone było. Jakiżkolwiek / a  
toli naten czas dopiero Biskupstwa y klaszory w Polsce zbudowane / y wroczy-  
stem obrzędem poświęcone staneły. Dla konania tedy rzeczy tych / Egibys Kar-  
dynal / Biskup Tusculanski / od Jana trzynastego Papieża / który tegoż prawie  
czasu po Leonie osimym nastąpił / był zesłany : y tenże Legat naprzod Biskupy y  
Arcybiskupy w Polsce / Wiołkiego mektore / a mektore francuzkiego / y Nie-  
mieckiego narodu postanowił. Co y potym domekad trwalo / pot nasy grubo-  
mi / a ięszce pierwasztkami prawie w naukach byli : Ża staramiem tedy / checia / y  
pilnością Biskupow onych / wielkie przedto wżeta Polska pomnożenie w nabożeń-  
stwie Chryścianiskim : A zwłaszcza gdy Pan swiatobliwy / wsielko Książstwo  
swoie dla tego samego obiezdając / iednych podatkami y wrzedami / drugich  
zaśie groźbą do wiary Chrystusowej przyciągał : balwany Bogow Pogańskich  
po wsiach / y miasteczkach wśedzie rozrzucać y palić kazal. Nad to ostrym  
wyrokiem wrzedę obowiazal / aby dnia siódmego Marca niezemne dawne go  
balwochwalstwa obrzedy y zabobony iawnie burzyli. Czego pamiatka / iż za cza-

Wacław S.  
do brata zabitDambrowki to  
dżice.Mieczysław  
Chryścianisk  
nem.Rok 965.  
Pierwsza wśel-  
ka rozmnożo-  
nia wiary /  
kościoly y Bi-  
skupstwa pier-  
wsze w Polsce.Wielki Biskup  
kapom postano-  
wione.Biskupstwo  
Chelminskie.  
Kiedy założone.Legat Biskup  
nawrożyego  
Wiołki Biska-  
pami w Polsce  
bywali.Chac Mieczysła-  
wowa rozmno-  
żeniu wiary  
Chryścianiskiej.



# Kroniki polskie

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... i Dal  
...

... Długosławowego ięszce wyrażano / samje świadczy / pisać: że po rosiach nie-  
... torych barwany / Marzanie y Siemoma / na żerdzi wekniawosy: abo (iako starzy w-  
... dawali) na sanki wiozrosy / strasowliwym y żalobnym spiewaniem / po wsi no-  
... sie / y w kaluże / abo rzeki / iawie rzucac / zwyczay był: Niedziele czwartey wielkie  
... postu. A gdy tak wosytek na tym barwił sie / Nieczystaw: wrodzila mu syna Dom-  
... browka żona tego / Roku 967. iako Długosław rozumie: Daczym imieniem Dziada  
... macierzynskiego Bolestawa / który był pod ten czas obumarl / ochrzczono go. A  
... potym podroslenu / otec żyjący ięszce / wzięt za oblubienice Judyte / Giezy abo  
... Jęsy Asiążecią Węgierskiego swagra swego corte / z pierosy żony wrodzona. A  
... borwem zawtoru małżonke / siostra mu swoie / Adleyde poslubit był / Nieczystaw:  
... za ktoicy namowami / y sam Giezy z Węgrami swem piatego po Polakach ro-  
... tu / iako Długosław Wapowski wspomina / wiare Chrystusowa przyiat. historye  
... Węgierskie żadney rozmiarki / nie tylko o Adleydzie / ale zgola ani o wtozey je-  
... nie Giezy tego nie czynia: Ale tak mniemaja / że on ięszce przedtym Chrzesciani-  
... nem ostawsy / Węgrzy zaraz do przyicia teyże wiary przyciagnal. A z Askołty  
... corti Asiążecią Siedmugrodzkiego Gule / Stephan syna spiodzil / y dziednicem  
... go ostawil. Aczci pewney czasu onego hystoriey nie mair / Węgrzy: gdy y sam  
... Bonfinius niezgadza sie / joba dostatecznie w pomiarowaniu czasow: Ani ia ro-  
... zniem spom tego bydz meche. To iednak wiadoma / że abo razem abo troche  
... pozney Węgrowie / a mizeli Polacy wiare Chrystusowa z Asiążety swem przy-  
... ieli: y / że Stephan syn Giezy od Woyciecha s. (o czym mizy ferzey powiem) abo  
... ochrzczony / abo tej bierzmowany był: Roku po narodzonym Zbawicielu 990. W  
... roku zaś 974. przytra y śnieżne zime wspomina być Długosław: tak / że od zaczątku  
... Listopada / aż do porównania dnia z nocą w Jesienne / trwała w Polsce Trzecie  
... go roku potym Dambrowka zęsta z swiatu: ktoza wieniem zawose a korona / zaw-  
... ciem zaś nędy / głowe stroila. Pobożnie tedy / madze / y spotoyne spławował  
... Kieństwo / przez lat 35. Nieczystaw: Opioez co z Włodzimierzem Ruskiem Asią-  
... żeciem / dżierżawy Polskie narezbajacym / woynę potrzebną / poczył / powodzeniem  
... rozmaitem wprawdzie / gdy raz / drugi / raz owey stronie / pochlebowało / zw-  
... cieństwo / skutkiem iednak nie dosyc / szesliwym. Abowiem Pżemysł / Czerwin / a  
... nad to zamkow y miasteczek kłka od Włodzimierza odierzych / vtracil. Aby tedy  
... tym rzetelney poigc sie hystorya mogła / nie od rzeczy bedzie / narod Włodzimie-  
... rzow przypominac troche / od korego Kuowski / y wosytkiey Rusi Asiążeta / z  
... ktozemu nasy wiele woien toczyli / zaroziety sie. Jur abo Igor / syn Rurykow:  
... trzymajac Kuowski y Nowogrodzkie Kieństwo / sila woien z Pany Greckiemu  
... szesliwym nadaniem zwodzil: a zasiedlisy z onem w przymierze / od Drowlanow  
... ludzi / [ ktozy mowiem ięszce to me Bulgarowie / sa od drew abo lasow tak rzecze-  
... ni / ] i ich nieznośnem ciemiezyl podatkami / w Koroftaniu zabity iest. Podal na  
... pisimie Luyprand / że Roman Cesarz Konstantynopolski / Ingiera krola Ru-  
... skiego / [ gdy go on tak nazywa / ] z niemerną liczbą okretow ludzmi osadz-  
... nych / zegluiacego / wodnem boiem porazil / y wielki poboy w ludziach wczyniwszy  
... nazad odgromil. A Zonaras zaście mne Asiążecie potrywszy / wspomina / iakoby  
... Rus w pigcinastu tysiecy okretow / na Konstantynopol vderzyla: gdzie taka  
... kleska od Grekow wzila / iż ze wosytkich okretow barzo malo wšlo ich nazad: y  
... tak wiecey niż potym Grekow nie pżenastadowala: Galsywie tedy rozumie aby  
... ta Rus / od gozy Tauru wynisć miala: od pulwyspia Taurowego / lepieyby był na  
... pisal: y stądże abowiem om Tawrosyecham nazwać sie mogli: iako y sam mēcie-  
... dy ich zowie. Po śmierci tegoż to Jura okolo roku Chrystusowego 950. żona tego  
... Olga orodowiala / Asiestwem doniekad rzadzila: A zemściwszy sie fortelem nad  
... Drowlan / Swientostawow / gdy podrosl / synowi Asiestwa wstapila: a sama  
... iachawosy do Konstantynopola / wiare Chrystusowa / za panowania Zennist  
... Jana przytela: A Swientostaw [ Swientostabem go Zonaras mieni / ] mech-  
... cze sie dac do wiary przywieść Chrzescianskiej matce / przebywal w niepobożno-  
... ści / swoiey dżierżawy Bulgarskie dlugo y syroko pustofyl: same podbit y siedm-  
... dziesiat zamkow okolo Dunai pobiat: Potym stamtad od matki przyzwany /

Pieczys

## 47.

Pieczynigi [ Zonaras ich Paczynakami / a Wapowski Peczynami zowie ] lu-  
... dzie na gruncach w moze wpadajacego Dunai mieszajace / i z dżierżawy tego  
... plundrujac Kuow byli oblegli / vskromil: ale gdy przeciwko nim wzajemnie bi-  
... troy podnosil / od nichże potym zabity iest. Wspomina Zonaras iakoby on w  
... Dorostolu / abo Drystry / wsiawosy Pereaflaw [ Perstlabem go on nazywa ] wiel-  
... ko porazka od Zennist / mial bydz nadwzlotony: na ktozym peronem wstawani  
... przymierze wymogil / gdy sie nazad do domu wracal / na zasadzki tych to Pa-  
... czynigow ropad / y tamże od nich zginc mial. Podzielil iednak był za żywota  
... Asiestwo między Jaropelką y Olga dobyze wrodzone syny / Swientostaw: Wlo-  
... dzimierza zaście z polojmce Malusy wrodzonego / na żądanie Nowogrodzanow /  
... Asiążeciem ich wczynil: Ale nie dlugo między bracia panowala zgoda. Po śmier-  
... ci abowiem oycowskiej / a Roku 971. Jaropelk Kuowski Kieże przeciwko bra-  
... tu Olgowi / Asiążeci Pereaflawskiemu woynę podniosl: podeszczwany od  
... Swencelca ( ten v niego / przedm plac lasty y wagi / mial ) ktozemu Olg  
... syna tego zamordowal był. Przetoż zabrosy / przez przemierzenie czeladzi ie-  
... goz / Olga / Państwo tego pod wladze swoie odebral: ale tej y sam Jaropelk /  
... me dlugo potym / rzekomo na rozimowy od Włodzimierza wywołany / rownym  
... sposobem żywota ostradal. Daczym Włodzimierz wosytko Wyczyste osiagnowosy  
... Kieństwo / Bulgary pograniczne / Karwaty / Wicatyki / Dulepie / y Jazrungi  
... podbit / y nadamey ich osadzil: z Pieczynigami szesliwym porodem / woynę  
... zwodzil: Cesarzom Konstantynopolskim / miasto nadmorskie Korsun / her-  
... sons / Sabellit go zowie / wydarl: ktoz potym / wsiawosy sobie za małżonke An-  
... ne siostra Bazylego / y Konstantyna Cesarzow / a wiare Chrzescianska przyia-  
... wosy / nazad wracil. Wymiesiony tedy Włodzimierz / tak fortunym powodzeniem  
... w bliskie Polakow dżierżawy wtargnal: gdzie z nich wosytkiey nannuione zamki /  
... w Roku 985. zupil. o cżp Długosław na pisimie podal. Ruskie dziele żadney wyprawy  
... Włodzimierza tego przeciwko Polakom / nie mienią: Wacław zaście / sagiel w-  
... sponnina iakoby Nieczystaw / ięszce za żywota Bolestawa Czeskiego Asiążeci / a  
... brata żony swey Dambrowki / w Roku 994. cześp wtargniwaniem / ziemie Czeska  
... pustofyl: na ten czas / gdy Włodzimierz zamki pomienione w Polakow pobiat. Prze-  
... ciw ktozemu / gdy Nieczystaw poniechawosy Czechow / woysko prowadzil / a woynę  
... na onę Ruska był zawistany: iakoby Bolestaw / wielki lud Czeski / z Aratow Su-  
... choradem na Polske zęstal: ktoz wiele miast umych / wiec tej y Aratowa dobywosy  
... warunkiem osadzic mial. A roku potym 6. gdy po Bolestawie pobożnym syn te-  
... go / tej Bolestaw trzeci / na Kieństwo osiadl / iakoby Nieczystaw z synem Bole-  
... stawem / miastu one nazad odebral / wyrzuciwszy y doszczedu wygladziwszy Czechy:  
... Ale mechaybypatrzy / sagiel kogo w tym nasladwie / gdy skromnego y pokoy nu-  
... lujacego Pana tak wdate / aby on / żadney nie mair / przyczyny / woynę z swagrem  
... swym zwodzil / z nasych wprawdzie żaden nie takowego nie pise. Wosiem  
... Witychindus iawnie pokazuje / iż ięszce Bolestaw swagier Mijce Asiążeci  
... ( inadz on tak Nieczystawa nazywa ) przyiacielowi Orehoná Cesarza / był na po-  
... mocy przeciwko Wignannow / y Woloynom Slowakom / od megoz pobuntow-  
... wany / mechybaby insy był Mijka / a me nasy Nieczystaw: uden inadz z poolenia  
... Popiela: korego Witychynd Liczykawikow Slowakow Krolew / abo Asiążeci-  
... ciem mianuje: ktoz mogl także bydz zięciem Bolestawa Czecha / ale brata radney  
... a nie oycy Dambrowkiesli / w pulnysie czasow pomiarowanie / w ktozych W-  
... itychynd te spławoy kładzie / weyzrzemy. Długosław zaście y Wapowski pisa w prawo-  
... dzie / że Nieczystaw spolnie z synem swym Bolestawem / wypławo do Czech v-  
... czynil: ale iż po woynie Ruskiej / y po śmierci Bolestawa pobożnego: y to kwo-  
... li synowi tegoż Bolestawowi pozostalemu / iż wladze tego Panowice Czesky  
... kragbrnie pogardzali / y dobra Asiążeci / między sie karpali: ktoz to woynę bar-  
... zo przedko odprawil. Pragi miastu stoiecznego / ktoz samo tylko Nieczystawowi  
... wladze bromio / dobywosy / y obrone w nim żołnierza / przeciwko buntownikom  
... ostawiwosy. Zaprawde falszywie Wacław y Dubrawski twierdzą: aby Nieczy-  
... staw y Bolestaw Asiążeta Polskie / Aratowa dobywac / y odebrać meliza z wia-  
... seza w

Pieczynigowie.  
Peczynoi  
wiz.  
Pęczyńskowie.

Pereflaw.

Jaropelk  
Olga.  
Włodzimierz  
Asiążeci.

Rok 971.

Spław Wlo-  
dzimierz y żona

Rok 985.

Sagiel Wlo-

Wojna Czeska.

Witychind: de  
gest: Sax: libi  
3.

Wojna Czeska

Praga dobyta.



Korona Króla  
Ryby w Papielu  
prose

Poczet Króla  
Ryby w Papielu  
go.

Polkie chrześ-  
cie dawne.

Koniec pań-  
stwa i żywota  
Mieczysława  
wogo.

Rok 999  
Gdyżarstwo i  
nie miarow  
Ewangelia ka-  
plan gwałt.

Dawidek Rzeki.

Benedykt  
Świątek jałoni  
nier.

Enoty Bolesława.

Katagi Bolesława  
wobec pociu  
wła polakom

Jezy w roku Chrystusowym tysiącznym / to jest we wtorem po zjeściu Mieczysława: A Eneas Sylwus mowi / iakoby toz miasto przez zdrade Czechom odjac miał Mieczysław: O czym ia niżej troche w Bolesławie dostateczniej powiem. A teraz już o wojnie Mieczysława z Rusią y Czechami dosyć. Aoy tedy tym poważ-  
miejse / Księżstwo potomkom swoj ostawił był Mieczysław za napomnieniem Se-  
natorow / wnet Lamperta Biskupa albo Arcybiskupa Krakowickiego / meza nauki y  
wymowy wielkiej / do Benedykta siódmego Papieża / wyprawione: prosiac aby mu  
koronę przysłał / Biskup sie y potomnosci / mianowac dopuszczał. Tegoż też cza-  
su wiasnie Stephan syn Giezy / a Książe Węgierskie / po zjeściu oycowiskim o  
koronę postat był / prosiac: y otrzymał ia wprawdzie Węgrzyn. [ Ależi Węgrowie  
wierzyli pospolicie / że mu Anyol z nieba koronę przymosy na głowę wiozyl / ]  
nakłemu iednak odmowiono: abo iż o śmierci tego dowiedziano sie: abo że sie za-  
trzymac iestze z tym oycu s. przez Boska tajemnice / rozkazano: dla tego iż Pola-  
cy / myśliwstwen / wydzierstwem / y wzajemnem zaboystwem paraliż sie / nie w-  
zytym / okrutnym / potwarznym / y pszym wboasym / y poddanym swym bywa-  
li / a wiary chrześcijańskiej nie przystojnie wywali. Panował Mieczysław przez lat  
35. prawie: umarł roku 22. po śmierci małżonki swej / wybranej y świętobliwej  
białogłowej / a dzierwiątego po wrodzeniu wnuka swego Mieczysława. Roku  
żasie 999. wieczwie pochowany w Polakow / iż w kościolach ludzie narodu śla-  
skiego / gdy kapłan Ewangelia zaczynać miał / mieczow do polowicez po-  
chew doł / y wali / oświadczać do gardi swych / Ewangelie y wiary Chrystusow-  
wey / bronic: aż gdy śpiewano / Gloria tibi Domine. na zad ie w pochwy wkładali /  
ktoryż zwyczaj długo przebywał w Polsce. Tegoż czasu dwaj zakonnicy swiato-  
bliwoscią żywota znamienici w pustym / w rzezi Dimaica / ktora z Węgierskich gra-  
nic wypływała / w Wistę pod Gpatowem wpada / przebywali: z tych ieden  
Benedykt od Węgrow / dla statecznego wyznawania wiary Chrystusowej / za-  
bił. A Szwad żywot ciałny przeymoy / w kłasciorze Żelazney gory w Węgrzech /  
gdzie sie by li obadwaj przemęśli / śmiercią przyrodzoną obumarli.

## BOLESŁAW PIERWSZY Krol, nazwiskiem Chabry.



Siadł Stolicę Księstwa oyczyskiego Bolesław: z  
wielką przychylnością y dobrawolą Polakow wszytkich / ktorych  
nie tylko skromność ślachezna / ale też wizerunek wyborny enoty ie-  
go / y nie ieden za żywota oycowskiego wydany / dobra napelmał  
otucha. Abowiem krom dowcipu przedniego / doświadczonego /  
y do wszytkich sie rzeczy wieczowych / a godnych / składającego o-  
strosciey / krom chęci wrodzoney / do sławy / do spraw / y do ludzi Rycerskich:  
nad to krom wymyslu wielkosc / wielkiemu Monarše / należącej / wydawała sie w  
nim skromność niepospolita / wstyd / ludzkosc / y wdzięczność obywatelow / po-  
waga pańska / wmarkowana: żadne miewajne slowo / żaden czyn / żaden w-  
nim nie znajdował sie żał: ale z wybornością / y rozsądkiem / zmienną postę-  
pująca / szodrobliwosć: wiec y inie enoty skromnej / ktore nie pomalu mło-  
dosć zalecać zwykly. A nie zmplił zaiste nadziere y rozumienia ludzkie. Ten abo-  
wem Pan / imie Polakow godnoscią krolowską / postonnych Ksiązat przynajm-  
y / prawo znamienitych postępkami / nie pomalu rostawil. Ten cwičenja Rycer-  
skiego przyczynil: granice krolestwa rozdził y wierz rozprzeszerzenil: wzara wmo-  
cnił / y ozdobił wozym: ten naostatę grube a okrutne ludzie / do ludzkosci / o-  
bywatelow / y do życia chędoższego miako przystroił. O czym niżej sie mowic będzie

potrze-

potrzeba od rzeczy troche przedświadczyć wstąpić / aby tym iaczej pojąć sie hi-  
stor. a mogła. Był w Czechow / wtory w lezbie / Biskup Prażki Woyciech / ktore-  
go postromi Albertusem nazywali: miał był ślachezny / żywota świętobliwego /  
pobożnosci znakomity. Ten / zmierzysy sobie wpor w zatrzymawaniu balwo-  
chwalstwa / zamerzysy okrutność / niesprawiedliwosć / wydzierstwo / y wierze chře-  
scijańskiej przeciwne / obczuwać / Cześnym napomnieniem / y strofowaniem  
nie w m. h. dobrego zbudować nie moga: owosem wielu iat na sie zastrzał. Na-  
przod do Rzymu / a potym wyjednawsy sobie w Wyca s. list gleytorowy / a powtorze  
pośniacac Czechow / ielby obaczyc sie chcieli / do Węgier puszcz sie / wierzysy  
do Rzymu / albo Gaudencyusa / ktorego on iak brata miłował / y kilku innych  
miejow pobożnych / w towarzysztwo: gdzie wiecey nad rok barwac sie / za życia  
wosć / Ksiązcia Giezy y żony iego / Węgry w zakon Chrystusow / ktory me-  
dawnio y nie wstysy / byli / tym pilniej przez tłumacza / przy obloczy: Ste-  
phana / Ksiązcia namienionego syna / albo ochrzcił / iako chęć mędrzy / albo uż-  
ochrzczonego bierzmował. Stamtąd zaś wdał sie do Polki: gdzie od starszych /  
od pospolstwa / y od samego K. Bolesława / wieczwie przyety bedac / też okolo dusz  
Polstich / iako okolo Węgierskich / miał pieczę: w Gnieźnie naprzod / a w nina-  
stach nadrożnych / wiec też y w Krakowie. A tym z wiekszą ochotą y przychy-  
lnością / ze łwicy / ięzyka bliskość między Czechami iego / a Polakami / zachodziła.  
A iż pod ten czas / Robert Arcybiskup Gniezniński / z swiata był wstąpił / Woy-  
ciech s. wielkiemu prośbami Ksiązceci / zmierzolony / iako nasy rozumieć / Ar-  
cybiskupstwo osiadł. Ale rychlo potym / widzeniem nocnym / badac napomniony  
z wolej Bożej. do Prus droge / uż dawno zaczął / o czym niżej sie powie: z jałem  
Ksiązcia y Polakow wszytkich / odprawione: ostawiesy na miejscu Arcybiskup-  
stwa swego / Gaudencyusa / albo Rzymu. Tamże gdy wiare Chrystusow / z  
trudnoscią y ciępliwoscią / wielką rozsiwiał / od okrutnego y grubego narodu /  
za naleganiami Czartowskich kapłanow / y Biskupow balwochwalstich / przy-  
chwalcznym odprawowaniu / ił sie / me daleko / miasteczka / przeraż morza We-  
nedyckie / ktore potym Niemcy / Gilsauserm nazywali / przebiły wpada: dnia 23.  
Kwietnia / Roku 997. Ktorego cialo Bolesława Ksiąze / na inny czas odlozysy  
pomie / w Prusach / odkupily dosyć małym kościem: gdyż cialo na waga pusze-  
nie / barzo me wiele wazyło / za przadzeniem / tak wierzone / Boga wszechmocne-  
go. Tyle abowiem żali srebra / albo zlota / wymowili sobie Prusacy / ileby by-  
lo cialo zawazyć mogło. Wywiozysy ie tedy z wielką ceremonią Bolesław / na-  
przod ie w kłasciorze Trzemeszki postawił: a potym rychlo do kościoła Gnie-  
znińskiego przemił: Wdzie natychmiast / męscie y grob / przeznaczonego / Miecz-  
ka / poczał cześnym y zbawieniem / słynac / między narody / cudami. Ta tedy sława  
rozruszony Weton Rusin / usci tego imienia / (ktoraś go Arancynus wtodzim cza-  
m) / Cezarz Rzymi / z wojny Włostey / albo z pielgrzymowania / wracając sie /  
z wielkim barzo / y ozdobyim orszakim / spokojnie do Polki / nawiedzając grob  
nowego Mieczysława / wiechał: lub to dla wykonania slubu / w chorobie cięstkiej  
uczynionego: lub dla wypokutowania za grzech / iż potwarza me powściągli-  
woy żony swej pobudzony / Grabie iednego / wnet nani o cudzołstwo / założy-  
sy / miewimie stracie rostawil. A tej wiody z Ksiązceciem Bolesławem bliskość  
tzwie od oycy idącey. Przyety od Bolesława / y podeymowany Cezarz / ze wsty-  
stym / barzcy / a mż moźnosć / szodrobliwosć / krolowska / miosta: do tego mie-  
dzy wielą wponimkow / tostownych / sluzba / ze wstym / stowem / zlotym / y sre-  
brnym / naczyniem / ktorem co trzeci dzien / zawię matym / toly / zarladano: wiec też  
obiciem / y fatami drogimi / wdawowany. Chęac tedy Cezarz / tak hojnymu / go-  
darzowi / a przyjacielowi / Ksiązceci / zarowną chęć / pokazac / namowioy sie / z po-  
drożną / Radą / wnet Bolesława / krola / miannic / Towarzysiem / go / y przy-  
iacielem / Stolicę Rzymi / od podarkow / Cezarskich / y wśladkiego / prawa / w o-  
nym bydz czynil: koronę mu / zacin / przy odprawowaniu / do Gaudencyusa / Arcy-  
biskupa / wroczytych / obrzedow / na głowę / sam / kładzie / y aby koronacya ta / wie-  
cznie / onemu / uż / odgad / y namienionemu / iego / ktoryby w Poljeze / krolowac / mieu-

Woyciech Bi-  
kup w Prażce  
mł. S.

Dawnych Cze-  
chow obczu-  
cie.

Droga Woycie-  
ch s. do W-  
gier.

Poczet Woy-  
ciech s. do  
Polki.

Robert pier-  
wszy Arcybiskup  
Gniezniński.

Do Prus droga  
Woyciech s.:

Gaudencius  
Arcybiskup.

Woyciech s. s.  
zabicie.

Rok 997.

Cud.

Woyciech s. s.  
cialo do Gnie-  
zna / przeznaczo-  
ne.

Cud.

Oetona Cezar-  
za / przyety do  
Polki.

Grant: lib 22:  
cap: 36 Vand.

Sojny s. y oł-  
salo s. Bolesława  
wowa.

Krolestwo Pol-  
skie / go-  
set.

sluzyla



Maurycyego S.  
włoszina.Ryć Mieczysław  
wowski postabio  
na.Rok 1007.  
Odziedziczył  
ma Cesarz.Elektorem  
Cesarzowi Rym  
Ryć.Blond: de 2.  
lib: 3.Kotony Cesarz  
Ryć.  
Smierć Ottona  
Cesarza.  
Henryk pier.  
wsky Cesarzem.  
Rok 1003.

Czeska wojna.

Ziemie Czeskie  
poddali Polacy  
Praga i Wroclaw  
gród Królowi  
Polakom pod  
dali się.Bolesławowi  
Czechowi ogry  
wplapiono.

stuzyla warum. Przydaie do tego wspominek gościnny Włodzisław Maurycyego s.  
ktory y po dziedziczeniu w kosciele zamku Bratowskiego / na miejscu gdzie Biskup  
siada / widzimy. Przydaie Dlugos gozdz Arzyza s. o ktorym jednak samze pise /  
iaby go dobrze potym Biskup narowyfy / Wladyslawowi Jagielle postac mial.  
Wzajem zasie Cesarz bierze ramia Woyciecha s. od nowokoronowanego Krola:  
ktore potym iaby w Rzymie / na wyspie w kosciele Bartolomeia s. zlozone byc  
od niego mialo / wdaig. A zeby tym mocniejszy y stateczniejszy trwala miedzy ni-  
mi y potomkami ich przyiaz / Ryca szona abo Azona Erenfryckiego Gracie /  
a Woiwody Renu corte / z siostry swej MACHRYDY wrodzona / synowi Krolew-  
skiemu Mieczyslawowi / dwunasty rok na ten czas padza cennu / za oblubienice od-  
daie Cesarz: ktora maluczka do Polski przywieziona / a od Swietry wychowana  
bedac / dwunastego roku potym doroslemu Mieczyslawowi / y sama inz podros-  
la / w stan malzenski oddana jest. Rok ktorego sie to dzialo / y Boleslaw Krolew  
ostal / rok 1001. po narodzeniu Chrystusa Pana a zbawiciela naszego. To tak ob-  
prawowaly Otton / dla uspokojenia nowo wszetnych rozruchow do Rzymu sie  
pospieszyl: ktore uspokojowaly drugiego roku z Gregorzem / tego imienia piatym /  
Biskupem Rzymiskim / powinnym swym / ktorego Brunem naprzod nianowa-  
no / postanowienie takie uczynil: aby wedla peronych osob / Panow Niemieckich /  
zarow napotym wolne obieranie Krola / abo Cesarza Rzymiskiego / ostawalo: do  
jest / wedla trzech Arcybiskupow / Moguncckiego / Kolenskiego / y Trewirskiego i  
zas wedla Gracie Woiwody Renu / wedla Ksiązcia Saska / y Margra-  
bie Brandeburskiego: Przydany potym do nich siodmy / od Rudolpha Ce-  
sarza / Krol Czeski: aby ten rozniemi ich glosy / rozmie wszetne / rozeynowal:  
Nie pierwey jednak obany / mial sie nianowic Cesarzem / dokad od Oyc-  
a. potwierdzony / obrzedem znakomym pomazany / y koronowany nie byl.  
Za panowania zasie Konrada Szwaba / iako Blondus pise / przydano y  
te do tych kondycy: aby Cesarz naznaczony / przed tym a naby go Biskup w  
Rzymie potwierdzil / abo pomazowal: naprzod w Medoce plaszem Cesar-  
skim przyobleczony / a potym w Medyolanie zelazem pasowany byl. Nie dlugo  
potym Otton / gdy sie ze Wloch do Niemiec wroci / truzna iako rychac bylo  
zgladzony jest. Daczym Henryk Ksiąze Bawarskie nowym obrany postanowio-  
niem / stolicę Cesarstwa osiadl / w Roku 1003. A Boleslaw nowy Krol / nie o-  
debrawaly tych mactnosci / ktore byl Wlodzislaw Ksiąze Ruskie oycu tego  
pobral / pokoy z nim uczynil: na wojne Czeska wzgladnac / aby pod ieden czas  
wielu wojen nie byl zatrudniony. Abowiem Czeskie Ksiąze Boleslaw mlodsze  
miec okrutny / y pezyklych rzeczy niewowazacy / o ktorym wysley w Mieczysła-  
wie naklętem / skodliwym niektorzy Senatorow Czeskich rada zwiadziony / bo ci  
zatowali / ze im Mieczyslaw ziemie Czeskiej / wedlug ich chciwosci / lupic nie  
dopuszczal / granice Polskie okolo Klocka miasteczka / zelazem / ogniem / y zabiera-  
mentu plonu pustoszyt. Wyprowadze do niego Krol Boleslaw poselstwo / dla przy-  
wrocenia rzeczy polupionych / porownawacowu ostatel / a mlodosci tego barunac.  
Przyslo w tym do przymierza: ktore Czech / nie wiele potym / powroze do Polski w  
targnowaly / przerwal. Daczym Krol / za ponowione obraze / cierpliwosci swoiey / o-  
brusony: Ktemu czestiemu przywodami / y starcami swych zastrzony / za Czechem  
z wielkim ciunem ludzi / puscal sie w pogoni: ktorego gdy w ziem swej mebo-  
padl / przybrawaly woyska / ziemie Czeska wzdluz y woserz daleko pustoszyt: mian-  
steczka / y zamki czescia sturmem / czescia przez podanie pobral: Praga miasto sto-  
teczne / y Wyegrad zamek / gdzie sie byl Ksiąze Boleslaw z Jaromierzem synem  
zamknal / dwie lecie pod nim lezac / glodem do poddania przycisnal: we wosyckim  
doznawajac zyczliwosci / y ratunku Kochana / y Rawitow inzych / abo Warfa-  
wicow / przedniessy miedzy Czechami familiey ludzi: Ksiąze Boleslaw / aby no-  
wych nie mogl woszczynac / rosterkow / za rada samych Czechow / oczu pozbowil.  
Syna tego Jaromirza Warszawicom do strzezenia poruczyla sam starosty / aby  
ci imieniem tego ziemie Czeska sprawowali / czescia z swosch / czescia z Czechow / ko-  
rych sobie wietnymi bydz doznal / postanowowaly: Ktemu obrona mieysca co po-

trzebniejszy

Henryk S. Cze-  
sie Arlowa  
Polskiem hol-  
dareCzechowie Krol-  
la Polskiego po-  
datniemi.  
Jaromierzowi  
Ksiązciu brat  
owy wplap.Owsiak S. S. S.  
Krowa.Przedstawia syn  
Wielki.Kneas Sylwi-  
us zemu Pola-  
kom nieprzyjacieliWyprowadz Pol-  
akow do Czech

potrzebniejszy obwarowawaly / lud zwyczajny do domu wyprowadzil. Wdelryka  
zas drugiego syna Boleslawowego / wprosiwaly go sobie w Henryka Cesarza po-  
winnej swego / ktory na ten czas wojna byl Francuska zatrudniony / w wozieniu  
trzymal domkad: wstajze potym nie tylko wolno go puscal / ale tez w konie / w sa-  
ty / w piechocie / y w dostatek podrozny hojnie opatrzywaly / do domu odestal: wzru-  
siony izamu powinnego mlodziemca: a Ktemu iz on swiatobliwie przysiegat / nu-  
gdy sie z mocy Krola Polskiego niewowazowac. Obawial sie tez do tego Krol / iz ie-  
sliby Rawitowie / abo wiazze swa przeciwo niemu zmienil / abo iednostayney sie  
woley ludzkiej obawial: aby Jaromir / na ktorego wedlug lat Ksiestwo oyc-  
wskie wlasnie przychodziie mialo / z wozienia ich wstajze / nowymi czego nie wi-  
chzyl rozruchami. Przetoz tego mlodszeo dobrodziestwoy sobie zmiwolonego /  
y do panowania chwalego / przeciwo owemu sychrowal. Przyprowadzaly tedy do  
swosch Wdelryk / Ksiestwo Krolowi Polskiemu obowiazane / y holdowane osiadl:  
a bratu Jaromierzowi / aby sam tym bezpiecznie panowac mogli / oczu wylupil.  
W ten sposob o tej wojnie Czeskiej / Dlugos / Mieczyslaw / y Wapowski do pamie-  
ci podali. Kneas tylko Sylwius / ktorego potym / gdy Papiezem ostal / Pusem wro-  
tym nazwano / inaczej nieialo powiada: pise abowiem / iaby Mieczyslaw Kra-  
kow Boleslawowi trzeciemu Ksiązciu Czeskiemu przez zdrade mial wydrzeć:  
a potym samego / pokoy z nim do czasu peronego zawaraly / bitwe zobu stron  
stojczywaly / y grunty popustowaly / tamze na rozmowy wywolal / a nie do-  
trzymiac mu wiary / poimal / y oczu wybrat: Towarzystwo tego / opocz War-  
sawicow / ktorych on Wsowicami nazywa / pomordowal: ziemie Czeska plun-  
drowal / y do Polski przylaczyliwawaly zamek Wiskogrodzki / ktorego to zamku  
Jaromir nie syn / ale brat iako on chce / Ksiązcia Czeskiego / rok Warszawicow  
na gardlo mu stojacych / ratunkiem ludzi skupionych wstajze / obroni: Wdel-  
ryk potym brat trzeci / iaby wyrozumialwaly rzeczy / od Henryka Cesarza wypu-  
szone / ziemie Czeska wosytkie / wyrzucawaly z mey lud Polski / odykal. Jaromi-  
r zowi bratu swemu oczu wylupil: syna za tym Przedstawia / ktorego on Bizety-  
slawem falszywie nazywa / [acz sie tez mogli drukarz omylic / litera wtora I mia-  
sto R wloszywaly] / Jucha / Ottona Rufusa Cesarza dzierwke / powrac mial: y taki to  
wojny miedzy oycem a mezem / dla powrania swego podniesione / staraniem  
swym zactumie miala. Aczkolwiek i Wacław Ksiąze nie Cesarza Ottona / ale  
Gracie Bawaryna corte bydz powiada: Tak wlasnie iedno slowy inijemu / Ene-  
as Sylwius bae: czlowiek wprawdzie nieposledny / y w rzeczach wielkich bywaly:  
ale Polakom / abo dla odmowienia sobie Biskupstwa Warmińskiego / iako roz-  
mies az nazbyt niechety: abo tez od Czechow sie spawiony: z ktorym na dwo-  
rze Fryderyka trzeciego Cesarza / ktory na ten czas Wladyslaw mlodziuchnego  
Krola Czeskiego a powinnego swego opiekunem byl / przyiacielskie obcowal.  
Mial ten zaprowode pilney nie iako rzecze / y czasow stosowanie wpatrowac / iesli-  
ze wiary wierzbić pizmu swemu niechcal. Naprzod abowiem pogmatwal Ene-  
as te posledniessy wyprowe Polaka / przeciwo Czechom / z tamta pierwsia /  
o ktorey sie w Mieczyslawie przypominato: y nie czym jadney wzmianta / o Bo-  
leslawie Polakim / znaniem tym Panu: A nasy ie zas rozcinac / y rzetelnie obudron  
przyczyny podala. ani twierdz / aby kiedy Mieczyslaw / wojny przeciwo Boleslawo-  
wi swagrowi swemu podnosic mial: ale iz mu Ksiestwo / iako to mlodziuchne-  
mu / zaraz po smierci oycowskiej / oswobodzil: a ieczze tegoz roku / ktorego samze  
Mieczyslaw obumarl. Wic y wojny od Boleslaw Krola / przeciwo temu Bo-  
leslawowi Czechowi / podiet bydz / przyznawajac om wprawdzie / ale za danem  
przyczyny: A niechay to iuz tak bedzie / iako Sylwius mowi / (choć sie temu  
przeciwo Ksiąze) iz dobrze po nastapieniu Boleslaw na panstwo Czeskie / Mie-  
czyslaw byl z swiata wstapil: y tak go chwale panowania wiela / ze swagro-  
wi wlasnemu / Ksiestwo zlosliwie wydarl / me dawno przywawaly / y tak swiato-  
bliwie wiazze Chrzescianska / iako sie powiedzialo trzymajac. A jest ze to podobna  
rzecz: aby on od oblezenia Wiskogrodu / nie nieprawowaly / a z tak prawie zwy-



Królowi byli  
Pierdy pod mla-  
d: Czechom.  
Słasto czesce  
polski

Wielka cześć  
Moraw od Po-  
laka podbita.

Wielka cześć  
Moraw od Po-  
laka podbita.

Wielka cześć  
Moraw od Po-  
laka podbita.

ciażwo wpuścił wsi / oduczać miał / a Jaromirzowi do odnowienia wojny / do  
wydarcia sobie ziemie Czechy / na która starania / prace / y kofey tak wielkie tożyl /  
czas sposobny podać miał / Nie stosuje się z taką chęcią / nierozumny / y gni-  
jność tak wielka. Wziął Król na gruncie Polskim od Polaka założony / y na-  
mney czterdziestu mil Niemiecich od granic Czech daley leżący / iako mogli  
bydż Czechom wydarty / gdy go omigdy w dzierżawie swej nie miał / wiec ani  
miał mogli / ażby pierwey byli wielka część ziemie / między Polaka a Czechami le-  
żąca / która potym Słaskiem rzeczoną jest / albo Morawy też pograniczne opar-  
nowali / Lecz Słasto iako / y kiedy Polakom / odwiec było / migdzey on nie o-  
znaje. Ja na inszym miejscu ożaje / które iż było na ten czas w dzierżawie / Polak-  
tów / ztąd wznawac możemy: że Smogorzewski / albo Wrocławski Kościół / y  
Diocesa / która wsiłko prawie Słasto w sobie zawiera / od tegoż samego Nie-  
czyława postanowiona / y w Gnieźnieński powiat policzona / y teraz bydż widzi-  
my. Morawy zaś część wielką / iż Polacy za panowania Arnolpha Cesarza /  
(które czasy przynamney lat siedziadziest lat Nieczyława poprzedzily) podbili  
byli / y sam Sylwus przynamney / y tam wysłey namienil: A Czechowie zaś po-  
zney uż w niej sie ostali: czego samie świątym / który tego nie widzi /  
gdy z Sylwusem przeława: Ażci wpatruie że Nieczyław nie mogli tych rzeczy  
sprawować / zwolacza co sie dotyczy roslupienia oczu Bolesławowi trzeciemu. Biał-  
żec Czechom. Przetoż on synowi Nieczyławowemu Bolesławowi pierwow-  
mu przypisina. O Jaromirzu też / o Vdelryku / y o Przedysławie. nie zgadza się on  
z Sylwusem: gdyż ten / tak czasów pomarkowanie pomarkal / że troche daley sam  
siebie przełonywa. Abowiem samie naprzod powiedziawosy / że Vdelryk teście na  
ten czas młody / od Henryka Cesarza (ktorego czasy migdzey panowania Nieczy-  
ławowego nie zaznaly) wolno wypuszczony / a nie Polskemu Królowi / iakom  
ia przedtem powiedzial darowany był: a i wnet piśe / iakoby Przedysław syn V-  
delryta / córke Cesarza Ottona / w małżeństwo sobie porwać miał: które potym  
zeliywosci wojna Otton dochodził. Ale zaprawde nie Otton po Henryku / lecz  
Henryk po Ottonie zmarł / a teście przed wroждением sie Przedysława / osiągnął  
stolica. Jaromirz wprowadzie y Vdelryk / iż bracia byli / a nie synowie Bolesława-  
wi / iako Długos / y świąt rozumie / świąt mebym pozwolił Sylwusowi. Gdy  
abowiem między one pierwsza wojne Czeska od Nieczyława podniesiona / a ta  
wotora od syna tego Bolesława sprawowana / mney mżeli lat dziesięć / iako tenie  
Długos spominia zaślto / nie podobienstwo / aby Bolesław Czech / młodziuchny  
teście na on czas będąc / uż tak dorosłe mogli mieć syny: chociaż świąt inaczey  
rozumie o leciech tego: wprowadziec nie zgodliwie / y nie statecznie iako sie mne  
widzi. O Vdelryku zaś tak też plechliwie iako y o czym wiecey spominia: o którym  
piśe: iż za cudem Bożym / z wieżem Henryka Cesarza wydzwigmony / y do  
Czech zamiesiony będąc / za sprawą Świąt iadnego / z trocha pomocników /  
Pragę osieść miał: zeliwosci z mey Bolesława Króla Polskiego wygnawosy / a wo-  
sko tego pomordowawosy. Tenie mało potym spominia: iż Bolesławowi / gdy  
wojny przeciwko Vdelrykowi / y Czechom ponowiał / choroba cieżka zaczęła wy-  
prawa przewala: przyszedł do pierwszej siły / wnet zamysł opuśczoney kon-  
czył / y Błosto miasteczko obledł miał: ztąd powietrzem morowym / które sie w  
tego woysku okrutnie zawzięło było / wypparty / iakoby z Bożkiego napomnie-  
nia / krom sławy wśelkiej z wojny niefortunney odwrócił. Za czym ieden rok wy-  
technawosy / iakoby przeciw Morawianom wojny podnieść / y ziemie ich popuścić  
syc miał: z której ziemie od Węgrow / ba am od Czechow / którzy byli Morawia-  
nom przynacioloni / swoym na pomoc przyšli / wyppedzony bydż nie mogli. Wpra-  
wodziec o tej wojnie Morawskiej spominia Wincenty / Długos / wiec y inszy z na-  
synow: y wdać / że narodził ten na ten czas holdownym / y obowiazalym był Kró-  
lowi Polskemu. Ale tej wojny Czechy żaden nie mieni: A lektomyśly z goła w  
tej mierze / iako y w rzeczach inszych wielu / zda sie bydż świąt. To ia / nie abym  
złość / y występki domowy iaki / historya poktrywać / albo wiec spieczana pragnąc  
miał: ale abym był prawde rzetelnie ożać mogi / przedśierzećia meco wstąpi-

woy morow

woy / mowilem. O czym mnech wolny zostac czytelnikowi rozsadek. Wincenty za-  
sie nas / y którzy po nim / a przed Długosiem spieray Polskie opisywali / trochu-  
cho spominia: że Bolesław ten / Czechy y Morawiany podbił / holdowni-  
kami ich wczynil. Obiedwie tedy wojny / tak Czeska iako y Morawska / w roku  
piątym po przyjeździe Królestwa / skończył Bolesław. Potym roku Chrystusowego  
tysiacnego osimego / iako Długos rozumie / Ruska wojna zatroczyła go: ta acz  
wielki kofit / yzwolke wzietawosy / me mney fortunniejszy / nadala sie / dokoń-  
czaniem. Wielki y znamienite kśięstwo Ruskie / podzielił był Włodzimierz / między  
synow dwanaście: z których najstarszemu Wsławowi / Nowogrod: Jazł-  
wowi / Polosk: Stopeltowi / Turów: Jaromirzowi / Rostow: przysadził. A ma-  
ło zaś potym / gdy Wsław obumarl / do Nowogrodu przemiosy Jarosława:  
Rostow Borysowi: Nirow / Słebie: Derawy Stopławowi: Włodzimierz Wsław-  
wobodzie: Torokan Nieczyławowi: Smoleńsk Stanisławowi: Pskow Sudy-  
ławowi: a Woyn Poświsdzie / puścił. A wśatże ci / dzialem oycowskiem nie kon-  
tentniac się / po śmierci onego / dzierżawy sobie wzajem nalezdzali / y wojny domo-  
we wzruszali. Z tych Stopelt / albo Swientopelt / który posłany był o śmierci o-  
cowskiej / Zurow był opanował / zabiosy przez zdradę dwu braci / Słeba y Bo-  
ryla: którzy Rus / po śmierci / w poczet swiętych policzyla: a potym od Jaros-  
ława brata trzeciego / krowie braci pobitych mścacego sie / porażony / y z kśię-  
stwem Zurowskiego wyrzucony będąc / do Bolesława Króla Polskiego wcielt sie. Za  
tego tedy prosba chętnie podiś Bolesław wojny przeciwko Rusi: z cześcia aby  
rognanica krowie cęcego do kśięstwa przymrocil / z cześcia też aby dzierżawy Nie-  
czyławowi oycu swemu od Włodzimierza wydarte odebrał / a granic Królestwa  
Polskiego z Rusi / z cześcia do kśięstwa przymrocil. Zaczyni wśedł w kraj Ruskie  
Bolesław / mney na drodze wśedł / z przedka plundrow / pali / lupi / od dobywa-  
nia zamków zawsiaga sie. Acz wprawdzie obwarowanych barzo nie wiele było.  
Abowiem we wsiach / y miasteczkach meobronnych Rus / iako y Polacy / a zgola  
wśedł narody pnie / zadawna mśkwal. Już tedy Król z woyskiem plun-  
drugim do Wołynia przycignął: gdy w tym y Bugu rzeki / zaiachal mu Jaros-  
ław z porządkiem swych pułkami / rzecz wielka Warawo y Pieczynigow /  
(tych narodow / y pamiatka uż wymisczala) na posilek prowadzac. Tam Król w-  
roganiem kochanka Jarosławowego / Jamedyka Błudy Woiewody Ruskiego na-  
gabiony / wśok lud swoy ożny przez rzekę przeprowie / na nieprzyjacioly na-  
glen wpadnieniem potrowzone / y krowaniem woyska zabawne / wderzywosy /  
wielka kśęka / acz rzewo odpor dające pogrania: tabory okwitych dostatkow /  
woylupnie: Jarosława wchodzącego goni: o którym dowiedziawosy sie / o swych  
zwatprowosy / na wstronne bagniska wśedł / Zurow znamienite onych czasow ma-  
sto / ktorego wielkość / y ozdoba / teście y podziśdzien / wpadł mury świadcza / krow-  
ctim obleżeniem / a głodem / dla meżczony wielkości ludzi / zewsiad cam spłino-  
nych wciatone / przez poddanie obecnym: a w niczym nie wśerzbione Stopelt-  
wi przymraca: tylko co starb kśiężcy / dla kontenty żołmerzkiej / a dla kofey wo-  
iennego wybiera. A rozestawosy lud na stanowiska / sam z nie wielkim orszakiem  
warunku / w Zurow / chcąc wtrzepic kśięstwo Stopeltowi / na ziemie ostaje. Co  
gdy wybadal Jarosław / wnet wdochrotyła woysko zebrał / wśedł / o wśedł  
nie prześtrzeżonego Króla / okoczyć pokusil. Lecz Król przez spiegierte o wśedł  
sprawiony / me tylko mu zamysł tego pomylil / ale też znorow okrutnie go porazi-  
wosy / aż do Nowogrodu (to miasto z postanowienia oycowskiego w dzierżawie  
tegoż było) zapędził. Inszy tedy Nowogrod jest / w ziemie Swiętich / od onego  
co go wielkim zowiemy / który tu zachodowi a Instantowi / krowosy sie / dalekim  
barzo cugiem leży od Zurow. Nowogrodzanie iako byli potężni / y bogaci / wnet  
kśiężca / z rozpacy o dalszym wciataniu przyniślawiaćcego / rostrzeżwiaia / cie-  
śa / pokrzepiaia: ktemu zoidem / y ludzi do ponowienia wojny wzmagaja. Co  
gdy sie tak dzieie / Zurowanie przytrząc sobie narady / y tak długie meśkanie / o sie  
bie krowosy / lud Polski me sie me obawiaacy / za namnieszka ożaja / tajemnie  
tracili / y zabawali: albo z rozkazania / albo z pobłajania Stopeltowego. Czym Bo-

G 3

lestaw

Rok 1008.

Wojna Ruska.

Wojna Wsław-  
wobodzie / Biał-  
żec.

Ruskie wojny  
domowe.

Słeba y Borys  
Rus / wśedł /  
ml.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.

Włodzimierz  
Stopeltowi do Pol-  
ski.



### Quere zur Zeit

Slavj Bolesta  
red Krola na  
Dnieprze.

Ruśń trzech waz  
bity.

### Sister's Death.

Opáryje doby  
 47 Doby po  
 48 Doby.

Chrobry co left.

Затошнр Клас  
Готн Слѣдѣо  
мѣсто.

Złastor Łysy  
gorz.  
Emerit S. syn  
Kłód Wegier  
Kiezo.  
Dziwka Król  
S. Gajda na  
gorze Łysy złoże  
ne.  
Dusznicy 6.  
M. Sennitami  
w Polce ostali.

lestaw wzruszonoj żołnierstwu załatwieniu daie Kuowo na polup. Zamek z mocy go  
Książęcey roziawiszy / y inże mieysca co potrzebniejszy obrona warunie: A sami przy  
tym zwycięzca / z ostarciem woyska / na początku Wiosny / do Polski odwraca: Pa  
nowo Ruskich co przedmieszych nie mato / y dwie córce Włodymierza Książęcia (z  
których iedney Przedzistawie / iako ichże pisma świadczą / przez gwałt pamięstwo  
zeliżył) w zakładnie zaroiawiszy: y trzy barzo wielkie slupy zelazne / na wieczna pa  
miatke zwycięstwa / wtopac na Nieprze Kazawiszy. Odchodzącego Krola Jaros  
law z potężnym woyskiem / w Nowogrodzie nabytym / w Bugu przeymnie: a w  
szakże na lud ię / chociaż bez sprawy idący / y roziechał / iarome nacierac nie śmie  
lecz tajemnie za nim idąc / wczesniejszy pogody sprawie swę / pilnie wpatruje.  
Czymi gdy od spiegiertow roział wiadomość Bolesław zaroiawiszy co przedze  
ktore mogli / roziezbijające się żołnierze / trocudno do nich przemowe wezmie: Kto  
rych wfirosia zwycięstwa pierwszego / do wygladzenia ostarow nieprzyiacina  
dwakroc porażonego / pobudzał: przekladając im niebezpieczeństwo y hanba nad  
nimu wyiscać: iesliby na boy sie wzorygiat / sławę zwycięstwa pierwszemu nabyt  
marmie sobie wydzieć / oyczynie morderstwem a ogniem pustoszyć / żony / dzieci / y ro  
dzące maty / w niewola zeliżwa zabierac dopuszcili: Temu słowy zatatrzonych / y pra  
wie na śmierć iesliby co przypadło srojsiego / dla oyczyny / dla wolności / y dla sta  
wy przedym nabytey gotowych przeciwko nieprzyiacielowi wywodzi. A ten nie  
wielkim ludem Polskim wzgardzawiszy / przytę zpirowy / rzywo sie potężył: lecz  
za naleganiem naszych / a za sprawą Krola / ktory nie tylko wrząd Hermanist / ale też  
y porownność żołnierską odpiarwiał / sam mezime nieprzyiaciela gromił / piercha  
ł Rusacy. Wielka w boiu / daleko wiejsza w pogoni estala się kleska: y tak że  
Bug rzeka / czerwieniała się krwio człowieka pobitego: żywych śila pod władzą  
przyšlo: spiszowne wozy / y ciężary inże pobrano: chorągwi barzo wiele odieto: A  
sami Jarosław / Serby Książęce odrzucawiszy: a w łonie sie odnawiszy wsiędi.  
Kromki Ruskie / am wtorey am tey trzeciej wojny nic nie wspomina: ale tak  
wdać / że Jarosław po odiezbicie Krolowskiu woynie przeciw Stopełkowi bratu  
odnowił: ktory Stopełk w Puczynigorze pomocy wprosiwszy / nie daleko mieysca /  
gdzie Borys zabity był / bierze mu dać: w tym gdy sie przez woyskie bieżi waapla  
wym zwycięstwem wgamiał: Stopełk naostatek przegrawiszy / do Polski wsiędi: y  
iakoż w pustymiey iedney między polską a Czechami leżacey rozstapieniem ziemie  
pożarty / zgurać miał. Ale co do potrzebim w zwycięstwo / y po odesciu Krolowskiu  
z Rusi / przypasć mogło: Z Tryumfem Bolesław do Korony przyiacawiszy:  
bogui ofiary za zwycięstwo oddawał: kosciołowi barzo wiele / a w Gmiesie napier  
woj / zdobyć nieprzyiacielist w bogacił y ozdobił: Pany y żołnierze te / którzy cno  
ta znamieniem takim zalecala czyniliem / według zasług pochwalawiszy / godno  
ścią / mactnością y podarkami wracył. A sami od Rusi Chrobrym / iakoby rze  
wym / cierpkim / abo rostopnym / dla znamienitey cnoty / y wielkiego wmyślu na  
zwoany był: od Ktorego nazwiska nowy zamek w mili od Wislice zalożywyszy /  
Chrobryem go nazwał: Zwycząy mnaisto Chrobry / Chabrym Bolesława zu  
czył sie mianować: Zalożył temu Bolesław klasztor Sieciechowski / nad Wisła  
w Sandomierskim Woiewodztwie / Braciey zakonu Benedyktu S. do Ktorego  
klasztoru przyłożył sie też Sieciech Woiewoda Krakowski / a hetman Rycerstwa  
Polskiego / z domu Toporow: wmoiszy tam częst oyczyny swoiey. Od tegoż to  
Sieciecha klasztor ten / Sieciechowski jest nazwany. Tenże Krol zbudował był  
iesze przed Ruską woyną tymże zakonnikom drugi klasztor / na gorze tysej / za  
proszą y namowami Emeryta / Stephanu Megierskiego Krola syna / światob  
liwego / y niepokalanego młodzięcia: ktory dobrowolnie z Bolesławem powin  
nym wrym w Polskę przemiestawiał: y w kościele tegoż klasztoru częstke trzyia s.  
ktorego Cesarz Konstantynopolski oycu iego Stephanowi / za wielki wpominek po  
stał był / y Ktorey samie za nayszedniejszy nosenie wzywał / ostarwił: gdzie y podziś  
dzień ludzie zbarwiennych dostępną cudow. Tegoż czasu / abo raczej przed woyną  
iesze Ruską / iako Dingos wdać / fięć meżow / w rękierze y światobliwości żywo  
ta znamieniem / Benedykt / Jan / Mateusz / Jzak / Krystyn / y Barnabasz / żywo

troops

tworzy y epuszczone na puszczy wielkiej Polskiej / gdzie teraz nuaścęsko Kazimierz  
siedzi / wieści : z tych pięciu złoczyńcy niekorzy żywo z skury wyzurywszy / dnia dwu-  
nastego Listopada okrutnie zamordowali : a listy iż w ten czas nie był / śmiercią  
przyrodzona dokonał żywota. Zagieł rozumie że puszcownicy namiem / że  
Włoch do Polski z Woyciechem s. jasił byli. A Dubawski powiada / że do Gau-  
dencyusza Arcybiskupa przysli / których on za prośbą onychże / na miejscu ponie-  
monej puszcze / posadzić nual. Długosi zaś piśe / iakoby Komuald s. Opát Ka-  
malduelski / drou tylko na prośbą Bolesława króla / do Polski przysłał : a do tych  
zasie drou czterey sie z nafych / taki żywo w lubowoy / przysłać było. Powodem tedy  
do takiej zbrodni było złoto / którego iż dostatek Pustelnikom onym / za iálmuzna  
posłał był król / wieści ich złoczyńcy : ale nie wieścieli / że wżgardzone / nie przysię-  
y nazad od nich królowi odeślane było. Powiada / że chalupek ich / będąc od o-  
nychże zboycow zapalone / nie gorzały / a zboycy / gdy żadna mura z lasu wymie-  
nie mogli / z rozkazania królewskiego pochwyłani / y do grobu męczenników o-  
nych przyniesani : aby tak ciżim głodem będąc wdręczeni / karanie słusne odmie-  
sli. Ale z wojey Boskiej / wyszły z nich zwiaści poopadaly : gdyż oni żalem y po-  
tęzą / za występki nieciotliwy zięci / do dobroci Boga wszechmogącego / y do  
przyczyny tychże męczenników / których pomordowali / wcielił sie. Tegoż wła-  
śnie czasu Turcy / narod Tatarzki / obywatele gozy Kawkaz / podbiwszy Armenię /  
Kapadocyę / y Berynię państwo swoje / aż do Azey y Syrey / przeciągnęli : Je-  
ruzalem miasto iotu Chrystusa Pana 1012. wzięli : y do takiej potym / z męze-  
mnych y słomotnych poczekaw / iaką dziś widzimy / sirokości państwo swoje  
za czasem przyniesli : a to prze niezgody / y kłotnie Panora y Asiat Chrzescian-  
skich / którzy samu między sobą walczyć / pożaru polspolitego nie gasili. Takim / iá-  
to sie powiedziato / sposobem / odprawowoy wojny Kusta Bolesław król / aby  
długim proznowaniem nie gnuśniał lud żołnierzki / y aby dzierzawy prze medba-  
losc przodków swych / Koronie Polskiej odiete / odyśkać mogli / tegoż zaraz roku  
1012. Sasiow wojny przypowiedzial. Abowiem Sasiowie / za królowania Hen-  
ryka pierwszego Sasa / y za panowania syna jego Ottona / tego imienia pier-  
wszego króla Kazimierskiego / wielką część Polskiej w Niemcech leżącą / która był  
Lefel trzeci między dwunastu synow / iakom wyżej powiedzial / podzielił / częścią  
przez wojnę / częścią przez zdradę księcia Tugomerza / do dzierzaw swoich  
przysłaćyli. Przeciwo tym tedy ruszył woyskiem Bolesław / pod chorągiewami  
postępując : ruszył abowiem / że nieprzynajciel miał do boju wystąpić. Co gdy go  
omyliło (gdyż nieprzynajciel w lasy odległe / y w trzaskawice niedostępne potrył sie  
był) głocho w dzierzawy ich zabiega : gdzie na křtate strumienia porwoczego  
wołosci nadrożne wyszły. wali / wyrzaca / y rowno z ziemią potłada : y tak / że  
Maydeburg / Misie / Bolesceym / y Mechelburg / miasta niepospolite / iakó na-  
gla powodzi / abo pożoga / iakó Polaków / zburzone legły : które potym Hen-  
ryk Cesarz Wawaryn / którego wyżej pomieniłem / worowoy sie z wojny Fran-  
cuzkiej / y Włoskiej / kretemi zawitany będąc / na ten czas przybył / nie mógł / nie  
iako pobudował. Wierc którzy z nich Polskiego / abo byli Słowiańskiego naro-  
du / hurmem sie Bolesławowi / częścią bliskością krówe y częścią wzruszeni / czę-  
ścią dobrocią y hojnością tego pobudzeni / a częścią też bojaźnią przyciśnieni /  
poddawali : Tak tedy splundrowawoy / y spustoszywoy ziemi nieprzynajcielską Bo-  
lesław : gdy nieprzynajciela / nie tylko sie do bitwy nie stawiał / ale sam się iescze / dla  
przedszego odwrocenia stamtąd nafych / własne dobra swe palił / wyszły one sie-  
roś / a po herfonesie Cymbrylska / bázże przed pod władzę swoą przywrócił. Prze-  
dmieyszym z Słowaków y Wymidow ludzom narodu Polskiego / wybarowoy ich  
z posłuszeństwa Sasow / zoldu y podarku żadnego nie wystawił : ale we wyszłym  
przy własnym ich prawie / y wolności zachował : przysięga tylko ich / do zachow-  
wania wiary y posłuszeństwa sobie / y potomnym królom Polskim obowiązał :  
które posłuszeństwo / aby każdemu królowi poprzysięgał / warował : a ktemu do  
przysięcia ich wiary chrześciańskiej / która gdzie sie kolwiek obroci / nappilney

ГОЗЕРЗЕ

243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525  
 526  
 527  
 528  
 529  
 530  
 531  
 532  
 533  
 534  
 535  
 536  
 537  
 538  
 539  
 540  
 541  
 542  
 543  
 544  
 545  
 546  
 547  
 548  
 549  
 550  
 551  
 552  
 553  
 554  
 555  
 556  
 557  
 558  
 559  
 560  
 561  
 562  
 563  
 564  
 565  
 566  
 567  
 568  
 569  
 570  
 571  
 572  
 573  
 574  
 575  
 576  
 577  
 578  
 579  
 580  
 581  
 582  
 583  
 584  
 585  
 586  
 587  
 588  
 589  
 590  
 591  
 592  
 593  
 594  
 595  
 596  
 597  
 598  
 599  
 600  
 601  
 602  
 603  
 604  
 605  
 606  
 607  
 608  
 609  
 610  
 611  
 612  
 613  
 614  
 615  
 616  
 617  
 618  
 619  
 620  
 621  
 622  
 623  
 624  
 625  
 626  
 627  
 628  
 629  
 630  
 631  
 632  
 633  
 634  
 635  
 636  
 637  
 638  
 639  
 640  
 641  
 642  
 643  
 644  
 645  
 646  
 647  
 648  
 649  
 650  
 651  
 652  
 653  
 654  
 655  
 656  
 657  
 658  
 659  
 660  
 661  
 662  
 663  
 664  
 665  
 666  
 667  
 668  
 669  
 670  
 671  
 672  
 673  
 674  
 675  
 676  
 677  
 678  
 679  
 680  
 681  
 682  
 683  
 684  
 685  
 686  
 687  
 688  
 689  
 690  
 691  
 692  
 693  
 694  
 695  
 696  
 697  
 698  
 699  
 700  
 701  
 702  
 703  
 704  
 705  
 706  
 707  
 708  
 709  
 710  
 711  
 712  
 713  
 714  
 715  
 716  
 717  
 718  
 719  
 720  
 721  
 722  
 723  
 724  
 725  
 726  
 727  
 728  
 729  
 730  
 731  
 732  
 733  
 734  
 735  
 736  
 737  
 738  
 739  
 740  
 741  
 742  
 743  
 744  
 745  
 746  
 747  
 748  
 749  
 750  
 751  
 752  
 753  
 754

Remués Or  
pét 8.

End.

20 Rozmnożenie  
 21 Europy.  
 22 Jerozolim  
 23 wzięte.  
 24 Koń 1012.

CU word 64R

Siemia Galt  
;burzona od  
Polażew.

Henry's War  
1300-1301.

winibow At  
Glowa Row  
poddanie

2365 Serzonez  
2366 brysta Du  
ich Hamid.

tho: polindow  
zat: Chryścián  
int ofall



Bonfinius  
dec: 2. lib. 2.Polacy y Czechy  
wie przed Sen-  
tyliem iefie  
Chrześcian-  
byli.  
Slup  
Bolesław Krol  
la na rzece Sali  
Gajet.Woyti niekiedy  
o Bolesławie  
Chrobrym.Lampert w Si-  
korych Niemle-  
ckich.H. Mutius lib:  
14. Germani

Woyta Pruska.

Pogrzeb Prusa  
Kow.  
Boruckowia.Prusacy i Liwa  
Inflanckie y  
Smudzki jednego  
1037 kł ludzie.Woytacy mow  
Niemieckie w  
Prusach  
A Ruskie w Li-  
wie.

rozkrzewiał / przyrodzi. Aczci u Bonfiniusa dwoiow Węgierskich pisarza / y w niektórych innych historykow znayduie / że narody te Henryk Bawaryn Cesarz gwałtem y wojną / do przypiecia wiary Chrystusowej / przymusił. A powia-  
da tenże Bonfinius / iakoby też Czechowie y Polacy spólnie od tegoż Cesarza / do wiary Chrześciańskiej mieli bydź / także przez wojnę / przyciśnieni. Ale sie do tego samej czasy nie znaia: gdyż to wiadomo / że obadwa te narody / do bieżącego przed Henrykiem wiare Chrystusową przysięży. Ten abowiem dopiero roku Chrystusowe-  
wego 1003. panować począł. Wystawił tedy Bolesław / trzy także słupy żelaz-  
ne / na brzegu Sale rzeży / zwoyciśtwia swego pamiatke / y krolestwa Polskiego granice. Wacław sagiel niewiem za jakim świadectwem udae / że Henryk Ce-  
sarz częstym Bolesława krola w Margrabstwo Brandeburskie / y w ziemie Sa-  
lską wpadaniem / ktemu groźna odpowiedzia / która krol tego Postom / z tych-  
go naiazdow hamującym / dal był / obrazony / z roalnym wojskiem wśedłszy do  
Polski / nie daleko od Krakowa plundrował: którego Bolesław dwakroć porazi-  
wszy / gdy wietkacych Niemcow / nie hamowany / gonil: od onych pomiany / y do  
Henryka oddany będąc / iakoby mu niezliczona summa odkupić sie miał. Ale  
niech głupi patrzy / aby tego nie przypczytał Bolesławowi / co o kim innym na-  
pisywali: abo wac sam wiele balet nawnymyslał: o czym ia swego nuy-  
scia potaje. Zaprawda z innych pisarzow / którzy idno co o Henryku na-  
minali / żaden o nim takowych plotek / ile ia wiedzic moge / nie pisal: krom  
Lamperta Sáfneburgenczky: który jednal spomina / że dwakroć tylko Hen-  
ryk ponumiony wiold woysko na Polskę: raz roku Pańskiego 1015. a drugi  
1017. chyba to chce tu sfosować sagiel / co u Mucyusa / abo u którego in-  
szego Niemieckiego pisarza czytal: iż Henryk ponumiony wiold woysko na  
Czechy / y Słowaki / z krozeni częstokroć sie potykał: zawżę z wygrana do  
domu odwracał / barzo co nie wiele ludzi swych nadtracał. Ale gdy ich  
bitwa ostanna barziej niż pierwsza poraził / wnet zwoyciżeni pokoiu pro-  
sząc / iarzinnu sie poddali: zaczęli on Czechy y Rasye ich Bolesława / którego  
Bodystawem falfywie Mucyuszowie / podbiwszy / prawa u nich swietcie / ro-  
wne iak y duchowne sporządzał. Te tak rzeczy samegoż Mucyusa słowy napu-  
saleni: Wiechże tu baczny wroza czytelnik / iesliż te słowa do naszego Bolesława /  
y Polakow iego ściągac sie maia: A my do zawiażetu wroćmy sie naszego. Wie  
wiele po wojnie Salkiey wytechnowały Bolesław krol / znou wyprawę na Pru-  
saki podmostkować sie nad nim krawe / y śmierci miewimney / Woyciecha S. zemi-  
ścić: wac też y narod ten do krolestwa Polskiego przyciężć. Potrzeba tedy abym  
tu troche glabiej poczęł / y obyczaje narodu tego przypomniał. Miedzy wiela  
narodow Sarmacy y Europkiey / Prolomens u Geographiey swioicy / Borucki  
tu pilnocy barzo natłomone / kładzie: w tej zgola kramie / która tych czasow In-  
flancka / Moskwa / iak o minemam / trzymala: za rzeke / Herminiem / w sąsiedztwie  
Rypheonu / w których Boruckach rzekibym ia z Erazym Stella: że on / megdoy  
z sąsiady swoimi Alawny / na poludnie / y na zachod stonca posiedlisy / wielka część  
Sarmacy / która sie od wschodu do Rushey y do Moskwy przytlenela / a od po-  
ludnia chrostami / y puszcza / Herczynska zamkneta sie / y wysytek prawie ten po-  
wiat leżny / który przy brzegu przyrwy Wenedyckiego y Rodanckiego Morza le-  
żac aż do Wisły y Wsły rzek zachodu / osiągneli: y Boruckami / abo Prusami tro-  
che uaczezy / nazwani byli: w których na ten czas kramach Inflanck / Smudz / Li-  
ewa / y Prusacy nazwiska dawnego wzywaic / zamyslaia sie: narody wprawdzie  
wladzey y prawa iwego / iezyka jednal prawie iednego / miedzy soba wzywaic:  
od Słowiańskiej mowy roznego zgola: miedzy która aczkolwiek niemalo przybla-  
kato sie Laciny / z falfowaney iednal / y która barziej Wloška / a Hiszpaniska / a  
niezeli Lacinska wyraża / wymowe. Aczci potym Niemcy / kramie nad morzka co  
teraz Pruska a Inflancka ziemie zowieny / podbiwszy / ludem swem osi-  
dzili byli: cozym na swym miejscu powiem. Stadze u narodow tych zwoycaymcy  
sy iest iezyk Niemiecki / a niezeli ich dawny przyrodzony / w miastach zwla-  
scza y miasteczkach: iakoby też y u Liwów / która dla sąsiedztwa / obcowania / y

spolne

spolnego z Rusia pomiesania / po wielkiej części mowy Ruskiej wzywaia. A co  
Dlugosi od Prusie krola Dietynskiego poczęł narodu tego wywodzic: tedy to  
wymysly / a y dalszych dowodow niepotrzebui. Niektorzy zas rozumia / że Bo-  
rusowie iakoby od sąsiedztwa Rusow / Niemieckim iezykem przyrodzonym na-  
zwani są: Sufsieli abo me / me przezbywam. Ktoregoby zaiste czasy / y iatim spo-  
sobem mowa Lacinska / miedzy przyrodzona Pruska / Litewska / a Inflancka za-  
trada sie / powiedziec niemam co. Erazym wprawdzie Stella wspomina / że o  
ziemie Pruska pokusiali sie Rzymianie / ale iey nie podbili. Czego Pliniussem dwo-  
dzi. Przy Strabo / aby oni kiedy przez Lib rzeke przeprawiac sie mieli. Stad pocho-  
dzi / że mowy Lacinskiej nie zamosla tam wladza. A Dlugosi pise / iż gdy sie ze w-  
nierzna wojna / miedzy Cesarzem / a Pompeusem toczyła / iakoby garść me mala  
Rzymianow / opuścowszy ziemie Wloška / w tych tam kramach osies / miasto za-  
lozyc / y Rzymowem go od Rzymu nazwac miata: które miasto stolica u nich  
dlugi czas bylo: co iesliż prawdziwe iest Dlugoshowe rozumienie / y krotz wąp-  
moze ( iesliż wotpliwosci miewchodzy historya ) że ta garść Rzymianow / za  
Libonem nieatim / do brzegow przyrwy Wenedyckiey / które na wschod stonca  
ściągac sie z Rusia ogranice stala / abo wiatrem gwałtownym przypedzona  
byla / abo też wmyśline trogości panow okrutnych wchodzac / z ziemie swey wsta-  
pila / y nazwisko Liwonow od Libona nadane przysial: Czego poświadczyć mo-  
ze rzeke Liba / y miasteczko także tej nazwane / y na miejscu w morze Baltyckie  
wpadacacy rzeki / zalozone. A rozprzeżreniwszy potym granice swioie / że iedni z  
nich / Litwa / słowem iuz barziej z falfowaniem / nazwani są / a drudzy dawnych  
Prusakow imie zatrzymu. A chociaż ziemie Pomorskiej wielka część / a k-  
mu Chelmuńska y Michatorwska kram / gdy iuz iedno prawo z Prusaki obia-  
y w dzierzawę Krzyżakow Niemcow / iakoby sie mizey powie / wofila / nazwiskiem  
Pruskim stynac poczela: iakoz y ia na potym tymize imieniem pod czas / nazy-  
wac ia bede: prawdziwie iednal y wofiline to iest Pruska ziemia / która mie-  
dzy Wisła / Drwacz / Wsła / y Niemnem rzerami / a miedzy przyrwy mo-  
rza ponumionego leżac / od Liwów / y Mazowska / gestemi y lugowatemi / dzie-  
li sie / puszcami. Niemien zaś rzeke / to bydź rozumia / co starzy Geographo-  
wie Chronem y Chronem / a Niemcy Memela zowia: która z granic Ruskich  
wyplynawszy / a Litwie część ziemie Pruskiej / okolo Smudz obfedił / w prze-  
wę Wenedycka / abo w śab w iezioro Kurońskie wlewa sie. Byl tedy zagawna  
narod Prusakow okrutny / obżarty / y opity: mileko konie w wielkiej wadze y  
delicyach maic / przed tym / iakoby mudy lyać / rozumiał: żon ile komu po-  
dobalo sie / wolna y slufina rzecz byla: które rowno z niewolnicami poczy-  
tali: Lazney co dziennym wzywaniem niewczas / praca / nie powściągliwosc /  
y pnanstwem nabyt / zbywali: a w onychże lazniach ciata rospazone / w zimną  
wode zanurzac abo opiotkiwac / y po dziedzien ielce / też y zimne zwykli. Ciata w-  
marlych ze wofelkiem kostownym y namulsem fiat / koni / y orza / zbiorom  
pali: Dufoni ludzi pobitych / też ludzie zabuuiac / stypy odprawowali: stonce  
miesic / bydlera / gadziny / robacwa / praśwa / wody / ogne / y miewiem cze-  
go tylko za Bogi nie chwalili. A obrzedow swych starzego Rzymem nazywali.  
Prawoto tym tedy podmosti miecz krol Bolesław / a przez powiat Chelmuński /  
który dzierzawę Polska byl / w ziemie mepzyriacielska w targawosy / Gruncy tame-  
czne pustosy: zamti krom wofelkiej trudności bierze / pali / wsi y miasteczka wy-  
lupine: Miast abowiem niewiele / y co przyrodzona miewska obrona / a miewska  
ani przemyslem ludzkim obwarowanych / mieli na ten czas Prusowie: pzetoz  
w lasy y bagniaka biorne / na pierwszy wstep woyska mepzyriacielskiego potryli  
sie: z których wygladac / gdy pustoszenie kramy swey obaczyl / miosierne po-  
tom od krola jadaia / y otrzymu: podobni wofelanie skadaia / y co rok skadać /  
od onego czasu obiecua. Rozyla tam krol wczonych / którzyby narod on gru-  
by / obzedu y postepu / w zakome Chrystusowym nauczali. A sam zwo-  
ciezca / odwracac nazad z ludem / slup także zelazny na Osie rzece wystawia: ty-  
siac krolow od Bogozna miasteczka / które Niemcy Kogharzen zowia: Tam

Prusowie krol  
regem.Prusien iakoby  
Berepsem.Słowa lacini-  
kie u Prusa-  
kow.Strabo geogra-  
ph: lib: 7.Rzymow wia-  
sto w Prusach.

Liwonowie.

Ziemia Po mor-  
ska y Chelmuńska  
pod czas sie zie-  
mia Pruska zow-  
wie.Granie Pru-  
sow.Osia y Drwen  
ciz rzeke.Niemien toż co  
Chron abo  
Chrones rzeke.Lacins Pruskie  
y Litewskie.Pogrzeb Pru-  
sien.

Bogowie.

Rzym Biskup  
Pruski.  
powiat Chel-  
muński dzierza-  
wa Polska.Mowom nigdy  
nemielu PrusacyKrolowi pol-  
skiemu holdoutaSlup Bolesła-  
wowa na Osie

ze y



Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wojna Rusa.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Rok 1018.  
Sędziwojusz  
na wojnę z  
Rusią.

Wojna Bole  
sław z Kielem  
domowem.

że y wieś miasteczku onemu przyległa Siupia/ od stupá onego/ rzeczona jest.  
Dwie lecie od wojny oney wyjechał sobie Bolestaw: pize który czas wiele rzeczy/  
które do majątku y znanieństwa wiary Chrystusowej/ y do rządzenia Rzeczy/  
pospolitey/ w boiu rownie iako y w pokoju/ przynależały/ mądrze y roztropnie  
wstawił. A w tym Jarosław Książę Ruskie/ pokoy pożądaný rozzerwał: goy a-  
bowiem Bolestaw pominione wojny odprawował/ Księstwo Anowskie/ Sto-  
pelka brata jednego/ iakoż wysłany porządek/ albo dwu/ iako Długosy roztropnie  
szczęśliwym boiem porażony/ gdy Stoppel do Bolestawa naszego wchodząc na  
drodze zmarł/ powtore opánował Jarosław. W nowogrodzie do tego Księstwo/  
które był Przedziwław syn brata tego Jarosława/ odiał mu/ odebrał. Redede Książę  
je Kozarskie/ znanieństwem zwyciężył boiem/ zabił: a narod on sobie holdo-  
wym uczynił. A cze od brata Księstwa porażony/ y z państwem Anowskiego  
wyzuty był/ z dobroci iednak/ litości y miłosierdzia brata onego/ nazad do niego  
przywrócony jest: iako o tym napisany świadecze. Gdyż Ruskie pójma/ tego odiecia  
przywrócenia Anowa nigdzie nie wstąpił: to tylko spominając/ że po dokonze-  
niu mezbójney wojny braterskiej/ Księstwo z Jarosławem/ Księstwem Ru-  
skim podzielił się: tak iż onemu/ wszystkie majątkości z tej strony Dniepu leża-  
cych/ wstąpił/ a sam na Siewierskiej ziemi/ dalej za Dnieprem/ przestawał. Tak  
tedy w rzeczach pogodzonych się z bratem swoim Jarosław/ wojnę przeciw Bole-  
stawowi Krolowi/ wielkim dostatkem ponawiał. Zaczyn Krol/ nie tylko uż po-  
stuchami/ ale też częstym/ y pierwem posłancami Starost/ y Straznikow swoich/  
których był w Rusi osławił/ posłany przeciwko mepzysiacielowi z wojskiem wy-  
ciaga: Wiodł y Jarosław lud mezbójny/ chcąc wtargnąć do Polski. Datym  
wojska w rzece Dniepru zjada się. Postanowił był Bolestaw/ nie mieć potrzeby  
dla onego/ chcąc dzień niedzielný przy wieczności zwykły zachować: a temu  
potęgę/ zamyślił/ y rady mepzysiacielskie wyczerpnął: aleć

Co wielkiej części wojny Fortuna kieruje,  
I w rychle pod czas rady Hetmańskie nicie.

Co y na ten czas przypadlo. Naprzod aborwani bitwo/ Kuchicy/ woźnice/ y in-  
scy chłastcy żołnierskiey zgraja/ kome naparować w rzece dzielacy tabory/ wczes-  
la: Ktoż potym z obu stron zbiegając się żołnierze rozstrzylł. Zaczyn iedni zda-  
lek/ a drudzy z bliska/ strzelami y oszczep/ w samey wodzie woju: a zatym wo-  
jsko wojsko Polskie co przed się zbiorone/ z obozu wypadł/ rzece przebywa.  
Wstać wojna straszliwa: Dus placu wstąpił: Tasi tymi barzicy naskiwali: Sam  
Książę mepzysiacielkie za przymusem/ y napominaniem swoich/ nogami zdro-  
wie wnosł. Co żywo zatym pierzchając z obozu się wysypie. Wielki pogrom tak  
w bitwie iako y w pogoni/ posłanarowy y nadwawliwy wiele mepzysiaciel/ wzy-  
nił Bolestaw. Zmianowa iednak/ prosiącym pokoy wyczył: podatek nie wiel-  
ki wstawił/ wzięte wszystkie/ których iedno/ albo pierwszą/ albo tą świeżą wojną  
nadosławiał był/ albo miasto zakładu przy sobie trzymał/ wdarowawszy wolno  
wypuścił. Ta wojna roku po narodzeniu Pańskim 1018. przypadła iako Du-  
gosy roztropnie. Nieprzebrane tedy z tymi którzy powiadają/ aby wojnę Ruską lub  
te/ lub pierwszą/ miał Bolestaw Krol/ dla tego podnieść/ iż mu siostry Jarosła-  
wa Książęcia/ w stan małżeński odmówiono było/ Ktoż potym za gamratke  
miał mieć w sobie. Abowiem dajmy to: że Pan cnotliwy/ y wstrzemięzliwy/ który  
nie lepszy poddanemu/ iako zadanu swoim władali/ temu w lata podestij/ y z wielu  
praw znanieństw sławny/ tak barzo chęć do siebie swoim pobłażał/ że dla nich  
miecze sobie żony sukac wolal: coż była za przyczyna/ czemu o nie tego infego  
prosu/ a odmówione wojny dochodził/ pomierzał w siebie w zakładzie/ iako  
sie wszystkie rzekł/ trzymał: albo wojnę dostawoży oney/ czemu w owdowiał/ za  
pokoju/ a nie za wlasną miał sobie żonę/ pomierzał w niej tak barzo łochal:  
y Ktoż nie winne/ nie była/ że mu iey brat odmówił: Ale opuszczam spieszania.  
Zerząd pokoyu/ obwarowawszy się Bolestaw/ przyczyniwszy y rozszerzywszy na  
wszystkie strony granice z chwałą y sławą panowania swego: ostatek wieku na  
pokoy/ y na obstarłowaniu rzadu/ w Rzeczypospolitey trawił: dumnastu ma-

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

Wielkie Księstwo  
Litwy  
przez gwałt Jarosław.

rac Senatorow/ których był ze wszystkich Polski co namiędnych/ doświadczon-  
nych/ w lata Ktemu/ y w rozsadet co namiędnych wybrał. Tych onile ra-  
zow wolney myśli zająć chciał/ zarosł y z jonanu/ do stolu swego na wczes przy-  
zywał: iady odprawo/ wai: chudszych/ którzy dończenia spraw zadwornych o-  
czekiwali/ kosztom/ y żywnością podczymował. A powiadają to o nim/ że czter-  
dzieści stolow długi/ roziawszy mniejsze/ na każdy dzień przygotować/ y potra-  
wami zakładać rozkazywał: do których/ kto iedno chciał/ siadać wolno było. W  
drodze/ gdy chłopka prostego/ albo wiec osłupianego obaczył/ wnet go przywo-  
łać do siebie rozkazał: y iesli y ten/ w czym uczynności jego potrzebował/ wypyt-  
wał: co iesli on na potężniejszego stylował: wnet Krol przywoławszy do siebie o-  
skarzone/ y wyrozumawszy sprawę/ iagodne go strofował: a przygroziwszy aby  
tego drugi raz nie wyrzadzał/ sprawiedliwie się we wszystkim wstrzymywał.  
Kto zaś z podległych/ sprawy swej w sądu/ odprawić nie umiał/ tedy ko-  
stem swoim prokuratory przydawał. Aleć na ten czas nie wymyśleli mieli prawa  
Polacy/ y przetoż w długie nie wdawali się sądy: lecz iako sama słusność wstę-  
la/ tak trudności swoje miarkowali: a pod czas sąbła w poiedyntu sprawy ich  
rostrzygala. Wielkiej ceny był mąż bitny, a niż Prokurator wykretny, kłamać, ślać,  
potwarzać, cudzego pragnąć, niegodny mnożyć, gą rzecz skądąda, y niewieczni-  
miano. Stodzie wiecy/ a zgola sama tylko w ludziach onych Kwiecień chęć do  
sławy/ y zabawy wojenney. Te Krol ludzkości/ takłowości/ y szodroblwo-  
ści swojej rozminął: te pomierne strogosci/ w ludziach zatrzymował: za po-  
wodem żony swej Judyty/ przewyborney białogłowy/ która przed czasem wco-  
rey wojny Ruskiej obumarła: a abowiem gniew/ y surowość meza swego zmię-  
czając/ na gardło osadzonych wpiasła. Ktoż dobroć takim naprzod przykładem  
słynie: iż dwu młodzieńcow narodu ślacheckiego/ na gardło dla występu kaza-  
nych od Krola/ tajemnie zdrowych/ o czym Krol nie wiedział/ kazał zabić: a po-  
tym rychło czas wpatrzywszy/ rozminął o nich/ iako by to o straconych przyto-  
czył: a zatym Krola do miłosierdzia skłonnego obaczywszy/ pokorne z miertorem  
Pany przedmiem/ od śmierci młodzieńcy ony wyprosił. Nie był tedy mekomu  
tak ciężkim Bolestaw/ iako tym/ którzy wiary chrześcijańskiej odrzucali/ kościół  
gwałcił/ duchowienstwo krzywdził/ y potwarzał: do których występko/ iż lu-  
dzie ślacheccy/ częścią zwoyczałem zastarzały mezbójności/ a częścią rozpust-  
żołnierską rzuciwszy się/ dziećmić odmawiali/ y kapłany pobili/ przetoż pryn-  
cypaty złości takiej ścinać/ a wczesni pierwoy słowy/ strofowaniem/ a potym  
zas biciem karać/ nie zamedbywał. Do tego Włkopy/ y kapłany/ iako sami przez się  
wrażał/ tak y innym wazyc rozkazał: ani śledzić/ gdy widział przychodzącego/  
abo stojącego kapłana/ aby był on pierwej wsiadł. Tenże Krol na początku za-  
raz Krolestwo/ sposób zolbu Kycerstwu Polskiemu/ po wszystkich krajach/ co na-  
sy Woiewodztwoy albo powiaty zową/ opisał: tak/ aby każdy Woiewoda z powia-  
tu swego/ według opisanu/ pewną liczbę żołnierszą gotowego/ na wojnę od  
Krola przypowiadając/ stawał. Na mieszany też te wiozyl powinność: aby ci  
pewną liczbę ludu piechotnego/ wożow Ktemu żywnością wśelał/ na spieszowa-  
nych/ na pogotowiu mieli. Ktoż potym obyczaj zym wzywaniem na wola każde-  
go przyśedi: nie bez wielkiej R. P. środy: o czym dostateczney gdzie indziej pija-  
ło się. Wiozyl Ktemu na mieszany powinność podwój: przez Ktoż iesli co po-  
trzebne/ a R. pospolitą zachodzącego/ zawiato się w Krolestwie/ aby co namię-  
dziej dawano znać Krolowi: a Krol wzajem aby przez te podwoje informacy-  
iako by z tym poczynąć/ przysłał y opowiedał. Co także za zym wzywaniem  
naszych czasow/ o wielki ucisk przywodzi mieszany: iż tyla lat/ po pierwszym  
wydaniu tej księgi/ porządek tych podwój odmienny/ a znośniejszym/ y wczes-  
niejszym jest uczyniony: za wynalazkiem y dobrociwa rade Krola Augusta: com-  
ia w opisanu Polkiej przetoż. Obwarował też Bolestaw zamkow barzo wiele/  
na granicach Krolestwa: Ktożby wczes/ y przytuleniem tak ślache/ iako y po-  
spolitu/ przed gwałtem mepzysiacielkim były: y gdzieby zlodziejstwa/ y wśela-  
kie domowe zbrodnie karano: naziady y wędzierstwa pogranicznych zawościga-







Otto Jelling.  
H. Mutius.  
Bonifacius.  
Battio Boles.  
Hawie y Miesz.  
Hawie.

Panstwo Rym.  
Kieny nigdy nie  
holdowali Po-  
lacy.

AnonimFrancus.  
Kronikarz Pol-  
ski.

Lampert Sáf-  
nab: w Kroni-  
ce Niemieckiej.  
Herman cōtr:  
w piz datka  
Kroniki Swojej.  
Kronikarz Abo  
Wilsowie Kon-  
radowi holdowu.

R. P. Lubeca.  
Grabowie Sol-  
facy.  
Michaelburg.  
Rugley y Pomo-  
ran. Książca  
Wagrabstwo  
Brandeburkie.  
Lubskie y Ká-  
mienkie Dioc-  
eze niekiedy w  
Polisce byli.

Wojna Pomo-  
rzańska.

cijski. A co ciż Kronikarze a z nim Bonifaciusz pisał: takoby Konrad Cesarz Bo-  
lesławowa Krola iż sie on za panowania ięse ięentyka tytułem pieczętował Krole-  
wstwem wazył y holdu płacił me chciał / częstem y częstem botem poraził y zhoi-  
dował: itemu Mieszko sına tego nieco potym / gdy mu także posłuszeństwa  
odmawiał / wyrzucił a brata tego Ottona / od Mieszka wypędzonego / na pań-  
stwo przyprowadził: y aby zarym Mieszko wygnaniec / do Czech uciekł / od Wde-  
ryka wydany był Cesarzowi / a wstąpił także y dobrociwość wznowił Cesarzka /  
wierney opiece ię poddał sie a potym wrócił sie do Polski / dział w Kieście  
miedzy bratem a sobą uczynił: gdzie pome hawie tytułu Krolowskiego / na Kie-  
jęc przestawiał: nad to aby Polska holdowna y obowiązala Państwu Rzymkie-  
mu / tedy sie daleko w tej mierze obłądili od prawdy: Gdyż ani Konrad / za cza-  
sów Bolesławowych panował / ani Bolesław Krom Mieczysława abo Mieszka /  
sına męce nie miał: ani tenże Bolesław Korony Krolowskiej / swowolnie sobie nie  
przypisał: lecz iż od Ottona trzeciego Cesarza dobrowolnie darowana obiał /  
y potomkom swoj dostrzymał: ani tej Konradowi wieli męch wojen postromych  
rownie iako y domowych / rozszerzaniem czasu do wojowania / Polakow dostawać  
nie mogło: A iż Panowie Polscy Komecznie mgdy żadnemu Cesarzowi Rzym-  
skiemu nie holdowali / śladnie te Pijarzy / darowali / feni y prawdy / swowolnie  
try nauzyć może. Lecz częsta iakoś Polki / iakoś wyspy / namięci / lub przez  
poddanie / lub przez gwałt / wrzawili / Niemcy / chęć sie oddawali / że iż wstąpił  
Korone podbił: y tak co o tym ieden od męch / iakoś wstąpił / ale iż  
nawymyslał / co potym do pisma podawali / drugich do wierzenia y do posada-  
czania przynosił. Francuz ięci / który nie wiele potym / sprawy Bolesława  
trzeciego / y przed nim ięse Krolow w Polsce panujących / trzema Księgami opi-  
sał / żadney wzimant / ani o bracie Mieczysławowym / ani o Konradzie / aby  
kiedy który z nich na Polskę wojnę podnieść miał / nieczyni: wiec ani Lampert  
Safinaburgensz / abo Herman Konratt / chociaż to onych wieków bliższy / y  
coby do chwały narodowej Niemieckiej przyległo / pisał: Herman  
wprawdzie nie pominał wspomnieć Lwów / które widze Francus Wil-  
sami nazywa / to iest Słowaków / z te y z owe stronie Panu rzeki Rabin-  
skiej abo Pomorskiej / mieszkających: o których powiada / iż gdy Wierzbine  
zameczek na pograniczu Sasiu wsiel / Konrad ich pogromił / y holdo-  
wstwami uczynił. Od tegoż to prawie czasu / gdy sie od Polski Książca y  
Orzednicy Krolowskiej odstrychneli / Książca / Lubeca / oddawali potym od  
siebie władzę / iednoradziwa / zpanowała. Z męch Grabowie / Solfacy / z męch  
Michaelburgensz / abo Magnoborsz / wiec Aldenburgu / Rugyey / Pomorzan /  
y męch mektorych kraj / Książca y Grabowie / wczorzy sie / o wielkie rozszerzenie  
dzierżawy Margrabstwa Brandeburskiego / wczorzy sie / o wielkie rozszerzenie  
przysię: Aleci Lubuskie y Kamienie Diocjeze / iż potym Polakom odieto / swia-  
dzą grof s. Piotta / o którym męch pise: abo iem grof s. tego podatek / tylko  
na jednego obywatela Polskiego / Krolowsz / włożony był: płacił go wprawdzie y  
po dziesięciu Lubuska Diocjeza: Kamienie zaś iż potym / stolica Apostolska / z  
osobliwej iaki swej wyzwołał: za wyswobodzenie z wzięcia Legata Rzymkie-  
go. Naostatec / iako raz dierżaw onych ostradali Polacy na on czas / tak ich wie-  
cey mgdy posęgnąć nie mogli: wstawili Pomorzany na tam tej stronie Odry  
rzeki mieszkające: przeciwko którym / abo iem sobie Książca iedno potężne y war-  
chołwe za Pana byli obrali / podmost wojny Mieczysława: męch z sobą Andrze-  
u / Bele / y Lewente Węgry / sınıy Władysława Łyżego / a bracia strzeżeni Ste-  
phana Krola Węgierskiego: którzy przed Piotrem / tegoż to Krola sınıstrzencem /  
iż po śmierci Stephana Krola / w Krolstwo gwałtem wsiadł / wsił byli do Polski.  
Z tem tedy / y z wielkim ludu swego wojskiem / gdy wsił w ziemie ich Miecz-  
ysław / zależa mu ożymie Pomorzani / y zaraż swoich do potrzeby sınıne: co  
uczynił / nie żeby siłom swoim tak dalece dufać miał: lecz bojąc sie / aby ludzie  
tego rozmyślili / y wprawdzie sie w zdradzie swej / zając iż sobie kiedy nowe  
go Pana obrali / serca do mego nie odmiemeli Aleci megrabnośc Mieczysława.

wa czy

wa / czynia mu o zwycięstwie meci nadzie. Potym sie w tym sfodliwie  
barzoniastym gniem męci sie zdrady Kaje a owym też rozpacz o dostapieniu mie-  
tosierdzia / do gardł sie brome radzi. Aż na ostatek zcofiawiy woyska / wstępnia  
Pomorzanie y pod władzą Krolowską / przychodzą: zaczął Krol hersty rebelley pości-  
nal / pospolstwem iednak przebaczył: Książca zaś ich w potrzebie zgwał. Mieczorzy  
wdał / że go Bela przeonał w bitwie porębnowej zabił. Znamienita tedy cno-  
ta y dzielność w onej potrzebie zalecia Bele. Przetoż Krol wydawsi zań corie zia-  
ciem go swj uczynił / y Pomorzany mu w posagu puscił. A ostatek też zamedbał /  
y mgdy do powetowania dierżaw przez sie wpuszczoney / wmyśli nie przyłożył.  
lecz na gnusności y ościłości wiel swoj zasądziwość / wosytek na rozkoszach zut-  
fena y dotykana pochodził trawil. Tej powiada / iakoby przeciwko przy-  
stojności Krolowskiej / z toż małżeńskiemu miał wykraczać. Zeme iednak swoj / la-  
tomey / y meipol oiny meci / tak był obowiązany / że podług wolej y roz-  
mienia / iey Krolstwo sprawował: Krola / gdy Krol w głowę zasiedł / rozumu ostr-  
dał / wosytek zaraż rządy Krolowskie sobie przyprowadził: czyni wielką nienawisć  
ludzi przeciwko sobie / y Krolowi / wzburzał. Z choroby tedy oney / nie długo  
barzo potym umarł Mieczysław / Roku Chrystusa Pana 1034. zaczął w Po-  
znanu pochowany legł. Ciotki megrabny / tey / płochy / y za rada ro-  
zumiow miodych / a zony swej / postępnacy. Zład to wrosło / że w swych / y v  
obcych / w towarzyszow / przytacił / y w meprzynacił / iednak był leżeże ważony:  
tak iż na sobie samym / prawde przypowieści Greckiej wyraził / Krola tak opiewa-  
ła. Synowie Bohaterzy zaraż sfodliwa. Krolował tedy lat 9. był 44. Pisa-  
mektorzy / iż go Czechowie na rozmiowie iedney / przez zdradę pomorowsz wtrzebi-  
li: który potym ofalawsi / nie długo żył / po śmierci oycy Bolesława.

Pomorzanie po-  
tężni y do Pol-  
ski przyprowadzi

Bela ięci Krola  
Polskiego Książ-  
ca Pomorskiego.

Wstąpił Miesz-  
ko Krolowski.

Książca Białe-  
gostki.

Rok 1034.

Mieczysława po-  
mianę w rwał-  
sınıy ob Czech-  
ow.

# KRONIKI KRO- MEROWEY Księgi Czwarte. INTERREGNUM.



Kedyego Krol Mieczysława odumiał syna  
pozostalego Kazimierza / pod którego czasem zaczęła  
trząsanie ziemie przypało: co tak rzecz rzadka / y me-  
zwyczajna iest w Polsce / iedno pułziemney: że iedro-  
przeraża sie / zawsze to sobie ludzie za wielki cud biorą:  
iako y na ten czas brali. Ten tedy Kazimierz / lub co  
roku 20. iako Długos mniema / dopędzał: lub iako te-  
den Francuz chce / dziecina ięse był: nie zdał sie byż  
spojobnym / aby godnościom y pracom Krolowskim  
zdołać mogł. A przetoż za zdanem wosytkiego zładu /

ktory był do Gmiesna na toż samo zezwany / nowego Krola Koronacy / odłada-  
ła: a tym czasem rządy Koronne / y wosytek władzę Krolowską / przy matce Kazimi-  
rza Krolowej Rymie / ostarowa: Ktoż wladze na sie zazywsi / meciasta / rzo-  
mo nabożna / y swiatobliwa / iako sie wdała / a rzecz sınıa sınıata / chyera /  
y iakoma / rozmaritemu y meznosnem podatk / a meza wstawionemu / lud barzicy  
a barzicy cimeci: nowe sposoby zbierania pamiędzy wymyslał: Polaki o iem  
przenosił: a Niemce zaś swoie iako mogąc zdoła / do rad tajemnych przysyła-  
ła: tych

Trząsanie zie-  
mie w Polsce.

Wiel Książ-  
ca.

Książca Krolstwo  
sprawował.

podatki nowe  
y lekkie wwoje-  
nie Polakow.



Polacy iako po-  
stąpił panom  
swym.

Polacy iako po-  
stąpił panom  
swym.

Króla wchodzą  
Polacy

Salefeld Pa-  
pula.

Roż 1036.  
Stephan Krol  
węgierski z sy-  
nem i synem i  
młodym młode-  
m S. polskim.

Książę  
młodym.  
Stan R. p. pol-  
skiej barto za-  
mieszany.

la: tych na godności / tych na wrzedy wysładzała: tych bogactwo y osiadłości  
mi / kromi roślanicy ich biegłości / kromi cnoty y zasługi / wzmagała. Co widząc  
nie chętnie ponosił / Polacy: prosił / Krolowey / aby na tych rączey ktorzy mieczem  
krwio / y gardłem swym Krolestwa broni / y do takiego rozszerzenia / takie za Bo-  
lesława było / przywiebli / a niż na postronnych / y niż na chwastów swoje / wie-  
tchy względ miał. Acz, przy, wiele Polacy Panom swym z chęci pozwałała y prze-  
baczała, nie zwykli iednak froższego, niż ma bydy, panowania ponosić: y chociaż o-  
ni nad inſze narody cudzoziemca, w ktorymby iedno cokolwiek cnoty y dowcipu wi-  
dzieli ślania: lecz aby ten we własney oyczynie ich miał przodkować, a niegodny  
nad gednego, aby miał bydy przekładany, nie kręczy. Ktoremu słowy gdy me me  
mogli ro Krolowey zbudować / naprzod sami między sobą szemrali / a potem w  
głos wołali / iż męstna aby kiedy meżowie / tak cięście y męstniarstwo / obcy  
męstniarstwo panowanie / cierpieć długo mieli: A tak co możnięcy / wżajem Krolowey  
rozkazania zamieczywali: a niektórzy na osiadłość dobra y na podarki Krolowey  
targali się. Na ten czas mecheć pokryte / nieznali / y darowe menawości w sercach  
wtaione / na śanie otworzyły / nieprzyjaźni / występowaly: Buntowały się samy  
lie / y wſzystkie prawie rzeczy pełne rosterkow / pełne rozruchow były. Sączym o-  
bawiając się Krolowey / aby w takiej rozpuszczaietronych przeciwko sobie wmy-  
słow ludzkich / na co gorſzego nie przyszła: spośob / iakby z Polki z synem / y z  
Tiemcami swymi wniknąć / tajemnie przemyślowa: Krolowey / z wielu  
rzeczy kosztownych / między ktorymi dwie Korony Krolowey y Krolowey były /  
wylupine: a wchodząc z Krolestw / w śiemni Salkiey opada: gdzie pod Konra-  
da Cesarza podpadły / a onemu wiele wponunkow / wiec przy nich dwie Korony  
z Polki wniezione / darowawſzy / Salefeld od niego (iako chce Wapowski) albo  
Maydeburg y Brunswik miasta z śiemni przyległościami / lub to kupnem / lub  
darowawſzy / bierze. Piſe inſy / aby Kazimierz nie razem z matką wygnany był: ale  
dopiero potem / gdy widząc okrucność tych ośob / ktore matkę jego wſtapienia  
pryczyna były / a opieki / władze / y bunt wielkie zaciągaly / z Polki tu Węgram  
wdawſzy się / do Stephana Węgierskiego Krola / poroimnego swego wſe miał:  
Aż tamtąd po zſeści Stephana / ktory w Roku Chryſtufowym 1036. obumiera-  
ły / z synem swym Emerykiem / w poczet swietych iest policzony / od Succes-  
ora y siostrzenica tego Piotra / żywności y ludem opatrzony / matce do Sas ode-  
rany był: Krol am Czechom mecheć iednak bydy wydany / ktorzy go pod pokrywę lico-  
ści / na państwo rzetomo wzywając / zabie myślili: przagnąc tak nad wywabionni-  
y Kłaski od dziada tego Bolesława wſtępy zemścić się / y tym warowemſie bezpiec-  
zeństwo Krolestwa swemu przemyślic: Abowiem rozumienia niewiem czygo /  
ktore Wincenty wnoſząc wdaie / iakoby Kazimierz ten / iestem memowiatkiem / po-  
śmierci matki swey / ktora przy rodzeniu onego obumiera / tajemnie przed ma-  
tą (gdz ta aby memowiatko zabie rozkażal / na mezu wycykala) w Kłaskorze  
męstny zatrzyty. wychowany. a po zſeści oycowſkim / gdy zamysły y sprawy Krol-  
owey maco inſy tego / menawisc pomieſzala. iakoby przez tego co go wychował / ob-  
tawiony / y od Polakow na Krolestwo oyczyste miał bydy wozwany: tedy tego mo-  
wie / rozumienia / y zbnać czyni wiecey nie trzeba: iaronie abowiem to go samo  
pocłona / co zaraz powiem. Zwoła tedy macierzyński iachal do Lutki Kazimierz-  
aby tam dowcip wczewem wprawił naukami. Tamtąd po kilku lat na przedce /  
ziemię Wloſką / y Opata Romualda s. wiedzawſzy / w Aluniatu do Kłaskoru Re-  
guły Benedykta s. wſtąpił: y znowo zatonmicy poprzyſtał. Po wſtapieniu Krol-  
owey y syna Krolowſkiego / wſyſtka Polka iako żarliwoſcia ſalona iako za-  
razona / zerkwio / a zalenym morderstwem / pomieſzana byla: goſcinice y prze-  
chody wolne lotry / a zboycami oſadzone / wſi miasta wypalone: męstna ze  
wſad: Mieszkanie y Potentaci chorągwie zmoſſy w Krowie boie zachodzą: a  
im kto iest śnielszy / tym wietſza zgrata totrow nazbierawſzy / doba cudze najeżdżaj:  
darowe dziedzice z wſaſney oſiadłości wypędza: Bogacze zpienione / y zamożſte  
goſpodarze / kromi braku zabia: potomstwo ich wyrzuca / przez gwałtowny / y  
do bra pobitych sobie przywołacza / Panu wczew / y meżatni poczeſnie / stomo-

time o

time o zſchwoſcie przywodzi. W tak wielkim ſpuſtoſeniu y poroſcham / chłopi na  
oſtatek roley / probot zwykłych pomechawſzy na wſaſne pany y dobrodziele poroſta-  
ta / na wymiſzenie narodow ſlacheckich iaronie bunt y wcie-  
mieſzenia darowego / przeciwko wſyſtkim zawnarowſy menawisc / wielkim okru-  
ciemſtwem y morderstwem dochodzą: Nie przepuſzczono ani Duchownym: nie  
ſolgowano koſciolom: żadnego na oltarze / a co gorſza / na ſwigoſci ſame /  
baczema me bylo: do pierwoſey prawie gruboſci / y do pierwoſey niepobożności  
wraca się Polka: Senatorowie y Biſkupi na mieſca pokryte wſtępiſy: zgotą  
zewſad mizerny y oplakany Rzeczypoſpolitey ſtan wynikał. Tę nigdziey nie  
było bezpiecznego / męst me miał me wſaſnego / ani męst me był prozen nieſczę-  
ſcia. Tęgoż czasu Maſlaus / albo Maſoſ / ktory był w Krolu Mieczysława Pod-  
caſym / człowiek moſny y śmiaty / dzierżawy w Plockim Woiewodztwie / a na  
pograniczu Pruſkim leżące / między ſwoie zaſarpuł: do ktorego gdy ſie zewſad  
wielu tłum ludzi / częſcia gwałtem a woyna przyciſmonych / a częſcia przed  
potężnięcy bez prawiem y Krowdami wchodzących naciskał / w mezmierne ry-  
chto zamogł ſie potęga. Sączym Krow on pod władzę ſwoie obierał. Maſowſem  
od imienia ſwego nazwał: Wiec do Kłopotow domowych przybłataty ſie nie-  
przyjaźniſcie narazdy: odkrywały ſie przeciw Polakom / narodow meſtedy zhold-  
wanych / przyſięga powlecone menawisc. Z iedney ſtrony Jarosław Krowe Ru-  
ſkie / ziemem y wodnym woſtkiem Bugiem rzekę przyplawionym woſtkiem kraie-  
co teraz Połeſiem albo Podlaſem zowiemy / dzierżawy Litewſkich a Pruſkich pa-  
now (przed kilku iednak lat do Krolestwa Polkiego przywroczone) aż do tej kra-  
ny / ktora potem Maſowſkie obierał granice ſplundrował. Z drugiey zaś / Prze-  
dzisław Krowe Czeſkie / obierał po śmierci oycy Wdelryka / za pozwoleniem Ja-  
romierza ſlepego ſtryja ſwego Aſieſtwa / z potężnym woſtkiem kraie Sławſka /  
ktora inſy potem Sławſkiem nazwano / y Wielka Polka iako na dalek popuſtoſy /  
Wroclaw / Poznan / y wiele inſzych pomieſzych miasteczek wylupil / zapalił / pici-  
żadney / ani wielkowi ludzi ſedziowſch nie ſolgował / od koſciolow rak mezbójnych  
y ſwiotokradzkich nie powoſciagał: (gdz o Krowie me trzymam z ſagietem  
y Sylwſtem / ktorych / mieſta ſamego polozone / przekonywa.) Smezo iednak  
miaſto glowne / lecz nie obwarowane / ktemu w obywatela y w obrone zubożale-  
za pierwoſym wpadnieniem obiał. Gdzie gdy na rozkażanie jego / do wylupienia  
Tumu / albo koſciola Gmeſmeſkiego / żołnierze przyſli / kilkakroć chęć wpaſć  
do koſciola / nagiła ſlepotę y choroba ſpiacę doſkmeni / cudownie wpaſali. Był  
w woſtku Przedziſław Biſkup Pruſki imieniem Siewierz: ten gdy ſie woſyſcy na  
on cnd pozdumiewali / a puſtoſenie koſciola grzechem bydy wielkim kłado / ro-  
zwoſztł im / mowiac: Nie prze chęć / ktora macie do wylupienia koſciolow Czecho-  
wie / lecz prze grzechy nieprzyſtoyne / a okrutne / y zſilne wyſtepki / ten ſpak y  
ſlepotę Bog na was dopuſzcza: ktorego gniew / ieli trzy dni poſzcząc / błagać nie  
przeſtaniecie / ſzczesliwie w tej mierze / wiercieſi mi / powoſdzić ſie nam będzie.  
Sączym poſt wypelnawſy Czechowie / inſy bezpiecznięcy za powodem Biſkupa zdra-  
dnego / w koſciol ſie ſypia: gdzie złoto / ſrebro / wbor ſwiecony / y wſyſtet zgotą  
ſpzet koſcielny / co doſzedu wylupia: piciu paſtelnikow / ktorychem w Bo-  
leſławie opiał / ciata / gdz tam od Krola ſwiotobliwego przemieſione y pochowa-  
ne były / z ſobą zabierają: nad to ciata Gaudencyuſa Arcybiskupa Gmeſmeſkie-  
go / ktore były ſtudzy koſcieln na mieſce ciata Woyciecha S. podrzucili / y po-  
bożnem kłamiſtwem Czechom wkaſali / wywoſa. Wſaſne abowiem Woyciecha  
S. ciata / inſy ſtudzy koſcieln w truchcie zátapali byli. Chociaſ to Czechowie  
chelpia ſie / męst koſci y podziſdzien / tego to ſwietego. O czym ia przed trocha  
lat z Ferdynandem naznaczoneſm Cesarzem / przez wſtawiczeſne ſiedm lat przy mi-  
poſeſtwa imieniem Krola Augusta odprawiać / w onegoż ſwietego koſciela  
przyjaźniſto wmarowałem ſie. Lecz do rzeczy przyſtapie. Ten tedy lup wywoſyſy z  
Polki Przedziſław / w koſciela zámku Pruſkiego zioſyt: wywoſyſy ciata Aſyſty-  
na / iednego z piciu pomieſzonych Puſtelnikow / ktorego Womunczanom w  
ſtapił. Co wſyſtło w Roku 1038. przypaſło: Nieprzeſtaie abowiem z ſagie-

Podbany  
bunt przeciw  
panom swym.

Sludy Boj  
bay Swieto-  
ści gwałt po-  
noſa.

Maſlaus.  
Ertan.

Maſowſe.

Krol Pol-  
skie w Polſce  
plundrowa.

Czechowie po-  
ludnowe y za-  
hodne.

Wroclaw.

Wicemo wſte-  
y wylupione.

Lub wſtę.

Wicemo na-  
mowy B. pici  
Woyce.

Ciata wſtę pu-  
ſtelnikow y G-  
denciuſa wywoſ-  
y Czechowie.  
Ciata Woyce-  
ch S. zátapione

Roż 1038.

tiem



Oziębienie Po-  
słancom Księ-  
żęstwa Silesii  
leże w Rzymie.

Genrik syn Con-  
radora Cesa-  
rzem.

Pomoczenie  
Polaka plondro-  
wani.

Wzrost pę-  
now Polak.

Słabość rządu  
Księstwa.

Postawienie po-  
Książęstwa wy-  
gnanego.

tem który siał rzeczy / a marnych / o tej wojnie klamliwie na rozniesiał: **T**o  
jednak **P**rzedsław / mgdy potym / rzeczy wojny złupionych nie przywrócił **P**ola-  
kom: chociaż go oto **S**tephan Arcybiskup Gnieźnieński / który **P**olaćmiem o da-  
na miejsce **D**obry tej **P**olaka nastąpił / prawem w **R**zymie pociągał. **O**wo-  
tę tedy **S**łody / ślad zaraz przywodzi by był **P**olskie **C**zech nie wzięty / by go była  
dowiad domowej wojny / którego z nim **K**onrad Cesarz chciał pokusić / a syn ię za-  
siał y **S**uccesor jego **H**enryk podmost / nie zaciągnął. **W**spomina temu **D**ługosi-  
je tej y **K**onrad Cesarz / będąc podarłani y prośba wstawiczą **K**rolowej **R**ury /  
do pustoszenia krajów **P**olskich pobudzony / wojsko na **P**olskę zesłał: które jednak  
nie głęboko w ziemie zafedłszy / y mało co poškodziwszy / rychło nazad odešlo:  
**C**o ślad ze dwu miar czynu Cesarz / że abo nie pragnąc sam wojny z **P**olaki za-  
daniu tylko **K**rolowej iatokolwiek się chciał zachować / abo go też od dalszego  
plundrowania / rozruchy **B**urgundyjskie / y **W**łoskie / do pomarkowania swego /  
a podobno y wojna **C**zech odwoływały. **A**leć niewiele potym żywota dokonał /  
na miejscu panowania swego **H**enryka syna zostawił / którego był ieseze przed  
śmiercią dobrze Cesarzem / abo **K**rolem **R**zymu / za spólnem zdanem **P**anow  
Cesarza obierających / samże uczynił. **Z**aden jednak oprócz **D**ługosia nie wspo-  
mna / aby **K**onrad na ten czas wojny miał podnieść przeciwko **P**olatom: **S**wiad-  
czy tej **F**rancuz / iakoby tegoż czasu **P**omoranie / którzy byli od **K**rolestwa **P**olskie-  
go odpadli / **P**olskę splundrować mieli. **B**ędąc tedy przez całe fiesclat / tat oeru-  
tę narwalnością rozruchom ciemniej y złością **P**olacy / a bojąc się aby ta  
powódz rosyrtów / dawno żywiołowego **K**rolestwa / wniwecz nie zatopila: iako  
tego rządu / godności / y powaga celował / tak domowych rosyrtów nieco wpu-  
sca: **K**rzywd własnych pomiekad wstepnie: wraży dawne wzajem zacięta: a o  
**R**.**P**. przemyślano poczyną. **Z**aczyn przez posły w rzeczach koronnych porozu-  
miano się między sobą / zaszło do **G**niezna stanowią: **G**dzie się chwyciły / o oyczy-  
znie radzi. **P**rzypadali na to wszyscy / ięśli znów pod **J**ednowładztwem nie pod-  
dądz **P**olski / **R**zecz. **J**adnym sposobem zupełnie zdrowa bydz nie może. **W**szak  
kogoby obrócić ronili: **J**edni aby **K**azimierza / do państwa przywrócić / ronili **D**o-  
lestawia **K**rola dobrze onym zasłużonego / rozumeli: **N**iepozwalali drugzy / mo-  
wić / że się obawiać potrzeba / żeby on oycowski oświecenie / a macierzyński  
latoństwa nasładować / wsiyskiego nie potracił: y aby potym wspomniany  
na wygnanie y **K**rzywdy swoje / srogim mścicielem / y sirowym nam oświeceniem  
nie ofat. **L**ecz gdy się żadnego z swych niezdato **P**anem wzięć. **Z**agraniczn  
zas **P**anowie / jedni w nieprzyjaźni z nim mieszkali / drugzy podolac tak wielkim cie-  
żarom nie mogli: a trzeci zaś trudnością y rozruchem domowym powadzi  
byli / przemogła przecie strona / która **K**azimierza gósić / kolwiek był / szukać /  
błagać / y na stolicę wprowadzić / radziła: potężując go bydz tworzy młodziem  
świebodney / synem oycy wielkiego / y je śladnie odpuszczenia prosić / miał  
występek przebaczyć: iłomność zaś natury jego / wsiysko nam / powiada / lepsze  
po nim / a niż po oycu jego y matce / obieć. **A** do tego / nędze y potulanie wy-  
gnania tego / nie w rosyrtach / nie w nieczoty / lecz peronie go w rozum /  
w opatrność / y w skromność / wsiysko poprawiły. **W** tym zaraz **P**ostowie dla  
wzroania **K**azimierza co z przedmieszkich osób wybrani / dostatkem podro-  
żnym / y dary kosztownymi / które **P**olacy spólnie złożyli / opatrzeni / w **S**asiech  
do **K**rolowej **R**ury przychodzą: w pominięty oddają / w iakimby szczęściu **R**zecz.  
**P**olska / y iakaby przyczyna drogi ich była / pokorną y żalostną przemową opowia-  
dają. **L**ecz zła / y nie wblagana mierzwa / prośby ich odrzuca / wygnanie swoje na-  
oczy w wyrzucanie / mierzem szczęściu wtrapiionych **P**olaków wraga: a żeby syn ten  
na prośby ich pozwolić miał / nie wbespiecza / ani obieć. **K**torego / powiada /  
wasi nieczota złościwo oto przywiodła / że dla nędze testłwey / a dla rosyrtu wy-  
gnania do **F**rancyi wstąpić / a potym żywot zakonny przysięć w **K**luniu mu-  
siał. **T**aka odpowiedz od **K**rolowej odnosi **P**olacy / do **K**luniu prosto się pu-  
ścili. **N**azdnie **K**azimierza **K**arolem nazwanego / y już nie tylko **M**nichem / ale

też Dia-

Książęstwo  
Rzymu.

Strona ob-  
pamięci Książ-  
mierzowa.

Polacy post-  
wie do Rzymu  
iada.

Obżenon ro-  
spisano Książ-  
mierz.  
Papież Polaki  
powinności /  
mi obowiazał.

Groß S. Pio-  
trę / aże Świąt-  
pięć.

Chcąc Henryk  
Cesarz / a przy-  
ciwło **K**azimie-  
rzu.

Wzrocie  
**K**azimierzowe.

też **D**iaconem poświęconego: omarwia przed nim występek wygnania / którego  
przyczyna z **K**rolowej wrosta. **P**rośba aby wyrzucił na wtrapioną / y prawie wywo-  
coną oyczynę: aby przyjął opocowskie y **D**ziadowskie **K**rolestwo / a wchronił ie od  
zguby ostateczney: gdyż w nim samym nadzieie zafadził **P**olacy: których ięśli  
ielse ta odehyd / bez wątpienia wsiyskim z gruntu wpaść przychodzi. **L**askawie  
on zalał się ięszu / w te słowa odpowiada postom. **N**ie mam ja ząprawde **P**ola-  
cy / ale nie potiemu / sadowi **B**ożemu. y podobno też niektórym z tożsiom rodzicom moich,  
przyczyna wygnania swego przyczynać muszę: przypadku nieczęśliwego namilsey o-  
czyzny, która przodkowie moi w ozdobie wielkiej oślawili, serdecznie lituję: y do pora-  
towania oncy wsielską radą, y pomocą, byle powołania mego nienaruszyło, przybydź nie  
nie odmawiam. **N**ie ięstem abowiem niewiadomym, że

**W**ielkiey zapłaty zawię w niebie ten doznawa /  
**C**o pokoy polspolity wielom przemyślawa.  
**T**uż / który sam zapadł w pokątne skrytości /  
**T**ylko swego summienia strzeże niewinności.

**A**le, że mie inakże zafło żywota posłanowanie, nie moge wiary raz **B**ogu po-  
ślubionej gwałcić: nie moge y posłuszeństwa dobronownie ślarszym moim poprzyje-  
szonego łamać. **Z**a śmiecem z takiey odpowiedzi / y od wsielskiej nadziei prawie  
odrzuć **P**ostowie / sposobow wsielskich pokusić wmyśli. **D**o **O**pata w tym  
zakonu wdał się: o toż go właśnie prośba: a serce tego podarłami zmięczyć vsi-  
luję: od którego do **B**iskupa najwyższego odestam będąc: me wzdrygał się o-  
ney drogi dalekiej / trudy y wtrapienie podjąć: **F**rancuz tedy do **R**zymu przyia-  
chawszy / z wielką trudnością / staraniem / y wstawiczym **P**rotertem / zaledwie  
na **B**enedyktie dzierwiącym / abo iako drugzy mniemają / na **K**lemenście wtorem  
**P**apieżu wymagał: **A**by **K**azimierz **M**nich / y **D**iacon / od **R**eguly y zakonu wol-  
nym zostawał: na **K**rolestwo przodkow swych aby iachal / żone poigł: y potom-  
stwo z maza wola **B**oż / spłodził: **P**rzysięm na **P**olaki / aby dobrodziejstwo **S**to-  
lice **A**postolskiej wznowiać / na mie pamiętać / włożył te powinności: **N**as-  
pizob aby od każdej głowy / wyiarowy stan ślachecki / wiec y duchowny / każdego  
**K**oku po piemadzu na lampa / ktoraby wstawie w kościele **R**zymu **P**iotra  
**S**. gorzala / składali **P**olacy: co y dzis grosem **S**. **P**iotra zowieiny. **A**leż **D**u-  
gosz rozumie / ze za **P**anowania w **P**olskę **W**ładysława **L**otietka / do tego ten  
podatek przyszedł / ię trzy piemadze y owia rzeszoco / każda co do iedney familiey  
zwykła była składać. **D**rugą postanowiono było / aby wszyscy **P**olacy wkrąg  
roty / na łstale **M**nichow / podstrzygali / y aby żaden pomiej vsu / zwyczajem  
**P**oganu / nie wypuszczał włosów: **T**rećci: aby świat wroczytych / przy odprowo-  
waniu **M**sey świąt / śląc abo rzeźmi biał / na łstale stuly kapłanckiey / z syie  
zwośiwszy na sobie nosili. **P**rzysięm **P**ostowie nieodmownie roszkane / y lony  
cye **P**apieście y dochowania onych wsiyskie obowiazania **P**olskie. **A** sami sprawo-  
wisy podług myśli swe rzeczy / co napredzey do **K**luniu z mandaty **P**apieście-  
mi wracał się: **S**łód z wsielcem **K**azimierza prowadząc / do **R**ury za wola onego /  
wstepnia. **K**tora / gdy synowi aby do **P**olski nie iedził odradzić nie mogła / do  
**H**enryka zamtad Cesarza wdał się: **P**rośba go / aby **K**orony **K**rolestwa **P**olskie-  
go / które **R**ura z sobą zabrawszy / **K**onradowi oycu tego darowała / **K**rolowi **K**ra-  
wonemu swemu oddać roszkał: a samego / za starożytnego towarzysza / y przysia-  
ciela państwa **R**zymu / w obrone y opietę swą / przysię raczyli: **K**sięze **C**zech  
od podnoszenia wojny przeciw **P**olatom / aby zawściągnął: y do powracania go  
rzeczy tych / które był przedtem z **P**olski wylupił / przyciągnął: **W** czym **H**enryk nie  
trudnym się im / o co go żadał / starcił. **A**bowiem y **K**orony wrocili fiesclat **K**o-  
nego warunku ludzi / aby go ci prowadzili / przydal: y **C**zech / z ktorym na ten  
czas wiodł wojnę / na pilnym oku mieć obieć. **T**edy w lud podrożny zámogłszy  
się / y dobrej nadziei pełen / **K**azimierz / pojeźnawszy wczynie Cesarza / do **P**olski  
nawraca. **N**ie ktorey / ledwo co wsielski / granice: ali się wyypnie / drogę mu zabie-  
gać / wsielskiego narodu / lat rozmaitych / y pici obotey niezmierna tłuszcza: chcę

J 2

y powinność



Ładzi Kossy po  
bojność Kazi  
mierzowa.

y powinność swoje okazująca. Tą z radości y wesela skacząc / krola tak wielce po  
żądane / wolał iść do Ostrogi obecne iacie / y zdrowie swoje szesliwemu party  
tami / głosi / y iżami boynie od radości padać / przyniósł : nawrocone  
mu winiute / y pozdrowia : a wszyscy prawie ubiegając się do niego / odpuszcze  
nia za występki przeszłe miłosierdzie prosił. A ten także z płaczem wszystkich łask  
wrote pocieszywszy : z podejrzenia występu / y z bojaźni karamia / wyzwala : y co  
kolwiek było / nie bez wolei to am bez zarządzenia Kroliego / za moie podobno / y  
za przodków moich występi / ostatek się / powiada : A iakoście wy mnie / infem  
obefciem żyjącego / y na onym przesławiającego / z tak wielką chęcią pragnąc  
do państwa przywołali : tak też i ja z sobą / pokoy / zdrowie / a mezgubę wszystkich  
wam przynosię. Toż też wziętem po was / wielką dusznością sobie obiecuję : że wy  
mnie sposobem / dobrych y czułych Panow w powinności Krolowskiej / postępu  
jącego / przy starożytny wierze / miłości / y dobrej wolei swojej / zachować do  
konca zechcecie : Tak tedy gestę / nie przeżyżane / a w radości opływające ludzi  
zastępy / za nim y przed nim postępujące / do Gniezna do w niezmiernej wczarow  
ści wprowadzili. Roku 7. po wstąpieniu onegoż Krola.

## KAZIMIERZ KROL.



**K**zywrocony tedy do Krolestwa / oyczystego Ka  
zimierz / a z wielkim wszystkich stanow Koronnych winowaniem  
y radością / w Gnieźnie pomazany y wkoronowany będąc : za  
raz posłom Panow postronnych winowacym / y zarwolany fejt  
Koronacy / bytnością ozdabiającem / łaskawie / y mądrze odpo  
wiada / dając / a szczerobyluie wdziękowanych / do domow od  
prawia. Wnet potem do wleczenia ran zainatrzonych K.P. wszystkich siebie y v  
niyi swoy obraca : pokoy po polskiej wyrokiem strasliwym waruje. A iż w tak wiel  
kim zamieszaniu / y potrojeniu spraw / wrzod wtrapił Koczyp. leczyc / a ni  
stargami / sadami / y karamiem rane rozstrząsć / za rzecz potrzebniejszą rozumiał  
przećż darowego przykładu Achenow nasładować / tak uczynił. Wiaż pod przy  
wrocowsy tych do własney ośiadłości / którzy z nich przez gwałt y napaźdy złupie  
ni byli / uczynił wyrok / aby jemu iż na ten czas przeszłych nie pamiętali wrz  
wiałże któryby napotym / od gwałtow / łupieństwa / morderstwa / y infego to  
roftwa / hamować się nie chciał : wszystkie od niego nadzieje / o dostąpieniu mi  
łosierdzia odciął : na postrach iednak infym / krogmiejfych meco / którzy nie  
chcieli zwykłego pomiechywali wydzierstwa / z baczeniem przedsia / pokarat.  
Koczyp tak domowe powiektiej części dobrze spozadziwszy / na dalsze się obeżyżali  
a żeby nadwątłona potęga Krolestwa swego z postronia pomocą iaką potrze  
pil / a bez potomości niechodzili / za radą y prośbami poważnego Senatu swo  
go / z Jarosławem Kuskim Książciem w przymierze / y spowinowacenie zacho  
dził Siostrę tego Maryę / która Panow Konstantynopolskich siostrą wrodziła  
w stan małżeński z wielkim posągiem bierze. Te z wielką pompą do Krakowa  
przywioziona / y z Tryumphem przyięta / do Gniezna prowadził. Tamże wiary się  
Greckiej odrzekając / Kościołowi chrześcijańskiemu / przyłączył / z wielką cere  
monią wkoronował / y Dobrogmiewa miasto Marycy nazwał. Jarosław  
zwagraw wszystkim prawem / które oćiec y dziad jego na Kuskie kraie miał /  
darował : przytężył tylko / a posilki przeciwko każdemu nieprzyjacielowi / na  
nim sobie wyniósł. Tym tedy posilkom / a ktemu sześciomset konnych ludu  
Niemieckiego / który był z Niemiec dla bezpieczeństwa swego wyprowadził / du  
żając : rotorego zaraz roku / w ziemie Mazowiecką z wojskiem skodliwym wtara  
gnął. Nie leniwoy y Maslaus okrutnie / zebrałszy naprzedce nie małą garść swo  
ich / przeciw Krolowi następującemu wyrędzają : a nie czekając naścignienia posil  
kow Pruskich / które sobie był do wojny wpuścił / dacie bierze nieodwlocznie. Po

Króla Krowa w  
tychach po  
trwożonych.

Amistia.

Przymierze y spo  
winowacenie  
z Kuskim.

Dobrogmiewa  
Krolowa wdzy  
Kuskiej obrze  
Kup de Porono  
wana jest.  
Prawa Kuskie  
Jako iakowoi  
Kstarcia dacie  
wane.

Wojna Krowa  
walcza.

wstaie

wstaie boy ciężki : naszym gniew y wraza słusina / a tamtym rozpacz o miłosierdziu /  
serca y sił dodanie. Rozzerwane iednak / y rozgromione hufce Mazowieckie / w  
moc zwycięzcy Krola przychodzą. Sam Książce / y sprawca wojny Maslaus / zwo  
tpiwszy o bezpieczeństwie między swem / wciął do Prusaków : za czym od nich / y od  
sasiad ich Slonenczykow / Jazygibow / abo Jazwingow / nie tylko pomocy / lecz  
ogromne woyska przeciwko Krolowi / snadnie otrzymał : w te słowa im rozważa  
jąc : Was ta rzecz samych zachodzi Prusacy / gdyż mna tylko zwyciężonym / nie należy się / ani  
popierać / przesłanie Krola Polski / dokąd was samych woimować nie będzie : z których nie tyl  
ko hołd / któregoście płacić poprzestali / wycisnąć : ale też okrutnem karaniem / za rebel  
lią wdreczy. Bronicie tedy tych / ktorymi się sczyliście / wolności : uważcie / że iż nie ta  
potęga v Polakow / która za Bolestawa kwiśnala / y was samych hołdownat. Wielki  
gnali ludzi / częścią wojny postronne / częścią morderstwa domowe pożarły : a co go  
trocho zbywa / y który jest waleczniejszy / ten zemna rozumie : y częścią w głos / czę  
ścią tajemnie rad zeznawa / iż przeciw Krolowi zupełnego serca mieć nie może : który  
napinął / y przyłożył się do proznawania / y zabobonow klasztornych / ludzi Rycer  
skich nie iakoby mało był wazy. Iac wprawdzie nie tak dalece słusnym boiem zwy  
czajony : iako nie spodziewanie oskoczony / nieprzyjacielowi / acz nie krom uszkodzenia ie  
go / ułapitem zwycięstwa : wślakże wy tak wielkim celować ludem / że nysyła Polska  
bez trudności / zhołdownat możecie : zwłascz na ten czas zwailona / y posarpana. Do  
tego samie / niezmierne im sila z swego własnego nabiecałszy / o nagrodzie ich  
wprawia : y tak krom trudności wszelkiej ludzie one grube / y łupem barżiej / a ni  
starą waleczną wwiezione / zaciąga. Jazwingi tedy y Slonenczykowie / iż byli  
narodami krainy Pruskiej / dacie znać Długosi : Lub to tedy iedni byli Jazwingo  
wie / z Jazygibami Metanasty / ktorzy iestże nieakti ostatek tegoż nazwiska / w  
Węgrzech v rzeki Tybisku / abo Cziy znajduna się / y ktorzy na pułnocy do szes  
dniey Sarmacyey narod swoy megdy wywiedli / lub też to infy od tamtych / o Kto  
rych świadcza pisma że między Polką / Kuską / y między ziemia Pruską w posro  
dku prawie / na ostatnich granicach Litewskich mieszkawali / mezm ktemu / y za  
wse waleczni / dośiad ich był pograniczny nieprzyjaciel / nadwątliwszy z gruntu  
nie wygładził / bywali. Aczci powiedają / że iestże są małe iakieś narodu ich ośia  
ki w Litwie / y w Kusi / które rotorego zgola języka / od Słowakow y Litwy wzy  
wają : Jest też do tego Słomko miasteczko marte na pograniczu Pruskim / y  
Mazowieckim / leżące : Mazurowie w nim mieszkali. Acoli Jazwingowie roro  
niez Prusakami na wojnę Polką zaciągami / sprawy wojenne wszystkie / y rząd  
nad wojskiem zgodliwie Maslausowi zlecają. Przez tenże czas Kazimierzowi  
Krolowi syn Bolestaw wrodził się. A za tym latą drugiego / z niezliczonymi onymi  
wojskiem do Mazowsia Maslaus wtargnąłszy / snadnie go odebrał : gdyż ani  
ludem / ani wojskiem opatrzone nie było. Wperwiony Kazimierz o wtargnieniu  
nieprzyjacielskim / y sam nie mieszkając woyska do nich przyniósł / przybiarłszy lu  
dzi wiecey / y potężniejszy / a niżeli miał roku przeszleg. Oczekował nań Maslaus  
v rzeki Wisły / serca y nadziei dobrej pełen. Klado się taborem woyska / obóz z obó  
zem zetknęli : Tam Krol woysko daleko wietrze nieprzyjacielskie niż swoje obaczy  
wszy / wnet truchlec / przeszlego szczęścia / że kiedy Krolestwo przyjął / zaiować / po  
wczasiech żywota spokojnego / y po proznawaniu klasztornym / w sercu swym  
potęstnować / iż był zapoczął. Gdy oto w żalu / y przemysławianiu takim / sen z fra  
sowanego obeymie : w ktorym przez widzenie z woli Boskiej pocieszony / potrze  
pony / y o zwycięstwie peronym obwieczony będąc / nazajutrz miasto przeimo  
wy / widzenie nocne Rycerstwu opowiada : tak napelnionych dusznością y pompo  
cy Boskiej / ochocey do sprawy szły. Niemniej y nieprzyjaciel bierze się do  
potrzeby : krzyknął w tym podanego : powstaie głos z obu stron : Nie omieska  
wa tam Krol opatrny / przepadać do pułkow swych / ze wślad posilacy na  
pomunąć woyska / aby za sprawą Boską / tym rzezwoy peronego dobuali się z  
wyciestwa. A świadcza pisma / że było zayżrzano na powietrzu młodzińca / po  
staci spamięły / w odzieniu białym / na koniu białym / siedzącego : a na polu nie

Maslaus pora  
żony wepnie po  
warcie.

Maslausowa  
przemowa.

Jazwingow y  
Slonenczykow  
nar. d.  
Jazwingow.

Wojna Pruska

Krolowa syna  
Kazimierzowi  
powiada.

Rok 1041.

Al Kazimierz  
czow.

Widzenie na po  
wietrzu.



Prasacy y Jazy-  
gorole okrutnie  
porażeni od po-  
laków.

Prac w hola  
Kazimierz a Ro-  
la.

Syniemi mł  
flaujowe.

Henryk Cesarz  
Czechy pogro-  
mił y powrocie  
Goldowitkami  
wzysnił.

Morawy Cze-  
chom przypadły.

Gold aho pod-  
tak Czeck.

Słasko srobie  
wobec wrota Pol-  
skiej było.

Wroclaw mia-  
sto.

Zakon Bene-  
dyktów a. Aluni-  
ku do Polski za-  
ciagnięty.

Kláštor Tynie-  
cki.

Lubuski.

przyacielskie chorągiew nánoszącego. Wtedy miał w tył rzucić się nieprzyjaciel: nacierając nasy tym rzeźwiej na pierzchającego: Wtedy bitwie tak strasznego kłosa Krol sprawił: że piętnaście tysięcy padoło: a dwa tysiące w więzienie przyszło: dusz z strony nieprzyjacielskiej: z Krolewskich mało co rannych: a mnogie pobitych. Sam Krol wysładował się z między pułków przednich: pusił się po nieprzyjacieli: gdzie bieganiem / rozstaniem wprawy / y krwią nieprzyjacielską spo-łeczony / padł: aż go żołnierz jeden nie znaczny / wziął w pulmartwego / do taboru przyniósł: którego potem Krol słuszną waczość nagrodą nobilito-wał. A Mstaus z onej porażki / dniem y nocą do Prusaków wchodził: Ktożby tu-tek przegranej wojny wyrozumiał / żywo go z strony wyzuli: a obiesiwszy na wysokiach subienicy / wrzucił mówiąc: *Placis sie wzwyż, wysokoś siedź.* Tak sprawca rady meczotliwej / zginał nieczotliwie. Od tego czasu prawie pod władzą Krolewską przyszli Mazurowie: nazwiska iednak raz przysięgę y do tego czasu wyrota / chociaż potem odmienili granice. Zatrwożeni Prusacy porażką stoych / bojąc się aby Kazimierz z tymi chorągiewami zwycięstwo otrzymawszy / zaraz na nich nie wderzył / posłali do niego wyprawiać: przebaczenia rebellię mi-łosierdzie prośbę: Krolewskiej obronie / siebie y wysyłać dobrą siwe oddać / hold za-erzmany zgotowanego płaca / y zawzięte odcad płacić wperonić: A takci m / y potoy wczymono / y więznie wypuszczono. A tu Krolowa / Władysława dąguim synem / zámogła Krola. Co gdy robiono w Polsce podnosić wojnę / Henryk Cesarz / o kto-ry ieszcze oćiec tego przemyslał / przeciwko Czechom / a śladź barziej zastrzeżo-ny / hárda odpowiedział Przedzławia Książecia (iż ten Komecznie nie pozwa-łał / wydatych dzierżaw Krolowi Polskemu przywrócić) nie dożyć i z pierwow szej-śliwie sprawował: lecz drugiego roku / zebrałszy się potężnie do Czech / porażono-ego Przedzławia okrutnie pokarał: a przywrócił go do poprzysiężenia posłuszeń-stwa / dzierżawy Polakom wydatę / aże wiec na granicę Polskim od niego pobu-łowano / Kazimierzowi wrócić rozkazał: a pusiłszy mu Morawy / dochodow-podmość: y tak aby pieczęć grzywn / iako pospolicie zowia / srebra (co wczym-litr aho waga pultszciańska) do tego sto dwadzieścia wolow / od onego czasu Książca Czeckie / na każdy rok Cesarzowi Rzymiskiemu płacił. Zgadzie to postoi- co Aneasz Sylwius / y niektórzy inzy kromkarze piszą: że Henryk ten / dla tego Książ-ze Czeckie woiował / iż on bez wolej / a rozkazania tego / Polke domyslał się plun-derować. Jednakże niepożebia rozumieć / aby na ten czas Polska / rodzierzawie miała bydź państwem Rzymiskiego. Albowiem co przydać Sylwius / że Słasko Ce-sarz / postanowiłszy dać / do Czech był przysłać: tedy to o Morawach lepiej-est rozumieć. Słasko albowiem iż na ten czas Polacy trzymali: nawet grof a. Piotra / dawno przed tym pomieniony / świadczący: który y podziśzien Słasko / tak- iako wsięcy inzy / którzy się w Polsce zamysłali / płacił: y nie iako potem iuz / co ia-niej potaje / ta kraina Słaskiem się zwąc poczęła. Przydałny do tego / że Kazimierz Krol Polski / którego czasu teraz opisuje / Smogorzewską aho Byszynską káthes-dre / y Biskupstwo / potem iuz do Wroclawia przemógł: a to Miasto w postrzo-dku prawie Słaska wsiękiego leży. A iasna rzecz / że dobrze potem Krolowi / y Książca Polacy / w iuz panowali / y wiele rozszerzunkow pospolitych panowania-owego / o czym na swym miejscu powiem / wystawili. Lepiej tedy rozumieć / że dzierżawy Słaskie / za rozkazaniem Henryka / Czech na ten czas wrócił Polakom. Wkrąg Krolestwo pokoiem obwarował / Kazimierz: a pominąć na pierwszą kondycję / y żyłot zakonniczy: Ktemu zwycięstwo z Mstausa otrzymane / dobro-dziejstwo Bożemu przypisując / posłali do Aluniaku z kostownemi wponunkami wyprawiać: dobrocliwosć przeciwko sobie Bożę opowieda: modlitwom zako-nu wsiękiego / siebie / y Koronę swiętą zaleca: przystąpił aby Michowa kłak mu przysłano ząda: Ktożby Regule swoje / iako osady iakie / do Polski wniósł. Po-ślano w tym dwunastu. Z których Krol iednym zamek Tyniecki / mile od Krakowa / na sto wsi do niego przydał / a drugum Lubuskie miasteczko nad Obrą rzeką le-żące / z wiela także wsi y dochodow inzy / nadał: miastkami zakonnikom pobu-dował: Kościółow im nie mało bogatych wystawił / y z przetem do chwały Bo-

żey na

żey należącym hojnie ozdobił. Pierwszym tedy Opatem Tynieckim był Aaron Francuz / którego doskonałość / pobojność y rozrywka w Aluniaku ieszcze dobrze wiadoma Kazimierzowi była. Tenże potem na miejscu Rachelina zmarłego so-łstego Arcybiskupa aho Biskupa Krakowskiego / od duchowieństwa Kapituły Kra-kowskiej wezwany / siodny nastąpił: a sparty życiwością y wdaniem Krolowa-łim. Dziesięć polnych wredziarow / Krol przedtem z gruntow Tynieckich Bi-skup Krakowski wyczał / te Kazimierz Opatowi a dać onim Tynieckim wie-czynny czas / nadał / y wprzymierował w Dwoczęsy Krakowskiej odprawowane Plalmow / modlitw / co pospolicie Godzinami zowia / postanowił: y siła rzeczy-tych / dobrych sporządził / Krol iedno do nabożeństwa / a do naprawy Rzeczyp. należące bydz rozumiał: pokoiem długo trawiać / po wojnie Mstausa / rozruch-ny przeszłych czasow wlopotana Polke / znanie rostrzeżił: y śladź Na-sprawca pokoiu był nazwany. Henrykowi Cesarzowi wojne na Polak gotu-iacemu / przeto iż było wdano iakoby on żołnierza na pomoc Andrzejowi / Le-wencie Węgrom / przeciwko Krolowi Piotrowi powinnemu tego / posłać mu / wyprawiać / posłali do niego / a pota arcy Czechow / którzy Cesarza na Polak wyprawiać / zabili / we wsiękim wsiębił / a potem mu / zamordo-wo aia tegoż Piotra męzczeniu / ludzi przeciwko Węgrom posłał. Albowiem Węgromie Piotra rognawszy pomienionego / Albe aho Owona / za którym sto-stra Stephana Krola biogostawionego w małżeństwie była / za Pana sobie przye-li byli: który to Owon obruszył się na Cesarza / o przysługę do siebie Piotra / przeciwko swego / Katuska / y Barwara / ziemie plundrował: O co Henryk roz-gniwany / wojnę z Czechy odprawiać / raz y drugi z wojskiem do Węgier cho-dził / chcąc Piotra do Krolestwa przywrócić: za odporem iednak Węgrom / nie-udany nieprawiać / odeszł. Lecz potem przyzwany od samy chie Węgrom / którzy iuz Owona dla okrutności tego / y dla lekkiego wzięcia ludzi / słabego-lich zmięśli sobie byli / porażony y zabity Owona / znówu Piotra na Krole-stwo osadził. Wszakże Węgry obaczyszy / że y ten ostro Krolował / a Włochy z Niemcami / nie tylko w obcowaniu / ale też w wrzędach / nad Węgry prze-łzał. Andrzej y Lewenta / syn Władysława Łysiego / w Ruś na ten czas po-śmiera Krola Polskiego Mieczysława / biłkających się / icho przyzwali: z których Korona Andrzejowi z pozwoleniem Lewenty oddali / wamrac to aby się im go-dziło wiarę Chrześciańską odrzucić / a duchowieństwo / y narod wsięk po-stronny z Korony wypłenić / dawne y Pogańskie zabobony odnawiać. Co gdy się ostato / Piotr odbieść Krolestwo musiał / wsiakże poymany / a oczu pozba-ny rychło potem obumiał. A Jendry Krolestwo obierzy / obietnice y wyrok / z strony wiarę zlamal / a wsiękim wiarę Chrześciańską trzymać / pod gardiem / kazał. A wsiakże Henryka ieszcze ani tym nie wbił / iakoby on był na Węgry / posłali Czeckie / y Polskie zaciągawszy / z wojskiem wyciągnąć / śmierci Krola Piotra zemścić się / y ziemie Węgierską państwem Rzymiskiemu holdem obo-wiżać nie miał. Na te tedy wojne / posłał mu był Krol Kazimierz pomo-cy: ale i z sposobem inzym / y słusznem kondycyami rozzerwano. Co ia wnet w Bolestawie wsię. Pise Bonfinius / a z nim ieden Kromkarz / działo Wę-gierskie dawniemy / Ktożby się w rzeczach wielu sprawne Bonfinius: iakoby Jendry pomieniony / Czechy / Polke / y Katus / przez trzy wsięczne lata pu-łstoy / y sobie holdownem wczym miał dla tego (iako się imzda) iż kracie po-mienione dali nam Henrykowi pomocy: Z inzych żaden o tym nic nie wspomina. A iagiel zaś wdać / iakoby iotrzytonie niektórzy z Polke / za powodem Wsię-łow / aho Ramirow Czechow / Ktocko pusiłszy mu / z których rachu na-ławszy Kazimierz / subienicy pokarał / naprosba Przedzława Książca Cze-ckiego: y tak ied / y Polakami / a Czechami potoy wczymono: chociaż nan Prze-dzławowi synowi Komecznie / ale daremnie / nie pozwalali. Tied to iakoby cen-ze Przedzława / Wroclaw y miastkami mu Polakom / takim sposobem / pusi-ł / wrócić / aby Książca Czeckiemu co reż mu czynić płacił. A iakoby me / me-godiarow / y męrcznie / iakoby w wsiękich rzeczach pisał. Jako albowiem do

Aaron Krecybi-  
skup Krakowski

Odprawowa-  
nie godim w  
Dwoczęsy Krá-  
kowskiej postá-  
nowione.

Kazimierz Włá-  
piawca pokoiu

Henryk Wa-  
gierskie.

Piotr Krol Wa-  
gierskie.

Albe aho O-  
wona Krol Wa-  
gierskie.

Andry Krol.

Węgromie wia-  
ra Chrystusowa  
odmicił.

Śmierci Krola  
Piotra.

Andry wia-  
ra Chrześciańska  
w Węgrom od-  
micił.

Henryk wiarę  
na Węgry po-  
bił.

Dozłaci Polke  
przeciwko Wę-  
grom.

Bonf: Vng:  
dec. 2. h: 2.

Pola Krol Cze-  
chom wsięk

Krol



Krol Kazimierz  
i jego potomstwo.Rok 1058.  
Wyobrażenie  
Kazimierza i  
obrazów  
tego.Książę Wro-  
clawski.Bolesław wto-  
rego skłonność.

Powód wojny.

Dział Księstwa  
Ruskiego.  
Rozruch bractwa.Polowczycy pu-  
szożę ziemi Ru-  
ską.Gotowie.  
Kunowie albo  
Guranie.

Kłocki Polacy pierwsi przepaść mogli pomierz Wroclaw / y miasta inke  
pośrednie / Czechowie trzymali / Sylwius w prawdzie / z którego wiele wybrał  
Sagiet / świadczy : że czynił ten Henryk Cesarz / na Książę Czeskie imieniem Sla-  
ska włożyć miał : wstąpił y ten sama rzecz / iatom wysłany porwiedzial / siadnie  
odpor bierze. A my tym czasem o Kazimierzu rzecz kończymy. Miał tedy ten z Dobro-  
gierow synow czterech / Bolesława / Władysława / Mieczysława / Ottona /  
y córke jednę Swientochne. Z tych dway / Otton w pieluszkach ięszce za żywota  
oycowskiego / a Mieczysław podrośli w / ośmego roku po śmierci oycowskiej / po-  
marli. A w tym lat ośmnaście królując Kazimierz / wpadł w ciężką chorobę / w  
której cztery niedziele truchlejąc / gdy wż blisko kres żywota swego być przeczuwał  
Senatorom potomstwo poruczył / a przyawfiy porządne sakramenty nasłowił /  
światoobliwie y z wmysłem spokojnym / dnia 28. Listopada / ostateczny dzień ży-  
wota zamknął : a z wielkim wosytkich Polaków fraunkiem / w Poznaniu pocho-  
wany jest. Roku Zbawiciela naszego 1058. Śmierć jego przesławiła była młotła  
niebista. Też rychło za nim Aaron Biskup Krakowski pokwapil się. Był Kazi-  
mierz wzrostu wysłokiego / twarzy swietobdnej y poczesney / dobrego y czerstwego  
przyrodzenia : włosow gestych / brzozy długiej / ochodoiny y nadobny / nauki  
srzedniej / atoli pierwszy niedzy krolu Polaki literat : na sierocy a w dorowy ta-  
skawy y szodroblowy / stanom duchownym więcej przychylny / przeciw każdemu  
ludzki / siadny / y dobroblowy : a w każdej sprawie bożej przed oczyma ma-  
lacy. Ten krol stolica Biskupstwa / która wprawd w Smogorzewie / a potem w  
Bieczynie była / do Wroclawia przemysł : tamże wyspa miasta przyległa / y na  
miejscu zbiegających się rzek Odry a Olawy leżąca / na koscioły y na mieszkanie  
Biskupow / y wosytkiej Kapituły duchowney / obrocil.

## BOLESŁAW Krol wtory.



Jachawfiy się do Gniezna Polacy / za osobliwym wosytkich zda-  
niem / Bolesławowi synowi starszemu Kazimierza krola / z cere-  
monią znamienitą krolestwo y korony oddał : jedną / że taką go-  
dnością słusnie lata starzkiego posanować miał / a druga / że ten  
choć w młodości wosytkich / a wżdy osobliwym rozrywka /  
szodroblowoscia / wielkomyślnością / chęcią do dobrej starzy ob-  
darzony był / ktemu do czynienia rzeczy godnych / y krolestwa zdał  
się bydz naysgodniejszy. Do którego zaraz w pierwsze trzy lata / trzy wygnancy  
cielszy się / wielką mu pogodę do zaczęcia wojny owozili. Pierwszy tedy z nich  
był Jazław Książę Kurowski / syn Jarosława krolowey Dobrogierow brata :  
drugi zaś Bela Książę Węgierski / brat krola Andrzeja / którychem wysłany przy-  
pominal : a trzeci Jaromierz / syn Przedysława Książęcia Czeskiego. Co wosytko  
aby siadniey porać się mogło / wosytkich trzech z gruntu ruszyć ni przysłanie : pocza-  
wfiy od Jazława. Jarosław Monarcha Ruski / o którym dosyć wiele przedem  
się pisał : niedzy piaci synow Jazława / Stosława / Wsiewoloda / Gryhory /  
(iako Długos y Wapowski zowie) Grzegorza / y niedzy Wsiewława Książę Ru-  
skie vmierając podzielił był : gdyż iosty syn Włodzimierz / ięszce za żywota tego o-  
umarł. Z tych Jazław Pan na Kurowie / y Wsiewoloda na Pereasławiu / Wsiew-  
ława Książę Polockie ze dwiema syny fortelnie po zeszciu oycowskim poimawfiy /  
do wzięcia wrzucił. A w tym Polowczycy albo Polowczycy / od pola nazwani /  
narod poganiski / z Rusia od wschodu y poludnia o granice mieszkający / których  
z nasych niekrozy Gotami / a z Węgierskich pularzow (miewiem ięszć dobze)  
Kunami albo Hunami imianu / przesłedfiy Tanaim rzekę / w dżierżawy Wsiewo-  
łody nagle wtargnęli : którego z bratem Jazławem y z wosytkim Ruskim przeciw

wto sobie

wto sobie wtargniętego / dwaćroć wielką kłaskę porażili. Ruskie grunty wzduż  
y wosyć daleko pustoszyli / y niezmiernym strachem ostatniego zginienia wosyć  
tych prawie tarmili. Tam słachta Ruska / aby im Wsiewława z wzięcia roypu-  
szożę zadana : czego gdy wzbronił bracia / wnet przez moc y rozruch / gwałtem  
go z wzięciem : Książę wydarł : a wiacharwfiy z nim w zamek Kurowski / panem  
go siwym / zaciwfiy Jazława / wczymł. W tym Jazław o siwych rzeczach zwat  
pawfiy do krola Polkie / porowne / swę wśedł. Tak Długos y Wapowski. Ruskie  
zas Kroniki wzięcia y wysłobodzenia Wsiewława Książęcia / nie nie wspomina-  
ją : y powiadają że nie on / ale Stosław Czerniechowski a Wsiewoloda Pereas-  
ław / nie Książę / Jazława z Kurowa wyrzucił / niewiele potem / iako trzy  
bracia owi / Książęstwo Smoleńskie / po śmierci Gryhory / między się podzielił : za-  
czyni am Bolesława / am wojny Polkie / nie obawiając : ale morw że potym  
Stosław z Jazławem poiednawfiy się / Kurow mu przywrócił. A tak wiele spraw  
dnieynch / na które Polacy znaniemie w Rusi robili / zamieścili / albo wrec  
potulmily. W Węgrzech zaś krol Andrzej wż w leciech podeszł / gdy mu brat  
Lewenta obumiał / brata drugie / Bele z żoną y z dziećmi / z Polki y z Pomorzan /  
do siebie wozwał : aby on / z z nim wespół niedzy wygnane ponosił / też spole-  
nie / szesćca zająwał : z którym tak się Węgrami podzielił / że na swą stronę dwie  
części korony / z tytułem krolewskim obrocil / a Bela trzeciej części y tytułu Książ-  
ęcego wstąpił. Potym Andrzej zawarłfiy pokoy z Henrykiem Cesarzem (gdyż  
ten iatom dawno powiedzial wojny przeciw memu wiodzi) córke onegoż Hen-  
ryka / synowi swemu Solomonowi z Ruski wrozonemu / za małżonkę wziął /  
albo iak tej sam porać / y Solomon syna z nią spłodził : gdyż się nie zgadzają pisać  
ręce. A gdy tegoż to syna malucznego ięszce / za naleganiem swietra swego / success-  
orem krolestwa wczymł / y wż go samże krolu nazwał : obraział się tym Bela /  
że dziecko male godnością taką poczwł / onego iako cześć lat poważnych / w  
posłedzono. Ktoż wraze pokrywł on z pierwow / wstąpił wnet potym stryć swoy  
pawfiy w kupę zbawfiy / z żoną / trzema syny / y z wosytką czeladzią do krola Pol-  
kiego krownego wstąpił : obawiając się aby czego gorzkiego nie ponosił od bra-  
ta : abowiem był przesłedził pokryte y czuwające na się rady braterskie. W  
Czechach zaś Przedysław Książę Czeski / z Judyche żoną spłodził był sy-  
now piaci / Spycymier / Wratysław / Otton / Konrad / y Jaromierz : z  
tych starszemu Spycymierowi Książęstwo vmierając odkazał. A Jaromierza nays-  
młodszego / na stan duchowny powołał : ostatnim zaś trzem / Morawy był pu-  
ścił. A gdy po śmierci oycowskiej Spycymier poczwłfiy ostrze panować / Cze-  
mie / y wosytkie postronne ludzic / nawet z nim Judyche matkę wolała z ziemie  
Czeskiej roypedzi / a ktemu ludzic co przedemfiy z Moraw do siebie przywabiając  
wzwał / y na zamki pod straż rozsił : Wratysław obawiając się klenstwa y o-  
trutności braterskiej / y żony odbiegawfiy / do Andrzeja krola Węgierskiego wśedł.  
Tamże wygnancem będąc / gdy mu żona umarła / drugą żonę / krola Andrzeja cor-  
kę / dozwolnie zań wydany porać. Co zrozumawfiy Spycymier / bojąc się aby  
on w pomoc swietra swego wśaić wojny nań nie podmost / z swę go dobrej wo-  
ley na zad do Morawy przywołał. A nie wiele potem ostatni dzień żywota zame-  
knął. A Wratysław na Książęstwo od Czechow wzwany / wosytkich Moraw Otto-  
nowi y Konradowi bractw wstąpił : Jaromierza / iako y Spycymier / do żadney  
części oyczyny przypuścić niechciał : radząc mu y nadzieie Biskupstwa czyniąc /  
aby się na kapłanstwo poświęcił. Ten tedy Jaromierz wż będąc Dyakonem / wnet  
postanowienie / y wbiór odbiegawfiy / do Polki w małym pocście wdał się / chcąc  
przy Bolesławie krolu / y zoidem się zabawić / y gruntowniej o rzeczach siwych ra-  
dząc. A tu wż przedsięwzięcie kończył. Wratysław tedy obraział się / że Polacy  
Jaromierza brata jego zbiega / do ziemie swę przyieli / obawiając się ktemu / aby  
ten zyczliwość y pomoc Polakow wpart / co nowego przeciw memu nie  
krował / z ludem siodliwym do Polki wtargnął : kramie te prawie wosytkie / kto-  
rą potym Słaskiem nazwano pladując / ogniem y mieczem pustoszył. Co gdy  
się domosło Bolesława / nie mieszkając sam z ludem do nieprzyjaciela wypadł :

A

zaczyn

Wsiewława wpa-  
szożę z wzięcia  
ma.Jazław do Pol-  
ki wchodzi.Pism Ruskich  
wiadają o spła-  
wach dżelnych  
Polakow.  
Bela do Wę-  
gier od brata  
przyzwany  
Książęstwo Wę-  
gierskie.Solomon syn  
Andrzeja krola  
Węgierskiego.Bela do Pol-  
ki wśedł.Spisany Czeskie  
Synowie prze-  
dysława Książ-  
ęcia.Otrutność prze-  
dysława Książ-  
ęcia.Wratysław do  
Węgier wstąpił.Wratysław do  
Morawy.Jaromierz wy-  
kon do Polki  
wchodzi.

Wojna Czeska.



zaczynam go w lesie jednym przeziwosy / rozkazat wojsku / aby sie posililo / komom  
w bregu strudzonym wychnelo / a nazajutrz z nim spolnie na nieprzyziaciela w-  
derzylo. W tym Czech postrzegly przyjazd krola Boleslaw / nie zdalo mu sie aby  
bezpiecznie mial dac bitwe Polakom / ktorzy y mocy byl niewiadom / y ktorzy  
mieysc onych dobrze przestekli wiedzieli: barwie sie tej dluzey w mieyscach onych  
miedostatek zywnosci zabramat: wiec tej obawial sie / aby dziewa podziabawosy /  
y samiz rolnicy drogi mu nie zawarli: przetoj sposob wiekamu wynalazl. Na  
dzien drugi namowe z krolew dla osukania pulnie stanowi / choc rzekomo we  
wojskiem wspiawiedliwie sie: a sam nad switanie ciężary pozucawosy / choych  
tez cos odbiegosy / a wieksze ognie dla podziabawosy / w obozie zalozywosy / cicho  
lud swoy wywodzi / y co mogac wiekac poczme. Nazajutrz gdy nieprzyziaciela  
niezastal Boleslaw / zalem y gniewem przeiety / kuka go dni gonil / rozkaze nie  
dogoni: pozadzie iednak wolokce sie ludzie / iuz strudzone y zemdlale / pobit:  
a nie mieszkajac na Morawy obroci: Gdzie wsi / folwarki / y miasteczka wy-  
pali: ludzi barzo wiele / nie sie takiego nie przestzegajacych / na polach mor-  
dowal / y wielkie kazyse zabierajac wwozil: a na drugi rok wieksze woynie gotowal.  
Co gdy zrozumial Wratyslaw / boiac sie y potegi nieprzyziacielskiej y zdrady swoich  
ludzi / ktemu siddel braterskich / przez spolne przyziaciela o pokoy czynu: a iz co usze-  
go mial z soba czynic Boleslaw / snadnie otrzymuierzym iednak prawem aby sie gdy  
poczynione wosytke a wosytke Polakom nagrodzil: Swientochne siostrze Boles-  
lawowa krola / za trzecia malzonke / aby sobie porat: wtoza abowiem roku przestle-  
go umarla mu byla. Swientochne tedy abo Swatana / tato Czechowie mowia /  
niewiele potym / co przedniessy z Czechow oblubienicowi odprowadzawosy / w-  
sele barzo ozdobne wysyli. A Jaromir zas za sprawa krola Polskiego y bratney  
swoich drugich / z Wratyslawem sie pogodzil / zaczynam Prastim a potym y Olo-  
moneckim / nie bez krzywdy drugiego / Biskupem zostal. Tegoz czasu gdy Biskupa  
stwo Krakowskie po smierci Aronowej / dla niezgody Kielecy Kapitulney /  
przez cate dwie lécie waktowalo / nastapil iednak na nie Lampert Polak nazwa-  
skiem Zula. A iz o plasze według zwyczajui Biskupa naywyssego nie prosil / prze-  
toz tej Krakowskie Arcybiskupstwo zagubil. Przez tenze czas Prusacy mlodosc  
Boleslawowa krola lekce wazac / ktemu woyna Cesta zatrudnionego widzac / re-  
bellizowali: a przebywosy Wiste / naglym wtargniem ograniczne Pomorze  
ny plondrua: Grodek zamek / gdzieby bezpieczny sklad lupyey swoey miec mogli /  
zmacnia / sklad czeste zabiegi w powiaty przylegle Polskie / bez wosylakiej zabiony  
czynia. Na ktorych Boleslaw potoy z Czechami zawarosy / z woyskiem wyiega /  
Grodek obleglosy skurmem go kofeme: lecz trudnoscia dobywania wstrasony /  
gdyz y mieyscem przyrodzonym / y rzekowoscia Prusakow bionil sie poteznie / o-  
blezenie pozuca: nad ktorym prozno sobie troche byl czasu wpuscil: a tak na-  
rzekajac ze nieprzyziaciela w puszcach / kalniach / y w zamku onym siedzac / bitwy  
mu dac niechcieli / a droge infu przed soba mawcego barwili / fortelem ich / pomie-  
waz boiem lawnym nie mogli / pokonac wmyslit. Puscil glos iakoby iuz wo-  
yskiem nazad odciga / a owdzie na zasadzach przypada: W tym Prusacy / ze nieprzy-  
ziaciela odiachat niemiatac / z tajemnych karow na swiat wyszedosy / do Polki  
wtargnac znorui sie wzbiada. Co Boleslaw wyrozumawosy / na nieprzyziaciela  
ruszy ochotnie. Potrzeba bylo Polakom do nieprzyziaciela przez Ofse rzeka / Polke  
nasze / od Prusakow dzelaco / przepiawowac sie. W ktora pierwszy wscie zbroyny  
bezpieczne wiechawosy / z ciezaru zelaza / glebokoscia wod z dejdow zebiana po-  
zarty zgural. Lecz drudzzy zewollosy zbroye y pancerze / ktore przedtem ciezkie barzo  
robiono / snadney rzeki przebyli. A ofkoczawosy mepodziewanie wbezpieczono-  
go nieprzyziaciela / niezmiernie kleska porazili / y pod wladza swoie podbili. Fran-  
cuz powiada / ze to w Pomorskiej woynie przypadlo / ani rzeki pomienia. A za-  
prawde nazwisko Grodek nie Pruskim ale Polskim / sklad Pomorzanie wysli / za-  
traca rezytem. Od tegoz czasu Polacy me wywaja tak ciezkich rynnunkow. Po  
woynie tedy Pruskiej nastapila Węgierska. Abowiem krol Boleslaw prosbami  
wygnajace Bela / y zony tego a ciotki swoy / zwyciezony. Ktemu wielkoscia Wę-

grows do

grows do Bele zachodzących / y tajemnem polestwy mektorych panow Węgier-  
skich / wiat / chec / y starame swie one mu osiawiaczych wzruszony: mehcac  
tak znamienney okazyey do nabycia slawy pomiac: przyziacioly swie na państwo  
wporowadzie wmyslit: Zaczynam trzema punktami Polskiemu Bele okrywosy ( zony  
abowiem tego y z dziecni w Polsce pozostala) do Węgier wtargnal: gdzie do  
mego Węgrow tak wiele sie przylaczylo / ze z nich czwarty punkt wyborny stanal.  
Niemiemy krol Jendzey nastepuicemu Polakowi do Tybisku abo do Cisy rze-  
ki / ktora z gor Sarmackich wyplynawosy do Dunaju wpada / zalczila: wielkie  
woysko Węgrow / a wieksze Niemcow y Czechow posilil / wiodac. Zrozumia-  
wosy abowiem wyprawo z woyskiem Bele brata y Polakow przeciwo sobie / po-  
slal byl przedem syna Solomona do Niemiec. Panowal na ten czas w Niem-  
cach po smierci Henryka oycy syn tego tej Henryk tego imienia miedzy Cesarza-  
mi czwarty / a miedzy krolmi Rzymiskimi trzeci / y z matka swoia Jagmieska:  
ktora lub to Swietra lub baba Solomonomi byla. Od niego tedy Solomoni  
nieledatka pomoc ludzi / a ci pod sprawa Wilema y Boryego byli / wywiodl:  
od Czech taze druga / nad krolew samze Wratyslaw Kiaz heinamit. W te tedy  
dusajac potega krol Andzey / Cisa przebywa: y woysko zaraz silyne. Alec y naszy  
nie targowali. Wderza w sie przedlwiezaczym godzin kuka wotpliwym boiem / y  
nieperwym wganajac sie zwyciestwem: a z naostatku tyt obroca Węgierscy. Tam  
Węgrowie krol Jendzey krola / widzac przegrana swoich / a wygrana naszych /  
na stronie Belina przepadaja: Niemcy zasie y Czechowie od Węgrow wydani /  
y opuszczeni / nie mogac dluzey Polakom y Węgrom wytrzymac / pierzchajac: w  
pogonicy pobitych wiele / pomianych niemalo: miedzy ktoremu wopadl w rece  
Wratyslaw Kiaz y heinami Niemecy. Pise Wapowski / ze nie Wratyslaw /  
lecz bratniego Konrad Margrabia Morawski / ludem Cestim spawowal: y ia-  
toby go poimawosy Boleslaw / mial oczu posbawic. Krol zasie Andzey zagna-  
wosy sie daley / w wrot Mosonickich od Węgrow pomiany / y barzo zle wczesto-  
wany / w Bokońskiej puszczy zyworat dokonat. Wielka cnota / dzelnosc / y rozry-  
wota pokazala sie w tej bitwie krola Boleslawowa. Zwyciezawosy / zaraz w Biato-  
grodzie Bele na stolicy krolewskiej osadza: zaczynam woysko zwyciezne / a na-  
grodami od Bele y od Węgrow boynie wraczone / do domow odwozdi. Przy-  
lachawosy do Korony / za rada Senatorstva poymnie zony / nadobna dziewke /  
Woslawowa Ruskiego Kiozicia (imienia tej niewiemy) iedyna corka / y dziedzic-  
zka oyczyska. Dotad tedy sobie Boleslaw / po woynie Węgierskiej a ożenieniu  
swoym wydychal / dokad sie dostatecznie we wosytke przeciwo Rusi / na ktora byl  
wosytke chec / y wosytke swoe zamysly sciagnal / nie zebrał. Lecz sporzadzawosy  
dostarki / a zwotawosy na mieysce pewne wosytkego woyska / na ten tftalt do By-  
cerstwa wczynil przemowe: Wiadomo nam dobrze Polacy / iako brat ciotczony nasz k-  
kan / z Kiozicwa oyczyskego niesprawiedliwie wyrzucony / przy nas sie y nie teraz iuz b-  
ca. W czym iest zdanie wasze / aby przez mie do oyczyski mogl bydz koniecznie przynro-  
slony. A slusna zaprawde: Wyciaga na nas ten dlug krew powinowactwa / wyciaga y lu-  
dzkosci narodzona. Onsem tak to opatrzyla natura / ze scze scia wtrapione Kiozic / Mo-  
narychom chociaj poslonnym / na politowanie podata: Alec ten owoc sobie my sczepie-  
my / Mezonie. Wiecie iako serokicy korony / iako wielkiey slawy odumarli nam przodko-  
wie naszy: la pominawosy inszych / Boleslaw pradiada przytocza: ktory to tak sliczne  
krolestwo nasze / Nieprem / Elbem / y Salarekami / gorami Sarmackimi / y morzem Oce-  
anskim / okrylil: a slawe zas imienia Polskiego / okregu osiatecznego ziemie zagrani-  
czyt kopcami. Teraz iako z wielka fromota y krolestwo wsczerbione / y slawa zaciemniona  
ies / ktora nie widzi? Zaprawde ledwie ptaczu hamuie / wosponiawosy iz ta fromota / do  
oyca y dziada mego / sciaga sie. Aczci oycy krzywdy wasze / y nadwilonu barzo potega  
pod Interregnum / wymawia. Lecz dziadowi / wyiawosy zeby sam tezye byl gnusnoici /  
miec za dobre nie moge. Te tedy fromote z narodu naszego zniec / ziemie Ruska krole-  
stwo przynroci / y temu slupami Boleslaw pradiada (ktorego / iako imie wyrazam /  
taky sprawnami radnym dostapil) Korone nasze zagranczye / wmyslmie moy zaciaga:  
Wam / zeby mialo co smakowac inszego / Mezonie / nie tusie: wyiawosy zeby scie sie wy-

A 2

rodzic

Cisa.

Henryk trzeci  
Krol Rzymiski.Browa p wosytke  
krola Boleslaw  
wa krola z W-  
grows Wilemow  
y z Czechow ob-  
miedziowa.  
Węgrowie do  
Bele przecho-  
dza.Kiozic / Cesta / y  
woyska Niemci  
ckiego heinami  
ny / polmaro.  
Wchodzenie y  
smierci krola  
Andzey.Kion Boleslaw  
wa krola.

Wojna Ruska.

Wojna Boleslaw  
wa krola do By-  
cerstwa.



Szybnik i dołki  
ziemi.Szybnik i dołki  
ziemi.Wielkie wójtostwo  
w.Poselsko Kasia  
i dołki do  
bratni.Klasyfikacja  
dla.Polacki mian  
pod władzą  
przysięgi.Powiedz  
słowa  
wskazano.  
Powiedz  
słowa  
wskazano.Wojna  
Pieny  
ka.

rodzić mieli od cnoty znamię nitey rodzicom wsiach: którzy naród ten Ruski, chociaż  
przedytym sobie nieznajomy. a wazy podobili, splondrowali, y zholdowali. A my nad niepo-  
stusym, y barzety w nadziei naszych domowych rozruchow, niż w nadziei potęgi  
swoyey zbuntowanym, zaz sie nie zemścimy? zaż krnabrne narody do powinności nie  
przyćgniemy? Podobno was Mezonie, gruntu tamiecznych niepoleta żyznosc, oby-  
walelow niezmiernie dośladki, a z okupitości wsiach rzeczy, zbytki y pieszczoty wszęte, o i  
zaczęcia takiey wojny ustrasz? Nam te wsiach rzeczy, nam, na pomoc, a onym na nie  
mala wrośły przeszkoda: Nas tenże sam dośladki, smaczna czyniac otucha, do boynych  
korzyści powabia. W tym gdy chciał dłużej coś mówić / woysko mu rzecz przery-  
wa: wolając aby go gdzieby rozumiał wiódł w szesliwa godzinie. obiecując  
mu ni wozym go nie odstąpić / y we wsiach postępujących dotrzymać. Zaczyn  
on wielka summe pieniadzy między Księstwo / iako tego w pierwszych wojs-  
nach zasłużonym doznał / lub tego napotym przysgodnym bydz wiedział / rozsu-  
ca. A tak ustrzeżone / dobrze naducie pełne y we trzy pulki wsiachowane woysko do  
Rusi wywodzi: tuście / i z nieprzyjacielem medowitczynie miał do boju wystąpić: Ja-  
koż nadciągnął był ku Bilagrodu Wieszlaw Książę z potężnym Ruskiej Pieczy-  
nigow / y Warawo woyskiem / lecz wyrozumiałowy porządne wielkość nasych /  
do Polocka / mało komu powiadać wchodzi: Woysko też hetmana swego zro-  
zumiałowy wiecek / nagle pierzchnąc muezio. Poterwoży sie w tym wsiach Rusi:  
Kuowiane poddać się już myśli / iedno i u biazni zagmiewanego Jzaslawa /  
ktorego z Księstwem wyrzucił / odradza: Jzaslawa w tym y Wsiachowody o ratu-  
nek proś / Ktoży iesliby nie przybył / rpewmaia miasto zapalić / a z dziećmi y z jo-  
namy do Grecyey przemiesić: Tym Sioślaw y Wsiachowoda dobrze poturpiał /  
do brata Jzaslawa posły wyprawia: proś aby oyczynie szolgował / obywa-  
telom iey przebaczył / woysko rozpustil / a Kuowu miłosierdzia prośacz opano-  
wał: oznajmując mu / że Wieszlaw w Polocku me o zwycięstwie ani o Kuowie-  
ieno już o własnym przemysławat zdrowiu: nad ktorego nie sie szpecniac o-  
nemu nie będzie. Co iesli żali za wygnanie w sercu wkoic me może tedy mech sam  
romowayce według w podobania karze / a Polackom oyczyny iatokolwiek prze-  
woko sobie zachowale / w miewola / na drapie / y na zmizzenie nie dać / rozważa-  
jąc iako zle niekiedy powiodło sie / Stopełkow / ze odbiejały oyczyny przez Polacki  
wygnaniec dochodził. Na to Jzaslawa według zdania Krola Bolesława odpowie-  
dział: obiecując me nie poczynac iniego / tylko sie prawdy tych chaci / Kto me  
po Kuowianach obieca / wponnie / a z czelności / przeciwko sobie doznac.  
Tak odprawiały posły / blizy ku Kuowu ruszył woysko Bolesław: Wieszlawowa  
iednak syna Jzaslawowego / z iłką wscow gotowych / wprzod do miasta posyła.  
Ktorego gdy wpuśczone / wnet on muezia potrzebne warunkim osadziwszy / pryn-  
cypaloro siedmudziesiąt wygnania oycowstkiego / pochwytał / z ktorych czesca po-  
mordował / a drugim ocyz wylupil: Gwen w tym y Bolesławowi Krolowi rzeczy  
Kuowskich wspokoiene obwieśca. Rusyli tam om przed sie z woyskiem spoko-  
ny: Gdzie wsiachto miasto wyrzucił / sie / droge im na siedni mił zaciędz. Dzien  
ten był 2. Maja. Przywrócivszy Krol na Księstwo oyczyste Jzaslawa / z czesca  
woyska zaraz go na Wieszlawowa wysła. Lecz i z Wieszlaw daley wsiach / Krom ro-  
sielkiej zabawy Polock osiagnął Jzaslawa: w ktory naprzod syna Wieszlawowa / a  
po rychley zas onego śmierci / syna drugiego Swientopelka / lub iako Rus zowie  
Stopełka Michala / z warownym ludem / ostaril: a sam z Polacki do Kuowa od-  
wrocil. Tam Krol wprzod na lato / a poty na zime po lesach rozestawil żołnierza /  
sam z ostarciem wybornych ludzi / lato y zime one w Kuowie strawil: pozor-  
scia muezia / rośkośaniu miasta / piekności / iudamności / y przyiemna wdziecz-  
ności wrodziwey bratey pici wwieziony. Podejmował tedy Jzaslawa wsiachto wo-  
yko przez zupełny on czas żywności / y siatami: nadeo Krola samego iako mogli  
naucziviey / y żołnierza za pracę / wiaçyl / y wdawował. Zime odprawiały w czas  
z stanowiska ruszył z woyskiem Bolesław: skład do ziemie Przemyskiej wtargnal /  
czyli to trzywoda pobudzony / czyli z ta ziemia oyczystym była żony jego dziedzie-  
czen / czyli też sama chęć do rozszerzenia Krolestwa wiet / me wiodz: acoli ma-

steczka

steczka co mniejsze nadwozie pierwszy wsiach zabiera. Lecz Przemysł od boju  
pustynnego / skład był nam Krol przysięgi / Samem rzeż / Kto / z gor Sarmackich  
nie daleko od rzodet Cisy wypływa / a z wsiach zasie stron wałem / y okopami ob-  
mocmiony był: Ktemu go wielkość ludzi / muezich / wsiach / y siachetich /  
tam sie z domowitkami y ze wsiachto domostwem dla bezpieczeństwa zmiesz-  
nych / bionia. A nad to zamek iedna strona ku nuiatu pochylony / na muezia  
wymysłym zbudowan / wiec też parkanami y bastami dużem obwarowany /  
barzo trudnym według czasow onych / zdał sie bydz do dobycia. Krol tedy rzekł /  
przez Ktoż / przeprowy daremnie bionli nieprzyjacielem / dośyć miastem przeby-  
wsiach bionem / wsiachto suta miastu dobywa: Bionia sie me nagożey Rusacy / a w  
dośladki ludu iednego / czeszym z nuiatu wypadaniem / na Polacki siachem zabar-  
wione nacieraa: wsiachto ocyz bion / y z wielka Kłeska wparci do miasta wcho-  
dz: naostatek zwarpivszy / aby mieli dłużej wytrzymać Polackom / miasta odbie-  
jarszy / do zamku wsiach: Kto Krol wsiachto dośladki y bogactwo pełne /  
czwarteo dma iako go poczał był dobywa / wsiachto / wsiachto na złupienie po-  
daie. A zamek i z trudno wsiachto dla wielkości ludu / Kto go bionia / doby. vac / y też  
mechac pod nim marmie wsiachto siachem nadtracac / w okolo go oblegl: wpe-  
romi: y nadziac / ze głodem a wsiachto wymorzony pod władzą tego / miał  
sie przedto dostac: psetoż iesdnych y pieszych po wsiachto stronach dla pastwika  
rozyla / żywności iako najwiecej oboz spizowac kaze / lecz wsiachto zabrania:  
sam zasie straż zawiad / rozładniwszy przesłręga / aby obleżonym me żywności  
niskad nie dodawano. y wsiachto rodnym aby bionono. Wewnetrz abowiem  
zamek / żadnego zrodla nie miał. W wielkiej wsiachto siachto / a wsiachto Kto  
bionym wsiachto trwaa dotad w obleżeniu Rusacy / dotad im głod y wsiachto  
me / dobytów me wymarza / a ich siachto powietrze między nimz zawiete  
me nadraza: toż zaledwie na siachto schodnie lata podara sie / żywo a wolne  
wsiachto / z tym coby mogli na sobie zamec / wymowivszy. Krol zamek obiete iat-  
ko mogac naprawivszy osdabia: a potym wsiachto przysławstwa rozda-  
wsiachto / sam na zime ostarie. Kto Ktoż sie to dzialo był 1069. Tegoż czasu Bela  
Krol Węgierki / w trzecim roku panowania swego / obaleniem Kaimaty we wsiachto  
iedney przyluczony / gdy rychlo potym obumarl / Henryk czwarty Krol Rzym-  
ski / Solomona syna Andrzeiowego / a swego porucznika / z potężnym woyskiem  
na stolicę prowadzil. Co widząc Gieyza / Władysław / y Lampert synowie  
przyluczonego Bela / me podziwiał / aby im niestateczni a onym Węg-  
wie mieli dac co ratunku / z Węgier do Polacki wysli: a prosto do Krakowa przy-  
siebzy / ochotnie y iakawie od Władysława brata Krolowstkiego y Krolowey sa-  
mey przyciła: gdy sam Krol z woyskiem wsiachto Przemyskiej barwił sie: o Kto-  
rym / ze miał w Rusi zimowac / gdy powiedziano / wnet Gieyza bracia w Krak-  
wie zostawivszy / do niego przyiadai / ratunku od niego prośac. Pociętyl go ia-  
skareie Bolesław: a z tym sam z soba rozmyśla / y z radą woienną / coby miał czy-  
nie / wmaria: iesliż wojna Ruska pierwey odprawić / czyli też one obliżivszy /  
wygnane a ratunku prośac przyiacioly / na stolicę prowadzić. Wsiachto zapra-  
wde rady / do tego sciagaly sie mueziamia / aby ziemie Ruska wsiachto wsiachto  
ic / a pierwey iobie toż potym komu / dobrze wsiachto. A wsiachto Krolowi zdalo sie /  
ze iustiney droge Węgierka bez odwołki odprawić / potiby Solomon na Krole-  
stwie sie me zmocnil / y posilkow z Wsiachto ziemie me dośladki. Psetoż lata  
przysięgi / gdy i z dośladki wsiachto / obwarowivszy dostatecznie ludem Prze-  
mysl / sam z ostarciem woyska y z synami Bela przysięgi / gory Sarmackie Kto  
Rus y Polacki z Węgrami dziala / do Węgier przyciagnal. Przylaczyla sie tam za-  
raz do nich Węgrow liczba niemala. W ktorych wtargnieniu gdy sie dowiedzial  
Solomon / odbiejały Budzyna miasta Krolecznego / do Wsiachto (zamek ten  
był nagobionem) wsiachto: abowiem me miazac posilkow postronnych / Wę-  
grom siachto / aby mu na bracia stryeczna dostatecznie pomoc mieli / dostatecz-  
nie me dufal. Z tym Wsiachto wsiachto wsiachto: prośa synow Belowych /  
aby morderstwem oyczystym / me miazali siachto. Ta ci potym między nim a

A 3

Solo.

Polozenie Prze-  
mysla.  
Sarmacka.Młsto Przem-  
skie opuszczone.Młsto Przem-  
skie opuszczone.Sarmacki Przem-  
ski poddał się.Bela Krol Wę-  
gierki Kto  
przysięgi.Solomon na sto-  
licę prowadzony  
Węgierki.  
Sarmacki Bela  
do Polacki wsiachto  
dla.Wypisano do  
Węgier.Solomon Krol  
pod ratunek  
wsiachto.



5goda między  
Solomonem a sy-  
ny Belogymni.  
Solomon Krol  
w Wągrzech.

Wojna Ruska  
odnowiona.  
Wojna holenderska  
Krolowi Pol-  
skiemu.

Lucko oble-  
sione i poddane

Stryhor Ksią-  
z poddaje się Krolowi

Rok 1074.

Wojna Krolowa  
Ra do Kycer-  
stwa.

Odmienność  
Ruska.

Wojna.

Solomonem/ za pozwoleniem Krola Bolesława/ który na opuszczone wojne Ru-  
ską pospieszał/ pokoy budowa temu kondycyami: aby synowie Belsi wrzodu Krola  
wskiego/ ze dwiema częściami Krolestwa Solomonomu postapili/ a samu na trzy  
części/ y na tytule Książecym przedstawili. Tak te rzeczy z wielkim wysiłkiem  
weselem pomarkowawszy/ Bolesław y woysko jego znamięcie z skarbem pospo-  
litego wdarowane/ wczynie odprawia: który wrocawszy się do Przemyśla/ o-  
baczy/ ali Jzastawa znowu bracia podniosły nani rzekomo o wiecie granc wojne  
z Ksiestwem wyparli. Tedy lata przyszłego ropadł z woyskiem na Wołyn Boles-  
ław. Kraina to na ten czas była bogata/ w dostatkach wszelkich z wrodzajney zie-  
mie pochodzących opływająca/ a w miasteczka y zamki hojnie budowana: z któ-  
rych wszystkie prawie częścią mocą pobrane/ częścią dobrowolnie poddane/ ry-  
chło przysły pod władzę Krolowską. Trzech zaś naprzodemyskich zamków/ Lu-  
cka/ Włodzimierska/ Chelmu/ z dzierżawę wprawdzie a gliny/ iato wszystkie inie tych  
tam Książów budowania/ postawionych/ wskazyw dobre obwarowanych/ pote-  
żnym ludem bronili Rusacy. Z tych pod Luckiem położył się Bolesław: zamku  
wielką mocą dobywa: co gdy się częstokroć nie nadalo/ wotpliwcy coby miał  
czynić/ bierze na rozmyśl: Wprawdzie do Kuowa radby był pospieszył/ tufac  
gdy onego dostanie/ iż inie Książów tamtych dzierżawę inadnie poddać się mia-  
ły. Ale zaś wcale nieprzyjaciela odbić/ a tych przykładem iniey Rusi serca do  
wspom przydawać/ nie tufyły aby to rozsądna y bezpieczna rzecz była. A tak do  
poddania obleżeniem przyciągnąć tych/ którzy częstym szturmem dobyć nie  
mogli/ postanowił. Sześć prawie miesięcy trwali w obleżeniu Rusowie: aż na-  
ostatku lasce duszając Krolowskiej/ a wolne wymowawszy sobie wyszcie/ y rzeczy  
swoich wywiezienie/ zamek poddali: Tam Stryhor Książę/ dzierżawca Krainy/ o-  
ney/ nie dusząc obronie zamków iniey/ naprzód posły do Krola wyprawawszy/  
potym obecne przyiaczawszy/ podlegać władzy Krolowskiej obicnie/ zakłady da-  
je/ y tak pokoy odnosi. Z tamtego roku przyszłego ku Kuowu podemknął oboz  
Bolesław: gdzie nani z woyskiem ogromnym/ zebrałszy go w swoich y braterskich  
dzierżawach/ wyciągnął Wsiewoloda. Abowiem po śmierci brata swego Sto-  
sława/ Kiestwo jego sobie był przyłaczyl: Ktemu lud który na zamkach/ Luckim/  
Włodzimierskim/ y Chelmskim/ dla warunku był osadzony/ do niego przybłaskł się  
był wysztyk: y tenże lud wystawie radząc y prosiac/ zaledwie przyciągnął go do te-  
go/ aby z naszymi o wszystko Kiestwo boien się wż wderzył. Krol czego sobie przed-  
tem życzył dostapawszy/ woysko przeciw nieprzyjacielowi z ochotą szły/ a zol-  
nierze Krola tak napomina. Aby dawno pożądaney/ y nad spodziewanie od nie-  
przyjaciela/ do zstarcia z sobą okazywy podaney/ wymknąć się z ręk nie dali: a o-  
statni ten wpor y zamysł jego/ wiecey z rozpacz/ niż w nadziei zwycięstwa/ pod-  
iercy/ aby między odparli. Tenże to iest/ powiada/ który przedtem nigdy potykac się  
nie miał: z tych lud ten gebrany/ którzy przedtem rozgromieni/ a bo z porażki w-  
ciekli/ a bo poddawszy zamek/ wolno od nas wypuszczeni są: którym wyieśli się mażnie/  
iakoż y wżebali/ postawicie zwycięstwem tym na głowa pewnie zrażić ich możecie: skąd  
nie iniego ieno nagrodą dzielności waszey/ a nagrodą sonita czeka was. A iestliby też co-  
kolwiek trwogi wam przydawało/ wważcie się że w rzód ziemie iestemy nieprzyjaciół na-  
szych: obawiać się potrzeba/ aby y ci/ którzy uspokoieni w tyle nam pozostali/ postrach y  
wchodzenie nasze obaczynszy/ a postanowienie (iakoż Ruskie dawciły odmiennosci pra-  
tkiey podległy) ztamanuły. na nas się nie oburzyli. Pokażcie że nie żaden tráfunek/ lecz  
cnota a mestwo wrodzone/ y pierusie przyniosły wam zwycięstwa. Co gdy rzekł/ wysy-  
stko woysko/ Książem y oręza szczytem/ ochotą wżsunę: zaczęmy Krol trobić do  
boiu Kaje. Napomina y Wsiewoloda swoich/ aby potężnie za oyczynę/ dzie-  
ci/ żony/ rodzice/ dla wiary y dobr swoich/ naostatku dla wolności miley porcy-  
tąc się chcieli: wważać/ że z tej wojny skutku a bo swobodnych pociech iesli  
je wygraia/ a bo iazma y niewoley wieczney iesli je przegraia/ trzeba im ocze-  
kować. Wderza zatym w sie/ w serca y oręza porządnie przygotowane woyska: za-  
wzięła się wojna: y każdy aby wderzył/ a niż się wlożył barżey siłue: z obu stron  
woyska swego/ sprawni obadwaj/ pilnuia Hetmani. Tam prawie strzydło na-  
szych/

szych/ wspiąć y mieszać się poczęło: tym barżey wrzaskiem nieprzyjacielskim/ gdy  
Książę/ iż Polacy wchodzą/ potrwożone. Ale Bolesław walcącym posu-  
danie: zaczęmy nie tylko wojne potrzepia/ ale też woysko nieprzyjacielskie przery-  
wa/ wspięra/ y w tyl obraca: a tak w sprawie zamieszaney pierzchaia/ Rusacy:  
których Wsiewoloda gdy przebiegaiać do poprawy nawołać nie mogli/ y sam  
wciąć musiał. Tak zupełnie/ aczi nie bez szkody swej/ zwycięstwo otrzymali Po-  
lacy: gdyż wielu rannych do Taboru niesiono/ a pobitych blisko tysiąc legło.  
Wytehnawszy zatym z woyskiem po bitwie oney Bolesław do Kuowa obraca/  
ktorego gdy z razu wziąć nie mogli/ na miejscu sposobnym Tabor położywszy/  
raz y kilka szturmem go dobywa: lecz Krom pożytku/ owsem z wielką żołnierza  
swego szkoda. Gdyż miejsce acz ani położeniem/ ani budowaniem nazbyt obronne  
było/ rzekoma iednak/ to od zgranej Mieskiej/ to od tych którzy przedtem z pogro-  
nu wśedły tam się przytulili obronie mało: gdyż nie tylko meżka/ ale y biata/ piec/  
nawet same dziecka pod mury podchodzącym Polakom/ czym mogąc z góry/  
skodziły. Ponechawszy tedy szturm Bolesław obleżeniem trapić miasta/ lu-  
dem nawalone/ stanowi/ a rozsądźszy lud po wszystkich stronach/ żywność  
niebezpieczną odbił. Czego wprawdzie latwie dokazać było/ a to dla pozorney/ na-  
ktorey miasto siedzi/ rowniny: gdyż skąd kto się kolwiek ruszył/ trudno było nie  
widzieć: Przetoż nie długim czasem medostatek żywności wkradł się między ob-  
leżonych: zaczęmy obawiać się gwałtu ostatecznego/ y aby naostatku pod władzę  
przyszedłszy/ za winę a występek/ miłosierdzia nie skierczeli/ poddać miasto. Za-  
czym wchodząc Bolesław w brone miejscę/ żelazem pobita/ miecza dobywa/  
kryjąc że toż pradiadiego wezwał: a żołnierzowi pod gardłem/ aby żadney mie-  
żczanom Książowy nie czynili/ zakazał. Ktoż Kromnością y laską poruszeni obywat-  
tele/ nie przepłacone dary dobrowolnie mu znieśli. Te Krol prawie wszystkie mie-  
dzy rycerstwo/ za dzielność pochwalawszy/ każdego/ według zasługi czyiey rozdał.  
Dopokawoży Rus podatkli na nie/ nie tylko pieniężne/ ale wszelkich santow do-  
zycia y chodzenia przynależących/ wlozył. Jzastawa wszystkich rzędow dozorca y  
panem wezwał: ten zaś synom swoim/ Scopeltowi na Połocku/ y Wsiewo-  
dzie Włodzimierszowi na Smoleńsku/ a Jaropeltowi na Wizegradzie panow-  
wać kazał. Krol aby tym barżey/ y państwo swoje w Rusi zmocnił/ y aby  
przedtem zakusonych rostkofy dłużej mogli w Kuowie zająwać/ żmie one tam  
trawil. Gdzie potęga Polaków naszych/ powabem miasta okroitego/ zbęteczne-  
go/ y obcowaniem Greckim pogosponego/ iako nigdy Penow w Kapuiey wy-  
nieszala: ćwiczenie ludzi rycerskich w rozpustę swowolną posło: a sam zwy-  
cieżca wielu narodow/ miasta zholdowanego wśeteczeństwem/ meczyfkością/ y  
zbytami zholdowany ostawał: y tak/ że mu zwyciężonym rączey/ a niż zwycięzca  
być przysłało. Abowiem do wielu y wielkich złych rzeczy Polite potym zachodzą-  
cych/ zwycięstwo ono/ powodem y przyczyną było. Gdy abowiem owi od żad-  
ney się rozpusty y wśeteczeństwa/ chociaż sprosnego/ a przedtem sobie nie zwyczaj-  
nego/ nie hamowali w Kuowie: żony y corti z wielu ich w domach pozostate/  
nie mogąc znieść tak długiey meżow swych mebytności (gdyż od siedmi lat/ w  
Rusi a w Wągrzech zold wiodąc/ w domach nie postawali) a Ktemu będąc czę-  
stą wiadomością o wśeteczeństwie meżow swych wprawmone/ y rozstrzone/  
takimże wzajemnie wśeteczeństwem/ nad meżami y powinnyim swym/ iako Kzy-  
wdy znaczney wetung: a niektore zaś z nich wśtyd y stateczność/ częścią po-  
chleb-  
stwem/ y fałszywym o śmierci meżow swych wdaniem/ wzgarfais: częścią przez  
gwałt/ odietą cnotę tracąc/ za słusnym Bogu sprawiedliwego karaniem/ y dopu-  
szeniem. Tę zda się/ abym tu miał przykładu wśtydliwości niewieściey pominać.  
Wzgorzata Wsiewoloda Zemboczynskiego małżonka/ warując wśtydu y cnoty  
swoiey: y widząc iż zewsząd gora wznieia/ wśeteczney młodziey meżarna żądza/  
na wieżę Książa Zemboczynskiego/ w mui od Prośowic/ ze dwiema siostra-  
mi/ przez długi czas tulała się/ powrozem sobie żywność/ od czeladzi nagotowa-  
ną/ wciągając. Co wszystko gdy do wiadomości meżow ich przysło/ wiele ich/  
których to zachodziło/ hemrać/ gniewać/ y wolnego odiazdu/ dla nawiedzenia

Wojna Bo-  
lesława Krola  
z Rusi.

Kuowa Krol do-  
brywa.

Kuowa podda-  
je się.

Wojna wiel-  
ka Bolesława  
z Rusi.

Wojna Ruska  
Krolowi Pol-  
skiemu.

Wojna Krolowa  
Ra do Kycer-  
stwa.

Wojna Krolowa  
Ra do Kycer-  
stwa.

Wojna Krolowa  
Ra do Kycer-  
stwa.

domow



Obiad Bole-  
la w r. 1302  
ożenił pod  
bnp.  
Oficyna Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Cudzołóstwo  
Krola Bole-  
la w r. 1302  
Stanimisław B.  
Kupcy w r. 1302  
nośy wielko-  
winy.

Spisany w r.  
1302  
Krola Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Armaty Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Ożenie Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Trudność Bi-  
kupstwa Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Generał Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

domowo sioych / w krola domagać się poczeli. Do którego / albo nie przypuszczeni /  
albo hardzie odstraszeni będąc / pierwszy trochę ich kryjomie wykradalo się: a po-  
tym przykład z oney trochy wznowy / wiele ich odjeżdżalo / tak iż przy krolu lu-  
dzi bardzo niewiele było. Zaczyn też y sam z onym ostactem / w dorywca ruszył  
siochrami iac żeby była kus / serca odmienności / y matym bardzo ludem Polkim  
pogardziwszy / o zdrowiu y oświeceniu nie przemyślał. W tym przicharowy  
do Krakowa / wnet gniw w sercu położył / na tych którzy go odiać byli / siro-  
wie rozwoździł / Pryncypaly odbierał na gardlach / a drugich na majątnościach /  
karze / albo wiec długim wiezieniem dręczył. Srożej y nad białą picią / krola bli-  
ska oney winy zdala się bydz przyczyna / y krola niź miłosierdzie / y ulitowanie  
miejowstie przebaczyło było. A niesłychanym sposobem: abowiem niemowne  
dziateczki / w porubstwie y cudzołóstwie spłodzone / od macierzyńskich pierśi od-  
rywając / sepiet do mch przysadzając / ktemu nowemu / y nieznosnemu po-  
dactami lud dręczył: sadow nie odprawował / ani krzywd ludzi wbojących nie ka-  
rat: zamamiony zwyciężnym rosofowaniem / plugawo żądliwoscia / y obzy-  
dlwym wścieczestwem / krola nic nie poprzestawał: A owsem Krystyna sła-  
chetna niewiasta / od męża Niemysława wioziłszy / dla iawnego cudzołóstwa /  
przy sobie chowała. Temu rzeczami / tak iako nań przysłał / wzruszony Stanisław  
Krakowski Biskup / mój słachetny / y swiatobliwy / herbu Prusów / nazwiskiem  
Szczepanowski / który mało przedtem / po śmierci Lamperta / na Biskupstwie  
osiadł był: wważając że sprawy y przykłady krolowskie wiele poddanych pogorszyć  
mogą / do pokoi krolowskiego przychodził: gdzie z samymi tylko zamknarowymi  
krolom / iagodne wspomina / prosi / y strofinego / aby obywateli y szlachetności  
tak sprosiny pomiechał: aby bzydkiem występłami / okrutney plagiaty na sie /  
na poddane / y na wszystkie Bozoni nie ciągnął. Szkołkiewicz Krola same przysię-  
sy / krola sa wysłanki: szkoldkiewicz iednak krola w Monarchach / niź w proslum człowieku  
znajdują się / gdy y te co polskimi grzechem powysiedlami poczytali się zwykli / gównem  
zdadza się bydz w Monarchach zwierychnoscia wynierionych: a to dla tego / że pradko  
y wiecznego zadrženia wiada. Im znakomitszym y fortunniejszym iestes / tym barziej  
czystoscia y niewinnoscia żywota sezećcie swoje wshierając / dobrodziejstwa Boga wse-  
chmogacego uwazdźcie potrzebą. Czego iestli pełnić nie zechcecie / a norowitych natogow  
nie poprzesłanie: strzeżcie / abyście iustnie karanie Boskie / z tak wysokiego stopnia str-  
ciwszy / z nayspodlejszym nie porównano / iustnie niosąc / abyście tych kłamliwych y pło-  
nych rosofow smietek / okrutnym dręceniem piekielnym na wieczne czasy nie placili.  
Obrazili Krola napominania takie: zaczyn nienawistnym gniwem zapalony /  
potwarzy y szorzechestwa na Oycas. Kura / przemyślawać iakimby sortem  
wzroku tego zwierychnosc wczuplona / y wolność ięzyka weta / bydz mogła: ro-  
stat je namniemy zmaży / krolaby skodnie / nagane / albo wiec okarzyć życie / y  
obyczaje Stanisława s. miala / nie wpatruie.

Trasimkiem kupił był Stanisław s. wies Piotrawin w Lubelskiej ziemi / w sła-  
cheica nieaktiego Petryka / który zaplate wznowy / niź był y umarł / a Stanisław  
swiety ieste nie dożyć grunturowie prawem polskotym (dla ostarwicznych wo-  
ien y ksiąg zamknienia) majątności kupionej obwarował był sobie / y koscioło-  
wi / do którego wies one przylaczyl. Co od pochtebnych zaufników swych wyro-  
zumiały Bolestaw / potomki zmarłego Petryka podszewca: pozwac im / iako-  
by o niesłusne obciążenie dziedzictwa swego / Stanisława s. kaze / y zupełna im w  
tey mierze pomoc / y życiowosc swoje przyobiecune. Pełnia rozkazanie potomko-  
wie / czescia zwierychnoscia krolowska / a czescia niepodziwaney korzyści na-  
dzicia wwiezieniu. Trafiło się / że krol na on czas sady / krola namowami y glow-  
nem Seymikiem zowieny / w polu między Solcem y tymże to Piotrawinem /  
pod namioty iako dawny zwycięzcy most / odprawował. Na krola stanął Stan-  
isław pozwany / że majątność kupił y zapłacił / zeznawa. Czego świadki niekto-  
zwoodził: którzy gdy od krola odstraszeni / świadczycie niechcieli: wnet Stanisław  
nie tak dalece o zadzierżenie majątności / iako o zmieszenie potwarzy / trofiliwy

inaty

inaty sposób wynajdnie: a pominał w r. 1302 w tey mierze rady y ratunki ludzkie / do-  
trzech dni zwirote w krola kierz. Do Piotrawinu w tym przychodzi. Tamże trzy  
dni z kaptanami y z ludźmi swiatobliwymi / krola w towarzystwie miał z sobą /  
wypasca: Boga wsechmogacego czynąc modlitwa y płaczem wstawicznym /  
na pomoc woława: grob Petryka otwarsza: gdzie doctnawszy się laską Biskupia  
światobliwym / cości tego: z wielką dusznością / w imie Boga Oycas / y Syna / y Ducha s.  
powstać / ktemu kaze. Natychmiast podnosił się / wlasnie iakoby ze snu prze-  
budzony Petryk: krola Stanisława ręką podwignawszy / przed sąd krolowski  
stanowi. To tak cud / gdy krol Bolestaw / y wysłany na ten czas obecni zdumie-  
waia się / Petryk że wies Biskupowi przedał / y piemadze dostateczne za nie wual-  
zezawa: Krola przy tym / wiec y krolowskich sioich / że Biskupowi niewinne  
trudność zadala / wsepieczne strofine. A tak wielką sromota piemaczow sioich /  
y z jalem krolowskim / wygrawa sprawę Stanisława. Odchodząc w tym od sa-  
dow / dać Petrykowi na wola / iestli żyć czyli znornu wmrzeć wolalby: Zymot / po-  
miedza / ale on wieczny y niebieski obieram sobie Oycas / krola w rychle dostąpić tusse /  
iestli ze mnie oflatak karania / krola przysięga / krola w rychle dostąpić tusse /  
modlitwami swietymi znieśiesz. W czym gdy go ratować Biskup s. obiecał / wnet  
Petryk do grobu wstąpił / powtore skonał. A rostat je am ona sprawa cudzo-  
lona / od bzydkich obywateli y od wścieczestwa / namniemy Bolestawa nie od-  
straszyla: owsem gdy z takich nieciot raz y drugi nie przestawał go napominać /  
y sirowie strofować Stanisława s. z kłk młych ludzi poważnych / krola był  
według przykazaia Pańskiego / na to samo z sobą zaciagnął / gniwac się krol y  
zabiciem przegrząc Biskupowi s. poczał. A ten bacząc / że się krolowi na wpa-  
mietanie nie wierze / ciez / w krola nań zakłada: obzedy nabożestwa wsechmog-  
po wsechmog / miejsce zapowiada / rozumieć że iawnym narzekaniem ludzi od  
nabożestwa zagrobdzonych pomysłony / miał się wżdy upamiętać: Sam iednak  
do koscioła Wschala s. na Skalce nad Wisłą / przeciwko zamkowi zbudowanego  
go / z trocha kaptanów dla nabożestwa tajemnie chadzał. W czym gdy się dowie-  
dział Bolestaw / potwarzył dnia iednego ożre / z wielką żołnierzow sioich na  
Skalkę rowny saloniem bieży: wyprowadził przed sobą meco ludzi / aby Stanis-  
ława Wschala s. odprawiać / od ołtarza na zabicie wtrawane odwiekli: krol  
rzy gdy do koscioła wchodził / wnet nagia zamroc / em iustawca / o ziemi wzdun  
padał / skad rękami y nogami grabolac się / iakomie wiaza. Wysła krol m-  
fych raz y drugi / ale toż wlasnie tym co y pierwej wiaza. W czym nie cierpli-  
wy / y zapalczywoscia zatraczony / posłał / y ożre / y z bolazim żołnierzem /  
sam z dobyty mieczem do koscioła wpadał: tamże smietł raz y samy wierz-  
głowy Biskupowi s. zadartat iestli lecąc / em iustawca / o ziemi wzdun  
opryśnal. Tam dopiero żołnierze przytłoczyli na sie ciało na ziemi leżące z koscio-  
ła wywiozła / na diobne fene / iestli iustawca / o ziemi wzdun  
placu przyległym / na rozzerwane pio. y pta. w rozrzucał. Dzień zbrodni tej  
był 8. Maja. A rok 1079. gdy Stanisław ledwie trzy lata Biskupstwo sprawo-  
wał. Po wykonaniu morderstwa onego / gdy krol okrutny z czeladzia bezecna  
odfedi / czterech siac niezwychny wielosci oriorie zawiolił / krola wtraga  
ono miejsce oblatywać / ciala Niemcewicza s. aby od p. y pta. w rozrzucał  
żnego / karpacze nie było / przez dwa dni bronili: aż taką sprawą pomysłony swiato-  
bliwi mietozzy kaptani / cionet rozrzucone / osmielwsi się posbierali / y swym  
porządkiem iedni z drugim zlepiali / krola natychmiast dzwiniem obywateli zro-  
stli się. A tak zupełna zroste cialo przy dzwiniach koscioła / w którym Niemcewik  
Boży zabity był / w trumnie poczesne zamknęli. To w dziesiątym roku potym /  
na zamet Krakowski przemysł / w porządek koscioła tamiecznego / złożone było.  
Do tego swiec bardzo wiele gorących na powietrzu / nad miejscem gdzie Sta-  
nislawa swietego ciałko rozciął / pierwej zaraz nocy po zabiciu onym  
wiziano. Powiedzieli / że ludzie mietozzy żywota swiatobliwego / z wolej  
Boskiej obawienie mieli / iestli cialo Stanisława swietego rozciął / było /  
tak krolstwo Polskie / na wiele czesci rozkarpacze za czasem bydz / y w onym

2

rozer

Stanimisław B.  
Krola Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Epistola

Krol ob Bisku-  
pa zafiliy.  
Krola Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Armaty Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Kol 1079.

Ożenie Bole-  
la w r. 1302  
Krola.

Cialo rozciął /  
nie y rozrzucone  
wrople się.

Krola Bole-  
la w r. 1302  
Krola.



2. Zoná wólkopyłá  
na Zápáclé.



Mieczysław syn  
Bolesława i Ma-  
łach obumiera.

Bonfinius.

Kunowie i Bo-  
hunowie po-  
łowcy.

Zbigniew syn  
Miecysława  
i Jadwigi.  
Bolesław syn  
Miecysława i Bo-  
łach obumiera.  
Władysław syn  
Miecysława i Bo-  
łach obumiera.

Grób Zbigniewa  
syna.

darowany był. Przyprowadził z tym iako syna własnego młotowi Mieczysławowi. Za-  
czym ten / gdy już był sobie znanym i kłopotliwym / cnotę y ludzkość swoją  
prze mały czas serca ludzkie nad podziwienie zmierowił / y o sobiowa rosytych na-  
dział karani / bożego po narodziu swym roku / skwapliwie śmiercią zjeścił-  
żadnego wprawdzie potomka nie ostarwił / lecz wielki po sobie żal y pragnienie  
rosytki Polakom wczyniwszy. Wiara pospolita twierdziła / że trucizną miał być  
zmieszony / a to od przynępalow wygnania oycę swego / obawiających się / aby  
ten krzywdę taką pamiętając / mścić się oney nie zawżiał. Czego Władysław  
Książę Strzy iego / jeśli nie rozkazał / iednakże nie rozbrał: chroniąc / aby go  
był Mieczysław y z potomstwem ludzką przyznając y życiowością wsparty / z  
krośtwa potym nie wygnat. Rozumiejąc niektórzy / iako Długosł wspom-  
nia / że nie na ten czas pominiony Mieczysław zginął / ale iż którego roku po  
śmierci Władysława stryja / napoiem trucizny wespół z Włodzisławem Książ-  
ciem / siostrą Stopę / a córką Zaslawa Książcą / wmożony miał być: gdy po-  
wiat Kruszwicki przez wiele lat trzymał. A twierdzi tenże Długosł / iakoby miał  
widzieć przywilej tego y pieczęć jego warowaną / którym on dawał oycę  
swego / Książce Kłobuckiemu całą y zupełną zachorowię. Ale iedno  
Długosł dobrze wieczy / tedy obaczy je nie tego Mieczysława / ale syna Bolesława  
trzeciego przywilej widział. Historye Węgierskie wspomniawszy / że pod ten  
czas / kiedy Mieczysław od stryja swego przyzwany był / Władysław król ich wo-  
jny na Polakach podnosił: przeto przyczyna / że on dala się z tym słyszeć / iakoby z Rusią  
y Kunami / których nasył Polowcami zowoz / na Węgry buntować się mieli. W  
tym gdy ich Władysław sławny y królowym boiem poraził / Kraków miasto  
przez trzy miesiące obleżeniem trzymał / y głodem Mieczysława do poddania przy-  
wodził: po poddaniu iednak rosytkę prąwa y miasto Polakom przywrócił / napo-  
mniałszy ich / aby od tego czasu przyznali darowiznę z Węgrami zawartej gwańcie  
nie wazyli się. Ale iedno to prawda / niewiem: gdyż żaden z naszych tej wojny ni-  
gdziey nie wspomina. Co iedno Władysław wyparł iako przez te czasy do Pol-  
ski wczynił / tedy podobieństwo / że ię dla wyprowadzenia Mieczysława na stolicę /  
(acz y o tym nie piszę) podjąć musiał: która według myśli Polakom nadac się  
miała / gdy Mieczysław z stryjem Władysławem rusznie kondycję śladnie poro-  
wnaty. Z Rusią raz y Kunami / nie widzę aby na ten czas Polacy społeczność  
taką wiedli / ktoraby ich do podniesienia przeciwko Węgom wojny społeczney /  
zjednoczyć mogła. Wszak Rusacy po wygnaniu Bolesława z Bożony / nie przy-  
taczali Polakom plondrowani: y sami w zaim tychże własne czasow okrutnie od  
Polowcow plondrowani byli: Czego świadkiem ich własne pisanie. Anymż ta-  
cwoie wierzył / aby Władysław nowe Książce / nie wprzętniwszy zupełnie domowych  
rzeczy swych / odległa y niepotrzebna trudnić się miał wojnę. Ani rozumieć mo-  
gę / czemuż Władysław Węgrzyn w wacpliwą y niebezpieczną wojnę z Polakami  
zachodził / y trudy tak długiego obleżenia podejmował / pomieważ rosytkę winę  
zholdowanym y obleżonym przebaczyć / miasto dobyte ze rosytkę wolności y  
prawo / nieprzyjacielom przyprowadzić miał: Lecz pomiechamy Węgom. Już te-  
dy Władysław Książce miał na ten czas potomstwo / gdy Mieczysław synowiec  
iego obumiał: iednego miał Zbigniewa z polowcami / przed dostąpieniem Książ-  
stwa spłodzonego / y Bolesława syna prawdziwego / który pod czasem już pano-  
wania / był onemu z Judythą poczwą małżonką / gdy kilka lat nieplodna była /  
na przyczynę s. Egidyusa Opata / za sprawą Bolesława dany. Gdy aborem wtro-  
słane z nieplodności swojej małżeństwo Książce było: a Judythę światobli-  
wa niewiasta / gdy wstawicznymi prośbami / posty / y hojnymi na wbożych wyda-  
tkiem / Boga bez przesłanki o potomstwo nalegała / y rosytki pobożnych spo-  
sobow dla tego samego pokusiała: wnet rade wzięwszy od Lamperta Biskupa  
Krakowskiego / y na takiej zdanie małżonki Władysława przywrócić / wypia-  
rła posty do klasztoru błogosławionego Egidyusa / w powiecie Karbonenckim  
leżące / kiedy ciało świętego meża onego było. Tam skoro przyjachali postowie /  
zaraz kości ołowi kościowne złota y srebra / które z sobą przynieśli byli / poświęcać

ia ofiar: Nad to Opatorowi y rosytki zakonnikom nie podle podarki umiennem  
Książce swych oddać: przekładać przyczynę dla której przysła / y czegooby potrze-  
bowali. W tym przez trzy dni posiedzieć / Nimchoni nakazuje Opata: Błagać Bo-  
ga / prosić aby weyżarował na ulubione / służy swego Egidyusa / raczył pocieszyć  
miejscem plodem slachetnie Książce. A oco we trzech dniach onych / Zakonnik ię-  
den stary y nabożny / przez widzenie był wpręmony / że już otrzymać czego tak go-  
rą domagali się prośba. Z pierwszą tedy nadszła odsyłając posty: którzy wróci-  
wszy się / obaczą brzemieniem obciążoną Książce: która potym nierychłym poro-  
żeniem / syna iednak powiła / y Bolesławem ochrzciła: a samą w piątym mie-  
sięcu po wyleżeniu pogoju / ostatni dzień zamknęła. Niewiasta w pobożności  
a szodroblivosti żywoć swoy trawiała: która własne dobra swoje / y rosytkę prą-  
wie ochędostwo biatogłowie / na potrzeby wbożych / y na ozdobe kościołow ży-  
tę wyłożyła: ktemu w meża wyjednala / że Kropienickie albo Pabieianickie maie-  
tności / Kapituła kościoła Krakowskiego: powiat zaś Łagowski / Kruszwickie  
mu albo Włodzisławskiemu Biskupowi / a dobra Książce klasztorowi Tymieckie-  
mu / czasy wiecznymi nadał. Rychło po meży Dobrognewa / matka Władysława  
Książce w letnim wieku obumiała. Pożat potym Władysław drugą żonę / za ra-  
dą króla Węgierskiego Władysława / Zofiją wdowę / Henryka czwartego Cesa-  
rza siostrę / a Solomona króla Węgierskiego pozostawia żonę / którą Władysław  
król / cziowiek święty y pobożny / przyjął y wczynieć po śmierci meża ię / przy-  
sobie chował. Z tą Władysław Książce Polkie / spłodził trzy córki / chociaż żadne-  
go z nich Solomon nie miał potomka. Ależ Bonfinius rozumieniem naszych  
sprawiony przypominia / iakoby ona po śmierci albo wygnaniu Solomona króla /  
w Agmondenskim klasztorze obumrzeć miała. Tychże czasow Rus / wywiezła  
rosy / się o śmierci Mieczysława y żony iego / nie mieli dożyć na plondrowaniu  
dzierż w Polkach / lecz powtorze do wolności przyszedli się: zamki obronę Pol-  
ski obwarowane poobierali / czesć żołnierzy Polskich przedarowali / czesć  
gwałtem powyrzucali / a czesć drugim obleżeniem y rozpacz / gdyż darennie  
od Książce swego ratunku oczekiwali / do poddania przywrócić. Odpadł y Po-  
morskie spólnie z Prusami: Chyba podobno pisać Polacy / Prusami na  
tym mie / scu Pomorzany dalsze / którzy dobrze potym Prusami liczyć się poczęli /  
nazwyczaj. Ależ w umieniu Pomorzany y Kaszuby zamysłali. Tych tedy Władys-  
ław / na czas infty odłożywszy Rus / wojnę konal / granice Pomorskie pustoszył /  
y zamkow kilka w pierwszym wstępie odebrał. Nie zasypiali swych rzeczy y Pomor-  
zanie: lecz przypuszczali się do Prusaków / wielkim gwałtem na obozy Polaków /  
piętnastego dnia Sierpnia wderzili. Niechciał był Władysław dnia onego potę-  
tać się / zachowując te wczynieć Maryey matce / której Wniebowstąpienie on  
dzien wroczytym wyrażał obchodem. Lecz nagabany / y słuszną potrzebą przy-  
siony / do sętu swych wywodził. Straszliwa wojna wielka czesć dnia trwała:  
goż obiedwie strony mocno się przyzwycięstwo niewiedząc komu padnie / o-  
pietali. Począł potym wstępować nieprzyjaciele: a naszy krzyknęli na się / w  
jępniącym nagrzewali. Nie mieściąc owi ze rosytki siły roznie pierzchali:  
za którym gniewem wiać Polacy w pogonię wdawali się / wielki pogrom w  
cielniczych sprawił: którym rozproszem y przękonani będąc / wladzey Książcey  
y miłosierdziu / ze rosytki dobryi swymi poddać się. Śladnie ten w pokoro-  
nym przebaczył / wstąpił zamki y potrzebne warunki / któreby ich mogły do re-  
bellii pobudzić / pod wladzą swą wznawiał / czesć ludem obwarował / a czesć  
ścisł z gruntu wywodził. A wstąpił nie długo w potoku Pomorzanie y Prusacy  
siedzieli: lecz wrzemieli od Książce sobie nadane czesć tajemnie pomordowa-  
li / czesć iaronie wypędzili / powtorze rebellizowali. Która rebellia chęć  
Władysław zaraz na początku zatłumił / zebrałszy lud iati mogąc z przedka / w  
put zimy przez wiele drog na granice ich przyszedł. Tam porozumiewał / że nie-  
przyjaciel w budynkach zapadł / a w lasy y kalizę wstąpił / dać bitwy nie in-  
sz: czesć wojsła do Sieciecha Krakowskiego Woiwody y Hermana przygazy-  
wał / dwiema pulkami ziemi nieprzyjacielowi okrutnym obczajem pustoszył y

Śmierci Judyty

Pabieianickie  
maieństwo na  
Pabieianickie  
kości nadane.  
Łagowski po-  
wiat na Ino-  
wicelawickie.  
Książce na  
Książce Tymie-  
ckie.

Dobrognewa  
matka.  
Włodyżowa  
Władysława  
Książce.  
Zofija  
Król Węgier  
Książce.  
Książce.  
Książce.

Pomorzanie y  
Prusacy

Pomorzanie y  
Prusacy  
Książce  
Książce.

Pomorzanie y  
Prusacy  
Książce  
Książce.

Druga bitwa  
Pomorska.



Dziennik.

Wojna wstąpi.

Trzejna wstąpi.  
Władysław do  
Pomorzana.  
Władysław.  
Władysław oblażeni  
Władysław no-  
cni.

Tabor Polski  
zapalony.

spłondrował. Od wracającego nazad Książca / w Dreźnie wiadomość dochodzi / że nieprzyjaciół za nim postępować / y nie dalej pięci mil przebywać. Postanowił a-  
bowiem nieprzyjaciół postrzegł / y lekce wzięty / mały lud Polki niepodzi-  
wianie zaścoby / y wielką nań siłę wderzyć: iakoż zewsząd bardzo przedzieli  
się do łupy. Trwożyła między serce Książca gestwa nieprzyjaciół: ale wstąpić  
placu / nie tak równemu nieprzyjacielowi / iakoż zbiegowi y nieposłusznemu nie-  
mowski / za rzecz szpetną y niepocztową poczytało sobie rycerstwo Polkie: w-  
ięc / jeżeli poganiła zaadłość zrazu się nie zawściągnie / góra potym wymoży /  
z tyłu wychodzącym nalegać / y wzajem Polke męczym y ogniem pustoszyć miała.  
Powiedziawszy zdanie swe w kole: przypadli na to / aby raczej poledz wieczwie / i-  
li tak los padnie / a niż z wielką straszą dobrowolnie wstąpić / częstokroć od sie-  
bie zwyciężonym holdowom / zwycięstwa. A tak obrocawszy chorągwie / bitwa  
dać wstąpił. Storo na oczy przyszło / z wielkim okrzykiem y niezmiernym pędem /  
do nieprzyjaciół poskoczył nasy: wderzł w sie z obu stron / lub wmrzeć lub try-  
umphować / gotowe wojska. Biegłością nasy dzieła rycerskiego / stós nie-  
przyjaciół wytrzymywali: Nieprzyjaciół zaś mając ludu obfitość / na miejsce ran-  
nych y nadzwyczajnych / częstokroć podzucali posilki. Trwał bój od poranku aż do  
wieczora / zwycięstwo jednak na żadną nie przypadało stronie: wywarł / że noc  
bitwa rozeymując / nieprzyjaciół równo zwyciężonym / bez wszelkiej pogromy  
z placu pędził. Tak tedy gorąca chęć z obu stron panowała w żołnierzach / że  
mają bardzo poumianych: lecz wszyscy przeciwnie pierś nadstawiając / obojętnie  
rany / albo śmierć podejmowali. Długo w który się to działo był Sobotni przed  
Zwierzchni Niedoś. Władysław po rozproszonym nieprzyjaciół radzą nasy co-  
by dalek czynić / jeśliż zaraz konać strwożone / y przestraszone nieprzyjaciół / nie dając  
mu czasu do wytechnienia y dalszej poprawy / czyli raczej zdobyć / którego nie-  
mowski na rzecz była zabrawszy / w domach ię pierwej złożyć / a potym żołnierz piemi-  
jnego / który z Czech y z Węgier naciągnać miał przybawszy / sposobniejszy  
czasu y z gruntemyjszą potęgą / pusić się na nieprzyjaciół: a niż na on czas  
ta garzka ludź Polkich / z bestem wojski nieprzyjaciół / w ichże własnej ziemi  
częstokroć potykająca się / niechby więcej na ścianie niebezpieczeństwa / szczęścia  
sweego nie pokładała. Przestali wszyscy śladnie na takiej radzie: gdy y srota  
Wielkonocne bardzo blisko nadchodzące / dla nabożeństwa odiać radzili. A tak  
z taborem różnie rozjeżdżają się: rychło jednak potym wytechnawszy z oney niewo-  
żnej y niepodziwianey wyprawy dobytcom: ktemu przysposobiwszy więcej tak  
domowego iako y postronnego żołnierza / Władysław Książca do Pomorzana wpa-  
da / nieprzyjaciół szuka: którego w polu gdy się do czekać nie może: powtórze grun-  
ty / woi / y miasteczka iako najeźdźcą pustoszy. Władysław zamek dobył warow-  
ny / skąd wiece najspójniejszy do Polki zwykli byli Pomorzanie wtargnąć / naje-  
chał: którego gdy dobyć pierwszym szturmem nie mogli / gdy był potężnym opo-  
trzoną warunkiem / obleżeniem go wkrąg otoczyć zaczął: chcąc tym sposobem wy-  
padania z zamku nieprzyjacielowi zabronić. Tam rzecz cudowna przypadła: W no-  
cy po miesiącu / częstokroć straż nasy widywała / podobieństwo pułkowi wyszo-  
wanym od wojska nieprzyjacielskiego z równego pola ku stanowisku nasy przy-  
jeżdżające y wpadające: ten lud nasy oknałszy się / y iako mogąc orze porwa-  
wszy / od okopu tylko odpłoszywszy / dalek wiece nie gonili / obawiając się za-  
dziej nocnych. Czego gdy często bywało / gniewać się nasy y trwożyć poczęli: że  
nigdy na bój otworzyli nieprzyjaciół nie siedli. Przetoż nocy iednej / gdy straż  
nieprzyjaciół następującego opowiedziała / śmiesz Polacy / hurmem się w-  
y / z obozu wyszli / a za pierzchającymi opodal taboru / daleknie zapędzili się.  
Zaczyni obleżenie rozruch Polaków postyśawszy / y wypadnienie z obozu postrze-  
gł / nagle się z zamku wyrwał: ogień między statki y budy żołnierskie stoma-  
y trzęsina posyła / zarzuca: który wiele miejsc nagłym płomieniem ogarnął /  
śladnie armatę z wielką częścią obozu / gdy niewiele ratujących / którzy byli po-  
zostali w obozie / ognia bronili / popalił. Widzenie ono za nocne cmy byż rozu-  
miano / które w postaci wojska nieprzyjacielskiego stanawo / Polaki z Bolekiego

dopu-

Wielki Połt  
gwałcony.

Władysław obla-  
żeni woi-  
wody zacię-  
do Pomorzana.

Pomorzani y  
Polski pod-  
danie.

Wojna Czeska

Królem Cze-  
skim Władys-  
ław.  
Rok 1087.

Konrad Książ-  
ca.  
Pomorzanie  
Książca.

Pomorzanie  
Polski pło-  
dnie.  
Odrę zacię-  
d.

Rok 1094.

Władysław do  
Czechy p-  
ceni.  
Czechy W-  
woda Książ-  
ca.

Władysław  
Książca do-  
woda Książ-  
ca.

cyll

dopuszczenia trwoży / przyczyna tego był wielki Połt / który Polacy pierwsi  
w Pomorzaniech wyparł / zeliwosy zwycięży y wstawił dościcia Zachodnie  
zbytym y wstawiłym iedzeniem mias y nabiałem / iakoż gwałcił. Po-  
padł tak niewczesność nasy / częścią że zima / która przed / y ostrzeżenie tam-  
te zepłynie / przytępiło następowała / a nasy pozbawiony chęci / zawierzuchy y  
ostróżci nieba mroźnego / zmieszyli byli nie mogli: a częścią / że ony potyły nocne  
wysły / sobie za przestrożę y za Bolekiego zradzanie pokładali / nie nie spawiały  
od obleżenia Władysława do domów za rozkazaniem Krolewskim odjeżdżają. A drugie-  
go lata znowu na tę Pomorzany / y wnet na Pruski zaradkiem Jęczy wyciągał:  
trawny ich dobył na ten czas wprawione y zasiane zewsząd / iako najeźdźcą  
plondrow: nie przepuszczać ani plac / ani latom ludzkiem. Temi tedy kłopot-  
ni będąc wrota y przekonan nieprzyjaciół / za zdaniem y radą polską po-  
dali się w pokorze: miłosierdzie y Książca wybiegali. Książca jednak / wysłanym  
przed sobą stanąć rozkazawszy / stós ich straszył: przedmiesze buntowni-  
wydać także / y zaraz ich na gardach karze. A ludzi ostatni strachu pozbawio-  
szy / przysięgi słucha. Tak zholdowan Pomorzanie / Prusacy / do czasu wstępneli.  
Władysław potym woyna z Czechami / która iako lekkomyślnie wzniecona / tak  
też sławliwie y niesłodliwie zgasała była. Władysław Książca Czeskie Henryk  
czwarty Cesarz / za zdaniem rady swowej / Krolewskim mianował. Roku  
Władysław nasy 1087. y temuż / a zaraz y potomstwu jego / wysłał Polke /  
w której obadwaj tak wiele gdzieby iedną nogą zastąpić miała nie mieli / dano-  
wał. Gdy tedy Władysław / a po nim brat jego Konrad / który był po bracie K-  
leśro obla / w kilku miesiącach z swiatą poschodili / Przechadzali syn Władysława  
wów z Węgier / gdzie słusznego gniewu oycowskiego wchodząc bił / przy-  
wołany na państwo był nastąpił. Władysław ani ten / ani sam Konrad / a zgola za-  
den z następujących po sobie na państwo Książca / aż do Władysława / tytułu  
Krolewskiego nie używał. Ten tedy Przechadzali nie pominąć na przyjaźni y obco-  
waniu które miał z Władysławem / lub co martwego płać onego chęć do-  
dzieć / a Polakom cokolwiek spodziewać się wiać / lub tej łupieży pragnąć / w  
kraie Polkie z skodliwym ludem wtargnął: prawie pod ten czas / gdy Władys-  
ław Książca w Pomorzaniech y Prusach / iako się dopiero przedzieli / walczył: za-  
czym wysłał Dzierżawę / która od Elbu rzeki y zamku Grodetu / (Polacy go na  
ten czas tak długą w dnie trzymali / posłali aż do Odry rzeki przypieły się / w  
pokoju długim spawione / żył / y okwite ogniem y pustoszeniem spłondrował.  
Tę trzymając chęć popierać Władysława / ię w ten czas przez cały rok woyny spo-  
sobnie wieszył nie mogli / przetoż lata blisko przyszłego / Roku Chrystusa P. 1094.  
wysłał na Morawy / które za Konrada panowania w Dzierżawie iednego K-  
siążca z Czeską ziemią porównane były / wyparł: nad którym wojskiem Siecie-  
cha Krolewskiego Woiewoda / w rzeczach wojennych dojsz maza sprawnego /  
przekłada: aborem samemu zdrowie przecierne / y boleśnie nog / na tę ekspedycję  
odiać bronilo: woyny jednak postanowionej zwoloczyć nie zdalo się mu. Gdy  
tedy z Sieciechem odjeżdżając wmarł w rzeczach wojennych Władysław /  
trafieniem do rozmiow onych nągodził się syn jego Bolesław / dziesięty rok na  
on czas padający: który pilnym barzo słuchaniem wysłał rzeczy poymując / oby-  
czajem Krolewskim młodego / które acz młodemu państwu do łupieży iednak bierze-  
sic / znanie serce dziecinne chęć sprawy wojennej y sławy okrutnie rozjarzo-  
ne paliło. Nie cierpiąc tedy dłużej rozmeconego plomienia Bolesław / wnet no-  
gi oycowskie mizuchno obla / y w śyie wwieśwosy / zaledwie na nim wiel-  
kiem prośbami / calowaniem y pochlebstwem dziecinnym wymodlił: że z Siecie-  
chem na one woyny musiał być postąpił: staraniem jednak nad nim Sieciechowi zle-  
cono. Gdy Taborem stanął / wnet dziecie namnięła rzecz co to poczęł strzeżenie  
wzwać / między pułkami przejeżdżać / każdą rzecz inatować / gorąca y niepo-  
godby cierpieć / czynnym być / na ziem legać / straż nocną z Sieciechem obla /  
y wiele rzeczy innych nad lata swoje czynić y znosić poczęło: tak ię pochop on y  
chęć dziecinna wielkiej po nim dzielności y spraw zachęca / spodziewać się na po-



Sądca Pomor-  
ski albo Książ-  
ki.  
Miechyszcz.

Miechyszcz ode-  
brań.

Poręga y o-  
strość Sieciecha  
Wolewody  
Okręga do  
wzruszenia rze-  
cy nowych.

Wienawiscie Piz-  
dystawa prze-  
ciwko Polakom

Zbigniew ba-  
kiet Książcy  
Wini. p. m.

Zbigniew Sei-  
mianem wy-  
gnancom  
Magnus Strato-  
nista Wrocławski.

tym kazala. Zerwał ogień y mieczem Morawy spustoszywszy/temu nieco huf-  
cow nieprzyjacielskich/ktore sie jedno nawały/ tilię w tarczech zbiorzy (dobywac  
abowiem zamkowi kazala) wywodzi z Bolestawem Sieciech na-  
sad woysko/wielka korzyscia y zdobycza spasošone. Zagiet swym trybem wymy-  
sla/iakoby Przedzistaw przytym w padniem do Polski/ tak Wladystawa za-  
trwożył/ ze on z rozpacz y zaraz do niego posly dla znieśienia woyny wyprawo-  
wszy/ podatek dwuletni postac mu przez nich miał/ obowiaznac sie/ y potomki  
swe od onego czasu Książetom Czeskim holdować/ y iakoby tak dostapic miał po-  
koju. Cziowiek zaprawda posmiewiska godny/ ktory dziecinisko y lekkomyślnie/  
rownie iako między babami bawic sie nauczyl. A iednak nie wspomina/ iako/ y  
tiedy przed tym/ podatek ten był na Wladystawa wlozony/ ktory podatek ze y  
pierwszego roku/ iakoby dług iaki placil Wladystaw/ samje pisze. Przyiazd Sie-  
ciecha y Bolestawa z Moraw/ wielkie y radošne winšowanie między oycem y sy-  
nem sprawilo. A wšakże nie dlugo po woynie oney wyciechli. Gdy abowiem  
dano znać/ że zamek Miedzyrzecz Pomorzanie albo Książbowie mekcozy/ taie-  
mnie sie zbuntowawszy opanowali/ z onego krajny podlegle najeźdzali/ y ktokol-  
wiek tamiecznym gošcińcem iachal/ rozbiali/ z trudnošcia w prawdzie/ a toli wy-  
iednal przed sie powroze Bolestawa/ ze mu z woyskiem dla odebrania Miedzyrzecza  
y zawšciogmienia lupiejcow/ ošciec odiahać pozwoilit. Kząd iednak rošytel y wla-  
dza wojenna/ wiece y opieka mlodziuchnego żołnierza Bolestawa/ przy Sieciechu  
na wiernošć tego wlozona ostaje. Tam przyciogawšy/ wnet taran z obozu pod  
zamek podszawšy/ ogromnie w mur uderza/ ktore wielka walac sie polac/ lud  
zámku broniacy/ czešcia przytuliła/ czešcia nadbražila y potaliczyła/ zaczym dru-  
dzy o rzeczach swych zwatpawšy/ a wolne sobie wyszcie z konim y z tlomoczami  
wymowawšy/ poddaš zamek. Odgrawšy y naprawawšy zamek/ a woysko rozpu-  
šawšy Sieciech y Bolestawa/ nie dlugo barzo zabawiaac sie/ do Wladystawa  
z tryumphem wracaja sie. Szczęśliwy došć zdać sie bydź Wladystaw/ tak miłym  
potomkiem. Lecz fortuna/ która nie gruntuje dobrego/ y nie chce w sprawach  
ludzkich nic cierpieć pewnego/ poniekad szczęścia tego narušyla. Plusyl nad in-  
nych w lasce y powadze Książcia Wladystawa Sieciech/ za niektozem zašlug  
swych sprawami/ šlad sobie potega y wladza memata gruntował/ a tak dalece/  
že Rzeczposp: rošytła/ y Książe samo na nim iednym polegac sie zdało. Wielka  
mu to wšlachty Polskiej nienawisc iednalo/ ktorey sam sobie co dzień to wiecey/  
nieznošna nadetošcia swoią/ y me pomernym panowaniem przyczynial. Pze-  
tož barzo wiele šlachty z dobr od niego zupioney/ odsadzoney/ y znaczna trza-  
wda iatę/ albo potwarzę wcišmoney/ wiece do tego potegi y niewczelnošci tego  
obawiaacy sie/ albo też wtrapiionych krewnych swych našladnacy/ od swey  
własnošci do cudzey ziemie odeszlo/ A ci rošyscy bezpiecny mieli w Czechow przy-  
tulę/ gdyž sam Przedzistaw Książe laškawie y przyziacielsko przyjmiać ich pocie-  
šial/ ktorych on z rozmow/ y z łag czeštych/ zaigrtzonynu przeciwko Sieciecho-  
wi/ wiece y samemu Wladystawowi (iž ten nabyt rošytkego Sieciechowi po-  
zwalał) y odbiežaley oyczyny žalutacem bydź wprozumiał/ wnet menawisc swo-  
le przeciwko Polakom wozburzona našycac/ y škod od nich pobieracych cudzym nie-  
bezpieczenštwem wetowac postanowil/ zaczym šnadnie serca wtrapiionych wy-  
gnancow Polskich/ do tego czego samiš dobrowolne pragneli/ przywiodel/ ze  
woynę oštradaney oyczyny dochodzić odwažyli. Pošilkow im dać obiecuie/ y  
wodzić takim prawie zaciogom služacego/ wytyka/ Zbigniewa Wladystawa Książ-  
cia Polskiego bakarta/ ktorego ošciec/ gdy w nauki pomekad wprawić rozkazal/  
wnet dla macošynškiey nienawisci/ y obawiaac sie/ aby Bolestawowi/ ktorež po-  
nim z małžonki pocziwoey šplodziwšy/ w nadszcie panowania wychorowwał/ tru-  
dnošcia iakiey pocym me zadawał/ do Sasikey ziemie zaštal/ y žyciem zakonnym  
obowiazal był. Tego tedy z klasztoru wydzwižnawšy Polacy wygnani/ šetma-  
nem swym czynia/ y zaraz z nim a z ludem Sasiem do Wrocławia przyjeżdžaja.  
Wrocławskie wšedy trzymal na on czas Magnus/ cziowiek zacny/ y mąž cnoty zna-  
mienity/ teš wraży swoje pomekad przeciw Sieciechowi mašacy. Do tego tedy w-

przod

przod wyprawina z poselštwem wygnancy/ prošac aby ich y Zbigniewa Książ-  
cego syna/ przyiac do miasta nie odmawial: Woyny, powiada, na oyczyny miłe, ani  
na Pana cnotliwego podnošć nie chcemy/ bez rodzicow iednak/ žon, potomštwá, maš-  
tnošci, domow našych, a náosłatek bez wkošaney oyczyny, dłužey obejđz sie nie mo-  
žeme/ škad nas nie žaden wysłapek naš, nie obraža, y gniew slušny Książcy, ale nie-  
žmierne krzywdy y niewižagiona hardošć Sieciechowa wyrzuciła/ od ktorego y sam  
choć to znaczneyšym nádeń y nie rowno godneyšym badac, a wšdy wraży doznawateš.  
Nie žycz nam namizernym posiwieć wygnaniu/ nie cierp wladze nádeń soba podleyšego  
y nieczemneyšego cziowieka/ lituy przynamniey Zbigniewa syna Książcego, ktoryž  
niecnotliwa rada tegož Sieciecha od oczu lubego oycá odernány, y do klasztoru iako do  
kluzy mizerney poniewolnie wtracony był. Škad obawiać sie potrzeba, aby cziowiek ta-  
komy tymże torem šmiatošci, drugiego syna Książcego podeselšy, štolice Książstwa  
Polskiego, nie czekajac y šmierci Wladystawa, nie opanował. Do wšcia tedy y przeko-  
nania chciwych zamyslow Sieciechowych, y do wšczuplenia nádeń potegi iego, a kto  
nádeń Zbigniewa šposobneyšy/ młodzięńca umysłu wielkiego, rady nie mnięšsey, y serca  
przešciu Sieciechowi žaigrtzonego/ ktorego pod ten čas iego potrzebny, nie žanądzi Šta-  
rošto/ gdy wczynnošcia zniewoliš, prze ktorego do takiey, iaka tym časem Sieciecho-  
wi plužy, przyšć možesz godnošci. Spokojnie my we Wrocławiu tobie zachowac sie chce-  
my, nie prze co inšego mieškajac, tylko abyšmy bližey Polski przyknašy sie, tym šná-  
dniey u pana cnotliwego przywrocenie oyczyny sobie wyjednac, a przywroceni tym pra-  
wcy przybydź do oney mogli. Wrušyla pomekad ona prošba poselšta/ ile slušnie y  
wczciwie wdana Magnusa/ wšakże aby iako meobyczajne wiary y powinnošci  
swey nie chybil/ wnet do iedney šchadzki zebrawšy obywatel powiatu/ y miasta  
Wrocławskiego/ zdania ich w tej mierze potuša. Wšyštun bzydnie byto imue  
Sieciechowe. Litowali mekcozy wygnancow krewnych/ y przyziaciow swych/ li-  
towali Zbigniewa/ šlykli o wielkim baczeniu y litošci Książcey przeciwko Pola-  
kom/ wražali rzecz niepotrzebną wtracac sie onym między oycá a syna/ gdyž in-  
czy y tego na sie obrazić/ y od onego albo máto albo nie łasli za to me pomešć/  
obiecowali sobie. Ktemu obawiali sie/ aby gruney y dobra ich nieprzyziaciowi-  
nych me wznał/ ktorych gošcinu y przyziaciowi meć sobie me žyczyl. Za takim te-  
dy iednoštynym zezwoleniem nadieždžajacych wygnancow/ brona Mieszka  
Magnus otwarza/ Zbigniewa do zámku wczciwie wrowodzi/ y wšelakim žywnoš-  
ci dostatkiem hojnie podeymuie. Te sprawy ktore došly Wladystawa Książcia/  
nad obyczay rožniewawšy sie/ perone do Wrocławia wysyla ludžie/ aby y Ma-  
gnusa/ y Wrocławian/ umieniem iego štofowali/ wiare y powinnošć im przy-  
pomnieli/ a zaraz pod tąž pokrškož zmenagla/ žretelnie/ y pilnie rošytke sprawy/  
žanysly/ y rady wygnancow porozumeli. Odpowiadaja Wrocławianie/ že nie  
žadney nieprzyziaciela/ ale syna przyli Książce/ rozumiejac že owšem wdziecno-  
mialo to bydź onemu/ ktoiemu nie tylko wiary dotrzymac gotowi/ lecz od mey  
nikomu/ ani sie wštrasyć/ ani by na to przyšlo/ odedzeć me dopušćiny. Za wy-  
gnancy proša/ aby šlachetne Książe nad nedsz ludžie wtrapiionych/ wšytkež zažy-  
wšy dobroci/ przywroceniem lubey oyczyny onych wracžyl/ me przywodziac/  
abyž desperowawšy o zdrowiu y maštnošciach swych/ šrodliwych zamyslow  
y poštepu potušać mieli. Na štrutnošć om šlyšku Sieciechowe/ ktory aby  
przemagać miał wiecey nad šamego Wladystawa/ mechayby tego nie cierpiat/ y  
aby dla iedney ošoby/ rošytke wladze sobie hardzie przywlažžajacy/ poddanych  
rošytkež chaci y miłošci nie sobie me nadbražal/ proša. Te odpowiedzi odnoša  
Książciu pošlowie. Przydaja do tego/ že ich žiazd Wrocławski o mały  
włos nie wšlamionował/ uo oyczysciac potušał Sieciecha. Tu Wladystaw nie-  
chcac tego ładarać pusić/ a cierpliwoscia swoią šity y šmiatošci wygnancow  
przydawac/ na pradce ile može żołnierza zbiera/ z ktorym sam choćaz me dužy/  
wydaja. Gdyž tam Sieciecha postac me šmal/ obawiaac sie/ aby dla menawo-  
šci y zaigrtzenia tego/ škody y wtraty wiecey nie popadł/ Bolestawa žašie tešze  
mlodym/ y do sprawowania woyska niešposobnym był/ y obawiat sie teš ošciec/  
aby go był brat Zbigniew/ ktorego šmiata chaciwošć šama przez sie iuž wyrzina-

Zbigniew oby-  
maie Wrocław

Prošby žiadu  
Wrocławskiego  
do Książcia.

Wypiad Wla-  
dystawa na wy-  
gnance.

111

la/ iako



Wojcieław pęd  
golem Białej  
cym.

Wojcieław  
nom wykop  
Białej Wład  
stam odpuszc  
mianu z Biał  
to, co z Biał  
Białej wch  
dzi.

Wojcieław  
włosa z Biał  
Gopel i Biał

Białej pol  
mianu.  
Białej wch  
lupienia.

Białej do B  
Białej wch  
Białej wch

Białej do B  
Białej wch  
Białej wch

Białej do B  
Białej wch  
Białej wch

Białej do B  
Białej wch  
Białej wch

Białej do B  
Białej wch  
Białej wch

Białej do B  
Białej wch  
Białej wch

Białej do B  
Białej wch  
Białej wch

la iako kolwiek nie vsidli. Przetoż w Krawowie go zostawiać za dozorca/opte  
kuna/ y iakoby mistrza/ Wojcieława mu podaje. Storo w tym o przyjeździe Białej  
jecym posłyszeli Wroclawianie/ wosytek tłum flachty rownie iako y mieszczan/  
przeciwko niemu z Biskupem Wyrostkarem wysypał sie/ prosiac bledowi prze  
baczenia. Odwyskowawszy podług czasu laskawie ludzom onym Białej / do  
miasta otworzonego/ a potem do zamku wchodzi. Gdzie schadzke obywatelow  
sprawowosy/ wosytek lagodnie strofine/ wine przebacza/ starostwo Magmie  
loru odcymuje/ a na miejscu tego Wojcieława pedagoga Bolestawowego/  
w mebytnosci onego/ osadza. Dniem przed przyjazdem do Wroclawia Władys  
ławowa Białejcia/ Białej z ludem swym iuz z tamtad wstapowosy/ do Krus  
zwice wstoczyli: miasteczko to na on czas ludne y dostateczne bylo. Do tego c. do  
Władysław/ dni kilka w Wroclawiu przebywosy/ puscił sie wchramiac/ aby Bł  
gnow od pogranicznych Pomoran/ ludzi do panowania y zamieszania rzeczy  
porowosy/ pomocy dopadly/ nie mocnił sie. Jakoż nie swankował na nime  
mianu. Wyrozumawosy abowiem przyjazd y zamysly Błgnowowe/ wielka liczba  
Pomoran pocisnala sie do niego: ktorzy on raba/ namowami/ y dusznoscia ro  
sparty/ poganiskie prawie serce na rodziciela zawiazal. Zaczyn przeciw przychodz  
centu z siedmiu wosytkowanymi putkow/ na biez ieziora Gopla/ ktore Kruszwice  
na kstait wyspu oplywa/ wystepnie. Tute mieszkanie y Władysław sykuie wosytko/  
z obu stron wderzo do potkania/ zetra sie sędolnosc wosytki: nie rownie rzejowey  
nad posilki swoje sami potykali sie wygnancy/ iako to w razie niebezpiecz  
stwa wolanego. Tam los przyzioloy/ powinne/ krowne/ y bracia naczal:  
tak iz wolany krui między soba czynie zelazem przyzlo: co konieczne musiało  
w domowej wojnie przypasć. padala z obu stron: mzymeym iednak naciera  
niem strony Władysławowej/ pogromem wygnancy: ktorzy wietka czesc tu  
iezioru naparta/ abo pogonia pobila/ abo wody zatopily. Sroga na on czas  
mienne bydz porazke/ tak iz woda ieziora/ trupem a krwio naspecona/ ludzom/  
takie bydlacu/ dlugo wywiana bromila. Z wosytki Władysława Białejcia/ nie sile  
pobitych/ ale rannych barzo wiele zostalo. Błgnow z pogromu do miasta wpa  
dly/ żywo w rece oycowskie przyzedl. A Kruszwica/ ze go w sobie zachowala/  
na luptej żołnierzowi padla: y od tegoż to czasu/ iakie y po dsi dzien widzimy/ o  
takie zničenje przyzla. Rozpuscił potem Władysław żołnierza/ a Błgnowa  
pod straż Sieciechowi dawosy/ sam do Mazowsia prosto z tamtad poteroć.  
Zad potem/ gdy do Gmiesna na poswiacanie koscioła/ od Marcina Arcybisku  
pa Gmiesnińskiego/ wposiony z wielu panow/ y kłta Biskupow przyiachal/  
prosbami ch przeonany Błgnowa do laski przyal: za syna przyznal/ y od cza  
u onego milosc mu wielka pokazowal: ktorego nie barzo dlugo potem/ z Bole  
stawem synem przyzwoicie iplodzonym (co z y przyklad/ y stode nie maia Bze  
zypospolitey przynioslo) w poczwosci porownal: a wedlug ktorzy grame  
miany Błgnowa po smierci jego wywac za rowno obu wydzieli: czego narobila  
yia samychże między soba mezgoda. Abowiem pod czas poswiacania Gme  
nińskiego koscioła/ Pomorzanie abo Kaszubowie/ ktorzy teraz Margrabiany  
owiemu/ zamet Santocki o mały wlos me obiel: gdy z kłta tych/ ktorzy za  
ier poddae muel/ rzeczy swoe wperwawosy/ w nocy do zamku wpuszczem bedac/ o  
atec strazey zamkowej we spiaczki pomordowac czuwal: lecz strachem z woley  
dozry dopuszczonym/ y widowiskiem meza zbroynego z wielkim na nich trzaskiem  
przedem nacierajacego przed soba widzac/ przelekniem/ gdy strwożem/ y przecho  
ow mezwadom po kłtach zamkowych w omacnie biegali/ swomimze rozru  
sem trwożliwym straż pobudowosy/ od oney na placu pobici zostali. Tedy  
necnoy chcąc sie zemścić Władysław/ obudow synow z wosytkiem na Pomor  
any wysyla: ktorzy/ gdy z soba warcholic sie poczel/ nie pamieci godnego meza  
udowawosy/ rychlo do oycy wrocili sie. Zaczyn oni ich mezgoda porufony o  
iec/ obawiajac sie aby tym daley w wietka nie zachodzili menawisc/ perwie obu  
wom w Kieście otrzylu granice. W tym gdy Władysław Błgnowa do Krus  
zwice gonil/ Białej Cielie Przedzistaw/ na wosytki ofazy/ iakoby sędolnosc Pola

kom/

kom/ wladzony/ chcąc przy tym wygnanciom obietnice ziscic/ z wosytkiem stoych  
na przedce zebrany/ w dorywczą kraie nad Niza rzeka lezace/ plondrujacy na  
iechal. Bard zamet/ obrony żadney nie macy/ trom wosytkiey trudności iako  
czasu pokoi obierosy/ zapalit. A na miejsce tego/ inzy zamet na iedney wydaley/  
y zewszad opoczysy/ skale/ w miejscu wosytkim przedko postawowosy/ Kamieniem  
nazwal: gdzie meialo ofstawowosy obrone z ostatkami ludzi do domu odciagnal.  
Lecz to przedtem iefce/ mizli Błgnowa ociec do laski przyal/ przypadlo. Trzecie  
go potem roku roztrzała powiesć nowiny/ iakoby Czech zebrawosy żołnierza/ nie  
spodziewanie wzbieral sie do Polski wtargnac. Zaczyn nacychniast Bolestaw/  
za wola oycowske/ dla obromienia granic/ y zcosniema gwałtu Cielkiego/ sporz  
dnym ludem iaki mogli narychley zebrac/ wyzaga: nie czekajac aby mepzyziaciel  
miał pierwoy Polke stody nabawic. Przyechawosy na miejsce/ żadnego rozruchu  
y mebespieczństwa nie widzi między swomi/ ktorzy z Czechami y Morawiany o  
granice mieskali: spiegiertze wyslani/ rzeczy Cielkie wosytkoione bydz/ odnosa.  
Tam nowina (ielliz z menawisci y zazdrosci zmyslona/ czy z boiazni prawdywey  
wosytki/ miewiem) wnet po wosytkim gruchnala obozie: a tym barzicy je kazdy/  
nad to co w drugiego styal/ wiecy (iako to bywa) przyczymal: to iest/ iakoby  
Sieciech wieść o rozruchach Cielkich wosytkie dla tego puscił muel/ aby byl za  
rozmecciem me wroznę ploschoscia syna Białejcego wojny/ onegoż na stych me  
bespieczństwa podal/ abo z oycem iakokolwiek rozlaczyl: chcąc tym czasem po  
tege swoje bespieczmney wgrontowac/ y wosytkie porzadki do nacychnia Kieśtro  
y do zatracenia wyechalego Bolestawu nalezace/ zgotowac. Był abowiem Sie  
ciech cziowiek chytry/ przewazny/ potezny/ mepotoczny: wielkie y geste na sobie  
miał opieki/ z wielu Panow w kontrakt y powinowactwa wstepowal: wielu  
przyzioloy y powinnych stoych/ wielu wrzedow/ nabawial. Starostwo krolewstich  
po memaley czesci/ przez swoich/ lub przez sie sprawowal. Ta zgola nadatosc/ y  
chciwosc panowala w cziowieku/ y tak pomyslami sprawami/ y niektorami Kp.  
przyzlugami wniesiony był animus iego/ iz iawnie co znać bylo/ ze on pod taki  
czas przeciwnego powodzenia rzeczy stoych/ bez wicherzenia obeysdz sie nie miał:  
nie cierpiac tey lekosc/ ze mney od synow Białejcych/ a niz od samego Białejcia  
był wazony: po ktorzy zarobionę meche/ znacnie przeciw sobie/ postrzegal.  
Przydawalo y to memney do podeyrzenia/ ze Wojcieław w towarzystwie z Bo  
lestawem/ obyczajem wosytkim/ na wojne nie iachal: abowiem y ten potrewnym  
był Sieciechowi. Zaczyn wosytkie te rzeczy feroce przekladala Bolestawowi ci/  
ktorzy fercy/ abo krzywda iaka abo potega Sieciechowa/ zakrywawila byla: y  
ktorzy cudzey menawisci wrosc pagneli/ Błgnowowi wprzymie przychylm by  
li/ y samiz snadz tych rzeczy na Sieciecha narowmylali. Jakoż snadnie chwalego  
młodzienca fercy/ przeciw niemu zaostzaia. Wstanie zatym fimer po wosytkim  
Taborze: mepzyzwoyny to bydz wczynel/ ze tak stromotnie ieden ze wosytkich nai  
grawo sie: nie potrzeba dluzey mkeczemnego panowania tego/ y napietych na glo  
wy Białej stoych sidel ponosc. Wradzili przywoliac Błgnowa/ ktorego wiedzio  
li Sieciechowi w glowe bydz mepzyziacielm/ przeto iz on/ naprzod go z oycem  
był rozlaczyl/ a potem w siebie pod straz trzymal. Przyiachal on co przedzy:  
buntow sie zatym młodzieney obadway przeciwko Sieciechowi/ a przypysagly sie  
nani/ wzajem między soba postanowili/ oycy starego abo wprosc/ abo postra  
chem wosytki zebranego przywiesć do tego/ aby Sieciecha tak od siebie/ iako y  
od wosytkich zgola rzadow y wrzedow Kp. oddalil. W tym na samy przod Wro  
claw pod wladze swoje biora: mniemajac záperone/ ze Wojcieław miasta onego  
Starosta z Sieciechem przeftawal. Tam gdy rzeczy inze sporzadzala/ trasunkiem  
naciechalego Wojcieława Staroste moczym miewiadomego/ do miasta puscił  
meche/ z dumialemu/ y przyczynny wosytkuacemu/ zdrada y sidla wyrzucala:  
dac sprawie o sobie pragnecego sluchac meche. Tak odstrafony/ na Mazowsie  
do Władysława daleka droga puscił sie. Przebywal na ten czas w Żarnowcu  
Władysław miasteczku podłym. Tam malo poczekawosy nadciagala z ludem  
Bolestaw y Błgnow bracia: me opodal miasteczka oboz rzucala: zed posly wy

m 2

prawi

Wład Białej.

Bard zamet  
wosytki/ spola  
ny.  
Błgnow z  
mek na Białej  
Białej wiec  
o warcholnosc  
Cielkim.

Wład Białej  
Białej

Białej y do  
Białej Białej  
w.

Białej Białej  
Białej Białej

Białej Białej  
Białej Białej

Białej Białej  
Białej Białej

Białej Białej  
Białej Białej



Bolesław y Zbigniew oycą pisał pisał.

Siecichew za mek.

Zaś Siecichew wola dyktował.

Zbigniew Płocko obległ.

Siecichew wysłał guńcem.

prawiłszy / stateczną rotarę y pobożność swoje przeciwko oycu / długiemu słowu / y poprzyśiężeniem oświadczył. W tenarowis y nie podobano bydy wstyżem Polakom Siecichew potężność / która wielką wogardę y sromotę książęciu przynosi y na kieżstwo już dybie / a rączy tamie wosiera sie / przeładała: Doby od mego na zgubę swoje potopane / y na oko od siebie posłatowane bydy opowie dała: a żeby taka złość / y obraża Majestatu książęcego / bez karania sie mu niezwiodła / prosi: w każdej rzeczy oycu słachetnemu / część y wroage powinno oddawać / y najmniejszemu rozkazaniu / posłusznym bydy obiecują: lecz zdrowia swego / y godności oycowskiej / nie zamiedlbywać / a niewdzięcznego a złośliwego Siecichewa / choć nad wola oycowską / konać deklarują: czego iż um wciornasłta dopomaga Polska / wywarłszy garstkę powinnych tego / obwieściła. Stąd aby książę wybaczać obierał sobie / iestliż iednemu złośnikowi czarami porwiklanemu nad przystoynność poblażając / wosytlich serca obruszyć / czyli też onego iednego Bogu / y ludzom omierzeżo / od siebie / y od każdej władze odepchnąć wosy / wprzeymy wosytlich jyczliwość / zatrzymać sobie woli. Było na ten czas / nieco Biskupow / y Senatorow z miejsc co poblizszych / którzy na pierowsy zaraz głos / onego nowowoszczatego rozruchu do książęcia za oznajmieniem ziechali byli. Ci tedy radzili książęciu / aby rączyżadaniu synowstiemu dogadzał / a niżby potym gwałtowney popedliwości pojsposława / spólnie y z Siecichew / doznać miał. Gdyż moze potym y Siecichew rączyżadanie przystać / y książęta młode przednieć / gdy gniemy ich pierwey pomekąd opadną. Przyrzeka zatym Władysław synom według zdania ich postąpić z Siecichew. Przychodzi w tym samu do oycy młodziency bezbroni / a cieśćac sie z nadania oney rady swojej / wczuwoie oycy pozdrawia / y odpuszczenia postępkow / nie lekomyślnemu / ale potrzebne mu / iako sie im zdalo / pokornie prosi. Snadnie wpołożonym przebacza Władysław / y wnet do obłapienia ich przytama sie chętny. A Siecichew tworzy ich wchodząc / do zamku swego Siecichewa / walem y bastionu dobrze obwarowanego / wstępuje. Odiaz iego zrozumiałowy książęta pusćić sie za nimi myśli / nie chcąc pierwey odetchnąć / potiby albo śmierci / albo wygnania ię nie obaczili. Nie mogli tego wytrzymać Władysław: ale nocę barzo ciemney / Wiste tajemnie przelywosy / że trzema tylko dworzany do Siecichewa pusćić sie / chcąc bytnością swą / iako sie spodziwoal / od niebezpieczeństwa zdrowie iego zastość. A nie ony / lito go mniemane. Zrozumiałowy abowiem młodziency zamysły oycowskie / rady odmienną: a rozdwoiwszy między sie żołnierza / do dzierżaw od oycy sobie wymierzonych obadwa rozjeżdżają: chcąc co przedniejsi zamku / wyrzuci wosy z nich Starosy y straż od Siecichewa ostawioną / pod władzą swoje obić. co śladnie Bolesław bez żadney zabrony y przesłody / Krakow / Sandomierz / Sieradz / y inże dzierżawy swej zamki osiągnął. A Zbigniew / od Płocka wyparty / pomocy u Bolesława prosi. Nie zabawił ten: ale zarwosy potęgę z bratem / Płocko oblegli. A w tym / Marcina Arcybiskupa Gnieźnieńskiego przyazdem / starca cnotliwego y w tej sprawie pilno pracującego / powtorze pokoy między oycem a syny za wygnaniem Siecichewym / ustal sie. Acoy do Rusi na karanie wygnania wstąpił. A chociaż nie rychlo potym wblagawosy Bolesława z wygnania wroćić sie / mędy iednak pierowsy godności y potęgi dostąpić nie mogli. Zamku / ctoze był oycu Bolesław pobral / nazad powracal. A w tym Pomorzani y Kasubow testno bylo siedzieć z pokoiem: zaczym rozumiac / że im rozruchy domowe polskie / wczesną pogodę do ponowienia y kłoczenia rzeczy przymieć miały / Sandomieć zamek naszym barzo dla odparcia ich naiazdow potrzebny / prze zdradę wbiez potuśali. W czym gdy fortcie nie posy / am gwałt otworzysy nie placal / drugi przeciwko onemu zamku waruntem polskim bromacy sie: przedko sobie wystawili / z reze go by żywności y pasy naszym bromić / a sam tym wolney do polski wotargować mogli. Co iestliż pojspolitey namowy / czyli też wlasney niecnoty czynili / niewiemy. Potężne zaprawde to woysko bydy powiadala. Na te tedy Pomorzani / wysyla z ludem Zbigniewa Władysław. Wstaje ten trudnym dob / ciem zamku nieprzyjacielskiego wstrąsony / nie nie sprawiwszy odciągnął. Zdzyrnał sie na to

wyso-

wysokiego umysłu syn książęcy Bolesław: a tak nie miekając sam z woyskiem porządnym rusywośy sie / nieprzyjaciela dołachal. Tam Pomorzanie szesćciem przesłego powodzenia swego zaurzem / z zamku nagle wypadły / na Polaki wderza / ktorych poraziwośy Bolesław / tak do zamku napędził / że do mego mało y sam za wietkacem nie wpadł. Wparci zgoła / y co naszym długim obleżeniem trapił / to wzajem obleżem bedąc / o rozpacz rzeczy swych tak przysli / że zamek swoy zapaliwośy / po nocy ciemney rozbięgli sie. Już w ludzi postronnych zacme stynal Bolesław / ktorogo podzwieniem wiety Wuy iego książę Czeskie Przedzistaw / widząc go serdecznie pragnął / iakoz dogodził serdecznemu pragnieniu Bolesław / gdyz prosto od Santoka do mego sie potuśapil. Gdzie przyiachawosy nie wsczuł me sławy: ale dm kłk zmiętkawosy przy wui / wietka w nim powolność / wietka y miłość przeciw sobie zniewolił / skąd potym zamkiem Kamienicem (ktory był nad Wisą rzeką o czym wyosy nactęgiem Przedzistaw zbudował) wdaro wany / ktemu wielo inszych wpoimintow przeważnych / ktore zaraz między rycerstwo rozdal wraczone / pocznie do polski obłachal. Gdzie z radością przyiał go ociec: a wozając / że rano zaktużac młodziency zacnego enota / słusnie chwala y wślanowaniem miata być tuczoa / Rycerstwu go pasem czternasty rok na ten czas pedzacego / ozdobić zamysłał. Stanow oborga wezwani panowie do Płocka / na dzień wprwomony zjeżdżają sie. A w tym wieść przypadnie / że powtorze wielką mocą Pomorzanie dobywają Santoka / ktorym naszym dla obrony zamku ostawieni / już daley stosu gwałtownego wytrzymać nie mogą. Wnet Bolesław z konnym żołnierzem / ktorogo na ten czas pogorowiu mogli mieć / nie na zaryzmywanie oycowskie y prosby panow radnych niedbając / dla poratowania Santoka wypada. A dnem y nocą droge konicząc / na samym powstaniu zorze poranne / z iedney strony na nieprzyjacioly przypada: bezbronne y rozespate czescis mordue / czescis żywo zabiera / tak iż noga rzadka ich wśla. Odprawiwosy na przedce woynę / zwyciężca z wielkim orfakiem wozmow / y przypysina zdobyć do Płocka dla koniczenia opuszczonego pasowania przyiachawosy / niezmernem wejsiem oycy y nazd wosytel napelna. A natychmiast znamientym obzedem nas przod sam / a po nim wiele inszych wojownikow ktorych wizerunk cnoty y dzielności iakiey zalecal / pasy rycerskie od Władysława książęcia / wdarowan biora. Roku drugiego Rus z książęcy swym / z Włodzimierzem / z Wogrodskim / z Dawidem / z Olichem / z Perestawskim / z Włodorem / z Przemyskim / z książęcy / y z Jarostas wem / Jaropeltowym synem / w ogromnym woysku do polski wpadli: gdzie aż po Wiste rozdli / y wferz zabiegi poczyniwosy / z niezmerną łupieżą y z wielką liczbą wozmow odchodzili. Te Rus Bolesław / tak długo iako mogli na przedce lud zebrać zabawiony / już za granicami polskimi iednym pulkiem bez sprawy postępują / y nie niebezpieczeństwa z tyłu nie obawiając sie dogoniwosy / nocą chmurna na strudzone / opile y rozespate / otrzyk pierwey na postrach nieprzyjacielowi wczyniwosy / wderzy. A niewielka była trudność / chociaż daleko imnieysie / mu pocztow / nagym wderzeniem pogromić nieprzyjacioly: Jakoby gdzie pierzchnąc wpatrowal każdy: nie odcymował sie żaden / wietka też iawnie nie potuśal żaden obawiając sie aby prze ciemność nocną: nie widząc Polakow / na tatemne kady nie przypadli zasłodzi. Powielanych mordui naszym / nie prożnuą ani wozmowie / lecz porzawosy y potargawosy porozry na sobie / kto sie im nawnie albo zabuwa / albo temy postronkami / ktore samych przed tym ciniely / krapu. A tak daleko wietka / a niż liczba naszym wynosila / kłk porażem Rusacy / lekomyślności y przemierzenia swego przypłacił: książęta iednak pod zastonę noc / z niewielką ośob umkneli. Roku wozego ktory był 1102. od narodzenia zbawiciela / Władysław choroba bedac / y wderzeniem strapiony obumarl / dnia czwartego Czerwca / przeżywosy lat panowania swego 20. a wieku blisko 59. Pięć długosy / że w historykowie naden starosy rozumeli / iakoby Władysław od Zbigniewa syna miał bydy przez zdradę zmiesiony. Znamienita wprawdzie poroga obadwaj synowie z wielką gwardy panow y slachty / ciato oycowskie w kosciele Płockim pogrzebli: wstaje nie obadwaj iednak śmierci tego pialali. Albo

Pomorzany młody Bolesław pogromil. Drogą Bolesława do Czech

Kamieniec zamek Słostki polskiem darował.

Powtorze Pomorzanie od Bolesława porażeni

Bolesław na rycerstwo pasów waw.

Wdragnienie Rusi do polski

Rusacy pogromili Bolesława.

Rok 1102. Śmierć Władysława z książęcia.



Wieszgodzi miedzy  
bracia o pu-  
szeniu.

wiem Bolesław wszytkie zmysły na płacz y strąsinek obrócił: Zbigniew zaś za-  
miedhawszy żaloby / na dobra y starby pozostate / sobie wszytko przywłaszczając /  
targował sie: względem tego / iż oćciec na zamku Płockim / który on trzymał /  
był pochowany. Wszakże za wkładaniem sie miedzy te rzeczy Biskupow y Senato-  
row / rowny dział puszczy na obudwu przypada.

## BOLESŁAW TRZECI, nazwiskiem Krzywousty.

podział polski.



W oddaniu przystoynę powinności ciążu Władę  
stawa Książęcia / nie sie wolej żyjącego w rozrządzeniu pań-  
stwa nie wiele. Wstąpił abowiem Bolesław bratu Zbigniewo-  
wi / Mazowsia / Kujaw / y ziemie Łeczyckie / a ostatek sam y z  
władzą Księstwa najwyższego osiągnął. Co abowiem Długos  
wielką Polskę / to jest Poznańskie y Kaliskie dzierżawy / Zbignie-  
wowi przydać / tedy nie dowierzam aby Władysław wieść część Księstwa /  
wiec y samo wszytkie Polki nadarowiesz stolicę / Gniezno / które w wielkiej Pol-  
sce położone jest / białtorowi rączy a niż synowi poczwemu / puścić miał. Ani  
by był Bolesław żadnych trudności pierwej nim do wszytkiego Księstwa oycow-  
skie przyśled / z Pomorzany y Puszki / o czym miedzy powiem / nie podeymował /  
tiedyby była wielka Polska z Mazowsiem y Kujawami / które król lud tamten  
od wszytkiej Polki dzieli / na stronę Zbigniewową / Koczyla. Taka tedy miłościa  
przeciw oycu był żięty Bolesław / że długo żalu y płaczu hamować nie mógł / no-  
sąc na piersiach twarz z imieniem oycowskim we złości wyrzucił / z której by był  
mógł brać oycę lubego pamiętkę: y cokolwiek on czynił abo mówił / tedy tak i  
koby oćciec na wszytko patrzał / wszytkiego y słuchać miał: tak wielce w młodości  
onym wstyd y skromność pánowała. Koczna odprawiały żaloba / za prośbą  
y namową Senatorów / poymnie żone Zbigniew / Swientopelka abo Scopelka  
Michała (tak go Ruskie dzieci mianują) Książęcia Kujawskiego dzierżawę: z po-  
zwoleniem iednak najwyższego Biskupa / aby ślad dla zachodzącego powinno-  
wactwa / gwałtu nie ponosiło małżeństwo. Ten abowiem Swientopelk był sy-  
nem Jazława Książęcia / Jazław zaś Jazława: którego rodzona siostra z  
iednego oycą Włodzimierz / ale z matką uiszę spłodzona Dobrogniewa / baba była  
ta po oycu Bolesławowi. Ten jest wejela nie tylko Zbigniew nie wzięł / ale owo-  
żem sromotę y zawichrzac począł był / iedno że skutek zaręczankom nie posłużył.  
Abowiem umysł zły / a serce niecnotliwe staroy bratniej żayżżące / y na wszytko  
Księstwo czuwające / brata zagubić krowało. Pánował na ten czas y Czechow  
po Książęciu Przedysławie bracie swoim z Węgierki wrodzonym / y od swoich  
Czechow zabitym. Borywoy syn Wrat / sławow / z Swientochny Polki spłodzo-  
ny. Do tego wcielił sie Zbigniew: na którym prośbami y pniadziwym wymogi  
to / że pod czasami wejela: w dzierżawy Bolesławowe wtargnął. Już do Giezu  
zamku przyciągało wojsko / gdy oto nagle śmiertć y narzekac poczęli Czechowie /  
stępnąc / iż ich na wojnę mełusną przeciwko potrzebny y zbraconym Polakom  
wyciągnął / od których nie mniejszego popasć miewczasu / nad same Polaki  
dla łakomego Książęcia swego / spodziewać sie miał. Tam Borywoy widząc Cze-  
chow swoich do boju ozieble serca / z wojskiem nazad odwrócił: a zamysł pier-  
wszy y nakład Zbigniewow na wojnę poczęł / wyrzucił / że roku drugie wojs-  
na dosta przedzie. Abowiem Bolesław nazadem onym Czeskim pobudzony / na  
wstępie pierwszym wojska / spozadziwszy wojsko / nie bawiac do Moraw go z Je-  
listawem posyła: z którym aby sam nie iedził / długie i prośbami Pánow rade-  
nych / y nowo poietey małżonki / był wproszony. A już Jelistaw trzema zagony w  
ziemię pulki zapuszczy / y zewsząd Morawy popuszczy / z korzyścią meofia-

cowana

cowana tu domowi postępowal / gdy powiedzą / że Swientopelk Morawskie  
Książę z wielkim ludem z tyu nadciągając / nie daley dwu mil pozostal. A tak Je-  
listaw wrzód tu domowi wozy y woznie wyprawiały / chorągwie obraca / a  
sam wojsko wzykował / bitwie dać. Kownym losiem wiodli boy do nieład / y  
wiele krwie Chryścianiskiej / za potrzepieniem bitwy obudwu hetmanow / z obu  
stron wycięło. Aż naostatku / gdy z nich żadnemu zwycięstwo posłużyć mechcia-  
ło / śmiertć y za zwyciężonych obadwaj sie mofac / tamci z placu wstąpili / a nasy  
zaśie zdrowo do Polki ze zdobyczą odesli. W tej bitwie Jelistaw hetmaniac / y  
zaraz porękać sie / rękę prawą wrócił: względem której Bolesław / za przys-  
tę dzieląc pochwalniwy go / ze złota robiona darował go rękę. Wierwiele darowy  
wycińnac / mierzow / powtore tegoż zaraz lata / sam Bolesław przebywszy gozy  
y lasy / krowem ta tam traina / od Polki y Śląska / na zachod słońca dzielił sie / w  
targimie na Morawy wczynił: gdzie popaliwszy krom wofelkiej zabrony miast y  
wsi barzo wiele / z munięs iednak zdobyczą / a niż Jelistaw / wrócił sie do do-  
mu: dla tego / że obywatel tamczni badac od Zbigniewa / iako był słuch / o wtarg-  
nieniu Bolesławowym przestrzegli / w pieczary górne y zagęszone puszcze / z  
trudnami bydl / zakryli sie byli. Na przyjazd y triumph Bolesława Książęcia  
z Moraw / przyjechał był do Polki Swietk Legat Rzymski / a Biskup Helwa-  
ca: Ten przytożywszy pilności w dochodzeniu y karaniu złości y mecnoc rożnych /  
za życiwością y pomocą Książęcia / dwu Biskupow powiatu Gnieźnieńskiego /  
z wrzodu złożył: którzyby to tedy byli miewni / wyław / że iednego z nich Cze-  
stawem rozumie bydl Długos / który Biskupstwo Kujawskie / za dopuszczeniem  
Bolesława / ale bez pozwolenia Papiestkiego / sobie przywłaszczal. Przydwoiło sie  
tedy do zwycięstwa Morawskiego wejela Bolesławowi / za wrodzeniem sie mu  
syna Władysława. Aleci wejela onego / nadrażali nie tajemne Zbigniewowe for-  
tele: o którym powiadano / iakoby Czechy poruścić / y Pomorzany buntować  
miał. Jatoż powieść miała sie tu prawdziwie: gdyż on na wojnę Czeską / mechciał  
bydl z wojskiem swoim pomocen / Bolesławowi bratu: Pokrywał to iednak Bo-  
lesław / chcąc cierpliwością wleczyć mebaczenie braterskie. A żatym pragnąc z  
Kasubow y Pomorzan / plon z Polki odpędzających / wziać pomiste wermę / la-  
ca drugiego iakoby na Czechy miał sie wyprawic / rozgłaska: do Głogowa żołnie-  
rziowi żęgnąc sie kaje: żąd sie potym iusią drogą wytkierowaw / przez puszcze  
zagęszone / siodnym taborem / do Golberti miasta nadmorskiego / ludnego na  
on czas y zamoystego / przedarli sie: a troche w lesie przepaw / na switanu  
dwa następniwego przybywszy rzekę miasta opływając / y zostawiały na brze-  
gu wieść część wojska dla wytrzymywania stołu nagłych nieprzyjaciół / iesliby  
ci przyjazd ich posłrzegli / sam na miasteczko nie spodziewanie wderzył: y już bro-  
ny wyław / gdy za nagłą odsieczą mieczan wstąpić mu przyszło: rozgląd ma-  
jącemu / aby tego trocha ludzi / od wielu / miedzy którym dzieci y niewiasty mo-  
gły domow y z dachow nie pomalu sfodzić / potłuczona nie była. Abowiem  
wiele naszych do łupieży co chwyc / dla plondrowania przedmieścia rozbiegło  
sie było. Napierwszy zaraz rozruch / herse nieprzyjacieli / w miasteczku na on  
czas przebywających / wypierchnął. A Bolesław pokaraw / tych / którzy niepo-  
teczna żadza na wydzierz wmešona / pierwszym wstępiem wzięć miasteczka me-  
dala / wieść już sila / y wszytkim już ludem dobywać miasta potuś: ale gdy pro-  
żne prace / y rany od mieczan meżnie miasta broniących / ponosić wojsko siwe  
widział / wylup / y zapaliwszy przedmieście / do Polki ze zdobyczą odwrócił.  
Gdzie mało co wytknaw / powtore z tymże żołnierzem do Pomorzan mešpodzie-  
wanie wypada / dla wywobodzenia Swatoborza krainy nadmorskiej Pana / a  
swiego przyjaciela y powinny. Gdyż ten dla nieprzyjacieli y okrutnego pán-  
owania / od swoich poimany / y do więzienia był wtrącony. Postaw / tedy w  
pząd mełtożych / którzyby Swatoborza sie wspomnieli / sam z wojskiem za nim  
nie opodal nadciągał. Tam Pomorzanie nagłym wtargnieniem nieprzyjaciół  
sfrowozem / Swatoborza z więzienia wzięw / do taboru przed Bolesława przy-  
wodzą: tego Bolesław z powinności tego / y z prześie / przemierzania przeciwko

Swientopelk  
Morawskie  
Książę.

Keliskaw za przy-  
juga / złota rękę  
bierze.

Morawy od Bo-  
lesława powto-  
re plondrowa-  
ne.

Legat Papiestki

Dwój Biskupi  
zrucent.

Syn Władę-  
stawa wrodził  
sie Bolesławowi  
synu.

Wyprawę Bo-  
lesława Książę-  
cia na Kasubę  
y Pomorzany.

Golbertka

Wyprawę do  
Pomorzan  
znowu.  
Swatoborz  
Książę Pomor-  
skie.

idzie











Pomoczenie D.  
acie same  
wstali.Wojna Pomor.  
ka.Wielunia doby  
wał.Zbrodza Zbignie  
wowa.Pomoczenie ob  
Bolesława po  
gromieniu.Zbigniewa po  
manp.  
Zbigniewa  
jodze.Zbigniewa wy  
jawił.Wielunia wy  
lup.Gniemienie  
i drobne  
tygłowe per  
sena.

fy/ gdyż z Cesarzem y Almem bratem przyjacielsko porównawszy się/ Bolesław  
żołnierza Polskiego zaraz rozpuścił. Wracającego już z Czech Bolesława/ dwie  
przeciwne y przytę rzeczy zaśły: Abowiem Doyława majonca tego/ śmierci  
go żywota ostradala. Pomoczenie do tego aod Kasubowie/ lub to za powodem  
lub za ratunkiem y pomocą Gniemowurza/ na Cesarstwo pana/ Wścieżam  
przez poddane obiet: obrone/ która na sanku onym ostarowiona była/ roznym  
nym wdaniem y upewniemem tej o śmierci Bolesława Książca/ iakoby go Cze  
chowie porażili/ pomali/ y Henrykowi Cesarzowi w moc oddali/ ośmawiały. A  
tak Bolesław rzeczy wszystkie inże odlogiem na ten czas puszczał/ prosto z roz  
prawy Czeskiej/ do Pomorza dalekiem barzo drogami z ludem niewielkim/ leci  
poradnym pospiesza: ostatek żołnierza do domow posła/ aby zdobył Czeską zło  
zywszy na granice Pomorskie co przeddey do niego nadciągał. Wszakże nie czekając  
ażby było tanto wojsko nasciągnęło/ z trocha ludzi onych tak iako był przyśled/  
poręczył wotargniemem/ ludzie zaburac/ wsi palac/ ziemie nieprzyjacieli ra  
puścić. Ale aby tać trzymo swoich dochodzić pragnął/ ale raczej aby się im był  
dobrze zdrowym/ żywym/ y medowolczno zapłacić karac przemieszczonych go  
rowym/ ożwał. Potym gdy wyszło ścignęło się wojsko/ Wielunia dobywa:  
gdyż to miasto Gniemowurza przyawo do siebie odpadło/ y nie tak dużym wa  
runkiem iako Wścieżam/ zmocnione było: wiec też y zima nadchodziła. Był w wo  
jsku z bratem Bolesławem Zbigniewem/ ale z nieprzyjacieli/ których grono ia  
kies zbierawo się/ pogody do wderzenia na nasich wpatrowało/ przedstawiało: tym  
on przez posły o radach y wszystkich zamysłach braterskich potajemnie znać da  
wał: a do wydania y zagnienia brata/ na wczesną chwilę dybał. Wocy tedy ie  
dne y tryumf wykradł się z obozu/ radzi Pomorzanom/ aby za powodem tego  
na tabor Polski wderzili: pokazuąc/ że iakwie barzo chociaż to małemu ludowi  
ich/ wielu nie spodziewających się/ y nie gotowych potłumić. Wsłuchali Pomor  
nie. Trafunkiem natten czas obieżdzał Bolesław straż y warte nocną: co często  
króć zrożył był czynić. Ten zrozumiałszy rzeczy/ wnet na nieprzyjacieli do taboru  
z rozruchem y trząśnięciem wpadł/ aże tylko z jana straż wderzy/ insemu rycerstwu  
nagła sprawa serwożonemu/ krzyknawo na nie/ serca dodać. Poletli się w tym  
nieprzyjacieli/ rozumiejąc się bydy na zasadzki przywiedzionych: zaczęli jedni gi  
nę/ drudzy w ręce żywo wpadali/ a trzeci barzo mało pod zastoną nocą ciemi  
ney wchodzi. Pomiano Zbigniewa/ a sikał z twarzy zupnioty ośbce poznano/  
przed Bolesława przywiedziono/ y do poranku w cale zachowac kazano. Roz  
świecił dzień: roności w tym sprawie Bolesław w radę żołnierza. Tam ieden nad  
drugiego strasliwie przeciw Zbigniewowi podał wyrok: ale ze wfech nastro  
sławo wymanuie Sieciech Wotewoda Krakowski/ z wygnania uż przywroco  
ny. Ten sirowo barzo na wrodzenie/ obyczaje/ miewdyczność/ niepobożność/ y  
na zbrodza tego następuje: wylicza/ y serzy/ co by ten ocy namisem/ co bratu  
słabotnem/ co by na ostatek oyczynie dobie zasłużony zadziął: doklas  
dając/ że żadnego nie maś karania/ na któreby zły człowiek nie zarobił: zaczęli  
paznokę y zębami/ gdyby żelaza nie ośtalo/ Godzien aby był od polpółtwa tar  
gany: przy tym Bolesława z wielkiej a sirodlowej tak sobie iako Księczypospimiel  
kości y dobroci strofue. Przywiedziony w porządok Zbigniew/ a do sprawy  
dania o sobie przypuszczony/ gdy się wykreć nie mógł/ y iakowa mecnota był prze  
konany/ nie na gardło iednak/ iako wszyscy rozumeli/ ale tylko na wygnanie  
od brata iakowego skazany bedac/ do ziemie Czeskiej wstąpił. A mieszkanie w  
tom Wielunicy/ bedac straż y wstawiczną pracą bromem zanku zwraceni/ roz  
spaczawo w ratunkach swych brony otwarzają/ y zamek w moc poddają. Gdzie  
wfełszy żołnierze/ częstym rebellizowaniem y mienleczonym przemieszczaniem  
poruszeni/ na wfełty rodzą ludzi/ nie folgując ani plet/ ani latom/ ani ja  
niemni stanowi/ z morderstwem oburzyli się: nie nie szukając Bolesława wo  
lającego aby z wyścieżonym przebaczyć. Gniemowurzowi/ żywo do króla go przy  
wiodły/ głowę tymi na dwoie kaski potłumił/ y tać ten słusne odmosił zdrady  
swoy i arame. Bolesław potym nie mogąc przez zime nie sposobnie sprawować/

odwoził

odwoził/ y rozpuszczeni żołnierza. Wpominia Gallus/ iakoby też y zime do Prus  
ma. wtargnac Bolesław: gdy iezora y bagnista lodem sciawio się siadniey  
mu przypier/ a mizawo iasych czasow w tamtych krajach bywać/ czyniły. Gdzie  
mieczeni y ogniem grunt/ splondrowawo/ wielka trzoda ludzi y dobytek odo  
gnal/ krom wfełtych przesłody zabrony/ y wtarczi. Roku drugiego/ to jest 1109.  
woyna Niemiecka nastąpiła/ która acz nie długo zabarowała/ wfełtże szesliwy  
kuteł y sławę znamienita Bolesławowi Książcu/ y wysytkun przyniosła Pola  
kom. Tej ta była przyczyna. Niechcym bedac sam przez się Henryk Cesarz Po  
latoń/ iz om Węgrom na pomoc ludzi byli posłał/ ziemie Czeską plondrowa  
li/ y tym samym żołnierza Czeskiego pozbarwili go/ iefce barzney od Czechow prze  
ciwko Polakom bywał poduszany. Dotuczał mu w tej mierze y Zbigniew wy  
gnaniec. Jakiż był też nadzieie pelen Cesarz/ że prze Zbigniewa wysytkę Polskę  
miał opanować. Upewniał go abowiem Zbigniew/ że na pierwszym zaraz wste  
pie/ mieli się poddawać Polacy. Tedy pierwszego zaraz po roymie Węgierskiej la  
ta/ z ogromnym wojskiem y ze wysytką mocą Księże Niemieckiej y Czeskiej/ do  
Polski/ która z Sasami y Turzyngami o granice leży/ a tych czasow Wtargnab  
stwem Brandeburkim y Słaskim zowie się/ wstepnie. Lubuś zamek y miasto/  
gdzie teraz stolica Biskupstwa jest/ w dzierzawach Arcybiskupstwa Gnieźnie  
skiego wzawo/ Brandeburkiemu go Arcybiskupowi/ iako mektorzy rozumie  
ją/ darował. Potym Bithonią/ w tymże tam kraju miasta leżącego/ gdyż infa  
jest Bithonią między Opolem a Krakowem/ dobywać pokusa. Lecz z tamtad  
od Polakow serdecznie z miasta wypadających odgromiony wciażać począł/ że  
się mu nadzieia tego y obietnice Zbigniewowe nadawac meciwały: zaczęli ponie  
cawo y na inży czas zachowawo Bithonią/ daley w ziemie zachodzi: Kęczyń  
w tym miasteczko bierze a z tamtad ku Glogowu obraca. Posłał inż tam był Bo  
lesław część wojska przed sobą dla bromem przeprawy przez rzekę Odre nieprzy  
jacielowi/ a sam oczekawał na Węgierskiej Ruskiej posilki: wfełtże Cesarz niey  
sce birodziste nie opodał Glogowu wznacawo/ wojsko przez rzekę przewodzi  
dnia 24. Sierpna: gdzie ludzie nasze daley za Odra stanowiąc maiać załto  
czy/ których acz niewiele w polu się barwających pomal/ chropow iednak a do  
była wielka rzecz zagarnal. Ostatek żołnierza część do miasta wsi. o/ a część po  
miejscach roznych rozbiegło się. Wielka zatym mocą dobywa Cesarz miasta/ lu  
dnego czasow onych/ ale nie obwarowanego. Tam mieszkanie obwarować się/  
noy przez gwałt miasta dobywso Cesarz/ onych na zgube ostateczną nie podał/  
przymierze do piaci dni bioga: przez które iesliby im pomocy nie dano/ poddać się  
owieczną: a dla peromeyszego warunku/ syny co przedmieszych mieszkan w zaktia  
nie podają: jani w tym do Książca Bolesława wyprawiać/ w iako wielkim  
miewdyczstwem byłoby miasto/ y iakim sposobem z nieprzyjacieli postąpił/  
przetadnia. Pochwala Książca rade/ y stawie się im na pomoc przedto obiecane:  
wfełtże iesliby na czas z nieprzyjacieli postawiony nie przybył/ wytrzymywac  
paznokę gwałt nieprzyjacieli: iakże. Czego iesliby nie wczymli wzmieszyć ich po wsta  
pieniu Cesarzki poprzysięga: radząc aby na zaktadzie raczej onym/ a niżeli na  
wymaganiu wfełtych siebie. Śędować woleli. Wziła y Glogowian wiecep  
nara y zwierza/ nosc Książca/ a niżeli miłość własnych dzieci swych. Pzetoż  
dwooma dniami przed wfełciem czasu przymierza przeciwo mocy nieprzyjacieli  
we wfełacie się dostali opatrnia: kasky zbite/ y nadwalone parłany naprawo  
ta: tamiem y pocułow rozmaitych na kasky/ iako nazywacę mofa. I iakapi  
dzeń piaty: Cesarz mieszany/ aby wedlug obietnice poddał się/ wpominia: lecz  
gdy jerca odmienne widzi/ rozgniewany ze wfełch stron miasta dobywa: syny  
ich w zaktadzie w siebie bedace/ do okrywel przywiązac/ y twarzani ku mia  
stom bliski parłanow obrocic iakże: chcąc aby mieszkanie nadekrwiz dzieci swych  
młotowierdziać maiać/ ośtrożnie z blankow rzucali/ y tym samym siadniey przy  
stęp pod ścianą żołnierzowi czynili. Sa tedy okryweli tarace spoione/ kromi żoł  
nierze do purnu idący/ od pocułow zastaniać się wiec zwyli. A wfełtże mieszka  
nie/ wfełtże strzaly/ pociski/ y oreza/ nie folgując ani dzieciom własnym/ rozru

Wdęgnięcie  
Polski w do  
Pomorzana.

Rok 1109.

Wojna Niemie  
cka.Zubawo wfełty y  
Arcybiskupowi  
Brandeburk  
ma dawać inż.  
Bithonią doby  
wał.Kęczyń miasto  
cso.Glogow w do  
bywaniu ma  
nie się bion.Wfełty iakie  
quoc Glogow  
wfełtew.

Okryweli co so



Epofch wola-  
wania.Swatopelk  
książę Czeski  
zdradził zabity.Otton 34 księ-  
żę Czeski pod-  
ni.

cała na nieprzyjaciół: a którzy pod miasto bliżej podchodzili / lub po drabinach  
na blanki nie wdzierali / tych żerdziami spychali / kamieniami ciuśmili / sinolą go-  
ca / w rżacym wtopem lecia / w zwierchu na fyle strącała. W tym Cesarz / lub w  
porow / lub stateczności Glogowianow / nie mogąc się wydziwić / ran ktemu y  
niebezpieczeństwa ludzi swych litując / odwrót wcz, mękaże. A tak dnia onego / y  
niektórych potym infy / ch / prozno dobywania poruszał. A potym am chciał ludzi  
swych w takie niebezpieczeńst. od podawać. Albowiem wielu barzo meżow do-  
brych / Bawarynow / Saksow / y Czechow / jednym starmem onym wromi. Ale-  
ci Bawaryskie / Saksietrupy do domow wdzj odesłali / ale Czechowie na polach  
Glogowskich po chorowani zostali. Tute wstąpił iednak od oblężenia Cesarz. A  
zarym tej Bolestawowi oczekiwane nadciągnęły posilkuzaczyn ogromne wo-  
jko żołnierza swego zebrawszy / pod nieprzyjaciół bliżej się podmyła: którym biewy  
wstępne / chociaż ię wymagal na nim tego żołnierza / nie dając / z łatoru zasądzić /  
wojła ich wrywał: którzy na pasia lub też dla infy potrzeby / iarey z obzoru wyle-  
dzali / tedy przez podejlane żołnierze miał / abo też zabuai: częstotroc nocę po-  
chmurney z wrzaskiem y trąb żrzykiem / pod tabor nieprzyjacielski wpadał: straż  
abo wiec mordował / abo z łanowiska swego rozgramiać / podczas y we dnie / luo  
to na obiedwunacych / lub też na spoczywających / z wielkim żrzykiem wderzał:  
łkad za sobą gonącym wstępował / do taboru zaś odwracających na przemany  
wgamał: jarłość kom swych / a waiowitosc nieprzyjacielskich / y cieśkość rym-  
stunkow ich na wielkiej pomocy mając. Tak iż nieprzyjaciół am do sturmu /  
am do sporządzania się / am do wytychnienia / nie rozworu nie dawał. Pali do te-  
go wkrąg leżące wsi / ludem zasądzał przeczdy / że bez tleji swych / am czeladzi  
na pasie wyprawiać nie mogli / y dla żywności w dalsze dzierzaw / zasylac musie-  
li / y to częstotroc wracającym się żywnosc odduano. Znaniemcie sprawam te-  
mu stymal Bolestaw w wojtku nieprzyjacielskim / tak iż nieprzyjaciół wiersze łka-  
daci / chwaly y enoty tego po wstępnym opiewali taborze. Czego Cesarz aż pod  
gard. em zakazać musiał: obawiając się / aby te rzeczy bołazna y rozpacz serca  
żointerzoni tego nie nadwaglały. Wacpliwie tedy cierpiał utrapienie / nie wiedząc  
ieśli on oblegi / czy go obleżono: odiachac też obleżenia nie nie sprawowały za  
rzecz stonotna / dłużej zaś trwać w tym miejscu za niebezpieczną / poczytał: o-  
barwiając się / aby zaś w tabor gdzie indziej nie przemiesz / y / god y lenne zmorze-  
nia / przez częste nabiegi Polakow / wdały się / wojła mu nie nadrażali. Gwa-  
tem tedy musiał dobywać samyela. A żeby w onym dobywaniu tego / Polacy na  
tabor nie wderzali / Swatopelkowi to y tego Czechom porucza. A pierwne prze-  
stędzali Czechowie pomierad przedsiwzięciu naszym / tak na stanowisku onym /  
taro y gdzie indziej. Ale śmiere Swatopelkowi / nie pomatu serca naszym doda-  
ła / a nieprzyjaciółom wiele. Dabł go abowiem Jan Czeski / flachcie Czeski / wy-  
gnaniec: lub to namo wam y przemacieciem Bolestawa Książca wiedziony / lub  
też zalem wygnania wolałnego / y poscinaniem krewnych swych Bawitow wie-  
ty. Dabł wsty Swatopelka / na rączym toniu z oczu Czechom za sobą gonącym /  
do Polakow wiachał / y wielką nagrodę od Bolestawa wraczony był. Przeraził  
przypadek ten ot rutine Cesarza / y wstyto wojsko jego: a tak cała noc rozruchy  
y strażę nocne otżine wychodzono w taborze / bojąc się / aby o co wierszego w  
nocy nie kusił się Polacy. Wpatrował abowiem Cesarz / że onę iedną a śmiałą  
zbrodnią / nie miała się kontentować ieszcze odwaga Polka. Wzaniutrz wezmi-  
wszy nad ciałem polcowanie / Cesarz chcąc chęci y serca Czechow przeciw sobie za-  
chorować / dał na wolę aby sobie za pana / łogo rozumieć / obiali. A om pom-  
nawszy Henryka y Wacława: ktemu syny Swatopelkowe / y tegoż brata stryecz-  
nego Władysława / którego ieszcze przedtem na miejscu Swatopelka za pana so-  
bie obrac poprzyśięgli byli / wposledzwszy / Ottonowi tegoż Stoppelka bratu ro-  
dzonemu Margrabi Morawskiemu / w mebytności onego / panować kaza. O  
Cesarza zarym wolne<sup>o</sup> odiadzu prośa / chcąc ciało prowadzić: y obawiając się aby  
Borywoy y Sobiesław wygnanicy / których powodem abo przynamniem wcz-  
stniakami śmiereci bratniej rozumieć bydy / Książstwa nie wbieżeli: Wpatrowali

przytym

Władysław  
książę Cze-  
ski wbiega.Posłstwo Bole-  
stawa Książ-  
cia do Cesarza.Henryk Cesa-  
rz nadarł.Domu Książ-  
stwa w Pogorze.Jan Chotkowski  
Biskup Bawo-  
wski.

przytym y to że Władysław przedtem na państwo obian / nie miał tak znaczney  
trzywody zająć. Takoz to nie inaczej przypadło: Albowiem na pierwsia zaraz  
wiadomość o śmiereci wrata swego / stolicę państwa Czeskiego zastąpił Wład-  
staw. A Cesarzowi wprowadzić on odiad żołnierza Czeskiego barzo nie śmiał-  
wał / wpatrzył go um z chęci swę pozwolic / a niżby był sam wporne miał  
odiachac. W tym Bolestaw rozumieć / że Cesarzowi nie zreczna wojna niż się  
nadprzyrzęła: ktemu iż nagle zuna następująca wstytm pomierad / y mieczes-  
zym go wezmiemiala / posły do niego prośać pokoi / wysła. Podarł on te kon-  
dycy pokoi: pierwsia / aby Bzigniew do dzierzaw państwa swego był przywro-  
cony: a druga / żeby Polacy państwu Rzymickiemu holdowali y podaci placili.  
Czwarte kondycy zdaly się bydy postom / y domysłali się że ich nie miał przyt-  
Bolestaw. Co postrzegł Henryk Cesarz / śarb nieoszacowany który miał / po-  
stom wkraszać / hardnie dosyć y nadarto rzecze: Ten wkróci Polaki. Był starszy mie-  
dzy posły Starbek / tej familiei flachcie / która herb na kstał tego W. wżgore  
wyrwconego nosi. Ten tedy Starbek / głupia chelpliwość pokazując Cesarzka /  
lygnęł który na palcu nosi do śarbu Cesarzkiego wrzuciwszy / rzecze: Złota, Cesa-  
rzu, przyrzucmy do złota. Za taką dziełność dziełując Starbkowi Cesarz / żrzykiem  
Ciemiectum odpowie. Hąbdań, iakoby rzekł: Bog zapłać. A z tądże herb domu  
tego habdankiem zostal. Z której familiei Michal Grabia mało potym / łastor  
Lubieski w wielkiej Polcie zajął y wbożać. Com iatym chetniej przypom-  
niał wiedząc / że z tegoż domu pośedi Jan Chotowski Biskup a Kan-  
clerz Koronny / moż znannem / przedwznowego dowcipu / wysłkiego wmyślu / ra-  
dy wielkiej / Jurista w nauce / y biegłości niepospolity / przedkości w rzeczach czy-  
niem / y dziełności rzadki: w życiu / y ponoszeniu ciała / wyborny y skromny: w  
czasiech pomiarowany: stateczności zaś / doskonałości / y wolności w brome-  
niu prawdy / a klumieniu nieprawdy przewyborny: ktemu cnotanu poręczne /  
niektore y niepospolite osoby obrażwszy na się przeżte wdanie y obmowiska onie-  
że / mney był ludzom / a niż miał bydy / przyiemny. Wszakże krolowi Zygmuntowi  
staremu / który Biskup prawie był obdarzony rozsądkiem / tak był wdochany /  
że wiec niektorey zbrodniow / y nieprzyjaciół tego mawiali / iż go barziej nad sy-  
nā muiwie. A śiadz żyby był ten y podsiadzien ieszcze / by był pożytki swoje nad  
enote y nad Rzeczposp: muiował. Lecz przed lat osmna przedś śmiereci / z wiel-  
kim żalem naszym / obumarl. Albowiem nas me iako opiekun / lecz iako dobrodziey  
y iak oćiec syny muiował / a o nas duchownych ozdobie wstawie przemyslał. Ale  
niż do przedsiwzięcia podzmy. Do Bolestawa wracawszy się postowie / odpo-  
wiedzi mu odnośa. Dzwouie się ten dusiosci y me wraźnym kondicyom Cesa-  
rskim / który iakoby to niż wolałny zwycięzca / iarzmo y wstawy na zwyciężonych w-  
kładal: me wozajac iako ieszcze komu / warplwa kofka bom trawawego padnie.  
A tak pokoi / którego wprosić me mogli / dobrać się wmyśli. Zaczyn wietse-  
nieli: przedtem stoda m y mieważen dreczy nieprzyjaciół / który pozbywszy Cze-  
skich posilkow / mney niż sposobny był sam przesie do odparcia nocnych y  
dziennych nuzdow Polkich: niż mu od tad diew / pasie / y żywności wstalciey  
dosłagac / a nawet z taboru wychylić się zabrania. Która miewola bedac wcieme-  
ni Ciemey / y wietsej na potym obawiając się / gdzie indziej przemiesc woynę za-  
niysli: chcąc wzdly mneyca odmiana / y porwetrza zdrowego / ktemu pasie y ży-  
wności dostateczniejsey zająć. A zaraz spodziewali się naszych za iatā ocazy do  
bom wstepnego powalic. Wpuszczawszy tedy obleżenie / giebicy do Polki tu Wro-  
clawu z pod Glogowa w sprawie rusyli wojsko. Przypada z tyłu / y wrywa po-  
zadnych pulkwo nieprzyjacielskich Bolestaw: miewa wice / przesładza drodse / am  
mogła ofstatecznych trocha wytrzymywac Polakom: gdy z bliska topnam / z da-  
leka zaś strzałami / rany y kłęke w nieprzyjaciółach czynili: którzy gdy chorągwie  
obiciwszy / do bitwy się syłma / to nasy w rożną rozłpła posiedsy / znouu prze-  
sie na m h w drogę swa ciagnących / ze stron wypadali. Prosił Książca peam  
dobrey nadziei Polacy / aby zwiodł biew z nieprzyjaciół / obiecując że am serca  
y sił na boy otworzy / y stane: wtrudząc że pragna na śiancu walney bitwy

śmiele



Wzrost Bolesta  
rodz. i stał się  
do żołnierzy.

Bitwa Polac  
Fowz Niemiec  
mi.

Wzrost Bolesta  
rodz. i stał się  
do żołnierzy.

Pole polac.

śmiele wstąpić / zdrowie y gardła swoje położyć: ktemu mieniąc za rzecz fromotną / patrząc oczyma własnem na pustoszenie gruntów / na dobywanie zamków y miast oyczyny słachetney. Raze Bolestaw zaczął się / a na wszystko bydy gotowym / chcąc sam o tym zawiadomować / gdzieby czego potrzebą. W tym Cesarz / z wielką pracą y kłopotem swoich / zaledwie tu Wrocławiu przyciągnął. Jest około Wrocławia feroce rospostarta y pozorna równina / miejsce Bolestawowi do stoczenia bitwy barzo zdało się sposobne / y barziej Polakom przy lekkości rym / stunków / żartkość kom / y przy liczbie memała iednego żołnierza / niż nieprzyjaciółom służące. Tedy słowy krotkimi żołnierza posilać zaczęło: *Iuz czas nadeścełk Mażowie, o który mie długa chwila nalegałicie. Pamiętacieś na obietnice swoje, uważajcie, że ta bitwa zwycięzchność, ta zdrowie, ta y wolność oyczyny naszey w sobie zamknęła: Mestnem wásym oycow nie wydawajcie swoich: Gruntow spulsofionych, wsi popalonych, miast pobranych, y w niewola zámżetego rolniká, pemsła á znáczna wetucie: náosłatek stáwe przodkow wáskich, zwycięstw y triumph z Cesarz y Páná wstykicy ziemie odnośsy, przemagajcie obiaśnić. To rzekłszy / wiełką mocą niż był zwykł przed tym / z tyłu y z boków nieprzyjacióły śarpa. Obrocą ci zwykłym obyczaiem chorągwie / dla odgromienia naszych. Wszakże naszy iuz się nie rozstali wali / lecz co naprzód pod chorągwie y do sprawy według rozkazania następując / nad mniemanie nieprzyjacielskie bitwę stoczyli. Trwał boy od wschodu słońca aż do południa / y zaprawde zwycięstwo pochlebowało Niemcom: odrzali się naszy konni od ich ciestkich krysów: gęste go zastępy ich knechtów pżerwać nie mogli / lecz iak o mur iak oterwali się / z wiełką swoia niżli nieprzyjacielską siłą. A iuz rzeczwiey Niemcy zaiem nánosili chorągwie: chowali się Polacy. Ale Bolestaw każda rzecz pilnie przegladając / gdzie które miejsce naszych w wiełkim niebezpieczeństwie być widział / przypadał: a nápominając / serca dodając / prosił / posilił swoje rzucając / boiu krwawego ponawiał. Aż náosłatek rot kłká Słóskich w klin wstykowawszy / y na strzydło mney ściśmone przywiodłszy / nagle posłoczył między pulki nieprzyjacielskie kaje. Co gdy wczymli / wnet na przeciwnie / y niepodstępowające nieprzyjacióły przedko nabiegając / pomagając sobie naszy: mieścić się w tym nieprzyjaciele poczyno. A Polacy tym rzeczwiey / wzajemnym porozumiewaniem / y krzykiem pobudzając się / na stworzone z obu stron nacierać / ani się im rozwiódz / ani poprać nie dają. Potem iedze na czele opierali się Niemcy / ale obaczwszy że pozadnie ich byli / za naleganiem y poparciem naszych wstępują / tyl wstąpić podawośy co przedzey pierzchają. A ośobliwie sam Cesarz / nie mogąc wciągnąć żadną mura do poprawy nawołać. A iuz nie w boiu wzięli / lecz między wciągającymi y samymi się potracającymi / mordy w ich czyniąc / wzięli się naszy: wiele śmiertelnych pobito / wiecey żywych pod władzę przyśto. Ależ tych Bolestaw w posanowaniu mieć / y w dostatek wśelich zachować kazał. Pobito tam y naszych wiele / daleko przed się wiecey (co kóńcem na lud goty / abo wiec lektem rymstunkiem odziany przyść musiało) zranionych. Pole / na którym bitwa zwożono / trupem okryte nuzerne porzucenie / y okrutne patrzącym widowisko / czyniło. Jednak wódy naszych pozbierawszy pochowano: ale Niemcy bez pogrzebu drapieżą karmia psów / a ptactwu na placu legli. Stądże miejsce ono / iż na nie mezlczona rzecz psów zbiegłszy się bezpiecznego przechodu podroznym bronią / Pótem polem Polacy / ba y sami Niemcy / nazwali: przy tymże nazwisku y podziśdzeń iedze wieś / na miejscu ony posadzono / obadwa ięzyki zachowują: iest tedy ta wieś w mili od Wrocławia. A Mucyś dobież rozny skutek / rozny y przyzyczne tey wojny wspomina. Tak abo wtem piśe. Po Seymie Atwigranskim / drugiego zaraż roku powtorze zjeżdżają się Kijeta / y Cesarz do Frankfurtu: namawiają wojnę przeciwko Polakom / iż oni podatków Cesarzowi powinnych odmawiali / król sobie obrał / y samy go koronowali: co na ten czas wiełką mosto zelywłość Cesarzowi. Przetoż on żołnierza popisawszy przeciwko nim wyciąga. Król Polski iedze przed przyjazdem Cesarzów obozem leży: zwożąc potym kłká bitew / z wiełkiem krwaw / obudwu stron / rozłaniem: na ostatek wygrawa Cesarz / wsparty ludem Niemiec / y*

potężno.

potężności swoy. Zaczyn Polaci / do powinności przywiodłszy / y podatków sobie / względem nakładu wojennego / podnoszą do oyczyny odwraca. Tak tedy Mucyś mil / nie zgadzając się ani z Francuzem / własnie wiełkow onych piśarzem / ani z ponuarterowaniem czasów tamtych. Abowiem nie na ten czas dopiero / król sobie stworzył Polacy: ale przed stem lat stworzonego / trochę przed czasem wojny tey ostradali. Wszakże my przedśiewzięcie kóńczymy. Z tak znanie / mego / aczi krwaw swych nabytego / zwycięstwa triumphując Bolestaw / iż siła nadchodzą / wojsko rozpuszcil: posilił zaś Ruskiey Węgierskie / podług zaśluga wdarowawośy / na przystawstwo rozstał. Znamienitą tedy sławę zwycięstwa owo / a mien inie Bolestawowi y Polakom wstykł / w Niemcow zbudowało. A tak gdy Henryk Cesarz porażł swey chęć weterować / drugiego roku na Polaci wybierał się / iuz mney bydy o chęć go żołnierza przeciw Polakom wznawał: ktemu trudności Wostkie nastąpiły / od takich zamysłów odciągaly go. Gdy obawiał się / aby po wyjeździe tego do Wioch / pogranicznej ziemie Niemieckiey nie pustoszyli Polacy. A nad to wiedział / że mu wiele rycerstwa / ietma nowo dzielnych / Puitowników / Koμιστρów / y innych wojskowych / którychby mogli był na wyprawie Wostkiey do wstykłego potrzebnie zająć / Polacy w wiełkiem dziurze. A pragnął zaprawde z Bolestawem potow: lecz dobrowolnie go w tych szukać / którego pierwey domagając się samie odmawiał / przeciw przystoyności to bydy rozumiejąc / przyjaciela spólnego naprawie / któryby Bolestaw tak do tego przywiodł / iakoby on potow w Cesarza prosić nie wzbierał / y aby mu chęć y wola w tey mierze tego feroce przyobiecail. Przywiodł to na siebie Bolestaw / że sam Cesarzowi w Habenbertu mieście we Frankonii leżącym / w ozdobywym pocęcie y orszaku stawil się. Władzjącego barzo wzięcie Cesarz przymnie. Tamże dostatecznie nánorowiośy się z sobą / a przyczyny nieznajęć y nieprzyjaźni wmozrywśy / pokoy między sobą słusnem kondicyam stánowią. Wdawaia pierwszego Bolestawa z Ottonem trzecim Cesarzem / dawne chęć y przymierza / które zaraż nowym spowinowacem / y wiecznie trwałą między sobą / y między potomkami swymi / przyjaźnią warują y wzmocniają. Poymnie abowiem Bolestaw siostrę Cesarzową Adlęde za małżonkę / a synowi zaś swemu Władysławowi iedze nie żarostem / Krysytne córce tegoż Cesarza maluczką zarać: wiełkie wstykłe wdarowawośy Cesarzowi przywrać / a wzajem od Cesarza młasta przeszła wojna sobie odiete / nazad odbiera. Zaczyn tamże zaraż po ważnym obziedem / y z wiełką wstyklich radością wesele wyzyrośy / y hojnie się z obudwu stron kosztownem wponunkami wdarowawośy / ozdobić do Polki zastęp słachty Niemieckiey / który nowe małżonki prowadził z sobą maieć / odjeżdża. Aczkolwiek Radewit Fryzyneczyk w księgach / które o sprawach Fryderyka Cesarza napisał / wspomina / że Bolestaw nie Krysytne Cesarzową / ale Giertrude Margrabie Baskuskiego Leopolda córce / a Henryka Cesarza wnuczkę / za Władysławą zniowil. Po wojnie Niemieckiey / niechając Borywoy okazy tey krógu mu zginienie Swatopelka brata tego / y rosterki o Księstwo Czeskie. Ottona z Władysławem przymosł / tak opuścić iakoby Księstwa / z którego był od Swatopelka wyrzucony / dochodzić nie miał / wprośwśy sobie u Bolestawa pomocy / ktemu panow mietorych / y innych ludzi iednych wiele / którzy z swey chęć do niego się obiegali / z sobą zaciągawośy / bez wiełkiej trudności Pragę y Wizegrad / głowę Księstwa Czeskiego do władze swey przywrocil. Wszakże wywabionego potym Cesarz dla wyrozumienia y rozpáćcia sprawy ich z Władysławem bratem / który nie mogąc mu porównać mocy pod Cesarza był podpad / wśadzić do wieźnia rozkazał. A Władysław przed się przy Księżwie Czeskim osiedził. Grafiowśy tedy o bezprawie Borywoiowi wczymone Bolestaw Kiję Polakie / wiec y brata tego Sobiesława przy nim z wygnania bawiącego się prosba mi rozruszony będąc / zaraż przyszłego roku pod czasem odjazdu Henryka Cesarza do Rzymu dla koronacy swoyey / powiodł wojsko na Czechy: a wyprawowśy wprzód posły / o roppuszczenie Borywoia wieźnia prosi Władysława: y aby on

o

rozjądkowi

Bolestaw Kiję  
do Cesarza  
iedy y potow  
prosi.

Pokoy y spowinowacenie między Henrykiem  
piątym Cesarzem a Bolestawem Kijem  
polskim.

Borywoy od Cesarza  
palmay.

Rel. 1175.  
Wyprowadził  
Polacy do Czech



Empilestee Bo-  
le l'indé B. 1012  
cité: 4. 10. 10.

Pomorzan 7  
Prusaſow repd  
duſente d o m d  
zomſa  
magnus Grd  
bia porzyl po  
morzan

Simon Biskup  
plecei giewet  
awiatobliwego  
izweta.

344  
Zacznij Bolesław  
na Książcu  
do Pomorza.

Oblozenie Was  
Kia.

10/1/59

① 2

Stat 101

W taberze Po-  
morzan Dobry  
ca Bolestaw.

Bolesła wene  
znamieniec 3 p.  
możduy Pru  
Poro 30000  
Kieha wu  
julew.  
Etakel pize  
podanie odebr  
la Polacy.

Wopna Czeŝa

Soblešow po  
mánu wleša.  
Denné zámeš



Cybina i sędzi.

Czechowie z  
obozu w CichawieCzechowie ob  
polarow w  
ipawieRok 1114.  
At tunc w  
Cie nuch p or  
wlozech.

stał iednak wprzód do Władysława wywołując go / aby z chęci swey z Sobiesławem  
wem się pogodził / y wziął w Kieście wczynił. Odpowiedział Władysław: Ni-  
gdy nie wyganiał ani żadną krzywdą ucisnąć Sobiesława, ale sam niewdzięczny, y  
dobroci mey nie pamiętny, nawierniejszego Sekretarza mego niewinnie zabiłszy, sum-  
nieniem złości swey wykazał, z oyczyny ułapit. Miejska też przy mnie Zbigniew wy-  
gnany brat Bolesławow. Tego iesliże Bolesław do części Księstwa o nemu przez oyc  
namiennionej przywróci, tedy też y ia nie odmanie tego Sobiesławowi. A gdy tak nie  
nie sprawił Bolesław / z woyskiem skodliwym do Czech wpada / nadrojne maie-  
tności pustoży / Kłocko miasteczko zapala / y na łup żołnierzowi daje: nie medba-  
rac na Sobiesława / o nie pustożenia prosiącego. Wyciąga w tym przeciw niemu  
z woyskiem swych Władysław / chcąc bronić majątności. Dzielił woyska rzeka  
Cybina nie tak dla głębokości / iako dla lgnącey grząskości / trudna do przepie-  
wy. Tam Polak daie Czechom obierac żeby albo sam / me się nie obawiając / rool  
no rzeka przebyli / albo żeby Polakom przeprowy nie bronili. Wszakże nimie po  
zwala Władysław. Trafunkiem dzień obloczysty przypadł był / a chmury dejdziem  
y zawierzucha nagełszone / światła widzieć bronili. Tam Bolesław troche ludzi  
dla obrony / y ktorzyby wzaśkami y z sentramiem z podeyżrzenia nieprzyjacioly zbi-  
iali / w obozie zostawiały / woysko drugie / meco nad rzeka pochodziły / mlec-  
kiem w brod przewodzi / nie opodal barzo od miejsc / gdzie Cybina do Elbu rze-  
ki wpada: stad posłoczysły do taboru nieprzyjacielskiego / odbieżył go znay-  
dnie. Gdyż Czechowie przeprowe Polakom porozumiały / iak mogąc rozbiegli  
się byli. Pustożyli potym nasy gruncy z tamte strony Cybiny. A gdy już nie zsta-  
wato ( iako Drugosy pise) żywności / odwrócił Bolesław droga infa woysko /  
plondrowania przedsię nie poprzestając. Władysław w tym tu lasom / ktore zie-  
mie Czeska na tśkate wieńca otacza: tam nocny pochmurney krzyk odiednego  
mieważnie wsczęty / rozruchem y trwoga / iakoby już następować miał nieprzy-  
jacieli / woysk oboz napelnił. Wszakże Bolesław / ktory na ten czas nie wspaniac  
modlitwy odprawował / z namiętu w porządok wypadł / rozruchy wamierzyl.  
Wzauraz data znać spiegowie / ze w lasach zapadł nieprzyjacieli. Zaczyni nabo-  
jeństwo skonczywszy / tennu spowiedzia y pokaraniem zbawienym posilwszy się  
Polacy / Bolesława poważna do siebie wczona przemowa czyniącego słuchala:  
ktory pobudzał ich / aby się zaszadzi strzegli / a odpor dać nieprzyjacielowi / iesli by  
ten co w sposobność miejsca / nie w sile swoie / dusząc poczynal / gotowi by-  
li. Pierwszy ostatnie pułki / wiec y skrzydła / żołnierzem co przedmieszyli ota-  
cza: w porządok wieżnic / ciężary / y żołnierza chorego stanowi. A tak czwo-  
rakiem pułkiem w sprawie postępuje. A już na druga stronę lasu przechodził /  
gdy nieprzyjacieli / znał sobie dawosy / nagle z lesnych łatoro wypadają / y i-  
to nągwaltoromey zerwad na Polaki wderzą. Wytrzymują nasy gwałt  
napadających / zdrowe y całe pułki zerwad mając. Wprzód sam Bolesław  
Kiaja / hersta przed infem boy krwawy wzburzającego / reka własna oba-  
la. Tenu bliskiego Derflak Podczasy: ktorym przykladem wzruszone serca żoł-  
nierstwa drugiego / z te strony Czechy poparli: ani miniey ochotnie nasy y na  
infych miejscach / już nie zezymywali / ale odgramiali nieprzyjaciela: zwla-  
szcza postrzegły / że Bolesław meżme / y szesławie poczynal sobie. Wderzy na  
odwrot Władysław / gdyż tamże był spolnie y z Zbigniewem. Nasy wcho-  
dzących zrazu gonić nie śmieli: obawiając się aby na zaszadzi nie wpadli:  
Abowiem wawoz gestwa dzew zarosły / y zaszadkom sposobny / gdzie Czech-  
wie wpadali / podeyżrzenie nasy / o zmyślonym wiekaniu czyni. Lecz gdy pra-  
wdziwe bydz pierchanie wyrozumeli / w pogonia domekad za wiekającem pu-  
scosy / si / pozadnich niemala część poimali / część pozabuali: a za iedną droga  
znowu do Czech wpadły / iako Drugosy wspomina / dobrze zdrowo / z mieżme-  
na zdołycza do Polki odesli. Świąt nie wiecy o tym / tylko to samo wspomina /  
ze Roku P. 1114. Sobiesław Kłocko tylko miał zapalić y wylupić / a nie wie-  
cey. Śwadyby tedy / albo iako / w moc przysio Czechom / miewiedza. Wielkie / ty ch-  
czasow / rozruchy panowały we Włoszech y w Niemczech / ktoremu rozzerwany Ce-

sars

sars / w sprawoy Czeskie me mogli się wkładać. Abowiem ten do Rzymu przyjecha-  
rosy / Paschalusa Biskupa naywyszego y Kardyńalow kłtu poimal / a z soba  
zaroznawosy pod strażą osadził: y gdy tak na Papieżu korone Cesarstwa / y infie rze-  
czy metore wycisnął / wytkłety potym przesł był. Co prawie wszystkie Niemieckie  
pany / od Henryka odcielo: y tak / z woyna domowa ziemia Niemiecka dlugo  
za powodem Sasow kłocila się / duchowny rownie iako y świecki stan gwałcac /  
y wciśkami trapiąc. Sam zaś Henryk wypędziosy Paschalusa z Rzymu / infie-  
go Papieża przeciwko wołey wsiśkich Rzymianow / gwałtem z rannem swoe-  
go podał / a po rychley śmierci onego / drugim stolice osadził: go / z po zezem  
Paschalusa / infego było Kardyńalickie toio mianowicie Gelazego wtorego /  
nie się nie radząc Cesarza / obrato. Roku drugiego dowiedziawosy się Władys-  
ław Kiaja: Czeskie / że nani znown wybierac się Polacy / wstrąsiony potom prosić  
do Bolesława w sprawme: a Sobiesławowi bratu / część Księstwa y wmozemne  
mieszajet wsiśkich obicane. Czas y miejsce naznaczywszy / iedżają się Kiajeta  
w rzei / iasy. Tam potoy między bracia rodzoną / a między Oronem z Kargrabia  
Włodysławem styczynym / ktorego był Władysław mato przed tym z wozienia  
wypuscił / za spawa Polaka nasego / pe vnein kondycyami y wzmocnionym po-  
pzyrzemem n oworowany / stanol. Wstąpi Sobiesławowi Władysław dzier-  
zaw Bradeckich z piaci infy / zankow w Czechach: na Morawach zaś pu-  
scil mu Odomoneci powiat / ktorego panowie dziedziczyli Wdelryk y Lucold /  
prawie onegoż czasu / odumarli / y pochowani byli: potym Kiajeta z obudrou  
stron / ieden drugiego wdarowawosy / y on ziazd opuściosy / roznie się rozjeżdża-  
ia. Nie proznowal iednak roku onego Bolesław / lecz y imie z gotowym wo-  
yskiem do Prus wtargnąwosy / wsi / solwarki / y miasteczka / wzdłuż y w szerz / dale-  
ko zapuszciosy plondrować / ogniem y żelazem pustoży: y gdy młk do potrzeby  
nie wystepował / wielki plon odgania. Wieżme / ktorych liczba meżliczona była /  
na gruncie h Polkich / dla roley sprawowania / po rożnych miejscach osadza: i-  
toż y podziśdzeń wsi stoia metore w Polsce / od onego czasu / nazwiska Pruckie  
zaczynując. W tym Zbigniew z ostateczney nadziei / ktora potiała w Czeskiej  
a Pomorskiej potedze zep / hmoity / gdyż wiedział że Bolesław tych zwoiował / a  
z owemu potoy zawari był: tennu wważając że w Cesarza wacey nadeń / dla spo-  
winowacenia / przemagał Bolesław / iasły y miłosierdzia bratniego / umiżonymi  
poselstwem już drugi raz pokusa. Zeznawa swoy / y przedmiera / wystepet: bra-  
terstkey miłości / wienie / y opiece wsiśkiego się podruca: prosi aby mu w takim  
medostacty y zebawienie / na mierzonym wygnaniu / żywota konczyć nie zyczyl: aby  
cozoliwiek w oyczynie mley do rąk onego wdzelił / skadby żywot tylko mogli gna-  
rować w bogi. By to bylo / y namniew / chce się on kontentować: a bratu slachetne  
mu / ktorego mu za pana Bog y cnoty podaly / zarość bydz posłusznym. Śmieczy-  
to / a prawie zmevolito / takie poselstwo umyśl Bolesława Kiajeta / do licowania  
z przyrodzenną przed: przywraca Zbigniewa nad wola wsiśkich Senatorow /  
te mu się spieczniwających. Przyjeżdżając Zbigniew / nie hardosci y lekromysln-  
sci dawney nie wiaz: owsem co miał według obietnicy poselstkey / do nogbiatnich  
poterme y młto wpaść: to z trząskiem trąb / y bebnow biadem / wieżdżając / muez-  
g / y / oyczynem Kiajete / meś przed sobą roszkal. Wprawdzie potry to z razu  
Bolesław / y ludzkość bratu okazał / wśarżez zaraz žal oney pretkey wczynności /  
serce iego zeymować poczał: widząc niewleczony dowcip w Zbigniewie. Roz-  
dynali one i kiere / w jercu Bolesławowym wzmiecona / mektorzy z panow Zbi-  
ginewa menawidzących / y częstem słowy a podeyżrzeniem / menawie przeciw  
niemu jazyli: wdarac że on mgdy wspotoić zdrady swey nie miał / y że dla tego  
przywrócenie sobie wprosił / aby Bolesława ktorego iawną moc / wiele spojo-  
wot proznowal pokusiac / potonac nie mogli / fortelem iakim podeśedł. Wbiec  
radzą złość y zamysł / tego iesli by Bolesław sobie y potomkowi swemu chciał do-  
brze potadzić. Tacz mowę przywiedli do tego Pana cnotliwego / że zabić brata  
niemior / ni roszkal. Pelna ci roszkanie: a wsc / awosy umyslną zwade / Zbignie-  
wa prozno brata na ratunek wołającego / zabui. L mektorzy zaś wspomina /

W 3

je me

Paschalus Pa-  
pię z Rzymu  
ani poimany  
od Cesarza.Sasow rebeli-  
zacja Henrykowi  
Cesarzowi.Kiajeta Kłocila  
Polkiego z Cze-  
skimi  
Potoy między  
Kiajety Czech  
skimi.

Pusta wojna.

Zbigniew mi-  
łotcia bratnie-  
go prosi / o wy-  
mule.Wzatość Zbi-  
giniewowa.Zobawienie Zbi-  
giniewowa.







Swiatopelk w  
wiejsz zgnolony.  
Pomorzany pod  
bite y do Chry  
stusa przez Pola  
ki nawroceni.

Wladyslaw  
Ksiazca Pol  
skiego wiece  
Krytyka Henry  
ka Cesarza ces  
ra.

Rok 1122.  
Ksiazca sio  
rodzil Bolesla  
wowa.  
Wolodot Ksiaz  
ca Przemysla  
poinalme y 344  
wypuszczenie.  
Wrogosc w Pol  
sce.

Gobieslaw do  
Polki wchodzi.

Wojna Ruska.

Belz/Czerwin/  
Wolodot miz pod  
dala sie.

Jaroslaw Ru  
sin zabity.

Polacy Ruskom  
wgnany.

za zadaia: y tego gdy odmowiono / desperuac iuz o rzeczach / żywot tylko wy  
mowurowy / Miaso y Swientopelka Ksiazce poddaia: ktorego Boleslaw do  
wiezenia wtraciurowy / zgnol. Po dobytciu Tiatla / wosytkie Pomorzany (iako  
Dlugos wdane) pod wladza Polakow przysly / y do wiary Chrescianskiej tora  
przedym dwakroć przymowaly / y tez dwakroć odrzucaly / z Warcyzlawem  
Ksiazciem / trzeci raz na ten czas za sprawa Boleslawowa Polskiego Ksiazca / iako  
Ksiazca przypomina / statecznie nawrocirowy sie / y podzisdzien one trzymaja.  
Wspokowurowy Boleslaw wosytkie ziemie Pomorska / ktemu woysko rospuscawurowy /  
do Polki odrwaca: gdzie roku przyslyeg Wladyslawowa synowi / z Krytyka Henry  
ryka Cesarza dzieroga / obozgu iuz na on czas doroslym / wiece kostowne sprawa  
ie. Na ktore Stephan krol Węgierski zic Boleslawowa / z wielkim orskatem pas  
now Węgierskich przysly. Przysialo y Ksiazca Ruskich kila. Byl tez y Borys  
woy Czech / wiec y Jaroslaw Ksiazca Wlodzimierskie swagier Boleslawowa / oba  
dway wygnancy / ratunku iakom wysly natkna / kutaicy. W rok po wjechu  
onym / Adleida zonia Boleslawowa / dziesiec lat nieplodna bedac / syna Kazimie  
rza powila. Tego roku wlasnie Wolodot Ksiazca Przemysla / gdy czestotoc o  
byczaiem rozboymczym zdobycz z Polki wwozil / a wponunany poprzestac zwoy  
czain niechcial / od Polakow w Wysokiego porazony / pounany / y do Boleslawowa  
przywiedziony / dwudziesta tysiacy grzywoien srebra okupil sie. Przypadla byla tes  
go roku drogosc wielka zboza / gdyz czasu woyny zupełne trzy miesiace / spiech  
y posucha froga / goraiac / do sczadu wrodzay spalily. W rok przysly miedzy Wla  
dyslawem Czeskim / a Sobieslawem Morawskim Ksiazcy bracia / do  
zwady y iawney odpowiedzi przysly: iako pze inie przyczyny / cat tej pze Borys  
woia brata trzeciego wygnanie. A cat dalece / je tej woysko z obu stron zwiodly /  
bitwa sobie dali. W ktorej przegrany Sobieslaw napzod do Cesarza / a potym  
gdy nic peronego w Cesarza odnieć nie mogli / powtore do Boleslawowa wdal sie:  
ktorego z chęcia wprawdzie przysly na ten czas / y pociesyl Boleslaw / wsfatze  
pomoc mu na infty czas odlozyl / dla zaciagow Ruskich / ktore kwoli przywro  
cemu Jaroslawowi swagira swego zawiazal byl. Te gdy konczyli wyprawe / spi  
tnal sie z nim w Przemysla / Ksiazca Koloman brat Stephana krola Wę  
gierskiego / ktory z poteznym ludem / tej dla prowadzenia na Ksiezstwo Jaros  
lawowa przysly byl: nad to przysly sie Wolodot / y Wasil Ksiazca Przemys  
lskie: wiec tez y Wlodymir / iniego ktoregos syn Wolodora. A cat spolnemi  
silami y rada / Polacy / Węgrowie / y Rusacy zpragly sie / woyny konali: y w  
krotkim czasie / Belz / Czerwin / Wlodymir zamki / y niektore inie podleyse  
miaszczka / przez scurm / abo przez poddanie / pod wladza Jaroslawowa przysly.  
Zamczak pod Kuowo stolice Ruska rusyli. Przodkiem sedl Jaroslaw z siedmiu ty  
siacy konnych Węgrow / y Polakow / sobie przydanych. Ten / gdy ku Kuowu nad  
cia gna / stanelo przeciw memu woysko nieprzyiacielskie piechotne / z miasa wy  
sypane: z ktorym bitwa stoczyl / iuz wygrawac poczal byl / ale mieszcane po  
silkowac swoich woyny potrzebili. Tam Jaroslaw miedzy ludzmi przedniemi  
bitwa jarzacego / z konia / iuz pod nim przebiteg / na ziemie zrazono. Wstanie tam  
wkrag niego froga wtarczka: z tej strony Kuowianie zabici / z owey Polacy wy  
wać y ratowac go silow. Wsparci iednak ty Rusacy podai / y do miasa wcho  
dza. A Jaroslaw z placu wziety / ranny po kilku dni obumarl. Krol iednak Wę  
gierski z naszym Polaki Kuow oblegli: ale rychlo zas potym / nie me sprawurowy  
odiechali / potciu wyczyrowy Kuowianom / na prosba Rusi w woysku naszym  
zold wiodacey / y Jedrzeja Starosty Kuowskiego. Sam abowiem Ksiazca Kuow  
wskie Wlodymir / na poczeku zaraz / iuz do giebsey Ruskiej / co Biala Rusia zo  
wiemy / z tamtad wstoczyl: nie dusiac ani obronie / ani cnoć niefzcan Kuow  
skich. Inaczey troche o tym swiadcz pisma Węgierskie. Bezeniem om zowia  
Ksiazca to / ktemu Stephan krol / zadnego brata nie maacy / byl na pomocy: ani  
zadney wznanai o naszych Polakach me czynia: tylko o sioych / je po zabiciu (ia  
kom y ia powiedzial) Ksiazca / ktorego na panstwo prowadzili / poczawurowy sem  
rac / y rozruch czynic przeciw krolowi / je ich pierwszym boiem onym barzo wiele

nadtra

nadtracl / y z wiekim niebezpieczenstwem stolice Ruskiej dobywać um roszkal  
choragwie co przedzy ku domowi obrocawurowy / y me z nieprzyiacioly me postano  
wawurowy do Węgier wrocili sie. Powiadaia tej iakoby tenze krol powtore Polite  
przez polsy walcil y pustoszyć miał. Co sie nam nie zda / gdyz zaciagi / y zpowino  
wacenie miedzy Stephanem ich / a naszym Boleslawem zachodzace / me nieprzy  
iacielskiego rozumiec o nich me kaza. A mech to iuz tak byl / iako go wdaia / frogi  
y mebacny / me tylko w ludzkości / ale y w spowinowaceni Stephan: wsfatze  
nas Boleslaw me byl cat gnuśnym / y cierpliwym / aby krom wsfelkiej pomsty  
plondrowac swe dzierzawy miał onemu dopuscic / zwlaszcza nie bedac na ten czas  
zadna woyna rozermany: cat iz roku zlawiennego 1124. przeciw Dunicytom  
no. worna woyna podmost. Jest tedy Dania / abo Dacya (gdyz tak zowia) kra  
na / czesc poludniowa / herjonu Cymbryskiego / y przylegle morzu Baltickiemu  
wyspy / orac. moca. Powodem tedy woyny Dunickiej byl Piotr / czlowiek w 3m  
czney y wieciey families Domow Dunickich spłodzony. Ten gdy mlodziencem te  
se bedac / do Dworu [ktory onych czasow / daleko w postromnych dzielności  
praw walecznych syna] Ksiazca Boleslawowa przysly / wielka biegloscia do  
wocpu swego / za rozrywka / cnota / wladnoscia / y obyczaiow przyiemnoscia / do  
tego za osoblwym krola Dunickiego zalecenem / rychlo sie w iaske y przyiazni Ksiaz  
ca Boleslawowa tak wsrubowal / je potym od niego wiela y wielkich maietno  
sci / a napzod powiatem Serzynskim byl z bogacony: y nadeo majzonka / w Do  
mu starozynym Ksiazca Ruskich zrodziona / ktora pierwszey zony Boleslawowey  
Sobieslawoy krowa dosiagala / od tego Boleslawowa ozdobiony byl. Przyczyl  
sie byl ktemu Piotr iezyka / Polskiego / ktorym cat sie do Polickich obyczaiow  
stosowal / iz jeden / sczescia tak wielkiego czlowiekowi obcemu / zawisac me  
mogl. Wciaczasie iego Gwilem / ktorego Swietoslawem naszy potym nazwa  
li / przedmiesy byl Senatozem / y Panem Dunickim: ktemu przed infty piuzyl  
w iasce Henryka krola tamiecznego / ktory co nawietse sprawy Boronne / wsfatze  
na nim pokladal. Gdy tedy byl Abelus krola beata zabrowy / trolestwo opa  
nowal: na ten czas otec Piotrow starbem nieoficowame pozostalym zarwado  
wal krolewskim. Ten o sprawach Dunickich oznaymujac synowi / naponuna go  
aby woysko iacie zwiodly / do Danicy pospieszal / a starb pozostaly wbiezawurowy za  
biat / pierwey a mzielby sie do rat okrutnych niezbozne morderce krowie rodzoney /  
y omierzelego wsfatku Dunicytom tyranu dostac miał. Wdosi Piotr wsfatze  
sprawe do Boleslawowa Ksiazca / ktory chęclwie obiecuie pomoc mu do wsfatke  
czescia je czlowiekowi dobiez sobie zasluzonemu zachowac sie chcial / czescia tez je  
zaciagamu onemu / y Polite przybogaie / ktemu starw muenia sive / y Polato w  
sfatich po zamoru / y ofstatecznym kregu pulnocnym rozmowurowy / rozmowurowy p  
gnal. A cat okrety w Gdaniska miasa w Pomorzaniach nadmorskiego / dla prze  
prawienia woyska spozadawurowy / a podarki miedzy żołnierza podziawurowy / iako  
mogli czas w roku nasposobmiesy wlapic / do okretu wstepuie: tam wiatry po  
sobie maia / rychlo niepodziawany na pierwszym brzegu Dunickim / gdzie byl o  
krety przysly / bezpiecznie woysko wywodzi: a rozstawurowy polsy do panow y s  
chey Dunickiej / przez przyiacioly y slugi Piotrowe / wiec y przez oycia iego siadnie  
sobie wsfatich Dunicytow chęci zmewala: zwlaszcza wdaia / je me pze co iniego  
tylo dla wzietcia pomsty z mecnotliwego mejoboyce y tyranu / a dla podzw  
gmienia wolności Dunickich / w kraie ich zasieglowal. W tym tyran od swoich o  
puszczony przezchnal. A Boleslaw krom trudności Dunickiej ziemie dostawurowy /  
miasa y zamki Dunicytom powracal / y krola um ktorego by chęcl / obrać sobie  
pozwoil. Cat sprawurowy / y rzeczy wsfatke postanowurowy / starb on / ktemu wsf  
te families Piotrowe zloba wywiozi: a wzyrowy pogodney zeglugi / w krotkim  
czasie w Poucie nazad oparl sie. Powiadaia / je za czasem tenze to Piotr / siedm  
dziesiat siedm rościolow na roinych mieyscach w Polsce / z kamienia rzezanego  
wystawil y wbozaci: ktorych y podzisdzien nemalo sie znayduie. Postawil k  
mu dwa klaszory zakonnikom / Premonstratenczykami nazwanym / y w ten  
czas napierwey ziarwionym. Jeden z nich Mniszkom w Inowlodzawskim po

p

wiecie

Rok 1124.  
Opisane sie  
nie Dunickiej.  
Piotr Dunin.

Wypisak Boles  
lawowa do si  
nie Dunickiej y  
powodzenie  
tego.

Piotr Dunin  
rabota.

Mnisz Premon  
stratenczykami



Wrocławianie  
Paster Wincen  
tego S. rebus  
tytu.  
Dom Łabędow  
Dumnowie.

Wojna Rusa.  
Dzieci młode  
cilo.

Rus porzeka  
od Polaków.

Arakow 30032

Sobiesław  
Czech Arakow  
dłom.

Lotaryusz Ces  
1015.

Rok 1126.  
Sobiesław po  
tępił Sasy

Przynosił do  
niezładowa.

Rus do Polak  
miał.

W roku 1134

Wojna Ste  
phana Arak  
3 Cezare  
Konstantinop  
lita.

Katolac Ru  
sów między se  
ba rozkła  
domado. Swo  
dę woz na po  
dwo. Katolac  
w S. miedzi.

wiecie we wsi Chalinie / który potym do Strzelna przemost / a drugi zakonnikom  
samy na Przedmieściu Wrocławskim / na pamiatke Wincentemu swietemu  
zbudowany / który Wrocławianie rzekomo dla boiazni Turckiej / iuz za naszy pa  
mieci zburzyli. Krotka iefce w Polsce potomkowie tego to Piotra / Labecia na  
tarczy czerwonej za herb domu nosiac / z tądze ich familia Labeciami zowie sie /  
a miedzy tez wolajne imie Dumnow / to iest Dunczykoro / zatrzymuna. W tym  
iako Bolelaw wiodi rozprawo w Daney / Wolodor Xiazę Przemyskie w medy  
tnosci tego wpe.wiony / nie pominac na przymierze am na przysiege / ktora czy  
ni w Kuowie / syna swego Wlodymierza z ludem na Polke po granczna / bez  
obrony w ten czas bedaca nastal / morderstwem i a ogniem a z po Dziec mla  
steczko pustofy / y niezmierną rzecz bydla / woiow / y ludzi odegnal. Wrocław  
sie tedy z drogi Dunickiej Bolelaw / a żołnierzowi przez one zime wycednawofy.  
lata zarys przysiego wojne przeciw Wolodorowi podmost. Wladyslawacemu  
zatejzja Wolodor ochotny z niepodym woyskiem swych / y z posilkami usychy  
Xiazę Ruskich / choc go od pustoszenia dzierzaw swoich odwrócic. Lecz przeci  
wieniu wstol do domu / stepnie Bolelaw / nie odklada y tamten. Uderzo w sie  
z obu stron / wstaje pierwowemu razowi naszych ledwie wytrzymali Rusacy / prze  
dło w tył / wstaje roznie pierchala / nie sluchajac ani na wozywania Wolodora  
Xiazęcia. Tabor odbiezaly rozlupili naszy. Padlo w tey bitwie y w pogoney wiele  
zacznych y miedzych Rusakow / miedzy ktoremu przodkowali Waworotni y Za  
sczynti / a Xiazę Wolodor do Galicza wciety / potrzebic sie zamysla. Po pogro  
mie wolney iuz Bolelaw krainy plondrowal y pustofył nieprzyjacielkier za  
daciek oisniecheć ze znacznychwo placac Rusakom / skod rychlo potym odwo  
cil woysko / nie pokufajac nie dobywania zamkow / gdyż zima ostrze y dlugo ro  
ku onego trwajaca iuz nadchodzila. W tymże roku wyslył Arakow dojedzu zgo  
rzal byl / miewiemy pewnie iefce z trankunku / czy z naprawy tajemney Czechow  
obrażających sie / ze Polacy Sobiesława wygnanego do siebie przyieli / ktoremu  
tegoż roku oyczyny swej w Czechach dochodzacemu (gdyż o niebezpieczney cho  
robie brata swego a Pana Czeskiego dowiedzial sie byl) przemodni y żołnierzem  
hoyne Bolelaw dopomogli. A dosta byla wprawdzie ugoda miedzy bracia / za  
staramiem Swatany matki ich / ale w trockim onymże czasie żywota Wladyslaw  
dokonal / a Sobiesław za życiwościca panow y czlowieka pospolitego / na miej  
scu tego stolice Czeska osiadł. O co obrażając sie Otton Margrabia Morawski  
gdy sam przez sie nie mogl potedze Sobiesławowey sprostać / Lotaryusza Cesarza  
po Henryku piątym / przed tym troche obumarlym panującego / na pomoc we  
zwal. Jakoż poruczył to byl Lotaryusz Sasiom swoim / aby go byli przyslego ro  
ku na stolice wprowadzili / wstaje lud ten v Chlunieku miasta Czeskiego Sobie  
slaw porazil / y zaraz Ottona zabil / A sam przednawofy sobie Cesarza / ktoremu  
na ten czas wietza wojna z Konradem Xiazęciem Szwabckim / Henryka zmarte  
go siejzencem tez panowana pragnacym przynaglala / surowie Czechom pa  
nowac za zal. Znowiem synowce swoje y pany niektore do wozienia poworzucal.  
Tej roku tego Wolodor Xiazę Przemyskie / prawie w srzod samej wyprawy wo  
iennej z żywota wstapil / Wstaje synowie tego Wlodymierz y Roscisław / woysko  
od dyca swego me do konca iefce zebiane / na pustofenie granic Polskich rzucili /  
ktore trofeczke woset v rzeki Wislota spalufy / rychlo ku domowi odeslo / nie  
wiecey ferca mairac nad Xiazęta swe / ktorzy na one wyprawe sami nie dosmowali  
iachac. Roku onego / y lat inszych kilku / wychnal sobie od wojny Bolelaw Xiazę  
ze / pomowaz wyslył pamiatki narody postronne / czeskie zagranicznymi a czeskie  
domowemu rozzerwane byly wojnami. Gdyż Stephan krol Węgierski z Grecami  
y swagrem swym Cezarzem Konstantynopolckim wojny wiodł. V Rusi zasje  
Wlodymierz y Roscisław / synowie Wolodora Xiazęcia / sami miedzy sobą walczac  
narodu swego potęgi rwali. Wiece am v Czechow me bylo potow / ratom przed  
ty. n powiebiał. Takze tej w Niemcach y we Wlofach / Konrad Szwab z bratem  
Fryderykiem przeciw Lotaryuszowi Cezarzowi wojne wznosili / az od niego po  
zjem / za sprawo Bernardyna Opata Alarewaleńskiego / w nauce / pobożności /

y żywota

y żywota swego / obliwosci czlowieka znakomitego / potednam byli. Do tego zasje  
Kogierz / i oman / wypatufy z Rzymu Innocencyusa wrozego Papieza / sam  
napierwey krolom obwoy Sycylii poczal sie pisac. Za czym potow dojiapirufy  
Bolesław / do pobożności y roznożena chwały Bożej / wmyst przyslył. Ko  
sciol Arakow / iefce na on czas podiy y zamiebbany / w machina wietza y o  
kazalja przebudowal / murow wysley podmosty / y dwie wiezy z bokow przyda  
wofy / wiezy zborni do niego z blawatom drogich / ktemu ze srebra y zlota naczy  
ma robionego / hoyne przyczyni. Wlad to Kapituła onegoż koscioła / do daw  
nych Kanonkow przydawofy / swoich dwudziestu / rozszerzył / a oney pewne wsi y  
osiadłości / Radof zasje Biskup tamieczny dziesieczny / darowal. Wladto / dozwo  
il Biskupowi Pan flachetny / aby on wedlug zdania swego duchowienstwo osa  
dzal. W tymże czasie przyczyni sie Xiazęciu potomstwa / wrodzonym synem tez  
Bolesławem / ktorego potym od woiow / Redzierawym nazwano. Wspomina  
Drugof / ze roku zbawieniego 1128. Bolelaw synowi swemu / corte krola Dun  
skiego z kosciorowym posłaniem / wziął za małzonke. Ale ktoryby to syn byl / am on  
powiada / am my domacac sie możemy. Pomowaz Wladyslaw naystarszy ze Zbi  
slawoy wrodzony / iefce zime miał żywo Arystyne. Kazimierz zasje / ledwie siedmi  
lat na ten czas dorastal. Wprawdzie Sasin spraw Dunickich historyk / ktorego  
też nasladue Crancyus / napisal / iakoby Bolelaw Xiazę Polkie / Magnufowi  
krola Dunickiego Mikolaja synowi / corte swoje przez posty zaslubiona / w stan  
mażeniski miał dać / y one z woyskiem okretami do Pomorzan odwoził / tamże tez  
y sam Mikolaj krol ozdobnie z ludem wodnym przypłynal / gdzie spiknawofy zfo  
ba choragwie / Julina znamienitego y starodawnego miasta dobyli / y Waczy  
slawowi Xiazęciu Pomorskie / spolnieniu nieprzyjacielowi / wpołożonemu potow  
naz, czyli. Potym Mikolaj synowika oblubienca zloba wziaufy / odpłynal. Za  
ciagowo iednal Dunickich od Bolelawoś podietych / zaden z tych me wspomina.  
Wprawdofy te rzeczy Bolelaw / chociaz to byl wielki kofe na przyzodobienie  
kosciorow / na obescie kapitanow / y na wyzywienie wbozich wylozył / y iuz w  
slawieczna modlitwa / placzem / postem twardof / we wlościemey chodzeniem / nog  
schozaiych wbozich wmywaniem / y popiołu na glowe sypaniem wystepel / ktoreg  
sie byl przeciw Zbigniewowi bratu dopuscił / pilnie wyopotutowal / a wozdy wie  
lom inszym dogadzajac / sobie iednemu we wyslyłim dogodzić pierwey nie mogl /  
azby byl trudy drogi przykry y dalekie / w pielgrzymowaniu podial. A tak wielki  
post dni czterdziestu / chlebem tylko samym / woda / a wlościemica odprawufy /  
z troche tylko kapianow / y z kilka inszych ludzi nabożnych / do grobu Egidyusa  
swietego / obronce swego / w pielgrzymistim odzieniu puscił sie. Tam droge one  
po wielkiey czesci bofem nogam obchodzil / zadnego spitala / zadnego kaplana  
a naroc zebrał w drodze nie pominął tak / aby me miał ktoremu z nich cokolwiec  
szodroblivosti swej wdzielć. Dni 15. v grobu s. na modlitwach y postach str  
wufy / do Polski wrocil sie. Gdzie przez ostatni czas roku onego wychnawofy so  
bie / na przysla wiosne znowu do grobu Stephana s. do Węgier posedł / ktore  
droge nabożnie y takze nogam pieknu obesciel / wstaje me bez przykrości wiel  
kiey / gdyż Stephan krol Węgierski niec tego / y panowie Węgierscy / ozdobnie go  
y z wczirwościca wstela w domy swe / czemu on nie byl rad / zaprasali y odprowa  
dzali. Zamtad prosto do Gniezna wdal sie / ciato Woyciecha s. nawiedzajac / ktore  
byl malo przed tym Jakob Arcybiskup Gniezmski staramiem swym z pieczar cie  
mnych ( gdzie dlugo po splondrowaniu od Czechow miasta tamte / pod cza sem  
wygnama Kazimierza krola / lezalo ) wyrazufy / na widok wystawil / tam Bo  
lesław osiedziesiat grzywnien zlota / y drogich kamien bardzo wiele / na trunne ko  
ści s. odlozył. Co tak odprawufy / nie dlugo potym syna Kazimierza rana s  
miercia zefiego / ostradal / wstaje on zal majzonka flachetna / inszego mu syna  
powufy / wniela / ktorego Wlaczysławem ochrzczono / a potym go starym / dla  
potężnych obycajow / y dla rozrywk / przewano. Roku zasje wotorego znorow /  
na drugiego wrodzila / a onego unieniem dziala / y Wnia swego Cezarzow / hen  
rykiem nazwala. Tegoż tez roku do Węgier wozbal sie byl Bolelaw / prowadzac

P 1

na polce /

Obwoy Sycyli  
y Arakow  
Regius.  
Bolesław Po  
ciel Arakow  
iti czebil.

Kapituła Arak  
ofy dwudzie  
tu Kanonkow  
przyni.

Bolesław Ka  
dzierawo pro  
diti la.

Rok 1128.  
Wspomina  
nie krola Dun  
skiego Bolesta  
wem.

Sax: lib: 13  
Dan:  
Crant: lib: 2  
cap: 29 Vand.

Julina młdka  
Pomorskiego do  
byto.

Bolesław sam  
potowuie dobio  
woline ozabie  
brat.

Droga Bolesta  
wa zstojacia  
do Pomorza  
Włobenskiego.

Do Węgier.

Do Gniezna.  
Woyciecha s.  
kości z kator  
wyniesione.

Wpominel od  
Bolesława  
Kazimierza Po  
skotom Gnie  
zmskimu do  
wotow.

Syn Wlaczys  
ław wrodził  
Bolesławowi.  
Rok 1132.  
zmrył syn Bo  
lesławowi.



Żaćłaz Bolesta  
wła Książęcia  
do Węgier.  
Bela ślepy kro-  
lem Węgier  
stym.

Woyciech mł.  
grabił Rakuski

Słasto plen.  
brula Czechow-  
wie.  
Bolestaw z Wo-  
gier na Słasto  
wyścigał woy-  
stkim.

Bolestaw po-  
wrote woytko  
do Węgier wie-  
dnie.  
Drugi raz Słas-  
to plondin  
Czechowie.

Wrota wyściga  
byli Polacy.

Węgierka histo-  
rya.

Rok 1114.  
Wojna Czeska

na Słasto / iako Długos wspomina / syny krola Stephana wygnane y z matka.  
Stephan abowiem roku przeszlego zmarł był / a Węgrowie Bele sobie ślepego /  
krolemu Koloman Seriy / a zaraz y oycu tego Almoru / oczy powylupowali / wpo-  
słodziwszy syny Stephanowe / za krola obiali. Ci tedy synowie w krolestwie oy-  
cowym podchwoycem bedąc / ktemu o zdrowie swoje / krola nowego / chociaż  
bliskiego powinno / obawiając się / do Polski do wina swego Bolestawa Książ-  
cia wcieku się byli. Prosbami y niewolami poruszony Bolestaw / z woytkiem wal-  
nym / y z posilkami od Rusi podług przymierza wyciągnionemu / do Węgier wy-  
jeżdża. Występuje przeciw niemu w powiecie Spisim z gwałtownym ludem  
Węgierstym y Rakuskim Woyciech Margrabia Rakuski / za którym siostra Be-  
le krola Węgierskiego rodzona była. Zwiada biewa strasliwa / za cnotę iednak  
y dzielną stateczność nasych / a za sprawę y biegtę pilność Książca / tyl nie-  
przyjaciele podają : ani ich nasy daley gonili / czyniąc dosyć rozkazaniu Książca.  
Ciagnął potym Bolestaw do Budzyna Słasto Węgierstkie / ale w drodze wieść  
przypadła / że Sobiesław Książę Czeskie chcąc się Węgrom przystąpić / z ludem do  
Polski wtargnął / y dierżawę Wrocławskę pustoszył. Zedy się w tym do krola :  
radzę między sobą iakoby w tym postąpić. Zdało się woytkiem / raczej własnych  
dobr bronić / a niż cudzego wtetować. Tedy Bolestaw zamiechawszy na ten czas  
woyny Węgierskiej / dalekimi drogami przeciwko Czechowi Słasto plondin  
cemu / prosto przez Morawy puścił się. Ale Czech o Bolestawie posłykawszy / co  
przedzedy ze zdobyczą tu domowi pomenał / a tej zima następując / czasu do zemsty  
nad niewdzięcznym / y pzemierzonym nieprzyjacielem / bronił. Przetoż rospu-  
ścił woytko Bolestaw. Lata iednak drugiego / gdy się znouu przeciwko Cze-  
chom armie / wielkiemu prosbami wzmogli na nim wygnancy Węgierscy / krol  
rzy na stronie synów Stephanowych / co dzień hurmem przebiegali / aby zaczął  
woyne Węgierską konat. A tak zrazd Wrocławski / y ślache woytkie tamieczną  
dla obrony granic swoich przeciw nalezdom Czeskim ostarowoszy / sam z ostarciem  
woyska / y posilkami Rakuskim / do Węgier najeżdża. Tam wiele z nim spiętkoło się  
Węgrom : y uż krom woytkie zabrony / do Węgrodu gdzie był Bela wstąpił /  
nadciągali Polacy : gdy oto znać dała / że Czechowie wietko iedną mocą na Słasto  
wtargnęli / lud dla obrony zostawiony rozgromili / y oterutnie ziemie pustoszyli.  
A tak zamiechawszy powrocie Węgier / a przebywszy coperdedy gory / y lasy / Mora-  
wy z Węgrami odgraniczając / wielką część Moraw / rowną miarkę oddając  
pustoszył / a plondinowoszy grunty / ktemu zdobycząc wielką zabrawoszy / do Polski  
odwrócił. A uż od onego czasu prowadzić wnutr swe y wygnancy Węgierstkie  
nie potuśał / obawiając się / aby wietkcy nad potęgę swą / woyny na Polskę nie  
werolotli : gdyż wziął był te wiadomości / że Lotaryusz Cesarz / wielkiemu prosbami  
y podarku od krola Bele zmielowony / ratunku mu swego y pomocy obiecał.  
Inaczey te rzeczy Węgierscy pisarze wdać : pisa oni zgola / żeby Stephan miał  
iatego potomka odumrzeć / ani o jemie tego Polce wzmianki żadney nie czynią : ale  
powiadają / iakoby Borych syn z Ruski / Kolomana krola żony / wrodzony ( lub  
co ten prawym synem lub bekarzem Kolomanowym był ) po śmierci Step-  
hanowej od Polaków y Rusi wsparty / dziedzicznego krolestwa Węgierskiego /  
woyna dochodzić miał. Wszakże iakoby w onych zaciągach ani Rusie / ani Po-  
lakom / do boju z Węgrami nie przyszło : lecz przyjacielstwu krola Bele posle-  
stwem y żądaniem wzruszeni Polacy / opuścawszy Borycha iako to bekarę /  
woyskcy do domow odiać mieli. A Węgrowie iakoby troche Woluntar-  
ryusow przy Borychu pozostawili porażili / y tamże brata Grabia Bratowskie-  
go ( tak ich pisina świadczy ) pomałi. Coby tedy z tych było prawdy tego /  
niech Czytelnik rozstrząda. Roku wtorego chcąc Bolestaw zemścić się Krzywdy  
nad Czechami / z gwałtownym swoim y Rakuskim żołnierzem w serz y wzdłuż / a z  
porzecz / Elb / ziemie Czeską przeszedł : że krwio na polu a z ogniem dobrą woytkie  
mieszać. Abowiem Czech / chociaż y sam nie posłedi miał lud / nigdy przedsię  
z naszymi nie śmiał się otworzyć potęć / ale tylko z zasadzek na Polaki dla pa-  
sły wyiachate / y od woytki z obozu dla plondinowania oddalone wderzał. Oraz

zatył

zatył sposobna do sprawienia czego dobrego wpatrując. Tatci nasi Polak / grun-  
ty / wów y miasta nieprzyjacielskie iak na staradney popustoszywszy / nie mogąc sa-  
mego do potrzeby powabić / woytko niezmierne / spanoszone / korzyscia / odwróci  
y rozpuścił. Wiewiele zaś potym Czech / z ludem lekkim / ta kramie Polska albo Sła-  
sto / krola przy Odzie rzęce iest / w wywosze plondinując / co przededy do domu wsta-  
pił : obawiając się / aby Bolestaw zawrociwszy woytko rozpuszczone / w drodze go  
nie zastłoczył. Tegoż czasu Rusacy nowe rady krować byli poczęli : stykując na  
żoid wstawiczy / ktery za każdym rozkazaniem Bolestawa Książca wieść musie-  
li : y tym śladz wiedzienim minimamem / że bez nich Polacy woyny toczyć nie mo-  
gli. Wierstem rady oney był Jaropelk syn Włodimirzow Książę Kuowski / ktery  
na ziedzie Książc inszych tatę śladz miał czynić przemowę. Iako w dziełku iarz-  
mie krola ten Książca Polskiego / ciagniemy Książca / długie słowa opuszczam. Abowiem  
że was / ktery do panowania drugim / nie do posłuszeństwa zrodzeni iestście / pomine / po-  
spolstwo zaprawde ludzi nasych / choć to niewole przywykły krom władze / a zwierz-  
chności dobrze żyć na świecie nie może / a wady iakoby na te wcięża niewola / widzi-  
cie. Bo ktoż prośe iak cierpliwym znayduie się / aby mu to / gdy y podatki nieznosne wypla-  
ca / y od oyczyzny daleko zawiędziony / w obcych katkach bez korzyści / z rozkazaniem y z  
żądaniem cudzym / żółd wstawniczy wiedzcie / gdy na iadwne niebespieczeństwa wulnie sta-  
wac musi / a kto inszy niebespieczeństwa onego y prace nie zakusni / naryny nie przybo-  
lan / nagroda cudzą y sławę dobrą przed zstuzonym bierze : kto mowie iest / aby mu to  
zająć fercie nie miało ? Ale niechay to będzie przodkom nasych przysada / że oni / skodli-  
wa chciwość y zerwniętymi rosytkami / te sobie nadze przywaboszy / że sławę nie-  
gdy y kwitnace panowanie Ruskie / w brzydka niewola przewiergnęli : wiec to my iuż  
kończąc te ciężkości nasych / sukac nie będziemy ? Zaprawde iak poczyniemy umrzeć / a niżeli  
komu / smatnie hołdować / wola : y toż o was Książca rozumiem. Poddali karku / wole do  
iarmy cudzego Oycowie nasy / ale barziej swoim / aniżeli Polakom / mieczem wci / niemi-  
gdy domowemi a prawie braterskimi woykami wzajemnie się walczyli / y na przemianny  
przeciwko sobie Polakom na pomoc / z wielką zgubą / tak swoją iako y przeciwny / strony  
swey wzwawoszy / nieprzyjaciół z nich a nie pomocników wznawali. Wier my ziednocze-  
ni / zgodliwie iarmy iakiego nie zbieramy ? Czyli to my nie wiecny nad Czechy / nad Wę-  
gry / y nad same Pany nasy beczne Polaki / w lud y w potęgę przemożemy ? Co iest oni  
dobrze sobie w boiu z Czechami / y Węgry postępują / nasy to woytko pomocy robia : na-  
sami oni / a nie swemi / siłami woiwa : nasy młodzi / naypiersze y strasliwie sioły wytry-  
muie / a oni za posłednimi / chronią się / Wier iedli też kiedy / do snadnego weto-  
wania złotej wolności / był czas / sposobnie / tedy teraz iest : ten nam czas / fortunę życli-  
wa / albo raczej sam Bog / kiego my lepiec y światobliwiec niż Polacy chwalimy / y wyzna-  
wamy / przed oczu wyrzucić : gdy one dyma trudnymi woykami Węgierską y Czeską ro-  
zerwali. Z korych pewnie z żadną nie porównają / iestli im posilki nasy wmkawoszy / z  
własney strony swey woyny podnieśliemy. Jaki zaprawde Książca / nie tak dalece do pe-  
wney wolności / iako do zwycięstwa / y do władze / znamienitej powabiam was / iestli ma-  
mi byż wstaniecie. Oni by nam służyli / oni nam hołdowali / namby te powinność oddawa-  
li / kora my im tak długo oddawamy / byleście sami do te zgodliwie przytożyć się chcieli.  
Do czego pewnie mamy / iako we woytkim posłusne / tak też nienawiscia / twardey niewo-  
ley / y Polskiego imienia / zaiatrzon / pospolstwo. Sami tylko sławcie się / aby onemu na che-  
ciach / y powodzie woyssym / namniey nie nie schodziło. Przestali woysscy na radzie Jar-  
pelkowey / korey nie odstepować wzajemnie / spyzysigali się : radzę w tym o spo-  
rządzeniu woytkich potrzeb wtornych / namawiać / y przyczynę woyny podnie-  
sienia. Zdało się iednak woytkiem tać / y przetykać do czasu namowy one / azy  
pierwcy woytkie potrzeby / na woyny tak wielką / sporządzili. Dosły trasunkiem  
( gdyż potymczasem / nie tajemne / y niewierne są domowy Ruskie ) woytkie rzeczy one  
Bolestaw Książca. Trwożyła go ona nie na czas / y nie na re / ktemu pñnowana  
rebellia / z do dwu wotem ciestich / trzecia me lęzsa / a niewiem by nie ciężsa przy-  
padała. Zwoływa Senatu : nie zreczną rebellia Rusaków / przetłada : ferus / zda-  
nia. Tam między Senatory insami / Piotr Włodostowski / Grabia Książnicki / mój  
domowiny / y rady woytkie / w ten sposób powiedzia : że krom wielkiej trudności

złasto plondin-  
o Czechowie.

Rusacy rebeli-  
u Polakom.

Mowa Jaropel-  
ka Rusina do  
Książca swolch.

Wierpetyki hoł-  
dowania.

Rus iako Pola-  
cy hołdowali.

Potęga Ruski.

Obława do ody-  
Ruski wolności

Domowiny Ruski.

Piotr Włodost-  
owski / radca  
zbirowa.



bunt powstawać mogą się załumieć / gdy głowa buntow onych Jaropelk  
wskot odciety będzie: czego przemyślem a skutki / a jeżeli takowym boiem latwo  
dotrążyć. Pomemaj też

*Nigdy to żadney czteku nie nieśie fromoty,  
Ze fortelem wetuie zdrady y niecnoty.*

W czym Piotr postużyć samie obiecuje: A tym czasem w milczeniu bydy wysy-  
łkim kazawo / z kłk wiernych towarzyszy / wstaje także spieray niewiada-  
nych / do Rusi do Jaropelka przypada: wygnaniem się y zbiegiem bydy zmyśla-  
na okrutności y cięście krzywdy / które od Bolesława niewinnie ponosić miał /  
rzekomo narzeka: o wietrze y przytulec bezpieczny Jaropelka / o którego ludzkości  
y cności takoby wiele dobrego słychywał / żada: ktemu przydać wiele / iako Bo-  
lesław / surowym y nie lutosciwym przeciwko obojey plci ludzi będąc / wysyłał ro-  
ohyde przysied. Wdzięczny był barzo on przyjazd Piotrow Jaropelkowi / wdzia-  
czna y przemowa: cieszył się / mniemając że mu Bog sam rad tego pomocnika ob-  
myślic raczył. Zatem o Bolesławie / y o sprawach Polskich powodzeniu / pilnie  
wypytywał: a pomieć rebelia swoie wynurza. Stosnie Piotr odpowiedzi swoie  
z upodobaniem y wolę tego: zamysły y rady pochwała: czym wielką sobie du-  
śność w niego zbudował / rychło do serdeczney przyjaźni / y obcowania wstąpił  
się. Tedy Jaropelk porozumiał się z Książem drugiem / konac przedsię wzięte  
rebelia co naprzedy stanowi. Trafunkiem Rusin w małym barzo poczęcie od-  
ruchach był do wsi / iachal za nim y Piotr: który wpatrzywszy do zamysłów konczes-  
nia okazywa stojącego / Jaropelka z trochę sług obiedwójcego / znał dawny stu-  
gom y towarzyszy swemu / perwał / skrepował / a na konia wrzuciwszy / roz-  
dzonem uż przed tym konim y łozami wioził / y zbrowo do Bolesława przym-  
knął. Pochwała wiara / pochwała chęć / y przysługę Piotrow Bolesław / y zna-  
mienia one nagrodę odplaca mu / a Jaropelka pod straż podaje: z pod której  
straży w rok / wielką barzo wagą złota y srebra od Wasila synowca swego wykła-  
piony będąc / do Księstwa swego / statecznie poprzysięgłszy posłuszeństwo Bolesła-  
wowi / wrócił się: Wstaje w zgroźeniu przysięgi onę nie uchybił norowu o-  
cowskiego. Abowiem otworzył się potęga widząc się nie równym bydy Bolesła-  
wowi / do fortelem postąpił. A chcąc równo zapłacić / Węgrzyn jednego czo-  
wika nie podlego / ale za chytrego y przemyślnego naprawia / aby rzekomo dla  
bromenia strony synow Stefanowych wygnany / do Bolesława przyszedł / a pogoda  
wpałszy / abo o zdrowie jego pokusił się / abo wiec do znaczney zguby takżej Polaki  
przywodzi. Ten tedy rozrywka / y wymowa / ktemu stosując z czasem przysługi swo-  
ie tak się w przyjaźni do wierzącego Książęcia przedło wtradi / że do rad tajemnych  
Księczyposp: przystęp miał wolny: ktemu Wislickim starostwem był darowany.  
W tym Bolesław / rozumiejąc że rozruchy Ruskie dostatecznie uż uspokojone by-  
ły / tym wietrym apparatem na wojne Czeską gotował się. W której wypowie  
postowie Lotaryusza Cesarza zalechali go / prosić aby takżej rozładkiem yada-  
nem Cesarstwu / a jeżeli wojna o krzywdy swe rozpari się z Czechem: który iż pod  
obronę / y holdorowieniem Cesarstwu jest / iacno go do kondicyj słusnych przywie-  
dzie Cesarz / byle jedno Bolesław postom wysyła poruczywszy / onych tam wy-  
prawiał: abo żeby osoba swa / czego by barzo wdzięczny był Cesarz / zstawić się ra-  
czył. A to dla tego czynił Lotaryusz / iż się na wojnę Włoską pokroapiał: wiec aby  
tym śladniej mógł mieć od Czechu powinne posilki / zabiegał żeby ten nie będąc  
wojną rozzerwany z Polaki / wymawiać się w danu pomocy nie miał czym. Sam  
Bolesław zatem do Babembertu iako mogąc napotkawszy do Cesarza wyrusza.  
Tamże y Czech nadszedł. Pokusząc ugodę międzyzawasmoniem Książcy: i to-  
racz stanąć nie mogła / wstaje aby w zastrzeżeniu wietrym nie rozjeżdżali się / do-  
trzymać lat przynierze / za przynagleniem y prośbami Cesarstwu / między sobą sta-  
nowią. A w tym jeżeli one lata wysły / wietryny pokoy między Polakami a Czechy /  
lecz uż po kłesce ślaskiey o której wnet powiem / za wkladem się w to z obu-  
dowu i on Senatorow / stanął wtowierdzony. Trybem zwykłym wymysla tu / a-  
gac / gdy o tych rzeczach inaczej trochę piśe. Mucyus zaśie bardszy w olinym a nu-  
żeli był

Tęgi postępek  
smutny.

Jaropelk poli-  
mny y zaci-  
wypuszczone.

Węgrzyn z wy-  
gnaniem si-  
ndal-  
te.

Węgrzyn zaci-  
sta Wislickim.

Postępek Lo-  
taryusza Ce-  
sarza do Bolesława.

Bolesław do Ce-  
sarza do Cesarza

Przytulec Po-  
lański z Cze-  
chy.

Wstaje y w-  
cnoty dno.

żeli był na on czas / czyli Lotaryusza: abowiem nan piecie / żeby nie tat ludzkie /  
abo nie przez posty / miał postąpić z Polaki / ale iakoby wojne podoł na nich: y  
to nie kłk Czechom iedno iż / powiada / rebelizował Polacy / podartoro  
Książce mu Cesarzowi według porumności od lat dwunastu nie placili. Tęże to  
wojny iacoby / obawiając się / z wielciem podartam przeciwko Cesarzowi Książ-  
swoie wysła: który gdy do Was do Lotaryusza przychad / przypuszc go do Cesa-  
rza z upominkami napierwch chiano / aby hold dłużny zapłacił / y posłuszeństwo  
wspierac Książce mu Cesarzowi poprzysięgi. Co gdy / powiada / ob nie wykonał /  
y nad to podart wielkie dał / dopiero pokoy dostąpił. Wstaje iako Mucyus  
jam tych biał nadroł / tak też jam mechay onym wierzy. Wielec na tym należa-  
ło Lotaryuszowi / także głosić siac między pospolstwo. Ale na Długosi piśe też / że  
Lotaryusz imieniem Pomorzani y Rugiey / iako do państwa Książcego powia-  
tow należących / w Bolesława Książcia domagał się podartow / których on ied-  
nak nie placił: pokazywał / że pomienione krany własności dzierżaw Polakich by-  
ły. Tak rzeczy swe postanowił / z Cesarzem / na wojnę się Włoską dla wprowa-  
dzenia na stolicę Papieża / y dla otrzymania od niego korony Cesarstwu potwa-  
piającym / Bolesław do Polski odwrócił. Który gdy dla pomienionym / iacno v  
Cesarza bawil się / Węgrzyn on / uż nie dopiero pomienionym / wczesney pogody  
zdradzie swej dopadł: co naprzedy Jaropelka z Rusi przywoływał: y na dzień  
osiny Lutego / stanął mu z gotowym ludem pod Wislicą Kaje. Jest tedy Wislica  
małto dzierżawic mł od Bratowa na stalcie mekcie / z której i ioda rzeka rozjeżdżym  
wod rozplawem wysze wczymia / postawione: y do którego tylko grobla y to me-  
fioru / a mosty drewniane / przystępu nazywają. Na on czas małeim ludym y  
znaczym było: acz y teraz nie jest opuszczone. Tam tedy Węgrzyn o przysiężcie  
Jaropelkowi wperwiony / wysyłał tamiecznemu powiatowi z dziećmi / zo-  
nam / y z dobry swem zmesć się rozkazuje. Chęć polspolstwo / równie y z sla-  
chty chęć siebie y wysyła swo maletność obronę meysca od gwałtu nieprzyja-  
cielskiego załom / pemu rozkazanie. Na czas umowiony nadszedł Rusacy:  
wpuszcza onych Węgrzyn / noc ciemney tajemnie do miasta. Czym ci zatem /  
żadnego braku ani litości / tak nade płać iako y nad laty nie zająwając mezmier-  
ny poboy: Miasto zapala / lud co słachem wysy y maletniejszy / z msta kupie-  
na kstat bydia w mewoła zabierają. A zdraycy onemu Jaropelk Książ-  
nagrody iaył przeryna / oczy wybiera / y członki tajemnie wrzyna. Tak on zdrayca  
przeniewierzony słusną zapłatę swej mecnoty odmoł: a nie dno / gdy  
*Choć Książca potrzebna / zdrada radzi widza,  
Zarazca się iednak znacznym z niedufności brzydza.*

Przywrocony zatem z Niemiec Bolesław / gdy się o spustoszeniu Wislice / y o  
przeniewierzeniu Książcia Jaropelka dowiedział / mezmierne serce przeciwko me-  
mu y wysyłał Rusi zawziął: A co iedno rok on czasu sposobnego do wetowa-  
nia zdrady wdzeli: tak Bolesław nie tylko z słachy / ale też z meczan / y wiesnia-  
kow / wysła wielkie zebrał / do Rusi / me rożny ode lwica abo meczwiedzice  
z seziat odebrany / zgryżając wypada. Gdzie gdy niżej do boiu stawic się mu  
nie śmiał (abowiem Jaropelk w zbrowu y w meczu potędze swoiey poczuwał  
iść / przez w lasy y wagniska wskoczył) wysyłał powiat Wiedymirski / y inie kra-  
my pograniczne spustoszywszy / pomordował / y ogniem równo z ziemia polo-  
żywszy / do Polski z meczoną odwrócił tożyscia. To kłeska y wdzięcznem barzicy  
zatrzymany / a uż potężnym będąc Jaropelk z drugiem Książem Ruskiem /  
sposob podniesienia wojny przeciwko Polakom namawiał. Stanął na tym /  
aby zdradnem fortclau / pomemaj un na nich mestwa y dzielności nie wysta-  
walo / konac mogli Polaki. Trafunkiem seziat pożadane przyniosło im pogoda.  
Abowiem doszedł / że Jaropelk Książ-  
tatemie rady ich Bolesławowi odnosił / z Księstwą go wyrzucił. Wstąpił ten za-  
tym do Bolesława. Jaropelk y sam nie wacpił Rusacy / że go Polacy na państwo  
prowadząc / mecie się nad nim mieli. Przewożąc y omamiech zamysła-  
aby

Wislicki miasto.

Wislicki Książ-  
Piondray y pa-  
li-  
zdrady zapła-  
ta.

Wojna Rusi.

Wislicki Książ-  
Piondray y pa-  
li-  
zdrady zapła-  
ta.

Jaropelk Książ-  
Piondray y pa-  
li-  
zdrady zapła-  
ta.



Zbrodź Rusi  
Rus.Bolesław do  
w. 1341-1347.po'ojenie Salu  
34.Wojna Polak  
Rus.

Cnota Bolesława

Wojna z Rusią

Zobacz przy  
białym mł.

Wojna z Rusią

Zapłata pierz  
chenna.

Zapłata cnoty.

aby raczej z ludem wbespieczonym i takoby pod czas pokoju nadzieja na Polakach  
znagła ofiocyli / a jeżeli przez gwałt y przez odpor iawny / ciężkiej wojny ich / z  
wielkim niebespieczeństwem swoim zbawiali. Informacja tedy / haliczany którzyby  
zmysłowy chęć wielką swoją przeciwko książęciu wygnanemu / prosili Bolesława  
aby go co naprzód na państwo wprawdził: y żeby to wdali / jako Rusicy  
Książęta że go wygnali / żalują: a zgola obrażonego Bolesława boją się / za co  
gotowi pokutować / y winę przeidnąć. Czymś dośyć rozkazaniu / haliczanie / toż  
pochwala y flachta mekora Węgierska z / haliczany o granice mieszkańca / a od  
onychże Książęta dla knowania y konczenia zbrady wimowionej / przenaleta y zaciąg  
gniona. Przypuszcili do wiary one powieści Bolesława: gdyż był Pan z natury szczer  
ry y dowierzący. Za czym acz w niepodym / wstąpił w miniejszym a mż wielkość  
woyny y pokryte przypisy Ruskie wyciągały / woyska swoje poczęli / Jarosław  
wa odrodozi / o nieprzyjaźni żadnej nie myślał. Aż gdy tu / haliczanie nadciągali (to  
re miasto przy samym korzeniu gór Sarmackich / Węgry z Rusią dzielących /  
wstąpił / solne żupy ma) ał pierwsze pulki Węgierskie do boju gotowe / z winso  
waniem rzekomo przeciw Bolesławowi wyrędzają: a pominąwszy naszych / poza  
dnie wśce Polaków około otaczają: po nich następują / haliczanie / toż wstąpił  
czynią. W podęzrzeniu rzeczy one poczęły bydz Bolesławowi. A tak Wsiewłoda  
Krakowski Woiewoda y hetmana Polskiego przywoławszy / w podęzrzeniu  
takim znośi się z nim. To gdy między sobą rozmawiają / y takoby wyszł forte  
low niebespieczeństwa / radzą: ał w tym z daleka potażnie się od czoła woysko w  
sytowane Rusi / z którym sam Jarosław coprzód następowal. Odpada zacym  
podęzrzenie wstąpił: w kraj woyskiem nieprzyjaźni otoczonego widzi się Bolesława.  
Ale chociaż baczyl daleko nie rowną / iednak wstawiczenie boie przywykły  
wygrawać / za rzecz piekneyse poczęł / wczornie obumrzeć / a mżi placu wstę  
pinac / dobirowolnie nieprzyjaźnielowi zwycięstwo puścić. Przeczo wstępną  
wojs / według czasu / na obiedwie stronie nieprzyjaźnielie woysko / ktemu trocho  
napomniawszy żołnierza / znał potkama podać rozkazuje: a potym sam naprzód  
na nieprzyjaźniela z przodu nadzieja na wielkim pedem wderzy. Obiedwie woys  
ka z sobą zewzajem się skodlawie: wylata pod obłoki wrzask meżow / dzwiał tręba  
czoro / y szczer ożaja twardego: Wstąpił o zdrowie chodzi / Rusi o zwycięstwo: y  
wz naszych stroną cnotą / meżowem / y biegiostą służącego żołnierza przemagać  
była poczęła / a nabarżesz z tej strony / gdzie sam Bolesław y hetmani / y nieprzy  
jaźniela zaraz gromił / y wielki mord ręką swą w onymże sprawował. Gdy oto  
pulkę pomieśawszy (gdz naprzód Woiewoda ieden / którego imienia nie wspo  
minają / wietac poczęwszy / do wietania onego poblizu siebie stojącym / serca do  
dał / wielka część woyska tyl podać. W boiu iednak Bolesław z trocho ludzi / y  
to część potamionych / część z morderowanych / zostaje: a za fromote poczęta  
iść pierzchając / ktemu pomsty poledz na onym miejscu meche. Trafieniem koni  
na którym siedział okrutnie zraniony / ktemu spracowany / padł pod nim. Co o  
baczyszy żołnierze ieden me znaczny pospolity / y przybłąkali / jako Wincenty po  
wiada / zdziwnięwszy z zemie Bolesława / na koni swoy wsiadł / y aby raczej w  
zgiad miał na oyczynę spólną / a mż na sławę wstąpił / a wstąpieniem na co for  
tunneysego się zachował / wsiadł prosił. Tak na ten czas siedmiu czterdziestu bi  
tew on meżyny zwycięzca (tak abowiem wiele wygrał był wojen) przez pierzchne  
me znacznego człowieka wydany / a przez staranie podlego żołnierza / z gardła  
śmierci haniebney był wyrwany. Wrociwszy się do Polski / Woiewodzie onemu /  
jako pryncypalowi wstąpienia / skora zając / kdz / y wrzćiono w podartę po  
jła / lekkie serce y wmyśl niewieści tego wyrażając: która zeliwość y fromota /  
przywiodła go / że się obieć sam dobirowolnie musiał. A żołnierza zaś obżona  
zdrowia y żywota swego (gdz y ten z bitwy zdrowo był wsiadł) herbami flachec  
twa / summa pienieczy / y ośiadłością znamieniem wrażyć / a potym na wrze  
dy y na dignitarstwa wielkie wynosił / ktemu wstępną potomność tego nobilito  
wał. Skarb zaś wstępną swoy na okupienie wierzow / których wiele było / wyło  
żył: Wstąpił me wstępną wypić można: gdyż wiele ich Poganstw zaprzeda  
nych w nie

Zobacz przy  
Bolesławowi.Po'ojenie Rusi  
mi z Rusią po  
lacy.Zobacz przy  
Bolesławowi wro  
diti się.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.Zobacz przy  
Bolesławowi.

danych w niewole byzdyty pogrzebiało. O co strasował się okrutnie Bolesław /  
jako wiać zwykli tacy / którzy podług myślną zarose w sprawach swych wznawia  
jąc fortuna / w namniejszym przypadku przeciwnym stylną. Dymował go wstyd  
własny / y sobie samemu śmierci był / tak wielkiej kłótni wnie w sobie wznawiać /  
a nabarżesz że każdemu dowierzący / inniej sobie ostrożnie poczynal. Wstąpił ia  
koby zmasa ręką zmeść / a nad zbrodniczą Rusią y Węgrami zemścić się miał /  
bez przesłanki przemyślował. Co aby tym wolniej konac mógł / z Sobiesławem  
Czeskim Książęciem w Kłocku zachowywał się / za wznawem obojczy strony Senato  
row / potoy wstawiczy zawiart. Ze wstępną tedy y żalu wielkiego / oczu ludzom w  
kazować y rozinow z onym zawiart chrońi się. A to mu też śmierci przybliżyło.  
Strasunek abowiem y wtrapienie serdeczne do ciała popędziło choroba: która zleka  
ta wzmagać się / y wstąpił lekarstwa mierząc / cały rok z loża nie wstawiać ce  
go nad oyczynę zemdlita. Ał mż pod ten czas onemu wrodzony Kazimierz / cho  
rby też nie wstępną. A tak gdy się wstępną śmierci bydz zrozumiał / wstawiczy Se  
natorow / którzy według pominiłości y wrzadu zewzajem zachali się byli / przy obe  
cności wstępną czterech synow / przemowa do nich aby zgoda y miłość między  
sobą chowali / czyni: a rozdzieliwszy wstępną dzierżawę Polskie między cztery sy  
ny / Książęstwo y władzę wstępną przy Władysławie starszym ostarowic / y onego  
zwierzchności drugim synom postępnym bydz kaje. Podziałem syna piatego w  
przesłym roku wrodzonego pominił był. Co że z niepamięci wczynu rozumie  
jąc Senatorowie / przypominają mu / aby y tego bez części naznaczoney w oyczyn  
zme nie odumierał. Odpowiada Książę / że y onemu wstępną naznaczonea jest czo  
sta. Czemu gdy się zabawowali wstępną / rzecz znoć: Iż wstępną między zic  
rem kofy piatej części wozu nie wstępną wstępną / gdzie ludzkie stada / y dzierżaw  
ktada / który wstępną na kolach przedstępną / y od onychże dzierżaw bywa / Iż  
tedy y on miejsce między czterema bracia piatej osiągnie / y na onych miejscu / a  
części następną. Co iestliż Bolesław znachnienia Bolesława / co się zycie mia  
ło przypowiedziat / czyli iako to wiec zwykli ludzkie na samym konaniu w rozum  
zafępną wiele wstępną y rozprawiać / czyli też ze na wstępną części Książęstwa rozrys  
wać meche / wstępną me możony. A tak niewiele potym Sakramenta nadroze  
se porządną przysięgę / ducha wstępną: w meżmiernym placu y żalosci wstępną  
tę zostawiczy Polska. Panował lat po śmierci oyczyn 36. y 53. ciato w  
Płocku poważnym obżedem na Wstępną wystawione / y podle oycy pochowane  
iść. Był Bolesław przyrodzenia mocnego / czestwego / y do ponoszenia niewie  
sow trwałego / cery Greckiej / wrostu szczerzego: wargi mu był wrzód karbun  
kul / z młodości iestliż nadspocit / z radje Krzywoustym przewoany. Wmyślny za  
sł był wstępną y mebespieczeństwo nie wstępną: siłność y sprawiedli  
wość w wstępną zachowujący: do gniwu / iestliż / do miłosierdzia zarowno po  
rywcz / do wstępną przedstępną: co onemu wielu rzecz przeciwnych / a naostatek /  
samej śmierci przyczyną było. Do wstępną y czodroblności przeciwko wstępną  
ttem / a ożobliwie przeciwko ożobom w biegiostą rycerzkiej przodkownym / kwapli  
wy: w stępną y dobiroci Pan przewo / borny: chwaly y dobiroci sławy chwaly:  
w przemyślnych y postępnach potoy me do konia prostatiem był / wstępną w chaci  
y sprawach wojennych / daleko barżesz celował / do których od pierwszych / iako  
mowa przedstępną / wstępną wmyśl swoy przykładał. A przetoż wstępną czas panowa  
ma swego na woynach strawił: żołnierze był dzielny y serdeczny: hetman zaś o  
paerzny / przemyślny / sumny / y / cześliwy: ktem woyny ostatecznej / halickej.  
Obumari roku 1139. którego rokiem iednym Cesarz Lotariusz wprzędził: na ktem  
rego miejsce Konrad Książę Szwabiej wstępną pomienione / Niemiecy Panow  
wie obrał sobie. Ale my śmierci Bolesława Krzywoustego ta Książę pieczę  
tujemy / pieczępną rozprawianu na wiele części Książęstwa Polskiego / y ro  
stępną domowym przypisując: z których nappierwsza zame  
tme w sobie sprawy synow Bolesława zmarłego.







wrodzeniu porównat wnieiony / tak wielkimi niebezpieczeństwami / zawi-  
kłał Rzeczpospolitą / iżby iey było peronie z fundamentu paść przysła / by go wzdry eby by  
la słupna zapalczywość braterska z pośród ich nie zmoła. Przypomina / że Czechy  
y Rusi pograniczne / nie infa przyczyna zerwania z nimi / do zginięcia po-  
mogła / tylko ta / że państwo ich padło wielom na podział. Przetoż prosi aby ro-  
to romecznie włożyć się chcieli / iakoby przy nim / którego pierwotna powaga  
nad infa bracia przelożyła / iednostajnie y prawodzie zostawiało trolestwo : o-  
biecując przy tym / że miał abo z skarbu swego dochody pewnie bractey wypłacac /  
abo też powiaty niektóre pusic / skądby omi żywość swą w czciewie gnatować mo-  
gli / a przedśie okazyey do wierzgania nie mieli : *Wierzę / że*

*Bezpieczeństwy osob kłak o zgubę przyprawić,*

*A niż Rzeczpospolita nysytkie dla nich strawić.*

Krytyka w Se-  
nacie.  
Prawa pierwot-  
ność w  
wielu narodom

Wolność Sena-  
tu Polskiego.

Przydać ktemu z swej strony Krystyna (siedziała abowiem na ten czas w ra-  
dzie / chcąc aby Senat byrność iey poruszył / przeciwnie nie nie mówił) długie  
mi słowy wiele rzeczy / wiec y to / że v Niemcowie / y v narodow innych / które  
obyczajny / irojem / dowcipem / y mądrością innych celują / zwyczaj y prawa  
tak obywateli / aby brat nastarży weryfikie dobra oycowskie sam następował / in-  
fey bractey co do wic do rąk wdział / skądby wychowanie nie mogli : iakoz  
y ia w tem / prawu nadzie za Władysława starszego poła. Potym o zdanie wla-  
sne prosił Senatorowie / na sprawę nową wzmianowaną zadumawszy / domie-  
rzą milczeli : aż potym zgodliwie wyszli / kłak wywarłszy od Krystyny zfałszowa-  
nych y naprawionych / niezbożna y falona rade książęca gama : prosi / y napo-  
minając / aby wolej ostatecznej oycy swego nie obrażał / aby zezwolenia weryfikiey  
Polski nie odrzucał : y aby prawa przyrodzonego nie walczył. Daleko to rzecz ro-  
żna / co z strony Sigmunda przyrząca : tamten synem niepożyciwym będąc / za-  
dnym prawem ani zwyczajem / do cząstki namnieszey kłak me miał bydz przy-  
puszczony : owi zaś z matki słachetney / ktemu z dzierżki Cesarzkiej wrodzemu / od  
państwa oyczyskiego / według słusności nie mogą bydz odepchnięm. Tamten  
złym / bezecnym / niewstydlwym / y zaraz z razu przeciw oycu miłemu niepo-  
żnym bydz okazał się / a owi hojnym dowcipem y wczciewie wychowaniem wielkie  
go wstydu y skromności młodzieńcy / chętnie przestrzegają / y do końca nie prze-  
stano przestrzegac / brata starszego w radzie y zwierzchności. A ktemu zdiowcy to  
Rzeczpospolite / gdy to wiele rad y zjednaczać oręże / bion y zaradanie / niż kiedy na  
iednego rozładku y obronę zawięła. Nie może abowiem wczciewie ieden weryfikie-  
go dozyrzec : nie może na weryfikie strony trolestwa / ratunku swoym dodac / roz-  
wac się : nie może sam przez się powinności y weryfikie sprawom Koronnym po-  
dołać. Co iesliż pomocnika potrzebuje / tedy wierzmy / y przychylimy / badzie  
w tej mierze brat bratu / aniżli kiedy obcy / Temu y wiela słow innych / aż do zdrowey  
rady przywrócony był rozum książęcy / iedno że go falona miłość żeniła / y oney  
namowy a pochlebstwa nocne / które wiele barzo v chłopow żonatych mogła / y  
tym wiecey ją zarażiły / um wiecey też potężniejszy ten którego przekonywa-  
we weryfikie przerażały. W tym naradziwszy nocno / naprzód dan abo pobor-  
pieniężny bractey y mądrością braterską / placie rozkazuje : chcąc tym cierpli-  
wości ich potusic / a iesliby odmówili / słusnie sobie przyczynę podniesienia woj-  
ny przeciwko nim wczciewie. W czym gdy go posłuchano / wnet zatym do wydarcia  
dzierżar ich wmyśl swoy przykłada. Wszakże Polaków v których już w podęzrze-  
niu y mierzającce bydz poczynat / y o których / że się łakomstwem tego odtręcał /  
rozumiał / do posługi y wojny takiej zaciągać nie śmiał / ale Rusiey z którą go by-  
ła trew macierzysta spolia / tajemnie na pomoc przywabia : z temu mądrością bra-  
terskie iaronie nateżdza : wyroki obwołują / aby ktemu Polacy nikomu po-  
słusni nie byli. Nieposłusnych abo wzięciem / abo biciem / abo wiece wydarciem  
dobrze karze. Niektóre zamki y miasta z przyległością swą braterską / częścią  
prze / Rusi opanował / częścią przez podanie się obiał był : gdyż lud na stro-  
ne fortunniejszą abo z bożym / abo też (ile pospolitey cziowicy na rzeczy nowe y  
na odmianę częsta panow chętnym jest) z gnuśtwa y lekkości gwałtem cisnął

się. Tam

Wojny Rusi  
i obywateli  
i państwa.

Władysław  
w czasie pobor-  
pieniężny br-  
actey przypowie-  
da.

Władysław br-  
aterskie iaronie  
y nateżdza.

się. Tam młodzieńcy widząc niezbożne brata swego przedsięwzięcie / co by dale-  
czym naradzał się z swym. Widząc od wojny domowej / dalekie bydz ierca pod-  
danych swych / a ianym też na odgromienie gwałtownych buntow braterskich  
serca nie wystawa. o / gdyż potęga innej przemagała / y iako w czym dufac / y ko-  
mu / wiedzic nie mogli. A rat pod miłosierdzie Senatorow podpadała : onym  
zaśluga y wola ostatecznej oycy / y spólnie weryfikie stanów zezwolenie w roz-  
dziale państwa wchwalone / przykłada : ich cnotę / wierz / y obronę siebie / y  
domu swego poddała do brata etemni przysiędza : a iż głowa rad onych Krysty-  
ne delwice / wola bydz przeciwdziała / do no gley wpada : wlotem potorne  
prosi. Lecż ona gnuśnem wstyma prosi dzierżarow słuchala : zarzucając wy-  
mowę / że zdrowie R.P. nad weryfikie y najbliższe powinowacem na każdy przekła-  
dac. Wielu z Senatorow w potężne cacie wzruszyło / gdyż częścią kłomnych mło-  
dzieńcow kłowali / częścią zaś tyrantów wyznających obawiali się : na które z  
tych się miał zanosić : że Władysław postroinnego żołnierza / na karti wiaśniego  
ludu y kłwie swojej zaciągał : a częścią też łakomcy y przykre niewiasty niema-  
widzieli : która / ktemu oney nad dzierżarami w potężnym mieł / ości / nowem  
wydzierżawia wstawia / serca wielu obrażała. Abowiem między innymi łakom-  
y okrutne postanowieniem podobnymi / ce wynysła / aby mieczanie / y ślasy  
nie weryfikie pewnych dni / y na każde weryfikie święta pocze / to jest turczeta /  
kapłany / gęsi / iayca / miod / owies / prosieta / psemce / do książęcy spizarnie zno-  
sili. Co gdy razow kłak zachowując się książęcy czyni / wnet aby od onego cza-  
sa pocze cacie z powinności wstawia / mieczanie / do dochodzi / prawem niezbożnym  
obkładała. Przetoż niektórzy inż iawney / y przychylney / z młodzieńcy przesta-  
wali / a obojawnie Wsieborz Woiwoda / Sandomierski a Hetman Rycerstwa  
Polskiego / etemni Piotr Dunin Pan na Strymie : z których ow podczas kłak  
z zapadł / malenu wiarzka pogramiał / a Piotr zaś napominając y strofi-  
jąc książę / od ztego przedsięwzięcia odwołał : co onego iesliż nie do śmierci / tedy  
peronie do srogiego wtrapienia / przywiodło. Abowiem Władysław iako w każdej  
rzeczy z jona się wiec namawiał / tak też o radziey zezwolenia Piotrowey. A i-  
tychmiast przeciw Piotrowi zapalał się zapalczywa niewiasta / maiać nan iesze  
przed tym zaigrzone z takiej przyczyny jerdystro. Trafunkiem na łow Władysław  
książę / a z nim tenże Piotr Dunin / w głąbie pusze zatachali : tam dnem cat / ni  
na przesłozaniu y gonienu zwierza wędzeli / w samey wieczor na pniu scia-  
tym / jol v ognia przygotowa / chlebem / zwierzy / a napoiem zdrowym /  
gdz ciał co zwierzęgo posili / a oponeze rozstaw / spaci w wybierali się / Wła-  
dysław na domowe rośki / pieczory / y na matie mechowe pościeli wspomina-  
w / jartem rzecze do Piotra : *Mieczey teraz / Piotrze / twa żona / że skrzy / kim /*  
*abo Sulej / kim / Opatem / a niżli my / wylega / się.* Na co Piotr jartem zbijać  
odpowie : *A podobne nie gorze y twa / z / Dobie / się.* Był ten Dobie / cziowiek / gami-  
ley / słachetney / młodzieńcy wdatny / z którym wiec Krystyna żyła / a była bezpie-  
ney poczynac / skąd pospolite przefektowano / że z sobą porozumienie y zchadzi  
potacie inwali. Etna / odpowiedz ona serce książęce : y chociż na on czas roz-  
mowa jarty one zatar / iednakże twarz y napotym lub to żalu lub wtrapienia  
onego / nie potrywał : niewiedząc / iesliż jartem bezpiecznym od Piotra obrażony /  
esliż też o w / stepu jony swej z słow Piotrowych / y z dawnych przesładow które  
do cza onego / nie rat trośli łwie wozat / podęzżem do tupy zbierając. W tym  
Krystyna smutnego z drogi y nad zwyczaj dumającego meza widząc / wypytywa  
przyczyny : tak domkąd Władysław. Aż naostatec pochlebstwem y obłężnością  
inwa / chytrey zmiwolony / rane serca swego odtręwa. Stądże barżiej na Pio-  
tra zawięła się była / y w / elatley pogody zezwolenia / iakoby zemścić się wpatrowa-  
ła. Czego orazys / goy trafunek doyc / sposobna nagala / skądż Piotr iawnie / a-  
ion / jawn / przeciwnym był książęcy / wnet sierzys / białagłowa / ro dzien y ro-  
nocy / przynaglać / abo Piotra zgładzić / nie przestaje : troierd / c-  
ze za tego żywota czego sobie życzy / y na co się zawięł / dopiac nie miał / Wład-  
ysław. Był abowiem Piotr cziowiek / nad inny / potężny / poważny / y przeważny /

Synowie Bole-  
ławom / w-  
nie / a-  
w-  
r-  
z-  
z-  
z-

Oddalenie Se-  
natorow od  
Władysława.  
Znak / z-  
pan-  
w-  
w-

Pogry.

Piotr Dunin  
zdrada / z-  
pr-

Kart / z-

Dobie / o / r-  
w-  
w-

ktory



Piotr Dumański  
mistrzowski  
Kłopotliwy.

ktory krom własnych skarbow y dobr dziedzicznych wieleich barzo y znanieniem  
tych / Kaliskim y Krakowskim powiaty / Bolestawa Krzywoustego imieniem  
zarządzał / y starostwo na ten czas Wroclawskie sprawował. Zaczyn napia-  
wone Krystyna Dobiesia / cześcia zelywca ostarożonego / cześcia obietnicy  
dzierzaw Piotrowych przyładowanego / aby takim wójdy spojodem albo poimam /  
albo zamordował Piotra. Wszakże Dobiesia wnie o Piotra położyć sie nie smiał:  
wpatrował czas / iatoby nieostrożnego nagłym ponęcić mogli porcelem. Trafun-  
kiem Piotr cześcia swa za Jarek Książę Serbskie albo Wendenkie wydać roe  
Wroclawem / cześciownym dostatkem y powaga znanieniem sprawował wejele:  
tam Dobies z wielkim ludzi orszakem przyiadawośy wbespieczonemu y nie sie nie  
obawiającemu Piotra / samego iednego wpaśy / gdy słudzy zlecenie y powinno-  
ści odprawować swoje / iedni porządku wejelnego przeszedzają / drudzy odo-  
przymowania y ochotnego wraczenia gości pracują / nagle porwani na tomi-  
gotowych y na to rozładzonych wnośy y przed Książciem stawia. Wuzgo coby cze-  
nie z nim miał Władysław niewiedział: wrażał go dnoście cześciowemu: ogładai ja  
na zachorowanie jego y miłość między ludźmi: rozpanietywał w iatrey wczelwo-  
ści y w iatrey wadze był ten w oycy tego. Przeciwnie zaś zbudala to Krystyna / roz-  
wodząc / iż iesliby zdrowo był Piotr wypuszczony / iako wietysm a prawie głowa  
nym zostać miał Książciu nieprzyjacielem / despektem y krzywdą tacy bodec za-  
trzony. W czym gdy ociągającego sie Władysława postrzega / grozi przez ra-  
chac od niego / gdzieby metarnie zelywca tak wielka potwarzoney cnoty / y ostar-  
wionego wstyd iey / przyszła zostać miała. Dokażnie zatyń y dowodzi tego /  
je spiaroż zarzućwiośy na Piotra oczy mu wybrano / y iazył wrzmono. Tacy onemu  
y wielkoc wielom / jart z pany bespieczny / nie dobie sie nadat. W utraconiu  
iednat onym iży lat zupełna pieć. Piśa metkrozy / iako długos wspomina / że mu  
wzrost y mowa cudowne potym od Boga przywrocena byla / dla pobożnych  
cnot iego / ktore w nim pluzły. Ciało iego we Wroclawiu w kościele Wincen-  
go świętego / ktory był onje sam a przy nim y klasztor zalozył / wczelwie pocho-  
wane leży. Tegoż czasu / po śmierci Bele ślepego Węgierskiego krola / Gieza syn  
iego ze czterech nastarży / stolica oycowiska ośiadł / Książę Kaliskie ze wosytki  
prawie pomoca / Niemiecka / w ziemie Węgierska wtarginone / okrutnym boiem  
poraził. Ale nasze rzecz konczmy. Po wdruczeniu takim / iatcie sie powiedziało / Pio-  
tra / iuz taprey Senatorowie drudzy woley Pana okrutnego spieczowali sie. Ko-  
sty iednat wosytkich przeciwnemu niecheci / ktore w pochlebnym szczelciu iego  
pokryte bodec / w przeciwnym nadwołonich spraw onegoż porożeniu na flanc  
wystepowały. Tedy iuz na bracia iawnie powstawac y dzierzaw ich własnych  
wypędzać poczęł / dusząc w lud wielki pośiłow Ruskich / ktorzym Swatosław  
syn Wsiewolody Książcia Kurowskiego / Jastaw Dawidow / y Wsiewolody  
nurz Książcia / halickie hetmani. Zaczyn iuz Władysław Henryka z Sandomi-  
rza / a Bolestawa z Plocka / y ze wosytkiego Mazowsza wygnai był. Zostawał ie-  
sze Niemczytaw / do ktorego bracia inśy wstapili byli. Przeciwno tym tedy do wiel-  
kiej Polki z wosytkiem / dalekim przejazdem / nadciągł Władysław / nadzie wosy-  
tkie zwyciestwa pokładając w przedkości. Poznania miasta / gdzie bramy przed  
nim zamknięte były / piosym sturmem dobyć nie mogąc / w drog go obleżeniem  
otacza. Pustoszyła w tym Rus grunty zabiegami iuz wolniejszym: palita rośi y  
miasteczka: narodu oboley pici namawośy w niewolę odwożila: kościoly lupia-  
la / panienki wczelwe y niewiasty stateczne gwałcił: naostatku am dziećiom nie  
borgowała. Był iesze na on czas Jakub Arcybiskup Gnieźnieński / poważny /  
świętobliwy / y wielkomysłny starzec. Ten chelwosci y okrutienstwa Książcia  
Władysława mienawidząc / ktemu tak synow ślachtetnego Książcia Bolestawa  
Krzywoustego / iako y oyczynny młody / w nie przysztoynym y mizernym szczelciu lica-  
jąc / poczętym wbiorem Biskupim a Infula / aby tak ogromniejszym pokazał  
sie Książciu przybrany / y na wozie przed samy namiot Władysława przywie-  
ziony: iagodne Pana z niepoczciwego postętku gromi. Przy, aby to przyszło cno-

sluwnem

sta emu Książciu oyczynna ślachtetna, ktora na świat go wypuszcila, roskosnie wy-  
chowala, y słupniem najwyższej godności wraczyła, postronnym wojskiem walczyć, pusto-  
szyć y poganić sercem rozrywając bracia powolna nie tylko z miasteczka walczyć, kto-  
re im wola ostateczna oycowska y wosytki Rzeczpospolita przywalczyła wyzwać, ale też  
krwie y gárdia ich pragnac. Wpomina tedy aby zley rzeczy poprzestai: skradną y  
nie syta chelwosc hamował / a z bracia cnotliwa aby sie pogodził: Rozwaja / ze  
słusniey aby starania y pomocy ich przeciwno wosytkim nieprzyjaciolom postron-  
nym zazywał / a niżi onych zdiadzieckim y dawno krwie Polskiej pragnocym  
mieczem Ruskim zatracai / y na rożoną krew / własnie iako na wnetrznosci  
własnie swoje / samje iesze sturmował. W czym iesliby ludzi uważać niechciał,  
aby Boga obawiał sie, strasliwego mściwela ztorai wosytkich, ale nabarżiez gwałcenia  
krwie y ziednoczenia ludzkiego. Tacy rozruszyła mowa ona Arcybiskupia / chociaż  
madrą y poważną / am od zaciągowa odstraszyła Władysława. Co gdy ma-  
Boży pobaczył / z miejsca swego porwawośy sie / iatoby Duchem świętym na-  
tchniony rzecze: Poniewaz na prawa ludzkie, romnie iako y Bogkie, tak hardzie bi-  
ieś, a moie napominania oycowskie wporne odgucasz, Boga woszechmogacego moca, kto-  
rego wrząd na ten czas niśe, od kościola Chrześciańskiego, y od obcowania z ludźmi  
cnotliwymi, odcinam cie: głowa twoja, y wosytkich pomocnikow, obcownikow, y towa-  
rzystw twoich fraga klatwa zakładana. Temy tedy / y sila słow inśych Władysła-  
wa y wojsko iego kłac odieżdżai Arcybiskup. Trafunkiem wojmca nieostrożnie  
naroracając / zadnia ośia w namiot Książcy zawadził / drog wzruszył / y wosytek  
namiot na ziennu obalił. Co wosytyć aż za praktyka męszesłowa brał / Włady-  
ław iednat gniowu hamując / nie przytrego am niowit / am czyni Arcybiskupa  
wi: tak iż wosytyć wydziorć sie nie mogli iego cierpliwosci nieprzytrey. Wzruszai  
niektorych z wojska Książcego / zwierzchnosc y kłatwy Jakuba Arcybiskupa.  
Przezoż y sami przedsiawoziecie ono ganił / lecz darennie Książciu. Abowiem on  
tym piuney / wosytkie potrzeby ku dobywaniu Poznania / sporządzac rozkazai.  
Wszakże niebespieczienstwa żadnego nie widząc / y wycieczki z miasteczka matego  
nie barzo sie wawuac / bespiecznie y młey ostrożnie niż opatrznosc taborowa  
mofla / rozgoscem poczynali Rusacy: zaczyn albo dla lupiey okoliczne odieżdża-  
li / albo bytceczem bankietu / kostyrstwa / y krotosie stroili / albo wiec tym wosytkim  
obcagiem y wpracowani dlugo na dzien sypiali: straż tej rzadko / y to nie trzewio  
obchodzono. Leżeli na wstroniu z niewielkim ludzi stoych warunkiem / Bolestaw /  
Niemczytaw / y Henryk / do rzeczy czynienia wczesna wpatrując chwił: ktorey cze-  
scia z przebiegow / a cześcia z wieźniow przez zasady na paśy niespodziewanie  
zachwyconych / o nieostrożności y rozgosczeniu przeciwney strony / pewne wyro-  
zumiarośy / z wojskiem wosytkim bliżej ku obozowi podtradać sie. W tym też  
miejszanie swoich baleto z wieź widząc / y dowodnie o nieporządku taboru pod-  
niastem leżacego wiedząc / z murow wywieśoną chorągwią / aby nagle nieprzy-  
tacioly obkroczyć / hasło swoim podai. Postrzegli chorągiew one nad zwycząy  
rozpostarta / Władysławem na ten czas bankietuacy / Książcia Ruscy: wypytują  
przyczyny / y coby znaczyło wywieśenie chorągwie: Odpowia Władysław: Ze test  
znat poddawania / y wpołożenia sie. Przebaczyć wpołożonym rozumienia Ru-  
sacy. Odmawia Władysław aby tak dlugo trnabrnie obleżenie wytrzymującym /  
mialo cokolwiek przystepu do miłosierdzia zostawać. Ledwie domowu tego /  
gdy od posledniej przystepu polaci niezmierny krzyk y sielest nieprzyjaciol / z ta iuz  
strone woiu w okrutnym mordzie śniących sie / porostanie. Wypadni tymje ra-  
zem y miejszanie: ogień zerwał pod wosytkie obożne budynki / pod armata /  
wozy / namioty / budy z słony a trziny wliczone / nagle podżucali. Trwoga w  
tym a wruanie sie zapomniac / tabor wosytek zeymnie: nagle sprawą y niespodzie-  
wana przeletie wojsko coby czynić / gdzie sie wrażic / y iatoby wciekać radzie sobie  
nie moze. A nie obraża to prawdy / że tak wielka boiazni z dopuszczenia Bożego  
padia plusnie na wojsko tamto. Am był taki ktoryby zwycięzcom oprzeć sie był  
smiał / widząc że pierwsia ludzi trocha / nie sprawone z poczętku zaraz na odsiecz  
wypadły / zrażona padia. Drudzy abowiem cześcia namioty Książce ratowac /

cześcia











Klasztor w  
Choszczu.

Bolesław

Władysław  
Polak pisał  
Niemiecy  
dla zamku  
Sława  
władcy  
ma Bolesława  
poddane.Rok 1153.  
Smierć Bolesława  
Cesarza.

mu klasztor / y kościół we wsi własnej Mieczowie / który teraz miasteczkiem jest / y pięć mil od Arakowa leży: ten tedy Mieczow / dwie inie wsi nad to przyszy / wsi / nadal Jara klasztorowi. Na tenże potym klasztor Gedeon Biskup Arako / w si dnieściny mektore obrot. Szubowal do tego pomieniony Jara / y w bogas / ci klasztor Panom Reguly Pramonstratenstey / w maletności swej na przednie / sciu Arakowski nad rzekę Wistę / co teraz Świerzyńcem zowią: które nazwęto / śnadz żąd otrzymal / że wotory Kazimierz ogrod Świerzyńcy tam był postawil. Ten / że Jara w Bolesława Kędzierzawego wolność od ciężarów / podatów / y od w / feich powinności / które jedno Kędzierzawy Kędzypolpo: należały / poddany / do klasztoru przyległ / y wietczymy prawem wyjednal. Ale do przeosiernicia / podamy. Chociaż raz y drugi nadzieja y chęć własna omylala Władysława wy / gnanca / nie przestał on jednak o przywrócenie swoje dożyczać Cesarzowi. A poru / ślal zaprawde nie pomiać Cesarza do żalu czesca / skowit / że wstawiczy / a chesca / osoba wynędzniała y tak proga odmiana / szesca / przeflego: wzruszał go y rysty / z gniewem pomiesany / biorąc to za zęj / wosć majestatu swego / że prośby y / groźby tego żadney wagi w Kędzypolu nie mogły / y iefce / ci przy wpoze / sto / iac / oświeć swoich / iscie / Cesarzowi / mechteli / czym / własne / podobienstwo / naigra / wania / takiego / czynili: / wśat / że / wygnancą / wprowadzić / na / stolicę / nie / mogli / / cze / scia / przeciwnym / zdrowiam / a / długo / panu / ac / choroba / złoży / a / chesca / też / po / trzebny / trudności / annu / swoemu / y / mektorem / roztę / rami / Kędzypolpo: / rozewa / ny. Ale aby do czasu / nie / tak / wygnanie / ono / wśat / Władysława / maletności / nie / iafce / ślad / by / żone / / dzieci / / y / sie / bie / samego / podeymować / mogli / do / wolnego / w / zy / wania / puscił / mu: / przy / dat / też / chesć / me / at / a / konnego / y / piefego / żołnierza / z / k / to / rym / on / Wroclawski / powiat / y / w / sy / t / e / nie / okoliczne / dierżawy / Polskie / / cz / a / st / em / i / zabiegami / pustoszył / w / st / a / w / o / w / sy / na / pograniczu / dwa / zamki / Niemiec / y / Grodet / dla / przy / w / i / t / u / y / w / i / e / c / z / y / swoiey. Nie / z / i / e / r / p / i / a / l / tego / Bolesława: / ale / z / e / b / i / a / w / sy / wo / y / i / to / go / nie / drap / i / e / c / e / y / zamki / ich / wy / w / r / a / c / a / c / r / u / s / y / l / si / e. Co / k / o / ro / w / y / r / o / z / u / m / i / a / l / W / l / a / d / y / s / ł / a / w / zamki / żołnierzem / ob / w / a / r / o / w / a / w / sy / do / Niemiec / w / i / a / c / a / l / lub / to / z / b / o / i / z / n / i / lub / też / dla / w / p / r / o / s / e / n / i / a / p / o / s / i / ł / o / w / Niemiec / i / c / h / A / t / o / l / i / Niemcy / a / b / o / Czechowie / b / l / a / obrony / z / o / s / t / a / w / i / e / n / i / w / o / y / e / r / z / y / m / y / w / a / l / i / d / o / m / e / t / a / d / s / t / u / r / n / y / y / o / b / l / e / z / e / n / i / e / P / o / l / a / k / o / w / i / ży / w / n / o / a / c / i / i / e / d / n / a / k / g / d / y / n / i / e / z / i / s / t / a / o / a / choroby / na / n / i / c / h / w / d / e / r / z / y / l / y / k / t / e / m / u / r / o / s / p / a / c / z / o / p / o / m / i / e / c / y / p / r / y / p / a / d / i / a / p / o / d / d / a / c / z / a / m / k / i / m / u / s / i / e / l / i: / w / i / e / c / też / n / i / e / w / i / e / l / e / p / o / r / y / m / w / o / r / o / t / u / 1 / 1 / 5 / 3. K / o / n / r / a / d / C / e / s / a / r / z / b / e / z / d / o / s / t / a / p / i / e / n / i / a / i / e / f / e / c / e / k / o / r / o / n / y / C / e / s / a / r / s / k / e / y / w / i / a / r / i / s / y / / f / r / a / s / o / r / o / w / e / y / c / i / a / z / i / e / c / y / w / o / y / n / y / o / b / a / w / i / a / i / a / c / e / s / i / e / P / o / l / a / k / i / m / e / b / e / s / p / i / e / c / z / n / i / s / t / w / a / p / o / z / b / a / w / i / l. P / o / ś / m / i / e / r / c / i / i / e / g / o / l / a / t / k / i / l / k / a / p / o / t / o / m / z / a / z / y / w / a / i / a / P / o / l / s / k / a / / d / o / s / a / d / F / r / y / d / e / r / y / t / r / z / e / c / z / o / n / y / B / a / r / b / a / r / o / z / a / / s / y / n / F / r / y / d / e / r / y / t / a / S / w / a / b / i / t / s / k / e / g / o / K / i / e / j / c / i / a / / k / t / o / r / y / p / o / s / t / r / y / m / K / o / n / r / a / d / i / e / o / s / t / a / l / C / e / s / a / r / z / e / m / b / y / l / z / a / b / a / w / n / y: / c / z / e / s / c / i / a / k / o / r / o / n / y / C / e / s / a / r / s / k / a / d / o / c / h / o / d / z / e / n / i / e / m / / c / z / e / s / c / i / a / z / a / s / p / o / k / o / i / e / n / i / e / m / / a / b / o / r / a / c / z / e / y / w / i / c / h / r / z / e / m / i / e / m / s / i / z / a / w / W / i / o / s / t / i / c / h / / y / f / r / a / n / c / y / e / y / b / l / i / ż / s / y / / c / o / t / e / r / a / z / L / o / n / g / o / b / a / r / d / a / m / i / i / e / s / t / / w / i / e / c / też / y / w / y / m / a / g / a / n / i / e / m / p / r / a / w / a / / a / b / y / m / u / w / e / d / l / u / g / z / d / a / n / i / a / s / i / w / e / g / o / b / y /ł / o / w / o /l /n /o / w /y / s /ł /a / d /z /a /c / y / z /r /u /c /a /c / P /a /p /i /e /z /e. T / e /n / t /e /d /y / d /o / N /i /e /m /i /e /c / p /r /y /z /i /a /c /h /a /w /s /y / / g /d /y / S /e /y /m / w /a /l /n /y / n /a / w /s /y /ł /k /a / N /i /e /m /i /e /c /k /a / r /z /e /s /e / w / W /i /c /e /m /b /u /r /t /u / a /b /o / w /d /e /r /b /i /p /o /l /u / z /ł /o /ż /o /n /y / o /d /p /r /a /w /o /w /a /ł / p /r /y /s /ł /e /d /i / d /o /n /i /e /g /o / w /y /g /n /a /n /y / W /l /a /d /y /s /ł /a /w / / p /o /k /o /r /n /i /e / j /a /d /a /c / p /r /y /w /r /o /c /e /n /i /a / s /i /w /e /g /o. A /j /e /b /y /w /m /i / t /y /m / r /y /c /h /l /e /y /m /i /ł /o /s /i /e /r /d /z /i /e / p /o /r /u /s /y /ł / / t /r /z /e /c /h / s /y /n /o /w /m /ł /o /d /z /i /u /c /h /n /y /c /h / / d /o /n /o /g /p /o /w /i /n /n /e /g / C /e /s /a /r /z /a /p /r /y /z /u /c /a. P /r /y /c /z /y /m /i /a /ł /s /i /e /z /a /n /i /m /y / K /i /e /j /c /e / C /z /e /k /i /e / W /l /a /d /y /s /ł /a /w / n /a /d /e /t /o /s /c / P /o /l /a /k /o /w / / y / o /n /y /c /h /z /e /n /i /e /p /o /s /a /n /o /w /a /n /i /e /z /w /i /e /r /z /c /h /n /o /s /c /i / M /a /y /e /s /t /a /t /u / C /e /s /a /r /s /k /e /g /o /p /r /e /k /l /a /d /a /c /e. P /r /y /c /z /y /m /i /a /ł /s /i /e /n /a /d /e /o /w /i /e /l /e /P /a /n /o /w /r /a /d /n /y /c /h / / y / K /i /e /j /a /ł / N /i /e /m /i /e /c /i /c /h / / z /k /t /o /r /y /m /i /n /z / W /l /a /d /y /s /ł /a /w /d /l /u /g /i /m /o /b /c /o /w /a /m /i /e /z /o /w /a /r /z /y /s /y / w /s /y /ł /s /i /e / w /s /p /r /a /w /i /e /s /w /e /y /n /i /e /p /r /e /s /t /a /w /a /ł /i /c /h /n /a /l /e /g /a /c. A /c /h /o /c /i /a /z /n /a /o /n /c /z /a /s /M /e /d /y /o /l /a /m /e /z /s /a /s /i /a /d /y /s /w /e /m /i /r /e /b /e /l /i /z /o /w /a /ł / C /e /s /a /r /z /o /w /i /w /p /r /o /s /o /n /o /i /e /d /n /a /k /F /r /y /d /e /r /y /t /a / /j /e /w /o /p /r /o /d /p /r /e /c /i /w /P /o /l /a /k /o /m / /z /a /z /d /a /n /i /e /m /S /e /n /a /t /o /r /o /w /w /o /y /n /e /p /o /d /i /a /c /w /r /a /d /z /i /ł. J /a /k /o /ż /z /t /a /m /t /a /d /z /e /z /a /r /z /d /o /B /o /l /e /s /ł /a /w /a /K /i /e /j /c /i /a / / y /d /o /d /r /u /g /i /e /y /b /r /a /c /i /e /y /i /e /g /o /p /o /s /ł /y /w /y /s /ł /a: /k /t /o /z /y /b /y /K /i /e /j /c /e /t /o /m /P /o /l /s /k /i /m /w /o /y /n /e /p /r /y /p /o /w /i /e /d /z /i /ł /i /e /s /ł /u /b /y /o /n /W /l /a /d /y /s /ł /a /w /a /p /r /y /w /r /o /c /i /e / / a /C /e /s /a /r /z /o /w /i /h /o /l /d /u /p /l /a /c /i /c /n /i /e /p /o /z /w /a /ł /a /ł /i: /k /t /o /r /y /ś /n /a /d /z /o /b /i /e /c /o /w /a /ł /W /l /a /d /y /s /ł /a /w. S /a /m /z /a /c /y /m /C /e /s /a /r /z /n /a /p /r /y /g /o /t /o /w /a /n /i /e /w /o /i /e /n /n /y /c /h /p /o /t /r /z /e /b /c /a /ł /z /i /m /e /t /r /a /w /i. A /n /e /z /d /z /i /w /s /y /P /o /s /ł /o /w /i /z /A /r /a /t /o /w /a /n /i /e /m /a /t /s /e /o /d /p /o /w /i /e /d /z / / i /e /d /n /o /i /a /k /o /y /K /o /n /r /a /d /o /

w pisy

wo / przynosi: / k / t / o / r / a / t / a /ł / b /e /z /m /i /a /ł /a. Z /e /K /i /e /j /c /e /t /a /P /o /l /s /k /i /e / / t /r /o /s /y /d /l /a /t /e /g /o /j /a /m /e /g /o /w /o /A /r /a /t /o /w /i /e /y /B /o /l /e /s /ł /a /w /a /n /a /t /e /n /c /z /a /s /b /y /ł / / w /o /z /i /g /w /s /y /ł /k /i /e /c /i /e /p /c /e /o /d /n /o /s /c / / a /n /i /e /n /i /a /b /o /t /a /ł /o /e /r /u /t /n /e /g /o /b /r /a /t / / y /m /i /e /p /o /k /o /y /n /e /g /o /w /i /c /h /r /a /p /r /y /w /r /o /c /i /e / / a /b /o /j /o /i /d /t /i /e /d /y /k /o /m /u /w /y /p /i /a /c /a /c. L /a /t /a /t /e /d /y /p /r /y /s /ł /e /g /o / / a /r /o /k /u /1 /1 /5 /3. F /r /y /d /e /r /y /t /C /e /s /a /r /z / / z /w /a /l /n /y /m /w /o /s /i /e /t /e /r /B /o /s /e /N /i /e /m /i /e /c /i /e /y / / y /z /C /z /e /k /i /m /w /o /y /s /k /i /e /m /p /r /e /z /z /i /e /m /i /e /S /ł /a /s /k /a /d /o /P /o /l /s /k /i /w /o /t /a /r /g /n /i /e / / d /w /u /d /z /i /e /s /t /e /g /o /p /i /e /r /w /s /t /e /g /o /d /n /i /a /C /z /e /r /w /e /c /a / / W /d /r /e /z /e /t /e /b /e /z /t /i /u /d /n /o /s /c /i /w /b /r /o /d /p /r /e /w /i /ł. A /b /o /w /i /e /m /K /i /e /j /c /e /t /a /P /o /l /s /k /i /e / /c /h /o /c /i /a /z /l /u /d /n /i /e /p /o /s /ł /e /d /n /i /y /s /a /m /i /m /i /e /ł / / n /i /e /d /o /s /i /m /e /w /a /ł /i /g /o /i /e /d /n /a /k /m /i /g /d /y /p /r /e /c /i /w /w /i /e /ł /k /i /e /y /t /a /ł /d /u /z /e /w /o /j /s /ł /u /n /a /b /o /j /o /t /w /o /r /z /i /s /ł /y /p /r /y /w /o /d /z /i /e /c /z /p /o /w /i /n /n /o /s /c /i /m /i /e /d /z /i /s /i /e /y /z /o /m /e /r /s /a /p /o /d /z /i /e /ł / / a /m /i /a /c /e /k /o /n /n /y /c /h /d /o /s /t /a /t /e /y / / l /e /t /t /i /m /r /i /n /s /t /u /k /t /i /e /m /o /d /z /i /a /n /y /c /h /n /i /e /p /r /y /z /i /a /c /i /o /ł /z /d /o /w /y /c /z /o /s /i /e /a /b /o /p /a /s /i /g /b /a /w /i /g /c /y /c /h / / z /p /o /t /a /t /n /y /c /h /r /o /z /ł /a /d /z /e /t /w /r /y /w /a /ł / / k /t /e /m /u /w /o /s /i /y /m /i /a /s /t /e /c /z /a /s /w /o /i /e / / p /r /e /z /k /t /o /z /e /n /u /a /ł /c /i /a /g /n /a /c /F /r /y /d /e /r /y /t / / s /a /m /i /p /a /ł /u /i: /z /a /m /k /i / / p /a /r /r /a /n /y / / w /a /r /u /n /e /i /n /s /e /t /a /ł /o /b /a /ł /a /ł / /j /e /C /e /s /a /r /z /a /m /p /o /s /t /a /p /i /c /d /a /l /e /y /d /l /a /n /i /e /d /o /s /t /a /t /u /p /a /s /e /y /ż /y /w /n /o /s /c /i /n /i /e /m /o /g /ł / / a /n /i /m /i /e /y / /j /e /a /w /a /r /o /w /n /e /g /o /d /o /s /i /a /n /o /w /i /e /n /i /a /t /a /b /o /r /u /n /i /e /m /i /a /ł. T /y /m /i /e /p /a /l /e /m /B /i /e /c /i /m / /k /t /o /r /y /p /r /e /z /t /y /m /w /i /p /o /m /i /n /a /ł / / w /i /e /c /y /B /i /o /g /o /w /m /i /a /s /t /a /n /i /e /p /o /d /i /e /z /g /o /r /z /a /ł /y. W /s /ł /o /s /t /o /s /c /i /w /i /e /ł /k /i /e /y / / y /n /i /e /d /o /s /t /a /t /u /b /y /ł /y /w /o /y /s /ł /a /N /i /e /m /i /e /c /i /e: /g /d /y /z /n /a /s /y /z /e /w /s /e /c /h /s /t /r /o /n /p /r /e /z /i /a /z /b /y /o /s /ł /o /c /z /y /w /s /y / / w /s /y /ł /k /i /e /i /m /ż /y /w /n /o /s /c / /z /b /o /z /a / /b /y /d /i /a / /c /h /l /e /b /y / /w /i /n /o / /y /p /i /r /w /o /o /d /i /e /ł. A /b /o /p /o /t /y /m /c /h /o /r /o /b /y /w /o /n /e /r /z /n /e /t /a /b /o /r /o /p /a /n /o /w /a /w /o /s /y / /w /i /e /ł /u /ś /m /i /e /r /t /e /ł /n /y /c /h /ś /w /i /a /t /a /z /b /a /w /i /y: /z /a /c /z /y /m /n /i /e /s /e /m /r /a /ł / / a /l /e /w /g /i /o /s /p /r /o /m /o /c /i / / y /p /r /e /k /l /i /n /a /ł /i /C /e /s /a /r /z /a /z /o /l /m /e /r /z /e / /j /e /i /c /h /n /a /n /i /e /j /e /s /e /s /ł /u /w /a /w /o /y /n /e /k /w /o /l /i /c /u /b /z /y /w /y /c /i /a /g /n /a /t /r /u /d /n /o /s /c /i /o /m. C /z /y /m /p /r /e /z /i /a /z /o /n /y /F /r /y /d /e /r /y /t / / y /k /t /e /m /u /j /e /g /o /s /p /r /a /w /y /W /i /o /s /t /i /e /o /b /i /a /z /d /e /m /i /e /g /o /p /o /m /i /e /s /a /n /e /d /o /s /i /e /b /i /e /o /d /w /a /b /i /a /ł /y /o /o /d /w /r /o /c /e /n /i /u /w /o /y /s /ł /a /p /o /c /z /a /ł /b /y /ł /p /r /e /m /y /s /ł /a /w /a /c. A /l /e /o /b /a /w /i /a /ł /s /i /e / /z /i /e /s /ł /u /b /y /p /o /t /o /m /i /n /k /o /ł /o /k /m /i /e /ł /n /i /e /p /o /s /t /a /n /o /w /i /ł / / a /b /y /m /o /g /ł /b /e /s /p /i /e /c /z /n /i /e /o /d /i /a /c /h /a /c: /g /d /y /z /w /i /e /d /z /i /a /ł / /j /e /n /a /s /y /w /o /o /d /i /a /g /a /n /i /u /w /o /y /s /ł /a /p /o /z /a /d /n /y /c /h /w /r /y /w /a /c / / a /p /o /t /y /m /n /a /p /r /e /m /i /a /n /y / /g /d /y /b /y /u /ż /w /o /y /s /ł /o /r /o /s /p /u /s /c /i /ł / / w /z /i /e /m /i /e /c /a /k /t /o /r /y /N /i /e /m /i /e /c /k /a /w /o /t /a /r /g /n /o /w /s /y / /t /a /ł /z /e /t /e /z /o /n /i /e /p /u /s /ł /o /s /y /c /m /i /e /ł. W /d /z /i /a /ł /d /o /t /e /g /o / /j /e /i /e /s /ł /u /b /y /w /z /m /i /a /n /k /a /s /a /m /w /o /p /r /z /o /d /o /p /o /t /o /y /p /o /d /a /ł / /z /a /z /w /y /c /i /z /o /n /e /g /o /p /o /c /z /y /t /a /n /y / /n /a /w /z /g /a /r /d /e / /l /u /d /z /i /w /z /i /e /t /y /p /e /w /o /m /i /n /a /ł /w /y /d /z. C /o /o /b /o /i /e /w /i /e /ł /k /a /w /y /m /a /z /a /c /n /o /s /c /i /m /a /y /e /s /t /a /t /u /C /e /s /a /r /s /k /e /g /o / / p /r /y /n /o /s /i /c /y /m /u /s /i /a /ł /o: /g /d /y /z

Jednąka ten ma fromote kto woynę podnosi,

Lub giejdz a nie nie sprawni w sy, lub o pokoy prosi.

Takie dumania y rozmyśly Cesarstie dowodnie wyrozumawsy Kieje Czeckie / lub to rozkazanie maiać / lub też y sam / i / o / b / i /e /w /o /y /n /e /o /n /e /p /r /y /t /r /z /a /c / / z /P /o /l /a /k /a /m /i /w /i /a /w /i /a / / a /b /y /p /o /t /o /m /p /r /o /s /i /a /c /d /o /C /e /s /a /r /z /a /w /y /s /ł /a /ł / / a /b /o /s /a /m /i /p /r /y /s /ł /i: /o /b /i /e /c /u /n /a /c /i /m / /j /e /n /a /m /a /i /c /h /c /o /n /d /i /c /y /a /c /h /p /r /e /s /t /a /w /s /y /m /i /a /ł /g /o /n /a /C /e /s /a /r /z /w /z /y /c /z /y /c / / k /t /o /r /y /u /ż /m /i /e /a /ł /o /p /r /e /c /i /w /n /i /m /d /o /b /r /u /c /h /a /c /i /e /z /a /p /o /c /z /a /ł. O /b /e /y /m /i /a /n /a /s /y /p /o /r /a /d /e / / a /w /y /e /d /n /a /w /s /y /s /o /b /i /e /w /i /a /z /d /y /w /i /a /z /d /b /e /s /p /i /e /c /z /n /y / / d /o /F /r /y /d /e /r /y /t /a /p /r /y /c /h /o /d /z /o: /g /d /z /i /e /z /o /b /u /s /t /r /o /n /d /o /s /t /a /t /e /c /z /n /e /n /a /m /i /o /w /i /w /o /s /y /s /i /e / / p /o /t /o /y /t /y /m /p /r /a /w /e /m /s /t /a /n /o /w /i /a: /a /b /y /W /l /a /d /y /s /ł /a /w /d /o /S /ł /a /s /k /i /c /h /d /z /i /e /r /z /a /p /r /y /p /u /s /z /o /n /y /b /e /d /a /c / /w /n /i /c /s /i /e /w /i /e /c /y /n /i /e /w /d /z /i /e /r /a /ł: /a /B /o /l /e /s /ł /a /w /j /e /b /y /z /d /r /u /g /o /b /r /a /c /i /e /t /r /z /y /s /t /a /k /o /p /y /n /i /k /a /n /a /w /o /y /n /e /M /e /d /y /o /l /a /n /s /k /a /a /b /o /L /o /n /g /o /b /a /r /d /s /k /a /C /e /s /a /r /z /o /w /i /p /o /s /t /a /w /i /ł. A /j /e /b /y /p /o /t /o /y /m /o /g /ł /i /t /r /w /a /c /t /y /m /g /r /u /n /t /o /w /n /e /y /A /d /i /e /d /e /r /o /d /z /o /n /a /s /i /e /s /t /r /z /e /m /i /c /e /C /e /s /a /r /s /k /a / / M /i /e /c /z /y /s /ł /a /w /t /r /z /e /c /i /a /z /o /n /e /p /o /y /m /i /e: /A /b /o /w /i /e /m /w /o /t /o /r /a /W /a /g /u /e /r /r /a / /m /i /a /ł /o /c /p /r /e /z /t /y /m /z /e /s /ł /a /z /s /w /i /a /t /a /b /y /ł /a /z /o /s /t /a /w /i /w /s /y /m /u /d /w /u /s /y /n /o /r /o /S /t /e /p /h /a /n /a /z /O /t /t /o /n /e /m. O /p /r /y /w /r /o /c /e /n /i /u /W /l /a /d /y /s /ł /a /w /a /n /i /e /z /g /o /d /l /i /w /e /z /ł /o /b /a /D /i /u /g /o /s /p /i /s /e. P /o /w /i /e /d /z /i /a /w /s /y /a /b /o /w /i /e /m / /j /e /p /r /y /w /r /o /c /e /n /i /e /t /o / /k /t /o /z /e /p /o /t /y /m /F /r /y /d /e /r /y /t /i /a /ł /o /p /o /p /r /y /s /ł /e /z /o /n /e /p /o /s /m /i /e /r /c /i /W /l /a /d /y /s /ł /a /w /a /s /y /n /o /m /i /e /g /o /w /y /m /o /g /ł /b /y /ł / /w /w /s /ł /a /w /a /c /h /z /o /s /t /a /w /i /a /ł /o: /w /o /n /e /z /a /s /u /ż /p /o /t /y /m /p /r /y /z /d /a /t /e / /j /e /B /o /l /e /s /ł /a /w /z /i /e /c /h /a /c /d /o /M /a /y /d /e /b /u /r /g /u /n /a /n /a /r /o /d /z /e /n /i /e /P /a /n /s /k /i /e /o /w /i /a /z /a /ł /s /i /e /C /e /s /a /r /z /o /w /i /o /b /i /e /c /u /n /a /c /t /a /m /i /e /s /p /i /a /w /e /w /y /g /n /a /n /i /a /y /p /r /y /w /r /o /c /e /n /i /a /W /l /a /d /y /s /ł /a /w /a /b /r /a /t / /n /a /w /z /n /a /n /i /e /P /o /l /a /k /o /w /y /C /z /e /c /h /o /w /p /r /y /p /u /s /c /i /c. C /e /g /o / /p /r /a /w /i / /n /i /e /z /i /s /c /i /ł. T /r /o /c /h /e /m /a /c /z /e /y /K /a /d /e /w /i /e /w /d /a /t /e: /w /d /o /c /i /a /d /u /t /s /i /g /t /y /c /h / /k /t /o /r /e /b /y /ł /O /t /t /o /n /F /r /y /z /y /n /g /e /n /s /k /i /B /i /s /k /u /p /t /a /m /e /y /c /h /c /z /a /s /e /w /ż /y /a /c /y / /o /s /p /r /a /w /a /c /h /t /e /g /o /F /r /y /d /e /r /t /a /C /e /s /a /r /z /a /n /a /p /i /s /a /ł. A /w /p /r /a /w /d /z /i /e /p /r /y /c /z /y /n /e /w /o /y /n /y /i /e /d /n /e /z /e /m /i /n /a / /a /ł /e /p /o /s /ł /a /t / /y / /s /u /c /c /t /o /n /e /y /r /o /j /n /y /o /d /e /m /i /e / /k /i /a /d /z /i /e. P /o /w /i /a /d /a /o /n /a /b /o /w /i /e /m / /z /g /d /y /C /e /s /a /r /z /d /o /P /o /l /s /k /i /z /e /m /i /e /s /t /e /m /p /o /w /i /a /d /a /y /p /r /y /z /r /o /d /z /e /n /i /e /m /o /b /w /a /r /o /w /a /n /e /y /p /r /y /c /i /a /g /n /a /ł / /a /p /r /e /z /W /d /r /e /z /e /t /a /w /o /y /s /ł /o /p /r /e /p /r /a /w /i /ł / /i /a /ł /o /b /y /P /o /l /a /c /y /c /h /o /c /i /a /z /w /i /e /ł /k /i /e /m /i /e /ł / /z /K /u /

K 3

si/Par.

Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.Rok 1158.  
Smierć Fryderyka  
Cesarza do  
Polaki.







Wojaków Bo-  
ję nie ma-  
jąc odhywać  
Książęta.

Prusacy rebel-  
li w Chelmie-  
nie grunty do  
Mazowsza wró-  
cić miały.

Rok 1367.  
Wypisano Pola-  
kom przeciwko  
Prusakom.

Wojaków Prus-  
kie.

Polacy od Pru-  
sów porażeni.

fa. A obawiając się / za tak srogie występek zniszczenia ostatniego / do Książęcia  
Bolesława z Kościelnymi podarku posły wysława: zupełną wiarę / w o-  
nim onemu wyznawając / y na każde rozkazanie posłuszeństwa stawać się obowią-  
zując / samo wyprawiać / aby ich Bolesław do wiary Chrześcijańskiej nie snował / wduka-  
jąc polskostwo oyców y dziadów swych wiary / żadną miarą ani chce / ani może  
odstąpić / y gotowi wszelkie usługi podejmować / a niżby od obywateli laty y woy-  
czasem zastarzałych / do nowoziawionych przystawać mieli. Lecz a jeżeli przysła-  
ło Panu Chrześcijańskiemu / oddalenie y zgniewienie zakonu Chrystusowego / w-  
wazył Bolesław / medbać kiedy samemu wiary dotrzymano. A tak się na ten  
czas z posły obeszli / iakoby właśnie oney niechcący pozwolić im miał: swoy ma-  
yestat / nad Boży / droższy facinac: a / nadz podarkami / które podczas y między  
zmysły o ślepocie przywodzi / wnieśli. Nie wważając że

Padzi ani ma w strachu niechciał w swej złości.

Gdy iey choć raz wypuścił cugle niekarność.

A też często skłonił trąca ludźmi na spławach tych / które wiec nad krzyżem Bo-  
żym przetrwać zwykli: co y w ten czas przypało. Abowiem widząc Prusacy / że się  
mu pierwsza przepiękła rolna / wnet potym barzniej osmieszyli / wrzucił Książ-  
ęce wygama: a zebrałszy z łada hultajstwa wojsko potężne / w powiaty Che-  
łmińskie y Mazowieckie niepodziwianie wpada: okrutnie pustoszy / wylupuje / y  
niezliczone ludźmi y dobytku zdober / z sobą odpędza. W czym wżarłszy wado-  
mość Bolesława / nie niezwoloczył / aby z trochę ludźmi którzy na on czas około me-  
go byli / y których przybrać już w ciągu czasu mogli / na ratunek swoim naciągnąć  
nie miał. Ale nieprzyjacieli już byli wsi / za którym on z małą garstką Polaków /  
przedem iadą wtrudzonych / w pogonią puszczać się nie śmiał. Lecz zgryzając / a na  
pierwsze swoje łagodne obietnice / z nim narzekając / graniac tym czasem dzier-  
żaw swoich iakąkolwiek obrotu / dla nagłych nieprzyjacieli naziadaw / opas-  
trzył. A sam roku drugiego 1367. znowu przeciwko nim z większą potęgą y po-  
rządniej ruszył: iachali z nim y bracia drubzy / też porządnie z sobą wojsko na  
posiłki prowadząc. Zatem Prusacy poczuwając się w zdrażnie y niechcąc swo-  
ię / o miłosierdziu zwątpili: a nie mogąc potęgą z naszymi porównać / do laso-  
w odległych / y na trzejawice niedostępne z bydlę y wsielkim domostwem wsi.  
wymacyma iednak iakaby zdraż y fortelami podjąć mogli Polaki. Byli w  
wojsku Bolesława naszego czterey Prusacy zbiegowie / ludźmi nie posłusznymi /  
którzy tak sobie w Bolesława zjednali wśność / że w zaciągach onych najbarzniej  
na ich radzie y zdanu przestawali: byli abowiem dobrze wiadomi mieysce /  
spław / y sposobow Pruskich. Tych Prusacy przez ludźmi perone / którzy także zbie-  
gami się bydy wstawali / wielkimi wzmiankami / lecz wielkimi obietnicami do  
przenawierzenia przyciągali. Czas y sposób zdrady stanowią. Już wielka część  
ziemie Pruskiej spustoszyli Polacy / do mieysc leśnych / bagniowych / y lgn-  
cych nadiachali / którym mieyscy z weyższymi trawami y popasem / grzo-  
skie przepaści odkrywały się: a w krog onych według umowy / Pruskie wojsko  
leżało. W tym Bolesław ubezpieczając zbiegowie / że Prusacy wszyscy wielką  
liczbą bydlę na mieysce tamto zagnaw / że wszyscy tamże znieśli się materio-  
ścią: radzą przy tym aby takich korzyści nie wazył sobie lece. Zaczyn goy  
wse pierwsze które Henryk Książę Sandomirski / brat Bolesławowi sprawował /  
zaledwie na topieliska wbiły się / za napominaniem zbiegow / którzy już niewiele  
bydy grzozowy oney wolał: wnet piechota nieprzyjacielska hańsło sobie daw /  
z różnych karow wysłatkę. Strzali / ościpy / y sterzelba wszelką z daleka na  
topiacy się lud Polski wyrzuca. Tam nasyłani daley postępic / ani na mie-  
scu opzic / ani się na zad wybić nie mogli: gdyż rozstępować się w otchłanach  
trzejawice / lud pieśy rownie iako y konny pożywały. Atemu w oczy y z bokow  
przytęro nieprzyjacieli nastwierali / a z tylu zaś pułki pozadnie / naczelnym do wstępie-  
nia / zaważali: tak iż ani mieysca rozwiesć oręż nie mieli / ani posilkami rato-  
wać się nie mogli: owosem iako kto albo swoich ratując / albo nad nieprzyjacieli  
chwilowymi w boiu zemiścić się chcąc postęczył / tak y sobie samemu / y komu

biegi

biegi na pomoc / barzniej ieszcze zaważali. Dapiawda żalosne widowisko było: pa-  
trząc a nasył bez spławu posiedły niepodziwianym wypadaniem nieprzyjacieli  
gromiem / albo potrośm / na zad się grabili / ieden drugiego trącając / waląc /  
y na przemany w odchłanie błotne zapeyrować: Wiele tam nasył reka pogani-  
ła pobud / ale wiecy przepaść iakoma polknela. Barzo mało zdrowych / po tru-  
pach do pułkow ostatnich / które na mieyscu bezpieczniejszym stały / przeszło.  
Tam Henryk Książę / między przedmieszem meżnie boy wiodąc / poległ: tam rosy-  
ła prawie potęga Polka nadwołana była. Ostatek wojska nie się nie barwac /  
z bratem Książęciem wiodł do Polski Bolesław / nie wysłatkę ani ciata  
bratniego. Prusacy zuproszy trupy / obierzo one Bogom swoim / spław zwo-  
ciestwa im przypisując / posłubili. Na dokonczenu onegoż roku / w Krakowie  
złożył Szymon Bolesław / iako z strony spław inszych / tak też z strony Książstwa Sen-  
domirskiego / które był Henryk bez potomka zginął / zostawił / iako go obroć.  
Po długich namowach wradzi / aby Kazimierzowi najmłodszemu z synow  
Krzysztofskiego Bolesława / który aż do czasow onych uczestnikiem oyczystych  
dobr nie był / państwo Sandomirskie puszc. Wszakże Książę y powiat Sando-  
mirski z inszych kłak tamiecznych miasteczek / za pozwoleniem Kazimierza / Bo-  
lesławowi Książęciu dozwolnie puszczone / aby tak sposobem Książęstwo  
ciężary mogli ten podejmować. Niewiele potym / wziął w stan małżeński Książ-  
mierz Helena / Wierowitowa Książka Welskiego corte. Nie śniadawali sobie syno-  
wie Władysławowi obeci się takiego z państwem Sandomirskim / rozumiejąc  
że na nich prawem krewności miało też co dobr onych po śmierci strykowski  
przypadać. A też ieszcze przedtem stronił meiko od Bolesława stryja: mając za  
wrazę / iż on puszczał im ziemie Słask / zamkow kłak w mie na swoj stronie zo-  
stawia. Przebywały też w sercach dawne meznaki y jale pamiętnego wygnania / z  
odicia władze Książęcy / y z wydarcia sobie powiatow Krakowskich rozmowa-  
nie. Co oni oboje / prawem dzieńdycznym sobie po oycu przywłaszczali. Do poscigne-  
nia tedy dobr wpuszczonych / weszli niekiedy bydy okazy / nie rozumieć / iako mena-  
wisc iego w wielu kłach y w Senatorow / których bolato państwa nie wważne  
sprawowanie y ludzi zacnych Pruska woyna potracenie. Nie schodziło śniad y na  
podczuwaczach / którzy ich cieniem nemi sposoby do wetowania albo rosyetich / albo  
cokolwiek tych materiości porabiali: a pomodzi im do tego sami sobą chcieli  
obiecowali. A tak w głos na Bolesława narzekali synowcy / woyna zewnetrzną  
otworzyć się krowali / z Niemiec posilkow dośiagali / y żołnierza pienieznego z  
tamądże zaciągali. Co gdy wyrozumiał Bolesław / widząc wazy przeciwko so-  
bie polskostwo / ktemu obawiając się / aby taki zapal w górę płomieniem nie po-  
fedi / a oni w lud postroenny caie dufając aby wicherz nie poczynali / przez Se-  
natory y spolne Sekretarze pogodzenia koficnie. A na vżnacie spław onych  
wysładzki / rosyetie synowcow swych wazy o zwierzchność Książstwa nasy-  
sego / o dzierżawę Krakowskie y Sandomirskie / iagodna rozprawa zbija: wka-  
zac im / że Powiaty Krakowskie rosyetie / rosyetia Książęstwo: Polska z rzodanu  
nasysego mayestatu Książęcego zformowała / y onemu słusnie onego / za zgodą  
stanow wyrzucił oyc ich / wracziat: pomieraz y po śmierci onych oyc / me-  
na tego inszego / ale wolał na iako na stariego przychodzić mały. Państwo  
zas Sandomirskie ze bratu Kazimierzowi dano / słusnie: gdyż go też nie potrzeba  
odczepieć oyczyny czynic. Ktoemu nie wiecy nie zostawił oćie / tylu to /  
aby on mieysce y doia braciey bez potomie schodzący / ośiadał. A że meco  
z dzierżaw Sandomirskich za wola iego na swoj stronie wsi / tedy to spław dla  
śniadniejszego podejmowania spław y ciężarow Koronnych. Co także był wzy-  
nit w Słasku z bracia insz / za pozwoleniem ich samych / y rosyetich rad Polkich.  
Wszakże materiości te / które w Słasku aż do tych czasow trzymał / onym darue y  
z nich wstępnie: iadby tym barzniej miłość przeciwko sobie strykowski vzwawali / a  
vczynność y dobrociwość wważali. Którzy im oni młodszymi / tym słusniej iemu i-  
ko starsemu / y we zwyczaj rzeczy bieglejszemu / o spławach ich zawiadywać y radzić:  
zeby albo lekkomyślnością swow / albo rada inszych skłonił zniechęcić / o wpa-  
dek nie

S

przysli.

Henryk Książ-  
ęta.

Kazimierz  
Książęciem  
Sandomir-  
skim.  
Sona Kazimie-  
rowa.

Książęta S-  
kie przeciw Bo-  
lesławowi po-  
wstać.

Wolewitsko-  
wiczowie do  
Stolicy przys-  
łali.



Ospolenc  
niebysz  
mi kszajaty.

Dunty Szlachty  
Ksiazki  
pizelwko kszajaty.

Stromosie  
dionty  
wiedzi kszajaty.

Werner Biskup  
Plocki od Bo  
leriy zdiablowie  
zamordowany.  
Gamilia Boles  
ly.

Piotr Arcybiskup  
Gnieznski  
Ksiazka Arcybiskupa.

przysli. Takci wzdy vglaskani mlodozicy skionnoscia y dobrocia Boleslawo Ksiazca / etc. nu rozrozanem Senatorow vchinelia zaraz y porostawiaaca na ten czas woyna skodliwa / zatlumona jest. Nieprzeszaly jednat niespokojne by niektore Panow Arakowskich wchryzyc. Abowiem wczynowisy konspiracya / ktorey herstami byli wysszey pomieniem Jara y Swientoslaw / potezim y wartoglowi ludzie / Kazimierzowi Sandomirskiemu Ksiazciu w mlodosci y przyiazni ludzkiej kwitnoscemu / wladza Ksiestwa naywyszego przyniesli: mienawidzac Boleslawo / y vdaiac go za gnuśnego / mezgrabnego / y do zawiadowania potymnosci Ksiazcey / y piac Koronnych marnego: a ktemu chcac Mieczyslawowi / ktoremu na panstwie osiedls po Boleslawie bliskościa lac przychodzilo / przystep do panowania zagrozić / gdyz o nim malo co rozumeli dobrego. Za chęć y wvage one podsielowali im Kazimierz: ale Ksiestwo przysięc mechtat / tak ich zbywając odprawo. Nie czistoby mie to panowie, abym brata rodzonego, slarszego, y przeciw sobie dobrze zachowatego zdradzaiac, onego w Ksiestwie podysc mial, ktorego wsselakum sposobem wzmagaiac ratowac powinienem. Co y wy nieprzystojnie czynicie, ze go przez wiele lat tak skromnie y dobru linie panuiacego, y prace Koronne podeymu. iacego, ku ostatkowi tako pslarszego wyganiacie nie: baczac, ze on y dobrze sie wam zasluzyl, y rada a madszoscia raczy, a niz kowie rozlaniem woyny patzaiace vgasat. Abowiem y kleske Pruska, ktora was naybarzicy boli, nie takci on z swoyey nieumagi, tako z dopuszczenia Bozego popadac musiat: gdyz zadenmu czelku szcascie ani madszosc nie tak do konale nallugue, takoby w czym kiedy przednie poknac sie nie mial. A tez

Czaslo dla grzechow ludzkich pany Bog strofui.

A onych zdrowe rady opacznie kierui.

Wiec choćby tez kiedy Boleslaw gorzey poniekad, a niz sie godzi, Ksiestwo sprawnaw, cierpiec go iednak y znosc do konca przystatoby wam: pamistaiac przynamniey na zaslugi wielkie, walecznego y dobru liniego Ksiazcia Boleslawo, oyc a naszego, ktoremu powinney wdzierczno sci uzbycie nie dotzymali, ie slybyscie potomka iego skromnie panuiacego z Ksiestwa, ktore on zytac po wielkiey czesci rozsyryt y ozdobil, zepchneli. Ia zatyms oswiadczam sie, ze nie tylko wczelnikiem zdrady y kryzowprzysieslwa wasego bydz niechca, ale tez wssytkiem iitami, maietnoscia y gardtem, bratu naymilszemu przyniazad sie, a przeciwko wam pomagac musse. A takci wzdy one zerowetrzne rostyrz / wuz potozore wynitaiace / powaga y statecznoscia Kazimierzowa zgaiaely. W czternastym inż na ten czas roku Biskupstwem Plockum zawiadowal Werner herbu Kozey / moz doskonały / pobożny / y dobrze wczony. Temu meiat Bolesla / czylek poteżny / a ciemnieznik wielki w domu Jastrzebcow spłodzony / przez gwale y bezprawnie wies Arasto odeymowal. A byl tento Bolesla Kaszelanem Wiskum / y sprawco abo starosta od Boleslawo przelozonym kraiow pogranicznych Puskich. Tego tedy Werner dobiemu sposoby / y lagodne sam przez sie / nie tylko przez przyiacela / prosi / y napomina / aby kosciołowi gwaltu nie czyniac / na dobra duchowne nie targat sie. Gdzie gdy nie otrzymac nie moze / prawem go potciaga / spzawo wygra wa / y maietnosć wlasna z Dekretu obeymune. Martkono to barzo bylo Bolescie: zaczym potomego Biskupa sromotnie sklawowal / y o zdrowiu onego pilnie przemyslawac zapoczai. Mial zaciagi y przyiazni niemato z pogranicznymi Prusaki / ktoryz gdy trafuntiem abo na lody / abo wiec na wczte w niematoz lezbie do niego sie ziechali: wnet Bolesla ochotnie ich przyawisy / dobrze wpowisy / y obietnicami zacheciwisy / na zabicie ich Biskupa / ktory byl na ten czas do Biskupic maietnosci swey trafuntiem przyiechat / wonocy z Biemafem bratem swoum / wyprawuie. Powo sie ci do poslugi / przyada do wsi / drzwi wylamue / tamze spisego w pokoiu Wernera Biskupa / z Benedyktem zakonnikiem Ksiazki Benedyktańskiej / okrutnie zabijai. Przez on wssytek rozruch lezato pod lozkiem chlopie porozowe zabiego Biskupa / ktore potym Pryncypaty morderswa wydato. Co wyrozumiawisy Piotr herbu Szemawoy Arcybiskup Gnieznski / ktory niewiele przed tym po Janslawie Infule byl obig / za rada y zdanem Biskupow y duchowienstwa infego / na wssytek powiat swoy sirowe klatwo zalozy / y odprawowanie obzedow koscielnych zamowil. Cemu

ciestwem

ciestwem morderstwa / y frogim zaklciem kosciołow wzruszony Boleslaw Ksiazca / Bolesla poimal: spzawiac sie mu z wzeziema kszat / potepil / y wsszody rureu Gnieznskiego (tam go abowiem sadzono) wielki stos drew vstawic na nim Bolesla polozyc / y tak na popiol spalic rozkazal. A Biemaf brat Bolesly okrutnietwo zrowisy / mgdy sie potym nie awil: o ktorym tak wierzono / ze go ziemia pojarsy za cwesti grzech skawala. Cialo Wernerowe do Plocka zawiawisy / wczaiwie pochowano: ktorego grob me dingo barzo potym / rozmaiemy y zla: woiennem iniedzy narody / poczat slyuac ciadamu. A na miejscu onego zostal Biskupem Lupa / z Familiey Godziembow / Austof tegoz Plockiego koscioła. Przez lat potym euta w ktore byl iezese Boleslaw / potom zazywawac Polska / nie pazmeci godnego nie vkazala. Zatyms tez Boleslaw vmarisy / cialo w Krakowie zlozy / Roku 1173. Panowal w Poljsze lat 27. zyl 46. Syna zostawil iednego Leska / ktorego potym nazwano Bialym. Drugi abowiem syn od niego starisy Boleslaw / troche przed oycem vmaril byl: Pzy smierci w opieka syna swego Kazimierzowi bratu oddae y dziedzicem go po synu czyni: spzawiac zas ie wssytek iniedzy tegoz brata / syna / y iniedzy zons podziela. Tego tez Roku Stephan trzeci syn Giezyzy a Krol Węgierzki z swiatem sie pozegnai / konczac w iednym prawię czasie smierc ze dwoma Seryami swymi Ladyslawem y Stephanem / ktoryz ieden po drugim krolestwo iego nieszczesliwie naiezdiali. Po smierci zatyms onego osiadl stolice Węgierzki brat iego rozbony Bela trzeci. Drugiego zasie roku / gdy Wladyslaw Krol Czeskitaly oslabialy Fryderykowi starsemu synowi swemu / nad wola y wiadomosc Cesarzka / krolestwem miassto siebie zawiadowac rozkazal / Cesarz obrazony Sobieslawem synem Sobieslawowym a bratem stryecznyim Wladyslawowym / ktorego on niemato czas wiesil / stolice osadzil. Onego tedy boiac sie Wladyslaw / z dziecni y z zons vchodzil: y czwartego potym miesiaca / zywota w Niemcech dokonywa. A Sobieslaw rytulu Krolewskiego mechtac vzywac / niewiele lat Ksiestwo spzawowal. A zci na ten czas wssytko Chrzescianstwo zaiemnem ciutlo sie woynami. Wenerowie napzod z Węgrami / y z Emannuelem kraiow wschodnich Cesarzem / o panstwo Dalmackie turmeie wiedli: ktemu tenze Emanuel v Alexandria Papieza / wiedzac o iego nieprzyiazni z Fryderykiem Barbároza Cesarzem / wielkiem obietnicami y wpominki panstwa wschodniego dopinal. W Angliey zasie Krol Henryk / z Thomasa Kantuarnyńskiego Biskupa / meza swieobliwego / wolnosci y swieobody praw koscielnych bioma: cego zabil / od syna z krolestwa wypiedzony byl. Wiec tez y sam Barbároza Fryderyk Longobardy y Wlochy woiowal: ktemu rozruchy w Niemcech od Henryka Sakske Ksiazcia wsszete zawosciagal. Lecz my przedawiezucia daley nie vstepuymy. Przed smiercia Boleslawo Kiedzierawego / Gedeon herbu Swieobody / po smierci Matheusa zartola / y tuezbyrucha wlasnego / ktoremu bylo po Robertcie czlowieku dobrym y pobożnym a Succesorze Kadosa Infule dano / na Biskupstwie Krakowskim osiadl / y od Arcybiskupa Gnieznskiego wedlug obyczaju lat tamtych / za zyczliwoscia Boleslawo / porowierdzony byl. Ktorey Gedeon wystawil potym iniedzy glebina lesna miascecko Kielce / y koscioł w nim z kamienia ciosanego wywiodl / Kanonia tamze wies y Wikaryz zalozy / a zaraz wsi z dziesieciami nadal. A o Matheusu to zas powiadaia: iz gdy Boleslaw Ksiazca posla do niego poslat o racunek na kosc woienny prosiac / ze do przywetu posla onego przywiodisy / w nim sklad skarbow swych zlozony bydz / plugawie powiezdzial. Tychze wlasnie czasow Biskupstwo Kruswickie / Honold Wloch tamczony Biskup / do Wiodziawia przeladzil.

MIECZYSŁAW  
Stary.

81

Posługe

Bolesla zabeyd  
y wo spalony.

Cuda y grobu  
Wenera Biskupa.

Lupa Biskup  
Plockum.

Smierc wies y  
panowanie Boleslawo.

Rok 1173.  
Lesek syn Boleslawo.

Stephan Krol  
Węgierzki y  
maril.

Bela Krolew  
Węgierzki.  
Wladyslaw  
Krol Czeski  
Krolestwem  
Pom.  
Sobieslaw Czes  
hom za pana  
podany od  
sary.

Emanuel o  
panstwo zach  
dnie polska si.  
Tomasa Arcyb  
Lupa Kantu  
rnskiego zabie  
Krol Angielski  
vrganany.  
Fryderyk Cesa  
rza spzaw.  
Gedeon Bisk  
kup Krakow  
wssil.

Kielce miasce  
czko y Kanonia  
od Gedeona za  
lozona. Mathe  
us Biskup Krak  
owskiego obraz  
stwo. Biskup  
stwo do Wroclaw  
wia przeladzil  
uc.



Miejszta os  
byćcie odmie-  
ni.

Swetom panno  
wante onego.

Łowić zwierzę  
nie ma nie go-  
dziło się w pol-  
skie krom samej  
go kłopotliw.

Przedownych  
wystąpił.  
Gedeon Arcey  
biskup

Królestwo mł-  
gostawowa.

Wtedy wyzna-  
je.



**W**osługe ofstáteczna ciálu Bolesława Kędzierz-  
wego oddarowy / na Złoty Panna nowego bracia mełocze-  
koacy / synowcy / y wsiytkie stany / Koronne zasiada w Krako-  
wie: Gdziećz ma o Polanie wsiytki zrodziliu Bazimmerowoi  
forystowali stolicie wietzi / tedenat przemożla strona a Mieczysław  
wowski Panna Pomorzan / y wielkiey Polz / iako starsemu / to me-  
cznie ię przyznala. Wszakże ten / który w dziecinym wieku z  
mądrości y obyczaiow poważnych starym był nazwany / Księstwo potym ośiada-  
ły / uż w latach dośtatecznych nadzicie ludzkie zmnyli. Abowiem na radzie me-  
cnotliwcy Henryka Kietlicza polegając / zaraz z razu chciwym y okrutnym panno-  
waniem ludzie na sie obiażal / nowe cięzary / dochody niezwoyczajne / y rozmaite  
podatki na ślachte rownie iako y na pospolstwo wkiadał / y o lekka puzyczni-  
te / iako o zabicie Niedźwiedzia / Jelema / abo o pomianie Sarny / złupieniem  
dobr ludzkie karat: gdyż na on czas samemu tylko Kędzierzowi we wsiytkiej Polzce /  
łowy stajły. Wład to / starostom y dworzanom swoim / ośiadłości / y dobra cu-  
dze najeżdżać abo kazał / abo wiec dopuszczał: sprawiedliwosci wtrzyrzonym  
nie czynił / owsem śtykniacych łowy surowem od obecności swey odstajal:  
sady y inne wrzedy pospolite łakomie zaprzedawał. Zaczyn nie dziwno było / że  
oni przeupniowicie wrzedom / wiecey a niż sam Kędzierz wydzierwali: handlowali na  
przemiany godnościami / a co ieden v Kędzierzu kupił / iawne drugiemu zyskiuac  
przedawał. Zerwał tedy wzdychania pospolite / zerwał stargi / kłatwy / y skwir-  
ki ludzi wtrapiionych / obłoki przebił. Czym rozrzuśony Gedeon Arceybiskup  
Gnieźniński / maż státeczny y wmyślu wielkiego / do Mieczysława sam tylko prze-  
szedłszy / w potoku z nim zostal: tamże łowy łagodnemu powage swoje przepłata-  
jąc / prosi go y napomina / aby trybem przodkowi swoich przysiemnie y dobrociwie  
panował / aby przestając na zwyczajnych / podatkach y obowiazkach ludzich /  
nie nad to z narodu wolne me wyciskał. Gdyż nabórzye / powiada / zwykli wciagać  
ludzie na nowo wymyślone / chociaż namnieysze cięzary. Wpominą aby wrzedy Koronne  
przyłownym porządkiem / ludzkom godnym rozdawał / a onym bezprawnie y frogo obcho-  
dzić się z ubóstwem nie dopuszczał: gdyż prawi / zbrodnie namieślników / y orendon-  
ników swoich / samegoż ciebie o niebesieczności przyprawił. Przywodzi nad to da-  
wne y świeższe przykłady domowe / chcąc go onemi od zamiężcia przeklętego ustrąszyć.  
Ale nie by namniey / krom zamiężcia wietkego / nie zyskał: y z taką odepędi odpo-  
wiedzią / aby swego pilniac / w sprawie Kędzierze nie wdzieral się. Przydał nad to  
Kędzierz / mówiąc: Nie iako czyie wstawy wczę / lecz iako ia sam zecheć / Księstwo  
kierować bede. Tak hárdbzie y wpornie Gedeon odprawiony nie poprzestal tedenat  
pracować racunek wrośkanej oyczynie / a poprawe Kędzierzu przemysliwając.  
Wiedząc tedy że mu iawne napominania tego wcho wolne v Kędzierzu zamknęły /  
stuczny zmyśł wynayduie / iakoby Kędzierz wlasny się swym sądem osacować mógł.  
Utworzył tedy naprawnie / która bzydy y mizeria wdziały na sie odzieża /  
przed obecność Kędzierza przysła: gdzie żalofnym głosem / narzekaniem / y piazem  
zmyślonym żarwodzić / pomocy v niego żada. Płacem takim y wżaskiem przy-  
trym poruśony Mieczysław przywołać miewiały kaze / przyczyny płaczu y czego-  
by potrzebował / wypytne. Przektada ona stargamowiac: Maiac P. Mitosiny  
trzone owiec rozrodzone / oddatam one w opieke synowi / a ten zaśie do pászienia poru-  
czył ia był owczargom: za których potym niedbalstwem wilcy posarpal trzone / skodem  
ia sierot do ofstátecznego przyć musiata ubóstwa. Prośie tedy / abyś sprawiedliwym  
rozładkiem winnego nalazły / onemu skode nagrodzić mi roskazał. Przypozwani o-  
wczarze / którzy także z naprawy przyszli byli / dala o sobie spawo / iakoby nie prze-  
ich medbalstwo / ale peze młodziemca mecznotę który nie synem iey wlasnym ale  
państerbem test / skoda ona wrośla. Abowiem on nazbyt będąc myślowym / psy o-  
krutne chował / którzy zaiadły się / część trzody sami pomordowali / a część ro-  
profywoży / y po kmeiach leśnych rozegnarowy / wilkom na drapież podali. On te-  
dy sami słusnie skodować ma na wsiytkim: my ani pśoro odegnac / ani orocow-

przech-

przechacym zawieć nie mo- li. Stanał na sąd y młodziemiec / a wine swoje na  
oroczarsze obwalat: odpowiadając / zenci ia psy takie dla obrony owiec uchował:  
Wszakże me zbijał ty / dostatecznie obwinienia swego. Zaczyn wyrozumiały  
sprawę Mieczysław / y wczę nad ma pomysłowy / państerbowi środy płacie na-  
ezuje. Przypadła na defne Kędzierz / y Senatorowie wsiyscy na oney sprawie sie-  
dzacy. Gdzież zarazem Gedeon powstając / rzecze: Sprawiedliwie y dośyć mądrze  
sprawa osacowic / Kędzierz Mławy. Młodziemiec zaprawde ubóstwa młodziemskiego / y  
posarpania owiec / winę wsiytku popada / że psy podobne wsiytkim między trzoda miał /  
y one rospuścił / którzy owiec od wilkow nie tylko nie bronili / ale samiz częścią poiedli / a  
częścią w gestu leśna zapędzili / w pászce wilkom drapieżnym leknie śladko na-  
gnali. Ale w ten czas dopiero wrząd sedziow prawdzinych dośtatecznie wyrażi / kiedy  
sámego siebie osadził / akretowi przeciw osobie inscy wczynionemu / sam pierwey  
przez sie dośyć wczyni. Na ciebie samego teraz wyrok słusny podać: ciebie samego po-  
tępił. Ty abowiem matkę twoie Rzeczpospol: Polska długo kwiłnaca / y szeroko rozprze-  
strzeniona wsiytki. Ciebie ona na świat puścił / y z młodziemczych lat wypieścił /  
na pompa tak zacney godności wyniosła. Tobie trzoda swoich / y siebie same do czuyney o-  
brony y opieki wierny zleciła. A ty trzode zlecona / łakomym sądom y wrzedom prze-  
pniom podać: ty psy gładę / to iest surowe a okrutne wrzedy / młodziemczy / zdrow-  
niem / y krwią ludzi niewinnych łuczysz: których zaślepiona chciwość y niesyta żarliwość  
tak sie daleko wzbija / że możniyszy chudszego / iako wilk drapieżny owce / y wie / y krom ka-  
wania ciśnie. Te szkody y nie pożytki wsiytkie Rzeczposp: ty sam masz słusnie nagradzać i-  
akor samiz osadził. Pamiętaj iesli nie na ludzki / tedy wżdy na Boski wyrok / któremu ża-  
den chociaż wielki / choc przeważny / możny / y mądry / żaden zwinać y wskoczyć nie może.  
Co aby z wolei y rozkazania twego pochodzić miało / acz / przestę sprawy twoie / które śla-  
rym cie zaraz z młodych lat nazywać kazaly rozumieć tego bronia / na tobie iednak wsiy-  
tki winę przysycha. Ty przykład y okazy wsiytkiego złego podać / gdy takich pśoro-  
twoich nie powzięgaś / gdy wilkow nie odganiaś / gdy naosiłtek wrzedy y godności / na  
pokupną wendę brzydkiego targowiska wykładaś. Upamiętajże sie tedy / a na mizer-  
na y ospecona matka Rzeczposp: wtrapiona / która w okwitości obiał / okiem weyższy  
litorcym: nie przywodzi o zguba tey która powinienie zachować. Wico iesli w prze-  
stych skodach usprawiedliwić sie iey niecheć / abo nie możeś / tedy wżdy iuż na potym  
sero ludzkich nie zakrwawia / nie przywodzić wiecey o skwir narodu wolnych. A tak  
o tym rozumiey / że przez nie iednego wsiytki teraz Rzeczposp: do nog swoich upadac /  
i nie obodnieyszego panowania winę me prosi. W czym iesli prośby iey słusne niechetny  
odepchnie / oneś sam nad Bog w catości y pokoi zachować raczy: ale zaś na cie gor-  
sę pomsta wyleie / a niż kiedy na krola Mieczysława / na Bolesława nowego przodki two-  
ie / y na Władysława twegoż brata / a nadż surowoś dopuści / a niż na wsiytkie tyrany / kto-  
rzy kiedykolwiek abo łakomie / abo nazbyt ostrze narodom rośk azowali / ponieważ ich  
strąsnęmi przykłady y dokonczaniem mizernym / poruśić sie nie myśliś. Rozstrzony  
łowy takiemu Mieczysław semrząc porwał sie z Senatu: wielkie na Gedeona /  
wielkie y na inne Senatory w rozumieniu z Gedeonem przedstawiać / czyniac prze-  
grozi / y wiecey a niż potrzeba zapalczywości / y menawości swojej wzatrzać.  
Od którego czasu cięższym y okrutniejszym na lud Polki bydz poczał. Trafimkiem  
do wielkiey Polki odiachal był: że okazać wpatrzywszy panowie potentaci Woie-  
wodztwa Krakowskiego / a widząc że napominania ich tym iesze wiecey okrucień-  
stwa Kędzierzu przydawały / ktemu groźby y frogosć iego w sobie wważaiać / na pe-  
wne miejsce zjeżdżać się: gdzie spolecznie racunek zdrowiu swemu y całosć Rze-  
czyposp: taimnie namawiać. Przywodzić Gedeon zrzucie z państwa Mieczy-  
sława / tak rospuścił y srodze panującego radzi: a onego rady wymusił sie y du-  
dzy: ale iedna wsiytkich cięta wospliwosć / me wiedząc kogoby na miejsce tego  
osadzić. Zaczyn Stephan Krakowski Woiewoda / na plac rady oney z Kędzier-  
zem Kędzierzem Sendomuskim wyjeżdża: státeczność iego / ludzkość / skłonność /  
sprawiedliwość / rostopność / czulość / y wmyślu pomartowanie przektada: i o-  
łodek y pilność w czynieniu sądom y rozdawaniu wrzedom wychwala: szodro-  
bliwosć w nagrodzie spraw godnych / a frogosć w karaniu mecznot y występko-

S 3

też y slug

Smiała mowa  
Gedeona Arcey  
biskupa do  
Kędzierza.

Królestwo mł-  
gostawowa.

Kędzierz  
Kędzierz  
Kędzierz  
Kędzierz



Spiwiedlis  
wości y pomiary  
Kronika z  
nieny przy  
blad.

Kazimierz opo  
rem Księstwa  
przywodzi.

Mieczysław i  
ko długo panow  
wał.  
Rok 1177.  
Mieczysław i  
pisał do Wene  
tów wzywać.  
Otton syn Ce  
sarza poimany.  
Kazimierz i  
Konstantyn  
polski poimany  
y obumarli.

też y slug tego zaleca. A iako rożny jest od brata / tym jedynym przykładem wyro  
dzi. Przydało się muraz, powiada, gracie kostki dla wciechy z dworzaninem swoim nie  
iakiem Janem Konarskim, gdzie obadwaj na wygrana zapalili się, długo w noc gre  
z waczali: nadprzykrzywszy potym sobie zabawka y długie nieśpanie, o wszystkie pienia  
dże razem rozrzucić się stanowią: tam Konarski widząc, że Kazimierzowi kostki po  
dżyty, y iuz summe niemata wygrany, z szańcu zabierał, wyciął mu policzek. Upadł  
też z rąk nocy: wśakże drugiego dnia poimany, y do Kazimierza przywiedziony był:  
Sadzić z tym kazat go Kazimierz. Brzytna wysłci, że zarwie taki gardło tracić ma /  
ktory mareszał Książcy a nie tylko osoba zelży. Odpowiedział Kazimierz: Nie potrze  
bą panowie aby ten gardła ostradał, który zatusz wtraty ciekłej nieobacznie wysłpił:  
bo iz nad samą fortuna, która go wskodziła, zemścić się nie mógł, na mnie iako na wze  
stniką y na obierca fortuny onę, porwał się, lam wiecey zawniż, który nie pomyślał na  
pąskie obeście moie, podleysego do gry powabiłem. Nie tylko tedy odpuszczam, ale y  
dziękuję mu, że me pogebkiem tym napominał, abym się na potym, coby stanowi memu  
nie przysłało, nie niażył, a lekkomyślny zabawy wysłakicy chronił się. Tak tedy Książ  
stoskiego nad sobą samym a niż nad winowayca swoim zająwszy sadu / człowiędo  
wi iuz od wszystkich na gardło ojadzonemu / nie tylko występek przebaczył / ale też  
y pismadze ogranemu wrocil. Tego tedy rozwać na państwo radzi Woiwoda:  
gdyż ten / powiada / według prawa y zwyczaj / po Mieczysławie ma panować /  
ten sława znamienita cnot swoich y przyznanie y wszystkich stanów / siela przema  
ga: zaczym bez trudności Mieczysławowi / ieliby Księstwa scigać chciał / dać od  
por może. Z czego ieliby wymawiał się / tedy zzwoleniem waszym y zrozechno  
ścią Księczyposp: ktorey wizerunek na sobie nosicie / ociagać się / gwałtem  
do przyjęcia spiaru polspolitych przyciągnąć usiłujecie. Na radzie takiej przejsz  
wszy wszyscy z tancadze prosto do Kazimierza iechali / ktory gdy się ociaga / y na  
pobożność swoją a na dostojność lic braterskich / wymowę wkładał: wiecey iako  
przedtem Księstwem tymże pogardził przypomin / przerywał mu postawie mo  
wę / zbijał wymowę / y odpowiadając / że daleko różna terazmęysza przyczyna od  
pierwszej: gdyż na ten czas tylko osób kilku prywatna rada / a zaciągami y buntami  
mi zewnetrznymi podane Księstwo / nie krom wielkiej wojny y narupienia powin  
ności dobrze zaśluzonemu y spiarowiedliwie pamiacemu bratu Bolesławowi / ob  
ialby był: ale teraz wszyscy spolecznie menawidząc / a zgola mecheac daley zno  
ścić obyczajow y okrucieństwa Mieczysława Książcy / polspolita chwala prośba  
y wymagania / aby wtrapiłoney y zewszad wciśmioney oyczyny ratował. W czym  
ieliby zaciągali się wpornie przebywał / każo się mu przestrzegać aby oyczyna  
miewdlicznym go powolności swojej / y niepobożnym osacowawszy / z postroina  
ratunku / wiecey y pana szukać nie musiała. Tenu tedy y wiela innych namowam  
zaledwie go / że na ządanie ich pozwoili / przywiedli. A Mieczysław / gdy miewiele  
coś nad lat czterzy ostrze panował / w miewiekszości z Księstwem zrucony jest: roku  
1177. Ktorego także roku Alexander trzeci Biskup Rzymi / obawiając się bez  
prawia y gwałtu Fryderyka / sobie mecheenege Cesarza / do Wenecey wstąpił: a  
gdy za nim Otton syn Cesarza / morzem w pogoni udał się / od Wenecey porażo  
ny y poimany był: y tak ziemia Włostka pokoiu dostąpiła. W Azye zaś Ema  
nuel Cesarz wschodnich Krolestw w boiu niektórym od Turkow poimany / y za  
raz zaś za postanowieniem wypuszczony / rychło potym obumiał: syna Alexego  
teżże dśięcina na ten czas dziedzicem zostawiony. Ktorego w troctim czasie An  
dromi opiekun od oycy podany zgladziwszy / sam stolicę opanował. A tu iuz do  
zawziętu naszego przywrócić.

## KAZIMIERZ.

Kazimierz tedy na osiągnięcie Księstwa / y na przywróce  
nie do swych dzierżaw powiatow Krakowskich / ktore Księstwem własnie  
samemu przysługone były / w małym poczcie wyiachał: aby nie iako wo  
zowany /

zowany / ale iako cudzych dobr naiezbica nabywać państwa potażał się. Nadie  
dzającemu / z radością y z winowaniem serdecznym / drogie zabiega niezłozona  
wszelkiego rodzaju / oboicy pici / y wszystkich stanow ciuicza: wybarwiceli m go y  
obronę swoim imanując. Bramy miasta y zamku Krakowskiego z chacie o  
tworzone: gdzie krom odporu wszelkiego / natychmiast wszystkie dzierżawy po  
siadł. Wperwiony o wyrzuceniu swoim Mieczysław / wyrozumawszy że za w  
chwałę zgodliwą wszystkich stanow ziemie Krakowskiej Kazimierz brat stolicę  
osięgnął / tak się przeciw niemu obmieni / iakoby mu domowe siły y potęga  
iego namniej strasza nie była / do postroiny pomocy wciekać się zamyslił. Miał  
wielkie przyznanie / wiecey spowinowacenie z pany pogranicznymi. Abowiem z  
ciami tego byli Sobiesław Książ Czeskie / Ktemu Salsie y Lotaryskie / iako Dlu  
gosz wdaie / Książ. Jakoz y Salsie / a widze y w Bawaryi / panował wysłci  
pomiemiony Henryk. Ale o Lotaryngu nie nieznaydnie: y aby ten / abo y kto inny /  
krom tych dwu zaciem Mieczysławowi miał byd / nie wspomina Wincenty / w  
ktorych dwu Mieczysław pomocy żądał. Ale zaciemowie prośeni / nie na ten czas  
ratunku dodać oycu nie mogli: częścią rozzerwaniem y wojnam domowemu za  
targniem bedąc / a częścią posili wojenne (iako Długos pise) do Włoch y do  
Azey Cesarzowi gotując. Gdyż Sobiesław Czeski / Fryderyk syn Krola Czeskie  
go Władysława obumarłego / częścią wojny dreczył: naostatęk poraził y z  
Księstwem był wyrzucił. Henryk zaś pan ziemie Salsie / iż Fryderyka Cesarza  
w Longobardziech wojne wiodącego odbiegał / y Niemce przeciwko memu  
zbuntował / na Seymie Niemieckim od Cesarza prawem potępiony / y ze wysł  
stich prawie maistności (iako Nucys pise) wyzuty był. Abowiem woj  
na Azatycka iuz potym Fryderykowi przypada. W postroiny tedy ratun  
ku Mieczysława rozpaczającego / y o weterowanie państwa strasliwego /  
przypadek okrutniejszy przeraził. Abowiem syn nastarky iego Otton / przy  
zna y pomocą Potentatow mektorych podparty / wielką Polkę / ktora przy o  
cu iego ięże w cale zostawała / opanowawszy zamki y miasta mektore / onemu  
wopdarł: skąd wyprowadził do Kazimierza posły / pod władzę iego byd y  
wszystkie rozkazania pełnić wiernie / przyrzekał: zagniewany na oycę / że on co  
przedmęysze dzierżawy swoje wszystkie synom y młodszym / y z trzecią żoną zplodo  
nym / krzywdząc onego / rozdarwał. Chętnie poselstwo przyjął Kazimierz / y po  
siadając dobrą oycowskie ławie Ottonowi dopuścił: wygłosił na swą stronę dla  
starożytny dostojności / samo tylko Gniezno / ktore stolicę w Polcję naydawa  
męysza bywało. Przykład z Ottona Pomorzanie rozgłosy / też w moc Kazimierzo  
wi poddać się. Zaczym Kazimierz nad blizszymi Pomorzany gdzie Gdańsk leży /  
Samborzege Grabię syna Jyry / ktorego nad synem bratnim Leskiem nie dozo  
stym dozorca był wczym / iako Wincenty rozumie / a nad dalszym zaś Bogu  
sławem Herbu Gryfow / przelożył. Z ktorych obadwa potym iuz nie za starosty / ale  
za Pany dziebiczne y za Książa nieś się poceli / zmielowawszy sobie chęci ludzi ta  
mecnych / y samsiad blizkich. Aczci tu pilarsze naszy / co się tme Pomorzanie / powi  
kali pisać. Abowiem ktory wdać / że Pomorzanie wszystkie od Mieczysława  
do Kazimierza odstrzelone / dwom przelożonym do rzadu pomoczone byli: ciż na  
drugim miejscu / przedtem ięże Sobiesława y syny iego Miescauga z Sambo  
rzem / Książcy Pomorskim czynią. Swiadcze też / że Krzywonosy Bolesław /  
Bogusław Pomorzanie y Kasubom za pana był podał. Nad to powiada  
is / że Bogusław oćie / wiecey y syn iego też Bogusław / Książ nadmorskiej  
krainy / corci Mieczysława tego w stan małżeński pobrali / a zrazem zaś corci  
Pomorskich y Bugijskich Książ / za syny tegoż Mieczysława dopiero posły. A  
Lesiek Książ iakoby pozniej na prośbę Pomorzanie / ktory stykowali że im  
do Książa daleko barzo od siebie w Krakowie mieściącego na sady częśco by  
lo iędzając / Swientopełtomu synowi Miescauga Książcy / rady wszystkie y na  
wysła wiażę w Pomorzaniech zlecił: a Gdańskiemu y Swięcińskiemu Woiw  
wodom / aby mu posłuszeństwo oddawali / przykazał: ktory potym Swientopeł  
że sobie Księstwo Pomorskie przywlaszczył / wdać. Ja wzięty tej trudności rat roz  
wiałam.

Mieczysław  
ne Polacy do  
ostowania K  
rwa.  
Książowie onę  
gaj

Kozuchy Cze  
skie.  
Sobiesław z  
Książcy wy  
c. 117.  
Henryk Książ  
też pamiat  
wygany.

Mieczysław od  
syna swego O  
ttona wygany.

Wielko Kazi  
mierz obymate  
Pomorzanie od  
Mieczysława  
do Kazimierza  
pryjął.  
Starostowie  
Pomorscy.

Gdańsk  
Książ Woiw  
dowie.



Opisanie po-  
morskiej i na-  
zwisko ich.  
Książęta po-  
morskiej dal-  
szych

Władysław  
Książę Pomor-  
skiej Chrzesci-  
anin.

Bogusław Książ-  
ę Pomorskiej  
od Dąbrowskiej  
parafii.

Bogusław po-  
dobny do polakow  
Książę Pomor-  
skiej bliz-  
szych

Sambo-  
rski Książ-  
ę

Książę Ols-  
zowski Książ-  
ę

Strasza po-  
morskiej Książ-  
ę

Długosza na-  
gana.

Miejsce po-  
dobne do polakow  
Książę Pomor-  
skiej

Pomorskiej Książ-  
ę

Pomorskiej Książ-  
ę

Książę po-  
morskiej Książ-  
ę

Władysław Książ-  
ę

Pomorskiej Książ-  
ę

wiekami. Imię siemie Pomorskiej seroko się rozlegało i takoj y teraz rozlega w tej  
krajinie / która wedle odnogi morza Wenedyckiego zasiadła / od samej Wisły rze-  
ki / aż do Chersonyjskiej Cymburyjskiej / y do Dunajki y ziemie ciągnie się: która ziemia  
Słowianie albo Polacy tamieczni obywatele / Pomorzany / takoby po nad morzu  
osiadła krajem nazwali. Te dobrze przed tym tamiecznego narodu Książęta zdawa-  
na sprawowali: czego świadkami Sasin Gramatyk / historyk Dunajki / y Woy-  
ciech Krancus / co y ja sam przed tym kilka razow wspominałem. Z których Książ-  
ęta / że Wacysław synad z potomkow Popielowych zplodzony / za sprawą Bo-  
lesława Krzywoustego z narodem swoim na wiare Chrzesciństwa przyszedł / ciż  
pijarsze wdał. Jm też z Długosza y z Wincentego pokazał / że wielka część Pomor-  
zan blizszych / tenże Bolesław podobil: a w gleskich zaś w rzece Odry / gdzie Ste-  
ryn leży / Bogusław (syna iestli sie nie myle Wacysława tego) za Pana podał /  
albo raczej zostawił. Ten tedy Bogusław gdy za pobudką Fryderyka Cesarza  
woyną z Dunajkami zadarł / porażony od nich / takto Krancus powiada / y nad-  
warłony będąc / Wologos / Julin / Wsine / Kameń / y niektóre inne miasteczka  
imnięsie / do Dunajkow utrącił: ledwie ostatek zadzierzał / wciękł się do Pola-  
kow o pomoc / pod których obroną y wiernym ratunkiem / boiażni Dunajkow  
wchodząc / od tego czasu przebywał. Blizsze tedy Pomorzany starostowie / na-  
przed od Bolesława Krzywoustego / a potem od syna jego Miecysława stare-  
go / postanowieniem sprawowali: ale gdy do Kazimierza / takom wyiszy pokazał /  
odpadł / Samboz od niego za starostę wzięty: który także tym samym Książ-  
ęciem pisał się. Książę Olszowski / w mli od Gdańska / nimhom Cystersyjskim za-  
łożył. A potem Leszek syn Kazimierza tego Książę Polskie obiorł / y swoim  
coplem syna Miecysławowego (ktory lub to bratem Sambozowego / lub też je-  
miejczyliem) w Krajem oncy przelożył: do którego potem Po-  
morskie / od Dunajkow między zholdowan / przyszedł. Zaczyn on zdatzeniem  
takim przybożacy y nadey / pogardziwszy potęgą y władzą Polską / Książ-  
ęta też sobie przywołaszyl / albo wiece od stryja y oycy swego pokrycie wzywać / i tak-  
nie a potomnie obior / dziedzicem się ogłaszał / y do potomności przysięgał. Bydł  
tedy moze / iż omyłka Pijarsow / Miecysławowego y Sambozowego oycy Sobie-  
slawa / miasto Bydgoszawa y Wincentego y Długosza czytamy. Alec nie nowi-  
na to Długoszowi / pomarkowanie czasow powiadać / a niektóre osoby nie swo-  
im umieniem nazwać. Co mu też y na tym miejscu przydać się mogło: to iest / że  
przed czasem imion Książ-ęta nazw. tych / którzy potem onych wzywali / y zięcia-  
ni Miecysławowem tych czyn / którzy niż pozney byli / albo też mgdy nie byli.  
Wprowadzie Wincenty Miecysław podstarbim y zięciem bydł Miecysławowym  
powiada / Odykali potem wielką część Pomorzan blizszych Polacy. Ale me  
imnięsie y Margrabianie Brandeburcy wiali: co oboje swego miejsca pokaza-  
je. A dalsze zaś Pomorzany / część od Salsow Miedelburgenczykow / y tych-  
że Margrabianow wizerbione / a część blizszych veratą przyniesione / y teraz  
Książ-ęta trzymają / ale Niemieckiego narodu / którzy Krolowi Rzymickiemu nie  
nazbyt dawno holdownymi zostali. Byli też między pod opieką Krolow Pol-  
skich / i tak niżej pokazuje. Jako y teraz iestże ja imieniem zamku Bytowia / mia-  
sta Lemburku / y wosyjskiego tamiecznego powiatu. Ale do historycy nakieruy-  
my. De wosyjskiego Państwa swego wyrzucony Miecysław / do Raciborza z  
dzieci y z żoną wstąpił: a z tamąd do Fryderyka Cesarza swagry swego wyis-  
dzał: w której gdy pomocy dostąpić nie moze / przeto że Cesarza trudności Włoskie  
drowy / tteż zacięgi Azyatyckie zabawiały / wrocisł się / y nadzieie w ratunkach  
utrąciwszy / do miosterdzia bratniego przez posły wcielał się. A me stawil się twar-  
dym / y meoblagnym Kazimierz bratu miernemu / wpołożonemu / y władze  
nawyszy wstępującemu / a swojej tylko części dopraszącemu się. Abowiem za  
nieprzyjstoiną rzecz poczytał / że brata w namnięszym wykróceniu przeciw sobie  
me doświadczonogo / a ziościa synowstka ze wosyjskich dobr wylupionego / wy-  
gnanie y wobstwo meznosne cishno: poufała go przeym mezierną oną sę-  
ścią braterskiego odmiana / y mestateczna rzecz ludzich wstawa. Przetoż z Sena-

natoy

tory o przywołaniu Miecysława y do niego przywroceniu wiarowia. Surowie  
Senat / y me tajnem seniraniem na taką mowę Książ-ęta wderzył / a wymogiły na-  
nim wstrosma wimow / y czas rady tajemney / strofne Kazimierza / że powin-  
ność krewna nad zdrowie y pokoy Rzeczyposp: przekłada / a przysła zaraze na  
zguba swoje y na zmieszenie oyczyny dobrze przeciw sobie zasłużonę / przywabie  
wsilnie. Rozwodząc / że Miecysław mgdy spokojnie siedzieć / żadney pogody do  
weteranów Książ-ęta nawyszy pominąć y me obyczajow a okrucieństwa zwykłe  
go pominąć na wypędzenie swoje / odmienić nie miał. Proszę zatym / aby o nawro-  
ceniu tego wzmianki czynie poprzestął / a sam się / na Miecysława zaigrzonego  
poipolstwa / warował. Taką Senatorów odpowiedzia strożony Kazimierz / za-  
stateczna im y meodnuenna chęć przeciwko sobie dziekne / y wiecey przywrocenia  
Miecysławowego nie wspominać przyrzeka: wsiatke potajemnie o nim / poboz-  
noscia y miłosierdziem przekonanym przemysławia: y żeby wždy tak o sobie zawi-  
dywał napomina / wosym że go / zięciwym doznać nie miał wperwma. Miał  
Miecysław cōrte iedne za Miecysławem w Pomorzaniech był / iako piśe Wincent-  
sta / y podobiarbim Miecysławowym w Pomorzaniech był / iako piśe Wincent-  
ty: który o nim powiada / że zięciem Miecysławowim / w przeciwnym ony / zięciwym  
iego / zostal. Piusyl tedy ten w marnościach / w sęciwym / y w przyziam ludzkiej  
me pomalu niedzy Pomorzany: a zaciągawisł z nich cōtōwiel ludu / nad spo-  
dziewanie wosyjskich Gmiesno opadował: zaczyn krom zabawy / wiele miał in-  
sych / część gwałtem / część przez poddanie odebrał / za Kazimierzow me-  
cytko wiadomości / ale y pobiazaniem. Czym wstrącony Wron / przednawisł  
wysłup / a odpuszczenie otrzymawisł / w moc y opiekę oycy ze wosyjskim się pod-  
dane. Tak tedy Miecysław po drw leciech państwa swego od oycy nadane / wosy-  
stro znornu odebrał. A Kazimierz zaraz na pierowsym wstępie panowania swo-  
go podatki one / roboty / y wosyjskie inie ciężary / które wynajdmac y wyciągac  
Miecysław ludzie na sie obrażał / zmoist: jedow poprawil: wolności rozpustney  
wzjedonoych powościagnol: nieśkōńczono potęga prawem poipolitym ośreśli /  
a potowarce y ciemniężni / albo woywołaniem z ziemie / albo piatnowaniem twar-  
y potaral. Do rzeczy potom godnięsych wmyśl przykłada. Za meobalstwem y po-  
blazaniem pierowsych iestże Książ-ęta mecnolney a prawie poganist obyczay / me-  
dzy pan / szlachta / y między rycerstwo wdari się był: że w drogę iadacy / kiedy y kiedy  
kolwiek podobalo się im / wrodzacie y stanowci rolnikom wypaslywali: a me rzkać  
pasa / lecz stacye woselakiey żywności sładac im natasowali: albo wiece samu do  
gumien / spiklersow / y spikarni wlamawisł sie przez gwałt / woselakę spikę zabiera-  
li: na czym me dosyć iestże maigc / ostarci / których zabrac me mogli z mecnoty roz-  
rzucali / deptali / palili / y iako mogac w mrocz płowali: bydla z pasa / kome z sta-  
ien zabierali / z wozow y plugow wypragali / y do swey potrzeby wzywali: które  
potem albo zrobione / albo też wynajdmac odbyłali / a kiedy się podobalo / tedy so-  
bie przywołaszyl / na swa potrzeby zazywali. I tado / dobra y osiadlosci duchow-  
wne / po śmierci Biskupow / y kaplanow iniech nalezdzaiac / piodrowali. Toż  
y sami starostowie Książ-ęta czynili: a gumna / solowarki / y starby Książ-ęta / z dobr  
kosciołom / y spitalom nadanych / bogaciu. A choć iest postępkatcie / dosyć me-  
cnochwe / niepiarwiedliwe / okrutne / y niepobojne były / choć iest ludzie w bogie  
meznosnie cishny / a wsiatki z dawnym zwyczajem zastarzale będąc / prawem  
miatim wspięraly się / y zyciwością potęgięsych / którzy tożysc przynosili / bro-  
nily onych / przetoż trudno barzo odemac było. Przedsia iednat roku Chrystus-  
wego 1180. ziożyłszy Seym w Leczyce / na tym chęć prawo / y wosyjsko staranie  
swoie zafadził Kazimierz / że wstawa wimost / która poganistie ony y ludzom  
Chrzesciństwa meprzyjstoinę obyczaje z gruntu wykrócenil. Ktore wiecey aby się  
me zdwignisł / osm w liczbie Biskup / którzy na on Seym ziachali byli / za w-  
chwala Synodu dla tey samej sprawy ziożonego / przy obecności y za pozwo-  
leniem wosyjskiego ziażdu / okrutnie ich wosyjsko: obwoiwoiatac / iest iest na potym  
obywatela y rolnika którego w pasy / w żywności / y w czym iniekolwiek wosy-  
dzil / albo żeby mu bydle poumal / lub poumac roikazal: nad to / żeby dobra Bi-

Senat / y me tajnem  
seniraniem na taką  
mowę Książ-ęta  
wderzył.

Miecysław Książ-  
ę Pomor-  
skiej Książ-  
ę

Władysław Książ-  
ę

Dobry Książ-  
ę

Książ-  
ę

Książ-  
ę

Władysław



Biskup Polscy.  
aby tam Arcybiskupum.

Świątę Sł.  
Słie poledniat.

Ośmiatm do  
Słie przda-  
ny.

Czotk Ruskiej  
Polacy odebrali.

Brzeście Eleon-  
skie ob Polacy  
Fom wzięte.

W 1182  
to cyna pod  
Saugem.

Szemnie Pol-  
skow.

Kat w Grah  
y w rzeckach Po-  
dha las.

Wtemowa Rd-  
zimierowa do  
Rycerza d.

Skupow y kaptanow w mieraiacych nalezdzal / abo nalezdzice przechowal / rozma-  
ga / y broni / aby chci iakiego obywatel narodu stann / y u nawiersey godnosci  
czlowiekem byl / przeklęty zostawal. Biskupi ktory to postanowili byli ci:  
Zostaw Arcybiskup Gniezniński niewiele przedtem na Arcybiskupstwo / po-  
siera Pietera wysladowy: Gedeon Biskup Bratowski / Dyrosław Wroclawski /  
Onold Wlodzislawski / Cherubin Poznański / Lupa Ploct / Konrad Kamienicki /  
y Gandenciusz Lubuski: byli na tymże Sejmie Otton Poznański / Bolesław W. o-  
dzawski y Leszek Mazowiecki / Kijeta. Wypra wem z onej zoz Sejmu zaraz po-  
slo wie do Rzymu / dla potwierdzenia oney zbawienney y podobney wstawy / ma-  
dnie wyslytko y Papieza Alexandra trzeciego sprawili. Domowe przy tym niektore  
rozruchy czasow onych wzniecone / silachem Pan takawie / spoconym / a ktom  
wselekich wojennych zaciagow wsmierzyli: tak iz kazda czesc Rzeczypospoli: wzdzo-  
wiona / y w lepsze klube a mzieli przedtem wprawiona bydz / zblala sie. Trzy-  
malipanstwo Słastie peronim podziatem / iatom wysley powiedzial / Synowie  
Wladyslawowi. Z tych Mieczyslaw na swoiey nieprzejazd czesci / Wroclaw  
Boleslawowi wydali byl: w co Kazimierz wlozywszy sie / rychlo ich pogodzili:  
gdyz Boleslaw do Wroclawia przyworot / a Mieczyslawowi aby on tym states-  
czniey wspotal sie / powiat Oswiecimski / z wlaszczyz swoiey darowal: syna w  
tymże czasie wrodzonego ochrzcił / y od swego imienia Kazimierzem nazwal. A  
co Dlugosz powiada / ze na ten czas y dzierzawo Witomski / Kazimierz Mieczysla-  
wowi darowac mial / tedy to nie zda sie. Abowiem one mactnosć z razu zaraz  
przez poczat obiaz byl: com ia wysley z samegoz Dlugosza wlasz. Tenze Dlugosz  
przydaje / ze tegoz czasu Kazimierz Brzeskie / Drohyczynskie / Wlodymierskie / y  
Przemyskie krainy wshytie / co iest niemala czescia ziemi Ruskiej / pod swoie  
moc odebral. Wprawdzie y Wincenty / ktory tych czasow prawie byl pise / ze po-  
wiaty Brzeskie przedko po odpadnienu od Polski / na zab odebral byl Kazimierz /  
ale o zadnych mshych namniey wzmiatki nie czyni. A wshatze bydz to moze / ze y  
Drohyczynskie dzierzawo za rowno w moc Polakow przysly: gdyz od Brzescia  
niewiele odlegly. Zaczyn y Przemyslowi toz sie dostac mialo: ielli byl do nieprzy-  
iaciot odpadi. Ttedy abowiem nie mogli z woyskiem przeydz pod halicz Ka-  
zimierz / o czym zarazem powiem / iedno przez ziemie Przemyska. Powiat tylko Wlo-  
dzimurski / podobienstwo ze wspotym woynę Rusaki y Kijeta ich Romanu po-  
razoszy / obiaz. Aleci byl z posilkami Roman przy Lesku synu Kazimierzo-  
wym / co naszym mshyem wshze / zholdowney powinnosci przyzwany. Przydaje  
Dlugosz / iakoby tenze Kazimierz miasteczko Brzeskie we dwunastym dniu / iako  
go dobywac poczat / wshroszy / pyncepalu przemierzenia na fshach pokaral:  
zamek nad miastem wystawil / y warunkiem go osadzil: co roku zbawiennego  
1182. przypasc mialo. Z tamad zas / powiada / pod halicz woysko ruski: y Miec-  
yslaw Kijeta / ktorego bracia iakoby bekarci z mactnosci wypchnali byli / na  
panstwo prowadzac. Wiele Senatorow wzdrygalo sie na zaciagi one: sinadz na  
tlesze wspominalac / pod tymże miastem za Boleslawu Arzywoustego / wsheta:  
semrali przeciw Kijetowi / ze ich na postronno y niesprawiedliwa woynę kwoli be-  
kartowi przeciw pocziwsi Kijetom y prawdziwsi dziedzicom / daleko od domow  
wyciaga. Co gdy doslo Kazimierza / pokryl to / a przedsie przy zamyslach zosla-  
wal. Juz Polacy pod halicz nadciagali / gdy powiedza / ze Wshewolod Beizki / y  
Wlodymierz / halicki Kijeta / bracia Mieczyslawu wygnane / z wielkiem swoym  
woyskiem y z walna drugiey Rusi pomocą nastepuja. Tedy w glos nashy narzeczac po-  
czeli przeciw Kijetowi / y przeciwko Wsholatorowi Wshewolodowi Kijetowi: a herma-  
nowi woyska / iako przeciw sprawcy zaciagow onych / styluiac iakoby ich oczyni-  
scie na miesne iakti nieprzyiacielowi podawano. Rusacy zasie dobra nadzierz / y  
bespieczenia wrozbrow / wieszkow / y czarownikow / (ktorym narodu ten cho-  
ciaz to Chryscianist / nabarziey wistac sie zwykli) o powodzeniu szesliwym rze-  
czy swoym napem / wragiem nashych wshypluwie drzymi. Czemu nie prze-  
ciwac sie Kazimierz / podlug czasu trockosci / nie wiela stow / do boiu tak rycer-  
stwo pobudza. Tenze to Polacy / przeciwnko nam burzysia nieprzyiaciel / ktoregoscie wy

Sam.

Ami, iako przedtem czeslokrac / tak y nie darunych czasow pod Poznaniem z bracia moia,  
ludne iego woysko, w mshy pocziwie gromili y porazili, to pochutnywanie iego nie roz-  
sadna ptochosć / a swiegotliwe nasygramanie ferc a nie mshkie wyraza. Ale wy ktorzy  
meżami zawise walecznymi a nie brzydkimi niewieścuchami zwykliście bywac, raka  
a orem ostrym iazyki wsheteczne pokarzcie. Wshazcie ze sromotnych potnaryz nie zwy-  
kliście przytykac: wshazcie ze nie wyrodkami slarszych wshych, ziemie Ruskiej wshroci-  
cielowi ieste scie: a krwie ojcow y inshych powinnych wshych, ktorzy na tymże wshnie  
placu nie mshiwem, nie dziełnoscia, ani cnoty ich, ale zdrada y fortelem zrageni pa-  
dli, krwia zdradzieckich nie przyciot wshyć. Tak zainetronych do boiu wyro-  
dzi: lewe strzydlo woyska Bratowskiemu Wshewolodzie zleca / sam prawym  
zawladnie. Tamze na bawiac dlugo / do potyczki bic kaze / y zaraz boypod-  
nosi. Szylkie y Rusin woysko swoie: zetra sie w tym shodliwie / woynę okru-  
tna zwodza. W tym Rusacy lewe strzydlo nashych / z lukow / y oshczepami prze-  
rywajac / miesiac byli poczeli. Co wyrozumawshy Kazimierz / posilkowi swoim do-  
daje: abo tez sam / iako Wincenty rozumie / z wielkim żywota swego mebspie-  
czestwem / y pieczolowaniem posilkow / y zaledwie zachwiane pulki potrzepia.  
Wsharci potym okrutni Rusacy / y wnet za odmiana fortun / nazad cofac sie  
poczna: Przynaglaja tym rzeszowiczawiklanym y potrowozonym nashy / a pobu-  
dzajac sie na przemiany / mebsie ich w ty obzoca. Co drudzy obaczyszy / ktorzy  
nashy wshetaczych / y daleko wshetka tlesze w pierzchajacych / a msh przedtem w  
woinacych spawonia: wielu zywoch zabieraja / Kijeta mshyiacielskie przeslad-  
sy sie na konie / wshli. Potym nashy wrociwshy sie z pogoni / tabory z dostatkow  
wshelatih wshlupia. A zayem tez poddaja sie haliczanie: nad ktorym Kazimierz  
Mieczyslaw Kijeta przeklada / obowiazawshy go przysiega ze pod wladza / po-  
sushnistwem / y pod obrona Kijet Polskich / zarowe a nie odmienne przebywac  
mial. Inaczy troche o tym pise Wincenty / wshazac / iakoby zaraz po wshetciu  
Brzescia o przysiegsie nieprzyiacielskim dowiedziawshy sie Kazimierz / gdy sie to  
go lud rozpierzchnel / w maluczki pocziwe na wielu niesprawionych / okrutnie  
y ferdecznie wderzyl: y przez poszrodek woyska nieprzyiacielskiego / ze zwycteznym  
choragwie Orlem mebsie sie przebil. Co drudzy obaczyszy Polacy / przeciw po-  
trowozonym nieprzyiacielom / y sami obrot wczynili. A tak zupelne zwyciestwa do-  
shdshy / a Kijeta nieprzyiacielskie rozgromwshy / do halicza prosto rusyli woysko  
Kazimierz: gdzie rzady wshytke y Kiestwo samo swemu siesztrzenicowi Mieczys-  
lawowi podac mial. Co gdy w Rusi spawonia / Mieczyslaw stary uiz dawono  
na wshelata okazy / iakoby Kiestwa naywshyiego doysc mogli / wshadzony / y cze-  
stokroc na brata Kazimierza przed swym styluiacy / tajemnie pokusil aby byl  
mogli fercia Senatorskie od brata oderwawshy / przeciw sobie obroci: ale nabarziey  
pod niebytnosc Kazimierzowa na tym chet / mysl / y wshytke swoie starama / zaja-  
dzal. Leska syna Boleslawu brata swego / pochlebstwem wshdial. Zaczyn Gravia  
iednego nazwiskiem Dyre / ktory od Kazimierza dozorca nad Leskiem wshymony  
bedac Mazowshy y ziemie Kijawoska wshytke spawonowal / y radami Leska tego  
zawladnywal / podatkami / obietnicami mebsiemnemi / y falszywym osiarowaniem  
do tego przywiol / ze Lesko chorowacy na ten czas uiz go dziedzicem pilal / y opie-  
kunem swym / odrzucawshy Kazimierza / nazywal. Abowiem wiedzial dobrze Miec-  
yslaw / ze mu wiele do zamyslow y potegi iego przybydz mialo / gdyby byl sobie  
Mazowshy / y Kijawoy przylaczyl. A zwyciezona iest statecznosc Leskowa namo-  
wa dozorca onego / gdyz obawial sie ten / aby za zwierzchnoscia Mieczyslawowa  
z dozorstwa swego / zrucony nie byl. Twierdzi abowiem Mieczyslaw / ze w tajem-  
nicy z Kazimierzem bratem to postanowil / aby wzgletem Kiestwa obietego /  
w dobra Leskowe on nastepowal. Wrociwshy sie tedy z woyny Ruskiej Mazow-  
wie y Kijawianie / wshly zaraz posushnistwo Mieczyslawowi / z rozkazami Le-  
skowego / poprzysiegala. Co gdy doslo Kazimierza nic on shwapluwie poczynac  
niechcial / ale sam w sobie / co by z tym czynic / rozwarzal. Gdyz woyny zewnierz-  
ney porushyć pulnie barzo przeizregal. Przymawiali mu chstokroc Senatorowie /

E 2

iz mepo-

Wshetstwo Kij-  
zimierzowa z  
Rusi.

Mieczyslaw  
na Kijetow  
halickie pshy  
wrociwshy mshy  
y posushnistwo  
Kijetow Pol-  
skim poprzysie-  
ga.

Mieczyslaw  
Mazowshy y  
Kijawoska  
pshy.

Byd dozorca  
Leskow.

Mieczyslaw  
dshy dshy y o-  
pshy mshy











Smierć Kazimierza  
1039  
r.

Obyczaje za  
baw.  
Gulkon Biskup  
Krakowski.

Klasztor Sule-  
jowski.

Kopczyński  
Klasztor.

Wachocki.

Bużi  
Włocławski.

Oliwski.

Potomstwo Ka-  
zimierzowe.

Rok 1194.

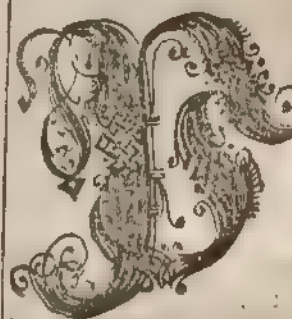
nach y niebezpieczeństwo z sobą rozmawiali / a żeśliwie sprawę powodzenie Ka-  
zimego wystawiali: sam nieco w porządek o nieśmiertelności duszy / y o ubłogostas-  
tieniu duchów niebieskich mądrze przytoczył. Abowiem z dzieciennych lat / nie-  
ledziarko był ćwiczony y postanowiony. Potym mieny trunek wyprowy / nagle  
padł / y po kilku godzinach ducha wypuścił. Nie wiemy pewnie / jeśliż powietrzem  
nagłentruszony / czyli trucizną / od niewiastki iedney która on miłował / przypa-  
dła napoiony. Abowiem ludzie też y o tym mówili: Jakoż wdą / że wje-  
czną miłość / y cudzołóstwem / o co podczas Gulkon Biskup Krakowski gro-  
mował go / parając się wielkimi trawami. W rzeczach wpyślikich inszych pomierny / sczy-  
ry / pożyteczny / y roztęmielawy: zarówno surowy / iako y dobrotliwy: w ro-  
tennych postępkach równie iako w domowych znaniem / y wsełatęj staro-  
pan godny. Przeciwoło braciey zaśie y synom braterskim tak dobry / y pobożny / że  
wiele dla nich niepożytków / sęd / y niebezpieczeństwo podejmował. Do chwały  
Bożej ochoczy / tak iż wiele na ozdobę kościoła wyłożył. Klasztor Sulejowski  
we wsi Kustawia Grabie / który bez potomka umierając Chrystusa dobrą swą  
dziedzicem był uczynił / nad rzeką Pulcą Cystersyjskim zakonnikom założył / y  
wbogacił: któremu potym klasztorowi Piotr Arcybiskup wiele dziesięcin / za pro-  
sby tego przydał. A w Kieście zaśie / kościół Florjana s. Maczennika / y Ka-  
pituła / iakom już przypomniał / założył: któremu Kopczyński klasztor / też dla  
mnichów Cystersyanów zbudował: który potym stany flackie / Bogorozwie  
y habdancy / dostatecznie nabył / wdawszy się tropem Kieściego przykładu. Gdyż  
to częstoć bywa: że do obyczaju Pánów swych chętnie ludzie wiążą się zwykli.  
Tak też y za panowania Kazimierza / insy inśe pobudowali klasztory / iako to Ge-  
deon Krakowski Biskup / klasztor Wachocki w swoim Biskupstwie / Cystersy-  
anom założył: Włocławski w Gnieźnieńskim / w iac y w Płocku wystawił / częścią  
Mnichom / częścią też Mniškom Reguly Premonstratenkiej. Oliwski zaśie / iż  
Samborzy tychoż czasów / tej Cystersyanom w powiecie Włocławskim postawił /  
z długoszą wysej powieźdzał. Pánował tedy Kazimierz lat blisko siedmna-  
stu / y 56. synów oduinął dwu nieżarostych / Leska Białym od włoſow prze-  
zwanego / y Konrada: a dziewczki iedney Adleidy / która siedmnastego po śmierci  
oycowskiej roku umiała / w czystości wielkiej y pobożności wielk przeżył.  
Trzeciego abowiem syna Bolesława przez wstąpienie gadziny pozbył był żyjąc i-  
scze Kazimierz. Rok śmierci tego był 1194. po narodzeniu Pańskim. Czwarte-  
go żartym dnia po skonaniu swym / w kościele Krakowskim pochowany  
iści: żona y dzieci frogiego płaczu / a stany Koronne rzewu-  
wey nabawowały żalosci.



KRONI-

# KRONIKI KROMEROWEY Księgi Siódme.

## LESZEK BIAŁY z Heleną matką.



Kazimierzowa posługe wyrządziwszy cięciu Ka-  
zimierza Kieście / nie zamedbał Polacy zaraz iako nays-  
przedzy obić panu nowego: zabiegając wczas roster-  
tom domowym / równie iako postroimym / które pod-  
czasem rozzerwania śladnie wznieć się mogły. Przecoz  
w orfaku wielkim do Krakowa na pogrzeb Kieściego ze-  
brałszy się / za onymże zarazdem Kieściego odprawia. Na-  
koniec chętni / y głosy roznem / zmagając się strony /  
dm kłka strawili. Podawał zdanie Gulkon / Biskupem

Electio Kie-  
ściego w Krako-  
wie.

Krakowskim po Gebonie uczyniony / aby panna iac na zasługi godne Kazi-  
mierza zmarłego / synowi starszemu tego Leskowi / do władze Kieściego podać:  
a pierwej miłoby Mieczysław stary / y mż synowie Władysławowi / co nowego  
knować poceli: wstając iżby to nie trzęczy / y 3 wyma powagi Krakowskiego y  
Sandomirskiego zjazdu było / z kąd inąd Pana sobie nabywać. Poświadczał zda-  
niu onemu Mikołaj Woiwoda Krakowski brat Gulkonow / y 3 nim wielką część  
zjazdu. Sprzeczenie odpięli drudzy / twierdząc że rzecz głupia y niebezpieczna wo-  
dze do kierowania tak wielkiego państwa / dziecinie młodey podawać: przestrze-  
gając potrzebą aby na Kieściego / które według zwyczajów przodków swych wolne-  
ni głosy y zdaniem społecznym komu chęć w moc podawać mogą / prawą  
dziedzicznego nie wnieśli. W czym iesliby co wagi miała mieć Kieść y sukces-  
ja: zbywa iesze Mieczysław stary z synów Bolesława Krzywoustego ieden: te-  
mu według prawa y według zwyczajów narodów / po śmierci inśey braciey Kie-  
ściego należy. A iesliby kto darowny tego okrutności y tyranjskiego panowania stras-  
chał się / tedy zostaw po nim Kieściego Słaskie Władysława Kieściego najstars-  
szego / syna Bolesława Krzywoustego / synowie. Miedzy tymi przodkowie Mieczys-  
ław / Opolskiej Raciborskiej Kieście / z namu ograniczony / pan mądry / waleczny /  
y potężny. Ten iesliby nań zgodził się / y Mieczysławowi starszemu / który pewnie  
wchrzyc nie zamedba / odpor dać / y Kieściego holdowne / wiec y narody / iesliby  
które co nowego broić chciały / w powinności zatrzymać może. A choć i nie pi-  
sa kto był głowa zdania one / wstąpił przeć w posłuch: y przemogłoby było /  
by mu był Gulkon nie spieścił się: wywodzić / że te iakże potrzeba wielkim za-  
stugom flackiego Kieściego Kazimierza koniecznie pokazać / a synów tego nie w-  
posledzać / którzy wiec mogą oycowski zachowaniem / opiekaniu / przyjaźnią /  
wiec y dziedziczną miłośnością / a mż obadwoy Mieczysławowie. A iż powiada-  
lata niedostatek / y niedoleżną radę winną / tedy nie na tym. Bliż iść jest zara-  
stania Lesk: temu doład nie dorosć / że dozorey / opiekunowie / y rad tego w-  
znawcy z Senatorów przydam będą / a kto zabroni? La takie zdanie poważnie y

D

dostatek







Duchowień  
stwo malienis  
stwa zabrania  
to.  
Legat Papie  
skiego niebawie  
genstwo w Cze  
chach.

Rok 1197.  
Śmierć Włodzy  
mierza K. Sal  
ciego.

Książka Sal  
ciego Roman  
owi puszono  
Lefka młode  
go ziomka.

Książka Pol  
ska porządek.

Roman Książ  
ki puszono  
Lefka.

wuac Synody / gdy obyczaje zakonowi Chrystusowemu y ustawom Koscielnym  
przeciwne / które sie w duchownych stamach rownie jako y w swietelskich roztę  
wiały / wykorzeniał / rozkazal kapłanom / aby od siebie poloznice y żony / z które  
na on czas bezpiecznie obcowali / oddali. Na co Polacy krom ociągania po  
zwolili. Ale w Czechach gdy także jon zakazował Legat / o maty włos od Kie  
zabity nie był. Nie pisałbym tu był o żonach / wieżąc że do bieżę przed tym te  
wchwały Synodow y Biskupow / we wszytek zachodnich krajach Proboszczom  
Dyakonom / y Hypodyakonom / małżeństwa zakazano / by ich był Długosi mąż  
porażny / w piśmie swoim nie wspominał / y by też był Lampert pobozny c  
wieł nie pisał / że Papież Grzegorz siodmy / przed stem lat wieku tego / tegoż y w  
Tiemecch pokusał / Co i tak sie mu tam tawo y w Czechach nadalo / Długosi w  
spomina. Postanowił tenże Legat / aby ludzie swietcy w Kosciolach iawnie słu  
by bierali. Rok spraw tych był po Chrystusie 1197. Roku drugiego Włodzy  
mierza K. Salciego zmarł / do nowych zaciągow droge Polakom wskazał. Ka  
sali sie na państwo Salickie młode Książęta Ruskie / a między temi nappzedmiej  
szy Roman Książę Włodymierzkie swoim go mełatm prawem domagał sie / że to  
y synowcem rodzonym Włodymierza zmarłego był / y zasługi swoje kłoch Polak  
kom y Lestkow / wzewnetrzna ona wojna znaczne oświadczone / przywodził.  
Polacy zaś pragneli Salicz na powiaty rozdzielić / jedno ich wzglę d wojny do  
inowey ięszce nie zatłumoney wspominał / aby go Romanowi pusili podatek  
nań wiozły / który by on Książęciu Polskie co roć wyplacać był powinen. Ab  
wien obawiali sie / iż ieliby Salicza żadnemu z Książęci Ruskich nie wstąpił / aby  
wszytek prawcie od siebie nie odrzucił. A chociaż nie do końca Rzeczypospolitey  
Polskie zdalo sie Romanowey potęgi / która nie posiedmieszła inż na ten czas  
la między Rusia / przydatkiem onym Salicza barzicy ięszce przyezymac / w sa  
obrazie go tym pod zatrudmone czasj swoje / nie z pożytkiem wpatrowali / który  
za odmowieniem państwa / nie tylko pomocy odmowic / ale że też sam wojnę prze  
cwo naszym podmiesc miał / znac było. Przetoż wradził Senat / aby Romana K  
kolay Woiwoda z wojskiem na Księstwo Salickie prowadził. Abowiem Salicza  
nie / nie żył / sobie Romana / boiać sie okrucieństwa tego. Tam Lefek z wojskiem  
onym naparł sie też iachac / mówiac. Jużem zeknił sobie / pieczony y prożniony  
żywoć tak go długo między nie maza zgrat białychgiow w matri zalegać / inż  
też od teg czasu chce między Księstwem obciac / co by Książęciu należało ze swy  
czasu przeymowac. Gdzie ieliby / czemu wziętemu podolac nie mogli / przynajmiej  
ten wroczay pelnie w wojsku bade / do które / nie chce wrodzona powiedzie. Czego  
ielliz dobrowolnie nie otrzymam / chociaż z jedna osoba przedsi za wojskiem po  
de. Za pozwoleniem tedy Senatu pochop Książę wychwalającego y me wy  
rodnym go od cnot oycow swoich mianującego / z wojskiem wylejda / Woiwo  
dy Krakowskiego poruczonej opiece. A gdy na grunty Salickie przyciągnął / w  
ciagaia przeciwko nim w sprawie Saliczanie ozejm / przewiedzieli abowiem byli  
że im Roman miał panować. Wyrzynnina Polacy ich wderzeme / y krom woj  
kiey trudności w tych obracai. Wsparci y rozgromieni miłosierdzia prosi / zio  
ta / srebzi / perel / fiat / y kom wielka liczba Lestkow obiecia / żeby ie sam w dzie  
zawoy swe poczytał / Romana nie podatać za Pana. Czego gdy potem wyiednac  
nie mogli / rozkazanie we wszytkim pelnić obiecni / bramy zamkowe otwarzali.  
Ten zaś Lestkowi y Polise wszytkiey wiatre trzymać / a Saliczanom takawie pa  
nować przysuga. Czego iednak nie dotrzymał potem. Co sprawiwszy / a wojsko  
rospuszcwszy / Lefek do Krakowa odwrócił.

## MIECZYSŁAW Stary, powtore.

A Mieczysław



Mieczysław stary / acz po bawie Mszczysławskiej  
do ponowienia zaciągow przedym nie znacznych inż był odepiał /  
ferca iednak wasmiego inedy tulic / ani przemyślawac o we  
towaniu Księstwa / nie słusnie jako on nimeniał / przed joba por  
wanę nie poprzestawał. Zważywszy tedy / aby wojna otworzy  
sta poscignac go mogli / do forteelow rzucił sie / naprzod Książę  
synow dzierżawo Kasmierzowych / maletnosciom swoim przylecia / przez zdr  
de wbiezał / czwał tego potym roku jako pod Mszczysław / niefortunnie woiował.  
Ktoż zbrodnie gdy nad nim wojna nie zwetowano / a to prze młodość senow  
Kasmierzowych / a prze nieśmiały Woiwoda Krakowskiego y Sandomirskiego /  
które z gorliwosci y z obmowiska posiedli / tak wiele nabroily ze ieden z nich  
Goworek z Polski wstąpić musiał / co skodliwskiego potym poczał knowac M  
czysław. Biskupa Krakowskiego / y brata tego Woiwode podarkami / y niez  
murnem obietnicami / do zdradziecstwa powabia. Co gdy nie / osłuziło / natury  
nie wieciej przedko wierzacy / niedotężny / y do osłukania prze wlońna rada / nianey /  
obletnym pokusza fortelem. A do Heleny Lestkowskiej matki / która na ten czas naye  
wyszym Księstwem władała / sidła swoje stoliue. Nie pozwała tego / aby porząd  
kiem dostatecznie był Książęciem obrany Lefek / ani on powiada / prze me / per  
nego y gruntownego nie żayie panowania / gdyż ia dwaćroć sobie wydartego /  
współakim obyczajem dochodzić y weterować bede. Na co dostanie mi rad / dost  
nie mi potęgi domowey / dostanie y posilkow postronnych. Sam Lefek ięszce  
dzieci / dozorcy tego samu sie warchola / słachy też dobra cześć zemna przest  
ie / a Senat zaś we dwa bunt / rozrywany z sobą roztę wiedzic. To wosy  
mie na ręk / a przeciw Lestkowi powstanie. Czego sam rzecz poświadcza / g  
nie dawno oto ziemie Książęstwa / krom pomisty / y krom zabrony wosłkiet  
osiagnął. Ale ieli ty Księstwa mne wstąpi / synom twym Książę wroce / na  
ryczstwo ich pasuje / za potomstwo wolne / stow poczytani / y nannestnikami / a  
dziedzicami powennu Księstwa onychie wezmie. Jakoz sam inż lat pozmich do  
fij / ani długo iye / ani panować nie moge / tym czasem iednak a inż Lefek do  
ście / lepiey y przyzwoitey iest / że ia / który z gniazda przecie / tolewskiego y stry  
tem Lestkowym wrodzilem sie / nad obcych y nad singi tego / zawiadowac o K  
stwie bede. Pogardzac zwykły stany Polkie władza rownego sobie / ia ktemu /  
a zemna y drugie Książę / z przacney krowie krolow moźnych y Monarchow po  
fedij / nie dopuszczamy nad sobą podległemu panować. Zaczyni władza L  
wa razem y z oyczyna konieczne / abo zguc / abo niebezpieczeństwo popadac  
fiedy musi. Czego iasny dowod iest Goworkowe z Mikolajem rostyri / ten /  
acz na ten czas moźniejszy Mikolajowi wstąpił / przecie iednak do końca nie za  
pi trzywoy swoiey / zwlaszcza bede w Gamula y w zaciagi potężny / wiec też y  
posilkami Czechow / gdzie on wśedli wielka chęć wznowa / wzmożony. Wsk  
zebym to ia wosy / swoia zwierzchności / Książęciem bede wgasli / pomarko  
wal / y w rychle państwo wspotkione / przyemne / y w szesciu prawie krowi  
Lestkowi twemu zostawi. Tym słowy narzedzona / y osłukana / dowierzająca  
miewała / przeciw zdaniu y odporowi opiekunow / y Senatorow usych / na wosy  
stro Mieczysławowi zezwala / tylko aby obietnice pierwey przysięgi obowiazal.  
Co gdy on wezmie przyobiecal / wdzien według umowy Bartolmea S. z gwa  
dys orazala Senatorow swoich do Krakowa wteharz / krom trudności wospe  
ma / przysięga y Panowie stron obudow / postanowienia między nim wchro  
lonego / dostatecznie we wszytkim dotrzymawac. Gdzie zaraz Biskup / za powo  
dem y naprawa Henryka Gnieźnieńskiego Arcybiskupa / który był po zmarłym  
Zdyławie / wpoiem y rozruchem Mieczysławowym / a me głosi wolnemu In  
u oia / krowa tego zarzuca / ktoby iedno by nanniej wstrow onych naruszył.  
Tak tedy powtore Księstwa Mieczysław dopi. A Helenę z daczni swojny / do  
Sandomirza iachala / niewiele zaś potym / Goworek pisaniem od przyaciol  
obełtany / że inż nie miał me męce spociecznego z Mikolajem wbespieczony / z C  
do Polki wrocił sie. Roku Chrystusa Pana 1200. Ona trzeciego Maja / magie

Książę M  
czysław stary  
poddł

Mieczysław  
leod.  
Goworkowe  
wstąpienie.  
Mieczysławowi  
we pokus.

Przybiegł M  
czysławowi  
Henryk Arcyb  
kup Gnieźnie  
ni.

Rok 1200.



Trzęsienie ziemi.  
Konstantynopol  
pol wsiaty.

Panstwo wscho-  
dnie: Kościo-  
łem Rzymu  
jednogono.  
Granata Saraceni  
wzięli.  
Anglia i Sibiria  
nie Papieżowi  
holdują.  
Henryk Cesarz  
Kontyktu Wier-  
mieście.

Strydyk wstę-  
Cesarz.  
Przemysł Oros-  
Katusz Krol Cze-  
ski.

Emeryk Krol  
Węgierki  
Ladyslaw i An-  
drzej Krolowie  
Węgiercy.

Mieczysław  
władcy niedosty-  
pnie.

Selena Krons-  
felow fraszew-  
ka.

Mieczysławowa  
nienawist.

trzęsienie ziemi o południu przypadłszy / przez dni kilka śląc się / wiele budowa-  
nia w Polisie / wiec y w pograniczu iey roztrzęsło. Z którego trąsłunet / męsty chę-  
ny prarwie w tych krajach / za cud wielki poczytany był. W tymże roku Gallogre-  
cy z Wenecjami Konstantynopol wzięli: Cesarza Alexego z niego wygnali / y aż  
do Romy do Salicy zapędzili / a potom zwycięzcy młodym Alexym iego synem  
Państwo osadzili / y rychło go zaś iegoż poddam zabili: po którym Baldwin  
Francuz stolicę obiał / y krajny wschodnie / zmiożył od sepienstwa / Rzymskiemu  
kościółowi pozyskał / y przylaczył. W Alexy zaśie / przysędzły sprawy Chrześciań-  
skie o nadržawienie / przysły rychło potom y o wpaść: nawet Granata miasto / a  
hispańskie podbili Saraceni. Anglia zaśie y Sibiria wyspy / pod władzą Papie-  
ską przysły. A w Niemczech także Henryk Cesarz / syn y namiestnik Frydery-  
ka / gdy królestwo Sycylijskie imieniem żony swej Konstancyey obiał / a syna  
Fryderyka we trzech latach królem abo Cesarzem Rzymu namienil / wielko-  
cym o Cesarstwo niegodę / y spor obumiał / zbudował. Albowiem Filip Szwab-  
skie książę / stry y opiekun Cesarza dziecięcia / nie opiekunem / ale Cesarzem pisał  
się: zaczął pomazania y Koronacyę zwycięzney / w Moguncyey dostąpił. Co  
gdy obrażalo niektórych książęta / podwiedli przeciwko memu książę Sakie Ot-  
tona: którego Biskup najwyższy Innocencjusz trzeci / kłótwę na Filipa włożywszy  
potwierdził. Z czego gdy się strony na się zaróziły / nie pierwszej ziemi Niemieckiej  
od bojów zewnętrznych wychnęła / aż Filipa zabito / Otton sam umarł / y aż  
Fryderyk dorósłszy / stolicę sam osiadł / y niejaki w śmierzył. Od tego tedy Filipa  
Przemysł / abo Otokarus książę Czeskie / koronę królewską od pierwszych książąt  
woyną domową roztargnionych zamedbał / z przylacił trzeci otrzymał / y sukces-  
sorem ostawił. Ktemu y Fryderyk wolność sobie od podatków / y od niektórych  
innych obowiązków Cesarzowi należących / wycednął. W Węgrzech zaśie tych-  
że czasów Emeryk / gdy po śmierci Bele oycy swego / nie długo y nieupokojnie  
dla Andrzeja brata sam królował / Ladyslaw syna / a po śmierci zaś rychły iego /  
Andrzeja na państwie zostawił. Ale my swego pilnujemy. Casy rok Helena prozno  
przez listy / prozno y przez gesty posły / w obietnicach obowiązków Mieczysława  
starego napominala / który wymawiać się / raz na trudności y zabawy Koron-  
ne / drugi raz na złe zdrowie przyczyniał. Aż na ostatku sama do Krakowa  
przejechała / tam obecnie o dosyćczymeniewstawom żada go / y prosi. Łagodnie  
ni on słowy y obietnicami zbierał. Naciera ona tym ostrzej na odkładanie-  
go / aby iey wiary dotrzymywał / y przysięgi nie gwałcił. Tam on / uż wiec nie  
nie taiać / równie iey odpowiada: że ta niesłusznego postanowienia / y przysięgi  
nad pospolite / y nad przyrodzone prawo / na mnie przez gwałt wycaśnieney /  
nie powinieniem trzymać: mam według pospolitego y przyrodzonego prawa / też  
swoie słusne dziedzice / syny pocziwie zplodzone / dorosłe / y do rządzenia Kie-  
stwa sposobne. Tych nieprzyjaciół / aby wstawy abo przywileje takie od Sukces-  
sorem należące / miały odciąć: y nie słusna / aby pomunawoży syny dorosłe /  
cudzym dzieckom tak wielkiego Państwa władzy powierzać. Tak odpowiadła  
wielkim zalem / y z skłoda swą Heleną / samą gamlą dusność y poręczą radę  
swoją / chwalcąc a po czasie / mowy y zdanie / którego zawczasu słuchać nie chciała  
Senatorów swoich. Przemysliwać iednak o synach nie poprzestala. Wrocłowsy  
się do Sandomierza / wkrąg pańy Krakowskie obsyła / których przed tym rady  
słuchać nie chciała / a o których tu była że iestże pamiętać na chęć y zaśluga Baz-  
mierza meza iey / radzić o mey mogli: przed tymi ona trzymody swoje a zdrade Mie-  
czysławowe przekłada / na przemienienie iego stworczy / o ratunek prosi / po-  
spolite y szczególne zaśluga Kazimierza zmarłego przypomina: synów swych osie-  
roconych frasunek y niesprawiedliwe wyrzucenie / sprawione przez zdradę Miecz-  
ysławową / a głupstwo swoje opłakiwa. Żada / aby zia radę iey om poprawili / po-  
mieważ y sam też nieszesne wstawy trzymać Mieczysławowi poprzysięgli. Wład-  
to niemato im obietnic: a przy tym surowość y nienawist Mieczysławową przy-  
tacza. Jakoż nadrażił on uż był sobie nie pomatu flachty / wiec y Senatorów:  
gdyż nie iednego z wlasney y starożytney osiadłości / uż był złupil / a złupione z

wielkiey

wielkiey Polki pomocnikom / y sługom swoim rozdawał: a do tego onychże nów-  
rzedy / rodowitość tamieczną wposledzając / wysładzał.

## LESZEK BIAŁY, z Heleną matką, powtore.



Awfisy tedy sobie iakoby hasło porozumienia / wfsy  
scy się prawie potentaci Krakowsy na Mieczysława przysięgli.  
Z których naprzemysłowy Mikołaj Woiewoda Krakowski / wczes-  
sina w niebytności na ten czas Mieczysława książęcia / wpatrzy-  
wszy pogodę / Kraków opañował: gdzie Helena z iey synem Le-  
skiem co przedzyszywołanych / zapuścił. Potym drugie zamki y  
miasta dzierżaw Krakowskich / krom trudności odebrał: z któ-  
rych dobiowolnie wstepowali dzierżawcy y starostowie Mieczysławowi / widząc  
wszystkich obywateli Krakowskich zgodne zezwolenie y zbuntowanie. Sam tyl-  
ko Witom ( iako Długos pise ) przy Mieczysławie osłal się: to miasteczko samie  
był zaraz z razu 12. mil od Krakowa na pograniczu Śląskim / dla takowego  
przypadku / murem y warunkiem opatrzył. Ale iakimby sposobem w moc się iego  
toż miasteczko dostało / gdy przedzyszywołany z. W polskiego było / nie mny-  
dnie: z którego potom częste zabiegi y natężdy maetności y gruncow polskich  
bywały. Tego roku Bolesław wysłali / syn Władysława książęcia Wrocławske-  
go / czterech synów w krótkim czasie pozbywszy obumiał / y tylko Henryk broda-  
cym nazwanego / dziedzicem zostawił. Ten Bolesław na miejscu Benedyktanów /  
Cistercyany do klasztoru Lubuskiego wprowadził / wyrzucił ich z klasztoru Por-  
tenty: co iest to klasztor rokosznego drzewa iabika / które y teraz Daportami zo-  
wieny / w Polisie roztrzęsli. Syn zaśie iego ze czterech najstarszy Biskup Wro-  
cławski Jarosław / wzięwszy od oycy Włose miasto y z powiatem / do Biskupa-  
stwa Wrocławskego / wiecznym go prawem przylaczył. Wyrzucony trzeci raz  
z państwa Mieczysław / nie poprzestal on przedzyszywołany o nie łusie się: iakoz go  
nie zmylił pokusy / które tymże / co y pierwszej / fortelem prowadził. Albowiem tru-  
dno się mu zdato ożem państwa wydartego dochodzić. Lecz powtore Helena  
zdradliwą obłędnością podchodzić wymierzając się że to nie nim stanelo iż w-  
stawom dosyć nie czyni / ale pańy Krakowskiej / a naprzod Woiewoda Miko-  
łaj: on / powiada / nie dopuścił mi obietnic wypelnic / y tać to iest przyczyna  
wyrzucenia mego / zem koniecznie przeciwko ich zdaniu syny Kazimierza brata  
przywalczyć Księstwa siłował. Ja gotowem wiarę moją obkupic / gotowem  
krom zwoleń namnieszey / Znamy tobie y synom trzym przysięgi: y czego by po-  
stanowieniu tamtemu nie dostawało gotowem se poprawić / y tak iako iedno  
w dzieł chęcia nabywając warować. Czym gdy uż ia zmieczył / napo-  
mnia / aby we wszystkim się Senatorów przestrzegala. Mikołaj od siebie aby ia-  
to naysilniej oddalił / iestliby chęcia sobie y dzieciom swoim dobrze poradzić:  
gdyż ten człowiek / prarwi / nie spokojny iest / a według żądze swojej Książęcie Kie-  
rune / y zwodzi / aby tak sam pod cudzym imieniem panował. Wiedziat abowiem  
dobrze Mieczysław że mu ten tylko ieden / na którego zwierchności wszystko rzę-  
sa Krakowska polegala / do weterana Księstwa narodził był zawada. Jakoż  
bez wielkiej trudności wiodł na co chęcia miewała / wszystkie się bojąc / y ka-  
żemu wierząc. Ani schodziło na zawisłych y zardzewiałych niektórych / którzy  
tym barziej jęca białey glony pocziw Mikołajowi iętrzyli. Gdyż bywa to pospoli-  
cie / że krom urazy wielu ludzi dobrze bydz rządzone Rzeczposp: nie może. Ażci y sa-  
memu szczęściu / wiec też y sprawom znacnym / koniecznie zardzić musi bydz iedno-  
m. A podobno y Goworek takiej pogody do zemszenia się nad nieprzy-  
cielen / nie zamiedbał. Dowiedziawszy się tedy o potężney radzie białogłowskiej: iedno-  
m

Leszek Krako-  
wa dochodzi.

Witom Miecz-  
sław odzyskał.

Bolesław Księ-  
cia Wrocławske-  
go umarł.  
Henryk broda-  
cym nazwanego  
Klasztor Lubu-  
ski.

Mikołaj do Bi-  
skupstwa Wro-  
cławskiego na-  
dawa.

Selena znowa  
Mieczysław  
zwozi.

Mikołaj Wo-  
iewoda Krako-  
wski za myślow  
Mieczysławowi  
wzycz zawada.

do 12. iętry



Mikołaj Woiewoda do Miecysławę pisał

Książstwo Kraszawskie Miecysławę pisał

Miecysławę na przysięgę nie pisał

Smierć i kłótnia Miecysławę Książstwa Kraszawskiego pisał

do Heleny y do synów iey psychodzie zastugi y żywliwosć swoie przeciwko nim wysłucha: prosz aby siebie sławy y zdrowia swego / przeciwnikom y nieprzyjaciolom swoim nie powierzał: Których y ia czymem na sie insym zwaśnial, iedno że usilnie wiara moja przy was opowiadam, że chętnie gwarantuję moje przy zdrowiu y panowaniu waszym, na wielkie niebezpieczeństwa klada? Nie prywatna czyja nienawisć przeciwnego, a usilnie Książmierzę słabego y mnie dobrze zachowanego Książęcia synów strony broniącego, na wielką wzięcie oddala: przeto, że za mego żywota od / a / żęć was, ani odstrychnąć nikt od państwa nie może. Tak miłk ziaćnika głodzi, aby sam tym bezpieczeństwu mógł się w trzode zapłacić. W czym jeśli się nie obaczycie, na was samych rychło ten się upadek obwałi. Gdzie gdy widzi / że ię prośby mało co obchodzą niewiastę nie błagając / do Poznania do Miecysławę / medbając je ten wielkim tegobył nieprzyjacielem / wziędza / chcąc zdrowia y szczęścia swego ochronić / a nad nieprzyjacioly / wiec y nad niewdzięczną niewiastę / zemścić się. Nie cierpiąc żywosi wielcy / przeżaci / Mażowie: lecz częstokroć rozstrzeni, na wiele rzeczy nie przyśloynych zanośa się, a pod czas nie hamowani o upadek oyczynie sioły. Porozumiał abowiem Mikołaj / że przyjazd iego miał być z rodzicznymi Miecysławę / zwaśnial / że ię wiedział / iako on ieden wiele do dostąpienia y otrzymania państwa bydz mu pomocen może. Ani go w tym omylila nadzieja: abowiem gdy go o przebaczenie wraż przesyłch / a na potym żywliwosć mu swoie oświadcza: a iaka cnota y wiara aż do onego czasu Książmierzowi y potomstwu iego służył / takż y one mu służyć obiecuje: do tego w czym mu ielekolwiek prze długi czas przesładzał / wsięko w krótkim czasie nagrodzić przysięga / przyiż go iasławie y z wiecznosćią wielką Miecysławę / y szodrobliwie a przyśloynie wspanowawo / nad to wiele mu naobiecawo / do domu odprawił. Przeżenie potym wsięko Kraszawskie ziemie / pod władzą swoie osiągnął. W takiej był wadze y posłanowaniu / w wsiękich stanach Mikołaj.

## MIECYSŁAW Stary, potrzećie.



Opieroz Miecysław / iasnie z tym oświadcza się Helenie / przysięgi y postanowienia nie trzymać: wksunąc je nie za iey pozwoleniem / nie według postanowienia żadnego / lecz za sprawę y staraniem osobliwym Mikołaja Woiewody / Książstwa onego dostąpił. A mało mił na tym było nie wrócić synowcom powiatu Anawskiego / ale tej Wislicki powiat / y trzy inne nad to zamki dzierżawy Sandomierskiej / odtat im: twierdzić je to iego / bo do Książstwa przynależa. Tak w tych rzeczach brodzącego / a o dalszym obieciu państwa / y wsiękich władze Koronnej przemysławia cego / śmierć niespodziewana zaprzęta / lat 73. mającego / a w Roku Chryst. 1202. obumariego. Pochorowany w Kaliszu w kościele Pawła s. który sam był założyl / y Książstwo sporządzo / osobliwie ozdobił. Wsięko gdy na inie potym miejsce miało y kościol przenosono / grob iego na gołym został powierzu. Nalozył ten męstwo y gdzie indziej na rozmnożenie chwały Bożej. Abowiem Lendzi y Wągrowiecki Książstwo / zaraz po wypędzeniu brata Władysława / pobudował / y nadał: do których Niemce Reguly Cystersyanow / z Książstwem Starey gory / trzy mił od Kolna wywiodł / y wprowadził: y przywilejem swoim warował / aby from Kolmanow / nięgo do Książstw tamiecznych nie przyjmowano. Abowiem Kolmanie / gdy był do nich w młodym wieku twoli nabożeństw przyiż / w wielkim go posłanowaniu mieli / y wielką dostatków podeymowali. Tak wprowadził Długos / y Mieczowit / o tych dwu Książstwach / pisał. Wsięko przywilej Miecysławę /

stawow /

stawow / Ktorem ia dostał był / iawnie opiewa / że nie samym tylko Kolmanom / abo Niemcom Książstwy pomienione służyć miał. Wystawił tenże Miecysławę / y dostatkami wsi nadał / spital na wdogich w Poznaniu / przy kościele Michała s. a rzad y pieczę o nim rycerzom / spitalnemi nazwanym / zlecił: lecz po wymiśczeniu onych / rzady przy rycerzach / Których s. Jana Jerolimian y zowia / ostarly. Dorożce od Krola podanego / Comendatorem w spolicie mianina. Też Książstwo Koscielca Benedyktanom / y przednieszcia Kaliskiego / ię tenże Miecysławę / y Książstwo / Długos przypomina: wiec też y Lubinski / przy rzecy Odze / w Parochiey Wroclawskiej zbudował. Ależ co się tme Koscielca / mieszkośnie się z posłanowaniem czasow. Abowiem przypomina / że o niego po śmierci Miecysławę / w owej roku założony był. Chyba tak rozumieć / że za żywota swego z gruntu tylko wywiodł / a po śmierci synowie go iego dokonywali / abo też według testamentu oycowskiego z fundamentu budowali. O Lubinskim zaśie rozni także pisał: Który rozni iacno z słow iego / wysłch troche pomienionych / wpatrzeć. Ale mniemam ię on położenie Lubinskiego Książstwa / nad rzeką Wartę w Poznanskiej Dyocesy / chciał był wksunąć. Odumiał teży stary Miecysławę synow dwuch / Ottona / y Władysława: abowiem dudy przedym pomarli mu byli. A narwet y Ottona rychło śmierć za oycem pognał / zostawio / na świecie / y na iego Władysława ięszę młodego: tegoż potym od częstego spluwania / Plwaczem przewano. Którym Władysław / Wielkim y Laskonogim od cieniach golu ni nazwany s. ię iego / opiekai się domekad.

## WŁADYSŁAW Laskonogi.



O zęściu Miecysławę Książstwa / znornu przeć / wsiękiego zjazdu Kraszawskiego zdania / y animum / na Lestiu Białym opadali: y bronił Panowie mnielca nowy Książstwa / z a żywota / Lestia / pomieważ zgodliwie głosy wsiękich stanow / Panem go ię dawno obrali / tylko fortele / a zdiady Miecysławę / we / brodkroć w Książstwie podchodzili. A ię ten sam na słusne panować / sam Bog iasno wtterdził / gdy sprawiedliwym Miecysławę Karamiem / tak rychło zawiatać rozcił. Przecawil się zdanu temu Mikołaj Woiewoda z bratem swoim Gulionem Biskupem / Których zwierzchnosć y potęg / przeżnawienosć samicy / przeżaci / przyiżni / y przeżporowacenia ich / siła przemagalat / ię na ziędzich spólnych / trudno było na nich co przetrzeć. Aremul Mikołaj zawziął był wielką nienawisć przeciwko Helenie / Książstwowy Matce / z wraży przedym pomienionej. A nad to w iedziat dobrze / że Go worek / z Którym w główna zasędi był nieprzyiżni / w radzie / y w przyiżni / Książstwa y Heleny Książny nad inych przodkował. Wsięko wsięko y om zdanu swego / iednostaynym wsiękich głosom: tego przeć dopiali / aby Lestiu Biały ro / p / z / o / d / G / o / w / o / r / k / a / o / d / d / a / l / i / w / s / y / d / o / p / i / e / r / o / K / i / e / s / t / w / o / o / b / i / a / l / i / W / y / p / r / a / w / i / e / m / w / t / y / m / d / o / L / e / s / t / i / a / p / o / s / t / o / w / i / e / w / s / y / s / t / i / e / g / o / z / i / a / z / d / u / n / a / m / o / w / e / y / z / l / e / c / e / m / e / p / r / e / k / l / a / d / a / g / m / u / L / e / c / z / o / n / n / a / o / d / a / l / e / m / e / G / o / w / o / r / k / a / z / a / d / u / m / a / w / s / y / s / i / e / c / o / b / y / c / z / y / m / i / e / r / o / z / w / a / j / a / l / G / l / u / p / i / a / z / a / p / r / a / w / a / y / p / e / w / n / i / e / s / k / o / d / l / i / w / a / r / z / e / c / z / z / d / a / t / a / s / i / e / m / u / K / i / e / s / t / w / o / s / a / m / o / d / o / r / a / k / l / e / c / a / c / e / o / d / t / r / a / c / a / c / y / d / a / c / s / i / e / r / z / a / d / z / i / e / i / e /d / n / e /m / u / m / o /g / a /c / r /z /a /d /z /i /e / w /s /y /s /k /i /e /m /i / O /d /r /z /u /c /i /e / i /e /d /n /a /t / n /i /e / t /r /o /m / w /i /e /l /k /i /e /y / t /r /z /y /s / w /o /d /y / o /d / s /i /e /b /i /e / m /i /l /e /g /o / w /i /e /n /e /g /o / y / d /o /b /r /z /e / z /a /s /l /u /ż /o /n /e /g /o / s /o /b /i /e / C /o /n /s /y /l /i /a /z /a / m /i /e / c /h /i /a /l / y / z /a / n /i /e /p /r /z /y /s /t /o /y /n /a /r /z /e /c /z /p /o /c /z /y /t /a /l / j /e /m /u /t /a /k /o /s /t /r /a / t /w /a /r /d /a / y / n /i /e /s /p /r /a /w /i /e / d /l /u /g /o / p /o /d /a /r /o /w /o / w /i /m /o /w /e / T /a /m /o /c /i /g /a /t /a /c /ę /s /i /e / G /o /w /o /r /k /e / d /o /b /r /o /w /o /l /n /i /e / w /p /o /m /i /a /n /a / a /b /y /r /o /z /g /l /e /d /e /m /s /p /r /a /w /y /o /n /e /g /o / t /a /k /w /i /e /l /k /i /e /n /i /e /z /a /m /e /d /b /y /w /a /l /p /o /z /y /t /k /o /w / R /o /z /w /a /ż /a /m /u / i /a /k /o /b /y /z /e /n /a /p /o /t /y /m /s /o /b /i /e / z /l /e /y /p /o /c /o /m /i /n /o /s /c /i /s /w /o /c /y /p /o /r /a /d /z /i /l /g /d /y /b /y /t /w /o /l /i /i /e /g /o /i /e /d /n /e /y /o /s /o /b /i /e /m /a /r /n /e /g /o /s /t /a /r /c /a / y /t /w /o /l /i /o /s /t /a /t /k /o /m /d /m / y /t /o /n /i /e /p /e /w /n /y /ch /

z

żywo

Epitafium Poznani

Książstwo Kraszawskie

Książstwo Lubinski

Książstwo Władysław

Książstwo Kraszawskie

Mikołaj Woiewoda Kraszawski

Goworka Mieczowit



Leśka Białe-  
go sprawa  
wody i ferce wy-  
jście.

Władysław  
Łaskonogi  
zajmowanie.

Władysław  
Łaskonogi  
prawieństwo.

Roman z  
Łaskonogi  
i synów.

Przypomnienie  
cyfry.

zpyta tego / do infey Gamaley Kieśtwo przemieść dopuścił. Chętnym prawie  
fercem dla seścia, y dla zaciętości panowania mego, w cięży strony wstąpię, dla kiere-  
go zymot moją tracić panowaniem, y pragnę: S zesłanie abowiem, chwalebne, y wieczną  
pamięć nieprzeżyty potomności synac: by to wygnanie moie, dla doświadczenia  
Majestatu ciebie tak słachetnego Pana podzię. Wzruszyły Leśka nie pomali słowa  
Gowortowe / wiec y ona powołność z wysokim wynysiem zpołona: y to sprawi-  
ty / iż na tychmaś Leśka oświadcza się postom / że nie tak barzo sobie wazy Kieś-  
stwo / aby chęć doświadczyć onego / tak wiernego poradnika wogac / a miewumie z wa-  
rzedu / y zaraz z oyczyni wyrzucić go kiedy miał. Wp. audzie Kieśtwo przyniść, iż dno  
iakiu praniem na mie przychodzi. gdyż y synem Kazimierzowym, y iuż dawno z zgo-  
dlinym zdanem stanow Koronnych obrany iestem, nigdy bym się nie odmauiat: ale nie-  
gbożne głoty, iż prawoy wolności dla panowania gwałcić każę, odrąbia mie: ponie-  
waż iā słuśności a sprawnieści sāmā n. kładz moie kierować, od oycā y przod-  
kow moich przeistem. Inśego tedy iakiem prawy Pānā, niech sobie Krakowianie słu-  
kātā, gdyż iā wole rāczy nā samy dzierżawie oyczyni moiey przesiłować, a nūż prze-  
z kōrē iāka Monarchiey doświadczyć. A tak z tō odpowiedz nāzad odsyła posty / sine-  
ene / y chlube / naderosć / a gniwo nie wsmierzony Woiewody swego winuace.  
Drozumiawoy wola y zdanie Leśkowe / znouu z iud Krakowski namawia się o  
Kieśtwo. Wierziat wielk ostrosć y niesłusność pierwszego Dekretu / na wygna-  
nie Gowortowe / naderosć: w podziwieniu mieli / cnotę wielk / y wysoki  
a wiere Krolowski prawie duch Leśka Białego / trozy wola Monarchiey posu-  
a nūż miewumiego Senatora brzydka wciśię. Wiele za sie y Kieśtwo w dacie  
nie iednat Dekretu pierwsz me mogli: goż on pociągł, sic temu / a odpowiedz  
pobojna Leśkowe za harda lektonysina / y za pema rozgardy / tłumaczyl. A w-  
wrem im żręczelney Leśka przychylnosć swoy / y zecne Gowortowi oświadczał /  
tym barziej Miedlay potęgi tego obawiał się / y uśilnym staraniem tego tylko  
dopinał / aby komu to iedn infemu / a nie Leśkowi / Kieśtwo było podane. Jakoż  
y domodi przecia / ze Władysława Łaskonoge / starego Wiczyśława syna / iako-  
by dziedzica prawodziwego / w mebytnosć obiano. Wypianione do mego osoby  
w poelstwo / zaledwie go do obicia Kieśtwo przywiedli: nie maczey iednat ażyby  
go pierwey koniecznie Leśka odstąpił. Obawiał się abowiem potęgi tego / oba-  
wiał się y zachowania / pomniac że kvoli memu wysytek obywatel Krakowski / o-  
ca tego z Kieśtwo po dwakroć zrzucił / abo wyrzucił. Przetoż się cōpięzcy do  
Leśka: żądanie nāzdu Krakowskiego / y coby na nie powiedziat / przelada: decia-  
rnie się przy tym / że przecioło wolei tego / nāmniey nie poczynac niechce / wac-  
ze onemu dawno Kieśtwo przysłobzone iest: a tej w nieprzysiażi żadnā zaciętość z  
nim niepragnie: me tey chęciwości będąc / aby dla panowania / prawo Krolowe  
gwałcić miał. Odpowie na to Leśka. Taka kondicyo / iakā na mnie z iud Krak-  
owski wyciągał / Monarchiey przyniść niechciał / y niechce: zāczym nie me to  
me obejdzie / ze Władysław Kieśtwo sobie przymiesione obejme. Takā odpowiedz  
Leśkowe / gdy Władysław wysłysł / dopiero na żądanie postow Krakowskich  
przypada: a wiechawoy do Krakowa / Monarchiey osioga: gōziewielk przys-  
wylność / dobroć / sprawiedliwość / wiec y szczodroblivosć / miłość  
y chęci ludzkie rychio sobie zmerwać poczał. Ale Roman Galickie y Włodymir  
kie Kieśtwo / me po umiac na przysięgę wczymon / miestychnym okrucieństwem / y  
cotolwiek nūż frogich znaleźć się moglo / wysytek słachet Galicki / onem gubie-  
tey na to zasywać przypowiesci. Bezpieczn plastru nie z iest, dokąd psczoł nie wy-  
bysł. Dobra tedy y maitnosć potraconych / odsadzonych / abo też przed Tyra-  
nem to cudze krawie zabiegających / na swōj stronie odbierał / y wielkie bogactwa  
z romadzai: Czym wśsepnowoy potęgi / y pogranicznym Kieśwatom byi strasiny /  
dodowinłami jednych czyniac / drugich z dobr wyrzuciac / a kim infym mie-  
nich osadzaiac. Naostatek szczęściem wniesiony / koro je odpadł Leśka od Kieś-  
two / dowiedziat się / wnet l. l. wosć (tak go on wykładat) y lacy tego pogar-  
dzał / a ttemu cze go wielkiego wazic się poczał. Naprzod tedy cicho maitnosć  
Leśkowe / swom przylegie / naderosć / potym Kupce Polskie / handel w Polscie:

wiedza

Wymyślny.

Obliczenie Lu-  
blina.

Wymyślny z iud  
Kieśtwo.

Kryśtin Białe-  
Woiewoda Plo-  
cki.  
Familia Gozdo-  
w.

Roman Białe-  
Woiewoda z iud  
Kieśtwo.

Na porażonā.

wiodące odzierać / Leśkowā skromność gabat. Posyła Leśka do mego przysia-  
ciełko tych sędow wemiac: hardzie on postom stawit się / y ostrze odpowiedział: a  
ttemu krawie Lubelsk na Leśku y Konradzie / imieniem nagrody wymagał / w-  
zglede nakładow przecio Wiczyśławowi wczymonych / woglede sędow / wiec  
y ran to bierwie Mōzgawskiej poditych. Lecz gdy mu tey nagrody Leśka z Kon-  
radem odmowil: mowiac / że zbieg / ktory z potrzeby pierchnie / korysici odnosic  
nie ma: zapalony gniwem iawne iuż kray wysytek Lubelski pustofyl y plondro-  
wal. Tieda przedsie placeta Sandomierska rozwodzie się iawnym tego nara-  
zdom / ale wzaem z gronow tego też korysici zabierala. Wiczyśław potym moc  
Roman wiesdz wojne postanowil: a zel n. wysywalne woysko / nie tylko wysytek  
Poliske / chęć y nadziei ogarnal: ale tej naci y wiat. Kachow (tak oni nas z  
Kryśtin Kōsciole n. wierzących zowia) / młeczyc / hardzie przegrzai: y tak z tym  
tercem woysko na Poliske zwiody / pod zantem Lubelskim przez cały miesiac le-  
zał. Wszakże wysyślawoy / ie sie Leśka y Konrad przecio memu armui / pomecha-  
woy obiczenia / przecio nim zupełnā duszności potęgi swoy / glebiey do Pol-  
ski wyciąga. W ciagniemu zewszad otrutnym moidem nad wosłk picia / nad la-  
cy / nad stany / a nabarziey nad Kieśtwo / y nad budowaniem miewumym trojcie: po-  
stom nasych Polakow / pozwolic coby słuśnego bylo obicemacym / miedzy tro-  
rym Wic Biskup Plocki przodkował (abowiem z strony Fulkona nie pozwalam  
Długosowi / ktory oddalil się był w ten czas iuż od Leśka) / perney odpow. edzi  
nie dacie: a przebywoy cześć proimam / cześć brodem rzeki Wisły / na brzegu y da-  
wichostu taborem się poklada / we dnu mil od Sandomirza. Tam porozumiewa  
że nasy następnā: wszakże nie trzymat o nich żeby dacie bierwie mieli. Lecz gdy falo-  
sywe swie miewumie widzi / a pulki Polakow w sprawie porażney do boiu na-  
stepuace obiczy / trwozyc y lekac się poczynā / iż to nie wysyślawe bierwie zwięd-  
przychodziło. Zim też porażnie sprawic woyska me mogli: prze wstawiciny Kieś-  
tawie / y promocenie nasych / z wielkim pedem na ludie go nabiegających: Kieś-  
taw gniwo a niesłusność podniesienia woyny od przysiacela / y hoidownego Kieś-  
taw / zwołaczā Kieśtwo Leśka na chęć dobze sar. biat / serca dodawać: wiec też  
y Kryśtin Grabia / z domu Gōzdaroy herbu Lilicy / Woiewoda Plocki / mō-  
serdeczny / y walecznē cwiżony. Abowiem Leśka y Konrad Kieśtwo / podług zda-  
nia rady spolney / na ten czas z Kieśtwo ludzi wojennych na wstrome stanawoy /  
skutku woyny czekali: chęć iestby przecio nie szczęście woyska ich nadrażalo / tym  
siadnemy nieysia warownieyszego dopaść. A Roman z iud w przednich pulkach  
wysyśł sie z orzēm / dzielnego hetmana wrzedu przelrzejaiac: a wiec y rece mor-  
derkie na Polaki rozwodzac. Wzala domekad bitwa: trup gesty z obu stron pa-  
dal / gdyz nasych gniwo a miewumie wspieralo / nieprzysiacela z iud gestwa ludzi w-  
zmagala: Kieśtwo też sam napominal / serca dodawał / nadembiatych potrzepiał /  
posyli swie z iud / wychodzacych przebiegał / y do boiu zawracał. Co gdy po-  
strzegli nasy / wnet lud w pile sprawoy / frogim wem pedem wderzo. Tied gorzej  
sie ten odgiamiat: aż gdy mu woysko zbilo / koma pod nim zramono / toz wozdy  
klacze dopadoy / wychodzic musiat: Tā Kieśtwo Wiczyśław przebywoy / z ludem swym  
pierchacym z iud sie: tamże nasy goniac go / w tłumie onym zabili. Woy-  
sko zas nieprzysiacielkie cześć w boiu / a cześć w pogomey do sezebu porażon / no-  
gu iedney nie wnoslo. Abowiem Polacy daleko sie za nimi / a iako Długos wdaie /  
aż ku Włodymierzowi zagnali byli. Wielu w zbożach y chrostach / chlopi przyta-  
lonych z iud / potluli. Wiecey miewumie woda sie potopilo / oslep w rzeki  
w padajac / lub na ścisłości brzegu / opzic sie wysyśł nie mogac: cześć też brzeg  
daiszy pod cieżarem ludzi / Kieśtwo przodem pierchnawoy y rzeki przebywoy na-  
zad sie obracali / y na onym skupiem stali / oberwawoy sie / z iud do rzeki wtręcił.  
Wrocawoy sie nasy z pogomey / otrwite y z bogacone tabory wywiali. Ciało Ro-  
manowe znalazoy / przystoime w Sandomirzu pogrzebli. Wszakże wykopane po-  
tym oddal Leśka Kieśtwo / Kieśtwo o me prosili / wiec wysytek Polskie wogle-  
dem mego wypuszcil / y tysiacem grzywien srebra onego odkupil: dopinac aby  
pospoiu grob z przodkami swymi we Włodymierzu zalegl. Przed samym prawi-

z 2

wyia



Do konczy roz-  
siedel Władysława  
Kuskiego.

Sm.

Rok 1205.

Ruskie słowo po-  
czyna być w ho-  
rowie wyznika.  
Inflanckie na  
władze Chreścian  
anika przywile-  
żenie.  
Rycerze Bożo-  
grobscy w In-  
flanckich.

wyrazdem na pomienioną wojnę / porwadaia / że był postat Roman z podarku  
mu do Włodzimierskiego Władysława (tak Ruskiego Biskupa zowie) prosić aby  
onemu y woysku jego na wojnę przystoynym obrzędem pobłogosławił. Czego  
gdy on odinawiał / twierdzić / że Chreścianin każdy na kręwo Chreściankę na-  
tarczywoy / błogosławieństwa nie godzien: rozgniewany Roman / śmierć pewną /  
byleby z wojny zdrowo wrócił się / odpowiedzieć mu kazał. Na co Władysław me-  
żynym sercem odpowie: Gárdia zbyć kwoli prawdzie nie lekam się: ależ Roman te-  
go nie wie, jeśli z tej wojny na zdrowie wróci się. Z tadże potym Władysław wielkie rozu-  
mienia w ludzi o światobliwości dośiagnął / takby to on z natchmienia Bożego /  
skutek bitwy przewiedzieć. O tymże Romanie porwadaia / że pierowsy wiasnie no-  
cy przed tą potrzebą siła mu się / a ono wielkie woysko wróbiło / Szygłowie  
od Sandomierza w niemalym pocie nadlatujący / do szedru rozszarpali. Który  
sen gdy rano opowiadał / starszy y bielejszy przyjaciele jego za śmiertną y niebezpie-  
czną wojnę wykładali go. Dzień potrzeby Zarwochostkiej był 19. Czerwca: który  
dzień iz obchodził święto Gerwazego y Protazego / Mieczennikow Chrystusowych /  
przerósł Leszek ołtarz na pamiątkę tych Mieczennikow w kościele zamku Krakow-  
skiego postawił / otwócić nakazał. Lecz iz potym ołtarz onego dochodow zma-  
nienitych / wielką część wsczuplono / Długosy wspomina. Tychże czasów Litwa  
naród gruby / dziki / y nie znaczny / krajny Ruskie plondrować począł był / który  
Rusacy krwawym boiem gdy porażili / nie mając z niego co inśe brać / powrozy /  
kobiątki / y winniki / ktoru naród ten w lasniach zwył pot wychowywać / na-  
znac holdu kładąc mu nakazali. W Inflanckich zaś / gdy Meinard Biskup nays-  
pierwszy / a po nim Woyciech wiara Chrystusowa szepić poczęli / Woyciech dnu-  
gi aby tym śladem zabobony wykożenił / wprowadził tam zakon rycersowy. Do-  
sogroblich / y onemu trzecią część dochodow Biskupstwa Ryckiego nadał.

## LESZEK BIAŁY, trzeci raz.



Leszek ze zwycięstwa Ruskiego / cnoty / meśtwá / y  
szczęśliwości swojej / w postronnych równie jako y w swoich /  
rozwał Leszek reputacya: y tym wielkim pragnieniem serca Kra-  
kowskiej szlachty przeciw sobie zapalił. Wielkiemu zewsząd go  
chwalami rosyjscy wynosili / Władysława swego młodego  
wazyć poczęli: oycow też obudow ich zasługi / między sobą spo-  
rowali: a iz lekkomyślnie / y niesprawiedliwie od władze szlachetny / cnotliwego  
Książęcia Kazimierza syn odpadł / litowali. Przed wyściem zupełnym roku / po  
woynie Zarwochostkiej / Włodysław Woiwodą Krakowski obumiał był. A tak  
po zejściu oney zarwoy / która tylko sama Leskowi Książce broniła / iednostajnie  
rosyjscy zmarowiać się: aby oddaliwszy Władysława / Leskiem Monarchią oja-  
wić. Długo tedy złożywszy / na ktorym był y Gulton Biskup / z peroną namowę  
posły do Leska wysłali. Ani ten widząc wśech stanów zezwolenie / nie ośia-  
gał się / lecz prośbich wdziać nie przyjął / zaraz Krakow / y wysłanie do Kie-  
stwa należące dzierżawy / do swych rzędow krom wśelkiej zabrony / odebrał. A  
bowiem Władysław człowiek skromny / cnotliwy / y w pokoju korzystający / zgo-  
dliwie zdanie wśelkich stanów porozumiewał / Książce sam wstąpił: a zaiada-  
wszy do Poznania / namoweszy Leskowi przyszłości nie wyrządzał. Rok spraw-  
nych był po Narodzeniu zbawionym 1206. Roku zaraz drugiego tej Gulton abo  
Peita Krakowski Biskup z świata wstąpił: wynednawszy sobie y namieszczo-  
wionym miejscu y głosi wolnego zwierzchność / według Arcybiskupa w Gnie-  
źnie / Innocentego trzeciego Papieża Rzymickiego. Mieczysław Bi-  
skupstwo ośiadał po nim Wincenty Adalubek / Proboysz Sandomierski / herbu Ro-  
zej / według onych czasów nauczony y pobożny: ten napierwszy Kronikę Polakien

Leska znowo  
na państwo  
biera.

Władysław  
Kazimierskiego  
ciotki.

Rok 1206.

Antypow Kie-  
łowski piero-  
gdywa.

Wincenty Ka-  
zimierski Biskup  
po Krakowie  
wstąpił.

opisał

opisał / a zgodliwym zezwoleniem od Kapituły Krakowskiej był na Biskupstwo  
wezwany y wysłany. Abowiem przemożła to była Kapituła pomieniona / przez  
Janą Archidyałona / żeby od onych czasów wolna Elekcyja Biskupow / przy oney  
samey zostawała / do ktorej Książce obyczajem przewrotnym / y na ten czas się już  
wdzierali. Potym Leszek wojny niektóre w Ruskiej / rozmaitym nadaniem przez  
szermiary sprawował / lub to wtargnięciem w dzierżawy Polskie narodu Ruskiej  
powabiony / lub od Kolomana Krolewicy Węgierskiej na pomoc wezwany / lub  
też obiemą przyczynami wwieziony. Abowiem nie zgadza się z sobą Długosy. We-  
gierskie zaś pisma / wśelkie te wojny przestąpił: wiec ani Wincenty nie o niey nie  
miał. Jednak według Długosy tak się rzecz toczyła. Gdy po śmierci Roman-  
nowy Ruskiej Książce / już na on czas gęsto rozrozdził / między sobą się sami war-  
chować / iedni drugich wypędzali / a chubszych przeciw możniejszemu Panu y o-  
broncy iakiemu do siebie ściągali / menawidząc Polaków dla przeszłego pod Za-  
rwochostem pogromu / Kolomana Krolewicy / Andrzeja Krola Węgierskiego syna /  
na państwo Halickie wezwali. Który z ludem wielkim do Halicza przyjechał /  
od Biskupow w towarzystwie z nim będących / znanym ceremonią pomaza-  
ny / koronowany / y Krolew Gallacya abo Halickim pomieniony jest: o czym się  
uż zaraz na początku z Andrzejem oycem porozumiał był. A iz koronacya ona /  
wiadomość Rusaków pominał / odprowodowano: wnet serca ich Koloman  
od siebie tak odtręcił / że mu nie długo potym Książce y Krolewicy nowego ośia-  
dłości słuszy. Abowiem niewiele czekając / gdy ten w pokoju siedzieć obiecywał  
sobie / wbiepiał się / a część woyska Węgierskiego na zdrowie / wnet Rus  
przeciw onemu za powodem Mieczysława buntować się. Ten Mieczysław / młodszy  
miał je był synem Mieczysława onego / ktorego Kazimierz Książce wprowadził  
w Rus / na Książstwo Halickim był osadził: czykolwiek syn / atoli człowiek młody /  
młody / y wielkiego wmyśłu / tak iz z przymiotow jego / też Chrobrym był nazwa-  
ny: a przed przyjazdem Kolomana / Książce Halickie sobie przyrośczał. Ten te-  
dy Mieczysław / zebrałszy z Ruskiej y z Polowczow woysko straszliwe / Koloma-  
na ze wśelkim towarzystwem jego wyrzucił: w ktorym towarzystwie / powia-  
daia / że też był Wincenty Biskup Krakowski / a z nim Kanclerz Koronny / herbu  
Odiowas / Jwo syn Sawła Grabię: który potym był też Biskupem Krakow-  
skim. Polowczycy z tym inśemu ia miejscu zachowani: lecz coby ci dwaj znaczn  
dygnitarze Polscy w Haliczu na on czas czynili / abo Kolomana dla czego by Kra-  
kowski Biskup mazać y koronować miał / nie rozumiem. Ani ja wierze aby tak  
cierpliw / że nie rzekę gnusni / na ten czas Polacy byż mieli / żeby nie tylko por-  
wać przed sobą państwo Halickie / ktorego samu reka waleczną y krwawo-  
liwą dostali / Węgrom dopuścić / ale żeby też na to samo pomagać mu mieli. Ko-  
zumiem ia zgola / że Koloman nie Rus na państwo wzywał / ale że on sam /  
rozjąwszy w stan małżeński Salomea siostrę Leska białego / państwo Halickie  
w posagu za pozwoleniem Polaków ośiadał: zaczął odprowadzać nowę o-  
blubienicę / Biskup Krakowski y Kanclerz tam byli zaiachali / y zaraz ośiadłości  
Halickie porządnie Kolomanowi oddali. Zaczyni nie zwyczajna Rus / obcey wla-  
dzy nie polubow / ktemu bojąc się aby za cudzoziemskiego Pana wiary swojej /  
przy ktorej oni wporne stoia / nie musieli odstąpić / wierze iz chętnie z Mieczysła-  
wem / ktory dziedzicznym prawem dopierał się Halicza / przeciwko Węgrom y Po-  
lakom zbuntowali się. Wiec y temu nie śmiem dowierzać aby Koloman / Hal-  
ckim rządził Krolew / a niżej Ruskim pisać się wolał / jeśli iednostajnie zezwole-  
niem y namową zgodliwą / wśelkie Rus a nie sam Haliczanie na państwo go we-  
zwali. Abowiem przystoynemu / y merowno okazał wśelkiej Rusi Krolew /  
młodszy iednego Halicza młode się przychodziło. Takoz nie barzo przeciwny jest y Du-  
gosy rozumieniu temu. Zaraz abowiem dołożył: iz natchmian po wyrzuceniu  
z państwa Kolomana / tegoż roku Salomea porać miał. Ale o utracie pięknie zdepe-  
rowanym zwiegiem zaney dzierżawy Książce nie małżeństwo. Powiedzi tedy Wła-  
disław / że tak zda / porządek tej historyi / jako y w tem rzecz. Ale utracił  
wielkość / a on roku drugiego Leszek / Kolomanowi wojnę Halicza wnet zaczął.

Wolne obier-  
nie Biskupow.

Książce Ruskiej  
rozrozdził y  
warchował.

Koloman Krol  
Halickim.

Mieczysław  
Książce.

Koloman wy-  
rzucał z Hal-  
icza.

Salomea siostra  
Leska białego  
Kolomanowi  
dała.

Rus w swej  
wiarze wporne.

Ten Polak prze-  
ciwko Ruskiej  
na państwo  
Kolomanowi  
wstąpił.











piece séparée.

Bisopstwe  
 Bloche dwie  
 lecie wstęte.

zyspiac na  
pijaci przepu  
scent.

Aryfyan Bista  
pem Chelminis  
Rina

Biskupstwo  
Chelmskiego  
dobrych pożytki

Swiadebowie  
na przyrocin  
barowizny pSan  
duza Biskup  
Koad Chelmitis  
Pie<sup>o</sup> podpisani.

Rycerze Bojow  
 z Inflant  
 z Prus  
 z Księstw  
 m.  
 z Niemc  
 z Ba  
 z Inflant  
 z Boj  
 z Księstw  
 z Niemc  
 z Ba

Gemina Dor  
 zell Pa  
 Tulant ex Bojo  
 nobilitate  
 adrent od  
 Druselow.

chał sie był) pod miec swoje zawozieli. Z kąd postąpiwszy do Mazowsza/ wielki w-  
 cił spawik/ muezem y ogniem wzdluż y w szers daleko brodząc: y tat ze Ploet  
 wsiytek/ miasto naygtornieysze w Mazowszu/ w popioł a iskry posła. Abowiem  
 zamek tamieczny y z Tumem w sobie zbudowanym ogień był trafuntowy przed  
 tym ieszcze wyniszczył/ kościołowy zbior kościelny/ na winnecz popahroży. Do ta-  
 kowych wsktów y ten Mazowszu przybył/ że Biskupstwo Plockie po śmierci Go-  
 sława/ przez dwoie lécie pewnego miec nie mogło Biskupa: gdyż nieswoorność Ka-  
 pitulu wiele naobierata. Takiemu frasunkami Konrad wielkopotany/ gdy Prusie  
 tom barzacy/ sam przez sie odiać sie nie mogli/ Arzyżali przeciw pogaństwu za-  
 stąramiem Krystyana Setty Cystercyanow mniacha/ ze wsiytek stron na pomo-  
 ściągnął. Miedzy ktorymi przodek wiodł/ Leszek Monarcha Polski/ Henryk Kie-  
 że Słastie/ Biskupow ktemu y słachty Polskiej wiele możnięcych. Za ktorych  
 miejscem y dzielnoscia/ skoro Chelmuński y Lubawski powiat Mazowszu przed-  
 tym ob Państwa/ iako rozumniem/ odiey/ na zad Leszek odebrał/ w ten czas ze za-  
 raz Biskupem Krystyana nappierwoy w onych kraich postaworzył/ aby przesien  
 pogaństwo do wiary Chrystusowey przywiesdz mogli: temuż to Biskupowi/ y  
 wsiytkim successorom iego Biskupom Pomorskim ( gdyż Pomorskiemi na ten  
 czas zwano/ a poeym Chelmuńskimu rzeczone) część ziemie Chelmuńskiej nadal:  
 w ktorey te zamękalysie miasta y zamki: Grudziąż/ Wapłko/ Kopryn/ Wieluż/;  
 Bolno/ Ruch abo Ruch/ Kiszyn/ Giebotie/ Turno/ Pn/ Ploch/ Postolsko/ Kę-  
 rowalewo/ Belcz/ Bolman/ Ostrowitz/ Thierow/ Bobrow/ Wenczyno/ Milejo-  
 wo/ Osieczno/ Płowaz/ Jablonowo. Te mowia miasta ze wsiytkiemi przyległo-  
 ściami/ y z prawem Kiestwa Biskupowi onemu/ y kościołowi/ wiecznym prawem  
 darowali/ y nad to sto wsi ieszcze przydal. W ostatecznej zaśie krajnie Chelmuńskiej/  
 polowice piowentow Kijęcych/ y prawa na wolne budowanie w zaniu/ sobie y  
 zakonnikom inszym onemuż postąpił. Na czym siedzieli y podpisałisie swiadco-  
 wale ( że tez y tey pamiętki starożytnych osób nie pominiemy ) takim pozadkiem.  
 Gortard Kiestwa Mazowieckiego/ a Mikolay Arakowskiego/ Kanclerze: wioz  
 Arnold Mazowiecki/ Marek Arakowski/ Jakob Sandomirski/ y Dersto Wrocia-  
 wski Woiwodowie: Asstelami zaśie/ Palostaw Arakowski/ Mestwin Sando-  
 mirski/ hostazy Wislicki/ Sobiesław Wroclawski/ Alimunt Plocki/ Theo-  
 dor Kruswicki/ Mawrocy Wiodzlawski/ Stephan Bolestawski/ a Petryż  
 zaś Legnicki. Przydal mu do tego Gedeon Biskup Plocki/ z pozwoleniem Ka-  
 pitulu swoiey/ Karnow y Papow/ ze wsiytkiemi przyległościami tamiecznymi/ y  
 ze wsiytkim prawem świeckim rownie iako duchowny/ cto cokolwiek miał/ na po-  
 wiat Chelmuński darował y dziesięciny/ w teyże tam ziemi wywarosy maistności pod  
 Henrykiem Kieściem Słastim na on czas siedzące. Wszakże y o te pozwolił/ aby  
 sie vgadzał. To tedy wsiytko dźiase sie Roku 1222 w Łowiczu: co wolno oba-  
 czyc w przywoileiu pieczęciami Konrada sameg/ y Gedeona Biskupa/ z podpisiem  
 osób wyżej pomienionych Leska Polskiego/ y Henryka Słastiego/ Kiezi: wia-  
 cez Wincentego Gnieźnieńskiego Arcybiskupa: Arakowskiego zaś/ Poznańskiego  
 go/ Wroclawskiego/ Lubuskiego/ y Kuawskiego/ Biskupow/ obwarowanych.  
 S tadje dochodzić moze/ że tej Arcybiskup Gnieźnieński/ y Biskupi drudzy prze-  
 ciw pogaństwu tamtemu/ z Konradem w ten czas byli. Przybyło potym temuż  
 kościołowi dobr/ częścią kupnem/ a częścią darowizna ludzi pobożnych/ barzo  
 wiele: ktorych wielka część Arzyżacy Niemcy/ przez gwałt/ a przyzdrade do sie-  
 bie przeciągnęwszy/ opanowali. Ale my już z manowca do Gościńca postąpmy.  
 Tedy tat onych czasow wiodł Konrad woynę z Prusami. A wszakże wsiytkim Arzy-  
 żatorow/ nie mogli onych zholdować. Przetoż w radę zaśiedliży/ a do Wojciecha  
 Arcybiskupa Bylkiego w polestwie wyprawiosy/ Rycerze Bozogrobskie/ cto-  
 rzyz płacono mieczyka czerwonego/ z krzyżem w suknie wsiykego nosa/ z Infant  
 wyroodzi: a onym Dobrzyńską ziemie miedzy Kamieńcem a Bulmęz poto-  
 tami/ nadal: aby przeciwko Prusom/ z nim gdy trzeba wależyli. Ale cych pier-  
 wosym zaraz boiem/ ktory dwa dni trwał/ tat nadrażił/ a zgola wyrzucił Prusacy/  
 ze tylko pięć ich wsiło: ktora pięć ziemie Dobrzyńskiej odbiegłszy/ aż sie w Infanta-  
 cie h oparła. To gdy tat sprawowano/ na Leska Monarcha/ nowy mieczyma

cup & saucer

ciel z tej wyłagi sie przyczynę. Pomiemony Leszek siedl był / iakom wyższy namie-  
nił / przeciwko Pausatom z woyskiem / bratu Konradowi na pomoc. W tym wo-  
ysku Jan syn Alimuntora herbu Swiebody / w domu słabeccim y znacznym w-  
rodzony / wiec y inszy nie podleyssy ludzie / ktorzych uniom niewiemu / gdy inaczey  
a niż mejom walecznym / y wrodzeniu ich przystalo z bitwy wiekli / a wśpapieniem  
swoim / ludzi wielu Kycerskich o sroga śmierć przymiedli / wonet Leszek wroćto-  
szy sie poczciwości ich odszadził / y z wrzedu pozrucal / za rąda y wśilnem popie-  
raniem Troona Biskupa / y hostazego Grabie / ludzi herbu Odrowaz. Bola-  
ta barzo ta przywara / na familie tego zostawiająca / Marka Krakowskiego Wo-  
iewode ( gdyż y on był Swiebodczył ) Bolała y Andrzeja Mistrza / a Kanonika  
Krakowskiego / brata pomienionego Jana. A tak tajemnie z długiemi pomo-  
cnikami swymi / przeciwko Leszkowi buntina sie : z miedzy ktorych Marek Woiewo-  
da / do Henryka Budatego przysiacharosy / nawiodl onego cziowieka / aby o  
Kieństwo sprawiedliwoscią samą na niego przychodzące ( iako na tego / ktorzy na-  
skarszym iest z potolema Bolesława Arzywoustego Monarchi ) nie zwoloczac /  
pokusil sie : osiartnie mu w tej mierze chęć y staranie swoje / osiartnie zyczli-  
wość wielu Senatorow / wiec też Pandow / y słachty Krakowskiej / ktorym o śmierz-  
to inż było panowanie Leskowe : wperwina go przytym o nie trudnym dostapię-  
niu wychole Kieństwa pomienionego. Henryk ( iako to ludzka żądza / co sie tamie  
bogactwo / godności / y dostoięstwa / nie bedac naslycona / inadnie sobie tufy cze-  
go wiec pragnie ) latwie sie dal namowić / iako taciemu cziowierowi / ktorzego zas-  
rosie rodowitym / zachowajim / zacnym / y dygmitarzem wielkim znawal : krenu  
i on wiele prezniagal / miedzy obywatelom Krakowskim / dobrze wiedzial. Przetoż  
zebrałosy z miedzy swoich potężne woysko / nadzieis napelmony / y nie odradza-  
niem żony swey Jadwigi nie porusłony / do Krakowa puścił sie. Nie tajne było  
Leszkowi siodla Martowe / y wyprawa Henryka Kieźcia. Dla tegoż y sam wo-  
ysko iako moze nawietże / przeciwko nimzaciaga : pomocy krenu od brata Kon-  
rada dostepuje. Już tu Diuoni rzęce / mile od Krakowa Henryk z swymi nado-  
ciagał / gdy w tym wiekfu potęga / pozadet / y woysko wiekfe nad swoje w Les-  
ka bydż wyrozumiałosy / wiekfe też y trudność / a niż Marek wdawal / do dosta-  
pienia państwa obacza. Zaczym istotna ostrasłony boiazmą / nie śmiejąc w boy  
niebezpieczny wstepować / do Leska wyprawuje : o czas / o miesiąc / y o sposob  
namowom prosi. Nie odmowil y Leszek traktatow / cziowiekiem y sam spokoyn  
bedac. Siezdzia sie w rownym obadwoy pocztie Senatorow / y Dwozan pod nas-  
moe miedzy taboami / na to samo rozbity. Był też nim y Konrad. Tam dosta-  
tecznie z obu stron namowilosy sie / za pilnym staraniem Troona Biskupa / do  
vgody przychodzą. Henryk aby prawa swego / iesliby ktore miał na Kieństwo / wy-  
rzekł sie. A tak obadwoy sobie nigdy na potym dobr / y mawności swoich / nie  
latnąc przyrzeka / a pożytkow / dostoięstwa / y wśelactch trzywd swoich / w  
zatenimie przestrzegac / y bromić z obu stron obiecują. Zaprosil potym Leska  
Henryk do Krakowa : gdzie go wczęwie przyial / przez ośm dni czestował / raczył :  
y tak on w nieprzyjaźni przysiacharosy / przysiaćciem obiachal. A o Marku Woie-  
wodzie / iakby z niem ościsło sie namniey nie me pisa : ale podobienstwo że mu  
Leska Henryk był przednal. Gdyż po śmierci Leskowej na Lelczyey Pana no-  
wego siedzial / gdzie strone żony y syna Leskowego / potężnie trzymal. Tegoż  
czasu y wielka Polska rozruchow / y wojny domowey nie wśia była. Abowiem  
Deonoro syn Władysław Pławacz / lat zarastywama miedofedłszy / za podusze-  
niem y namowami rownych sobie młodsizow / wypzac ję z opieki stryia swego  
Władysława Łaskonogiego siłowal / y aby go państwem rowno z jobą wydzie-  
lił / koniecznie mu dotuczal. Lecż gdy mc otrzymac memogi / zebralosy nieco lu-  
du tajemnie / Kalisz zamek opanowal. W czym bedac obwieśczony Łaskonogi /  
wskot z chlopoy rownie y z slachta do Kalisza przypada / a zamek na długie obleże-  
nie nie opatrzon / oblega. Już duma piezmańtego dochodźisz obleżenie / gdy zbys-  
wac żywność obleżonym pocztio. Przetoż lud zameku broniacy / zdrowe wyście  
wymowalosy sobie / zamek / oddać. A Pławacz z siedmna tylko ojob / nocą do Leska

Ton herbu Wy  
farw aho Swien  
bady gzi odjor  
Wien.

Католическая  
Бюрография на  
Азиатско-Пол-  
Юге

**Dubnia rječ4.**

Woſſen wir nicht  
 ob nicht  
 dieſelbe Perſon  
 ſey.

Waldessee  
Piscus Salis  
vbi est.







Strasław Sp.  
1785 Biskup  
Włocławski

Syberyja wło-  
tego Cesarza do  
Syberii wysła-  
ną.

Dobryń dąro-  
wano Krzyżo-  
wcom

Dąrowski  
Krzyżowcom

Rok 1228.

Czerwienko.

Włocławski  
mek Krzyżowcom  
dąrowski.  
Biskup o sy-  
berii dobra swo-  
je oznajmienie dąro-  
w.

Sogelsang 300  
mek.

Toron.  
Kozłowa.  
Chelmino.

y ob Grzegorza dziewiątego Papieża potwierdzone były: którem i tu wiernie y prawdziwie przypisał: abowiem czlowiek pobożny / wczony / y wielce doskonały / Scamławo / boży / megdy Chelmuński / teraz Warnuński Biskup / w starych ie-  
ksiegach / Niemiec kim językiem pisanych / y na zamku Lubawskim zachowanych / wymacawszy z plesney prawie osuszył / y mnie ich do przeżywania wyczył. Same abowiem wstawy / przywilejem / y pieczęciami Koronnemi warowane / częścią lat starożytności a niedbalstwem naszych wproch obroczone / a częścią od samychże Krzyżaków / wmyślenie zatraczone / zgineły. Fryderyk wprawdzie wrogo Cesarza przywilej ze złotym zawieszeniem lepiej znać / niż Krzyżacy chcieli / którym przywilejem Cesarz potwierdził im / ośiadłości ziemie Chelmuńskiej / y cobykolwiek po-  
eym rościć mogli z Prusaków / wiec y te maletność / którą im Książę Mazowie-  
ckie Konrad jeszcze dopiero miał dać / między Pruska ziemia a nowym Mągrab-  
bstwem syroko leżącą. Jakoby to Cesarz miał kiedy zwierzchność abo pras-  
wo iakie w krainach onych / A teś dzierżawy między ziemia Pruska / a nowym Mągrab-  
bstwem leżące / lub to ona Kujawskim lub Pomorskim jest powiatem / nie dał im Konrad. Dobrynia tylko / co się tknie ziemie Chelmuńskiej a Mazo-  
wiska / prawem dziedzicznym z pozwoleniem żony y synów swoich / wstąpił im był. Żona tedy jego była Agaphia Ruska / abo raczej Agatchya / gdyż Rusacy th. prze-  
ph. wymawiają: iako to na przykład / Theodora / żonę omi Phedorem : Of-  
nasy zwali ją: a była Córka Swientosława Książęcia wyższej pomienionego. Przy-  
dał tymże Krzyżakom Guntysz Biskup Płocki / po Gedeonie mało przedtym o-  
brany / wieś z Wyspą wielką w tymże tam powiecie: przydał y dziesięcinę / do Bi-  
skupstwa swego należącą z tych gruntów / które rolnicy narodu Niemieckiego za-  
wali. Wiec y Kapituła Włocławska prawo swoje wyszła / które miała na wieś  
Wysin / onimże darowała / nagrodę za to pewna od Konrada otrzymawszy. Co się  
działo w roku 1228. Słusnie tedy opisać mamy imioną y porządek świadków /  
przy których obecności / na brzegu Wisły przecięto Płocku te rzeczy odprawo-  
wano / y przywilej pieczętowano. Naprzód Michał Biskup Kujawski / Mistrz  
Archidyakon / Mistrz Jan Dobrosław / Mistrz drugi Piotr / Kanonicy kościoła  
Płockiego: Gotard Kanclerz / Grzegorz Podkanclerz / Jan Opát kościoła  
Wojciecha s. w Płocku: Wacław Opát / Gerárdy Probośz / Piotr Przeor ko-  
ścioła Czerwienkiego: Bogusław Woiewoda Mazowiecki / Grabia Arnold /  
Cetegi Sędzia / Abram Cześnik / Marcin Stolnik / Wie Kascelan z Płocka /  
Maciej Kascellan z Kaczka / Seguta Stolnik / Barta Podkomorzy / Wojciech  
Kascellan z starego Włocławka. We dwie lecie zaśie potem / przydał Konrad /  
zamek Włocławski / ze trzema wsiami. Tymże Krzyżakom z osobna Krystian Biskup  
wstąpił wszystkich maletności w ziemie Chelmuńskiej / od tegoż Konrada darowi-  
zną rozietych / krom dwu stu plugów a pięci folwarków / podał sobie taki wy-  
mowitelski: to jest / że od każdej z osobna pluga korzec żyta / a drugi korzec psenicy /  
ze wszystkich Chelmuńskich gruntów / co rok onemu y potomnym Biskupom tame-  
cznym / według wstawy zsyłować mieli. Trochę o tym inaczej Długos pisał: wsi  
która i wiatry starożytnych pisał y Przywilejów / do Biblioteki królewskiej już po-  
długosiu za mojej pamięci z Prus przeniesionych / których przykłady wypisane  
w księgach darowych / na zamku Chelmuńskim / y teraz jeszcze zostają / wolałem  
chwycić się. Tak tedy Krzyżacy w Dobryniu napierwszy za sprawą y rzędem Kon-  
rada Landzberczyt / przez Hermana z Salce nad nim przelożone / y Mistrzem  
mianowanego ośiadłszy / Polaków y Mazurów bronić / a ziemie Pruska poganom  
z mocy wydzierać / chcieli się podzielić: zaczęli wskot pierwszy zamek w ziemie Chel-  
muńskiej na brzegu Wisły wywiodłszy / językiem Niemiec kim od śpiewania pra-  
go / Sogelsang nazywają. Z którego zamku za pomocą Mazurów / y za kupie-  
nem się do nich zerząd ludzi wolnych / pobożności sama do rozszerzenia Chrze-  
ścianstwa wzruszonych / poganą najeżdżając odgraniczać / y na przemiany grun-  
ty y maletności ich / niszczyć y pustoszyć poczęli. Potym Toruń / Ryżembek / co też  
Praburę zowią / temu zamku y miasteczka co przedtemy / w niewiele lat warun-  
kami obwiebli. Rogów / co Rogoznem jest Chelmino / wiec y niektóre inne ma-  
le-  
ności

ności od Poganów obwarowane / abo też opanowane / gwałtem pod się podbi-  
li: y tak za nie długi czas o wielką potęgę w onychże krajach przysli. W obrocie  
tychże czasów / Fryderyk Cesarz z moskij stroną przecierając / a splondrowawszy zie-  
mie Włocław / zaledwie od Grzegorza dziewiątego Papieża przyciągnięty / woyny  
do Turcji podał. Gdzie acz nie pamiętnego nie sprawił / jednakże Jeruzalem przez  
kontrakt od Soltana otrzymał: y tytułu króla Jeruzolimskiego / zwykłym cere-  
moniami y obyczajami dostąpił. Stąd zaraz przywróconego rozruchy Włocław  
zasiły: te wprawdzie spokojnie on wprzeł / ale Jeruzalem w rychle  
potym utracił. Tytułu jednak królestwa tamtego potomkowie /  
wiec y successorowie jego / y potym zażywali.

Syberyja wło-  
tego Cesarza do  
Syberii wysła-  
ną.

Syberyja Cesarz  
Królem Jeruzo-  
limskim.

## KRONIKI KROMEROWEY Księgi Osme.

### BOLESŁAW Wstydliwy.



Amniey zgoła powagi ani zwierzchności  
swoicy nad infemi Książcy Polskiej nie wywiał / iako  
Monarcha / Leszek Biały: ani ten nad jednym / tylko  
nad ludźmi dzierżawy własney / rownie z drugiemu wia-  
dze swą rozposiadał: co iesli z gnuśności jego / czy z  
poruch królewskiego / czyli też z tych przyczyn obudrou  
pochodziło / nie pytam. Atoli po śmierci jego wielka  
rojnica y potrozenie nastąpiło: tak iż rojdzę najwyższ-  
fey / y Rzeczyposp. społeczney Polskiej / zaledwie przesła-  
deczo stawał. Abowiem gdy Leszek zmarłego syn Bolesław barzo młodym be-  
dąc sprawować Rzeczyposp. sam przez się nie mógł / wposledzić go Książstwem  
wprawdzie nie zdalo się: ale zaś opiekę nad nim społecznym wyszłach y jednostray-  
nym zezwoleniem / postanowić nie można: a to dla niefortności moich / z  
rych jedm bratu Leszka meboszczę Konradowi galac / opierunem go bydz słu-  
sny / iako stryja dzieciniego / konieczna wdać chcieli: drugich zaśie wietrza do-  
bze część spólnie z Grzymysławem Bolesława pozostalego matką / y z Markiem  
Krakowskim / a Patostawem Sandomuskim Woiewodami / złośliwych obyczaj-  
ow Konradowych mienarodzając / y okrucieństwa jego bojąc się / na Henryka Bro-  
datego Książę Włocławski / opiekę dziecinną y rzady Książstwa najwyższego / zacię-  
gali. A temu obadwaj om / na rozśadek y zezwolenie jednostrayne Panow / Sey-  
mujących nie zdając się / przez gwałt y woyny / iakoby łupieży iakiej trasunkiem  
narcaconey / państwo dochodzić odważyli. Zaczyn obadwoie stronie / wielkie  
wojła sposobiwszy / do ziemie Krakowskiej wtargnęli. W zamku Krakowskim  
przechywała Grzymysław y z potomstwem pospółu: Henryk zaśie wietrzę ro-  
zeczach nad Konrada zażywszy raczności / rozparty żyćliwoscią Panow Senato-  
row /

Monarcha  
wstępną.

Strony opieki  
y zezwolenie  
na R. P. mego  
da.

Wojna zewne-  
tna między  
Henrykiem y  
Konradem  
Krakowskim.



roro/ dwa nowe zamki na przedce wystawili: jeden nie daleko miasteczka Stalcy/ na pagórku nad Prawdkiem rzeką / wydalym/ a drugi w Niedzboja: też zamki po-  
 tejnym ludzi warunkiem opatrzył/ aby z nich moc groatowa strony przeczo-  
 nej zbudac/ fraie tamte pod władzą swą zatrzymać/ y nie latwie od dzierżaw  
 swoich odpręcony mogli bydzi. A Konrad zaśie w ten sposób takom przedtem po-  
 wiedział z Henricy Krzyżakami rzeczy postanowiony/ na zbuczeniu nowo wy-  
 stawionych zamków/ a na wyrzuceniu warunków Henrykowych/ w których na-  
 dzieie Bratowianie onemu sie przeciwili/ rosyłto sześciu pośladał. Przetoż na  
 dohycanie zamku Stalskiego puscił sie. Wyiejdza przeciwko niemu Henryk/ y za-  
 raz bitwie daie. Gdzie między wielką obustron pobitych/ Przemysł syn Konra-  
 dow/ w pierwszych pułkach woinacy/ padł dusie pozabawiony. Tym przypad-  
 kiem niebezpiecznym przestonany Konrad/ odwrot uczynić kazał/ y iako zwycięzony/  
 z placu wlechał. Wszakże nie długo potem do drugiego zamku wojsko wiodł/  
 chcąc murem zamurować/ y fortunę zamienić/ a z odwieśionej zeli tamże sie zaraz  
 otrząsnąć. A wszakże y tam dosiedli go Henryk/ y wsi Worczyńska śródlinowey  
 iesze poraził. Pogromiony niedzboja y gory bliskie wkończył/ a zamtad do Ma-  
 zowia/ dla polatania wojska wstąpił. A Henryk dostatecznie zwyciężonym go  
 bydzi rozumiejąc/ ktemu na żmie blisko następującą pogladając/ aby dacie we-  
 dług czasu sie wbie odprowić mogli/ wojsko rozpuścić. A sam bezpiecznie z tro-  
 cho dworzan swych/ w kraju Bratowskiem przebywał. O którym/ od zyciowych  
 sobie/ dowiedziawszy sie Konrad/ z niebaczka z ludem gotowym przypada. Hen-  
 ryka wewsi Spytkowicach/ nabożeństwie dawiacego sie/ porzwa/ y do Ma-  
 zowia wnośi. Co gdy dano znać synowi Henryka poumanego też Henryko-  
 wi/ co przedzy/ iat moze bydzi naprzedzie/ dla rosywobodzenia oycy wojsko spisu-  
 ie. Ale Jadwiga niewiasta swientobliwa/ iako duchem zaraz z razu Proroczem/  
 rosyłto przewiedziawszy zamysły one o dochodzeniu Księstwa mejowi gamla/ tał  
 rozważając y na ten czas wopłkwy skłut wojny/ lituac Chryścianistey a przy-  
 rodney krwie rozlana/ nad to boiac sie dalszych wcirow/ y nieprzyistoynych zło-  
 sci/ ktore za wojnami pochodzic zwyly/ co przedzy zapasdz kaze: a wprzeczając  
 syna swego zaciagi wojenne/ do Konrada na Mazowie wprzeczając: tamże pojar-  
 zymuacy sie nieprzyistoyney ze wnetrznę wojny/ miodrościa swą wgaśia. Jey  
 abowian proszani/ y dowcipnym rozważaniem wzruszony y wbiagany Konrad/  
 Henryka/ y rosyłte inie woznie wypuszcza: ktemu dyle wnuccze Henrykowe ob-  
 Henryka syna tego zplodzone/ synom swoim Kazimierzowi y Bolesławowi/ w  
 stan maziński zarcza. A Henryk opiet nad Bolesławem y rządow Księstwa na  
 wyzkiego tamże sie odprysiac niuiał. Od tychże czasow Konrad/ nieobrac  
 na odpor Grzymisławowi/ umieniem Bolesława maio Polakom rozkazować po-  
 czai. Czoz czasu Przemysł/ abo Drotarus Krol Czech obumarlisy/ Wacława  
 syna/ iesze za żywota koronowanego/ na stoicy zostawil. Ani w wielkiej Pol-  
 sce też czasy/ spożyne bydzi me mogly. Abowian Łaskonogi Władysław/ po  
 stapieniu od obleżenia Vscia zamku rosyłte pominionego/ y po odiezdzie wietka-  
 mu poddłym/ nowy lud zebrałszy/ y w posili od samsiad nazyzone zamogly  
 sy ppraconych mianności dochodzić/ y krwi mioduney syna bratniego weto-  
 wać wysyła. Nie gorzy y tamten/ chociąz w merownym poczcie (gdyż posili  
 w podgrę nabyte rozpuscił by) chcąc dac odpor stryowi/ wyiejdza: gdzie du-  
 jności przebie/ zwycięstwa rozburzony/ barzicy letkomysline a mizeli mejne lud  
 do boju siłue: zaczym w pierwszym potkaniu zbity/ y rozgromiony/ żywo wrace  
 jerylowie wpada. Wszakże po małym czasie folze strażey wznowy pierzchnął/ y  
 tat do Swientopelta swagra swego wkończył. Ktoż on nie tylko w lud opatrzył/  
 lecz y sam z nim na one wojne iachał. Na pierwszy tedy wstep wojska Płowacz-  
 owego me dusiac Łaskonogi swoim/ o których wiedział ze Płowaczowi przychy-  
 lity byli/ niechcąc wojny pokusić (chociąz wdaia dudy iakby miał bydzi pora-  
 żony) wiejdza/ y do Raciborza do Kazimierza Księcia wstępuje. Gdzie gdy na-  
 czwarty rok białat sie/ y gdy do niego w mienalej liczbie Wielkopoleanie/ kto-  
 rzy abo iuz sobie z Płowaczem testmili/ abo długow uchodzic/ y za mife występli

Karamia

Karamia sądowego boiac sie nadchodali/ abo mu też zysliwość swoje przez posly  
 opowiadali/ z wielką znowu dusznością o dochodzeniu państwa przyniesliwac  
 poczał. Ale go fortuna w samym pochopie odbiegła. Zbowien zaciagnęły lu-  
 dzi garść miala/ Gniezna/ je przed nim bramy zamknio/ dobywać wielką mo-  
 ca pokusiał: bedąc też nadzieie/ ze nie tylko mieszkanie jami/ ale też y wiele ludzi  
 innych/ a nawet samey flachty mialo co odpaść do niego. Lecz gdy daremnie  
 dwa miesiąca nad obleżeniem Gniezna trawil/ a żaden w onych czasach do nie-  
 go sie nie ozwał: ktemu posyłałszy je Władysław Płowacz z Swientopelkiem  
 swagrem/ y z wojskiem potężnym następując/ porzucił obleżenie/ smetny na-  
 zad obiadat: a nie długo potem straszkami strofłany/ we Grzędzie z swiatem  
 sie rozstał/ a w klastorze Lubieńskim abo (iako dudy chę) w Raciborzu/ grob  
 zalegi: człowiek dla żądze wsteteczney/ y dla sprosiny obyczajow/ ludom swo-  
 im omierzły. Tenże Władysław Stopiński powiat w Pomorzanie/ y pze gnu-  
 śność swoje/ abo też pze zatrudnienie wojny domowej w: cil/ od Edwarda  
 Krola Duńskiego/ ktory macti swej narod do Księzt Polskich przytaczał/ moca  
 podbity. Tak wprawdzie długof/ me wśedzie zgadzając sie z sobą/ pape. A na zas-  
 czegom z innych Kronikarow w tej mierze dosiedł/ wysłey w Kazimierz nat-  
 łnąc me przypominalem. Wszakże pod tym też czasem namieniona czesc Pomo-  
 rzan/ harde y surowe panowanie obcego Krola spzytzywly sobie/ do Swiento-  
 pelka Pomorskiego Pana/ czyli Księcia/ odpadła. Żadnego tedy potomka nie  
 odumari Władysław Łaskonogi: przetoż po śmierci jego/ rosyłte Wielkopol-  
 skie krainy na Płowacz spadły. Doczytne sie iednak/ ze Bolesława Łęsta Biale-  
 go syna/ Władysław (ale iesli Łaskonogi czyli Płowacz niewiedziec) roku zba-  
 wiennego 1228. za syna sobie przywołaszcy. Ktozego przywołaszczem przywoley/ y  
 teraz w Łosciele Bratowskiem z napisem y pieczęcią samegoż Władysława znaydu-  
 ie sie. Płowacz tedy dobrodziejstwu Bożemu porożenie spraw swoich przypisu-  
 iąc: chcąc roduetznego znać wmyślu na rozmnożeniu chwały Bożej wyrazić/  
 klastor w Doboku Minskim Cysterceyankom wystawił y ubogacił. Acz y  
 Wierzbica syn Alimuntow/ meo dobr do tegoż klastoru przyłaczył. Tenże Wła-  
 dysław/ iako długof wspomina/ Łoscioł Gnieźnieński y Poznański/ nad to wsi y  
 miasteczka onymże Łosciołom nadane/ y ktorzychby potym moglo sie przyczynie-  
 od rosyłtych cizarow/ podatkow/ y obowiazkow żarzetom należących/ wolno-  
 scia darował: a do tego z prawa swietckiego/ ktemu bytoliwiec w miennościach  
 Łosciołnych mieszkawali/ rosywobodził: tat i am do Starost am do Woiwod/  
 naostatet am do samych Księzat y Monarchow/ me mogł ich nite pociągac.  
 Chociąz przedtem powiedzialem/ ze tej wolności rosyłtey Policze Henryk/ arcy-  
 biskup/ na niezdie głownym wyieđnal był. Pozwoli ktemu pominiony Wła-  
 dysław Gnieźnieńskiemu Arcybiskupowi/ y Biskupowi Poznańskiemu pmiadze-  
 kować/ y swierz w puszczach y dobrach Łosciołnych łowic. Co przedtem Krol Ks-  
 zecia niomu wolno nie bylo. Wladro/ Krolis wies wielką y mienną/ Sultow-  
 wem pietwoy rzeczona/ teraz miasteczkiem iest/ Biskupowi Poznańskiemu baro-  
 wał. Ktoza wprawdzie szodroblwość wielką mu zardosc/ a ostre zaś y harde  
 panowanie me miniesia mienawisc w rosyłtych mienal Potematorow ziednaly:  
 tat/ i rosyłcy na wygnanie tego spzyśiagily sie/ Henryka Brodatego/ o kto-  
 rym wieđzieli ze dla zdiady y ran podutych w Gajowie Władysławowi w gło-  
 we był nieprzyiacielem/ przywoływali: ktore mu sielce y rosyłte władze zaraz w  
 moc oddali. Jakoż me sinat Władysław przeciw Henrykowi z walnym wojs-  
 kiem nadchodzacemu/ stawic sie: zwatpiłszy o potedze swojej y przychylności  
 żołnierzy. Przetoż Bnin/ y Strzem zamki/ me do końca obionne popalilisy/ a  
 Gniezno potężna obrona obwarowawisy/ do Swiantopelta Oycy żony swej w-  
 ciela. A Henryk snadnie rosyłte zamki y miasta opanowawisy/ Bnin y Strzem  
 z pożogi pobudować rozkazał/ miesca co potrzebneyse warunkiem dobie opas-  
 trzył/ y Bozywoia wnuka swego z corti Adlady wrodzonego/ syna Margrave  
 Morawskiego Dypolda/ nad onemu przelożył. A sam wojska ostatet do domu na-  
 zad odwiodł/ iesliż wojna iak domowa owarowaw/ czyli dla weteranow opaci

Bolesława

Gniezno obleżo-  
ne.Władysław  
Łaskonogi  
Śmierć.Pomorski  
Stopiński  
Konec z 1228  
Konec Swiento-  
pelka obywatel.Bolesław wstę-  
pił od Wła-  
dysława z 1228  
na przywołanie.Kłoster Olo-  
bocki.  
Gnieźnieński  
y Poznański  
Łosciołom woli-  
ności y praw.Przemysł  
Konec z 1228  
Konec Swiento-  
pelka obywatel.Krolia Bnin  
pomiędzy  
no.Wielka Polka  
do Henryka  
Brodatego  
odpła.Bnin Strzem  
zamki palone  
z 1228 pobudo-  
wane.  
Bozywoia  
Henryka z 1228  
z 1228.















Klasztor pądzki

Dzięk.

Tatarskie Pol-  
sko pustosz.Sawichost spasi-  
leny.Sandomierscy  
dobyli.Klasztor pądzki  
wielki wylupili.Tatarskie do  
Sandomierza  
pustość poci-  
gli.Tatarskie w  
Turkii nańch  
rozgromili.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.Wielkie poci-  
gli.

Kiem dżiesięcin metkorych/podmiesli. Broniszy też Grabią domu Wientawy/ który  
za herb Barwoli lech nośi/ we wsi swoiey oyczystey Gosdzikowie w Poznanskiej Dy-  
oceszey/ tymże Cysterceyanom klasztor wystawił/ który Paradyfiskim zaraz na te-  
czas nazwany będąc/ y podsiadziem tymie przezwiskiem słynie. Wiasc też nie tar-  
dalece przedtym Jwon Biskup Krakowski w Brzecku pięć mil od Krakowa nad  
Wisła klasztor postawił/ Nimchy reguły Piemonstratenkiej w nim osadził/ a na-  
ictności y dżiesięcinami dostatecznie spąnoszył. Nastąpiły potym nieszesne cza-  
sy/ które wsiytkie Polste/ gestem zewnetrznemi wojnami y rozruchami przedy-  
włokatano/ okrutnych Poganow orzeżem żarliwym iako nowomę powodziła/ i-  
ka do końca mizerne zwacthly/ y pustoszyły. Tatarowie abowiem/ w kraj iakom  
wysley powiedzieli/ ziemie Ruska poplonidrowawszy/ y wielką częścią pod mę-  
swoie podobno/ roku 1240. wielkim zastępem do Polski w ziemie Sandomir-  
wotargnuli: a spaliwszy zamek Lubelski/ wsiytek powiat tamieczny aż po Wip-  
te/ długo y feroko okrutnie pustoszyli: potym Sawichostki zamek na brzegu Wi-  
sly postawiony zapalwosy/ do Rusi odwrócili: tamże na miejscu bezpiecznym  
plon mierzmierny zagnawosy/ y diapież Polski zabrawo pozucawosy/ znorow do Pol-  
ski pod june wderzyli: gdzie przelachawosy Wisła lodem opietę/ Sandomirza przez  
moc dobyli/ klasztor Pokrzywnicki wylupili/ a w obudow miastach krom mie-  
szczan mierzczona rzecz ludzi rozmaitych/ tam dla warunku zbiegłych/ spoline z  
Nimchami do szedru pobili: postępnąc zaś daley przez Wislice/ krom wsielkiego  
odporu aż do Skarmierza przeszli/ siedmna tylko mil me dojeżdżając Krakowa.  
I tamęd tedy na początku wielkiego Postu nabrawosy rozlicznych korzyści/ a i-  
dżi rozmaitych lat/ y pięć oboiey/ w trofi nawiazanych/ na tpirale bydlę pad-  
przed sobą/ odwracali. Przebywał pod ten czas Bolesław Książ z matką i sio-  
w Krakowie/ me smierząc przeciw gestey moście zastępowo Tatarskich/ orzeżem sta-  
nąc. Aż Włodymierz Woiewoda Krakowski ludzi meco zebrałszy w po-  
za odchodzącemu puścić się: których w Turkii wsi mule od Polanica na sta-  
wisku opadłych dobachawosy/ z niebachką okrzyknie/ potrowojonych y magia/ pa-  
wa z dumnych bije/ y wielką fletkę pierowu w okrutnikach sprawuje. Wiat co-  
bachawosy potym Tatarowie lud niewielki Polaków/ śladnie gestym zastępem  
niewielką garść nasych w boiu strudzonych/ częścią pogromili/ a częścią ro-  
mili. Nie pokusali iednak daleko zaganiać się/ bojąc aby gdzie na zasadzki natknę-  
nie wpadli. W tym gdy bitwa wiedli z Woiewodą Tatarszy/ lud Polski porw-  
ny potargawosy na sobie lub porzawosy powrozy/ do lasow bliskich rozbiegli się.  
A Tatarowie fletka swoia przestraszeni będąc/ aby ich wietka mocą me ost-  
Polacy/ w dorywczą y nieporządnie wynykając się/ a rąnch y chorich na miejscu  
odbiegając/ me daleko Sierzechowa w puszczy wielkiej Serzemechu/ do kuku dnu  
przypadli byli: chcąc takim fortelem pogoni omamwosy za sobą zawabić. I tam-  
tad potym do Rusi się wrócili. Gdzie me długo zmieszawosy/ y nie rownie woj-  
sko sroższe zaciągawosy/ iadem zapalczywości napuszeni/ znorow wpadli do P-  
li. A dwa dni pod Sandomirzem stojąc dla wietkiego opustoszenia/ na dwa  
żagony wojsko rozciąli: z którego część plondinacą z hecmanem swym Baga-  
danem w Leczyckę y Anarowską ziemie zapuścili/ a ostatnia część z nawojem  
Carem swym Batem poszedł/ ziemie Sandomirskie okolo rzeki Kamioney/ a ete-  
mu Jike zamczek y miasteczko Biskupa Krakowskiego/ zmieszyla. I radzie/ Du-  
goś powiada/ droge me daleko miasteczka tego leżąc/ gościnnem Batęgo na-  
zwano było. A chociaż w Kromie Węgierskiej piše Bonifimius/ że sam Baty tes-  
ni czały z wojskiem ogromnym do Węgier wtargnął/ a Peta z częścią wojska w  
Rusi przeszedł wyprawiony Polste pustoszyć/ zład potym iakoby przez Słasko y  
Morawy do Węgier przepadł/ z Batem się złączać miał: Wszakże wiadoma  
1303/ że Tatarowie z Batem y Kaydanem hecmanami swymi/ uż byli na ten czas  
ziemie wsiytkie Węgierską y pogranicze iey Kasycany/ Bosnaki/ Karmaty/ y Bul-  
gariya/ przez trzy lata wstawicze krwio a pożoga wyniszczyli: król Bele pora-  
zili y as w Walnacy zagnali. A w tym Potentaci y szlachta Krakowskiej y Sen-  
domirskiej ziemie/ me cierpiąc tak okrutnego a widomego lubej oyczysty pustosze

nia: nie

nia: nie cierpiąc wśledało zajątego zeliem nad rodzicami/ zonanu/ y nad koch-  
nemi dziećmi swoimi/ których abo pogańska nęka mizerne zabijała/ wiozala/ y  
w bzydku niewola zabierała/ abo wśledało niewolę głowa wczirwy stan pa-  
nielski w oczach rodziców żalostnych gwałciła: nie cierpiąc wsi palema/ mizer-  
nia własnych domow/ burzenia kościołow świętych morderstwem spoczo-  
nych/ wśledało zniżaniem/ a krwio kapłanów spłotanych: naostatet nie  
mogąc patrzeć na Boskich świętości rozrucenie/ me mogąc na fromotne swoie-  
toblwego ciała Chrystusowego podeptanie/ fletka przy tym w Turkii w nich w-  
czymona pobudzeni/ zebrałszy się orzeżem/ Tatarom ku Szydlowcu do wsi Ch-  
mieleka zajeżdżają: to odwaga/ aby abo porażili/ abo też ciała swoimi drogim  
do przesłania w kraie dalsze zburtowali. Tatarowie skoro nastąpienie Polaków wy-  
rozumeli/ wśtok wojsko na dwa wśce spawosy: z których iedni z wielkim krzy-  
kiem/ wedlug zwycięzaw swego przeciwko naszym lecąc/ krwawo bitwa wzruszali: a  
drudzy na zasadzkach opadły/ rychli siwy ratować/ pędzali. Nasy zaś/ z ich  
niewiele było/ w ieden się punkt spawosy/ razem w boiu czynili. Lewe strzydło  
Krakowianow Włodymierza Woiewody/ a Klumena Kastellana Senatorow  
Krakowskich/ słuchalorawo strzydło Sandomierzanow też na siwy Senatow-  
rach na Pałostawie Woiewodzie/ a na Jakubie synu Kaciborow Kastełanie po-  
legalo. Trwał boi rzeżowy godzin kilka: naostatet Tatarzy pogubwosy wiele me-  
żow walecznych/ obronnie pchodząc ku zasadzkom wstepu: nacierają nasy  
tym rzeżwiey/ wniwecz uż zwyciężonych rozumując Poganow. Lecz gdy przy-  
šlo na zasadzki/ tam dopiero poznawia się bitwa. Nastąpiło świeżych Tatarow  
me nadrażone pultudac pomoc zemblonemu y rannemu Pogaństwu. Nasy pier-  
wemu powodzeniu wślac o nich się przedsię wderz/ chcąc abo całe zwycię-  
stwo odnieść/ lub za oyczystę miltę trupem na placu poledz. A wślatę hecma-  
now pozbywosy/ a mierznych walecznikow wielu straciwosy/ w drobny poczet obro-  
cen/ ył chudzieć podają: a lasami zakryci/ y wiadomością przestokow wśparci/  
zaledwie zdrowo wśli. Na placu polegli między innymi tych imion przedmiesz-  
ludzie: Krystyn Sulkowicki/ Wojciech Stepocki/ Mikolay Wroński/ Zameta/  
Grąmbina/ y Sulstaw. Dzień potrzeby oney był 18. Marca. Przez wśytel czas  
bitwy oney siedział w zamku Krakowskim z matką Grzymustawa/ y Kunegunda  
maizonka ostrożnie Bolesław Wśtydlowy. Lecz obwieśczone o fletce nasych/ ze-  
brałszy się ze wśytym na przedce dworem y zbiorom/ do Węgier do oycy żony swey  
wchodzą/ Krakowskiej y wśytkiej Polstej obronie me duszając/ ktemu w okrutno-  
ści Pogańskiej me przesilenia me bacząc. Wślatę obaczawosy wietky iefce tłum  
tegoż pogaństwa ziemie Węgierską pustoszący/ wśad na granice Polstej zcofnaj-  
się: y tak w Piennie zamku nad rzeką Dunajcem/ me opodal miasteczka Saca/  
pod Wśezady gorami wystawionym/ do mekad przebywał. Przykład wśiorosy  
z Książecia/ wiele ludzi zwłaczają maletnych/ częścią do Węgier/ a częścią do Nie-  
miec odesłło. A co podobnych zasia/ w lasach/ w gorach/ w trzcinie/ y w blo-  
tynch glabieliskach siła zakrytych siedzielo. A Tatarowie ze zwycięstwa pod  
Chmielekiem wśietego triumphując do Krakowa wypadli/ wybaczawosy że to  
miasto głowa Polski/ y gniazdem iey Panow/ bylo. Gdzie odbiegło tylko pusztę  
nadiachawosy/ ogniem wniwecz palili. Tylko co kościoła Jendziana s. dwiema  
dużemi wieżami opatrzonego/ a na przedmiesciu onych czasow stojące/ zebrały/  
medolejni/ a chorzy/ którzy tam dla zakrycia zlezi się byli/ wielką liczbę pogaństwa  
blisko pod ściany podchodząc/ z gory pociskami zabijając/ obronili. A meż Tata-  
rzy na dobywaniu kościoła trawic czasu mechcieli/ ochramiac/ aby się ty czasem/  
wśle krany postrzegły me zmocniły/ abo wiet me rozbiegły/ y w kociach me za-  
kryły. Ale na Słasko co przedzy posli. Tam gdy na Odze rzecę mosty zrucone być  
obacz/ spawosy na przedce tożsę rzekę w Kaciborzę przebyli. Dalszy brzeg rzeki  
osiadł był w niewielkim poczie ludzi Mieczysław Kaciborski Książ/ syn Kazi-  
mierza. Ten na pierwsze wśce Tatarow na brzeg wśiadł/ a wielkim pędem wde-  
rzwosy/ znaczny pogrom w nich spawosy: wślatę gdy wojsko drugie co rychley się  
przewozem/ a drudzy pławem (gdyż tak samych iako y z Bachmatow ich plawa-

A a

cze dobyły

Polacy od Tatar-  
ow w Chmiele-  
ku porażeni.Wielkie poci-  
gli.

Piennia zamek.

Tatarskie Kr-  
low spalił.  
Kościół Jem-  
dzia S. obro-  
mow.

Słasko plondra.







Ciała Henryka  
w jego żłobku  
nie y pogrzeb.

Majne serce Ja  
dowi Ksiezcy.

Andrzej Ksiezcy  
w.

Bolesław Ksiezcy  
w.

Alimunt z Rusi  
Ksiezcy.

Tatarowie Pol  
Ksiezcy.

Konrad z Rusi  
Ksiezcy.

Stefan z Rusi  
Ksiezcy.

Konrad z Rusi  
Ksiezcy.

Głód w Polsce

Henrykowie między trupami znalezione / y od Anny żony jego po znaku fęści pal-  
cow w nogi lewey rozsznane / z mektorem co przedmieszyli ludm do Wrocławia  
przywieszono: y w klasztorze Jakuba s. od same działożony / a od Anny żo-  
ny tego do budowania / wczynie pogrzebiono. W latemata Jakubowa / tóra  
obronie klasztoru Trzebnickiego me duszając / do Krosny se wosyttemi / Mmstam y  
z Anna synowa przed wtargnięciem poganistm zicnala byla / nie na obronę  
porażka / ani na śmierć syna własnego nie rozdrygnela sie. Orosiem gdy Mmstki y  
synowa tej rzewnwie śmierć ona opłakiwały / łagodnie ich samaż cieszyla: y na-  
mney niezmiennym obliczem Bogu dzieki oddawała / że za swietym zdarze-  
niem swoim / takiego syna spłodzić tej przyczyn / tory za żywota oddawać tej ro-  
felata wczynie / w posłuszeństwie y pobożności mgdy nie wstawal: a naostatek  
dla wiary / dla domow Bozych gwałceni / y dla poddanych swoich miszenia / du-  
se ochotny posyłał. Pisa y co / iż iakoby Henryka / gdy woysko z Legnicy przecio-  
poganistwu wywodził / duży kamień z wierschu kościoła Panny naszwieszył przed-  
nim tęp wpadając / o mały kas nie zabił. Co za znak nieszczesliwy było było po-  
spolstwo. W tym gdy Henryk Pobożnego zabito / Bolesław Wstydlwego ro-  
dać miłko me było: a miasta / wsi / miasteczka / w pustki a w dym żalosny posyłał:  
wnet Krakowska y Sandomirska slachta / bojąc sie aby Pana y wrzadu dlugo nie  
miało co gorkego nie przysła / w rade zasiedli / Bolesławowi Lysiemu / synowi  
Henryka zabitego na starfemu / państwo w moc oddał. Ktory ostarfowy Ksiaz-  
ciem / zaraz wrzad zalozył y wrzednik poczynił / gdyż wielu z trwogi Tatarskiej nie  
dostawało: a Alimunta z Rusi syna Zelisławowego / herbu Gryphora / Kra-  
kowskim Woiewoda wdział. Markono było Konradowi Ksiazciu Mazowie-  
ckiemu / że onego chociaż najbliżego pomurafy / dalekiego Ksiezcom posiano-  
wano. Przetoż z Swientopelkiem Ksiazciem Pomorskim na wiorow ziachat: ro-  
przymierze z onym zasiedli / y posilił sobie przecio Bolesławowi Lysiemu wyinogt.  
Sam abowiem Swientopelk na woynie z nim wzbraniał sie iachac / infeni tru-  
dnosciami / o których niżej powiem / rozerwany. A w tym gdy Konrad na wypra-  
wie wojennej bawil sie / Tatarowie z Węgier przez powiat Spiski znouu zabiegi  
do Polski czyniac / do Krakowa niespodziewanie przypadli: gdzie ostarfki nied-  
ney chudoby Mieskiej wybrarofy / y wiecy ludzi a niż pierwey pozabija-  
rofy / z niewymowno zdobyczo znouu do Węgier / przez powiat Oświęcimski o-  
desli: a tam trzy lata miszyl. A Konrad Ksiaz dostatecznie na woynie sporządzo-  
ny wywodził z sobą posilił Pomorskie / naprzod w ziemie Sandomirską / a po-  
tym w Krakowską woysko prowadził: gdzie za sprawę Segory / herbu Topora /  
y za pomocą tego krewnych / y opiekunów / szadnie nuafta y zamki wosytte /  
przez dobrowolne poddawanie sie wosytte / odebrał. Saczym Alimunt Woiewo-  
da Krakowski / z infeni tory strone Bolesława Lysiego trzymali / nie mogąc po-  
rownać do dania odporu potędze Konradowej / zamek Skalski z duzym warun-  
kiem osiedli. Ktorych Konrad ani dobywać w ten czas nie potęfać / do Krako-  
wa iachal / tamże zamek obronę zmocnił: a postanowiofy swe rzeczy / do Maza-  
wofa odwrócił. Przypada w tym Bolesław Lysy wyko z woyskiem swoim / y zo-  
mierzem Niemiecim pniejnym / chcąc wtowac Ksiezta sobie wydartego. Lecz  
gdy zamku Krakowskiego dobywać wsiłue / porozumiarofy sprawę Konrad zno-  
wu z wosytym ludem nadciągnal: z którym Bolesław Lysy zetrzeć nie dośmiewa-  
iac / do Słaska odwrócił. Ale Konrad pod Skale woysko podemknal. Tamże Al-  
munt Woiewoda / widząc że go Bolesław z ratunkiem odbiegl / wyprzedarofy  
p. ośba w Konrada przebaczenie / zamek mu poddać. Saczym Konrad w osy-  
tacy dostarofy z monarchiey / iż go nakłady wojenne nie pomalu wyszły były /  
wnet podatk y dochody meznosne / me tylko na stan mieszy y woyski / ale też na  
domy slachectkie y na duchowieństwo / powkładal. A żeby ich proznowanie do no-  
wych rozruchow me pobudzało / w naprawowanie starych a w budowanie no-  
wych zamkow / z wielkim wosyttem / popolstwo zaprawiac bezprawnie poczał.  
Co po takich wojnach / y po wtapieniu Tatarskim / wiece y prze głód niezmierny /  
gdy sie wosytli rzecz ciężka y meznosna wdziała / wnet sie stany wosytte Kon-

radowi

radowi na wielką mienawisć złożyły. Wdział on był trafunkiem do Mazowsza.  
Tam Krakowscy panowie / iakby go z Monarchie wyrzucić / tajemnie radzo-  
mictwoch / z posrzedku siebie dla przesłatkowama Bolesława Wstydlwego ro-  
z. 12. A też ten o chęciach y zysliwosci Polakow obronę / uż sie narowocić  
gotowal / tylko co Węgry dla ratunku zaciagał. Konrad zaśie gdy sie dowie-  
dzial ze Krakowianie y Sandomirzanie serca do niego stracili: y gdy zawietrzył /  
że on przywrocenie na Bolesława Wstydlwego / a wyrzucenie na jego strone / w  
radu / co napredzy z niepodłym ludem swoim przybieżał. Azatawofy w sobie za-  
myśli chytre / Seym w Sarnierzu obrwał. Na ktory gdy Panow y slachty me-  
mala liczbą ziachala / wnet co przedmieszych / strone swojej przecionych / pochwy-  
tal / powiazal / y do Mazowsza wiozł. Wszakże Alimunt Woiewoda / nad infych  
ostrozniemy / nagły przypadł Konradowi / y Seym on w szrod lata niezwoycajnie  
zlozony / w podeyżeniu miał / z Sulkonem a z Theodorem bracia swoie / a z me-  
mi mektory infy / do Bolesława Wstydlwego w zamku Pienie na granicach  
Węgierskich aż do tad mieszkającego / wsi byli. Aleci y poimańcy niewiele po-  
tym dnia pierwfego Sierpnia / skotawofy szadź okowy / z Mazowsza nocy me-  
pogodney wcielił: y iawnie wosytte popolstwo krajny swey przecio Konradowi  
wzburyli. O których narowociu dowiedziatofy sie Alimunt Woiewoda / iak  
napredzy przypada / lud zbiera / y z onym go ziacha: y tak spoline Krakow ro-  
moc swoje biera / wyrzucił / y z niego obronę wrzednik Konrada / Mazowieckie  
go. Wszakże w tej zaraz tropy / y ziona / Bolesław Wstydlwy. Na ktorego przy-  
tad wopadł z miasta meznosna liczbą wosytte stanu / lat rozmarłych / y pi-  
oboiy ludzi / wosytta / wosytta / y diogeni zabiegająca. Tamże zaraz Panowie  
za powodem Piendoty Bialaczowskiego / herbu Odrowas / Burupa Krakow-  
skiego / ktory me dawno był po Wstawie Koscielerum wmarlym / iustie obiał /  
poprzyściejeme poddaństwa znouu mu czynia. Ktorem zezwoleniem poms-  
in / od Konrada na zamkach y miastach osadzeni żołnierze y wrzednicy / dobrowol-  
nie Bolesławowi wstepnia. Wszakże sam Konrad w odpadnieniu malych Po-  
lakow / y w przywroceniu Bolesława Wstydlwego / wpcamiony / dalekiemu dro-  
gami wosyt do Krakowa puscił sie: gdzie widząc że Bolesław zamek Krakowski  
w meznay obronie (gdyż Konrad nie miał czasu zbierać woysko) osiadł / oble-  
niem go trapić / poczał był. Jednak wiedząc / że oblezenie dlugi czas wosyt ma-  
lo / ktemu je ludzi do wojowania w ziemi nieprzyiacielkiej według dostatek me-  
zstawalo mu / przetoż koscioł Jendzina s. y zaś Gerzego s. też koscioł / ktory na on  
czas przecio zamkowi y na tymże pagorku zbudowany / za zamkiem stal / a teraz  
w samym zamku jest / walemi y oropani miasto Twierdze obwodzi: a wosytrofy  
sprawę / y wosytte rzad / wojenny / na Bogute slachcia Krakowskiego z sobą prze-  
stającego / sam do Mazowsza dla przedniego zebrania y przyczynienia ludzi odia-  
chal. A w tym zaraz Boguta wiara zlamawofy / obrone z kosciołow zwozdi / y o-  
blezenie opuścza. Konrad zaśie wiecy woyska przybierafy / a Pzenysla Poznań-  
skiego y Mieczysława Opolkiego Ksiaz / na pomoc sobie wzyrofy / Litwa ktemu y  
Jaczowie abo Jadzwingi zaciagnarofy / w ziemie Sandomirską plondniacy w-  
stepnie. Litwa tedy ktory był / wosyt wyszły powiedział. Jadzwingowie zaś / ta-  
to mektory pisa / jednego z Litwa iezyla / iednych obyczarow / y wiary iedney  
zajrywali: a ku poludniu / na brzegach lasow Litwskich / z Polską o granice me-  
strowali. Te kramy nasy Polestem abo Podlasem od podlesnego mieszkania zo-  
wiaz: a Rusacy zaś Podlasem / iakoby Podlachami ziemie leżącą miannu. Jakoż  
y sami (doloze ta przy Kromerze) Laskam od sąsiedztwa Lachow abo Pola-  
kow przezywala sie. Mnafto nagłowmeysze w nich Drobiezyn. Wiarod był chytro-  
walecny / serdeczny / a śmierć niezacz nie mazać: a też chytrość wojenna / y wpo-  
na porwoczność / wprzod go z wieciey części wyplemia / a potem przez nasy Pola-  
ki wosytte wygladzia. O czym niżej powiem. Wawet by y sam Konrad z Maza-  
wami swymi / sedou. y n wznal go sobie nieprzyiacielem. Co tegoż Przywile-  
pod tym czasie / ktory teraz opisane wydane zrzeczenie potaznia. Ktory i nazycy  
ni był mąg choty znaniemtey / Jakub Wchanski Kreyowitap Smeine / y narod

za 3

swoy do

Bolesław  
Wstydlwego  
na Monarchie  
Bułai.

Seym w Sarn-  
mierzu.  
Slachta y Pa-  
nowie Krakow-  
y od Konra-  
da pochwyteni  
w osy-  
tacy.

Wawrocenie  
Bolesława  
Wstydlwego.

Piendota Dy-  
kup Krakowski.

Bolesław Wsty-  
dlwy wosytte  
zlo obiera.

Oblezenie zamy-  
ku Krakowskiego.

Boguta obpadł  
od Konrada.  
Konrad a wosyt  
na Bolesława  
poddał.  
Jadzwingowie  
co 12.

Polecie abo po-  
dlaś.

Drobiezyn mia-  
sto.

Jakub Wchanski  
Kreyowitap  
Smeine.



Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

Jadwiga wle-  
waczkę.

Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

Wstępy cnoty  
Górków Grabi-  
bic.

swoy do tej Samiley/ktorey pomienione Przywileie sluza/ ściagać. Zeszawa a-  
borwem nim Konrad/ iż zgodnym zezwoleniem synow swoych wies wolna Słu-  
żow/ z niektorými prawoy y przyległościami/ Gotardowi Grabi/ synowi Lukasz-  
wemu wiecznym czasem daruje/ nagradzając dzielnosc tego/ że on niejme dosięc y  
serdecznie/ z Prusaki/ z Litwa/ y z Jadwignami białe/ siedmiu Panow abo  
Książat Jadwignych w boiu pomal/ skrepowal/ y przed nim obecnie stał: z  
ktorych każdy z osobna siedmiu set grzywien srebra białego okupował sie. Ale  
do przedziwienia narodził. Nieśledzi też o granice z Polakami y z Pannona-  
mi Jadwignowie Metanastorow: wiec miewiem ieliż rojm od tych/ y ieliż si-  
z camentu/ czy też z tad tam/ przemiesli. Sa ielże ich ostatek przyrzecie Cisie/ na  
polowiska h Węgierkich mieszaiace Tych tedy na on czas narodow Książę Kon-  
rad/ przeciw Bolestawowi pomysl. Ale ani Bolestaw nie zaspal brome swego.  
Przetoy tako ieno mogl woyle co przedzy zbiera: miedzy ktorym byl też Węgrzy:  
a zatacharofy Konradowi aż do wsi Szychodolu/ choc z pojezem daleko minie-  
sym/ atoli bitwe dnie. Zaprawa do polczesci Bog skromi: spiarowidlow/ey/ a mo-  
dy ludzi w bogich zerofad za Bolestawem prosiacych/ miodziernie wysli chaj.  
Abowiem gdy sie hic przyslo/ zaraz Bolestaw woyleko litowite Konradowe po-  
gromil/ wparl/ y rozposyl: zwoycieja iednat zwoyciestwa barzo skromnie zasz-  
wal: ani wieciaacych daleko gonil/ ramnych ropleczy kazal/ a wieznie wolno wy-  
puscil. A tej pomierność ona wnet mu z pozyciem przysla. Gdyz Panow e  
Sendonierzanie/ ktoryz ielże do czasu onego przy Konradzie upornie trwal/  
spolnie z miastoy z zamkami w moc sie mu oddali. Taki Konrad/ co Bystupo-  
wi Krakow/ kieniu Prandocie/ wiedzac ze za tego sprawa byl wyrzucony/ dlugo  
simercia przegrazal/ to sam staradnie pobity/ do Mowia z synem Ka-  
simierzem skromnie wieci: ostatek zas woyleko tego do domow sie rozbie-  
glo. A Bolestaw odebrawofy woylekie maletnosci/ pod niebytnosc swoj ostrada-  
ne/ do Krakowa narowaca: gdzie z woyskowaniem/ y z niewypowiedzianą wsech  
stanow radością przysly/ ośiada. Ale am Wielkopolsce po wojnie Tatarskiej  
poboiu zaywali. Abowiem tako zabili Henryka Pobożnego Tatarzy/ syn tego  
starfey Bolestaw Lysy/ oyczyste państwo obiat byl: na ktorym zasiałfey/ na pla-  
chey y na lud pospolity chieftim bydz poczel: cudzoziemca nad rodaka/ Niemca  
nad Polaka/ wiec podlego nad godnego/ przekladal: na swego zly/ skopy/ y ści-  
sty/ a na obcego dobry/ hojny/ y rozruty/ tak/ iż cudzoziemce na godności/  
y wielkie wzedly wysadzal: a lubiac sobie obcowanie z nim/ do rady ich przypu-  
szal. Zatością taka rzecz Potentaty Polskie karmia. Przetoy na hardosc Książ-  
ca styska: ze do niego o wzgardę przysli/ miedzy soba/ starza sie: a za powodem  
Bogumila Woiwody Poznańskiego/ Czegunda Gmiesnińskiego/ a Chomaska  
Poznańskiego Kąstelanow/ y Domorada Sędziego/ co przedzy nań porostali:  
zaczym zjazd zlozony w Poznaniu malet/ po Przemyślawy Bolestawa sy-  
ny Władysława Płowca/ dobrej natury miodziernce/ posty wypraw ma: a od-  
padfey od Bolestawa Lysiego/ onych sobie za pany biora. Obadwoy oni przeby-  
wali na zamku Ościm/ ktory tylko sam z oyczyn woylekiey przy nich sie ostal.  
Takto abowiem driad macierzysty ich Swientopelk/ zdradliwie im odial byl. Kto-  
rzy skoro przyechali/ zaraz im woylekie zamki y miasta odda/ okrom iedne. Prze-  
menty: gdyz Starosta tamedzyny przy Bolestawie Lysym mocno sie opieral. Acz-  
ci go potym nie dlugo samaj slachca mocą dobyla. Znosil krzywdę/ y wzgardę  
taką cierpliwie Bolestaw Lysy/ za rada Jadwigi Baby swoyey: ktora tako przed-  
meja/ a potym syna/ od tego państwa daremnie odwozila: tak też w ten czas y  
wonukowi zeby maletnosci/ gwałtownie dzedzicom prawodnym mego wy-  
darech/ nie trzymal/ y nie dochodzil/ odradila. Owszem ten potym w porowno-  
wactwo z Przemyślawem zastapil/ ożeniłfey z nim z piaci siostr iedne/ z elzbieta.  
Ale to małżeństwo uż po śmierci Jadwigi przypadlo. Ktoza potym zaledwie  
rok przeżył/ drugiego roku po zabiciu synowfym ducha Bogu oddawfey: w  
roku 1243. dnia siódmego Października. Ciało iey/ ktore za żywota prze grube y  
jesupie potrawy/ a prze wstawnicze posty pojotko bylo/ tedy po śmierci niezwoy-

czayno

czayna iafnoscia swiętlo. Czynn Bog sam pobożność y życia iey swiętobliwość/  
iako znation peronym os. wiodczal. Aleci przedse potym dwudziestego aż y trze-  
ciego roku Kłunt Papię/ dostatecznie prawde rozesławfey y pilnie cudow do-  
stawfey/ w poczet wybranych Bozich policzyl ia. A pogrzeb swoy otrzymal w  
Trzebnicy. Tychże czasow/ to iest po Tatarskim onym zebzaniu y zabiciu w Legnicy  
Pompona Mistrza/ na miejsce tego Krzyżacy Niemcecy obrali sobie Mistrzem  
Henryka z Widy: za ktorego nie tylko ziemie Pruskiej ożiem nabytey pozbyli/ ale  
też maletnosci darowizna od Konrada obietych/ przez zbrada pierwoy/ a potym  
przez iawną wojnę Swientopelkow/ ostradali. Abowiem oni od Konrada  
przeciw Prusakom wzowani/ gdy z nim wojny rozmarzym sczesciem/ raz bitwo  
wygrawali/ a drugi przegrawali/ toczyli: gdy zamki y miasta ciska niektore  
sam pobudowali/ drugie gotowe nieprzyaciolom przez moc brali/ y znorow dru-  
gie niektore z nich tracił: gdy czasu iednego od wielkiej zgrae Poganfstwa frogo  
Kłęskę porażem o wsczuplenie przysli: naostatę też wzmaganiem y potężnym ra-  
tunkiem wielu Książat Niemceckich wsparci/ po wielkiej czesci Prusaki zwalczo-  
ne podbili/ wrocił/ y do przyjecia wiary Chrescianskiej przywiedli. Takiego te-  
dy porowozna zayzracim Swientopelk/ ktemu sam o sie y o państwo swoje oba-  
wiaac sie/ tajemnie Prusaki czescia do wzniecienia wojny/ a czescia do odpadnie-  
nia/ y rebelley nagabywal: a zeby ich sobie tym barziej obowiazal/ a przeciw Krzy-  
żakom nie przecdnanie zawaśnić mogl/ namowil tych ktoryz Chrescianscy byli/  
aby wiara Chrescianska poniewolnie przyeta powroze odbucili: a Niemce y  
Polaki woyskie ktoryz w nich abo handlowali/ abo też mieszkaniem ośiadali/ aby  
dzien ieden na to postanowofy wyzabuali. Co gdy oni ochotnie sprawili/ a ma-  
sta woyskie krom Belgii y Elbingi/ pozabawofy wse dzie wzedni y lud obroni-  
ny/ pod wladza swoie odebrali/ wnet Swientopelka sobie za Pana biora/ y one-  
mu posluszeństwo wse lanie poprzysiegali. Barzo rad przysly Swientopelk pa-  
stwo sobie oddal/ a oślad woysy nacych miast ziomierzem ladorone y wodne przela-  
dy/ ktokolwiek z strony Krzyżackey lub to do Prus iachal/ lubo też z Prus wiedzal/  
każdego pownawfey zabijal: a zebrałfey tak napredzy woyleko z Prusakow y z Po-  
morzan swoych/ woyskie Chelmskie kramie glowna a zelazem spustofy: gdzie  
duż ludzkich do czterech tysiecy czescia wygubil/ a czescia żywo porozawfey/  
z soba do domu odwozl. Zgola nie w Porwiecie onym calego/ krom Thorunia/  
Chelmska/ a Kądzynia zamkow obromionych/ nie zostawil. W czym ani go  
zwierzchnosc y powaga Gwilelma Biskupa Nymyńskiego (byl potym y Sabina-  
kiem) Legata Rzymfkiego/ od zawzaktu hamowac mogla. Ktozy to Legat  
woyskie ziemie Pruski/ ktoryz Krzyżacy z pomocnikami swymi podbili y ielże  
podbieli/ rozkazania y dozskorenstwa Innocentego czwartego Papieza/ na-  
czyz Dyocesyje/ na Warmieńska/ Samborska y Pomerska rozciat/ tylko sama  
Chelmska przy swoy porze zachowal. Ktozy potym rozdziel/ sam Papie Innoc-  
centys potwierdzil. Aleci Tuni Warmieński/ po lat siedmnastru/ Andzelin pierwo-  
fy tamedzyny Biskup w Brunsbertu zalozył y Kapituła Pralatow y Kanonikow  
ozdobil. Zedzie to Biskupi Warmieńskiej Dyocesyey/ Brunsbertfki domekad  
nie piali. Przemiesiono ia potym spolnie z Kapituła do Grawmberku. Czego po-  
wierca przywilei w Grawmberku (o czym wyfsey wspominalem) opisane. Ale my  
o Krzyżakach konczymy. Drzedowal na ten czas w m. h. co om Marfalkiem zwa-  
li/ Wytrych abo Theodor. Ten tedy zasedfey w radę/ namawia sposob/ coby wzdy  
czynn. Nie wroazna y ptocha rzecz woyskiem sie zdat dac biwo Swientopelko-  
wi/ ktorego potedze z Prus y Pomorzan zebzaniey wytrzymac onym razem nie  
mogli. Woyscy tedy na tym staneli/ aby miast y zamkow swoych brome/ a za wo-  
seika okazy ożierzawy Swientopelkowe wzajem pustofy. Byl w Pomorza-  
mich zamek Zartawica maletnosciom Krzyżakow przylegly/ y ludzmi mocno  
obwarowany/ gdzie Swientopelk starb swoy bogaty zozyl byl. Do tego tedy Dy-  
trych noc iedney/ ktora przypada wtorego dnia Grudnia/ ze dwudziesta tyl-  
ko a czterema ludzi sporozdzonych wezbral sie. Tamże drabiny przystawofy/  
straz czescia pozabawofy/ a czescia porozrywofy/ zamek opanowal/ starb za-

bial/

Jadwiga mie-  
dy swiatych po-  
ligena.

Wojna Swien-  
topelka przeciw  
Krzyżakom  
Pruskom.  
Sprawy Krzyż-  
akow w Prusach

Prusacy od wia-  
ty Chrescians-  
kiej y od Krzy-  
żakow odpadli.

Elbinga y Del-  
ga zartawicki  
Krzyżacy.  
Prusacy Swien-  
topelka za-  
mianem obrali.

Kądzyni zamek.

Biskupstwo  
Pruskie.

Zartawica za-  
mek Krzyżacy  
wzięli.



Wojciech  
Krzyżakow  
Przemysław  
Wielki polski

Węgry doby  
ty.  
Wielki wiat  
y Przemysław  
oddane.

Mieście  
Połk między  
Swientopel  
Kiem a Krzyż  
kami.  
Swientopel  
Kiem Chelmu  
sta nacięła.

Kadłowno  
y domowego  
Kadł.

Krzyżaki pora  
li Swiento  
pela.

Kadłowy spom  
browane.

Kadłowy zamek  
złożony.

brał/ciało Barbary s: (teyli Antyochenskiej/ktora Chrześcijanie święcić znamię  
mieć zwykli/ czyli też infey iakiej/ niewiemy) wywoził/ a wiecy Krzyżakow zwo  
tarosy/ zamek ludem swoim osadził y obwarował. Przyleciał tam co prędzey z wo  
prawnym wojskiem Swientopel: a daremnie zamek dobyć silując/ część ludzi  
na obleżeniu zostawiwszy/ z ostacie wojska plondrowi w dżerawę Krzyżakow  
zaiachał. Wyciąga przeciwko niemu Dyttrich z Kasimierzem Aniawskim y Leczy  
ctim Książciem/ a synem Konradowym/ktorego był Dyttrich/ prawdziwie sobie o  
zwycięstwie przyslym praktykując/ na pomoc wezwał. Vderza w sie strony: porażo  
ny y rozgromiony wciela Swientopel. Zwycięzcy jednak/ nie przestając na samy  
zwycięstwie/ w Pomorska ziemię wtargnęli. Przylacza sie tam do nich Przemysław  
Książ wielkiej Polki prośbami Krzyżakow na posilek wzyty. Ktoreż zaciągu ty sie  
chermey podał/ chcąc iedną zawodem krzywdy swojej na dziadu swoim macierzysty  
Swientopelku zwetować. A nie dosyć im na tym było grunty/ woi/ y miastecz  
ka spustoszyć/ ale też Węgrów miasteczko y zamek wziali. Stąd potym wojsko do  
Nakla ruszywszy/ zamek przez poddanie oblał/ y Przemysław go wrocili. Kto  
remi skutkami Swientopel wzruszony/ bojąc się ostatecznego wypadu/ za spła  
w pomienionego Legata Gwidelma/ pokoy z Krzyżakami stanowi: dawszy im  
w zakładzie syna swego Miesięcia/ Władęgo Grabię/ y Władęgo Burgrabię  
braz/ ludzi co przedmieszych. Wzięcie z obu stron według umowy powypuszczali  
sobie. Dartaowice iednak żadnym sposobem wrocic Krzyżacy niechcieli. A tak nie  
dlugotrwały pokoy on między nimi pánował. Abowiem zlamawszy Swiento  
pel przymierze/ a przyzwaawszy na pomoc Prusaków/ krainę Chelmuńską nacię  
chał/ y okrutnie to spustoszył. Nie cierpieli Krzyżacy pustoszenia srogiego: a gdy  
plonu zabronić nie mogli/ odwracając się iednak nieprzyjaciela ostoczyć/ y korzy  
ści złupione oddbić zamysławali. Ale została między nimi niezgoda. Dyttrich abo  
wiem Marszałek dawny/ wpatrząc się w wielką moc nieprzyjaciela była/ sposobne  
go miejsca/ skądby na przeciwnika wypaść/ przesledzał: y chciał/ aby w reziortka Re  
wizny/ ktorego minąć nie mogli/ pozadnie pułki ostoczyć/ gdyby przednie na prze  
prawie się bawili: a na to pozwolili biegleyszy. Lecz ganił taką radę nowy Mar  
szalek Berlin/ iako to niecierpliwosy/ y w rzeczach wiadomości nie dosły/ mówiąc:  
Je gdyby na ostatnich pierwej się wderzyło/ tym czasem przedni ze zdobyczą w  
sliby. Przemogło tedy zdanie iego. Dla tegoż w rownym polu za rzeką Ossa od  
chodzących nieprzyjaciół dośledził/ wskot sie z nimi wderza: doćiera y Swiento  
pel między ich poczem wzgardziwszy/ a krom wielkiej trudności gromi/ po  
raza/ y na koniec wybił/ dwudziestu ledwie z wojska ich wpuściwszy. Poraża  
y drugi pułk Krzyżakow/ ktory był swoim ku pomocy nadciągnął. A tak z dwo  
istego zwycięstwa triumfujący/ z niezmiernym łupem ku domowi odwraca.  
Podmawia Swientopel potym Kemke wojska/ y niektore infie nieszczęsny Chel  
muński wielkimi obietnicami zmięwołone/ że mu zakład iego na zamku Chel  
muńskim osadzone wypuścić mieli. Ale wyprawiona zdrada/ od zamku ich zcofala.  
Przetoz zakład nocą na Dartaowice zamek/ mocnym warunkiem Krzyżakow opa  
trzoney/ skrycie wysłano. Widząc Swientopel że mu iego nie sly fortele/ namo  
wił mektorych aby Chelmu y Dartaowice miasta spalili: a sam zarządził Pru  
saki w Aniawską ziemię wpada/ ktora wzdłuż y w szerz daleko mieczem a ogniem  
pustoszy/ rozgiewany na Książ Kasimierza/ że przeciw niemu z Krzyżakami  
zwarł sie był: w którym przedsięwzięciu pogańskim/ ani powaga/ ani też kłatwa  
złożona od Legata Rzymskiego/ nie mogli bydz wstrąszone: owsem barzciej roz  
trzoney na wszystkie Polke przegrzając się poczęli. A wystawiając y Zantyre  
m przetrzymawszy/ zamek nad Wisłą/ w kraju Chelmuńskim abo Pomorskim/ zeglować  
y handlowo wiesdz Polakom z Krzyżakami zabraniał: a okrety abo skutury ich roz  
bił. Ktorem gwałtem przekonani Krzyżacy/ o pokoy z Swientopelkiem prze  
brata iego Samborza traktując/ Dartaowice przywrócić obiecał. Ale ten syn ię  
sczezakładnego/ aby wrocili mu/ wymagał. Latwie sie domniawiali Krzyżacy/  
iako pokoy on nie trwał y nie gruntowny miał bydz/ gdyby mu syn iego wypu  
ścili. Przetoz go do Panonien wierzchniej/ co uż Ratuszami zowie/ zasławiając/

do zachow

do zachowania Fryderykowi Książciu oddali. Jednak Swientopel nie dosyć ma  
iac na pierwszym/ drugi też zamek Swięciem nazwany/ na blizym bżegu Wi  
sły/ gdzie zakret rzeki nabyskrzejszy oplywa/ zbudował: medbaąc na daremne prze  
kładanie y zabronie Krzyżakow/ ani na to/ że też oni na drugim bżegu zamek  
Puterborg zakładac byli poczęli: gdyż potym me dobudowanego zamedbali.  
A wśakże potym pomocą Książcia Rakuskiego/ y infych Pánów Niemieckich/  
ktemu nadiachaniem Kasimierza Książcia Aniawskiego/ zmocniwszy się/ do Po  
morsan wtargnęli/ kedy dziewięć dni pustosząc/ niezmierną z sobą zdobyczą zabie  
rali: gdy oto w tym Swientopel/ co wskot na pomoc Prusaków zwoabiwszy/  
(gdyż tylko z swoim niechciał się o nie kusić) bitwę im dał. Tam w prawdzie  
lud posilkowy ze zdobyczą przodkiem idący/ nie mogąc stosi przeciwnikom  
co/ dżerżec/ rozgromiony wciela. Pozadni zaś wstec od Swientopelka po  
pártę/ uż sie też był rwać poczęli. Ale Marcin Kruszwicki Chorąży napomina  
niem swoim/ znówu bitwę potrzepił. A gdy tak obiedwie strony trofu nie wste  
pując mejsie się opierali/ ali część Rakuszanow od przednich pułkow nazad ku  
swym wchodząc/ trasunkiem na Pomorsany z ich towarzyszymi walczące napadla:  
zaczyn z tylu na nieprzyjacioly wderzywszy/ śladnie niepostrzeżonych poparla/ a  
potym rozgromila. Zaczyn też przysychał Opis/ Niesięści Opac/ drugi Legat  
Innocencyusza III. Papieja/ Successora Grzegorza dziewiętego: tenże przy  
merze między Swientopelkiem/ Kasimierzem/ y między Krzyżakami odnowił/  
wymogłszy na Swientopelku przysięgę/ że od czasu onego/ żadney nigdy sprawy  
nie miał mieć z Prusakami. Co gdy wypełnił/ kłatwa z mego od Wilelma Lega  
ta pierwszego włożona/ zmości. Lecz my opuściwszy Krzyżaki z Pomorsany/ do  
Bolesława naszego bierzmy się. Będąc Konrad Książ Nazowieckie w Sucho  
dolu porażony/ wstawił iedną część ziemie nad Bolesławem Wstydliwym  
przemysławiać: a nie mogąc z nim własną potęgą porównać/ Litwę y Jadrów  
gi pograneczne/ przeciw niemu poruszył. Ktorey na kstat strumienia pochopne  
go/ ziemię Sandomirską na on czas sobie przyległa/ aż po Wisłę rzekę burzyli/ y  
sroga liczba bydła/ towarow/ y ludzi/ z Lubowskiego y Sieciechowoskiego Po  
wiatu/ odpezdali. Pomagał do skody y Konrad/ morderstwem a potęgą krainę  
nadrzeczno burząc. Zebrał był y Bolesław wojsko/ ale ścisłość czasu troćkio mło  
dła/ narzekaniem a płaczem ludzi wpadłych zięty: zaczął chcąc swego obronić/  
y woynę podmiecioną oddać/ przeciw Konradowi wyciąga. Ktoremu dawszy  
bitwę w Jarosyn/ przegrawa/ ludzi wiele częścią pobitych/ a częścią żywo za  
branych posyła/ ktemu sam z wojska wciela. Niezmierną z tą trwożną Sen  
domierzany oblał. Przetoz bojąc się y przyslym niebezpieczeństwem zięci/ zwa  
piwszy w ratunku Bolesława Książcia/ Konradowi się poddał. A rozkazali  
wprawdzie Konrad wysyłać na on czas infym przebaczyć. Same iednak maie  
ności Biskupa Krakowskiego/ że to Bolesława odstąpić niechciał/ spalił/ y o  
krutnie wylupil. Tymże co wtrapieniem/ Bielce/ Kunow/ y Tarzęcin/ co to dżisia  
Bojczanem iest/ Powiaty ziemię Sandomirskiej/ o nadwaczenie przysly. Siecie  
chow abowiem przed tym Jadrówingowie pogaństwo/ uż było splondrowało.  
Taką krzywdą obrażony Piendota Biskup Krakowski/ wnet Konrada iako na  
ieżmka/ wydzierce/ swiętokradzce/ y niszczyciela kościelnych dobr/ iawnie za  
klina/ y kłatwa obwoływa: też kłatwy Gulton abo Pelka/ Gnieźnieński Arcyb  
skup/ że wysyłał Synodem/ na to samo zebrańnym/ ponawia/ y mocniej ich w  
twierdza. Obwarował tedy Konrad zamek niektore w powiecie Sandomirskim.  
Ale ie potym Bolesław/ wyrzuciwszy z nich obronę iego/ odebrał/ gdy Konrad o  
wtargmemu Prusaków obwieśczoney/ do Nazowsa iak naprzędzey pobieżał. Ab  
worem Poganie lub przez Swientopelka pobudzeni/ lub o meaplacony zold/ ktorey  
w Polke przeciw Bolesławowi wiodli/ na Konrada zwaśnieni/ lub też co spła  
wiedliwym jadem Bozym/ na złego człowieka dopuszczeni/ w niebytności onego  
do Nazowsa wtargnęli. A aż do Ciechanowa plondrownicy zabiegli. A wśakże  
takiej mechnoty nie wylży z pociecha. Gdyż koro z niezmierną obnoją dnia 13. Li  
pca/ od Ciechanowa ruszyć się mieli/ wnet Nazowiecka y Leczycka flachta po

B b

spolu

Swięcie zamek.  
złożony.

Puterborg  
zamek.

Krzyżacy Pomo  
rsany porażili.

Legat Papie  
ski Opis Opac.

Książ y Jadr  
ówingowie do  
Polki wtargnę  
li.

Bolesław Wstyd  
liwy od Konra  
da y pogani  
swą porażony  
półką.

Sandomierska  
flachta podda  
ła Konradowi.  
Konrad Bisku  
pa Krakowskie  
go ośladł iest  
pustoszy.  
Konrad iawnie  
wyklinał.

Prusacy mazo  
wską plondrowi.







Arzyacy Pomor-  
zany pustofy.

Pisacy do  
du wygłabli  
Arzyaci.

Arzyacy do  
Pustofy  
do wiaty  
wiedli.  
Arzyacy  
Pomor-  
zany  
Pustofy.  
Arzyacy.

Arzyacy  
Pustofy  
do wiaty  
wiedli.  
Arzyacy  
Pomor-  
zany  
Pustofy.  
Arzyacy.

Arzyacy  
Pustofy  
do wiaty  
wiedli.  
Arzyacy  
Pomor-  
zany  
Pustofy.  
Arzyacy.

Arzyacy  
Pustofy  
do wiaty  
wiedli.  
Arzyacy  
Pomor-  
zany  
Pustofy.  
Arzyacy.

Arzyacy  
Pustofy  
do wiaty  
wiedli.  
Arzyacy  
Pomor-  
zany  
Pustofy.  
Arzyacy.

wonet wyszko woysko strwojzwoysy / o wiekame przywiedli: w ktorzym wiekama  
gdy sam sie potraciac do Wisty na fyle leca / nie pomalu tym woyska Swiento-  
topelkowi vbywa. A w tym Arzyacy takim zochoceni powodem / wzajem do  
Pomorzani wtargnowy / stobze ie poplondrowali. Ktemu do Prus ludzie ci /  
ktoryz Belgi a Elbingi bronili / pustofacy wypadli. Lecz gdy zdobycza obetkali  
ku domowi iuz wracali sie / nazasadyli od pogani spozadzone przypadli. Gdzie  
trudnoscia miesca zawitani / y od timsze Poganiesty ostoczeni: gdy w miejscu  
jednym wierzac sie / am nazad postapic / am przyc do sprawy / y do rownego  
bowu nie moga / nieprzynac / tolonunodbaic na odradzanie Nisierza y Naisalka  
swiego / w moc sie poddali: od ktorych pozabunani / co do jednego gina. Taj to  
elaska okrutnie sily ich nadwaczone byty: ale zas rychto potym racunkiem diazaj  
Niemieckich potrzepione / y tak mocno potrzepione / wzmozyli sie / ze nie tylko o-  
m powsciagali mezbojne y tryumphiace Pogany / ale tezy ich po wielkiej czesci  
podbili / y wtrocili: a tak dalece / ze piec tram tamiecznych / naprzod Pomezanisza /  
Erminisza / abo Warminisza / Pogozanisza / Barynisza / wiec tezy y Naktagiesza  
zwalezowoy / do wiary Chrystusowej przywiedli. Do te sam Swientopelk iuz te-  
lary przety / takim powodem Arzyacy / a zwierzchnoscia Jakoba Ar-  
chidyakona Leodynskiego / Legata przycismiony / pokoy z nimi wezynt. Przyna-  
chat byl na ten czas Legat pomieniony / od Papieza Innocentego / czescia dla w-  
spokojenia spraw zanniesanych Polstich / a czescia aby byl Papiezeu / od Fryderyka  
Cesarza gwaitemie wciomniony / cokolwiek na podpoze przebranych skarbowo  
zebrae y spozadzie mogli. A tak biskupow na synod do Wroclawia zezwawoy wyie-  
dnal na nich ze piata czesc dochodow koscielnych ze wszytkiej Polsti / do 3 lat na  
Papieza odkladac / vchwalili. W ten czas ze Legat wial postu Wielkonocne Pol-  
kom. Ktory post / gdy medziel o zupelnym starodawny trybem zachowywala Pol-  
ska / rozgrzechyl / ze od czasu one pul siodmy tylko posci. Tychze tezy czasow Slast-  
za sprawa y rozjarzeniem Bolestawa Lysego podniecione / ogniem domowoy wo-  
ny palalo. Abowiem Konrad stan duchowny zrucowoy / gdy bratu Bolestawa-  
row / nad spodziewanie tego / czesci dobr na Legmicy solne wydzielonych wpomi-  
nal sie: a Wlasyław Arcybiskupem obrany / czesci swoyey na Wroclawiu do-  
chodzic iuz nie myslil: wnet Bolestaw do Wroclawia / ktory pierwey samze byl  
porzucil / znouu wdzierac sie poczal. Czego ze mu bronil brat Henryk / lud prze-  
ciw niemu zbiera / żołnierza z Niemiec piemiejnego zaciaga: Wroclawskie za-  
cym brata swego Henryka dzierzawy orzem / a ogniem / pustofy: w Nymarku  
kosciol y miasteczko spalowoy / z woyskiem pod Wroclaw ciagnie. Nowym na  
ten czas murem Wroclaw obrudzono / a miasto prawem Niemieckim wstana-  
wiano. A wzdzy trzy miesieczne oblezenie Bolestawa rowyzerzmal: ktemu czeste-  
nu wyteczkami żołnierza wrywac / od oblezenia wyparl: goz sam Henryk nie  
bedac rowien mocy braterskiej / w franki bow otworzytego nastapic / nie potu-  
kal. Wracal sie malo potym z woyskiem wietysym Bolestaw / gdzie daremnie  
sturmem znouu pokonywac Wroclawia / wsi y miasteczka daleko w sierz pustofy:  
a nie mogac zamkom przed mocnym warunkiem Henrykowym / nie wezynt.  
woysko na zad odwodu: zatosny / z dwiema zaciagami / z kosciem znacznym podie-  
tymi / nie takowego nie sprawil / takoby tak wielkie naklady nagradzac sie mu mo-  
gly. Wszakze przedsie na trzeci teze odwazyt. Ale gdy y ten nie wedlug myslu  
fancowal sie / a piemiejnemu żołnierzowi isci sie wattu mezfialo: wnet zol-  
nierz plondniac / y mierzac / tego wlasnie dzierzawy / zoldu swego dochodzi: y tym  
mu samym menawisc w tegoz wlasnych sprawil / ze go lawnie opuszczac / y gardzie-  
nim poczel. Zaczyn na to mu przyslo / ze wyszko zbior wlasny / na wyptacenie  
żołnierskie rozewrat: ale gdy y tak nie mogli sie wszytkim wiscie / zamkow meko-  
rych y maetnosci / prawem zastawnym musial im wstepowac. Naostatek / Lubu-  
ski powiat y Jana y Ottona Margrabioy Brandeburskich / przyslo nie roz-  
sadnemu zastawic. Ktory powiat od tegoz czasu w dzierzawy Sazonu posiedl. A  
gdy tak Bolestaw / o sioslosc / o nie dostatek / o mierzaczke ludzi swych / nawet o  
zafacie w glowe przysedoy / ciuacz bezrozumny ledanako blakal sie / od Henryka

wych zol-

wych żołnierzy w polmany / do Wroclawia przywiedziony / wstanie od brata  
mieszczanego zaraz wolno wypuszczone byl. Lecz am ona dobroci / wa wezynosc /  
nie pamiogla zadze lakomey y okrucienstwa Bolestawa chwewego. Wosiem ten  
do Legmicy wrocowoy sie / nowe zbradzecie rady na brata slachetnego / w ser-  
cu swym y z postroinnym żołnierzem (gdyz swych nie miał po sobie) wmarial:  
am Konrado wlasney tego czesci / wedlug darowego we Wroclawiu postano-  
wicina / przywocic medzial: a bedac grofia glodnym / Zytaroy y Gierlice mia-  
steczka / mekozym swym ludzom zastawil. Sunkona / Nisjona Krosniskiego  
Kastelana jena / wiedzac o piemiejnym pokladzie w oycy tego / dla okupu pomal.  
Czym barney iesze ludzie wyszko zwasnowoy sie na / Powiat Krosniskiy z zam-  
kiem / y z usiemu pograniecznym maetnosciami Konradowi oddali. Wszakze ten  
dozrzywoy siedi / ktore na brat Bolestaw gotowal / nie mogac sam dostatek  
cznie dac onemu odpozu / a w Henryku malo co nadzieie widzac / do Przemysla  
Poznanskiego y Kaliskiego Kiazcia / wdal sie. Przysal go Przemysl lastawie / a  
dobze mu potuszowoy / siostrze zai swoye Salomea wydare. Zaczyn hoymie wy-  
zywoy wele w Poznaniu / Thomasa Kastelana Poznanskiego / y Thomislawa  
Czesnita z synem / herbu Talczy / ktorych byl / takoby om buntowac sie na  
mich / do wziecia posadzil / na przyczyn Arcybiskupa Gnieznskigo / Bi-  
skupa Poznanskigo / y wielu infych Panow godniacych / wypuscil. Alec me o  
bunt / lec o to / Przemysl na nich wraze zawiazal byl / z tego postepet ganili. gdy  
nie doladaiac sie zdania Panow swych / Powiat Gnieznski Bolestawowi  
bratu wgladem Kaliskieg puscil byl. Odprawowoy wele / wnet Przemysl do  
Henryka y Bolestawa wyprawia / prosiac aby om bratu Konradowi czesc oycz-  
ny na przichodzaca puscili. Odmaria slufime Henryk / wkaznac / z czesci  
swoy Konrad do Bolestawa / a me w niego sukac ma / obiecuiac przytem morie  
z Bolestawem w tej sprawie tego. A Bolestaw zasie ostrze Posly odprawia: od  
powiadaiac / ze Konrad na kaplanstwo swiacony / z dziedzicznego prawa iuz wy-  
padl / am go dochodzic moze. Wla tegoz Przemysl z woyskiem swym / y z woyskiem  
brata swego Bolestawa / w powiat Legmicki wpada / Konrada z soba prowa-  
dzac: gdzie z wielka piedkoscia zamek Bytomia / lub to na darowych opadlunach /  
lub tezy na takim innym sposobnym miejscu / me daleko Glogowa / nad rzeka Odra  
wyrwiodl: bawami go obmoci / walami osypal / w trasg rowy okopal / y zaraz  
czesc woyska przy Konradzie zostawil / aby on pogranieczne dzierzawy Bolesta-  
wa Lysego do tad pustofy / azby prawa swego na nim poscignal. A pewnie  
w trociach dniach zwoiowalby go byl Konrad / by bylo zamyslom tego do konca  
jeszesie sluzilo. Abowiem Bolestawa Lysego / trafunkiem woysko przeciwnoy  
nowy zamek przepatruiacego / y tamze zaraz od strazcy poimanego / snadmeby  
byl Konrad iuz w wzieciu maia / do wselatich kondicy przywiesdz mogli:  
by mu byl z wziecia onego straz posalskowaroy / me wmtal. W tym gdy Prze-  
myslaw z bratem Bolestawem / na hoymie Slastkiej zatrudmiony przebywal / tym  
czasem Barmin Kasiubskiy y nadolnych Pomorzani Kiaz: Drzen zamek / co Niem-  
cy Drezn mianuo / w noey gdy straz posielal / vbiezal. Lecz go Przemysl / we  
czterech Niedzielach potym sturmem nazad odebral: w kedy w warunku ludne  
zastawoy pochwoyal / a powiazane z soba żywo odwiodl. Tychze czasow / gdyz  
Lubuskiego zamku zbrodnarze wypadaiac / Zbasyn byli obici / tenze Przemyslaw  
krom trudnosci go odebral. Abowiem gdy zbrodnarze pomienim na trzoda by-  
dla trafunkiem napadoy / zaiac ta chcieli: pastery trzody / chcac wysdz grabiezy o-  
ney / powiedzial im o zamku bliskim Zbasymie / twierdzac ze w nim tylko trzy osi-  
by przebywala / am obony infey zamek nie ma teno straz / ktora wiesniacy / codzien  
tozica odmiataie sie / obchodza. Ten zamek takimby sposobem vbiezec mieli /  
nauca pastery: radzac aby siermiagi chlopie powdniewaroy / bydz sie stroia-  
ni poroi / dali / y takim fortelem wrecnych podešli. Zaczyn ta fienta lotrowie do  
zaima / a puszczem wosli: odzwiernych powiazali / y zamek opanowali. W czym  
stora om / iey noey dano znac Przemyslowi / zaraz nazawerz tylko z nadwornym  
opraciem / żołnierzom zleca z soba tezy zarysy / co przedzy do Zbasyna przy-

Bolestaw  
pomal y 346  
wypuscil.

Bytowa y Gier-  
lice.

Krosno do Kon-  
rada oddalo.

Salomea jena  
Konradowa.

Waleganie w  
wziecia.

Konrad opczy-  
sup mierzyn do-  
chodil.  
Bytomia zalezo  
na kba tei od-  
nowienia.

Bolestaw po-  
wrote polmany  
wielki.

zb 3

pada











Brandeburk w  
Prusach założo-  
ny.Swientopelt  
zamek  
wzięty.

Zamek oblejony

Nowy zamek  
wzięty.

Książka miedzi

Książka miedzi

Nowy zamek  
daremnie doby-  
wany.Swientopelt  
pogromił Pol-  
ski.

Prusiech wieść / y swoja ona potęga dokonać miał. Abo wżdy mech dowodził / Eneasz / iako y kiedy wżdy Czechy ziemia Pruska / y te krainy pośrednie / odeszły. Tychże właśnie czasów założono też w Prusiech miasto Brandeburk / ku potę-  
mney sławie Ottona Margrofa Brandeburskiego. A wżdy Margrafowie wzięli  
bent onego ziemie Pruskiej nieprzywłaszczali sobie. Wszakże my na przedsięwzięcie  
rospominamy. Zawart pokoy był z Krzyżakami Swientopelt Książę Pomorskiej  
ziemi wysłany powiadzał / ale nie mogąc leć wicherowały w potoku wyrywając /  
nową wojnę poruszył. Wyprawy wysłany abowiem tajemnie syna swego z wojskiem  
gotowym / którego był z zakładu od Prusaków / pokoy z nim uczyniwszy / wydzwi-  
gnął. Zamek Przemysła wnuka swego / za wiadomością y pomocą iedną  
z strażą piętądziesiątą / w nocy powtórnie wbiegł / y opanował. Co skoro  
wiedzieć došlo Przemysła / wskok iako może najwiecej żołnierza zaciąga. Dodając  
mu posłków drugie Książę Polski / chcąc tym przedsięwzięcie wojny zerwać  
trzyney zapasł. Bolestaw tedy wstąpił w tysiąc zbrojnych posłał / Siemowit Ma-  
zowieckie Książę ośm set. A Bolestaw zaś brat Przemysławow / wiec y Książę  
mierz Książę Strąbskiej / Leczyckiej / y Kujawskiej / z posłkami swymi / sami osobas-  
mi na on zaciąg staneli. Z tymu tedy ku Taktu ruszył si Przemysław. A z zamku  
w trudnym miejscu położonego / y budowaniem mocnym wzmoczonego / Po-  
morzanie ręką broni / y trudne dobycie czynili: drugi zamek przeczo onemu /  
na zachod stronie / barzo przedko wystawił: a nawiozłszy wien dostateczney żywno-  
ści / ludzi na nim tak wiele osadził / iako potrzebą wynosiła do wciśnienia / y za-  
trzymania w obleżeniu nieprzyjaciół / w starzym zamku zawartych. Co sporządzo-  
wszy / ostatek wojska rozpuscił. Tam z obudwu zamków częste wycieczki / y rozma-  
itego szczęścia wtarczyli zwozdzono. Druga potym wyprawo z Bolestawem y Kazi-  
mierzem braci / przeciwko Pomorzanom podniósł Przemysław: a ruszywszy od  
Taktu / nocą z wojskiem wciśnionym do Książki zamku Pomorskiego (nie do Ku-  
jawskiego / ani Mazowieckiego) gdzie sie była wielka gromada Pomorzan / z do-  
bry swymi / dla bezpieczeństwa zniósł / nadeszedł: gdzie nad świataniem wderzy-  
wszy / zamek zapalił / gdy straż pierwszą rozruchem przebudzona / wskakując me-  
wiadomym y nagłym wpadnięciem potworzona / rozumiejąc że już zamek obieto /  
roznie pierzchnęła / y z góry sie wietając spychała. Po którego wstąpieniu Przemys-  
ła / Swientopelt z wojskiem nieładziatim / gdy z nowego zamku wypadłszy nie-  
przyjaciół wstrecu czynić niezdolni / do Taktu przedarli się: a dodawszy żywno-  
ści / lud swoy w żywność ogłodzony / posilił. Potym wysłknie potuły na opano-  
wanie albo zburzenie nowego zamku obraca. A napezod z mniejszym swoych me-  
bezpieczeństwem chcąc dokazać na co sie wśladził / wysłknie chrośtownika / y smol-  
nego łuczywa / w okopy zamek otaczające / nanosić kaze: aby tak one stoły dier-  
podpalwosy / zamek zniszczyć mogli. Wielka już machina dier z miedzi praca żoł-  
nierze namiętni byli: lecz gdy refesze przyczyniając ich do lasów odległych / wy-  
padał z zamku obleżem / a poddawosy stółowi ognia / to co już było zniszczono /  
krom wskakujących zamku obrazy również spalał. Tak na pierwszym fortelu osłusz-  
ny Swientopelt / sturmem zamku dobyć siłue: zaczął tarczami zasłepiwszy sie  
żołnierze / z wody wysłknie okopy przechodzą / y pod same ściany podchodził: gdzie  
iedni ogień podkładał / drudzy toporami y siekierami / zamkowe ściany dierwiaz-  
ne rozrywając wsiłując: lecz kamieniami y wielkimi bykami z wieżchu na sie obala-  
nemi / ktemu strzelba y pociskami wyrzuconemu zrażen / dwudziestu swoych wro-  
niwszy / a wielu barzo rannych odwiódłszy / daremny zawzięciem odchodził. A  
z siłą otworzyszy zamek nowego wzięć nie mógł / zbrade na pomoc bierze. Abo-  
wiem wstąpiłszy z wojskiem do domu / a przybawosy żołnierza wtacey / zaraz zno-  
wu ku zamkowi obraca. Od którego nie opodal w iednym warowzie na zasadykach  
opadłszy / w zamku starym ludzie swoje / przez wiernego posłańca nocą / w czyn / y  
iaroby ich chciał doznać / naucza. W tym skoro dzień nastąpił / Pomorzanie z sta-  
rego zamku / iako ich nauczono / wypadłszy / przećwona strona do bitwy powabiała.  
Nie targując y owi. Tam Pomorzanie wojnę stoczywszy / wmyślnie tyi podają: na-  
stąpił Polacy wstępującym tak blugo / aż na zasadyki przywiedziem wpadał:

wskakując

wskakując nie krom pomsty gina. Z których Swientopelt co do iednego szczęścia wy-  
bawosy / a szczęścia poimawosy / ze zwyciężnym tryumphem / pod nowy zamek pod-  
chodził / aby poddal sie wspomina. Odpowiedzą zamkowi. Wiecey nas sam zostaw-  
lo / którzy nad wami zbradzieckiemu zwycięzcy / mszcie sie zbrady pragniemy. Za-  
czym widząc Swientopelt / że wosytke zamysły y prace tego / wniwecz sie obraca-  
ły / y że Takt na swej stronie trudno miał zadzierzec / do wzięcia z Przemysła-  
wem pokoy / wmyśl przyklamac poczał. A krom trudności zgoda za wzięciem  
sie w co Pompona Krzyżak iednego / który Swientopelt y Przemysławowi Książ-  
macierzyni dośiadał / miedzy nim staneli. Abo wie ziaćchawosy sie do Arcyma-  
woroci Swientopelt: za wynalazkiem zgadziącym Pompona iednacza / Takt  
Przemysławowi: a Przemysł zaś Swientopeltowi / względem kosztów y spalania  
Książki / 500. grzywien srebra na perone raty / dawosy w zakładzie 9. słachcicow /  
wypłacić przyobiecł: iakoż potym wypłacił. Wiecey w tym wypuszcza: pokoy  
wieczny z obu stron poprzysięgał: tak / aby ieden drugiego majątności nigdy nie  
pacił / nie wżyl sie. Po ugodzeniu onym / roku zupełnego nie żył Przemysław: lecz  
w Roku 36. wieku swego / dnia 4. Czerwca zmarłszy / w Poznaniu grob swoy  
zaległ. Był ten Pan czajli swego dźwone pobożny / cichy / y mądry. W odprowo-  
waniu sebow tak był sprawiedliwym / roztroptym / y pomiernym / że sadem tego  
zarówno przekonany / iako y ten co wygrał / kontentował sie. Piąnym / albo roz-  
gniewanym żaden go nie obaczył: a do nabożeństwa y chwały Bożej tak sie był  
przyłożył / że przez cały post Wielkonocny / włościenica na gołym cieie nosił / a  
winą wodą dobrze przebranego / albo wolnego y nie chmielonego piwa / wjawał:  
w nocy gdy rozumiano że spał / najbarzciej sie modlił wstawia. Na ostatek w  
dzień wieczery Pańskiej / w wielki Czwartek / dwunastu jebraków wzięty był zawa-  
se karmić / nogi w wieczwie wmywać / a wtargi całować: ktemu na każdy rok  
w bogich przyodziewać. Założył tenże w Owanisku klasztor mnichom Cysterscy-  
ankom nad Wartą rzekę. Drugi zaś klasztor białych mnichow ze Szrody / do Po-  
znania przemił. Szpital w Gnieźnie postawił / nadsł / y Kycerom Bożogrob-  
stom go zlecił / Proboyszcowi Włochowskiemu pod władzą poddal. Wład-  
inse tedy gestę y pobożne iatmużny / Gnieźnieńskiemu Kościolowi wieś Czernęcin /  
a Poznanińskiemu Bug miasteczko / darował / nie krom mienawości y obrazem Pa-  
now przedmieszych. Którego cnoty / iż serżey Basko pisarz dziełow rocznych  
Kustosz Poznanski wyliecia / Długosł wspomina: wskakując ia pisin tego Basko-  
na nie widział. Zostawił tedy Przemysł cztery córki / Konstancję / Weronikę /  
Ofkę / albo Agatę / y Kufemę / z Kłibietą żoną splodzoną: a syna iednego po-  
śmierci swoy w piątym Włochu wrodzonego / y Przemysłem też imieniem oyc-  
wskim ochrzczonego. W tymże roku / co jest 1267. Jacek Dominikan zakonnik /  
wiele trudow y prac około wiary Chrystusowej w Polsce y w Rusi podiatych wy-  
cierpiawosy / z wygnania doczełnego żywota / w przybytku wieczne przemił sie /  
dnia 15. Sierpnia. Który w lat wiele po śmierci / dla świętobliwości żywota  
pobożnego / y dla cudow znamiętanych / w liczbe wybranych Bożych za mocey  
pamięci poczytany jest. Tę do końca Słasto na ten czas wolne od wewnętrznych  
rostryków było. Abo wiem Bolestaw Lysy / szczęście jałem wpuśczonego Głogo-  
wa przejęty / a szczęście nakładem pierwszej wojny wyciągniony / chcąc gniew  
swoy / a zaraz y zadość latoma nasłać / w czynku niepobożnego y świętokrad-  
stwa chwytał sie. Abo wiem Thomasa Biskupa Wrocławskiego / Kościol w Gor-  
ce poświęcającego / na Bogusława Proboyszczę / y na Alkarda Kanonika / z Niem-  
cy śiępaczami swymi / reke niezbożne podniósł / zaczął poimanych do Kosule  
obnażł / na zamek Wława wwozł / a z tamąd zaś do Legnicy ich zasił / gdzie  
dziesiątkiem tysięcy grzywien okupić sie im kazał. Których gdy nie płacił / zci-  
snawosy okowami / wrzucił ich do bzydkiej ciemnicy. Došlo to wiedzieć Głogona  
Arcybiskupa Gnieźnieńskiego: który wskok do Leczyce na Synod / duchowien-  
stwu zebrać przykazał. Tamże za zgodliwą wosytke Synodu chwata / Bole-  
stawowi Kława potępił / y wosytke Dyocesyey Wrocławskiej obzedow mieć  
zakazał. Potym widząc że Bolestaw nie wypuszcza kapłanow / do wiadomości

C c 2

Papier

Zadanie między  
Swientopelt  
Przemys-  
łem  
zadaniem  
sięŚmierć Książ-  
ki PrzemysłaTężeżność  
Kława iedną  
pobożność na  
bożystwo.Owaniski klas-  
ztor.Basko pisarz  
rocznych  
pisarzPotomstwo  
Przemysła Książ-  
kiPrzemysł po-  
śmierci oyc-  
wskim wrodzo-  
ny.Rok 1257-  
Jacek S. mnichNiezbożny wy-  
wał Bolestaw  
Lysy.Thomas Biskup  
Wrocławski do  
wzięcia wś-  
tany.

Wława zamek.

Bolestaw Lysy  
wzięty.



Dziękuję wro-  
dzionemu polskiemu  
w piśmie 34.  
miejscu / we  
Wrocławskiej  
Droczynie.

Bolesław 17.  
jego brat pol-  
ski.

Rok 1258.  
Zjazd na  
ziemi.

Kazimierzowa  
chwała i zbawie-  
nie.

Siemowit pol-  
ski.

Sieradz opano-  
wany.

Powiat Łęczy-  
ski i Łęczyca.

Łęczyca i Łęczyca.  
Łęczyca i Łęczyca.

Bolesław 18.  
jego brat pol-  
ski.

Wielkopolska  
na Łęczycku  
płonęła.

Wielkopolska  
na Łęczycku  
płonęła.

Wielkopolska  
na Łęczycku  
płonęła.

Wielkopolska  
na Łęczycku  
płonęła.

Wielkopolska  
na Łęczycku  
płonęła.

Wielkopolska  
na Łęczycku  
płonęła.

Papieża Aleksandra czwartego / sprawca taką odżyła / y iatoby z mo począć / rady  
od niego siaga. Odpisał on Arcybiskupowi / rozkazując aby woyna Krzyża s.  
wysyłki Polse opowiedziawszy / do pod miesiąca 19 woyny / przecięto. Bolesław  
wozowi / spólnie z infami Biskupami pomysł. Takimże też sposobem do Arcybiskupa  
Majdeburckiego / o pozwoleniu Niemców pisał. Ale w tym Thomas nadprzytzy-  
rosy sobie wzięcie twarde / dwoma tysięcy grzywien / y zaimana dziesięcin pol-  
nych w pieniądze po wysyłki swej Dyocesy / razem z Proboszczem / y z Kano-  
nikiem się okupił. Odawano / że bracia Henryk z Konradem / też o tym iotrow-  
stwie Bolesławowym wiedzieli / dla tego iż zaimana dziesięcin postanowiona /  
też im pożytek przyniosła. Wywali tedy wporne tak sami jako potomkowie ich te-  
go / co przez gwałt na Biskupie złupili. Wszakże Bolesław nie nacieszył się jedną oną  
mecnosą. Abowiem skoro obumart obrońca Konradowi Przemysłu / zaraz Boles-  
ław tej Konrada brata przez zdradę poimać / y z dobr darow wstąpił / wy-  
zuchanosil się. Lecz mu to nie zrecznie poszło. Przestrzżony abowiem Konrad  
w zdradzie braterskiej / gdy zdradliwie od niego na wezcie prośbony do Legnicy  
iadać miał / porządny orszak ludzi wziął z sobą / a rozkazawszy iednym w lesie /  
tuż w samej Legnicy przystać się / sam z trocha co wyborniejszych do Bolesława  
iędzie. Wychodzi przeciw memu zmysłowi ludzkości okazując Bolesław / y do zam-  
ku go prowadzi. Tam obaczysz Konrad / że wierzchnie budowania lud ożyny o-  
siadł / wprzeda Braterska wstawa mienota / a poimałszy samego / z boiaznią  
wysyłki / wnoś / domiekał w wzięciu trzyma / y taki okup / iaki on na  
Biskupie Wrocławskim wymógł był / od niego wziął / woyno go potem wy-  
puszcza. Tak Bolesław w sidło / na drugiego zastawione / sam wpada. Roku  
drugiego gwałtowne ziemie trzęsienie / Polka burzyło / a serca ludzkie nie tylko  
boiaznią / dla rzadkiego przypadku / ale też przestawieniem napelnio / iatoby wiel-  
kich kłopotów / które wstąpił / znał iaki. Abowiem Polka / y od wnetrz-  
nych rozruchów tłuczona / y niazdem Poganińskim ścisłona była. Ze / wna-  
trzy walcu powodem był Kazimierz Książce Sieradzkie / Leczyckie / y Łęczy-  
skie / którego niesyta chciwość tak gorze wstąpiła / że brata rodzanego Siemowita /  
do wzięcia wprchnawszy / iatomi wysyłki powieści / Sieradzki Powiat / Kę-  
rego dziedzictwo według brata Bolesława na obudwu przypadac miało / sam  
ieden obiał / trąca Łęczyca / zkad go przedtem Bolesław Pobożny Książce Kaliskie  
wygnat był / powozem naziachal. Książce Biskupowi Wrocławskiemu gwałtowno-  
nie wydarł / wszakże potem wrocić go musiał / gdy on Biskup prawie trudność  
mu zabierał. Nad to Powiat Łęczycki wstąpił Bolesławowi odiał / a za-  
mek nad miasteczkiem na gorze wystawiony / abo twierdzam zmocnił / abo ludz-  
mi osadził. Dla tych tedy przyczyn / pierwszy przed wysyłki / Pobożny Bolesław  
Książce Kaliskie / mierz przeciw niemu podmoś / zafedłszy w towarzystwo z War-  
czysławem / Bogusławem zmarłego synem / z Kąkubskim / y Pomorzian Stoj-  
skich Książce / wiedząc że ten na Swiętopelka / ktoremu na ten czas ziemiem  
został był Kazimierz / dla trzywd niektorych był zawasmonym. Trzymał do tego  
Bolesław maetności Poznanskie / iako to opiekun / y Striy / dzieci brata zmar-  
go. Popisawszy tedy ze wysyłki Wielkiej polski woysko potężne / a zwarłszy  
swo potęgę z Warchysławem / na Łęczyca pustoszący wtargiwa. Zamku Ino-  
wrocławia pierwszym skurmem dobyć nie mogąc / obleżeniem wtarg go otacza.  
Nie miał Kazimierz woyska na ten czas / a o Inowrocław / y o zamku inie / nie  
pomatu się obawiał. Przetoż z rzeczy samej rady poruśzył / a wyprowadził z po-  
sielstwem do Bolesława / woyna odprosił. Lecz nie maetności wrocić obiecał /  
a zamek nowo tamże dla zmocnienia się postawiony / rozrucić ślubował. Dowie-  
rza Bolesław obietnicom / z obleżenia zjeżdża / y woysko przez rozprawia. Da-  
czym Kazimierz nie tylko nie zyscił się Bolesławowi w powinney umowie / ale  
też powiaty Kaliskie / woziem drugiego roku / płonęła / wiedząc iż / że War-  
czysław Książce Kąkubskie / ktoremu Bolesław umownych posilków dodał był  
w Pomorzaniech żrąony kleske wstąpił. Jechał Bolesław z Kaliską do Poznania  
na ten czas / gdy mu postanec o wtargniemiu Kazimierzowym znać dał. Na-

ty. Winiar

tychmiast Bolesław z samymi dworzany swoimi wroćnosy się / y tylko trzydziestu  
komnych w drodze przybiarłszy / z rolnkami wstąpił / ktorzy przy nim za-  
nieprzynacielni bieżeli / w lesie Solcu / nie daleko Opatowka wsi / Arcybiskupiey /  
woyska nieprzynacielnego dopada / wielkim sercem na nie wderzy / pulki pozadnie  
strwoży. Wsparci posłedniejszy / przednich z miejsca rusza. Zaczyn Bolesław  
wysyłki on lud rozumiejący o wietkcy za sobą / a nuz była / pogoniony / gdy las za-  
gęszony przezrzema dalekiego zabierał / ktemu z hucznego krzyku rozlegając  
się / podobniostwo wietkiego woyska czynił / w tyl obraca / rozgramia / płon do  
znaku odbija / a z infami wozimami / Marcina Woiwode Krakowskiego ranne-  
go / z sobą odwołł. Wszakże / acz kleske nadrażony / nie wcihl Kazimierz. Wrosem  
nie nabył w blugim czasie Hertabolda Gmiesznińskiego / acz podobno fałszywie  
Gmiesznińskim miasto Poznanskiego zowie Długos / Nikolaia Kaliskiego / Wo-  
iwode / Kiedza też Symona brata Hertaboldowego / y niektora ślachte inf-  
rzkomo na winowy wyrabianysy pochwytał / aby tak zaimana wozimow / Woie-  
wode swego / wydzwignął. Potym miasteczko Pałoc / dzierżawę Bolesławowa /  
gwałtem osiągnął / y zamek w niej obmoćnił / z ktorogo potem najeżdżając zie-  
mie Kaliską / uż is bezpieczniejszy pustoszył. Alz w tym Bolesław Wstydliwy / y Sie-  
mowit brat Kazimierzow / chcąc Bolesława ratować / y zaraz sam przez się nad  
Kazimierzem zemścić się / zwarłszy woysko z Bolesławem Pobożnym / Powiat Le-  
czycki / jego pustoszą / zamek nowy wywodzi / dostatkim żywności narodzi / y  
Siemowitowi zlecał. Przekonany gwałtem takim / y boiaznią czego goręgo  
ziety / Kazimierz / przynierza do dnu miesiący jada / wczym wysyłki co ślufina  
przysła / y przysięga wtwierdza. Wszakże poblażnawszy Książce / a przysięgo  
zbyłszy niebezpieczeństwa / znowu przysięga fałszywie. A tak drugiego roku Boles-  
ław zwoił woysko na Łęczyca / z kad na prośby Kazimierzowe nie pierwey  
odciągnął / aż on z zaimu Łęczyckiego y z Pałoc wysłapił. Co wprawdzie Kazi-  
mierz / ostateczną scisłony potrzeba / wczym musiał / będąc z drugiey strony  
wielkim pokarany niebezpieczeństwem. Abowiem dway synowie jego / Lesek nazwiskiem  
Czarny / y Siemowit / z pierwojską jona spłodzeni / ktorzy śladz mącocha / tru-  
czną mierz pokuszał / ślufinym karaniem Bożym pobudzeni przeciwko Oycu  
porozali / w ktorogo niebytności / Leczyckie / y Sieradzkie dzierżawy / zyczliwosci  
Potentatow / wysyłki ślachte wparci / opanowali / z ktorych Lesek na Sieradzu /  
a Siemowit na Leczycy osiedli. Tak Kazimierz cudzego łacnąc bezprawie / swo-  
go pozbył siemowite. Te tedy na ten czas roztęki wnetrzne między powinny /  
postronem / między bracia / oycami / a między dziećmi trwając / Polka mierzli.  
Gdy tedy tak między sobą tłuka się domowicy / oto nie zrachowana gestwa Ta-  
tarow z Nogajem / y z Celebuga / Hermany swoimi / przez Kuską ziemie przepad-  
szy / do Polki w miesiącu Grudniu iypie się / za pomocą / przyrodem / a śladz / y  
za powodem samejże Rusi / Kazimierzowi tym się przysługuiacey. Już był mroz  
rzeci zburtował. Przetoż zaiyrosy Tatarowie pędności / a przesłedy przez ziemie  
Lubelskie / ktorą była / przed tym nieco / Litwa popustoszyła / a w ten czas 19 zaś  
Daniel Krol Ruski / zamek w Lublinie wzięwszy / wieże w nim okrągla wywiod-  
szy / y dobrze obwarował / osiadł był / głębiej w trąny Sandomierskie zach-  
dza / gdzie okrutnicy / niepodstępowanie wielu śmiertelnych napadły traca / lub za-  
bierali / klasztor Dawichowski od Bolesława Wstydliwego nie dawno zaiyrosy /  
piacis / a dwudziesta wsi nadany / y na Miski Franciszka s. abo s. Klary / gdy  
to jest taj Regula / obdcony / złupili / wiec też y drugi klasztor Swiętochryzki / na  
gorze Łysiej stojący / zmesli / Sandomierz nastro spalili / zaimu tamże / nie dając  
nie obleżonym odetchu / w dzień / y w nocy wstawicznie dobywali / ale daremnie.  
Abowiem wielkość ludzi zawarta / meżnie go bronila. Gdy wysyłki ślachte ok-  
liczna / ktemu Nieszczan / y chłopow wiele / z onami / dziećmi / y z maetnością swo-  
19 / zaraz na pierwey pogłos Tatarów / w nim się było zawarto. Zaczyn Książce  
Kuskie Lew / y Roman / synowie Danielowi / y brat jego Wasil / w Tatarskim  
woysku przebywający / pierwey przez poselstwa / a potem sami przez się / Piotrem  
z Krapy / Starostą zaimu tamtego / rożni / namawiając / aby on ieli chęce siebie y

Marcin Woi-  
woda Krakow-  
ski poiman.  
Woiwodowie  
Poznański y Ka-  
liski poimani.

Pałoc miast-  
eczko wzięte

Zamek Łęczy-  
cki obwarowa-  
ny / y Siemowit  
wzięty.

Powiat Łęczy-  
cki / Pałoc / Woie-  
woda Poboż-  
nego wtargno.

Kazimierz / y Si-  
mowit wzięci / z  
Sieradza / y z Le-  
czyca / wzięci.

Tatarskie Pol-  
skie pustoszą.

Lublin Ruski  
wzięty / y obmo-  
ćnił.

Klasztor Dawi-  
chowski zaiy-  
rosy / y tyflo pot-  
łupion.

Sandomierz  
zaiyrosy.

Zdradza Ruska.























Henryk gwara  
tego dnia  
Wrocławskie  
Bolesław stry-  
pował.  
Lichen zamieł.  
Henryk Dobry.

Henryk gwara  
tego dnia  
Wrocławskie  
Bolesław stry-  
pował.  
Lichen zamieł.  
Henryk Dobry.

Bolesław Lysy  
przeprzą-  
ł.

Wrocławskie  
Bolesław stry-  
pował.  
Lichen zamieł.  
Henryk Dobry.

Przemysław  
z Poznania  
poina-  
ł.

Królowa  
Brandenburg  
wła-  
dysława  
Kłocko  
wła-  
dysława  
Dąbr.

Agoda niespr-  
awna.

Królowa  
poina-  
ł.

Prusacy  
wła-  
dysława  
Kłocko  
wła-  
dysława  
Dąbr.

Prusacy  
wła-  
dysława  
Kłocko  
wła-  
dysława  
Dąbr.

go, wiec y stryja Władysława strucieli. Zaczyn potrypy zbrade / gty raz-  
dey ofkazyce dla chytrości wykonania postregal / trafilkiem Henryk we wst-  
Jelcach przelazdła bawiacego sie / y o zbradzie zadney nie myslacego / zepł-  
fy nani slugi porwal / nazamet Leben wnoit / y tak napilney strzedz go rozkazal-  
dozaby byl na nim czego przez groat me wymogi. Miał miłość w wyspytach  
swoich Henryk dla dobroci osobney / od krolew Dobrym byl nazwany: takz y na  
tak go zroac bede. Przetoż o roztworodzenie tego sposoby namawia / woyle-  
zbierano: nad to od Kiazat infych / od Bolesława Wstydlwego Krawowskiego  
y Sandomierskiego / od Bolesława Kaliskiego / od Przemysława Poznanskie-  
go / y od Władysława Opolskiego / Kiazat wczynkiem synowcowi rolasnemu wyrza-  
posilki wielkie biora. Obrzyl byl tym wczynkiem synowcowi rolasnemu wyrza-  
ozdnym / Konrada brata swego rodzone Kiazę Glogowskie. Przetoż y sam do-  
dal Wrocławianom przeciw bratu pomocy. Ale Bolesław przewiednawszy zacia-  
gi Wrocławianow na sie przygotowane. iako napredzey Sasy / Włachy / Barwa-  
ry / y Szwab / pienieze tylko ludzie / zaciaga: ktore w krale Wrocławskie wy-  
wodzly / przeciono strone wprzedsza. Rusia y Wrocławianie woyle / a przeciw  
Bolesławowi chetnie wypadła. Miedzy Scerolcem y Prociannem / w rowinnie  
polney woyle / na sie napadła / gdzie zaraz bitwa zwozda. W ktorey niec omy-  
go me wstepowal / iednak Bolesław Lysy / widzac wszerbek swoich / y poczet  
miewielki walcacych / z iedną tylko osoba z miedzy pulkoro sie wytradił / w-  
cieka. Ale Henryk syn jego ze trzech nastarł / wierszym sercem heemana meżne-  
go wrząd sprawiac / zemdlonych swoich pokrzepial: nadpracowanych rato-  
wał: czyni me tylko bitwa wstanowil / lecz zwycięstwo odzlerzał / y kleske wielka  
w nieprzyjaciolach sprawil. Kozatym wiec: była / z obu stron walczac w-  
pomie / wstepowac meheiano. Pomiany tez w bitwie oney Przemysł Kiazę Po-  
znanskie. Przestraszeni taka pożywa przed tym Powiat Krosimski Janowi Margra-  
bi Brandenburgskiemu / we czerech tysiacach grzywoit / zastawionym prawem  
puscili / zabiegając temu / aby on byl Bolesława Lysiego przeciwno nim me ro-  
zmagal / tak na ten czas Klocko dala Ottokarzowi / aby w utrapionym szesciu  
Henryka byl podzwignal: gdyz on iako potega na ten czas wiele mogli / tak y po-  
waga na Bolesława Lysym / iako na sierznicu swoim / sluznie miał prze-  
magac. Dala mu tedy Klocko tym prawem / aby po śmierci tego / nazad sie  
do Henryka Pana ich wrocilo. A tak Ottokarz / z miał potrzeba na Rudol-  
fie Cesarzu odietych kram wyssey pomienionych przez woynę scigac / prze-  
toż miedzy Bolesławem y Henrykiem zgoda wczyni: lecz z Henrykowi sioda.  
Gdyz wynalazi kondycę / aby Henryk Bolesławowi stryrowi / Serzegom /  
Noroytarg / Stroz / Gryfenbert / Przyn / y Gieswinbyzdorf ( Miaszec: ka  
to ja ) wieczynym prawem darował. Wpazie psyal kondycę / choc twarde /  
byla tylko byl siecie / a Przemysła z wieziemia wyslobodzil. Wysiedlly z wiezie-  
nia wykupił w Margrabie Krosim / odliczywszy mu grzywoit fesc tysiecz. Koz-  
waniem iakoby dwa tysiac na potrzeby Henrykowe wydac miał / klamliwe wfa-  
zował. Potym Henryk mekora slachta swoje pochwytał / y do wieziemia wepch-  
wał / ktora onego zbradziac z Bolesławem przedstawala. Tegoż roku Litwa z  
Prusakami Wazowse wstros popustofywoy / Chelmino y Kuawoy splondrowa-  
woy / nad to ziemie Leczycka hamelme woinczywoy / mezuernia grabiez zabra-  
ła: w ktorey grabiezy czterdziestci tysiecz ludzi zabranych narachowano. Tej sie  
y na ten czas Lud ołolo Krakowa zawił. Abowiem w pulnocy / w ktora rok no-  
woy zwykl nastawac / wdzieczna y piekna iafnoscia mebo trotkim czasem swiat  
rozswieclio / znamieniac śmierci Kiazęca: co sie spelnilo potym. W ten czas tez  
widowylko strasne / w tymże Krakowskim powiecie widzianno. Jezoro abowiem  
iedno ferokie czarowiska moc opanowawoy / lowienia w nim ryb / y wywoma  
wofeltkiego ludzom / w silnie bronila. Do ktorego storo umarzio / zepili byli oby-  
watele dla ryb lowienia / kaplanow z soba / choragwoi / krzyzow / y swiaco-  
sci rozlicznych na bratę / aby orzeżem swietym / moc sataiska mogla byd: od-

gromio

gromiona. Gdzie gdy miewod zapuszczono / pierowsym w prawdzie zamiętem /  
czy rybeczki wydzigneli rybieroi: wtorym zaś nie / krom sieci pogmatwanej.  
A gdy trzeci raz zapuszczo / dopiro skradnego / wielkiego / y strasliwego Dźw-  
na brzeg wywloczo / z rogami / y ze łbem koim / z ktorego lba oczy iak dwa węgla  
rospalone ze zżemie goracych palaty. Co widzac / gdy nagle wysyly przestrasze-  
m / rozno sie rozkocz / bzydkie ono larwisko pod lod znorow poryna: gdzie po  
wysytkim iezierze trzepiocac / grzmot okropny wczyni / ryk ogromny wypuszcza / a  
zaraz mekore ludzie para smrodliwa zarazywoy / sproszych wrzodow nabawia.  
Lata drugiego Kiazę Kaliskie z synowcem swym Przemysłem w posilki Po-  
możkie zamozony / woynę przeciw Margrabiom Brandeburskim / wotnasc San-  
toła / odnowil. Pustofacemu tedy kramie nieprzyjacielska z te strone Odry / zate-  
zoja w Soldymu Otton wysoki Margrabia / syn Ottona trzeciego / z meleda-  
kim woyskiem Sadow / y z infemi posilkami. Lecz pokusioy boiu / śnadmie w-  
spartemu y rozgromionemu / ile w mniejszym poczie / wstapic przyszlo / a iuz  
potym w nuaftach zamary siedzial. Zaczyn Bolesław zerwsad kramie blisze-  
go brzegu Odry popustofywoy / woyle zwycięzca rospuscił: a w rok potym fe-  
bra zemdlony / swiata dokonat: odumierając trzech dziewek / nad ktoremi opie-  
ke Przemysłowi polecił. Zbudował ten jniac trzy zamki / Dupin / Ciesni / y  
Bolesławie w kram Wieluńskim. Zbudował tez y klasztor w Gmiejnie zakon-  
niczom Franciszka s. abo s. Alary. Wstapil z swiata zannim na schodzie tegoż ro-  
ku / Bolesław Wstydlwy Kiazę Krawowskie y Sandomierskie / dnia 10. Grudnia:  
zaczyn w Krawowie w Franciszka s. gdzie samje był klasztor zalozył / pogrzebio-  
ny jest: Pan nabożny / pobożny / y dobrociwoy: na ubogich / y na chwale Boga  
wofchmogacego / y na slugi tego szodroblwoy. Cze y teraz swiadkami sa pami-  
ene dobrodzieystwa tego / Biskupowi / Kosciolowi Krawowskiemu wczynione / y  
przywileciem obstarowane: ktoremi wysytkie stany duchowne / y slugi koscielne od  
wofeltich zgoia cieszarow / od powinności posluszeństwa / y od podatkow / cel-  
myt / tez y od poborow Kiazęciu nalezacych / wyłat: nad to ich ze zwierzchności  
sadow y praw swietekich / me y sobie władze nad nimi me ofstawiac / wyłaczył.  
A Biskupowi samemu prawem Kiazęcin / w dobrach swych panowac kazal: to  
samo zostawioy / aby raz na kazdy rok z dobr swoich / Kiazę iakoby goscia po-  
deymował: a ielby tej sie kiedy iachac trafilo Kiazęciu Biskupiemu wlościami  
aby go podwodami zakladal. Ktemu dal moc Pralatow y Kanonikom wysy-  
tkim Kapitul / Krawowskiej / abym wolno bylo dla warunku y bezpieczenstwa  
swoego / abo fesc osob slachetckich / abo dwanaście plebanow / ktorychby  
rozumieli / od zaciagu woiennego wyzwolic / y na swa postuge obracac: ducho-  
wienstwu iednak Kosciolowu nim yfych / tey liczby polowice woiennego czlowie-  
ka / prz. bierac sobie kazal. Zalozył do teg y wmaetmi klasztor Krzyzanowicki / nad  
rzeka Wida / Pannom Premonstratenom: wiec tez y klasztor Marka s. w Kra-  
kowie Minciom Jannuinkom / ktory sie pifa de Penitentia beatorum Marty-  
um, to jest / pokutnikami chwalebnych Mieczennikow. Miaszto zaś samo Kraw-  
kow na prawie Saksim abo Magdeburgim / co tez Szredzińskim y Niemieckim  
zowieny / wmoenil: ktoremi prawy barzo wiele Miasz / y Miaszeczek / wsi y fol-  
wartow Polkich sadzic sie zwyklo. Krolował Bolesław abo raczej ył po ocyu-  
lac 52. Smierci tego zona Kunegunda tez iefce y w ten czas panna / namnie me  
zatorwala. Wofem Bogu dzieki czynila / ze ia wždy kiedy z wezla matzieskiego wy-  
wilklat: zaczyn zaraz spolnie z Jolenta siostra swia / ktora po śmierci meza  
swoego Bolesława Kiazęcia Kaliskiego przy mey mieszkała / rozdawoy miedzy w-  
bostwo wysytek zbior y dobra swia / do zakonu Franciszka s. wstapila / a do sta-  
tego Sacza / przeciwko woley y odporowi Senatorow wofeltkich iechala: tamje  
ostatki jymora w klasztorze / od siebie y od meza swego zalożonym / swiatobliwie  
przeżyła. Nie daronym tez czasem tych dwu / trzeci był Bolesław Kiazę Legnickie /  
ktorego Lysym y Rogatka przeżywano / poprzeczil: odumierając synow dwu /  
Bolesława y Bernarda / a dziewek czterech. Te także czasii krol Czeki Ottokarz /  
dawoy bitwa Rudolphowi Cesarzowi / y krolowi Węgierskiemu Ladysławowi /

L

w Ka

Wojna Brande-  
burga.

Margrafia Bła-  
deburckiego po-  
lacy pokolewali.

Bolesław Po-  
bożny, Kiazę Kraw-  
owskie wmoenil.  
Dupin / Ciesni / y  
Bolesławie w Kra-  
kowie / y Sandomierskie.  
sam / zalożono.

Ko 1209.  
Bolesław  
Wstydlwego  
zmarł.

Klasztor S.  
Franciszka.  
Kosciol y Epi-  
scopii Kraw-  
owskiej wmoenil.  
Biskup Kraw-  
owski Kiazę-  
ciem.

Klasztor w Krzy-  
zanowicach.  
Klasztor Marka  
Swietego.

Wiel Bolesław  
Wstydlwego  
Kunegunda  
Kiazę z Jolenta  
co zwoit zakonu  
nigdy przysła.

Klasztor Sade-  
cki.

Smierci Bolesława  
Lysiego ab-  
Krogatki z Le-  
gnickiego.

Rudolf Cesarz.



Ottokar wtory  
Krol Czechy w  
bitwie zginął.  
Wacław Krol  
Czechy.  
Klocko Słazko  
wrocło.  
Dubr lib. 17  
Historia Boem

Książę y Arcy  
Książę Książ  
Książ gniazdo.

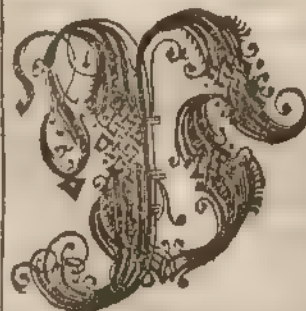
Krol piaty Ce  
sarz.

Ferdynand Ce  
sarz y Krol.

w Katusiach od swych zdrajczy zginął. Na miejscu tego posiadał stolice Krolestwa syn tego Wacław lat albo pięć albo perwotnie nie wiecemy osmi maiać. Opięć y rząd nad nim przy Margrabi Brandeburskim Ottome Panu na Czechy surowym/ ośmiał. W ten czas tedy Henryk Wroclawskie na Słazku Klocko prawem swoim nazad odebrał. Jakoż to z prawda barziej y z rzeczami wyszey pomienionem zgadza się/ a mój co Jan Dubrawski nabaiał: wymyslał/ aby Klocko za to miał dać Rudolph Polakom/ iż oni zold wiodąc y Ottokarza/ onego zdrajczy/ w bitwie go z Milota Starostą Morawskim odbiegły. Ale zaprawdę Rudolph po zwycięstwie onym/ nie w Czechach namniej nie zradził/ tylko co syna swego Wacława w Augustie Wundelkow/ na głównym zezdzie Książ/ Katusim/ Scynysim/ Karwackim/ y Karmolskim Arcyksiążciem mianował. Od którego poczetek nasienia swego zawzieli Arcyksiążęta wyszy/ którzykolwiek od onego czasu w państwach tamtych rządzą/ aż do czasów naszych/ y do Karola piatego Cesarza/ hispańskiego/ Indyskiego/ Sycylijskiego/ y Neapolitańskiego Krola: a do Ferdynanda Cesarza albo Krola Rzymńskiego/ Węgierskiego/ y Czechskiego/ braciey rodzonych/ y do potomków ich. Z których Maksymilian nastąpił od oycy Ferdynanda/ na ten czas gdy on w niego Krolewstwo polskie sprawował/ Krolew Rzymskim y successorem namieniony/ gdy oćiec w rok umarł/ potym/ Ksądy Cesarzkie/ w tych dwóch latach takom/ a te rzeczy gorował/ ośmiał. Pan na wybor znamięny/ lasławow/ ludzki/ w rozpyłach wielu chwycił/ y w mądrości nie wposledzony. Ale mój tak Księge Dziwiątę kończąc/ do zawziętkow naszych przywrócimy.

## KRONIKI KROMEROWEY Księgi Dziesiąte.

### LESZEK CZARNY.



O zeszciu z świata Bolesława Wstydlivego/ obiał Księstwo Bratowskie y Sandomierskie Leszek Czarny/ stryeczny synowiec tego/ którego był samże Bolesław successor Monarchey uczynił: y który lub to za żywota ięszce/ lub też zaraz po śmierci tego/ do Bratowa y z zonią był przytachał/ a pogrzebowi oycy przywłaszczonego/ powinna wieczność oddawał. W czym na on czas żaden zgola przeciwny onemu nie był/ a to za nastąpieniem wojny Kuskiej: pize której trwoga/ miejsca ani

Lew Książę  
Roc.

Książę y  
Książę y  
Książę y

rozvodu do sprzeżowania/ y do knowania rad nowych/ nie dostawało. Abowiem Lew przedniejszy z Książ/ syn Danielow/ posyłał o śmierci Bolesława/ w polimny Lubelskie krainy z wielkim wojskiem Kusi/ Tatarow/ y Litwy naciąchał/ które wprzód splondrowały/ też Sandomierskie mieczem/ y ogniem/ pustoszył. Lecz go Warły Kaptellan Bratowski/ y dwaj Woiwodowie Piotr Bratowski/ y Jan Sandomirski/ zrażili: gdy się przeciwko niemu/ dwie mili od Sandomirza w wsi Golic/ z małym ludem y lekkonysłm/ a wstąpił/ a słowie stawali. Bitwa abowiem zwojdy/ dnia trzeciego Lutego/ gdy nasy z

wielkim

wielkim padem serdecznie w Kuskę wderzyli/ a pierroskich punki pobili/ wielką lekliwość y trwogą na dągich padła: tak iż odzyskawszy oręż/ y podali/ y posłali Poganow/ soba powitali. Ktoży jedni i się y wietając woiwac zwycięzili/ pohamowawszy biegu/ troche się naszym oparli byli. Ale rychło/ gdy ich Książcy odbiegli/ a nasy przynaglali/ też y sami pierzchneli. W wietających gonieniem dalekim/ wielki pogrom sprawili nasy. Śnadz osm tysięcy nieprzyjaciół w oney bitwie upadło/ dwa tysiące w więzienie przysła: a nasy przy zwycięstwie siedm chorągwi odiełi. Ostatnia zgrata odbiegawszy zdobywszy/ zaledwie ušla. Wszakże Leszek nie kontent ięszce ze zwycięstwem onego/ w Krotkich onychże dmach wietse wojsko zebrał/ tak/ iż trzydziest tysięcy konnego a dwa tysiące pieszego żołnierza wynosiło/ do Kusi wtargnął/ chcąc ze Lwem pomścić znaczniejszą odnieść. Ale ten po pierwszej porażce ięszce się nie rostrzeżnowy/ do głębszej Kusi wkroczył. Przetoż też Leszek ziemie nieprzyjacielską/ aż po samy Lwow/ tamżamek y miasteczko/ znać je od tego Lwa założone/ y nazwane iest/ tym swobodney popuścił/ a wylupowszy/ y spalowszy wiele wsi y miasteczek/ Ktemu zamki niektóre niedale obwarowane y brońce się wziały/ y poburzyły/ mierzmierną korzyść odegnął: w której powiada/ że wzięniow cztery tysiące było/ a pięć tysięcy ludzi poległo. Roku potym drugiego 1281. uczynił zaciąg Leszek przeciwko Wroclawskiemu Książciu Henrykowi czwartemu/ Probusem/ to iest Dobrym/ nazwanemu: który potym rzecz samą dobroci/ daleko wstąpił. Przyczyna zaciągowa była. Henryk/ o którym mowa/ za zdrada Bolesława Łyszego stryja swego/ przez gwiał y wkrzywienie z dobr metkorych/ iakom wyszy powieścił/ złupiony/ zawziął też był y sam w sercu swym/ uczynił nazwisku dobrego przeciwny. Abowiem Przemysła Wielkopolskiego/ Henryka Legnickiego syna Bolesława Łyszego/ y Henryka Glogowskiego syna Konradowego/ Książ na zjazd/ y na umowy/ rzekomo w sprawach swych spólnych/ do wsi swicy Baryczy wezwawał/ pochwytał: a do Wroclawia wnieśliow/ do stroznie chował: chcąc wzajem na nich/ bezprawny wynalazkiem/ też coeols wiel wylupić. Obrażało to Leszka/ który do zjazdu onego acz też z Książcy usłyszał był zaproszony/ wszakże niewiedząc iakiey wymówki zajął/ że się tam był nie stawił. Zaczyn ten/ Przemyslowego niebezpieczeństwa żalowe litując/ gdy czasem pisaniem y poselstwem nie w Henryka otrzymać nie mogli/ wojna nad nim misieć się zamyslił: O co Wielopolacy usilnie go prosili/ y rownie z Niemcami giem Panem Pomorskim/ dać mu pomocy przyobiecali. A tak iak Koro wojsko zebrał/ a posłał też Wielkopolskie/ y Pomorskie/ na niego y wamowe ścigali/ ty się/ żarzą we trzy pulki wojsko we Wroclawskie/ Henrykowe dzierżawy zapuścił/ y odziele aż po samo przedmieście Wroclawskie zwojował: gdzie nadarzył Wielopolanie o więzienie Książcia swego rozmawiani/ nad chłopcy/ nad mieszczany niewinnemu/ y też nad budowaniem samym/ wielką stragę rospisali. A wdy am wsił am placz/ y narzekał ludzi niedznych/ Henryka wzruszyć nie mogli/ żeby był abo wojnie podniesionej odpor dał/ a mizerne go pustoszenia marności zabronił: abo wiec pochwytał Książęta wywobodził/ a przysięchł kłopotow siebie/ y wysyłał lud swoy/ pozbarwił. Lecz on tylko na zamku Wroclawskim zawarty przebywał. A Leszek trasy wysyłał i Wroclawski popuścił/ y wojsko/ Ktemu korzyść okwita zabrał/ lud posładowy rospuścił/ y z wojskiem do domu odciągnął. Książęta zaśie poimam przytrząc sobie więzienie/ według zdania ciemnejmka swego/ okupnia sta. Zaczyn Przemysł Powiatu Wielunskiego wstąpił mu. A Legnickie zaś y Glogowskie Książęta/ trzydziści kopymka na potrzebe tego/ aż do pięci lat chować podiełi się: co tamże poprzyśiądz/ y zaciągami warować musieli. W tychże czasach Sycylijscy jedney godziny Litę/ porney po wyspach miastach/ według ciemnejm znowy/ wybiły na głowę Francuz/ od Karola do Piotra Aragonijskiego odpadł/ a Krola Francuskiego wzięli/ pańskiego zamienili. Stąd potym między dwiema narodami tym/ a między Wroclawem/ wiele wojen narodziło. Prusacy zaśie Przyjacie marności haniebne wtrąpili: po których woserz y wdluz daleko z mieczem a ogniem rozwojdzac się/ Chry-

Le a

stobur /

Książ y  
Książ y  
Książ y

Książ y  
Książ y  
Książ y

Książ y  
Książ y  
Książ y

Książ y  
Książ y  
Książ y

Książ y  
Książ y  
Książ y

Książ y  
Książ y  
Książ y



Przedej wiele  
mieszkańców po  
paliłi Arysta

Litwa w roku  
na Lubelski  
władzę.

Sen polski

Wzrosty i  
miejsc

Andrzej  
wzrosty i  
miejsc

Ob Lata  
domierza  
odtąd.

Robert / Marywerder / Janey / Plementow / y Grudzią / zaini ich rzuci / y  
z gruntu roznali. Na drugi rok Litwa z ościami Jadrungow / nagłym ro-  
zargnieniem / kraje Lubelski / trzema pułkami / srodze popustoszyła. Sady na ten  
czas Leszek wedlug zwoezaw odprawował w Aratorie / gdy go upepowono o  
wtargnieniu nieprzyjacielskim. Latychmiast wysłkniego pomechawcy / a flaa-  
hcie / która przy nim y też na drodze była / wstok sie armować / a z sobą wyjeżdżać  
rozkazawcy / daleko droga w kraj Lubelski przyjeżdża. Ale już nieprzyjaciel na-  
brawcy / rozysci odchodził. Grysł sie tedy Leszek w sercu swoim / iż ani nad nie-  
przyjacielem zemścić sie / ani ludzi w niewola zabianych weterować / wczesności  
nie miał. Abowiem z małą garscią swoich / nie rownie wietrzy liczy nieprzyja-  
ciol / przez lesne y bagniste ony / woadome a sobie nie wiadome / drożyla odo-  
jeżdżających doganiać nie śmiał. W tak strasliwym rozmyślaniu / gdy droga  
y niepamiętem wturzonego sen śmaczynadeś / ocknawcy sie / naziawcy wej-  
to miasto przemowy żołnierzy / sen pociepy / iako go Archaniol Boży / Nu-  
chali s. wejnie wkazawcy sie / potwierdził / o pewnym zwycięstwie wbespieczył / y  
iako nieprzyjacioly / koniecznie gome rozkazal / woysku swemu przekłada. Aczym  
sne osmielawcy żołnierza / a wozom postępowac kazawcy / sam z ludem go-  
towym orey tytko / a na kilka dni strawnego zawisawcy / za wietrzymi nieprzy-  
jaciela / swiezym tego przesadkiem puscił sie. Aczego między Litwami a Lit-  
niemien rzetanu / dnia 13. Pazdziernika / dojeżdża. Gdy obciążony nieprzyjaciel  
zdobyć / namniej pospiesz nie mogli. Poerwoją sie w tym na niepodziw-  
nie przedzi przysiad Polatow Poganie / wozawcy śmiałosc ich / iako sie om za  
woyskiem walecznym / serdecznym / y doję ludnym / tak opodal w pogoni iść  
kusili. Wszakże iednak do poerzeby sie corychki spiarawcy / nabarzey za powo-  
dem Jadrungow / ludzi przedziwne śmiałych. Połkocy nasy do nich iedno-  
stagnym wyskowam wscim / gdy y plac lesna obeloscia ścisimony / y male woys-  
ko nasych w krajem ledwie kesc tyssicy konnego czioweta bylo / na wiecey  
wscoro / ludzi rozsyłować bionito. Wszakże Poganie rzywie pierwoy ston na-  
sych strzymiwa. Ale wozawcy zabram poznawcy choragwie swoich / a wu-  
dzac ze nieprzyjaciel wysłk sie wdal do boiu / trafunkiem dopad. sy orey z tytu  
nań meynie wderza. Besbionni zasia / wolec y same niewiasty / wotaniem serca  
swoim bodawali / a nieprzyjaciela trwozyli. Nawet psi ktore z sobą wiodli Pogani-  
ni / y ktory sie przed tym na przysiad nasych wiodlo roziac y wiadaie radowa-  
li / okrucnym kłaniem nieprzyjacioly jarli. Przetoż wotplwym mebespieczeń-  
stwem przeletem / ze wysłkney sity do lasow bliskich w. hodza. Przynagla wole-  
kacyym Leszek / przynagla y wozawcy / gniwem ścisimem / na prze-  
miany pobudziac sie. Jednakże noc dołoczyla pogoncy. W teyie co bitwie  
ofstet Jadrungow / ktory sie wpoime nasyim opierali / y od przystey roziary  
Chrześcjanickiey odstali byli / do szedru wygladzono. Z Litwy też / która liczba  
externastu tyssicy donosiła / malo co zostalo. Abowiem takowych wiele bylo / to  
rzyacz zdrowo wpli / awozy czescia rosydaiac a czescia boiac sie swoich / sami  
sie zabijali. Z nasych / co rzecz kaidemudziwna y Boskiey wielmożności ma bydz  
przyczyna / y ieden cziowiek nie zginął. Takci Leszek plon wysłk / oddiawcy / y  
nad to go ze zdobyćy nieprzyjaciol pobitych przyczynawcy / ze zwycięstwem  
do Polki worocił sie. Zaczyn w Lublinie kościol / panuette zwycięstwa swo-  
go wystawil / y swietanu Michalowi / ktory sie byl we fine zwycięstwo mu  
owiecznac wiazal / poświęcił. A gdy już on wtrog potoy sobie od nieprzyjaciol  
postronnych wezyni / domowe rosytki Leska nagabnely. Abowiem flachta  
Sendomierka / za powodem Jana Woiewody / y Arystyna / Bastełana / tames-  
czn / ch kraioy / z ktorymi śnady tej Pawel Biskup Krakowski przestawal / ob nie-  
go odstapila / a przyzwawcy sobie Konrada K. Mazowieckie / onemu siebie / y  
wysłknie miasta poddala. Zaczyn ani dobrodziejstwa / ani szesliwie powodzenia  
Leskow / przełomic te / na niey nie mogly / aby byla zawzieta przeciwoy niemu za-  
raz od poczatku memawisc ziozyla. Wszakże też Leszek tak też leduawcy nie puc-  
ci. Abowiem z Krakowskich dzierzaw woysko iak mogac zebrał / y dwor swoy w

był.

sz. rok / obelawcy / do ziemie Sendomierckiey / przeciwo Konradoy wyciagnal. Lec-  
on / przeciwo Leska / wperomony / gdy nie do Polka śmiał sie porawiac / z do-  
mianom / swoich zasia / ludzi niewiele byl / z sobą zaciagnal / co narychley do Ma-  
zo. wsa wiachal / oduczac sie nazad w rychle / z wietrzy okratem staroie. Zaczyn Le-  
sek zasywcy wielkiey dobroci / skromności / y ponawcowania / przycypaly rebellicy  
od Konrada opuśczone / latwie sobie przeciwnal / zaraz przez nich wysłknie obywa-  
tele / spoinie z maszy y z zaniem / do swey zwierzchności przywrocil / a powsta-  
wawcy woynę domowu / madoze zaciunil. Tegoż / wolec y drugie / roku / srogi / god-  
sclinił byl Polka / tak dalece / iż wiele ludzi / pospolitych / z dziećmi y z jonami / w-  
chodzac / nagiego wtapienia / do Węgier / y do Rusi / sie pzemioslo. Wszakże w obu-  
dru / krajach / miasto zdrowia / w sroga niewola / prze okrucienstwo niewiernych  
narodow / tamiecznych / wpadli. Abowiem sama Rus / ty / ch / ktory byli do mey za-  
sli / imieniem / podatkow / Tatarom / w niewola zadala. Węgrowie zas / swoich /  
Kumanickim / Poganiem / zaprzekli. W tychże / czasach / Filip Biskup / Sarnia /  
ski / Legat / Papieski / z Węgier / do Krakowa / przyjachal / gdzie / wczesnie / przysly / y  
lepie / czesrowany / byl / od Polatow / a mied / od Węgrow / od ktorych / trola / Wla-  
dyzawa / do wietrzenia / byl / podany / z tey / przyczyny / ze / nań / o wieteczne / cudzo-  
stwa / y / o Kumanickie / ganiarce / po / dugum / y / iagodnym / napominaniu / kłotwe  
byl / zarzuci. Ale / tey / potym / y / sam / trol / od / swoich / Węgrow / w / wczesnym / wle-  
niem / do / mekad / chowany / byl / aż / na / ostatet / od / Kumanow / ktorych / obcowania / y  
obczarow / we / wst / nam / nasładowal / zamordowany / zginął. A Legat / z Polki /  
do / ziemie / Pruskiey / odia / hal / tamże / sporczywe / trudności / y / nie / nasy / miedzy / Lit-  
sciungiem / Pomorzem / Kiejeć / a / Krzyżatami / rozsydyl. Abowiem / Waczy-  
slaw / wiat / Miesciung / wodo / Krzyżatow / sie / wdawcy / a / obelcie / życia / ich / przywawcy /  
owczyni / ni / swoje / darowal / byl. Za / ktorego / przykladem / duudzy / drawy / bracia / po-  
stepuac / tez / dobra / swoje / onym / Krzyżatom / oddali / w / wymowawcy / na / nich / sobie  
y / wysłkney / familiey / swojej / aż / do / śmierci / wysłknie / przystoyne / ktore / darow-  
ane / w / prawdu / przez / Legat / odia / hal / na / te / iednak / Miesciung / przywodi / ze / Wnie-  
wien / abo / Niewien / k / Pomiem / Kiejeć / darowac. Wdzie / oni / zaraz / zamek  
wystawil / ludem / obwarowal / a / Putemburk / przez / rozwalil. Roku / potym / duu-  
giego / w / miesiacu / Pazdzierniku / powtore / Litwa / przez / Porwat / Lukowski / w / kraj  
Sendomierki / z / mebacza / w / padla / gdzie / wielkim / wciunem / y / nado / wiele / Wsi / y  
Litwie / z / strapi / krom / wietkiego / odporu. Abowiem / flachta / do / przyległych  
zamekow / nie / wala / byla. Szymowal / na / ten / czas / w / Krakowie / Leszek. Lec / ktore / o-  
wtargnieniu / Poganiem / wysłk / wstok / do / kom / y / do / orey / porwie / sie / spoinie / z  
plawcy / ktora / na / ten / czas / na / ziedzie / byla / a / kazawcy / infym / zaraz / za / sobą / wyje-  
dzac / domem / y / noc / nieprzyjaciela / gome / Sendomierzany / ktemu / flachta / rownie  
iako / y / chopy / przez / Komorniki / w / pod / podwodami / wyprawione / o / wyjezdzie  
swoim / owieczca / a / zaby / mu / co / przed / w / orey / na / pomoc / flanel / rozkazuie. W / ty  
goy / sie / wysłk / sciagnali / a / nieprzyjaciela / już / blisko / dogamali / tak / ich / przeciwo / po-  
ganiem / podburza. Tera / k / dy / z / was / w / boiu / me / znie / poczynac / przema / y / cie / Polas-  
cy / son / dzieci / namilskich / krewnych / powinnych / slug / y / poddanych / w / asłych / ktorych / w  
niewola / brzydk / na / ten / czas / Poganie / odwodza / ratuycie. Pobitych / slawow / y / niem-  
awatek / matych / grontow / popustowionych / Wsi / Poluarkow / Mias / y / Mias / zek / spalo-  
nych / kordolow / wylupionych / y / swiat / z / zewatconych / dziełnie / proste / mscie / sie /  
a / z / waczego / w / go / y / spoleczney / oyczyny / obelzenia / w / z / odważywcy / y / zdrowie / w / etuycie.  
Piekna / w / z / i / c / z / a / y / poczynac / w / z / i / c / z / a / y / o / o / z / y / z / a / y / o / w / l / a / s / e / m / i / e / s / k / a /  
ma / bitne / w / i / o / d / a / c / obumrzec. Dobry / slaw / y / a / nizeli / zdrowia / dziełny / a / me / z / ny / w / a / l / e / c / z /  
m / k / b / a / r / z / y / s / u / k / a / c / p / r / a / g / n / a / c / y / o / c / h / r / a / n / i / a / c / m / a / : / k / t / o / r / a / s / l / a / w / a / i / l / e / p / r / a / w / d / z / i / w / a / z / a / c / n / a / y / z / u / p / e / k /  
n / a / : / m / e / p / r / z / y / c / h / o / d / z / i / z / a / n / c / m / a / : / i / e / d / n / o / w / i / e / l / k / i / m / n / i / e / b / e / s / p / i / e / c / z / e / n / s / t / w / e / m / n / a / b / y / a / : / C / o / i / a / n / i / e / d / l / a  
tego / m / o / u / w / e / : / a / b / y / m / o / m / e / s / t / w / i / e / y / r / z / e / z / w / o / s / c / i / w / a / s / e / y / w / a / p / i / e / : / a / b / o / w / i / e / l / k / i / e / i / a / k / i / e / m / e / b / e / s / p / i / e / c / z / e / n /  
s / t / w / a / w / t / e / y / w / a / y / m / i / e / p / r / z / y / s / t / y / z / P / o / g / a / n / y / w / p / a / t / r / o / w / a / c / m / a / l / : / A / b / o / w / i / e / m / i / e / d / e / n / z / e / t / o / n / a / r / o / d / z / f / o /  
s / l / i / n / y / : / k / t / o / r / y / w / y / r / o / k / u / p / i / e / r / w / s / e / g / o / : / w / t / e / g / o / z / w / l / a / s / n / y / c / h / g / r / a / n / i / c / a / c / h / : / p / r / a / w / i / e / d / o / s / e / z / a / d / u / p / o / r / a / z / i /  
l / i / c / i / e / : / i / e / d / n / e / g / o / z / s / w / o / i / c / h / m / e / w / r / o / n / i / w / s / y / : / y / k / t / o / r / y / k / r / a / d / z / i / e / z / a / t / y / l / k / o / : / r / o / z / b / o / y / s / t / w / e / m / : / a / p / o / k / a / t / n / e /  
m / : / n / a / i / z / g / d / a / m / i / s / a / r / i / e / d / z / k / u /e / k / r / a / i / e / s / k / o / z / i / c / z / w / y / k / l / : / o / n / o / z / : / m / e / s / t / w / a / : / y / d / z / i / e / t / a / r / y / c / e / r / s / k / e / g / o / n / a /

20 3

mnicy

Konrad Ksiaz  
Mazowiecki  
wielki.  
dobroci / y / mirt  
walc Leskowa.

Slaw w Polce

Lesek Papieski  
de Polki / y / do  
Prus.

Arca Węgier  
ktorego Wladyslaw  
w / s / l / o / d / e / w / e / t / e  
ganiem / y / z / a / t /  
mnie.

Ksiazka Po-  
morze / m / a / i / s / o  
t / n / o / c / i / s / w / o / i / e  
Ksiazka / d / a /  
w / o / a / l / i /

Wnie / m / i / e / n /  
w / i / a / t / e / z / n / e / d / a /  
l / i /

Enlew / zamek  
z / e / l / o / z / o / n / y /  
Rok 1283.

Litwa / i / e / m / i / e  
Sendomierka  
pustawcy.

Dymowal / Ks-  
ka / z / a / n / e / g / o  
do / Ksycyma.



















Wyprawa Władysława do Czeskiej i Margrabie Brandenburskiego do Polski.

Podjęcie wojny z Czechami.

Władysław wstąpił do Polski.

Władysław wstąpił do Polski.

Rok 1292. Władysław wstąpił do Polski.

Władysław wstąpił do Polski.

Władysław wstąpił do Polski.

Władysław wstąpił do Polski.

Władysław wstąpił do Polski.

dytą. weni zaś aby choć rozeym wojny wzynt / iestby go uaczej zawosciu gnie /  
nie mogli. Wszakże on gdy Władysławowi / ani potego zrownac / ani frogie to  
y nie wroconego serca tego zmięczyć mogli / wstąpił do Czech z mezym odiejdzie.  
Gdy tedy trapić krainy Krakowa / Władysław nie poprzestął / częstym posels-  
stwem y wysłownictwem swoich rozruchony Wacław / sam przez się drugiego roku  
wyprowadził do Polski / wymordował sobie na positek z Saksami Pana ich Ottona  
Drugiego Margrofa Brandenburskiego / a niegdy opiekuną swego. Ci tedy Książ-  
żeci przemożni wespół chorągwie ziozyszy / przez Powiat Opolski / na zachodzie  
miejscą Sierpina / do Krakowa wiaćali: gdzie z wczwosia przysięci / tutek  
Tudziel sposob walczenia z Władysławem namawiając trawili: gdyż w ten czas  
Władysław z potęgą siedząc / nieprzysięci rady przeymował. Alz wojdy Cze-  
chorwie do Sieradzkiej tego dzierzawy wpadać / a one wolnemi narażdami plon-  
dunę. Miałci wprawdzie wojsko Władysław / w franki iednak walney bitwy  
nigdy nie występowali: lecz nieprzysięci y wśadzet gromili: spraczech abo iedzo-  
cych / iak z najwistym rozruchem pod tabort podpadając / częstokroć erwoży:  
pase / żywności / y dźw hutarce żołnierstwo / z katoro nagle wyłaskunę / zabu-  
rai: tak dalece / że nigdzie potym z obozu bez potężney obrony konnych y pieszych /  
wychylić się nie śmieli: w taboże zaś samym dwore straz nocną wzajem trzymać  
musieli. Tak ich był Władysław nie pomalu napiofity. Przetoż nie długo bawiąc  
się tam / miasteczko tyle zapaliwszy / wstąpił do Krakowa / a potym z tamtey zaraz do do-  
mow swoich odeszli / chępiąc się iakoby wielkich rzeczy dożali: że tutek woi / a  
miasteczko nadznie / ani przemyślem / ani położeniem miejsca obonne / spalili.  
Niewiele przed czasem Litwa z Panem swym Witemem / z wiadomością inadz  
Bolesława Książca / przez lasy Mazowieckie przepadły / na Litawie wtargnie-  
li: gdzie Powiat Brzyki pustofic / wiele zdobyć zawzięli. Rok przysły 1292.  
wstąpił do Polski Władysław / dźwiego jony / swietobli-  
woy y pobożney mierowisty / ktora z meczyszy / jaony y nigdy cielesney sprawy  
nie zakusowy / po śmierci meza swego wyszkie bogactwa na wboję y na rości-  
ty Boję rozbawowy / w Sadecum klasztorze / wiecej niż dwadzieścia lat ostrze barzo  
wyżyli. Zaczyn swietobliwość / że wielę przedziwnych cudow / tak za żywo-  
taley / iako y po śmierci w grobu zjawionych / ogłoszona jest / samje Drugi wspo-  
mna. Nychio po swietey białegłowie / przełaty Paweł Biskup Krakowski / obus-  
marci ktory przy inych zabawach Biskupowi przeciwnych: tak się chwale ino-  
ślustwo. n parat / że tej torowor / za nieostrojne z sieci wypuszczenie zwierza / pier-  
si ofszepem przebil. Biskupstwo tedy po nim obiał Porop Sandomirski Pro-  
boję / a Krakowski Danome / ktorego Drugi rodziny Kustki / Kustow po-  
winnym Gryphiny Książny / a Lesza Czarnego Kancelerzem czyni. Tychże czas  
jow na Śląsku Konrad Książce Glogowski / woyna podnieść na Henryka Książ-  
ze Wroclawskie / za wydarcie sobie dzierzawy Wroclawskiej / wstawicznie prze-  
nysławiał. Alz widząc się potęga nierównym bydz onemu / zbrada me ostrojne-  
go pokonać wstanie: zaczął nocnem potajemnie zabiegami y zbrodniami maie-  
tności tego pustofic. Potym Henrykowego rodzonego brata Książce Swidmice-  
kie Bolesława / bratniema szesściu zayrzacego / za pomocnika sobie przylapczył.  
Widząc tedy Henryk / że stryiego Konrad z wielkim staraniem woyna przeciw-  
niemu gotuje / ktemu widząc / że niemala część Wroclawianow onemu przy-  
nig była / wnet do tegoż brata swego Bolesława w prosby pożyła / aby z nim prze-  
ciu Konradowi spiknął się: nie wiedząc iestże o postanowieniu / ktore on iuz  
przed tym z Konradem był wczynił. Wymawia się w tym Bolesław zczupłość  
maiećności swoich. Wziął tedy iednak od Henryka dwa powiaty / Jaworski y Strze-  
gomski / przedstawiać z nim / pod przysięgą obiecał. Przysiędł w tym czas podnieść  
woyna zawziętę. Tam od Henryka w obietnicy wperwiony Bolesław / ode dnia  
do dnia oddładać / a raz na to / raz na owo wymowić zakładać / poczynia. Daie mu  
Henryk znorow trzy miasteczka / Barchenbach / Granctstein / y Strzelin: ale on nie  
mniey przedsię stawa medotrzymał mu. Alz tymi też Konrad / postrzegłszy że nie do

tońca

do iea wierne postępował z nim Bolesław / o ktorym dufał / że on wedlug w-  
mowy zbrada iako miał iuz podejść Henryka / przetoż z iednego z obcowników y  
konfliktarow Henrykowych Lutka herbu habdane / darani y obietnicami / do-  
taciey zbrady przyswodził / że mu on wydać Pana własnego obiecał. Był w praw-  
dzie / pomieniony Lutek serdecznym Kochankiem Henrykowym / wraczony od me-  
go wola / do brodnego: ieno że oycę tego Bolesława / iaska a przyznano ludzka y  
Książce / ro / wydrz ilego / katal był Henryk megoy ściag: dla tego / i on zabawił  
mierzynę / i onerz iednego przed sędem stoiac / ani na napominanie dbać /  
miał / a iak o sobie spawoy hardzie meoboystwem chępił się. Jednak wmozyl  
był ten iak w Lutku Henryk / częste y znaczne czyniac mu dobrodziejstwa. Jakoż  
y iak Lutek / że iustnie oycę tego stracono iawnie wyznawoy / przysięga wper-  
nił był Henryka / żeby dla tej przyczyny nie przeciwno / o służebniczey wierności tego  
nie mieniał. Te wsi iustie rzeczy wiedziat dowodnie Konrad / przetoż ognia sercu  
poddawoy / a iana me dogoionę rozgryzł / wymogił to na Lutku / że wiecey  
o mego w iuz ieden iak dawoy / a iuz tak wiele swiezych dobrodziejstw. Trafun-  
kiem Henryk mył się w iasni nad Odro rzekę / me opodal zamku Wroclawskiego:  
przypada tam z ludem orajnym Lutek: gdzie Henryk w prawdzie przestrzęzo-  
go / lecz ktemu mierzynę / iako z iasni wywołocz / a lichym płaszczytem otrzy-  
woy / na kon wrzuczonego dnieu y nocy me postawiać / do Sandomoyu / maie-  
tności Konradowey wst. Z tamtey zaś zwiastano / że do Glogowa przyszedł  
nego / w iasni scisłe naczynie wstąpił / w ktorym wyrzuczone były dwie tylko nie  
wielkie sibi / iedna aby głodny karmić / a druga aby wytrawiony czyscił / zoiadł.  
Siedząc tedy w nim zamku / nę pasc iupelnych Miesiecz / ani wstęć nigdy / ani  
wlec mogli. Alz naostatek do tego przysiędł / że iak wywiedle ropa z mego / a ro-  
baczem wstąpił. Czyni tak nadznie / znaczony / ato w iuz wypożyczony bywa /  
pierwey iednak od Henryka / Kon. dori trzydzieści tysięcy grzywoien okupujących  
piemacz: y nad to iestże dawoy / nuz z zamku y z powiatami tamiecznymi te mia-  
sta / Kamylow / Doroltow / Kruczybork / Buczyna / Kunczelstat / Rozembert /  
Haynow / y Bolesławice. Wszakże ani wypożyczony mogli wiecey wstąpić Henryk.  
Lecz trzeciego potym roku / zmięglią zawse truchleć / roychorzył / starowczal /  
pięty tego umienia Wroclawski Książce. Odumiał iynow trzech / Bolesława /  
Henryka / y Władysława. Nad ktoremi Bolesław stry / me pierwey chciał  
na prosbe oycowika przysięć opieki / dożad muaj Soboty zamku nie dano. Alz  
Naley Poljeże zasie iako był Wacław Książce Czeskie po spłodrowaniu / o kto-  
rynem powoiedział iuz / Sieradzkiej krainy wstąpił / iheac z Adolpchem Cesarzem  
po Rudolphie na państwo obrany / w spowinowacenie zastapic / tym czasem  
Władysław Lokietek powrocie dzierzawy Krakowskiemu podobane skodził / y o-  
wiele maiećności obione Czeska / pustofienia gruntow bromie potuśiać /  
przyswodził. Alz iawność Tatarska / Sandomierska ziemia srodze popustofy /  
sił tego nadumiać. To tak 1293. przypadło roku. Drugiego zasie potym /  
Amas Litewski Witema / chociaż malo przed tym w Prusiech wielę kłaję od  
Krzyżakow wziął / sam zaledwie wcieli / awoży tysięcy ośm set konnych / Mazo-  
wskiem ciwo przewodził / w Powiat Leczycki z meobaczka zapuscił. Tam iakno  
miasteczko Leczyca / y rościł peien ludzi na odpust ieden znaczny skupionych / zlu-  
pil / spalił / a grunty popustofy. Odchodzącego z lupteja / Książce Ka / umierz brat  
Lokietkow / ludzmi swymi / me opodal Sochaczowa miasteczka / przestawoy  
rzekę Bzurę / dojeżdża: a wderzoy na nich / wielki poboy w Poganiach czyni.  
Wszakże naostatek / między punki zagęszczone nazbyt serdecznie wpał / zacił  
od mro Litwie zwycięstwo oddał. Abowiem widząc Książce przypadek / ostatek  
ludzi rożne pierzbac musiał. Tak tedy wiele ludzi zabili w ten czas Poganie:  
je na kądziedgo z nich istone dwadzieścia głow działem przypadło. Po Kazimie-  
rzu tedy ospotomnie zabierz / obiał państwo Leczyckie brat tego rodzoney Wła-  
dysław. Tegoż roku Konrad Książce Czeski / Mazurów / też bez potonit wstąpił  
y Bolesława / bratu dziedzicowa swego wstąpił. Niewiele zasie potym / Książ-  
za cy Wyzna w Mazowsiu zamek wstąpił / spalił: aby ten wiecey iuz przysiędł /

Bolesław Sabi-  
danczyk / gardło  
traci / iestż / Po-  
kane / Książce.

Władysław /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /  
wstąpił /

Władysław /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /

Henryk /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /

Henryk /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /

Henryk /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /

Henryk /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /

Henryk /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /

Henryk /  
wstąpił /  
Henryka /  
wstąpił /

tońca



Wzrost Arzyjacy  
10000.  
Bolesław X.  
1740: owieckiego  
10000 Litewski.

nie nie nazywał / z którego ona w ich y w Polsce dźierzawy / częste zabiegi czy-  
mła: gdyż Bolesław aby im tego w dźierzawie swej nie dopuszczał / daremnie był  
od Arzyjacy napominany. Arzy wielkie bractwo z Litwy miał: a zgola y  
żone sobie / corte Troiedena Asiojacia / z tamtąd był porat. Ale tu już Asio-  
gi Dżiesiątey Kładmy dokończymy / a początek Jedennastej sie-  
gaymy od wznowienia Krolestwa.

## KRONIKI KROMEROWEY Księgi Iedennaste.

### PRZEMYSŁ KROL.



Uczniwsiy sobie Senat Polski z trudności  
mi / które po rozzerwaniu na wiele Księstw Krolestwa za-  
tosnym obyczajem Polskę walczy / na Krolestwo wspo-  
monat / y Jemowładztwa chwyć się. Do czego samej  
czasy okazały zdarzyły. Abowiem Przemysł syn Przemys-  
ła Książca Poznańskiego / już po zjeździe oycowstwu  
rodzony / mąż rzeźwy / y do czynienia rzeczy godnych spo-  
sobiony / wszytkiey Wielkiey Polskie sam ieden panował:  
w Margrabstwie Brandeburskim / y w ziemi Pomor-  
skiej / cnoty swej wizerunek dziełny / mało co przed tym

spisał: Ktemu państwa Pomorskiego spadkiem przypadł / y testamen-  
tem Henryka Asiojacia Wrocławskiego / na Brakowski y Sandomirskie pań-  
stwo / powołany był. W takie on dobra zamożył / że miał krom trudności y po-  
stronnie wojny z Kartow Koronnym oderwać / y Książca insze tu powinności  
przywiesić / y też z dostojnym sławą tytuł Krolewski odnowić / nie nie wątpili Polacy.  
A też Brakowska szlachta już była fercą do Książca Czeskiego straciła. Był  
tedy Przemysł Pan spamiętego y wysokiego umysłu: który Krolestwem od dwu set  
y piętnastu lat zagubionym nie rzucił / ale też pragnął / y onego się do-  
magat. Tedy roku zbawionego 1295. wchwalwsiy Seym panowie Polacy / w  
starodawnym wszytkiey Polski stołecznym mieście Gnieźnie / Przemysła 38. lat ma-  
jącego / Krolestem stanowią: a zaraz dnia 26. Czerwca znakomitym obrzędem poma-  
żu / y Koronę Krolestwa przez Jakuba Swinka Gnieźnieńskiego Arcybiskupa na  
głowe Kładą: przy obecności Książcy / Janie Gierbysu Poznańskim / Janie Koince  
Wrocławskim / Gostawie Płockim / y Konradzie Lubuskim / Biskupach. Abow-  
wtem Prokop Biskup Kraków: abo już był umarł / abo pewnie chorował. Wysław  
zaś Włodawski / miewiemy pewnie / dla czego był nie przybył. Chętniński lepak /  
pierwszy od Arzyjacy do Gnieźnieńskie Arcybiskup: obrocony ale na ten czas aby  
Arzyjacy nie już spólnego z Polakami nie mieli / od Gnieźnieńskiego Arcybiskupa  
stwa odłączony / a do Ryńskiego przyłączony był. Dział zaś wszytek inszy / który  
ożył ludny dożyć y zwołany / z Woiwodami y Książcami rownie błogosławiąc /  
panowamia szczęśliwego nowemu Krolowi winował / bankietow hojnych zaży-  
wał / y rozliczne gry zwoził. Obiawsiy w tym Przemysł Krolestwo / wnet myśli  
wszytkie swoje na to poczęt naciągac / iakoby Polskę wszytką wspotać / a do da-  
wney 1295. y iednostajności mogł przywiesić. Naprzód tedy obrażone na sie

ferca

ferca Książcy inszych o porwanie przed nim Krolestwa / głodem y lańtawym po-  
selsstwem zmieścić / y do wgażenia wzajemnych nieznoś / a rozruchow poimar-  
Kowamia pobudzać ich zapoczął. Potym do wiatrowania y wmarawienia wojen po-  
stronnych prace przystąpił / aby tak siadnie rostrmamoną y wysłanną potęgą Pol-  
la pierwszą siłę nabrac / y zrosć się mogła. A z Arzyjacy Półnich Książstwo  
w podeyżzeniu miał w sobie / przeczuwając że on iakoby dostać Gdansk (które  
je mogło od nich dla wczesnego Kładu towarow y handlow zamorskich poży-  
tecznym / a już było na ten czas / stanąć rozumieć) y wszytkiego państwa Po-  
morskiego po mienkiej części przemyślować / obwarowywać Gdansk zapoczął.  
Ale tak przechwalne roboty iego śmierz porywca / siódmego abo osmego nie-  
siadac iako był Krolestwo przysiał / zciumił. Przyczyna śmierć Krolestwa Margrabie  
Brandeburskie bydy rozumiano: Ktożby zażarzał mienawiscia wzrusić / y po-  
tegi przyległego a przeciwnego sobie Pana / nowym Krolestwem y ziemi Po-  
morskiej spadem przyczyniony / bojąc się / a nie miewiemy porwatu Sandomirskiego /  
Polakom z darowia odietego ochraniać / gdy tatenie zdrażę zabieć go umysłu /  
spodobność mieścić y czasu do wykonania niecnoty znayduć: wpaerzywszy / że on  
obmyślowaniem y trudnościami RP. zmysły wliopotane na pograniezu Mar-  
grabstwa Brandeburskiego w Kogoznie Polskim wcielał / gdy przyległe miejsc  
tamtemu puszczę rozbitej polowania nazywały: a też y sam czas roczny rospu-  
stnych Książcy do wciachy powabiał. Chęć go tedy tam wbespieczonego nie-  
ostojnie ostojczy / wnet Otton Długi Elektor Margrabia / z drugim Ottonem  
y z Janem Konradem brata swego synami / z Konstancyi siostry Przemysłowej w-  
rodzonemu / Ktemu z gwałtowną orężną gwardyją / nocą ciemną przez lasy y przez  
mianowce przepadłszy / na świtaniu wstepney Strzody zbitym ludem gniach / o-  
taczając: spodziewając się z Krolewską szlachetą długim niespaniem / y opiciem zo-  
morzona / nie trudności nie zając. Wszakże na pierwszy zaraz rozruch porwał się ze  
snu Przemysł: a nagle y niespodziewana przygoda nie będąc nie strwożony / z tro-  
cho stug przebudziwszy się do nieprzyjaciela następującego / miewiedząc co zacy / iak  
by go wiele było / miewiedząc co zacy: górze dzielnie między miami y rzekami woliu po-  
zabawę / naostatek / gdy wysiły na iednego z bliska y z daleka roznierzali / odkryty  
wszytkich bronią wpał. Wspierzchna się w tym nasy: podnosi na potm-  
twego Krola Sandomir / a chęć go z sobą odwieść na Koma wiodzają. Ta Ktożym  
gdy się jedna miara osiedzieć nie mogł / puynatami okrutnie Ktożgo na placu zo-  
stawia. Ktożby niektorzy / iak Długosy wspomina / z Sandomir / y z Ma-  
laczanie (są to stany szlacheckie w Polsce) zaboystwa Przemysłowego / iedli nie  
pomocnikami / tedy perome wiadomymi byli / nie mogąc znieść zawaśnieniem Pa-  
na / występi / y nieprzyjacielskie sposoby zbierania mienawiscia / surowie karzącego.  
Ta Ktożby zbrodnia niepodziwne piastą nosiły Gamie rzeczony / że im ani czerw-  
nego obroni zająwać / ani spólnie w iednym Kregu z szlacheckim stanem stawać  
nie opuszczano / aż do bitwy Ktożby Ktożby Kazimierz Krol stoczył był z Rusakami.  
Ciało Przemysła Krola do Poznania zawieziono / w Kosciele Garnym między przodo-  
tami złozone legło. Wiercono tedy / iak Ktożby śmierć zabicia żony swej / z dopu-  
szenia Bożego przypłacił. Potomności wyprawdziej / imo pragnienie swoje / nie zo-  
staro / krom iedney corti / Arzy macierzyńskim umieniem rzeczony / y już lat 10.  
miałecy. Właśnie tego czasu Prokop Biskup Krakowski umarł / Jana Muska-  
ta nauk wyzwolonych Książcy / namieśnicztwa nabawił. Zatożył tedy był Przemysł  
spisał na przedmiesciu Książcy: a w Poznaniu zaś Książcy Pannom Dominikan-  
tom. Nad to Krakowski: Biskupowi / poi dżiesięcinę z dochodow żupnych Bra-  
kowskich / wiecznym prawem warował. Ktożby potym darowizny Wacław  
Czech / tyle drugie przyczynił: tak / żeby od czasu onego już nie dwudziesta ale dżie-  
sięta część Biskupowi darowano. Oderwali potym Brandeburscy Margrabowie  
od Koscioła Poznńskiego Probostwo / że tak rzek / Sandomir / znamienite do-  
bia duchowych: na które służyło im prawo y ordynary dochodow / Ktożby  
Jny / Drawy / Warty / y Ktożby rzek. A władza szafowania tym Probostwem  
zostawała przy Biskupie Poznańskim. Ale wydarło Margrabowie do Koscioła

Gg

Sol

Świętostwo Arzy-  
jacy podryż-  
ne Polakami.

Brandes obwa-  
rowane.

Przemysł ob-  
mawiano  
Brandebur-  
skich szlachet-  
zabity.

Kogoznie iedno-  
jest w Polsce / a  
długie w powie-  
cie Chelmin-  
skim.

Strzoda Popiel-  
cowa.

Śmierć Krola  
Przemysła.

Sandomir / y  
Malaczanie / o-  
miewiedząc Przemys-  
łowej miewiedząc.

Koscioł Przemys-  
łowski.

Jan Muska-  
ta Biskup Krak-  
owski.

Dżiesięcinę sol-  
ne Biskupowi  
Kraakowskiemu  
darowane.

Probostwo San-  
domirskie.

Władztwo  
Przemysłowe.

Krolestwo Pol-  
skie iak długo  
walcowało.  
Rok 1295.

Przemysł w  
Gnieźnie Arzy-  
jacy obrany.

Biskup Chel-  
minski pod Ar-  
zyjacy / y  
Kiego podobny

Przemysłowe  
przeżyczenie.



Margrabiowie  
nowe.

Sordynskiego przysięgli. Oco długo spor w Rzymie wiedli dwaj Biskupi: ten  
natęż trzeci Jan Łoza, wysytkiego tego zamedbał. Udati Woysciech Arantius/  
je tegoż tej czasu wiele miasteczek: Margrabiowie Brandeburscy, y Mysieński, Po  
lato. n. odia: z tadje nowe Margrabiostwo wstawione bydz rozumie. Jakoz nie  
strom od prawdy. O Prusakach abowiem nie pozwoalam mu: wyprawisy, jezy po  
mozany umieniem Prusakow mianowal.

## WŁADYSŁAW ŁO- kietek Krol.



**W** zamordowaniu Krola Przemyśla / dwudzie-  
stego trzeciego dnia Kwietnia Senat z slachty y z Pomorza-  
ny, na wybienie Krola nowego / w ludnym zastępie do Pozna-  
nia ziachali. Wrzucona tam byla od niektórych wzmiatka Ry-  
cey, zabitego Przemyśla / corki. Ale boiazni woyny od Margra-  
biow y tej od Krzyzakow porostawiajacy, raczy majowowi wale-  
cznemu y potężnemu / a mizli Pannie wloimney oddac krolestwo  
radzila. Władysław zgola Łokietek / miedzy Kiazey Polskimi / nasposobniemy  
zdat sie bydz: Ktozego, woyny czeffe przesei wiedzione dsielnym / y w postępie  
bieglosci waleczney cwioczonym / zalecaly: do tego / iz nie pomatu wlasnoscia ma-  
ienosci sroych mogli niedostonalie ieszcze sily krolestwa nadwaczonego / potrze-  
pic: poniewaz Siradzie / Leczyckie / y Sandomirskie wysytkie Powiaty / ktemu  
wielka czesc Kuzaw we wladzy swoiey trzymali: a zaraz / je mu na iyczliwosci y  
ratunku Kiazat Kuzawskich braciey tego rozboney nie schodzie nie miało / sta-  
bnie wysytki wierzili. Zalecalo go y malzenstwo tego / je Jadwiga Boleslawo-  
Kiazica Kaliskiego corka poiat byl. Przetoż widzac / je przesei o obliwie Polka  
na tak wiele panstw rozzerwana znorow w iedno ciato zrosz sie / a do iyczliwosci y do-  
wng znamienitosc odyskak / wiec y pogranicznym nieprzyiaciolom opzecz sie mo-  
gla / zgodliwym wysytki zdanien Krolom go obierali / y wiata nowemu Krolow.  
spolnie poprzy siegali. Nadziejajacemu / zamkow y miast wysytkich osiadlosc.  
w moc oddano. Odwolot iednak ten niewiedziec dla Ktozey przyczyny Koronacyey  
zarowolaney / y pomazania Krolom sluzacy obzadek: am tustulem Krolow / lec-  
dziedziecem Krolestwa Polskiego pisal sie. Jachawsky potym z Wielkiej Polki do  
Pomorzana / z wielka tam wczuiwoscia od wysytkich byl przyimowany: a nawet  
od samego Leska / Siemomysla brata swego syna / Ktozy zaraz po smierci Przemy-  
slowy / zienu Pomorska opanowac przezagat / y iuz Gdanisk pod soba na ten  
czas trzymal. Wszakze tego Leska / aby on sinadz pod iego niewynosc nie wicha-  
rzył oddalwosy / y z soba odwiosy / Woleclawa miastkiego Pomorskiego slachetca  
starosta nad Pomorzany przelozyl. Drugiego zaste roku do maley Polki przysia-  
chawsky / warunkow lud y pomocniki Czechow / nalezbanami czeffem gromil.  
Aczci trom miast warunkiem Czyskim bionacych sie / prawie niet im wiary  
y postużenstwa nie dotrzymawal. Slejacy tylko sami z onemu przedstawiac /  
do uszy. b. tram Polkich przescie im czynili / a Władysławem Krolom wpor-  
nie garzili. Przetoż on na ten czas wyprawę przeciw nim podiat / a spustoszyw-  
sky wserz y wzduz gliboko Slesko / dostateczne kozysci krom wsektley zabrony  
odwolot. A zwlaszcza gdy samu miedzy soba klocili sie Slejacy. Abowiem Boleslaw  
Kiazia Swidnickie / przyiawosy opieke nad synami brata swego Henryka Kiazica  
Wroclawskiego y Legnickiego / woyny na Konrada stryna swego Kiazie Glogo-  
wskie / podniec sie myslal / chcac sie mscic / iz on Henryka brata tego bazydam y  
plugawym wzieniem o smierc / przypawil / y wielka czesc mactnosci na nim  
oycalnol. Wszakze zaymuja sie woyna na pierowsym zaraz podniecemu mie-  
ozzy Krownemu zgażnola / obawiajacemu sie / aby dwaj miedzy soba walczacy / trze-  
ciemu na luptej nie padli: przetoż Konrad dwa powiaty / Boleslawicki y Hay-  
nowski.

Władysław Ło-  
kietek / potęga  
y w dziele tycer-  
kam bieglosci.Władysław Ło-  
kietek Krolom.Władysław Ło-  
kietek Krolom.Władysław Ło-  
kietek Krolom.Władysław Ło-  
kietek Krolom.Władysław Ło-  
kietek Krolom.

nowski / z postanowienia Boleslawowi oddal. Z Ktozych powiat Haynowski /  
zamkiem Kozonorem obwarowawosy / synom Henrykowym woroci potym Bo-  
leslaw. Boleslawicki zaste na swa dzierzawa obciwosy / zamel w nim Kiezen-  
dorsta wostawil. A potym o spanoszenie przysiediszy / Brzege / Niemiec / y Grod-  
ko. w miasteczka obwarowal. Nad co Wroclawiany wladzey iego przeciwno / le-  
dnego czasu rzekomo oblegisy / do teo przymodli / je wyslodosci muiow niyefskich /  
na cztery lokcie zmizp musieli: a zaraz y Czech / woyny przeciw niemu o panstwo  
Wroclawskie polusiatocego / do Landysuty serdecznie z woyskiem zaiachawosy  
mu od przedstewienia wstraszyl. A Konrad Pan Glogowski / nie dlugo po onym  
ugodzeniu z Boleslawem / na swiecie byl: pzes Ktozego Kapitula Duchowien  
stwa / za staraniem y pomoca Tomasa Wroclawskiego Biskupa / w Glogowie  
zalożona stanala. Poshel za nim w rychle y Boleslaw / ten napierwoy na swoje / y  
na synow Henryka brata swego poddane / mescychane przed tym w Polsej pod-  
tki / wlozyl: a slachcie / aby wedlug wielkosci dobr y dochodow opylanych zoid  
wioda / nakazal / gdyz podlug sily swey przed tym zoid odprawowala. Odumari-  
tedy synow trzech / Bernata Swidnickie / Henryka Jaworskiego / y Boleslawo-  
Samburskiego abo Monsterberkie Kiazia. Konrad zaste Glogowski / Hen-  
ryka y Konrada syny zostawil. Z Ktozych Henryk mescie oycowskie posiadl. Kon-  
rad zaste garbacy Kiazie Seynowskie / Proboszem Wroclawskim zostal byl. Wes-  
zwoany potym na Arcybiskupstwo Salesburskie / gdy w drodze w Wiednia / je w  
Salesburku piwa nie wzywaj / wzial wiadomosc / pozucawosy Arcybiskupstwo /  
z drogi oney worocil sie. Cziowiek zaprawde bezmozgi / iesli go to samo odwio-  
dlo. Jakoby to iuz am ziarna ziemia tancieczna nie rodzila / am mogli do warzenia  
tak barzo poizadanego piwa / piwowarow nawiesdz. Nawrocone go z drogi oko-  
wac biat rozkazal / stad potym racunkiem y moca swoich rybarow / rychlo ry-  
wota doronal. Po zesciu iego / Henryk biat wysytko panstwo Glogowskie obial.  
W Ktozym tej czasie Wacław Czech z Judytha ziona swoa / Kto. a rychlo potym  
ynarla / znanuimym obzedem w Pradze byl koronowany. Ale Władysław Ło-  
kietek / po skonczenu pomienoney wyprawy Sleskiej / do wielkiej Polki y z wo-  
yskiem zaiachawosy / wysytki w ocietnosci / w proznowaniu / y w roztrofach po-  
graznal. Co mu wielka siecde przymoslo. Abowiem żołnierze lupieja iyc na wo-  
ye przymylysy / tej am w potoku od trzynowzenia / y cienniemia podleszych / od far-  
pania door koscielnych / ani od gwalcenia poczynnych meiatek / y wczowych  
dzieweczek / nie sie nie hamowali. Icy on rospusly nie tylko nie powosciagal / ale  
poblatzajac tym barziesy poimnazal. Innych zas dobreg y czniego Kiazica porow-  
nosci / mtezenime zamedbywal / mloscia pici niewiesciey bedac wiotany / tat-  
iz postrom / y pograniczn Sajowie / wiele Polkich y Pomorskich kram bez kara-  
nia pustoszyli. O co gdy daremnie po kulla troc Andrzej Biskup Poznaniski strofo-  
wai / y napominal go / a przecie duchowny mactnosci gwalcono / na wysytki Wy-  
secezyg tlatwe zaiozyl. A choiaz to Biskupowi nagrodzil byl Władysław / me-  
nawisc iednak przeciwko me / nu tak sie dalece w sercach ludzkich rozrosla / je tej  
razd w Poznaniu sprawowosy / Krolestwo mu / w maley Polsej na ten czas go-  
czecemu / po trzecim roku panowania odia: a pomimaw / y nim Henryka Kiazie  
Glogowskie wladze pragnacego / wiec y mscie swego naroda Kiezen / Wacława  
Czech Krolom obial / iz to on ieszcze miasta niektore w ziemi Krakowskiej trzy-  
mal / a ktemu / je jeden potejmieszy nieprzyiaciel na Władysława nie mogli sta-  
znalest. A to przypadlo w roku 1300. Ktozego tej roku Jubileusz przykladem Zyo-  
dow / Kim / Bonifacyus osny papiez / napierwoy w Rzymie wstawil. Tychze czas  
sow Litwa z ostactami pozostalemi Prusakow / wstawicznemu zabiegami Krzy-  
zaki w Prusiech / y w Inflantach watalia. Nie popzestali om iednak Biskupow  
sroych tiopotac / a dobia ich y miast naiezbzac. A tak y Fryderyk Darbaczniiego  
Biskupa wyrzucil / y Rytkie Arcybiskupa Jana obronce sweg / aby tak latwie sa-  
mi Ryge obiac mogli / do wzienia wrzucil. W tychze czasiech Ottoman meaki  
w podlym y me znacny murejcu splozony / panstwo sobie Euretie przywlaszczyl /  
rzeczy godne sprawowal / a potomkow sroych Krolestwa / y Tytmu nabawil.

Kozonow  
zamel.  
Ali guborja  
zamel.  
Dniesz / niemiec  
y Grod / w miast  
ieqz a obwaro-  
wale.  
Kozonow / Wro-  
clawskie / za-  
wstewienie.  
Konrad K. / K. lo  
gowski / w mact  
Kaptula Glogo-  
wiska.  
Boleslaw K.  
Swidnickie  
w mact.  
K. du / Puzny  
wynalazek.  
Synowie Boles-  
lawo / Sambur-  
skiego.  
Wacław / Kozar-  
da Glogowskie  
Konrad / Arcyb-  
iskup / w mact  
piwa obitapil.  
Konrad / K. brat  
poimnal.  
Kozonow / Wro-  
clawskie / K. ze  
ibow.  
Władysław / Ło-  
kietek / w mact  
proznowanie.  
Swawola / zoi-  
mact.  
Władysław / Ło-  
kietek / mact  
K. w mact.  
Kozonow / Wro-  
clawskie / K. ze  
ibow.  
Władysław / Ło-  
kietek / mact  
K. w mact.  
Kozonow / Wro-  
clawskie / K. ze  
ibow.  
Władysław / Ło-  
kietek / mact  
K. w mact.



## WACŁAW KROL.



**W**dobnym tedy poselstwem na Państwo wezwą-  
Wacław bez omieszkania przyjechał y podług obyczaju od Ja-  
cuba Arcybiskupa ro Gnieźnie pomazany y koronowany był. Z  
ad ry. blo do Poznania iachawscy za rada Senatorow zone po-  
iat Ryre/ tej y Selsbiera rzeczona/ corke odumarta Krola Prze-  
mysla/ chęć sobie y Polakow małżeństwem onym tym barziej tro-  
lestwo zmocnić. Rozesławszy potym po wszystkich stronach wo-  
y.

**W**ładysław z Henrykiem abo z Synonem Berka/ wysłanie dzierżawy Władysławowi  
też się hordunace burzy/ y pod rólą swoie obiera. Co gdy się tak dzieje/ Rus-  
cy rozumiejąc ze już czas ich przyszedł/ przetrzymali Polkę sobie przyległą iako  
pustki iakie bezkarnie narażać mogli/ gdy Władysław opuśczone od swoich  
iako by zadzierżec/ abo raczej odwrócić trolestwo pragnie. Wacław zaś Krol  
nowy iakoby go zmocnić/ y pod rólą swoie nieposłusznym przyciągnąć wsiu-  
te/ z walnym ludem do Sandomirskiej ziemi wtargnął/ gdzie wzdłuż y w szer-  
zabiegając/ rozawszy y spalwosy zamek Bore/ yński/ dzierżawny na on czas/ w de-  
chroty/ z niezmierną zdobyczą do domow plondronicy odesła/ dobrze pierwej  
miz sie wtargniem ich Krola Wacława domosio. Tegoż wlasnie czasu Litwa do-  
brym popustofyla. Wolatiednat Wacław tym czasem Władysława Kona/ mien-  
nad Rusia mścić się. Lecz ostrożny y zimny Wacław na miejscu mgdy me-  
postawał/ nikomu się nie powierzał/ nikomu nie dowierzał/ w puszcach y mie-  
scach skrytych przesiadał/ miejca częstotroć odinental/ głod/ y nieczesność  
powierza/ cierpliwie znosił/ a iednat wolej Senatorów stryć potuśiał. Zec-  
rych częścią oddalonych od siebie/ częścią potęgi Czeskiej y wszystkich Polki zgo-  
dlwego zdania bojących się/ a częścią iednostajnego postanowienia Rzeczypo-  
spolitej gwałcie niepokufających widząc/ y odartego się bydz ze wszystkich oycz-  
zny od Czecha wiedząc/ z nadzieie o zwetowaniu tro-  
iactelich wychodząc/ do Węgier wtępuje. Z tamtejsz lepat w osobie piegrzym-  
nazy do Rzymu zarębowawosy/ ostrością pokuty zlosi/ a pęjsie optotal. Potym  
nazad do Węgier wtępuje/ w Woiwodę Węgierskiego Amadea przesła-  
ka lat goscil/ stowornę pogody do odwrócenia trolestwa wygladając. A Wa-  
claw troldhordunawosy wysłanie tego dzierżawy/ też Gostym y Płocko nara-  
chal. Ale nie tam nie sprawosy/ y tylo grunty popustofyrosy/ nazad Mazowsi.  
wstąpił. Zaden iednat nie pise/ coby go do narażenia Mazowsi/ lub z tamtejsz  
z niezmierną oziębłością wzbudziło/ wyawosy ze gdy go podobno z razu Mazowsi  
za Pana przyznac niechcieli/ potym woyna ostrasien/ popzysiejeniem poslu-  
sienstwa wlagali go. Obśtalowawosy on z tym rzecz swoie w Polsce/ y zotawo-  
wosy Starosty Czeby/ w Maley Polsce Mitolai Książę Opawskie/ a w Wie-  
kiey Grycza Słazaka/ na Rurowach asie Tasje Wzembarczyka/ aby przystaw by-  
ty wysłanie rzody trolestwa/ sam do Czech odwrócił/ lub to chęć ro czas zabieze-  
aby pod niebetyność tego Woyciech Książę Rakuskie y nowo obrany Cezarz/ pora-  
zawosy y zabawosy Adolpha/ nie wchrył czego w Czechach y na Morawie/ lub też  
ze powietrze morowe Polkę zeymować poczeło/ abo wiec/ ze go też y Węgrowie  
po śmierci Andrzeja Wenetem nazwanego/ a po Władysławie Węgrom panu-  
cego/ na trolestwo wzywali. A chociaż im był Bonifacius Papież Karola i Mar-  
cella młodzieńskia/ Karola Francuza Krola Sycylijskiego syna z Węgier  
spłodzonego/ za Pana podał/ a wśakże nie wysłszy Krola go nie chcieli. Wie-  
lom nie śinatował przykład dla potomnej zroczajenia/ od Papieja Krola podane-  
go przyjmować. Ale też ani sam Wacław ofiarowanego sobie od Węgrow tro-  
lestwa chwycić nie chęć/ syna im tylko swego Wacława/ dzierżawosy rok ma-  
iacego/ za Krola podał. Z którym iednat/ trolestwa nie spokojnego/ osta-  
cym/ do domu nazad odjechał. Potym Otton Książę Bawarskie/ od tychże

gro-  
w

**W**acław przywołanego y koronowanego/ Władysław Woiwoda Siedmiogrodzki po-  
t. nat/ y nie pierwej wypuścił/ aż się ten trolestwa odprysiadz musiał. Od one-  
go czasu mgdy Wacław/ Polki ius wiecy nie ogladał. Była tedy za panowania  
tego w potęgu wysłta Polka/ wyawosy to/ że mało Polacy tak wydarciem da-  
ronym Lublina/ iako y nowym w ziemi Sedomirskiej wtargniemem wyosy po-  
miednym zarwasiem/ dobrowolną wyprawę wtargnię przeciwko Rusakom  
podali. O Krola wtargnię Rusacy/ wśakże y sam wysłko zaciągnali/ Litwy y Tata-  
row na posłki wzywali/ a tu Lublinu przeciw naszym wypad/ bytwa nieobwo-  
czna/ wśakże ludnym zastępom/ stoczyli. Ale ani nasy/ chociaż dobrze me ro-  
bit. wy me odmarwali/ lecz wysłta moga wśakże/ zrozonego nieprzyjaciela w tył  
obracali. Wśakże na on czas cleska Rus/ y Poganie odmesli/ iakoz odmesli by  
li y wśakże/ ieno ze im zamek Lubelski wtęczyli nazycyli. Acżi ani zamek dostate-  
cznie ich bronić mogli. Obieciem abowiem od nasy/ gdy wtęczyli potuśiać nie-  
snych/ głod między nich wplataną (iako to wiec bywa w zbytnim ludzi skupie-  
niu) do poddania ich przycisnął. A Krol Lubelski zamek po siodnym y przedzie-  
sacym/ ieli się memyle/ Krol/ iako go była Rus odieła/ na zad Polakom wro-  
cił się. Zatożył tedy był Wacław Krol Sącz nowy miasteczko/ przy rzekach Dni-  
nycy y Białey/ pod góra Krampakiem abo Bęszadem/ które miasteczko/ było  
wprawdzie dzierżawo Biskupa Krakowskiego/ ale go Wacław do zanku y ma-  
steczka Bieckiego/ że też to na pograniezu Węgier/ tam wśakże nazwy/ to podo-  
bnie/ w Węgierskiemu nasy Polkiemu ponosi/ przylaczył/ saszumie/ saszumie/ ieli  
dnat przy Biskupie zostawił. A co/ że ieli trwa y przywilej/ od Wacława Krola  
la nadany Ducef wspomina. Wśakże wprawdzie czytać się go nie trafo. Wśakże  
je Krola Węgierskiego Władysława Przywilej/ tegoż czasu pisany/ widziat  
tor/ on zamek y Powiat Płocke blisko Sacza leżący/ Biskupowi Krakowskiemu  
mu darne. Poczeła z tym nowa nadzieia o zwetowaniu trolestwa oświecać  
Władysław/ gdy Polakom mierzyc się ius poczeła nadtość Czeska y latomstwo/  
a cec/ ni je Wacław Węgierska woyna/ dla syna swego Wacława/ trudnił się. Co  
gdy doś. o wiedziec Władysława/ p. real wśakże wpatrzona pogoda/ a wśakże  
Amadea gospodarza swego pomoca/ do Polki z uienat garscia Węgrow wy-  
cia ja. Przytawosy z mebacza/ wnet p. czytka zamek/ dzierżawę na on czas to-  
sacza Krakowskiego/ Wśakże przyległy wśakże. A zaraz obrona Czeska z Wśakże  
za zycielowosia Wśakże wyrzuciła. Zelow potym zamek y miasteczko do swosy  
władze przystawca. A ius od tad wszystkie ziemie gwałtem y boiazina scismone/ do  
me/ odpadaly/ y wysłta mu przynimazaly. Dopomogla nad to y fortuna wśakże  
ie jo. Abowiem nie nazbyt długo potym Wacława/ iako był zdiady Węgierskiej  
mienawidząc porzucił trolestwo/ syna swego z W-  
gier rozprowadził/ w Pra-  
de choros/ zdiatego/ abo iako rozumano truciżną napozonego/ zmięglił si-  
chety wmozyl. Wśakże 23. Czerwca/ a Roku 1305. Po rozgłoszeniu śmierci tego/  
sp. a. wy Władysławowe w miejscu pomek/ do lepszym stanaly. Ani ten z wśakże  
tradnoscia/ a prawie za sprawą rolnow/ Sandomirski wysłte Powiat/ Czechy  
ze wśakże pow/ rzucawosy/ odebrał. Tedy dopiero Potentaci/ prawie ze wysłta Bra-  
row/ y Sandomirskie flachty/ za fczesciem wśakże/ z Władysławem się  
spokim/ y na odebranie zamkow Krakowskiej strony z nim spolnie wyiezbiana.  
Inz tedy y Jana/ Mistrze Krakowskiego Biskupa/ poiednal sobie był Władys-  
ław/ obiecał mu Biecki Powiat y z zamkiem/ od Węgrow pomocnikow ieli  
go wśakże/ przywołac. Nadiebiającemu z wysłkiem/ Wśakże Krakowskiej  
za powoda/ Woyciecha Woyt/ brany Wśakże otwierata. Wśakże ius też y  
zamek podali Czechowie/ widząc ze zdaniem pomocy omieszkał młodszy Wa-  
claw po oycz w Czechach dziedziśnie panuacy/ Krolu je niedostatkami żyeno-  
sa strapiem/ daliego obleżenia strzymać nie mogli/ Wyprawi się iednat/ dru-  
giego roku Wacław młodszy do Polki/ dla dochodzenia woyna/ wśakże oycz  
wśakże/ w Wśakże miescie przedmieszym Wśakże/ w poludnie przystaw-  
tego/ zabito/ ieli z tego sudy/ czyli tej naprawie od Woyciecha Cezarza zec-  
tego/

G 3

boycy/

Wacław Krol  
Czech w Świe-  
cie Koronow-  
wany.Krola Czeskiego  
wysłtę po-  
mowa.Władysław z  
wysłtę do-  
stupny.Krol Sedomir-  
skie ziemie  
Biskupa  
Krola Czeskiego  
wysłtę po-  
mowa.Władysław z  
wysłtę do-  
stupny.Amadey Woi-  
woda Węgiers-  
ki.  
Gostym y Płocko  
narażać.  
CezarzaCzechowie Krola  
nami w PolsceWoyciech Cez-  
arz.  
Krol w PolsceKrolowie W-  
gierscy.Wyprowad m-  
sich Polakow  
przeciwko RusiKrol Czeski y  
Litwa/ Polacy.Lubelski zamek  
przez poddanie  
wśakże po-  
latom.  
Sandomirskie  
Krola Czeskiego  
wysłtę po-  
mowa.Władysław z  
wysłtę do-  
stupny.Amadey Woi-  
woda Węgiers-  
ki.  
Gostym y Płocko  
narażać.  
CezarzaCzechowie Krola  
nami w PolsceWoyciech Cez-  
arz.  
Krol w PolsceKrolowie W-  
gierscy.



Krolow Czech  
Kich pokolenie  
zginulo.  
Kiepska Czeska  
po Wacławie  
trzech panulo  
cy.

Woyciech Cech  
sąsiedzi.  
Henryk siódmy  
Cesarz.  
Jan Krol Czech

Czechowie z  
Polski wzięci  
pili.

Wielko Polacy  
do Henryka z  
Głogowskiego  
pryskają.

Arcebiszupstwo  
wrocławskie.

Jan Krolow Arce-  
biszupem Siles-  
kim.  
Wladyslaw  
Henryk z  
wrocławia.  
Pomoczenie  
Wladyslawowi  
wielkiemu  
zginulo.  
Boguslaw Krol  
Gdaniskim.  
Litwa Wielka  
Polska plemie-  
na.  
Kalisz y Gdanisk  
spalono.

bycy/ wieciec tego y za swieja nie mozo. A toli wiec o oboygu sepcala. Wo tegoz to czasu Czechowie z postroma Krole y Kiepska braci sobie zapocze. A nas przod Henrykowi Kiepskiemu Karwackiemu / za ktorym Wacławowa młodego sio- stra by. a Krolestwo poslubili. Wszakże onego zaraż Woyciech Cesarz rozpędził: a ożeniony Rudolpha syna swego z Kyrse abo Helibiera Krolowa orodowiala / za Pana Cechom podał. Który gdy mało pocym w Pradze obumiał / znorowi Czechowie Henryka przywołali. Wprawdzie Woyciech Cesarz drugiego swego syna Fryderyka / przeciwko wole ich / dać im za Pana myśli: ale prawie w śródo wypraw w ożenies od Jana syna Rudolpha brata swego zabity poległ. Wszakże ani Henryk na państwo tamym długo wiekował. Zbyszyszy abowiem sobie Czechowie obyczaje tego / successora Woyciechowego Henryka siódmego Cesarza / o Jana syna Grabe Lucemburskiego / meza Helibier Krola Wacława młodego siostry / za Pana sobie prosili / wprośli / y zawołanym obzędem Koro- nowali. A to wszystko w siódmym roku przypadło / po śmierci Krola Wacława.

## WŁADYSŁAW ŁO- kietek. Powtore.



Gdy już śmierć tego po wszystkiej Polsce gruchne-  
ła / dopiero Czechowie / którzy dobież przed tym oddalone wsi  
bydź od siebie wmyśli Czeskie przeczynawali / samych sie wchrami-  
ac / ze wszystkich zamków wstepnia. Zaczyn nasy / ktorych iest-  
cze do czasu onego boiaż Czechow w powinności trzymala / w  
moe Wladyslawowi przychodzą: a odprawiając Szym w Kra-  
kowie / zgodliwym wszystkim stanowi / powrocie Włady-  
slawa Krolew stanowią. Poznańskiego tylko a Kaliskiego Powiatu obywatela  
do Szymu nie przybyli: pamiętając abowiem na dawne tortostwa y obciążliwe  
trzyrody Wladyslawowe / Panem go mieć nie chcieli: obawiając sie przy tym / aby  
on mściwo / za wypędzenie swoje z Krolestwa / ostro z nimi nie postępował. Prze-  
toż oni odłączyszy sie na ten czas od insey Polki / pod władzą Henryka Kieps-  
cia Głogowskiego syna Konradowego / że to był siostrzeńcem Przemysławym /  
podpadli. A tak to rozetwamnia / że zaraż w ten czas Wladyslaw Koronowany  
nie był / sprawiał: gdyż Korona / y insey Krolestwa Polskiego obzędowe klejnoty  
y herby / w Gnieźnie podług obyczaju chowano: wiec też y Arcebiszup / bez Ko-  
rego Koronacya bydź nie może / w dzierżawie Henrykowej mieszkał. Ażci wako-  
wało na ten czas / po śmierć Jakuba Swinki / przez lat kilka Arcebiszupstwo  
długiey niezgody Kardyńalow w obieraniu nowego Papieża / po śmierci  
Benedykta XI. który był namiestnikiem Boniface VIII. a nad to / że Borysław  
Arcebiszupem obany / y od Klementa V. Ktozego po Bonifacyusie Papieżem  
pierwey miz z Awinionu odiachał wczyniono było / potwierdzone / żywoć był do-  
ronat. Wszakże na miejsce tego podał Papież Janisława Solimczyca. Podmopi  
tedy woyna na Henryka Wladyslaw: ale gdy ten w franki boiu wystąpić me-  
ciał / a tylko samych Miasz bromil / spustoszywszy Wladyslaw przez całe lato grun-  
ty / wsi / y miaszeczka nieprzyjacielskie / sam do Pomorzana z metoymni pany Polki  
nu / y z Kielczym Worewoda Poznanskim / wyjechał. Zaczę we Gdanisku od wocior  
nastich Pomorzana poprzyjęzienie sobie posłuszeństwa oczymał. Przemysła tedy  
y Kazimierza Kiepska / syny Demomyśla brata swego / nad wszystkie Pomorskie ziemie  
przełożył / wyprawę Gdanisk: który spólnie y z zamkiem Bogusław Sedziemu ziemie  
Pomorskie / do wiernych rzadow poruczył. A gdy Wladyslaw we Gdanisku przeby-  
wał / Litwa milczkie woysko przez lasy przewiodszy / do wielkiej Polki wtargnęła:  
Kalisz / y Starwysyn miasta spalila / kraine wtęg wszystkie poploniowala / y nie-

zmierną

zmierną łupież za ciepłą. Wacław / y tej Wladyslawowych hoidowni-  
kow / wina. A tegoż roku to iest 1305. dnia 8. Maja / Koscioł Krakowski y zamek  
dieroniary zgorzał / gdy wogiel ognisty z trafunkowego pogorzeliska od ulice W-  
fytlich Zwojch wiatrem zamiesiony / w pietrowanie Koscioła Zamkowe / odo-  
rom pobite / waleiszy zapadł był. Wszakże Koscioł rozrzucony w / starzale mu-  
ry / na terazniejszy stać y w taka iaka dzis iest machine / po czternastym roku prze-  
budował Antier Biskup / słachcie Biskup / Familiey Orow / Namiestnik Jana  
zmarięgo: na co summa / Kladali / mierzec Kapitulę Biskupem / ale tej wysytko  
duchowienstwo w Biskupstwie Krakowskim zamykające sie: nadeo sześć mie-  
szczynie / pozyski ze wszystkich dochodow kapitańskich / Ktożkolwiek pod ten czas  
wako / wac mogły / na toż budowanie obrócił Biskup. Ale Wladyslaw / nie długo  
w potom trzymać mogli Pomorskie ziemie. Herstem był nowo wsczytych rozru-  
chow Piotr Kancelarz Pomorski / syn Swanęze abo Swandze Worewody Gdan-  
skiego / który im wiecy osiadłości miał / tym iestże wiecy mieć / takomnie y chęcie  
pragnął: a gdy prosiacemu Wladyslaw mętozych rzeczy odmówił / nieochliwa  
rade / iakoby oyczyna Margrabiom Brandeburkim poddać / wknorai: za  
wiadomością perome / iestliż nie za poduszeciem oycy swego. Co mu wpraw-  
dzie wyrzadzić nie trudno było: gdyż y w godności wielkiej / y w mienneysey wa-  
dze między Pomorzany familia tego Kmitala / a do tego sam dierować zamkow  
władza swego kierował. Wszakże posłatowawszy rady tego Wladyslaw / do Po-  
morzan przypada / a porowawszy wiosk Piotra do Krakowa / sioda wnosil. Z który-  
by był sie / iurawiey obeśedł / mienneyby był podobno tak sam / iako y potomność  
tego / trudności potym wznal. Ale przyczem zgoła było / że Polska ożem Krzy-  
żakow koniecznie bydź wklątana musiała. Abowiem / wypuszczał Piotra nie dłu-  
go potym Wladyslaw prośbami braciey tego zmięczony / którzy byli w zaklas-  
dzie samych siebie / wogledem brata wypuszczonego / oddali. A pocym y oni / z nied-  
baley strasy wcieli / w Krokum czasie wmkneli: a przyfedi / do Piotra wieście  
mieni / zely: ym / y oślaw zbrady / wknorai / wsiatrzonęgo / y tylko na ich zdo-  
wie rozład miazęgo / wszystkie go wotpliwosci zbaroli. Przyswam w tym  
Jan y Woldemarz Margrabiowie / opietunowie tego / z woyskiem sie do Pomor-  
zan wtuneli. Naleychniast / wszystkie prawie tey tam krainy zamki y miasta / cze-  
ścia przez poddanie wzięli / cześcia sturmem dobyli / za pomocą y ratunkiem Pio-  
tra y braciey / sprawcow / a chlebojedcow tego. Po Gdanisku potym podem-  
enali Taborow. Tam Wieszanie / iest to po wielkiej cześci Niemcami byli / y han-  
die wielkie z Niemcami wiodli / bramy Sazon otwierali. Zamku brom Bogu-  
sa Sedzia / z msa słachty Pomorskie wiarotomstwem Piotrowym niepotalano.  
Cen tedy obawiając sie / aby obleżnicy / abo ostateczna potrzeba scisnieni / abo dlu-  
gim obleżeniem przykonani / abo tej wiec podarkami podnaci zamku nieprzy-  
taciom nie poddali / z Niemiera słachetnym y poczwysłachciecem daleka dzo-  
ta / rowarystow zamek zleciwszy / do Wladyslaw wygada. Ktoż w Sandonu-  
zu zastawszy / o sprawach ziemie Pomorskie / y o niebezpieczeństwie zamku Gdan-  
isk / dostatecznie obwieszcza: ratunku przye / prosi. Obieciute w tym Wladyslaw w  
rychle sie obleżonym na pomoc stawic. Wszakże upatrując Bogusław / żeby była  
wyparwa ta wieśka zwolte / a niż przytke trudności moży / za soba pociągala / gdy  
by był w ten czas dopiero wszystkiej Polki woyna do Pomorzana przypowiadal / a  
zwalęza na schodzie lata: przetoż poszeptat Wladyslawowi / aby Krzyżakow Pru-  
sich do bromena zamku tym czasem wyl / potib / sam poteznie przeciw Sazon nie  
zgotowal sie. Pogranicznymi byli Krzyżacy Gdanisku / zawie do boiu gotowi / y  
dopnie spanosiem: Ktemu Polatom sie napprzyzawosiem / iakoz mieli bydź / lu-  
pane / czynili. A tak przypada na rade Bogusława chatnie Wladyslaw / zaczyn  
prosto Bogusław z Mandaty Krolewskimi do Mistrza Krzyżakow przye / dja. Tam  
ziednawszy / schadzke / wylęza Polakow wszystkich / a osobliwie przodkow Wla-  
dylawowych / dobroczynności Krzyżakom zadzialane: za Ktoze wszystkie tey ied-  
ney wdzięczności / iestliż potrzebuie / aby zamku Gdaniskiego od Sazon bromie m-  
potawiali. Obieciute przytym / że ta ich wczynność nigdy miewdziećnym y me-

Kol 1306.  
Zamku y Koscio-  
ła Krakowskie  
pożoga.

Wankier Bie-  
kup Krakowski.  
Kladanina di-  
bo podatek na  
budowanie Ko-  
scioła Krakow-  
skiego.

Worewoda  
Gdaniski.

Siemia Pomor-  
ska Margrabiom  
podane.

Piotr Kancelarz  
Pomor-  
ny / y wypu-  
szo.

Gdanisk  
poddalo sie  
Margrabiom.  
Tęcza wia-  
duga Sedzia  
B.

Wierne rda  
ale Koblina.

Oron Gdan-  
sk / Krzyżakom  
przystan zlecono

panica







Władysław Krzyżak  
cześnie białe / y  
niecierliwa ob-  
powiedzi.

Derfawa tożbu  
czyli Krzyżacy.  
Honor / Chylni  
ok / nusiągła  
wzięte.  
Swoicze zamek  
oblażony / y do-  
bywany.

Syfrida Ko-  
mendator był  
wona cłód / y  
niecierliwa.

Agimende Sy-  
fridow.

Andrzej Cedro-  
wic zdrzech.

sobie y bratu swojemu Przemysławowi zaofiarowane przekłada: a iako na tego wpo-  
minanie rzady Pomorskie przyieli wspomina: w pewnym / że nigdy żadney nie-  
przyjaźni / ale dobrego sąsiedztwa y ratunku mieli po nich doznawać. Prosi przy-  
tem / aby na obietnicę y na porównanie swoje pamiętało / na zad wojsko odwoła-  
bli: obiecując / iż iesliby on / albo brat jego / lub z Pomorzyczow który / albo też na-  
ostatet y sam Władysław Sery jego / onemu albo Krzyżakom insym w czymkolwiek  
wielk prawo nie był dostatecznie wysyko nagrodzić. Szardzie y niecierliwie Mistrz  
na to odpowiada mu: znając się do wysykiego tego co mu na pamięć przywo-  
dził / iednakże wklazuje / że to dla tego czyni / iż woli sobie mieć sąsiady z nich / a niż  
z tego potężniejszego. Teraz tedy sam / prawi / trzymać / a niż was niedzieć trzymać  
iaczych ziemie Pomorskie / wola: gdyż wiekśym sobie a niż wam / przyjaciółem być mus-  
szę. Wszakże tey uczynności żądzie nad wami. że z zamku obrone zwiędz / y rzeczy  
wafie wcale wyniesić / bezpieczeństwa pozwała. Co iesliby się wam nie zdalo / tedy  
iebie / y rzeczy swoich bronić / niech wam wolno gościć. To rzekłszy / do stoła godo-  
wać kazi: Wzywa chatne Kazimierza y towarzysztwa ię na obiad. A gdy oni obie-  
dowali / ty czasem wojsko Krzyżackie zamek obległo. Skonczywszy obiad / gdy Ka-  
mierz nie słusne odnieść nie mógł od Mistrza / a do zamku z towarzysztwem y z flu-  
gami swymi wrócił się: obaczy / ali zamek nieprzyjacieli oblegli. Wypisawia zartym  
posły do Mistrza / którzyby go w tym napomnieli / że ten gwałt przeciwko powin-  
ności / y przeciwko prawu wysykich narodow / zeliżwie z swemu ponieś / iż gdy on  
tu o pokoju traktuje / tym czasem zamek oblegają / y onemu weńcia do niego bro-  
nia. Odpowieda Mistrz Postom / mówiąc: Myli się to na tym mniemaniu Kazi-  
mierz / abym ia tak wielkie wojsko dla proznowania albo przejsiania / a nie dla wojowa-  
nia / zaciągnął: y abym iedną godzinę nadaremnie miał trawić / nie ghołdownawsy pier-  
wey ziemie Pomorskiey: W czym iesliby mia Kazimierz posłuchać zechciał / radziłbym  
żeby wkręnek zwiódł / y sprząsł wysytek wyniosł / zamek corychley podał. Tam Ka-  
zimierz wiedząc / że przeciwko tak gwałtowney sile nieprzyjacieli dostatecznie zamek  
obwarowany / ani żywnością nasprzowany nie był / potrzebney rady chycił się:  
zamek poddal / a zdrowo rzeczy / y lud obzonny wyrzodził / do Przemysła brata na  
Swieciński zamek przemościł się. A Krzyżacy Derfawa zapalili / gładiey w ziemie  
postąpili: gdzie Nowe / Choynice / y niektóre insze miasteczka podobieście czascią  
przez poddanie wzięli / czascią siurmem dobyli / a czascią zapalili. Potym do  
Swiecia taboru poinkniali: gdyż ten tylko zamek w Pomorzanach wolnym iesze  
zostawał: teory przyrozbieniem y rzę do bryze obwarowany / y do wytrzymania dal-  
szego obleżenia żywnością przysposobiony był / pomierow w nim Przemysł y Ka-  
zimierz Kijera / wiec też ostatet flachty Pomorskiey z ludźmi y dobry swemi /  
zamiękli się byli. Co wyrozumiałowśy Krzyżacy / wiekśego starania na dobywa-  
nie zamku przykładac poczęli: a wystawiośy basę kila / partany zamkowe gładiey  
oblepienie otłuc postanowili. Do tego dwie subienicy przeciwko zamkowi na wi-  
doku postawiośy / śmiercią obwiepienie oblażonym / iesliby się poddac niechcieli /  
przegrajali: żeby tym wiekśa boiaznia ztrwożyć ich mogli / kila wieśmatorów na  
kajdy dzień dostawiać / pizeb ocyma ich wieśali. Wysykich tedy inszych ieden  
Syfrid niaak Komendator / czyśy zaśte pobożności y ludźkości nauczyciel /  
(gdyż ten tytul przywołając sobie) okrucieństwem celował: który kądżego dnia  
barzo wiele porozoro y stryczkow do konia przywozawśy / przysięgał nie pier-  
wey wsiąc w gęba potarmu / ażeby był wysykie ony powrozy y stryczki wieśa-  
niem Polaków / albo Pomorzanow / zaprojmil. Ale temu tego / barziej niż Poga-  
niemu okrucieństwom / sprawiedliwa pomsta Boża dniey bioic nie dopuszcila. A  
bowiem dnia iednego w ognia storac / nagle ob czartow rzucany w ogień skończył  
y tak nieszczesny / teory wielu niesprawiedliwie gubił / sam sprawiedliwie zginał.  
Tie mogly iednak one okrucieństwa y przegrozi od biomenia zamku / obleżonych  
zawściągnąć. Sączym Krzyżacy widząc się daremnie czas trawiać / y nie mo-  
gąc otworzyć / nie zyskujących / do zdrady się rzucili. Andrzej Cedrowic / ied-  
nego z Pomorzan przynajmnia / aby im zamek poddal. Ten tedy nocny iedney stro-  
ny albo ciscowy w tułow / y proc / y w kuf / ktoremu się naśy nadarżciey z bliska ob-  
strzelowali / poderznowśy / do Krzyżakow wiejdą: y coby zbior / przekłada. Tedy

korowych

nażatutrz Krzyżacy z wielką dusznością basy przedtem wystawione / bliżej do zam-  
kowych partanow podwodzą: ta strona gdzie przerwa / zeti / nadnie / y przysy / p-  
czynila. Tam naśy gdy odgromie nieprzyjacieli / nad zwozay pierwśy barney  
sturmuw tego chcieli / obaczę strzelba y orzeże insze na wroczę poprowane. Przy-  
padkiem nowym strwożem / dopadły trafunkiem ikiego mogac orzeż y po-  
krow / do końca biome się wsiłui: a czascią ierdziami na mury wdzierające się  
nieprzyjacieli / pychala / czascią kamienie / y bryły walac / bezpiecznie podchodzą-  
cych mordua / tak iż Mistrzowi odwrót uczynić przysło. Wszakże naśy niebespie-  
czeństwem dnia onego strwożem / do tego obawiając się aby Krzyżacy wzianwśy  
mocy zamek okruciey z nim nie poczynali / wyprawiośy do Krzyżakow po-  
stwo na miesiąc rozjem biora / obiecując poddac się / iesliby im w miesiącu wy-  
mowionym nie na odśiecz nie przysiedł. W tym Władysław w wysytemob-  
wiesząc: a iesliby im ten iak nappredzey pomocy nie dał / że y oni / y zamek do  
poddania przysć musi dorodnie wperwinać. Ale Władysław mając sam do-  
lyc kłopotow domowych / Andrzej Kastełan Kospierkiego / z garścią ludzi  
woiennych na pomoc im wysła / y aby tylko woynę przewodził / kaje. Wszakże  
ten niedbale w rzeczach postępnac / ani przez wojsko nieprzyjacieliście przed-  
nie dośmierwac / iesze nie zayrżawśy nieprzyjacieli na zad odwróci. Po wy-  
ściu tedy przymierza / gdy żadney nadszie obleśm o ratunku nie mieli / po siedni-  
dziesiętych dni obleżenia wynosił się z zamku Przemysł / y Kazimierz Kijera. Do-  
gumit Starosta tamedzny / y Otton Lery Kastełan ze wysytem ludem / orzeżem /  
y dobrem swom: z kad do Władysława zaiacharowśy / wdziecznie od niego przysie-  
ci / y rostrzewiem byli. Tak w ten czas Swieciński zamek / a zaraz y wysykie Po-  
morzany stracił Władysław / o przyłączenie sobie Wielkiej Polki kłopotac się.  
Abowiem poczęli iż byli Wielkopolacy testnie sobie / Henrykiem / widząc że nim  
pogardzał / a prawa y postanowienia przodkow swych wsiłnie gwałcił. Tedy zia-  
w Gmiesne odpisując Henryka odstepnia / a pod władzą Władysławow-  
przychodzą. O czym skoro Henryk wysłal / wnet Janá Bibersteina Grabc / z  
wojskiem dla przywiedzenia do postawienia Polakow / wysła. Nadejdzia-  
cemu Poznańscy Mieszcianie / za powodem Przemeki miastkiego / bramy Mies-  
skie otwari / y lud warunkowoy wpuścili. Teory nad Prałaty y Kanonikami etc.  
mu nad domami ich / na wyspie przy kościele pobudowanemi / okrucieństwa za-  
jwiał / że to z Władysławem przestawali: gdzie też y Mikolay Szamotula / Ar-  
chidyakow Poznański zabie. A wśalże dla podobiania dalszych kran Bibersteina  
w potwapiacemu / ziaedzia z Polaki Dobrogost Szamotulski / nazwiskiem Para-  
m / syn Thomislawa Woiwody Poznańskiego / herbu Nalaczey: teory dawśy  
bitwa / gdy z obu stron trupa mienalo legio / zwycięstwo iednak odnosi. Sączym  
lud obzonny Słaski / z Poznania wyrzuceno: a na Mieszczyzny / Henrykowi po-  
magali / y okazy do tak wiele ztego / że też y Kieja wysdł kłopotu nie mogła / po-  
dal / takż wone wlożono: aby jaden z synowich do Kapituły Kanonikow / y zgo-  
la do jadenego dostoiństwa duchownego / przystępu nie miał. Tiewiele też po-  
tym Henryk Kieja pomienione / badac woynę domow / od Woleśława Kijera  
Wrocławskiego / syna / Henryka piatego / wrekłany y porażony / z frąntu w ch-  
roba wpadł / dnia dziesiętego Grudnia obumari / czterech synow zostawiac.  
Teory tak między się podzielił majątności / iż Henrykowi Żegany / Konradowi  
Olesnec / Janowi Strynaw / a Przemysławowi naymłodszemu państwo Głogo-  
wskie rownym działem przypadło. O wielkiej Polsce zaś nie pomyslił om. Kie-  
ra od oneo czasu spokojnie iż trzymał Władysław: y tegoż roku dnia ostatnego  
Zwietnia / syna Kazimierza z Jadwigi żony swey wrodzone / spłodził. Trafil tegoż  
roku nie tylo Polska / ale też y niektóre insze krajny / głod cwał / z dejdow y z wylama-  
wod zawżacy. Poddawśy wysykie Pomorzany Krzyżacy / nie poprzestali iednak  
pieczolowania frąownego / bojąc się aby kłotnie domowe wprzetawśy / woynę  
nie dochodzili ich Polacy. Przetoż chcąc sobie w nich bezpiecznie osiadłość obsta-  
lować Mistrz Krzyżacki Karol / namieśnik Henryka zmarłego / na spolne wmo-  
wy Władysława zaprasza. Teorych nie odmawiał y sam Władysław / spodziewa-

ś h a

rac sic

Andrzej Kasteł-  
an Kospier-  
ki.

Swiecie zamek  
poddano.

Pomorżanie  
nie zcho. dowali  
Krzyżac.

Wielkopolacy  
do Władysła-  
wa przysła.  
Poznańscy  
lud do miast  
wpuszcili.

Ślasko ied-  
nielkwa okru-  
cieństwa.

Ślaski pow-  
gład Polacy.

Wielk na po-  
znane / y wśa-  
wione.

Henryk od Wole-  
śława porażony  
umari.  
Synowie Hen-  
ryka.  
Pensław Głogo-  
wskiego zostaw-  
leni.

Syn Kazimierza  
wrodził się Wła-  
disławowi.  
Głód w Polsce.











Ozamyśł B.  
Glogowski  
strony.

Glogowski Krol  
Czeski dostal.

Henryk B. B.  
glogowski umarł.

Wojna między  
bracia.

Jan Krol  
Czeski dostal  
dostal.

Wojna między  
Czechami a  
Polakami  
poddane / y z  
od niegoż w  
roku.

Wojna między  
Czechami a  
Polakami  
poddane / y z  
od niegoż w  
roku.

Wojna między  
Czechami a  
Polakami  
poddane / y z  
od niegoż w  
roku.

Wojna między  
Czechami a  
Polakami  
poddane / y z  
od niegoż w  
roku.

Wojna między  
Czechami a  
Polakami  
poddane / y z  
od niegoż w  
roku.

Wojna między  
Czechami a  
Polakami  
poddane / y z  
od niegoż w  
roku.

canie przedać mu musiał. Do Glogowa potem za zyciowoscia Mieszan po-  
wielkiej uiz cześci Niemcow / wmyśli przyloty / gdy Pzemysla pana ich ani  
oblesnoscia / ani pieniadzy / niosłateli ani moca na swa stronie przeciagnac nie  
mogli / tracił go napawa. A gdy po Pzemyslu stracił Henryk y Jan bracia /  
w dobrą nastąpił / a bratu trzeciemu Konradowi Strynarow puszcz / barzo laciwo  
krol y Jana / ktory też snadz wiadział o stryć bratnim / pol Glogowa za gotow  
wepieniadze dostal : a zaraz podnawowy starosta Henrykowego / snadnie y du-  
ga potowice do swojej władze przyloty. Aleci w prawdzie odyktat był / mial z  
potym cześć oycowoska maetnosci tej / Henryk miodsy syn tego co Henryka / o  
Karola syna pomienionego krola Jana. Abowiem sam Henryk starzy / nie dlu-  
go był po takim kłopotcie. Te dierzawy tedy gdy uiz pościadł w Słasku krol Jan /  
a do osiegnienia wshytkei oney krajiny goraca chciwoscia palat / nad to wro-  
zajac / że Bolestawa Brzegskiego y Legnickiego Kiejcia latomstwo / y niedo-  
staciki fortelom tego nie pomalu dopomoc mogly / wielkimi go podarkami y o-  
bietnicami do podniesienia royny przeciwko Henrykowi Wroclawskiemu / pod-  
burzył. Sączym Bolestawo wzpob tajemnem niazdani / Wroclawskia krajina o-  
byczaiem rozboyniczym pustoty / a potym moca otwozyska wynusca. Czmyto w  
prawdnie krol tym duchem / choc bratnimi rozruchami Słasko sobie obmocnił /  
a wojniacz między sobą bracia zagubić : abo wiec iednemu pomagajac y onego  
sobie obowiazac / y drugiego wojna zholdowac. Alec mu ta pierwsza wstoczy-  
la nadszieda. Abowiem Henryk / gdy krzywo y składowe niazdy braterskie cze-  
scia wytrzymujac / a cześciu odpor dajac odepzeć iednak nie mogli ich / do Wła-  
dysława krola Polskiego o ratunek sie wciela : ktorego woierny opiece siebie y w  
shytke swoje maetnosć poddaje. Jatoz barzo snadnie Władysław wsiłki Bolest-  
awowe pokonal / y boiazna własnego niebezpieczeństwa zawosciagnal : co spawo-  
wosy Pan enotliwy / Henrykowi nazad dobra wrociosy / z swego sie cieszyc / y sto-  
stry zamajne wyposazyc kazal mu. To gdy krol Jan wyrozumial / co uiz był  
o Wroclawiu dojezdu zwatpil / wnet nowa nadszieda wzbudy / fortelini w rzeczach  
nabarbiac poczat. Henryka rzekomo dla pilnych y tajemnych spraw do siebie za-  
prasa : iato nauczniwoy przyetego oblesnoscia / podarkami / zaplaty / mierzma-  
nym ofiarowaniem / a naostatek mienawiscia brata niechotnego iniewala / y prze-  
cis na nim to wymaga / że mu Wroclawskiego państwa wstapił / a na to miejsce  
kto dożywoetnym prawem do wolnego wywama y faszuntu / od nieo przysial  
za rada y wsiłnem namowami Senatowow y Mieszan Wroclawskich / ktorych  
wiec rady zaiyrowal / od Czechy przenaietych. Takci Wroclawia Jan krol dostal  
wosy / rychlo potym szanowoskie y Goleberstie Powiaty / ktore Wroclawscy Kaje-  
ce prawem zastawnym od Bolestawa Kiejcia trzymali / z wielka krzywoza wy-  
dali im / a i z mu ci do nabycia państwa Wroclawskiego dopomogli / barzo cze-  
scie obwodziaszyl. Wmawialci sie w prawdzie nim o podchwycenie Wroclawia  
Bolestaw / napominat go w przymierzu y w zlamaney przysiedze / ktora sobie ro-  
zaimnie dali ieden drugiemu / migdy ni wozym nie szodzie : przypominat zaraz  
swoie przeciwie memu zastugi y dobrodziejstwa / ktoremi go w tego przykrym nie-  
szesciu od Czechow wypędzonego / dostatecznie podmagal. Wszakże morwami  
swoimi tak wiele sprawil / i z Jan / blizym sie byds sobie ni zeli konu / powiedzial :  
przydajac / że też y ieg własna maetnosć / szustnieli me szustnieli / zagarnac przedala  
wmyślił. Do czeo dopomogla mu / iatoby biczyl Bozy / podana okazja. Abowiem  
Władysław brat trzeci Bolestawow z państwa Legnickiego wygnany / y w Ma-  
zowsku / iatkom uiz powiedzial / ożemony / rostrmanowosy posag / y przytachowosy  
do Słaska / dal sie szysć Janowi że Legnica przedaie : czego y relogmcyami Le-  
gniczánow potwierdzal / zeznawaiacemi że oni Władysławowi własnym pra-  
wem nalezo : a pod władza krola Czeskiego chetliwie byds pragna. Wzial sobie  
Jan na rozmyśl : a tym czasem Bolestaw do siebie przyzwawosy / coby z nim  
Władysław stanowil / powiada : y listy Legniczánow pokazue mu. Przydaie po-  
tym / i zeshy sie przy Legnicy zostac chcial / aby wiara y posłuszeństwo onemu y  
potomnym krolom Czeskim poprzysiągli : wkazując że inaczej nie tylko Legnica /

ak ces

ale też wshytkego prawie ostrada. Czmyci czynichudzi : poprzysiągli poslu-  
senstwo / tak przykrym niedostatkami scismony / że też syny rolaie naostatek ku-  
pcom Wroclawskim zastawic musiał. Wszakże zbywosy przez śmierć jony swoy a  
krola Czeskiego siostry : ktomu druga dobrze posazna powosy / mialo pokrzepio-  
ny sam do Brzegi mieszkac oidiat : synom zaśie Wacławowi y Ludwikowi  
państwa Legnickiego / lecz barzo zadluzonego / wstapil. Ktore iednak potym Le-  
gnicki obywatel zlozywosy sie na sumnie / ze wshytlich dlugow oczyscił. Rychto  
potym y drugie Kiejcia Słaskie / to jest / Glogowskie / Zeganskie / Olesnickie / Str-  
nawoskie / y Galkembskie / w dierzawy krola Czeskiego wpadli / y cześciu zmo-  
cnionego Jana boiac sie / a cześciu Władysława krola mienawidzoc / Czechom  
wolnosć swoia wydali. Tenże też krol Jan Mielice zamek Biskupa Wroclaw-  
skiego / przez gwałt y zdrade wielka podchwycil. O co potym Kantier Biskup  
Wroclawski y zapowiedzia obecne krola / y rade Wroclawski krolowi pomagajac /  
zaiyrył : a sam ze wshytymi Proboyszami y zakonnikami z Wroclawia wystapił :  
iednak zaimu nie odwoetowal. Zgoia sam tylko ieden Bernat Kiejce Swidnickie  
swagier Władysława krola / a po nim iedyny syn tego Bolestaw / pod wiara y spo-  
lecznoscia Polakow do niekad przebywali. Niezatarlo iesze y po dsiadzie wshy-  
stko prawie Słasko przesłaby starodawnego poczatku swego / ob nasych Pol-  
kow zawietego / co jest / podatki Swietopietrza wyszcy pomienionego : ktory  
pod tej własnie cazy odpadnienia Słaskiego tal jest wshytpony / że tylko ieden  
pienadz od glowy co rok wyplacac / poniewaz przedtem trzy pienadze / y rzesoto-  
rowa z kadey familiei placono. Tych też czasow Luzacy do krolestwa Cze-  
skiego przypadli / gdy Henryk Kiejce Gursenberstie wshytke prawie swie na nich /  
krolowi Czeskiemu darowal. Co takze był wczym z Lubuska dierzawa / y z Gran-  
tfortem przy Wdze rzecze lezacy. Ale my uiz tu Slezakow odbedzy / chyba że ich  
tieby wspomniec bedzie potrzeba dla rzetelnosci historyey zawistey / do Wła-  
dysława przysapiny : ktorego tal gaste y wielkie trudnosci w ieden raz pomotaly /  
że kazda zosobna wywiklywajac zaledwie mogli wydolac. Abowiem fraszowala  
go napzob wydarta przez Krzyzaki ziemia Pomorska / fraszowalo oderwane przez  
Czechy Słasko : naostatek gaste Litwoskie w Polske zabiegil / woyna konac obu-  
dow przeciwnikow / biomyl. A tal wahajac sie w radach swych / rozwarzal coby  
czynic / y na ktora pierwey stronie wdac sie. Widzial na oko że Krzyzacy / nie tyl-  
ko w Pomorzaniech z pokoiem nie siedzieli / ale też na Powiat Dobzyniski czuwa-  
li : ktorego był prawie wypustkonego od Litwy / sam nie dawno w Władysława  
Kiejcia / Ziemiowita brata swego / tym sposobem dostal : puszczosy mu doży-  
woenie Leczyce. Upatrowal tal sporone byc Krzyzaki z Czechami / że ich w tej spo-  
lecznosci trudno bylo rozetwac : a zrolaszca / i z Czechowie przylaczeniem Słaska  
do dierzaw swych swiezo zaprawieni / opanowac przez nich wshytke Polska  
spodziewali sie. A i zdy w prawdzie z tych dwu nieprzyiacioli / sam prze sie był  
gwaltownym y poteznym / wshytke z iednym trudno bylo tal zadrzec / iatoby y  
z drugum nie miało przysdz do bow. Nuze też Sasowic Brandaburscy / iezy-  
kiem y przymierzem z Krzyzakami spikmeni / aby ich odstapic nueli podobien-  
stwa nie bylo : poniewaz też y oni za wshytke okazje najadzali sie na Polske / y  
gdzie gwałtem / gdzie zdrada / graniczei szarpali. Sączym na te woyny wjadzo-  
nemu krolowi / abo bylo Polske Litwie na pustoszenie odrazyc / abo też zostawi-  
wosy dla odparcia niazdow iey lud obronny potege sobie rezerwac / y wosyła  
nadzicuplic / ano ani supelne nie moglo dostatecznie onym dwom przeciwni-  
kom wydolac. Wszakże zaimi abowiem Litwa zabiegami / to te / to owe krajiny  
Polskie psowala : y własnie tychże czasow Poltowosko dierzawe Biskupa Plockie-  
go / ktomu sto trzydzieści woi w Mazowsku szupila / y zapalila. Ktorey trudno zgo-  
la bylo wrocić / gdyz ani polem bitwy w Polsce nie dajac / zdozyc tylko porwa-  
wosy do domow wcielala / w domu zaśie okolicznymi lasy / y sztyrosia zaroslych  
trzasawic / a naostatek sztyroskim rozlogiem pustyn rozrostlych wcalona / bezpie-  
nie siedziat. Tal / i z koby is był wojowac ze chial / ten nie wartego kłopotu z  
nieprzyiacieliem pierchlwym / y zaszadonym / iato z trudnoscia przelazdow / z

Ji

mewczes

Legnickie  
dlugi z pán-  
wego popla-  
ciu

Kielce zamek  
Biskupa Wroclaw-  
skiego

Mielice zamek  
Biskupa Wroclaw-  
skiego

Jan Krol z  
Czechy

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup

Wroclawski  
Biskup



Giedymin wielki  
i Ania Litwa  
wielka.

Dymitrze Po-  
lakowski Litwa  
Sonia Rzymie  
i Władysław  
włocławski syn  
Litwa Ryma-  
kowskiego.

Rok 1325.

Polacy wzięli  
wzięli państwo  
Polewo Pała-  
Wyprowadził Pała-  
kowskiego do Litwy  
grabił Litwę i Litwa  
Litwa Ryma-  
kowskiego.

Oficjalnie  
Litwa Ryma-  
kowskiego.

Wzięli Litwę  
i Litwa Ryma-  
kowskiego.

Litwa Ryma-  
kowskiego.

Polacy wzięli  
i Litwa Ryma-  
kowskiego.

Litwa Ryma-  
kowskiego.

Rok 1328.  
Władysław Ryma-  
kowskiego.

Rok 1328.  
Władysław Ryma-  
kowskiego.

małżeństwo nieba / y z wytrzymywaniem głodu zajęć miał. Prze. oż. dalo się  
napięciem rady ofstareczney / kofstowac / a wbiagano iakimkolwiek sposobem Li-  
twa do społeczności przyciągnac. Czego krol dotkac / miał z tad metaka nadzie-  
is / wiezbac o spólnym zarobieniu unedzy Litwa a Krzyżakami: wstawienie do  
borowiem walczyli z sobą. Zaczyn potwierdziwszy rade krolewstwa Senat spole-  
czny / wnet do Giedymina Aniazia wielkiego (tak Litwa przycarfy od Rusi na-  
zywać go poczęła) Litewskiego / posły wzparowu / aby oni pokoy z nim zawarli /  
a córke swoie aby on Kazimierzowi synowi krolewskiemu za małżonkę posłubił /  
prosił: posługu inzego na potrzebny Aniazia nie wymagać / tylko aby wie-  
znie wosyście narodu Polskiego wypuścić. Nie trudnym w tej mierze starość się  
postoił Giedymin: lecz zaśledził z Polakami w przynierze / kromi wosyście odo-  
wiołi córke swoie z nim poslat. Aco z mieszczonym orszakem oboiey pici / y lat  
rozmaitych / wzięmow wyswobodzonych do Krakowa przycarow / a wiarę  
Chrzesciastkiew od Wankiera Biskupa przycarow / imieniem Anny ochrz-  
czona / zarobianym obzedem Kazimierzowi rok sefinafny podzocemu / slubila /  
Roku 1325. Od tegoż czasu Polak po wielkiej częsci przycarow / wosynami / y  
plondrowaniem Poganow zniszczona / y opustoszala / ludmieszo y zymieszo bydz  
poczęła / za posiadaniem y wprawowaniem tej gruntu od rolnictwa roppuszczone-  
go z wiezienia. Pokoy / y zpowinowacenie z Litwa obstarowawszy Władysław /  
iuz z wiezienia chęć y duszności wojny na Krzyżaki gotował: a napisał Maza-  
ry / y Sasy Brandeburskie / gdy obadwa narody z Krzyżakami spoione byli / od-  
ich spolku oderwać / y wizerunkiem własnego niebezpieczeństwa od posyłania  
im posilkow / wstrząsć zamyslił. Dla tegoż na Mazowsie z Krakowskiej y Sen-  
domierskiej flachtry wojsko zebiane poslatow / glownia y zelazem roszery wzdłuż  
daleko pustoszy go / y miasto Piotrkow zapalił. A potym roku drugiego wieznie zarob-  
wosy wojsko / sam osoba swoia na Margrabstwo Brandeburskie wycarow / walne  
Litewskie y Ryma- kowskie poslati prowadzić: gdzie z wojskiem siodlowym tu Grantor-  
cowi posłedił / gdy młot dla dania odporu nie wystepował / w parobzie miał nie  
dobrywał / grunty lednat ze wosyście stron pustoszyć kazal: a popalwosy iato na-  
wiecey woi y miasteczek / stoga z tamtad liczbe wiezmow / y rozyci inlych nie-  
zmierną trzoda / odegnal. Oczutniey na tej wojnie postepowala Litwa / y srogie  
w ludziach mordyrstwa czynila: Pamię y Pamięti wosetecznie lyła / koscioły ze-  
roszad gwałcila / wylupowala / y zapalala. Wspominano tedy pisma mezy / y  
znameniey wczyn / od ledney Salomniezki sprawiony. Acoz gdy Litwin nie-  
do zgrozalenia ciagnal / prosił go aby tej gwałtu nie czynil: obiecując że to nau-  
czy go fortelu / że ciata tego żadne orze nighy nie miało. Czego gdy od-  
miej pragnal się nauczyć / wnet dziewka mezna / żeby to ciat / sly wyciaga. Zacz-  
on dowierzając miecza dobywa / y slyie tej wcin. Tak dziewka poczyna w zadzy  
wosetecznie zdrażila / a bzydzko cielesność wczyna śmiercią zrazila. Kospuszczo-  
nazat Litwa przez Mazowsie plondrowa / nazad do domu przycar. Nie cierpiat  
lednat pustoszenia Litewskiego Andrzej flachcie leden Mazowiecki: lecz barzicy  
nad inlych rozgimowany / smutnego wczynu y pamiętnego wazył się. Abowiem  
oślep wpadł między Poganstwo / Dawida starostę Gargynskiego znacznego  
między Litwa człowieka / w posród polkow z mieczem napadł zabia / y zbro-  
wo z między zatrwożony Litwy wiezdz. Drugiego zaś roku powroze Litwa do  
Margrabstwa wypadła / a mordyrstwa y pozogi w nadroznych gruntach spra-  
wawosy / w dochwyte zdobycz wiezila. A Krzyżacy zaś z Wacławem Ryma-  
kiem Mazowieckim wtargnowosy na Litwa / kowale zamet wozli y zapalił.  
Iuz tej wiecep Władysław meczal im wojny borgowac: kroszy nie tylko na zwie-  
rchność y rozkazanie Papiestwie nie medbać Pomorzan mu nie wrocili / ale też  
dawnym trzywodem swoieych nadawali. A tak roku drugiego 1328. wosyściey  
Polisce na Krzyżaki wiezbac się kaze: od Węgierskiego krola Karola swietra swo-  
go nie male posilki bierze: Litwa ktemu y Ruski też na pomoc zaciaga. A tak ze  
wosyściey tym ludem na granice nieprzyacielskie przycar / wosyściey Chelminski  
powiat aż po rzecę Wsaz / ogniem / mieczem / y drapieżą przycar / do bitwy

zaczyna

ied. iat nieprzyaciela z miasz. y z zamkow / roprawic nie mogli. Acozch dobywać  
zgotla nie nie potufal / ze to y dobrze obwarowane byly / y ze nasy Polacy iesze  
na on czas bieglosci y ewiczenia w dobywaniu miasz nie mieli: iatoz wosyście  
prawie narody polnocne nie maia. Kospuscił potym Władysław lub posilko-  
woy: Polakom zaś Mazowsie pustoszyć rozkazal. Co gdy się ostalo / nie dlugo po-  
tym Krzyżacy z Mazurami wzajem na Litwa wtargnali. Gdzie nasy iat napie-  
dzej przypadł / bierzo Krzyżakom dali / y porazili: aczci wozdy Mazurowie z Ryma-  
żeciem swym Wacławem roznie się porozbiegali / lecz Krzyżacy mezmie wojnie /  
do sezedu wospol z Komendatorem Torunskim zrazem legli. Tegoż roku Wankier  
Biskup Krakowski na Biskupstwo Wroclawskie przez siedm lat / dla niezdoby-  
dwu doprosicelow / wakuace postapił: a Krakowskiej Infanty Jana Grota  
Slupskiego od Papię Jana / z ktorym z miodu iesze w Bonomey przycar /  
sko był / dobrowolnie podanego nabawil. Drugie roku Jan krol Czeski od Krzy-  
żakow na posilek wezwany / z potężnym wojskiem do Prus nadciarowosy / z Krzy-  
żakami spinał się. Zaczyn zamet Dobzynski dlugo y rzeżwie się bromacy / y sro-  
wany / naostatel poddal się / za poddaniem Starosty Pawla Spicymierza / na-  
waciem Ogona / Woswody Leczyckiego z krol Krzyżacy wyrzuciwosy Polaki /  
y wosynami z pozwoleniem Czechow / osadzili go. Gromili lednat nasy / y  
wosynami wojska nieprzyacielskiego / z wladze na pasacych y plondrowacych czest-  
kow / padac: ktemu slycy z ywonością Wosy plynace odbuac / odehymo-  
wali: bierzo lednat wosyściey / wozdzac się bydz dobrze nie rownych / nighy dac nie  
mogli. A tak nieprzyaciela rusyrosy tabor z Dobzymia / a przycarowosy Wosy /  
dziano Miaszto opadli / pierwowym go zarobem wozli / y zapalił: gdzie acz Biskup  
pa y Ryma- kowskie zabiali / lednat przycarowosy im / aby tam żadnego zgoia budowa-  
nia wiecey nie wosyści. Czechowinli też Porwac dyerzawa Biskupa zarob-  
li. Byi tedy na ten czas Biskupem Włodzisławskim Maciej Golanczerowski / na-  
zwosiem Palura / syn Kascellana Wankierskiego Slawnika / herbu Toporow:  
ktorego był / po śmierci w Awimome Gierardowey. Papię na Biskupstwo wysła-  
dzil. W ktorego cudownym wrodzeniu to powiada / że matka tego lednym zleze-  
niem drwina synow wrodzila: ktorych tylko on sam leden żyw zostal / a drudy  
zaraz po wrodzeniu umrali. W Mazowsia potym Czechowie y Krzyżacy posłedił /  
y ocuime to spustoszywosy / na Ryma- kowskim tamiecznym to wosyściwali / ze on Janowi  
iatoz woz prawem krolowi Polkiemu / podbac się musial. Acoz tedy był tym  
Ryma- kowskim / nie wspomina Dlugos: rozatze Wacławem czyma go Jana krola  
Pozwilete / w Kancellarycy Krolewskiej trwacze: ktemu on zeznawa / że Wac-  
ław Mazowsie / a zwalczca Piotrk / Wosogrodzkie / y Gostynin / prawem  
lennym od niego trzymal. A w tym Krzyżacy chęć się sprawiedliwemu pozbac /  
aby nieufnego y gwałtownego wzywania ziemi Pomorskiej nie zadarowano im /  
doprosili y dokupili się z krola Jana / że im Pomorska ziemia wiecznym prawem  
darowal. A tej barowizny przywoley / iesze iesze Dlugos. Zeznawa tenze Jan  
p. zywoleyimi pieczęciami obmoconym / że też y Dobzyni za cztery tysiące y osm set  
kop / iato sam zowie / Prastich wymje Krzyżakom przedal: to iesze nad to przyda-  
lo / że ich miał Przywoletem Papiestwem od placenia Dhesiacin z pomienionego  
Porwatu idocy / wozwolic: ktemu nie inaczej pokoy zawrzc z Władysławem /  
ktory się czyni krolu Krakowski / (ze tego słow wzye) azby pierwoy z synem  
biata swego Diemowita / wosyściego prawa Dobzynskiej ziemi wyrzucił się. To  
sprawowosy / za nastapieniem zimy wojsko Jan odwrocil / y gupio lekomyśln-  
ość / z podbić y do wiarę przywiedzenia Poganow / chepił się. Wspomina Du-  
brawski / z agietem / iatoz Lokietek czterdzięty tysięcy czerwonych złotych miał  
w niego dokupic się przynierza. Lat zaś drugiego prawie na dozwyciwaniu zbro-  
ja / zezdzia się powroze do Krzyżakow w gestym zastępie Niemiecki y Czeski zoi-  
nierz pieniazny: nad to przycarowosy się też byli do nich zaraz z poczętku Infanty  
Krzyżacy. Z ktorymi oni ludmi w pograniczne krajny Polkie wtargnowosy /  
fogród Krakowski y Naklo zamki moc / nie krom wielkiej tasi siwoiey / wozli y  
zapalił. Abowiem Ryma- kowskie samiz nasy spali byli / aby wosyście nieprzyacielom

ji 2

do nala

Polnocne nato-  
dy w dobyw-  
niu miasz nie-  
wosyście.

Ryma- kowski y Ma-  
zowski p. c. c. c.  
Polacy.

Wankier B-  
iskup Krakowski  
na Biskupstwo  
Wroclawskie.

Jan krol Cze-  
ski p. c. c. c.  
Biskup Krakowski.

Jan krol Cze-  
ski p. c. c. c.  
Biskup Krakowski.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.

Władysław wosy-  
ści / y zapalił.











pobożności pol-  
skom.Niemcy na ośm-  
ię Bogom swym  
lubiło niekiedy  
zabić.

Chrystusa Bogą swiatości. Wierc wy to cierpiecie Meżowie? tak zakłócałi iścieście  
że was żon, i siostr, y corek dla nasytku cielesney żądliwości od Niemców zacharwanych,  
litość słuszną nie zeymie? tak zatwardziali, że się miżernym szerszeniem mątych dziale-  
czek y braciey wássey nie poruszyli? których Niemiecy Knechtowie, karczmarzom, rze-  
źnikom, kucharzom, y wysłecznym z wodnikom, na wieczną a brzydką wysługę, podda-  
dzą. A wśakże swiatości tak sprosnie y zelżywie podeptanych, nie cierpieć powinniście:  
o których krzywdy rzeżniewy żałowdy y prądzey przodkowie wásy, niż kiedy o dzieci, y żo-  
ny, nie tylko o małżoność swoję, wymuiac się walczyli. Coż tedy? podobno mniemacie, że  
złosiłowy nieprzyjaciół już nasytym kłopotem nasycony okrucieństwem, y chciwcy żądze  
swęj pomścić? Nie pomścić? żałosne, aż was pierwszy albo z wśafney oyczyny ko-  
niecnie wypchnie, albo krew wászą do szładu wysłie, a imię wykorzeni. Podobno wy nie  
wiecie o frogoci narodu tego, który krwią ludzki pobitych Bogi swoje za dawną blagat.  
Aczci y ja sam nie wstąpił nic o cności wássey, chociaż was tak wśilnie przeciw frogieniu  
nieprzyjaciółowi pobudzam: wiedząc, że do tego czasu samżem was spusić z nim nie-  
chciał. Jakoż przyznawam się, że aż do tądiam żałowdy wás gwałtem się bitwy  
namagających, y albo nieprzyjaciół, albo też, iścieżby tak szerszenie przyniosło, swoję  
wśafną krew, oyczyny gorącey pożogę żalać pragnących. Wśakże na czas lepszy  
bezpieczniejszy chowatem was Rycerstwo: upatrując prawdyżiwą bydż przypowieść.

Tę żałowdy Mars ostroiny bitwy w oczy daie:

Goręlnych skut żałowdy / gdoś się nie zstanie.

Do czego wiele pomagac zwykła czasu y mieysca sposobność. Tak cześlakroć gesse nie-  
przyjaciół wysoko od niewiele nasytym porażone bydż każdy obacz, kto sobie dawne dzieje  
przypomnieć zechce. Nam tedy teraz tak się porocznie wysyłkie rzeczy słowia, że sprá-  
wiedliwość Bożą, która pewnie sprawiedliwsey strony pokrzepi. a wászą cnota wpe-  
wniony spodziewać się bezpiecznie będą, mieć w raku swoich zwycięstwo: nie wam pła-  
ć nasytym wśafną krew, ten niezbożny nieprzyjaciół, godnie przypłaci nam niecnoty  
y rozpuszney śmiałości swoięy. Naprzód abowiem wiem pewnie, że tylko liczba prze-  
chodzą nas, a nie siłami: aczci już ani liczba żałowdy. Gdź nie dawno wysyłkie pra-  
wie stał wojska swęgo, dla zhołdowania oślakom ziemie Kujawskiej, przez oślaków: ni-  
goślawinysy przy sobie ieno wybierki hatałsry nieszczęsney, wieżniami, tłumokami, y zdo-  
byczami obetkane, y obciążone. Ktemu że bitwa z nami nie porównaia. Oni a-  
bowiem za pieniądze ziednani, y na cudzą wojnę żaciągani, y wielu swoich niecnot  
złosiłowych wiadomości będąc, mnioy ochoty, mnioy y serc, do bitwy mieć mogą. W yżasie  
zyskamey, słuszną y pobożną wojnę wiedziecie. Wierc też do tego, dawno oni wospie-  
czeni wysyłkie żołnierski porządek opuściny, a rozpuszły żywot żałowdy, rzeczą  
nową y nie spodziewaną, trwożą się. Słyszycie abowiem ten wrzask rozny, y nie zgodny,  
prześtrachu ich wzierunek. Widzicie wuijanie się, y lekliwość zgranie pod chorągwie  
się ciny, a rączey gądzie uciekac upatrującey. Na oślaków także my obślakowiali, że  
gdź się oni do bitwy żałowdy, (iścież iścież pierwszy wśafny wytrzymać będą mogli)  
żaraz drugi y nie spodziewany nieprzyjaciół, y tytu na nich uderzy. Wincenty ten iście, nie-  
gdź Wojewoda Poznański, na którego onirądzie już dawno polegają. Ten abowiem słus-  
nie żałowdy serc wśafny gąrdy nieprzyjaciółskimi wśafną, a nowa przyśluga pierw-  
są pocztinowsi swęj planu zewrzeć, umyślił. Mężnie tedy postępuycie Rycerstwo, rze-  
wo, y ochotnie boy krwawy żałowdy: a tak wiele tyściey poimanych braciey, dzieci,  
żon, y też rolników wászych mścicie się: pobitych żałowdy, kurzące się iścież w r, y  
miasteczka wśafne, krwią nienawistną żalecie, a wśafne y wolności wśafny bronie ślony-  
cie: co oboje pewnie niebezpieczeństw nie wydadź, iścieżbyście śnadź (co rącz oddać  
Bożę) swankować iako mieli. A na demysyko Bogą śafnego pobożnych ludzki pomocni-  
ka, a niecnot żałowdy, swiatakradzcom, y kościół a wiary swoięy gwałtownikom ośrego  
mścicieli, na ratunek wzywacie. To wyrzekłszy / gdy już śafny y z ochot-  
nym sercem do bitwy żałowdy się rycerstwo obaczyl / a mgła żałowdy już też  
opadać poczęła / do potania tróbić co przedzy kaze. Tam z pięci pułkow napiera-  
wey dworski / ze wśafnych napotężniejszy / na nieprzyjaciół wypada. Strzymuje on  
raz nie nagorzezy stroną przeciwną. Uderzo się w tym y inśe rocy krom poślu-

komych:

komych: obiedwie strony zwyciężyć wśafną / a żaden nie wśafną. Przypada na  
wśafne strony Władysława serca swoim bodając / a nadmordowanysy poślu-  
mi racuiac: ja mi nie żmordowany / chociaż ciałem y lacy obciążony. A gdy się  
wojna żałowdy / nie mogąc krol obaczyc niślad Wincentego / już był poczoł przy-  
wstąpić / bojąc się aby ten żałowdy nie krowal: upatrowali już y żołnierze /  
pamiętając na słowa krolowskie: gdy oto on z cześlakroć swoję ośroczną wśaf-  
y tytu nieprzyjaciół / na pozadnie pułki ich odwrocene według żmoroż wśaf-  
derzy. Pośladną się w tym oni nowym przypadkiem strwożeni: przednie, że zas-  
wśafny żałowdy y rozruch pośladkowy oglądać się / y coby to było / pytać między  
sobą poczęli. Wśafniarza nasytym rzeżniewy żałowdy y już śafny wśafne-  
tytu. Wśafniarza pobierają herby wśafne / żaraz pułki wśafnym boiem prze-  
leknię / w tyt obiedwie: pała gesciey trup w pogonicy / a mgła wśafny bit wśaf-  
Abowiem tak barzo żal y gniwo swęj nasytym Polacy / iż żadnego z nich dłużej  
życie niechcieli. A już zupełnie zwycięstwo otrzymywać żałowdy / gdy oto dalekim  
wśafnem leżące obacz. Byli to ci ludzie / których iakoś powiedzieli dla doby-  
wania Brześcia naprzód było postanowione: a wśafne oni dowiedziawsy się o nasytym  
pieniu nasytym / na pośladk swoim spieśyli. Tam Władysław wśafny me-  
co ludzki znacznym z obiedwie wśafne pośladkowsy / a trochę napomniac  
wśafny żołnierza aby w wśafny nie wśafny / a pośladkowsy zwycięstwa wydziec  
sobie żałowdy nie dal / żaraz do nadchodzących wypada / niechcąc porażkę ludzki  
swęj prześladkowsy / y wielkością rozgromieniom cinyżacych się między kereg-  
ich potrożonym / namnię czasu do popierany pozwałać. Ależ wśafna wśaf-  
wa żałowdy nie mogła porównać: gdyż mocy nasytym swęj rozpuszonym  
wśafny / nie mogli nieprzyjaciół wydziec. A tak krom wielkiej trudno-  
ści pierzchliwie tyt pobada: wśafne niewiele ich wśafny mogło / cinyżacy kreg-  
sami y droga daleka zemdlone kome masyżacy / y też wśafny: aczci z przy-  
rodzenia i Niemcy niewczasu zmieć nie mogą. Legło śnadź w tych obiedwie bi-  
twach dwadzieścia tyściey nieprzyjaciół pobitych Aczci Długos na czterdzie-  
ci tyściey trupa / pogrom ten pacnie. Wśafny przedzieś / albo iako drudzy wśaf-  
y żałowdy tytlo z pośladkowsy żołnierstwa / a dwadzieś ośob znacznysy  
iginda. Między cinyżacych ludzki żałowdy Chorążych dwóch / Żegota  
Morawickiego / Bratowskiego / Krystyna Ostrowickiego / syna Prębory / Kąpiel-  
na Bratowskiego / Sandonurkiego / y Jakuba Swinskigo / albo iako drudzy wśaf-  
wśafny / Schumskiego / Żarnowskiego / Kąpielany. Dzień bitwy tej był 27. Wśafny /  
wśafny pamiątkę Przemiesienia Stanisława 6. obchodzący. A iż bitwa mała  
nie dowiezoła trwała / przeto zbytek dnia onęgo y noc wśafny na wśafny  
pośladkowsy ciał odłożono. Wśafny żałowdy liczba pomieniona trupow rathowane:  
y żałowdy / na poboiśku zbierano. Żeż krol przebieżając się / obacz trafantem i-  
dnego z swęj śafny Polskiego / wielo ran zemdlonego: kroy na wśafny le-  
żąc / wśafny z rany wypadaćce rękami wśafny żałowdy: co krol widząc / obied-  
wysy się do Dworzan / rzeze. Jako wielkie cierpi ten człowiek wśafny? Odpo-  
wie na to żałowdy. Wśafny krolu cierpi ten, kto w iedney wśafny z tak przykrym śaf-  
dem mieśka, iakiego ja wśafnam. Wśafny krol żałowdy rzeze: Nie śafny / powi-  
da, żałowdy iścież tej przykrać, byleś ieno żyw żałowdy. Żałowdy wśafny placu y ro-  
gożony / żałowdy żałowdy krolowsy zlego śafny / cinyżacy otrzymal: y  
nad to mianem pamiątkę dalekości swęj / poromnemu domowi swemu /  
żałowdy: gdyż herb śafny / kroy trzy kopie na wśafny gwoźdź żałowdy  
wśafny / wśafny / iakoby wśafny / od onęgo czasu nazwano: co prze-  
tytu żałowdy roga mi mieniono. Był tedy pomieniony śafny / Głoryan nazwiska  
Schary. Lecż Wincentemu Wśafny wśafny tak znacznym przyślugi / me-  
tytlo dawny wśafny przebaczone / ale też żałowdy z mego cinyżacy odśafny / dośafny  
ność pierwsy wśafny. Jednakże nie wśafny prześafny / że kroy na oyczyny  
nieprzyjaciół namodził. Abowiem kroy drugiego żałowdy się na śafny  
miśfna gniwem y żalem dobr za sprawę tego żałowdy wśafny / między żałowdy

Wincentego  
przyśluga-Krytyka po-  
sta-Wśafny  
bitwy-Krytyka  
przyśluga-Krytyka  
sta-

Krytyka

Dom Jellag-  
ka-Krytyka  
Wincenty  
przyśluga  
Wincenty  
sta-

żałowdy.







# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XII.

## KAZIMIERZ II. Krol, nazwiskiem Wielki.



**K**rzyżoyna oddawszy powinność ciążu zmar-  
łego Władysława/ złożyła Seym w Krakowie na obia-  
nie Pana nowego. Wprowadzili tam do Senatu Posła-  
wie króla Węgierskiego Karola/ prosił aby Kazimierz  
w moc królestwa po oycu oddał Polacy/ posłali prze-  
ciw każdemu nieprzyjacielowi obiecając im. Jakiż mada-  
nie prosił ich do godności/ pomawiając i opowiadając/ wsi-  
ła zyczliwość i chęć Polaków Kazimierzowi ganiać. Jero-  
ny mazoni tylu króla no. we trudności jedni: zarzucono.

Albowiem królowa Jadwiga matka Kazimierzowa/ broniła za żywota swego  
koronować ię: A wsiadłże prosił Kazimierza znie wolona będąc/ pozwolila: a  
tedy zarzucono trudność do koronowania ię synowej namniemy nie nie zaradza-  
li: przetoż do Sacra fcare<sup>o</sup> wstąpiłszy/ zakon Franciszka s. przyjął. Daczym Kazi-  
mierz i polne y z Anna zona swego dnia 25. Kwietnia/ w kościele Krakowskim od  
Janstawa Arcybiskupa/ znależymy obzudem pomazany y koronowany był.  
Da wznawce tedy rad młodych ięgo/ przydano mu Jana Nieleżyńskiego Brato-  
wskiego Kastellana/ szpanalego/ mądrego/ y Rzeczpospolitej miuicęgo męża. Wi-  
dząc tedy Kazimierz prawie wsiadł Polite orszem Krzyżaków a lotrostwem do-  
mowym/ którego się było za oycę ięgo pize nie karanie dostatek namnożył. To/ nad-  
wzrostła bydz/ przetoż pierwej domowe a miz postroenne kłopoty/ w ystoszenie w-  
myśli. Daczym z Krzyżakami taci rozeym uczyni: pize któryby wieczy poży-  
za rozeznaniem pomienionych Węgierskiego y Czeskiego królów/ mogli się być  
postanowić: przydano w kondycjach przymierza/ że Niszez Krzyżaki miaz być  
Brzyćcia Niaszczęścia Siemowitowi Księżciu Czeskich Mazurów/ albo wiec  
Machyafowi Biskupowi W. odzlawskiemu zaraz dotrzymywania wstąpić: Ktoży  
ieśliby poży wieczy z obu stron stanął Kazimierzowi oddać/ ieśli też nie/ Nis-  
szowi nazad wrócić go mieli. Ale w tym nie dotrzymał Niszez wiarę: atoli  
przecie trwał swym trybem przymierze: pod które<sup>o</sup> czas/ pilnie zerwał zlodzieje  
y rozbojnik wynalezione/ dziwnie postracono mekani. Nic też wiecy panu-  
tego nie dźwigał się w tym Roku/ wyprawę śnieg/ który dnia dwudziestego trze-  
ciego Kwietnia/ prawie na dochodzeniu roku koronacyi Kazimierzowej/ gwał-  
townie wpadł: a trwał dni pięć zupełnych/ okryła żyźność nad wsiadł mi-  
mianie sprawi. Ale za drugiego Roku 1335. tak gęsta śnieża przypadła/ że prze-  
latywała widzieć śnieża broniła/ na ziemi zaś opadły kopyta konie woli-  
scia przewyższała: Ktoż wyprószył zboża dozwolające/ o pzytę drogosc obywateli  
le przynosiła. Tegoż Roku Miesiąc Listopada poży między Kazimierza a  
Krzyżakami/ według pogodzenia Karola y Jana królów/ w mieście Węgierskim

Seym w Krako-  
wie

Posłowie do-  
głosz.

Królowa Ja-  
dwiaga młodsza.  
Kazimierz y  
zona jego Anna  
Korona.  
Jan Nieleżyński  
wznawca Krol-  
stwa.

Korona z Krzy-  
żakami.

Śnieg na scho-  
dzie Kwietnia.

Rok 1335.  
Śnieża w  
Polsce.  
Wypadek Kazi-  
mierz Król  
do Węgier.  
Wiosna, miedzy  
Polakami a Krzy-  
żakami.

Węgierskim

Węgierskim v. m. m. d. w. a. n. / stał / z wsi w. o. z. e. m. i. e. n. i. e. d. n. a. t. Kazimierzowym:  
gdz król Jan/ chwycił chytro y wykretny/ pieczęć ię o Krzyżaki/ Ka-  
rola na swej dacie był przeciwny/ zajął w tej mierze barziej wrzede Sedzie-  
go a miz bogobojnego wznawce: co obaczyc może w ięgo listach do Theodoryka  
Niszeza pisanym. Atoli przysięgł przeciw Kazimierzowi poży/ chociaż się mnię go-  
dulo/ byle tylko spokojnie mogli panować. Kondycje poży te były/ aby Krzy-  
żakom przynależał Kazimierz ziemię Pomorską/ y Nieleżow zamek w Kujawach  
nad Wisłą/ z obudowanymi: zgola aby oba bziegi rzeczne y dochody z przewozu przy-  
nich się zostawiali/ takimże prawem/ takim byli miedzy Chelmiński y Toruński Po-  
wiat od pzołdów Kazimierzowych/ wzięli. A Dobrzyński zaś y Kujawski zie-  
mie/ nie odrywając od micy ani części Kazimierzowi Księżciu synowi Siemowito-  
wemu należące/ aby królowi nazad wrócić/ y dziesięć tysięcy złotych względem  
srod/ oddać. O której summie acz Decezt jadney wzmianki nie czyni: wsiadł  
znac to z przysięgi króla w sobie niezgod rozeznanie miedzy królem a Niszezem  
uż potym iako niechcieli dojść czynić Krzyżacy postanowieniu wsiadł /  
zam. / ię y te summa w kondycje wrzcono było. Aczemu przydano/ aby zbie-  
gom z obudow stron wolno było do odbierających mactności wrócić/ albo ię tej  
iako chęć przedać. Wsiadł ię z Dubrawskimi/ iakoby w ten czas król/  
Polski y Czeski/ też z sobą za rozsadkiem Karola postanowienie takie uczyni/  
aby król Polski Czeskiemu wsiadł prawa Słaskiego wstąpił: a Czeski Król za-  
sie/ aby się król Polski wiecej uż nie pisał: ktemu/ aby Polaci zwypłacania  
Czechom holdownego podatku wiecznie królowi/ wsiadł od Karola prze-  
cie wag brantownego zioła. Jakiż w tych kondycjach zgoda się obadwaj/  
nie w orey by namnię/ która nad to przydać Dubrawski/ twierdząc że król Pol-  
ski Czeskiemu dźwigał summa (poży mniemam otupiać) zapłacić był porównie:  
przeciwie zaś ię zagięł twierdzi/ wsiadł/ że owiemi Czech Polakowi dwadzie-  
scia tysięcy grzywnien oddać/ względem tego/ aby uż królowie Polscy tak do  
Wrocławia iako y do wsiadł Słaska/ wiec ani do dzierzaw Opolskich nam-  
nię prawa nie mieli. Przydać tenże/ iakoby zaraz w ten czas trzy pomienione  
królowie przeciw Dubrawskiemu Cezarzowi zbuntowali się/ czego Dubrawski nie pi-  
se: wsiadł tenże/ y zgola sam t. i. e. d. e. n. / że się te rzeczy wsiadł za żywota ięgo  
y przy obecności króla Lotarka toczyły. Jakiż y prawda/ że się na ten czas tych  
rzeczy mico obprawowało/ ieno że uż po śmierci Władysławyowej. Co się zaś  
tenie podać/ o którym y Bonifacius pisze/ tedy s. k. d. / albo kiedyby płacił go Cze-  
chom Polacy/ pewnie te go nie dowiodą om/ gdy rzeczy posiedmieszę z pierwszemu  
porządnie y ięstosownie sychtować zechce. Tamże też zaraz sposoby wynaleziono  
iako postać przeciwko stronie/ gdyby która w przymierzu brodzić co chciała/ po-  
walać/ ięstliby się co takiego pokazało/ aby żaden z obudow narodow królowi  
swenia potolem wsiadł/ dopomagać nie był porównie. A przy tym y spo-  
w. o. w. a. c. e. m. i. e. d. z. y. s. o. b. a. w. s. t. a. n. o. w. i. l. i. e. Albowiem Kazimierz Księżciu cor-  
t. i. p. o. o. t. p. o. s. t. a. b. i. Janowi Henryka Księżcia Bawarskiego synowi/ a król Jan  
na wsiadł/ me d. o. r. o. f. i. a. me d. o. r. o. s. t. e. m. / z posągami piaci tysięcy kop Praskich  
do których król Czeski/ jedni tysięcy y pięć setnych wsiadł/ p. i. e. n. e. d. z. y. / p. r. z. y. c. z. y. /  
m. / t. u. e. t. o. m. a. d. z. p. r. z. y. w. C. e. s. c. h. a. d. o. p. r. a. w. o. w. a. n. o. : c. o. i. e. d. n. a. t. m. e. d. u. n. g. o.  
t. r. o. n. o. O. d. p. r. a. w. i. s. y. z. i. a. d. W. e. g. i. e. r. s. k. i. / m. e. o. d. d. a. w. a. l. i. i. e. d. n. a. t. K. r. z. y. z. a. c. y. w. e. d. u. g.  
b. e. c. e. t. u. y. p. o. s. t. a. n. o. w. i. e. n. i. a. / K. u. i. a. w. y. D. o. b. r. z. y. m. a. K. a. z. i. m. i. e. r. z. o. w. i. : k. t. o. r. y. a. c. z. u. z. p. r. z. y.  
p. a. d. a. n. a. z. d. a. n. i. e. o. d. t. r. o. i. o. w. z. g. o. d. n. i. e. p. o. d. a. n. e. / i. e. d. n. a. t. n. a. d. t. o. i. e. s. z. e. w. y. c. i. a. g. a. l. i. g. o.  
K. r. z. y. z. a. c. y. / a. b. y. o. n. b. y. z. a. r. a. z. y. z. S. e. n. a. t. e. m. / z. s. i. a. c. h. e. y. / y. z. N. i. a. s. t. y. w. s. i. e. t. i. e. m. p. r. z. y.  
s. i. e. a. y. D. i. z. y. w. i. e. m. / P. o. m. o. r. s. k. a. / C. h. e. l. m. i. n. s. k. a. y. N. i. c. h. a. i. o. w. s. k. a. z. i. e. m. i. e. / o. d. s. i. e. b. i. e.  
y. o. d. p. o. c. i. o. m. e. t. o. w. s. i. o. y. c. h. r. z. e. c. l. n. i. e. o. d. d. a. l. i. / y. z. e. w. s. i. e. t. i. e. g. o. z. g. o. l. a. w. y. p. r. z. e. l. i. s. i. e. C. o. g. d. y.  
o. n. d. o. w. i. a. d. a. n. o. s. i. S. e. y. m. o. w. e. y. y. S. e. n. a. t. o. r. s. k. i. e. y. p. r. z. y. n. o. s. i. / z. d. a. t. o. s. i. e. w. y. p. r. z. y. s. t. u. m. r. z. e.  
c. z. a. b. y. d. z. m. e. p. r. z. y. s. t. o. y. n. a. / z. e. n. a. d. t. a. t. m. e. s. p. r. a. w. i. e. d. l. i. w. e. r. o. z. a. d. z. e. m. / n. o. w. e. i. e. s. z. e. y. m. i. e.  
z. n. o. s. n. e. k. o. n. d. y. c. j. e. p. o. z. o. m. / w. i. a. s. i. n. e. i. a. b. y. z. w. y. c. i. e. z. a. p. e. w. n. y. / w. n. o. s. i. l. n. a. m. i. c. h. m. e.  
p. r. z. y. n. a. c. i. e. l. / p. r. z. e. t. o. z. r. a. c. z. e. y. p. o. z. e. c. i. w. e. y. w. o. y. n. y. / a. m. i. e. l. i. t. a. t. z. e. i. z. y. w. i. e. d. e. t. u. p. i. o. n. e. p. o. z. o. m.  
c. h. r. o. w. i. c. s. i. a. w. o. l. z. G. d. y. t. e. d. y. p. o. s. t. e. p. e. l. w. o. j. e. n. n. y. n. a. r. a. d. z. o. n. o. / p. o. d. o. b. a. i. o. s. i. e. w. s. i. s. y.

Wsiadł miedzy  
królem Czeskim  
a Polskim.

Czeskich pisa-  
now niezgod  
miedzy sobą.

Krzyżacy niebo-  
czyli nie pol-  
nych wsiadł Pol-  
skiem.

At 3

Janus w











Posag córki Krol  
lewiekiej.Stronice w  
Polsce.  
Tatarskie w  
Krajach polskieWojciech Wo  
lodyga Sadowi  
miejscowego Łas  
tawoie szeli.Wojna Młods  
wiecka z Sław  
kami.Wojna Czerw  
ona z Kocz  
kami woiak.Jan Krol  
Czeski / wojna  
na Polce pod  
noś.Wojna  
z...

pomagali / a osobliwie przeciw Krzyżakom ilebykolwiek było potrzebą: na co cze  
tery sta ludu zbrojne<sup>o</sup> we czterech mieściech / od czasu tego iakoby im dano znać /  
porządnie mieli wyprawic / albo wiec z nim samych sie starwic: tenze lud postla  
kow / porowne byly obiedwie stronie / poła z dzierzaw ich wlasnych za granic  
ce nie rozedzie / woselato żywnością / y pasą podymowac / za granicami zaś  
abo w ziemi nieprzyjacielskiej / uż każdy miał zawiadywac o sobie: Młaska / y  
zamki od nieprzyjaciol nazad odebrane / komu byly odiate / temu zaś wracac  
sie miały. A do ktorych zaś przedtem żaden z nich nie prawa nie miał / tych  
dostawosy spisywane osoby / zarowno nimu podzielać sie przyrzekli: albo też  
spłacawosy jednemu częścico wydzienona / drugi mogli przy niej ostawać. Ta na  
pierwey zaśla przyjaźń / y spoleczne stowarzyszenie Polakow z Książet Pomorskie  
mi / nie mniej wzgledem boiaźni Krzyżakow / iako y przylegiego sąsiedztwa za  
wzięta. Posag tedy pominemoney paniny / dwadzieścia tysięcy kop Praskich wy  
nosil. Kroni wyprawy bogatey / y ochodostwa prawie pańskiego. Wzajem zaśie  
Bogustaw dwa tysiąca kop dochodu rocznego / norwey małżonce obiecal.  
Wesle w Poznaniu na schodzie Lutego / w drugim roku wymysina pompa / wy  
zyto. Ktorego też roku wielka zgrana baranie z Węgier sie zawiazawosy w Polsce  
opadła / wiec też zaraz nie miniesy tium Tatarow Polke y Rus napelnil / bedac  
od Dąbkona / ktorego był krol starostą Przemyślim wczym / temu od Daniela O  
strogicia / y od mektorych inszych Rusakow wicherz nowe wzbudzawosy / wy  
wabiony. Abowiem oni wpatrzywosy czas / ze krol Kazimierz opodal z Polkei wy  
lachawosy / omowami Krzyżakom / wojna Słaska y weselem corki swey barwic sie  
musial / wnet przez tajemne Posly podburzala Cava Tatarskiego / aby holdowney  
sobie Rusiey Polakom nie dopuszczal posiadac: obiecuać mu w tej mierze wia  
ry y pomocy swey dodawac. Abowiem menawidzili omi władze Polakow / cze  
scia ze ludzie tamci nie radzi Panom postroinnym holdowac: a częscia zaś o darowne  
obrzedy wiary swey obawiali sie / aby iako forcelnie y z menagia wykorzystemone nie  
byly. Widzeli abowiem wielu z swoich na wiare nasie Kzymistka / a prawowierne  
Chrześcianiłko przystawac postzegajac to / ze do przyjecia oney urzedami / y insi  
rozmaite nagrody / krol Kazimierz pociagal. Od tych tedy wywabien y podraco  
wani Tatarowie / w dochroytke Rus obiegosy / do Polkei wielkim gwałtem wpa  
dala. W ktorych wpadnieniu bedac z Rusi w czas wperwiony / przeciwo nim  
wypada: gdzie biezgi tylko Wsiłne ludzmi osadzawosy / dosyc miał zabraciac im  
przeprawy / nie dosimierowac nie rownie z gęsciejszym ludem w bitwie reczna za  
chodzie: z daleka tylko nasyz Rus / z lutow Tatarowie / ostrzylowali sie. W tymie  
wskrzyliwamni Wojciecha Woiwodę Sandomirskie<sup>o</sup> / habdanczyka / strzala du  
se zbarwila. Zaczyn Tatarowie daremnie polusiac na wielu miejscach przepia  
wy rzecznay / z wielkim rozruchem plondrowmicy / mieczem a ogniem wysytili ma  
ietnosci nadrojne burzac / przez powiat Lubelski / nazad odesli: ani zamku Lu  
belskiego kilka dni dobywajac / dobyć nie mogli. Wspomina Dlugosi / ze sie te  
goj roku Mazuroni zle bitwa pod Olesnica abo Elza / z Słazkami nadala. W  
fajze coby to za wojna / między kim mianowicie / abo dla czego wzmecona byla  
nie wynaydane: pominowaz Mazurowie z jadney strony do Słaska nie przylegli.  
Wciaż wprawdzie / ze tegoj roku zime Jan krol Czeski z Karolem synem Ma  
grabia Morawskim / a z nim Ludwik krol Węgierski z walna mocą / ale porwo  
dzeniem nie do końca zreczynim / wojny przeciw Litwie dopomagat Krzyżakom.  
Drugiego zaśie roku Jan wyprawil sie był na Polke / zaaczony wojna zega  
la / troche wyssey odemnie pominemona: gdyż Henryk Książę tameczne / ratunek  
sobie na nim wyzebrał / a za co siebie y wysytili materność swoje w tego opiekę od  
bui był. Jakiż z tat goracz chciwością kasal sie na to krol podgrzybiał / spraco  
wany / y jednego oka uż pozabawiony / ze też zaraz y wmrzec chetliwie pragnal / by  
le teno był pierwey Brakowski mur / reka zwycięzna tknac sie mogł. Lecz  
go onylna nadzienat / y acz on przez Opawskie / Cieszyńskie / y Świecieńskie dzie  
zaw / z silnym woyskiem Czechow / Słazakow / y Niemcow / Brakowowi na wi  
dok przy

Czechowie por  
tają od Polak  
ow.

Piobota Gola

Rok 1345.

Wład  
cie Książ  
wojna Czech  
wie podnieśli.Ladysław wy  
ta y wrodo.Krol Czeski  
y Krol Cze  
sim.Smierć Krola  
Czeskiego JanaKrytyka  
Praski.Krol Krolom.  
Czeskim.Smierć Ludwi  
ka Czeskiego.Okradzie  
wloscy.

doł przysiedly / dwa dni w rosi Opata Mogilnickie<sup>o</sup> Cyrznu / taborem lezac barwil  
 sie: wstaje gdy mu nasy żywnosci y pasie bezpiecznie dosiagac bromil / bieroy zaś  
 dać miechcieli / wnet on przestregajac / aby o scistość nie przysiedł / lub to dla niedo  
 statku / iako chce Encas Sylwina / żywnosci. lub też boiac sie nadciągniema posil  
 tow Węgierskich / od Ludwika nowego krola / syna y successora Karolowego /  
 Polakom na ratunek zesłanich / iako pisze Antoni Bonfinius / oblejema wstapila  
 rozdwoiwoy woysko dla wiatke<sup>o</sup> popustofema nazad ludowi odiahać kazal: sam  
 zaś w malym orsaku do Czech naprzod pospieszył. Zaczyn ieden zagon ludzi ro  
 zdwoionych ku Olkufowi / a drugi ku Lelowi wdal sie. Co wyrozumiawosy od  
 spiegiertow nasy / rozdwoionym także tej woyskiem / po nieprzyjaciolach odcho  
 dzacych / w przedka sie pogonia puszczala: iakoj tych w rosi Bialej / a owych w  
 pogoniei dopadły / na obudwu wielka mocą z tylu wderza / nie spodziewana spra  
 wa przelaty nagle potrozoja / y zaraz w tyl obzoce. Młato ich coś w starwie me  
 stwa kochawosy sie / przysiedly sobie / stos nasych troche wytrzymywalo: ied  
 nakje y ci kromi wielkiej trudnosci / iako to w mniejszej liczbie y w sprawie pomie  
 faney / porajem pierzchneli. Padli w obudwu bitwach y w pogoniei ci co prze  
 dmyssy Czechowie: Zagis / Pearsto / y Alfia: Stramberczyt abo Sterberczyt /  
 pominany Sinka z Dubrow: wiele nad to z podleyfych legio / y żywo do rąk przy  
 sto. Jenie krol Kazimierz iakawie śanowac kazal / dlugo iednak ponosili wie  
 szenie. Ale Jan krol wzawosy od rozgromienicow swoich wiadomośc klast / sine  
 tny do Czech przyachal: a nasy przyzwoicawosy / nie w bogie korzyści odnieśli.  
 Pierwosy dant wygraney bitwy Pradocie Gai ce Odrowozczykowi przyznano: prze  
 toj krol Kazimierz pasem go rycerskim / y wiela inszych nagrod / wraczył. Topor  
 czykowie zaś pominawosy Sinkona Czecha / od one<sup>o</sup> czasu herb swoy Sinkiem ochrz  
 cili. Rok spraw tych był 1345. Troche inaczej pisze o tym / iagielt / wdaac ze Po  
 lacy nie krolewskie na on czas woysko / ale iaties inie od panow mektorych Cze  
 skich na ratunek krolowi swojemu zeslane / porazic mieli: przyznawa iednak / ze Ja  
 nowi z wielka kłoda swora z Polkei wstapic przyšlo. Przyczynę zaśie wojny / po  
 wiada / ze Polacy dali / pocawosy naprzod pustofyc powiat Opawski / chcac tat  
 Czechow / z Książę Swidmickie wojna dreczył / rowna marta odpłacic. Wsił  
 wal abowiem krol Jan Bolesława Książę Swidmickie syna Bernatowego / kto  
 ry z między Książę Słaskich / ten tylko ieden z Polakami iefczeprestawal / zholdo  
 wac: iakoj dobywal Swidmice / ale odgromiony z tamad Ladysławe wsił / y zaś  
 przedko wpuscil / gdy Bolesław lub orejny na wozach / pod osoba handlow przeday  
 nych / zawieziony / tajemnie do zamku zapuscił / gdzie obrone Czelka częscia pobit  
 a częscia porozrucal. Dlugosi rozumie / ze pierwey na Polaki / a niż na Książę  
 Swidmickie / wojna podnieśli Czechowie. Trwa wprawdzie przepis Przywileju  
 od Konrada Książę Olshenickiego / brata mniemam Henrykowego / tegoj roku  
 postanowiony: w ktorym on zeznawa / z Gore / Seynawo / Freystat / y mektore  
 inie teysie krajny dobra / krolowi Janowi zastawil w piaci tysięcy grzywien Pol  
 skich / na wojna przeciw krolowi Brakowskiemu / (tego tam nazwiska zaył) wo  
 lozonych. Jadney tedy wojny nie konal Jan / częscia gruntowanem państwa sy  
 nowi krolowi bedac zatrudniony / a częscia przez śmierć zmiesiony. Abowiem pa  
 nowie Elektorowie wsiłowaniem fostego Kluminta Papieja / y Philippa krola  
 Francuskiego / syna Janowego Karola Margrabie Morawskiego na miejsce  
 Ludwika Cesarza ipaciego iefcze / tylko ze Pedograzłanane y załatego / w  
 tychże czasiech obiali: po czym nie dlugo ył krol Jan. Abowiem gdy na pomoc  
 krolowi Francuskiemu / Filippowi swagrowi / swoinu fedt przeciwko Anglikom /  
 a wyrozumiawosy / ze sie Anglikom zwycięstwo nadawac poczeło / wnet między  
 woysko swoje zawiez sie kazal / tamie zabity polegi. Wymogi ten był na Papieju /  
 ze w Pradze od onego czasu mlec Arcybiskupa pozwolit / ktoryby sam koronowac  
 krole tameczne wolen był. Wstapil tedy na miejsce Janowe w krolestwo / Karol  
 syniego Cesarza. Wnet tej niewiele pocym Ludwik Cesarz wmarł. Za ktorego pa  
 nowania w wielu miastach Wloskich nowi tyranowie porostali: ktorzy sie pocym  
 Książę y Margrabie tytułami / za pobłajaniem Papiejom pozajsczycali. W











Władzowie  
pod władzą  
obroną Króla  
Polskiego.

Władzowie  
Polskiego  
Króla  
Polskiego.

Polece obywateli  
władz.

Polece obywateli  
władz.

Polece obywateli  
władz.

Polece obywateli  
władz.

Polece obywateli  
władz.

wogrod / y Nowydwor dostał sie: a Wankowi abo Wacławowi / Plockie mianem  
cności przypady. Z tych tedy wszystkich ziemowit / syna iedynakę tej ziemowita /  
o którym wnet serzey mowic bede / dziedzicem odumarl. Z Troiedena zaśie Bo-  
lesław y Kazimierz wrodzili sie: z których Bolesław państwo Ruskiego / iakom  
wyiszej powiedzial / dośedłszy / truciżna był zmieszony: a Kazimierz brat tego sam  
po oycu dziedziczył. Wanku lepał też syna iednego Bolesława namieśnikiem dzie-  
dzictwa zostawił. A wszyscy oni opiekaliuami / y że tak rzekę / lenownikami Kazi-  
mierzowymi byli: aczci nie znayduie iesliż / siwey dobrej woli / czyli tej zwolowani /  
Krolowi holdowali: tego tylko / wiem / że w postanowieniu dolożono: iż iesliż /  
nich ktory me potomka męskiego nie odumarl / po onym Krol dziedzicem miał o-  
stawiać. A tak Koro napierwey ze wszystkich Bolesław Koro Plockie bez potomu-  
ka umarl / zaraz Kazimierz Krol dziedzicem tego naichal / y zamek Plocki w-  
krag cegla obmurował. A pożytych rychlo potem dwoyściey grzywoien pie-  
miedzy y Kazimierza Koro / tenże pomieniony zamek zastawnym obyczajem  
puscił mu. A wpatke nie dlugo żył potem tenże Koro Kazimierz. Abowiem  
Kolu 1354. dołonywaie żywota / też żadnego nie odumarl potomka. Zaczyni  
Krol Kazimierz y Plocko / y dzierżawy tego wszystkie / do siwey władze odebrał. Zo-  
stawiaiejsze ziemowit / ktory sobie prawo spadkowe po stryeczney braciey przy-  
wlaszał. Obawiaie sie tedy Krol / aby on pod Czechy / lub pod Krzyżacy  
podpadł / weyna puszciny y dziedzicem braciego nie scigał / takie z  
nim pomarkowane uczynił: iż mu wszystkie państwo Mazowieckie puscił / po  
przystężenie na nim otrzymawszy / żeby on nie dziedziczym Panem Mazowie-  
ckim / lecz dočasnie tylko z latu Krolowskiej uczynionym / y lennym dzierżaw-  
cą ożywał sie bydz: zwierzchności Krolowskiej y z potomstwem swoim aby  
przestrzegal: przeciw każdemu nieprzyiacielowi / Poganinowi rownie iako  
y Chryścianinowi / za każda okazy Polakom dopomagał: Kreniu / aby z młun  
bez wiadomości Krolowskiej do przymierza / y do namnięszej społeczności nie  
przystępowal. Na których wstaw poprzysiężenie / zlożono męysce w Kali-  
żu / a dzień dwudziesty siodmy Grudnia w Kolu 1355. Tam ziemowit /  
Kroliem Biskupem Plockim / y z wielka obecnością Potentatów / Panow / y flach-  
chy Mazowieckiej / na dzień pomieniony do Krola przyjeżdża: gdzie przed obe-  
cnością wszystkich / iakom Choragiero pod nogi Krolowskie rzucił / a wicnie  
posłuszeństwo onemu / y wszystkim potomnym Krolom Polskim / przysięga obowia-  
zue: y nad to przywileiem poddaństwo swoje zeznawa. Koro przywileiu wi-  
zerunk jest o Długosza / z Krolowskiej Kancellaryey wypisany. Kedy też y to wáro-  
wano / aby onych dwoyściey y Kazimierza Koro / pożytych młun Krol  
nie placil: a Plocki Powiat aby pożyty trzymal: iednak po zejściu Krolowskim  
miał sie ten spoline z Wyssogrodem y z Plońskiem / pod tymże prawem iako y dnu-  
gie / do dzierżawien / owitowoych nawrocic. A iż Elżbieta / po mezu swoim Wanku  
na ten czas owdowiarosy / wielka część mienności meżowskich iako Pani o-  
prawnia trzymala: tedy tak o nie z ziemowitem Krol postanowił / aby po śmierci  
wdowoy przerzeczoney / mienności na przed Wislu leżace / ziemowit / a na za Wi-  
slu Krol pobral: y te iednak po śmierci tego ziemowitow / przywrocic miano. Tak  
te rzeczy w ten czas sprawione y pogodzone były. Aczci przedtę potem miedzy ty-  
miż Pany zaskla była dobr mienność zannana. Czym wprawdzie Długoszmianke  
y o drugim iakimsi ziemowicie Koro / Wizeniskim / ktory miał sie też był pod-  
pisac na postanowienie z Prusaki: Wic też y o Janusym Koro / Mazowie-  
ckim. Wpatke z którychby ci Koro / spłodzeni byli / y coby za dziedzica pomienio-  
ny ziemowit odumarl / lub Koro część w Mazowsiu Janusy trzymal / kedyby  
umarl / a naostatę coby za successora dobr swoich zostawił / am on wspomina-  
am ia znayduie. Terazże uż do Kazimierza Krola wrociny sie. Ten widzac bydz  
Polska y ziemie Ruska częścią wojnami przestęmi y narażdami Poganiskimi / a  
częścią gwałtownymi moiem wyprożniona / opustożona / y w obywatela wygo-  
łociona / wnet ludzom narodu Niemieckiego / lub to wymyślnie zaciagnionym / lub  
też dobrowolnie przychodzącym / rolne grunty nadaje / y sadowie sie dopuszcza:

ktorych

ktorych ludzi niemale pośolenie / w Podgorzkiej a Węgrin przylegicy krajie /  
do tego w Ruskiej y poduszden widziny / uż grubšej mowy wywołacych / y  
nie nierozney od ieszła w Słasku / w Norawach / Czechach / y w Prusach zwyczaj  
nego. Z tadje uniona zarowosy / Wsioni y Miasieczkom pize sie abo pobudo-  
nego. Z tadje uniona zarowosy / Wsioni y Miasieczkom pize sie abo pobudo-  
wanym / abo wiec zapizatym nadali: iako co ja Lambert / Landefuca / Pila-  
zno / Gorlica / Grefstat / Siczyn / co Niemcy Tyczynem zowia / Rozemberg / wiec  
y inie od tych nie rozne. Za pieczolowaniem tedy y pracowitością pomienionych  
przychodniow / wnet Polska ludziny y budynkami zagęszcza sie poczeta. So abo  
wien Niemcy opizetmieszy y dbalszy gospodarze / tak w nabywaniu iako y w za-  
trzymaniu gospodarstwa / Kreniu ochodźmiej radzi męskla. Obchodzi sie tedy  
Bolesław tak z młun / iako y z inie / Mieszan y Wicznakami iakawie / y do-  
brochwie: gdyż ich am robotam / am podatkam / am żadna krzywdy nie rzka-  
Starostom swoim / ale też am samym Senatorom y flachcie ociażac nie dopu-  
szczał / roinnac y karzac takich / ktoryby ich wazly sie okrzywdzac: z tadje Krol  
pospolsztwa byz Kazimierz nazwany. Ktory nie tylko samym Niemcom prawa ich  
Sakiego abo Maydeburckiego zazywać pozwolit: ale też y swoim Polakom / wy-  
sławnego abo Maydeburckiego zazywać pozwolit: ale też y swoim Polakom / wy-  
burku odwodzily sie strony / nie Krom iakieykolwiec sromoty narodu Polskiego / y  
też nie Krom znacznego wydatku / y Kreniu prawomacych sie o / ob / tedy Kazimierz  
z moży tak dalekie appellacye / na zamek Krakowski / iakowosy y porwatorow pna-  
wo sadowo Niemieckich przemiosł / gdzieby sie appellacye od inieyższych sadow / ze  
wosyżkiej Polki sciagaly. Na których to sadow powinen naprzod siedziec Koyt  
wprawie takim dobre cwoiczoney / a potem z młun zaraz siedm iakowosy ( gdyż tak  
zwoylich nazywac ) Ktorych wielki Koro / Krakowski obierac powinen. Od  
tego iednak sadow rosie appellacya do Krola. Z tad potym / uż na ostatę sprza-  
wy rostrzygnięcie / odbywaie wiec prawomacych sie / do Koro / Miasieczki po-  
parze wyprawionych: a uż z tamtead męysce mte sprawy pomekne nie moze. Miasieczki  
sta tedy po parze Koro / na sadow pomieniony wysladyac / te sa: Krakow / Sacz /  
Bochnia / Wiczech / Kazimierz / y Olusz. Aczci wchwalono potym / aby Krol  
iesliżechce sam strony rozsady / ob sadow swęz dalszy appellacye nie dawal. Ma-  
ta tedy przerzecsem siedm iakowosy / Woytem swoim od tegoż Kazimierza nado-  
no wolnosć / że żadny / powinnoscy / ciezarow ponosic / am podatkow Krolowi  
placic nie miao: Kreniu / ozie ich mte nie moze Krom samego Krola / abo wiec prze-  
zei wlasne wysladyone osoby. Tak na ten czas Kazimierz cudzoziemcami Polka  
osadzil y przyozdobil: a żeby oni haibe onemu y wszystkim RP. czyniac / sadow inad-  
prawa nie dosiagali / starawszy osobliwie potęznego y znakomiteo iednego ciela:  
stawiaie lotrostwa starowszy osobliwie potęznego y znakomiteo iednego ciela:  
a ten był Wacław / Borkowicki / w flachcekiej familiej Wacławowim zrodzony /  
Wacławowa Poznanski / męysce / Ktory tajemnie rozboyniki przechowywac /  
miasieczki teg co ich tracic był powinen / to on zwyczajem brzydkiej zylu zasety / sam  
poży hermanie im zapoczał. O czym gdy gęste skargi y skargi ludzkie wiadomosc  
Krolowi czynily / a Borkowicki na napominanie y strofowanie nie medbaie / ro-  
zbiuac nie poprzestawał / wnet w Kaliszu gdzie był trapieni: do Krola przychad /  
porwany / do zamku Olszynskiego zawieziony / y tamże w inrodliwym / y ciemny  
wiazieniu glodem umorzony jest. Koro śmierci / gdy Jan brat tego mscie sta-  
przegrazal / z roszakama Krolowskie zabity poległ. Mienności tych obudow / mie-  
dy Ktorymi były zamki Rozum y Zacia / na Krola pobrano. Syn zaśie Macionow  
zbieg / gdy z Margrabstwa Brandeburskiego Kupce / a potem flachte rozbuiac /  
nalezdzal / przysciol czas zero miasieczki Rozawie od chlopow zamordowany /  
gardiem mienoty przyplacie musiał. Znaydowali sie tacy / iako pise Długos /  
Ktory rozumieł że Wacławow / pomienionemu Wacławow / przyczyna śmier-  
ci były potęzne y wstęczne schadzki z Krolowa. Wpatke Koroaby to Krolowa była /  
nie pomienia Długos. Abowiem Jadwiga żona wrota Kazimierzowa / chociaż  
to oddalona / wczynie iednak y w dostatku państwa na Zarnowieckim zamku cho-  
wana była: gdzie pietnascie lat starowszy / na ostatę dwoma iesze laty prze-

Wm

Wm

Krol Polski  
Krol.

Maidenburg  
Koro / Wacław /  
Koro / Wacław /  
Koro / Wacław /

Koro / Wacław /  
Koro / Wacław /

Koro / Wacław /  
Koro / Wacław /  
Koro / Wacław /

Koro / Wacław /  
Koro / Wacław /



Smierć Krolow  
w Jadrze.

Rok 1358.

Stann Ducho-  
wnego z gluch-  
cim miedzy  
w Krakowie  
iemi / pomor-  
kewna.Opisane Dacy  
1358.Dacy Trojan  
Cesarz z polsko-  
wal.  
Kacopius.Enid: do Wolo-  
chow.Jazyk mowy ich  
Słowiański i  
z Ród sie  
wiel do Wolo-  
chow.Obrazie Wo-  
lochow.Stan Wolech  
mi zegeni.Gospodstwo  
Wolechow.

zmorzeniem Woiewody pomurzonego / od oycy swego krom wselatney zabrony  
do domu wzięta / rychlo potym wmarla. Zaczyn Kazimierz nie dlugo odwo-  
lacz / trzeci poiażona Jadwiga Henryka Slogowskiego Kzajcia carka. W  
rychle dopiero czasiech / to jest / po weselu tym Roku blisko przyszlego / kladzie Dm-  
goś smierć przeczczona Maryasa Woiewody Poznańskiego. Na drugizas rok  
wzięty sie byli spieczliwe zaszcia miedzy Bożentem Biskupem Krakowskim / a mie-  
dzy filachem ziemie Krakowskiej / y Sandomierskiej / o prawo dziesięcin / o zwierz-  
chność Sędziow Duchownych / o wizytacye y podatki Archidyaconow / Probo-  
sczow / Plebanow / o fundowanie nowych Plebanij / y pomiatkowanie wolności  
Klerycznych / y też o fcsenneścienne wakuacych Plebanij dochody / ktorych po-  
czowscy od Plantiera Biskupa na pobudowanie kościoła Krakowskiego / y na  
ten czas iestże zaiywano / iednakże miedzy oneza rozegnamem krola samiego / y  
Jaroslawa Bogorye Arcybiskupa Gnieźnieńskiego zgaszely: gdsie też zaraz Lu-  
belstkiego y Siedmigródzkiego powiatu ludzom / lituac pustofienia ich z czeftych  
Catastich y Litewskich zabiegow podieto / wolność od placenia dziesięcin dolat  
trzydziestu darowano. W tychże zaraz dniach Kazimierz promotny wypiarwa do  
Woloch podiał. O ktorey niz mowa zacne / potrzeba mi pierwey pokolemie narodu  
du tego przelozyc / iestli iestże co perownego z tak guzowatey gmatwanimy / badzie  
sie moglo wywiklac. Dacya według starego opisanja Sieograsow / rzekę Wie-  
strem / od tej Sarmackiej polaci / co Rusia y Podolem zowiemy / dzieli sie: od  
zachodu stonca / Jazygom Metanastom granicami przypada: od wschodu / zie-  
razem / co mieniam dzis Prutem zowia / y Dunajem rzekami / od Mezey niziej  
co teraz Bulgarya iest / a od poludnia zas tymże Dunajem rzekami od Mezey  
wyiszej / co dzis Bosna y Serwja mienimy / granice swe odwozdi. Tu tedy Dacya  
po wielu woynach z Rzymianym odprawionym / naostatku od Troiedena Cesarza  
zako pisie Eutropius / pobita y w Powiat obrocena iest. A iz pzejsciem woynami  
opustofiona byla / tedy Cesarz pomieniony niezmiernie klusze ludzi ze wyszys-  
kiego otregu państwa Rzymskiego / dla wprawowania ziemie / y osiadywania w  
miesciech / na gruncy tamieczne przewiodl. Jednakże nie dlugo barzo potym za  
Galenusa / a potym za Aureliana Cesarzow / nadsad one krajnie Poganstwo od-  
wrotowalo. A potym za Gotowie za panowania Gracyana posiedli. A tak z oney  
pomieszaney zgrate Rzymianow y Poganow / handlowaniem miedzy soba y  
maizienstwy poiednoczonych / Wolochowie spłodzeni / iezyla nowego z dawna  
swoia mowa Pogansta a Rzymska pogmatwanego y zszafowanego wywaro:  
wiele iednak slow maia Laciniskich. A zci Ruskiej też y Słowiańskiej mowy zakra-  
wala / lub to dla sasiedztwa y obcowania spolnego / lub ze też y Słowacy tak o-  
ne krajnie / iako y inie tamieczney ziemie od Meotydu Jeziora / y od morza aj po-  
Adryackie morze sciagajace sie / podobili byli / iakom za w księgach pierwszych po-  
kazal. Tute wyszyl iednak narod ten Dacya trzymia: gdyz icy czesc zachodowa  
iest ziemia Siedmigródzka powiatu Węgierskiego / tedy teraz Węgry / Sa-  
sowie / Serbowie / y samiz Wolochowie nieszkaia. A Rypensko zas Dacya Ka-  
sycan posiedli. Jest tedy Wolech narodem grubym / borowym / y zdradziecz-  
kim. Seadoby iednak / y tedy Wolochami zwac sie poczel / nie wiedza. Poipo-  
kie wprawdzie rozumienie / ieno iz jadenym dawnym swiadkiem nie wsparte / tak  
czwierdzi / ze od Glakusa metakiego / lub to od staroszy / lub od pana swiego mies-  
nia tego nabyli / tak iz z pierwu Glakozynami / y wnet potym zszafowanym od po-  
granicznych Pogan nazwiskiem Dlakami y Wolochami przezwani byli. Politi  
wprawdzie y Słowiański iezyl / nie tylko narod ten ich / ale też y wyszyl wlasnie  
Woliti / Wolochami y Wolech nazywa. Co samo dowodzi / ze sie Wolitkie krai  
ten narod wylegl. Kolo nie pieczolwie sie barzo Wolosyn / lecz trzody y woiz en-  
czne na wrzod wychorowu / gdyz kraie ich nazymieysze pastwiska maia: tymje sie  
też podobno dzieie / iz w nich wietfe owce y woiz nad inie Politi rodza sie: ktore-  
ni om w niezmiernym prawie dostatku / mierzkać pograniczney Rusiej y Węgrom  
ale też Polakom / Prusakom / Slezakom / Czechom / Niemcom / Słowakom /  
Wlochom / y Turkom / co rok bogadzac zwykli. Wiara Chrzescińska Grecim

Eskaltem

Eskaitem obchodza. Ciemny y prawie nieznamy aj do tych czasow / ktore teraz do-  
pisuje / ten narod bywal / y napierwoy nazwisko tego naydnie ia w historyey Wes-  
gierkiej / za czasow krola Karola. Ktorey Roku 1330. przeciw Bazaradowi Wo-  
iewodzie Woloskiemu / wiodi woyna. Zowia też Moldawa też wlasnie kraie: moldaw.  
co iestli ob rzeki / czyli też od kąd inod / dostatecznie wiedziec nie możemy. Wpra-  
wodzi za czasem ten ieden narod na dwore Państwa rozciety / też y w nazwisku roza-  
drwalac sie poczel / tak iz ci / ktorey sie na wschod y na pulnocy sklamiaac Podola-  
nom przylegli / nazwisko Wolochow zatrzymuia: a ktorey sie zas poludniowego  
boku ziemie Siedmigródzkiej granicami dotkneli / tych nasy wlasnie Muleana-  
ni / a dwudy Transalpinami zowia. Tiektozy też tych wlasnie Woloch / a  
onych Moldawianin mianuie. Ten tedy narod z takiej przyczyny krol Kazimierz  
woyna nagabnal. Po smierci Stephana Woiewody Woloskiego / dway synowice  
tego Stephana y Piotr / o państwo z soba zadzierali. Piotrowi chocia to miodfe-  
mu / iednakże dla szodroblwoey ktonnosci y przyieninych obyczajow tego / wiet-  
sa czesc ludu państwa iyczyla: ktemu dostapil on byl od Węgrow pomocy: y  
tak krom wselkiej trudności ziemie opanowal. Zaczyn Stephan z państwa  
wyrzucony bedac / y skodlimsiej iakiej zbrady braterskiej obawiaac sie / do Polski  
z metkorymi sobie iyczliwymy Pany Woloskami / do Kazimierza krola wiedzja:  
gdzie pod wladze y opieke krolowska zawse bydsz przyrzekly / snadnie to od krola  
otrzymal / ze go na stolice oycowskiej / przez moc wprawdzie obiecal. Tedy Kazi-  
mierz / zaciagnawszy z maley Polski y z Rusi potejne woisko / zarz go na nowiu  
Lipca z iemian / y z Stephanem wygnanciem do Woloch wypiarowuie. A nie zle  
wprawdzie z pierwu wypiarwa ona szancowala sie Polakom: gdyz w oganiamu y  
w waraczach pomniesznych / zawse dant otrzymywali. Ale Piotr widzac ze moga  
nie moze z nasyim porownac do fortelu wcieli sicia chcac tym snadniey obespieczo-  
nych podysdz / przez taemnie posly z Woloskami wygnanciami ugadsa sie. Potrze-  
ba bylo Polakom do glabszych Woloch idacym / przebydz las zageczony / lomisty /  
y do piazdu trudny / co pominam ob stoncznego wypalenia zowia. W tym  
tedy lecie Piotr z ludzu swemu na zasadzach przypada: a ktorey nasy iedz mie-  
li / dzewa podobnie / tak przesdz / aby sie wiody iakobolwiec na pniu swym otrzy-  
niawaly. Tam nasy skro na lesny przesladet wesi / wnet z zasadz w wypadu Wo-  
lochowie / dzewa nie dorobione wiela moga ze pniow spychata / poczarowy od  
straynich / tak iz sie potym iuz same dzewa od dzew drugich naparte / na przemia-  
ny walic musialy: ktore obwoalenie tak nasych pololatalo / ze iestli tego zdmogo-  
tawszy nie vmozlylo / tedy perowie portutky y potaliczowszy / żywo w race pobito:  
zaczyn malo co zdrowych z polkow ostatnich wilo. Odieta w klesce oney trzy  
chorogwie Powiatowe / Krakowska / Sandomierska / y Lwowiska: Serowych  
zas abo Siemianiskich też dziewiec: Toporczykow / Keliwozykow / Lisow / Kaw-  
czykow / Swiebodczykow / Szrenianow / Szabankczykow / Potkow / y Strze-  
mienow. O ktorey porazce poslyszawszy Kazimierz / na fortelną zbrada wygnan-  
cow wciagajac / dla okupienia wieszow do nieprzyiaciela posyla / y snadnie to o-  
otrzymuie. Byli tedy miedzy ienicami ci ludzie naprzedniemy / Klaroy Teczynski  
y Andrzej Woiewody Krakowskiego / y Zbigniew Oleśnicki Dniad Zbignie-  
wa tego ktory byl potym Biskupem Krakowskim y Kardynalem. Za tleka Wo-  
loska nie mmeysa w rok nastapila zewnetrzna / od powietrza zawziata: ktora dia-  
leko po ludziach rozlegajac sie / też y Polska przez siec Wietecy Jesiennych y Zi-  
mowych tak przeczodziła / ze we wsiach y miasteczkach prawie polowica ludu  
wymarło. W samym Krakowie na dwadziecia tysiacy ludzi wymarlych faoda-  
wano. Wazniej tedy mor pomieniony nad Potentacy / y nad bogaczami / a niz nad  
pospolstwem wydzuiat. W ten czas też Krzyzacy pomoca Ludwika Margra-  
bie Brandeburskiego ktory byl synem Ludwika Cesarza wsparci / Litwa trzema  
zabiegami skradnie wcielneli / y kiazie ich Kiejstena syna Giedyminowego po-  
mali. Wszakże ten / zamiana wieszow wyswobodzony / a drugi y trzeci raz por-  
many / seraz ofutrowiac / co raz wcielnal. Roku przyszlego 1361. wypiarowszy Ka-  
zimierz krol posly do Armonu / wiedzal sobie w piatego Urbana po Inno-

Mm 2

cencynsie

wiara onychie.

Transalpi-  
no abo mal-  
tani.

Ploniny.

Politi Wolocha  
pozabulali.Wawoy Teczyn-  
ski.  
Zbigniew Ole-  
śnicki.  
Powietrze moga  
we.Krzyzacy Litwa  
zastapili iacy  
stura pomali.

Rok 1361.



1. **Príloha**  
 2. **Príloha**  
 3. **Príloha**  
 4. **Príloha**  
 5. **Príloha**  
 6. **Príloha**  
 7. **Príloha**  
 8. **Príloha**  
 9. **Príloha**  
 10. **Príloha**  
 11. **Príloha**  
 12. **Príloha**  
 13. **Príloha**  
 14. **Príloha**  
 15. **Príloha**  
 16. **Príloha**  
 17. **Príloha**  
 18. **Príloha**  
 19. **Príloha**  
 20. **Príloha**  
 21. **Príloha**  
 22. **Príloha**  
 23. **Príloha**  
 24. **Príloha**  
 25. **Príloha**  
 26. **Príloha**  
 27. **Príloha**  
 28. **Príloha**  
 29. **Príloha**  
 30. **Príloha**  
 31. **Príloha**  
 32. **Príloha**  
 33. **Príloha**  
 34. **Príloha**  
 35. **Príloha**  
 36. **Príloha**  
 37. **Príloha**  
 38. **Príloha**  
 39. **Príloha**  
 40. **Príloha**  
 41. **Príloha**  
 42. **Príloha**  
 43. **Príloha**  
 44. **Príloha**  
 45. **Príloha**  
 46. **Príloha**  
 47. **Príloha**  
 48. **Príloha**  
 49. **Príloha**  
 50. **Príloha**  
 51. **Príloha**  
 52. **Príloha**  
 53. **Príloha**  
 54. **Príloha**  
 55. **Príloha**  
 56. **Príloha**  
 57. **Príloha**  
 58. **Príloha**  
 59. **Príloha**  
 60. **Príloha**  
 61. **Príloha**  
 62. **Príloha**  
 63. **Príloha**  
 64. **Príloha**  
 65. **Príloha**  
 66. **Príloha**  
 67. **Príloha**  
 68. **Príloha**  
 69. **Príloha**  
 70. **Príloha**  
 71. **Príloha**  
 72. **Príloha**  
 73. **Príloha**  
 74. **Príloha**  
 75. **Príloha**  
 76. **Príloha**  
 77. **Príloha**  
 78. **Príloha**  
 79. **Príloha**  
 80. **Príloha**  
 81. **Príloha**  
 82. **Príloha**  
 83. **Príloha**  
 84. **Príloha**  
 85. **Príloha**  
 86. **Príloha**  
 87. **Príloha**  
 88. **Príloha**  
 89. **Príloha**  
 90. **Príloha**  
 91. **Príloha**  
 92. **Príloha**  
 93. **Príloha**  
 94. **Príloha**  
 95. **Príloha**  
 96. **Príloha**  
 97. **Príloha**  
 98. **Príloha**  
 99. **Príloha**  
 100. **Príloha**

2acpblfupfrod  
 2wertiego  
 2afojenie.  
 2fawemia na  
 2kzinierzy za  
 2ojona.

зрочаў яго  
зні.

Es folgt

Obrazowanie  
zaindowszyc młodzi

№ 1336.

Wleznosti mler  
dy Károlem  
Cesarzem a L  
dostiem Bro  
lem Wegesstin

Legat Papieſt

poſeć / y ſpotać  
nowoaccie mie  
dy Arclui.

cencyusie wysłanego Papieża / je mu on w Ruś Katedrę Arcybiskupstwa / a w Krakowie zaś / lub też to w Kazimierzu nowa / Akademia fundować dozwolił /  
ktora na ten czas w Pradze Cesarz y Król Czeski Karol / us tej był założył. Około  
czego tegoż roku wprowadzić zaraz król nasz za krzątnarowsky sie / napierwoy Arcybis-  
kupem Lwowskiy Krystyna narodu szlacheckiego człowieka / którego Janulicy  
Długosy nie pomienia / uczynił : y przy obecności swey Smieszemskiemu Arcybis-  
kupowi poświęcić kazał. Akademicy zaś na Kazimierzu z fundamentu zaczętey /  
y po wielkiej części przez niemaly czas znacznym kosztem pobudowaney / dla śmier-  
ci swey dopełnić nie mogli. Szczęście śladz zawilne tej mu chwały zayrzęło / zo-  
stawiając ją wcale na Władysława Jagiellę. Nad to odniedźsona znowu mie-  
dzy Biskupem Krakowskiym y Królem / a między duchownym y świeckim stanem  
o prawo dzieścin y zapowiednych klater / mezgoda / tegoż roku rozśadkiem Ja-  
nosławia Arcybiskupa Smieszemskiego / trąfnięciem na ten czas kościoły Kraka-  
wskiej ziemi obiedzajace / za społecznym obudowu stron nani sie przypuszczeniem  
wzmorzoną zgineła : którego dekretu przykład znajduie się y teraz w Construkcyach  
Koronnich / y w Synodskich abo duchownych / prawie na świat wydanych. W  
cynje tej wolaśin roku Wrocław ogniem przypadkowym pogorzał. Drugi zaś  
potym rok / a przytrey drogości y z ciężkiego głodu / Polakom y infym narodom po-  
granicznym / pamiętny jest. Różnitya wprawdzie oracza Wiośna / w różnecznym  
kwiatem sie roze wweśliwşy : ale zaś Czerwiec miesiąc burzliwe wichry y zawo-  
ruchy dźdjarow rozruszowşy / wşytek kwiat ze zboża wrodzajnego ośiutł / a w kło-  
sie ziarno niż sie wysypuace / pognoil. Przetoż głod był padł na ludzkie : którego  
jednak dobroczynna rozrywa krolewska / z wielkim pożytkiem Rzeczypospolitey  
wşyła. Zagęszczone były folwarki / spichlerze / y gumna krolewskie / okroicem sta-  
roletniego zboża srogami : te zboża król wşytek na wşytek ludzki takim porządkiem  
obrozić kazał / żeby postronny wşecy co maśmiejşy człowiek / one sobie za flu-  
fina cenę kupował : pelspolstwo zaś niedostateczne / części aby na zamiane rze-  
czy brało / a części aby zarabiał abo tej odrabiał. Ktorego tej czasu wiele zam-  
kowo y miast murem / wałem / y okopami obwiedziono : Szabawki / groble / y ru-  
ry na wielu miejscach sporządzono : a między infym gospodarstwem głod rowi-  
şty abo przełop / od Krakowa aż do Bochnie przez pięć mil zupełnych / prowadzić  
zaczęto było : aby tak w on przełop wodę z Wisły puścawşy / Sol / brzo / y infę  
hąblowne potrzeby w łobzich abo na trawach tam y sam przewozić można.  
Wszakże onego rowu nie dorobiono było. Szczęliednak był y summa niemala z  
gunnen zpienieżonych Kazimierz : ktora summa roku drugiego zacney przybada-  
mu ozdoby na weselu wnuczki tego / a córki Bogusława Książęcia Szczecińskiego :  
o którym króciuchno pomorze. Zastly były męczyżni między Cesarzem y Kró-  
lem Czeskim Karolem / a między Ludwikiem Królem Węgierskim żuciem tegoż  
Karola / z blachy wprawdzie krzywdy / iako to bywa między sąsiady / wsczęta / te-  
dnajże obmowiliem Karolowym tak zawichrzono / je sie tej wielką mocą armo-  
wać obiedwie strony poczęły. Ludwik sobie Kazimierza z Ruskim / y Tatarskim /  
posiłał / a prze żni zaś Zygmunta Króla Duńskiego powinno Bogusławo-  
wego / na swo stronę dla pomocy przeciągał. Karol zaś Czechy / Morawy / y  
wşytkę Rzeszę Niemiecką do oraza poruśał. Co gdy sie domośło Papieża Urbę-  
na / wnet on obiedwie strony do pogodzenia się z sobą przywodzić / Legata do  
nich swego metakiego Jana zakonu Franciszkanow / wymowca / y mądrego czo-  
wika posyla. Ktorey gdy ochotnie pracując / raz do Karola / drugi raz do Ludwi-  
ka y Kazimierza często króć się pociędza / a Cesarza do tego przyciąga / je on za ob-  
mowisko przeprosić y we wşytkim usprawiedliwić się przeciwney stronie obiecał /  
wtulającym samym jał w serce tak Ludwikowym iako y Kazimierzowym / wnet  
Legat nie było pokoy między zawasmoniem Pány odnawia / ale tej y swiejeż po-  
winowacenia ludnie : postanawiać aby Karol Cesarz wnieśc Kazimierza Kró-  
la / a córki Bogusławowe Elżbietę za czwartą małżonkę pośl. Trzecią abowiem  
Anna Bernata Książęcia Szwednickiego córka / ktorey prawem państwa Szwedni-  
ckiego / sobie y namiestnikom swym Królem Czeskim nabywał / nie może przedyć

92543

pizes smierec wtracił / spłodziwszy udnal z mą syna Wacława. Dzień wejścia no-  
 wego w Krakowie / a czas miestopustny / złożono. Siejdziano się tam do króla Ka-  
 zimierza zaproszeni na weśelę królowie / Androk Węgierski / Zygmunt Daniłski / y  
 Piotr Cypiski / mozem y Dunajem do Wołoch / a z Wołoch łodem przez Rus-  
 aż do Krakowa wieziony / wiec też y Książęta / Ordon Bawarski / Siemowit  
 Mazowiecki / Bolesław Swidnicki brat Bernarda zmarłego / Władysław  
 Opolski / y Bogusław Szczeciński spólnie y z córką swoją nową oblubienicą.  
 Władysław sam Karol w pozorowym orszaku przyjeżdża. Władysławowemu wszytkie  
 Książęta y też królowie z Kazimierzem naszym / na miłe z Krakowa drogi zaia-  
 gdzie porozumiewały się Cesarz pieszko tu nim się bierze / też y om z polązbow stwo-  
 posiadawcy / nie bliskim miejscem pieszko tu niemu przystępna / przyścielska  
 się wiecia / cieśno / y rozmaicie woskują. Ku Władysławowi szło nadbieżdzia Cesarz /  
 wychodzi przeciwko niemu z oycem swoim / y z gością gwardya pamię y pań zame-  
 jnych oblubienic / tam po skończeniu Ceremonii z poważną pompą y z krzyku-  
 wym wejściem / sam Karol na prośbę Kazimierzową do zamku się obraca / a inszą  
 gwardya gościuina do gospod się stwoch w Mieście rospisanych rozjeżdża. Wszyt-  
 kie tedy te pomienione Monarchy / zaraz na pierwszy wstępie iść na pograniczu  
 ostatnimi Polakami / wielką wesołością z rozkazania Kazimierzowego / y z ludzko-  
 ścią podymowano / przysmowano / y w drodze odpowiadano / ktemu przez całe  
 dwadzieścia dni wesełnych / hojnie / kosztownie / y zbytycznie raczono. A chociaż  
 dostateczny wosytekiego zbytek / weblug wołey / y chęci każdemu gościowi dawano /  
 za dożorem ojobliwym / slug / wrzadników / y szafarzów królewskich / iednakże aby  
 wielmożny y szczerobliwy majątkat królewski przysmowił / zajętego Repstwa nie  
 nabył / a na hojności pańskiej niemu nie schodziło / przetoż Kazimierz przestro-  
 nych kazi w orszod rynku Krakowskiego nastawiać / y zaraz rozlicznym napoie-  
 m / długie orszem napelnic kazał / aby tak bał sobie każdy co bytoliwiek lubował.  
 Szarabował tedy orszodownikami / y szafarzami wszytkimi królewskimi / nieuk-  
 Wierzynek Niemiec / Rayca Krakowski / którego był Kazimierz dla przyjem-  
 borney tego rozrywki / cnoty / y w rzeczach potocznych biegłości / Podskarbum  
 swoim uczynił / y ktorzemu nie tylko że się wszytkich rad swoich powierzał / ale też  
 w wielu rzeczach na nim polegał. Ten tedy będąc bogactwem spanoszonym / nie kon-  
 tentował się dostatecznie / że unięciem królewskim iako naczodbnym / sam wosy-  
 tkat wesełom porządzał / ale też konieczne pragnął / aby swoicy nad to okazywalosci  
 do osoby korony Polkiej przyczyni / przetoż Cesarza / Króla / Książęta / y Pa-  
 ny wszytkie do domu swego zaproszone / dostatkami znamienitym częstował / y ko-  
 storonymi w pominkami każdego z nich wdarował / a naprzod królowi swemu Ka-  
 zimierzowi darował taki kleynot przepysny / który nad sto tysięcy słowiano / na  
 ten czas. Porządnie wejść obprawiały / wieczny pokoy z sobą zawartały y poprzy-  
 ciągły. Ktemu wzajemnie bogatym w pominkami wdarowowały się Monarcho-  
 wie / a gdy z nich do swego domu roznie się rozjeżdżał / y aż na granice królestwa  
 od polskich Panów osobobnie wyprowadzeni byli. A Kazimierz po wnieście swo-  
 iey posąg dął złotych sto tysięcy. Szczęśliwa potym tegoż roku właśnie Polska  
 plaga morowego powietrza. Drugiego zaś / zimą tak ostrą y śnieżną wderzyła /  
 że też zwierzę dziki w puszczach / a ptactwo na powietrzu / zdychnąć zmrozone mu-  
 śiało. Przyłożył poeym Kazimierz sercá na odebranie tej ziemi Ruskiej / którą  
 był przed trzynastą albo czternastą lat / bierzy przy zbradliwej odpadnieniu przenie-  
 wierzonych Rusaków / a jeżeli przez gwałt y orze Litewskie / wpuscił / przetoż na-  
 kazał wosytkiej Polsce wybrać się z sobą na wojnę / z walnym wosytkiem prze-  
 ciw Rusi y Litwie wyciąga. Iako skoro granie ziemi Belkiej dostąpił / zaraz  
 do niego Jerzy Książę tamieczne przychodzi / króla blaga / posłusznym być przy-  
 rzeka / y że go przy onej dźierżawie wcale zachowano / śladnie zyskane. A tak tam-  
 nasy nie nie frajeli / owszem król Chelmuński dźierżawy y zamek Litwie odbierają  
 onemuż go przytaczali / gdyż Lubartowi prośbaczemu odpuszczać niechciał. Ku  
 Wołyniu poeym / abo tu Włodymirskim dźierżawom żołnierza pomógł / a  
 gdy nito bitwy nie dawał / Lucko / Włodymierz / y Wleki zamek / moc pod wola-

Uczelnian /  
low /  
szkoła /  
nie.

Przyjazd Karo  
la Cesarza do  
Zakopan.

Dofatell wefe h  
ny.

Wierzyńska  
Wiemia gos  
Dność y ożaz  
łość.

\* Posag winnig  
 \* ce 9d Adzime  
 \* 13d Brok d'ny.  
 \* 17or.  
 \* 3ime Kradlime

Jerry K. Sioja  
Bellevue.

Chelms' sto.



Włodzisław Li-  
twa pusto-  
Polsko spa-  
lent.

z Lubuskim Bi-  
skupem pomiar  
Pomian-  
Grabiowie  
Dreńscy z San-  
tochy Krolowi  
Polskiemu pod-  
dali się.

Krol Kazimierz  
do Prus wysła-  
dja.

Stowarzyszenie  
Kazimierzowe  
z Ludwikiem  
przebiegło Cesa-  
rysty.

Kol 1369.  
Dziomskich Bra-  
tów zgłoszenie.

Karanie Dyo-  
manow o sibi-  
cie kapłanów.

Slotan Bista-  
pem Krakowa  
Kun.  
Bojczin zamek  
y miaszczko.

Kol 1370.

Przedboz.  
Przedboz K4  
21. 11. 1370

dzio swoje podbita a drugie za poddaniem sie bierze. Zaczynam wyrzucac Luban-  
ta / wysyła one kraine podbite y na hold obrocony / Alexandrowi Kiazeciu syno-  
wi Michala Koryatha / a Gedyminowemu winowowi puscił. Ktozego chce tym  
iawiey w staceczney wierze y powinności zatrzymać / Lucko / y Wiodzimierz z bu-  
dynkow dzierżmianych odarby / murem ceglany obmocnił. Z zaprawde dotrzy-  
mał wiary Alexander Kazimierzowi: ale Jerzy słabiąc w przeczonym posu-  
sienstwie / kłakac potym rebellus poruszał. A Lwowa zaśie nigdy potym do-  
tęto był Kazimierz / ani Rusi / ani Polski / nie pustoszył: mając dosyć trudności  
z Krzyżakami / y też obawiając sie nieało warkunku mocnego / który był na weze-  
snych miejscach Krol przeciwko niemu rozsiadł. Włodzisław przebiegł raz z Księ-  
ciem swym Kieyście. n bezkarnie popuścił / y aż samę Polskę dołachal:  
gdzie wylupował / miaszczko y zapalał / iako to nuncy obwarowane / też y za-  
mek z wielą śmiertelnych z dobry swem tam sie zawartych spalila / matercy tym  
wiecey do ognia rzucacy podładając. Podbił Rusi Kazimierz / nie prawde  
pamiętnego przez cztery lata ostatniego wieku swego nie czynił / wypuścił co / je-  
nie z Piotrem Biskupem Lubuskim / o nieało dobręgo odiecia / takim sposobem  
pogodził: aby przeczony Biskup te mianetności / Krolowi z dawna ro / samym Krol-  
lestwie Polskim ięse od czasow Henryka brodatego zaymował / zwołył obycaiem  
dzierzał / a Krola Polskiego za Paną y obrońce swego uznawał: wiec też y to / je-  
Grabiowie Dreńscy / z Dremem zamienili y z Santokiem Kazimierzowi sie podda-  
li / a że oni y zamki pomienione w dzierżawie Kazimierzowej / y Krolowi Polskich  
za dawna były / zeznali: y od onego czasu w tychże znorow dzierżawach Polskich / y  
pod władzą ich zostawać przysięgli: nad to że tenże Krol wulka część Polki obia-  
chawł / też do Prus z orszakem spokojnym iachal / dla przypatrzania sie Ma-  
borkowi / Samkom Ktemu infym y Miascom / Ktoze byli Krzyżacy naludni-  
li / obwarowali / y też we wysytkim pieknie wporządził / chce Krol z nich przykład  
wziąć / też swoje Polki tym ięse pieknie wprawił. Tam przysiachawł / gdzie  
sie Krolwie teno obodł / wśedzie mu Krzyżacy wieczność wyrządzali / y ludzkość  
pokazowali: Ktemu w nieprzyjaźni tamże z Karolem Cesarzem zasedł / lub to swo-  
dobę wola y Krzyżacy iako przyciągniony / lub też Krol Ludwikowi Krolowi  
Węgierskiemu / Kto pod ten czas własnie śladz wojny Karolowi przypowie-  
dział y Morawy miał pustoszyć. Jakoż iest wprawdzie w Kielepie Krakowskiem  
przymierze / y zbracenie sie Kazimierza z Ludwikiem / wyraźnie przeciw Krolu  
wi Cesarzowi y Krolowi Czeskiemu zawzięte / Roku 1369. Ktego przym m-  
ciec nielubna / tj tychże czasow Krušce na pol z olowem siebrne y dosyć okwite /  
w Bytomskich gorach spłonaly: zaraz potym iako byli nieszanie za pospolitym  
władzeniem dwu kapłanow zabili. Piotra tamieczne Plebana y Nikołaja onegoż  
kaziobdzicie. A wśadzie nie tym tylko karaniem Bytomianie przypatili swej me-  
cnory / ale też od Biskupa Krakowskiego zatleci / z godności wśadzie zapiem / y  
nad to tak byli potępieni / że od onego czasu jeden z potomstwa ich nie mogli sie  
na stan duchowny swięcić / y namniesznych dobr Koscielnych wywac. Jedną je-  
z Klatwy oney y z infego karania / po dwu leciech potym u Biskupa nawyśszego /  
znacznym wykupili sie Koscim. Był tedy na ten czas Biskupem Krakowskim Glo-  
ryan Worski herbu Jelitczkow / syn Kasiellana Sandomirskiego / a namnieszni Bo-  
jety / Kto był zamczkow y miaszczko przysięgi Bojczin nadal / a wzrok utraci-  
wał / wmarł. Pod te też własnie czasy Włodzisław K. Swidnicki y Jaworski wmar-  
ł / Cesarza y Krola Czeskiego Karola swagra swego / według umowy dawney  
dzieńsichnych dobr nabawił. A tak w ten czas ostatczna spłachet Kłakiey zic-  
nie Krolestwu Czeskiemu przypadła. Ale iuz śmierć Kazimierzową piora do sie-  
bie przymyła. Roku tedy 1370. przesunowawł Kazimierz w Krakowie / na samy  
przystępie Wiosny / do wielkiej Polki odiachal / gdzie przez ciele lato bawił sie. Na  
Jesień potym wyjeżdżając z tamtąd / w powiecie Sandomirskim y w Rusi / na  
polowanie wysława cieleżime odłożyć umyślił / y iuz do Przedboża w Stradztun  
powiecie przyjeżdżał / gdy go o to nieszczasny przypadek napotkał. Trafnił  
abowian na dzień dziesięty Września wroczyślę swięta / narodzenia Matki Bo-

ję /

ję / nie słuchając przestrogi nabożnych ludzi metkorych / do lasow przyległych  
dla polowania wyiachał: gdzie zachęcony / gdy przez miejsca zarwadził / y przez  
lomiste chrostowiska w cierniowato gęstwinie Jelenia pierzchającego dołachac  
wsiłne / wnet Koi roc wysytkim biegu bystrym padł pod nim / cziowieka lacy y  
cialem obciążonego gwałtownie potłukł / y aż goręczy nabawił. Odmieszony  
potym do Przedboża / y przedko pomoc lekarsta potrzebny do Sandomierza  
wyjeżdża: gdzie nie dbając na zakazanie przestrogi Doktorsta / gdy pomier-  
nie chować sie niechciał / a gruszkami / iabiki / y owocem infym w tamiecznych  
sie ogrodach znanuencie rodzącym / nie powściągliwie obiadł / do tego w ia-  
zni szóstroć sie zaparzał / wnet wznowił recedywa goręczy / znorow w cho-  
robie zapadł / iednak nie tak gwałtownie iakoby na Karocy do Krakowa nie mogli  
wylachac / za rada Medykow / wcześniesz y śladniesz lekarstwa w Krakowie  
bydz powiadających. Przetoż z Sandomierza do Chrobuzan przyiachawł / gdy  
z wczasienia podróżnego tym silniesz goręczy przypiekać mu poczęła / nad po-  
zwolenie Lekarzow chłodna woda por sie / y zardzie zaraz tym wietrz ogień febrę  
rospalającę zaroział. Ktozy iednak ptomien / skoro w nim wraźni Medykowie  
pomekad przysięgli / w net w kolebce od Dworzan samocią do Kłascow Potrzy-  
wackiego zamieszony / zupełnie w nim osm dni przeleżał: a pozdrowiony trofse-  
czke w zarozietę drogę puscił sie. W Osietu potym / gdy za pozwoleniem iednego  
z Doktorow mialkiego Matheusza miodu napit sie / dopiero iak znorow gorę-  
chować poczęł: a tak do Koczyna przebie / a z tamtąd po dni kilku do Krakowa  
dina ostatcznego Pazdziernika zawiezony / im daley tym goręczy śladz / y prawie  
truchlił. Wypytył sie w tym Medykow / iestliży iuz Krakowa dołachal: zcie-  
cha ich w obietnicy wponunac / je go w Krakowie pewnie wydzwic obeco-  
wali. Prosił ich potym aby prawdznie iuz y bezpiecznie powiedzieć mu chcieli /  
iestliży iuz z zdrowiu tego przywraciwali. Lecz oni gdy według zwyczaju swego  
dobrze mu potuśywali / a on zaśie im daley tym znaczniesz bydz wyplonienie si-  
ly swej postregal / narychmiasz przyzwawł do siebie Goryana Biskupa Kra-  
kowskiego / y Władysława Kiazę Polskie siostry swej wnuka / Ktozy był w tychże  
dniach od Ludwika Krola Węgierskiego postany / narodziłac go przyiachał /  
wezrawł Ktemu znaczniesznych metkorych z duchowienstwa Krakowskiego ka-  
planow / a nad to Dworzan y slug swoich / iuz w prawowierney wierze Chrześci-  
anśkiej z swiata tego odchodzi / iawnie przedwysytkim / iato na Chrześcianina  
przystalo / zeznawa: y zaraz Testament stanowi. Ktozym wiele rzeczy wielom / cze-  
sca Dworzanom y Wredownikom / cześcią też bastrzatom swym / a nawoćcy  
Kazimierzowi Pomorzan Szczecińskich Kiazeciu / obkazał: meco też Gnieźni-  
skiemu y Poznańskiemu Kosciotom wdzalił. Krakowskiemu zaśie / Przy on zna-  
mienie y Koscotome robiony / ze Lwowskiego niegdy starbu wyety y odwiezio-  
ny / pospolu y z czafta w nim zastlepienego / dzewa Krzyż s. darował. Dwom  
lepał cortom swym z trzecia zona spłobzonym / wysytki ubior sat drogich / y o-  
bicia Koscotomego / Ktemu polowice wysytkich kleynotow / sruk y naczynia od-  
ziota / siebia / y drogich kamien robionego obdac rozkazał / a drugie polowice  
onychże kleynotow matce ich a żonie swej / naznaczył: zaczął Jstca abo opie-  
tunem postanowionego Testamentu / Jana z Strzelca Strzeleckiego nazwo-  
skiem Suchowilka Dziekana Krakowskiego / a Koronnego Kancelerza przełożył.  
Tak wysytkie rzeczy porządnie rozprawował / a przechwalubnem swiętościami  
obmecnował sie / piatego dnia Listopada z swiata odchodzi: y zaraz trzeciego  
dnia po Konomiu w Kosciele Krakowskiego zamku / poprawym boku oltarza  
wielkiego / wieczwie pochowany iest: gdzie y pobszdzien trwa ięse grob z wyra-  
zem osoby tego na Marmorze wydżonym. Krolował tedy Kazimierz lat 37. był  
60. Pan barżey porządkiem y rzemieniem potom / a iuz woiennym dzielem wśa-  
wiony. Zgad że też sam tylko między Monarchami Polskimi / Wiekum był nazwa-  
ny: nie ciał Kycerłkim sprawam y waleczno zabawa / iako okazalym budynka-  
mi / y znanuencie skutę gospodarkę / a wielu miasz y zamkow obmurowaniem /

Sandomierz w  
znanuencie or-  
wace bogaty.

Chrobuzan.

Władysław  
Kiazę Opolskie.

Testament Krola  
Kazimierza.

Śmierć Kazi-  
mierza.

Kazimierz Wlo-  
cim dla ciego  
nazwan.

Kazimierz



Enoty Kazimie  
rowy i sprowy  
zacie.

Zamki i miasta  
od Kazimierza  
Wielkiego po  
mianowane.

Kościół eda  
Kazimierza po  
budowa.

Zwierzyńca.

nazwisko pomienione zaślugać: którego iako był sprawiedliwoscia / przychył  
noscia / ludzoscia / przewybornoscia / y dobrocia swego y naprzemnieyszych y też  
napodleyfych stanow dostąpił / tak tymż własnie cnotami / y przymioty wiek  
swoy dokonywając / w potomney go wyszłych pamięci wykwiał. Abowiem  
do nabycia sławy wiecy pomagając cnoty waleczne / przyjaźni zaście chęć / y miłość  
ludzka / iuż za cnotami tagodnieyszymi pochodzi. Przeto też ludzie one z podzi  
wieniem wrażać / a te zaś wdziecznie przymiwać wstawiczą pamięć wyrażać  
zwykli. Ależi też y Kazimierz nie do końca był bez chwały wojenney: Ktoż w  
prawdzie y na miejscach inszych / lecz oświadcze w Rusiey tym wiecy zarobił / że  
ona od przodków swych dawno wracona / barżiej szczęśliwoscia a niżeli trudem y  
praca odyfkał. Niektory od składu ciata / y od wzrostu wysłotiego / Wielkim na  
zwoane bydy wdał. Ten krol wiktamine poplatana Panow sadowych / y wrzadow  
rozduelnie dosyć wywodził: prawda po ganił y nieprawiedliwosc / ile mogło bydy  
na ten czas / iedne oddał / a drugie przerobił: do przystępu śladny y ludzki do te  
go klarg / też y podleyfych ludzi / iastawie y cierpliwie przesłuchował: wbożfych od  
możneyfych broni / a skorku y wtrzymdzema ich nad nim mścił się / tak iż przy  
chylneyfych popolskaw a niż ślachcie zdał się bydy: wiesznie od nieprzyjaćci po  
brane okupił: a żeby niko me wtrążyć postrzegali / a iako wiec Lekarzy przepalania  
y pielowania czlonkow z musu zażywa / tak własnie on śrogosc / że kiedy iuż nie  
mogło bydy inaczej / zażywał: Polska przesiłny wojnami y wstawni insiem opu  
stosowa y wymieszala naludni / y do lepsze porzadku przyswoił / z rolnictwem tago  
dnie postępować / a pustki Niemcami osadzać. Zamkow do tego y miast wysy  
lich prawie w Polsce ozdoba y murem obmoćmienie / ktemu kościolow Bozych  
cegla pomurowanie / wyszko to jest panowania tego znamienia robota. Ten  
abowiem Pan zamek Krakowski przyozdobił / wstałże przyozdobienia tego ledwie  
teraz osłada iaka zostaje: jakożi do tego miasto Kazimierz Wisk od Krakowa  
się dzielące: Wieliczka zaś / Skawina / Olkusz / Bendzin / Lelów / Sandomierz /  
Wislica / Szydłowo / Radom / Opoczno / Wawelnicz / Lublin / Kalisz / Pzodry /  
Stawiszyn / Wielon / Komini / Piotrkow / Łęczyca / Plocko / Inowłodz / Lwow /  
Sanok / Krosno / Czarnob / miasta y zamki murem opasali. Zamki zaś / Poznani  
ski / Kaliski / Sandomierski / Lubelski / Lwowie obadwa / Pzodry / Stradzi /  
Wielon / Leczycki / Bolisi / Pielci / Niepolomski / Szydłowski / Przedborzki /  
Brzeski / Bolesławski / Ostrzeszowski / Przemycki / Łanikoroński / Bedziński /  
Lelowski / Czorszyński / Oczęciński / Ksepicki / Sieciechowski / Sołectki / Zawo  
chofski / Korczyński / Kominski / Waleński / Wielon / Niedzyszycki / Kruswi  
cki / Słotorski / Bydgoski / Lubaczowski / Trembowelski / Salicki / Tustanski /  
Opoczynski / Pzysowski / Rawski y Wybogrodzki / temowie zamki częscia abo  
znorow obmoćmił / a częscia przebudował. Kościół lepał krom rosofey pomie  
monych y wplaconych / Niepolomski / Korczyński / Sołectki / Opoczynski / Lu  
pszycki / na zamku też Krakowski dwor / z ktorych ieden na pamiatke s. Micha  
łowi / a drugi s. Jerzemu poświęcony jest: przecinoko zaś tegoż zamku kościol  
na Ściece meczetstwen s. Stanisława wstawiony / wiec też y spisał na Ście  
domu założył. Wlad to Korczyński / Piotrkowski / Kaliski y Leczycki / klaszory  
wystawił / a te wyszkie bogatym y znamienitym dostatkem / do chwały Bozey y  
ozdoby kościelney potrzebnym / otracie nadali. Wiec też y Mogilnickiego klaszto  
ru iescze na ten czas nie dobudowanego porzadnie dokonał: kościol także zamku  
Krakowskiego ochedojnie ozdobił. Także też śnatruzy / także kramnice śrzod  
rynkowe Krakowskich sukienię / kupcow / y roznych inszych przetupniow /  
wyszko to jest tego budynku pamiatka. Obmurował był y Zwierzyniec pod  
zamkiem Krakowskim nad Wisk: którego pozostale ostaki iakoby miał wdziec  
Wichowica troche przed czasy wieku mego sanje wspomina: miejsce onego y te  
raz iescze przy swym nazwisku zostawa / Zwierzyniec się od Polaka mianując.  
Ziemowitowi Książcu Wazowieckiemu dziesięćiny płacił do Biskupstwa Po  
znanińskiego / z dzierzaw y gruntow w tego wyprawu będących / dekretem nakazał.  
Arwo zgola wyszkie postępi y zabawy krola tego w Rzeczyposp: czynione / so

chwały

Przymioty i ywo  
ta Kazimierza  
wego.

Wolności dydo  
wskie w Polsce  
Kod postępi

Wroba Kazimie  
rowa.

Tam nowy ro  
Włodzawiu.

Włodzawiu / y  
Kacisli / zamki  
Biskup obmuro  
wał.

Spokośenie  
Chelwerow.

chwały prawduwey godne: a tym wiecy że rozne od siebie miał Successora. Ale  
zaś w obyczajach y w życiu swym domowoy dosyć był me ochedojny: w iedzeniu  
y w pićiu nieporosciaglym: a w zadliwosci cielesney tak zanurzonym / że krom  
trudny polożnie wstecznych / z ktorymi barżiej a niż z własniemi żonami obco  
wał / też iedne Cześć meiala Kochyciane / piękności tej zajęty iako własna  
małzonke poważał / poprzyśiagłszy (niemogąc oney inaczej dostać) wiarę mał  
żeństwu / przy obecności Opata Tymieckiego w Insule z naprawy przychodzą  
cego / którego Wiewiasta Biskupem bydy Krakowski mniemala. Wsa. se po  
tym one przysiala y strupowata bydy postrzegł / przez od siebie odzucił / a na  
to miejsce meiala szefter dydowke miłował / dla obcowania chował / z ktorą Wiew  
iure y Pelte / dwu synow spłodził: a dwie corce zaś aby w swej wierze dydowskiej  
trwały / matke tym darował. Za teze to szefter i sprowa y przyczynami / wielkich  
wolności w Polsce naređ dydowski dostąpił / tak starych ktorych mu był meic  
dy Bolesław Książ Kalskie w swoyey dzierzawie postąpił / iako y wiele inszych  
od Kazimierza krola nowo nadanych. Jakoż y w tej mierze wsteczniśtwo Kaz  
mierzowe winowano / że Karol krol Węgierski / z żona y ze dwiema synami swo  
mi / mebespreczeniśtwo od Feliciana popadać musiał. A tak za słusnym śnadz / ka  
ranem Bostun / żadnego mekiego potomka / a prawduwego po sobie dziedzica  
nie mogli ostawić Kazimierz. Choćiaś on tedy sam tak barzo był wsteczny / w  
strzemielstwo iednak kapiłany oświadcze miłował. Co ieliż nich ktorzy miał w sobie  
iaka bieglosć / y dowcipną rozrywke / taktemu on wielu rzeczy powierzał: y choćiaż  
by tacy w prostym y meznacznym domu zrodzeni byli / przedśie on iednak me tylko  
ich z ślachty porównawał / ale też y przykladał. Miał tedy palne o tym staranie /  
aby kapiłany wysy / ileby mogło bydy sami przez się obecne / wrzedy swoje odpra  
worali. Był wzrostu Kazimierz wrodziwego / stanu wdanego / ciata oty  
go / wlosow gestych a kędzierzawych / brody zapuszczoney / wymowoy ogromney /  
iednak trofeczke przyśiagłszy. Też zapanowania Kazimierza (gdzi słusna rzecz  
y inszych ludzi cnotliwych w sławie godney nie młecze) / Kacisli Włodzawski To  
porczył Biskup Włodzawski lat 42. na Biskupstwie ziały / śarny kościol Wlo  
dzawski spodzameza do miasta przemysł / y nowo wybudował: do tego drugi ko  
ściol na pamiatke Witalena meczennikowi poświęcony / w tymże miasteczku  
wystawił: zamek we Włodzawiu y w Kacisju murem ceglany obmoćmił / a po  
tym nadstarzawł się / y wzrostu ostradawł / Sbiutemu Proboszczowi tegoż  
tam kościola / a powinnemu swemu Biskupstwo pisać. Ależi potym tego za  
łować musiał / odnosząc od Proboszcza me według zaślug swych dogoda. Jaros  
ław zaśie Skotnicki Bogoryczki Arcybiskup Gnieźnieński / wiele też także po sobie  
znacznay pamiatki zostawił / o ktoray mizey troche śladney się mowić będzie. W  
tychże czasach Krzyżacy Prussy y Inflancy a Liwa / w zaimnym pustośenim /  
y miast zamkow rozburzaniem / między soba walczyli / a podczas do boiu przycho  
dzo / lecz skutkiem rozmaitym. W Niemcach zaśie Chelwerow abo Swietczy  
tow spoleczność przed śiedmiogdziesiąt lat postanowiona / przez krzywdy Książ  
ktorzy om miasta trapił / do wielkiej zamożności przysł. A tu iuż  
panowanie Kazimierzowe kończąc / też y Księgi tej zaráz  
dokonczmy / a drugie poslednieysze z postroma y  
nas rzadzącym krolom poświęćmy.

En

KRONI



# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XIII.

## Przedmowa.

Krolowie 3  
ostronia.

**R**ozbujac czasy zaraziesze od pierwszego Lecha Osadze Polskiey, az do smierci Kazimierza Wielkiego biezace, zawisse Polacy, Krole, Xiążęta, y Monarchy sweo narodu miewali, wyiagnosy Wactawa Czechę, wprzeszley chredze pomienionego. Od tad zaszę iako krol Kazimierz umarłszy syna zadnego nie ostawil, az do tych własnie czasow, o ktore sie pisma moie oparły, postronni zawisse Monarchowie Polakom rozkazawali, iako to Ludwik Wegrzyn: y zięć iego Władysław Jagiełło Litwin, z potomnością swoją, ktora do tego czasu żyjąc iesze krolinie. Za czym w opisowaniu tych czasow, niechay zaden odemnie nie oczekawa do skutecznego wywodu tych spraw, ktore kiedy ci krolowie, kedy indziej, a nie w Polsce czynili. Bo acz ia Historia moie przez krole y Monarchy przewodzi, jednak sie na tym postanowienie sudi, nie tak dalece samych krolow y Xiążęat, iako narodu Polskiego, sprawy dzielne oglašając przebieżyć. Y przetoż cokolwiek Ludwik, o którym wnet pisac zacynam, lub to w Wegrzech, lub we Włoszech, lub tez kedy indziej znaczne go czynil, ktemu co y drudzy Monarchowie, iuz po nim w Polsce rozkazujący, iesli do Polskiej Historicy nie bedą rzeczy należące, zaledwie y to krotko, dotknie ich. Litewskich zaszę spraw od czasu Jagiełła krola iudących, iz sie z Polskimi zetknęły, wiec nie wysytkich pomine, chyba ieszcze, mney sie nam na co przydadza. A tak tym teraz Czytelnika przestrzegssy, iuz zawzięte od smierci Kazimierza wforego krola czasy, opisowac zacynam.

## LUDWIK KROL Węgierski y Polski.



**S**miertelney chorobie / y wnet poty o samey smierci krola Kazimierza / opowomonym bedac od lyna swego Jana / ktorego byl dla tej samey przyczyny do dworu krolowskiego wsradowal / Siemowit Kioze Mazowieckie / natychmiast Plocko / Rawę / Wysogrod / Gostynin / y Sochaczow / zamki / pod wlasna swoie odebral / gdyz te dobrowolnie mu poddawali Staro-

Siemowit Kioze  
Mazowieckie  
zamiast niekiedy  
podlega

rowie

**S**tomie: czescia je według postanowionej umowy na Siemowita własnie przypadać miały wieść: a czescia datkami y obietnicami podępiem bedac. W obu dwu tedy Polakach / wiec tej y w Rusi / po rozgłoszeniu smierci krolowskiej / nowo wsczete rozruchy niektore pograniczn wzburzali. Naprzod abowiem Chaję a bo Chaję ieden z Starostow Stona Brandeburskiego Margrabie syna Ludwika Bawaryna Cesarza / wyrozumiawszy iz za zdrada trzech Sasow dla obony na Sanktu ostawionych / tamieczny zamek straz niewielka miał / y w żywnosc nieprzygotowany byl / ktemu przeobiazd na ten czas Sedziwoia Wirzeia Kasellana Dnińskiego bez Starosty zostawil / przetoż z garścią ludzi / samych prawie rolnikow pod pomienionym zamek przypadai / a rzeczo go dobywając zaledwie od Sedziwoia Slesyńskiego dzielnego nielobienca / ktory za wstapieniem zdrajstwie Sasow z trocha swoich sam zamek potężnie bronil / puszcz y nie spaniem zemlonego poddany bierze. Z drugiey zaszę strony Lubare Litwin z bratem swym Kiepsentem y z wojskiem sposobionym / memogac pierwszym zawodem wziac zamek Włodzimierskiego / oblepieniem go oklada. Zarobiadywal na ten czas zamekiem Pietraszy Turli / Leczyckiego powiatu slachcici. Ten / acz moglo oblepienie dłużej wydzierżec / iednakże bacząc że Alexander Kioze / ktorego Woiwody z rozkazania Kazimierzowego posłusni byli / do Brakowa oducchal / niepodzielając sie zadney niśkad pomocy / okrucieństwem y przegrośkami Litwini w strasony / stary zamek dzewiany co go bronil podać. Sączym woiwodygo Lubare warunkiem dłym osadza. A nowy zaszę / ktory przez dwie lęcie Kazimierz z wielkim kęstem cęglę obmurowywal iednakże nie dokończy byl / rozburza y rowno z ziemią poklada. Zamek w Lubelskie y Sedomierskie dzierżawy toż Poganiśtwo wypadły wielki Plon zabralo: a między innymi klasztor Swiatoczysty zniwio. Zkad / gdy między infu łupieża częstę dziewa krzyż świętego w zlocie zawarta odwozic / iuz ostętem granic Polskich wyłachac mialo / pamiętna rzecz przypadla. Abowiem poiazd na ktemu krzyż s. z infu zdobyca wieszono / za dno wsiłno moca / ani bydla iu ani człowieka ruszyć sie z miejsca iako wrzuty nie dal: owsem krolowiek wozy onego kęsi sie / zaraz wsiłny chłopi / woli y konie nagle zdychając padali. Władczym zapomniawszy sie z dymu Poganiśkie Kioze / a przyczynę tak cudowney sprawy / y naglego pomorku ludzi swych / z Rusina iednego wyrozumiawszy / zaraz krzyż przez Chorobale meiatęgo slachcica wieźnia / darowawssy go wolności / na miejscu pierwie odsyłai / a sam z ostętem zdo byczy w cale do domow odchodza: gdyz zaden taki meznaydowal sie / ktoryby byl sasiadow na gwałt Poganiśki zwolnywal. Pomieroz to zawise bywa / że pod czasem smierci krolowskiej / co żywo rozpęsniey sie swęroli chwyta. Abowiem Ludwik krol Węgierski / dobiez przebytem od samegoż Kazimierza sukcesorem krolęstwa Polskiego obzany / acz zrazu zaraz o smierci Kazimierzowej wiedziat / iednakże on w domu iaczyniował sie: wpatrując zdaleka / do kogo by sie tej rady y zamysły Polakow braly. Obawiat sie abowiem / aby oni darone wstawy zlamawssy / infego kogo nie wraczyli krolęstwem. Pomieroz iesze żyły pozostale dwie corce Kazimierzowe: żył y Kazimierz Kioze Szczeciński / wniat z cęrti kiego spłodzony: żył do tego Kuitawski y Mazowieckie Kioze / tej pokrewi y społecznicy iego. Jednakże przecie Ludwik matka swoie / a siostra Kazimierza zmartego / corychley do Polski przed sobą postat. Ali niedlugo potym przyjeżdza ktemu do Wyżegradu od Panow Seymunacych Polskich wyprawien postowie / Floryan Biskup Krakowski / y Jan Strzelecki Zancierz koronny / prosiac aby natychmiast zaraz do Polski wyłachal / sflice krolęstwa sobie naznaczona osiagnat / a mebezpieczeństwa przysile / y iesze nadchodzące meodmowanie pocłumil. Przestuchawssy on poselstwa / coby miał czynic domskad rozważal. A w tym o cięgaicemiu sie gdy y nasy prosiac / y Węgierscy Panowie radzac / z obu stron dołuczali / naromic odpowiadali mówiac: że ani Węgrzy do czego radza / ani Polacy o co proszą / dostatecznie nie wieđza: gdyz to obudwom meodogoda bydz musi: pomieroz ani dwie trzodzie o iednym pasteryz bezpiecznie sie obeysc nie mogę. Dojyc y az nazbyt / trudności iednym narodem władać / a coż dwie krolę-

Sedziwoy Kioze  
Bulan Dniński /  
Starosta Sanktu  
tości.

Sankto odiero  
Polakom  
Litwa Włody-  
mierz przez pod-  
anie wzięcia.  
Pietraszy Turli

Weduglenie Li-  
te wsiłne do pol-  
ski.  
Klasztoricy  
gory wylupiony

Lub wsiłni.

Zubrowa krola  
odleganie sio.

Elizbieta krolowa  
Węgierska /  
do Polski przy-  
jechała.  
Pocłowie z Pol-  
ski do Ludwika  
wyprawien.

Węgrzy w wsi-  
łna odpowiedzy.











Władysław Kł  
ja wchodzący w  
Polisę.Sędziwoy  
mek.Sędziwoy Wiel  
kopolski starosta  
obpór dół Wł  
dysławowi.Kozuch ob  
Władysławowi  
znawie.Sędziwoy  
przez piaszko  
Sędziwoy opu  
ścił.Sędziwoy za  
mek.

Jan Anick.

Władysław Kł  
ja porażony.

an sy sie a posty odprawowy za onychże postow rade do Węgier: prz tamowy  
zamysły swoje do krola swagra swego wysyła: na którym prośbami krola woy  
porowney swojej roymogł to że on do Papieża imieniem swym posła roypia-  
prośać za Władysławem / aby mu wolno było obścić odanem: symoc klasztor-  
ny krom wraży sumnienia porzucić / a osiadłości y kiejśwo bezpiecznie trzy-  
naci. Jednak ani w ten czas niemogac przedać nic rozkazac / ze czterema tylko osob-  
mi tajemnie Węgier wymknął sie: skąd do Inowrocławia przytaczający za-  
mek zniebaczką opanował: gdzie zaraz Mieszanom zwołanym prz. siegac sobie  
posłuszeństwo rozkazał. A stamtąd natychmiast / także rzeźbą zasyp-  
Gierokow Miasło pod władzę swoją przywrócił: Komitę Starostę Sędziwo-  
skiego trąfnięciem w polu nadybawoży poimiał / y tegoż dnia zaraz Sędziwo-  
poddanie wziął: gdy starosta pod zamek tamieczny podwiodoży zabie go przegr-  
zał sie / iesliby on zamku poddać sie niekazał. A tak trzy zamki w jednym dniu w-  
bieżał: a gdy sie do niego nie mała liczba woluntaruszow zebrała / roztet on wieści-  
dusność zawiaroży / zaraz nazawerz Sędziwoy zamku mocą dobywa / y trzeci-  
go dnia przez poddanie go bierze. Co gdy doszło wieść Sędziwoy Sędziwo-  
skiego Wielkopolskiego starostę / co przedy on krola Ludwika o powodzeniu  
sprawo Anawskich obwieści: a sam zarym zbawoży niemala gromadę słabych /  
dla zawościagnienia Władysławowych wołkow pospiesza. Temu naprzod Ino-  
wrocław / nie mając we Władysławie żadney nadziei / poddał sie. Czym Wład-  
sław przerażony / y zaraz od swych pomocnikow opuściony / też y drugie zamki  
oddaje / a zwołając gdy mu Sędziwoy obiecował iasne y szczerobliwość krolowa-  
stwa. Lecz gdy go ta długo oczekiwana minęła / a niedostatek tym barziej cięzał /  
znorow on toż co y pierwey broździe wymyślił / a ośobliwie za radę y podżeganiem  
niektorych złoślikow. Przeczuwał roysyście one rady teg Sędziwoy Starostę a  
rozumując (takos sie nie omyla) je Strzypinli swagra swego przeseń nad Sędziwo-  
przełożony starzec / megrabnie / y opilec / od Władysława śladnie mogli by-  
wędłony / przetoż przełożeniśwa chciał go był zlozyć: jednakie od niego y od swo-  
stry swey wprośbony bedac / wola one odmienił. Włoskucie tedy puencie po-  
miemonego / podnawmnie Władysław rybitwy / ktorzyby z Torunia winą przy-  
wozisy opoili go. Co gdy sie sstało / az nim polspolu y straż / też przytadem pan-  
skim nie trzeżwa / pojmela / wnet nocy ciemney zstąpi na to od Władysława lu-  
dzie / diabiny przystawoży zamek wzeli / a straż y starostę poimali: aczci po-  
tym Strzypinlikiem tysiacem złotych wykupili porwini. Dopieroż znorow  
wielki tłum ludzi głodnych / podunzonych / y rozpustnych / wartogłowow / do  
Władysława zleciał sie: a miedzy innymi Dylem Bodka Drzemego / ktor-  
niektedy Władysława potrzebnego swoim dostatekiem roznagał / miodziemce  
rzejwoy / z garścią mienak pieśnych y konnych ludzi na ratunek mu idac / Kacala  
Biskupiego zamku w ciągnienu dobydź silowat: lecz odgromiony od za nio-  
woych / Gierokowa dobywał: gdzie zyczliwoscia y pomoca Mieszani wspany  
zamek spalil / a starostę tamiecznego Gierarda Stomierskiego pod władzę swoją  
zawoził / wśatze go potym Sędziwoy drogo okupil. Wśatze tedy Władysław  
z zamku Sędziwoy Wielkopolski / tak dalece / że też ani sam Sędziwoy z Wie-  
kopola / niemogł go zawościagnąć. Dlatego y sam Jan Anicka Strzeniawczył  
Starostę Stradzi / z powiatem Starostwa swego / dla potłumienia eleazego  
zapalu / ruszył sie. Wśatze wozy tego y ciejar drugi gdy sie inśa droga wdarowy /  
od Władysława przelate były: nie leniwiey przedsie Anick / z Bartosiem Wzemi-  
berczykiem Starostę Brzylum lud swoy zettawoży / zaraz Władysławowi na  
puszokiem Inowrocławianow barziej ludno / a niż waleczno zgracie prowadzace-  
mu / ku Gierokowu zajeżdża / a dawoży bitwe śladnie rozgramia y poraża go. Za-  
czym Władysław dopadłszy iodź / Wśe wćiekac przebywa / a w zamku Sędziwo-  
skim zapada. A choć to był Sędziwoy / na zamku Jarosław / a Sędziwoy  
warunek żołnierski / dla zacośnienia naidzbow teg zstawił / przeto on jednak pło-  
z pogramieza tamiecznego zabierał. Przetoż Sędziwoy uż wieści-  
go wymyślił / Wielkopolskom roysytkim y Anawianom do boiu stanac rozkazał /

nad to

nad to Kazimierza Kłaje Szczeciński na posilek zaciagnął. Ten tedy lud roysytek /  
na zamku Sędziwoy dobywał doniekady oblegi Wład / ystarwa: ktorz mierzac  
obliegenie wytrzymawał / ale też o niemaly mowczas y skody przecierona strone  
przywodzil. W nocy aborowiem porządne gołmerza nałodziach z zamku ro-  
puszczal: ktorzy gołmerze przewoisy sie milczkiem dostanowiska nieprzyaciel-  
skiego / nie iedno samych od taboru oddalonych zabual / ale też porządnie sta-  
nowiska trwożyli: nad to oreżem nieiatkiem abo naczyniem przemyslnie vro-  
bionym / okolo sturmu zabawionych z zamku obrażali / y odgramiali. Tych te-  
dy stut roymysłonych rzeźniśnikami y dozorcami byli dway mlynarze: z ktorych  
ieden Sędziwoy Władysławowi był poddał / a drugiego na imie śantka Brzy-  
skich mlynow dźiedzica / poimiał był przyślych czasow Władysław. A gdy tenże  
to śantko skutek oney woyny y obleżenia / ktorzego blugo wytrzymać zamek nie-  
mogli dla niedostatek żywności / sam z soba rozważał / boiac sie przyry / abymu te-  
iż nieprzyaciom przeciw oyczynie pomagat / a zdrańce nie poczytano / przetoż  
był poddać zamek wymyślił: lecz gdy zamysłow znakami takimis dosko / wnet śan-  
to na proby dany / sposob y roysytek porządnie wknowanej zdrańcy royspiawał. Co  
porządnie wybaczyroży Władysław / postat zięcia śantkowego do nieprzyaciol  
z listy onegoż / poddanie zdrańcy zamek obiecuiac um. Wciejony tate sprawo  
Sędziwoy / pragnac sam ieden tylko z wśetego zamku y z wprzietnienia woyny  
roysytkę pochwała odmiesć / dla tegoż przed Kazimierzem Kłaje / y przed in-  
symi panami rade swoje zatał / a tylko sam ciemney nocy / wedlug umowy z garścią  
swoych ludzi cichusienko pod zamek przyśedł: gdzie gdy brono etworzona uż  
dwadziecia y sześć gołmerza wślo / natychmiast ludzie Władysławowi na to  
śamo z gory tajemnie pilnuacy / pierwey niż Sędziwoy z inśym ludem wśedł /  
krate bronna nad śamo wśecie zawieszona nagle spuszcza: ktorz ciezarem  
swoym y ostro zakorowanymi hakami znamienitych dwu ślachcicow Polich /  
Fryderyka Wedelego / y Pana na Wściu przytuczonych zabila. Natychmiast  
rozmieciwoży wśedze po zamku / onych dwudziestu sześciu nasamy przod do za-  
mku werwanych / kamienim y pociskami na śmierć potelatali. Tak Sędziwoy chy-  
trze na wjad / ty przywiedziony / wiele dzielnych meżow ostradamowy / śinatny y ja-  
loiny do taboru wrócił sie. Wśatze zaście scurzac / rozniewany zeliwoscia  
odmiesiona / roysytkim śiatami az do wieczora zamku dobywał / dobydź go iednak  
nie mogli. W dobywaniu onym Kazimierz Kłaje Szczeciński przez śyśak w le-  
bderzony / nie długo potym żył. Wśatze gdy uż Władysław o zatrzymaniu  
zamku rospaczył / spaliwoży iawnie przed zamkiem mlynarza y zięcia te / y też ktorzy  
mu do zamku rada y pomoca przystep czynik poddał sie: zaczym do krola do W-  
gier odeśłany / dziesiec tysięcy złotych za powiat Gierokowski wziął od niego:  
nad to Opactwem iednym znamienity w Węgrzech był darowany. W ktorym do  
mek od znieśławoży / do Dwiniomu wrócił sie: tamże odnowoży obścić zakon-  
nicze wieki swego dokonat. Owi zaście co mu w Polsce broździe dopomaga-  
Gescia sie śami na wygnanie dobrowolnego potulama pusćil / a częscia wiezie-  
niem y dobr oddaleniem potepiem / ślufne karanie odmiesil: Woyciech Krancyus  
pomek od to inaczey o Władysławie Kłaje udae / ktorz y on także Bratym  
nazywa / wśatze go Panem roysytkiey Polski bydź mieni. Ale na coż sie przyda / rosy-  
skie roysytkie rozumienia dostatecznie rostrzofac: Zecniwoży sobie śelzbieta  
malka krola Ludwika z roysytkami Polskimi / przez z Polski wyiachala / y uż zna-  
mienite dochodow pożytki w Dalmacyey / w Wenetow darow uż odikancy / od  
śyną wśetla była: wśatze rychlo potym zalem wyiachana z Polski wśeta / znorow  
sie do mey z pozwoleniem tego wroćla. Wśatze dziaucey z wiekta y okazata gwara-  
dya ślachty / Senatorowie Krakowscy y Sandomirscy aśtu Sędziwoy zajeżdżaja:  
opowiadac iey przytym pewnie prześławiana wiadomosc / że Litwa nara-  
chać popustofyc Polke iśtonie wradzila. Lecz ona w lekomyślnosci bialoglo-  
wskiej mowozna niewiaśta obawiac sie im nie kaze / cheplawie wdaiac / że śyn  
tey Ludwik tak groatowynym a walecznym ludem roysytkich celme / iż na śamo  
imama tego wspomnienie mierzac Litwa / ale wśetog obścić roysytkie narody

O o

Dziec

Śantko o zdra-  
ńcy myśli.Kazimierz po-  
mian Szczeci-  
ński Kłaje za-  
bity.Śmierć Wład-  
ysława.  
Woyciech Kr-  
cyn.Ślubieta wśeta  
śa do Polki.Ślupawo nie-  
wśatze.



Litewskie do  
polski wrócić  
nie.

Inflanty Krzy-  
żacko polskie.  
Zabici w mu-  
zyce nad samą  
Korymbulą.

Lupieństwo y  
gwałtownie  
Węgrom.

Przedborz Brze-  
ziński.

Jan Amick ob  
Węgrów zabity.

Klęka Wągli-  
ka w Krakowie

Rok 1376.  
Piotr Amick za-  
rosta Ławickim  
Papieżem Ami-  
onem do Rzymu  
sta przynosił.  
Turcy Grecy  
niezadowolę.

Legat Papieski  
w Polsce  
Synod w Wnie-  
towie.

Podanie.

Biskupstwo  
Wrocławskie  
władca.

dzieć y leć się musza. A z tymi natchmiasz Litwa z ogromnym woyskiem z Li-  
twy y z Rusi zebrałymi / y z Kijaję swymi z Kiejstutem Jagiella / Witoldem /  
Lubartem / y Jerzym / przeskoczy dalekimi y Kiejstutem przelazłami dla opusto-  
śkości przez powiat Lubelski / cołkowitę gruntu zayduie sie w ziemi Sando-  
mierkiej nad Sanem y Wistą rzekami / wosyście plondniac y mieszac taką przedo-  
ścio zbiegala / że barzo wiele z flachy znaczniesey y dobze maletney / abo wieka-  
żca pobrala / abo w domach własnych wbespieczona zagnia ostoczysy pobu-  
la. Sazym meofiacowana na on czas zdobył w ręce Pogańskie wpadła: która w  
cale y bespiecznie / nie namniey nie zaywisy trudności / wwiezli. Chociaż to rola-  
śme pod ten czas / tey w ich maletnościach Krzyżacy Piuscy gwałtownie flode  
sprawili / kęś powiatow w Inflanciech dwakrotnym narażdem zniszczyły.  
Ale krolowa / elizbieta chociaż to osmdziesiąt lat panietnica / a rozdy tańce /  
gry / y muzykę tak sobie lubinaca / że namniey zniszczeniem y morderstwem Pogań-  
skim nie wiodiły sie / nie biesiad kroczyliwych nie przestawala: aż i w tym przy-  
leglesy kłopot przerażili. Dogadziac Węgrów kroyz mą do Polski zatechali  
byli / dzapiesliwej naturze y swych kráior obyczaiom / zwykli tey w Polsce by-  
li chłoptom / siana / owsy / dwa / gwałtownie z wozow rozrywac / żadnego  
wzgledu ani braku nie zaywajac / lub to kto naprzedaż do targu Krakowskiego /  
lub tej wmyślnie naniży wzytek iaki gdzie y komuśkolwiek wiozł. Ochraniac tedy  
miałki Przedborz Brzeziński flacherny młodzieniec / aby na taką szarpaninę nie  
przyšedł / wnet czeladź swoie ożegna przed dworem swoim przy branie zaraz Ka-  
zimierzki abo Bocheński zbudowanym / zafadzysy pilnowac podwood swych  
kaje: które gdyż sianem nadachaly / ali Węgrów zwoyłym norowem szarpac  
siano poukna sie. Wypadnie w tym czeladź Przedborzowa / a siana gwałtem  
brać nie dopuszcza: ślad zaraz poswarki / z poswarkow zwała / a ze zwady bitwa  
miedzy Węgrami a Polaki wsczata wrośła. Kroyz gdy kupiac sie z obu stron  
gwardya ludzi na racunek biejących tym okrumey wzbuzala / wnet od krola  
wey z zamku Jan Amick Starosta Krakowski na wzmierzenie rozruchu zeszany /  
od tumanu Węgierskiego postrzał w siy odnosi / z tomia zemdlony spada / y na-  
tychmiasz skonczył. Dopieroż studzy / towarzysstwo / y przynaciele postrzelonego  
rozstrzelni / że wślad zbiegajac sie Węgrzy ostoczę / y wielka w nich kłęka sprawa-  
ła / zabuniac nie tylko sie w onym rozruchu szumacych / ale tey z gospod wywolezo-  
nych / y na wstronu wynalezionych. Legio śnady trupem dnia onego Węgrów  
160. niemogac z nich żaden wybiegac sie / chyba teści kroyz do zamku mogli wsko-  
czyc. Trzy dni potym zamek zawarty / y od onych czasow obleżony był. Co w ro-  
ku 1376. przypadlo. Rydzio potym po burdzie oney / Elizbieta w śmiele do  
Węgier odiachala / dawsy Piotrowi Amick zabitego Jana synowi / aby on iak  
cołkowitę jał swoy po zginieniu oycowskim tulic mogł / Starostwo Leczyckie.  
Tychże czasow Papież Grzegorz jedennasty / kroyz był stolicy y mieskanie Papieskie  
z Awinionu do Rzymu przynosił / poslykawsy że Turcy z Amuratem Panem  
swym przebywaly todzianu Siemowenki / elešpont / wiele miast Grekom / y Ce-  
sarzowi Konstantynopolickiemu (kroyz ich był pierwey przeciwko zbuntowanym  
Kijajom / które na posutek z Azey wywiodł) odwił / y wielka kłęka Bulgary /  
Serby / y Albanczyti pobili / boiac sie tey Włostka ziemi / zewszad pomocy naby-  
wal. Dla tegoż samego tey do Polski wyprawil Mikolaj Małorycki Bisku-  
pa. Ten zezwawsy na Synod do Wnieutowa Biskupow zaledwie na nich / wy-  
mogli / że po dwu grośu od kazdey grzywny dochodow rocznych duchownych na  
on zaciąg wojenny placic przyobecal. A iż Biskup Wrocławski Przedysław Po-  
gozelski malo przedem obumarz / bogaty depozyt w piemadze zostawil / przetoż  
Legat krom podatku na Synodzie uchwalonego / zebrał od wmarłego dziedzic-  
twa trzydziestci tysięcy czerwonych złotych: a nad to ięsze postanowil / żeby Pa-  
piżowi osm tysięcy na rok Biskupstwo Wrocławskie z dochodow swych placi-  
to aż do tego czasu / potiby na miejscu zmarłego Przedysława inšy Biskup nie był  
podany. A dla tegoż to Papież zwolil aż do siódmego roku / wysładzenie abo po-  
wierzenie Biskupa Wrocławskiego. Drugiego roku Ludwik podług zdanja

matki

maci swej nowe starosty w Polsce osadził: zacyim Wielkopolanom Domarata  
Pierchmickiego podawsy / Sedziwoia Szubińskiego z tamtad do Krakowa prze-  
molił. W Amawach zas zlozywisy z wrzedu Bartosia Wzemburszka y Barto-  
śa Sokolowskiego / na ich miejsce Pietrasa Malocha przelożył: dla tego iż ten ie-  
den drożcy / niż oni obadwa / pożytki tamednego starostwa oplacać był obiecal:  
Domarata zasie dla tego / iż on wielu Węgom w pomenionej Krakowskiej w-  
tarcze do zdrowia pomogli. A ponieważ tedy Ludwik wtargnieniem Litewskim  
do Polski / ktemu odpadnieniem Kijajcia Belkiego wzruszony wojnę przeciwko  
nim sporadzał / przetoż dawsy Domaratowi z Węgier wyiezdajacemu listy o-  
tworzyte / do Biskupow y wosyściego Duchowieństwa Korony Polskiej / ratun-  
tu y podatku od nich na wojnę pobeżną / przeciwko Pogaństwu prosił. Lecy Bi-  
skupowie postapic go medcieli / boiac sie / aby ona ich szkodliwosc w obyczay-  
nie wchila / a potym z obyczaiom w ustawie prawom nie wpadła. Jednatę przecie Lu-  
dwik kroczyć zawazeta wojnę wmyślił: zacyim wosytkę Polskę ruszywisy / a gotow  
ludziom stanac pod Sedomurza kazawsy / samz nie podłym woyskiem Węgierstwu  
przebywisy goze Krampat / prosto przez Sanok do Sedomurza przyezdja. Tam  
namowiy spole odprawowisy / a z woyskiem sie porachowawisy / iż widual potężne  
przezoj y ludne woysko / część onego tedy była Krakowska y Sedomurka fla-  
chra / z Sedziwoiem pod Chelm posyla / a z drugo częścią sam tu Belzu sie przy-  
miera. A zaprawde Sedziwoy w osnym dniu Chelmu dobywisy / zaraz tey y Gra-  
bowiec / Choroblo / y Serwolos / miasta y zamki pobral: a potym do Krola / ie-  
scze Belz oblegajacego / wrocil sie. Był abowiem zamek ten przyrozbieniem mney  
śca doby obronny: dla tegoż krol głodem go wymorzyć nadsadził sie był. Ale w ty  
przyšedł do obozu do krola Kiejstent Kijaj Litewski / od nieprzyiacioli na stano-  
wienie potow zeszany: kroyz tym prawem potow dostapil / żeby Jerzy Kijaj siebie  
y Belz krolowi poddal / ktemu Litwa aby wosytkie wieznie Polskie powypuszcz-  
ła. Co gdy wyronano / zaraz Ludwik obleśnościa y obietnicami Jerzego wnie-  
teżony / nie tylko mu Belz oddal / ale tey Lubaczow / y sto grzywnen co rok dochod-  
du z Bocheńskich żup przydal mu / wzawsy od niego poprzyśiężenie / że miał  
stacecznie pod wiarę y opiekę Polaków / nieodmienne przyzwac. Podobno tedy  
y to dopomoglo Jerzemu y Litwie wosytkiey / że w zrozdzie miedzy Węgrami a Po-  
lakami na ten czas wsczety / gdy Węgrzyn miałki Piotra Szafrańca flachcica  
Polskiey przez twarz wranil / na rozruch y bitwę strojsza zanośilo sie. A tak krol w-  
prawdzie Piotrow / jał y bol / dąrowawsy mu zamek y Powiat Pieltowey flaly / v-  
smierzył / ale zas woysko / ochraniaac aby z obu stron zawasniwisy sie / częć goršey  
nie nabrono / zaraz rozpuscic musiał. Śnady na ten czas sami Toporeczycowie 7-  
choragwi swych własnych mieli. Wspomina Bonifinus / że ięsze potym dwa-  
kroć Ludwik krol Litwe nalezdajaca / z Rusi wyprucal / a one wspanial. Wpo-  
dobawsy zacyim sobie izne krajny Ruskie / ktemu postrzegajac żeby tam był  
mogli wiarę Chrześciańska rozplenić / wnet przez posta swego wyiednywa to na  
Grzegorz jedennasty Papież / że on w tamedney ziemi drogie Biskupstwo /  
Przemyskie / y Włodzimierskie / a trzeće Arcybiskupstwo w Haliczu / postanowic ze-  
zwolit. Tak to wprawdzie Długosł wdaie: Ale ięśli pierwey Arcybiskupstwo we Lwo-  
wie wsfundowane bylo / iakom ia przedem z tegoż Długosł przypominai / tedy  
Biskupstwo / halickie komecznie zaraz stanac musialo: gdyż samo iedno znayduie  
sie Arcybiskupstwo w Rusi / y tylo w samy Lwowie. Zgola ia rozumiem / że we Lwo-  
wie za panowania Kazimierza / Biskupstwo w samy przod zalozone bydz musialo:  
ponieważ tam nigdy Arcybiskupstwo sadowic sie nie moze / tedy w dżerzawie a  
bo Prowincyey swoiey żadnego Biskupstwa nie ma: iako y w Rusi na ten czas za-  
dnego nie bylo. A tak to śnady bydz musialo / że gdy za staramiem Ludwikowym  
wiele Biskupstwo naroslo / dopiro Arcybiskupstwo w Haliczu fundowano / potym  
go do Lwowa przemiestono / Biskupstwo zas Lwowskie w Kanuencu osadzono.  
Ale Ludwik chetliwisy bedac Węgom a mizli Polakom / wnet ziemie Ruskie Po-  
lakom / od kroyz podbita była / odawisy / przylaczyc to swym Węgom wmyślił.  
Zacyim / iż tam mektore Starostwa y znannute powiaty Władysław Kijaj

Starostwie w  
Polsce.

Podatku san-  
dychowey krola  
wł postapic na  
śce.

Wojna Ruska.  
Sanok.

Chelm odebra-  
no. Grabo-  
wice / Choroblo /  
Serwolos / Belz.

Jerzy Kijaj /  
Belz y sam śle-  
bie krolowi pod-  
dala.

Ludwik wity.

Żołd miedzy  
Węgrami a Po-  
lakami.  
Pieltowa flala  
Szafrańcowi  
dąrowano.  
Potęga Topor-  
czycow.

Biskupstwo w  
Rusci zalozone /  
Przemyskie /  
Włodzimierskie /  
co teraz Lwem  
nawia.

Arcybiskupstwo  
halickie do  
Lwowa przelo-  
żone.

Kamienickie  
Biskupstwo.  
Ślania Ruska  
Węgom przy-  
wlaszka Ludwik



Dobryński i Dy  
bowski powiaty/  
Władysławowi  
z Kuliębskiej  
dano.  
Dobryński i Dy  
bowski powiaty/  
Władysławowi  
z Kuliębskiej  
dano.

Kłopoty polskie  
nie byłyby  
tyleż, gdyby  
III.

Władysław Kł  
się spierał pol  
ski.  
Kłopoty w pol  
sce w Gnieźnie.  
Polacy nie ch  
cieli walczyć ob  
cego.

Władysław Kł  
się spierał pol  
ski.

Synod w Kaliszu  
podatki rade  
nego wina do  
by duchowni  
mi.  
Rok 1378.  
Kłopoty w  
Kłopoty w  
Kłopoty w

Opolskie i lasy Ludwikowej wiecznym prawem nadane trzymał / y już Kłopoty  
ciem Ruskim będąc nazywany / tej y sam tego tytułu używał: przetoż Ludwik  
choc tym snadniej tego co był zamysłał dokazać / dał Władysławowi dzierżawę  
Dobryńską y Bydgoską / co z dawna Wybógrodzka zwano / wyjąwszy powiaty  
Waleckie y Siochowskie / nie dawano przesię po śmierci Kazimierza Kłopoty  
Szczecińskiego z wstawy odebrane: wiec tej Inowrocław / Gniezno / Sioch  
ry / Scharlewo / majątności y Władysława Białego / iakom przedtem namie  
ni / okupione. Co mu tym sposobem darował / aby on w przedorome poprzysięgi  
w wierze y w opiece królów polskich zawzię przetrwać / a majątności pomienio  
ne tylko lennym prawem trzymać / do inzego żadnego dziedzicwa nie zaciągając  
ich / krom swoich własnych dzieci / y co potomka męskiego. To mu tak darował / Ru  
skie od niego Starostwa wzajem odebrał / y swoim Węgrom przyzwołał. Wy  
mienna tedy Bonifaciusz Starosty tameczne imieniem Ludwikowym Rus spia  
wując / a osobliwie Emeryka Agielskiego Biskupa / Jerzego Sadere z bracia / a  
potym Emeryka Bebeke / y Jana Zapolego. Podwyższano to sprawą y przytra  
piałom bydy poczęła: ale w semramu prawie ludzkim / wrazliwie krzywdy od  
panów idące zwykły się przeżywać. A tej zgola naprzecie niewiedzieć co było  
czynie / y iako one wola w niebytności tego przelomac / pomierzać y inie ięcej  
przyległy kłopoty odednia do dnia odkładać swych nieznaśliw nie dopuszczali.  
Gdyż wczajszali lotrośwa / rosta śmiałość swowolnych y nieochliwych ludzi:  
podleżył drapieża był potężniejszy: gwałt przemagał nieprawo: iedy abo zgo  
ła milczali / abo wiec gwałtownie / możniejszy przeciw chudszemu wzmagal  
y: co stało się że młt ieden bydy mściwielem krzywdy / młt Karunkiem lotrośwa  
nie obierał się. Te rzeczy acz pospolitym były wczajem / ale z wielu żezga  
nym żalem spoione: przetoż tym znosniejszy bydy się widzieli ze przywarty niezwy  
nie dochodziły. A tak o Starostwa Ruskie Węgrom podane przyszło na ten czas  
zamulczec: o domowych zaś rozpustnych nieuczynnościach częstymu luty / wia  
domościom y kłopotom wielu ludzi wkrzywdzonych / z kłopotem się wmarowało. Toż  
wzdy on poruszył / acz sam do Polski nie przybył / wdać się mu powierze w niey  
służyć nie chciał / Władysława jednak / z. Władysław miało siebie za sprawcę / y  
namiestnika posłał. A było to wprawdzie wściekłość gminowat co podleższemu:  
ale zaś ślacha z Senatorami dwatroc / raz do Wislice / a drugi raz do Gnie  
zna zezbierając się / pozwolic komecznemu niechcieli / aby on cztowiek nie będąc od  
nich nigdy za Pana obrany / miał kiedy nim wladac: wywodząc: żeby stał y pra  
wa / ktemu przobkowi ich wstawy / gwałt ponosić musiał. A tak z onym zezwole  
niem wyprawieniem do króla co z przedmowy osob postowie snadnie to sprawili /  
je on Władysławowi przyzwołać nazad do siebie kazał: obawiając się aby wraza  
ona do knowania rozruchom nowych Polak nie podburzyła. Co gdy się tak dzieie  
podatki przedtem pomieniony radełny / kłopoty tylko w do dwu grosu przywiodł  
był Ludwik / ten potowica według starodawnego placenia / na poddanych du  
chowienstwa z rozkazania królewskiego wyciągano: to iest po sześciu grosy / a po  
torcu ięta y owsa z każdego łanu: za wsiowaniem królewskich poborców / do  
wodzących je poboru pomienionego wlienie / y wolność od placenia ślachaie na  
dana / stanowi duchownemu y dobronu koscielnym namniej nie służy: przetoż  
dając do tego / że duchowienstwo rosytko ma bydy za co powinno / gdy polowica  
mniej od starodawnego placenia / z nich samych / y z ich poddanych radełne wy  
bierał. Kłopoty iestliby duchowom placie niechcieli / tedy zupełny on po  
datki według dawnego zwyczaju wybierać przyrzekał / pomierzał król tak im  
własnie rozkazał. Dla tegoż Jan Arcybiskup Gnieźnieński / Synod w Kaliszu  
uczynił. Skład postowie do Węgier wyprawieniem / Główny Biskup Krakowski /  
y Dobrogost Dziekan / zjednali w króla aby tymże prawem y obyczajem co się  
koscieradełnego / dobra koscieradełnego z ślacheckim placili. Te tedy rzeczy  
aż do Roku 1378. przez całe osm lat Ludwikowego królowania w Polsce działy  
się / tym własnie porządkiem iakom tu opisał. Przez który czas Litwa y Krzy  
żacy za pol się najeżdżając / wzajemnym mordertwem okrutnie się walcili. Do

tego

tego Karol Cesarz / na schodzie onegoż Roku życia swego dokonał / gdy miało  
przedtem Władysława syna starszego w młodych latach na królestwo Czeskie poro  
lat: a potym koscieradełnym przerażeniem podnawiały Kurświrze / Cesarzem go  
był uczynił. Postanowił też ten był jednostaynym zezwoleniem rosytkich Cze  
chow / y po przysiężone wstawy / że od onego czasu królestwo Czeskie dziedziczne  
spadać tylko na potomka męskiego miało / odcieraw od białej pić sukcesy / cho  
ciaż y one pierwey prawne był do namiestnicwa przytoczył. Władysław Biskupa O  
tomunieckiego / y Kłopoty Opawskie / z młocy y wosłafkiej zwierzchności Margra  
bie Morawskiego wylaczył. Tegoż też Roku wiec / y inzych kilka lat / nie we rosy  
tkim wielka Polska potowu zaięwała. A chociaż z pospolitey namowy żadney  
wzyny nie wiedzianno: wosłafie przywratani / silami / y rozboymczym prawie spo  
dem / tak narody pograniczne Polak / iako y onych Polacy / naprzemiany burzyli  
a gwałt gwałtowny obu stron odcierawali się. Władysław abowiem kłopoty  
ślacha Pomorska tak Waleckie mieszczany ścisli byli / że po przypadkow 3go  
mu miaścizna / gdzie indziej mieszczanie hurmem stamcąd przemieszć się chcieli / ier  
dno ie domarat Starosty Wielkopolski z porządnym ludem do Pomorzana wotar  
gnawszy / solwarki / wsi / y miaścizna / dzierżawy kłopoty popustofyli / y tak  
samych zawościznał. Do tego Sedziwoy Włocławczy / Kłopoty Bismieński / Ser  
bu Włocławczy / majątności Swatoborza Kłopoty Pomorzana Szczecińskiego / który był po  
Kazimierzu przyrodnyim swym bracie z insey maci w dobra nastąpił / ogniem y  
mieczem wniwecz spustofyli: za ratunkiem Jana Czarnkowskiego / Sedziwo  
Poznańskiego / a synowca swego. Przyczyna tedy opowiadanej mechei to by  
ło / że Sedziwoy kłopoty Kazimierzowi Kłopoty / z Oronem Brandeburskim z Nar  
grabia wojniacemu / dometąd w ludnym dosyc poczęte zoldował / a za to mu  
Swatoborz dziedziczny następnik Kazimierzowi zasłużonych pieniedzy nie wy  
placił był. Zaczyn Swatoborz pustofieniem gruntow swych poruszył / zebra  
wszy z ludzi stoych menale woysko / ktemu z Starogrodu y z inzych miast nad mor  
skich / zaciągawszy sobie na pomoc pieś y konne posilki / do Polski z ludem w pa  
da / y zaraz przy Słopinskim Jan Czarnkowskiego zamku tabor stanowią. Na  
zauwaz rychło po wosłafie stoyca / gwałtowna mocą zamek wosłafie wsiłue:  
nad którym aż do wieczora bawiac się / doremnym zarodem ludzie swe wpraco  
wał: wiec nie nie sprawiwszy / tylko swoich wielu dzielnych y kłopoty me  
żow / przez wysłanie okopy ku zamkowi pod okrywaniem przysłancomanych / y wy  
rbać partan toporami przynaglaących / kłopoty zwierzchu y pociskami po  
tluczonych ostradł. Roziem potym za wkładaniem się Suleśa Wedelego / do  
birowi między sobą stanowią / dla pogrzebienia trupow pobitych. Kłopoty Swa  
toborz pochowawszy / przerażony kłopoty wosłafie z obleżema wstąpił / a rozdwo  
ionym woyskiem wkrótce tameczne wsi popalił iak nie długo potym potoy sobie  
z Sedziwoiem uczynił / zastużony zold zapłaciwszy / y słydy poczymone nagrodzi  
wszy mu. Wosłafie zezadane potowu nie mogli się długo cieśc Swatoborz. Abow  
niem Roku drugiego 1380. wosłafie Jan Wedelin prawem zastawnym od  
Czarnkowskiego Jana na wolne wzywanie / powiat y zamek Słopiński / wnet zebra  
wszy z kompani / ktemu z Tusieneczykow y Słopienczykow miało Garść ied  
nych y pieśych ludzi / dzierżawy Szczecińskie naciachali: rozumieć je mu to przepie  
ć miało / pomierzał Swatoborz infa woyna z Brandeburszany / y z Pomorzany  
drugimi wiodac / był rozzerwany. Ale go to mniemanie zdrażilo. Odchodząc  
go abowiem z dostateczną zdobyczą z dzierżaw Pireckich zebrał / w porządnym  
ludzi orfaku Swatoborz / na granicach polskich dojeżdża. A moglić wprawdzie  
Wedelin wwieść lud swoy do bliskiego zamku Słopina / lecz gdy tupieży nabycy  
niechciał wpuścić / nie nie poruszył / lecz ludu swoich inieyś w kłopoty wie  
smacy prawie a mieszczanie tylko byli / z potężnym daleko woyskiem nieprzy  
jacieliskim bitwe zwrócił: tamże swoy lekomyślności przypłacił. Zginęło w bi  
twie ony 450. Polakow / a sto reżow przyległe pokłono. A wosłafie y Pomorzany  
nie krom rozłania krwie y zguby swoich zwycięstwa się dobili. Tychże czasow /  
(czego peronie zamulczec nie ślufna) Niemiec ieden z Wenetow strzelba spijano co

Śmierć Karola  
Cesarza.  
Władysław Cesa  
rzem y kłopotem  
Czeskim.

Sedziwoy Wł  
1378 y 1380  
Pomorzanie  
Pomorzanie

Słopiński  
władysław

Rok 1380.  
Wedelin P.  
morzanie  
pustofyli.

Pomorzanie po  
raniu Polak.



Wymyślny wy-  
nalezek królów  
Smierć Elżbi-  
ty Królowej sio-  
stry.  
Smierć i potom-  
stwo Siemowita  
Książęcia Mazo-  
wieckiego.

Henryk Probo-  
szo Płocki i jego  
żona.

Siemowit żona  
zabita.

Obrzęd Siemo-  
witowy.

Seym Polski w  
Budzynie.

Trzy sprawy  
Korony Polskiej  
Zawisza Biskup  
pew Krakowa  
Kam.

Wolność rozda-  
nia wrodo-  
w do tole-  
w Biskupowski-  
konu.

od grzmotu huczliwego putkami nazwano na samej przod wymyślił. Zaprawde  
nagle zagube dzielności meztwa i żywota ludzkiego. Drugi po tym Kół śmier-  
cia i szelbiety królowej starej matki Ludwikowej / y też śmiercia Siemowita  
Książęcia Mazowieckiego / wstawit sie: zaczął Siemowit Janą y Siemowita  
dwu synow z pierwszej żony córki Mikolaja Książęcia Opawskiego spłodzo-  
nych / dziedzicami odzyskał / tak i Janowi przyległości Warszawskie / a Siemo-  
witowi Płockie / spadkiem sie dostały. Druga zaś żona córka Henryka Książ-  
cia Sambińskiego / syna y dwie dziewczęce zrodził był: z których jedna Władysławo-  
wi Opolskiemu / a druga Kazimierzowi Szczecińskiemu / po onego zaś śmierci  
wz owdowiała Henrykowi Brzezińskiemu / Synowi Ludwika w stan małżeński  
poślubił: Henryka lepał syna z drugiej żony wrodzonego / na stan duchowny w-  
dawczy / Probošzem Płockim y Leczyckim uczynił. Ależi wprowadził Leczyckie-  
nie krom gwałtu y wżyzwiedzenia swego / Pełka Garbowi od Arcybiskupa  
Gnieźnieńskiego tamczym Probošzem obiały: wpuścić musiał gdyż Hen-  
ryk y Małżeńności duchowne dzierżaw jego / zbrojna ręką najeżdżał / y k-  
temu Łowicz woyłkiem odczył: nie pierwszy obleżeni odchodził / aż mu Pełka  
prawa swego wstąpił. Nad to tegoż Henryka matkę tenże Siemowit / pierwszy w-  
miej Kochając sie / potym ię czeladzi zabici rozkazał / poewarza cudzołóstwa zro-  
dziony. Czego po tym okrutnie żałował / nie perwego o przeniewierzeniu tej do-  
nie mogąc / a ktemu potomstwo z miew spłodzone sobie wyraźnie podobne widząc.  
Był pomieniony Siemowit Pan hojny / i nie rzekę rozrzucny: z tadze poddanym  
cieżko czynił / gdy częstym poborami / skarbu paże wydatki marnotrawne wypro-  
znalego dokładał w wietku silował. Wiele z młodości kosciołom nadawał / ale  
do lat przysędz / nie miew onym wynował y pustozył: dlatego gęste kłatwy y za-  
porowiedzi odnosił. Rychto po nim zmarł też Dobiesław / nazwiskiem Sowka  
Biskup Płocki: po którego śmierci co naprzedz Sądor Kaptula Biskupem o-  
brała / bojąc sie Książcia Mazowieckiego / aby oni brata swego przeciwko wolej w-  
syfickiego duchowieństwa / gwałtem nie pobawali. Zaczyn potwierdzony był  
zaraz od Jana Arcybiskupa: a nie kontentując sie jednym potwierdzeniem / wnet  
sobie drugie wypadły do Rzymu u Papieża Urbana zjednat. Ale król Ludwik  
po śmierci matki swej / wstawczym y frogim Polaków skwirkiem przerażony /  
chcac Polskę Rzeczposp: postanowił: a w sądach iakolwiek porządek uczynił  
przetoz Seym dla Polaków / na put postu wielkiego w Budzynie obwoływał.  
Rzecz to była nowa / y wiele niepożytkow / także niebezpieczeństwo / Senatorom /  
flachcie y wsiytkiej społeczności Polskiej z sobą przynosiła / tunc sie przez tak da-  
lece oblegie drogi do postrońnego krolestwa: iednakże przecie wiele z Senato-  
row / lecz więcej daleko z inšych stanow / których własna wraża bolala / a nadzie-  
ia sądu krolewskiego o dostąpieniu sprawiedliwości tufyla / na on Seym chociaż  
daleki / iechało. Wiele tam y roznych sposobow / krolembi w mebytności k-  
lewskiej Rzeczposp: rzadzić / y sądy odprawować / wynaydowano. Przyšlo na ko-  
niec do tego / że według zdania krolewskiego / acz na to mało ich pozwalało / trzech  
osobom rzady / y wsiytkie władze Korony Polskiej oddano: mianowicie Zawiszy  
Kurozwackiemu herbu Koźcy / Krakowskiemu Biskupowi / Następnikowi  
świeżemu nie dawno zmarłego Floryana: wnet też bratu Zawisze przereczonego  
rodzonemu / Dobiesławowi Kastełanowi Krakowskiemu: a nad to Sedziwo-  
rowi Szubinińskiemu Książkiemu Woiewodzie / a Krakowskiemu staroście. Sadow  
zaśie żadnych nie odprawował tam Ludwik / lecz wsiytkie sprawy do nowo obra-  
nych namieśnikow swoich abo Trojwładcow (gdyż iusmierzować ich tak może)  
odeśłał. Nad to dał Zawiszy Biskupowi zupełną zwierzchność rozdawania wra-  
dow / y dygnitarstw walcących w Koronie Polskiej / wyiawczy Kastełania y  
Woiewodztwo Krakowskie. A tak Seymu dokonczywszy / wsiyscy sie roziaćhali:  
a ludzkie utrapiem / y w nadziei dostąpienia sprawiedliwości omyleni / w śni-  
tku do domow odesli. Trojwładcy lepał wybrańi / gdy po obwołanym wyroku  
sądow odprawowania wsiytkie Korony / poczaroszy od Znamy y od wielkiej Pol-  
ski / obiezdzić poczełi / nowa wprowadził lecz omylna nadzieie w wymysłach ludz-  
kich

fich wzbudził: y przelichywał w zaprawde w miastach wielu kłarg / y spiaro-  
ludzi gęsto skupion / ch: a rofakże nie nie sądzili / lecz wsiytkim do Kalisa ziez-  
dżac się za sobą kazali / spodziwając sie że tam y Zawisza Biskup / bez którego są-  
dżić niechcieli / miał też nadiachac. Abowiem on z nimi nie iachał był obecnie /  
lecz Mistrza Jana Tasiychowieckiego Krakowskiego Archibiskupa a swego  
Kancelerza / na imiesce swoje posłał. Zaczyn odpowiedź taką odmówił / wsiytek  
on gnam wżyzwiedzony / a prawa pilnujący / kłatwami króla y Trojwładzce spro-  
móc / roznie sie rozwinął. Tegoż roku w Polsce plondrowano dobra niektore  
kościelne. Abowiem Władysław Książce Opolskie nie dopuszczał wyryć dziesięci  
ny Płockiemu Biskupowi z gruntow Dobzyńskich: a nad to ięzce z poddanych  
tegoż Biskupa po 24. groszy od każdego tanu wyciągał. Wszakże przez Dobie-  
śława Biskupa kłatwa strwożony / wnet za pilnym staraniem Jana Arcybiskupa  
Gnieźnieńskiego / y Szpiluty Biskupa Włocławskiego / w zamku Sierotyskim z-  
nim sie pogodził / y wsiytko wżyzwiedzenie nagroził. W wielkiej Polsce zaśie  
Bartosz Chotecki (abo raczej według Długosza Chotecki) też y Rozmurskim na-  
zwany / gdy z zamku swego Obalanowa wsiytkie przyległe majątności rozbo-  
mczym / sposobem plondrował / natychmiast Domarat Starosta tamczyny krai-  
n / wsiytkie flachcie do oręża wzbuzzył / woyna z rozkazania krolewskiego prze-  
ciwko niemu podniósł. Tam po spolicie flachcie / nad doby Gnieźnieńskiego y Lu-  
bickiego koscioła okrutnie widziwiała: Bartoszu zaś wpołożonemu / pokoy  
tym prawem dano / aby zamek y powiat wsiytek królowi puscił / a jinnym zań  
to ięzce osmańskie tysięcy odebrał / zmiożył iednakże z tamtąd ze piemadze / krolembi  
kupcom francuskim przez sie z towarow rozbitym / powinien był nagradzać. Nie-  
długo też po tym Dmciow zamek Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Bernard Garbo-  
wski wbieżał. Zawiadywał zamtrem onym Pełka brat Bernardow Probošz Ku-  
rakowski: ten badac wzwanym na wczes od Piotra Malochi starosty Leczy-  
ckiego y Kaniawskiego / gdy z Mikolajem Kastełanem Leczyckim o myślistwo  
zwaodził / w onejże zwadzie zabiti ięz. Wszakże ani Kastełan uchodził / wysł  
iednakże kług Pelczynych nie mogli. Zabici tedy bracie wyrozumiały Ber-  
nard / zamek był tamten napadł / przyrzadzić / bydlą co nawiecy / pozabianego do  
zamek naniósł / ludzi ile mogli w towarzystwo sobie zaciągnął / y z onymi zaraz  
Karb Arcybiskupa wylupil: A nad to nie pierwszy zamek przywrócił / aż odpuszc-  
me wysięptu y skarbu wydatęgo / za wkładaniem sie w te rzeczy Domarata Sta-  
rosty Włocławskiego / Piotra Malochi / y niektórych innych Senatorow o-  
trzymał. Odebrany zamek / Piotrowi y Mikolajowi braciej swej do dzierżenia / y  
rzadzenia Arcybiskup powierzył. Po tym zaśie rok idący 1382. roku Bisku-  
powo eo naprzedmieszch y krolewski śmierć / ktemu rofsterki nastąpiło wpanie-  
tniły. Naprzod abowiem dnia 12. Sycznia / Zawisza Biskup Krakowski w-  
Dobrowodzieńskowarku swym / lub conagia y gwałtorona choroba ściśniony w-  
marł / lub też z diabny / po której snadż do Chłopiński dzierżki na brog las (gdyż  
dwojako wdał) zpadłszy kłagi polamał. Ktożego ciato / gdy obzadem y powa-  
gę żołnierską Dobiesław ocieł / y Arzeław braciego Kastełan Sandomirski do  
grobu prowadził: powiadał / że nocy iedney w kosciele Krakowskim gdzie po-  
chowany ięz / słysano hełst / y porzanie koni biegających / ktemu głosy czartow  
czyni słowy wrzeźszących. Jedźmy, jedźmy, na górnicy. Cudowne to ięz rzec-  
tęno sie wielu godnych powieści / y świadectwo wtwierdzona / ięz to zwyciężem  
iaktimama w sobie koscioł Samkowy Krakowski / mierzkał po śmierci osob za-  
cnych niektórych postrachy okropne czynić / ale też blisko przyšlo śmierć Kro-  
low / Biskupow / Pralatow / y Kanonikow przeznaczac. Władzi tedy pomieno-  
ny Biskup w kosciele przereczonym Książce mełta / co Manjjonarzami pospoli-  
cie zowie: w inšych zaś rzeczach bierzey rozkośom swiectum niż Bogomyśl-  
ności holdował: rzadził Krakowski kosciołom lat pultezcia. Na którego  
miesie nastąpił Jan Radulski krolewski Medyk a Kancelarz koronny / pomoca y  
zyczliwo-

Arzywby Bisku-  
pa Płockiego.

Bartosz Chote-  
ckiego koscioła  
Obalanowa na  
król dośkwa-  
no.

Dmciow wsiaty  
y oddany.

Pełki Probošza  
Kurozwackiego  
zabici.

Rok 1382.

Zawisza Bisku-  
pa śmierć skor-  
mowa.

Koscioł Krako-  
wskiego mełta  
praktyka.

Jan Radulski  
medyk Bisku-  
pa Krakowa  
Kam.



Jan Arcybiskup  
półśmierci obywateli.Dobry Arcybiskup  
Kupem.Dobry Arcybiskup  
Kupem.Dobry Arcybiskup  
Kupem.Dobry Arcybiskup  
Kupem.Dobry Arcybiskup  
Kupem.Dobry Arcybiskup  
Kupem.

zyciowość króla Ludwika wparły. Po Zarocy w trzecim miesiącu wstąpił  
Mikołaj Burski Biskup Poznański / naprzód Kanclerzem a po padaniu si  
ciała tajemnych członków przez dwieście / a potem Kancelarzem / y owozodowia  
tością gardła y izejta tak gwałtownie / że tej y mowa był stracił / zderzony / na  
ostatek umarł. Czworok świąteczny / swarłowy / y niepokorny. Zatem w  
rychle też Jan Arcybiskup Gnieźnieński umarł / mając dowcipu biegłości y z ma  
drości barzicy między polskiem / ponieważ prywatnie żył / a młł w Senacie  
rosiety: do gmeru porzucił / przeciw duchowieństwu tak stowem / iako y w  
czynkiem porzucił / y niedość skrzetny obrońca y mściciel dobru / y przyrod ko  
ścielnym: krewnym zaś swoim / aż nazbyt przychylny. Rozewali tedy oni zbior  
wysyłek y majątności zmarłego: ktemu dobri kościelne szarpali / y zaledwie Dnie  
row następnikowi jego Bożenie Szeligi / wrocili. Ziemowit zaś Kie  
je Płockie obwieścił o śmierci Arcybiskupa / zebrałszy meco ludu / wsi Arcy  
biskupstwa pustofy / y Łowicz oblegił: którego gdy Legat Kapituły Gnieźnień  
skiej Andzrej Biskup Czerzyński / a Sufragan zmarłego Arcybiskupa / o przyczynę  
woyny wypytował / odpowiedział mu. Nie praw / dobri Arcybiskupie iako to  
od przodków moich nadane / należy trzymać / dokąd Kathedra walcu: wstaje ta  
y tego pragnąc nie bade / tylko mehay Łowiczem który Kanonik / a nie moy nie  
przyjaciel wielki Dersław Tronczyński Kastellan Gnieźnieński / rzadzi. Taka od  
powiedź rozgłoszł Kapituła / wskot do Electy pospiesza. Zaczem obrat Arcy  
biskupem Dobrogost Nowodworskiego / Doktora w prawie / Kanonika Gnie  
źnieńskiego a Krakowskiego Dziekana / zherbu Talacy: Zategoż prośba Ziemow  
it z obleżenia odiahał / Arcybiskupstwa iednak nie mogł na ten czas dostąpić  
Dobrogost: gdyż mu w tej mierze przeszkadzał Ludwik król: dowiedziawszy się od  
Domarata Starosty / iakoby on miał Kieże Ziemowita podburzać / aby wiec o  
Krolestwo po Ludwiku kusił się. A tak gdy Dobrogost przeciw zdaniu Krolew  
skiemu do Papieża / wepół z Mikołajem Biskupem namiennym Poznańskim /  
do Rzymu iachał / obadwa w Tarwiju od Wenetow z naprawy Ludwikowej  
pomani / y zatrzymani domiekać byli: potk Urban sofsy Papież następni Grze  
gorzow Bożeney Szeligczyka Rządca Krakowskiego Arcybiskupem nie wroter  
dził. Poznańskim zaś Biskupem Jan Arapido syn Bolesława Kieżećcia Opol  
skiego a brata Władysława wrogo / w młodziuchnych latach osiał. W obudron  
tedy tych prośbach nieprzystojnych / chetliwym Urban Ludwikowi stawiał się:  
chcac w odszepienstwie / ktore na ten czas kościół rozrywało / onego sobie znie  
wolic / a bo wiec inż zniewolonego zatrzymać / a dobie zaśłuzonemu odrodzićć.  
Gdyż Ludwik na prośbey potrzeby tego / posłał był Karola swego synowca z wo  
skiem do Włoch / aby on nad Joanną Krolową Neapolitańską / ktora staramie swo  
im Klimunta siodmego z Francuskich Kardyńalow zaciagnionego / przeciwko  
Urbanowi na Papiestwo forytowała / zemścił się. W tychże czasach Ludwik  
król / gdy inż nademglwajacy zmiennagła truchleć napoczał / pragnąc za żywota  
iesze corzi swe porządnie obstarować / złożył Seym na Polati we Zwoleniu a bo  
Zoleniu / w miesiącu Siemice Spiskiej / na samym schodzie Lipca. Gdzie skoro się  
gesty Senator zjechał / zarazem successorem swoim w Krolestwie Polskim mianua  
Marek coke staro z Zygmuntem mejem iey Margrabie Brandeburskim / Ka  
rola Cesarza y Krola Czechiego synem / z Kiezbietu wnuczką Kazimierza Krola spło  
dzonym / y inż na ten czas Kół czternasty pędzycym. Ktoemu wiare y posłusze  
stwo tamże zaraz Polacy z Ludwikowego rozkazania po przysięgali. Lecz niewie  
dzieć iesli tegoż Zygmunta Węgrom y Polakom za Pana podał / czyli tej tego sa  
mym tylko Polakom dla sąsiedztwa z Margrabstwem Brandeburskim przylegic  
go / a Wilełma zaś Kieżećcia Leopolda syna / ktoremu był mnieysza dzierota  
Jadwige w stan małżeński posłubił / Węgrom / dla takiejże przyczyny y spo  
sobności. Do Kieńczyłszy Seymu Solimńskiego / zaraz wyjeżdża Zygmunta do Pola  
i z Pany / y z niepodym ludem Węgierkim / dla wsmierzenia rostrykow wnetrza  
nych / y też dla osiągnięcia / iesze za żywota oycy zony swej / ośiadłości Krolestwa.  
Zacharowy tedy do wielkiej Polki / Kozmin zamek y Miasło / wiec też Nabyfycy y

Kozmin

Kozminiec dzierżawy Bartosza Choteciego / ktory podobno iesze nieprzesłat  
był rozbiuac / pod władzą swoje przywrocil. Złed potym potwapiuac się Zy  
gmunt w nowe postanowienie z Bartoszem zaśedł / a sam tu Mazowsiu pom  
tnął się / chcac Kieże Ziemowita na posłuszeństwo biacego / wsiłnym gwałtem  
do poprzysiężenia wiary przyćnagac: poniewaz Jan brat jego inż tej to był dobro  
wolnie uczynił. Tedy Zygmunta pustofy dzierżawy Ziemowitowe poczyną. A w  
ym Krol Ludwik dnia 13. Września w Tarnawie / gdzie był Seym na Węgry zlo  
żył z swiatem się pożegnał: o ktorego śmierci Komety prorokowała. Zaczem Zy  
gmunt wperwiony o śmierci tego / pomechawszy na ten czas Ziemowita do Po  
mania odiahał / a ciało zaś Ludwikowe do Białogrodu / gdzie mało nie wysficy  
Krol Węgiersey leża / w znakomitych pompie prowadzone jest. Krolował Ludwik  
w Polakow lat 12. w Węgrom zaś czterdzieści y ieden: a żył pięćdziesiąt y sześć.  
Wzrostu był średniego / oczu wypukłych / warg troche odwieśistych / włosów  
y brody kędzierzawey / twarz y wosłey / a ramion trofeczke nągąrbionych: oby  
czaiow zaś cał dobie pomarkotowanych / je w postromu rzeżwo y gornym wmy  
stem woyny wiodł / w domu zaś przyiemności y sprawiedliwości pokoy wpa  
wiał: na obiedwie zgoła strome mądrość wielką y pomarkotowanie wmyślu oso  
blwe miał: gdyż y sam przez się w nauki się chetnie wprawował / y niektore rze  
czy z Astrologiey zwył był przebadywać. Pobożność zaś y wiare tak zachowy  
wał / iż niezapomienysza miał to sobie rzecz / Zydy y Hunny falszywych Dogow  
chwalce / do wiary prawdzowej przyćnagac. Czeg wprawdzie na Hunnach dokas  
zał: na Zydach zaś gdy ani przegrofkami / ani dobrodziejstwem przewieść tego nie  
mogli / z iennie wysfickich wywołał. Opospolstwo niemney niż o słachcie pieczo  
lował się: przetoż wbiór mekiedy odnuemiac / wsi y Miasła przeiejdzał / nadsu  
chyciac coby o myniach / poborcach / sedziach / wrzednikach tego / a nawet  
y o samym metaiemnie pospolstwo przesepcywało: y w wielu rzeczach / z takich  
wiec podchwyconych moro siebie poprawiał / a wrzedniki strofował. Ten Krol  
Węgrom nieposłusne Bulgary / Bosnency / Serby / Krawaty / y Maltany /  
do posłuszeństwa przyćnagł: Włochy z Bogdanem Woiwodą ich pod opie  
kę swoje wziął: Dalmacya Wenetom oddał: we Włoszech woyny mekroce  
toczył. Zaczem tak gestymi rozerwany trudnościami / nie mogł  
według potrzeby Koronie Polskiej dogadzać.

Zygmunta Wł  
wie pafosy.  
Krol Ludwik  
marł.Wydanie y  
obpęćć  
Kozmin.Ludwik coby  
nim mowiono /  
podburzał.Spirany y  
bieli  
ności tego.

# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XIII.

## Rozerwanie Krolestwa.



O rozgłoszeniu śmierci Ludwika króla / zaraz w  
gowie wysfickie Starostwa od niego / iakom powieidiał / po  
wielkiej części w Ruś otrzymane / to jest / Arzemiemec / Olesko /  
Zorodło / Łopąty / y Smatyn / zamek z powiaty swemu / Lu  
bartowi Kieżećcia Luckiemu / wstawy od niego gwałtowna  
sume złotych y srebra / poddali. Obawiam się iednak aby Smatyn  
nie miasło Ratna a bo Khatyna / w Długosia omylne napisano. Gdyż Smat

Węgry siacost  
wie / Kie  
dzierżawy  
Kie  
poddali.  
Włochy pod  
Kie  
wypędził.

pp

ryn opo



Zbiór zapisków

Zygmunt od Po-  
laków zemu w  
zgadzony.Zbiór pod Ká-  
domskiem zilo-  
ny obywateli  
Krola.Zbiór Wiślicki.  
Zygmunt przy-  
był do zjazdu.  
Krolowej Hel-  
żbiety postawie.Pracy Polaków  
do Zygmunta.Zygmunt do  
Krolowej pu-  
ścił niechęć.

tych opodal jest od tych tam powiatów y Litwy: Ratno zaś między pomimo-  
nem zamkami usiadło y długie sprzeczania o nie tak y o inie dzierżawę między  
Litwą a Polakami trwały: czego ślad na swoim miejscu dozna. Wszakże nie-  
wstał Karania ona zdrada przemierzonych Węgrów: abowiem Helżbieta Krol-  
owa Węgierska / żona zmarłego Ludwika / wespół z częścią odśladziła / maie-  
tności pobierała y częścią pościła / a częścią w inrodliwych katusiach wzię-  
łażala. Ale w Polsce / gdy już Zygmunt Margrabia za Krola był przyięty / nie  
z wielkiej przyczyneczki wielką chęć ludzkich wyległa się odmiana. Prosił go  
pilnie Senatorowie z gęstą gwardyą słachy / aby Domarata z Starostwem  
Wielkopolskiego złożył: czego gdy on wpozmiebron / wysłstek on gmin do niego  
się skupiony do domów się nagle rozwinął. Zaczyn Zygmunt wyiachawszy z  
Poznań do Gniezna przybył: tam od Bojenty nowotnego Arcybiskupa wze-  
wie przyięty / zaduszy obzedeł Ludwikowi Krolowi zmarłemu znamięcie od-  
prawił. Stamtąd zaś do Kuitaw nawrócił: gdzie powtórę od postów Wielko-  
polskich o zrzuceniu z urzędu Domarata przynaglony / surowie im y groźno od-  
powiadał. Czym tak od siebie serca Polaków odtrącił / że wnet ziaćhawszy się  
spólnie do Miłostawy / posły do matych Polaków wyprawiając: wywołując ich /  
aby oni ziaćhawszy się z nim iednostajnie pod Kądomsk / o postanowieniu Rze-  
czyposp. y o Elekcyi nowego Krola spólnie radzić pomogli. Posłuchano w tej  
miejscu. Wybrani w tym z Senatorów y z słachy Małopolskiej postawie / na  
miejscu umowione / dnia 25. Listopada / spólnie z Wielkopolską zjedli się: i  
gdzie wielu zdania na to zmerzały / aby Jadwiga młodszą dżiać Ludwika /  
za Ziemowitą Kiazę Warszawskich Mazurów wydać / onem y Krolow-  
oddali. Bromli Zygmuntowej strony Bojenta Arcybiskupa y Domarata /  
sta Wielkopolski. Zaczyn rady do posławców y zamawiania przysy. Wia tam  
iednak stano / aby na postanowienie z Ludwikiem wczymone / y na przysię-  
swoie pamiętać / a potolemu Ludwikowemu Krolowi mezagracac: wpa-  
tatego potomka z narodu Ludwikowego Kroliem wczynie / Krolby w Polsce  
becnie mieszkał / a sprawy koronne sam przez się sprawował. Acorem zaprawo-  
de słowem / acz pod pokrywą / iednakże Zygmunta z Krolow pozbawiano / po-  
miewaj on y Węgram razem panować pragnął. Odprawowano potym drugi  
zjazd Małopolski / dnia 6. Grudnia / w Wiślicy: gdzie też byli razem postawie  
Wielkopolską ziaćhali. Stawili się tam y Zygmunt Margrabia z Bojenta  
Arcybiskupem / y Domaratem Starostą / mehcąc zasypiac sprawy swej. Przy-  
chali nad to y Postawie Węgiercy od Helżbiety Krolowej zesłani / Stephan A-  
gierki y Jan Chenadeyski / Biskupi. Ktoży wolne sobie wcho siednawszy / wprze-  
miedzić kuz Polakom / że Ludwikowi zmarłemu wiały strony czeł tego poprzy-  
siejoney aż dotad dotrzymują: Ktoż aby do końca statecznie zachowali pilnie v-  
pominając: prośba zacy aby się mekwapiali / y nikogo zgola Kroliem nie obierali:  
ażby pierwej Krolowa dostatecznie iako matka namyslic się o corćach swych mo-  
gła / Ktożby z nich Węgram / a Ktoż Polakom za Krola podać miała: Ochotnie y  
śniaczo przedmowy takie przestuchywali Polacy: widząc że y z wradzemi zjazdu  
Kądomskiego y też z wola wysłstek stasowała się: y przetoż według oney we wysł-  
tum zjazd postąpi. W chwalił przycym drugi Seym w Sieradzu / na dzień 26.  
Lutego w Roku przysięgł y tam odpowiedzi pewney od Helżbiety Krolowej cze-  
ścić wradzili / mehbając na prośby Zygmunta o nie odwołanie wywołające. Nadra-  
ził on abowiem sobie był serca Polaków / częścią / że Domarata z Starostwem zrzucić  
mehciał / a częścią iż gdy miał iść / Polaków puszczając mekazał: wiec też / że dy-  
chorowienstwo mekanie w Polsce pożyteczne / odzucawszy prośby Senatorów / Cze-  
chorwi iednemu dąrował. Dla tego też me prośba me sprawowy / z pod Wiślice  
odiachal: y zaraz do Krolowa prosto się był zapuścił. Lec go tam idobiesławo  
Kurozwenccki Kąstellan Krolowski wpuszcic mekazał: bojąc się żeby Małta  
abo fortelem / abo też przywoławszy z Węgier posłków / mocą me opąnował / Krol  
by potym obietnicą y dąrowizną Senatorów y słachy nie nagabywał / a sobie  
mezmierował ich. Takci od Polaków Zygmunt / me ochotnie przyięty / nazad do

Węgier

Węgry Krolom  
Węgierskim.Zygmuntowi a-  
ni wstąpił ch-  
tów.Węgry Krola  
WęgierskiegoKrola na Krol-  
ow ziaćhali  
Węgrowsi.  
Zygmunt z Wa-  
gier wstąpił.  
Krol Krol Węg-  
polski y Wa-  
gierki ziaćhali.Serwis Dan  
Krolowski.Śmierć Krola-  
wcy Helżbiety.  
Węgry pod Krol-  
ow chowana.  
Zygmunt o Wa-  
growsi Krol-  
owce pogol.Ziemowit Kiazę  
Mazowiecki o  
Krolow Krol-  
ow.Bartosz Chote-  
ckiego wstąpił.  
Krolowski do-  
był.Domarata  
mianowicie.

Węgier odiaćhali: do statków iednak wstępnich z nakladu pospolitego doład grá-  
nie Polskich niemungal / dodawano mu. Przyiachawszy zacy do Węgier / obaczy  
Marya poslubną swoie me Krolow / ale już Krolom od Węgrów obiana / y wko-  
ronowana. Ale go y tam wietże iedne Kropoty obiały / oddaliwszy od niego chęć  
y miłość swiętę jego: Ktoż lub to sama z corćą swą chcąc wedlug zdania swego  
Krolow / lub też iaka infia przyczynę miała / była mu niechętliwa. Taj potym me-  
chęć onego spólnie z oblubienicą w niebezpieczeństwo ostateczne wprawiła / a s-  
wielkie zaś samey przyczynę zguńienia przyniosła. Abowiem gdy białegłowy obie-  
dnie wedlug zdania Mikolaja Gary Woiewody / Krolstwo sprawowały / a one-  
tylo same / wiec y przyiacioly / infich osób zamedbywając / w godnościach wy-  
nosily / Ktemu o przywołaniu z Francuz infie Krola tajemną radą przemysławiały /  
wnet rzecz meprzystoyną wieci Senatorowie / Krola Krola Neapolitańskiego / a s-  
nowca Ludwika zmarłego / ze Włoch na państwo wywoływaia. O Krolow przy-  
iędzie postysławiały Marya / co pędzły z Zygmuntom do ślubu pokwapiła: ied-  
nakże przecie Zygmunt z Węgier do Czech wyiachal / obawiając się zbrać y si-  
del Węgierskich / iako o tym Bonfinus pisze. Krol zaś częścią fortelami / a cze-  
ścią iawnym gwałtem y siłą Krolstwa dostawiały / rychło potym za sprawę sta-  
rey Krolowej o zabito śmierć przysiędł. Ktoż zbrodnia wyrzodziwszy / bezpieczne  
we wysłstek do infich Krolow Krolstwa Węgierskiego / y tu Krolow iachali.  
Tam Jan Horwat rzadca Krolow / co oni Banem nazywają / pragnąc zemścić  
się Krolow Krolow / Krolom on był chętnym / na Krolow wderzy: gdzie zabi-  
wszy Woiewodę / y Błazę Gorkasę Krolowego zaboyce / Ktemu infy lud roz-  
gromiwszy / Krolow Helżbieta w rzece wtopić kazał / a Marya donieś pod stra-  
ż chował: Ktoż naostatę Zygmuntowi do Budzyna przyiachalemu / y woyna  
przećwito sobie gotowemu / odesłał. Tak te rzeczy tegoż roku kiedy Jągielo Po-  
lakom a Zygmunt Węgram Krolow poczał / przypady. Tom ia o sprawach  
Węgierskich pod tym y posledniemych czasach dziających się / iednym pociągim /  
dla tego / troficzek sercy pisał / aby tym rzetelniej historya naszą plynęła. Do Krol-  
rey ius woracam się. Podano było meatę nadziei o dochodzeniu Krolstwa Pol-  
skiego Ziemowitowi Kiazęciu Mazowieckiemu: przydał mu do tego oruchy Bar-  
tosz Kotecki / zbrodnarz śmiący y wrogołowy: gdy przyiachawszy do niego / y  
człwość mu y racuneł swoy zaośiarował. Zdato siem tedy / że śladniey moze te-  
go dopięć Ziemowit / kiedy widy zamki abo miasta iakie w Polsce pod władzą  
swoie pobierze: a tak na to samo Bartosz wysłstek od niego wyprawiony / za-  
mek Kalski wbiec w nocy pokusał. W ius był ieden z iego żołnierzy branie zam-  
kow / iednem przemierciał / a w skatubina wywierciając pilie zapuściwszy / dżu-  
re / Ktoż mogli chłop wleść / przetart był / gdy oto z podla piekars ieden smier y  
zgiel postysławiały / straż zamkow obudza: dopiro obudzona / łamienimi / y iako  
mogąc porwanym orzelem / meprziacioly do zamku cishoce się / iednych z gozy  
przywala / a drugich w rzeć z błistą odgramia. Skąd Bartosz wyparty / zamek  
swoy Rozminiec / mebarzo dawno od Zygmunta Margrabie wzięty / odebrał.  
do tego Chotez warunkiem osadził / a przeprawiały się przez rzekę Prośna / do  
Rozmina rzucił się. Wszakże stamtąd od ludzi Domarata Starosty odgromio-  
ny / Parisko zamek Michala Tomajskiego / obleżeniem przez ośm dni trapił / y prze-  
cie to na dzierżawę tamednym przewiodł / że on odstapiały Domarata na Krol-  
ne onego przysłał. Co dzień tedy bądziej rojły zaciągi Bartosowe z menawieci  
Domarata / Ktoż on ( słusnym zarobkiem / czyli też z zbrodnicą ludzką nie-  
wtem ) tak wielce ziednal był sobie w ludzi / że też pospolitym w podobanem / wstę-  
stka prawie słachta słuchac go w niczym me chęcia. Owszem gdy się ten na zię-  
dnie Wiślickim / wedlug uznania Wielkopolską / wprawił iednoć pragnął / od-  
powiedziano na to. Inaczej się wprawił iednoć me moze / potym wrzadu nie zlo-  
żył. Po wielkiej tedy częci dopomogło mu do zbrodni oney rozstawione wda-  
wanie / iakoby on w Sasiech / w Czechach / y w Kasiubach żołnierza miał za-  
ciągnąć / chcąc tym potężniej Krolowostwo przećwonić / y infymi wistami pokarać. Za-  
mych wleżeniem / wianami z dobie wysłpieniem / y infymi wistami pokarać. Za-

P p 2

czym







Władysław Książę  
Opolski i  
Krośno  
mierze.

Jan Tęczyński  
Książę  
Polski  
w rabinie.

stlich prawie zdania na Siemowita Książę Mazowiecki zmierny / wsiłując aby  
zań Jadwiga córke Ludwikową wydał / zaraz mu y Krolestwo oddali. Władysław  
bieżal też był do zjazdu onego y Władysław Książę Opolski / a swągier Siemowit  
toru rodzony: mając też miało swoje o dostąpieniu Krolestwa otucha / iako ten  
ktory bliskością króla Kazimierza dosiogał. Ten tedy Siemowitowej stronie  
wsilnie się przeciwował / y aż go o mały włos nie pominął / ieno że wzdry temu Se-  
natorzka dostojna zwierzchność zabiegła. Miał po sobie Siemowit y Bożenta  
Arcybiskupa: na którego pyranie / iestliby Krolew chcieli mieć Siemowit / wsi-  
stek zjazd iednostajnie krzyżowcy pozwałal. A wsiłkze przedmowa iedney tyl-  
ko znaczney osoby / wsiłklich wola iednostajna przeliterowała. Ta osoba był  
Jan Tęczyński Woynicki Kastełlan / syn Andrzeja Krawcowy Woiewody:  
ktory śnadź tym Kastełlanem stow / miał wczynie przedmowa. Niedale ia wpraw-  
dzie Pánowie żadney nagány, tak społecznemu zezwoleniu iako y rozsądkom was wsi-  
łkich, ani też y od Siemowita serca nie oddalitem: iednakże wy upatrujcie, aby zmá-  
ża nieślan y iakiey zacne Polakom imie teraz nádpłuskane, potym nieblakowało. Ia  
choćby to nam doskonałe tá spráwa służyła, y wolne wsiłklich zdania o nie się inż o-  
párty, przedtę iednak dłuższym czasem y uwaga, rozmyślać się ná tak wálne spráwa  
rádźlibym: ponieważ

Wsiłkła rzecz słowoplwa znacznie ludziom sędzi /

A zá rada porwoczo w tej tropy jał chodzi.

Tęczyński gdyśmy wiarę nássa dzieńce króla zmártęgo Ludwika przysięga obo-  
wiazali, uważajcie się proszę iako napilniey, iestliż ychibynsy oney, słusność mieć iako  
do obrania sobie Pána iusiego możemy. Záprawda ia nigdy do złomania przysięgi  
nie bade nam pomodena. Tiesli tu kto w tak zagęszonym orsaku, któryby ten zakon  
przysięgi, názwiatobliny wazet społecznośc człowięczy, lekce považał, mnie pro-  
szę z takim bezwiernikiem wolno niech będzie nieprześlawać. Nie tak ia ábowiem  
iestem zápráwniony, ábym ábo ludzie ná mey wierze y cnoście polegające ofukiwac, ábo  
wiece Bogá tájemnych myśli dozorce, ktoregom do przysięgi sámochcac y wiedzac zá-  
pomocniká y świádká wezwac, krzywoprzysięstwem záradzac miał. Których zamy-  
słow, ábo ráczey słacisłwa, aby też y was Pánowie, y wsiłkkiego narodu nássęgo, Bog  
záwse wchować raczył, uprzeymie proszę. Coż tedy czynić będzie przegze kto: Wiece  
to iuz w królá ogołoceni, wzajemnymi morderstwá y zewnetrznym rosyrykiem záginac  
mamy? Bog niech taká oddali od nas plaga. Ale coż wzdry poczeć? Wiece powiem iako  
rozumiem. Zwlec ieszcze te namowystony Elektiey Páná nowego rádźlibym. Ale sa tu  
ieszcze y dotąd postowie krolowey slárey, ktorzy iakieby nam rozkazanie ábo ráczey próby  
przyniesli, wsiłk wiecie? Tym tedy tak odpowiedzieć mniemałbym. Ze wy, coście ráż  
krolowi Ludwikowi poprzyięgli, gwałcić tego niechcecie: onsem badac wyietem z  
przysięgi Zygmuntowi Márgrábi uczynionej, chetnie namódsey corce Ludwikó-  
wey ládwidze wiáry swej dotrzymac chcecie. A iż koraná Polska tak dawno po krolu on-  
dowiála, w gwałtownym niebezpieczeństwie snuie się, tedy potrzeba nam nieprześla-  
wac wsiłnie prosić slárey krolowey, aby do was corce swoje ládwidze, záraz á záraz  
przysłała: ktoraby obrzodek známienitey koronácyey otrzymatá, méżá nie tylko sobie  
ale też y nam upodobanego, poistá, y z nim wespat Krolestwo spráwowatá. W czym  
iestliż ona ná blisko przysięgi swiátki żądaniu y prosić nássę niezgodzi, tedy wprzó-  
d oświádczeni, że nie z nássę przyczyny poprzyiężone Ludwikowi wsiłny tamac się  
musia, dopiero lub to Siemowitá, lub też kogo iusiego, zá królá sobie weźmiemy. Abo-  
witem ná zdanie krolowey do tad się ociągáacy, że nie rzekę z nas przesydzáacy, nie-  
słusna będzie tak dlużo czekac, poki áż z gruntu wsiłcy niezáginie. Wsiłktem  
zdanie śmáłowatá Janowe: przetoż dekret Seymowy ná nim postanowiono:  
prydatac też to / aby Jadwiga przysłaławsy / iesliż Krolowacze chce / przyszełta  
podług zdania rády koronney za mąż isć: w Polsce z meżem społecznie mieskać /  
á ná to wálnym stáranie y chaciá przemágać iakoby Wieloniskie y Dobryńskie  
dzierżawy / y też wsiłkcie á wsiłkcie w Rusi Polskie wiatki moglá odebrać. A tak  
z tym odprawowsy posły do Węgier odestali / y też samy rozsiácali się. Zá násta-  
piem, potym Zielonych swiatel / gęste zastepy Potentatow także y fláchy

do Sęcza

do Sęcza / spodziwając się że Jadwiga Krolew iuz obrana tamtedy iachac ma-  
la / dla wyrządzenia powazney wczynności / drogey zárachali. Ale ona na czas  
wchwalony nie stawia się była. Jednakże z listami matki iey / ielzbiety przysła-  
chawsy Woiewoda Kaliski przyczynę omieszkana przelożył: wymawiając to / iż  
ona zdufc pragnac chce Polakow dogodzić / ai się do Károwá przysłała: skąd  
daley postapic memoże dźdzami á gwałtowna powodziá obietanednakże ná tym  
test / raczy sobie niebezpieczeństwo odważyć / a mżli ich uprzeymości przeciwko  
sobie nadawac: prosiac przeym / ielzbi to im niewczynności iakiey nie mośto / aby  
oni samy do Károwá przysłaławsy / porządnie z nią sama y dostatecznie / y wsi-  
me / y obecnie się o wsiłktem náradzili. Spráwa to było poselstwo Woiewody:  
przetój wrocawsy do domow iusie wsiłkto zgromadzienie / záraz co z przedmowa-  
nych Senatorow do Károwá / mianowicie ciáda: Dobiesław Kurozwęcki Ká-  
stellan / y Spytek Mielstynski Woiewoda / Dygmitarze Krawowsy: do tego Jan  
Tarnowski / Sedomierzki / Wincenty Beniski Poznański / a Sedziwoy Szu-  
bicki Kaliski / wsiłkto Woiewodowie: wiece też y Domarat Kastełlan Poznań-  
ski / a Generalny Wielkopolski Starosta. Tam iuz w iusie wstáwy z Krolowá zá-  
chodzą: to iest / aby Jadwigá nie nie odwołocnie ná dzień Márciná świętego  
pámiatke obchadzacy / 11. Listopada do Polski stáwila się / y według upodobá-  
nia powaznego Senatu koronney / stan Márczeński przysłał. Co iesliż ona bez  
potomnie wmarla / aby siostra iey Márya y z potomnością swoia Krolestwo Pol-  
skie obiera: á takie prawo aby też y Jadwidze do obiera Krolestwa Węgierstie-  
go / po śmierci Máryey wzajem służyło. A tak wiecey pokoy między Węgry á  
Polakami obślalowany stanal. A w tym K. Siemowit / záwzawysy wielka otucha  
tak z głosow Seymu Siradzkiego / iako y z wólcu Senatorow nepotaconey chci-  
y życiowosci przeciwko sobie / wnet dostapic ná Krolestwo / y záraz w stan mat-  
ki iey Jadwigi nádziera rozdety / z piacia set stoych ludzi iednych / ttemu z Arcyb-  
iskupem y Bartosiem Kozmuskim do Károwá puścił się: tym wymysli / aby  
Jadwigę z Węgier przyszełataca / iesliż iey niemogł w stan Márczeński dopro-  
sić iemaczej / gwałtownie porwał. Lecz ona tego z tak znacznemu osobami zá-  
wzeta droga / nie mogla się wiadomości Mieszan Krawowskich wchonic. Prze-  
toż do Márcza wpuszczoney me iest / za obawieniem się Krawowian / aby go gwał-  
tem opánowywac niechciał: á tak onemu do Proboszeza Kleparskiego dworu /  
ktory badac iesze Proboszezem támeznym Bożenta Arcybiskup / zbudował był /  
zarachac na ten czas przysła: iednakże tam według popasat. Abowiem goy  
podeyżranym się bydy z Krawowian zrozumiał / boiac się z Márcza wycieczka  
kiey ná się / záraz drugiego dnia / do Kórczyná co Wówym mástem zowia / odesta-  
chal. Gdzie dm 15. na przysiad Jadwigi / y ná wyrozumienie postanowienia zá-  
zdu Károwskiego czerawsy / do wielkiej Polski iak náprzedcy pospiera / chcąc  
sobie barzney przychylności wielkich á mż malych Polakow zádzierzec / y iesze iey  
wiecey przyczynic. A badac okrutnie ná Spytká Mielstynskiego / ze to spráwie  
tego był przeciwnym / záwzawony / Kórcz másteczko tego zapalił. Odawano też  
dyze przysiad Jadwigi / dla samego tylko wchonięcia sídel Siemowitowych tak  
się dlużo odwołaczal. Ale on widzac że mu fortele nie pláca / do woyny otworzyszej  
rzucił się: záczym Woiewode Plockiego Abraáma / á z nim Krzesława syna  
Kruswickiego Kastełlana Dobiesława / z porządny woyskiem postawysy / má-  
lo me wsiłkcie másta Krawskie pod rólády swoie podbua: ofobluwie zá i-  
czlwa pomoca Pietrasa Málochá támeznego Starosy á Kastełlana Brzy-  
skiego / y Starosy Kruswickiego / ktorego w nazwisku nie wyetkałá pisma.  
A choćby pomienon osoby / dla otworzyszej przychylności Siemowitowi obo-  
wzanej / z przedow ielzbieta porzucawsy / ná ich miecey Sábora Móścickie-  
go podala: pozno iednak ten / y dopro kiedy iuz zamki temu oddane woysko Sie-  
mowitowe obieglo było / z Węgier wrocil się: á toli wzdry od Mieszan Brzy-  
skich / okrutniejsza Siemowitowego lekáacych się / ochotnie był przyszeł: wsiłk-  
ze od Mazurów obleżony / rychlo potym / y z tamtąd wyrzedzac musiał. A zá tym  
Mazurowie wzawysy przez poddanie Másteczko / wólcu mieszan do wiece náw-

tracali

Senat Polski do  
Károwá wsił-  
czy.

Przysięga iusie  
Sęczy wsiłktem

Siemowit Kórcz  
do Károwá ni-  
wpuszczoney.

Kórcz toż co y  
Wówe másto.

Spytek Miel-  
stynski.

Siemowit pod-  
bił Krawskie pod  
władzą swoia.



Leczyca poddala  
le się Siemowitowi.  
Szymon w Sieradzu.

Siemowit król  
polski na  
intencję.  
Książę oblażony  
od Siemowita.  
Konrad książę  
Oleśnicki.  
Książę wielki  
polski.  
Jeden miasteczko.

Gamblice wysła  
płono.  
Kamień miasteczko  
złoto.

Kwiecień w  
lupione.

Spisane bliżej  
dopasując na  
Arcybiskupa  
Kłopotow.

Jeden wyśko  
no na Arcybiskupa  
pie.

Pomieszczenie  
współzawodni  
wano.

Poniec zamek  
od Sieradza  
spalony / a od Po  
laka pobudzi  
wano.

tręcał / y z majątkości złupili: wiec też y Leczyca za tego Pietrasia starosty / prze  
mylem / w moc Siemowitowi przychodzi. Tedy Siemowit Książę z Leczyca  
przyprowadzony / zawiązał y potęgą zaraż y ferce / otworzył się iuż królestwo przy  
własza obie: a przyprowadził y wszystkie Polskie Seymy pod Sieradzem na dzień  
15 Czerwca / mieczem y ogniem / Ktożby mu posłusznym był mechcieli / przegra  
ża. Władzę białą w tym / Mikolaj Włocławski / a Sabor Płocki / Biskupi / y też  
Bojenta Arcybiskup z mełką Gwardya Wielkopolską. Tam Arcybiskup za  
ziednoczeniem przystąpił do flachy tamecznej Seymu / królem Siemowita  
ogłosił / y zaraż koronować chce / ieno że wżdy mełkowie poważne osoby nie radzą.  
Po rozprawie Seymowej / prosto Siemowit do Książki wojska zawiadzi / a zamek  
tameczny y z miastem oblega. Tam z nim Konrad Książę Oleśnicki / trzy sta ko  
piunik na pomoc wiodąc spłynął / a wżgledem nagrody zaciągu onego / miast  
ko Odolanów z pozwoleniem Bartosza wzmógł sobie. Alec też w tych cza  
siech y sami Wielkopolscy wznowionem rostrykami powtórnie tłukli się. Abo  
wien Kozłowski / y Kamień / Książę / a z nimi Wierzbica Smogolecki ze  
brawszy nieco ludzi / Zmiana Arcybiskupa / Książę / przyrodzeniem mieysca  
obronnego / dobyć siłowali: iednakże Nieszczęsny do kilku dni przymierza / a  
by się Arcybiskupa Pana swego naradzić mogli / prosił y pokoiu / pozwolili. A  
tym czasem miasteczko Gebice / dzierżawne na ten czas Siemowitowi złupili: Be  
dzymierz zaś Książę / też z ichże strony ieden / Kamienie zamek y Książę  
majątkości Arcybiskupa przez wolne poddanie obiegł: twierdząc za rzecz pewną /  
że Arcybiskupa królowa cześć odszodzi / y z ziemie wywołac kazają. Zaczem Arcy  
biskup odliczył y czterdzieści y pięć grzywien groszów Czeskich / nad to dziesięciu  
ny Półtuckie baronów / Zmien okupit: którym okupem powabieni / Abiam Wo  
iewoda Płocki / y Sławek chorąży Mazowiecki / Ktoż Książę z ludem warun  
kowym bronili / Kwiecień tegoż Arcybiskupa miasteczko z okolicznymi wsiami /  
winnęcz poplondrowali. A sprawiedliwiec się podobno także turmie na Arcyb  
skupa zwały: gdy on y Arcybiskupstwo tamco pod infa osobą porządnie od Ka  
pienuli obrotu / fortelnie porwał był / y temu na społeczne wzmowy / y zgodliwe po  
stawienia Seymowe nie pamiętając / prywatney rady na Siemowitowe stronę  
przystąpił. Wszakże nie tym tylko te przypłacał: gdyż Domarat Książę Poznań  
ski / Ktożby inż było na ten czas z Wielkopolski starostwa złożono / a natego miey  
sce Peregryna Węgierskiego / synowca Gloryana Biskupa Krakowskiego poda  
no / wróciwszy się z Węgier z oycem żony swej Woyciechem Woiwoda Książ  
wskim / a z Grzymalą y Wierzbicą krewnymi swoimi / prosto do Zmiana do Arcy  
biskupa przyjeżdżając tamże skutcznym fortelem do tego go przywodzi: że on Grzym  
le y Wierzbicie do czasu Zmiana wstąpił / dowierżając Domaratowi wymyślają  
cemu: że go Królowa / Książka spólnie z Zygmuntem zięciem swoim / za nieprzyja  
ciela koronnego sadownie potępił: y iakoby inż do Papieża posłać miał / aby  
go on iako przemiernika / przysięgi swej trzywołomce / y pospolitego pokoiu  
gwałtownika z dostojności Arcybiskupiey złożył. Jednakże wymógł to sobie  
Bojenta Arcybiskup / aby się z takim nieprzyjacielsko nie obchodzili / y żadnych  
potym wydatków spuszczać majątkości / na liczbie nie kładli. Tychże czasów  
Książę Głogowski / Henryk y brat jego / rozumiejąc że rozewrą królestwo / K  
temu wrzawa że wnetrżney wojny Wielkopolskiej / pogoda im wczesną do obe  
brania Wschowa wczynie miała / ożenie pomienionego miasteczka mocą wziąć  
połuska: lecz od nieszczęsny fromotnie odgromieni / powiat wyszedł tameczny  
plundrownicy popustofyli. Tych tedy chcąc Peregryn starosta Wielkopolski  
trocić / y zaraż za jednym zawodem Książkowi na odsiecz przybył / spłacał wojsko  
postanowił był. Ale iż się ich nie wiele zaciągało / a imiona swe na piśmie po  
dawał / przetoż nie dobrego nie sprawił / y tylko majątkości Biskupa Poznań  
skiego / y Opactwa Lubuskiego splundrował. Przytym też Tomisław Włocławski  
z bratem jego / i z Konradem Książcem Oleśnickim Poniec poddali byli / po  
chwył y do więzienia wtrocili. Potym iachawszy do Ponieca / zamek tameczny  
od Sieradza ludźmi warunkowych przyjazdu tego nieczekających spalony / pobu

dował

dował / nie krom wciśnienia y niewolei wielkiej poddanych kościołowi Poznań  
skiemu obowiązanych / a toż Książę y Polska mieszkańcy. Drugi potym wo  
jska popis pod Włocławsk Biskupa Poznańskiego wsi / odprawować wmyślił: na  
który wprawdzie niemato flachy niechalo się było. Jeno że go Bartos Kozmin  
ski rozewrzał / gdy na ludzie siechale niepodstępowanie napadł / ożenie na nich  
derzył / z kim odebrał / a mełkowie w więzienie powiodł. Co gdy się do małych  
Płock / Ktożby zupełnego na ten czas pokoiu zazywał / y do Węgier domosło:  
malo Polacy wprawdzie wicherowatego szczęścia braciey swey licowali: y złoży  
wszy na dzień 25. Lipca prawi na święto Jakuba Apostoła główny Seym w  
Krakowie: wprosił y przytym Książę Siemowita / y Bojenty Arcybiskupa /  
aby do nich przybyli / wnet o zgodzie y pokoiu wszystkich korony / między nimi pila  
nie umawiała się: y zaledwie ich do dwu miasteczek rozemnię. Aleci przed  
Bartosiem Książką obleżeniem trapić nie przestął: y wielkimi skądami okoliczne  
wsi y miasteczka / mechcąc dlać na przymierze / wyniszczał / po iaz sam Siemowit  
przystąpił do wstąpić mu stanąć y spokojnym być rozkazał. Wic y w Ku  
jarach / przedmcy y postowie Siemowitowi / dobra przeciwnił tego też nie in  
czey burzyli. Królowa zaś Książka / Zygmunta Margrabie Książka swego / y Dy  
miera Serygońskiego Arcybiskupa / przysła ze dwunastu tysięcy ludzi zbrojnych /  
Ktożby Siemowita / y buntowniki jego wstronił / a wielką Polskę w spokoju.  
Przebył tedy Zygmunta gory Bieszczady / stanowisko sobie w Sacza obrat.  
Gdyż gdy Senatorowie Krakowscy y Sandomierscy / lub to z chęci swej / lub  
wezwan do mego sieziachali / społecznie radzić poczną / iestli słuszną rzecz wo  
ne na Siemowita podnieść: gdyż tego iedni dla zgwalcenia rozumu bronili  
/ drudzy zaś przeciwne / zgwalcenie bydz inż od niego / wsiłnie przekładali: Ja  
kosz przemogła stroną posłednię. Przetoż y omz Węgrami przeciw pospolitego  
pokoiu gwałtownikowi woynie podnoszą. Przez Radomską tedy krajem / icho  
do Mazowsza Polacy równo y z Węgrami pod sprawą Zygmunta przypa  
dli: gdyż gdy Siemowit bierze mgdy dać mieszać / dzierżawę jego wszystkie pła  
radnie ogniem y mieczem popustofyli. Majętkości iednak brata jego Jana / me  
nie karpali / dla tego iż on spokojnie się zachował / ani postanowienia o króle  
stwo z Ludwikiem iawnie wczynionego / nie gwałcił. W tychże czasach Staro  
sta Wielkopolski / wnosząc przybliżonego swej strony wojska wwieziony / zebra  
wszy nieco ludzi z Wincentem Woiwoda Poznańskim / z Derławem Ostror  
giem Grocholskim / y Sędziwojem Swidwem Książką / Książkami /  
Ktemu z Arnoldem Waidowskim / y z infa mełkora flachy / pod Zmianem taboru rzu  
cił / wieńcząc / że Arcybiskup z Siemowitem przestawał. Wszakże royparci od mia  
sta / nad chłopy y nad przedmieszczańy stojeli: a zagrabwszy zdobycz do Gniezna  
posłi / mieszkanie Arcybiskupie y insey Książki złupili: Książki powiat / i go do  
moratowa stroną bronili popustofyli. Wzajem zaś ludzie Domaratowi / gdy  
z pod Leczyca plon zabierali / wnet za mieszczany / dla odbicia sobie zdobyczy z mia  
sta wysłanemi / gonąc miasteczko białe / y zapalają. Drogoszą Książką  
Starosta Sieradzki / zamek Wolborz Biskupa Włocławskiego / za wiadomości  
Henryka Książki Włocławskiego / Ktoż na ten czas po śmierci Zbiluty Bisku  
pa tamecznej zawiadywał pomienionym zamkiem / gwałtem wnet / Ktemu mie  
szczany / y pograniczne chłopy spustofyli: spodziewając się że plondrowaniem tak  
gwałtownym porużona Kapituła Włocławska / Mikolaja brata ię Biskupem  
obeć miała. Lecz się omylił w nadziei Troianowej / abowiem Proboszczowi Po  
znańskiemu a Książkowi Włocławskiemu / Biskupstwo pomienione Kapitu  
la oddała. Aleci Urban 6. Papież / nie przywsił onę Książkę Jana Aropidia  
Książkę Opolskiego syna / z Biskupstwa Poznańskiego przemogł / na Włocław  
skim posadził. Ale Zygmunta Margrabia / przeplondrowawszy Mazowsze / na  
Książkę wojsko zwiódł / y przez iedenaste dni Brzyscie obleżeniem trapił. W co  
poty wlożył się Władysław Książka Opolski / wnet między nim a Siemowitem  
na kęć miesiąc aż do Wielkiej nocy rozemnię. Od Ktożby potym Domarat /  
gdy chcąc się Zygmunta przyśluzić / z przemiernym ludem Sajow / y Pomo

Tenże też Obo  
lanowski y  
Chocelowski / a  
Chocelowski 30  
wie się.

Szymon w Sierad  
wie.

Książę.  
Książki mie  
spokojny.

Wypisł W  
grew do Polki.

Pastoranie w  
Mazowsza.

Dom Książki  
Książki w Gnieźnie  
wylupiono.  
Książki Książki  
Książki Książki.

Wolborz wsiaty

Jan Aropidia  
Biskupem Włoc  
ławskim.  
Zygmunta Książ  
wy pisał.  
Książki Książki  
Książki Książki.

Q q

rzan /



Anten odebial  
Arcybiskup.

Litwa wdzow  
se pusto.  
Drohiczyn obla-  
zomp.

Drohiczyn spa-  
lomp.

Rek 1384.  
Sedziwoy Sta-  
biniski do Pol-  
ski w pols-  
dza.

Raby Krolowej.

Pradla droga  
Sabiniskiego.

Seym w Radom-  
ku.

rzan / z gruntow Kujawskich zdobytych zabieral: a przez tego materności w porwie  
woystko przewodził / wielka szkoda w Inowrocławiu popadł. Był tedy przy zarwie-  
raniu pomienionego prymierza Arcybiskup Gnieźnieński: który wyrozumiałowy  
z Zygmuntą / iż go Książce strasząc Domarat podeseł / y to na nim wysłał  
je pokrewnym tego do wiernych rąk / Zmian puścić musiał / wnet po oświadczeniu  
Zygmuntowym / aby nazad wrócił mu go / prosił. Czego goy om bronio / a przez  
tego wymowionym wstawom wydatkow piemiężnych wpoiminia sie / zaraz Ar-  
cybiskup naradziłszy sietaimie z Burmistrzem / y z mektozem mieszczany prze-  
dnieyszym / do Zimena wpuszczone jest: skąd powyrzucawośy Sasy / y Pomorczyki  
ludzie warunkowe / Jaranda Dziekana Gnieźnieńskiego nad miastem przelożył.  
Co gdy sie tak w Poljsze kluci / wpatrzywośy Litwa pogoda do wczesnego sprawo-  
wania rzeczy swych / z Jagiella Ogięrdy synem Książcem swym / Mazowie  
naradzała: Drohiczyn zamek / który był Jan Książa Mazowieckie / Kieyscutow  
oycu żony swej zeronaczna woyna zatrudnionemu nie barzo dawno przedtem /  
wespół z Kieyscutem / z Kamienicem / y z Surasem wbieżał / obleżeniem obwiodła.  
Trasunkiem obiać był kamrad na ten czas Sasin Starosta zanku tamiecz-  
nego / a Marjalet Kieyscuta: który ednat o obleżeniu zanku / gdzie namniej był  
obrony nie zostawil / postykarowśy narychmiał z nagłym orszakem trzech sie ko-  
pynika / a śleszczęsiat kusznikow / na pomoc zankow przypada. Zaczyn w klu-  
wyskowawośy woystko / szkodkiem pultow nieprzyjacielskich / do zanku sie prze-  
bina. Takiego serdeczności z otuchy dostapienia zanku stracone Poganiśtwo  
inż sie oświadczać biato / gdy w tym Książcy mektozy obywatel prawi tamiecz-  
kainy zdrada z Litwa namowowśy zamek zapalił / a jamu po porozach do sta-  
nowiska nieprzyjacielskiego pospuśczał sie. Litwa w tym zanku gorące woystko  
moca dobywa / niechac wymyslnie nie dać rozwozu naszym do gaszenia pożogi.  
Takie wiele śmiertelnych częścią w ogniu zgorzało / a częścią od mordercow nie-  
przyjaciół zginęło: Sam starosta o wśelakim ratunku zwaprowśy / z trocha pozost-  
stał / żywo w ręce nieprzyjacielskie przypadł. Trwożyła serca Polakow Krolowa  
Helzbieta / nie postając im na czas postanowioną Jadwige córki swej. przetoż  
daremnie czekawśy dwa zupełnie miesiąca / przez Listopad y Grudzien / po zają-  
ciu zaraz Roku nowego 1384. Sedziwoy Szubiniski Woiewoda Kality / a Staro-  
sta Krakowski / z ważnym zdaniem Biskupa / y innych Senatorow ziemie Kra-  
kowskiej / z przednieyszą mektozą młodszą ślachetką / do Helzbiety aż do Jadery  
miasta Dalinackiego przyjeżdża. Stan Rzeczy. Polscy w kłopotany / y prosby  
Senatorskie pilnie przeklada / a prośbom przysrozeć dobac. Prosił tedy / aby  
nie miedwioznie Jadwige na krotkiezas do Polski zesłał / obiecując iż skoro  
po koronacyi nazad odejść / y aby przy niej dotąd nie dorosła musiała pozwo-  
lic. A żeby tego tym peromeśta była / syny ślachetkie z sobą zawiesione w zanku  
dziecy podawał. Czym rozwioś Helzbieta / z edney coraz druga wymowka stroi  
a Sedziwoia warplwa odpowiednia zabawia. Czym on rozdrażniony / nieate-  
mnie posobie gniwo wkażował: a iż bez odprawy oświadczać chce / dał sie posłyszeć.  
Co gdy Helzbieta postzegła bojąc sie aby on nie Starosta Krakowski wracawśy  
sie czegośkolwiek przeciwko niej nie knował / Jana Tarnowskiego Sedomier-  
go Kastełlan dla oświadczenia zanku Krakowskiego posyła: a Sedziwoia tym  
czasem zatrzymuje. Nietayne były Sedziwoiowi rady one Krolowej: przetoż  
dnego z wiernych sobie przyjaciół y towarzyskow / jako napędzey do Krakowa  
wpyła zleczać mu: aby on przyjazd Tarnowskiego wprzezwiośy / jako napilney  
staral sie / iakoby mu zanku zadna miara nie poddawano / nie sie nań meoglo-  
dając by też mu y w Węgrzech zginąć przysio. Sam zatył wkradkiem z Jadery  
wywinałszy sie w dwudziestu czterech godzinach sześć dziesiąt mil wielkich /  
to ja Węgierkie / na konie często przesiedało sie / wpada / y nie niepostawiając  
do Krakowa wpracowany przyjeżdża: tamże Senatory o wśyskich rzeczach po-  
rzadnie sprawuje. Uchwalili byli mało Polacy Seym w Łelowie / na dzień wzo-  
ry Marcia. Lecz obaczewśy przyjazd Sedziwoia Starosty / do Radomiska on  
Seym przemiesli / gdzieby też y Wielkopolicy przyległocia mieysca pobudzeń

stawić

stawić sie mogli / y społecznie o Rzeczyp. radzić pomogli. Jakoż zachalo sie ich  
tam gwardya niemala / wyrozumiałowy z wlaszczą przyjazd z Węgier Sedziwoiow.  
Tam gdy wiele o hardości y posmiertku Helzbiety / o wpołkoiemiu ktemu zeron-  
cznych rosytkow / y też o Elekciey Pana nowego traktowano: a że ednat Ele-  
kcia Krola nowego / kłopotow przed sie wgaśie niemala / częścią dla tego / iż ani  
z postroinym / strony poprzysiężonych Ludwikowi wstaw / pogodzenia żadnego  
nie było / y też miedzy domowym dla gwałtownych rosytkow potom mieć metus-  
sono / na ostatet rosytkim zdalo sie / aby iesze raz serca Krolowej pofelstwem ta-  
godnieyszym przekusic / azaby snadz pofelstie wkorzenie / trozeby wielka obraze y od-  
razenie wymyslow Polskich / nac darowało / wpor Krolowej przelamąć mogło. A od cza-  
su one / aby zgola nie do niej / ani w Koronney / ani w prywatney potrzebie / nie te-  
dzil. Naznaczono przey dzień 8. Marcia / w Krolowej Krolowa Jadwige córka swo-  
ie / iesliby ia mieć chciała Krolew Polskim / komecznie do Krakowa stawiła: czego  
iesliby nie wezmila / skąd inąd radzić o sobie przyobiecują. Ktoze postanowienia  
aby miedwioznie wgruncowane miedzy nimi trwały / wzajem ich sobie dotrzy-  
mac wśyscy poprzysięgali. Wyprawiony z takim pofelstwem Przedzław Wa-  
welski / cziłowek w domu ślachetkim / acz meznacznym zrodzony / poruszył wzdry-  
Krolowa / iż ona Zygmuntą zięcia swego w lud / w konie / y w orze sporadzi-  
wśy / dla rzadzenia Polki / tak długo doładby lata Jadwige nie nadesły / posyła.  
Co gdy przedtem w Senatorow Polskich wieściu gruchnało / obrazem om posmie-  
wiskiem Krolowej / y też że ona według swego y Węgrow swoich zdania Staro-  
sty sobie w nich stanowi / a raczej im Pany podaje / wnet woystko zaciąga / y do  
Sacza z nim przychodzi. Zamek zaraz do Lubowle abo Libla / dzierżawy na  
on czas Węgierkiej / do Zygmunt pofelstwo wyprawia: przestrzegając go / aby  
przeciwko woicy / y chęci ich rosytkich do Polki wjeżdżać nie wazyl sie: w czym ie-  
sliby wporowi dogadzał / przyrzekał z nim iako z Koronnym nieprzyjacielem posta-  
pic. A tak cofnął wśad Krolu Margrabi: to ednat wzajem wyednat w Pola-  
kow / aby mektozy z Panow Radnych do niego przychali / y w meńskich rze-  
ciach obecnie z nim postanawiali. Wyśłano zatył Spyta Melszynskiego / Se-  
dziwoia Szubiniskiego / y Jana Tarnowskiego. Na Krolowej Zygmunt to tytko  
sobie wprosił / że przyjazd Jadwigi aż do Światet iesze czekać przyobiecali.  
Powodem przyobiecania onego oświadczył Sedziwoy / gdy onemu Zygmunt  
statecznie przyobiecował młodz tamte z Węgier wyswobodzie / Krola po stryem  
rezydzie tego z Jadery zatrzymawśy Krolowa / pod strażą miec kazala: abo-  
wiem om Sedziwoia Starosty Krownem byli. W obietnicy ednat nie ostat sie  
Zygmunt / a to snadz dla niebezpiecznych onych kłopotow Węgierkich / iuz mied-  
piero odemnie pomienionych. A w tym wielka Polka / powozie niepołozie wzbu-  
rzyła: tutek sie napsemiany Senatorowie z ślachet zabianiem / y wiezmow zabie-  
ranie / ktemu zameckow mektozych gwałtowną dobywano moca: miedzy Krol-  
ni romacano tej Bień / Mikolaja Łodzie abo Łozie zameczek / Krol iż to był stro-  
na Domaratorow / przetoż oblegli w nim y dobywali Łodzie / Wincenty Woiewo-  
da / Peregryn starosta Poznański / y Swidwa Kastełlan Wiatelski. Wśakie om me-  
mala strate w dobywaniu odmowśy / z mezym wstąpić musieli / wśi przyległete-  
dnat złupili y popalili. A potym też rozieni miedzy rozwasimonymi stronami za-  
wzięto. Ktozego rozeymu gdy Swidwa y Wśoda Burmistrz / iesze wazac Domara-  
ta / przestrzegac wzbramiali sie / znaczne potym jedy przy Domarata popadli: a  
bowiem on Kazimierz y Szamotuly Miateczka ich / y ze wśiami przyległemu wy-  
lupit. A za ty też Krakowskiej y Sedomierkiej ziemie Potentaci / na dzień 8. Marcia  
według postanowienia / znowu sie do Sacza zachali / y na przyjazd Jadwigi o-  
czekiwali. Ale gdy oney doczekać sie nie mogli / iesze sie byli do Węgier zraz wy-  
prawic zanieśli / edno je wzdry Przedzław Wawelski odradził: rozważać / że abo  
on z Książce abo wśyskie ziaz z lekomyślności / przymowitby nie wśiedł / Kiedy  
by postanowiwśy iuz / y Krolowej sie z tym iawnie oświadczy / mego zgola od cza-  
su onego ani w pospolitey / ani w prywatney sprawie nie wysyiac do niej / znowu z  
pofelstwem nowym wyprowadzić tego mieli: zaczyn y pofelstwo ono komecznieby

Władysław Se-  
natorow.

Zygmuntowi  
Margrabi bio-  
rę wiażd do  
Polki.

Rozuchy Wiel-  
kopolskie.

Spyta zanku  
dobywala.  
Kolem.

Książce y Sta-  
mowu Miatka  
zupieno.  
Książ w Sacz.







Jagiello Poloc  
any wojnie.  
Wilno wiał  
Kieyftut.

Śmierć Woydy  
Łowd.

Jagiello Wilna  
dości.

Kieyftut pol  
many / y w wia  
żeniu zabity.  
Witold w wia  
żeniu

Śmierć Witolda  
w wiażeniu / mi  
łość / y wiaż  
małżeństwa.  
Witold do Pina  
vile.

Postawie Ja  
giella z do Pro  
lowey y Senat  
row Polskiej.

Konbryc prz  
stego małżon  
stwa.

Kieyftut obwołeszony od Komendatora Ofterodeńskiego Emotra swego / który  
coite tego za Jana Kieze Nazowieckie wydana chrzcił mu / jednatże i syn  
iego Witold / brata stryecznege z miłości z nim zawzięty / wsiłnie omawiał / prze  
tozdał ięscze pokoy Kieyftut / do kad aż Jagiello wojny przeciwko Polocczanom  
rebellizującym nie podnosił. Na która wojna gdy z nim Włkszy Arzyński napo  
silek roziachal / dopiero Kieyftut zbyroży wsiłkiew waplności / a w dochwyte  
woyfto zebrałszy do Wilna wotargnal / y pod swoy go regiment obiał. Gdzie  
pryzwarowy syna Witolda / (gdyż ten przeciwko bratu niemu na wojne był nie  
iachal /) znalezione przywileie pokoyu z oycem Jagiellowym wstawionego poła  
sme mu. Wszakże prośbami tegoż syna zmiwolony / tylko Wilno Jagiellowi o  
deymnie / a przy Krowy y Witepsku ostać się mu pozwala: Woydyta zaś na su  
bienicy obwołęła. Aleć nie długo potym / gdy Kieyftut Korybuta wladzy swej  
nieposłusznego do poddaństwa przywrócić wojną siłnie / lub iako Litewskie pi  
sma świadczo Siewierstiego Nowogrodka dobywa / tym czasem Jagiello nie  
złaz Wilno przez naprawę zbradliwa odebrał / ale też y Troki w ściemnie sobie  
poddane wbiegi. Z obu stron potym awieje woyfta zbierają: Kieyftut ze Smudzi  
a Jagiello z Puskaw y z Infantczykow / tamten aby nazał Troki odebrał / ow  
żas aby się przy nich ostał. Lecz gdy przyślo do wyższenia / wnet Jagiello pierwoy  
niżby się woyfta starły / Kieyftuta y Witolda rzekomo na rozmowy do siebie wywa  
bionych podchwytał / z których Kieyftuta okonanego do Krowy zaślawni / w wie  
żeniu zamordował: Witolda zaś w Wilnie przez manaty czas więzić / ani na  
prośby Litewskie / ani na przyczyny Włkszego Arzyńskiego Puskich / nawet ani na  
żądanie własnych braci y stryjce jego / wyswobodzić niechciał. Do Krowy go  
potym odesłał y na śmierć potępił. Jednatże go tam małżonka cnotliwa lito  
ścią y zmyslnym fortalem od śmierci wybrała: Albowiem ona mała wolna do  
maja swego przechadza / nocy iedney / jedna ze dwu pamien służebnych w wbiór  
meja swego obłotły / onego w ściany białogłowskie wbraniego / stucnie za sobą  
wyrwała. Stąd on wyzwolony / zaraz na Nazowskę do Kieze Jana swagry  
swego / a stamtąd do Puskich Arzyńskow wcielił się: Krowy z pierwow go / iż ich  
pod zatrudniony czas do dania sobie ratunku wzywał / stroskował / a potym ligo  
dnie rostrzeżwił / y dobrze we wsiłkiew porużył: Jagiello iednak spokojnie pań  
stwa zazywał. Bo chociaż byli Arzyńcy ze Smudzi / Witoldowi znaczenie przy  
chilno Litwie naciachali / a zamek Trocki ściemnem dobyli: wsiłkiew rychto stam  
tąd od Jagiella z Ruśi nawroconego stromoie porozrucani / wstąpić nazał  
musieli. Co mnie troche ferzey opisućemu dla tego wdało się przedluyć / cze  
ścią abym był samilq Jagiellowe rzetelniey wywodzi / a częścią też abym siłko  
ryg tym łatwiey do potęcia wdać mogł: Krowy iż obrad na sprawach y wojnach  
Litewskich a Puskich / ile co do przedsięwzięcia naszego należeć będzie / zaślodzić  
przyjdzie. Teraz zaś na porządek zamiechany powieścinafey wspomniemy. O te  
go to tedy Jagiella wyprawieni w dźwostleby postawie / Skirguel y Borys bra  
cia tego / a z nim Haynulo Starosta Wileński / przypykie wpomni Krowie  
Jadwidze przynosi: tamże iey Kieze swego imieniem w stan małżeński żada  
tę / a przytym o Krowie na miejsce posagu przymawiają się / obiecując wzajem  
wiele y wielkich rzeczy / Krowie Polskiej ozdoby y rozszerzenia / a Krowie  
wzajem przymnożenia bogactwa przydać mogły. Cuię gluchym zaprawde wchem posel  
stwo takie przyje / ferca Senatu Polskiego zachacilo: Ależas Jadwiga na mał  
żeństwo pogańskie konieczne zezwolić niechciała. Opowiadaiaż zatyń dźwost  
lehom przyczyny / Krowie iż cał daleko zatrudnionym w pomysłnym odprawie  
niu poselstwa przeszkoda były: to iest / że Chrześciance za Poganną iedź się  
nie godzi: druga / że iż postanowienie maiale z Wilemem Kiezeiem Ka  
kuskim / przedtym dobrze strony małżeństwa zaśl / warowane zakładem dwu  
tyśięcy złotych / Krowie się rozkładać miał. Odpowiedzia na to postawie: że co się  
tłmie wiary Chrześciancey / tedy Jagiello z drugą bracią swoią z matki Chre  
ściancey wrodziwszy się / ięscze żaraz z pierwoy lat wprawomieru wiara raz  
zaprawiony / y do tego czasu ferca do nicy nie traci / chociaż obradkiem iey ochry

rzony

czony nie iest. Aż tego na prośby / y wsiłne namowy wielu osob zacnych wczynie  
nie hciał / to dla samey iedney Jadwigi / y małżeństwa nieodmownie wykona / że  
samego siebie / bracia swa / y wsiłkiew narob Litewski / do Chrzta świętego przy  
wiebzie. Strony zaś dwu set tysięcy zakładu / te on podeymnie się sam zastapie /  
a iestli na to przyjdzie / wiece y zapłacić: Ktemu wsiłkiew skarby cał swoje / iako y przy  
kow stoych do Polli wywieść: nad to y Litwie do Korony przylaczyć / aby cał ob  
czasu tego w iedney z ma wladzy przebywała. Przerazaly także obietnice nie poma  
lu ferca Polakow. Wpatrowali / że Krowie wiele ozdoby y rozszerzenia miało  
przybyć / Krowie Litewskim. Wpaterowali nie mniej rzecz pożyteczną / gdyby  
sobie nie tylko pokoy wieczny / ale też ratunki wsiłkiew y posili przyłaczyć mogli /  
zwłaszcza takiego narodu / Krowie nieprzyiacielskie naziady / prze Krowie wielką część  
Polli przyslych czasow do zniszczenia przysła / trudno było zacościć / wpatrowali  
nad to / że przestawo / y chwalebno Krowie imiemowi swemu Polska przysłać  
może / gdy / a waga swa Litwie obledliwa / do Chrzta nawroci. A wsiłkiew  
bez rady Krowey starey nie w tej mierze stanowić niechciał. Do Krowie się też y  
Jadwigę odwoływał / niemogąc iż inaczey zbyć rady / y wsiłney prośby Se  
natorow. A tak do Węgier do Szeliety dźwostlebi odesłani: y żaraz z posrząd  
ku Senatu Polskiego Mikolay Bogorya Kasztellan Dawidowski / Włodet O  
grodzński Podczasy Arakowski / y Arystyn Ostrowski Starosta Kąkimiński /  
postawie z nim wyprawieni / poządany respos przynieśli. Odpowiedziela abo  
wiembyla Szelieta: iż iestli by to był rzecz potrzebną Krowie. Swoyey rozumieł  
Polacy / tedy ona ani pożytkow iż omieścić / ani też do przymnożenia wiary  
Chrześciancey drogę zagradzać niechce. Po teyże to rychto odpowiedzi do Krow  
waczey z drugą cora zaiachawszy / od Chorwata Bana iakom woysey opisał w  
topionat iest. Taki respos Szeliety Krowey / Krowie doferł wiedzic Polakow / na  
tychmasi za iednostayna namowa wsiłkiew ziazdu / na Krowie iednak bärzo ma  
lo by. O Wielkopolkow / że abo Siemowitowi raczy Krowie zycyli / abo tej  
ze wnetrzniem wojnam rozrywani byli /) dźwostlebi Litewskie pocieście  
odprawia: a z nim żaraz Włodet y Arystyna / wyslycy przerzeczony osoby /  
Ktemu Piotra Szafranca / y Zinta Kosowickiego / abo raczy podobno  
Kogowski / w poselstwie do Jagiella wysylają: Krowieby go do małżeń  
stwa Krowey Jadwigi / y do rozdzienia Krowie Polskiego wozwarowy / z sa  
bo wespół pocześnie przyprowadzili: iestli by ten wyslycy naznaczone kondycye  
przył / y żaraz iż poprzyślą: a nad to ięscze iedney podał się / to iest / wsiłkiew  
małżeńności nazał odwetować / Krowieby iakimkolwiek sposobem z pod wladze Ko  
rony Polskiej odpadły. A tym czasem Krowie z Siemowitem w takie pomiarko  
wanie zaśl: aby on żamty y Maista wsiłkiew / pod Interregnum w Polscze po  
branc / przywrócił: a względem przywrócenia / na dźwostlebi tysięcy kop Prastich  
prześlawał: Krowie summy do kadby mu nie zapłaciła aby on zastaronym obyczaj  
em Amawy wsiłkiew trzymał: Ktemu wiaznie aby z obudwu stron powypuszczane  
były. O Krowieby zaś / Krowie sobie gwałcac przymierza / wzajemnie strony wyrza  
dzaly / wysadzem z obudwu stron wzawcy / aby iż iedni: postanowienie Si  
mowitowe o Leczyce z Polskim Senatem zawarte / aby iż nie nie wazyło: na o  
statet Klastor Mogilnicki tenże Siemowit / aby odyskał y nazał wroci. Co gdy się  
tak sprawiło / tym czasem Wilem Kieze Kaskuskie wperomiony o wsiłkiew postępu  
spraw Polskich: wperomiony Ktemu y o przychelney zyczliwosci Krowey Jadwi  
gi przeciwko sobie / lub to z iey samey / iako było slychać / wmyślny naprawy / od  
Siemowita Dalewickiego Strzegomczyka podkomorzego Brakowskiego / Krowie  
mu się ona we wsiłkiew powierzała / aby swych rzeczy nie zasypiał Kieze prze  
liżony / y napommony / z pozornym ludzi chadogich gminem / z porządkiem  
pietnym y z wielkim skarbami do Krowie niespodziewanie przyiachal. A wsiłkiew  
se za sprawę zwierzchowną Dobiesława Kurozwackiego Brakowskiego Kaste  
lana y infych Panow Kąkimińskich do zamku nie puszczony / do miasta odwrócić mu  
sił. Jednatże częstokroć się z nim Krowie Jadwigę / gestym orfakiem dwo  
żan y Graucymeru swego otoczona / w Klastorze Ściannika świętego / iawnie w

Litewscy postawie  
do Węgier  
odesłani.

Szeliety Krowie  
wsiłkiew.

Postawie Pol  
icy do Jagiella

Konbryc prz  
dawn.

Postanowienie  
Krowey z Si  
mowitem Kieze  
ciem Nazowie  
ckim.

Włodet Wile  
ma Kaskuski  
na do Krowie

Wsiłkiew do  
zamku nie wpu  
szono.

61300



Mileście Krolew-  
ny Jádwięgi prę-  
ciwko Wilhel-  
mowi

Gniwogą Wł-  
dysławem bo-  
gactwa.  
Jádwięga z J-  
giellą i sio-  
strą

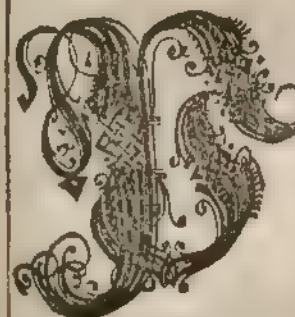
Władysław Jagieł-  
łow do Król-  
wa.  
Rok 1386

Jágiełłow z  
Witoldem ugo-  
dą i postano-  
wieniem.

szedł białego dnia zjeżdżać / tamie biesiad y tańcow swych z nim zająwala. O-  
rosem y to o me / wiec niewiem tesliż prawda / powiada: iakoby z nim / pier-  
woy niżby Jágiełło nabiachal / tak serdecznie słub wżąć pragnął / że tej gdy mu  
do me y do zamku przystępu zabroniono / rekami swoimi forte zamięniono odbić /  
y w miescie z nim wesele požadane odprawić / wżylaby sie była / byta był od tego  
Dynier Gorąyski Koronny Podskarbi nie odwołał. Zaczym Wilhelm zamysłom  
swoim przeciwne bydz Polaki i stornie wyrozumiały / a zaraz o przyjeździe J-  
giell y niemylnie postyfiawo / po niektorzym czasie tajemnie z Krakowa wymknął  
sie / skrzyżawione z sobą y Gniwogą Dawelickiego złożył. Z ktorych po-  
tym zpanosony Gniwog / wielkie sobie śnady y znanie maizności potupil:  
jednake je potym sromotnie potomstwo jego rozszarpał / y marmie rozrmanito.  
Władysław i z bracia sworo y z gęstą gwardyą Litwy Jágiełło / a Jádwięga  
przecie tak sie wda / iakoby zań i sio-  
mowi zająca / zeznawiając w silne / że sie z nim wespół chowala / z nim w malucz-  
kich leciech dzieciną z dziecinę zę w jedney kolebce spłatal / y tej dorosła dorosła /  
iesze od Wycy poslubiona iest. Jágiełła zaś tym bázyley menawidziat / slyšac  
go bydz ciowięta wzrostu malego / osoby spetney / obczajow grubych / a wiary  
y przymiotow poganstich. Przeciwnie to iednak zbili Senatorowie / przekladan-  
iac iey / że w bezrozumnym wieku dziecinstwa słub przerzeczony nie wazy. Co sie  
zaś dotykało przymiotow Jágiełłowych / prosili Krolewny aby poiytek koronny  
y przenachwalibnięssey wiary Chreścianstkey rozmnozenie / nad wysyśle rzeczy  
inše przekladac / raczy na wysyśle Rzeczposp / a mż na swoje iedne roskośy do-  
godny wzgląd mieć chciała. Takci wżdy ktoro zmięczony był wmył białego  
wy / czesćci wstawniczym rozwozowaniem y częstokrotnymi prośbami Senato-  
row / a czesćci poselstwem Zawise Olesnickiego / ktori wmyłnie na przypatrze-  
nie sie Jágiełłowey osobie / y na wyrozumienie obczajow jego / pod pokryw-  
pęćcia sie o zdrowie / wyparowony bedac / przyiemnięssey go bydz wrody / a mż  
Jádwięga rozumiała / odnosi. Dopieroz kłtka Senatorow przeciwko niemu wy-  
iejdza / miedzy ktorymi napzednięszy był Spytł Melszynski Woiwodą Krako-  
wski / przetoż on zaiachaniem drogi / wielko sobie mulość o Jágiełła zbudował:  
drudzy zaś Senatorowie w Krakowie nań z Krolewną wespół czekali. Wiachal  
tedy do Krakowa Jágiełło 12 dnia Lutego / Roku 1386 a po śmierci Ludwika  
wey czwartego / mając w towarzystwie z sobą wielko liczbę Kozak y Senatorow  
Litewstich / także Kustich / wiec tej Woyśa y Swidrogiełła bracia rodzone / a Wi-  
tolda stryiecznego. Abowiem iuz go był przednat / y z Prusa do Litwy przyzwał  
puszcawośy mu Grodno / Bzyskie / Drohyczyn / Mielnik / Bilsko / Suras / Ka-  
mieniec / Wolkowisko / Miasta z Powiatami y wysyślemi przyległościami: wáru-  
iac iednak sobie na nim wiara / y posłuszeństwo wśelacie: tak dalece aby on ani po-  
selstwa nigdy nie żadne nie wazył sie / trom wiadomości ię / wyprawić. Przyda-  
pimá Litewskie / że na ten czas Witoldowi / tej Wolymia y Podola Jágiełło wsta-  
pil. Ale to perwienysa / czego sie ia z przywileiow rek samego Witolda podpis-  
nych y zapieczetowanych doczytal. Tych tedy ludzi miał z sobą w gościnie Ja-  
giello. Ktory przyiachawośy Krolewnę Jádwięga / zádumawiać sie na pueknoś /  
y křaltownoś wrode iey / w pokoju wital: nazawuż zaśie przepysne / y bogacie ko-  
stowne / przez Witolda / Woyśa y Swidrogiełła / podarki oddal. Ale iuz przy-  
iazd do Polski Jágiełłow / rozzerwanie Krolestwa / y Księga Czternasta  
niech kończy.

# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XV.

## WŁADYSŁAW JAGIEŁ- ło Krol.



O kolenie rodziu / y obyczaje Litewskie / w  
przekłach Księgach tyle opisywalem / ile mi palnie szuka-  
cemu wymacać / y bázyley z męznacznosci / a mż iakiey  
starożytności plemienia / wyważyć sie zdarzyło. Teraz zaś  
sie pierwoy o zabobonach narodu te / ile rzecz będzie po-  
rzebowala / a mż o Jágiełłowym panowaniu / trokto  
przełożyć zechce. Prawie aż do tego czasu Litwa / w celu  
fałszywych Bogow / abo raczy przeklętych czartow staro-  
dawnemu białowchwalstwu obowiązana była. Nawet  
ogień za Boga wyznawiać / w zawarcu ochoboznym / y co w głowniejszych  
miastach iak świętość iak chowala. Pionowizasia / Perkonosiem go mianu-  
iac / wczciwość Bogu należąca wyrzadzała. Gaię / y przewybornieysze drzewa nie-  
ktore w puszczach / za święte poczytala / tak iż ich ani siekiero / ani żadnym inšym  
naczyniem y sposobem / nie godziło sie nadziać: iakoz y nie przepiekalo sie co dru-  
gim / gdy ktory zabobony takie gwałcie wazył sie. Abowiem gwałtownika takie-  
go nagła czartowska sprawa / abo natychmiast zabijała / abo wiec przedśia na  
człontu iakim zarażala. Jászortki nadto y weje nie trom dostrwa iakiego bydz prze-  
rzeczona Litwa sędziła: owsem ię za gospodarskie Bogi w każdym domu cho-  
wając karmila: mleko im stawała / a na ofiare kury y kaptony rzeżała: biorac to  
sobie y wysytkiey familiey za męszasćie frogie / y nie wchronne zginienie / gdyby kto  
z onych gadzin iedne mierzac zabul / wderzył / ale tej y potrocił. Obchodzili też co-  
rok / wroczytzy y zawołany zabobonow swoich obzadeł / prawie na poczetku Pa-  
sziernika / po wprzatnieniu z pola: na ktori wielkim tłumem z żonami / z dziećmi /  
y z czeladzią schadzała sie: gdzie przez cale trzy dni tych potraw samych wżywala /  
ktore była białwanom swoimi za ofiare nabawośy / pokladia. Z woyny zaś wrocawośy  
sie / lupy męprziacielskie / y iednego znacznego kogo z wieźmow / miasto ofiary  
zywo palia. Trupy ludzi umarłych z naykřostownieyszymi fantami / ktorych wiec  
za żywora zwyki był umarły zająwac / ktemu z koñmu y z rynstrunkiem wysyśletem  
w ogień rzucala: stofy zaś drewo z trupami powinnych swych goraiace / mlekiem  
pácoła / y miodem syconym / wzgledem ofiar zadusnych oblewala. Te tedy bledy /  
y inšych wiele zabobonow Jágiełłow / pierwoy a mżliby Jádwięga do slubu  
przyšlo / wespół z bracia / z radnemi pany / y ze wysyśle zgoła kompanią / y dro-  
tem iego obzucie Polacy kaza / woyawośy tych ktorych iuz w Ruśi ochrzczono bylo:  
a tak dnia 14. Lutego od Bożeny Arcybiskupa / y Jana Biskupa Krakowskiego  
go Jágiełło ochrzczony / Chreścianinem wczyniony / y Władysławem nazwany /  
natchmiasť Krolewie w stan małżeński znaniećie poslubiony iest. Zaczym zię-  
mie wysyśle Litewsko y Smudzko / ktemu tej część Ruśi / ktora w dzierzawie lub  
to samego / lub braciey rodzoney y stryieczney iego była / do Korony Polskiej / wie-  
cznym

Litewskie zabo-  
bony.

Bogowie Lito-  
wscy.

Wojcie Bogami.

Wroczytzy biał-  
owchwalstwo.

Ofiary z ludzi  
palenia.

Postępek.

Jágiełło Wł-  
dysławem ochr-  
czony.

Litwa / Smudz / y  
część Ruśi do  
Polski przyłączo-  
no.











Witold z Arzyżu  
Pami.Grodziński za  
mek wstąpił.  
Oblegających  
cierpliwość.Chleb Litew  
kie.Książę Pomor  
skie pod wiarę  
opiekę króla  
Polskiego przy  
chodzi.Książę Pom  
orski z Bydgo  
są postąpieno.Królowa Jad  
wiga zamieszka  
w Rusi oddala.Arzyżacy Litwa  
wojowa.

wieźniał on dobrze / że długiego obleżenia Grodzieńskie znieść nie mogli. Pre-  
coż iako nappredczy z niemalym Prusakom y Arzyżakom ludem / na odciecz swom  
przychodzi: a polozyszy sie taborem z te strony Niemieniu rzeki przeciwko wiajn  
zamkowu pagorek wyspacił / na którym fortece nowa obmoćnie silnie. A wśa-  
że obleżeniom namniej to ulgi nie przynosiło: owosem nasi przed ieg oczynia zam-  
ku miszgo dobyli. A tak odzyskawszy on zapoczęta robota / lancuch żelazny łodzi-  
ni na tamte stronie rzeki zaciągniony / do zamku przyniesiony / na którym wstano-  
wowszy łodzi / most na nich przez rzekę spina / chcąc tym siadniej obleżonych ra-  
tować / żywności im nawozić / chorych y poranionych do siebie pobierać / a na to  
miejscu swiego ludu napuścić. Ale y na to druga skute żołnierze królewscy  
wynaśli: poscinawszy abowiem na bieżni haniebne łosie / w rzekę ich nawo-  
lili / y po wodzie napchneli: które bystrością wody porwane / y gwałtownie do mo-  
stowi naparły / lancuch on nagle przerwały / łodzi metoz z ludźmi opierając  
mi sie stoczyły / y zatopily. Z tych jeden mianł Niemiec na dalszy bieżni ob-  
zowi królewskiemu / nie dbając na głosy swoich na sie wrzeczających aby raczej w  
rzecze zatonał / a mi sie w moc nieprzyjaciół dostawał / zamieszony wypłynął.  
Na minie to wysyłał rady y postępek nieprzyjaciół / i wybadali nasi. Wśa-  
told zwatpowszy aby miał zamku obronę / długiey zaraz nocy wietrzącemu podo-  
bny / że wysyłał ludem wstąpił / a zamek też po przedziastym dniu obleżenia /  
w ręce królewskie przyszedł. A zaprawde mało me tak oblegającym iako y oblezo-  
nym / obleżenie tanto dojadło. Abowiem też y om tak (rogiego wśelkiej żywno-  
ści niedostatkowi wyl: ze im naostatki czarnego / grubego / y z żarni żytnych / ościan-  
mi wespół / w żarnie tylko przetartych / chleba upieczonego ( y teraz Litwa także  
go wjyż) zaledwie do jedzenia wystarczyc mogło: komom zaś galezie z dziewo-  
a stare pokycie z chalup Litewskich odarte / y aż z czterech tysięcy przyniesione /  
miasto oboków dawano. Wziawszy Władysław przez poddanie Grodno / i  
chal potym do wielkiej Polki: tamże Wacysława Książę Szczeciński Pomor-  
zan / przysięga obowiazanego / pod wiarę y opiekę swą y królestwa wśelkie-  
go bierze / a zaraz z nim przeciw Pruskim Arzyżakom w towarzysztwo zachodzi. A  
abowiem ięście przywileje Wacysława / tegoż roku pisane: którym on / i kró-  
lowi y koronie Polkiej wiarę poprzysięgał zeznawa: y zetoż brat tego Bogusław  
miał w Bydżach wczynie przysięga: a po trzecim zaś bracie Barnumie ze też  
Bogusław obicować miał sibi. Obowiazanie sie przytem Wacysława rorcie kró-  
lowi / Bydgoszcz wzięciem od niego wzięwszy. Jest y drugi przywilej imieniem  
wśelkich trzech bracię pisany / y zapieczetowany: w którym om oddana byda sobie  
od króla Bydgoszcz zeznawia / y onemu poślikow y powinności swey gotowość  
iako opiekalczy obroncy swemu przyobiecują. Jakiż tedy Wacysława dobył / kró-  
re nazał wracać / a Bydgoszcz pozbył / którzy sie potym wpoimawali / nie per-  
nego niewiemy: chyba podobno pod Interregnum / y pod rosyjski zewnatrznie  
Wielkopolskom / pomienione zamki opanowali: abo wiec Wacysława cyle samo o-  
panowali / a Bydgoszcz zaś po śmierci Kazimierza tej Szczeciński Pomorzan  
Książę / lub to brata / lub przedste porwinnego swego bliskiego / przyrodzonym  
prawem spadkowym / sobie przywłaszczowali. Gdyż przedtem powiedzialem / że  
onemu między innymi małecnościami y Bydgoszcz pomienione / Kazimierz wielki  
testamentem był odkazał / y że przy mey Ludowik go zachował / wśa-  
ciego / znorow sie na do Polakow wrócił. A tym czasem gdy sie król wojna Li-  
tewską zabawia / śladz też y królowa Jadwiga drugiey Polakow wojsko zebra-  
szy / Jarosław / Przemyśl / Grodek / Halicz / Trebowla / gozny zamek Lwowo-  
y inże zamki niektóre w południowej Rusi pod władzę swą przywiodła / Słazki  
z nich y Węgry powyrzucawszy / którym był niektóre król Ludowik onych sie zam-  
kow porzucił. Nad okolicom potym zboja / skoro Lancaster syn króla An-  
gielskiego Henryka z walnym wojskiem Angielskim / Frankow / y Niemieckich  
woluntaryusow / na rozstawiony pogłos wojny podmiestnia przeciwko Pog-  
nom / do Pusa nadciągnął / zaraz do Litwy trzema pułkami wotarynial Arzyżacy:  
rzekomo dla wprowadzenia na państwo Witolda wtrzywdzonego / a ono właśnie

y wymyśle

y wymyśle dla podbicia y opanowania ziemie Litewskiej. Pierwszy tedy poślik  
wodził sam Witold / drugim sprawował mistrz Instancich Arzyżakow / a trze-  
cim iadził sam setman wielki Konrad Walerod. Mistrz Pruski. Ściągnęli sie  
zaczem te wysyłał wojska do Korona miasteczka / nad spłynieniem sie z sobą Niem-  
na y Wilney dwu rzek zbudowanego. Skąd do Trokow przeszedł / miasto tamie-  
czne spalił. Stamtąd zaś taborem bliżej Wilna pomknęli. Tam wojsko królewskie  
przeciwko nim wyciągnęło / a zwiodłszy bitwę przegrało / pierchnęło / y wiele  
człystych meżow wronilo: między ktorzym poległ znaczni ludzie Książę / Symon  
y Jaromutowowa Słeb Swietosław Ktemu Jan Lew. Poty zamek misz Wi-  
li / Arzyżym nazwany / me tak rychło nieprzyjaciół oblegi / iako go przedko  
Litwa y Rusz bracy przyniesieni spalił. Z ktorzy pozogi wchodzącego Kory-  
liella brata królewskiego nieprzyjaciółce poimali y ścieli. A nad to cokolwiek w o-  
nym zamku zbrywało ludzi / wśelkich abo ogień na popiół spalił / abo wiec me-  
pryaciół okrutnie pozabiał / zaczęli do czterech tysięcy dusi tam zginionych  
rachma. Zamku wysokiego bronili Polacy / Moskoczowski / Mikolajem Staro-  
sta: rezy am kleska swoich y spaleniem zamku miszgo / am groźba nieprzyjaciół  
sta y wstawaniem sobie głowy ściętego Koryliella / naostatki am meżnem seur-  
mem y wielkiej skutku / a w biciem meustrasem / poddać zamku mechcieli. A  
wchramając sie zbrady ac / y am straż koczny / y inże wysyłał powinności / zam-  
kowey obronie potrzebne / Litwa y Rusz oddalił / między sie podzielili. Dziury  
zbitego muru / abo rynnem y gnoiem wypelniali / abo wiec ktorzy bydlace feroko ro-  
spocierali / y tak strzelbe seurniacych osutawali: na ostatki ciała wotasyymi me-  
pryaciół / wełnie sie do zamku przedzierając / przystęp zawałali. Do tego  
Skirgiel brat królewski w nocy z Litwa y Rusia swą wycieczą czyniac / wicnie  
skody y znaczną kleskę w nieprzyjaciół sprawował. A gdy tak przez trzy miesiące  
popróżnił zamku obleżonego dobywano: na ostatki w piero- ych dmach Pa-  
dziernika przysło nieprzyjaciółom odstąpić / okrutne poburzenie nierządc swieci-  
kich ale też y kocznych budynków / Ktemu frogie zamordowanie w ludziach bez-  
bronných y w dżiateczkach niewinnych zrobowiły. Niemalo iednak y sami w oble-  
żeniu onym dżielnych meżow pozbyli: między ktorzym zginął Algard Grabi-  
Koryliński: z Książę zaś z tej strony Narimund brat Jagiellow / a z tamcey  
Koryliński brat Witoldow / roznie pozabiał: gdy Koryliński dziala zabito / owe-  
go zaś warezka porażono / żywo lostano / a na bieżnie z roztazania Witoldowego  
ja nogi obwieszłszy / ludem aż na smere wstrzelano. Popuściłszy zaś potym po-  
graniczne z Pruska ziemia Instancy Witold z komendantem Ragnierem a Sta-  
rosta Instancich ktorzym to osoblwoie zlecił by / mistrz Pruski. Ale Władysław  
król / chcąc ratować wraipione y oczyszczyć / wicem dostaciem oręza wojennego /  
y z okrutną żywnością do Litwy / Książę Litopada ziachal: wahałca sie y ro-  
spacając Rus y Litwa / szodrobawośc swą y hojnym rozdawaniem osobl-  
wie suten z wolny wctanych / y z sobą wielkim dostaciem narwionych porzucił.  
A z Mikolaj Moskoczowski / obawiając sie naprzod okrutności hardzego Skir-  
giella / potym zmocnionej potęgi nieprzyjaciół / wiec też zdraclwych Rus-  
kow y Litwy niestateczney wiary wchramając / Starostwa sie odrzekł / przetoż  
Jagiello / Jana Olesnickiego Polaka herbu Dembna / na miejsce tego przelożył:  
a Skirgiellona zaś chcąc Wilna pozbyć / panem Luowoskich dzierżaw wczymł.  
Drobieczyński powiat z Drobieczynem samym / z Mielnikiem / y z Bielkiem zamka-  
mi / Janowi starszemu Mazowieckiemu Książęciu / dziedzicznym prawem daro-  
wał: wymowawszy aby powiat przereczony / iako przedtem zarwie / tak też y od o-  
nego czasu do Polki przynależał: y aby imieniem onego Jan pomieniony / takż  
powinność y posłuszeństwo / iako y drugie Książę Litewskie / królowi poprzy-  
sięgi. Zime potym król do Korony wrócił sie: gdzie z Książę Słaskiem / z Hen-  
rykiem Słogowskim / y Scynawskim / a Konradem Olesnickiem y Kozimskim /  
przymierze tym prawem zawarł / aby om do niego do Kalisza przychali / a tam  
sie z nim we wśelkich meznastkach y w skodach podziałanych wgodzić chcieli:  
Skąd znać i om mieli iako z Polakami nieprzyjaciół / o ktorzy my iednak me nad

to samo

Kowno miasto  
spalił.  
Król spalono.Arzyżacy Litwa  
pogromili.Zamek misz Wi-  
liński zbrakł.  
Rus spalili.Koryliello Książę  
poimany y  
ścielony.Poboy Litwa  
pi.Wileńskiego  
zamku wysokiego  
Polacy obronili.Narimund y Te-  
cyliński zabra-  
li zabici.Witold drugi  
raz do Litwy  
wpada.Wyprowadzili  
z Wilna  
do Litwy.

Jan Olesnicki.

Powiat Dro-  
bieczyński  
w Książęciu Ma-  
zowieckiemu da-  
rowane.Przymierze z  
Słaskiem.







Odrusie y Smo-  
lenkie Książca  
Jodanyma  
Witolda.

Spieglesio Kio-  
jadem Krowi-  
kim / Czerka-  
Klem / Swinio-  
grodzkiem.  
Smierci Kio-  
giellonowa.  
Olegary Alow-  
kie.

Jan Kiois Kio-  
lowie.  
Kzejankie biser-  
iowy pustofa.

Wafil Kial-  
mofiemski i-  
Witoldin.  
Cztery Litwa  
porafila.  
Witold Podole  
pobit / a czes-  
oniego Krolowi  
Polskiemu pze-  
dal.

O Podolu praw-  
dziejapowiesc.

Podole ule od  
Witolda ale od  
Kazimierza Krol-  
la zheldowan.

Wlascnosc  
Witolda pola  
Kada Ruchaly.

Kol 1394.

achali Książca Odrusie / Smoleńskie zaście Książca iakoby do Witebska nadbieżat:  
tamże wszyscy Witoldowi posłuszeństwo przysięgać mieli. A na Wiosnę przysię-  
tenże Witold / snadź Sycemirz y Kijow pod wladzą swoję odebrał: z kad wyrzuci-  
wszy Książca Włodymierza / Skirgielłowi go według postanowienia wstąpił: Skir-  
giello zaście Czerkasy y Swinograd zamki wbieżat. Jednatże w rychle potym na-  
łow iachawosy / od Czernca iednego namiestnika Metropolisy do wsi zapiofiony /  
trucizną poczeszowany / y umorzony / w Pieczarach znaczne pochowany rest.  
Sę tedy pieczary / rozłożyste y bujne pod Kijowem iastmie / przemojnych Bohar-  
cyrow Kussich pogrzebami rostawione. Długos w zamku Wyfogrodzkiem / bla-  
niezmierne gostrucienstwo / zabitym go bydy powiada. Opisane przeyem Kroni-  
ka spraw Litewskich / że Witold Jana syna Olgimundowego za Pana Kijowia-  
nom miał postać. Kzejankie do tego dżierżawy przez Symona Książca po wielkiej  
czesći splondrował: sam zaście osoba swa do Smoleńska postąpił / Książca oney  
Krainy Gleda nieposłusznego z państwa wyrzucił / a inszego nad Smoleńszczy-  
przełożył: tamże snadź do niego Wasil Kmaż Mostkiewski żaciego gdy w nawie-  
dżiny przyiadał / wczciwie od niego przyiety / wczestowany / y hojnym wdarowa-  
ny / nazad się wrocil. Tatarsy potym iakoby German Witoldin Książca Olgierd po-  
raził / y trzech ich Carzykow zabił / ktorym wiać Podole roczny hold płacił: The-  
odoza zaście Koryatowego syna Książca Podolskie / snadź Witold z podwładze  
swę wypisgajacego się porażiwszy y poimarosy / Bracław / Kamieniec / Smo-  
trycz / Skala / Czerwonograd / y wyszko Podole pod wladzą swoję podbit. A i-  
akoby potym zaście iedne Podola z przyczeczonami zamki Wladysławowi Krolowi  
żadajacemu spuścić miał / czterdzieści tysięcy złotych odebrałszy od niego. Te-  
tak rzeczy z Litewskich Kistoriy wyczerpmone / dobym sumnieniem w tym niu-  
scu przypisalem. A wśakże co się Podola y Kamienca dotyczy / tedy Krolowiel to  
był ten pisarz / atoli przecis abo poblądził / abo tej umyślnie porządki rzeczy z fał-  
wał. Abowiem naprzod / niechay tego inż tak Litwie pozwolimy / że one Kraina  
Podola zabiegami Tatarskimi spustofono / synowie Koryatowi osiągnali / y oni  
wyszky pomienione zamki / wyszky Bracław obmecnili: iednatże w zaiem  
niech nam tej Litwa pozwoli / iakom ia wyszky przełożył / że Rus Poludnio-  
wa y Podole az po sąsy Brzemieniec / Kazimierz Wielki Krol Polski / a nie Wi-  
told zholdował: czego ia nie po lekkomyślnych znakach dochodzę / lecz postano-  
wieniem y przywilejami sąnymi Książca Litewskich gruntemie dowodzę: między  
ktorymi podpisał się też Jerzy / ieden z synow Koryatowych / brat tego to Theodo-  
za / ktorego pilina Litewskie / od Włoch traimie tamtey przyległych / zabitego  
bydy wdala. Do tego / iako iedno ktora ziemie do Korony przylaczono / tak zaraz  
oney Krainy Woiewoda miejsce perone w Senacie Krolowskim zasiada / a Podol-  
ski Woiewoda Belskiego zarofe posiada. Jui tedy w tych czasach / o ktorych się  
teraz rzecz toczy / maistności Belskie Polakow słuchali: a owsem drugie abo pew-  
nie trzeciego inż potym roku / Siemowitowi go Książciu Mławowieckie Krol był da-  
rował. Wład to / iako w inszych powiatach Kussich / Krolowiel w dżierżawach  
Korony Polskiej na ten czas były / tak też y w Podolu Węgry Krol Ludwik staro-  
stanu był przełożył: o czym się wyszky pisał. Czo ielcze świeżo pamietia w Krolow-  
skim Kłepie trwalo dwa przywileje / od Theodoza Książcia Podolskiego / a Pana na  
Munkacz zamku Węgierskim / troche posledzey pisane: ktorymi on zeznawa / że  
się z Krolowem Polskim Wladysławem pogodził / a oniemu samemu siebie / y dżierżawy  
swę Podole / pod Władzą y opiekę podzielił. A na ostatel świadeczy przywileju  
Krola Wladysława wizerunk pod tytułem y pieczęcią Wojciecha Arcybiskupa  
Gnieźnieńskiego z samego wlasnie przywileju wypisany / że Krol zamek y powiat  
Kamieniecki Witoldowi y dziećcom tego lennym prawem daruje: a to Roku  
1394. dzialo się. Ktory zaprawde czas iednoczy się z tym / kadby pomieniony pi-  
sarz / tenże to Kamieniec y inże oney Krainy zamki od Witolda pobrane bydy / w-  
spomina. Co wważając / podobnieyfarzecz tak domierzać / że Witold gdy zaście  
Podola Sycemirz w sobie y Czerkasy zamykając / pod wladzą swoję podbit / zaraz  
y Kamienca od Węgrzyn Książcia tamiecznego dostal: ktorego iednat dostal-  
cznie

cznie nie panował / potł jobie od Krola pozwolenia na nie iako do Krolstwa na-  
leżać / nie ziednat. Ostatel zaś oney Krainy / podobna rzecz je Węgrzyn y  
od onego czasu za pobieżaniem Krolowskim trzymał. Tychże czasow Krzyżacy  
Pruscy za podczuwaniem Swodrygielłowym / Litwa częstymi zabiegami  
wzdłuż y wśerz / daleko niscyli: zamki niektore pobiali: y Wilna stolice tame-  
czney potufali: maiać perona nadzieie że Czerncy Ruscy według umowney  
naprawy / zbradliwie się obeydzą / a w zamki Wilnijskie ogień zapuścić mieli:  
wśakże gdy ieden z onych Czerncow zbrada wysztych wynurzył / y o słusne ka-  
ranie przywiodł / Krzyżakom nie nie sprawosy obdachać przysło. Mielic w-  
prawdzie pogotowiu Litwacy nie podle wyszko Polakow / czesć od Krola ze-  
slane / a czesć z Woluntaryusow zebrane: nigdy iednat nieprzyiacielem boiu  
czepnego pokostrować niechcieli. Dosyć było naszym z cherych zaśadzek nie-  
przycisnąć wrywać / a pod czas tej zabiegi czynić / y grunty ich przepustofywać.  
Stad posło / że Krzyżacy nie minicyse od nich skody y samu popadali. Co  
gdy się tak w Litwie sprawuje / Krol y Krolowa w zemie po kołu wdawosy się /  
murozo zamku Krakowskiego / ielcze na on czas niscyli / wyszky podnofo.  
Burgrabiom dochodow przyczyniać / y aby om po iednemu wierzchowemu  
strzel:owi zarofe gotowcem chowali / obmynlawia. Do tego na przedmiesciu  
Krakowskim ku polnocy / y w miasteczku Kleparzu Klastor Krzyż S. zaktada-  
ia: w ktorym Siogali zakon Benedyktański z Pragi wywiesione / ktoryby  
teykiem Siowianin naboienstwo odprawowali / fundus. A choć iak Koscioł y  
Klastor on / przez śmierć Krolowey Jadwigi / dokonczony nie stanal / przećte ie-  
dnat iż w nim y spiewano / y Księ swiate mowa Słowiańska odprawowano / i-  
elcze y za czasow Długosowych / samie wspomina. Drugi także Klastor na tymże  
przedmiesciu ku zachodowi / nazwiskiem Panny Maryey na Piasku / postawio-  
ny / dla Karmelitow zakonnikow zebzacych budus. Wład to w Kosciele zamku  
Krakowskiego Pfalterysy ofadzaia / y perone im dochody z Dup solnych nazna-  
czaię. Pod tenie czas / gdy Jan nazwiskiem Páruus Biskup Krakowski obumarl /  
na miejsce tego Kapituła obrala była Setegiego abo Sieciecha Chmieleckiego / ie-  
dnego z Kanonikow: ale na prośbę Krola y Krolowey / zrzucosy Bonifacyus IX.  
Sieciecha / na miejsce to Piotra Wisa w prawie biegleg / Probosza Wloclawskie-  
go a Kancelarza Krolowey / herbu Brogow / nie dosyć rozadnie Biskupem uczynil. A  
wśakże nie wśla poty / y i-<sup>o</sup> nadeta chwosć Karania. Przyiadał był tychże czasow  
nawiedzając Krolowa Jadwiga Zygmunt Krol Węgierski / od ktorey Kiska dni  
w Sączu ochotnie przyiety y wraczony był / a po dlugich z nim namowach o spra-  
wach Rzeczypospolitey y też prywatnych / nazad do Węgier obdachal. Co i-  
się po zechu Maryey Krolowey / zony Zygmuntowey a siostry Jadwigi nasę dżia-  
to / sam porządki czasow iawnie wyswiadcza. Pise abowiem Antoni Bonfini-  
us / iż wiele trudności Zygmuntowi / Karwaci / Bosnieńczykowie / Wulgarczy /  
Włocha / y Maltanie / bzydzac się biale / pici y Krola postonnego wladzą / zaba-  
wali: ktorych on gdy woyna do powinności przyicgnal / iakoby wyszky inży wci-  
chnąć miel / tylko sam Stephan obudwu Siem Włostich Woiewoda poweo-  
re rebellizował. Tego Zygmunt gdy woyna pokonywa / iakoby Krolowa Marya  
obumrzeć miała: co wyrezunawosy Wladysław Krol Polski / z ogromnym wo-  
yskiem do Węgier wtargnąć potufal / chcac imumentem Jadwigi zony swę dżiedzić  
ne Krolstwo pod wladzą swoję osiągnąć: lecz gdy przeciwko ni-<sup>o</sup> na pogranicze  
Polskie Jan Kamisa Arcybiskup Strygoński z orężnym ludem wyciagnal / iakoby  
on zaraz zarowu swę pomechal. Trwalo do tego czasu w Kancelaryey Krolowey  
Polskiej przywileie pokoiu z Murezem Maltaniskim Woiewoda / holdownikiem Krola  
Węgierskiego / a z Wladysławem naszym malo co przedcy wczymonego: gdsie wa-  
rowaly sobie strony / aby ieden trom wiadomości drugiego przeciwko Krolowi  
Węgierskiemu / woyny nie śmiał podnosić: rozjem zaście abo przymierze za spra-  
w iednego zarwiete / aby obadwa potwierdzali. Stadje co podobno wrośty  
rozumowy one z Jadwigą Zygmuntą Krola: ktory snadź nie dla przyiacielskiego  
nawidzenia iey / iako Dingos rozumie / przyiadał był / lecz dla ugrunecowania

Krzyżacy Litwa  
pustofa.  
Wilna doby-  
wają.

Jan Książca  
Witoldin.  
Burgrabiowie.  
Koscioł w o-  
le Krakowa.  
Włochowstwo  
Kosciołne Si-  
owianin 1394  
Kiem obdrowo-  
wano.

Książca Bisku-  
pa nie przypie-  
piet wśak  
Ksciem Kralo-  
wskim.  
Zygmunt Krol  
Węgierski do  
Polski przy-  
dial.

Rerum Vngar.  
Decad. 3. l. 2.

Krol Wladys-  
ław Węgry o-  
siągnąć pokoi-  
fal.

Micey Wole-  
woda Maltan-  
ski pola Kom-  
bomizaly.



Biskup wrocławski  
władysław król  
w papieżu

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii  
Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii  
Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

królestwa swego w Węgry / królestwo on sobie zaraz na początku me hatnym: a  
Jadwidze zaś jako prawy dziedzicze króla Ludwika przychylnym bydy wsta-  
wał: y dla tego to z nią traktował / aby iey w dobru hoiem y gruntownym  
pozwoletem / tym bezpieczniey mogli królować. W tychże też czasach Henryk  
Biskup Włocławski / pod wiarą y opieką Władysława króla Polskiego postąpił.  
Co ieliż z swoy chęci / czyli też gwałtem przycisłomony uczynił / nieznaydujemy:  
wrazem tego / dla czego y kiedyby od króla odpadł / chyba podobno gdy król y kró-  
lowa Kunawy Siemowitowi w Naszowieckim zastawnym prawem puszcili / że on  
spólnie z Kunawianą za władzę Siemowitową uodal się. Ależ się iestże przywile-  
je Siemowitowe czwartego potym Roku napisane: królem on zeznawa / że mu  
król y królowa dziesięć tysięcy kop / w których Kunawy zastawę trzymał / wro-  
cili: nieprzydarne iednak / ieliż nazad Kunawy oddać miał / czyli też uż przedtem od-  
dał był. Trwając abowiem Władysława Opolickiego królestwu zowie: skąd możemy wpa-  
robować / że pominione Kunawy w posagu mu Siemowit puszcili: coż abowiem  
tego Agata miał za sobą. abo też podobno że powiat / Inowrocławski na Kun-  
wach trzymał / tedy względem onego iednego królestwu Kunawskiemu (tak o wiec  
zwykli czynić Panowie) pisał się. Podiaćci rozprowadzie tychże właśnie czasów król  
woynę przeciwko temu to Władysławowi: iednakże nie znaydujemy aby Kunawy  
skądby takie przez te woyny popadac miały pominowaz na w Dobzysławskiem ziemi zro-  
biono. A owoż samy iestże na on czas Kunawianie z królem zold przeciwko  
Władysławowi wiedli. Zacięgi tedy woyny pominomony / staż dla tych przy-  
czyn król podiać / aby był naprzód przysięgał / króla swiętobliwie zaraz na  
początku królowania swego przysięgi wsiłknie maiećności od Polki przedtem  
oderwane odzyskać / wypemil / a druga: aby był Władysława zpod władze się  
swoy wydzierającego powściągnął. Abowiem on ani maiećności tych nie wracał  
króla rozrzuca darowizna Ludwika króla / jako się na swym miejscu mowilo /  
poślubił mu była / ani też imieniem dzierżaw onych pod wiarą y posłuszeństwem  
króla Polskiego / zawpę z potomstwem swym przebywać / jako lenny dzierża-  
wa poprzysiężenia nie czynił / królemby był król kontentował się. Wrożem na-  
przych y na rozgarda wrożę posły królestwie hardziej y lekomyślnie odprawo-  
wał / a wypawoży gestę kopce / dzierżawy one swoye od infey Polki zymem nua-  
steczkiem odgraniczał. Do tego Inowrocławskie / Tuscumskie / y Tucholskie maie-  
ćności / nieradząc się nie króla / dzierżaw swoy Jadwidze / która zona Alexandra  
królestwa była / darował. Mistrzowi także Krzyżackiemu Konradowi Walero-  
dzie / y wsiłknie Krzyżackom Pustkim / naprzód Siemowit w sześci tysięcy / w sześci  
set / w trzydziestu y w dwu czterystu złotych Węgierskich / y zaraz zaś wsiłknie  
ziemi Dobzysławską w pięćdziesiąt tysięcy / zastawil. Chęć go tedy król niepo-  
dzierwane zaszkodzić / z piacią się tylko Senatorem / królestwu nie mienia pisać / w tej  
mierze znoś. Z Siemowitem miłośnym królestwu w Naszowieckim zacięgi swoy  
a swagrem Władysławowym / w mektorych warchowach / lub to o Kunawy / lub  
też (co y podobniejsia rzecz) o wyplacenie posagu się / też swoy zawziętych / z po-  
zwoleniem króla / wey / y nieze skąd tego pomiarował się: zaraz mu Dobzysław / Lu-  
baczowskie / Buskie / Grabowskie / Gorodzieckie / Swolenie / y Lopatynskie / Sta-  
rośwa wieczny prawem / y na potomne dziedzictwo puszcili: warowawszy to iednak  
sobie / aby maiećności darowanych nikomu obcemu / tylko koronie Polkiej lu-  
dzioni podległym przedawac nie mogli: wojennego zacięgu żadnego / aby z kró-  
lem y z Polakami odprawować nie omieszkał: do tego aby żadney woyny nie do-  
lożyłszy się pierwej króla Polskiego przyporządac nikomu nie śmiął. To tak ob-  
stawawoży / a wsiłknie Polke do ożęza wzruszwoży / Krystyna Ostrowskiego /  
Sandomierskiego Kastrallana z iedną częścią woyska ku Dobzysławowi przesła /  
lub to chęć tak Władysława od podezżenia następniacy woyny zastłonić / abo  
też rozdzielenie woyny potęgę tego rozciąć. Sam zaś z ostackiem woyska /  
uczyniwszy pogłos iż za Krystynem porębiez / wybożną wnieśli drogę do O-  
strowa przypada / taborem się pokłada / y zaraz dnia trzeciego szturmem zaimie do-  
stawa.

Władysław król  
z Austrii  
Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii  
Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii  
Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii  
Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

Władysław król  
z Austrii

stawa. Do infey potym zamków zacięgiy częć woyna / za nadciągnięciem  
dano wia y Jana Krzysia Naszowieckich przyczynomony / Spyt o wsiłknie  
królestwu Włocławskiemu Włocławskie / jako naprzód wyiędza / mechę częć nie  
a nie częć do poprawy potrozonym nieprzyaciolom bogować: a tak w sto-  
dymy dnu Krzyżacki / Włocławski / Ostrowski / Brzeski / Bobolice / y Grabow /  
przez poddanie zajmte. Kastral Czestochowski / y Włocławski / na tamiecznym  
przedmieściu od Władysława królestwa trochę przedtem założone / spólnie y z ma-  
iećnościami swymi / za poboznym wyrokiem słachetnego króla wcale od wsiłku  
wojennego zostala. Zostawał iestże zaimie ieden Bolestawiecki / przyrozbieniem mney  
sca / y przemysła fletu nad rzeką Prośną doby obwarowany. Ten iż w armate /  
w ludzie y w zyrnosci łobziarni nawieziona / bogacie okwicono / przetoż siedmio-  
letnie obleżenie wytrzymiał. Krystyn zaś Kastrallan Sandomierski / jako kró-  
dobzysławskiemu ziemie doiać / przylaczwoży do siebie Kunawian / zaimie w Bo-  
rowitach obegnal: a wsiłknie posłyłszy o nadciągnięciu przeciwko sobie  
z gwałtownym woyskiem Konrada Mistrza Krzyżackow Pustkich / z obleżenią co-  
przedem zachal. A sam zaś Władysław królestwu dzierżawy królestwie / z Słaska wy-  
padać / obyczajem rozboymczym pustofyl: kupce Polkie na iarmark do Wro-  
clawia iadace ze wsiłknie towarow rozbił / a prawie ze wsiłknie ich odarł. Abo-  
wiem zachalo się było do niego nie mało Polkich zbrodniarzow / częścią tych  
królestwu własność swoye straszoży / ludzkich dobr latneli: częścią zaś królestwu  
potępiem / częć odsadziem / y z ziemie wymolani byli: a częścią też / królestwu zna-  
cznie do siebie wyściepli wiedząc / prawu zwinąć wsiłowali. Tym tedy królestwu  
trzon y zbrodniarni na oyczysie y dziedzicze dzierżawy tego / nagle z woyskiem  
derży: zaimie y maiećność mektore pobral: wsiłknie solwarci / y grunty popustofyli:  
a co przedmiesko dnu zamkach maiećność tego Opole obleżeniem otoczył. A do-  
stępował wprawdzie Władysław królestwu w Włocławski Cesarza a króla Czeskiego  
pomocy / a wsiłknie nie dostąpił: a to dla tego / że on mało co przedtem / uż z kró-  
lem Polkim zawarł był gruntowne przysiężę / w którym sześć set kopymitka / y tak  
wiele kufinkow na posilek przeciwko każdemu nieprzyaciolowi / a przeciwko zaś  
z posłuszeństwa się wypierać buntownikom / spoleczność ziednoczona / oba-  
dwaj ci Monarchowie wzajemnie sobie stawiać przysięgli. Ależ wylaczył był z  
takich konducy Włocławski Elektor Cesarzow / wylaczył Biskupa y miasto Wro-  
clawskie / Krzysia do tego Polkiey Słaskie / opiekali Czeskie: iednakże tym  
tylko prawem / aby przeciwko nim nie był poruczen dopomagac Polakom. Gdy  
tedy uż nań Krzysia Władysław trudno miał się spodziewać / wnet Konrada O-  
sławskiego / y Bernarda brata swego Niemodlańskiego abo Galkiemberskiego  
Krzysia / do króla Władysława za iednację (tak o tym Długosi pise) wysła / y  
połoy otrzymane: pierwej iednak przysięgli / aby kupcom towary wydarce po przy-  
wracał: królestwu Lublince / Serzelce / y nad to infey iedną zaimie / y maiećność  
onemu wzięte / aby prawem wojennego zholdowania odzierał: Królem staż  
Spyta Włocławskiego tamże zaraz wraczył. A wsiłknie iest iestże w sklepie królestwu  
królestwu / Bolestawa / y Bernarda Krzysia Opolickich / y brata ich Jana Aropidia  
Biskupa Kamieńskiego z królem Władysławem / uż po śmierci imiemam Wła-  
dysława Krzysia / pod Opolem wzymona / postanowiona / y dziewięć pieczę-  
ci wprzymiłowana ugoła: która rzetelnie warune / aby przerezione Krzysia O-  
pol Slogow mney / Serzelce / y Domaraz / z zaimiem / z miast / y ze wsiłknie  
ich okolicznościami od czaju onego trzymali: tak właśnie iako y stryich Władys-  
ława zmarły trzymawał / a żeby przeciwstrzegali iakoby co wsiłknie y namnieszę kró-  
dezi królestwu Polkiemu nie mogło: wsiłknie z obudwu stron aby porowypusza-  
no: Bolestawa / y Krzysia / wsiłknie warunek Władysława zmarle / na imie tego sony po-  
zostale Agaty / bronił: żeby namnieszę zyrnosci / y nie a me posłukow przeciw kró-  
le nie dodawali: zaimie onego aby nikomu infey opocz króla Polkiego poddać  
nie pokufali: na ostaciek aby ostrony Olesna y Lublince / żadney trudności Włoc-  
ławskiego / Spyta / nie zadawali: a we wsiłknie rzeczach tak się zachować mieli:  
iakoby prawa królestwu Czeskiemu w mczym się nie nadiażalo. Za do trzymanie tedy







Wojciechowo Tę-  
taro n z Litwy  
i Polaków na-  
byte.  
Książka n z  
tętarom posadza-  
ni.  
W. ołd wileń.  
Początek s.  
miejsc Wielkiego  
Księgo.

Smierć Łam-  
lanowa.  
Tatarskie s.  
miejsc Książki  
Księgo.  
Rubel co jest

Archierej J.  
dwór smierć  
chwale.

Władysław Lit-  
wowski w Płocku.

Wych gto w rade / gdy przymorek lektwości miedzi popedliwa zaryzując Spyt-  
tę / zganila / wnet nasy bitwa dali: a zwycięstwem Pogaństwo / óczci też nie krom  
jeody ich / porażem przegrali. Co gdyby było Pogaństwo nie gestwo zastepow o-  
krowowało / perwinie cnota y dzielność nasych porażoneby było. Niemato tam  
nasych iednakże nie krom pomstę zginęto. Miedzi tymi bracia krolowscy Jadwiga  
y Dymier / Korybut / y insych dzielniec Książki y Litewskich Książek / na płacę le-  
gło: a barzo mało żywych w ręce nieprzyaciółom wpadło. Wicoid z Smidrygiel  
tem bratem stryjecznym / z Ostrogiem Ktemu y Szamotulskim / widząc że sie  
woyńska jego na przegrano zanosilo / pierzchnowym zawodem wiejdza. Ale Wiel-  
koscynski lub co wiachaniem / lub też ochramaniem sie Cara Pogańskiego / krole-  
mu sie był z cnoty y mądrocy rozrywki swoyey przy namawianiu z nim potow  
podobal / mogąc wcale zdrowie swoje wnieść / miedzy nagleszone zastępy Po-  
gańskie Poczyl / a Koczynski zginac poczyni wolał: czego samie sobie życzył / y  
Pawłowi to Smidrowickiemu przypowiedzial. Ten mu abowiem do przymierza-  
go namawiającemu lekkie serce na oczy / y folgowna miłość dla nadobney zony  
wyrzucal: a wzdoy on mity Rycerz / iszykiem a nie reko mezmey / sam naprzod  
przed wysytkiem tył podal. Nie dlugo też po zwycięstwie y sam Tamerlan zają-  
wał swiatą / w tymże zaraz roku umarł. Tatarowie za iedną zaraz drogą zwo-  
ciestw / Podole y Wołyn pustoszą: aż do Lucka zabiegli: Książki iednak trze-  
ma tysięcy rublow / i iedno y grunty swoje / od pustoszenia okupili. Wzay tedy  
rubel w Anai y Litwy sto groszy zupełnych. W tychże też wlasnie czasach krole-  
wa Jadwiga córka ścisliwa Bonifacya nappierwyszym zleżeniem wrodzila / po-  
krocy dziecinie w czwartym dniu obumarł / y sama matka nie dlugo żyła: a po-  
lewym roku kościół zanku Arakowski przed wielkim ołtarzem grob swoy zale-  
gł / gdzie pogrzebem znanym / y wiele krolow nad to samego Papieja Bo-  
nifacyego IX. ozdobnymi poselstwami przyzobionym / kosztownie chowana była.  
Ażci wprawdzie Pospolite oni nie na pogrzeb / lecz na chrziny potomka krole-  
wskiego / za wezwaniem samego krola postali byli. Była tedy Jadwiga prze-  
wyborna pobożnością / y swiatobliwośćią żywota obdarzona: krom woskresz-  
hardości / lekomyślności / y krom gniewu żyła: przynawania rownie tako y  
zadaw pici y godności swoyey nieprzyzwoitych wchramiając sie: czas wysytek  
swoy abo na chwale Bożej / abo na czytaniu pisma pobożność w niej y obyczaj-  
ie swięte budujące / abo też wiece na przestuchowaniu y wzywaniu świrtu ś-  
rot / wodom / y insych ludzi znedniatych / trawila. Dostarki zaś wlasne swoje / krole-  
rych bogactw domu oycowskiego nawiozła z sobą była / sezdobliwie na wyjezdy  
bogich / na przymnożenie chwaly Bożej / y na poyty Koczynski / wydawala. A  
krom tego co sie wyiszy wspominalo / dwa ołtarze za żywota swego w kościele  
Arakowskim sprowadziła: w Pradze zaś Kollegium przepysne / dla wprawowa-  
nia w nauki ludzi Litewskich / lub gorowe Kupila / lub sama zalozyła: maternosci  
bogate / skądby mu dostateczne sły podatki nadala: krole Kollegium polpolacie  
krolowey domem rzeczone było / y iedne za czasu Długoshowego / nie heretyckim  
salerstwem nie zaryżone / spolnie z osiadłosciami trwalo. Jednakże przed sie pa-  
miej go moia nie zaciagnęła. Umierając tedy Jadwiga / ostatel zbioru swego / cze-  
ście na rozsfarowanie w bogum / a częścią na wybudowanie y na dokończenie Al-  
demey Arakowskiej / która był Kazimierz wielki z gruntu już był zapoczął / odkaza-  
ła: namieniwszy w testamentie Isteżni woli swoy ostateczney / Pietra Biskupa / y  
Jana Koczynskiego Kastrallana Arakowskiego. Darowala też była kościółowi Ara-  
kowskemu do odprawowania Mszy ś. ornar bogactw kosztowny / perlami tylko a  
drogimi kamieniami przeważnie osadzony. Dwa razy roczne / po st wielki / y zaś Ab-  
went / nabożna wstrzymieźliwość / y w martwieciem ciała znowe swięciła. Bo-  
skośa swiatą / nadatą powaga y lekomyślność z doczynnych bogactw chłuba. Ga-  
dzila: tak iż gdy krol z drogi pisał do niej już na samym zleżeniu badający / aby och-  
dostwem wspaniałą y kosztowną obiciem tożniece sobie przyzobocił / inad-  
taka na to odpowiedz odmości. Dawnom sie ia już pogorniać nikczemney y smutney  
pompy wyrzekł: zusem też y to dobrze / że sie wiec smierć z potęgą cześkroć rade  
braci.

braci. Przeróż upokorzeniem podtem / a swięckich nadości odmiolem. przysłowney do-  
broliwosci Bożej / która hanna niepodności już zemnie znisć raczyła / odwiedziczyć mo-  
ga. Te tedy rezygnowobliwość żywota / ze w grobu znaczne cuda oślawia-  
ly / pisa historykowie.

# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XVI.



Namienita powinność wyrzadziwszy ci-  
lu krolowey Jadwigi / Władysław krol zasmucony / y  
aby sie miał na krolestwie osiedzić / przywspierwszy:  
widząc że aż dotąd na imie tylko zony swoy wolnemu  
narodowi cudzoziemiec panował / do Rusi wstepuje: y  
iuz zamyslał krolestwo zruć / a do Księstwa oyczyste-  
go dobrowolnie odiać / pierwej a niżby z poniewolno-  
stymota wyrzucony był. Ale one iego dumy Sena-  
torowie Polscy łagodnie wcieśli / y w nadości wpewnili /  
nie odmienno mu chęć też y na czas potomny zaośiaro-  
warowy. Co gdyby ma to wprawność iako czynio / je on iako cudzoziemiec po-  
zbywszy majzonki / zaraz y prawa dziedziczne w krolestwie pozbył / wlażnia mu na  
to poszodki / które inad y sama krolowa Jadwiga konając przeznaczyla: to jest /  
aby on Annie Wileńsk / Gracie Cyleyjskiego coła / krole siostra wziął / który mal-  
sobie za drogo zone Dymunt krol Węgierski po śmierci Marycy / wtorem mal-  
seństwem pośl. Przeglądając / że oney wlasnie dziedziczo krolestwa służyło /  
gdyż ta sama wnuczka jest krola Kazimierza zmarłego. Posmakowawszy rade  
Władysławowi. Przeróż do Germana stryja Pamińskiego / ponieważ iuz oyc-  
niemala / wyprowiem w dzierżawę Jan Obychowski Kastrallan Szemski /  
Winta Rogowski / Jan Ostrowicki / wysytko pociesnie spawili: y zaraz Roku  
drugiego dnia szesnastego Lipca / Panna do Arakowa przyprowadzili: która / i-  
krom Włocławskiego isyła jadney infey mowy nie rozumiała / dla tegoż pierwej  
niżby wesele došlo / zupełne osm miesięcy na przuczeniu sietzyla Polskiego tra-  
wila. A tym czasem krol do Litwy zaiachawszy / potow y wysytkich wstaw z Wi-  
toidem y Litwa swoy a z Polakami naszymi / tym gruntem wponawiał: gdzie  
przysiężono y pisimem wprzywileiowane: iż iesliby Witold bezpotomnie wstąpił /  
aby wysytkie a wysytkie dzierżawy iego / spolnie y z władzą wielkiego Księstwa / pod-  
zwierżchność krola / y wysytkie Korony odpadły: wyiawszy pul Nowogrod-  
ka ze czterema solwarkami / krole Dymuntowi bratu Witoldzinemu wstąpić  
było powinno / tym iednak prawem / aby on przecie krola y krolestwa Polskiego  
holdownikiem ostawał / wyiawszy do tego dobra posajne Anny zony Witoldzi-  
ney / a woskresz te po iey śmierci do krola y do krolestwa przecie wroć sie miały.  
Te tak wstawy znać że Roku Chrystusowego 1401. odprawowane / popisane / y  
zaraz reko y przeczami obwarowane były. Szędzwszy tedy krol z Litwy / i-  
spetney wrody nowo przywiezionej oblubienice do ślubu nie nacieral / przeto iż  
za staraniem Senatorow Polskich miesiaca Lutego w miasteczku Diecu z Pany  
Cyleyjskimi sie wimawiał: nowe postanowienia zawozał / abo wiec dawne w-  
trawdzil / coż dopiero w Włocławsku wesele wyisyl: gdzie też Anna krolowey ma-  
tka a Kazimierz wielkiego coła / ktemu też Witold z majzonką swoya Anną / po-  
magali

Władysław krol  
leśna myśl on  
binił.

Włocławsk  
swo Władysław  
miał.

Krol do Litwy  
wyleża.  
Włocławsk  
dem y z Litwy  
odnawia.

Rok 1401.

Władysław  
krol wtore  
majzonko.



Akademia Arz.  
Kolejka Arz.  
na.

Akademia Arz.  
Kolejka Arz.  
na.

Wacław Cesarz  
Kolejka Arz.  
na.

Robert Cesarz  
Kolejka Arz.  
na.

Ładysław Pro  
Kolejka Arz.  
na.

Ładysław Pro  
Kolejka Arz.  
na.

Kolejka Arz.  
na.

magali się rościć. Koronacja jednak nowotoczny królowej, je aż do drugiego Ro-  
ku zwołano. Niechcąc wdać. W tychże też czasach Akademia Krakowska /  
według testamentu królowej Jadwigi / y z hojnego daru królowej / założona  
jest: dwa budynki przestronne albo Kolegia z gruntem wywiedzione / dla Philozo-  
phow y Theologow iedno / w ulicy Szwedzkiej na on czas rzeczony / co dziś uli-  
ca świętej Anny jest / a drugie dla Jurystow y Medyków w ulicy Grodzkiej albo  
Zamkowej. A wkrótce się Medykowie do Philosophow przypieglili. Zaciąganiem  
przytem Mistrze y Doktorowie narodu rozmaitego z Prastkiej Akademii: którym  
król pierwsze dochody z Dup solnych / y z cel koronnych / wiecznym dekretem nadat:  
y wszystkie pożytki duchowne kościołowi Florianu świętego należące / okrom Pro-  
bostwa przysłał. Zamysłszy potem też Akademia y mactwiejska / wielu y zna-  
mienicie wczonych samychże medycow dobiożycstwem stanowią / okwitym  
czasu iednego owocem sinacznego ćwiczenia Dyalektyki / Matematyki / Philozo-  
phiei / y też świętej Theologii Krowinela. Spokojnie na on czas we wszystkich  
powodziło się Polse: stądże się też mnożyły chęci do rzemieślna gospodarnego  
pokoiu. A wkrótce niegdzie indziej. W Czechach abowiem y w Niemczech / wsi-  
stkiego się był Wacław Cesarz na opilstwo / na gre / y na wszystkie niecnory po-  
dal: tak bezcenie / i gdy mu o pogorzeniu iegoż zamku iednego powiadano / ślad  
tytu słowy pytać miał: *A winą w lochach nie gorzący widy?* Ślad potem na taką  
wzgardę był przypiegl / że go naprzód nieścześnie Prastcy poimali / y przez taką nie-  
ścierę w więzieniu mieli: z którego wprawdzie acz ułknął / iednakże znowu od  
Senatorow niektórych z wiadomością brata swego Zygmunta poimany / do  
Wiednia zaprowadzony / y pod straż pilnie był chowany: a wkrótce y sam / do-  
iakoś wskoczył / wnet go Elektorowie Cesarstwa z rąkami / a na tego miejsce Ro-  
berta Woiewoda Kenu / za potwierdzeniem Bonifacjusza IX. Papieża / za Cesa-  
rza obalił. Pustoksyli też na on czas Węgrowie wprawdzie / Norawy / i Niemcy / do-  
wie zaś y Margrabowie Morawscy / ziemię Czeską / za pobudką króla Zygmun-  
ta. Aleć ani Węgrowie pokoiu zaijwiali. Gdyż król Zygmunta na królestwo bra-  
terstwie lać niepoziewaig / własnego swego ostradali: a zgola też y samego / u-  
on sirowo nazbyt z przeciwnikami swymi / po flesce w Nikopolu wsiętey poste-  
powal / samyż Węgrowie poimali / synom go Mikolaja Gary do strzeżenia od-  
dali / na zamku Sokolskim wiesili: a na to miejsce Ładysławem królem Wapoli-  
tanskim / a synem króla zabitego / stolice osadzili / y z Włochy ziemię przysłał.  
A wkrótce onemu zaraz z Dalmacyey nazad wrócić się przysłał: lub co od Zygmun-  
ta wypuść / onego uż z więzienia wyparcentu / iateż na wgasione jarzacych si-  
w królestwie swym roztęrow oderwanemu. Wkrótce y Salacyns Podgra-  
bia Kijże Medyolańskie / wszystkie prawie do ożeniamie Włocha pomiał: y z  
przeciwko memu florenczykowie Roberta Cesarza wielkiej siłny dołupnem y o-  
bieciami na ratunek wzywali. Jednakże ten męstwo nie / prawowity ze Włoch  
do Niemiec odwrócił. A naostatę kłószka Chrzescianstwa Kieczpos. zaraz od  
sinterci Urbana y Klimunta / dwóch Papiezw słuchala. Abowiem na miejsce  
Klimunta / Kardynalow Francuscy z pomocnikami swymi / Benedykta XIII.  
Aragończyka najwyższymi Biskupem obalił: z osobną zaś na miejsce Urbano-  
we Kardynali Włochy Bonifacjuszem dzierżawym / a po nim w tych czasach wla-  
sne obumartym / Innocencyuszem siódnym / y rychło zaś po Innocencyusie  
Gregorzem dwunastym Rzymską Katedrę rządził. A tak iedni Monarchowie  
z polskościem swym iednego / a drugich z drugiem drugie z wierzchności przestrze-  
gali. Sami nawet Papieże ieden drugiego wyklinal: za odstępstwa poczy-  
tal: a przychylna chęć y zyczliwość przeważnych Potentatow / rozgrzeszając ich y  
pozwalając im rzeczy wielu / na swoje strone przeciagali: a każdy przed siebie każdy z  
nich o przywróceniu spoleczeny zgody kościołowi Chrystusowemu / by też y wi-  
minac sobie dostojenstwa własnego / pod przysięgą y Cerografami obowiaz-  
wali się pracować. Takci na on czas wszyscy okrag Chrzescianiski wielkie potro-  
żenie wznowiali. Ależ w Polse naszy / wszystkie z laski Bożej sprawy spakowane si-  
wodziły: dla tegoż przez kilka onych lat nie w męj pamięte być nie pisa. Wyja-

wysyt.

wysyt / i niektórych zbrodnarzo / w polpolicie przelazdy rozboymczym obyczajem  
zadawacich / król Władysław powściągnął: dobywszy przez moc dworskim  
ludem przywrócić ich zamku Chrostyna. Wkrótce tedy rozboymkow onych byli  
Grot Silupetti herbu Krowy / y też Jan nazwiska y familii Kogala Kastellan  
Włocławski. Z których ten żywo poimany przez wiele lat wycierpiawszy więzie-  
nie / aż na przyczynie Zawisze Czarnego wypuszczony był: a ową zaś / sam poprowadzie  
zbiorno wskoczył / iednakże zamek iego Konary w ziemi Sandomierskiej na wni-  
wecz rozburzono: do rozboymstwa tedy przywiodło go było czi odsadzenie / o-  
glowe Jana Olszńskiego Włocławskiego Kastellana / którego był na ograniczaniu  
Probstwa Sandomierskiego gruntow / pod zwierzchnością syna Olszńskiego  
bedących / niewinnie zabił. Tedy też Wiryż dziebieczny Pan Drzeniu / pod wia-  
dą króla Władysława y wszystkich korony / tym prawem podpadł: iż iesliby krom  
potomstwa obumart / aby pomieniony zamek na króla przypadł / a starostowie  
zaraz od tego czasu / też y z żywota iego / królowi wiare poprzysięgali. W tychże  
czasach / gdy w Poznaniu przenasiewieć ciał Chrystusowe / pod osłona chleba /  
według starożytnych wsi / ystkiego kościoła Chrzescianńskiego obrzędow / y we-  
dług samego Chrystusa Pana y Apostolow iego postanowienia / w kościo-  
łach iednym przysięgającym / rozdawane / przelate miewieściło iedno w o-  
sta prymaw / wytradio / chec go żydom na wragame zaprzedać / a iednak ro-  
zmysławszy się / gdy onaj miewieści na łach Poznankiego przedmiescia pozuci-  
ła go / zaanienicem cudam mierzemu obrawione y znalezione było. Zaraz te-  
dy na onym miejscu kościół Władysław król zakłada / y nazwiskiem Bożego ciał-  
la postroica. W Tarnowie zaś Kapituła Kijży Piotr Biskup Krakowski postano-  
wił wkrótce / że go Jan dziebieczny tamczyny wsiłne o to prosił / y część dochodow swo-  
ich odrocenie tamże nadawał. Pod tenże właśnie czas / Dobrogost albo Bonawen-  
tura Alcybiskup Gnieźnieński wmarł / Mikolaja Kurowskiego Szrenawczyka o do-  
stojenstwo przyprowił. Który to Mikolaj Włocławski też Biskupstwo / ślad był  
przemiesiony / za zyczliwość królowiśka cale dwie lecie wiodnynje czasie trzymał.  
Roku drugiego 1403. Woiewoda Włocławski zięzander / y zaraz Roman syn Pio-  
trow / badacz podwładze y z wieszniem za siaramem królestwu w Swidrygierla  
wysłowodzony / wepół y z rade swia królowi przysięgał / y statecznie Włoc-  
ławski iego y wszystkich korony przestregac obadwaj przyrzekał: a iedne nad to  
Roman / pomocnikiem się bydy / y towarzyszem wojny przeciwko każdemu nieprzy-  
iacielowi / wywarł / tylko dla odbiagu miejsc dalekich Prusaki z Litwa / obiecał. Przy-  
tem też król Bogusław Kijże Pomorski do Dworu swego przysłał / uirgieltu mu-  
osm set grzywnien postąpił / a żeby na każdą potrzebe ze stem kopymka staroś sta-  
roś / iad to Wilhelm Margrabia Nysenki / spolet przyniesza iednostajne-  
go z tymże królem umocnił: Wkrótce y Senat Węgierski z Polskiem / gdzie sobie  
mocno zobustron warowano / żeby iedni przeciwko drugim / też y królowi swym  
niepomagali. Do tego ciż potem Węgrowie / do króla samego Władysława o po-  
koy y przyniesze posły z peronym zleceniem wyprawili: w czym iesli co niednali /  
wiedzieć nie moge. A zgola iad tego do czytania się / coby zaprzeczyna brat te przy-  
miesz radził: chyba podobno mienawisc Węgierska / a zeliżność Zygmunto-  
wi królowi swemu wyrządzone. Abowiem wielka ślad chęć Władysław o wy-  
swobodzeniu iego z więzienia miał pracować: dalece że też y królestwem od Se-  
natorow Węgierskich sobie przyniesiony pogardził: a ktemu do Sacza przyniesł  
sie / chec tym śladmiej prze bliskość miejsca postrach na Węgry zarzucić. Wpędł  
zatem z wieszniem Zygmunta / za polcowaniem białegłowy flachetney / której sy-  
nom do strazy był podany. Nie pomiału mu na on czas y Scibor Sciborzyci  
Polski flachcie dopomogli / tym samym / że Polskimi y Czeskimi żołnierzem / część  
gornych Węgier Polse y Morawom przyległych / onemu wiermie doerzymali:  
do tego przeciwny stron iego zamku / pod wladze swoje przywrócił / tak że Sena-  
torow niektórych nadostawawoy w więzieniu trzymał: a gdy mu uż wotku wozien-  
nego / co iest / płace żołnierskiej nie dostawał / wnet w Władysław króla dziesia-  
ci ryciacy Polskich grzywnien pożyczą: w tymże zaraz dlugu nowe Margrabstwo.

Ct 2

Kron

Chrostyna zamku  
Włocławski do-  
brych.  
Grot Silupetti  
y Jan Kogala  
zbiorno.  
Zamek  
zburzono.

Drzeniu zamek  
królowi podda-  
ny.

Sakrament na-  
wielki w Po-  
znaniu na lo-  
kach wyndle-  
ny.

Kościół Bożego  
ciała na po-  
miesciu Poznań-  
skim.

W Tarnowie  
Kapituła Kijży  
Piotr Biskup  
Krakowski postano-  
wił.

Włocławski  
Biskupstwo /  
ślad był  
przemiesiony.

Roku 1403.  
Woiewoda Włocławski  
zięzander / y  
zaraz Roman syn  
Piotrow.

Przyniesze mę-  
stwo.  
Węgierski Se-  
natorow z Pol-  
skiem postano-  
wienie.

Przychłonek  
króla Władysław  
z pr. c. 1403  
Zygmunto-  
wi.

Scibor Scibor-  
zyci  
Polskiego wlad-  
Zygmunto-  
wi królowi docho-  
wana.







Smudzi Arzja  
kom puszono.  
Smudzi Arzja  
kom holdowac  
niechce.

Wielkizy Du  
biezajski.  
Swidygiello  
powrocie do Pru  
tafow wiezaja.  
Podole do Pol  
ski puzwocono.  
Wotowodow  
Wolofy spol  
nie y z Rada  
swota postu  
frenstwo w R  
miencu Krolowi  
poprzydugala.

Drachim zamek  
odebrali Polacy.

Wielkizy Du  
biezajski.  
Wielkizy Du  
biezajski.

Wielkizy Du  
biezajski.

Zbigniew Arze  
sliti, Getman  
Rycerstwa Pol  
skiego.

Swidygiello  
Wielkizy Du  
biezajski.

Litewskie wojsko  
po bitwie pod  
da.

luzni y Stotorys odliczono. Jaki y Dlugos sam wdaie, ze Arzjacy wrychle por  
ty w wojne z naszymi zasiedly. Dobryma na samy przod dobywac mieli. Stad po  
dobniey dowierzac, ze na on czas y pokoy bylo zawarto y Dobrym Polakom wroco  
no. Dlugi wprawdzie potym ziazd z tymi Arzjakami przez Witolda odprawowa  
ny, skodliwicy sie byl nadal. Abowiem on nie mogac sie juz daley potedze y gwał  
townich opzecz wstapil im Smudziey. Wzbiamatac sie wprawdzie Smudzi Arzja  
kom poslusienstwa oddawac, przetoż nocnym napadaniem y skrytemi zasadkami  
lud warunkowy ich zabijala / a Witoldowi wprzymie dotuczala / aby tej jarlu  
wymy Niemcom ro okrucienstwo nie dawal: ale coż przemogla potrzeba pojztek.  
A tak z rozkazania Kiejcego, dac zaklad Arzjakom musiala. Zaczyn Arzjacy  
chcac tymi jarubniemy on narod w poslusienstwie zadzierzeć / trzy zamki zaraz we  
Smudziey wystawiala: dwa nad rzeka Arzja / a trzeci nad splywaniem sie zjo  
ba dwu rzek Niemem y Dubieje. W tym Swidygiello nadzieja opanowania  
przez Arzjaki wysylkily Litwy zwojedziny / znowu do Prus wiezaja / Podole re  
dnak odiezdajac / warunkiem swym obmacnia: przetoż krol ziazd w Gmeroko  
wie stoiczysy / a w Podole zacharysy / wysylkie tamieczne wlosci y z zamkami  
przez poddanie odebral / poczarosy napzod od miasta Kamienieckiego / gdzie  
nad wysyla kraina Piotra Szafrańca przelozyl. Od Alexandra Wolostke / do  
spodara juz ode dwu lat przed tymi sobie obowiazalego przyswarzysy samego  
spolnie y z Rada / grontowine popzysieczne poslusienstwa: kibie / krole wey / i  
nomi / y wysylkily Koronie Polskiej wczynione / znanemnie otrzymal. Acz rolu  
przeslego / takoz byl przysiega Roman tej hospodar Wolostke / co y teraz ci  
pietwa przyswile obudow / w skarbie krolewskim trawicze. Stad p...  
rosacie / ze obadwoy ci miedzy soba o panstwo nie spierali. A w wielkiej Polce  
Tomasz Węgłyski / Sandomirski Kaptelan / a starosta Wielkopolski / Sandomirski  
zamek od zakonnikow Rycerzmi Jana s. rzezonych porwany / ciwartego  
dnia scurmem wzial: a powyrzucaw yz niego warunki pod wladza swoje przy  
wiodl. Ale Witold pokoy sobie z Arzjakami znalazly / tegoż Kofu / to ust / 1406.  
przebywysy rzeka Vgr / napierwey wyprawie przeciwko Litwie podiat / lub to  
checia do rozpostarcia granic swoich wiet / lub tez zrywda od ziccia swego / Ma  
sila / a narodow tamiecznych Anazja / powabiony. Wzajem y meszaniem na  
rodem Ruskim byia z poczatku Litwa / com ia w pierwey ciadze polzala: ale  
juz na ten czas przyszynkami pogranicznych narodow czascia jinszymi spadzami  
przyiaczonym / a czescia tej przez Gwale y zbrade podbita / nie w podiazamozysy  
stosc wzbiata sie byia / a jednat bitwy dac polem meszania. Przeplemnosy tedy Wi  
told dlugo y seroko maitnosci ich / peren okwicy korzysci do Litwy wstepu  
te. Jachato bylo z nim na tamte wojne slachy Polskiej nie mato / Kora zdo  
bycza nieprzyiacielu bogacie popanofala. Wietz ten potym moca / iden tyk  
ko Kof wpuszczysy / na one wojne przyloly sie: wspary posilekami Wielko  
polakow / ktorym Zbigniew Brzezki Marzalek koronny wczamul / y tej  
Arzjackiem ratunkiem: zaczyn aj do rzeki Oci plondiac zagnat sie: Kora  
rey rzeki aby przebydz tymi latwoey nie mogli / Swidygiella Strielcznego brata  
tego lud / wsilnie mu przeprawy biont. Abowiem on lub to plochoscia rade  
dowcipu swego / lub tez zaszloscia wytorzony / Branku y Starodub zamki /  
Kora w Siewierskiej ziemi z dobroczynnosci Krola Wladyslaw trzymal / spalw  
ry / przepadl byl na strone Anazja Wasila Witoldzimego nieprzyiacela / Kora  
remu znacznie dopomagal / woylek Witoldzime z potrych zasadzet y w prze  
tazdach trudnych jarpnosc. Stadze sie dochodzic moze / ze abo Swidygiel  
lo troche przedtem czasem nie do Arzjakow viachal / iakom ia przed tym z  
Dlugosia przelozyl / abo tej wiec wedlug postanowienia przynierza z Witol  
dem zawzietego od Arzjakow wygnany / y wyrzucony bedac / z nieprzyiacielu  
iego Litwa spiknel sie. Dostapil jednak od Witolda Wasil pokoi za per  
nymi kondycjami. Kora pokoy postanowiszy Witold / zawodnym biegiem  
przeziadac sie w Kone / do Litwy ku miodzej jemie ( iako to on do zalorow natat  
czywym byl ) pospiesza. A woylek zasia tego krom wselkiej spiaroy y zwoierchno  
sci pozostawione z Litwy wiezdzajac / gdy przez opustofale juz niedopiero od

siebie

siebie y od sameyze Litwy grunty ciagnalo / glodem utrapione / y wieza nie  
wczesnoscia dla przykrego powietrza y nie pogodnych zawierzuch w ziemi kalu  
zowatey utkopotane bylo: wiec tej y ob Tatar / ktorych byl sobie Moskwin  
snadz iako opiekun obioncow na pomoc wezwat / z bokow y z tylu nastatung  
cych okrutna szkoda popadlo: a toli przedsia oni / prze enote y dzielnosć Polakow  
takze tej Arzjakow / barziesy piešym niz konnym boiem porażem y rozgromiem z  
klask odyseć musieli. Pisma Litewskie jadney zgola wojny od Witolda przeciw  
Moskwin podiaty nammy nie wspominaia: y zaprawde grunty stamte strona  
Oci lejace / nie w Moskwinie ale w Rejanskij dierzawie ja / Kora Witold z wo  
stiem na ten czas pustofyl: a choćayze one podsiadzie Anazjowi Moskwinie  
mu holdow / iednatie na on czas wolajnego Pana swego Olga muieniem mialy.  
Tegoż czasu Jakub Kobyluski Brzymalski / Mikolay Chrzastowski Strzegom  
czy / y Jendrzey Teczynski Toporczyk / o zgwalcenie Krolowej Anny pomowiem  
ia. Z ktorych wprawdzie Chrzastowski z Korony Polskiej wpiachal: Kobyluski  
trzykrotnie wieziem na zamku Lwowiskim podiat: Teczynskiemu zas iz nie tak  
barzo podezrzany byl / nie sie zgola nie sfalo. Strofowany zaty od Senatu  
krol o zbyteczne y porowcze dowierzanie / y tej o zeliwog potwarz Krolowej / sad  
na powiadacze zasadzil: gdzie Klimant Moskwinie Wislicki Kastellan a  
Krakowski starosta / w faisywey powiesci wyekmony / wrzedowine y w glos przed  
wysylkami wdamie ono odwoływal / y tak za klamca sam sie osadzil. Mialo te  
dy przedtem w Krakowie z wielkim rozruchem wzburzone pospolstwo przeciw  
ko Zydom powstalo: a nie medbaiać na hamuicę zabione tegoż to Moskwin  
rozkiego Starosty / y Mikolaja Litwoska wielkiego Kradze mezwyczajnie proja  
lo. Zimione y zapalone domy Zydomskie: a pojoga posinykiem wiece przebiega  
iac tej sie domow y Chrzescianiskich dobiala: a nadto koscioł Swiatey Anny / w  
Krag Kora / Zydomstwo pobudowane bylo / spalila: czesc zasia Akademney / co wie  
tym Kollegium zowieny / z wielka praca samy obronili studenci. Wielka tedy pie  
cja na wychowaniu y w wiara Chrystusowa wprawowaniu Zydomow przydro  
wu zachowanych / Chrzescianie podieli. A nawet y doroslych Zydomow wiele / Kora  
rych bylo nie wyzabowano / dobrowolnie sie pochrzescio. Rozruch tedy ony klask  
w nich wczynione / przyniosla im zaszlosć fałbierstwem y lichwami bogactwo  
namachlowanych / do tego spianofemem rozporowiona swawola / y znaczne o  
nychze zbrodnie y niecnoty bezkarnie onym nadaiace sie. W Litwie zasia po ro  
spawie oney Moskwinie / Kora potaga Litwoska okrutnie zdobniala by  
la / Arzjacy jadney sytosci w charym iakomstwie swoim wznowac niechcac /  
nowe sobie przyczyny do zawasmenia y do wojny wynaydowali / ani od w  
trzyrodzenia hamowali sie. Ktorymi trzyrodami przycisimony krol Wladys  
law: gdy raczy do pokoi / choćay to skodliwego / a juz do wojny slusny  
pochopniemy byl / ziazd z Wlrykiem Junungiem Arzjakow Pruskich Mi  
strzem / w miescie Kownie odprawial: a wiatze przystojnego nie od okru  
tnego / y z cudzey porowlosci w nadetosc wietz zachodzacego / Mistrza / wy  
iednac sobie nie mogli: przyiacielum iednak sposobem w zaimnie wdarowan  
rozlaczali sie: gdyz Arzjacy wojne / z Kora juz wnowana iedze sie zatrzymy  
wali / do czasu przynusiac chcieli. Alec medlugo y ona przynuska trwala.  
Abowiem krol wrociszy sie do Polski / dwadziecia Siat zbrojem / z Kura  
wskich swych folwarkow namloczym wyladowawiszy / po rzeka Wisle aj do  
morza przypuscal: a z tamtad zas przeciwko wadzje Niemem rzeka do Li  
twy samociuz prowadzie kazal: chcac tak narod swoy dla slabych na ten czas  
wrodzaiow zgromadzy / w niedostatku podpomoc. Rozbili one statki Arzja  
cy: Wyprawine wzym do nich krol / wspominaac sie skody / w poselsctwie Mikol  
aja Kurwskiego Gniezmskiego Arcybiskupa / Mikolaja Michalowskiego  
Sandomirskiego / Janusa Tulkowskiego Kaskiego / a Wincencego Grando  
wskiego Warkieskiego / Kastelany: wiatze ci nie mogac nie spiarow / przyachal  
li: abowiem Arzjacy iawna y faisywa potwarza omawiali / iakoby na onych  
statkach armata przeciwko nim poganstwu podwieziono: a nad to y druga trzyn

Moskwin y Ed  
taronie poraje  
nie.

Krejanskij dier  
zaw od Witol  
da uisgone

O cunzo ofstwo  
Krolowej potwa  
zone ofoby.

Moskwinie  
Kastellan a  
starosta w Krak  
owie na am  
pocp ony  
stapanie y po  
a ian 1406  
do w. Litew.

pojoga Kradko  
wsta.

Slach Krolowski  
w Krakowie  
iaktum w Krak  
owie.

Statki Polak  
ow zbrojem na  
ladowane y us  
zaczepil.

Poslowie z Pol  
ski do Moskwy  
wyprawieni.

de do



Sądziomni  
Litewskie po-  
bitli Krzyżacy.

Smudź odebrał  
Witold.  
Rok 1409.  
Poselstwo Krzy-  
żaków do Litwy.

Seym w Łęgu.

Poselstwo do  
Krzyżaków.

Między Krzy-  
żakami i Litwą  
rocznica.

Dobryń wileń  
i spalono.

Rypin y Lipno  
nie tegda su-  
pione.  
Obrona żelaz-  
nosc Krzyż-  
aków  
Dobryń i  
poddane.  
Władysław  
Gedagorowicz  
go y wileń in-  
ficy za podd-  
nie żelazną kła-  
no.

do oney pierwszej przydali. Kupce abowiem Litewskie w Kagnecie pozabijali y handleich rozbili. Takie tedy przydworone obzary rozjarzony Witold napiera-  
woy wojny konać Krzyżaki zapoczął: Kąbowda Marszałka z ludem lekkim taje-  
mnie do Smudziey posłał: warunki Krzyżackie regimentu Michała Kochmepa-  
stera/ starosty abo Woyta Margrabstwa nowego/ przestrzegać/ lub co po-  
mał/ lub pozabijał/ abo wiec porwyrzucal: y tak Smudź wysyła/ zaraz pierwszym  
wstępem na Krzyżaków panowame rozdygające się/ pod władzą swoie ode-  
brał. A w tym roku drugiego/ przytłachali do Obornie Postowie Krzyżacy do kro-  
la: przeladając skargę o wydarciu sobie Smudziey/ o poimanie y pozabijanie tamże  
warunkow swoich: przegrajac z tym/ wojny zelirowości y krzywdy swojej do-  
chodząc/ ponieważ Witold napomniomy poczynionych skąd nagradzać nie chce:  
y dla tegoż zaraz pytał krola/ iesli by wiec on przy nim się opowiedział abo nie:  
Kąrowat na takie pytanie myśli swoie/ niewiedząc co czynić/ Władysław: wro-  
zał iż odstąpiwszy Witolda/ konieczne go Krzyżakom/ a zaraz z nim y oyczynne  
swoie odwołajac było trzebanieli mu też dopomagac/ tedy wysyła zaszle moc wojny  
niebezpieczney na się y na Korone Polską/ do plondrowania y pustoszenia barziej  
nad dzierżawy Smudziey sposobnieyszą/ zaciagnac przychodilo: a do tego wzdry-  
gały się na one wojne serca Polaków. A tak wysyła one sprawę do spólnego Se-  
natu y do Seymu walnego zupełnie odlozywszy/ nie zrazu pewnego Postom nie  
odpowiedział. A w końcu oni hardości y niecierpliwością nadaci/ oświadczy-  
wszy się/ nie z ich samych ale z krolewskiej przyczyny/ pogroźtowane bydy wstawy  
pokoiu/ przegrajac iachali. Na dzień potym siedmiasty Lipca/ Seym w Łę-  
gachy krol złożył/ na którym gdy spolecznie wradzone pierwszej wysyłki postępi  
nieprzyjacielskie wyczerpnac/ też się dopiero do wojny rzucić: trzy osoby z pośród  
dru siebie/ też wlasnie co y pierwszej/ wysłali tylko Kasztelana Tatarskiego/ do  
Mistrza wysyłać. Zadał w tym Mistrza Postowie aby zaszle między sobą złoży-  
wszy/ do porównania przyjacielskiego o wysyłki krzywdy y niezłości z Władysła-  
wem krolom przystąpił. Ponieważ Kieśtro Litewskie nie Witoldzina/ ale krole-  
wską wlasną y dziedziczną jest dzierżawą. Zapala się na takie poselstwo rozgnie-  
wany Mistrz/ namniemyjąc wolę cierpieć w tej mierze nie chce/ lecz zaraz a zaraz  
Litwa wojny tolać przegraja. Tam Arcybiskup ona furja Mistrza hardego  
na kros serca zajety/ rzecze: Poniechaj, prawi, Mistrza, ani myl wojny nas Polaki  
wstrząsac: owszem tak wieść, że iako pradka na Litwa z orażem się rozwiędzie, tak pra-  
dka wżadtem też nasie oraża, w dzierzżwach twoich rozwiędzione poczuieś. Acze sto-  
wa iesliż z rozkazania krolewskiego zleczone miał/ czyli też gniewem pżerazony o-  
stro y mienowicie wyrzucił/ peronie tego miewiemy: atoli wiem/ że Mistrzowi na  
appetyt przypadły: y dla tegoż on na nie/ tak zaraz odpowiedział. Bierz to raa-  
niem, że mi tak za krola przyrzekasz: wiec ia też pierwszy o głowie a niegi o nogi, y ra-  
czy o role a niegi o ptoniny, o grunty wrodzajne rączy niegi o polna dziedziny y o  
buynę pusłynie, sczascia pokusic zechca. A tak na on czas porwocza niecierpliwosc  
Poselstwa/ wojny bliżej namknęła. Zaraz w tym a zaraz Mistrz/ słowa one samymi  
kuciem wypelnia: zerwad abowiem rozestawosy/ setmany swoie/ w pol prawie  
miesiac Sierpnia/ Dobryń zamek z wojskiem wielka mocą wziął y spalil. Po-  
lati zanku bromace/ spólnie z Jakubem Plominskim starostą tamiecznym/ nie mi-  
tosierne wyscinal: zkad daley postepiwszy/ Rypin/ y Lipno miasteczka/ zaraz na  
pierwszym wtargnieniu wbiegal/ y zniszczył: na mieszanym y wieśmiaty dzwone okru-  
cieństwa wywoierat: saczym ani wiekow raniem/ ani plci biatley folgowat. Po-  
tym taboru do Bobrownik ruszywszy/ scurmem na zamek wderzył y przez poddanie  
obial: chociaż się ten budynkiem/ ludzmi/ y żywnością potajnie obmoczony/ dlu-  
żej bionć mogł. Dla tegoż Wacysław Gedagorowicz herbu Lisow/ starosta  
tamieczny/ krolewskim dekretem o podanie zamku do wieze skazany/ bzydnie po-  
tym wiezenie cierpiat. A druga zaszle slachty dla obrony zamku zostawiona/ wysy-  
stke krol czi odjodzil: y chociaż one mieczść Bartosza Plomykowskiego ieden z nich/  
miejna y dzielna na wojnie Grunewaldskiej przyslugę wczymona/ przyskoymie  
zmiosł był z siebie/ a w końcu o odsadzenie wczewego z fraszunku raz w głowę zafed-

fy/ 103 wiecey potym do rozumu przysdz nie mogli. Nieznie potym Stotorya od nie-  
przyjaciol dobywana/ w osnym sie dniu Krzyżakom poddac musiała/ gdy wiel-  
ta cześć obwoy zamkowey z kufy y z pulhatow zbity/ a ostatel iyrwo zabrano: kzo-  
tych potym Krzyżacy acz wzglebem zamiany wiezniow wypuscic Witoldowi  
przyrzekli byli/ iednakże przemowierzeni swoich wyswobodziosy/ pzed sie tych nie  
wypuszczali. Na dobywaniu Bydgoszczy zasia/ gdy iuz wieksza praca bydy wpatro-  
wali/ iako to nad zamkiem ob pierwszych obronnychym/ przetoż podnawosy  
Burgrabie przez zdiadliwe wydanie onego podesli ię. Co wyrozumawosy staro-  
sta tamieczny Thomas Wegleszynski/ który też Generalem wysyłki wielkiej Polski  
był/ dla niebytności tam na ten czas swoiey srogim fraszunkiem zdiety/ nie dlu-  
gotym wmarł: a miesca wrzedow swoich/ Wincentemu Granowskiemu Dia-  
kieskiemu Kasztelanowi/ wstapil. Krol tedy czepty y peronemu poselstwu we-  
wyslyt obwieszczone/ mehcac iuz daley odwołaczat/ wyslyt Polka/ Rus/ y Li-  
twa/ do wojny przeciwko Krzyżakom porusa: y zaraz Małopolać z Rusia do  
Wolhoya/ a Wielkopolać do Leczyce zaciagnac się kaze. Co gdy wypelnio-  
no/ popisawosy on w Radziowia wojsko/ ronet na zachodzie Wresnia taboru  
do Bydgoszczy przymyła/ y zamek ludem obwodzi. Dopiero Mistrz Krzyżacki  
zwacpiwszy o zamek aby się przy nim ostać miał/ Konrada Kioze Olesnickie do  
krola z takim zleceniem wysyła/ aby on wespolek y z nim o przysadzenie Bydgo-  
sczy/ na Wacława sie krola Czeskiego przypuscit: a chociaż to on duchem tym  
czynil/ aby był zaciag on krolewski o nadaremne podiecie przywiodl/ nie odma-  
wial iednak Władysław/ ieno iesli by był Mistrz nie tylko o same iedne Bydgoszcz/  
ale też o zupełny Dobrzyński powiat/ y zgoła o wysyłki mezgody na tegoż rozsadku  
prześcac chcial. Juz abowiem juna nadsigala/ do tego Witold z Litwa iesze był  
nie nadsignal/ a co wieksza przez Posta je iuz przybydy nie moze/ krolowi sie wy-  
mawial/ y przymierze wiać radzil. A gdy Mistrz na przyście podanych sobie od  
krola kondicy ociągali/ w dzierżawym dniu Polacy Bydgoszcz dobyli/ wstok  
ię ponaprawiali/ y warunkiem zmocnili. Mistrz tedy wojsku swemu do Swiecia  
ściagac się kzał: co krol wyrozumawosy/ zaraz tam cześć wojska swego przeciw-  
ko nieprzyjaciolom wysyła: porażeni zacyim y rozgromieni od naskych tancic/ kzo-  
ry byli wopzod nadiachali nawet z taborow zupieni. A w tym czasie nadiacha-  
li Postowie krola Wacława/ Kondrad starszy Kioze Olesnickie/ a z nim Jenko  
Wrocławski y Swidmeki starosty: saczym przymierze między zawasmonymy  
stronami postanowosy/ wojne one za ichze spólnym zdaniem aż do dwudzieste-  
go czwartego dnia miesiaca Czerwca na drugi rok rozia/ aby ty czasem Wacław  
wysyłki między nimi niezłości dostatecznie rozszal. Siad Senat krolewski na te-  
zyli pospolite przypadal/ iakoby od Mistrza zfaszowany/ niewę wyslyt przystoy  
ne obstalował przymierze. A tak sie na on czas wojny zawzięte rozprzagly. Aczci  
dygmunt Korybat brat Witoldow/ niewiedząc iesze nic o postanowieniu przy-  
mierza/ z Litwa Prusami naachal: trzy miasteczka nieprzyjacielskie y barzo wiele  
wsi zupit/ popalit/ y hoyna korysc z dobyczny bezpiecznie wmosł. Czego chcąc się  
zemiścić Krzyżacy/ kzozy wymowki miewadomosci przyiac mehcaci/ zaraz roku  
drugiego w miesiacu Marcu przekradkiem cichym/ przez dzikie manowce y nie-  
depane lasy/ z ludem swoim przepadli: a przebywosy rzekę Tuctupę/ straz Litew-  
ską y Jaskry/ po paleniu ognioy y dymow kuzacych się wysłakowana/ potuclli:  
do Wolkowisk zas z niebachka wtargnali/ gdzie wiele ludzi miewimnych w dzień  
swiecy dla nabozeństwa się do kościoła zkupionych napadli/ powiazali/ a spali-  
wosy miasteczko/ do wiezenia zabrali. Witold zaszle w siedmi milach na ten czas  
od miesca onego przebywal/ lecz o wtargnieniu nieprzyjacielskim wperwiony/ w  
dorywocza w lasy przylegle y ziona wskoczywosy/ do tad w mch siedzial/ dotad o  
wyslyt nieprzyjaciol z Litwy nie wyslyt. Na pierwszym tedy wstepie tej wojny  
Puskiey/ Synod się w Pizamech muezcie szecurynskim otworzył: a to wyslyt krod-  
li wstawieniu rozerwania w kościele Chrystusowym/ kzoze za mezgody dwoch a  
czasem y trzech osob/ o dostoiniostwo się Papiestwa przepierajacych/ wiecey nad-  
lat ceterdziesci Rzeczpospolitey Chrzescianskiej wacław. Na który też Synod Piotr

Stotorya podd-  
na.

Bydgoszcz wy-  
dana.

Wincenty Gra-  
nowski Kieśtro  
Wielkopolskim.

Wypis Pol-  
kow przeciwko  
Krzyżakom.

Bydgoszcz obr-  
bił Polacy.

Pruskom pod-  
wiciem sie sta-  
nawic.  
dygmunt ied-  
nie Polakami a  
Krzyżakami.  
Wacław krol  
za swawoca  
Krzyżacy biol.

Litwa Prus-  
koma pusłoty  
y miasteczka  
ie zapala.  
Wzajem Litwa  
Krzyżacy mizgo.  
Rok 1410  
Kutupa zlek.

Witold w se-  
siech przypada.

Synod Pizan-  
ski.















Chorągwie Pol-  
skie Litewskie.Gońcomie ob-  
krzyżkow.Miejsce Prokowi-  
mistrz polski.Do domu obpo-  
wiedzi Krola  
Wladyslaw.Krol z podleg-  
nymi wychodzi.Wzrost z wy-  
stąpi.

bych ogarnęło niebezpieczeństwo / by byli nieprzyjaciele na ten czas zaraz cho-  
gwie na naszych iestże nie wstępowanych / namesli. Cze<sup>o</sup> iż męczymili / snadź to sam  
Bog w nich sprawował / w obawiających się / aby byli naszy zdrajcy iako y zasady  
kami w sposobnych miejscach lesnych przytąconymi / skodliwie iako nie podej-  
li. A tym czasem też Hetman Zyndram z Witoldem dogodnie y porządnie wo-  
sko wstępowali: w lewe strzydło Polak / a w prawe Litwin postąpił / gdzie przed-  
stał wojska wszystkich / y z starodawną służą żołnierzy / w ogromnych pułkach  
ściśnął się. Już tedy rycerstwo sprawione / aby do podkama trąbić kazal / dołącz-  
ło Krolowi: iż y miodzi lekka po jedne / po dwa / y czasem potrzech zpod chorągwi  
miedzy franki zastępowo dwoustych wymykając się / w rowney z nieprzyjacielem lu-  
czbie wciśnię harce zwodziła: iż nawet y sam Krol nabożeństwo skończywszy / me-  
bitna zgrais kapłanów y pisarzy w taboże pozostawiał / a sam warownie wzbro-  
iony iż do wojska swego wyszedł / gdy oto dway z nieprzyjacielskiej strony wypra-  
wieni gońcowie / nmeniac się mieć do Krola od Włistrza swego zlecenie swiebodnie  
wyprowadzeni przed obecność Krolowską przyszli. Opominając się imieniem Włi-  
strzowskim Krola / aby nie tak oświeconym oporem y nie z taką lekką bojaźnią wybie-  
rał się / a do boju co prędzej rozejdzal: do którego aby tym prędzej pospieszał / dwa  
miecze gołe pojęła ludzka straważone (co y pieśń od czasu bitwy oney złożona y  
aż podziś dzień trwająca wyraża) onemu w rece iden / a Witoldowi drugi odda-  
ła / aby y tych iestżech obudwu przeciw Krzyżakom / zayli: Ktożby aby ścisło-  
ścią miejsca na wstępowanie ludu swego nie się nie wymawiali / y aby w zaro-  
stych chrestach dłużej nie przesiedzieli / obiecując im to po Włistrzu swoim / że on  
rownowy polney gotowy im więcej wstąpić. A gdy tak hardomyślnie poselstwa  
gońcowie omi sprawio / tym czasem wojsko Krzyżackie / gońcowo swych obie-  
cnicę sama rzecz doborodząc / z miejsca na którym stało nazał się trochę cofnielo.  
Zatym Krol / gdyż Witold w feregach Litewskich porządkiem opatrniąc na ten czas  
nie był / porozumiewał się z Pany przy sobie obecnymi / łagodnie gońcom onym  
y skromnie odpowiadając. *Aczci ja, prawi, dostatek mam w wojsku moim oręża, a  
toli w imię Boga mego y te ia broń na nuzgardę y wraganie mnie od nieprzyjaciela po-  
stąpi, chętny przyjmuję: a przyjmuję nie inaczej, ieno iako pewną twórkę zwycięstwa  
które mnie mieczem tych dobrowolnie postąpię snadź szczerze przewieścę. Nigdy mi  
ia zaprawde nie nuzbraniat się pokoiu, ale że sobie barżey Krzyżacy woynę smakują, a  
nie winney krwi Chrześcijańskiej tak wprzeżyma chęć wojować, mamia za-  
pewność, że sam Bog za niewinność moją a strona sprawiedliwa wojować będzie.  
y onże sam nuzgiac znaczna pomsta zokrucieństwa Krzyżaków, hardych dostatecznej  
mi pomocy doda. Abowiem ia nuzsytek terażniejszy postupek, y też obierania sobie do boju  
rownowy polney, onego mądrosć przedwieczney y nie potęży sprawiedliwości na światu  
opiekę polecił. Zaczynam one przyte miecze do Krbu Krolowskiego włożone / iestże  
y podziś dzień cho waia. A gońcowie zaś odchodząc / ieden z nich Krola Zyndrama  
ta / a drugi Szczecińskiego Książęcia / herby przed sobą niesli. Tedy natychmiast  
Władysław Krol podług czasu napominając żołnierzy / że zdamem Hetma-  
now y Senatorów swoich / radzących mu aby on czasu bitwy w pewnym ludu:  
oręża / dla obrony sobie przydanym / na wstępnym miejscu przebywał / z miedzy  
bojowych feregów na stronę wstępną / a zaraz do podkama krzyżacką crebaczo-  
m kaje: przyczem też wszystkie rycerstwo pieśń o matce Bożej śpiewało. Na wyda-  
nym pagorku w sprawnych zastępach Krzyżacy stali: z które<sup>o</sup> gdy dwore pułki  
leż na naszych wyszłeli / a skodliwie by namnemy onym wyszłalem nie mogli /  
wnet z miejsca wydalego na nuzine się spuszczać przeciwko naszym postępczo. Wy-  
padała y naszy przeciw następnym. Straśliwa w tym powstanie bitwa: meżnie  
obiedwie stronie jarłowe serca rozwodzą: a wrzast meżow / sześć oręża / y huk tra-  
baczo w krzykłych / daleko się rozlega. Zupelna tedy godzina ogromna bitwa  
trwała a zwycięstwo zabawne nadac się mianu mechanicznie. Wę Krzyżacy upa-  
trzywszy prawe strzydło słabsze bydz naszych / w którym Litwa / Rusacy / y Tata-  
rowie / w konie / w oręże / y w liczbe ludzi nad nasze Polaki podległymi meżo be-*

opracowanie

Litwa wzięta.

Cnota Smoleń-  
skanow.Chorągwie Pro-  
kowi obdoby.Zbigniewa Ole-  
śnickiego cnota.Zayli polski  
li Polacy.

dac wzmagającym się staty / wnet kilka rocom posilkowym nagle postać  
się z nimi kaja: tym umysłem / aby strzydło ono prawe rozgromiwszy / wszystkie  
swoe siły na rozgromienie lewe / w którym potrzebny sami iż Polacy by wiedli / skó-  
dlwie obroć mogli. A nienadaremna to praca ich była. Zaraz abowiem z tej  
strony się się powodzić naszym poczęło / pomieważ Litwa y Tatarowie zniemagła  
z bitwy wymyć się zawzięli: aż na ostatki gdy przez jedno stajanie iakobkolwiek  
się nieprzyjacieliom opierał / wnet nie medbać na przebieganie Witoldziny / ro-  
znie wciśnię zapocznę. Ani żadno miara zastanowić się mogli / ale z kwapliwym  
zawodem do Litwy wiaharowy / iakoby wyszło wojsko na głowe porażono za-  
perone wdać: Sami tylko Smoleńscy Rusacy / we trzech chorągwiach na tym  
ze strzydło stojący / zarczę mierzona bojaźliwe pierchanie kładąc / chwale cnoty  
znaniemicy prawdziwie zastąpił: którzy ieden pułk z miedzy siebie nawzajem vro-  
niwszy / ostatecznie dwa na lewe strzydło feregów Polskich naskoczyli. Inakże  
iż zatym nastąpiło tam szczęście: naszy abowiem bitwa rzeżwo wzmagając / cho-  
ragiew Krolowską / z ręk Marcina Wroclimowickiego Krakowskiego Chorążego  
wyszłono / gwałtownym uderzeniem w nieprzyjaciela obbili. Tamże dopiero me-  
przyjacielskie pułki rozrywając się poczęły: nastwierali naszy porażonym: a wola-  
nie iak na tej drobny deszcz przetrzepując / kurżąc / dalekie pożyżnienie oczom  
odeymuwać / przykropił. Przyleci zatym / ieno widy po czasie pogonia / co się to za  
Litwa z prawego strzydła rozgromiona opodal była wmości: która wprawdzie by-  
ła ordynki swoje nie iż poniesiane zastała / bez chyby one bitwa ponowiały by-  
ła: Ale je iż wpracowana / y nadwzięciem swoich Krzyżaków strwożona / do-  
na rycerstwo naszych nieprawie przyrodożona była / przetoż nie dłużej stusowio-  
łatoru oprzeć się mogła. Zostawał iestże pułk ostateczny pod szesnastą chorągwi  
sprawiony / y szczęcia bojownego iestże nie niepokuszający / którym się był sam  
Włistrz potencacy swymi obmoćnił. Ten mde szczęście swoich porozumiewał / na-  
załol wdożny wysiłek hurmem puszył się: tym umyślnie duchem / żeby był na na-  
szych z boku iako uderzył. Trafunkiem na miejscu onym z chorągwią mmeyszą / y  
w sprawnym orężu swoim Krol się był wstanowił / Krowe<sup>o</sup> Włistrza wyrota nad-  
suchy waiać / a komuby on zwycięstwo zyczył oczekiwając: zaczął on rozumieć  
je na umyślnie pułki one przywodzi / wnet pisarza Zbigniewa Oleśnickiego do  
feregów swoich posyła / aby mu kamrad kilka rot posilkowych na pomoc przy-  
wodzi. Wszakże onemu Mikolaj Krelbasa Kłaczek bez ludu odiachac kazal:  
niebezpieczna to bydz rzecz powiadać / aby snadź rotę postane podobieństwa  
iakięgo wstępną ludu męczymili / a nieprzyjacieliom acz porażonym / re-  
duarze nie porażonym iestże / nazał się szczerze serca nie przydawały. Powie-  
ro tym Oleśnicki Krolowi / że w ludu w boju sprawionych / wladza y rozkazanie  
ładne y meżnie meżay. Jednak przedsię Krol wsiłnie chciał bitwa z nieprzyjacie-  
lem się Kofować / ieno je mu osoby pewne / których obrome od wszystkich wojsk  
poręczony był / nie dopuścili: a propozec mmeyszy / żeby obecności tego w kupie  
onę miewydał / ku ziem złożyć kazali. A tym czasem Łużak nie iaki Dypold Ru-  
terczyk męży dżeln / Kryslem zewszad opatry z miedzy feregu nieprzyjacielskiego po-  
skoczywszy / wolać iakoby przeciw Krolowi samemu też znaniemicy wzbrowionemu  
wyproszone kopie składa. Wziemnie y Krol przeciwko memu hartowne dzie-  
wo nawodzi. Lecz Zbigniew Oleśnicki acz namnemy nie wzbrowiony / z wlokiem  
tylko kopie / chęć od Krola niebezpieczeństwo swoim niebezpieczeństwem obra-  
ć / przeciwko memu wypada: a zawiodły botiem w pol spadana kopie Dypol-  
da z konia natęczywszy chwala: obalony Krol dzierem tylko w czolo trafunkiem  
z faktu ogoloco / nie skodliwie uderzył: iednak go przedsię gwárdya Krola  
rosta zabila. Chwalebna to była y wieczney pamięci godna / młodziuśca ślache-  
tnego przysługa: która poty Krol znaczną iaką y Biskupstwem Krakowskim nie-  
zamedbał mu odrodzić / gdyż on na stan duchowny swięcić się zamysliwa-  
jąc rycerstwu pogardził. Już tedy naszy wysiłek zastęp nieprzyjacielski / lub ten  
co się był z nim zrazu napierwey podkai / lub też co rozgromiwszy w pogoni Lu-  
twa postępczy na nich uderzył / na pował trupem składał / gdy trafunkiem one

z f

gromada







# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XVII.



Ożestani ząym po Krolestwie Polskim z v-  
ciefina nowina zwycięstwa / y z listy Krolewskimi do  
Arcybiskupa / do Biskupów / Akademików / y do Sena-  
tu Krakowskiego Gońce y Komonicy / natychmiast  
zwycięstwo ogłaszając wszystkie prawie Korone meo-  
garnona napełnili radością. Dla tegoż po wszystkich  
osiedlach y nabożeństwa tryumfujące / y przysto-  
nie / zwycięzcy Bogu czyniono : y zaraz dzień piąt-  
sty Lipca przepisywano zwycięstwem wystawiony nie-  
dzy dni święte policzono / y na cześć go Kozestania po święcie Apostolskiego

Wileń. Kozest. 14  
cor.  
upolacy nieomile  
o w swych  
Rozie popiole

Henryk Płk  
Jemali mł.  
Jost obmoim

Polacy sfo-  
d Krzyżakow  
płdu.  
Wielki wó-  
d. Książki Woje-  
wood.

Soestlein. W-  
tina Ożest. mł.  
y przyom mł.  
płez poddane  
obito.

ozdobnie poświęcono. Trzy dni tedy na onymże stano-  
wisku zabawiali się nasi :  
w czym sobie zgola nie mądze / nie wozanie / y przeciwko  
zdanu ludu w po-  
stepu y zwycięzau roziennym dobie wyprawy / poceli : gdyż  
woiennym ciotkow-  
wysicy aby za jednym zawodem zwycięstwa sobie przymna-  
żać / w triumphy dala-  
fe zachodzić / a nieprzyjacieli wroty sie inż nie dawac  
rospocierać / radzili :  
roztropnie przekładając / iż iestliby natychmiast do  
Malborku wtargneli / a  
bo chociaż też to cześć potężnego woyska swego posłali /  
śladz krom wiel-  
kiej trudności zamek on wziąć mogli : zaczęli po  
wzięciu onego śladu i  
wysyłać inże dzierżawy Krzyżaków pod  
władzą Krolewską y Krolestwa Polskiego  
go przyda. A bez chyby takby się to było nadato.  
Barzo abowiem biało-  
miał przeciwko zamek obrońcy ludzi : y  
Kozę srogo porażka a prawie na gło-  
we wybiciem swoich strwożona  
roznie się zamysliwano / y  
czego by radniey chwycić się  
nie wiedząc / a cześć obdzieć / a cześć  
poddac zamek przemyśliwa-  
ła : dośad też aż dnia trzeciego  
Henryk Piaweniński Komendant  
Świecieński / który dla  
bromienia krajny tamtey  
pożostawszy do bitwy  
oney przyb, dz nie  
mógł / przytachaniem  
swoim nie roztęził. Przy-  
wiodł on tam abowiem z  
sobą pięć tysięcy  
człowieka / ze  
wszystkich okoliczności  
zebranego. Posłowie  
zastępy gimnasty  
Krola Węgierskiego /  
posyłałszy do  
Malborku o  
skaradney kles-  
sce Krzyżaków y o  
zabiciu samego  
Mistrza / wnet odebrałszy  
roze widałtu  
teście droudziesięć  
tysięcy zwoych /  
które im był  
Mistrz tam obliczyć  
rozkazał /  
nazad do Krola  
swoego odesłał. Popatli  
też byli y nasi / dla  
obrony pogranicza  
Pomorskiego z  
Mazowieckim Wankolem  
Toporezytem Woiewoda  
Kaliszka a Starosta  
Łatelskim od Krola  
zostawieni / zgube  
nieśka przez Michała  
Kochanowskiego  
Wojta nowego  
Margrabstwa /  
trzecim dniem  
przed pogromem  
Grunwaldskim  
wyprzedzono /  
pod ten czas  
gdy na gruncy  
nieprzyjacieli dla  
puszczenia  
wypadli byli :  
które to zguby  
przyczyna na  
Starościę przy-  
słychała / gdyż  
on Polaki  
nasze rzewo  
sie z nieprzyjacielem  
nadrożnym  
potykał / poczołszy  
w  
przed wietac  
do pierzchania  
pobudzi  
nieudatke  
potrzebnie to  
barzo  
stało się / że  
eleka  
warczki  
oney po  
zwycięstwie  
dopiero  
wiadomości  
ludzi  
Krolewskich  
dośia-  
Bez  
pochyby  
abowiem  
wacilaby  
była  
nowina  
taka  
serca  
 żołnierzy  
Pollich /  
by  
była  
przed  
potrzeba  
wsuich  
domosła  
się. Kusił  
potym  
Krol  
taboim  
zaczyn  
mnaście  
czka  
mektore  
z zamkami  
a  
mianowicie  
Soestlein /  
Morant /  
Preizmark /  
Żyrgoni /  
przez  
poddanie  
obiat :  
gdzie  
zastawili  
przewo-  
dne  
bogactwo  
Krzyżackich  
dośia-  
tę /  
wszystkie  
złupow-  
sy  
miedzy  
rycerstwo  
rozdał /  
a  
potym  
siódmym  
taborem  
do

Malbork

Malborku przyciągnął / y zaraz drugiego dnia miasta onego dobył / a o mały  
tydzień zapędem zaraz też zamku samego nie wziął / gdy nasi za ludźmi z miasta się  
opierali rozbiegającymi zagani. A iż zamek tamieczny w przestroni y rozlo-  
żyła machina był zbudowany / przetoż nieprzyjacieli wpatrując y bojąc się iż iestliby  
go ze wszystkich stron w jednym czasie dobywano / że na wszystkie strony rozewa-  
ny y przyczony warunek dostatecznie bronić go nie mógł / dlategoż most którym  
był rzeka Wogat cześć albo wysłówek Wisły spierał / spalili : chcąc tak od strony  
tamtey gdzie rzeka zamek oblewała / bezpiecznie ostawać. Potym nasi na trzy  
tabory rozstawili woysko oblecieniem zamek obwiedli : z których jednym taborem  
swoim Polacy na stronie wysłówek zamek obwiedli : z którym drugim Litwa na stronie  
misy / a trzecim między obadwa w ścieżce Rysy y Podolanie / położyli się :  
zaczyn strzelba  
rozszadziwszy / y jedne na kościele mieście / a druga stamce  
strone rzeki na mie-  
scu spalonego mostu rozrychłowawszy / mury z obu stron tuka. Co  
gdy się tak  
do Malborku spławione / tym czasem mało nie wszystkie  
ślachta Polska /  
Chelmu-  
ska y Pomorska / ze czterema Biskupami Chelmuńskim /  
Warmińskim /  
Pome-  
rańskim / y Sambuskim / dobiwoliwie pod  
władzą zwycięzcy Krola  
przyšli : do  
tego zamek y  
miasteczka  
przez  
poddanie  
obiat / a  
mianowicie  
Gdańsk /  
Elbiąg /  
Toruń /  
Chelmino /  
Krolewice /  
Świecie /  
Gnie-  
wo /  
Tczew /  
Nowe /  
Brodnice /  
Brandenburg /  
Aspurt /  
Grabin /  
Wencestar /  
Golub /  
Grudzią-  
ż /  
Alemburg /  
Osterode /  
Ludburg /  
Działdow /  
Sczytno /  
Kurzetnik /  
Bratyan /  
Kowalo-  
wo /  
Hammerstein /  
Bytorow /  
Lemburg /  
Holandia /  
Piskarz /  
Kogozno /  
Szum /  
y Tuchola. Ale Elbieżanow  
chcąc y  
życiowość  
nabórzy  
tam  
przeciw  
Polakom  
świadczyła  
się :  
gdyż  
oni  
Wernera  
Tęczygiera  
Komendatora  
swoego /  
człowieka  
teżkimi  
barzicy  
a  
niz  
też  
nie  
mnieysze  
go /  
z  
zamek  
gdzie  
z  
bierzy  
sionotnie  
wciel-  
szy  
zapadli  
był /  
wyrzucili /  
a  
zamek  
Krolowi  
poddali. Ten  
tedy  
zamek  
Krol  
Janowi  
Tarnowskiemu  
Krakowskiemu  
Woiewodzie /  
do  
wienych  
rzadow  
polecil  
tamże  
on  
potym  
skosnąć  
nacyma  
czesć  
złotego /  
a  
czesć  
srebrego  
znalazłszy /  
wier-  
nie  
wszystkie  
y  
zupelnie  
Krolowi  
odeptal. Ślache  
zasie  
Krol  
wszystkie  
y  
mieszany  
y  
przysiężeni  
przesłuchawszy /  
dawnym  
sie  
swoim  
prawem  
cieścić  
obudwom  
ich  
stanom  
dopuscił. A  
z  
onych  
miast  
z  
zamek  
wziętych  
Krolewice  
y  
Holan-  
dy /  
Witoldowi  
Książcu /  
Osterode  
y  
Ludburg  
Janowi /  
Działdow  
y  
Sczytno  
Siemowitowi /  
Mazowieckiemu  
Książcu  
puścił :  
Bytorow  
zasie  
y  
Hammersteinu /  
do  
tego  
Sepelbenu /  
Grydandyey /  
Alemburgu  
( podobno  
ma  
być  
Galkemborku )  
nad  
to  
płk  
Sioborow /  
Bogusławowi  
Stolpniemu  
Książcu  
wstąpił. Przy-  
laczili  
się  
był  
wprawdzie  
pominiony  
Bogusław  
Krol  
prze-  
stęgo  
do  
Krzy-  
żaków  
pierwszego  
z  
Krolom  
postanowienia  
zamek  
obaw-  
szy /  
jednatke  
rowna  
plocho-  
ści  
opuszcz-  
y  
ich /  
po  
bitwie  
Grunwaldckiej  
do  
Krola  
do  
taboim  
przyśedł /  
tamże  
pod  
władzą  
y  
opiekę  
tego  
y  
wszystkich  
Polaków  
staczenie  
przechywał /  
do  
tego  
swoim  
własnym  
kostem  
przeciwko  
Krzyżakom  
y  
przeciwko  
każdemu  
nieprzyja-  
cielowi  
w  
samej  
tylko  
ziemi  
Wielkopolskiej /  
a  
za  
wielką  
Polską  
zasie  
Krolewskimi  
inż  
grofem  
zold  
arżec /  
znamięnie  
poprzyśięgi /  
y  
wpzywilewali :  
Wagry  
tylko  
wypinać /  
ileby  
oni  
od  
słusnych  
Kondycy  
potom  
oddalac  
się  
mchcieli. Czego  
wszystkiego  
iz  
on  
miał  
wierne  
dotrzymac  
samiż /  
Pomoczykowie  
poddani  
tego  
Krolowi  
za  
przyjęciu. Tym  
tedy  
prawem  
puścił  
mu  
Krol  
te  
maetności  
Krolom  
za  
świe-  
cie  
wylizal. Nad  
to  
synowca  
tego  
Kazimierza  
wolno  
wypuścił /  
gdy  
samiż  
Bogusław  
z  
własnym  
swoim  
y  
z  
tego  
poddaniem /  
stawił  
go  
gdziekolwiek  
Krol  
tę /  
nie  
omylne  
zań  
przyrzeczył. Inże  
zasie  
zamek  
miedzy  
Senatory  
y  
ślachta  
Polska  
am  
też  
Czechow  
mepomniac /  
podług  
zasług  
każdego  
rozdał. Wiet  
też  
y  
nnaftu  
Gdańskiemu  
darował  
polowice  
wszystkich  
pożytkow  
z  
młynow  
pochod-  
zących :  
nad  
to  
gruntow  
iedną  
mila  
pola  
około  
miasta  
zajmujących /  
(  
wyparo-  
sy  
Koscielne  
y  
rolasnych  
dziedzicow  
dobia /  
także  
też  
laci  
zamek )  
nawet  
wsi  
pe-  
wne /  
y  
wolne  
w  
mozu  
ryb  
łowienie  
przez  
dwie  
mili  
tu  
portowi  
wschodnie-  
mu /  
a  
naostatek  
Plebani  
co  
przedmiesze  
sio-  
y /  
y  
wolne  
kafowanie  
dzwomierwa  
szedroblow  
postąpił. Zostawali  
też  
zamek  
mektore /  
iako  
to  
Radzyński /  
Gdański /  
Piochowski /  
Świeciński /  
Brandenburgski /  
Belga /  
Kagneta /  
y  
Troipe-

Malbork wio-  
to.

Wogat rzeka.  
Zamek Malbork  
i oblegi pols-  
cy.

Ziemia Pruska  
wszystkie prawie  
Krolowi podda-  
le sta.  
miast puste.

Elbieżanow  
chcąc przeciwko  
Polakom.

Dziwotny Krol  
leżący w Pa-  
niech.

Bogusław po-  
morski Stolp-  
nicki Książ-  
ca /  
dini swoimi Pro-  
lowi polskiemu  
przyśięga.

Dziwotny  
Gdański ob Kro-  
la nadane.



Wskazanie po  
la to wo pod Mał  
borkiem.

Przemysław Sen  
atowa do Krola

da albo Memela / które wszystkie ięsze nieprzyjaciel warunkowy osiadał. Z tych  
zamek Gdański zabiegając aby nie przeciwnego od naszych wznąć nie mogli / przy  
obietawę posłuszeństwa Krolowi sie Malbork Krolowi poddał / niebezpieczeń  
stwu sie uchylił. A z tym gdy tak w swoim zawzięciu obleżenie Malborskie trwał  
to / wpatrzywszy dnia jednego obleżnicy nie ostrożny bydy postępek strażi naszej / z  
wielkim zapędem wycieczkę uczynili: iednakże za przedkiem zbieżeniem sie naszych  
miętkom kleski skodliwej wparci do zamku wpadli: za którym naszymi nieostrożnie  
sie zagnawszy / aż pod mury zamkowe z niebezpieczeństwem podpadli. Albowiem  
z oney strony mur staradnie strzelba skolatany był y osłabiaty: zaczął się śladnie go  
nieprzyjaciele na naszych pod mury bezpiecznie podbiegających zwalili / a obwale  
niem onym niemają ludźmi pokutli. Straż tedy one trzymało towarzystwo / pod  
chorągiewami Dobiesława Oleśnickiego / Zmury Wisnińskiego / y Gryfow abo  
Świebodczyków / słujace. Prosił potym / y wprosił / Henryk Pławeniński o wolne  
namowy z Krolom: a rozawożył z sobą brata / y kilku przedmiejowych Czechow takich  
Slesaków / w umiżonej postaci do taboru przychodzą / y zaraz tak do Krola mowil.  
Porażeni od ciebie krolu Wielki okrutnym boiem / y prawie nawniniec wybić / nie ma  
my zgola nie przyczyny skądbyśmy kiedy abo miecz twój waleczny y zwyciężny obwinieć  
abowiac na fortuna / słyszkować mogli: przy nas sąprawda samych / y terazniejszy po  
gromu y wsiłkich kłopotow / hurmem sie teraz ną głowę naszą nawałających / wsiłki  
ka przyczyna zostale. Myśmy niesprawiedliwie twego własnego pragneli / a maitno  
ści swowolnym mieczem burzyli: my głupi włożyli skromność / y cierpliwść twoją nie  
znaliśmy: my nąślatek sami toba / chociaż okrutnie przez nas obrążonym / awżdy zra  
czne bårzo y śladne do pokoiu kondycie podajacym / hårdzie y upornie pogardziliśmy.  
Przeżoż też / sprawniedliwa Boga wiecznego pomsta / od ciebie y od niezawalzonego woj  
skā twego potrożeni y powaleni ięstemy. Ależ iuz dożył nietajnie rozpusły nassey to  
bie / y Mścicielowi Bogu / przypłaciłmy: gdyż nie tylko zaścipy nasze do sęadu matego  
wybite / ale też Xiażetā / Hetmany / y wsiłkie Herby wysłpkoni takich nagłowe zrażone  
trupem napowal złożono. Poznałszy iuz tedy bład / poznawszy y zbrodnie swoje / błahe  
mizernych Krzyżaków ofęzadki / pod zwykłą dobroćtwość twoją cięna sie: prośac / abys  
do oślatka nas nie gęładzał. Iednakże to cnotā ięst / krolu waleczny / wluować sie skwircz  
cych / co y wojować upornych. Znałmy cie bydy Pānā Chrześciańskięgo / znałmy za  
russe do miłosierdzia bårzey y wrodzoney dobroci / niż kiedy do chwały meśtwā pocho  
pnieysęgo. Aczci co za chwale meśtwā na tym placu odnieśiś / ięśli pokładaczych y  
pod nogi twoie podzucających sie wsiłnie potłoczyć zechceś? Ani Lew ani Niedźwiedź  
śnadź iakiey frogosci nie ięst. Co tobie krolu wielki za pożytek / co za wciecha przynieść  
może nas nieborakow zniszczenie? Wiele zeznamam tobie / niemniej Litwie twojej / a  
ięsze wiecey Polakom zawniśiemy: iednakże im wiecey ięst prześlanych zarobkow  
naszych tym będzie pozorniejsza aobroćtwość twoją. A wsiłkże ani my ciebie wsiłkich  
ze zwycięstwā pożytkow pozbawie chcemy / ani sie my nie dyskreć cāłowitości nassey  
nie domagamy y owsem Pomorskie / Chetmińskie / y Michatowskie maitności / nād  
to ięsliby ięsze cokolwiek wojnā Polakom wydaręgo / abo iakim inszym sposobem naby  
tego y przywłuszonego / między nami znaydowāto sie. Wsiłkiego ty tego rācz szczęśliwie  
zāżywać. Pruskā tylko ziemie ktorā niekiedy przodkowie naszy / gdy Māzowski y Polski  
takā zapłata powabieni bronia / sprawniedliwa wojnā y krewia swoją w Poganiśtwā dostā  
li / przy nas aby zachował przez śmierć zbawienna Chrystusa Boga / y przez imię prze  
naszowej Maryey mātki / podktoręgo my imienia chorągiewami żołnāś wiedzimy /  
upręymie upokorzeni prośimy. Wic / syc / ślad tobie / wic / syc Polakom y Litwie twojej /  
pożytek potym wrocie / gdy ty nas nąślatecznym oney ziemie odłogu zupełnie zdrowych  
zachowasz / niż kiedybyś z tę wsiłney ofary nassey skodliwie wypchnął y wykorzenił.  
Rozmācie takā Pławeniński przemowa Senat Krolowski rostrząsał. Wzruszā a  
bowiem niektorzych do wlicowania upokorzeniem swoim / y wpatrowaniem niedo  
stonałości spraw ludzkich / Ktemu słusznoscią kondycyey y wkladnem prosbami:  
zwłasczā wważających z sobą mēstacāk omyley fortuny / y żywota ludzkiego ro  
zmaitość: dudyż iasie pomysłnym nādaniem spraw swych wmiēiem / y obrot  
szczęścia przyszłego obowiazalem sobie y wiecznem poczytacz / a zwłasczā i

wrodzona

wrodzona narodzi / ięnnieć / lub to wniśtu woleć / lub też to hardość podo  
bięć / to takie cęta / że chyba aż ośłateczna rozpacz tak wladna y pomijona  
przemowa one w / ięnnieć / radzili strwożonych dołonywać / y zaraz iuz z onych tra  
tow wypleni / a prawie wkożenie menasycone y nieocelowe nasienie ono: aby  
śladz czego na ten czas potrzeba zięte wstąpię / tego zaś potym / do pierwsiey pote  
gi przysiędy / przez gwałt y przez zbrodnie nie weterowā. Wic / też do tego zdato sie  
onym / że i Malbork na którym w ten czas wszystkie rzeczy zawożyły były / długiego o  
bleżenia wytrzymać nie mogli. To tedy z dānie / ięsię wszystkie rady przemogło: we  
dług Krolowego Zbigniewa Brzezińskiego / Pławenińskiego z rozkazania Krole  
wskiego takā odpowiedz dāie: rozwodząc / że on kondycyey potoiu od zwycięzcy  
podanie ma przymowac / a mēz domu weterowane przynosić / abo ięsliby przynosi / te  
dy mētych maitności zwycięzcom potrzeba mu wstępowac / które ich wladni y  
z dānia były / y teraz powtore prawem wojennym y poddaniem sie nabyte są: ale  
raczej Malbork y Krolowy ięsię dobra pod swoia wladzā miał / te pierwey aby pood  
dawał / to ię dopiro dobroćtwości wzwycięzcy dopiakał. Obratony takā odpowie  
dāia Pławeniński / gdy z częstā powtarzającym prośbami nie ię ięsię doprosić  
nie mogli / odpowic. Rozumiatem ci / a / powiada / sem wam tak / słyszmy / y ktorychbyście  
jmy / a / prasić sie mieli / kondycyami / dogodnie przysłużyć sie miał. Ale ponieważ wam  
y krolu w / nassemu co ięsięgo sie zwięziało: wic / też Malbork / y ięsię miastā przy nas  
ie ięsze Krzyżakach opierac / pierwey mi kto nā gardle wsiłazie / niżeli te wam pod  
dam. Tmam iā pewnā nādzieję / że iuz od tego czasu miłosiernejszym nā nas okiem w  
gęładac Bóg prawdzimy będzie / ponieważ my gnien swiety y wsiłzy / tego gwałtowni  
niem pokoiu y hardościā naszą zādziałane / częscia pokaraniem y śmierciā na wojnie  
tey pozabitych / a częscia tak / kładna y pokorna prosba naszą / dostatecznie iako mne  
mam / i błażaliemy. To wyprześ / y wic / ięsię słow Boga wsiłkich spraw ludz  
kich wznawce y dozorce wiecznego nā świadectwo mowoy swey biorac / do zani  
tu nazad odchodzi. A podobno mēnadatamnie Boga / prośby one Pławeniński  
we / wzywaly. Albowiem / od czasu onego iuz sie nie tak ięsię powodzić / y w  
stęż fortuna naszych odstępować poczęła. W kilka dni iako sie to działo / stano  
wisko Wieluńskie rozgromiono / strzelba piecz pozuszczano / y niektorze ięsię skodliwe  
wraty pomyrzadzano. A nie dlugo zaś potym / Herman Mistrz Infantek / z  
Krzyżaków / z piaci set żołnierzā tajemnie do Pāni wemkniś / wpatruac / spra  
wom / szym ożayey / siośroney: iakoz / krom trudności one fortelnie opanował.  
Albowiem / krol nādieżdżante tego porozumnia / wsił / zaraz przeciwo / mēmu Wic /  
ze dwunastā chorągwi Polskich wysła: na Krolowego Witolda / gdy nad Pasiarę rze  
ka za nāsięciem / Holandem przysiędy / wderzyc gotue sie / wnet on / od bitwy  
do fortelu postąpił: zaczął tajemnie z Wic / dem wsiłkawszy / sioć nāmow /  
nabechtal go aby on raczej swemu pożytkowi / aniżeli Polskiemu zabiegac wolał:  
a Zmudzie y Szubinskie krāte / aby zawożył z nim / y z Krzyżakami postanowie  
nie / na swo strone obmocił y wsiłkował. A tak / Herman za sprawę tego / zostaw  
wsił y Belgi y Brandeburku / oślatę woysła / z piaciadziestā tylko konnych do  
Krola do taboru przyeżdżā: ślad / pādło z pozwoleniem Krolowskim do zamku ob  
leżonego / iakoby to dla poddania y stanowienia potoiu przepuszczoney / wdziera sie.  
Pławeniński y obleżenie wsiłkwa / wolał im / y chęć Witoldzina nā swoje strone  
przerobiona / przeciada / y sposob kōńczenia / ięsliby potrzeba / wojny / y odweterowā  
nia / ośtrādanych maitności / stanowi. Co tak / ięsię wsiłkawszy / o potoiu am / wsiłman  
ti / czyniac / ośiadał. Zbrodnie bårzey zawożawsił / ięsię Pławeniński / żadney iuz o po  
tym / wsiłman / nie czyni / od naszych zaś wciłmone / tak / zbywa / że / cęktore / sām / pierwey  
kondycyey do bawolnie podawał / na te / y / za przymow / pozwolcie / wiecey / mēchce.  
Sam / nad to / Witold / wsiłnie / w Krola / ośiadz / sie / domagał / y / sāmego / do / ośiada  
ma / z / obleżenia / przywozdzil. Wsił / że / na to / nāmow / Krola / nie / mogli: / przedsi / ię  
nā / ośiadz / częscia / prośbami / częscia / menawisziā / y / wielu / przyczyn / wniślamem  
po / Narodzeniu / nā / wsił / Pāni / wyiebnat / sobie. Wnet / zaty / y / Māzowieckie  
Ziōzeta / z / pozwoleniem / Krolowskim / tej / ośiędz / ię. To / gdy / sie / tak / odpierac / cām  
czasem / Pleban / Gdański / starzec / iuz / zgrzybiaty / / rēkomo / nie / mogoc / dlużej / wcił / o

Odpowiedź Pro  
kiewa Pławeni  
ńskiego.

Wieluśmnia  
odpowiedzi Pław  
enińskiego.

Wieluśmnia  
odpowiedzi Pław  
enińskiego.

Wieluśmnia  
odpowiedzi Pław  
enińskiego.

obl. ena



Władza Pleban  
na Gdanskim.

Czerwoneziote  
duplozi.

Polacy forteln  
poddaniem w  
igrodzili.

Wielka rada  
Polskiej chł  
pnieć do Krola  
w.

Rada miedzian  
Tromby.  
Ruszenie od ob  
lężenia Włoch  
Riego.

Wielka rada  
Polskiej chł  
pnieć do Krola  
w.

Rada miedzian  
Tromby.  
Ruszenie od ob  
lężenia Włoch  
Riego.

obłożenia wytrzymać / z zamku Malborkiego za dopuszczeniem naszych o żadnej  
zdadzie nie mniemających / a na otrzymanie lata / ktemu na dostojność kapłanów i  
go pobożny wzgląd mających / wyłachali / a niedy spietem rzeczy swoich trzy  
dziesiąt tysięcy czerwonych złotych podwoynych / od Henryka Pławenińskiego wzię  
tych / fortynie wywoził / które Gdanskim / Słobowickim / y Swieckim  
Komendatorom / dla zaciągania żołnierza naemnego porządnie oddał. Ale la  
cnieysza to była / a niż wydzierżać tak długie obleżenie / które już dołuczać y przykrzyć  
się naemnym ludzom Czeskim / prze wielki niedostatek żywności / biegunkę wra  
pionym poczęło. Przetoż on / prywatnie rade swoich przez Jana Sokołę Czech  
w Krolowski wojsku żołduacego / o poddanie zamku z Kolem stanowią / belpie  
czeństwo sobie wpełatę y czterdziestu tysięcy złotych wymawiając. Lecz gdy to  
Senatorem rostrzając przysła / siromota to bydy rzeczą dawno się naszym / zlotem  
dokupować się / abo fortelnie nabywać zamku / zwałęz dawało zwycięstwo w  
rękę y ięzce oręza mającym / a także praktyki Czeskie obzucione są. Potym wieść fał  
szywa wyszła Krolowski tabory nieperwog nowina zymuie / iakoby Zygmunta Ce  
larsz ogromnym wojskiem do Polski miał wtargnąć. Czym poruśeni nasi / od  
iachac do domow y Krola domagaia się / co y samemu Krolowi mekroz radzą / a  
napierw ze wyszłych Jendzey Taczynski Kaptelan Woynicki / który do nad  
bney y miodziuchney majonezki przetęknowią / nie mogli już daley (iako Dlu  
gosi vdaie) cklwemu miłości pragmeniu odeymować się. Ale zaś słachy co  
przedmieszy / ktemu Mieszan Puskies y Pomorskie ziemie / osoby / które po  
zwojęstwie Brunwaldckim do Krola y z miasta odpady były / wstawicze od  
radzali / y prosili / aby tak kosztownych zwycięstwa onego posytekow / za wzięciem  
Malborku pochodziących lada iako / nie puszczal. Wozym iestby posuchac nie  
chciał / i z wyszłę zaś Krzyżacy odebrać mieli / wperwoma : nad to wymawia  
icenna się niedostatkem płacy żołnierskiej / aby im pobory nakazał / samis  
ochotnie radzą. Taczym gdy on nowonabytego Państwa zrazu podatkami  
wciążac niechciał / radzili mu mekroz aby zamki y miasta krajow camych na  
iemnemu żołnierzowi / wzgledem zaśluzonych pieniadzy / prawem zaślawnym pu  
ścił. Lecz on ani na taką rade przypadł / obawiając się / aby żołnierze om z Mie  
szany ciężko się nie obchodzili / y aby lub to ci lub samis zdrady iakiey y podda  
nia miast nie wtkowali. A tak obzuciczy zdrowe rady one / których nappredmies  
sem perodem był Mikolay Tromba Podkancierz / nie tylko słowy ale y pla  
czem aby zawziętego obleżenia nie poniechować przywodzący / dnia dziesię  
tnastego Wresnia stanowiąco spalwosy / a ponurny warunek z rós zadworo  
nych z Jendzeiem Brochockim herbu Ossoroy w Szczunie dla pustokama  
krajow Malborkich zostawiosy / z obleżenia zechano. Mito to było widzieć  
obleżeniom / którzy do takiej ścisłości przysli już byli / że zaledwie ich Henryk Pła  
woniński do kłen tylko dni / aby zamku nie poddawali wprosił : przekładając perome  
wo tej mierze bydy się obwoiczonym / że już Polacy z obleżenia wstapię. Co iestli się  
przed puetnastą dni nie żyści / pozwala żeby już w ten czas zamek iako samis zech  
poddali. A żeby imniey wesoło naszym odciągnięciu z pod Malborka nadawalo się.  
dzimny był przypadek zrobit : gdyż koni Krolowskich / którzy przedtym ochotnie przyja  
ięc / a ziemie wesołym kopytem przetukaliac rzęstwo był / zawięzowali stawac teoy  
w ten czas Krol go Krol / chcąc się ruszyć taborem / ośiadi / natychmiast koni pod  
mny padły nagie zdecht. Który trafunek za wroję nieśczęścia sadzono. Jed  
nakże odiezdając Krol / Radzini zamek dobrze obronny / na którego obleżeniu y do  
bywanu częśc wojska od bitwy Brunwaldckiej czas nadaremnie trawila / przez  
poddanie wzięł / gdy go żołnierze potężnym zapadem brania wylamawosy pra  
wie już wbiegli byli. Pietnastu tam anacznych Krzyżakow zaślano y do Polski za  
rozietor ofstatiemu zaś gminowoi namniey nie nie skodzono. A zamek on Janowi  
Sokołemu Czechowi do wierney opieki zlecono. Ktorego gdy zaraz potym w To  
rumu / gdzie był za Kolem iachal / mieszanin ieden Tornicki ocruł / wnet Krol on  
że zamek Dobiesławowi Puhaley Woyniechowi Malickiemu pod straż y obrone  
poruczył : Sokołego zaś male synaczki / wzgledem zaśluz oyci ich / wczęcie y boy

me w

nie w Brakowie chować kazal. Nie proznowal tym czasem Henryk Pławeniński /  
ktorego już Mistrzem Krzyżackim obrano było : lecz zewszad wojska zaciągał / po  
zyczysy na płacenie żołdu sta tysięcy złotych w mieszan Gdanskich / którzy już  
pod władzą Krzyżakow znowu się nachylali : z osobna zaś także wielkiej sum  
my / y nad to pietnastu tysięcy. w Wacława Krola Czeskiego dostal / zaślawnosy  
mu dobra Chomentowskie / które Krzyżacy w Czechach trzymali. A który orbat  
ludzi z przyległych krajów zebrany / na samy przod ściagna się / ten z Michałem Ko  
chmeyerem Woylem Margrabstwem nowego / zamek Tuchola oblegl. Mieszan  
nie abowiem zaraz na pierwsze wtargnięcie nieprzyjacielskie poddali się byli. W  
Tuchowie Krol na ten czas przebywał / gdy ona wieść do uszu jego przysła. A w  
fakie on nie mogli zgola radzić / iakoby tak tych / iako y drugich swoich / którzy ro  
wnego przypadku od nieprzyjacieli oczekiwali ratować / a pustokama dierzaw  
swoich zabronić mogli. Seo tylko abo coś więcej kopymkę z Dworzich rot / tej  
odiachac wzmagającego się / prosba wstawicze y obietnicami wsiłne do tego  
przywiodł / aby każdy z czeladzi swoich dla poratowania Tucholey iachal : a nad  
tym Piotr Niedzwiecki herbu Starokoniey przelożonym był. Dogodnie tedy bar  
zo Sędziwoy Ossorog Woiewoda Poznański / y Dobrogost Szamotulski Ka  
stellan z ludzmi swoimi y mekrozimi Wielkopolski / a z nimi Marcin Labiński  
Woiewoda Krzyżski z onymi się spietali : y tak zjednoczona ona potęga / że abo od  
Tuchole zaślaczona była / abo tej dla insey iakiey przyczyny w Koronowie (miastecz  
ko to ani mieyscem ani budyntiem nieopatrzone od Tuchole nie opodal iest) przypa  
dła. Kurawicki zaś y Dobzyński słachcie na Brodniey / Brzeszin / Kypinie / y  
Nadle / dla zawzięcia nieprzyjacielskich niaizdompozostac kazal. A sam w Jno  
Wolawiu z małgarcie dworzan swoich zostali y zaprawda gami sobie rade wpo  
rno swoich je kiedy obleżenie z pod Malborku zwiódł / y wojsko rospuścił / zwołęz  
gdy go iedne po drugich nie pociesne dochodziły nowiny. Abowiem y Ossorog  
Nidebur / y Dwidow zamek / w tychże prawie dniach nieprzyjacieli odebrał : do te  
go Stanisław Chabunowski Sulimczyk / y Mikolay Synowiecki Starożoneczyk / z  
obrony Koronowskiej zachawosy niepomalu Krola zermozyli / rozgiaszając warunki  
zamikowe w wielkim być niebezpieczeństwie. Zbliży abowiem już następowało do  
syc potężne wojsko nieprzyjacielskie / z Hermanem swoim Kochmeyerem Micha  
lem. Ktore storo przysiały y małgarcie naszych wyrozumialo / wnet troche ludzi na  
obleżenie Tucholey pozostawiosy / samo w dozywczę iako napewno zdobyć do  
Koronowa posłocza / chcąc tak naszych wbespieczonych ofkoczyć. Jaks zapraw  
de zrazu fortuna zawziętkom ich dogadzać była poczęła / wfałże do skutku same  
przywiesie mechciała. Abowiem gdy om spiegi Polskie meostrojnie się zapuszczo  
ne przela / a z onych słuczniey rzekomo statecznie wyszkie rzeczy twierdzących /  
nie wielę barzo zgrat morochu meczennego w Koronowie bydy wybadali /  
wnet na one słowa na wzgardę sobie Polaki wzawosy / a feregi spławne poris  
tawosy / sami z koni zsiadali / y na tfeale zboycow Krom wfałkiego porządku mia  
sto opadali. Tłasyżacy przysiały nieprzyjacielski porozumawosy / a ięzce tra  
funkiem na ten czas obiedwali / w dochwyte do oręza się rzucę / do klastoru w  
tym na brzejsku y gory nad Berda rzekę zbudowanego / melekluwie się zbiega  
ię / y wstok się w fereg sylwa. Co gdy nieprzyjaciolom nad mniemanie przypa  
dio / iako napredzy do koni swoich posłocza / a onych dośladły nazad odwroca :  
lub to niepodziwano rzecze strwożeni / lub też wmyślnie na to wladzeni / aby by  
li iazda naje daley w pole od piechoty wwiędli : y zaprawda ochotnie Polacy iedni  
do boiu chciwi odchodzacy malkowali / serdecznie ich podiezdając / strzela  
ięc / y tejsz bliska natarły raczno bronie mordując : wmyślnie aby byli docęd  
nieprzyjacioly zabawić mogli / doładby była piechota nie nasćignęła. Storo w  
tym do Lansta wsi klastoru Koronowskiego mule od miasta / mekrom wielu  
nieprzyjaciol poranienia / przykutli się strony / natychmiast Niemcy na pagorku  
wydalym zaślawnosy / y w dozywczę lud swoy sylwa. Lecz ani Polacy bitwe  
dać omiekwiali. Gdyż z obudwu stron prawie liczba / mekrom / y dzielnością  
woienną rowni sobie żołnierze byli / ieno że Polakom z placu swego na ktorym

Potomstwo Go  
Kolego Krolow  
Kam Kolem wy  
powane.  
Henryk Pławeni  
mus mi-ujem  
Krzyżackim.  
Gdanskim na  
Krona Krzyżac  
do powoie obu  
poddali.  
Tuchole zamek  
Krzyżacki oblegl

Koty dworskie  
dla obion wy  
pawione.  
pietnastu wia  
bity. Sędziwoy  
Ossorog.  
Dobrogost Sz  
amotulski y Ma  
rcin Labiński  
woiny iolo wio  
do.

Koronow mi  
Kreglo.  
Krol Krol y Do  
byński Krol  
chra po zame  
Kachroszowa  
Ossorog / D  
debur / y Dwid  
bowiem / Krzy  
żacy odebrał.  
Stanisław Cha  
bunowski Ma  
Polay Syno  
wiecki

Władza miedzian























Stagnacja w  
miejscowości.

Wzrostu  
dobrej Polacy  
Wzrostu  
dobrej

Polacy porażili  
Prawdziwi.

Legat Papieski  
w Krolu.  
Krolowa mowa.  
Krolowa mowa.

Wzrostu o si-  
mie Prawdziwi  
Synod w Kon-  
stancji pisy-  
pisanie.

Wzrostu  
pod niebytności  
Synodu w  
Węgrych  
Wzrostu.

Kol 1475.  
Alexander Wo-  
wodz Wol-  
ski porażili  
Krolowi  
Dobrym po-  
pisywali.

ka / y / Młkita (tak Rus / Licet / zowie) wiec też y innych mektorich. Popuściłono  
jednak daleko wzdłuż y woskerz grunty / gdy ich nie miał ratować nie siedł. Wzro-  
sły zarym krol niekiedy sobie wczynną nadzieję o poddaniu sie Chelmina y Tom-  
nia maść znacznich / uż był miał taborem wynisłnie sie tam rusko / jedno je go  
Mistrz Krzyżacki Chytrym y wynnym fortalem ofutanego / ledyindziej oboro-  
cił / podnapiawosy Kurjora / rżkonio do siebie od Komendatoria Brodmieckiego  
listy zmyślone mojącego / które oznaymowały / iż Brodmiecki zamet w żywnosc y  
w strzelba wojenna nie badac przypozadzon / dniejszego znieść obieżenia nie  
może. Ktoże listy z poimanego Kurjora wytrzesione sprawosy w nasych do-  
wierzanie / y co zarym sprawosy / iż prozno nadzieję o dobyciu zamku tamtego zba-  
lamuconych / od lepszego zarozumienia odwróciły / y tak wosytkie site nasych / nie  
wiecey sie nieprzyjacielowi iako im samym dla ścyltego niedostateku żywności w  
przyszarżca / celiwym y nie dogodnym obleżeniem nadwozili / y zmierzmyli.  
Abowiem Brodmiecki nie tylko że mieyscem przypozadzon y skutka znieśc nieczu-  
dobrze obiorona była / ale też w ludne warunki / w żywności ktemu y w oreza dosta-  
ci / hoynie obkrocowała. Na oney tedy obleżeniu krol ze wosytkim woyskiem cały  
miesiac daremnie strawał. Z tamtąd Wicold medbaic na zatrzymywanie krola  
wskie mekrom obuszenia tego obiachal / y uż choroba z głodu wielkiego miedzy  
woyskiem wosytkim zarozumia / żołnierkie wnetrza płowac nie pomalu poczela / a  
wzdy przedste obleżenia osłonywał Wladyslaw / a rozestawosy po wosytkich stro-  
nach z wranikiem oreżnym obozowe przeczupnie / żywnoscia tabory spowac ka-  
je. Na kroych / gdy jednego dnia nieprzyjaciele ku wosytkiej okazyey z ożem wderzo-  
li / daleko w wosytkim poczecie od trochy nasych wosparci y rozgromieni sa / fesci-  
dnieści z miedzy siebie o wiezenie przywodzły / a dwou set ludu na placu ostrzo-  
wosy. Przysiachal w tym do krola Legat Papieja Jana XXIII. Jan La wane-  
ski Biskup / który latwie to wyrednal w krola / uż jobie one celowa y godna woynie  
(gdyż to tak bylo potym nazwano) przypozadzonego / ze on rozien z Arzyżakami do  
druu lat wosytkosy / wosytkie sprawe swoje na waga Synodu Konstancyskie to-  
cheliwie rad przypuscił. Zaczyn krol wosytko porozupczawosy / a jam do Pol-  
wosytkosy sie / za zdaniem przesacnego Senatu swego w poselstwo na Synod  
wyprawia / Mikolaja Arcybiskupa Gnieznieńskiego / Jana Wlodzawskiego / a  
Jatuba Plocznego / Biskupa / Andrzeja zas Laszkiego - romnata Posnanskiego  
ktemu Jana Tułskowskiego / Kaliskiego / Kapceiana / y Dawida Garbownego  
nazwiskiem Czarnego / przewybornego czlowieka. Obiecal tedy Sygmunt w pa-  
wie oney zyciowie Krolowi przeciw Arzyżakom stanać / w zaimmie opiece tego  
sprawy Węgierkie poruczac. Wozym sie ofiarowal y sam on Synod / pisac w  
tey mierze do krola listy. Z zaprawde Wladyslaw powinosc przyacielska kate-  
cznie Sygmuntowi oswiadczył. Abowiem gdy Turcy ziemie Węgierkie burzyla-  
a Bosnie od Sygmunta pierwey odebrana / porazwosy Węgry / znouu odcymo-  
wali / zaraz Wladyslaw wyprawosy do Turczyna groznie y sirowe poselstwo  
do fesci lat przysmerze miedzy stronami zawisł / y Pany Węgierkie z wozienma  
rozwozobozil / Gdzie y wieczny miedzy nimi pochoy peronie jedy był sprawil / tedno  
je Pipon Giorenczy Grabia Temeszyński / wosytkie rzeczy niewozajnie rozwozchry-  
pouawosy miasto spiega Grzegorza Ormiana / Wladyslawowe Gońca / kroy-  
ry wozod wielkiego Popla / o pokoy do Turkow iadacego / chcac ich tak od wtari-  
gmienia do Węgier odwiezdz / wmyślne biezal. A wosytkie sczesliwie przedste y po-  
tym Mikolaj syn Piotra Macedonczyka / w niebytności Sygmuntowej Turci ra-  
zowitka pogramial / y z Bosny piecz wyrzucił. W tym krol Wladyslaw Litwa /  
Polke / y Rus wosytkieprawie za jedna droga obiachal. Zaczyn gdy na zietone  
Swia ki roku drugiego w Sinatyne domierad mieścił / przysiachal tam do mego  
Alexander Woicwoda Woloski / gesta y pozorna gwardya flahey fwoy ocoio  
siebie maic / gdzie krolowi iawnie poklon wyrzadzawosy / choragiew pod nogi  
iego rzucawosy / y poprzysięzanie wozeczayne wczynnosy / pod wladza y obrona ie-  
go y tej wosytkich Polakow wiernie trwac obiecuc / wopominki bogate dacie / y wozie-  
tem ich od krola bierze. Przyslo tamje w rychle za nim też od Cesarza y Patriarchy

Konstancja

Konstantynopol / do drugie poselstwo / żywności podziarowana zebizace. O-  
frumie abowiem Turcy ziemie Tracka miszyli y wtrapiu / kroych Cesarz Maho-  
met obdawa woy w Arzey marenosci / kroye był Dziadowi tego Tamerlana obia-  
Cesarstwa stolice / Dusy do Adryanopola przemost / y uż Multany wosytkosy / a  
na Konstantynopol y na wosytkie Grecya zanosil sie okrucie. Hoynie w tym  
Wladyslaw krol wladomale Konstantynopolany żywnością zapomogi / dosta-  
tkiem ku portowi Kaczubyskiemu morza Pontckiego / kroy na on czas w Pol-  
skiey dnerzawie był / zboza okrucie przypuszcawosy / a sam z Sinatyne znouu do  
Litwy zarychawosy / dwadzieścia tysiecy grzywien Prastich / czterdzieci siat prze-  
wybornych / do Polke / sto kom / y tak też wiele siat zioroglowu od Wicolda w  
wopominkach wzial. Roku zas drugiego pochowawosy w Krakowie Anna krola  
wz obumarla znouu do Litwy iachal / zaczyn w Wielumu we Smudziey z Krzy-  
żakami Prastymi rownie iako z Instantekim / o rozadzeniu granic Smudzi / y  
o postanowieniu wiecznego pokoiu / traktowal. Wosytkie gdy Krzyżacy me podo-  
lana wielkomyślnością nadymaie / zadnego rozgladu / najmnieyszy stusności /  
y spawiedliwosci w rzeczach zazyć mechciel / me nie sprawosy roziachanie sie.  
Przydawalam tedy hardych norowow onych / iako slychac bylo / przysiaż z Tata-  
rami wiedzoscina / kroye omich do pustoszenia Ruskich marenosci wozburzali. Ja-  
koy w rychle po ony czasy nieprzyzyczna gestwa Poganyow onych / z hetmanem  
sie ioyim / Edygo na grunty Kurowie zniebaczka wosytkosy / gdzie zelazem a o-  
gniem nie litoscawie wosytkie dobra burzyla. Samo miasto Kurow zupila / y ro-  
wno z ziemie slozyla / y tak od onego czasu Kurow raz ozdoby fwoy ostradawosy /  
uż iey wiecey potym nie odwrotowal. Zamku tylko nieprzyjaciel gwałtowna mo-  
ca dobywac / wozac tednak nie mogli. A krol co był miał woyne nieprzyziacoly  
ugamie / to on tym czasem w Zantoku wejsciem sie zabawial / zezyrosc czyniac  
y wosytki onemu / y tej imiemow y dostoiensci swemu / gdyz poig był za ma-  
jostka / zibiete Pilecka / Otona Woiwodoy mekiedy Sedomirskiego corts / wooo-  
we uż dobre podstarzala / y tej dobre wozelu mejow wiadoma. Abowiem to  
Panna ielze / naprzod Morawianin uden / z wielkości posagu gwałtownie por-  
wat / onemu sa zas meakto potym drugi także Morawianin wybart / a zabawosy  
pierwszego gwałtownika onego / za prawozuwo jone miał to w siebie / aż na ofra-  
tek za Vincentego Granowskiego / Wafelskiego / Kastełlana Toporezyka / prze-  
dziewoslebstwo Spyetka / Mielstynskiego krowne / swego / wydana byla / y przez nie-  
to Granowski do herbu Lelawy przyebnoczył sie. Lub to tedy zalona miloscia  
y cielesnym obcowaniem niewiasty tamtey zachwycony / lub też tranikiem przypa-  
roney milosci napoiiony / y czarowniczym rzemiaslem zamamiony Wladyslaw /  
tak roznyim y nieprzyziakym matzienstwem operat sie był / atoli wielka ziad nie-  
slawa imiemow swemu nie tylko w swoych / ale też y postronnych narodow zbudo-  
wal / tak dalece ze tej ona mestaw na ueztych rozglaszacych Krzyżakow / Sy-  
nodu dotachala. Do tego sie y to sciagalo / ze obzadek Chrzescianski gwałt z  
matzienstwa onego ponosil / pomieraz ona trzejna siostra krolowi byla / gdyz  
matka iey krola mekiedy Chrzcala. A wosytkie Synod za usilnym staraniem krola  
wosytkim / matzienstwo ono potwierdzil. Potym krol Seym w Krakowie slozawosy /  
nowowosiego matzontke porzadkiem zwyklym koronue / przeciwko zdaniu mekro-  
rych Senatorow / a osobliwie Sedzwoia Ostrozoga Poznanskiego Woiwodoy.  
A iz to Lwowoski Arcybiskup Jan Kzefowski Koronowal / przeto obawiaiac sie  
Mikolaja Arcybiskupa Gnieznieńskiego / kroy na ten czas w Synodu Konstancyskie  
go dla znamienosci fwoey w przyiemney wadzce pluzyl / (tak iz go z Za-  
chedia Rzymoska / ielz Dlugosowi domierzac mamy / wsilnie potykano / ieno je  
przyiaciey mechciel) aby go bylo y potomne Arcybiskupy Gnieznieńskie od oney  
zmierzchnosci krolow y krolewien koronowama nie oddalono / otrzymal to od  
Synodu / aby Arcybiskup Gnieznieński uż od onego czasu / Polskim y Litewskim  
Pymasem ostawal. To abowiem dostoiensciwo koscienne przenosil wozad Arcyb-  
iskupa / y roznie iest od Prymasa krolestwa.

Patryarcha Kon-  
stantynopolskie  
go poselstwo do  
Krola.

Port Kaczub-  
yski dnerzawa  
Polke.  
Dary od Wicol-  
da krolowi ofia-  
rowane.  
Krolowa Anna  
omarla.  
Krol Krzy-  
żakow z Litwy.

Tatarami zle-  
mia Krola pa-  
robo.

Alz krol Pileca  
Pa trawia zoad  
trawia.

Koronacja k-  
siej.

Kroybiskup  
Gnieznieński  
Pymasem.



Ozysdator Mat  
luka Dłazow  
Riege.  
Bodność y sa  
cuosć Kromer  
w i.  
Kromer i do sta  
mogł w piśniu  
Sistwy obla  
dżi.  
Kromer i do  
wiadomości do  
opisania Siste  
wy dobiegał.

Nie pewne wda  
nie rzeczy uab  
nie w wolnego  
narodu iuday  
le sta.  
Sądność nie pe  
wny i nowina  
ozysdator.

Matluka Dłaz  
owicki, dawed  
Pierwsze ma  
iustwo Pilec  
kiey.

Samilla Pilec  
kiey.

To iuz tak Kromer nie we wszystkich ostrożnie Pilecką, y matzen  
stwo z nią krola Władysława opisyuje: wiadomością iako mniemam pfor  
nych wieści rozstawieniem prze mierzycielia z czadość nasiunych, z Dlu  
go stem obśedliwie zwiędziony: iako ten który Senatorem godnym, Bisku  
pem, y possem w sbrawach koronnych zawisse pracuiącym bedac, nie  
mogł mieć sto ani czasu, ani sposobności, w prywatnych domach słachac  
kich z osobną przywileiow y pism starozytnych, zasnagac, powiaznymi  
y tak gestymi trudnościami obiety: lecz z przywileiow koronnych, z pi  
sarzow ktomu iawnie przez rece idących, wiadomości dochodzac, Ji  
storia swoje stanowić: czego zaś ani z przywileiow koronnych, ani z pi  
sarzow potocznych wyczerpnac nie mogł, tedy iuz ( zwyktem trybem  
Kromkarzow inżych ) na wdanu słownym wiadomości swą sądowić mu  
siat. Ktore to wdanu nabarżey między narody wolnymi inakże, a mż  
sāmā rzecz me sie, panuia. Bo iesz w olemu narodowi wosytko czynić,  
daleko wiecey mo wić co cścieć, zeydzie sie: y tak wiecey z afektu same  
go rozmaite wdanu y nowiny, amzeli z istotney prawdy pochodza, s  
dzac potoczne rzeczy, abo z przyrżm abo z mienawisćci. Wiece kiedy  
Pan Bog domowi kteremu pobłogosławi, a ze szesćcie predko znaczym  
dostoienstwem wyniesie kogo w redney fūmiley, zaraz na to druga y  
dzieciata z mienawisćci sie oburza, a iz sie to nie z nią tak rozrutnie  
szesćcie obśtło, wśilnie zayrzy: y iako czego samā dostapic nie moze,  
tak tez tego drugiey nie zoczy. Zaczem wedlug mienawisćci rzeczy sika  
luie, nowiny trzesie, y wśelikim sposobem zbić takie szesćcie siłue:  
nie wwarzaiac, ze sie to iuz inaczey rośtāc niemoze, a co sie ozdobnego ro  
dne domowi sślacheckiemu dzieie, to wśilnie ozdoba wśylkiemu stanowi  
przynosi mieno ze to trudno wiedzic prywatney zadości nie vmorzywśy

W takim tedy zamieszanu powieści rozmaitych bārzo bywa trudno  
prawdy sie domāc. Ztādze tez y to posśto, ze sie tā podła omyłkā w  
cśwalebne pisma wwarznego Kromerā Historykā wćisneta, y pomiekā  
wśczypliwie na wychowānie y obyczaje przerzeczoney Pileckiey przy  
tarta. O czym zaden inśy Historyk nie piśat, krom Długosā: czego ies  
dnāk y ten mczym ieno samā takze pospolitā powieściā popiera. Ale ia,  
czegom mogł z pism starozytnych dosiagnac, to kroćiusienko przetoze:  
spuszczaiac to wśylko na wwarznego czytelnikā rozsadek. Abowiem zay  
rzatem ia na pewnym miejscu starozytnych zapisow oyczytych: opiewai  
cych, ze pomemiona Pilecka nie od Morawianina, iako Kromer cśce, por  
wana, ale Olbrychtowi Xiāzećciu Cieszyńskiemu, z kśtattowney wrody,  
piekności, y z posāgu (iedynaczka bedac) dobrze mairnego, w podobaw  
śy sie, przyszłonym matzenstwem panna zaraz wydāna zań bytā: a ie  
szoze zrak wśilnego oycā swego Ottonā z Pilce Wojewody Sandomir  
skiego, herbu Toporow, y z dokłādā rādā Andrzejā z Jābconney Wo  
iewody Krakowskiego sryiā rodzonego swego, wiec tez y Januśā z Jā  
bconney Kāstellanā Sandomirskiego bratā sryiecznego rodzonego, który  
był synem wysśey pomemionego Andrzejā. Ci tedy wśylcy iako iā zrak

swoić

swoić przerzeczonymu Olbrychtowi poslubā, tak tez obecne wesele  
odprawowāli, wielu zacnych, dostoyrych, y godnych ludzi zaprosiw  
śy. Umart potym Xiāze Olbrycht: a pam owdowiātu, iuz podleyśym  
niciako sloopniem, sślā za tego to Wincentego Grunowskiego Nakiejskiego  
Kāstellanā, a Generānego wielkiey Polska Stareśte. Odymartey potym  
y ten: zaczem fortuna na w podobanie krolowi Władysławowi podawśy  
ia, wrycśle z niey matzonke mu z dziewoslebić, y krolowi Polska koro  
nowatā. Ktorego wprawdzie matzenstwa iako zaden z Kromkarzow  
am z Politykow krolowi mechwali, tak y ia, zupelnie w tey mierze z ni  
mi przestānac, pochwaluc go nie moze, ani pochwaiam. Abowiem me kro  
leśt wo wolne krolowi, ale krol kroleśtwu sśosowac sie y dogadzuc powia  
men: iako temu w ktorym nie samopāsna cściwosć Tyrājska wydziwia,  
ale okreslona prawem, y wśtawāmi ogrāniczona wladza Pājska skro  
mnie, y pomernie pānuie. Dla tegoz tedy me wż gledem cściwosćci y wpo  
dobānia wśilnego, ale wż gledem pożytku y ozdoby wśylkiey Rzeczy  
posp. obśtćcie matzenstwa mał byt krol Władysław zaciagac: ale ze inā  
czyy wczymit nāgāne w matzenstwie ponosi. Nie pochwaiam tedy mat  
zenstwa, lecz tylko zelzywosć na obyczaje sślacheckey krolowey we  
wleczoney oczyszczać, wkazuiac iz niegwatrownie od Morawianinā  
porwana y zās wrypwāna, ale przyszłonym trybem iako sie iuz powie  
działo, poslubiwāna bywatā. Czego mnie y iam Stānislaw Orzechow  
ski orćowick godny, nie nānagāmony, y piarż prawde wysśpyruiacy,  
mieriako poswiādca: gdy krola Augustā ozemema wczac, radzi mu aby  
sie zemił z ozdoba koronā, a nie z w podobaniem swom. Nie tak, prāwi,  
iako Władysław przodek twoy, który był Grunowskā z domu Pileckich  
poiat. Białagtowe wprawdzie wczewā y dosyc zacna, iednakze przy  
watney iakiey, a nie krolewskiey osobie do matzenstwa sśposobnieyśy: pomie  
war, prāwi, krol, nie kwoli samemu sobie, ale kwoli wśylkiey koronie o  
zemiac sie powinien. Tak Orzechowski matzenstwo tylko takie krolowi  
gani, ale wczewego Pāniey nie nie wymuie, owśsem zaleca, y dosyc przy  
śtoynie piśie. Oczymem ia tym sserzey mowit, abym byt y Kromerowey po  
wagi nie namney nie posśarśywat, y przedsie podobnieyśe dowody pi  
śniem obśtalowane, na ochronienie sławy zle osśacowaney w posrżodek  
sławit. Ale iuz czās Kromerā posłuchac.

Tenże nād to Micolay Arcybiskup ( Rowa se Kromerowce ) z kolegami swoi  
mi doklāzai te: ze Janā mēiatie° Galchemberczytā zakonnikā Dominikanow / we  
dluż dekretu Synodu onego / w bzydō ciennuie wtracono: iz on od Arzyżakow  
podnāpiawiony / Satyra abo tśajśle zeliywie wśczypliwā na sświat wydawśy /  
krolā ma Władysławā y wśytko imie Polskie sśtalowal. A gdy onemu potym Pa  
pieś Marcin piacy / ktoremu Micolay Arcybiskup do Papiestwa nie pomaiu do  
pomogł / mēiatie° posolgowywol / wnet Posłowie krolewscy nowoy rzeczy wāży  
wśylsi / do przyszłego Synodu na dñiesiay rok wchwalonego / spāwā rusyli. A  
wśalje wśpāwiedliwsi sie im potym tenie Papię / zwierzchnosćci powāżnych Kar  
dynalow / przypredziomy. Kāiśie zās obiazliwā w Lutetū Arcybiskupowi odda  
no byto / wśilnie gdy Akādemiki tameczne cśestowal. Abowiem on Zygmunt  
wi Cesarzowi / dla pozyskānia Synodowi krola Aragonijskiego / y dla wśpokoienia  
Francuskiego y Angielskiego krolow iadocemu / za kollege y towarzysia wśspol

z Tulistō.

Wrote, malien  
two on-938.

Krol Pweli Pro  
lektow me Pweli  
two Kwoi Kwoi  
lowi.

Stanislaus Ori  
chobius de in  
stitut: Regia  
libi 2.

Jan Sāchembe  
czyt o piśn. a o  
nilywe do rēta  
sienā wozuony

Appellacya ob  
Papię do Syn  
odu purpłego

Posłowie Polescy  
z Cesarzem do  
Stānczyposłani



Przymiarze z  
Arzyżakami.

Kol 1418.  
Słabo Litewski  
z Arzyżakami.

Słabo 14 Krol  
prygorowane.  
Witoldowa 30  
u dno.

Poselstwo Pa-  
nie do Krola  
polskiego.

Poselstwo Pa-  
nie do Krola  
polskiego.

Słabo Krol Wla-  
dyzława z dy-  
guntom  
Compromis Krol  
Litewski.  
Wladyslawowa  
Wojciech Wila-  
nem Krolowa  
Wila / z Kancel-  
rem Krolowym  
Wojciecha Cesa-  
ria chytrości y  
lekomyślności.

Poselstwo Cesa-  
ry do Wladys-  
ława.

Poselstwo Cesa-  
ry do Wladys-  
ława.

Kolem między  
Polakami z Arzy-  
żakami.

z Tuliżkowskim y Janem / od wosyftkiego Synodu w poselstwie byl przydany. Pomienol zaym Wladyslaw Krol do drugich dwu lat z tymi Arzyżakami przy-  
mierza / na prosbe Cesarza y Krola francuskiego Karola / a drugiego z As Kolu  
1418. powtorze w Smudzkim Wieluniu o potoiu z Arzyżakami sie namawial / za-  
ciagnawszy tam z soba Senatory nielkore Polskie. Z tad gdy nie nie spiarowosy  
odiachal / a respiarowosy Senatory sam z trocha dworzanow w Wigrosach le-  
siech / mysluym polowaniem sie zabawial / o maly wlos w Komendatora Ka-  
stemburskiego zasadzil nie wpadl. Pod tenze czas Witold ostradowosy troche  
przedym Anny zony swej / drugo poiet Juliana wdowa / wmarley zony ciotke.  
Ktoze malzenistwo nieprzystoyne Jan Kropido Biskup Wlodzislawski / ktory tej  
byl z Krola do Litwy zaiachal przeciwo wstawom Koscielnym / jednoczye wazyl  
sie. Chociaz Piotr Biskup Wileński zadna miara tego wczynie niechcial. Azci to  
tak czestokroc bywa / ze

I prawo. y przystoynosc. y uslawia Boza.  
Gwalt ponosi od synow przegane go toza.

Drugiego z As Kolu gdy sie Krol do Polski nawrocil / przysli przedn postowie  
ed Marcin Papieja / Jakub Kampliusz Spoletanski y Ferdynand Hispan Lucen-  
ski / Biskupi / prosc aby miedzy nimi a Arzyżakami mogli pokoy skanowic / ktorzy  
ochotnie y czodroblawie od Krola wraczeni / wyrozumawosy wola tego do potoiu  
przychylna / zaraz stamted do Pina do Arzyżakow iachali. Tych om podarkami  
z falkowani / gdy w przywileie do ich tylko spiarowosy nalezace wyzrzeli y wypisali  
(dla czego snadz barzicy a niy dla stanowienia pokoiu za prosbe y koscem Arzyż-  
kow iachali byli) spiarowosy Krolowosy nie ies me rozumawosy / lekomyślnie y niew-  
waznie dekretem swoim potepili. O co potym surowie Krol przed Papiejem sty-  
lowal. Jakoz dozwoil on potym Krolowi powtorze spiarowosy swoiey do wozdziej.  
Kospiarowosy zaym Posty Papiejskie Krol / do Kaspowa odiachal / na spolne w-  
mowy od Zygmunta Cesarza wezwany / gdzie gladum tego pochlebstwy wwie-  
dziony / na wrozenie tego puscił sie o wosyftkie stody / zelywosci y Erzywody teore  
od Arzyżakow ponosil / nie sluchajac nie Senatorow z nim obecnych / temu si  
przeciwstawosy / a niosatet / aby wzydy perownym sposobem y perowny dnem sady o-  
ne obowiazano radzocyh / a miedzy tymi przodkowal Wojciech Biskup Krakow-  
wski / y tenze Kancelarz Krolowny. Niepozwalali tedy na on Compromis postowie  
Arzyżacy na ten czas tam bedocy / aby wiac za niepozwalajacyh sie wmyślnie  
pokazywali. Tam Cesarz okrutnie tej rzekomo obrusony / zerwac sie potego prze-  
ciwo nim z Wladyslawem pod przysiege obieciue czym z checony Wladyslaw  
uiz go byl dluzna summa darowac / y zaraz Spiska ziemie wracic mu zamysla-  
wat / ieno ze go wzydy Senatorowie z ktorzym w tej spiarowosy znosil sie / odwiedli.  
Po skonczenu siazdu onego wracowosy sie Wladyslaw do Polski / usilnem sta-  
taniem woyna przeciwo Arzyżakom sporozadil. Postal byl y Cesarz / Biskupa  
Pasawskiego y Kancelrza / a z nim Jana Grabie z Herdeku do Krakowa / aby  
rzekomo armate y inie na puskla woyna potrzeby dla woyska tego poskupowali.  
Tych Krol hoynym dostatkami podeymowac rozkazal. Wskazie om gdy nad czter-  
dzieci dni w Krakowie przemieskali / czyli to dobrowolnie / czyli tej wywabien /  
perowie niewiemy / do Wager do Cesarza nazad odiachali. Wrocił sie potym do  
Krola z Wager Zbigniew Bzieski Marfalek / Ktoze bylo dla prowadzenia po-  
silkow od Cesarza pozostawiono / mekatecznosc Cesarza pobaczowosy. Karmio-  
ny prozinnu obietnicami Cesarzkimi Wladyslaw / zawzietey do Pina woyny nie-  
poiniechawal / nie uiz ani na tego poselstwo dbajac / ktorzym on wymagal co na  
nim / aby na iniey czas ona woyna odlozyl. Juz sie tedy woyska do Wolborza scia-  
gnety byly / a stamted przez Mazowsie na granice nieprzyiacielskie wystapowaly /  
gdy eto do Krola do taboru przyjezdzia posel Bartosz Kapia Arcybiskup Medyo-  
lanski / dla rozucia woyny od Cesarza zestany. A wzial ten zaprawde miedzy nimi  
znorow do dwu lat rozien / zwolajca gdy mu w tej mierze Witold pomagat / wiac  
tey y poroga Papiejska przystapila / ctemu sam przyobiecany od Krola Compromis  
pzyppominal / a do tego drugi z przeciwny strony samje od Arzyżakow pzy-  
nosil.

nosil. Czas tedy Compromisu na dzien hosty Stycznia / w swieto Trzech Krolow  
zlozono. A takci nadaremny byl on tak wielki wstet y wyprawa rocienna / nie-  
trom semranta wosyftkich / Krolowosy memadros w wczynieniu Compromisu  
winioscyh. A wskazie Krol wosyftke one wine na Kancelrza obalit. Dla tegoz ten  
o wielka do wosyftkich menawisc przysiedl. Zacie z Erykiem Dunstun / Szwec-  
kim y Norweckim Krolom / a Pomorskim Ksiiezciem / y z tego wosyftke rada ia-  
wone na ten czas / Wladyslaw y Witold przymierze y zjednoczenie w taborze mie-  
dzy soba zawzeli / przeciwo kazdemu zgola obudwu stron nieprzyiacielowi / ale o-  
solhowie y wyraznie przeciwo Arzyżakom / tym prawem / iz iesliby ktory z nich od z  
przysiezenia onego chial stromic / aby poddani tego pomagac mu nie byli powin-  
ni. Wskazie warowano / aby ieden trom wiadomosci drugiego przeciwo Arzy-  
żakom / a zgola przeciwo wosyftkiemu nieprzyiacielowi / woyny nie wazyl sie pod-  
nosic. Wyieci tedy z postanowienia onego od Wladyslawy y Witolda byli / dy-  
gunt Cesarz y Wacław Krol Czeski / a to wzgledem przymierza z nimi wpzod  
zawzietego. Wracajac sie zaym z oney woyny Wladyslaw / prosto przez Kuda-  
roy do Wielkiej Polski wdat sie. Ktoze z Poznania do Szrody iadacego / przeci-  
winy przypadek natrafil. Abowiem iuz ku wieczoru / przez caly dzien pogodny y  
przezroczyfte mebo badac / natychmiast czarnym obronilo sie oblokiem / gdzie z  
miedzy czestego trzaskania y islawice okropney / z grzmotem strasliwym piorun  
wderzowosy / zaraz wozniki Krola samego ciognace / y dwu drabow Krolowskich /  
Ktemu poznanskiiego y Sandomirskiego Woiewod / y dziewiaci iniey dworzan  
Krolowskich Konie / wiac tej y pocztowego Konia Krolowskiego / na ktorzym pach-  
la iedno Kopia Krolowska niosace siedziato / iednym zapadem zabil / roznicom y  
wosyftkim iniey iedcom nie sie nie ostalo / Krom co na pacholeciu sata piorun-  
nem rospota byla. A Krol sam gdy oglusiony y zemdlony doniesed lezal / niofsta-  
tek odetchnal y zupełnie wosyftkim zdrowy / ieno ze przednie do filku dni po-  
tym nie styal / Ktemu nieiatie acz slabe bolenie reki prawey wznawal. Wiercono  
pospolicie / ze go on przypadek dla nieprzystoynego malzenstwa z wolej Bozey  
pzerazil. Tychze czasow Wdyga Car Katarzski wyprawowosy z podarkami posel-  
stwo do Witolda w przymierze z nim zasiedl. Tej pod ten czas gdy sie Kacerstwo  
Wileksa / y husowe w Czechach mocnilo / a rozruchy stogie tak w Pradze iato y  
kady indziej z wielka zelywoscia Krolowosy brozdzily / nad to gdy okolo czterdzie-  
stu tysicy mieszkan rownie iato y wiesniakow z jonami y z dziecmi do gory iedney  
zestlo sie / a wrzad nowey Pragi klumem pospolstwo wyzabijalo / grysl sie o te  
rzeczy niepomatu Krol Wacław / stad na Podczaszego swego trafunkiem rozgme-  
wany / gdy wlasnymi rekoma zabic go zapadzal sie / nagle powietrzem zarazony  
padl / y w rychlych dniach potym zywota pozbyl. Wyprawowal sie na ten czas  
Zygmunta Cesarz trafunkiem przeciwo Turkom gdy go ta wiadomosc o smierci  
Krola Czeskiego zaslta. Trocha abowiem przedym obumarl tej byl Mahomet Ce-  
sarz Turecki / co Zygmunta wczesna sie bydy okazyo do poscignienia zamkow  
przeze Wagram odictych / y do zwetowania kleski swoich / zwiadzalo. Zaczym  
bedac sam w sobie rozzerwany / do zwetowania Krola Polskiego na wmozwy wywosy / do Sa-  
czu co przedzy ziedia. Tam strony spiarowosy Czeskich y strony Tureckiey woyny ra-  
dzono. Radzil Cesarzowi Wladyslaw / aby nadewosyftko ziemie Czeska pod  
zwierzchnosc swoie przywrocil / a obczepienstwo wzmagajace sie potlumil / do  
czego sam przylozyl sie y dac pomocy wperowal. Wskazie on gdy merzadnie y me-  
spolobnie woyna Turecka nad Czechow wspotnienie przeklada / zaraz y Turci nie-  
miesprawowosy tym barzicy zwasnil / meśmiesac z woyskiem przez Dunay dla onych  
ze Turkow przepiarowosy na bzezu dalszym biomacych przepiarowowac sie / y tej Cze-  
skiego Krolostwa ostradal. Abowiem Turcy za przywodem abo wiac za wypra-  
wieniem Balazeta / nowego po oycu Mahometie panujacego Cesarza / Wager  
K y Siedmigradzka ziemie okrutnie wojowali. Czechowie zacie do Berny na  
Seym od Cesarza przyzwani stawili sie / a wladze sluchac przyrzekli / przestzegali  
tey rozkazania y Pajsczanie potajnnu rosyrtow zaciogami y spolecznoscia so-  
retyska zmocnieni / rozwalowosy fortece nielkore przeciwo zamkowi wystawo-

Pozny zaciog  
woieny.

Wojciech Wila-  
nem Krolowa  
Wila / z Kancel-  
rem Krolowym  
Wojciecha Cesa-  
ria chytrości y  
lekomyślności.

Poznanie stagi  
Krolowskie bnie.

Krol oglusony.

Kosycki Czeskie

Smierc Wacława  
Krola Cze-  
skiego.  
Mahomet Ce-  
sarz Turecki w

Zygmunta Cesa-  
ry z Wladyslawem  
Krolowem  
siazdu w Sagu.

Wojna Zygmun-  
towa z Turkas

Wojna Krola  
mils paroko  
Turcy  
petaga Pradza.



Wzrost Wroclaw  
wstodolom  
Pracanie dy  
a nuncow te  
belluio.

Wymunt wile  
ka.

Defret ob Kro  
la Wymunta w  
wymont.  
Postowie z Pol  
ki do Cesarza.

Wymunta Cesa  
ra wyrok.

Wladyslaw w  
Witold wsta  
zanie do Cesarza

Wymunta Cesa  
ra wyrok za  
palgwo.

Wladyslaw

ne / porzucawszy ktemu lancuchy y zapory / ktozem przystepu broniac / wlice miey  
skie pozawalali byli. Stozono iuz bylo z wrzedow y staroszy przez onychze po  
smierci Wacławowej / na zamkach krolewskich osadzone. Ale gdy Wymunt  
nie do Czech z Berny / ale do Wroclawia odbiahal / a tam wartoglowow nie  
ktozych / ktozy wrzed mieyski pozabulali byli / pokaral / wnet Przejazd boiaz sie  
aby y onych tez za tako zbrodni nie karano / miec sie na baczeniu poczeli: Taz  
bazyrczyli chłastre one surowata ludzi ladawskich / ktoza od zamku Taboyeczy  
kami nazwala sie / do siebie przytaczali / brany mieyskie przed krolem nadzie  
dzajacym zamknali / wojsko tego Niemciami y Węgry zmocnione porazili / y z ta  
borow zupilu / gdzie wiele Panow y slachty Czeskiej / i krolewska strona trzy  
mala / na placu leglo. Sam zas Wymunt po przyjezcie na zamku swietego  
Wacława korozy krolewskiej / nogami zdrowiu swemu poradzil. Ale te rzeczy  
pozniej troche / tamte zas pierwey / dzialy sie. Kazal byl Wymunt do Wroclawia  
Polakow y Krzyzakow postow za soba iachac / aby ich byl tam w spolnych spra  
wach rozsadzil. Ale y sam az na dzien ostateczny dla sadow umowiony / po zac  
eku roku nowego przyiachal. Obawiajac sie tedy / aby z uplywieniem czasu y zwierz  
chnosc tego nad Sadami onymi nie uplynela / wnet al / byl Krzyzakom sie za  
chorwal / namuncy nie wyrozumawszy / a zgola ani miedzy kontrowerzysa pusca  
wszy sprawy / wyrok z larey / ktoza w kalcie pogotowiu mial / przypisawszy wotele  
rzeczy do sprawy nie nalezacych uporne czyta: nie me dbatac ze nasy nie pozwalal  
li / y na wiare a sprawiedliwosc jednego wyzkowali. Byli tedy poslanu Arcyb  
iskup Gniezniński / Krakowski / Wloclawski / Poznanski / y Plocki / Biskupi. Kra  
kowski zas / Poznanski / y Sandomirski Woiwowodowie: do tego Kastelan Kalu  
ski / Marszałek Koronny / y Zarzysa Czarny. Ktozy wysly dwuch tylko zostawo  
wszy / natychmiast odbiahal / niechcac sie zadna miara dac zatrzymac Cesarzowi:  
ktozy wprowadzie w omylec bledu swego postrzegi sie / ale wime na tego infego  
kladal / a pomiarkowanie y poprawa dekretu przyobiecował. Na ktoza iednak po  
rowie Krzyzacy pozwolic niechcieli. Na to tedy osobliwie on wyrok Cesarzki dy  
bal / aby roymazawszy dekret wznowcow Papierskich / Karola Węgierskiego / y Ja  
na Czeskiego / krolow rozsadzi / ktemu wstawy w Toruniu miedzy Polakami krolami  
a Mistrzem postanowione / w zupelney wadze zostawaly / chociaz onych wstawo  
wime iako y rozsadku / Krzyzacy pierwey nie dotrzymali. Przydano nad to bylo me  
co o klorowey y o Jasiemcy zamkach. Ktemu o mlynach Lubickich y o pogranic  
czu dzierzawo Krzyzakich z Mazowsiem / wiec tez o czesci ziemie Smudzkiej / co  
Litwie wstepowano. Ktoze granice tak dlugo w dzierzawach Litewskich bydz  
mialy / dotadby byl krol y Witold nie umarl: na co y wime wstawiono dziesiec ty  
siezcy grzywnien srebra. W tych wyslych rzeczach / koro iako napredzey Wladyslaw  
worow / w Litwie na ten czas z Witoldem polnaccemu / znac dano / natychmiast  
obadrowy az do zplaczu / y do rzewliwego narzekania / gniewem przesaci byli. Wnet  
zatem krol naradzawszy sie z troche swoich / conaspiesniewy Zbigniewa Olesnec  
kiego do Cesarza wyslyla: ktozyby mu znakomite tego y czeste dobroczynnosci / a  
onego zas nie tylko froga niewdzieczność / y iawna niesprawiedliwosc / ale tez prze  
mierzenie y trzywolamstwo na oczy wyrzucil / a i krol na wyroku tego przesta  
wac nie badzie / oswiadczyl. Ktoze poselstwo gdy Zbigniew przy obecności wielu  
Biskupow y Kiazet powaznemu slowy y troche surowiey odprawial / a zaraz po  
nim Wladyslaw Cebnita wystapil / gdy Witoldowym muieniem usze metore  
rzeczy wyslypliwie Cesarzowi zadawal / dotego z przynimera / y z prziznam go stro  
fowal / tak dalece on ich poselstwo Cesarza obuszilo / ze tez on gwałtownie pra  
wo narodow komecznie posty potopie byl chcial / iedno ze go wzdy blisko siedza  
cy Biskupi y Senatorowie od tak swawpliwego / y nieprzystojnego zamyslu ode  
wiedli. Zaczyn onych rozprawiono krom odpowiedzi. Az potym w rychle Cesarz  
wyprowadz / y dwuch poslow do krola poprawic sie w omylec oney obiecal / ktoza  
nie ze zlosci / nie meostroznie od Krzyzakow osutany / popelnit. A wofacie ani w  
t. m. warte slowy nie dotrzymal / gdy byl powrocie Wladyslaw Biskupa Krakow  
skiego y Marszałka na to janie wyprowadz. Wmieszono potym sprawa woposzrodek

radu Senatorskiej / dochodzic iesli slusna rzecz na nieciotliwym dekrecie Cesar  
skim przestawac / czyli tez zamedbawszy onego / z wojny Arzyzatom sie obezwac.  
Wradzono zatem / aby iesze do czasu wciachac / oczekiwac / azaby pierwey Arzy  
zacy nie dosly czyniac dekretow Cesarzkemu / slusna do wojny przyczynzyna dali.  
Jako nie dlugo czekacze bylo. Gdy abowiem oni dwanaście tysiecy y piec set  
czterwonychlotych z dekretu Cesarzkiego / na dzien pierwszy krolowi zaplacic powin  
ni byli / a oney wyslych summy pogotowiu iesze nie mieli / wnet postowie krolew  
scy / Jan Koscielnicki Woiwoda Wloclawski / y Zbigniew Olesneccki Sekretarz /  
srebra od nich ktozym summy doplacono / przizac niechcieli / y gdy tak ten dzien po  
woy wsteli / protestowawszy sie o niedoslyc wczynienie dekretow Cesarzkemu na  
Arzyzacy co przedmiesz / zarazem odbiahal. Co barzo rzecz wdzieczna y pozadana  
krolowi / Polakom / y tez samemu Witoldowi przypadla. W pokoiu iednak domie  
lad potym Polacy / Litwa / y tez Arzyzacy siedzieli. Ale zas na Seymie Leczy  
cim / dnia dwudziestego piatego Lipca / mialo do skodliwych rozruchow y mor  
derstwa nie przyslo. Obrusona byla krolowa Zelibietka na Woyciecha Biskupa  
Krakowskiego / czescia ze on krolowi na majestwo rey nie pozwalal / a czescia  
tez ze synow rey Janowi / ktozego z Wincentym Granowskim miala / przywileju  
na Grabstwo / ktozym go krol pzezimow prawo pospolitemu ozdabial / podpisac  
y pzezatowac niechcial. Wiedzac tedy ona / ze krol wyslytki wina nieskonczono  
go Compromissu / na Woyciecha Biskupa / na Tulstowskiego Kaliskiego Ka  
stellana / y na Zbigniewa Brzejskiego Marszałka / ktozych ona podobno tez nie  
checnych sobie bydz pzezyczowala / obalal / zaraz msciwa niewiasta ona okazy po  
watal / y wstawicze krola pzezicowlo nim wzburzala: a iako to wiec sprowne by  
wiaz jenskie y meow oblesnosci / namowy / y prosby nocne w zabawach lubia  
cego zjednoczenia / do tego prawie krola naciagaly / aby zarzucawszy sprawy na  
Woyciecha / pieczac mu Koronny obial. Jakoz dotazala tego / ze onym trzem ia  
wime na Seymie sprawowac sie kazano: y obumarlac wprowadzie byla / iesze pzed  
czasem Seymu uchwalonego krolowa / z pospolitych wyslych stanow / krom same  
go tylko krola / radozcia / ktoza y same stroie / me jabolne ale swietne rzetelnia o  
swiadczaly: iednakze pzedois sady na Biskupa / y na dwu infych pzezeczonych  
Senatorow / sprawione byly. Tam gdy krolow y opiekalciny Piotra Wisa dawo  
ney wrazy pamietm / huraniem Woyciechowowi wragali: ktemu gdy Barthol Wlo  
dyl herbu Sulimy / za ktozym synowica Piotrowa byla / sprawa pzezicowlo Woy  
ciechowowi odprawiac / pzykreni nań slowy y wyslypliwie nacieral / nie cierpiel co  
Biskupowi bracia / powinni / y opiekalciny / ktozych gesta gwardys ocozony na  
Seym byl wiachal. Rozrasta sie zatem z kroyob zaimnych / y z przymowek swar  
liwych rozruch y niesamnia: ce zywioz obudowu stron z zamku na dol do gospod  
zbiega / ozeja copredzey porywa / y do tupy sie zwolowa: a krol sam z Senatora  
mu az do pokoiu ostatniego wchodzi. Co / by bylo natychmiast zamkowey brany  
nie zawarto / a wzwozu wskok nie podniesiono / hoymieby sie tam byla krew lu  
dzka rostaczala. Ale wzdy ona wzmagajaca sie zarliwosc Senatorowie stumili  
zaczyn krol z oskarzonym / a osobliwie za staraniem y dzialnoscia Jana Carnow  
skiego Krakowskiego Kastelana / tamze sie zaraz pogodzil. Kadozo potym o  
Weczypospi: a osobliwie o Czechach / ieslizech proscacych mial krol pod wiadzo  
pryzlac: abowiem iuz byla pawna wiadomosc / ze oni porazawszy y wypadawszy  
Wymunta / Wladyslawowi swoje krolestwo mieli. Jednak ze iesze postowie od  
nich nie nasciagnali byli: ktoza sprawa wozanie y pilnie rostrzajnowy. Kada ko  
ronna na tym przypadla / aby krol przyniesionego sobie krolestwa od Czechow nie  
przymowal: a to dla jelt heretyckich / ktoze rozne odsczepienstwy wyslytki zia  
mie Czeska napowietrzyly / y tez dla rosterkow zerownicznych / y zaciagow rozma  
tych / a ktemu ze Cesarza Wymunta gotowego iuz mieli niec niepryziaciela / po  
miewaj nań slusnym prawem krolestwo ono przypadalo: radzo iednak / aby nim  
krol iawne nie pogardzal / lecz wsepliwie odpowiedzia Posty rozprawil / aby tak  
boiaznie ona Wymunt Cesarz w powinności przyiacielskiej mogli sie zadzierzec.  
Po rozprawie zatem Seymowej nastepnia Postowie Czescy / ktozym na hardosc

Krzyzacy nie sp  
ulo dosly dekret  
krola Cesarzkiego

Seym w Legy  
cy niesposobny  
Krolowa dla cze  
go Woyciecho  
wi Biskupowi  
Krakowskiemu  
niechadzina.

Smierd krolow  
wep Zelibiety  
wyslytki pzyie  
mnia.  
Sad na Bisku  
pa Krakowskie  
go / y na dwu in  
ych Senatorow  
wgniazny.

Kasyrka na Sey  
mie.

Krol pzednal  
se z Biskupem  
y inżerni.  
Jan Carnow  
skiego wrog.  
O pzyiecia krol  
lestaw Czeskiego  
spolne namowy

Poselstwo Cze  
skie do Wladys  
law krola.



Kronika Bolshien  
domość krola  
pobania.

Seym Niepo-  
lomicach.

Posłowie Czeski  
drugi raz.

Przeby Czeskie  
do wiaty popyt  
leżące.

Odpowiedź po-  
nem Czeskim  
hansa.  
Władysław  
Krol i Wice-  
Krol i Krol  
Kronika Bolshien.

Posłowie Pol-  
ski do Seymu  
i Czeskiego.

y surowość Zygmunta wyśkutałym / a masekta krolestwa swego Władysław  
w owi oddawiać / krolestwo tak stowoy odpowiedziano: że krol przeciwnego  
scześcia ich licze / do tego y sam od Zygmunta w rzeczach wielu tak znaczne  
trzyrodzony jest / iż słusnie Czechom / za takie ich sobie przychylnie chęci / przeciwno-  
ko memu pomagac by miały: ale i to sprawa krolej sie domagać walna / y trudna  
jest przetoż nie krom rady Witolda brata swego stanowią z nimi w tej mierze nie-  
chce. Taka odpowiedź odmowa Czechowie / cześciedną ich postawę do Litwy  
do Witolda iachala: a drugie zaś miejsce do przemieszkania / w Niepolomicach  
dano y dostateczny koszt podemnować kazano: dla tego aby była w miescie obe-  
aność heretykow / obywateli kościelnych nie zagradzala. Znowu pocym Seym  
w Niepolomicach przypowiadano na dzień iedenasty Listopada / Posły Czeskie  
(iż abowiem y duży od Witolda przychali byli) nie odmawiać ich iawnie  
od nadziei o przyłączeniu krolestwa Czeskiego przez Władysława / wstępnie odpie-  
wiono. Przychali tedy znowu oni po zachęceniu Krola drugiego: a zastawiać krol-  
la spólnie z Witoldem w Litwie w Nereczu / o coż co y przedtem prosili: przy-  
dane / że on tak zwarszy z sobą wespół Czeska y Polska potęga / siadniey nad Krzy-  
żakami / y nad samym Zygmuntem spólnym nieprzyjacielem krzyżow / zemi-  
ścić się może. Czego jeśli on nie weźmie a Zigmunt Czechy podbije / pewnie je-  
am Polska przed niesprawiedliwym orzeczem tego / wysiedzić się nie będzie mogła.  
Coby się zaś wiaty dotknęło / obiecano się im z obzedy y z ustawami kościoła  
Katholickiego we wszystkich zgadzać: cztery sobie tylko wyjątki zachowując / krol-  
re sobie y na Zygmuncie wymawiali / iednak że pozyskać ich nie mogli. Te tedy by-  
ły przeczeczone wyjątki: naprzód aby pod dwoma osobami Sakramentu na-  
światłego pożywać wolno im wszystkim było: druga / aby przypowiadac słowo  
Boże każdemu zgoda wolno było: trzecia / aby iawnie spowiedz y pokute od-  
prawowali: a czwarta / aby folwarkow y innych dobr kościelnych / które byli ko-  
ściołowi y duchowieństwu oddali / nadaw im nie przywrócili. Co jeśli Władysław  
krolestwo onego odstąpił / jadąc aby wady Witold przyjac go zechciał.  
Długo ich wprawdzie Witold na rzeczy wieklat / wkręcając onym nadziei mieniąc /  
że lub co dla jamego tylko zmięcenia się nad Zygmuntem / ociagać się w tej mie-  
rze nie miał. Aż naostatku dnia piętnastego Sierpnia doskonato im w Lublinie  
odpowiedź / krolewskim równie iako y Krzyżakom imieniem / dano: która tym kfi-  
tem bzmiała. Seć obadwa od Zygmunta znaczna obraza ponoszą / nie myśle-  
lednak z nim niecierliwie się obch. dżić. Wie: że za zsiemna Czeska Wacławowa zmar-  
le krolestwo / dziedzicznym prawem na Zygmunta brata tego przychodzi: panie-  
tara iednak na przykład / które z nim postanowili / chociaż nie obiedwie stronie  
dnatowa wiaty dotrzymali ich. Do tego za grzech poczytali sobie y heretykow  
panować. Zwolizas wczuwości Czeskiej / wolałim obyczajem starac się obre-  
cni / iakoby na Zygmunta / y Papieja / wiat y kościol Katholicki / od którego  
sworowolnie odtrzelali się / statecznie potędnac mogli. Co jeśli Zigmunt dopu-  
ścił inżemu w nich krolowi panować / a lub by tej to y nie dopuścić / byle tylko o-  
ni na drogę prawdziwej wiary / y do społeczności powszechnego kościoła wrócić  
się chcieli / tedy jeden z nich / krolowi dobremu Rzeczypos. Chrześciańskiej / jeśli by  
w tej mierze była wola Papiejska / krolować w nich wzbraniać się nie nie badzie.  
Taka tedy odpowiedź rozprawioły posły Czeskie / zaraz krol do Zygmunta Ce-  
sarza w poselstwo royprowie Jana Carnawskiego Krakowskiego Woiwodę / y  
Zbigniewa Olesnickiego Sekretarza: którzyby przypominawszy skromne dawne  
Władysławowe przeciwko niemu dobrodzieystwa / a onego wzajemnie przeciw-  
ko Władysławowi wraży y krzywdy znaczne / że przedsiad Władysław w przy-  
zmi statecznie trwając wiary swej nie odumienia / rzetelnie pokazali: y zaraz wy-  
wali go aby im z Czechami pomarkować się / y kościółem ich porównać / iak  
wie pozwolić chciał. Czego jeśli on nie wzbraniał / w obudow tych rzeczach  
pracować Władysław będzie / y by też to wojnę / gdyby inaczej nie mogli / do po-  
winności ich przywieść / y pod Władzą tego a do zjednoczenia kościoła Katho-  
lickiego wsilnie ich przywrócić zechce: teno aby też wzajemnie Zigmunt pocym  
według

według postanowienia / potęga z nim swoje przeciwko Krzyżakom znośił się. A  
dla wykonania sprawy tej / aby Władysław pod władzą swoje Słasko do tego  
czasu ro załadzie trzymał / do kady Zigmunt wiatę w mego swoje okupować / ro  
postanowieniu spólnym nie wprawiedliwił się. Przytemne było poselstwo także  
Zygmunta / y z wiatą on dobrowolnie chęci / a ni z co Posłowie go pro-  
sili / Władysławowi ożwał się: mianowicie chęci mu za małżonkę posłubić / a  
do córki iedyną swoje / na którą Węgierkie y Czeskie krolestwa dziedzicznie przy-  
padać miały / abo tej Agathe po Wacławie bracie jego pozostała wdowa / jeśli by  
romniejsze małżeństwo przybrać latom swym wolał. Jeśli abowiem młodzie-  
czna była córka Cesarza. Posąg zaś przeczeczoney wdowoy / jeśli powiada Sło-  
sko / y złotych sto tysięcy. Takowy response gdy Posłowie od Cesarza Władysława  
w owi odmiesli / wysłał on zaraz do Litwy do Witolda Zbigniewa Olesnickiego /  
aby on z nim we wszystkich sprawach dostatecznie się naradził. Wysłłte zatym  
sprawa na Seym Niepolomici zwleczono. Żad Zawiśa czarnego / za osobliwym  
zdanem Senatu / dla znowienia za krola Agathy / do Zygmunta wysłał. Kto-  
ry Zawiśa gdy z Cesarzem woyna Czeska zabawnym iachal / a po wiaty ob / he-  
retykow porażce onego / do przyszłego miasteczka Gory / z wiela innych rozgro-  
mencow z pogromu wśedi / wiat heretycy miasteczko ono przez poddanie obic-  
wsi / 3700 go pomiali: a do Pragi zawiosły przez długi czas pod straż mieli.  
A mogli on wprawdzie iedzie przed obleżeniem miasteczka wniknąć się: iednak  
wolał sobie y zguba ostateczna od wazyc / a ni kedy towarzystwa swego / lub Ce-  
sarzskich żołnierzy / odstąpić. Jego tedy przedłużone wzięcie przeszkoda było / że  
nie na ono małżeństwo krolowi nie zebrało. Co gdy się tak dzie / tym czasem krol  
Władysław z Fryderykiem Bamberckim Margrabim (ktory będąc pierwey Bur-  
grabią Noremberskim / Margrabstwo od Zygmunta Cesarza / lub barorowizno  
wzrost / lub tej kupi był) spowinowacił się / posłubiwszy Fryderykowi synowi star-  
siemu iedyną córkę swoję Jadwigę. A z tem w młodziecznym był iedzie na on  
czas wieku / przetoż go od tegoż czasu na dworze krolewskim przez Helasia Theo-  
loga Sendomirskiego Dziekana / y przez Piotra Chelmskiego poczuwego slachci-  
ca / hojnie y wczuwo wychowywano. Był abowiem wstary między pany spo-  
winowac onymi / z pozwoleniem Senatu Polskiego (co wysłłto w Krakowie spra-  
wowało / gdzie był na to samo Fryderyk stary ziachał) i jeśli Władysław  
jadnego porożka małego nie spłodził / krolestwo Polskie po śmierci tego po-  
żymym prawem na Fryderyka zacią obrocio się / chociażby też to przed weselem ie-  
sc. e wiat oblubienica: a on wzajemnie Margrabstwo oyczysne swoje / które z  
wiatu Polakow wrost / wiecznym tej prawem zapisał. Tak te rzeczy Diugosz  
w dat / aczci tego w Intercejach małżeńskich rzetelnie nie warowano. Jeśli też  
krol innych czeł swych odumiał / te Fryderyk wyposażyc był powołen. A jeśli  
też syna dziedzicem ostawił / tedy iż sto tysięcy Węgierskich czerwonych złotych  
posagu po panie wziąć / y we dwu latach po wypełnieniu małżeństwa odebrać  
miał: która suma po śmierci Jadwigi / do krola przedsia y krolestwa Polskiego  
wrócić się miała / jeśli z ma Fryderyk nie nie spłodził potomka. Co jeśli też Fry-  
deryk nie wżoroży posagu wiat / Jadwiga przedsia do kady iedno żyła / ro  
Margrabstwo peronych folwarkow y mactności na dwieście tysięcy czerw-  
nych złotych ofacowanych / wzywać miała. Obiecowal przytym Fryderyk ośiec  
wielko przeciwko Krzyżakom / aleby potrzeba było pomoc. Wpatje gdy go rychlo  
potym o nie według postanowienia żądano / wymawiał się że tej posłać na on  
Krol nie mogli / zaczym namowil krola / aby do drugiego Roku woyna z Krzy-  
żami odlożył / obiecać pewnie tak w te rzeczy potrafiac / iakoby Krzyżacy dobro-  
wolnie krolowi posłusni byli / a nawet y woz ię lucheny wozie nie odumawiali.  
Przystąpił też iako mniemam do przedłużenia rozeymu powaga Biskupa Rzym-  
skiego / przed którego na ten czas sędem / sprawa między krola a Krzyżakami za ho-  
dzaca / Pawel Włodzimirski / Kustofy Kanonik Krakowski imieniem krolewskim  
w Rzymie i opierał y odprawował. Jakoż przychali był na początku drugiego  
roku 1422. Legat Papiejski Antoni Senus / Doktor praw / mój doskonaly y nie

Odpowiedź sy-  
gmunta Czeski  
i obeludce.

Seym Niepo-  
lomicach.

Zawiśa Polak  
krolewskiego po-  
mali.

Władysław  
Bambercki  
Margrabstwo  
Noremberskie  
od Zygmunta  
Cesarza / lub  
barorowizno  
wzrost / lub  
też kupi był /  
spowinowacił  
się / posłubił  
Fryderykowi  
synowi star-  
siemu iedyną  
córkę swoję  
Jadwigę.

Fryderyk i  
grabię nie  
nie obeludce.

Pawel Włode-  
mirski.  
Krol 1422.







Woleśa Prusa  
i pobliża.Andrzej Brocho  
IIIObrota Woleśa  
wileńskiego  
Brochocki.Kowalowa  
SchonczkaWielkim wsiety  
i nązad obiatyArzyjacy Erola  
połowy prosta  
i otzymnia.Zondycy po  
leku w Wielu  
opisanie.

supelne wole niezwykłym sposobem boiu / z między dzew gesto rozrostych /  
pieśo sie bronić. Zsiadało tam z koni y Niemcy / rozumując że to przytaczonych z  
leśnych glibeli wyćwaga. Ale natychmiast grądem strzał gestych okryci / wielu  
z naczelnego ofca / jednych o śmierć a drugich o więzienie przywiodły / sami co  
przedzwy pierzchała. Lecz y w pogoni niemato klesła biała. A tak zwycięzcy Wo-  
leśa z obnoży y z więziami zdrowo sie do taboru wrócili. Nadto drugo Arzyjacy  
nie mnięka klesła pod tenże czas / między Orlowem a Muzynowem wsiami po-  
rążem / odnieśli / od Andrzeja Brochockiego Bzestiego Starosty / miewający  
mejsnego / iako pobożnego y nabożnego człowieka. Zostawili był tego Erol z Ma-  
cieciem Łabyszyńskim Bzyskim / y z Janem Kościeleckim Inowrocławskim / Wo-  
iewodami / ktemu ze wszystkich słachta Kowalowa / zupełnie rzady onemu samemu  
zlecający / dla bronięcia krainy tamtej / aby byli czego nie broili Arzyjacy. Obu-  
sżywy sie tedy Woiewodowie że go nad nich przelożono było / przedko do domow  
z towarzystwem swoim rzekomo dla przypozdzenia żywności / odiaćchali. Został  
przedko w taborze namnię odiaćdem ich mustrasiony Brochocki / y już ostro-  
żnie mając sie na baczemu zerwał straż pilną rozładził. Było na zamku Woleśo-  
wie ośm set Arzyjactkich ludzi konnych / dla obrony pozostawionych / którzy  
chcąc Polaków nie przeskrzeszonych nagle potłumić / wsiężyły wojsko y długim  
zakolem oboczywały / z tyłu gdzie nie rozumeli o straż / w nocy na straż nasych  
wderza. Ale nie osułać przedko. A chociaż pierwsza wbiepierzona pogmiewi /  
wskazuje od drugiej straż do trzeciej / a stamtąd zaś aż do samego taboru wrzodzi-  
ły okrzyk przedko / Brochockiego z ludem ocuci. Zaczyni z ożem napędce  
pochwyconym do nieprzyjaciół / już sie w tabor wolonować poczynających / serde-  
cnie nasy wypadno : a zwołszy tamże bitwa (wiele ięże mieściąc przyswicać)  
języlwe zwycięstwo na nasych stronie opadło. Kosypami pierchmieniem nieprzy-  
jaciół / gdy sie poprzytaczali y nie wiadomych lasach błąkali / na poboy y na o-  
darcie dtopstwu do kilku dni zostali. A wielka tam była liczba wziętów po-  
mianych / między ktorymi Komendator Toruńskiego Miasteczka / y dwanaście  
Arzyjactów było. Gdy sam Komendator wskoczył. A Erol Golubia zamku do-  
stawy / do Kowalowa co Niemcy Schonczem zwoła / taboru przymknął : a na  
dobyciu zamku onego stodoła miała popadł. Abowiem miasto sanuz Arzyja-  
cy spalili byli. Poimany nad to z trocho ludzi Drobogost Kastellan Kamienie-  
ski / prze krotzego mebiegłość Drahm zamek niewiele przedtem od żołniersow Wie-  
mieckich do ziemie Pruskiej radocych wzięty był. Ażci go zaś nązad w małym  
czasie odebrali nasy / za dziełno sprawę Winięca Niemca jednego : który będąc  
między warunkorzym ludem nieprzyjaciół / tatemnie w nocy Polaków nasych  
do zamku w żwirzających ścieżkach na wnośił : zaczyni namieściem obrota zamkow  
natychmiast porwyrzucali. A Pawła onego dożywotni pójekiem na żupach Wie-  
lickich Erol darował. Pomechawszy zarym dobywać Kowalowa do Torunia Erol  
postąpił : tam od spiegiertzow trafunkiem wyrozumiewa / że Arzyjacy lud niema-  
ły zebrali. Ażci wprawdzie nie pomyśiali oni woskrynym boiem porwać sie z na-  
symi / lecz tylko nąstosowane sposobności do wczesnego sprawowania rzeczy sroych  
iako napulmę czuwali. Przeciwko onym tedy sełnasie chorągwi Polaków / y tej  
tak wiele Litwy wysła. Ale pierwszy a już na widok przysła / wyrozumiewały nie-  
przyjaciół nądziejanie Polaków rozno sie rospierzchneli. A Erol gdy sie o powie-  
trzu Toruńskim zaradliwym dowiedzia / wchodząc zapowietrzma zamysł pierwo-  
sły odmiennia / a spuśtosywały tylko przedmieścia / na powiat Chelmuński wojsko  
nawodzi chcąc go lub przepustofy / lub tej pod władze podbić. A w tym Arzy-  
jacy już tej y sami sobie niezreżne woyna przykrzac / ktemu słachty y mieszczan  
swoich kwierkiem y nązektaniem stręćkami będąc / poselstwo do niego / jedząc  
połowi / wysła. Jakoś y krom trudności dostąpili go. Spisując zarym połowi  
prawo nad Osę rzekę / y w ięziora Mielną / w Erolowskim taborze : między ktorymi  
te kondycy przedmęse były. Aby Erol Galarowy y Piotra Sedziow Papiestkich  
dekrét : Mistrzowie zaś Arzyjactów Paweł Pruski / a Szyryb Jastrzębski /  
Toruńskie y Zygmunt Cezarza dwa dekrety przypuszczają prawego wczyna-

ne iak narychley znieśli : Smudzi / Szudy / y Wleśow / gdy zamek Arzyjacy rozro-  
la / y materye wywozła / aby Erol w dżierżawie sroy trzymał / do tego pol Wleśy  
y pol dochodow mytnych w Toruniu : Arzyjactom zaś aby wsiężyli cokolwiek im  
był na ten czas obiat / nązad przywocił : przeszle krzywdy wsiężyli aby już zu-  
pełnie wmozone z obu stron były. Co ięliby krotz strona woyna odnowić chciała /  
aby poddany ley wolno było panem sroy nie dopomagać / summa nad to Arzy-  
jacy pewną powiną byli Erolowi płacić : chociaż tego w przywilejach niedoło-  
no. Te tak wstawy tej y sam Eberhard główny Mistrz Arzyjactów pismem swo-  
im warował : iednak te nie były trwałe. Gdy po odiaćchaniu Erolowskim nie pe-  
nili Arzyjacy / postanowienia / co był Cezarz wnięśli nie um rozkazał. Zed gdy se-  
ca rozwaszłone wsiężyli namnożyć między Monarchami rospierzchnię za czasem  
miał / przetoż Senatorowie Węgierscy o spólny zjazd z naszym prośbą. A ięzwo-  
co otrzymnia / że sie do miasteczka Biezmarsku wysładzone od Erola za zdanem  
Zemtorow osoby / z nimu społecznie zjedzia. Tam postanowiono aby w pol-  
wielkiego postu na drugi rok / sami między sobą Cezarz y Erol zjazd wczynili / a we-  
dług postanowienia dawnego / przed Polakami y Węgierskim Senatem o spólny y  
zatemne krzywdy / rospierałi sie : Postowie także od Arzyjactów z dostatecznym pra-  
wem aby przybyli. Na onym tedy zjeździe gdy Mikolaj Tramba Arcybiskup Gnie-  
źniński obumiał / na miejsce jego Woięch Jastrzębski / chociaż oięgający  
sia / za sprawę Erolowską nastąpił. Po nim zaś miejsce Biskupstwa Krakow-  
skiego osiadł Zbigniew Oleśnicki / ktemu spierwu przeciwny w tym / lecz po-  
tym języlwym y pomocnym był Witold / gdyż na ten czas sam Erol do Litwy  
był odiaćchł. Zjada sie potym z sobą Cezarz y Erol na dzień postanowiony w Sta-  
ryn siele : gdzie gdy wiatemne krzywdy swoje przed rozładem spólnych Senato-  
row przynęsa / zaraz pokoy ca nę między sobą stanowią / wiec tej y Arzyjactom  
kondycy w Wielu ięziora postanowione / wyłonywać kazano : co pełnie przy-  
biecali / y zaraz wosplawe mektore spólnego postanowienia kondycy / do han-  
dlow y do kupiectwa przynależące / zjazd Polakami pod Wleśowem namowi-  
wały / do wad nie przelać. Wystąpił potym Erol Korybutow z ziemie  
Czeskiej / gdzie on nie w pobley potędze przebywał / y wielka już sibi w Czechow  
zwierzchność / krom Bzyskiej ięzylki pozyskał. Pięta miasto łagodna dobro-  
cia ze frogosćią nąspol pomiejską w lepszy porządek / iako Sylwiusz pisze / zapia-  
wiał : zamek obronny barzo / co Garlstanem zwoła / zupełnym seści miesiący o-  
bleżeniem lecz nadaremnie trapił : a ktemu z wojskiem Zygmunt wim kilakroc  
lekkimi wtarczkan / seżasłowie iednak wołował. Wroćszy sie stamtąd / że sobie  
ziemie Dobzyskiej y Polaków wyednać nie mógł / wielu wnięstow ludzkich do  
zawzięcia rozruchow nowych przynagabywał. Czym frogosć sobie w Erola / nie-  
kryła y y Senatorow mienawie sprawił. Wypławiem zarym od Erola Zbigniew  
Uominat Biskupstwa Krakowskiego / Sedziow Ostrogoz Woiewoda / Do-  
brogost Szamotulski Poznanski Kastellan / y Stanisław Ciolek Podkancierz  
dla odgraniczenia ziemie Smudskiej / pierwszymi is kopcami od dżierżaw Arzyja-  
ctich odiaćli. Tęcej nad to pamiętmęsego w Roku tym nie przypadło / tylko co  
Senatorowie z słachta na Sejanie Wartczin / prawa mektore pod mebytność  
Erolowską wstanowili. Drugiego zaśie Roku dnia dwunastego Lutego / Erolowa  
Sophia zwykłym obyczajem koronowana / ktery obzadek koronacye krom Pol-  
skiego y Litewskiego Senatu / wielu gesta obecność Monarchow / Książat / y  
jacznych osób przyszedziła : a mianowicie obecność Zygmunta Cezarza z Bła-  
hara zoną tego : Eryka Erola Duńskiego trafunkiem na ten czas z nabożney dro-  
gi Hierozolimskiej / tam tedy radącego : wiec tej Brandy Kardynata / nazwi-  
skiem Placentyna Papiestkiego Legata : przystym Juliana Cezaryna Andycora  
stolice Bzyskiej / ktery potym Kardynatem został był / a nad to obecność tych  
Książat : Ludwika Barbarskiego / Siemowita / Wiadysława / Kazimurza / Ale-  
ksandra / bracię rodzonych Książat Mazowieckich / Bernata zaś Opolskiego /  
Bolesława Cieszyńskiego / Jana Kaciborskiego / Kazimurza Oświęcimskiego /  
Wacława Opawskiego / ktemu dwuch Konradow Białego y Czernego Książat

Połowy dla rosta-  
nia Cezarstwa  
go nie dośled.Węgierskich y  
Polackich pańow  
zjazd w Kiezmie-  
stku.Wojciech Ję-  
zylowski Ar-  
cybiskupem  
Gnieźnińskim.  
Zbigniew Ole-  
śnicki Bisku-  
pem Krakow-  
skim.Zygmunt Cezar-  
z y Wiadysława  
z Erola zjazd.  
Odnowienie po-  
łowy między Ce-  
zarem a Erolem  
Ostacy z Arzy-  
jactami wozmo-  
wione.  
Korybutow z  
Czech wróćchł  
kazano.Ograniczenie  
ziemie Pruskiej  
od Smudskiej.  
Zarym w Wleśo-  
wie był pod meby-  
tność Erolowską  
Rok 1424.  
Sophia Bora-  
nacya.  
Zjazd Monar-  
chow do Krakow-  
wa.  
Legat Papiestki



Krol do Wtargda  
huc przyderka  
[...]

Weydenblome  
Bräuderburjer  
pyprednami  
domu Kelnis  
necq; Low.

Kewbntā Ete  
 chomēnā Prol  
 itwā ar3; wāla  
 Ete chomēnā  
 wāla rōp; āma.

Reybut de  
L'archevêque

Właściwość po  
bita dla d. s.  
zobacz przecho  
do d. s. om.

Ern Woldby Ra  
moet Jägiello  
rei sin vrecht.

Legat Vapleſt  
w Polſce.  
Fozd: Kryſt

Waldpflanzens  
gelenklich.  
Jahr 1926.

Kozleńskich / wiec Wacława Żegajńskiego / y Zygmunta Korybuta Witoldowego  
brata / y ięce nadto bytności Ziwińskiego y Tomińskiego Komendatorów / i  
mem Pawła Ruzdosa Mistrza Arzyackiego / on alt zarolany porwajacych.  
Sami tylko Witold przysłał mehcaci / dla której przyczyny na królowa oba-  
żony miewiedzieć. Wskazywały na tymże niedzie Królowa / iakoby Jadwige co-  
królowa / za Bogusława Króla Ste. priske przyjaciela Cesarzkiego / w stan ma-  
jęński posłać / widząc że był Władysław iakomie jęce do Fryderyka Margrabie  
królowego synowi królowa inż zaręczona była / wracil / a to z tej przyczyny / iż on  
pomocy żadney według wmożnego postanowienia na wojnę przysłał me do-  
dał mu był. A wśakże wskazywały onym me zbudować memożono / pomierając to kró-  
wi Senatorowi rozradzali / a przeczecionej wojny nad wszystko o bramali. Ko-  
radził to y Witold choc me owoce / przy którym na ten czas Fryderyk młodzie-  
chuy wychowywał się / pomierając król rozręka sprawę do niego był odłożył / a Ce-  
sarz y królowie też od niego w tej sprawie posłali wo rozpiać wali. Przysłał do  
tego potym też y zwierzchność Papieża / gdy on narodu Fryderykowego zarzad-  
cił od swojej familii Kolumacy / też rozrędzony był zeznał. Postanowiono  
tedy na tymże niedzie / osobliwe za wśilwym żądaniem Kardynałskim / że król  
Władysław Cesarzowi opioć woinitarnych / cożey harmin na żo. d Krzyż  
świętego od Papieża obwołani roynędali / pisz tysięcy ludu komiego przecz-  
szerey komi Cesarzowi posłani na wojnę obce. Dniażan / też inż rzeczy me-  
ale w rozmowach skreych. Alż na ostatę po piętnastu dni / królowie / iak  
hoynie y ozdoby wczestowani / roznie do jęch do nowo rozrędz-  
zasie król Władysław też do Wśilce odjeżdża / gońcego Cesarz posłali wo zap-  
żadające / iż gdy am sam am Witold panować w nich me-  
ta za króla im posłali / gdyż on pierwie widzi na rozpiać przecz-  
choin oświadczył cnoce / dzielność / y pilną przysługę wo-  
choin me tylko odmowiono / ale też z wojny ożwać się im kazano / gdyż wo-  
cewa niepomechali / a Zygmuntem Papieżowi wo rozpiać posłali me-  
Jednakże iachal przedse Korybut krom wiadomości królowie do Cesarz-  
niacim zbrodnarzow y dłużnoro scismonych orfatu / iakomie był do me-  
chal. Przeco Władysław podeyżyma Cesarzkiego / y wielu inżych w-  
choć iak był według obietnice posłali iedne / pod spaw-  
kiego iak / Cesarzowi na wojnę posłali. A wśakże wo posłali / gdyż  
Mżawy iak do podeyżymu się bydz w-  
nimie posłali / a do m-  
niono / nazad się do Pol-  
Pazdziernika / wrodni się  
rego w piątym miesiącu po wrodzeniu / zwoyżan królowie  
Władysławem nazwano. Znachali się tedy byli na one chrz-  
ski / Weneckiego y Medolańskiego Króla / ktemu me-  
króla zaproszonych / Postowie bogate dary rozbicie przysłać : Witold zaś  
kolekta jęzroszbyka / iakomie waga siebia wająca dziecięciu posłali. Wzane me  
Władysław wszystko w pomniku odesłali. Przysłał potym Legat Papie-  
ynus Vrijn Kardynał / Biskup iak / przysłać królowi za dar / k-  
ny ieden z gozdz ony / królowi Chrystus Jezus Orendownik zbawienia  
flego / przyoity na Krzyż wistali. Przysłał iak zwoyżan w-  
wa wicżdżającego Legata / wyspaw-  
3 kapłany y zatonikami w-  
królowi / wo Kardynałskimi k-  
chowa. Nic nadto pamietnego przez one dwa-  
moroza powierze tak dalece w Pol-  
polek z królowa / y z Wito-  
myśliwem zabawa / trafunkow-  
lekarstwa zajmować / wo  
Seym wo Leczcycy na  
Swoigeczne dni-  
złojono : kedy król przez  
Witoldowe-  
zadac /

Królowi Siemowitowi staroego do listki przysłał: gdy ten naprzód pisał syny / a potem sam obecnie królowi w tym sprawiedliwym się / iż go było wdano intybę on Maie-  
statu królewskiego łomiesze przesfrzegać niechciał. Wdania tedy y podeyszenia  
onego Stanisław Pawłowski Archydyakon Płocki / napierwszym był poczetkiem  
gdyż tráfunkiem roku pierwszego / na Synodzie Łeczyckim / gdzie na króla 20. tysią  
czyłotycho z roztazania Papięskiego daremnie dochodzono / żadną miarą nie po-  
zwalał / aby roztazanie one Papięskie do Płockiey Dyocesyey ściągac się miało /  
ponieważ w niej / iako y we wśystkim Mazowsiu / prawa powiada / y zwierzchno-  
ści naminy król nie ma. Co podobno według zdania Królowego Kancelerzem  
tego bedąc / yżá królowego on zwierzchnością rychło potym po śmierci Jakuba B-  
skupa umarłego Infuły Płockiey dostąpił / nie wważnie wyrzekł był. Na Sey-  
mie zaś Łeczyckim Krzyżakom pozwolono / dla wśilnego a nieważnego nale-  
gania Witolda / aby młyn Lubicki / który według obowiazku postanowienia  
społecznego rozrucił byli / znówu pobudowali. Wyprawieni zaś tym w oney  
sprawie Posłami do Witolda / Zbigniew Biskup Krakowski / Domarat Biskup  
Łanicki / Piotr Szafarianiec Podkomorzy Krakowski / y Nikolay Brzebiecki kró-  
lewski pisarz / Witolda Królowe z nieważnych a pozymocych obietnic / y z lekkomyśln-  
ości jurorow sforsowali. Przeczwalał się abowiem Witold / iż gdyby było tego  
na prosby tego nie wczymono / dzierzawę Dolantckie we Żmudzi ku morzu po-  
chodzące / zaraz Krzyżakom darować. Na tymże Seymie król / ięcsze wieciej rze-  
czy dopinał / ale iednak nie dopiół: ponieważ on obietnice względem oney rze-  
czy w Brześciu na Seymie Roku przeszłego nie zyscił. Obiecował tedy po-  
twierdzić / y przyczynić wolności ślacheckich: obiecował do tego kościoły  
klasztory od powinności stacyey wolnymi wczynieć / y nad to Kuświany o-  
podatkow owśa wyswobodzić / ktoroby byli tego syna w roku przeszłym wro-  
dzonego Successorem królestwa naznaczyli. Zaścym postanowiono było / a-  
by był król one obietnice swoje na blyko przyszłym Seymie / przywileie na wśystkie  
powiaty abo Woiwodztwa popisawśy / iako naygruntowniey wtwierdził. Za-  
le on odmieniośy z namowy Cesarzickiey zamysły / gdy tego co był przyrzekł wo-  
pelnić niechciał / wnet Senas wśystek razem porostawśy pisano swoje / ktorym si-  
był z strony syna obowiazal / z rok Zbigniewa Biskupa (gdyż się król onemu g-  
był powierzył) roziete / z markotliwym śienianiem / y rozruchem niemalym / prze-  
wczynia go królewskimi na drobne ścuczki podzapał: y takci nie nie sprawiośy  
z Seymu rozruchano się. Jednakże inśy potym droga król czego pojądał dośed-  
gdy po jednemu Senatory przez ciatemne praktyki / według napominania Cesa-  
rskiego z miewalał / dośuczai / y od każdego zośobną cyrographow dostawał: wie-  
też takie od miast y od woteli ślachećy Powiatowey / a zwłascza od Kuśi y Podola-  
now. Alzgoła niewiele się z między Senatorow znalazło / ktorzyby na Rzeczposp-  
a niż na własny pożytek / y niż na łaskę królewską / wiecey się oglądali. Wdrobił si-  
tedy królowi onegoż Roku drugi syn Kazimierz / który przed wyscieniem roku obi-  
marł. A Witold zaś zaciagnawśy z Polki wielekę liczbę natenniego żołnierza / e-  
goż roku wyprawil się przeciwko Kuśiey Płkownikom / na on czas ludziom wo-  
nym / ale zaś potym pod Państwo Moskiewskie podbiecym. A rośatkę ona woyn-  
nie dośyc się mu szesławie na pierwszym wśtepie wiodła / iako ta / ktora król wśie-  
kiey sprawiedliwoey przyczyny podbieta była: gdyż nieprzekawatce deśdże wśta-  
nie leiac / ziemie z przyrośzenia samego lgnąc / tym barziey nagrożai / tak do-  
lece / iż woynłó ani pośpieśyc / ani kom napasować spośobnie żadną miarą nie me-  
gło. Alz wśdy na ośtatek Płkownikowie wielkę wagę złota y śrebra / częścio z plawie-  
nego a częścio z robione go / potoy sobie kupili. W tychże tej częścio Władysław  
z Kuśiey ślachećy Polścze podległey / y ku południu śkániający się / pięć tysięcy  
ludzi iednych z Janem Kobylńskim Grzymalczykiem starośo Sanockim / Z-  
gmuntowi Cesarzowi na pomoc przeciwko Turkom posłał. Ktore posłali aż do  
Brailowa (nnaśtecsko to nad zplawem Seretu z Dunajem / rzek na ośtatecznyo-  
Wotolickich y Muleańskich granicach wśiadało) daleką drogę prześluchśy się / prze-  
dwóń miesiąc na oney mjinie polá prześzroczyśtego społnie z Wotochami (kt-

Siemowit Książ  
Wąsowiec Krpo  
też na sobie kro  
lę.

Буде Лавруси:

Weym' Lodge.

1736, n. Labiche

Lepomysina  
 nienwaina rade  
 Doltoldowa.  
 Doltodpłam w  
 lue/aby syn ta  
 go iefce ni mo  
 wiatko Ptolem  
 byl miśniewo

Senatu Prolet  
Riego známien  
ty postep.

Kazimierz spł  
 Władysławow  
 przedził się p  
 mał.  
 Wzorny Wite  
 domą przetrwał  
 przesłaniem.

Rusz z Wołosz  
 Cesarzowi na  
 pomoc przeciw  
 to Turkom po  
 słano  
 Seret rękę.



























Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Królowieści / którzy prawdziwymi dowodami wczony dysputacy / obiedy ich  
przekonywali. Sam zaś król przemowy po polskiej użył : takieby potroję  
nie na ich sprawy wysłuchał i wiary samej odmiany / y z potrojenia Księgi przy-  
pady / dostatecznie przytaczał : rozważając iako królowie między królestwo  
Czech / same tylko odstępstwo na zagubne imię prowadzą / rozglądając na  
przód wrzedy duchownych równie iako y świeckich stanów / wywołując y grun-  
tu miasteczka y zamki / wyzabijając albo wias strachem rozpisując co powa-  
żniejszą osobę / pogwałcując wczynie panie y panny / małżeństwa przecznych  
białych głow / za grube wieśniacze chłopstwo y za marno gawiedź polskości  
nieczemnego zarczać pozwolując / grunty wsi częścią Poganom sercem wynu-  
szyć / a częścią kłamstwem takimśi samychże gospodarzów opuszczać /  
pośladować / rozłupując y wotecz rozbujać kościoły Boże : odrzucać  
przenasiewanie ceremonie / wiarę świętą zniekształcać / y tak rozrzedzając / stras-  
liwym / y obzidylnym rozprawom sekci / że też zgolić jeden z drugim zgo-  
dzić się w tej wierze nie może / a naostatku wysłuchał rzeczy y też samego przyrodze-  
nia porządki na opał powyspaczając. Co wysłuchał ieliby się wczasy nie obaczyl /  
perwio a iuż ostateczną wygubę koniecznie popadać musi. Zaczyn na takie rze-  
czy ieliby się poumyśleć chcieli / obierowal to dla nich wczynie / że równym kondu-  
cyami sprawę ich do swej kluby y do zgody przysięgali. A wślad głuchymi wsi-  
ma Czechowie słowa te poymowali.

Trudno na zgubę oślepić bieżącemu zdołać.

Wierę y upór na drogę prawdy nawałować.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Dotąd tedy oni mieszkali w Królowie / dotąd też Zbigniew Biskup obzedy  
kościelne zaprowadził był / a krzyżmo też w klasztorze Mogimskim poświęcał.  
A tak dogadując dniem wroczystym święta Wielkonocego / Czechy po polu  
Korybutem na Kazimierz król wyrzucił senirzających przeciwko Biskupowi /  
ktorego też y infey przyczyny wraże mieli / abowiem gdy byli mało przedtem z  
chmicki klasztor na granicach Węgierskich złupili / na ten czas Zbigniew na-  
do łupy zbiorczy opisałni / porwinne / y przytaczając swoje / za odchodzącymi pu-  
ścił się był w pogonię : z ktorych naostatku wolejące się ludzie / ktory sprządk wcho-  
dzących pułków swych dogonić nie mogli / zabijał. Z tych tedy przyczyn Kory-  
but rozgiewany iawnie przed oczyma królewskimi ze Zbigniewem się zamawiał :  
a rozważając spólnie z drugimi odstępstwami z Królowa / nie tylko się nań y na  
kościół / ale też y na Stanisława S. podnosić zaczęli. Ale wstok prze-  
groźki one za słusnym skargom Biskupowi spólnie wiały spłonęły. Odieżdżając  
abowiem gdy obaczyl że Głowice Konrad Biały Książę Oleśnicki przez po-  
danie wzięt / złupit / spalił / a ludzie ich skodliwie kłose pogromit / w mały poczet  
obrocom / y ze wysłuchał rzeczy ogoloceni / do Czech nazad powędrowali. Od-  
nich tedy y ślacha Polska młodość / też rozbujać przywykły / czasu jednego kła-  
sior Czesko-chowski / dla zawołanego oddawania chwały rodzicielce Bożej / y  
przewstawicze nie tylko Polaków / ale też pogranicznych Węgrów / Morawców /  
Czechów / Słowaków / Sasiów / Prusaków / y Litwów pielgrzymowania y schadzki  
okolicie bydy obogacającym rozumiejąc złupili : zaczęli chęć podeyrzenie świę-  
tośradzważ siebie na Czechy Heretyki obalić / obrazowi przenasiewskiej Pań-  
ny / ktoremu po polskie z wielkim poświęcaniem wczynie wyrządzać / rano-  
znatomuż zabala. A wślad mniejszą stantad nad mniemanie swoje łupież od-  
mógł / a nad to świętośradzważ swego słusne karanie w tymże zaraz Roku pod-  
iała. Przywodzącami tedy mienotykaty byli / Jakub Włodowy Rogowski / herb-  
u Działosy / y też Jan Koriopatwa herbu Szreniawy. Po rozprawieniu Czechów  
y Korybutem / do Biecia król Władysław zaiachawszy wojnę przeciwko Swidry-  
giellonowi sporządzał. Tam nabiadał go poseł Ludwik Komendator Toruński  
od Mistrza Krzyżackiego wyprawiony / opowiadając chęć y staranie tego / kro-  
re ma do pomiarowania rozprawiany między sobą bracia. Za co onemu podzi-  
kowano y aby w tym pracował chętnie pozwolono. Ale w rozmowach krys-  
tych że infa praktyka knowano / Długos odiać / a mianowicie iakoby król Mi-

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

strza Krzyżackiego miał o to zadac / aby Swidrygiellonowi był zwyciężonym : a tedy  
sam do Rusi z wojskiem wyruszył / aby w ten czas Mistrz orężnie Polite nabiadał  
współpustosz. Wywodził tenże nie podłych piskarow na świadectwo / tych wieci  
ktorych po śmierci w Królowie iawnie rozstraszonych peno wśladzie bydy  
miał : jednakże na onych spólnie y z Długosiem iako nie wierzdzam / tak też ani  
bromo. Posłał potym król do Swidrygiellona w poselstwo Jana Bzyskiego  
Lutyczynego sioła piskarza / zleciać aby go on do rady zdrowej przywiesc mógł.  
Lecz onego Swidrygiellon rozgiewany przeciwko prawu narodow gwałtowno-  
nie zabaniał. Co król rozmarzony tym rychley z wojna pospieszył / a ruszył  
y i bory pod miasteczkiem Szorodiem nad Bugiem rzeka / przez całe dni dwa na-  
ście obdym ieli : a nad Wielkopolemi nie pospiesznie idąc / y nieprzyjacielskim oby-  
czajem ziemie wśladzie wciągnęli pustofac / oczełkował. Potym się zas  
przez Bug rzeka przeprawil. A tym czasem po polsku wojsko królewskie  
długo / y tródnym y ze wysłuchał mianowicie swora w zarosle y błotne lasy po vcho-  
dulo. Przytaczal też był y Swidrygiellon z ścisłą tysięcy ludzi orężnych : zaczęli  
Łucki zamek armatami / yronozia / y ludnym warunkiem obmoeni. Uganiał się  
potym nasy / nieprzyjacielem Łucki starczel lekci : a w tych wysłuchał Polacy / a  
do mała barzo abo też nie sworich nie wromiły / zawse przewyżali. Tam Sień-  
ka Książę Ruskie zabito : tam wielu pomianych wzmianow królowi przywiedziono :  
spalono miasto Włodymir / przepustofono powiat Włodymir / co go był król  
Theodorowi / abo Seyduktowi Książcu Ruskiemu darował : króy to Książę me-  
dlugo potym umarł / król był dziejcem wczynie. Nie poprzestawał jednak  
król Swidrygiellona do wpołożenia namawiać. Wślad nie stantad spokojne-  
go nie przynosiło. Spodziewał się on abowiem że król stantad infa wojny  
Krzyżacy / z ktorymi był przynierze zawart / w krótkim czasie odwościć mieli.  
Wślad nasy potym z chorągwiemi Wielkopole : Których o mieścianach zabala  
rona / y o mepowstągłwie w ciagnieniu diapietwo / ostrymi słowy zgromiwszy  
wysłuchał rason król wojsko / przez rzeka Sępr Łucko oblewając / tródnym y gła-  
boki bode n przewod / gdy Swidrygiellon y most był zruć / y na dalszym  
bieżu / wślad daremnie przeprawę bronil. Wślad tedy ten dalece merowitym  
się bydy tar wojsku walcu / wnet miasto Łucko spalił / zamek zas pod wiarę  
Juremu Rusinowi poruczył / naamy am potaszać ścisłą wotemego /  
iako naprzecy wćka. Czego Smetanowi swemu zadróscząc wojska roznie się  
rozbiegł. Jednakże wielu z nich Polacy w wćkanu onym potłuli / y pochwy-  
tali. Wślad wzmianami te ludzie znacniejszą zachwycono było / Konbaldę Li-  
twoskiego Marszałka / y Gostalda : Których potym Swidrygiello ośwobodził /  
przyrzekł królowi że oni zawse na rozkazanie jego do Królowa stawić się mieli.  
Rozumiano tedy że iuż y sam Swidrygiellon na ten czas zginać miał / gdy śata te-  
go spójoczono między łupieża infa wżrżano. Zgina o iednak meco y z Polakow  
ślachetnych y meżnych ludzi / ktory się byli meostrojnie za Tatarami / w Swidry-  
giellonowym wojsku zold wiodącymi / w pogonię zapędzili. W tychże potym  
dmach / y z tychże nieprzyjaciół ziemie Belzko pustofac / zwycięstwo Polacy  
odniesli. Gdy tam król ścisły tysięcy człowieka z Kazimierzem Książcem Maza-  
wieckim / y Janem Menzjkiem Dambrowskim Starostą Ruskim / dla obrony  
zastal był. Który zamek Oleśko mogę wżać / iednakże go przy władzy Bogda-  
na Rohartynskiego Rusina / ktory był me maieć gwałtu żadnego do Swidrygiel-  
lona przeiadał / y od niego Starostwa ponumionego zamku po odiaću sobie  
od króla dobr wśladnych sworich dostapil / zostawil : to konducy / aby go on za-  
raz królowi ieno Łucka dostano / nazad królowi wroć. Obległo potym wojsko  
wojsko zamek Łucki / ktorego y dobywano : ale przerywczym sturmem y barzo  
tepo / a to śnadz iako slychać było dla królewskiego pobłajania y litowania się  
nieprzyjaciół. A chociż wielką część muru strzelb wyrzucili Polacy / daremny  
iednak zapędem do sturmu przypuścili. Do trzech dni potym rozejmu / dla prze-  
myślowania o poddaniu / król obleżonym postapil / nie słuchając w tej mierze  
zabraniać rady swej : przez ktore dni mury zkolatane y blanci zamkowe pona-

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.

Wzrost Krolew-  
stwa do Herety-  
kowi.



Strycy w Ta-  
boze Polan.Strycy w Ta-  
boze Polan.Ktoby piesz-  
czył w Ta-  
boze Polan.Ktoby piesz-  
czył w Ta-  
boze Polan.Ktoby piesz-  
czył w Ta-  
boze Polan.Ktoby piesz-  
czył w Ta-  
boze Polan.Ktoby piesz-  
czył w Ta-  
boze Polan.Ktoby piesz-  
czył w Ta-  
boze Polan.Ktoby piesz-  
czył w Ta-  
boze Polan.

prawiano: kamien y pociskow w tych nanosono: y tej sie w woda przygotowa-  
no / ktorey czerpania bronili wiec nasy oblażonym. Tategoż potym y drugi raz  
rozeymu / nie krom feimranna wosyftiego wosyfta / pozwolił krol nieprzyaciolom.  
Znaydowali sie jedni z miedzy panow y z miedzy rady krolewskiej / ktorey  
całownie w nocy z oblażonymi częściami straszno wy nie wali / a nadto orzka y  
zywności im poddawali. Co obelżywie potym Stankław Trzciela Labenczyk  
Wawrzyńcowi Szembie Sieradzie na Kattellu wsiadał był. Ale Swidry-  
giellon bardszy smieszny / amżeli skuteczny jako on rozumiał / przemysleł wstra-  
ścić nasy od zarozietey woyny potuś / zmusił w i do krola listy / mianem Ca-  
ra Tatarskiego / zeznawiając / że on / Dobole Swidrygiellonowi darował /  
y zaraz w pominięcie / aby ie onem dobrowolnie krol wrocil. Lec z sie mu ta-  
kie zamysły powodzić mecha dozwolił / o pokoy prosić do krola wo-  
prawie / lub to z prawego serca czyniac / lub woynie zroloczyc / lub tejto dla da-  
nia oblażonym ratunku chyerze zmusiac. Rozumiał to abowiem że Polacy dla  
nadchodzenia bliskiego zmy / y tej prz nagla zaraze fomic ich wymarzając / wo-  
nie sobie już przykrac / do domow odiać / przagnali / do tego też sam na Tatars-  
kiej Wolsztie posilk / checz onymu przeznie / K i y / Podale pu / tojyc / wmy-  
ślenie oczekawał. Postanowiono z tym aby z obudru strom Senatorowie wy-  
dzem / peronego dnia miedzy soba kandyce pokoy wynagrodzali. Co gdy sie ta-  
sprawie / tym czasem zamek krolewski Kato przezdrade Rusakow onego bro-  
macych / nieprzyjaciele rozali / spalili ktemu ziemie Chelms / a popustofyli. Wpaf-  
je lozostwa onego nad nim Ciolet Podjarosci Tatarski / ze stem trzydzięto-  
tylko ludzi a nie wiecy / na wbeszczonych serdecznie wderzywszy / ze naci / i /  
znacznie / ze trzy sta z miedzy nich zabili / a czterdziestu żywo poma-  
pod Krzemieniem na ten czas wozze sie nasy Polacy /  
plondunacy wrodzilo. Goy abowiem nieprzyjaciele na macy /  
myśle sie po polu przebiegacych y puścacych / z zamek /  
sadyki przywiedziem / barzo w malej liczbie /  
lu abo pozabijano / abo wiac pochwycono. Wotonyrzo tedy /  
insie obleżeniem Lucka / y wiatrym rozważniam /  
oblegli miedzy soba sie bratni. Abowiem Litwa y tej Rus /  
tego tenokolwiek z narodu Polskiego y rotary Laetey /  
ku przydybali / każdego dziwnie w myślowi mekani na blaneach /  
fy mogli to widzieć / okrutnie /  
porofoim / gdy ich narod ten wprze-  
czarnokształskiego /  
wych zabobonow czynili / tedy tej y /  
młodzieńca / w gardło nożem wderzywszy /  
z niego krew / ktemu wnetrznosci wosyftie y /  
na drobne stuczki wiatkowsy / na zarze /  
nym przyswiedkiem mezbosnie / y /  
kie zamkowe wogly okadzywali. Ma-  
rych tenokolwiek dostali /  
połoy miedzy Senatorami /  
ieno dzy bylo pierwcy Arzyaki y Wolo-  
ro tej prawa pokoy wolożono. Obadwa abowiem /  
zaciągali y na to wielkimi podarkami /  
y Arzyacy zgwincowsy /  
chomie /  
Wolochoy z meofacowane /  
meckich zagrabiona /  
ney braciey /  
mich puscowsy /  
Wprawdzie sam Alexander /  
natje nie dlug potym /

rozli

rozna czej /  
semu dzierzaw /  
lkiej ziemie /  
ka Wzemburka /  
gdy om wzaw-  
dzym biezem /  
nych / y orzka /  
odoyt /  
ro gromam /  
doyta w /  
700. ludzi /  
y Siochom-  
nych wybie-  
goy seroko /  
dzy kroy-  
rowienica /  
lki warantem /  
tedy o-  
podana /  
by rey opu-  
Arzyacy /  
wsiednie /  
go /  
ma /  
Lucka /  
go /  
gl. /  
A dopiero /  
insey /  
boezym /  
odmiesli /  
tem miedzy /  
przeistali /  
y stanow /  
wisy y /  
zaktier /  
ma miedzy /  
agota /  
mytem /  
ciestwa /  
toiu y /  
rozstapow-  
3 dawna /  
stich /  
Chelmina /  
słachy /  
wielkim /  
foc /  
A gdy /  
szedobli-  
to wiele /  
bylo po-  
rozli

Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.Krysiak /  
li Polacy /  
Krain.

Dob

zime



Krol Biskupi  
nrofuio o wstie  
l nie dobre  
kacelnich  
abigamw 21  
stupi wolnośc  
mogę

Seym w Wierpo  
lomisach.  
Sinterc Jdmu  
gi Krola wstapi  
plawie corci.

Kol 1432.

Klasz Párcow  
li nie dojęt.

Seym w Stradzi  
w. do wyłacz  
no średo wla  
doława Krola  
Polkim nájna  
sa.

Sumiarká 34  
zdrádo porcio  
w.

Samila w dle  
to.

Polkowic herc  
tylow Czełch  
do Krola.

żmna wistkami ich / niedostatek swoy podejmowali. Na scodliwy przykład zaca  
sprawozdala sie zanosic Biskupom. A tak Woyciech Arcybiskup Gnieznowski / y  
Zbigniew Biskup Krakowski / z przedmieszym Kosciorow swoich duchownosc  
stwow pospiesznie do Krola wjezdza / chcąc tak niesprawiedliwe darowizny tego  
zarwsciagnac. Gdzie Arcybiskup tagodna prosba zmerowic Krola nadaremnie  
towal: Zbigniew zasie wieszego wysly / y starego serca maza / suto wysly uis sto  
wy na Krola sie oburzy: niesprawiedliwe bydz cudzego mienia darowizny tacie  
do wodu: czego iesliby nie pomiechal / ostrzezy nad nim czulosci wrzedu swego /  
y gorzezo sie z nim obescia zayc medow. ocnie przegrza. Wczynoscia zaty n  
milosterna / y pobojnym ludzi mizernych polcowaniem omarowiacem sie do  
lowi / tat odpowiadat: Se nie potrzebaby bylo teraz milostierdzia y polcowania  
takiego / by byl sam wterapienia tego na glowe wiodu ludzi niezaczagal. Pomiewaz  
w glos wysly te wieści roztreszywnia / je on samie Arzyzaci z pokolem sie dzia  
na wist ludzki poruszyt. Co chociazby sie inaczej nalazlo / w tym przedsiat nie  
wone popada / je woyne przeciwko nie wdziecznemu y z oslowemu bratu sprawie  
dlowie podiera mogac małym zarowdem / w rychle y szlachwie odpra wie / p  
wrodnym iakimsi poblajaniem y wzywaniem folga swoi odwołac / do te go  
koby armacy y zwnosci Lucim oblażencom poddawac kazat / pomiechal p  
tyrano. Aczci tej to lawna dla nich wczynosc byta / je przypieza / p  
warowimiey poczepian sie / podwaktoc przeciwko wyslym zdania postepowal  
im. Tac na ten czas Zbigniew Krola bezpiecznie strowal / chociaz to on Krol one  
sie same obawiaac / nie młomu w Krato wstie / y oceszy Krola meco dobr  
stori / Niechowskie / darowac mechtat. Co jamzena ten czas do bruchnac do  
gimewa na pamietni przywodzi. ale nie przedsiat one rzeczy w meczycy serca do  
gimewowego nie mogly / nie tat je dalece o swole / ufo o pospolita stano du  
wonych trzywde statecznie wymusiace. Wroci sie potym Krol do Polki dla odpa  
rowania Seymu w Niepolomicach / na dzien 11. Listopada / y w walonego  
Tamie Jadwigi corci swoiey / za Fryderyka młodego Brandeburskie / y Margra  
bie zaraczony / pze smierci ey rychlo ojtadał. Odawano pospolicie iakoby to  
stue Wacocha maia / zabiegac aby synom ley do dostapienia Krolestwa prze  
stoda iaka me byla: a zrotalesa be dac panowniczko Krola Kazimierza Wielekiego  
Kroiego cnot pamiatka / tez y na ten czas iesze przypiecia barzo Polakom byta. a  
do tego y sam Krol / ley a nylt przystalo / zmar ey bawie jatowal. Po zaszczep  
sie roku drugiego / sam Krol do Luwina z wielem Pandow orfiam oiezbj / a  
Senatory wyslyte / Woyciecha tyzo Arcybiskupa wyaczyt / na odprawowa  
nie zjazdu z Swidrygiellonem do Warcowa zasn. wopacem gdy Bro. wygied  
na omieklwatocego drugo doczetac sie nie mogli / nie nie spawow / nado sie  
roziedzaja. Byl abowiem w Swidrygiellona Ludwik Komendator Com. p  
teory bez przesłanem imieniem Arzyzatorow okolo tego pracowal / iakoby byl po  
boyz Polakami nie dofedi. Zaczyn Krol o sprawy Rzeczypospolitey / y o mebespie  
czestwa zepod nasadzone / trajowinoy / dila dwudzieste o trzeciego Kwietnia  
Seym w Stradzi odprawia: na ktorym syna starkego swiego Wladyslaw  
sucejadrem Krolestwa nazyacza / y wyslych stano w Krownych jednostay  
nym zeswolenem wroterdza Postanowiono tamze / iz iesly sie wole woiem ro  
ezasie iednym nacijselo / aby inke do czasu odlogiem zrucow / na odpacie rep  
Krowoy nacijsa byla / wyslyte wistki y potege wyslyte obrotic: aby inadz na wole  
czas i rozerwane y wyszczuplone wysly / z dney spiostat dostatecznie nie mogli.  
Lacymze Seymie bi Krolaia Tumigrata / o zdrade wysley pomie. nona / prawome  
potepiono y czi odjadzono: chociaz wiele ich wynawalo / je on z potrzeby barzicy  
a mizli z mechosy zdrady pzerzeczoney dopuscił sie. Byl to ciłowiet Samiley  
Wielekoy / Krola za herb domu Szachownice wjwa. Potym Krol Zmucy Kij  
cia i Nazowietkie to corce / a siestrzenicy swoiey / za Boguslawia Kijz / Scopin  
stie rozbajac i / ostrowne wefele sprawowal. Sed do maicy Poliki wracajace  
sie zatachali w Pabjanicach / Krole miaszczo ze wyslym powiatem Kapienty  
Kraowstiey dzierzawie / Postowie heretykow Czełch / posili przeciwko Arzy

zatom

Synod Bazyli  
ski.

Czechowie na  
Ceremony Po  
cel. luych ob K  
la y ob Bisk  
pawowp  
iii.

Zapowiedz na  
obmody Ksiele  
ne Krali ober  
nosci Czechom

Krol czesniem  
ny na Abigam  
w Biskupa.

Zbigniewowa  
mowa do Krola

zatom obiecuiac / y z Korybutem Krola poroednywuiac: a zaraz przychylnosc Sy  
nodu Bazylijskiego przeciwko sobie opowiadac. Abowiem roku przestiego  
y Marcia Papiez Synod w Bazylii przypowiedzial byl / nad ktorym Juliana Kar  
dynata Dyakona / imieniem swoim przelozył: a chociaz pod ten czas wlasnie obu  
marisy Eugenuisa czwartego succesorom byl otrzymat / przedsiat iednak duchow  
wienstwo zelwane / o sblowic za porowodem Sygmunta Cesarza / on Synod odpra  
wowa: gdzie gdy wiele wynalazkow Rzeczypospolitey Chryscianstkiey zdro  
wych postanowiono y obwarowawano / tedy tez y do Czechow w miescie Wgrze  
na ten czas seminaeych Posly wyprawiono / Ktozyby ich byli na droge wiaty  
prawdy ley tagodnie nawodzili / abo wiec do schadzki y na rozmowy spolne  
pznaciel ko wzrowali / serokimi slowy wiele im obiecuiac. Te tedy na ten czas  
sprawy Polskiemu Krolowi Czechowie opowiadali. Przypiecia taticich poselstwo  
Krolowi bylo / przypiecia y Senatorom / woyne uiz na Arzyzaci spozadzaja  
cym: Pzeroy Posly one o hoime y hoime podejmowano / Ktemu z pozwolen  
niem Arcybiskupa y Biskupow na ten czas obecnych / do obzede / o Ksielech  
przypuszczano ich. A gdy w tym pzerzeczem Postowie iuz obiedzali / a do Kra  
kowa nad roztasanie Krolowstie z drogi swey powrocili / wstaly tam natych  
miasz po wyslych Kosciorach ceremonie / dla Klawy Biskupa chociaz nie obe  
cnego / wiec tez y za jednostaynym wyslytego duchow. uizwa Theologow y  
Jurystow zeswolenem / Ktozych byl Suffragan na to samo obestal. Za wielko  
wzgardz biali co sobie Czechowie: Krolowi zasie / Ktozy iednak je tat bydz mialo  
prorokowal / y Biskupow inzym barzo to przytro bylo / je sam ieden Zbigniew  
ich wyslytech postepci / y w podobamie iedem wvazaniem obelzyl. Podjezali do te  
go tym iesze barzicy gniew Krolowstie przeciwko Zbigniewowi / Jan Menyie  
wamowist iustia Woiwoda / y Piotr Korbok / Ktozy obadwa z roztasania  
Krolewstie gwoli wezwosci Czechy odprowadzali. A tat zapali sie Krol prze  
ciwko Biskupowi / zaszyn sie witaicemu w Wislicy reki / swiadectwa do  
bicy woli / dac mechtat: owoiem sie nan przytymy mialo stowoy ofutnal / y Pio  
tra Wjpa odnucenym szeseciem groziłmu. Ale on namnie / sie stad nie poerwo  
swoy / Krolowi nato tat odpowiaa. Chac raczy y w dziaacowac w pelaku po to  
bie Krola mioscimy / a nie wraze jada obicowalem zylowam macy: a tym bespiecz  
niey se sam y zdrowia y tez estymacy tworey / Ktozy tobie z nieprzynatof twach nabar  
zicy Krzyzacy / iesli kdy tedy tezy na Synodzie Bazylijskim w toczye szlowali / zupel  
na y slatczna wiara przestrzegatem / wselakim zabiegajac sposobem / aby ciebie kro  
la za Kautora y obrancz Haretykon przekletych dowadnie nie odnieszono. Ale iakozkol  
wik / atoli sie ia o smiadesam / se kiedy to co wiara za. had i poczne / tedy mnie uiz w  
ten czas ani Kralowstie / ani niczyie zgoti inke przegiosi / y zamarszki niechadne / nigdy  
tak wstraszyc nie moga / iakobym ia co rozumiem / obrezo y przystoyne / czynic slatcznie  
nie mial. Wiac anez wierzchowna powaga Arcybiskupa / Biskupow inzym namniey  
mnie w tey mierze nie porusza / zwlaszcza msiacego posobie zgoalime zdania Bozkich y  
ludzki. h praw wznawce. Piotra zasie Wjpa w. ku / o uiechay lepiey Krolu w spominac  
Ktozy wistk nie tak wkrzydzone mu Biskupowi / iako tobie krzywdzace mu Krolowi hana  
be fromotna pr. ynost. Aczci mne y ta wstraszyc nie pomyslay / gotowego zwlaszcza o wlas  
re / nie tylko wselakie zelgynowosci despekty odnosic / ale tez mizerne wgnanie / a na  
slatek smierci rozmaria ochotnie podiac. Gdy mu tedy Krol na co sie oswal / chelpiac  
sie se tej y on posobie ma Boskich y ludzkich praw wznawcow / a rozne od niego  
rozumieacych / wnet wezwano przednie / se glowy Akademney Krakowstiey / a z  
onymi spuszczono w frantki dysputacyey / Jana Szasfranca Wloclawstiego / Ja  
na Theologa Czelmskiego / Biskupa / y tez Wladyslawa Opowostiego w Bi  
skupim prawie ciłowietu biego / Ktozy na ten czas Podanciezem byl / a po  
tym Biskupem Wloclawstym zostal: ale ci Krom erubiosci pzerkonam / odpor na  
wyslytem wzial. Jednakze gniew przeciw Zbigniewowi Krolowstie me do grun  
tu przedsiat wczinal. Pzerzeczony on z tym byl od Jana Tarnowostiego Kralo  
wstiego Woiwody / aby zdrowie swe mial na bacney ostrozności: wiedzac za  
perone / je Krol pewnych nan podnaprawil / Ktozyby z poszrodku zgadzic go mo  
gli.

DDD 3



















Senatu Polskiego

Senat Wojskowy

Senat Wojskowy

Senat Wojskowy

Senat Wojskowy

Senat Wojskowy

na bydlat chłopskich grabież wyciągać nie zabraniać. Do tego walność pieniędzy kowalnia, też y białymgłom nadanie, z których mynice, blachonazna y satysyna moneta, z wielką Rzeczy. Wirata, wychodzić zwykła. Zabobonow zaś niektórych z dawnego ięzgo czartowskiego gwyżsiau w tobie uśadzonych, y też mnie samemu nietatnych przewidyem zamilceć musie. Jużemci ja w prawdzie o wstykim tym, z toba sie samym iednym na samy przod umawiał: potym kilku instrych, do rozmow takich przyzwałem, ale iżem najmnieyszy poprawy aż do tego czasu ni tobie zbudować nie mogł, przysło mi uż do tego, że w zgramadzenim spolecznym poczesnych Senatorow musiałem to przytoczyć: aby, pomieniąz cie boiażn Baża w pomienności Chrześciańskiej zatrzymać krakobnego nie może, przynamniey wstyd ludzi zacnych od nowowu zawładnąć. Co iestlić y to nie pomoże, pewnie przykrzeyszego iuż lekarsztwa na wleczenie twoie, nieodwrocnie zażyj. Zesłuchy sie mnie wprawdzie, sąrowno z insemi przysad twoich zamilczywaniem y snadczno ludnym pochlebstwem, takki twej Pánkskiej zabiegac: ale pamiętam na powołanie uradu mego: zacząłm mie ani postrachy groźne, ani dobrodziejstwa zniewalające z czutego stanowiska nie spodza, na którym mi Bog y zwierzchność twoia Senatorem, Biskupem, a rzący strażnikiem spraw swiatych wysładziwszy, przestrzegać obęścia kazao ty. Wiecey ja sobie ścacie zdrowie oczekazy mitey, a niżeli wstykie ludzom smakuiać karzyci: a za wielkie twoie krolu przeciwko mnie dobrodziejstwa, pamiętnieysze w mnie y wielkiej ceny iest zdrowie y zbawienie twoie, a niżeli obecna y przynatnym pochlebstwem utarowiana łaska, która iednak trwać y, pewniey, y gruntoncy nie zwykła miewstawa. Nie mogli sie tam krol dluzey uż zdruczyć: aby był dalsey mowy tego nie przerwał. Zaczynm płacziwie z gniowu przesemnywać styknie: że on tylko sam choćiaż instry wstyky Senatorow y też sam Arcybiskup Primas y wznawca Rad Koronnych/ milczę/ tak niepowściągliwie/ hardzie/ a słowy przykre/ wstawia nian nacieria. Tam dopiero wstyke Senat porostawszy/ iednakiej rozumienie/ y siow bydz mowa Biskupa Krakowskiego/ zeznawa. Co stykac krol/ bardszy ięzge zaiatrzon y rady Senatorstkiej porwie sie/ wiele na Zbigniewa przegroził czyniac: wstakie rychto potym obaczysz sie/ bardszy sobie potym Zbigniewa ważył/ y po prawic sie w przymocach przesni naganiionych silował. Wic tey y Woyciech Arcybiskup/ wprzezmie za to dziekowal Zbigniewowi/ iż on wiatym wmyślem/ y takę dusznością iaka prawemu Stanisławowi swietego successorowi przystoi/ wysze pti krolowskie gromić nie zaniechował. To tak odprawowisz/ a koncluzya Seymu wczynowisz/ do Krakowa krol odejdzia: chceczaraz z tamtad do Kuśi copredzey wybrać sie/ dla obecnego wysluchania przysięgi/ ktora Stephan Woiewoda Mol darowski obowięzuac mu wiara y posłuszeństwo swote/ powinen był według obietnicy uczynić. Na samey tedy oney drogi wyprawie dnia mu znać/ że Fryderyk niemiecki Ruskie Kieja wygnaniec/ z niepodłym orszakem Czechora/ zamek noroy nie daleko Czorsztyna obronnie wystawiać zamyslił/ skadby na pograniczne Polskie y Węgierskie grunty wypadać/ tym bezpieczniey mogli zbijać y korzystać/ drapięzyc. To skoro krol wyrozumiał/ natychmiast dwor swoy na plondronimki one rusy/ potejnie ich rozgromił. A potym zarozetę droga koniac/ gdy w Kuśi do mułeczka Grodka przyiachal/ zaraz truchlaacego nagla gorączką popadł/ śmiertelna choroba zlozyla: ktorey przyczyna ziad bydz zrozumiane/ iż nocy przesleg/ ktora nad inie w roku onym przypadać bardszy oziebla sie była/ dlugo w lesie przepierowaniem Slowiczym według obyczaju wciepać sie/ chłodno wilgotnością napusiony powietrza merozniejszego zachwycit. Ostateczny zacynt kres 31 wota swego porozumiewa/ o przyniecie zbawiennych swiatosci na samy przod staral sie: wrazy swote wstykim odpuscił/ y wstykich zaś aby mu odpuscił: wzajemnie prosil: testament porządnie spisał/ y testiby co komu z najmnieyszy woda wiał/ nazad wrocić rozkazal. Syny Senatorom obecnie bedącym/ wiać y słachcie na opiekę zlecił: a ojoblwie Władysława/ ktorego goręcey milował. Zosłona zaś Zbigniewowi Biskupowi słubny pierścień od Jadwigi krolowej wzięty/ nad ktory nic kochanśego na świecie nie miał/ za wspomnieć postali odpuszczenia wstykich przysięch wstykebow prośac/ ktemu dusze swoie modliwom/ a jany zaś pozostale opiece tego zlecać. A potym dnia ostatniego Włada/ w sie

umastym

umastym wiaćm dniu iako był poczał chorować coninie/ da ha wtychmal: pte krolowarowy lat beze dwu przedziat/ y miesiacy trzy. Abowiem iakoby dlugo żył/ niewiemy: acoli od Wicolda starzym był. Tak wicita tedy w nim hoynosc y szod: oblawość panowala/ je me tylko starb pospolity roppioznil/ ale tey wielkę część krolowczyzny/ tey y me zasłużonym/ a ojoblwie myslęwa y instrych wciech swoidch/ aczi przystoynych/ pomocnikom y slugom rozdawał: a podczas cate poliaty ięzguiny ludzom darowyo: iat zbyczmie/ że tey czasu iednego Biskup narowył Marcin piaty/ rozrzućnoś one zawoćciagnac w nan potupal/ postawoży Arcybiskupowi Lwowickianu mandat/ ktoreby darowziny one tego obćmal. Zamtow y musł am nowych me budował/ am starzy poprawiał: Kościoly Chelmicki y Kurowski w Kuśi postanowil/ y w Biskupst. o obćcił. Z tych na Chelmickie Jana Theologa Dominikana przelozył: y kuoli onemu porwiat wstyke Lubelski od Krakowskiej Diecezyey oderwac/ a do Chelmickiej przyjeziepic wiać. wiać: rozpacac iednat tego nie mogł/ abowiem Zbigniew Krakowski Biskup potejnie tego zabramal. Alasfor tey nad wyssey pomienione budyni w Lublinie pod imieniem s. Brygidy zalozył: do Kazimierskiej zaś Krakowowi przyleziey Plebaney/ Kanoniki Regule Augustyna s. obowięza. e wprawdyl: Ginezmienst/ Sandomirski/ y Wislicki kościoly/ Greckim malowaniem ozdobil. Chęcia myslwego powołania prawie nad zamiar iaty był: obowiem zwierzca dorodnego/ a mianowicie Dubrow/ Kieja/ Kanoniki/ ktemu przelozone Akademiei/ y uiaśta Krakowskiego wrzedy/ zwył był podzielnica przychodnie ludzki y ięzgo drow blwoy. Zadnym choćiaż najmnieyszym podartiem mowego nie pogarozal/ a daru iacych/ nie oddarowawoży/ od siebie nie wypuszczał. Zadatacemu o cokolwiec/ polowice tylko tego o co wic prosił/ zwył był wozilać. A tak wiać wsty nian proba/ we dwonastob wiecey o tak wiele prosiwał/ iako polowice czego dostapic/ sie bie pragnali. Wiatnych wic wrazy rychto zapamiętywali: w karamu zloz/ me dwomilosiernym był: przypochlebnym zasłusnem barzo rad u. ho stosował: nawożniestwa y kłiszy Bozey wprzezmym sercem przestęgał: posty wstelać chlebeń tylko a woda odprawiał. Zabobonowi mektorym ięzge od pierwoych lat przyswoy/ sy/ tey y do śmierci holdował: nudzy ktem y to bylo/ je na kazdy dzien pierwoy a miz z potow na swiate wyszedł/ trzytroc sie wic w koto obracał/ y zdblo trzytroc tey lamie/ na ziemie coraz porzacał. Wstrzymużnym był pze wstyke wic swoy/ nie instry napoy tylko woda pijal/ cmo iedzeniu iednat nie pomierny: wic tey y w wzywanu lazney iat dalece/ je tey co trzeci dzien zarow wzywał: mektory/ iż sie w nuy kazdego dnia mytal/ pija. Odziezy stroyney do iedzu zamedbywał/ y w nuczym instry tylko w futrach barankowych/ a w futrach grubey weiny nośil sie. Jablek nie rad wadzał/ a nawet am zapachu ich znieść nie mogł. Wroštu był średniego/ tworzy podługowatey/ suchey/ y ku podgariden ścięgnione: gło wy tysey/ niewielkiey/ y lipczastey: oczu czarnych/ malych/ y mektaczny: h: syie dlu. gley/ a wymowy grubey y przediey. Ciało tego z wielką pompa do Krak. wia. zaiwiozono/ y we czterych Wiedzielach w kosciele janku Krak. wie/ przy gestyni ziejdzie wielu Senatorow y słachy/ znanieć pogrzeb odprawowano. Grob tego prawie w pol koscioła po prawey stronie męysce zastapil/ y od Zygmunta krola prawnuca tego/ troche przed mowa panuicia ozdobić zbudowany iest.

Alle uż o Jagiellonie do ięć: a teraz o Władysławie synu tego/ ziktorys zacznem.





















Wypisane Pa-  
lami do CzechWojciech Krol  
lem Czeskim.Polacy nie ule-  
gali wojnie z  
Czechami.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.

iało slychac byto / osobliwie mu na to radzili. A tacy wyprawieni do Czech / dla ob-  
siedlenia posesyoryj Krolestwa imieniem Kazimierzowym / Sedzawoy Wstrowog Po-  
zananski / y Jan Teczynski Sandomierski Woiwodowie z niepodlymi wojskami /  
lub tez iako Bonifacius pisze ze dwiema tylko tysiecy jezdnego żołnierza / w uci-  
sney sprawie przez Slesko przeciachali. Z tymi spiknela sie niemata liczb Czech  
choro / tak iz do czterestu tysiecy w wojsku onym ludzi wojennych stanelo. Puz-  
stosyli zacym oni / strony przeciwnoy dzierzawy. Juz ich byl wbiegi na ten czas do  
Pragi Wojciech / y uiz obzedem zwyklym otrzymal byl Korone: a nad to zebrał  
tez byl daleko walmieysze wojsko tak z Czechow / iako y z Węgrows / iako y z wojsk  
Ksepe Niemieckiey. Z tym tedy wojskiem przecynko nieprzyiaciom wykopil.  
Dacym lud Kazimierzow / meczow z nieprzyiacielom dobyte potezniejszy w mie-  
scu nieposobnym bierow zwiesdz / y Tabora miasteczka okopami y wozami w ca-  
lozse sie obmacnia: ktorogo ani Wojciech dobywac w tabozie nie smieje: tez y  
sam nie opodal obozem sie polozyl. Czeskemu tam wojcieczkami / y wstarczami le-  
kami / nie podle skody obiedwie stronie popadaly. Gdy tedy Kazimierzow /  
choc sie ob gestey strzelby zastonic z ktorey rzeczo parzono / do miasta wstapil  
zaraz Wojciech rozpuscil wojsko: gdyz on sam w pasie yzywnosc iuz tez byl nad-  
ubozal / do tego trudnoscia mu wielka przysc mialo dobyte miasto strzelba / y  
wnoscia / y ludem wojennym poteznie obmocmone. Kazimierzow / y zaden  
godnego nie sprawowal / pienie dzie tylko wytrawowal / a komi posyly / y Czech  
wojskami. Ale pierwey iesze a niz sie byl o tym wystapieniu dowiedzial / wlas-  
dystaw / skoro go bylo o niebezpieczenstwie ich wprawiono / zaraz on nie wstraz-  
siony groznym poselstwem Wojciechowym / wojska natchmial Polke na woj-  
ne Czelka porusza: a ktorady nablizy bylo z Krakowa wyjezdzajacemu / copradzey  
z wojskiem Malopolakow plondziacych do Sleska wpadly / rozdlyz y w serz  
głęboko je pustoszyt. Toz wlasnie niemu Slesku polacie drugo Wielepolacy  
grobili. Przyczyny tedy pustoszenia Slezakow te byly / iz oni Wojciechowi dopo-  
magali / a terrorowim rozbiciem Polke plondziac nie przestawali: do tego  
klamliwa moneta kucac y zagaszczowac / o niemata z tad skode Polacy przywo-  
dzili. A tak moca y boiazna scianiem Wacław Opawskie y Kaciborskie / Boles-  
law Stogorowskie y Opolskie / ktemu Bernat / Jan / y Nikolay tez Opolskie Kujaw-  
ski / a nad to slachta Brzegska / przysmerze z Wladyslawem y Kazimierzem zaroza-  
li / a Kazimierza Krola Czeskim obianego przyznali: przyrzekajac / zaraz mu na ten  
czas wiara swoje poprzysiedz / iako skoro w Czechow Koronacye dostapi: falszy-  
wey tez monety slubowal nie mnozyc. Osmiercinie zasie Kujawski / Wacław / Prze-  
myslaw / y Jan / napierwey przed inzymi przyrzekli / ze na przeciwo Kazimierzowi  
nikomu pomagac nie mieli. A iesli by inzych Slezakow przychylnosci na niego sie  
chylily / ze zaraz tej onemu wiara poprzysiedz mieli. Te tak na ten czas rzeczy ro-  
Slesku sprawiono. Z tad zaraz Krol ednym zawodem giebey do Czech postapic /  
aracunien swoim dodac gotow byl: Lecz o powodzeniu spraw Czeskich w Opaw-  
wie / od Woiwody Sandomierskiego z Czech wracajacego sie / dostatecznie spra-  
wiony bedac / wojsko rozpuscil y do domu odiachal. Nie byli tedy w zaciogach  
onych Rus y Podolanie / klesko domow / ktore znacznie na poczatku lata one go  
od Tatarow odniesli / zatrudnien bedac: y aby tym wietzey pod niebytnosc swo-  
ie nie popadli obawiac sie. Zabiegli abowiem byli w ziemie Tatarzy / Podole na-  
sczac / y niezmierny plon odwozdzac. Za tym tedy uiz nazad odchodzacy / gdy  
Podolanie poteznych ludzi orszaki zbawily / w pogonia sie puszcili / na grzechy na-  
iako trzeskawice z boiazni wstapic musieli: a nie bedac mieysc wiadom / zwar-  
eome smiele sie na nich zapedzo. Stali przeciwo zaraz na mieyscu spozobney-  
szym wyskowam Tatarzy: z tad nie przyrzaz gestwo strzal na naszych / y to pal-  
ka lgnacego wybiurajacych sie / z daleka wystrzelowali. Tam dworakom Klopocem  
przedmieske pulki strowzone / posledniym porozumienie czynily / aby nazad  
juz wstapic / placu im wietzego do wyratowania sie z onego blocka przysdaly. Ale  
oni na takim hasle mylac sie / a porazony uiz bydz lud swoy mniemajac / rozina-  
wcielac zapoczno. Nie przepatrzili zacym ani Tatarowie okazyey. Abowiem

pierwsze

pierwsze naszych wse potarfy / wojsko pierzchajace wporne gonie / wielko w nim  
kleska sprawiona / y ktosikolwiek nawinie / nikogo zywic nie mysla. Tam malo  
nie wyszla slachta y sama prawie twierdza waleczney Rusi z Michalem Bucza-  
ckim / Starosta abo Woiwoda Podolskim / trupem na placu poleglo / tak dalece /  
ze uiz gestymi od onego czasu zabiegami / wstapic one krajne Tatarzy krom boia-  
ni burzili. Nie przystoi tedy pomnac znamienitey czlowieka meznego sprawy / y  
przewybornego cierpliwosci przykladu: Jan Wiodyk / herbu Suluny / wielo ran  
wstrzelany / gdy miedzy trupami za zabitego lezac / od Pogonow z odziey odziera-  
ny byl / tak dalece w sobie wstapic dech wtal / iz gdy Tatarzyn jeden wbiory na no-  
gach iego rozparajac / tez y w ciato zarzynal / a palec z pierścieniem wcinat / nie on  
lednat namienieszego sarknieniu boleści abo dolegania / po sobie nie wktazal / y tak  
niepodobna cierpliwoscia zywota swego ochronil / ktorogo Dlugos iakoby z one-  
miz pociami sam widziec mial / wspanuna. W rychlez czasach Wojciech Krol od  
Ksepe Niemieckiey Cesarzem byl nominowany. Lecz dostoiensstwa onego zale-  
dwie / y az za pozwoleniem Węgrows / ktorym slubowal byl Cesarstwa nie przys-  
mowac / dostapil. Barbara zasie matka zony iego / gdy uiz wstapic mianosci  
ktore byl polajnym prawem w Węgrzech y w Czechach obiat / wstapil: do tego  
gdy uiz dwanaście tysiecy czerwonych złotych z dochodow rocznych odleci / w-  
net ona wywobodzona bedac / z Węgier do Polski sie przeniosla: gdzie od Wla-  
dystawa Krola ochotnie y z wielka wczewoscia przyeta: zamel Sandomierski z sta-  
roswem y ze wstapieniu do hodami / do wolnego wzywania / pozytkow przynima-  
jania y do spokojnego mieszkania / prawem dozwozennym obiat. Jednakze przed-  
sia poznieszy od Dlugosia Węgierscy y Czescy Kronikarze w panuaci zostawili /  
ze ona niepowosci glowie / wsteczenie / krom wstetnego nabozenstwa / krom boia-  
ni Bozey / y krom nadziei zywota blagoslawionego ostatet wieku przezyta / a ob-  
umariety na zamku Praskim w grobach Krolow pierwszych od Grzegorza Podies-  
biackiego cimecznego Kzadzce znamienicie pogrzebiona jest. Tegoz Roku mies-  
siaca Grudnia na Seymie Piotrkowskim Wladyslawowi Krolestwo powierdzono:  
no: y zaraz opiekuny abo Prorozory z wzedu y z dozorstwa zlozono / poniewaz  
Krol uiz byl pienastego roku (ktory rok w nas st. nie onietz odemna) dopedzil y  
wolnosci poprzysiegi. Tamze y Zygmuntowi Wielkiemu Kzadzce Litewskiemu  
postanowienia dawne z Jagiellonem y z Polakami wzymone ponawiacemu /  
przywilezem Krolowstwu Kzestwo gruncowome ustalowano. Do tego Probirze do-  
gledacze / ktorzyby mierzalowaney monety przestrzegali / w kazdym z osobna mie-  
scie przelozono: abowiem sie wiele bylo falszywych namnozyt pienie dzey. A w-  
skazke nie dlugo on porzadek erwal / oproz maley Polke a Rusi. W zgodzeniu po-  
tym Krola z Cesarzem pracowac zaczeo. Jescze wprawdzie na ten czas miedzy  
Eugeniuszem Papiezem a Synodem Bazylejskim / pomiarowanie nie bylo. Pa-  
piez abowiem Synod do ferarza przemiesc silowal / gdzie uiz byli Jan Paleolog  
Cesarz / y Jozeph Patriarcha Konstantynopolscy / z wiela Greckich Biskupow  
na to jamo przybyli. Synod zasie Katedre Rzymiską Eugeniuszowi odezynowac /  
iniego Papieja stanowil: a wdyz przedsie tak Synod iako y Papiez / przez Posty  
swoie miedzy Cesarzem y Krola Polskim / pilnie o potoy czynili / y do vgody ich  
spoleczney wiekli: tym duchem aby byli wgaszowal miedzy Monarchami temi za-  
ciagi wojenne / tym wczejney Grekom y Węgrom dodac ratunku mogli. Obie-  
ma abowiem narodom tym nieznosnie ciezkim byl Krol Turecki Amurat: Mula-  
taniska / Wolosy uiz byl zholdowal: y pod tenze zaraz czas Kascya y Serby holdo-  
wne Krolow Węgierskich ziemie nisczyli: Syngidun abo Siderow / lub tez iako  
naszy zowia Smudorow / miasto na brzegu Dunajskim troche ponizey Biologro-  
du zbudowane / oblegi byl y dobywal: zaczym ani Cesarz woyna Polke rozerwac  
ny wczejnie swoich ratowac nie mogli: y dla tegoz on nie stromil od potoy: wrec-  
tez am Polacy. Juz abowiem oziubiy byly chaci Czeskie przeciwo Kazimierzowi:  
Slezacy zasie Wojciecha Margrabie Brandeburskie od Cesarza za Pana wzia-  
wofy / czestemu nalezdami / iako Eneas Sylurus y Dubrawski pisze / granice Polke  
nisczyli: lub iako Bonifacius wdaie / nisczye dopiero mieli. A tak z onegoz zaraz Sey-

G g g

mu Piotr.

Michala Buc-  
ckiego Tardio-  
wiczabli.Jan Wiodyk  
Krolowstwu.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.Wojciech Krol  
lem Czeskim.











zysłem aboniem że nie jednolaynie zgodnym zdaniem y uprzejma wola wysytek  
 spot cznie obywatel ziemie wafy na krolestwo zaciagał, abym był wam pozwolnym so-  
 bie pánovať, a woiuscego Turczyna od ziemie Węgierskiej odegnat. Przetoż odlo-  
 giem puszczysy trudności Litewskie, które obecności moicy teraz nabarżicy potrzebowa-  
 ly, pragnieniu wafsemu, a usilnym prosbom poslow wafsyich dogodzić chciałem, y tymem  
 rychley obecnie stawic się wam pospieszał. Lecz nwidz mnie obecnemu inakpý teraz  
 spranu wizerunk przed oczy wysłupie. Nie iedną pánue wola we wysytekich: ruzne sa  
 choci: ma z między was nie troche ani tajemnie życzylnych sobie syn Woyciecha po-  
 smierci vrodzony, ktorego iuz y koronowano. Zkad czego kto inzego krom woyny  
 zenuwaczney między wami w lada dzień oczekawać ma? Tey ia powodem ani przy-  
 czyną byż wam niechce Węgrowie. Okwiecie oczyszym krolestwem kontentui-  
 sie. Zaczynam wy żadney odemnie przeszkody nie obawiać się, iakimkolwiek oby-  
 czajem poszytkam wafsym, pokoiom, y zdrowiu pospolitemu pilnie a pilnie zabiegaycie:  
 a na mie iuz w zgladu namniyszego nie mieycie. Co skoro krol wymowit odwozdu  
 siezfoha Węgrowie / w podziwieniu maiać / ead wielka wstydnośc / y spániały w  
 mysl krolewski. Potym Wawrzyniec / ead waz Woiwodha Węgierski krol vi  
 podług zdania wysytekich dziekue / iz on przecznego oca swego a flachetnego  
 krola tropu cnot nie vchylbiać / prawdziovey woiary Chryścianstkiey nie macze-  
 bionie pragnie / ieno iako y on rozkrzewic se wofelatick miar pragnal / a dotego  
 ze wietzego wozgladu na zdrowie pospolite / a niżeli na dostoiensstwo swoiezajnyo-  
 wia / go przytem aby raz przyniesego z wielka wysytekich radoscia y znadzieia zupie-  
 na / krolestwa nie odesucal. Przeciadaiać nad to / jezta nie na tym me mysl / wiet-  
 zec iz za pospolitym wysytekich stanem zezwoleniem z krolestwem potykało go.  
 ktore to zezwolenie y podziśbienie cwa statecznie / zdrowa rada a zgola potrzebu  
 wiparte. Trocha ich tyle / lub to rada biatoglowyko zwiędzionych / lub tej pa-  
 wać cudzymi imieniem pragnących / z krolowa spolnie woiary swey nadlamalo.  
 daleko w oblegia od czasow terazniyszych z strony koronowania niemowia-  
 rada niemowielnie zeflo: a wofatje tym ich skodliwym v skutom / wysycky spolnie  
 do ofstateczney krwie zakraczac nie przestano. Wicaby iuz w niczym wozplir-  
 sci namniyszy me miał / zaraz wysycky woiara mu poprzyśiegać / zwozto woy po-  
 czatek od Dyomizego Arcybiskupa / a podmozsy wedlug zwozcatu swego w gori  
 pod pachy Wladystawa z winiutecym wglasaniem pospolitwa / krolew bodz  
 miannio. Do Wizegradu potym iachano / eby schowanie swe miała Koron /  
 ktora blosławionego Stephana bydz wdawano / ona krolowa zcamad w /  
 kradkiem przed wysytkim wywozia. Przetoż o mały wlos Wladystawa G-  
 ra Bana / staroste zamkowego y Podskarbiego / rozruch nań wczyniofsy  
 pospolitwo nie rozszarpalo. Jaroż y poumano go bylo / ieno je to wozoy przed  
 krol z dobrodzieystwa swego wozwolui / przegraziać natechniaf do Polki odia-  
 chać / ielby mu Wladystawa / ktory woiar te go wofspieczwiofsy sie / do rady tamtey  
 przytachal / me wozpuszczono. Postanowiono zatym / aby od onego czasu nie m-  
 ieno Polak / starosta na Wizegradzie nie był. A tak zaraz tamze Wincetego Sza-  
 motulskiego Miedzyrzeckiego Kascelana / starosta przelożono. A krola zaste zio-  
 wfsy z czapki glomney Stephana swietego Korone / dnia 17. Lipca zawoian-  
 ceremona w Bialogrodzie Strygoniski Arcybiskup koronowal. Przypadek tey by-  
 w onych dniach pamietny ieden wczynel: Węgrzyn mienal / czlowiek me znaczne  
 kondycyey / pokazal wielka waga zlota / wdaiać se sobie od Elizbiety krolowey na  
 to samo bydz dany / aby Wladystawa krola abo orazem / abo wiet crucizna żyrowe-  
 ta zbawil: ktore wdanie lub to bylo prawdziowe / lub tey w nadzieie wietfszy nagro-  
 dy zmyślone / atoli go Wladystaw me wdarowawfsy zamieđbat / y w samym sobie  
 pokryl / przestrzegaiac aby z tad iakiey obelżywey zmazzy y oflawy / na Elizbieta nie  
 wewoloti. Węgrowie zaste onegoż to Węgrzyną rozpalonemu kleszczami okrutnie  
 sfarganego / na flaki rozśiekali. Po odprawieniu zatym ceremonialney korona-  
 cyey / krol Senatory Polskie / ktory go byli do Węgier przyprowadzili / rozpusci-  
 li. Z tych tedy Zbigniew Biskup nowym Kardynalsstwem dostoiensstwem / ead od Li-  
 genufa Papieza / iako y od Amadeia Albiogistiego abo Sabaudyjskiego Kiezo-  
 cia / ktore

Odpowiedz ob  
 Węgrowi  
 dyktowaniemu  
 na.

Węgrowi  
 dyktowaniemu  
 na.

Węgrowi  
 dyktowaniemu  
 na.

Węgrowi  
 dyktowaniemu  
 na.

Węgrowi  
 dyktowaniemu  
 na.

cia / ktorego był Synod Bazylejski po oddaleniu Eugeniusza na miejsce tego o-  
 brał / y czwartym Sezesym mianowat / przyrzonoy do Alakowa wyieđzajac /  
 z wielkim wysytekich woinowaniem przyiaty był: A zci na drodze w Kiewiefu mia-  
 steczku Węgierskim zaledwie niebespieczeństwa wfeđi / gdy naprzod zwada y zaraż-  
 biera / między mieszczany a slugami tego powstala. Wicogo iednak z tego strony  
 nie zabito / rannych tylko mienalo bylo. Mieczanie zaste krewa y zabiciem wielu  
 swoich / ktemu pol miaszczka spalaniem / rozburzonego me wozajnie rozruchu so-  
 wicie przypiacili. Ziazdy potym Malopolacy dwatroć w Koczynie odprawo-  
 wali / g dzie pięć tysięcy pomocy ludzi iednych / krolowi do Węgier poslac gron-  
 rownie wrođzono. Zaczynam dla placenia ludzom onym zoidu / wchwalono aby  
 woiarney dwanaście groszy z kazdego tanu na pobor wyplacali / krolowey / y fla-  
 cha krowaby żadnego me miała poddanego swego / osim y czterdzieści groszy / co-  
 my grzywna zowieniy. Ktoreby zaste flachcie sam przez sie żołnierstka one odpra-  
 worac chciat / aby taki y sam y poddam tego / od wofelatick podachu woiuym  
 zostawal. Na to tedy potrzeba bylo oney pomocy / z Węgrowie otwozysciey iuz  
 rozne bontowania pomnazac zacynali / a czescia krolowey / czescia zas krolowey  
 iezliwosc swoie oswiadczeni. Jaroż wietfsza potega miała krolowa w gornych  
 kramach Węgierskich / Kafusom y Morawom przyleglych / ktorych miasa wofsy  
 fite prawie obywatelom Niemieckim zageleszone / y nad to dnyim cudzoziemcy i-  
 go nategeto żołnierza woiarntiem regimentu Jana Jskry Czecha przestrzegai-  
 cym / obwarowane pod woiara krolowey przybywały. Od tych grunty strony prze-  
 ciowney pustofohne: wiet y zamki czescia dobywane / a czescia przestradze opano-  
 wane bywały. Z drugiey zaste strony Wladystaw Gara / meenotliwie dobrodzie-  
 stwo krolowi obrońcy swemu odwozuciazac / zlamawfsy spolnie z Arcybiskupem /  
 Strygoniskim przysięga woielu potega y zwozch. bnością swoia / na strone krola  
 woy przeciagnol / y woiylo ogromne zwozciagnal. Przecaw ktoremu krol nie  
 czeciac żołnierza Polkiego / dwor swoy wofcel z Węgrow a z Polakow wsta-  
 norzony: do tego Woluntaryusze Węgierskie otoko siebie na ten czas badace  
 oreime rusyli / a nad nimi Witolaiowi / y ystaczowi / abo iako misy rozumiera  
 Witaliufowi / ktory był od krolowey do krola odpadl / a Janowi / humadowi /  
 łazal: zacyim penne zwozciestwo obiecuiac sobie / znanienica kleska przecawne  
 woiylo porazil. Sam iednak Wladystaw wymienal sie: wofatje me nazbyt  
 dnygo potym od Fryderyka Cesarza / po Woyciechu stryecznyim bracie / przez  
 kroweta Niemecie na Państwo woiadzonego / pominany / siedmudziesiat  
 tysicy zlotych musiat sie okupowac / gdy iadac krol za krolowa / do Kafu-  
 byl przytachal. Wicome zacyim wofatje / z dobrodliwie krol przypuszeal / ktora  
 dobrocia / wielka sobie milosc w Węgrow enpil / a ktema Szwabstka y Karwa-  
 cka ziemie / wozprawiofsy tam w ofelstwie Witolai Lafociego Kratorwitego  
 Wicelana / krom wofelick woiyny odebrał. Frykacza zaste y humada / bogata na-  
 groda wraczyl. Z ktorych tamtego Banem Karwackim / a tego zas Woiwodha  
 Siedmugrodzimi wczynil: a potym nad to Temieszynskim y Siewier / yskim staro-  
 stwem przypianofyl. Stadze napierwcy Jan / humad / ktore y Korwinem ode wsi  
 g dzie sie był wrodzil / niektozy zwali / w starow y zaciuoac posiedzi: g dzie przed tym  
 czlowiekem był me znacznym / z matki Greczka / a z oycy Witolafyma wrodziofsy sie.  
 Licktozy go Zygmunt / Cesarza przypiodzieci bydz mieniali. Od mego ropza-  
 rodzie zamek humad na ofstacum pograniezu Siedmugrodzimi wystawiony / y  
 od mego nazwiskiem tym rzeczony bydz rozumiera. Tegoż potym / humada Wla-  
 dyfaw / iz sie on w przyslugach rycerskich mezeni dzielnyim obieral / a Turki ziemie  
 Węgierska pustofohne / kleska bitew porazal / tey y hecmanem Węgierskim wczynil.  
 Tak w tym rozzerwaniu / gdy Węgrzy między soba sie siunio / tey ani Czechowie po-  
 toiu nie zaijywali. Obrolawfsy abowiem dla wybierania krola nowego Seym w  
 Pradze / iz w tym czasie Elizbieta po Woyciechu Cesarzu orodowiala jona poro-  
 dila / a Pany Czeskie / aby syna tey iako wlasnego dziedzica swego krolestwem Cze-  
 skim me pomagali / przez Posly wpoiminali / zaraz iedni dobrze sobie zachowalych  
 krolow Woyciechowego syna / Zygmuntowego wnuka / a Janowego prawnu-  
 ka wpo-

Zbigniewowe  
 niebespieczeń-  
 stwo w Kiewie-  
 fu.

Kiezo-  
 Alakowa wyie-  
 dzajac.

Wicogo iednak  
 z tego strony  
 nie zabito /  
 rannych tylko  
 mienalo bylo.

Mieczanie zaste  
 krewa y zabiciem  
 wielu swoich /  
 ktemu pol mias-  
 zczka spalaniem /  
 rozburzonego me  
 wozajnie rozruchu  
 sownicie przypia-  
 cili.

Ziazdy potym  
 Malopolacy  
 dwatroć w Koc-  
 zynie odprawo-  
 wali.

g dzie pięć  
 tysięcy pomocy  
 ludzi iednych /  
 krolowi do Wę-  
 gier poslac gron-  
 rownie wrođzo-  
 no.

Zaczynam dla  
 placenia ludzom  
 onym zoidu /  
 wchwalono aby

woiarney dwa-  
 naście groszy  
 z kazdego tanu  
 na pobor wypla-  
 cali / krolowey /  
 y flacha krowa-  
 by żadnego me  
 miała poddanego  
 swego / osim y  
 czterdzieści gro-  
 szy / co my grzy-  
 wna zowieniy.

Ktoreby zaste  
 flachcie sam  
 przez sie żołnier-  
 stka one odpra-  
 worac chciat /  
 aby taki y sam  
 y poddam tego /  
 od wofelatick  
 podachu woiuym  
 zostawal.

Na to tedy  
 potrzeba bylo  
 oney pomocy /  
 z Węgrowie  
 otwozysciey iuz  
 rozne bontowa-  
 nia pomnazac  
 zacynali / a  
 czescia krolowey  
 / czescia zas  
 krolowey iezli-  
 wosc swoie  
 oswiadczeni.

Jaroż wietfsza  
 potega miała  
 krolowa w gornych  
 kramach Wę-  
 gierskich /  
 Kafusom y  
 Morawom  
 przyleglych /  
 ktorych miasa  
 wofsy fite  
 prawie oby-  
 watelom Niem-  
 ecckim zagele-  
 szone / y nad  
 to dnyim  
 cudzoziemcy  
 i-go nategeto  
 żołnierza  
 woiarntiem  
 regimentu  
 Jana Jskry  
 Czecha  
 przestrzega-  
 iacym /  
 obwarowane  
 pod woiara  
 krolowey  
 przybywały.

Od tych grunty  
 strony prze-  
 ciowney  
 pustofohne:  
 wiet y zamki  
 czescia  
 dobywane /  
 a czescia  
 przestradze  
 opano-  
 wane  
 bywały.

Z drugiey zaste  
 strony  
 Wladystaw  
 Gara /  
 meenotliwie  
 dobrodzie-  
 stwo  
 krolowi  
 obrońcy  
 swemu  
 odwozuciazac /  
 zlamawfsy  
 spolnie  
 z Arcybiskupem  
 Strygoniskim  
 przysięga  
 woielu  
 potega  
 y zwozch.  
 bnością  
 swoia /  
 na strone  
 krola  
 woy  
 przeciagnol /  
 y woiylo  
 ogromne  
 zwozciagnal.

Przecaw ktoremu  
 krol nie  
 czeciac  
 żołnierza  
 Polkiego /  
 dwor swoy  
 wofcel  
 z Węgrow  
 a z Polakow  
 wsta-  
 norzony:  
 do tego  
 Woluntaryusze  
 Węgierskie  
 otoko  
 siebie  
 na ten  
 czas  
 badace  
 oreime  
 rusyli /  
 a nad  
 nimi  
 Witolaiowi  
 / y ystaczowi  
 / abo iako  
 misy  
 rozumiera  
 Witaliufowi  
 / ktory  
 był  
 od  
 krolowey  
 do  
 krola  
 odpadl /  
 a Janowi  
 / humadowi  
 / łazal:  
 zacyim  
 penne  
 zwozciestwo  
 obiecuiac  
 sobie /  
 znanienica  
 kleska  
 przecawne  
 woiylo  
 porazil.

Sam iednak  
 Wladystaw  
 wymienal  
 sie:  
 wofatje  
 me  
 nazbyt  
 dnygo  
 potym  
 od  
 Fryderyka  
 Cesarza /  
 po  
 Woyciechu  
 stryecznyim  
 bracie /  
 przez  
 kroweta  
 Niemecie  
 na  
 Państwo  
 woiadzonego /  
 pominany /  
 siedmudziesiat  
 tysicy  
 zlotych  
 musiat  
 sie  
 okupowac /  
 gdy  
 iadac  
 krol  
 za  
 krolowa /  
 do  
 Kafu  
 był  
 przytachal.

Wicome zacyim  
 wofatje /  
 z dobrodliwie  
 krol  
 przypuszeal /  
 ktora  
 dobrocia /  
 wielka  
 sobie  
 milosc  
 w  
 Węgrow  
 enpil /  
 a  
 ktema  
 Szwabstka  
 y  
 Karwa-  
 cka  
 ziemie /  
 wozprawiofsy  
 tam  
 w  
 ofelstwie  
 Witolai  
 Lafociego  
 Kratorwitego  
 Wicelana /  
 krom  
 wofelick  
 woiyny  
 odebrał.

Frykacza zaste  
 y humada /  
 bogata  
 na-  
 groda  
 wraczyl.  
 Z ktorych  
 tamtego  
 Banem  
 Karwackim /  
 a tego  
 zas  
 Woiwodha  
 Siedmugrodzimi  
 wczynil:  
 a potym  
 nad to  
 Temieszynskim  
 y Siewier /  
 yskim  
 staro-  
 stwem  
 przypianofyl.

Stadze napierwcy  
 Jan /  
 humad /  
 ktore  
 y  
 Korwinem  
 ode wsi  
 g dzie  
 sie  
 był  
 wrodzil /  
 niektozy  
 zwali /  
 w starow  
 y  
 zaciuoac  
 posiedzi:  
 g dzie  
 przed  
 tym  
 czlowiekem  
 był  
 me  
 znacznym /  
 z matki  
 Greczka /  
 a  
 z oycy  
 Witolafyma  
 wrodziofsy  
 sie.

Licktozy go  
 Zygmunt /  
 Cesarza  
 przypiodzieci  
 bydz  
 mieniali.  
 Od mego  
 ropza-  
 rodzie  
 zamek  
 humad  
 na  
 ofstacum  
 pograniezu  
 Siedmugrodzimi  
 wystawiony /  
 y  
 od mego  
 nazwiskiem  
 tym  
 rzeczony  
 bydz  
 rozumiera.

Tegoż potym  
 /  
 humada  
 Wla-  
 dyfaw /  
 iz  
 sie  
 on  
 w  
 przyslugach  
 rycerskich  
 mezeni  
 dzielnyim  
 obieral /  
 a  
 Turki  
 ziemie  
 Węgierska  
 pustofohne /  
 kleska  
 bitew  
 porazal /  
 tey  
 y  
 hecmanem  
 Węgierskim  
 wczynil.

Tak w tym  
 rozzerwaniu /  
 gdy  
 Węgrzy  
 między  
 soba  
 sie  
 siunio /  
 tey  
 ani  
 Czechowie  
 po-  
 toiu  
 nie  
 zaijywali.  
 Obrolawfsy  
 abowiem  
 dla  
 wybierania  
 krola  
 nowego  
 Seym  
 w  
 Pradze /  
 iz  
 w  
 tym  
 czasie  
 Elizbieta  
 po  
 Woyciechu  
 Cesarzu  
 orodowiala  
 jona  
 poro-  
 dila /  
 a  
 Pany  
 Czeskie  
 /  
 aby  
 syna  
 tey  
 iako  
 wlasnego  
 dziedzica  
 swego  
 krolestwem  
 Cze-  
 skim  
 me  
 pomagali /  
 przez  
 Posly  
 wpoiminali /  
 zaraz  
 iedni  
 dobrze  
 sobie  
 zachowalych  
 krolow  
 Woyciechowego  
 syna /  
 Zygmuntowego  
 wnuka /  
 a  
 Janowego  
 prawnu-  
 ka  
 wpo-







Teleph poimka  
ny.Epereńskie  
y spalili Polacy.Polacy Jstra  
rążili.Dzielenie  
nie jeden zgo  
rzal / a drugi  
Jstra poddał.Kardynał Poleski  
wiodł do Wia  
dyława Krola.Alexander Kio  
le / a drugi  
Kardynałem.Synod Floren  
cki.Połec miedzy  
Krolom a Krola  
wo w Węgrych  
spierali.  
Emeryk Księża  
ty Cezarynowy.Białogrod  
Tury dawał  
obłożenie y  
stał się do  
woli.

naszych dostało: atoli ani sam Teleph wyścis nie mógł. A ci wszyscy Symonowi Biskupowi dąrowani: w rychłe potem od niego po zawarciu z Jstrą / y po obmożeniu z powinowacem przymierza / wolno wypuszczeni są. Tej prawie w tym czasie Nikolay Czajka Biskupowiecki / y Nikolay Komorowski Podolniecki / w krainie Spiskiej / Starostowie / w małym ludzi pocztę / noca pod miasto Epereńsk / wiedząc że w nim niewiele Jstrzyńskiego warunku było / podbili: gdzie po diabinach icho przysięgawanych niespodziewanie wpadli / w dorywcze go zluili y zapalili. O czym natychmiast rozwiłszy wiadomość Jstra / wnet w gotowym orszaku iędnego żołnierza Polakow odchodzących dobiegła / zaczęli krom trudności mała ich garstka rozgromionych / którzy z wodzami nieprzyjaciela z daleka postrzeżonego lekkożajnie czekali / czesząc pozabijaw / a czesząc pomaw / wsiłki zdobyć oddziały / y Czajka y Komorowski / heimanowich dostawa: a podemknaw / się pod Brzeżowiec / ieden tameczny zamek lub to pożoga trąsił / kawa / lub też wymyślnym podżuceniem ognia spalony / a drugi dobrowolnie sobie poddany osioga. Później aż kłóta rot warunkowych Zbigniew Kardynał dla zastrzymania powiatu Spiskiego / wyprawił z Polski musiał. Na początku tegoż lata dwaj Postowie Papieży / do Węgier w tejże sprawie do Krola zachali byli: od Eugeniusza wprawdzie Julian Cezaryn Kardynał Sabiński Biskup: a od Felicyana zaś też Papieża / y zaraz od Synodu Bazylejskiego Alexander Diemowita Książca Mazowieckiego / y Alexandryn Krolowskiej ciotki syn / Patriarcha Aquileński / Biskup Trydencki / y zaraz Kardynał tytułu s. Wawrzynca w Damazie nie barzo dawno przed tym od samego Felicyana wezwany. Dali tedy oba dwaj / ten aby zwierzchności Felicyanowej / a tamten zaś aby Eugeniuszowej Krol ze wszystkimi swymi przestregal. Sprawiedliwsza strona Eugeniuszowa zwiadzała się byż Węgrom / ile tego / który Greki y tej Umiany miał po sobie / którzy byli na Synod w Ferarzu przesłani obwołani / a potem dla powietrza do Florency przemiesłoni / zgodliwie przychali. Przychali był nad to Jsydorus Lipoński / y wsiłki Rusi Metropolita / dwiescie kom orszaku około siebie mając. Polakom zaś / pomieważ Akademii Krakowskiej zwierzchności Synodowej broń / do tego Felicyan nie tylko Zbigniewa Krakow / Biskupa / ale też Wincencego Gnieźnieńskiego Arcybisk: poważnym Kardynałstwa dostojenstwem wraczył by / za rzecz bezpieczniejszą zdalo się / dołączyć rozrywaniem między onemi trwając / do kadzadnego z nich Papieżem nie uznawać. Traktował potem Julian z Krolom y z Węgrami / takoby ich był mógł z Krolowa Elizbety pogodzić. Krolowa Lasydystawa dziecina / z Koroną Szczepana świętego w Rakusach zostawia / y opierce Fryderyka Cesarza polecia / sama nazad do Strygomey iachala / chcąc bytoscia swoia Węgry z nią przedstawiać / pod władzą swoia zatrzymać: traktował nadto z Krolom tenże Julian o podniesieniu wojny przeciwko Turkom. Jakoż przedśia pokoy z Krolowem tajemnie wynalazłami zawzięty stan / zwiadza / gdy sam Krol do niego za prośbą tegoż Juliana do Jaworzyna przychaw / obczaje iey swoje / cnota / y poważną wdzięczność obecności oznaczył. Wpiera on pokoy / gdy Krolowa w rychłych potem dniach czernono y boleścią macice strapiona obumiera / powtore rozchwiliał się / pomieważ gornych Węgier obywateli / którzy z Krolowem przedstawiali nie mniej przedśia strone dziecicia Władysława trzymali / abo raczej prywatnie własnej ochramali / y krom braku wsiłki rorome przyiaciela iako y nieprzyjaciela zaspólnie wojowali. Pospolita wieść była / iakoby Krolowa straciła miano. Aż ci o niej Bonifimius pisze / że do Budzyna do Krola przyachaw / a z tamtąd do Jaworzyna znowu wracaw / się / zaraz potem trzeci dnia grzyżemmy strykanem wnetrza / o nie podbył Krola Władysława przywiod / obumrzeć miała. Wiać też ani w nainowieniu Krola na wojnę Turcką / nie zajął trudności Julian / zwiadza / gdy nie tak dalece pożytek wojny przeciwko Poganom podnieść / iako wsiłna potrzeba podniesionej od nich pozbywać / a wydarce mianętności odbierać / krom odwołki radziła. Abowiem Amurat wiedząc dobież o Węgierskich rosterkach / o zewszterznej onychże wojnie / ofiarki Księżańskie y Siebmigrodzkiej ziemi wojowali. Miasto Białogrod obległ był / y wsiłki go potę

gg / lecz

go / lecz poproszmy dobrowol. A chociaż Krol Władysław przez Dobrogośća Ostroroga / y przez Łukasza Gorkana Polaka a Posty swoje wzywał go / aby był obłożona pomiecha / a raczej z nim pokoy y przymierze / którego sam się dobrowolnie y nie dopiero doprasza / grunciecznie zważył: przedśia on iednakże nieuzyskał. Później do Smiderowa odesław / sam aż do 7. miesiąca obłożenie zawzięte toczył. Aż go gwałtowna kłóta swoich przymuśloni oblał. Ale przedśia ani w ten czas gornej nadeśności nie zmizł: Owsem odpiarł Krolowskie posty / nie inatym prawem do spólnego pokoyu przystąpić oświadcza / ieno aby mu pierwey ofiarte Księżey y tej Białogrod podano. Obiecował Legat Krolowi y Węgom niezmiernie od Papieża / y od inych Monarchow Chryścijańskich na wojnę Turcką posłki. Do tego zaś w Węgrach zaraz na początku same przez się cała duszność ustanowione nadzieja / ięćże barziej z fortunę powodzenia przećmoko temui Poganom do czasow onych pod onego Panowaniem nadającego się / przyrastały. Abowiem krom tego że Amurat / pod Białogrod / opuszczając fromotnie siedmiesięczne obłożenie / nie nie sprawi / y hańba oblać musiał / tej Jan Huniad pod znamiemieniem szczęśliwego panowania Władysława Krola / tej Pogany trzema biewami znamienitymi w onym iednym czasie porażł / gdyż raz tamże pod Białogrodem / drugi raz w ziemi Siebmigrodzkiej / a trzeci raz pod Waskapem: na granicach tej Siebmigrodzkiej krwawy boy zwiódł / wsiłki dzie z nich przepłyne zwycięstwa odnosił. Baż Mlezya Heimana y walecznika dzielnego wojp / y synem zabij: Sciababyną zaś drugiego Bażę ięśliwa Krola go napłosił / y uciekać przymusił. Poruszał przym Krola y obywateli Węgier / ięć nad Stephanem abo Jerzym Despotem / ktemu nad Księża y nad Albanią policowanie. Który Despot w miewie onych lat od Turkow z obudowu dzierżaw wyzuty / y w obadwa syny od nichże poimane / wrzebite / y oczu pozabawione osierocony bado / z dobrodziejstwa Krolowskiego w ziemi Węgierskiej żywoć otró / tany gnarował / a iako iawne wsiłki pokornie żadał / tak też y szeregulnych Senatorow prywatnie wiewalał / przynaglać aby na Państwo ostradać / nie prowadził go. A naostatet harde Turckiego Tyrana Amurata poselstwo trąsuntem pod czasem tej wsiłki spoleczney rady przymiesione / wsiłki prarot / ierca srogo żarliwość rozdziało. Nie inaczej abowiem postąpić chciało pokoy abo przymierze Węgom / ieno aby pierwey hodo Tyranowi na każdy rok placu / abo wiać Białogrod (co Wlandorfa Albo / y tej Albo Grecka nazywa / Taurunem snadś to miasto zastarodawna bywato) podali. W tej tedy nadziei wierzono pospolicie / że Poganom dobież tufyć miał Mlezya Talonezy Dalmascki y Kariwaki Pan / potęge y szczęśliwe nadawie / a potęgowany stan Korony Węgierskiej sam z sobą rozawiać / y ięćże goięgo wtrapienia obawiać się. A tak wpatrując Krol wsiłki Senatorow do wojny przyklonione / Szym w Budzynie podczas Świątek roku drugiego / to iest 1443. zgodliwie przypowiedział. Gdzie natychmiast wojna iednostajnymi wsiłki stanow radami nie zwolocznie y chwalo. Wyprawił zatem poselstwo do Cesarza Fryderyka / wyprawił y do inych Panow Chryścijańskich / ktemu do Krzyżakow Pruskich / także Jmflantskich / którzy wyraźnie nieprzyjacieli imania Chrystusowego wojować po / przyięgli / zewszed pomocy prośać na tak dalece pobojne / chwalebną y wsiłki ktemu Chryścijaństwu zdrowo wypawa. A wsiłki nie nigdzie nie pozyska / oprocz dwuletniego z Fryderykiem Cesarzem rozrymu. A to widy Eugeniusz Papież wojnę pobojną Krzyżu świętego przeciwko Poganom / po wsiłki nasrodach Chryścijańskich obwołać zaczął. Śred przedśia iakoby żołnierza wola / nego / abo wiać hałasty zaspólny liczb / zlażo się było: Krol sam Legat Julian miasto chorogi pod Krzyżem prowadził. Polacy iednak Krolowi swemu miada posłki zesłali. W tychże czasach dnia piątego Czerwo gwałtownie ziew / ięćże trzęsienie Węgierskie / Cześć / y tej Polska Kraus burzy / wiele budynow / a nawet zamki miedze szolatalo y rozrzucało. Dnia poym dwudziestego wczor / 6. miesiąca Lipca wojp / z Budzyna ruszoną przebył pod Sionym kamie / niem rzeka Dunaj / na granicy Poganów wsiłki. Pobrano zatem y popalono w

h b z

Księża mied

Krol wsiłki  
rwa y Krolow  
począł  
nabyć.Stephan Des  
pot z Księżey  
y Albaniy  
pobojny ob  
Kurposelstwo Hun  
iatawa do Krola  
Władysława.Szym Węgier  
Krol w Budzynie  
Krol 1443.  
Wojna przeciw  
do Turkow  
chwalo. 6.  
now Chryści  
iustich o pomoc  
nabawiać się

Księża mied



Wschódzła Sofia  
miasto od wschodu  
byłoby widać

Alfio Turko  
w rękach wojska

Boj macedoński

Druga potyczka  
Turkowi  
Karambey z  
Bak i Gertman  
Turkowi polni  
m.

Krol w dobyte  
nie stały postre  
lony.

Głob w wojsku

Rasycanach y w Bulgaryi niemato podobnych miasteczek: wiec tej y miasta in-  
te: a osobliwie między tymi przodkowało miasto Sofia / które Sardyko / nieko-  
rzy zadarona bydy mniemano. Skoro w tym nad rzekę Morawa / nie nad ta iednak  
kroza nazwisko ziemi Morawskiej zdarzyła / przytachano: zaraz krol wyrozumia-  
wszy od spiegiertwo nie opodal bydy wojsko nieprzyjacielskie / Jana Humada z  
dziesięciu tysięcy lekko zbrojnego żołnierza / między którym y Polacy byli / prze-  
wzięto niemu wysłać. Acz y Humad cichej nocy z niebaczka na stanowiska jego  
wderzwszy / hamobno kleska prawie na głowę nieprzyjacieli zrazil. Do trzydzi-  
estu śladz tysięcy Turkow trupem na placu legło / a czterech tysięcy żywo w wiezie-  
nie przysła. Bulgaryo zacym prawie wysła / iako Bonifimius wspomina / cze-  
ścią przez noc / a częścią przez dobrowolne poddanie się / dla bliskości uszły y po-  
kolonia / osobliwie za sprawą Polakow pod władzą krolowstwa przywiodły / na Al-  
bańskie granice przysła. Wyśłoty sławne y Poetow y Historykow / zwołająz y  
Greckich gozy Macedonij y Tracyi od Niszonow / Dardanow / y Trybellow /  
ktory teraz Rasycanami / Serbami / Albanczykami / y Bulgarami są / roznie ob-  
graniczają: y tylko we dwu miejscach przyczyna do zysku mają: z których iedno  
do morza Euryńskiego y do Tracyi prowadzi / a drugie ciążym barzo y trudnym  
przesłabkiem ku Macedonij zachodzi / bliższe to iednak taborow krolowskich by-  
ło: y uż go była niezliczona prawie liczba Turkow osiadła / z wodzem Karambe-  
iem bliskim porównym Cesarzki / a zemanem Azatyckim / abo Beglerbeiem  
Walcley / od Amurata dla bronięcia przepawy naszym po onej pierwszej klesce  
zestana. Zakazał tedy był Amurat Karambeiorowi aby był zgola bitwy nie dawal  
naszym: Wszakże on zakazana takiego / widząc liczba naszych niewiele / dozwol-  
mac nie chciał. Lecz na wojsko krolowskie ku gorom nadciągające w dzień Wilczy  
Urodzenia Bozego wielkim pechem wderzył. Tę oświecał am krol bitwy: a  
porazony y rozgromiony pogany / nadto zeman ich Karambeia / pomiarowy  
na gozy przereczony wojsk ich wparli y ślasy na których stanowią swe mieli. aż  
do wieczora wojska mocą nadaremnie dobywał / a nie krom uszkodzenia swego /  
tak dalece / że tej y sam / chociaż zbrojony / kilka licznych postzajow odniósł.  
Tak zaprawde nasz Dlugosy y Philip Kalimach wdą. Antom zaś Bonifimius  
macezy erocha te woyny piśmem wywodzi. Piśe on abowiem / iż wojsko krolow-  
skie gdy blisko zawatu gor onych nadciągnęło iakoby częścią przyjazdem trud-  
nym ustrąsione / a częścią mroźnego nieba niewczesnością y głodem ustrąsane /  
odniósł sobie wolny / nie dbając na odwołanie Humadow / ani na prośby Jerze-  
go Despoty uśmnie wymoc miało. A powiada / że tej y sam krol ze wojskiem in-  
nym wojskiem chorągwie nązad obrociowszy / iednym dniem przedem obiaćiał.  
A Humad z ludem lięszym zmięgał za nim postępować miał / aby był tak krol  
bezpieczny mogli przetrwać. Na tej to / powiada / tylko garść ludzi Humadów  
woych Turcy wypadli y uż pogromieni y rozgromieni byli / pierwszy zaś krol z  
drugim wojskiem na pomoc Humadowi przypadł. Przypadłszy zarym / iakoby ze  
wojskiem wojskiem wciśnając nieprzyjacieli / aż do gor ponurionych gwał. Tak  
Bonifimius: który niewiem ieliż nie przypochlebia Humadowi / srobuąc się w la-  
ste krola Macyasa syna tego / pomierają onemu swego dowcipu Kronika Węgier-  
ska przypisuje. Ale iakobykolwiek / atoli iakowa rzecz iż Polacy meladano pomogli  
w onej bitwie krolowi / y nie tylko lud iedny / ale tej y piechota / która między ie-  
zdnych w mieścarosy się / kopyta koniom nieprzyjacielskim podcinała / a Turkom  
na nich siedzącym golem przecinała. Po odniesieniu zwycięstwa onego wielka  
prośba zmięgał krola Jerzy Despot / aby wojska iedne nie odwołał / do koby  
był pierwszy Rasycy y Albaney wojsk / podbiwszy y wpołowiony pod władzą  
swoię nie przywiodł: y zaraz sto tysięcy czerwonych złotych dawal mu. Ale fra-  
ska złoto w teściwym głodzie: ani żadną miarą wojska namowić nie można / aby  
dlużej zmięgać tam chęć / pomierają koniom y ludzom głob nie wycy do-  
czal. A z odjeżdżającym naszym z tyłu się Turcy pokazywali / obawiając się krol  
zajadł abo wieżego gwałtu iakiego / aby był tym lięysie / wyprowadzając wojs-  
ko mogli prowadzić ożę w prawdzie zbyteczne / lub to nieprzyjacieliom obiete /

lub od

lub od swoich Trupow po odbierane / wzajemnie pozakopywał: a drugie zaś cie-  
żary y obierzy nieprzyjacielskie / którekolwiek zarada bydy miały żołnierzom popa-  
li / y dalekimi drogami do Białogrodu przyciągnął. Gdzie przez kilka dni ody-  
wosy żołnierza / prosto z tamtąd do Buzynia przyciągnął / a bęsimi nogami do  
nuasta wędzły chorągwie nieprzyjacieliom obiete w kosiele dzierżące matki / napo-  
tomny znat zwycięstwa przybijac kaje. To gdy tak skora wieść po wojskiem  
Chrześcijańskie rozmościła / natychmiast od wojskich Monarchow Chrześciani-  
skich / y tej stanow pospolitych / a nadto od samego Cesarza Konstantynopolskie-  
go Jana Paleologa gest zewszad następując posła / w tak znamienitym zwycię-  
stwie krolowi naprzemiany winnia / do woyny zarozkrey kończenia wzajem-  
go pobudza / y wojennych mu posilkow dodac ochotnie obieca. Zosobną  
zasia Papież Eugeniusz z Wenecjan / z Generożykami / y Philipem Książciem  
Burgundyskim potęga wodnych bojowników / dla zabronienia Turkom z Azey  
przeprawy / obiecali mu spozadzić. A zaś Polscy Senatorowie wyprawiając  
iawne y prywatne poselstwa / tej y omiawdzili tak fortunnego nabawia krola  
w swemu winnowali: y pominali przeym aby onego iednego / niebezpieczeństwa  
pozbywszy / drugi raz uż tak trudney y dalekiej woyny szczęścia potufac nie śmiał:  
lecz do Polki jęby iako naprzedy przytach / a raczej o zdrowiu y wpołowieniu  
dobrze zaśluzony przeciwko sobie oyczyny pilnie a pilnie radził. Abowiem y Ta-  
tarowie częstym zabiegami Podole y Kusi burzili / ktemu Litwa z Książciem  
swoim Kazimierzem przeciwko Holsławowi Książciu Mazowieckiemu woyny  
dla opanowania Drohicke powiatu istotnie spozadzała: a nadto od Slezator  
wielka Machina woyny zbuntowaniem się Książce niektórych jarzaca / spiepine  
wymkac zdala się: ktorey podioga to było. Zbigniewo Karbyski y Biskup Krakow-  
ski dla wbożenia koscioła swego / kupił był w Wacławu Książcia Cieszyńskiego  
go powiat abo Książstwo / iako pospolicie mawiano Siemierkie / za sześć tysięcy  
grzywnien Praskich wargowane. Jednatę do dopięciu poselstwy erudni go  
Nikolay Książce Kaciborskie. Tę tedy gdy o eo samo naszym iawne pod sprawą  
Piotra Szasfranca woyna tonali / trąsankiem zaraza y mepozycy wojenne Holsła-  
wa Książce Opolskie / ktory prozien był woyny / doctnety. Zarym on iedno sobie pocy-  
mionych Polakow w pominal: ktorey iestby nie nagradzali / woyny przeciwko  
nim obowiazal. A onemu i infle Książca Slezkie / ile bliska krećkoscia między so-  
ba spowinowacem pomagac miał / znać było. Te tedy rownie obieca / iaw y  
następujące kłopoty / aby był krol przyjazdem swoim wamierzy / y od korony ob-  
dali / uśmnie Polacy doukczali mu. Coieśliby się przedsię od woyny Turckey ober-  
wac nie mogli / aby widy w oney krom rady ich nie nie stanowili / z doli. Te tak  
wojskie rzeczy wymyśl krola słachetnego roznie cięgnęły. Tu i odcy przyemna za-  
smatowanej chwały / y pobudzi wielkowiadnych wojskiego Chrześcijaństwa  
Monarchow: owdzie zaś Polakow / ktorym iako barzo porównem miał bydy / do-  
bize rozumiał / prośby y nadspieszące niebezpieczeństwa / mysliego rozrywaly.  
Przemogła iednak spolna wojskiego ożęgu Chrześcijańskiego sprawa / za uśm-  
nym dotęczeniem Legata Papieskiego. Wszakże przedem aby me co koscia Pola-  
kow zamiechywać y pogardzać widział się / obiecał mi na Swiętych do Polki  
prybydy / zaraz za wważnem zdaniem Senatu spoleczne do Rzecz. wpołowicy po-  
stanowic. Wągram zaś na dzień 8. Jerzego Seyni w Buzyniu ziozyl. Tamże  
y sam Jskra z przeciwney strony herst przyzwany / wnałszy od krola wbespiecze-  
nie nadiachal. Abowiem Węgiercy Panowie wojski uż po śmierci krolowej  
pod wiarą y pod posłuszeństwem krolowitum byli. Gdzie zaraz z Jskra y z infle  
Ladysława dzieciny strona rozien y pewne postanowienia zawiazowały / z iedno-  
stajnym wojskiem Węgierki / stanow sezwolenem / woyny przeciwko Turkom  
spolecznie wawalono. Nieczanom zarym y rolnikom pobory piemiężne na kofe  
wojeny / pomierają nie z starbu krolowskie nie było / wyplacac nie kazano. Wia-  
do sie przeym z własney chęci do oney woyny pobożney / Jan Waradzynski y Sy-  
mon Agierki Biskupi. Tak tedy Seym odprawiały / do Polki krola wybierają-  
cego się / wielka chęć y uśmkiem Panowie Węgiercy koniecznie zatrzymali / bo-

Poselstwo Wo-  
narchow Chry-  
scjanickich do  
Wladysława.

Króla Polakow

Książce Po-  
dole użgo.

Książce Slez-  
kie.  
Książce Slez-  
kie i odcy  
niewo Biskup  
Kaciborski ku-  
piał.

Książce Pol-  
skie.

Seym Węgier-  
ski w Buzyniu



Bolesław Król  
Opolski Łupce  
Polaków

Łupce polskie  
Władysław  
Polak

Łupce

Przymierze na  
Władysławie  
Łupce

Konfederacja  
Łupce

ięc się aby Polacy nie mogli pragnienia swego nasycić / nazad go im posłał.  
Ktoż go zatrzymać nie mógł / podjął się do Polacy. Abowiem Bolesław  
Król Opolski zasłyszawszy / że król woyna Tureckiego zatrudniony / do Polski ca-  
rychło przyjechać nie miał / tym iż wieść o duszności Łupce Krakowskie na za-  
marł do Wrocławia iadgerozbił / y także ono ich wstąpienie na dwa kroć sto ty-  
śacy czerwonych złotych śacowano. A gdy się to wyszło król w Wągrzech  
domostwo przyćmierzyć on swoimi Łupce / dołabdy się sam z woyny Tureckiej nie  
wrócił. Gdy tedy na woyna wradzoną z porządkiem / tym czasem Turcy z Je-  
rym Despotem w Rascy / y z Janem Humaden traktować o pokoiu zaczęli /  
pod kłatem okupowania Karambela / którego pięćdziesiąt tysięcy czerw-  
nych złotych Despota wywobodził. Chocę tedy Despot do pokoiu przychylniey  
sym Humada wezwać / przyobiecał mu wszystkie maćności / które wygnaniec  
w Wągrzech częścią z lasu Dymuntą y Wojciecha Cesarzom / a częścią też z szco-  
dobliwości króla Władysława otrzymał. Ażwoli temu tedy Amurat pokoiu pra-  
gnął / iż wiedział dobić z tak wprzymym zezwoleniem / y z tak wielką machiną  
Pánowie Chryścianscy woyna przeciwko niemu sporządzili / wiać też dołabdy  
cznie w rok przeszły samego iednego Władysława potęgę / z wielką škoda / wo-  
dą doznawał. A nado druga nie lęka woyna z Asyey od Króla Karamanli-  
go / zaraz nad nim się tuż rościła / która wysyłać siłami / pokoiu z Władysła-  
wem zawarłszy / odeprzeć myślił. Jakoż am Władysław / wiec am sam Wągro-  
wie od wezwania y chwały pewnego pokoiu stronił / którego z dawnych czasów  
sami go w Turko prosić / a gdy nie wprasać zwykli byli / a tych nie iść / o przy-  
obiecanych posilkach wodnych od Wenetow y Gienecytkow słyhać nie było.  
Tedy król do Segiedynu / nie pomiechować iedną wyprawę zawzięty / aby był  
tym ławicy na łow konducy nieprzysięgi przywołał nadzieją / gdzie zaraz po-  
stawa Amuradowych przepysne dary przynoszących wózów zagęszony / obecnosci  
wielu Wągro- y Polakow woznie słucha / y zaraz pokoiu zadowalać / albo ra-  
czej przymierza do dśięcia lat wjeżdża / a to tym przymierzem / aby Amurat Golubiec /  
Smiderow / Zarnow / Krusow / Korow / Siemierzyn / Nowobard / Grebar-  
nik / Ostrowice / Surzyn / Kośnik / Koperhan / Protopia / Łaskowice / y Zielony-  
grad / zamki / nado to wszystkie Rascy / y ta część Albániey / która Despot w Ra-  
scy trzymał / y tej dwu synów Despotowych wieźmow przywrócił / a na wypra-  
wienie tego wszystkiego / coś niewiele czasu podano. A tym czasem przyszły listy od  
Francisłwa Kardynała Weneś / Hetmana wodnych łowowików Papieży /  
wiać też y od infych Hetmanow także wodnego żołnierza / a zaraz y od Cesarza  
Konstantynopolskiego / ktorzy to listy oznajmowano / że Amurat wyszło / pra-  
wi / woysko do Asyey na woyna Karamanlika obrocił / ktoru je wodne woysko  
pogotowiu iż w okretach na morzu stoi. Śaczym wspominać / aby król z wo-  
ny pospieszał / a tak szosowney y znamienszey pogody wywobodzenia Grecyey / y  
odwrotowania Europy / z ról się wysłuzić nie darował. Nad to obiecowali oni do-  
łabdy tego / żeby Turcy do Europy nazad iż przyszedł nie mogli. A Paleolog zajął  
woysko ziemnego na pomoc zjechać / y do woyny przyprowadzić obiecował. Czym  
wysyłał porucznika Juliana Kardynała / który długo a daremnie stawać pokoiu  
rozradzał / dopieroż do zawzięcia opuszczoney woyny całą chęć / staraniem wysy-  
łać y wstawicze pilności króla wsiłnie podburza / woiennę zaśluga daleko bydy  
znaczniejsze niżeli spokoynę domowę pod chory niebiejsze wynosi / potrzeba wy-  
ciśnione przymierze / które długo wietnie trwać miało wywodzi / y cisko folgując  
czasowi a nie sezyrzyć bydy wsiłnie powiada. Czego y przykładem potwierdza / ro-  
wodząc / że aż naznaczone dni minęły / Poganie iednak kondicy przyobiecanych  
nie pełnią. A chociażby żadney omyślaniny wyłonianu podanych wynalazkow  
nie wezwały / pierwsze iednak z Papieżem z Burgundijskim Królem / z Wene-  
ciami y też z Gienecytkami przymierza y stowarzyszenie na woyna pobożną za-  
wzięte w wiatry wadze mieć potrzeba. Co ieli król o sumienie się / a przy-  
sługi Poganiom wezwany nadzwadzić nie śmiał / tedy go bożni takiey zwierz-  
chności Papieży pozbawić / a zgoła rozgrześć gotow iść. Też namowcy co raz

powracają

powracają y wstawicze dotuczając królom / naostatek wymaga co na mło-  
dym cztowictu / że się on nowo przysięga z Senatem Węgierskim na woyna Tu-  
recka obowiazuje / zwłazęza gdy też y sam Humad zdama pierwszego wstąpił /  
Bulgarckiego królestwa obietnica złudzoną. Tę śmatowała taka królewska ra-  
da o zgnataniu przymierza Senatorom Polakom / którzy y krom tego że się na tem  
czas król on woyna trudnił / niechętnie ponosili / y iż wiadomości o zawzię-  
tym przymierzu medopiero pociechy radośney nabyli. A tak iako skoro o tym wstę-  
pili / natychmiast do Piotrkowa na Sejm zjeżdżają się / y zaraz dnia dwudzieste-  
go piątego Lipca / poselstwo do króla wyprawić naradzają. Ale on wprzedaż /  
zestawiony pierwszej na spólny zjazd Janą Gruszczyńskiego Krakowskiego Kusto-  
śa / ktorzyby opowiedział / że iż król woyna konać Turczy na grucownie zawzięł /  
y zaraz Polakom przykazał / aby Bolesławowi Królowi Mazowieckiemu przeciw-  
ko Litwie y Kazimierzowi / dopomagali / ieli by oney woyny słusznymy roynala-  
skami rozciąć między nimi nie mogli. Już się abowiem Kazimierz pod Drohycze-  
nem był położył. Miał y Bolesław nie mniejsze od nieprzysięgi woysko / w ktorym  
wielez Polaków słachy woluntaryusow służyło. Był nad to y Michał syn Dymun-  
ta Króla / a Bolesławowi iść / ktoru nie mało pomocy mogli dodać ocy żony  
swoy / ponieważ słyhać było / iż wiele ludzi z woyska Litewskiego tajemnie z nim prze-  
stawać / gdyby było zwiedziono bierze nastrone ię przetrwać miało. Jednakże  
przedsię Włodyśław Powoła Sandomurki Podkomorzy / a Hetman woyska Ma-  
wieckiego / fortuny wstępnego boiu doznać w niebytności Bolesława wey me-  
chiał / Gdyż na ten czas Bolesław Sejmem się bawił / tedy na prośbę tego / we-  
dług królewskiego zdania postanowiono / aby Leczycanie / Anawianie / y do-  
brymamez nim spólna woyna zawzięli. Wyprawiem iednak wypraw do Ka-  
mierz w poselstwo Wincenty Arcybiskup Gnieński / y Jan Włodek Sędo-  
murski Woiwod / gdy pokoiu nie mogli / rozjem przedsię między nimi y wysy-  
łają odlog do przysięgi królewskiego sprawili. Wpół rychło same między  
sobą Króla o wszystkie sprawy tak się zgodzili / że Bolesław Kazimierzowi on-  
sę wszystkie o król się warcholili dzierżawę / wywarły powiat Wągrowi / postę-  
pił / a względem tego dwanaście tysięcy złotych Praskich od Kazimierza odebrał.  
A wsiłnie y takiego postanowienia nie dołabdy statecznie Kazimierz doerzynał.  
Wnet abowiem też y Wągrowi powiat Bolesławowi wydarł. Postępił iednak do me-  
ry iż do króla wyprawiem iachali obwieścić od Gruszczyńskiego Polacy / że iż  
król na zawzięcie woyna wysyła / nazad z drogi wrócił. Postano iednak do me-  
go z polskitey namowy / w teyże samey sprawie przez gońca listy. Ale on wpo-  
Wresnia woysko z Segiedyna taborem ruszył me do końca wejoly / ani w dobiey  
nabził / na którą wrajać cegwałcone bydy przez się przymierze y zlamano przy-  
sięgę / nie mogli się zdobyć. Już abowiem Poganie y syny Despotowcy y też zani-  
li przyobiecane wrócili byli / do tego wpatrowali iako daleko mniejsze woysko / a iż  
wielkość woyny potrzebowała / y iż w pierwszym zacięgu było / prowadził. Wie-  
lech abowiem tak z Węgierskich iako y z infych wszystkiego Chryścianstwa na-  
rodow / zawarciem pokoiu wbespieczonych y osużanych / nie zechalo się było.  
Nado z między Polakow ktorzy obecnie przy królu byli / też nie troche iż mi-  
według nadziei królewskiego szkodliwość nadawala się / wyjednawszy sobie gley-  
poodbiędo. Co Włodyśław Łaski / skarbu królewskiego dozorca / wielko był nie-  
nawieć popadł. Powracawszy tedy król do Bulgarey / w trzecim dniu miesią-  
ca Listopada Dunay pod Orfowa ze wszystkim woyskiem swym przebył. Ta była  
rada tego / aby był prosto do Kalpola krajny nad morzem Helesponckim wsi-  
dły / tedy okrety Włodyśław posilkow stały / woysko wróci / y zaraz tamże z ludź-  
mi wodnymi spłnł się. Zrad / ieli by był nablizy do przetrwania zają-  
chiał / przez granice Macedońskie y przez Andynopol iachac mu przychodziło.  
Ale iż ona droga trudney barzo / iakom wyafey przypomniał / przez gory opoczyste  
przeził ma / am woysko mać oblogiem wozow między ciastnymi ścieżkami oblo-  
nić się w ciągu niemu nie mogłoby było / dla tegoż przez Bulgarey iż rownieysza  
y w lery bok wchodzące droga / Eu morzu Euxynskiemu woysko ciągnęto. Zaczym

do Litopoi

Polacy nie chwa-  
to królewski  
rady cegwałce-  
niu przymierza  
Sejm Piotrk-  
owski

Władysław Król  
Litewski do Polak-  
ów

Woyna między  
Litwą y Mazo-  
wiami

Despot o dopy-  
maganiu Ma-  
wian przetrwać  
Litwie

Włodyśław

Kardynał Wę-  
growski / Kardynał  
obier

Władysław Król  
Litewski do Polak-  
ów

Władysław Król  
Litewski do Polak-  
ów

Władysław Król  
Litewski do Polak-  
ów

Władysław Król  
Litewski do Polak-  
ów



Witopola  
Bulgaria  
Wlad Abo Dda  
gula Woiwoda  
da Multanli

Teckle Kacoda  
mne zudli

Arcewski wpi  
roft

Peter y A  
mien zaimi de  
b, te

Ten Tarnowski  
Lefel Dobry  
cft

Wojko Tur  
skia

Ward

Wspomnienie  
wojny Chry  
stian, li-go

Wieszila  
prafyld  
Bicwa pod  
Ward

Wlad

Wlad y fere  
Wlad y fere

do Witopola miasta stołecznego ziemie Bulgarii, we dwudziestym koscym  
dmu gdy nadiahało / przyjecha do krola Wlad Abo Dragula Woiwoda  
Multanli / prosiac odpuszczenia / i z przeszlego czasu przymerze z Turkami po  
trzeba scisniony zawiazal. A widzac niewielek liczbę woyska krolowskiego / w  
ktorym ledwie pieciastu tysiacy konnych / a pieszych daleko mniej / eo Arzyz  
kow bylo / gdy aby krol nalezal sie wrocil / zadna miara do tego przywiesdz go nie  
mogli / czterema tysiacy ludzi swoich pod regimenciem swego syna idacych / wojs  
ka tego przyezymil / sam zasie do domu wracajac sie / dwu zawodnikow raczych /  
y dwu Kalauzow abo przewodnikow przeszkodu podrozynego bohze wiadomych /  
dla przygody boiu przeciwnego krolowi przydal. Storo zatym na gruncy Tractie  
wielu znakomitych y przedziwnych potomnych / slupow y mogil / za stia  
rozytnych Cesarzow staraniem wystawionych / (ktore iuz poganstwo zburiło  
bylo) przeslabkami tej y w ten czas iescze znacznymi nadeiagnione / zaraz wyrok  
krol wydal / aby żołnierze na koscioły Chrześcijańskie chętności nie zajmowali : do  
tego aby Turcy a wlebowie bezpiecznie / y wcale z rzecami swoimi / z obrony miast  
y zamkow wstepowali : y zaraz wyroku takiego pisnia przez wiazanie Turckie na  
wysokie strony rozestal. Stadzie wiele miast niektorych dobowolnie poddano :  
Petresza zasie y Sumienu co Pesche u y Sumienu nazywa Bonfinius / gdy sie pod  
dać niechcialy / jednego dnia obadwa senniem gwałtownie wzieto. Gdzie prze  
znamiennie wzierunk miasta swego dwa slachacy Polscy / Jan Tarnowski / y  
Lefel Dobrycki / eo y same Dzierozne Węgierkie przysnawia im / wypia  
wili / gdy jeden z nich w dobywaniu Sumienia branie iuz wie ranie odniosly / wy  
lamal : a drugi pod Piecreszem sam napierwoy na mury wskoczyl. A tym czasem  
przypada wiecie / ze Amurat ze czterdziestu tysiacy Turkow / ponizey Kalapola w  
też iako Pawel Jorunsi z osimobdziesiąt tysiacy Turkow / ponizey Kalapola w  
kracach niewielkich z Azey przepiarowi sie / lub to za przetaymem y wiadomościami  
Wenecow y Gmienowczykow podkupionych / abo też wiec za mepzestrzezeniem  
onych dla sporządzenia żywności strażey siezdzajacych. Wszakie am wiadomośc  
ona y strażyc krola od zawiazania nie mogła. Dziesiatego potym dnia Lipopada  
gdy iuz nasy pod Warn / eo Dyomypolem starodawnym pamietnicy naz wali  
miastem porażka miejscelowa w ten czas zaraz wstawionym / y iuz sobie dobro  
wolnie poddanym / stanowiska swe mieli / skoro po wschodzie slonca dnia znać  
spiazgowie ze iuz mepziacieli nastepnie. Z horyzyl byl w ten czas krol na opuchlo  
y na zaintrzone noge. Pzetoż Sumiad woysko nasych bierow namagajacych sie  
w taki spacie wyskowal. Pod samym gor torzeniem w Warny konczacych sie. Je  
zioro od morskiej odnogi wyplywajace / kopiec na tysiac krolow feroi miedzy so  
ba a gorami puszcilo. Na onym tedy kopcu Sumiad woysko w nakrzywione feregi  
spiarowil / zaczym krawedz prawa do gor przypinajaca sie Despodowi / Multa  
nom / Julianowi Legatowi Waredzynskiemu y Agieriskiemu Biskupom / y ces  
Frankobanowi / przydarosy im nad to Bobzyckiego z trocha Polakow / zostar  
wot / a sam lewa krawedz na swo opiete zawiazal : krola zasie w poszrod feregu z  
Polakami y z Wegrami dworzany jego postawil : a wozy / ktore boy wiodacych  
bori y zatyki potejnie ostamiac zwoyly / wyszkiez mebieta gawiedzia na samie os  
statki powracali / a te dla tego ze wiele przyleklowych żołnierzow ochraniajac  
sie miedzy nimi siadnie przed boiem mogio. Tak tedy wyskowawosy woysko / na  
dwa tysiac krolow kumepziaciolom postapiono : gdzie powytlawosy chorow  
gwie (ktore iedna nagla burza / w cicho y w iajna pogoda nagle przypadly po  
sarpala) do trzech godzin na Pogany ocetliwane. Wdzina sie potym om / od  
ostatecznych pagorow / y zaraz nasy na prawe strzydło wderza : iakoż nie blus  
go nasy wderzeniu ich z tej tam strony / gdy komevleimone niezwozaynego wu  
dowika y partocu smrodliwego Wielbiadow cierpiec niechcialy / ktemu gdy lna  
dzi Multanli pomoe natychmiast sie rozbiegla / wytrzymac mogli : zrazeni  
zgola rozgromieni / y przez pagorkowate gory ku Galacie az na dziesiate tysiacy  
krolow rozpiosen od Turkow. Szczęśliwym iuz porowdzeniem krol z Sumia  
dem na lewym strzydło bierow wiodł / y iuz na cztery tysiac krolow Pogany w

sparte

sparte y zcofione znaczna ich kleska nadplemniać pedzil / mordowal / ani za le  
dnie iuz woimacy opzecz sie nie dopuscił. Z tamtad zas na wyratowanie swo  
ich / krosy na prawem strzydle z Julianem y Frankobonem gwałtowni mepziaci  
cielskiemu iuz dotrzymac nie mogli / przypadly też y tam Pogany meimym sercem  
rospzrosyl / tak dalece ze om rozgromienicy wyszkiez meim Tracpa roiescia lachwo  
rostrwoyli / iakoby iuz wyszkiez ich woysko wybite bydz do szedni miato. Ale krol po  
raznowy iuz y rozgromiwoy wyszkiez iazde Turckie / na gesty zastep Janczarow pie  
chotnych / ktorym sie byl sam Amurat odczyl / y miedzy ktorych wcielajac kasa abo  
herman Azarycki ropadal / nazbyt smiele z trocha swoich y tyle samych Polakow  
wderzy : zaczym me daie sie Sumiadowi / lub to mepziacieli pierchajace iescze  
gromiacemu (iako Węgrowsie y samiz Turcy wdaia) lub też z polowica woyska w  
cielajacemu (iako nasyncy pisa) zadno miara odwolac / za spena a sobie y wrodze  
niu swem za mepziacy na rzecz wstapienie poklada : wsilnie twierdzac / ze tema  
ko woyna podobno / nie godzi sie wcielac. A tak w szrod samey gestwy mepziacy  
ciol naciśmionych / serdecznie boy wiodac / gdy ich meim kleska pokladal / a kasa  
Azarycki iako Bonfinius wspomina reka swo zabila ostatec sam ku wieczno  
wi iuz koma od Janczarow przebitego zwalony / y na tymże miejscu zabity gmiel  
za prawde Pan bliższego żywota y sławy wiecznepotomney godzien. Inaczej nie  
iako Kalimachus te woyny opizuje. A o wyskowaniu woyska krolowskiego / nie ro  
znie roprowadzie ode mnie pise / ieno ze przedia Sumiada iakoby on z Wotochami  
Multanli perownego miejsca mepziacieli sobie na dobawanie ratunku swo  
im / iesliby om na ktorym miejscu w gwałtownym niebezpieczeństwie byli / nasa  
dzic sie miat wdaie. Zrom tego zasie wspomina / ze Węgrowsie krosy na prawym  
strzydle wyskowani stali / gestwa strzal z rok mepziaciol z daleka strzelajacych /  
na pzemiany lecacych rozdzaznieni / na pagorki z przeciwney strony mieuwaznie  
w spawie pomieszaney werwac sie mieli : stad iakoby Poganie wietzymi elnmem  
nawalwosy sie / na dol ich postrecali / a domiedz biacych sie / naostatec rozgro  
mili : tymie razem / porowad / wcielajac Biskupi / pogineli : Legat zasie z Despo  
tem y Frankobanem do wozow wskoczyl / gdzie wacplawym boiem domiedz wos  
towali / dokad az Lefel Dobrycki / ktory bierow wiodac / y drugich pobudzajac /  
stos mepziacieli nabarziey wytrzymal / wielo ran skoty y postrzelany poległ.  
Tamie dopiero gdy sie iuz Węgrowsie rozbiegli / iakoby Poganstwo na tabor w  
derzyle. Co / prawe / krol postrzegly / wnet tam z Sumiadem przypada / a okrutnu  
li poganski na dwa tysiac krolow odgranna. A wracajac sie potym / z tymie  
Sumiadem po miejscach rozrozmionych bierow z siey strony pokrzejac / y wyszkiez  
lad iedny Turcki / w tyl potejnie obraca. Z tamtadze dopiero nasy do lupszy  
obacowosy sie / na Wielbiady kromokanu oberkane trafantem przypadly nneli :  
tych tedy obecności y zapachu niezwozaynego nie mogac wytrzymac kome / na  
tychmiast sie przeletly / zbiegaly : a wzawosy natel wpernie / ani sie powrocic /  
amiez zastanowic iedzcom zadno miara nie dali. A tym czasem krol z trocha koma  
nych na zastep Janczarow przypada. Tam / powiada / boy krowosy iak znowu  
rostaie / y iuz wyszky prawie Turcy wchodzic zapoczynali / gdy z przedia nasych /  
czescia z strachowilkiem Wielbiadysym / a czescia klanilwym o zabiciu krola swoe  
go wdamem pzetwozanych obacz : roz dopiero sobie wzajemnie serca dodajac /  
Janczarowie boy krowosy odnawiaie. Sumiad zasie wiodac potwozenie y wcie  
kanie swoich / krola miedzy zagaczona Poganska liczbą bierow wzburzajacego /  
nadaremnie odwiesdz silowal : az go naostatec Janczarowie z zannego koma zbu  
wosy / orazna reka okryli. A Sumiad ciata krolowskiego odratowac nie mogac / gdy  
sie iuz wyszky rozbiegli / też y on sam z trocha ludzi Wotofskich iakawosy fortune  
zymot swoy zachowac miat. Tym szkaltem wiaznie ieno ze słowy kersymy opizuje  
Kalimachus. Wszakie Poganie konnego żołnierza pozbywosy / ani Węgrowsie y Mult  
taninow wcielajacych / a narwet am wozow y taborow az do trzeciego dnia elnac  
sie nie smieli. A bierow noc iescze ich w boiu ocmiwoy / w dofkonalym zwycies  
stwie mepzoni : wiec też y zasadzil obawiali sie : acz tedy trzeciego dnia / okru  
tne chwyl y rannych pozabawosy / tabory wylupili. Juliana zasie Kardynala

Bassa Azarycki  
kuso krol zab  
la  
Krola Wlad  
skazagimie

Belaj Tuzem  
ta po wycia  
kome

Julian z kady  
na d zgnimie

Jul

wcielajacego



Kronika Polak  
Rok.Wojak obu-  
rowni tron wiel-  
kości tej ligab  
pobitych.Wojak obu-  
rowni tron wiel-  
kości tej ligab  
pobitych.

Rok 1444.

Rok 1444.  
Rok 1444.  
Rok 1444.

W rękawcego / Mianem ieden przeczłone przez Dunaj rozciąg / zlotem toze miał  
złota rozlaronnony / zabit / y w głąbokość Dunajską nagiego wrzucił. Kalimach  
wdał / ze go w oboczystym gozysku iednym / totrostwo odarło: a Grzegorz Sa-  
nocli iadąc cāmradę nadybał / a strofując go z pismie wierzenia / y z pobudki do  
złamania przysięgi / koniacęgo odiahał: y tak on / porwada / zginac miał. Z  
miedzy Polakow dway tylko nie więcej z pogromu usio / Jan Kępcowski ktory  
potym Był kapem Krakowskim / y Grzegorz Sanocki swięzo przeczczony /  
ktory Arcybiskupem Lwowym zostal był. Polegli tedy miedzy ludźmi naznac-  
nieszcan dway oiaa Tarnowskiej / Maior y Gratus / ktemu Marcin y Stanisław  
synowie Dawide Czarnego. Ze wszystkich wojska ktore śladz nad dwadzieścia ty-  
sięcy ludu wojennego nie przechodziło / zaledwie piata część w samej bitwie zgi-  
nielo / a wzdry ledwie część trzecia wybiegala sie / ponieważ wiele ludu cocielisko  
pożarło / a droga daleka gubiła: Turkow zaś na osmdziesiąt tysięcy / iako na-  
Jugos rozumie: a iako zaś Bonfinius / tedy więcej nad trzydzieści tysięcy (gdy  
ich było sześćdziesiąt) trupem na placu legło. Z miedzy wojennymi zaś Polakich  
Paweł Grabowski co był Chelmujskim Był kapem / Wojciech Bychliński co po-  
kancierzem / Jan Wotroba Strzelecki / co Kanonikiem Krakowskim y Probo-  
szem Michala Swiętego: Jandzey Siemęński / Jan Dorowński / Marcin  
Chorazyski / y Piotr Łarofyski dźwone potym z wzięcia usio: Dwanaście zaś  
innych przeczczonych młodzi Polakow w Andrynopolu / gdy od Amurata ze wszy-  
stkich liczy wojenna prze wdacność znanienito wybiatowani / y do pokoiu Tyra-  
na Poganiskiego zawzięci byli / na zabicie tego pado sie spyzysiegi: iakoż dołazali  
by byli chwalebne go y po wszystkich wieki pamiatnego uczynku / byich był nasa-  
nym prawie rostepie / Białgarzym ieden / ktorego tylko samego do rady cakię przy-  
puszczali byli / nie wydal. Przed sie iednak on ktore już by dźwawione zamysły swo-  
gostrzegali / wchramiac na obizydliwa jādze / abo wiać na ośrńcieństwo Tyrana  
onego nie przysć / natychmiast zerwał otarawowarę zapory / z ożem rołaznym  
do siebie krocz / swymy rełami samych siebie raba / y tak na przemiany zabija-  
jąc / nie / mżna śmierć podejmia. Przypadła tedy rzeźba ona Roku 1444. a krolu  
wana Władysława w prawdzie w Polakow w rora iedenastym / a w Wo-  
grow zaś w piatym / ponieważ on ledwie iedną dwadzieścia lat wieku swego prze-  
nosił. Był tedy Władysław ten wzrostu wrodzowego / twarz Graczej ale po-  
czepney y znanienicie poważney / wioła czarnego / w pracach y w wytrzymywan-  
niu głodu przedawne trwały / wstrzemiuzłowy / sprawiedliwosci y nabożności  
przezstrzeżacy: w obyczajach / ludzkości / w dobrociwości / aź prawie nader ro-  
zjutny / w nysiu zaśia y serca spamiatosci tak wielkiej / że nie podiego przed sie me-  
bial / ani jādę trudności / od zamysłu raz wważnie postanowionego / mżdy o-  
derwany nie mogli bydź. Wlastatek wszystkich w sobie znanienite miał przymioty  
krolow: wielkie miedze rołkowladnym y zacnym Monarchom przysioi. W prawdzie  
o Krolow Polskiej rolystet w myslach na woynę Turecką ziozony / mżney a mż był  
porowien zawiadywał / a oney nie tylko starb na cudzo rzecz wyprosił / ale też y  
dochodow rozrzuconym dactkami wsczuł. Wstaje aby to potomney eno-  
tego pamiatce nie w Polakow niewdzięczności me mżo / sowa  
wicie temu ostatnie czały zabiegły.



KRONI-

# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XXII.

## Interregnum.



Atę już tedy zginienie krolowskie z pierwu nie-  
pewne wieści / ale potym wroterdzające mowy rozgro-  
miencow po rolystet Polse rozrzeszy / niezmierny žal y  
frąsunet serca ludzkie przeraził. O krolu samym żyłi on te-  
seze czyli tej zginol / pewnie wiedzieć sie nie mogło. Nie  
schodziło iednak w ziemi Węgierskiej na taktach / ktory j-  
on zdrowo z bitwy wiahał / y abo do Konstantynopola /  
abo do Wenecyey / lub do Włoch / abo też wisc do Muli-  
can zaiachał / twierdził: mżkrozy go zaś w Kascyaniedy  
abo w Albanię z wojskiem w cale bydź wdawali. A chociaż rozność rozgłoskow-  
eakich podeyrzana bydź mogła / acoli temu wierzono / coby było rado widziano /  
doład aż z menagla opadać y truchleć nowiny rojne poczeły. Tedy dopiero iawnie  
wyprawieni do Tracze / Grecze / y do Białgarze Jan Kępcowski / y Egidius  
Suchobolski dla przesłatowania krola / nie iednak niktad pewnego nie odnieśli.  
Daczym to gdy sie tak dżie / Senatorowie Polscy przymierze roczne z Bernatem y  
z Bolestawem Kijazetę Opolskimi iawnie w Siogowie zawzięli: z ktorego dowo-  
dnieznac / iż od rozbijania y wzajemnych krzywd czymienia Poczetek rolystetow za-  
wzięty / w iawno był potym woynę strony obiedwie wprawił. Tak sie tedy z sobą  
pamiatowali: naprzod aby wieżnie warunkiem obowiazawszy / z obu stron po-  
wypuszczano: Polakom przeciw komu infemu woyna wiodacym / aby z gruntow  
Opolskich żywności wolno było dostawać: Kijazetę zaśia one / aby nikomu przeciw  
wóło nim y sami nie pomagali / y też ludzkom swym dopomagać bronił: a nawet  
przez grunty swoje jādym torzyskom y nieprzyiaciolom Polakow / przeizdzac me  
dopuszczali. A ieliby strona iedna od drugiej krzywdę lub škodę iaką popadła / a-  
by to rolystet miedzy nimi dway z obudwu stron wysadzem wzawey / na pewne  
miesce ziechawsy / statecznie rozizdywali. Głowne zaśia y już wszystkie potocz-  
ne mżgody / aby na wzanie krola Władysława / gdyby sie on wrocił / przypuscie-  
y na onym już przestawać / ieliby z Senatorami Polskimi samym przez sie Kio-  
zetom do ugody przysć nie mogło. Obiecowali abowiem dla tej samej sprawy o-  
becnie do Polski przyiahać. Wue też z mieszczany Wrocławskimi / z Namysławo-  
skimi / y z Nowotarговиány / trzeciego potym roku / do dziesięci lat przymierze ty-  
miz kondycjami wzięto. A nad to Oparoskie / Raciborskie / Cieszyńskie / Gówa-  
cimskie / y Coszynskie Kijazetę w tymże wlaśnie roku do Krakowa przynachawsy /  
pokoy y zgodę z krolmi y z krolstwem Polskim wznowili. Zkąd iasna rzecz iest /  
że przez one czały / gdy krol trudnościami Węgierskimi y woyną Turecką rozera-  
wany był / niemale wraży Polakze wszystkim Słaskiem napadły były. Ktorech  
iednak co z wietsego przygałono było / pierwey / a mż o zginieniu krolowskim  
pewna wiadomość wzięto. A zatym skoro porozumiano że Węgrowsie infes-  
go sobie krola / mżnawicie Władysława po oycu Wojciechu Cesarzu wrodzo-  
nego syna / iedne y piat lat nie mżącego / obrali / na tychmiast też y Pola-  
cy na

Niepewne no-  
winy o krolu.Kijazetę z do-  
wiedzami wzajem-  
ne nieznajomości po-  
między nimi.Władysław dżie-  
nił na krola /  
wo ob Węgrowsie  
wzięty.







Kazimierzowa  
nazad sta co fali  
nie.Pociskiwo Kazi  
mierza.Kazimierz Po  
la Kom Ponbyce  
podaje.Necnotliwa  
sada.Pociskiwo Kazi  
mierza.Szanad Mulek  
ny pufosy.Jerzy Podebda  
dy zosdzca Krol  
lestwa Kazimierza.

Krol 1447.

Koronacja Kazi  
mierza.

stapowoy nazad ich nie odebral. Azci cza srokoc znykli ludzie wlasne pozyski swate  
naa Rzeczypospolitey przekladac. Ziejdajac sie tedy w gestym zastapie Senatorow  
wie na dzien postanowiony do Parsowa. Kazimierz zasie doremnie dlugo oczek  
wany / y aby przyjachal wspomniony / pisal sie zeby on kiedy znal najmniejszy iaki o  
przyjecciu Krolestwa / abo o postanowieniu rady spoleczney / Piotrowi Aurorowi  
mu podac miat: lecz matki swey / a mektorich Senatorow Polskich sobie wpe  
mych / prosbami zmiwolony / do Zjeszczia zachal. Zaczyniesliby z nim co po  
traktowac chcieli / aby tamie do niego przyjachali / wskazuie. Wielka zaprawa  
na ten czas byla Polakow naszych cierpliwosc / a prawiem miserna kondycja / ze  
wlasnie Poganiska nadetosc / y sczyre nagrawanie tak skromnie wytrzymac mo  
gli. Jakoz przed sie postali oni secciz miedzy Senatorow do Zjeszczia: abowiem  
sie wshetkim iachac nie zdato / wchraniajac aby on skodliwych wynalazkow i  
lich / przez moc na nich nie wymogl. Pomerzajac taka wiec byla / iz Kazimierz nie  
podty orsat Litwy y Tatarow na ten czas byl zaciagnal. Z taka on tedy kondy  
cya Posly napierwoy poclat: co jest Krolestwa inaczey nie przyjac / ieno aby Po  
dole / Lucka / y Olesto Litwie oddane bylo. Na co gdy naszy nie pozwalali / y nie  
nie sprawowoy odiachac chcieli / tym czasem mektorzy z naszych podsepneli Kazi  
mierzowi / w mocy to iego bydy gdy na Krolestwo osiedzie / ze te wshetkie rzeczy sam  
przez sie uczynic moze / ktorych teraz zlad nad sie doprasza: wciwierzdzajac przyklo  
dem / iz tak byl ociec iego Mielkewskiemu / tak Swidrygiellonowi / tak naostatet y  
Witoldowi samemu / tej wlasnie dierzawy pusci. Podobala sie w tym rada Ka  
zimierzowi: y takci wzydy na prosby Polakow zezwoli / a na dzien dwudziesty pie  
ty miesiac Czerwca / w Roku blisko przyszlym / na obiecie Krolestwa przyjachac  
do Polski obiecal. Przed sie iednak zarazem (iako dlugosi wspomina) Lomazy y  
Polubice od starostwa Pancerowskiego y od Polski odzwolal / a do Litwy przyse  
pil. Tej w rychlym czasie potym Mikolay y Wacław Kaciborski a Boles  
Cieszynski Kiazeta / do Krakowa przyjachawoy / a Zbigniewowi Krakowski  
Biskupowi Siemierz oddawoy / potoy z Polakami zawarli. W tychze ob  
czasow / Jan Sumiad sprawy godne w ziemi Węgierskiej czynil. W rychle a  
wiem po Klesce Wárenskiej / skoro go Drágula Woiewoda Maltanjski / od co  
byl z pogromu wiezdajac poimany / wolno wypuscil: wnet walne woysko ludz  
orejnych zebraowoy / naprzod Turki Kascya wojuiace / mocno biewo y rzeki Sa  
wy porazil: a potym zaraz Vlryka Grabie Cylejskiego / na Karwacya y Slawo  
nia pograniczna / iako pod Interregnum / czuwajacego / dierzawy iego przepu  
stowoy do poddania sie przymusi. Z tad gdy na Seym Węgierski / na ktorym  
Ladyslaw dzietne Krolom obrane / przyjachal / zaraz iednostaynym wshetkich ze  
zwooleniem Podkrolim abo rzadzca nawyszym uczyniony / do ziemi Maltanjskiej  
z woyskiem skodliwym wpada: a spustowoy gruney / Drágula z iednym synem  
poimal y zamordowal / drugiego iednak gardiem y wolnościa darowal. Potym  
Krola młodego v Fryderyka Cesarza tedy go wychowywano / woyna dochodzil:  
zaczyn Kacufy / Seyrya / y Karynthys plondowal: przed sie iednak nie dopiel  
aby bylo Węgrom Ladyslaw wydano: Ktozego tej am Czechom profacy / po  
stlac Fryderyk mechtal. Przetoj tam Jerzy Podebady / zdaniem y wladza swoia /  
wshetko Krolestwo sprawowal. A tak na ten czas / iako y przed tym niekiedy / tym  
troygom Krolestwom iednakiejszescie sluzyto. A tu iuz Kazimierza Krolowcego  
zawesmy.

## KAZIMIERZ III.



Edy w Roku Chrystusowym / tysiacnym / cztery se  
nym / czterdziestym / siodnym / ozdobna Litwy y Rusi gwardya  
ogesczony Kazimierz / dnia dwudziestego piatego Czerwca / w  
dlug umowy do Krakowa przyjezdza: nazajutrz zaraz zawola  
nym obzedem Korone bierze: a zasie trzeciego dnia / gdy według  
obyczaju Kascelan Krakowski Korona / Woiewoda Berto / Po  
znajski

znajski Wole woda Jan. 10 / a Sandomirski tej Wole woda muez przed nim nie  
ali na rynek Mieczci / dla wiecia od muezan przysiegi zstepnie. Tam pierwot  
a niz na muezat sie nie przygotowany wstapil / poslowat miedzy Biskupy a miedzy  
Kiazety Wazowieckimi Wladyslawem y Boleslawem (abowiem Kazimierz Ro  
ku przestego umarl byl) o wyse miejsce / Ktozyby z nich prawe rekt Krolewsko  
posiedzi: muel / wshetne / woioc sie do zamku nie nie sprawowoy przymusi go. A  
wshetne wshetny potym strony sweoy Kiazeta Biskupom / przypadla tedy pratey.  
ta iatlegos muezscia miedzy samym odprawowaniem ceremonialney Koronacy  
tey: Abowiem gdy z filu woi Opactwu Tymieckiemu przynalezacych / iz stacyey  
Krolowi nowemu iako muezowczayney wydawac mechtal / bydlad zadieckowano  
bylo / narychmalst wiesniaczki za bydlam swoim idace / stworem y placzliwym  
narzekaniem metrom poruszenia y fentrania wshetnych / cosciol napelnily. Do te  
go Kascelan Wazowiecki / tegoj dnia tedy na grunty Polskie Kazimierz wiachat /  
trafintowa pojoga wshetel do szeduzgorzal. Radzono potym / Ktozego Krol ze  
dwa dciat P. piejem wznowac: iestli Felicyana / od Ktozego Postorow o tym sa  
nym przyjachali byli / czyli tej Mikolaja piatego / teory po smierci Eugenusa /  
nie dopiero iuz zgodliwym zdaniem Kardynalow wysladzony byl / y tej w tey sa  
mey sprawie listy do Krola przyslal. Tego tedy wznowac podobalo sie: zaczyn ro  
poistwie wyprawien do mego / Wsheta z Gorty Prokofez Poznanski / y Piotr  
Szamotulski Kascelan Kaliski / postupienstwo Krolewskie oswiadczyli mu / a przy  
tym d. iestec tysiecy stoty / na posilec wojenny przeciwko Tatarom iednali: Kto  
ta sumnie stanom duchownym Polskim wyplacac narazano / ziednali nad so v Pa  
pieza wolność podawania dzierwiedziat wshetow duchownym / Ktozebykol  
wiek w powiecie Gniezniejskim walcowaly / y prawu Papiektiemu przynalezaly.  
Prosil abowiem unieniem Krolewskum Papieza o dziesiacine ze wshetnych dziesia  
cin / Ktemu o prawo wolnego rozdawania we wshetney Polisce wshetow duchow  
nych: a nad to / o podobat grofa s. Piotra / wshetne mecy o nie pozwolono. Am  
wiele zas potym Felicyan pewne z Litwianem postanowienie zawaroy / Papie  
stwa z swey strony odstapil / zaczyn tej Synod Jazleycki konczy sie. Pozadnie  
Koniczywoy Krola nowego Koronacya / a rozprawowoy / y z za brana twoli wshetey  
wshetowoci wyprowadzowoy Litewskie / a do Wiktey Polski Krol Kazimierz  
wshetel z matcy wyjezdza: a gdy to yna do Kalisa przegost / przychodzi do me  
go Wshetaj syn Sygmunta Litew / Ktozego dziesiacine: qd sie wshetowony do mog Krol  
lewskich porzucony / o przymocenie sobie dzierwiedziat wshetow uprzecinie pro  
sil / wshetne mechtalnego me odmof. Skoro zatym do Poznania Krol nadiachal /  
wshetko miaslo ogniem przypadkowym zgorzalo. Ktozego wshetny mechtalnym  
Wshetajaniem lupiestwo flag Krolewskich / tym iestce wshetey poydalo. Jednakie  
Krol wyslakowane lupiestce / na spychal zaraz poraral. Wshetaj Lublin / Smn /  
Sieradz / Bochma / y Kiejs miaszec / ta tej ogien y tegoj roli u spalil. Potym Seym w  
Piotrowie na dzien Bartolomiea s. odprawowau / gdzie prawa muez / wshetow  
zdania wshetnej Senatu Krol postanowil: potoy y wshetow / zarazie Wshetaw  
brataz Arzyjakami wshetdzil: a wyprawowoy do mshet wshetne poysewo /  
popoy siejome tychze to wshetow na nich wshetnel. Profiony zatym od Senatorow /  
aby tych mshetowoci Ktozebykolwiek dierzawoy Polska abo sa abo wywaly / Litwie  
nie postepowal. Do Litwy zas odiezdajac / aby staczey rozpadne ofody z muez  
dzy Senatu Polskiego zaraze przy sobie muezal / nad to Theodorowi Bucackie  
mu Podolskiemu Staroscie / teory by zamki mektorze w Litwie wshetawoy ode  
bral / aby wraze wshetke przebaczyt: ale nie namney rada Litwy / Ktoza przy nim  
byla / nabechtany / uczynic mechtal / y iako napiesniny do Litwy odiachal. Kto  
tym zaprawde odiazdnie przydalo sie serca ludziom zlym a muezowliwym / ze tra  
dziesia zzbijaniem mierzke gošcinie osadzowano / ale tej woi y domy ludzi fl  
checkich / wshetne y miaszecza skodliwie narezdiano / gdy tym czasem Krol w Li  
twie wshetawczynie tylko polowal / a spaw Korony Polskiej / bynamney nie prze  
strzegal. Przetoj z mshetowoci swozwolestwa naroylo tat dalece / ze sie tej y sa  
mey flachty mienalo z Slezakami y z Węgrom zzbijajacy wshetowaryfenie ta  
czylo /

Kazimierzowa  
nazad sta co fali  
nie.Pociskiwo Kazi  
mierza.Kazimierz Po  
la Kom Ponbyce  
podaje.Necnotliwa  
sada.Pociskiwo Kazi  
mierza.Szanad Mulek  
ny pufosy.Jerzy Podebda  
dy zosdzca Krol  
lestwa Kazimierza.

Krol 1447.

Koronacja Kazi  
mierza.



Szabow miedzi  
Krol 1448.  
Seym w Lubli-  
nie z Litwa.  
Kradziez Litwa  
wskia

Respons Polak  
Litwa

Podole pod prą-  
nem Polakim

Lutka pod prą-  
nem Polakim

Legat Papieski  
do Litwy

Konrady Welo-  
skie

Sumob spowa-  
ca Węgry

czyto / czego Starostowie krolowscy y Senatorowie niektorzy / iesli im nie podobaj-  
zali / tedy pewnie zamedbywali. Wiele na ten czas kupcow towary nie daleko  
Grabowa wybarzo / wiele ktemu rosi w powiecie Wielanistim zupiono y zapalo-  
no / do tego Bendzin miasieczko forteylne roztete y w popiol obroczone. Drugie  
go potym Roku ku schodowi Miana spolecznie z Litwa w Lublinie Seymowano.  
Prosilao to Litwa / aby rowno z Polakami jedynym prawem przynierze iey sluzby  
to / to idyco to krola Kiejstwa Litewskiego Korony Polska przywileiem Wladysta-  
wa Jagiella wiazze y ustanawia / aby z miedzy obowiazkow znieiono : do tego aby  
by Podole / Olesko / Werle / Lopatyn / y Chorodlo / powiaty / ktore ona sobie nad  
prawo odprawne bydsz twierdzila / wroczone. Na co wyslytko aby wtocznie y ligo-  
dnie Polacy odpowiadzieli / am sere Litewskich od siebie nie obrazali / samje krol  
prosil. Zaczyni sprawa na rozsadki puszczy / takowy respons podano : iz drogi  
spolobnietey do zatrzymania wyslytko Litewskich bydsz nie moze / nad to sauro /  
aby ona spolnie ze wyslytko Rusia krolestwa Polskiego wladza y tytulem / od ci-  
woty Kiejstwa swoje / od tego czasu szczyt sie chciala. Od czego sie ona stroni-  
la / tedy dopiero na one zadamia iey odpowiadziano : napzod co sie ktem przynierza /  
ze one barzo dobrze krol Wladystaw y Witold postanowili y spisal : am ro nich  
znayduie sie taka nieustupnosć dla czego by Litwa na nie wogiac miala pomierzo / o-  
nym wolnosci / onym klac hecwa / swiebody / y wiele nad to przezacych rzeczy  
nabyta. Wic te prawy Polakom megodsi sie na nich zadney odmiany wonosic /  
aby snadz do konca wagi nie wtracili. Strony Podola zas powiedziano / ze go  
krol Kazimierz wielki / Tatarzy zamtad wyparfy / nabyt / y Kamieniem Chacow-  
niem ( miewiem iesli racy nie Chocimnem ) Cezymiem abo Ciekumiem / Bato-  
ca / Miedzybozem / zamkami / y niektorzymi inshymi warunkami obmowit / po-  
tym go krol Ludowik osiagnal / y tak az dopiero do Jagiellona spolnie z krolest-  
wem przyslo. Rezy to Jagiello napzod go Wielkym kiejstwu / potym bratu  
Swidrygiellonowi / a na ostatek Witoldowi prosba przysly do czasu pusci-  
zaczym po smierci Witolda pod wladza Polakow znouu sie wrocilo / czego  
samje Witold rychlo przed smiercia warownie dobytal / y zaraz do przyslygi  
Starosty przywiodl / zeby oni ktemu go krol samego krola nie oddawali. Ja-  
koz tak z tym postapiono. Abowiem z strony Oleska / Werle / Lopatyna / Luc-  
ka / y Chorodla / powiedzili iz maza iesze przywileie Zygmuntia Kiejstia wielkiego  
go Litewskiego / ktorzym on wypraznie zeznawa / ze powiaty przerzeczono do Pol-  
skiej Korony naleza. Nad to ze y pamiatnicy zysa iesze miedzy nimi / ktoryz iz to tak  
bylo zeznala. Tym spolobem na ten czas Litwie odpowiedz dano / y zaraz Seym  
konczono. Przyslychal tamje byl Baptysta Biskup Kamerynski a Legat Miedzo-  
lata Papieja / zloty roza krolowi za wpminek przynosiac. Zadney mu tedy wro-  
ciwosci do Krakowa przyezdzajacemu przelozen Akademicy nie wypradzili /  
twierdzac me Nikolata lecz Felicynta prawdziwym bydsz Papiejem / tako tego  
ktory pa odskrychnieniu porzadnem Eugenijsa / zgodliwie byl od Synodu  
Bazylijskiego na Bachebra Rzymiska podany. Abowiem ieszegdy bylo o dobrowol-  
nym Papiestwa odstapieniu Felicyanowym nierozglosilo. Pozawarcu Seymu  
do Krakowa krol nadiachal. Gdzie me wielkim czasem zabawiony / skoro Lega-  
ta Papieskiego odprawil / a rozeymu z Kiejsty Blaskimi do roku pomaknal / zaraz  
do Rusi wyjezdzia dla wspotnienia rozruchow Woloskich / z tey przyczyny zaroz-  
nych. Po smierci Stephan y Eliasa bractey hospodarow Woloskich / na tego pail-  
stwo od umarle Roman / a na tamtego Piotr synowie zarazem nastapili : z tych  
Piotr Jana Sumada / ktory Korone Węgierska imieniem krola Wladystawa spra-  
wował pomoca wsparty brata Romana wyrzucil. A byl ten Roman ciotezonym  
bratem krolowi Kazimierzowi. Wyrzucony z tym z panstwa na Podole wskoczyt.  
Tego krol Kazimierz prowadzil / y mienasli miedzyprosznoma bracia stryeczno  
polagodzić zamyslat. W drodze z tym wprawiajacego / ze Roman struty ob-  
umarl : przetoz w drodze pospiesza / a obywatelom Rusi Przemyckiej / Lwowskiej /  
Beiskiej / Chełmskiej / y Podolanom / orajnie sie wyprawic y za soba wyjezdzac  
kaza. Po zejściu abowiem przeciwnika swego / odmawial Piotr krolowi poprzy-  
sieniu /

zenia /

zenia / ktore pierwey przez posly ochotnie przyobiecowali. W tym gdy krol byl we  
Lwowie / przysly do niego ciotka iego / a matka Romana strutego we drou sce-  
tezdnych Wolochow. Zaczyn on Wolochy / one wiara ich pochwalowaly / pien-  
dym gotowymu podpomogi / a ciotece zas Kolomyiey postapil. Do Kamienca po-  
tym przygosciof / y niezmierna radoscia od Podolanow przyety / y hojnie pra-  
czony byl. Skad do Piotra hospodara w poselstwie wyprawil Piotra Odro-  
waja Woiwodę Ruskiego / y Przedsiborza Komiepoiskiego Sandomierskiego  
Zastellana a Przemyckiego Starosta / z takim rozkazaniem : zeby on do niego  
przyslychal / y wiare mu poprzysslygi / a do tego zas Michala zbiega / Kiejstia Zy-  
gmuntia syna / aby mu wydal. Abowiem ten / wladzonym bydsz na zdrowie swoje  
krola porozumiewaly / wnet z Litwy na Mazowsie do oycy zony swoiey / a z tam-  
tad do Pru / lecz gdy y tam wysiedziec sie bezpiecznie nie mogli / na Slesko / a na  
ostatek do Woloch ziachal byl. Zaczyn Piotr / wyprawdzie dla poprzyssieniu po-  
slusznostwa / wiazowaly wbezpieczenie od krola / stawic sie mu obiecal : Michala zas  
sie / ktory do niego wcielil sie / aby mial wydat / ze to am krolom narufema wiaty ie-  
go / am z dostojenstwem mayestatu krolowskiego byloby / powiedzial : rozkazze aby  
od tad z ziemie tego wyiachal / rozkazac mu przyrzeka. A tad do Tatar z Woloch  
ziachal. Nie czekal tedy krol Piotra : lecz wyprawowaly do niego czterech po-  
slow / obiecana przyslyga do Chocimna od niego / ktemu od Panow y od slachey  
Woloskiej / dostatecznie otrzymat : ktora przyslyga to rzetelnie warowano / ze nie  
wajnie sa / y bydsz maza / przynierza wyslytko / iaktedytlowiet y z kmetkowiet tad sam  
Piotr / iako y Wolosa zarozila. Ktoemu to slowy / ofobliwie Węgrowie wyrazali  
sie. Nad to sam przedsie hospodar we trzech miesiacach ktoroby mu znac dano /  
do Krola mial przyslychac / y wczymone poprzyssienie powrocie przed nim ponos-  
wic. Wyprawowaly z tym krol posly do Chocimna / sam iako nayspieszney do Li-  
twy chcac wedlug czasu na Seym i Towogrodzki przybydz / odiachal. Sniachal go  
tedy byl Tara Tatar / ktory posel w Kamienca posla / i przeciwno Piotrowi Wo-  
loskiemu Woiwodzie obiecuac mu : ktorego krol z tajemna rozprawa odeslal.  
Ledwie tedy co na miejsce postanowione do Litwy ziachal / gdy Tatarowie istal-  
tem strumienia porwoczego na Podole roypadli / y w strogiey zartwosci / zelazem  
a ogniem wyslytko dobra mscyli. Jednatze one plondro / wnikl Theodor Buczacki  
Podolski starosta / z gotowym orszakem wojennych ludzi na miejscuach trudnych  
kilkatroc zastoczowaly / niemala kiejsta nadrazil / y silu wozniow zabianych oddil.  
Odwracajace z tym Pogany Turza Rusin / abo wiec Litwin / o chowanie w Bra-  
cia wu przyslywaly wraczi. Skad ludziom podeyszenia przydalo / iz oni luo to od  
krola / lub od Litwy podnaprawieni / Podole pustosyli. Welo rychje czajow po  
smierci Wincencego Krola Arcybiskupa Gnieznskigo / Wladystaw Wporo-  
wski Wlodzlawski Biskup / od wiatkcy czesci Kapituły krolu Krolowi obrany /  
na miejsce iego postapil. A Biskupstwo zas Wlodzlawskie / Nikolay Lasocki od  
Papieja Nikolaja przeciwno woley krolowskiej / gdy go on Janowi Gruczy-  
nskiemu nagalat / podany / obiat. Osiadlosci jednak w matetnosciach Biskupach /  
iz mu iey wradnicy z krolowskiego zakazania broni / dostapic Lasocki nie mogt.  
Zaczyn roku drugiego / w Kamerynie zachwyceniem powierza wmozony / wola-  
nego Biskupstwa Gruczynskiemu wstapil / maza dowcipu / rozrywci / y nauki  
przewyborney : ktorego snadz rady tej Jan Sumiad po wielkroc zazywal. A iz sie  
wymanka o Sumiadzie natracila / slusna rzecz porazki iego / ktora w tym Roku  
od Turkow popadl / slowy krotkimi dotknac. Ten abowiem / poplyswaly ze Anu-  
rac Cesarz Turcki wojne przeciwno Węgrom wchwalil / dobrowolnie ze drou-  
dziesia dwiema tysiecy Węgrow y inshych posnikow do Bulgary / ku rzeci Sczy-  
tnicy przycioma mepzyziaciom wystapil / przybiawaly swie w sto warzyfente wo-  
ienne Woiwode iulcanskigo / y znawuente Kiejze Alwanstie / od Turkow San-  
derbenem rzeczone. Abowiem Jerzy Rascyanski Despot / gdy po elajce w Warny  
wzietey panstwo swoje za dobroczynna sprawa Amuratowa odykal / wiaty po-  
ganinowi raz obowiazale dotrzymawal. Ale am Albanczyk na miejsce y na czas  
znomiony nie przybyl. Przez trzy dni tam od poranku az do wieczora / litwa wsta-

Kolomyie Soc-  
podarowcy pu-  
sione.  
Desalimo krola  
Kiejstia do  
hospodara Wo-  
loskiego.

Wolosa z So-  
podarowcy w me-  
bystnosci krola-  
wskiej wiaty  
poprzysslyga.

Tatarowie po-  
dole msczo.

Wielki Tata-  
ry gromi.  
Litwinom ch-  
cokaz na so-  
Litwa.

Wladystaw O-  
porowski kiej-  
stapem Enie-  
mentu n.  
Nikolay Laso-  
cki przyslyga  
zda krolowi  
mu Biskupem  
wznomny.

Chwalebny  
dant miedzi  
Kiejstia.

Expedycja Wo-  
grom przeciwno  
Turkom.

Sanderben.  
Kiejza Litom  
podana.

211

Wiczyng



Wagrowie po  
jeści.Sanleba do  
Apot. Afcydu  
fi polnat.Turki rozgromi  
Sanleba.  
Sanleba Amur  
cz.Wschodnie W  
nem Turckim.  
Dziękuję Sie  
wielce w Kusi  
od W. Afcydu  
uowiana y Afc  
od Krola obad  
u.Sanleba do  
Krola Polacy po  
godzili.Seym Piotrko  
wski.Epizgula o  
miejscie między  
Kardynalem y  
Arcybiskupem.Dostojestwo  
Kardynała.  
Wzrost K. Afcy  
du pochłonięto  
Kardynala.Kardynał y Ar  
cybiskup i Sey  
ma obiedzio.Kardynał y Ar  
cybiskup i Sey  
ma obiedzio.Kardynał y Ar  
cybiskup i Sey  
ma obiedzio.Kardynał y Ar  
cybiskup i Sey  
ma obiedzio.Kardynał y Ar  
cybiskup i Sey  
ma obiedzio.

wieczna wiedziono: aż naostatet gestwa Poganow wolatam Wagrowie / klesce  
podpadać musieli. Ażci też y poganie nie krom znaczney škody zwycięstwa dosta  
pili. Ponieważ wdano / że ich trzydzieści y cztery tysiące w onych trzech bitwach  
poległo: Chrzęścian zaś ośm tylko tysięcy zginęło. Sami umiad pierzchnięcie  
zdrowiu poradzi: lecz w ręce Despotowi wpadły / od niego zatrzyman / a po  
tym za peronem wstawami wypuszczony był: danoży w zakładzie miasto siebie sy  
na Ludyława / którego jednat rychlo potym groźba wojny wyzwolonego od  
stał. Zaczyn Despotowi przeciwko Turkom dzierżawę tego dla wypuszczenia swe  
go plondniacym / z wojskiem na pomoc przybył / a nie spodziewanym przysia  
zdem potrwoszone nieprzyjacioly rozgromi. Ani też długo potym żył Amurat.  
Lecz odumierałc synowi Mahometowi / którego leższe za żywota successorem  
był uczynił / wladza Turcką ostarwił. Ale my do spraw naszych historyę przywróc  
my. Roku drugiego gdy Książę Michał zbieg / Starodub / Wrohogrod Siewier  
ski / y mektore inje miasta Kuskie Wolskie przyległe / pomocą Tatarow wbieżał / a  
lud krolowski na przedcezerany pogrom / wiekła inż potęgę krol przeciw niemu  
obrocil: a wyrzuciwszy samego / miasta wbieżane odebrał. Pod czasem tedy zabaz  
woy Krolowskiej w Litwie / Sofia Krolowa y Zbigniewo Kardynał. wyprawiający  
do Węgier Jana Zagoranskiego Krolowej Walskita / y też Jana Długosza star  
go Krawowskiego Kanonika / umieniem Krolowskim Posly / siodlawa między Janem  
umieadom a między Janem Jikro woynę / y samy Polakom dlabliffego sasi  
stwa (abowię 19 w Spisach zwodzono) niebezpieczna potoy między stronami za  
warły rozeli. Wstąpił potym Grudnia do Polski krol na Piotrkowski Seym wro  
cil sie. Tam wielka między Senatorami o pierwsie miejsce / y o podawanie zda  
nia / wszczęła sie mezgoda: a to dla Zbigniewa Biskupa / ktoremu inż odedowi Pa  
piejow pierwey leższe Kardynałem wezmynonemu / Mikołay Papię mało przed  
tym kleynoty dostojności oney przysłał był. Abowiem skoro Zbigniewo do Sena  
tum przychodził / nacychmiast Władysław Arcybiskup / wchramiając miejsce pier  
wszego wtracić / ze wszystkich Senatorami Wielkopolskim / ktorzy także pier  
gawo one od siebie do Małopolskowi przemiesiona mieć mechteli / odbrał.  
Wiersey abowiem godności poczytana bydz każdego Kardynała / a inż tedy Bi  
skupa / inż Arcybiskupa / y inż Patriarchę samego. Jednatże przedzie krol z ty  
mi / ktorzy pozostali byli / Seymował: y Fryderyk Cesarza poslow / za Władysła  
wem Książcem Wazowicem powinięty ięć prosiacych / aby go krol przy Krawie  
y przy Welsie prawem spadkowym po bracie bez potomka wmarły zachował / prze  
stał / a one sprawę z Władysławem na infty czas odłożył. Surowie potym z  
krolent wmarowali je Wielkopolacy / że on pod mebytnoscich / w radę Seymowa  
zachodził: a przytem aby Arcybiskup pierwsie w Senacie miejsce zasiadał / wy  
móc usilowali. Lecz krol że to me w mocy tego jest powiedziat: ale iż ta była wola  
Biskupa / inż wysze go zwierzchności tego w tej mierze przestrzegac potrzeba. La  
ostatet. aby zarząd. taka niespodzianosc ona Rzeczyp. me była / wprosił Zbigniewo  
z Piotrkowa wyjechał. Toż też uczyni y Arcybiskup. Zaczyn bezpiecznie inż o  
Rzeczyp. radiono / y zdrowe mektore wynalazki postanowiono. Wstąpił one  
wszystkie przedk. wniwecz spełnaly: gdy krol na żądanie Senatorow przysegi  
(iż porządnie y według praw Koronnych panować ma) czyni / ktemu pier  
wsich krolow praw / konstytucy / y darowizn wszystkich / inż to z polspolitych wchwa  
ły / lub zwłajney swej do wroci nadanych / przyznac ani otwierdzie mechtel / w  
chramiając aby był Litwie swoyey czego kolwiek me wiał. Roku potym drugiego  
mianowicie 1450. na poczatu Wiosny / rade Krol z Janym tyko Małopols  
kami w Krakowie odprawował / o wysładowaniu y powołaniu inż zidziey  
stwa / y rozboymetwa / krole mektarne scia rozstrzeżone. też y między przedmiesia  
Kłachy zamnoży. y sie były. Mianowicie Piotr Szafarniec / wielka y troimotna  
hańba / w tej mierze slynał. A zdalo sie wprawdzie Senatorom / awna czyni in  
gus / to z strony krolowa. Ale Jan Teczynski Krawowski Woiewoda / czo wle  
miedzy slachta miłosci y wrogi wlektrey / taki postępek rozradzi: me aby naat za  
złodziey inż y zboreami poma / ac / jedno je me tak dalego stanowic z krolent prze

cyro

czoko zezwoleniu wysytkrey Korony mechtel. Zezwolili sie abowiem byli mie  
dzy soba na Seymie przefym Senatorowie / doradza słusznego krola me przy  
znawać Kardyniera / dokadby aż on przysięgi / o ktore go żadali / me czyni.  
Ażci częstotć zwylki Senatorowie wiecey kroi swoyey y przyziadom po  
blajac / aby tak wistfo sobie potęga ziednać mogli. A tak po odprawieniu  
niażdu tym leższe barney rosta w lotrach zapamiętanych swawola / a nawet si  
chac było / że też y na samego Krola Szafarniec si dła gapiat. Wyprawił  
potym krol Piotra Wdrowia y Przedziborza Koniecpolskiego z wojskiem Ku  
skim y Podolskim do Wolo / nowowżetemu pod ten czas rostyrcami znorui sie  
klopocacych. Jakoby tedy z Piotrem hospodarem Wolo / skim postapiono / ni  
gdyż doczytać sie nie moge. A wstąpił Bogdan / ktorzy przyplodiem będąc A  
lexandria hospodara / prawdziwym synem czyni sie / Państwo Wolo / skie takoby  
duedziennym prawem według braciey na sie przychodzace naciachal. Zostawał te  
ż syn inż Welskowi Alexander y z matką wygnaniec: ktorogo to mało przed  
tym z rozkazania krolowskiego / Jan Siemiski Olejski na stolicę był wprowa  
dził / y Bogdana wyrzucił. Ale skoro Siemiski żołnierza odwróci / zaraz Bogdan  
teoy był między gorami zapadł / zbrojny mechtel ostar / zbrodniażow Wolo / skich /  
y ludzi nowey dmianny pragnacych / ktorym on był dobra z strony Alexandrowey  
poobiecował / potwore Alexandra wpedził. A zaprawda radzono w Senacie  
krolowskim / ięśli krol wstąpił ziemia Wolo / ską wsłone podbić / y w prowincya a  
bo wiec w powiat obrocic / ma / puszczony Alexandrowi miłodziubnemu / pewna  
miłodziubność w Kusi. Ale dorazac tego w narodzie okrutnym y obcego Panowa  
nia nie cierpiacym / a ktemu dla bliskiego sasiestwa z Turkami ktorzy Bulgary  
y dalszy bież Dunaju posiedzi byli / trudność niemała wpatrowano. Zdrówia  
tedy rada zdalo sie / to bydz / aby potęga cudza / y cudzyn niebezpiec. eistwem tak  
zudomionego nieprzyjaciela pozuywac. Przetoż Wdrowiażow z Koniecpolskim na  
prośba Janychy / Wolo / skich / też przez sie dopomagacych / inż W. Alexandria pro  
wadzie na Państwo Kuzano. Zaczyn ci / trzema pułkami do ziemi Wolo / skiej w  
targu / inż: gdy Alexander Wolo / sky / Theodor Bucacki Podolany / a inż zas  
Kuską Wdrowiaż y Koniecpolski prowadzi. Tam Bogdan me rownym sie bydz  
widząc / nieprzyjacielowi nacychmiast / to laż w wci. A jednat o potoy z na / ym  
si dła fortynne sychmiac / przez posly traktował. Jakiż dostąpił potoy tym p  
rotem / że dokadby Alexander lat pletn / inż me dorot / aby tym czasem / on Wolo  
chom panował / a krolowi aby siedm dziesiąt tysięcy / inż Długosza wdać / abo  
tak Wapowski piśe siedm tysięcy / tyko gal. uow Turckich / ktemu ktem liczb  
perona / y też perone trzody bydia na kuzoy rok wyplacał. Potoy wstąpił W. y inż  
nasy obiedzio. Zaczyn Bogdan odwrócił lud wooy sicejstami / prostym / w le  
sie jednym me daleko wsi Krasnego / ktorzy nasy / przejdziec niu / na ciastym y  
trudnym sicejstku / przysiała. Lecz o tym wszystkim dostatecznie nasy sprawien  
od przebiegow y ob spiegiertow Burtulabowych (tak Wolo / skia zamowce staro  
ste zowie) ktorzy stateczna wiarę stronę hospodarczyka niodeg trzymali / wnet wo  
zy y ciężary wstępie z roaruntem Wolo / chom / pod regimientem Burtulabowym  
idacych / y z wsem Podolanow wprzod postawiy / sami przygotowan fortuny  
botu krowawego / tak w spojobnym iato y we zlym miejscu pot usic / a raczey wcz  
wie zginac / a inżli stromotnym y wielkaniu podobnym odiażdem / zdrajcy przenie  
wierzonomu zwycięstwa krom rozlania krowie wstapic / stano wia. Jednatże wie  
le sie ich barzo z woyska naszego nad rozkazanie Komistrowo / taimie z wozami  
wytradio. Szostego potym dnia Wrszania / z wyprawnym orfakiem wstąpił sie  
Bogdan. Ale ani nasy / chociaż sie polekala była Wolo / skia z Alexandrem będąca /  
biro me omiektwali. W żołnierza konnego nasy / a w piekły nieprzyjaciela po  
dlug wczęności miejsca okwitowali: jednatże przedzie one piechote jednymi  
ludzi odkryli. A tak gdy sie konni wderzyli / a nasy żyłwie nacięli / wnet nieprzy  
jacieli wstępnacy / a po roznych miejscach rozproszony / feregi piechotne otwo  
rzyli. Jednatże me ociętny przedzie nasy / chociaż meztęcznym spojowem wro  
wama / biro jarliwio wredzi. Lecili trupem co dzielniey / mizowie z nasy /  
ktozy w naczelnich pułkach okrutna woyna wzburzali / y inż oslabiwac wstępo

Polacy 34 krol  
niechcieli mieć  
Kardyniera / do  
koby in by  
13. krol nie w  
gini.Spolna ród  
Polacy o p  
robie nie  
Wolskiej w po  
wici.Wstąpił y Po  
skan u Wolo  
w do Wolo / skim  
Wolo / skia budo  
wami podarui  
kami krola Pol  
kiego.  
Zdradą Bogda  
nowa.

Burtulab.



Wojciechowski

Piotr Obromka  
i Michał  
Dugacki  
i Ignacy  
Bartłomiej  
i WojciechGregory Sano-  
wicz i  
pewnieZdzisław  
i  
iAleksander  
i  
iKrol 1451  
i  
i

i

i

Do Wrocławia  
i  
i

i

wojsko poczęło było / gdy oto Burtulab obwieszczone o bierwie / na miejscu be-  
spiecznym wstano wroży wozy / sam z posilkowym orszakiem onym ludzi jako nazy-  
wają przypada / wnet naszym serca przydaje / nieprzyjacieli / zaś okrutność / y  
plenną chluba zawzięcia / a zmagia potworzonych w tył potężnie obraca. W  
takim naszym niepodziwanego / aże ci zezguba swą / dostąpi zwycięstwa. W  
lu abowiem walecznych mazow wronili / a między tymi co przednieyszych / Odro-  
wój Woieroda / y Michał Dugackiego. Trwała bitwa od poranku aż do wie-  
czora. Nieprzyjacieli rozproszonych przez cztery dni Burtulab w lesie wynaydo-  
wał. A Bogdan dobył zdrowy do Barionu miasteczka uśpiał. Wasy zaś aże swą wy-  
hamebnie iednak nadbrażeni / y wiejsza zezgumienia majnych waleczników zawo-  
a niż porażenia nieprzyjacieli radość / wynawiać / dosyć na ten czas mieli / nazad  
do domu odwrócić. Za Odrowojem Woieroda / rychło też bratniego Jan Arca-  
biskup Lwowski / jałem utrapiony obumiał: na którego dostojność / czo-  
wież narodu proste w miasteczku Sanołu spłodzony / Mistrz nauk wyzwole-  
nych / którego się wysłany przypominano / nastąpił. Nie długo zaś potem Tata-  
rowie / o porażce słachy Ruskiej posłyszawszy / gwałtownym nawialem w Podole  
y w ziemi Ruskiej / aż po Grodek miasteczko / y aż na grunty Bełskie / pustoszący  
zabiegli: y o mały włos Kieja Mazowieckie Władysława / Bełskim państwem  
po śmierci braterskiej rozdzaje / y myśliwym polem na on czas bawiać się /  
nie pozwiali: a żagrawszy niezmierne / ludzi / bydła / y stada łupież / zdrowo do  
domu wśli. Skąd okrutny jał / skroń / y tej doiaż przydworonym wciśnięciem powo-  
żona / mierzając Podolany y Rus / ale też wszystkie Polska trapiła: gdy nrogo nie  
było / który / iedliby iedzie znówu co nieszczęśliwego napadło / mogłoby być ratunku  
dodać / zwołając gdy Krol w Lwowie zabawiony / na zbieżce spólnym z Liwo-  
o Podole / y o Lucko trącał. Wnet też ani w samej Krakowskiej ziemi pokoy  
tychże czasów bydy niechciał. Abowiem Przemysli Kieja Tojczynię zebrałszy wo-  
sko / Siewierza / zanku Biskupa Krakowskiego / dobywał: a odgromiony zamtad z  
hania swą / wyszedł on Powiat spuścizny. Wszakże nad nim Zbigniew Kardynał  
zaciągawszy też miałe wojsko / tak dalece zemścił się / że aż w niego Przemysł  
pokoy prosić / y skody poczynione nagradzać konieczne musiał. Potym Krol  
drugiego pod Szwieczone czasy / na Sejm do Piotrkowa Krol ziahał: gdzie  
powtore radzono z strony Zbigniewa Kardynała w niebytności onego. Abow-  
wiem sam Krol / aby był on na Sejm nie zszedł / wprosił go był: zaczął warowa-  
no prawem / aby ten wprawdzie pierwszego miejsca w Senacie zaiwiał. Lecz od  
onego czasu / aby młot ani Kardynałskiego dostojństwa / wiec ani wstanieżney  
Legacyey Rzymskiej / nie radząc się pierwej Krola y Senatu wszystkich iednak so-  
bie / ani przywołując nie miał. Do Krakowa zaś Krol przychawszy / ziadł z  
małymi Polakami odpowiał. Na który Łukasz Żgurka Woieroda y Starosta  
Poznański / Mikolay Skora Kasztelan Daliski / y Wawrzyniec Żareba Kasztelan  
Siradzki a Starosta Wieluński / imieniem wszystkich Wielkopolakow ziahał  
byli. Połufano tam znówu o wypisaniu z Polskiej rozpuszczonego terroru.  
Ale na Jędrzycy wiele słachy nie pozwalalo. Jakoż y małoby była potrzebna /  
by był tylko Krol iedne zbrodnicze y zloczynice karaniem znoić / a obelzone wciecz-  
ka zbroycow zamki / Berwald y Wielezyn / pod władze swoje przywrócić zechciał.  
Welczyn miał Słajak Giezy / a Berwald zaś Włodyk Skrzyński spólnie z Bata-  
ryna żona / zloczynnym wydzierstwem parając się / trzymali. Zawarli tedy Krol / y  
wyrokiem zapowiedział / kupcom Polakom droga / aby oni towarow do Wrocławia  
wła / y na Śląsko dla nowych cel y myś tamże wymyślonych nie wywozili: zażna-  
zano ktemu postrońnym kupcom y handlownikom / a mianowicie Torowiczem  
kom w Krakowie y w innych miasteczkach Polskich sadować się: dla tego iż naszym  
spółob nabywania żywności odeymowali. Z Bolesławem zaś Opolskim Kieja-  
ciem powtore rozjem pomieniono. A naostatek gdy Krolowi o poprzyjęciu  
praw Koronnych dołączano / wyjednał to sobie w panow / że się iedzie z onym spiera-  
do ziadu spólnego z Litwą zatrzymać przyobiecali. Który to ziad w Parsowie na  
dziej trzydziesty Sierpnia / przypowiadano. Wprosił też sobie Krol / w Nowym

miescie

miescie / ziadł z Małopolakami powtore mając / że po pięci groszy z lanu na po-  
erzebe y wytek Bieczyno. Wypłacać pozwolono y zaraz na zawiadywanie y fado-  
wanie onym poborem / Krakowskiego y Sandomierskiego Woiewody postanowio-  
no. Tam Zbigniew dopadłszy okazy / sirowi Krola strasował / iako w nieko-  
rych innych występach tak też mianem w tym / że on Michał syna Zygmunta  
Kieja wkradł / y nieprzyjacieli w pokorzonego od wczynności odciął: ro-  
zwozając / że się mu z tej przyczyny wszystkie zawzięcia jego mniej szczęśliwie poci-  
ga. Zaczyn gdy Krol w poiego zbież / przedsięwzięcia nie może / Boga na świad-  
decwo wozywa: oświadczać się w głos na Krola / że on winny wszystkich rzeczy /  
ktorebykolwiek na ludzi y na Krolestwo jego przeciwnym szczęściem oburzyły się / o-  
stanie. Do Rusi z ciałem przez Sandomierz Krol iachał. Przyszedł tedy był do niego  
w Sandomierzu Dawid Mustafy Amurata Cesarza Turckiego / nie nazbyt dawno  
obumarłego / brata syn: ktory wypędzonym miedzy badoć od stryja / przez wiele  
lat w Węgrzech błąkał się / y wiarę Chrześciańską wygnaniec przyjął był: na ten  
czas zaśie posłyszawszy o śmierci stryja / podchwycenego państwa konie-  
cznie dochodzić umyślił. Zaczyn Kazimierza w tej mierze zjadał / aby mu wol-  
no było przez dierżawę jego lud przewieść. Jakoż wprawdzie śladnie co on sobie  
wyjednał / y nadto kosztowne od Krola w pominki otrzymał: ale gdy nad progi Du-  
nayskie przysięgnął / a Mahomet po śmierci Amurata oycę swego krom wśle-  
kiej trudności y odporu Panem bydy w Turkow zrozumiał / przez Polskę do Węgier  
odwrócił / y tamże o starość przyszedł. W Samborze zaśie Krola Kazimierza go-  
sżącego / poselstwo Krolowej Sophy y Senatorow Polskich zaszło / prosiące  
y napominające / aby on Lucka od Polaki odrywać nie dopuszczał. Abowiem  
Szwedzięli dierżawca Lucki śmiertelnie już chorował. Toż wlasnie na Krolu  
wymagali z nim obecnie badoć Polacy. Wszakże Krol na Sejm Parcowski zu-  
pełna sprawa ona obłożył: y wprawdzie je Lucko Polakom przyłączyć pra-  
gnie / potwierdził / lecz tego iako napilniej przestrzegać kazał / żeby się tym sa-  
mym Litwa nie oddalała. Przysięgała tamże była Marya Seliassa obumarłego  
Wojoskiego / gospodarza żona z synem swoim Alexandrem / pomocy y Krola  
przeciwko Bogdanowi zadać. Lecz y ona sprawa na Sejm przysły obłożono.  
A tym czasem tak samych / iako y miast Wojoskich dierżaw ych / Jendzejewi O-  
drowajowi Starości Lwowskiemu bronić kazało. Sejm potym w Parsowie  
doszedł. Na który Litwa nie pierwej przychac chciała / ażeby ten byli wiarę y wbe-  
spieczenie polspolite Polacy dali. Aż wiozy naostatek sam Krol / drogey aż do Lo-  
maz ziahał / y zioła to przyprowadził. Przedsie iednak Goštałd przychac  
niechciał. Tejże tedy czego y dawno / na onym Sejmie dopiadała się Litwa / do-  
tuczając / tak o Podole / o Lucko / y inne tejsze krainy miasta / iako też y o poprawie-  
nie postanowienia / ktore ona bez wiadomości / ani krom hania swoyey / y nie  
krom wyrażania obowiazkow niewolniczych spisane bydy twierdziła. A tak tymże  
tejsze Kieja Zbigniew Kardynał imieniem wszystkich Polaki dał odpowiedź /  
dostatecznie to zbijać / co ona z niewiadomości swą przynierza spisanie  
bydy twierdziła. Ponieważ ani Marya Biskup Wileński / ani inni Senatoro-  
wie Litewscy zaprzec tego nie mogli / że przeczzone ustawy już posłedzey samiz  
potwierdzili / y wlasnie przysięga swą zmocnili / a zaraz z strony Podola y innych  
dierżaw / ktore sobie Litwa przywłaszczala / że te wszystkie do Polaki przynależec  
mają / oniz warownie przyznali. Spuścić się iednak w tej mierze wolno iey na  
ktoreby chciała wznoweć / a naostatek y na Krola samego spólnego Pana / aby iey  
ślad potym przyczynki iaka wystawiana / abo podjoga rozruchow nie ostawa-  
ła. Wszakże Litwa ani tejsze słusne kondycyey niechciała przyjąć. Ażeby iednak  
w zawieszonych sercach nie rozdzielili się / uradzono iedzie do roku zupełna spra-  
wa na Sejm drugi w tymże miesiącu przypadać / obłożyć. Ziadu dokonawszy  
Krol do Litwy na zwykłe towy odiachał / zawiadywanie spraw Wojoskich Jano-  
wi Gijowskiemu Krakowskiemu Kasztellanowi y Starości / Piotrowi Szamo-  
tulskiemu Poznańskiemu / y Przedziborowi Koniecpolskiemu Sandomierskiemu /  
Kasztellanowi siewosy / a Polakich zaśie trudności iakoby zamedbawszy / nie nie

Ale 3

poruszony

Zbigniew Bi-  
kup Krola go-  
mi.Dawid Turczyn  
wygnaniec.Marya Gospo-  
darza WojoskiegoJendzejewi O-  
drowajowi Star-  
ości Lwowskiemu  
bronić kazało.Kieja Polakom  
w Parsowie.  
Wobec nich  
polspolitego za-  
broniłono Lit-  
wie.Goštałd  
Kieja Kieja  
wskazując na



Stary Práda  
Wieluńsko pu  
Reda.  
Pomiette w  
Wielkiej Polce  
Jubileus w  
Polce.

Spofob Ráto.  
máma plemi  
dy Jubileus  
wch.

Woban Wofe.  
Synády.  
Pietr páńst  
nástácal.

Elippa Kiojela  
Burgundzkie  
go porádku de  
Sájmieja.

Isk Sanieda  
porádku.  
Kot 145.  
Swidyngelloni  
na.  
Luko owano.  
wála Litwa.

Michal Kioje  
otczy.

Serménie Po.  
la Kow pnieu.  
Bo Krolowi.

Poselstwo Po.  
Kow do Krola.

poruszoný swiętý wíelu flachty Wieluńskiey klaszka od Jana Gielza kupieckie iawo  
nego w wtarcze jedney podieto. Aleci mogli na to krol za wymowke zajyc powie  
trza morowego ochrone: ktore roku onego skradnie wielka Polska walcio: Ma  
la abowiem Polska plagi takowey prawie nie nie wznala. Chociaz to niezmierna  
ludzi zchadzka zerofad sie do Aratowa cisnala/ gwoli Jubileusowi/ ktorego byl  
Nikolay piety Papij do roku jednego/ po odprawieniu onego w Rzymie/ Dy  
occezyy Aratowskiey/ Gnieznijskiey/ Lwowiskiey/ y Wileńskiey/ takim prawem  
postapi/ aby kazdy obciachowawszy coby mogli na drodze Rzymiskiey według kon  
dycyey swojej strawic/ polowice natiadu onego do skzynki iawney wynysine na  
to przygotowane wlozyl. Ktozey to summy polowice/ aby na krola dla natiadu  
wciennego przeciwo Tatarom odliczona byla: z drugiey zaś polowice tej na  
dwie rozciety/ aby jedne czesc krolowa Sophia na wyposazenie w bogich Pame  
nek zaroziala/ a ostatek zaś Papijowi dla pobudowania w Rzymie kosciorow  
odezlać powinno bylo. Ale i ciżkim zdal sie bydz facunek on polspolstwu/ prze  
coj na czwarte go czesc zmijono. Lecz oni/ ktorych bylo na opzaznienie Wolo  
skich rozruchow wyslano/ gdy o wojnie przemyslawia/ tym czasem Bogda  
na/ Piotr Alexandra starago bekart ( ktory takze tej sobie prawo Panstwa Wolo  
skiego przywlaszczal/ a w przyniesie w stworzyszenie z Alexandrem zafedi byl )  
putanego foreylne przez zbrada zabil. A nie dlugo zas potym/ tej y samego Alexan  
dra tenze to Piotr/ przetrwawszy wozel przyniesza/ zywota zabawie silowal: iatoj te  
go y dozadzal by byl/ by sie byl tamten nie wniknal. Wrocicossy sie tedy z warunkiem  
Polskim Alexander/ nie lednat dla mrozow roczney zimy/ y dla wstapienia w gieb  
se kraie Piotrowego/ sprowowac nie mogli. Przyslo bylo w tychze czasach do  
krola od Filippa Kiojela Burgundzkego poselstwo/ poslikow/ abo priededzy na  
podpomozienie wojny Syryackiey/ przeciwo Soidanowi Egypcijskiemu y Syry  
skiemu krolowi/ zadac. Ale mu odpowiedziano/ ze krol dojsc ma trudnosci/  
aby nawalnosc Tatarow/ ktoryz tej Pogany sa/ od ludzi swoich odrazil/ pomowaz  
miewiele do tego/ ze ich wspotwionych wojowac krol ma wola. W Wegrzech zasie  
tej przez te czasy humead Kiojela Jana Jitra Bafow y infie metkore w onym  
porowicie zamci trzymalacego/ a wladze swojej nie przestrzegajacego/ gdy go for  
tylam wsiadlic nie mogli/ wnet do wojny otworzyszy rzuciwssy sie/ klasztor ieden/  
warunkiem przesi wmozniowy/ oblezeniem otoczyli. Ale Jitra zaciagnowssy na  
przedcz Czechow y Polakow cztery tysiaceludzi wojennych/ wnet oblezonym swo  
im/ klasztor humeadowi hardzie odmarowacemu poddawiacym na odsiecz przy  
pada. Zaczyni gdy biewa zwiadli/ a oblezenci spojone wyieczki podczasem bi  
woy czynili/ przelony y wielka klaszka z belnasta tysiacy Wegrów swoich pora  
zony byl humead. Roku potym drugiego w miesiacu Lutym Swidyngello  
Kioje odumieralac Lucko Litwie/ hurmein dla tego sameg naciskalacey sie/ oddac  
rozkazal/ nie panustat ac ani tey przeciwo sobie zloczynnosci/ ani nasych Polakow  
dobrodziejstwa: gdyz za oney sprawa/ zamku y mactnosci Luckich ostradal/  
a za tych zas dobrodziejstwem nazad odebral: ktemu siebie/ Starosty swoje  
y wssytkie prawie flachty przysiega obowiazal byl/ aby po smierci onego/ krom  
samych Polakow/ nikomu nie byli poslusni. Tegoz tej prawie czasu Michal syn  
Kiojela dygmunca w Moskwe na wygnaniu blatalacy sie/ truczina z przy  
czyny Senatorow Litwiskich/ iato polspolcie wierzono/ w trunek w puszczono/  
wmozony iest. Wbudowu zatym ciata do Wilna zawiezono/ y wczuwa od krola  
pochowane sa. Tej byl Kiojela nie dlugim czasem Piotr Chrzostowski Przemys  
ki Biskup/ sintercis popzedzil. Zbad wielkie w Policie rozruchy porofaly/ y zgo  
la w glos przeciwo krolowi semrano/ tak o Lucko za tego snadz zamedbanem abo  
wiaz pozwoleniem podchwycone/ iato tej y o Biskupstwo Przemyskie/ Nikolaj  
wi Blaskowickiemu cziowierowi postromemu/ mianowicie Slejakowi/ nadane.  
Dla ktorych przyczyn spolne ziadzy metakie od malych Polakow/ y od Rusi odpra  
wowane byly. Zbad zaraz Jan Giesnicki Sandomierski Woiwodá/ y Woyciech  
Michalowski Zawichoyki Kasteellan/ iawnie do krola zstrony Lucka/ zstrony  
Biskupstwa Przemyskiego/ y zstrony wymozenia przysiegi wyprawieni/ z drogi

nazad

nazad wrocent byli/ gdyz Kasteellan Krakowski Lucko wbiezane bydz za wola y  
rozkazaniem krolowskim wierzdzil/ aby tak snadz na wzgarda me slo y poselstwo  
ono: postanowiono nadto/ aby Matopolacy spolnie z Rusia/ Wiodzimierz od  
Litwy nie dawno spalony/ pobudowali/ warunkiem obmocnili/ a Lucko takim.  
kolwiek sposobem mogac/ pod wladza swoia odzeli. Wszakze nadaremnie padlo  
postanowienie ono/ przestrzegajac wazy krolowskiey: ktemu je takie rzeczy w za  
medbywaniada/ ktore do wolu razem w zawiadywanie przychodza. Zakazano  
tedy Podstarbieniu y solnemu Supnikowi/ aby oni jadney armaty do Lucka/ by  
tej to y sam krol rozkazal/ przesylic nie wazyli sie. Wczym gdy krola obwieczono/  
okrutnie sie on na Zbigniewa Kardynala/ y na Woiwody Krakowskiego y Se  
domiskiego/ zapalit: a zaraz wstajac sie na nich/ do Wielkopolakow na ziad  
spoleczny poslal/ iatoby to oni krolestwo mu odzwoac/ y dochodow Polskich za  
braniac mieli. Przypnu Senatorow prosil/ aby do Sandomirza na Swiatki/ dla  
rozsznania y zemsczenia potwary y zelywosciwego/ przychali. Przyszedza za  
tem Jan Wloclawski Biskup/ Lutski Dgorka Poznanski/ Mikolay Szarley  
Brzyzki/ y Boguslaw Inowloclawski/ Woiwodowie: wiec tej y z Matopo  
lakow metkorey/ wyraźnie y wnyssine wzywani. Przyszedza nadto y infy/ cho  
ciaz mianowicie nie wzywani: lecz onych/ i zstrony Zbigniewowe/ na ktorego  
gnew krolowski nabieracy sie zapalal/ trzymac zdali sie/ do rady nie przypuszczono.  
Jednakie krol czego pragnal dozadzac nie mogli: poniewaz wssyicy iawnie widzie  
li tych/ na ktorych krol wozadzal/ mestusnie y falszywie bydz odmesionych. Przysie  
dza w tym do Aratowa. Przychodza tam duma jedney do rady/ tej y oskarzen/ iato  
wiez nim o to wina wiazac sie/ i on obmownym pochlebcom wcha wolnego nazy  
czal: je onych za nieprzyziacoly poczytal/ a na sie zelywosc sromotna sam do  
browolnie zaciagal. Gtosowych sie bydz/ do oczyszczenia wsselakim obyczajem so  
bie zarzuconych potwary/ oswiadczajac. Wprawdzie o poprawieniu niepoitye  
cznego y ziego rzadzenia Korony/ i z oniz powinności wrzadu swego przemysla  
wali/ y rady dosiagali/ ale barzney potrzebney a mizeli poityczney Rzeczypospol:  
przynawiaja. Co usliby inaczej padlo/ amizeli by krol chcial/ wssytki tego wina  
na nim przysychnac musi: poniewaz am sam przez sie/ wolu y wielkich wystepkow  
w sobie nie poprawione/ amizbirowemu napominaniu posluszen bydz nie chce. A  
tylko na proznowaniu/ na lowiech/ a na wymyslnych potrawach/ wstawicznie  
czas trawi/ ani spraw ludzi wtrzywdzonych nie przesluchywa/ ani tej o pokoiu y  
o wspotroieniu Rzeczypospoli: tak od Poganstwa Tatarskiego/ iato y od zbrodnia  
czow domowych/ namniemy nie przemyslawia/ am w rade zachodzi. Pierwszych krol  
ow postanowieniami/ praw y wolnosci kazdemu stanowi dobroliwie nadanych/  
mierzac przez zupełne piac lat me wierzdzia/ ale te tej/ z trzyrodo znaczn wolu o  
sob wnyzanie lamie/ y wath. Czasz krolownym y ciżkim podwodami mieczany y sie  
lany mizerne do wostwa przywodzu/ od kosciclnych y od klasztornych ludzi nie zwy  
czayne podacki lub stacye/ y obroci stajenne/ wyciaga: ktemu swiezey pamieci cza  
sow/ cziowieka obcego/ swoich daleko godniejszych pominowssy/ Biskupstwem  
Przemyskim waczyl: Litwie swojej/ zamedbawssy Polakow/ wssytkiego sie zmie  
wolil: one same do pokoiu y do przyziacielskiego zycia przypuszcza: z nie sie same  
pospolitnie: z nie w sprawy potoczne y w zarzy krolowilne zachodzi: a na tey wzy  
tek y na ozdobe/ skarby y dochody Koronne royszczupla: oney niofstatet Lucko y  
Podole od prawa Polskiego gwaitem odrywac dopuszcza/ a zgola zyciowosci w  
tey mierze y ratunku tey swego dobie. Wczym wssytkim je go czasz krolow przez sie  
y osobnie y iawnie napominat/ przypominamu Zbigniewa/ ktory od wssytkiego  
Senatu rzecz czynil/ a wdy on polepsiac sie nie myslil. A tak od onego czasu rady  
krolowskiey pomiechac/ aby go snadz pochwalacym wystepki tego nie rezumia  
no/ obiecui: lednatze przyrzeka/ memniey przedzie o kosciclnie/ klasztorne/ ster  
ciskie/ y o wadow w bogich wtrzywdzenie y sprawy/ tej y z niebespucczenstwem zy  
wota swego/ wssilnie zastawowac sie. Seznawalo do tego Aratowski y Sado  
mierski Woiwodowie/ toz wiasnie zdanie swoje bydz. Co skoro wyrzekli/ zaraz  
z miejsca poeywala sie/ y z rady wystepuja: a drudzy Senatorowie na ten czas be

dacy/

Wssytki Polakow  
przeiwkordá  
nu Krolewskie  
III

Staraga Krolew  
Ka pzed ziadze  
Wielkopola:  
Kow na Rus y  
Wssy Polaki.  
ziad w Sando  
mirzu.

Senatorowie  
malcy Polki:  
Krolew wmaria  
la sa.

Spisany Krolew  
nie ugdanione.

Obianewa di.  
Kupa surowocé  
y wolnosci iszy  
Pa.







Jydoma Rusin  
zadyma w  
poslem do Cesa  
za Konstanty  
nopolitęgo.  
Jydoma Rusin  
na. a wopadził  
Rusacy.  
Tureckie oferty  
corazwie od  
Chryscjan.

Konstantynop  
pol wstępy.  
Zdradę Hugu  
zaplata  
Paniwa Ture  
ckiego Róla do  
Konstantynop  
la pomyślnie.  
Rok 1453.  
Zabiegł Tatars  
kie do Rusi.

Lafg.

Rus Tatars do  
Gadu polak i  
i.

Alexander Go  
spodas Woloski  
Krolowi Polak  
m. a w nich p  
s. a onego p  
s. a onego p  
s. a onego p

Operow sam  
Jan Sprowski  
Arcybiskupem  
obracz.

Wiem w Par  
wie.

poselstwo Li  
twackie.  
Zadania Litw  
ackie odpar dlo

doż Metropolitę Rjorostkiego / w Legacyey do Konstantynopola wyprawił: Ktoż Kardynałem od Eugeniusza wezmony / a od Rusi swowey / iż się na Syno dzie florenteckim z Kościołem Rzymskim zjednoczył / wygnany będąc / nazał do Rzymu iachat był. Ten tedy gdy dla boiażni galer Tureckich / do Konstantynopola przeiadać nie mógł / pod ratunek Alfonsa Aragońskiego / Sycylijskiego / y Neapolitańskiego Krola / y tej pod Wenetow wcielił się. Mielł tej om na ten czas zarowne porządzone galery przeciwko Soldanowi w Egypcie. Tę to ząym galery Jydoma / Tureckie galery porażony y rozrzucony / do Cesarza Konstantynopolitęgo zaprowadził. Jednatże przedsię Nachomet / zaraz Roku drugiego Miasto pomienione obległ / y rżewo dobywał / a po pięćdziesiąt dni obalenia przez zdradę Greczyn / meakiego Gierluc / onoz Miasto wziął / Ktemu samego Konstantynopolitęgo Cesarza Paleologa / meżnie bitwa wodzącego / w brany mieyskie zabił. Am długo zaś potym tej y Gierluc / wyproszniawony że go był Cesarz / Ktoż on zdradził / wielkim dobiobdziejstwy w racył / słusnie placąc bezwinną zdradę tego okrutnym meżem skatował: zączym przybył władze y panowania swego / w Konstantynopolu wstąpił. Lecz do przedsięwzięcia nawołaymy tuż pisanie. Na wstępie pierwszym tegoż roku / me wiele co Tatarow zniebaczł na Luckie y na Włackie grunty zabiegł / gdzie blisko dziewięć tysięcy ieńcow / y meżnierną misa lupiej wgnalo. Cij potym Tatarowie liczba wiejszą przymnożeni: znou pod światła Wielkonocne w targinowoy / grunty Trabowelskie opustosyli. Zą tymi posiedzy w pogonia Jan Łaszy Dymkowski / Jan Niemiec Łaryczowski / y Maryas Niedzybojski / Starostowie / wnocnych dopadli: gdzie me wielkim barzo poczęcie na gestwo Poganiśko nie rowno wiejszą / lecz rozspala / meżniernym pedem wderzo / wielkim poboiem zraja / y wysyłł im plon obduia. Trzysta jednat Tatarow / gdy z nocnego pogromu onego wstęli / a nie wieluczka liczba naszych postrzegsy / serca zawzali byli / powozie nazałurz bitwe z naszymi zwiędli. Ale tej y om / me do końca iejsze z potrozenia nocnego y porażki swoych oplotawoy / Krom wielkiej trudności rozgromieni sę. Ostatki ząs rozpięchmone Bractwami popadli / y zescał ro / zabili / a zescał żywo Krolowi odejli / tāt dalece / że tej y ieden z nich madoz się wybiegać nie mógł. W tychże czasach Alexander W. ne woda Moldawski / o wstawy za pomocą Polakow pańsł od oycy / pod wiarą Krolowitę / y wysyłł ich Polakow ząwż y wiernie zostawic / przysięga y obowiązaym pisanem / przed obecnością Posłow Krolowitich / spólnie z Radnym Pany swym / warował / y wysyłł potęga swa / tāt na przeciw Tatarom / iako y przeciw Kijednu nieprzyiacielowi / wznagac Polaki siubował. W tychże czasach Władysław Arcybiskup Gnieźnieński / Ktoż był zamek Oporow obmoeni / wmarł / Jana Sprowskiego domu Odrowaz / Prowo / zą Sandomirskiego Gnieźnieńskiego Kanonika y Krolowskiego Pijarza / na mejskim otrzymal: zolajęza gdy ten / wiecey zgodliwych głosow / a niżli Thomas Serzempniński Theolog / Krolowi Krolowi odmoł. Aczci piśe Wapowski / że barziej był Serzempnińskiemu w tej mierze Krol przychylnym: lecz iakoby potym od Senatu namowiony / Sprowskiego iako cziłowca godniejszego nadeł / miał przeiozyc. W rychłych dniach potym za Arcybiskupem / Władysław Wiliński / y Pawła Kaimenckiego Biskupa / tej same c niewchronna pognala. Miesca zatym Czerwo / Krol w Parowiu na Polakow rownie / iako y na Litwie Seym ziozyl. Jednatże nań przed sie Panowie Litw / c nie stawali się / na wknawanie sidi / meżniernie iakich / zmyślnie wimowei / iadac: poselstwo tylko wyprawili / Ktoż ziozyla one strony poprawienia wstaw / a ziozylny oddania sobie Podola y Wolyma piosieczke powtarzalo. Wlazowali tam nasy przywileie Jagiellonowe / wlazowali Wicoldowe / y Swidrygiellonowe / a nad to Litwa / ieże wlasnymi dowodami zbuial: gdyż ona tym samym zstrony swoyey wespziec wstolowala / iż był Krol Jagiello Wicoldow / Wolymie y Podole we czterdziestu tysięcy czerwonych złotych zastawil. Stadze abowiem nasy istotnie to pokazowali / że przezeczone krany pod prawem Polskim zadawna były / y dla tegoż po śmierci Wicoldowej wespolek z pientadziemi dluznymi / znou do

dzierzano

dzierzano Jagiellonowych prawdzima successya odpadly. A naostatek nasy przy puscił sprawie na winanie / pozwalali / lub to na Krola y na Papieia / lub też na Ktożoby sama chciała Monarche. Zączym ona Tatarskie sobie Carą wznawco obierala. Co iż nie przystoyna / sromotna / y smiechu godna rzecz była / przetoż taka odprawo poselstwo wzięto / aby o tym wiejsza Litwa / że Polacy prawa swego żadną miarą wstąpić nie zechco. Potufal tedy Krol y mektozy Senatorowie / wysyłł one sprawę na insy czas iejsze odiozyc / iakże bronili tego Polacy. Przestuchywano zatym postow od Władysława y Bolesława Książat / Nazowieckich / od słachty Ktemu y od Miast Puskich / y tej od Miistrzy / od wysyłłiego stanu Arzyżackiego / zesłanych. Xi. zeta Nazowiecki / Tykoćina y Gomaję Miast / od Litwy sobie odierzy / nazał się w pominali. Puskacy przeciwko wstę / y przeciw okrutnemu panowaniu Arzyżakow / ratunku y Krola stwirczeli. Przeciwie ząs Arzyżacy / aby Krol nad przymierza y postanowienia wstawiane Puskatom nie dopomagal / prosili. Odpowiedziano na to zarowno Puskatom / iako y Arzyżakom / że Krol Chryscjaniskim Monarche będąc / mnożyc między nimi rostrykow niechce. Lecz iesliby na rozsedek meżniastki przypuscił chęci / wzbiamac się tego nie będzie. Postom ząs Nazowieckim surowie Krol / me radzoc się Senatu / y me Krom osuknienia dał respens. Dlatęgoż Kardynał Zbigniewo srodze go o to strofował / mowiac. Nie przystoi Monasie ostrymy słowy / lub wezynkami kogokolwiek wrażac. Nawet / powiada / y pscot / Krola bez żadla mowia. Z Xi. zeta Nazowieckimi nie obchwyć / ale wezćwie obezdy się Krolu przysłalo: ile z tymi / Ktozy towarzyszyli y przysięgli Polakow / Ktemu samego ciebie powinnymsa. A nado sprawą tą do wysyłł Ktozy Polski / iadga się. Z Ktozy / aby wkrzywdzenie iakie Xi. zeta Nazowieckim / a nawet samemu tobie wroć miało / nie trzeba lekce wazyc. Potwierdzili taka mowę Zbigniewowa wysyłł insy Senatorowie / y me pamalu za to dziekowali mu. Ale sromotney potym Krol obchodzil się z posłami. Potym zstrony poprzysiężma y wtwierdzenia praw Krolow y Książat dawnych iawne z nim tenże Zbigniewo umieniem wysyłłiego Senatu wmarial się. Przypominal Krolowi nadto rozgarde Litwiska zescał i on wzwana od niego będąc: przyiadać na Seym me chciat / a zescał iży Ktozy meby w rzeczach wielu / lećce sobie rozkazaniego wazyla / y zgola wysyłłie sprawy według zdania y według woley wlasney swoyey odprawowala. Przywodził mu na pamieć też y mebezpieczeństwa / Ktemu sidi zduilurze / Ktozymi go ona zesctotrotne wlowic potufala. Janacz ząs wiara / chęci / posłuszeństwo / y tej zbytnia prawie cierpliwosc Polakow wysyłłich / znaczne onemu oswiadeżona / rozwodził: prosiac przyym / aby wzajemnie Krol barziej onym a niżli Litwie przychylnieysym / y barziej dobiobdziejnym stawal się: onych raczy ile sobie wiernieyszych y powolnieyszych / a niżli Knebnicy Litwy / w radach swoych zaiywal: y raczy wpona iey ocietnosć pomocą tych wtrocił. Am od padnienia iey polci om zduwila y żywota zaiywać mogę / me nammy nie strachal się: a pewnie / że to Krom Karania iey me spelnie / rozumial. Ponieważ om z wlasney chęci / y barzo radzi rozkazama iego przestzegac zechco: y choćayby fortuna zagle pociech zamyślnych iego / na wspaniał rzućla / me om iednat zawiarte przestwo niemu wprzymosci swey nigdy odmawiac nie mysla. A po Litwie ząs / ielz ona w porożeniu szesliwym iego w tāt wielkiej zdradzie wznac się dala / zesgo on na wroście szesca zagniewanego spodziewac się ma: Na tenże prawie Ktozy / tej y insy wysyłł Senatorowie mowę swę stolowali. Czego wysyłłiego Krol przysięgnieysy / glowe na dol spuscał / słuchal: a słuchajac / wzdychama zesce z serca zaiolnego wypuszczał. Tāt tedy Wicold / o Seymie Parcowskim do wiadomości podal: y tenże zaraz wspomina / iakoby Jan Książę Oswiecimski przestiego roku perzeba przyeismony / gdy zanku Oswiecimskiego nasy dobywali / wezynowoy on w Brakowie perone pomarkowane z Senatorami / zamek za słusnymi roynaliskami poddać miał. Wszakże zostal iejsze w Metryce Krolowskiej / przywileie wstaw samegoż Jana z Polskimi Senatorami / tegoż wlasnie roku me w Brakowie ale w Parowiu / a Ktemu pod mebytnosc Krolowitę / spisanych: Ktozymi obowiazal się on / zamek Oswiecimski / na ten czas w obiazaniu

Tykoćina y Gomaję  
Miast / od Litwy  
sobie odierzy /  
nazał się w  
pominali.  
Puskacy przeciwko  
okrutnemu panowaniu  
Arzyżakow / ratunku  
y Krola stwirczeli.  
Przeciwie ząs  
Arzyżacy / aby  
Krol nad przymierza  
y postanowienia  
wstawiane  
Puskatom nie  
dopomagal /  
prosil.

Krol ob Zbignie  
wa / y ob Sena  
tu strofowany.

Arnobioł z  
Krolowi.

Cnotę y posu  
szenie Polak  
ow.

Książę Oswie  
cimski do Pa  
rowia iadgał.  
Poznanie  
Książat Oswie  
cimskiego z Po  
lakami.







Święty Prusek  
Tom na Arzyjacy  
21.

Święty Prusek  
Tom na Arzyjacy  
21.

Święty Prusek  
Tom na Arzyjacy  
21.

Prusek  
Tom na Arzyjacy  
21.

Prusek  
Tom na Arzyjacy  
21.

Prusek  
Tom na Arzyjacy  
21.

Polskiego / ani też Niemieckiego języka w mowie zając nie umiał / a Zbigniewowi  
obrzęd w tej mierze przysądził / zaraz Zbigniew w obudwu językach biegły / za  
wstąpieniem mu tego Arcybiskupim / ceremonią onę odprawiał. Arcybiskup zaś  
Miech Chwałębny / nowa królowa pomazał / y Koronę ozdobił. Po  
stowie zatym Pruscy / między ktorzymi Jan Bażeni przodkował / do Senatu wpro  
wadzeni / spierali się sobie wolną audyencyą / syrocy dostatecznie przekładali  
co : iako złościwo niecierpi / y iaktymi fortelami Arzyjacy w Pomorskiej y Michas  
torostkiej ziemi Polaki niekiedy podabili : iaktim okrucieństwem na Dobryń / na Ku  
iawoy / na Mazowsze / y na wszystkie inże Polke matkę swoje / mieczem y ogniem  
rozwoźdząc / prawie do opustoszenia krajiny one przywieźli : iako miewierne y  
nieścaciecznie pokoy z Polakami zachowywać / y zawiść zachowywali : do tego iako o  
strey / frogier / haniebney / y zapamiętały władze na nich samych zająwali / y ięże  
zajywali. Wylęcał ich drapieży / gwałcenia / y cudzołóstwa nad ženami / y dzieć  
mi ich własnymi / od syre mezo y matkę żalosnych oderwanymi / zajęte. Co ięśli  
ktorzy przeciwko nim ostrzwać się śmieli / nad tymi oni bicia / nad tymi więzieniem /  
y ściecia set katorostkich mat / naostatku głównym karaniem / nieślusnie wyprawia  
li. Tym tak częstym y frogim więzieniem chcąc zabijać Prusacy / spiesznie / pra  
wi / mieć / co wiec Liga nazywali / między sobą stanowić. Ktorę co / powiada /  
Liga / ode dwu mistrzów Pawła y Konra : a potwierdzoną / naprzód Lubowit /  
nad Arzyjakami w ten czas przelożony / oddać poczał : y zaraz ratunku przeciwko  
nim / iakoby przeciwko nieposłusznym poddanym / u Fryderyka Cesarza prosił. Do  
ktorego oni gdy poselstwo ozdobił / dla dania o sobie sprawy / a dla uskarżenia  
się na Arzyjaki / wyprawili : wnet postowie ich przez Miorawy iadacy od zbior  
dmarzow / ktorych Arzyjacy wmyślnie podnaprawili byli / poimani / y w więzie  
niu domiedzą zatrzymani / aż wżdy naostatku wypuszczeni / do Cesarza się dobiali.  
Tam gdy Cesarz z kompromisu na sądzie zasiadł / nie przystojnego odmieść nie  
mogł : y dlategoż zupełnie ięże sprawy swe maść / przedstawac na rozsądzu tego  
niechcieli : iednakże on przedsię za uśilnym naleganem przeciwników / y za pomo  
cą postow Niemieckich / ktorych oni przesłaniem podnieśli byli / mieścić o  
neich Liga dekretem obcią / aleteż ście set tysięcy złotych winy płacić im nara  
zał : y ięże nad to czci obśadzeniem obciążonych / ktemu z przywilejow y z wolno  
ści złupionych / niewolniczym a prawie bestyalskim obczajem / tak okrutnym ra  
ranom przysądził : ktorzy potym trzy sta ich na śmierć skazali. Zaczyn onego Ty  
raństwa uż dłużej Prusacy wytrzymać nie mogąc / z ożciem się przeciwko Arzyja  
kom rozwodzili : a wżdy y warunki od nich ojadzone z Miaszcz / z Mias / y  
z zamkow mało nie wszystkich wyrzucali / y uż od czasu onego pod ich władzą  
bydź miechco. Wiedza tedy dobze / że się niekiedy sami / y też krajiny mieściana ich /  
częścią przez zdradę / a częścią przez gwałt y wielką krzywdę od Polki oderwali :  
wiedza y to / że Arzyjacy zaraz na początku w krajach onych z dobrodziejstwem  
Polakow osiedli. Pod ich tedy ratunek / ktorzy y obrońcami Arzyjakow / y praw  
dliwym Prusakow pany są / potornie wciekali się : onym siebie y wszystkie dobra  
swoie poddali : prosi / żeby ich w ofstateczney potrzebie nie odrzucali / a uż ich  
wiecey ciemiężyc / y do szedru wytracać nie dopuszczali. Zgola nie to nie iest / iż  
Polacy obawiali się / aby tym samym przymierza nie nadgwać Arzyjakom.  
Już abowiem pierwocy go oni zgwać / gdy Mieszan Chosniński / dla tego  
iż oni wojnę przymusił siebie y miasto swoje Polakom poddali byli / przeciwko  
bopolnemu y warowanemu postanowieniu na gardach polkali : ktemu u  
we przymierza z Litwą przeciwko Polakom uż medpiero zawzięli. Nie z wie  
sney / praw / woley swey / ani z chęcią spokoienia pobudzeni / lecz gwałtem od  
nas przyćmieni / pokoy z Polakami zawarli / y aż do czasu tego chorali. My a  
bowiem wszystkie przeszłych wojen machine / gdy oni w murach zamku Malbor  
skiego lekko siedzi / wytrzymywali : aż naostatku wpracowani / y znojem / gwał  
tem do pokoy ich przywieźli. Nie cudze dobra Polacy esadac / lecz swoje wła  
sne odbierać będą / ktore im stolica Apostolska po kilka kroć przysądzała. Zaczyn  
my po szczęśliwym panowaniu królewskim / y po meżney cności dzielnych Pola

toro / statecznie obiecuemy / sobie wszystkich tego według swojej / y według ich  
myśli dokazać / przyrzekając siebie y obrońcow swoich nigdy nie odstępować. Ta  
kim prawie sposobem bismatla przemowa Prusakow. Zaczyn w rozsądki sprawy  
puszczy : prawdziwo bydy mowe Prusakow / wszystkie społeczny Senat wważał.  
Pamiętało wiele Senatorow / że Arzyjacy po czterech z Jagiellonem królem  
zawzięte przymierzaowali : y naostatku aby im był tego Papież y Synod Bazyley.  
ktę pozwolili strasznie uśilowali : Mieszan Chosniński / iż się oni królowi pod  
czasem wojny poddali byli / przeciwko obśkalowanemu umowom / y przeciw swo  
iej własney przysiędze / haniebnie pozabiali : nadto handlow y obcowania Pru  
sakom z Polakami wiedz / pod gardłem zakazali. Przywoźli tamże na pamięć  
pamiętnicy dawnejszy / iako oni z nieprzyjacioly Korony Polskiej rady / y ożca w  
społeczne potęgi częstokroć zwierali / y gdy Polacy pobożną wojnę przeciwko  
Poganom inże stronę wiodli / iako na ten czas oni dżerzawy Polkie niebo  
żnie y zdradliwie śkodli : ani żadne przymierza / żaden gruntowony pokoy bydy z o  
nymi nie może. Takie na on czas zdania w posród Senatu wnosono : a wśatże  
o przyćmieniu poddawających się Prusakow rozmyślamy. Gdyż iedni przyćm  
radzi : dudyż za powodem Zbigniewa Kardynała / rozradzali : a trzeci zaś za  
pełną sprawę na Sejm odiożyć chcieli : a tego zdania był przyczyna Teczynski Krá  
to. Wł. Woiewoda. Ale też nie żądobywał z drugiej strony rzeczy swojej ani po  
sel / y cenę podskarbi Arzyjact : ktorzy na wraczenie wejela królewskiego postany  
będoc / piędziesiąt tysięcy złotych dla podniewienia Senatorow Polskich za  
wiozł był z sobą. Ten tedy / gdy wszystkich obecnie w przymierzu napominał / te  
dy też pyromieć osobną każdą prośbę y obietnicami miewolił. A naostatku  
królowi Polskiemu obiecowal / że uż odech tak mistrz / iako y wszyscy Arzyjacy  
holdomnikami y podatnikami na wszelki czas bydy mieli. Pzeroc pżenaście  
dni jednego z drugim w społeczney radzie trawiano. Poserzegli zatym postowie  
Pruscy / że się sprawa ich do dalszych namysłów bierze / przynaglać królowi aby  
niezwlecał : gdyż inaczej Panow y obrońcow inżych szukać sobie muszą / kedyby  
tak znanymi kondycyą rozpostartymi (iako wiec mowa) rękami zawitać niepo  
miedali. A pewnie znać to było po nich / że do króla Labyława do Czech odia  
chać mieli : ponieważ ten pragnienie swoje w tej mierze wynurzał. A tym czasem  
przychodzili z Prus norony / oznajmujące / że wiecześnie co dzień ściecia strone  
flachy y miast Pruskich przybywa : że mistrz y Arzyjacy o uśil przywieźieni /  
w Malborskich uż y w Szumskich murach bronią się : ktemu iż uż Brodnice za  
mieł / aby w moc przeciwnikom nie wpadła / Janowi Kościeleckiemu Inowlo  
clawskiemu Woiewodzie / samje Komendantor abo Starostą poddał : miasto abo  
wien pod władzą Arzyjakow osłało było. Tym tedy rzeczami król y Senatoro  
wie Polscy wiedzieni / aby byli tak dostateczney a niepodziwiane / do odweto  
wania kraju od przodkow swoich niekiedy ostradanego / natraconey okazy / kto  
ra potym za ledwie kiedy wrócić się miała / wymienić się z ręką nie dali / Prusaki pod  
dając się w obronę swoje przymusił. Aczci wpatrowali niektorzy rostryki wojen  
ne / kedyż tej przyczyny pochodzić / a Polke y Niemiecką ziemi nadrażać miały :  
y obawiali się / nie wiedząc na coby tak wielka y nad spodziewanie wzniecona zra  
czność skutek ofstateczny przywiodła. A podskarbi skoro od króla przyate bydy  
Prusaki wyrozumiał / natychmiast z Krakowa wyjechał do Słaska / a z tam  
tad zaś do Myścisłkiej y do Sankiej ziemi / dla zaciągania plemiennego żoł  
nierza wypada. Pierwey iednak podzoga / iakoby rozplodę iaktzewnetrznych ro  
sterow / ktoreby nasych rozewać mogły / zarzucił : gdy Piotra Szafrańca / czo  
wielką chyrego / śmiałego / y wicherowatego / a złoćynicow / złoćdzieow / y ro  
zboynikow / iako Długos udra / pomocnika / towarzysza / y obrońca / podarłami  
y obietnicami tajemnie podnaprawia / aby on wojnę y drapieżstwem Polke pu  
skosy. A śnadnie było do tego przywieść wartogłowa niepokojnego / a w rze  
mieśko także dobze wprawnego / y ktorzy dla takich niecier w króla / y w wszystkich  
ludzi cnotliwych / bydy się mienawisnym rozumiał. Wiedziat o tym wszystkim do  
bze król / wiedzieli y Senatorowie. A wśatże iedni dowierzać temu niechcieli : a

Arzyjacy iędo  
nie z Polakami  
śchowywali.

Senatu Polskie  
go rozne zdania  
o przyćmieniu Pru  
sakow.  
Arzyjacy w szu  
wach / w których  
zamiękbywało.

Pomoczenie  
Arzyjakow  
mniey śgółłwe

Prusaki żądli  
mieni król Polki  
pod władze swo  
ją przymusił.

Płoc Szafra  
niec pryncipaty  
od Arzyjakow  
w Polke roz  
buc.



preface Preface  
p1374193410.

Kampf zu puch  
 unter, ch mds.  
 nach puchsch  
 zburzenc.  
 Hews marts  
 hitwe syder  
 Andreburgy  
 openmal.  
 syderpfa mán  
 grabis y Kins  
 lín pomorzijs  
 poselstwo des  
 Brod Káztins  
 114.

Desleñada Rdz  
 mierzowa do  
 fr. l. Węgier  
 (tępo + Czestli-  
 go do Celnarzy  
 wsi do Pielnie)

सिद्धिमान प्र. ३३३३३  
५.

profectus Augustus  
Et obsequia

Dziennik pisał  
o tym młodziem  
etc.

Biskup! Prorocy  
władze Państwa  
politycznego przy  
stęży y hábit  
Arzyński zysu  
cill.

Kapitała Wą-  
minsta Fiełowi  
poprzy flagi.  
E ddytowa Pro  
la E szelago pe.  
jehre o do Kazi  
mierza.

Krasný štít  
 Zlatá hviezda  
 Zlatá hviezda  
 poddáv.

w dny zadie, i3 potrywaniem sfałststwo występnie tego wlezione bydz miało / i3 dzi-  
 li. Wyprawieni zatym natychmiast do ziemie Pruskiej Jendzey Poznański Bi-  
 skup / y Jan Komieppolski Kanceler / poprzyiąszenie od wyższej szlachty y od  
 miast / według sposobu podanego / umiarem królewskim odnieśli. Biskupi za-  
 się do przyjazdu królewskiego zatrzymali się: a zamki / którym król kazał pooddaw-  
 wano. Aczci Toruńscy / Elbląscy / Gdańscy / y Królewieccy mieszkanie / zamki nad-  
 ich miasta wybudowane zburzyli byli. Ktoie zburzenie ani nass / ani samey szlachcie  
 Pruskiej nie podobalo się: iednakże ani dać odpor / ani też zbrodnia ona mieszka-  
 nom zganic / czasu na on czas nie było. W tychże też czasach Fryderyk Margrabia  
 Brandenburski nowo Margrabstwo / które zadawna częścią Kasubskiej krainy b-  
 ło / też się z pod władze Krzyżaków wybunioł / przez dobrowolne poddawanie  
 wsiel: a wyprawioy do króla poselstwo / aby mu tam z tego dozwoleciem pa-  
 nowac było wolno / prosit / ktemu posłiti przeciwko Krzyżakom obiecowal. W-  
 ścisze nie perwonego nie odpowiedziano mu / ponieważ y Kijje Pomorzan Scopolin-  
 skich też o to prosit / y nieiatim prawem sobie go przywłaszczal / do tego pod wiarą y  
 opieką króla Polskiego spólnie z dzierżawami swoimi zawość przebywał / y nad co-  
 dwa tysięcy ludzi rzesnych / na każdą wojnę królowi Polskiemu stawic przyrzekał.  
 Lecz ani onemu perwney odpowiedzi nie dano. Chociaż Wapowski wbiar / że Mar-  
 grabia od opanowania Kasub / które z dawna pod władzą Polaków byty / zawo-  
 ściągac się kazało. Czego iesliby nie posłuchał / wojna y ojem wypędzić go z  
 tamtąd obiecano. Wiac też y Ludyław Węgierski y Czeski król / też prawem  
 nieiatim swoim onychże dzierżaw upominal się. Wyprawil potym król posły /  
 do Ludyława wprawdzie Mikołaja Chrzostowskiego Woyskiego Bratow-  
 skiego / do Cesarza zaś / ro Kazyssone w Niemcach Seym na ten czas matoce-  
 go / y też zaraz do Papieża / Jana Brzełskiego Luteczyńskiego syna w prawie biegie-  
 go / którzyby sprawy królewskiej bronili / a stargi Krzyżackie zbuali. Sam zaś do  
 Brzyscia Litewskiego na spoleczny zjazd z Litwą roppada / y zaraz z nią stanowi-  
 aby Inflantem posilkiem przepięcia do Prus bronila: a z tamtąd rychto do Leczy-  
 ce na Seym na dzień pierwszy Maia uchwalony pospiesza. Na który niewiele by-  
 ło Małopolaków y Rusi ziahało. Wradziło tedy tam / aby król do Torunia  
 dla uspołoenia ziemie Pruskiej ziachał. Auiawiany y Dobrezyniany / iesliby po-  
 zerzeba / aby do ludzdworu swego na pomoc Prusom / którzy już na ten czas Krzy-  
 żaki w Malborku / ro Szumnie / y w Brodniey murcsie sami przez się / z nara-  
 nym żołnierzem z Polaków y Czechow zebianymi oblegli byli / przytoczył. Tamże  
 też Mazowieckie Kijeta / powtore królowi y Litwie dzierżaw swoich upominac  
 się / otrzymac ich nie mogli / chociaś wysłtko woysko swoje królowi na wojnę  
 Pruska posłać obiecowali. Potym król do Prus wpiął / gestym y ozdobnym ko-  
 tem Senatorow okryty. Tam w Toruniu / ro Elblągu / y w Gdańsku znowe sta-  
 ny Senatorskie / Szlachectkie / y Miejskie / przysięga znawienica na władzę Kazi-  
 mierzową / y wysłtkich successorow jego królowi Pruskich / powtarzali: za przodo-  
 towaniem trzech Weierod / też w swoich Weierodztwach. Wiac też y Biskupi  
 trzy / mianowicie Arnold Chelmuński / Basper Pomieński / y Mikołay Sa-  
 buński / każdy z Kapituła duchowieństwa swego / wiara królowi przysięgli: y za-  
 raz z pozwoleniem królewskim / habie Krzyżacki zrzucili / a starodawny wbiór / re-  
 gula Augusta s. oznaczający / zawzięli. Aczwarty zaś Franciszek Biskup War-  
 miński / ro Malborku na ten czas w Krzyżakow przebywał: iednakże przedsię Ka-  
 pitula jego spólnie z drugimi / królowi przysięgała. Posłow zatym Ludyława  
 króla Czeskiego Jana Bernstejnego abo Rozemberka / y Jdynka Kofski (abow-  
 iem Chrzostowski) nic był perwonego nie sprawil / przesłuchywano: wysłnionych  
 na Kazimierza / i3 on nic się nie radzow / ty mierze królach / poddaćce się Prus-  
 ski w obronę swoje przysiał / inaczey a niżeli był w Krakowie / pod czasem wejsia  
 swego obiecał. Żadali przytym aby on do Pragi posły swoje wyprawil:3 dostatecz-  
 nym zleceniem dla postanowienia spraw Pruskich: około których pracowac na-  
 pomalw królowi Czeskiemu należy / tako temu / kto y obronę Krzyżakow iest / y  
 też refy sika ziemu Pruska / swięciej sobie za pośrednictwem Wojciecha Brata

rodzonego Młargrabie Brandeburskiego Fryderyka / od Arzyżaków podobano  
przygot. Opominiali nad to Kazimierza Króla / aby on tym czasem obieżana zaw-  
szetęgo zachai / a wojsko na Arzyżaki podobnie zamiechał. Smiełne Polakom /  
bardzo / y chorowato sie bydy poselstwo takie / ani od Skonnego / lubkiego / y oby-  
czaynego do wojeu Króla Labyława wknawanie / czego rychlo potym / na samych  
je posłach tajemnym wybadywaniem doszło. Wornali abowiem em i poselstwo  
takiego przyczyna był Jerzy Pobiebiady / przy którym na ten czas wysłanie rady  
nagglowmieszy / h sprawo Czeskich polegaly. Atak nie na nie infego nie odpo-  
dziano / ieno i Kazimierz nigdy tego Labyławowi nie obiecowat / aby from  
wiadomości tego Prusaków pod władze swoie przyjmować nie miał. Na in-  
żasie rzeczy / przez posły swoje odpowiedzieć obiecal. Tak tedy Czeszy odprawiono  
ani ich do Arzyżaków do Maltorku przepuścić niechciano. Zaczyn Labyław / z  
przywrocanych posłów swoich nadanie poselstwa swiego / y response Kazimie-  
rzow porozumiewały / znornu do niego iako naspiełnicy Jana Kaskemego wy-  
tyła / pierwsze poselstwo swoje polepszał / a skatecznie obiecując namniemy mu w-  
tytu nie przesładać / że on wysłanie stania Prusko pod władze swoie osiągnie.  
Pierwszy wyprawione zaraz do Czech Jana Czesynskiego Arakowskiemu Wojeu-  
do / y Piotra Szamoculskiego Poznańskiego Kaskellana / zlecąc im / aby one wo-  
lo Labyławowe gratornie obstarowali. Zaczyn Kazimierz Seym Pruski w  
Grudzięu odprawował / gdzie pobor abo pewne plácenie od głowy uchwalono.  
Z którego poboru zasłużo nie pieniadze natemnym żołnierzom Czeskim / których na  
pierwszy rozruch Prusacy zaciągali byli / y którzy na oblężeniu Maltorka też y  
gdy czas nadarenie trawili / poplacano / y zaraz im przeym służba wypowie-  
dziano / będy to je sia w pzeniewierzeniu wznać dali / będy też je nazbyc tego zie-  
dnani byli. Abowiem iednemu fęć y dwadzieścia złotych na trzy miesiące pla-  
cono. A to potrzeba gwałtowna na Prusakach wycajnela / obawiających sie / a-  
by ich byli w żołnierza ogłoconych Arzyżacy nie wygubili / y tej aby był żołnierz  
raczej z nimi przeciwko Arzyżakom / aniżeli z Arzyżakami przeciwko nim / prze-  
stawat. Na myślenie tedy Czechow dworskie krolowstwo dla dokonywania oblę-  
żeniem Maltorku poslat / piselowiwoy nad nim Jana Czesoculskiego Lubelskie-  
go Sitarzke. Postanowiono nad to / aby Krol sijnacicie osob z nieobzy flachecke-  
go y arzyżkego stanu wybranych / przy sobie od rady miewat / ktoreby z nim o Rze-  
czyp. Pruskiej radzily / y jadami glownymi sawiadywały / do tego aby miasta y  
zamki Biskupow y Kosciołow / do kady wojna trwala / pod władze flachecke  
byly. Przydano tamże y to / do onych wolności ktore był Krol na poczatku podda-  
wania sie Prusakow w Arakowie nadai / y ktorymi Prusacy z Polakami iakoby w-  
iedno cialo spoiem byli / to jest aby Senatorowie ich / sarowno z Polakami na Sey-  
mach o Rzeczyp. radzili / na wrzedy y na dostojnistwa Torunie aby przyszep wo-  
ny miewali / y tej prawa Kielecy krolowstkie / sarowno wzywali / nadeo aby kazdy  
prawem swoim / lub to będy chciat Cheimnistim / lub Biskim abo Pruskim /  
lub na ostarat y Polskim / sadzil sie / do bza iako kto y krolowstwie / będy to wolanie  
będy pospolite zadarona trzymat / aby tamże y od onego czasu przy onych sie zosła-  
wat. Cia / y myta wysłanie / tej y portow / nuanawicie te co funtowizno / a po-  
Niemiecku Gundzolem / nazywano / y od wsielicy kupiey na kazdo z osobna grzy-  
wona Prusko po dwa pieniadza placano / odciało / wiać tej y on podobat / ktory  
byli Kiojata Polskie w ziemi Pomorskiej niekiedy wystawili / y Marasa pospolicie  
zywali / znieziono y odpuszczone / towarj morzem wyprucone / onymże ktorzy przed  
tym byli / abo wiaćci prawdziwym dziedziem / od czasu onego przysadzono /  
ponieważ je przedtym piselozem Arzyżakow nie słusnie na wzytel swoy przywołać sa-  
li. Dostojnistwa y wrzadow pospolitych / ani Starostw zamkowych / aby iadne-  
mu cudzoziemcowi wedlug zwyczaju infych Krakow Polskich nie podobawano / pra-  
wa na towame pieniadzy Torunowi / Wielbrogowi / Arakowowi / y Gdanisku /  
iednakże z wyobrażeniem osoby y z napisem syentu Krolowstkiego / do kady ieno woj-  
na ona trwala / sarowno wysłanie miastom onym pozwolono. A po dostoj-  
niu zaś wojny / aby tylko w samym Torunie a we Gdanisku umieniem y naciadani

Jerzy Podabinski  
dy.

Wingless  
Red Poll  
Dyke.

Poselstwo Kazi  
 miewane do  
 Krola Kadyk  
 wa.  
 Wymiarowi  
 Grabszemu.  
 Podatki  
 my.

5. Wormtown  
place joined  
Re.

Jon Egefoell.  
ii Quiltepla  
rejd.  
Panoon taden  
tuffe.  
Kont. Bioria  
Focuel 170 plic  
chic gloano.  
Jedneß pruß.  
Som 3 Poladim  
Wädme pzr.  
wileton y wob  
nodeli pinlich

Spudros podk.  
 szustekony.  
 Wazysa.  
 Kupte moizen  
 wprymone.  
 Endzosemce od  
 wazdom odcin  
 ce.

Koranic pla,  
midif.

27 11 11

PROVIDENT















Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

podległy był w niżej ście Pruskiej Władysław / przytąd z Annapora wstawił /  
by / odstąpił byty. Porozumiewając z tym nieprzyjacielem / si ony oszyscy odstępo-  
wać nie trzeba / pod Fryderyka wojska pomsteli. Zawadywał miastem onym  
miałki Czech Zbuda / z warunkiem nie nagorszym. Ten obwieścił o przysię-  
nieprzyjacieli / wstąpił sobie zmyślone niedbalstwo / aż do samych murów mie-  
scich przystąpił nieprzyjacielowi dopuścił: a potem nagła raczoscia /  
be w sposobnych miejscach rozładzone / na zagejzione tego gwardye wypuścił /  
wojsko / miało w nim kłosa / lecz wiało zaś trwogo / uczynił. A zaraz w tym na-  
przeżrącego z ludźmi swymi wypadł / opodal go odgromił / pociągnął / a  
śrogiwo pomał. Dasi roali one y niewczesne expedycje / iako me z ch-  
cia nasy przysię / tak też daleko słabiej a miz było potrzeba / wiech 19. Wpra-  
wodził niekiedy z nich zawczasu sie zachali byli: ale zaś drugich oczekiwając /  
silna rzecz zboja z grontow Anawskich zarywając do taboru / iakooby co w-  
tamtym zimować mieli / nawieści: a ruszywszy potem tabory / wsiłknie zboja  
spalili. Nad to krowdytolwiec ciągneli / miedzy ani maistnościami dościel-  
nym / ani samym krolewskim nie folgowali. Sam krol do Brześcia był wprzod  
zatrzął: gdiu gdy Senatorowie Polscy do niego sie skupili / wnet za wstawi-  
nym naleganiem joldu swego domagających sie żołnierzy / zawzięto sposob  
nabycia pieniadzy / ani weziewy / ani pojycieczny / to jest / wybranie z kosciołow  
naczynia srebrne / y wspominkow Bogu zasfiarowanych: a to wsiłknie za po-  
leniem Arcybiskupa Gnieźnieńskiego / a Włocławskiego y Poznańskiego Wiku-  
powa. Co gdy we trzech Dyocezjach / ktorych Biskupi pozwalali / spawiano /  
nie wiaćy skąd / tylko ściec cysiecy stercz nabyto Abowiem z Arakowick Dyocez-  
ey kosciołow nie namniej wiać nie moiono / gdy Biskup tameczny / namnie-  
go wiaćki dopuścił mechał. Storo iuż tedy wsiłknie sie woz / do scagiano /  
zaraz go hetman pod Toruniem piesz Wilsa / po meście na lodach zbudowa-  
nym / przewodził. A w tym też Fryderyk Margrabia Brandeburski w pias /  
dnego Arystokrata do Krzyżackiego Mistrza przyzwał / y piesz me mato omi  
niego zabawożył / Arystokrata przy nim zostawił / a sam do Ziela do taboru  
przystąpił: prosił aby krol za wznawienie tego potocz Krzyżackim planował. Co  
wprawdzie dnuu nie z prawego serca pochodziło / ale raczy zrod / aby był po-  
bny on czas do wojowania / wniknąć mogł. Zaczyn postrzegł krola do potocz  
bydł przystępnym / zaraz do Krzyżaków odiejoja / zrod potem krolewskie dno /  
je narowybor dobie / y doprasania godne / a zgola nad zastugi tego zeznacze-  
kondycje / miał mu być przysię. A tak na dzień znowiony / do wsi Koscielca wpa-  
prawieni od krola Jan Biskup Włocławski y Kanclerz / Jan Teczynski Kra-  
kowski / a Piotr Oporowski Leczycki / Weierodowia / ktemu ktemu Ro-  
gowski Kascellan Siradzki / ptonie bydł obietnice Fryderykowe zastali. Wyma-  
gali to abowiem Krzyżacy / aby krol wsiłknie Prusy ( ktorzym imieniem Pomor-  
skie / Chelminskie / y tej Michalowski dzierżawy zamykamy ) spusił im: a w  
ten czas dopiero / przed ktorzymbytolwiec chciał rozesnarow / z onymi sie ro-  
spierał. Dgromili tam nasy Fryderyka / je on tak nie wierne y nie szczerze z krole-  
sie obchodził: nie nałże aby zawody one swoje nie nabawemnie bydł podate wkażal /  
obietował co po Krzyżakach / je om Chelminski / y Michalowski kray Polakom  
wstąpić / y tej natłady wojenne nagrodzić mieli. Ktorych kondycy gdy nasy nie  
przymowali / nie miasprawoży rozuechano sie: pomiewaj Krzyżacy stojąc sio-  
baczey pocze / nadaci przymnożkiem poci set Arystokrata / ktore był Fryderyk  
odiejdzając / w ich taborze zostawił. A tak nadziei potocz poruczył / znowu ser-  
ca y chęci do wznowienia wojny zawzięto: y tymże gościncem co y pieszego ro-  
tu / do Łasyna / nie nazbyt ciesznie taborem podemknęno. Pominałszy iuż te-  
dy miasło przerezione żołnierze / nie dalekiem zajązdem nawrot uczynio / y zaraz go  
oblegał. Chcieli byli wprawdzie poddac sie iuż nieczynie: ieno ze czteryśka ko-  
ni ludzi Krzyżackich pomimo tabory nasy / w ktorych żadney spawy ani porzo-  
dku wojennego nieprzeżręzano / do miasła wiaćkawy / onych potrzebili / y ma-  
jnie miasła bronili. A przeto / gdy sie oblegano aż do miesiaca Listopada przewo-  
dło / wu

do / widząc krol w niemniejszym bydł swoich / nad oblezione nieprzyjacieli / me-  
staku: do tego widząc trudne bydł y nieposobne tak wielkiemu wojsku nabywa-  
nie żywności y pasze / pomiewaj sie chłopotstwo / ktore nasy wsiłknie Krzyżakom  
ciemieżyli / rozbiegło byto / a zboja przed przysiędem iefce nasy / w czas do zam-  
kora y do miasł pozwojowano / pozno raba swoje winował: wiec nade / chwile  
niepogodne śniegow wespół z deszczami zasłacających / ktemu zawieruchy wia-  
trow przytrych y ostrych / zároveň koni iako y ludzi / niewczesowi żołnierskemu  
odwylch / skodliwie nadzajął. Dla tych tedy przyczyn / pomiechawoży krol oble-  
żenia / zaraz wojsko odiazbu wymagające rozpucza / ledwie nie czwartą część koni  
pozbyłszy. Ktorego odiazbowi / nawet y z samey strony krolewskiej Prusacy / nie-  
zmierne rabsi byli / poniewaj nie mniejsze / a niewiem ielż iefce niewietse skody / y  
veraty od 10° ludzi / ani od nieprzyjacieli / grunty ich ponosili: tak dalece / że tej ani  
budynki ostac sie wcale nie mogły. Co wsiłknie gdy sie tak w Prusiech spawiało /  
ty czasem zbory z Słask / za powodem y spawo Jan y Karol Swieborzowski  
braciy rodzoney Polakow / y tej za spawo Jerzego Stofa Morawianina / grunty  
Włocławskie y Siawrowskie natachali: skąd zagrabiwoży przy usicy drapieży go / koni  
ktorzym wiec w syby kruscow olownych woda ciagniono / do tego Włocławsko  
Siawrow / z tamieczny Stofa Swieborzowskiego metedy wkradził był /  
spaliwoży / tej y Powiat Wielunski pusił / a Kępno zamek / miejcem przyro-  
dzonym obionny / pod zmyślona postawa chłopow czynię rzekomo Panu swo-  
mu mofacych wpuszczeni / fortylnie wsił / y Wierzbienie Pana tamiecznego zro-  
ba na Morawy wsił. Lecz potem zamek odslachy Wielunskiej / y od ludzi  
Arcybiskupa / y tej Biskupa Poznańskiego / blugo oblejony / za wystąpieniem we-  
dug pierwego postanowienia zbory / nazad odieto. Pobudke tedy do rozbina-  
nia spawoły im piemadze / joldu w Prusiech pod krolewskim zastużonego: ktorego so-  
du / gdy dla niedostatków skarb zaplacie im memożono / wnet om wniysnie / iaktm  
kolwiec sposobem dochodzie go na Polakach odpowiadali: a z tym wielka liczba  
ludzi niedostatecznych / zloczynnych / y podlużonych / ze wsiłknie stron do onych  
sie ciniela. Ale zaś w Mazowsiu Władysław Książę Płocki / zastarzał wnetrzną  
gorączka / ktora choroba onego wsiłkney familiey przyrodzona bydł / iungof rozpo-  
mina / wybolaty / w onychże dniach z wiać wsił / znowu w Władysław  
wa synow maluczkich odumierając. Ani też Zolejlawa drugiego / biata tego przed-  
tym pomienionego synowie iefce medozoli / y do zawiadywania rzeczy potocz-  
nych nie spojbni byli. Przeto Pawłowi Gijcyktemu Płockiemu Biskupowi /  
wsiłkney Książce Mazowieckiego rzady zlecono / doładby az synowie poz-  
stali / do lat nie przyszli. Zaczyn ten cnotliwie / y zgodną pochwałą na wrzędzie o-  
nym / nie krom kofu własnego swego / zachowywał sie: a obyczaje y prawa mo-  
ktoe prerorotne / w odprawowaniu sądow polpoliczych / y w miasnym wyia-  
ganiu win zaimnożone / oddalił. A krol zaś / rozpuczoży wojsko / spoinie z Se-  
natorami w Grudziązu / z strony toczenia znowu wojny Pruskiej / wmarwał sie.  
A i najemny żołnierzy kończyć ona wojne rabsi / a piemadze zaś na plácenie joldu  
nie dostawalo / wiele z miedzy młodszych takie zdanie podawato: aby pobor dno-  
nasku grofzy na ludzie wiejskie zalożyc / a taki pobor / aby tak ich / iako y slachec-  
cy poddani w ieden nasob placił / krolewscy zaś y duchowni / aby iuż we dwoy-  
nasob wiaćy składać tenże pobor powinni byli: ktemu aby stany duchowne polo-  
wice dochodow swych na one wojne zmieśli. Według takiego tedy zdania wyrok  
uczyniwoży / zaraz go w Arakowie / y po inszych Włocławskich obwołano / nie krom  
ostawy zaprawda tyranstwa swieckiego / y tej nie krom wkradzenia stanow du-  
chownych / ktorzym pomiewolnie wolności / Boskun y ludzkim prawem nabane /  
wydziać wsiłowano. Aczci odwołano potem on dekret w Sejm Piotrkowski na  
początku Roku drugiego / gdy sie Biskupi mocno byli o takie bezprawie oparli: y  
zaraz tamże postanowiono / aby przysięgo lata po Swiatkach / z wojny do ziemie  
Pruskiej pospieżyć. Jednaki ona wojna nie dosła / a to wsiłknie dla ścisłego nie-  
dostatków paze / y żywności / z częstych bzdow y z gwałtownych wód / wyptoma-  
ley. Do ktorego to niedostatków / po wsiłkney części y tak roczna wypawa wojenna

Jan y Karol  
Swieborzowski  
1577 Jerzy  
Stofa w polsce  
zbił.

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski

Władysław  
Książę  
Polski















Kolejny pobór.

Starostwo Krak.  
Kamienie wiatro  
Czyżewskiemu.Twierdza zło-  
czyńców rozwa-  
lona.Rok 1458.  
Seym w Piotrkowie.Jaka w polsku  
polakis Arzys-  
kami polska.Wyprowadzili  
Polska do Prus.Papowa oble-  
gli Arzyscy.Piotr Szamot-  
ulski Sejmie  
nem wojska.Papowa wsi-  
to spalono y ro-  
zburzone.

aby teby umordowanych / y w maly poczet obroconych / triumphorony y swiezy  
nieprzyjaciel taki / skoblowie nie ostrocyli. Ale Krol Kazimierz / postanowil w  
ten taki sposob sprawę Pruskie / sam na Seym Piotrkowski na  
dzien dwudziesty czwarty Listopada zlozony / odiachal. Ale i tam nie zstrony  
Kszczypospol: dla nie wielkiego zjazdu Senatorow / zawsciaganiem pospo-  
litego toczostwa zabawionych / nie ochwalono bylo / przetoz inze Seymy w Kole  
y w Koczynie odprawowane: a na onych postanowiono / aby kolejny pobor / po  
dwunastu groszy z lano wieśniacy oddawali / z ktoregoby pieniadze zasluzone zol-  
nierzowi w Prusiech zaplacic sie mogli. Tamze starostwo Krakowskie / zlozy-  
szy z niego dla ociezalych lat Czyżewskiego Jana / Mikolajowi Piemajkowi W-  
torwickiemu zlecono / y dochodow mu przyczymono / zkladby on tym wiecia gwar-  
dys sluzalych / dla wspokojenia y dla oczyszczenia z rozboystwa goscincom / chowac  
mogl. Wydzono sie potym zbieraniem / ktory rozbojami a woyna zoldu za-  
sluzonego dochodzili: zaczym zamiesci od nich odebrane / z rozkazania Krolewskie-  
go rozwalono / aby snadz y od onego czasu przytulkiem rozboycow nie staly. Szla  
dote zasje Oswiecimsko / wydzierstwem zloczyncom zubozone / takawie Krol pod-  
pomogl. A tak Seym odprawil wespole z Krolowa / wedlug zwyczaio swe-  
go / do Litwy odiachal: zklad potym pierwszego dnia Maju w roku drugim / na  
inzy Seym do Piotrkowa przyspiesyl. Tam gdy wyprawo do Prus namawiano y  
wradzono / Jan Jskra z Węgier przyjechaj / pobudzajac Krola / aby on do Krolestwa  
Węgierskiego / wedlug dziedzicznego prawa zony swej / serce przylozyl / ani obeymo-  
wac go Mathyaszowi / cziorowkowi nowotney family / nie dopuszczal: przytem  
chac / karanie / y pomoc swoje w tej mierze / obiecuje mu. Jakoz trzymal on  
teze zamki niektore Węgierskie. Wyrozumialszy szym / ze woyna Pruska Krola  
w tym zastadza / wnet one umarwic / abo wiec rozic podeymule sie: wi-  
dzac zwlaszcza / i Krol od pokoiu nie stroni: a do tego y sami Arzyscy nie wzbra-  
mac pokoiu zdali sie. Nad to spodziewal sie Jskra / ze tego tym siadniey do-  
zac mial / i na poradz natennych zolnierzow Czeskich / w ktorych Komunistami  
byli powinni y przyjaciele tego / strona Arzyskow nabarziej w onym czasie po-  
legala. Lecz oskutany w mniemaniu. Nadecc abowiem powodem / szesli-  
wie poniekad sinie zajecy / Arzyscy niesluszne wymagali kondycye. Dla tegoz  
zwiepiwszy o pokoiu / wciornaske woysko Koronne / za mandatem Krolewskim /  
pod Gniwowem stanalo: a z tamtad przeiaharzysy mostem todzianym Wisle /  
tabory swoje pod Papowa rzucilo. Zdrado zamet on wbiegl byl nieprzyjaciel / y  
okrutnie z niego grunty Comuniste plondrowal. Ktory to zamet barzo byl obron-  
ny / am Krom wielu niebezpiecznstwa nasych / nie zdal sie bydz dobytym. A toli  
przedzie kuchacy / woimce / y inza zgratowata gawiedz zolnierzka / lekowaznie /  
y Krom namnyszego rozkazania pod mury podpadajac / nacychmiast wosytko  
woysko / niepodobnie goraco na dobywanie zamku chacia y nadzieja / rozarz-  
la. A tak wosyky do sturmu rzuciwszy sie / brany wylamania / zaczym skoro inz za-  
met obeymowac poceli / nacychmiast nieprzyjaciele wielkim krzykiem o milosier-  
dzie zwyciezcow prosili. Wysluchal szym onych Piotr Szamotulski Poznaniski  
Kasielan / przy ktorym nawladniewszy regiment w woysku od Krola podany zo-  
stawal / y zaraz ich foreka od Taborow odwocono / wolno wypuszczac kazal. A  
le tezy sam o maly wlos od zolnierzow zagniewanych nie zginal / ktoryz zgine-  
niem w sturmie Zbigniewa Jaworza Dobzyckiego / y Dawida Czecha Oboznego  
woyskowego rozwasnieni / srozeli. Zaprawde niezmiernie narzekanie przeciwko  
Krolowi y Senatorom powstalo bylo / czescia iz to nieprzyjaciel tatemnie porwy-  
puszczano: a czescia iz niektory Senatorowie postawszy slugi swoje / komory zamko-  
we z ywnoscia / y insem dostatkami nasprzowane wbiegli. Dla tegoz podzuciwszy  
ogień pospolstwo zolnierzkie / wosytek zamet ze woskietami dostatkami / y z wielo-  
stog Senatorzich / ktoryz upornie komor bronili / spalilo: a potym zas y mury  
zamkowe / aby ich snadz nieprzyjaciele nie pobudowali / rozwalic Krol rozkazal.  
Tamze trzy dni potym stanowilkiem woysko lezalo. A z tamtad zas do Chel-  
mna oboz ruszono. A woskietze Miasca onego dobywac nie pokusono / ktore dosta-

teczniec

teczniec rozprawdzic y przestrone test / Ktemu ani wymyslem / ani przyrozeniem  
miesca z mocmone / iedno ze do niego zewszad woysko nieprzyjacielskie / sciagalo  
sie. Do Malborku tedy postapili nasy. Co gdy w Chelminie Bernat Szoberk  
wyrozumial / wnet wbiecz tam nasych z ludzmi lekkozbroynymi / nocnym zaja-  
zdem wymysli: y pewnie dokazalby byl tego / by byl przez cala noc nie bladzil. Po-  
wstanie szym dzien / tam on widzac ze ropadl na woysko nasych / wiekaniem o-  
sobie radzie kazdemu rozkazuie: rozproszonych doganiac Polacy / nie podie kie-  
sko zrazili / wielu pobierzysy / y poimawszy. Sam przedzie Szoberk wstoczy / puetna-  
scie mil bma onego wpausy / o zgube iednak dobr swoich przyszeli. Potym przy  
Malborku Taborom nasy opadli: y nadaremnie tam czas ospaly trawili / dajac  
sie zwozdzic nieprzyjacielom nadzieie pokoiu czynacym: do ktorego to pokoiu w-  
stanowienia / Jskra iednaczem wkladal sie. W onychze dniach nowe Pomorskie  
miassto / rozpuszczwosy zolnierza Polskiego / iakoby sie wolajac potega bromie nualo /  
lud nieprzyjacielski przyelo. Z dlugiey tedy na iednym miescu pod Malborkiem  
mieszkający (abowiem do dnu Miesiecy przewolalo sie bylo oblezenie) Jntrod / y  
scil niedostatku z ywnosci woyska Krolewskiego nadrazili / a tak dalece ze ludzi  
osm set / a kom zas tysiecy siedm / glodem y powietrzem / wymarlo. A przetoz w  
glos zolnierstwa narzekalo / a skupiwosy sie pod namiot Krolewski / wsiune pros-  
lo / aby mu miassta namnuey nie obronnego moce dobywac pozwolit / abo wiec  
od oblezenia ruszyl. Lecz gdy obudrow rzeczy za namowami Senatorow niektorych  
nie dopuszczono / medbaley wosyky powinnośc woienng odprawowali / a odrzu-  
ciwszy porzadek y woskiet postuszenstwo zolnierzkie / nawet am strazy nie obcho-  
dzili. Krola ztad simalosc nieprzyjacielom / tak dalece iz oni wyecieczli z zamku  
czynac / o iakokolwiek strode nasych przywodzili. Ztadze sie w mch rozburzyla  
wiecia sierdztosc: ktorey tym wiecey przydal wrzask nieprzyjaciel z blankowami  
nasyim wragajacych / a iz ich pieniadze podkupne z sturmu wyzwoili / cheptli-  
wie wolajacych. Jakoz pewnie przydybano byto zdiablowe Polanie do miassta ze  
zleceniem Senatorow niektorych przechodzace sie. Osoblowie tedy na Jana Brze-  
zkiego Podkancelerzego ohyda zelzywosci takley / iawne ni glosy zwalona byla: y  
by on byl razowi goracemu nie wsedl / pewnieby byl w rozruchu zolnierstwa zata-  
diego / na placu zabity poległ. A iz wdy naostatel rozem z nieprzyjaciel na dwa  
dziescia Miesiecy zawiezto ta kondycya / aby w onym czasie osm y nawcow z o-  
budrow stron do Chelmina przyiahalo: ktoryz iesliby medzy soba zstrony pokoiu  
zgadzic sie nie mogli / aby inz doskonale na rozadek Woyciecha Kuznietza Kaku-  
skiego / wosytkie nieznastr przypuscic. A tym czasem Malbork miassto Jskra po-  
szednie iednania / pod wladza swoa trzymac mial / a ktoreby strome przyladzone  
bylo / aby go oney oddal: abo wiec iesliby do pokoiu nie przyslo / tedy go inz  
Arzyskom wrociec byl powinnen. A gdy to tak dziale sie / tym czasem wosytki flia-  
chta nie cierpac inz dalszy zabawy / nad rozkazanie Krolewskie do domow roziacha-  
la sie / ktorego roziazdu byl iey poczatkiem / Jan Ostrowiecki / nazwiskiem Jasky-  
an. A dla tegoz tezy y sam Krol osadzwszy na starostwie Malborku miassto Czer-  
wont / Scibora Chelmskiego / za obiedzajacy woyskiem odiachal miassta. nie me-  
dbajac na zatrzymywanie Prusakow / a osoblowie Gdanieczan / ktoryz mu na cze-  
ry tysiecy czlowieka woiennego / byle byl chcial pod Malborkiem zostac / pientes-  
dzy obiecowali / ponysine szesacie Roku onego na morskich handlach opurawo-  
szy / y me pomatu spanosywszy sie. Woskiet Krolowi pilniey bylo / iako dlugosy  
pise / w testliwym pragnieniu do mazonki swej popieszyc sie: ktora w onychze  
czasiech okolo wtorego dnia Miesiaca Listopada / Jyna Kazimierza w Krako-  
wie powila mu. Dla tegoz prosto on tam nadiezia: gdzie zaraz postow / Jerze-  
go Podebada / Krola Czeskiego przestuchywal / o przymierze propiacych / a przy-  
tem niezmiernie posilki przeciw Arzyskom / wiec tezy y sukcesya Krolestwa Czeskie-  
go / ktora po Krolu Ladyslawie / prawem dziedzicznym / na zone y na potomstwo  
Kazimierzowe / iako na nayblizsa krewo Ladyslawowe przychodzila / onemu obie-  
cujacych. Krolestwo / praw / Czeskie / prosbami Senatorow / Jerzy pomiewolo-  
ny pod swoa opieka przyjal / aby snadz kto inzy nie porwal go byl: iednacie po-

W o o

smierc

Malbork mia-  
sto oblezione.Tomienie do  
Arzyskow ob-  
padli.Jasky iadil y  
kom pod Mal-  
borkiem.Jan Brzezi-  
ski w zabity po-  
legł.Kolem do dwu  
dziescia miesiecySilbor Chel-  
mski starosta  
Malborkim.Chal Gdan-  
ieczan przeciwko  
Polakom y Kto-  
li.Jerzego Krola  
Czeskiego posel-  
stwo do Kaza-  
mierz.







Stępczo Stępczo  
włochy włochy  
długość włochy  
długość

Litewskie wło-  
dźstwo Polacy  
włochy

Włochy Stępczo  
włochy Stępczo  
płanow Stępczo

Stępczo Polacy  
włochy Stępczo  
domow Stępczo

Stępczo Polacy  
włochy Stępczo  
moneta Stępczo

Stępczo Polacy  
włochy Stępczo  
Stępczo

przeciwko nam sporządzites. Ladaż m. n. z. nas a z. g. z. między w. i. o. n. a. s. t. k. e. y. b. l. a. c. h. t. y. K. o. r. o. n. e. y. n. i. e. z. n. a. y. d. u. i. e. s. i. e. t. e. n. , k. t. o. r. e. g. o. b. i. , t. y. n. i. e. n. a. w. i. d. z. i. e. c. , a. b. o. w. i. e. c. p. r. e. z. e. l. z. e. g. a. c. i. e. m. i. a. t. : w. i. s. t. y. s. c. y. m. y. t. o. b. i. e. s. e. d. e. c. z. n. e. y. u. p. r. z. y. m. o. s. i. , y. p. o. s. t. i. s. s. e. n. s. t. w. a. w. i. s. t. k. i. e. g. o. d. o. c. h. o. w. u. i. e. m. y. , y. z. a. w. i. s. s. e. d. o. c. h. o. w. y. w. a. l. i. s. m. y. : P. r. z. e. t. o. z. c. i. e. z. k. a. y. g. w. a. t. i. o. n. a. p. o. t. r. z. e. b. a. , a. w. i. e. s. t. a. i. a. c. a. s. i. e. n. a. d. R. z. e. c. z. y. p. o. , z. a. g. u. b. a. g. w. a. t. i. e. m. n. a. s. p. r. z. y. c. i. s. n. e. t. a. , z. e. s. m. y. t. e. n. S. e. y. m. n. a. t. o. b. i. e. w. y. p. r. o. s. i. l. i. , n. i. e. a. b. y. s. m. y. c. o. k. o. l. n. i. e. k. p. r. e. c. i. n. u. k. o. t. o. b. i. e. z. i. m. y. l. a. c. i. e. m. i. e. l. i. , a. l. e. r. a. c. z. e. y. a. b. y. s. m. y. b. y. l. i. z. d. r. o. w. i. u. y. s. e. z. e. i. c. i. u. n. a. s. e. m. u. , d. y. e. c. i. n. a. s. y. c. h. , y. d. l. a. g. o. t. r. w. a. t. y. p. o. t. o. m. n. o. s. i. , a. z. a. r. a. z. p. r. z. y. t. y. m. d. o. s. t. o. i. e. n. s. t. w. a. u. s. t. r. a. p. i. o. n. e. y. R. z. e. c. z. y. p. o. , n. a. s. e. y. z. a. d. r. o. w. a. r. a. d. a. w. s. d. y. k. i. e. d. y. k. o. l. n. i. e. k. z. a. b. i. e. g. i. l. i. A. i. e. s. l. i. p. y. t. a. s. , c. o. z. a. c. z. , y. z. k. a. d. b. y. k. l. o. p. o. t. y. t. a. k. i. e. p. r. z. y. c. h. o. d. z. i. l. y. ? I. z. k. a. z. d. e. i. n. a. d. r. o. z. u. m. i. e. s. i. ? i. e. n. o. z. k. a. d. e. s. m. y. s. i. e. n. a. m. n. i. e. y. n. i. e. s. p. o. d. z. i. e. w. a. l. i. , y. z. k. a. d. b. y. n. a. m. n. i. e. y. n. i. e. p. r. z. y. s. t. a. l. o. . O. d. c. i. e. b. i. e. z. g. o. t. a. y. o. d. t. w. o. i. c. h. u. r. z. e. d. o. w. , k. t. o. r. y. c. h. w. i. s. t. y. s. k. a. w. i. n. a. d. c. i. e. b. i. e. s. a. m. e. g. o. i. c. i. a. g. a. s. i. e. . T. w. o. i. S. t. a. r. o. s. t. w. i. e. n. i. e. r. z. e. c. z. y. p. o. s. t. a. n. i. e. d. l. i. w. a. i. c. s. a. d. o. w. e. y. n. i. e. c. z. y. n. i. a. , w. i. d. o. w. o. m. , y. i. e. r. a. t. o. m. u. s. t. y. k. u. i. a. c. y. m. , a. l. e. t. e. z. p. r. z. e. n. i. e. z. n. o. s. n. a. k. r. z. y. w. d. a. , y. p. r. z. e. g. w. a. t. p. o. t. e. g. i. p. r. z. e. c. w. a. i. n. e. y. n. a. s. y. b. r. a. c. i. a. n. a. s. s. e. c. i. e. m. i. e. s. a. : z. d. o. b. r. u. t. a. s. y. c. h. , z. a. r. z. u. c. i. n. y. s. y. l. a. t. a. p. r. z. e. c. y. n. k. e. , z. d. z. i. e. r. a. i. a. : w. i. e. z. i. e. n. i. e. m. , b. u. c. i. e. m. , z. r. a. n. i. e. n. i. e. m. , y. w. i. s. t. a. k. a. p. o. t. w. a. r. z. a. , z. e. l. z. y. n. i. e. t. r. a. p. i. a. t. . C. o. n. i. e. d. a. w. n. y. c. h. c. z. a. s. o. w. , a. z. g. o. t. a. i. u. z. p. o. o. b. w. o. l. a. n. i. u. t. e. g. o. S. e. y. m. u. , L. y. g. m. u. n. i. o. w. i. L. a. t. y. c. y. n. i. s. k. i. e. m. u. y. W. i. e. r. z. y. b. i. e. c. i. e. S. i. e. m. n. i. c. k. i. e. m. u. , o. d. l. a. n. a. K. u. r. o. p. a. n. y. S. t. a. r. o. s. t. y. C. h. e. l. m. s. k. i. e. g. o. n. i. e. w. i. n. n. i. e. d. o. s. t. a. l. o. s. i. e. . I. e. d. n. a. k. i. z. t. o. s. a. r. z. e. c. z. y. s. e. z. e. g. u. l. n. e. , y. d. o. s. e. z. e. g. u. l. n. e. y. o. s. o. b. y. i. c. i. e. n. a. i. a. c. a. s. i. e. , p. r. z. e. t. o. z. z. a. l. z. e. y. s. t. a. t. o. k. r. z. y. w. d. a. b. i. e. r. z. e. m. y. : A. l. e. t. o. n. a. y. c. i. e. i. s. t. e. y. n. a. y. z. a. t. s. n. i. e. y. s. i. e. b. e. z. p. r. a. w. i. , k. t. o. r. y. m. n. a. d. n. a. m. i. L. i. t. w. a. z. a. p. r. z. e. z. o. r. e. m. , a. r. a. c. z. e. y. z. a. p. o. l. i. t. a. c. i. a. n. i. e. m. y. d. o. p. u. s. c. a. n. i. e. m. c. i. e. b. i. e. s. a. m. e. g. o. w. y. d. z. i. u. i. a. . T. o. i. e. s. t. z. e. L. u. c. k. o. y. w. i. s. t. y. s. k. e. o. n. a. z. y. g. n. a. k. r. a. i. n. a. R. u. s. k. a. n. a. m. n. i. e. s. t. u. s. n. i. e. z. i. a. t. a. : w. i. s. t. i. n. i. c. k. o. r. e. o. d. p. o. w. i. a. t. u. P. a. r. c. o. w. s. k. i. e. g. o. o. d. e. r. w. a. t. a. : P. o. d. o. l. s. k. i. e. z. a. m. k. i. n. i. c. k. o. r. e. u. b. i. e. g. a. , a. i. e. s. t. e. y. n. a. p. o. z. o. s. t. a. l. e. o. s. t. a. t. k. i. t. e. g. o. z. P. o. d. o. l. a. d. y. b. i. e. : A. i. a. z. a. t. o. m. n. a. d. t. o. M. a. z. o. w. i. e. c. k. i. e. m. z. t. o. n. o. w. y. s. y. m. y. m. o. b. c. o. w. n. i. k. o. m. n. a. s. y. m. , a. b. o. d. o. w. n. y. m. o. p. i. c. k. a. l. n. i. k. o. m. t. w. o. i. m. , d. w. a. p. o. w. i. a. t. y. , W. a. g. r. o. w. y. G. o. n. i. a. z. w. y. d. a. r. l. a. . C. z. e. g. o. w. i. s. t. y. s. k. i. e. g. o. t. y. i. e. y. p. r. z. y. c. z. y. n. a. i. e. s. t. e. : g. d. y. o. n. a. a. b. o. b. y. t. e. g. o. n. i. e. c. z. y. n. i. l. i. , a. b. o. w. i. e. c. n. i. e. k. r. o. m. k. a. r. a. n. i. a. c. z. y. n. i. l. a. , g. d. y. b. y. t. n. a. m. B. o. g. k. r. o. l. a. i. n. s. t. e. g. o. z. r. z. a. d. z. i. l. . T. y. i. e. y. l. e. k. k. o. m. y. l. n. o. s. c. y. n. i. e. w. a. z. n. a. s. m. i. a. l. o. s. c. , p. o. b. l. a. z. a. n. i. e. m. s. w. y. m. t. u. c. y. s. y. , y. t. a. k. d. a. l. e. c. c. o. z. o. s. b. e. s. t. a. t. e. i. c. i. a. , z. e. n. i. e. t. y. l. k. o. u. z. z. n. a. m. i. p. e. t. a. g. i. s. p. o. l. n. e. y. p. r. e. c. i. w. k. o. K. r. z. y. z. a. k. o. m. w. e. d. l. u. g. p. o. w. i. n. n. y. c. h. u. s. t. a. w. n. i. e. i. e. d. n. o. c. z. y. , n. i. e. t. y. l. k. o. n. a. m. z. n. a. k. o. m. i. t. e. y. l. a. s. i. z. a. o. w. e. t. o. w. a. n. a. s. o. b. i. e. z. m. u. d. z. y. , w. d. z. i. e. c. z. n. o. s. i. c. i. a. n. i. e. z. a. d. z. i. a. l. y. w. a. , a. l. e. t. e. z. u. z. y. n. a. t. w. o. i. u. w. l. a. d. z. a. u. p. o. r. n. i. e. y. b. a. d. z. i. e. b. y. e. . A. i. n. d. y. t. o. w. i. s. t. y. s. k. o. c. i. e. b. i. e. n. a. m. n. i. e. y. n. i. e. n. i. e. h. a. m. u. i. e. , z. e. b. y. t. w. s. d. y. k. i. e. d. y. m. a. i. e. t. n. o. s. i. c. i. a. y. d. o. s. t. a. t. k. a. m. i. k. r. o. l. e. s. t. w. a. t. e. g. o. z. a. k. n. i. e. w. i. d. z. i. e. c. z. n. a. L. i. t. w. a. o. z. d. a. b. i. a. c. y. z. a. m. n. a. t. i. c. p. o. p. r. z. e. s. t. a. t. . C. o. i. e. s. l. i. z. a. o. r. o. b. k. i. u. p. r. z. e. y. m. e. o. b. o. y. g. a. n. a. r. o. d. u. n. a. w. a. g. e. n. i. e. u. c. l. y. b. n. e. g. o. b. a. c. z. e. n. i. a. p. u. r. c. i. s. t. , z. y. e. l. e. t. n. i. e. t. o. o. b. a. c. z. y. s. i. , z. e. w. i. s. t. y. s. k. i. e. t. e. t. w. o. i. e. d. o. b. r. o. c. z. y. n. n. e. z. a. d. z. i. a. t. , w. a. n. i. a. , n. i. c. s. p. r. a. w. i. e. d. l. i. w. i. e. , n. i. e. p. r. z. y. s. t. o. y. n. i. e. , a. n. a. d. a. r. e. m. n. i. e. o. b. r. a. c. a. s. t. . A. b. o. w. i. e. m. L. i. t. w. a. a. n. i. t. o. b. i. e. , i. n. s. t. o. y. n. i. t. w. e. m. u. , n. i. g. d. y. w. i. a. r. y. n. i. e. d. o. t. r. z. y. m. i. l. i. a. : a. g. d. y. w. l. a. d. z. e. z. w. i. e. r. z. c. h. n. o. s. i. m. a. i. e. s. t. a. t. u. w. a. s. e. g. o. z. a. z. i. c. n. a. d. n. a. p. o. k. u. s. t. a. l. i. c. i. e. , n. i. e. r. a. z. o. n. a. p. r. e. c. i. w. k. o. n. a. m. o. b. u. d. o. w. s. r. o. d. l. i. w. e. r. a. t. y. w. y. n. a. y. d. o. w. a. l. a. , n. i. e. r. a. z. z. a. d. a. z. i. e. c. k. i. m. o. r. a. z. e. m. , y. t. r. a. n. k. i. e. m. i. a. d. o. w. i. t. e. y. t. r. u. c. i. z. n. y. w. z. d. r. o. w. i. u. w. a. s. o. b. u. d. u. i. u. p. o. d. z. i. e. u. r. l. o. w. a. t. a. . A. m. y. z. a. s. i. e. P. a. l. a. c. y. o. n. e. g. o. n. u. p. r. a. w. d. z. i. e. m. e. z. n. a. c. z. n. e. g. o. , n. i. e. z. n. a. i. o. n. e. g. o. , y. n. a. b. l. i. a. b. y. m. s. p. l. a. c. h. c. i. u. s. c. i. s. t. o. p. a. n. u. i. a. c. e. g. o. , d. o. m. a. l. z. e. n. s. t. w. a. z. a. c. n. e. g. o. , y. d. o. k. w. i. n. a. c. e. g. o. k. r. o. l. e. s. t. w. a. z. c. h. a. c. i. w. l. a. s. n. e. y. p. r. z. y. g. w. a. l. i. , a. p. r. z. y. s. w. a. n. e. g. o. n. a. w. i. s. t. y. s. k. e. o. k. r. a. g. z. i. e. m. s. k. i. p. r. z. e. z. a. c. n. y. m. M. o. n. a. r. c. h. a. r. o. z. s. t. a. w. i. l. i. s. m. y. : M. y. z. m. u. d. z. y. w. i. e. l. k. a. c. z. a. s. c. L. i. t. w. y. p. r. z. e. z. K. r. z. y. z. a. k. i. o. d. e. r. n. a. n. a. n. a. s. y. m. o. r. a. z. e. m. , n. a. s. a. d. z. i. e. l. n. o. s. i. c. i. a. , y. k. r. w. i. a. w. l. a. s. n. a. n. a. s. i. a. , o. d. w. e. t. o. w. a. l. i. : B. r. a. t. a. u. n. e. g. o. W. l. a. d. y. s. t. a. w. a. n. i. e. r. z. e. c. k. a. c. n. a. P. o. l. s. k. i. e. , a. l. e. t. e. z. n. a. W. e. g. i. e. r. s. k. i. e. k. r. o. l. e. s. t. w. o. , z. y. e. z. l. i. w. o. s. c. i. a. , k. o. s. t. e. m. , y. y. m. a. i. e. t. n. o. s. i. c. i. a. m. i. n. a. s. y. m. i. w. y. w. i. z. y. s. y. l. i. s. m. y. . T. o. b. i. e. z. a. s. i. e. s. a. m. e. m. u. i. a. k. o. b. y. s. y. s. i. e. p. r. z. y. s. t. u. z. y. l. i. , s. a. m. i. e. s. t. e. s. i. n. i. a. d. k. i. e. m. d. o. s. t. a. t. e. c. z. n. y. m. . I. a. p. o. m. i. n. a. w. y. s. y. p. r. z. y. s. t. u. g. i. i. n. s. t. : P. r. u. s. k. a. t. y. l. k. o. w. o. y. n. e. p. r. z. y. t. o. c. z. e. , k. t. o. r. a. p. r. z. e. z. t. a. k. w. i. e. l. e. l. a. t. y. a. z. d. o. t. e. g. o. c. z. a. s. u. , y. o. r. a. z. e. m. , y. d. o. s. t. a. t. k. a. m. i. , y. z. d. r. o. w. i. e. m. n. a. s. y. m. y. i. n. s. t. e. y. b. r. a. c. i. e. y. n. a. s. e. y. , o. c. h. o. t. n. i. e. z. a. c. i. e. b. i. e. p. o. d. e. y. s. w. a. l. i. s. m. y. . W. i. e. c. t. e. w. i. s. t. y. s. k. i. e. z. a. r. o. b. k. i. , t. a. k. i. t. o. n. a. m. o. d. p. t. a. c. a. s. t. : t. a. k. a. l. i. t. o. c. h. e. c. i. a. o. d. w. i. d. z. i. e. c. z. a. s. t. , z. e. L. i. t. w. a. , n. a. s. o. b. n. a. z. a. i. a. c. , o. d. z. i. e. w. a. s. t. n. a. s. u. b. o. z. a. c. , p. a. n. o. s. y. s. t. y. y. n. a. s. o. s. p. e. c. z. a. w. a. c. , o. z. d. a. b. i. a. s. t. ? A. l. e. c. a. n. i. t. o. n. i. e. l. z. e. y. s. t. a. s. k. o. d. a. R. z. e. c. z. y. p. o. , p. r. z. y. n. o. s. i. : z. e. y. s. a. m. n. i. e. d. o. w. a. z. n. a. m. y. n. i. c. e. k. u. r. s. t. , y. s. s. a. l. s. o. w. i. n. a. g. u. s. t. r. o. n. i. a. d. o. K. o. r. o. n. y. p. r. z. y. p. u. s. t. e. g. a. s. t. a. z. a. b. o. y. c. o. m. , k. r. a. d. z. i. e. c. z. n. i. k. o. m. , y. d. e. m. o. n. o. c. n. o. l. i. w. y. c. h. n. a. i. e. z. d. n. i. k. o. m. , n. a. d. n. a. m. i. y. n. a. d. l. u. d. z. m. i. n. a. s. y. m. i. w. y. z. i. g. i. n. i. a. c. d. o. p. u. s. t. z. e. s. t. . K. t. o. r. e. t. o. z. b. r. o. t. n. i. e. s. a. d. d. n. i. e. b. y. s. t. y. s. a. m. i. a. k. o. z. e. s. p. o. w. i. n. i. e. n. , n. a. s. w. p. o. k. o. i. u. n. i. e. p. o. r. u. s. s. i. a. c. z. a. u. r. c. i. a. n. a. t. , b. y. t. b. y. t. d. o. b. r. y. y. d. o. c. h. o. d. o. w. k. r. o. l. e. w. s. k. i. c. h. n. i. c. z. e. n. a. n. i. e. n. i. e. r. o. s. t. r. a. n. i. t. . N. a. d. t. o. s. t. a. c. y. a. m. i. n. i. e. z. n. o. s. n. i. e. u. c. i. a. .

złoty

złoty nas y poddane nasze niewymownie wydzynali: wkradzionych od potężnych  
słych nierzecz niebronili, y utrapienia ich niemili się, ale też skargi skwiraczych ani  
przesłuchiwali. Te tedy y też inns przykre uciążliwości, nieustannie krolu dobrotliwy po-  
noś od ciebie bracia nasza, kora ty sobie zawnie posłusna, zawnie chellima, y zawnie  
uprzecyma doznacieś raczyt. W czym aby się wżdy iuż poprawiły, nie odmiecnie odo-  
mienit, przez nas cie iako napilniey prosi. Odwdzięcz te łaskę dobrze zasłużonym: przy-  
wroc nam maistności kora Litwa zawnym pobłażaniem odstę: lekkowazney monety  
korać poprzestali: zawnyma salsyma zżenie wynolay: stacy niepomierne prawem  
oczylu: obciężu: surnow: y wynolay chellima: Starym twosch zawnie zawnie, a zawnie  
tosc w nich zawnie zawnie, aby oni drogi posłolite, y wistko krolstwo wedlug po-  
winności swoy, y kradzieży y rozbojow czyrci. Pożytki nad to y o. loba Korony Pol-  
skiej, nie w podleysey cenie od Litewskich pokłady. Co ieli otrzymamy, wistakie nam  
trudy, prace, y wistakie nakłady, dla pożytkow twosch, n. i. s. a. m. o. p. o. m. y. s. l. e. n. i. e. t. w. o. i. e. p. o. d-  
i. e. c. n. i. e. p. r. z. y. k. r. o. b. a. d. z. i. e. : a. n. a. m. e. t. k. r. w. i. e. u. t. a. s. n. e. y. y. g. a. d. l. n. y. y. c. h. p. r. z. y. t. o. b. i. e. n. i. e. z. b. o. r. g. u. i. e. m. y. .  
A. l. e. i. e. s. l. i. z. a. i. o. d. m. i. e. w. p. r. o. s. b. a. c. h. n. a. s. y. c. h. u. s. n. a. m. y. , t. e. d. y. t. e. z. u. z. n. a. m. n. i. e. y. u. c. z. y. n. o. s. i. c. i. n. i. e.  
z. o. s. t. a. n. i. e. c. z. e. g. o. b. y. s. p. o. n. a. s. n. a. d. p. o. w. i. n. n. o. s. c. i. s. p. o. d. z. i. e. w. a. c. s. i. e. m. i. a. t. . T. i. a. k. o. t. y. m. r. o. z. u. m. i. e. y. , z. e.  
k. r. o. m. z. o. k. l. u. p. e. n. n. e. g. o. y. s. t. u. s. n. e. y. z. a. p. l. a. t. y. , a. n. i. s. i. m. i. k. r. w. o. l. i. t. o. b. i. e. n. a. w. o. y. n. e. P. r. u. s. k. a. n. i. e. p. o-  
i. e. d. z. i. e. m. y. , a. n. i. p. o. b. o. r. u. n. i. e. p. o. s. t. a. p. i. m. y. , a. z. g. o. t. a. a. n. i. g. o. p. o. s. t. e. p. o. w. i. a. c. n. i. e. d. o. p. u. s. c. i. m. y. . T. a. k. s. t. o. n. i.  
c. z. y. l. m. o. r. e. R. y. e. t. a. n. i. s. t. . U. a. k. t. o. r. a. l. a. g. o. d. n. i. e. o. d. k. r. o. l. a. z. e. w. i. s. t. y. s. t. y. w. i. n. y. o. c. z. y. s. c. i. a. c. i.  
i. a. c. e. g. o. s. i. a. / o. d. p. o. w. i. e. d. z. i. a. n. o. : i. e. d. n. a. z. e. n. i. e. n. i. e. s. p. r. a. w. i. w. o. s. t. y. S. e. y. m. c. o. n. s. t. i. t. u. c. i. o. w. a. c. p. r. z. y.  
s. i. l. o. / g. d. y. a. z. W. i. e. l. k. o. p. o. l. a. c. y. p. o. s. e. c. i. g. r. o. s. y. z. p. r. y. l. a. n. k. u. p. o. b. o. r. u. p. l. a. c. i. e. n. i. e. o. d. m. a.  
w. a. l. i. / a. l. e. z. a. s. p. o. s. t. o. w. i. e. n. e. m. s. c. y. o. d. W. i. a. t. o. p. o. l. a. t. o. w. o. p. o. z. w. o. l. i. e. n. n. a. c. z. m. e. d. i. e. l. i. / p. r. z. e.  
t. l. a. d. a. i. e. c. / z. e. w. i. s. t. y. s. t. a. f. l. a. c. h. a. n. a. m. n. i. e. y. s. e. g. o. c. h. o. r. w. a. s. t. u. y. p. o. w. i. n. n. o. s. c. i. w. i. s. t. y. s. k. i. e. y.  
p. r. z. y. m. o. w. a. c. z. a. k. a. z. a. t. a. i. m. . P. r. z. e. t. o. z. i. n. s. y. t. a. m. i. e. S. e. y. m. n. a. t. u. c. i. i. s. t. o. y. m. i. e. s. t. a. c. a.  
G. r. u. d. n. i. a. z. i. o. i. e. n. o. . U. a. k. t. o. r. y. m. s. t. o. r. o. z. a. p. o. d. o. b. a. m. i. e. m. k. r. o. l. e. w. s. k. i. m. y. S. e. n. a. t. u. r. o. s. y. i.  
t. k. i. e. g. o. / d. w. a. d. z. i. e. s. t. a. c. i. a. c. o. p. r. e. d. m. i. e. y. s. y. c. h. o. s. o. b. / k. t. o. r. e. b. y. r. o. z. r. o. z. m. o. n. e. s. p. r. a. w. y. r. a. d. a. s. w. o.  
m. i. a. t. o. r. o. w. a. l. y. / y. z. e. c. z. p. o. s. p. o. l. i. t. e. s. t. a. n. o. w. i. e. / w. o. s. t. r. a. n. o. / k. t. o. r. y. m. s. t. o. r. o. k. r. o. l. p. o. p. i. a. r. o. i.  
s. i. e. o. d. o. n. e. g. o. c. z. a. s. u. w. p. r. z. y. m. o. t. a. c. h. w. i. s. t. e. p. n. y. c. h. / k. t. o. r. e. m. u. f. l. a. c. h. a. z. a. r. z. u. c. a. t. a. / y.  
c. z. y. m. i. e. n. o. d. o. l. i. w. i. e. l. l. u. d. z. i. e. p. o. s. p. o. l. i. t. e. o. b. i. a. z. a. l. i. s. i. e. / o. b. i. e. c. a. z. a. r. a. z. r. o. l. n. y. p. o. b. o. r. d. w. u. n. a.  
s. t. u. g. r. o. s. y. n. a. p. o. d. d. a. n. e. / a. c. i. a. y. m. y. c. a. o. d. w. i. s. t. a. t. i. c. h. h. a. n. d. l. o. w. / n. a. w. i. s. t. y. s. t. i. e. z. g. o. t. a. /  
t. e. z. y. n. a. p. o. d. l. e. y. s. e. p. r. z. e. k. u. p. n. i. e. / d. o. r. o. l. u. w. o. l. o. i. o. n. o. : n. a. d. t. o. d. u. c. h. o. w. n. e. y. f. l. a. c. h. e. c. k. i. e.  
s. t. a. n. y. / o. s. i. n. o. c. z. a. s. c. i. e. d. o. c. h. o. d. o. w. r. o. c. z. n. y. c. h. / n. a. r. o. p. t. a. c. i. e. n. i. e. z. o. i. d. u. P. i. a. s. t. i. m. z. o. l. m. i. e. z. o. m.  
k. r. o. l. o. w. i. p. o. s. t. a. p. i. l. i. . T. a. m. i. e. t. e. z. s. t. a. r. o. s. t. w. o. W. i. a. t. o. r. s. t. i. e. / z. r. z. u. c. i. o. s. y. z. n. i. e. g. o. / n. i. e. w. i. e. c.  
d. z. i. e. d. l. a. k. t. o. r. e. y. p. r. z. y. c. z. y. n. y. S. a. b. o. r. a. C. h. e. l. m. s. k. i. e. g. o. / r. a. z. e. m. d. w. a. m. J. a. n. o. w. i. R. o. s. c. i. e. l. e.  
c. t. i. e. m. u. J. n. o. w. o. c. l. a. w. o. s. t. i. e. m. u. W. a. i. e. w. o. d. z. i. e. / y. P. r. e. n. d. o. c. i. e. L. u. b. i. e. s. o. w. s. t. i. e. m. u. / m. i. e. r.  
n. i. e. m. k. r. o. l. e. w. s. k. i. m. z. i. e. c. o. n. o. : i. n. a. d. z. a. b. y. t. e. d. e. n. o. m. a. t. e. n. o. c. i. a. c. y. y. d. o. c. h. o. d. a. c. h. k. r. o. l. e. w.  
s. t. i. c. h. / a. d. u. g. i. o. w. a. r. u. n. t. o. w. y. c. h. z. o. l. m. i. e. z. a. c. h. a. d. z. y. w. a. l. . I. o. n. e. g. o. z. a. r. a. z. S. e. y. m. u. w. y.  
p. r. a. w. i. l. k. r. o. l. J. a. k. u. b. a. S. i. e. m. i. e. n. i. s. k. i. e. g. o. S. i. e. m. i. e. n. i. s. k. i. e. g. o. y. K. r. a. c. o. w. s. k. i. e. g. o. P. r. o. b. o. s. c. a. /  
w. p. o. s. t. i. s. t. i. e. d. o. n. o. w. e. t. n. e. g. o. P. a. p. i. e. z. a. P. i. u. s. a. w. t. o. r. e. g. o. / r. o. s. t. a. z. u. i. a. c. a. b. y. m. u. w. e. d. l. u. g.  
o. b. y. c. z. a. t. u. p. o. w. i. n. s. o. w. a. t. / a. p. o. s. t. u. s. e. n. s. t. w. o. k. r. o. l. e. m. s. t. i. e. o. s. w. i. a. d. e. z. y. l. . W. y. i. e. d. n. a. t. o. n. t. e.  
d. y. z. e. P. i. a. s. t. i. k. i. r. o. z. g. r. z. e. s. t. y. P. a. p. i. e. z. a. z. l. a. t. o. w. y. z. a. p. w. i. e. d. z. i. / k. t. o. r. y. m. i. c. h. d. o. p. o. s. t. u. s. e. n. i.  
s. t. w. a. K. r. z. y. z. a. k. o. w. p. r. z. y. c. i. l. i. a. t. . P. r. o. s. i. t. t. a







Walcze spalene

Szabercz Szaberski  
czony ożłoty  
przywiedl.Solub Krzyż  
kom poddany.

Pucko wsiate.

Bielawy obliżo  
imBartenstern  
poddane.Sawice zamek  
chistyDobry miasteczko  
poddaneWojciech Krzyż  
czonyEryk Kłaja  
SzczecińskiLemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.Lemburk i Dy  
kosta Krzyż  
kom poddane.

teby prociło set drogie zawieszę kończy / a zabiegu naszych Polaków wybocznie n  
manowcem wchramniać się / dwanaście mil przez jeden dzień y przez noc nie śa  
wając upada / sto kom / które tak pospieszeniu cugowi drogi oney wydolać nie  
mogły / na drodze traci / y tak zaledwie do Chojnicy przyjeżdża. Co wyprosił  
wsi Walczą bromacy ludzie wnet zamek zapalają / a sami za nim wchodzą. Za  
czym ku Gdańskowi puszczają się / zamek Gdańskowi mil od miasta strumem doby  
wac silnie / a na nuykach sposobnych połatne zaśadzi / sporządza: rozumiejąc  
to / co się zgłosiło / że Gdańskanie warunco wi zamek bromacemu mieli przypaść  
na pomoc. A tak oni krom rożnej sprawy dla ratowania swoich / nabiegając /  
na zaśadzi wpadają / y z niepodia tleską odgrom chudzieta bicia / fieszcząc  
z między siebie zabitych / a dwiescie pomianych bromacy / między którymi byli  
dwaj Kayce. Przydał meco ścieśnienia Krzyżatoni on przyzad Szaberczow y po  
gromi przezeń wczymony. Wnet abowiem Solub miasteczko przebradłwie pod  
dane w ręce nieprzyjacielskie przyszedł: w którym nie mało ślachty Dobrzyńskiej y  
z maetności ich zabrano: zamek Czernocha obroni. Pucko też miasto które  
na ten czas król Szwecji wygnał / pewney summy Kammerzowu pozycy  
fity / prawem zastawionym trzymał. ciż Krzyżacy odzili: Bielawy miasteczko car  
roć obleżeniem trapił: Bartenstern miasto swoje poddał: zamek wsiaty w  
Świeciu na wyspie opływający Wistę obronnie zbudowany przez zdradę jortel  
na wbiegli nieprzyjacieli: którzy by do sta ciałowicki wieńci jeden / niedaleko  
zamek strzeżony / ścieżkami zwierzęcimi wzgorze nawiągał: ttemu Dobrzyń  
Kraina pustożona wchodząc do dowa nieprzyjaciolom została. A nad to Król  
Kłaja Szczeciński Pomorzani / potrzebności przynurzem y tej ztowarzyszeni  
Krolowi Polskiemu przyjeżdżający / y którego był król nie nabył dawno do Ka  
śa do siebie przyjeżdżającego nie podtem dakiem wraczył / namniejszy Krzyż  
obrażony / ani gwałtem namniejszy wciśmiony nie będąc / wiarę poprzysiężoną  
złamał. A Lemburk miasteczko / y też Witowia zamek pod wiarę swoje złecony nie  
przyjaciolom zbradłwie poddał / niedbając ani na wsiłne żądanie Lemburczy  
miejczan / miejscel / miodziencow / y panien / o nie poddawanie prosiących / y  
ma pieniężna na okupienie trzynastu wieźniow niektórych (co abowiem za przy  
czynę poddania swego odawał Eryk) z pospolitego składania postępowacych.  
A wsiłkami też naszych Polaków nie do końca ścieśnienie odbiegło było. Abowiem  
oni Awidzin y Gramburk miasta w nocy pod Krzyżakami wbiegli y wylupili: Kłod  
w tak bogatą zdobycz zaniogli się był żołnierzy / że też po dwiesciu złotych pienię  
dzy podzielnym losem na każdego z osobną przypadło: do tego dwiema znacznymi  
biurami w klasztoru Paradyskiego nieprzyjacioly porażili / y wielu z nich pozabi  
tawo / o sprosie pierzchanie przywiedli. A tak roku onego rozmaitey fortuny wo  
ienney ziemia Pruska wyląd. Miesiaca potym Września wstąpił z świata Tomasz  
Strzempeczyński Krakowski Biskup / człowiek dla wielkiej pobożności swojej sław  
y pamiętny godzien. Acz odumierał / kosztowne spisy niektóre kościoł  
w Krakowskiemu oddał / a Łowickiemu kościołowi tysiąc złotych na fundow  
wanie kapłanow / co ich pospolicie Manjyonarzami zowią / testamentem zos  
tawił. Bibliotekę zaś swoie dostatkami ksiąg nabogacną / do Gnieźnieńskie  
go / Poznańskiego / Włocławskiego / y do Łowickiego kościołowi / y też do Kłade  
miej Krakowskiej rozdał. Po którego śmierci trzy osoby razem o Biskupstwo wa  
tujące wielką y Rzeczypo. miewczelność / y powagi kościelney także Papieżkiej  
która y też z żarliwością chciwością przykładem domelał przepierali się. Abowiem  
król naznaczony dzień Elekcyi przyszedł / posłał król do Kapituły duchownych  
ktorej własne wolne obieranie Biskupa prawem y zwyczajem dawnym ustawione  
służyło / aby ona Janą Gruszczyńskiego Włocławskiego Biskupa a Kanclerza  
Koronnego na Biskupstwo Krakowskie obrala. Jednakże ten przedsięz tak wiel  
kiej liczby duchowieństwa / tylko trzy głosy Kanonikow obecnych / a drugie trzy  
nie obecnych / na stronę swoje odnosił: inżczas wszystkie głosy dwudziestu y dwu  
Kanonikow / którzy drożę sobie wolność y pobożność / a niżli rozkazanie krole  
wskie śladowali / na Janą Brzezińskiego Podkanclerzego zgodliwie ściągnali.

Wsiłki

Jakub Stenicki

Płocław zamek

Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.Wsiłki z rożni  
kami krolew  
skiego nadz  
nie y samych  
Kłade wypa  
dzono.

Wsiłki on przegrozkami krolewskimi wstrąsany / głosow Elekcyi swojej odstę  
pił / zawziął nadzieję o dostąpieniu Biskupstwa Włocławskiego. Zaczym  
niż był pewien Biskupstwa Krakowskiego Jan Gruszczyński / gdy oto Siemieński  
Jakub Dobiesław Sedomierzkiego Woiwody / y Wignierowa Kardynała syna  
wiec / Gnieźnieński y Krakowski Probosc / od Papieża / w którego przed rokiem  
posłał krolewski odprawował / Biskupem Krakowskim naimieniony zo  
stał: zwołując gdy mu tego wstępował imieniem Tomasa Strzempeczyńskiego  
niektórzy oradownicy / których on był rychło przed śmiercią swoją dla tego same  
go tajemnie przed krolewem do Rzymu zesłał. Co skoro się król domosło / wnet ro  
zgiewany przegrażając Siemieńskiemu poczyn / iż on wposledzwszy zwierzchność  
tego Biskupem bydz w krolestwie jego śluc: zaczął przez przyjacioly y powinne  
swoie ludzie zacząć y godnie prosiącego / mierzkać krom polcowania obrzuc / ale  
też z ziemie wywoływa / tak samego iako y tych którzyby go wzmagać y przechowy  
wac śluc / na co podburzali król / Biskup Włocławski y Jan Brzeziński: ttemu  
Jan Pitecki Krakowski Łukasz Górki Poznański / a Stanisław Ostrorog Kłade  
Woiwodowie / wiec też y Jan Rycowiański Marszałek Koronny. A parze  
nie zasypiał sprawy swojej ani Siemieński. Abowiem on y poświęcony na Biskup  
stwo był od Gnieźnieńskiego / Krakowskiego / y od Włocławskiego / Sufraganow  
na zamek oyczyny swojej Pinczowa / y nad to otrzymał od Papieża ostry karama  
mandat: gdzie stoga kława na tych wonosono / którzyby go kolwiek Biskupem  
Krakowskim wznawac nie chcieli. Wsiłki od onego mandatu wsiłki prawie  
Kapituła duchowieństwa Krakowskiego gwałtownym rozkazaniem y groźbą  
krolewską bezprawnie przyniewolona / do samego Papieża / abo wiec do walne  
go przyszłego Synodu ruszyła: kościelnych iednak obrzędow mało me wsiłki Ka  
nonicy nie odprawiali. Zgola mało co kapłanow z oney Kapituły / a raczej ze  
wsiłki stanu duchownego barziej sobie Papieżkie a niżli krolewskie dostoi  
stwo wważających z Jakubem przedstawiało: między którym przodowali Dymiter  
Siemieński brat Jakubow / Probosc Searbunicki / dwaj bracia Wngosow /  
ttemu Derław Krzyżanowski / y Mikolay. Acz wsiłki dochody maetno  
ści kościelnych / Mikolay Pieniążek Podkomorzy / y Starosta Krakowski / z ro  
kazania krolewskiego odiał: wiec też y Paulo Gnieźnieńskiemu Dziekanowi / iż on  
kolo spraw Siemieńskiego w Rzymie pracował. Nad to tychże to wsiłki / a z  
nimi Jerzego zakonnik Franciszkanow / Sufragana Krakowskiego / który na  
Biskupstwo Siemieńskiego poświęcał / zeliż w. 3 Krakowa wygnano: a Krzyż  
nowski zasia z domu własnego od slug Staroszcznych gwałtownie wywołczony /  
y z wielką hańbą śródkiem rynku prowadzony był / a iedzie w tym wbieże którego  
Kanonicy w kościele zajmować zwykli: to iest / w koniz plociem / y w konizet z  
kapica z futra Popieliciego wsiłki / co pospolicie Almucy zowią / na wsiłki  
wzgardę obrany. Acz obelżywością wielkie przeciwko sobie polcowanie / a  
przeciwko okrucieństwu krolewskiemu niemniejszy narzekania w ludziach pouścił.  
Toi się własnie dostało trzem inzym podległym kondycyey kapłanom / nabożeń  
stwo zwykłe w kościele odprawującym. Ostateczna zaś wsiłki Kapituła przy  
siąc krolewskiemu pomewolnie musiała / młogo zgola krom rozkazania krolewskiego  
do ośiadłości dobr Biskupich nie przypuszczając: których iednak niemala część / czę  
ść Pieniążek Krakowski Starosta / y niektórzy inzy / a część przyjacieli Włocław  
wskiego Biskupa / abo z rozkazania / abo też z pozwolenia krolewskiego opanowaw  
szy / trzymali. Do tegi kaniemce Długosow w Krakowie Stanisław y Dobiesław  
Kurozwatecy tegoż Biskupa Włocławskiego powinn / przed oczyma króla patrz  
cego y dopuszczającego ślupili. Co wsiłki król broić mierzkać na ten czas pozwa  
lał / ale też rozkazywał: w których zbrodniach niegodzi się zamieszć znamienitey  
pobożności y rozpamiętany wmysłu Stanisława Wacrobki / herbu Olski: gdyż on  
maetności kapłanow krolewskiej chciwości przeciwnych / z rozkazania krolewskie  
go / koniecznie narażać nie chciał / a raczej króla a niżli Boga obrazić / wolał. Sa  
mie zaś Siemieńskiego / gdy król na zamek Pinczowski oblec ludowi kazał / wnet  
on do Mielskiny z Janem Długosiem starszym wyjechał / y zupełny tam rok przemie

P P P

Kłat







Pobór wsi  
wioły.

Piotr Szamo-  
tulski w mien-  
wiości w Wielko-  
polce.  
Piotr Dunin  
German plemi-  
nnygo żołnierza  
Sophiey Krolow-  
wey siostry  
śmierci w oby-  
czaj.  
Krolowey So-  
phiey szkodli-  
wość na dwor-  
ze.

Scotelle zamek  
od Polaków y  
od Gdańszczan  
odebrany.  
Szczęśliwe po-  
wzięcie Krzy-  
żaków.

Bratwobycz  
nie Polaki wy-  
tracili.

Wykalkulowanie  
obrona Krolow-  
skiego pozostawili.

Stargard pod  
dano Krzyż-  
akom.

SaPomnicy Kati-  
czysani Krzyż-  
akom przypłyni.

Samek Brod-  
ni-  
cki oblegli Krzy-  
żacy.

Seym w Kocz-  
nie.

ich (części Senatorowie na ten podatek nie pozwalali) odłożyć obietnicę / Ktemu  
na drugi rok po dwanaście groszy z łanu wypłacać podziela się / wnet na zchodzie  
Miesiąca Września wszystkie tróć wojsko rozpuszcili. Co tym śladem wczym /  
wpatrując się w rzeczy na rosyjski / y na wojnę zewnetrzną pomieścić zamierzali / po-  
miewaj Wielkopolicy na Piotra Szamotulskiego Starostę / surowie y łakomie  
na wrzódzie swoim postępującego / feniżeli y narzeczali / a on zaś sprawce y opie-  
kałmiki swoje przeciwko nim zbrojną ręką sporządzał. Wrociwszy się z tymi tróć  
gdy wyszła pod regimencem Piotra Dunina Prawkowskiego Podkomorzego  
Sandomirskiego / naemnie żołnierze do Pius kilka dni w Bydgoszcz zabawia się /  
zaraz tamże jałosną nowinę / o śmierci Krolowey Sophiey matki swojej usłyszy.  
Gorączki ona była z malonow zachwycita / y wnet potym paraliżem zarazona w  
maria / czterdzieści lat y jeden / potym iako była za Krola Władysława poślą /  
przejywszy / niewiasta nabożna / wielkomysłna / ale zaś iadłowita / a iako na przy-  
mnożenie chwały Bożej szkodliwa / tak zaś na zbytek wymysłny rozrzućna /  
zgodzie to poślą / iż nie pomału zadłużona w maria / które długi / aby syn wypłaci-  
cał / przy śmierci warowała. Trwało jeszcze ięć znaczne datki / y apparaty sroćcone  
bogatego Kościu w Krakowskim Kościele / y też w Kaplicy / która ona ozdobiła z fun-  
damentu wywiodły / y wśielatim spżetem Kościelnym / Ktemu ośmna Kaptanow  
zporządżowały / na panuacę Troycę przenasławiały / y temuż Kościo-  
łowi przytęczyła / tamże też y jąma pochowana jest. A Dunin wzniósł od Krola  
pod swoje władzę wojsko / wnet Sroćcie zamek wyższy w Pomorzaniech donie-  
ślad od Bydgoskiej y od Anawskiej szlachty / a z drugiej zaś strony od Gdańszan  
ludem y porządkiem wodnym oblężony / przez poddanie odebrał. Ale nieprzyja-  
ciele odiażdem naszych Polaków / serca sobie przydawali / Morong / Sygelben / y  
Kastemburk / Ktemu Bielawy / przez całą ręką obleżone / w Pnuszach przez oddro-  
wolne poddawanie Starostwo / pod władzę swoje odali / gdyż Dunin prze-  
wielką garść ludzi swoich / dać obleżonym o nocy nie samiał. Do tego Staro-  
zberżanie wyrzucili z miasta warunki Krolowey po prostu z Janem Szalim  
Czechem Starostą / Pawia Biskupa Warmińskiego / z Krzyżakami przedstawia-  
cego / przypili / które to miasto / gdy wyrzucony / Szali nazad odebrać w nocy  
poślą / o mały włos w ręce nieprzyjacieli nie wpadł. Tegoż y miecz-  
nie Frydelanicy pokusili / gdy po kilka tróć od naszych / dla obrony zostawio-  
nych / nie Krom Kłeki odgromieni bywali / naostatek całemnie nieprzyjaciół przy-  
zwroty / na pierwszym rozrzućwaniu brany im mieście otworzyli / a onych  
pomocą wsparci / lud warunkowy męspodniowanie wyzabuali. Nad to Stara-  
garte abo Starygrad / w ziemi Pomorskiej trzy Miesiące z między wrzodu  
tamiecznego tymże Krzyżakom wydali. Wnet też ani Gdańsk y Toruń / Krom  
niebezpieczeństwa nie były / gdy pospolstwo dla szczęśliwego powodzenia na  
stronę Krzyżaków chęci swe przyklamało / a Ktemu sami Krzyżacy wielu do  
zdradliwego poddania przynagabowali / iako przez inże pewne osoby / tedy też  
y przez dwu mniatich Mnichow Kartuszanow z Paradyskiego klasztoru poda-  
naprawionych / iakoż przypiliaby była zdrada do skutku / by byli na postano-  
wiony / ze zdraycami podnamowionymi / czas Krzyżacy przyspiesyli. Lecz po-  
ślakowam tym czasem zdraycy / na gardlach karanie odmesli. A na ostatek też  
y Brodnice miasto w powiecie Chelminskim niedbale od Mikolaja Kościeleckie-  
go Inowrocławskiego Woiwody strzeżone / ciż Krzyżacy wbiegli / a zaraz y za-  
mek / zewszad twierdze sporządżowały / strzetym obleżeniem ścięli. Do którego  
jednaki nie wielki poczet ludzi warunkowych / z trocha także żywności od Dunina  
podeślanych / gwałtem przez pośrodek stanowiska nieprzyjacielskiego / kilku z  
między swoich wroniły / przedarli się. Dla tegoż długo on zamek obijane trzy-  
mywał. Ale Kazimierz zaiachawił z Bydgoszy do wielkiej Polki / wszystkie Je-  
sien tam strawił. Zład potym do Koczyna na Seym na dzień szósty miesiąca  
Grudnia przyspieszył. Tam słuchano postow / Kcygiera Cara Tatarskiego / Je-  
rzego Krola Czeskiego / y Fryderyka Brandeburskiego Margrabie. Z tych pojeł  
Tatarski oddawły wspominki / pokoy / przyiażn / stowarzyszenie spolne / y przeciw

Każdemu

Każdemu nieprzyjacielowi posłki Krolowi ofiarował / chociaż to ślad Litwa  
Tatary do naciachania Podola podburzali. Posł zaś Czeski o spoleczny zjazd z  
Krolom swoim w Glogowie na dzień pierwszy Maja / a zaraz y o wolne rozładze-  
nie wśiśkich mieznasł między Kazimierzem a Krzyżakami zachodzących / Krolow-  
wi swemu prosił / na co się też y Krzyżacy wzdrygać nie mieli wdawali. A Bran-  
deburkie zaś Margrabie swego zpodryżema / iakoby on z Krzyżakami miał  
prześlawać / oczyszczał / a także chęć / y staranie wśiśkich Brandeburszan  
w pomiarowaniu z nim spraw / obiecowal. Tam naprzód Tatarom dzieło  
wano / y znamienite wspominki postano. Czechom zaś Krom pewnego respo-  
su odprawiono / a iż Kazimierz przez swoje posły odpowiedzieć miał / przyobiecano.  
Jakoż nie barzo długo potym Stanisława Wstęroga Woiwoda Kaliskiego / y  
Jana Tarnowskiego Sadeckiego Kastełlana do Jerzego Krola Czeskiego wypra-  
wiono z tym poselstwem / aby on na dzień piętnasty Maja w Glogowie wśiśkim  
z Kazimierzem ziachał się / o pokoy też z Krzyżakami aby według zdania swego  
traktował / ieno żeby ziemi Pomorskiej / Ktemu Chelminskich y Michalowskich  
dzierżaw / aby Polaków nie odsądzał. Na ostatek Brandeburskiemu postow wy-  
rzucano Krzywdy y wraży / przypominano Ktemu Krolowka przeciwko męwodzięć  
mu Margrabi dobra wola / iż Krol ani z Ludowikiem Barwarzynem / ani z Cze-  
chami spłnąć się przeciwko memu nie pomyślał / obiecano przypym / iż resli-  
Margrabi do stanowienia z Krzyżakami pokoy przyłożył się / że Krol przeciwko  
temu bydł miał. Porządnie odprawiony poselstwa / wczymono ślad na Kayce Ara-  
kowskie o zabiciu Jędrzeja Tęczyńskiego. Zaczym przypozwani dgy stanąć nie-  
chcieli / wdać iż Krol Kazimierz wtory warował im to / aby w samym tyłu Kri-  
kowie przed Krolom a niegdzie indziej obroniem / sprawowali się / przetoż ich w me-  
bytności na gardla osadzono y ośmiadzieśc tysięcy grzywnien wuny potępieno.  
Skonczywszy Seym / na dołonczem roku Krol do Krakowa przyiachał. Tamże  
na początku roku drugiego ślad w zamku na miejscany Krakowskie prawem Pol-  
skim znnowu zaiżył / nie medbać / że się oni do prawa Saskiego / którego  
miasta Polskie wzywa / odwoływali. Już aborem poźne odwoływanie to  
bydł powiadano / pomiewaj go oni na pierwszym sędzie Koczynskim nie zaiżyli.  
Ogłoszono zatyim dekret przeciwko mieszczanom. Jednakże nie w ten czas nie asłato  
sietyim / którzy wiało Krolowka wbezpieczeni / do jadu onego stanali. Aż naostatek  
po kilku dni jęzlam do miasta / Mikolaj Sęora Głowicki Kaliski Kastełlan / y  
Mikolaj Pieniążek Starosta Krakowski / cztery osoby z między Radzie / a cztery  
z między pospolstwa / Ktemu Kocimistrza sng męwskich / wydać na skaramie Ka-  
zali. Wydanych zatyim y podług oyczystych praw od Jana Kabszynskiego abo  
Tęczyńskiego / syna zabitego Jędrzeja poprzyśięzonych / fiesciu z między nich  
w ten czas zaiżaz na zamku (aby się ślad nowa burda taka nie wznowila / gdyby  
byli w mieście Karani) pościnano / a trzy ostateczni gardiami od Jana Kabs-  
zynskiego darowani / na zamku Kabszynskim wieczy niżej rok w więzieniu trzy-  
mami byli / doślad się aż z Tęczyńskiemu dostatecznie nie pogodzono. Jarosławowi  
Szarlewowi jednemu z między potępionych / ani Krolowa Elżbieta / chociaż do do-  
mu do Jana Kabszynskiego / gwoli temu samemu przepiędzali / gardla odprośić  
nie mogła. Tak tedy gniew domu Tęczyńskiego Krola Krakowianow vgaśnal /  
a części przedsi nie tych / którzy właśnie winnymi zaboystwa byli. Aborem y Al-  
munt Platnyrz / który na gwałt zawolał / y też Jan Dozwon / który Tęczyńskie-  
go chroniacego się wydał / obadwa powięćali. A wśiśkie dalo się przedsi dać  
kilku na przykład / aby tak nie woiame potym wroćglowom męspokoynym / nie  
dalo się pospolstwo do rozruchow pobudzić / a wrzad żeby to niebywało / aby w-  
silnym staraniem obmýslawał. Sęć nad to tysięcy złotych / Kayce Krakowskiej  
Janowi Krakowskiemu Kastełlanowi bratu / y Janowi synowi zabitego Tęczyń-  
skiego placili. A ledwie zaprawde za prośbą Jana Rytwiańskiego Sandomiers-  
kiego Woiwody / y Jakuba Debińskiego Podskarbiego Koronnego / dla po-  
marćowania rzeczy od Krola wysłanych vzwawcow / y też za przyczyną Jaku-  
ba Siemńskiego na takie sumie stanęło / gdyż Tęczyńscy potowice pieniężney

poselstwo z Ka-  
rante.  
poselstwo z Ka-  
rante.

poselstwo z Ka-  
rante.  
poselstwo z Ka-  
rante.

Sob. Prok. -  
e. -  
nie Jędrzeja  
Tęczyńskiego.

Rok 1462.  
prawo polskie  
o zadośćw.

Królowy mie-  
czant na gó-  
dach y na pie-  
niężney winie  
Karani.















menawiszym / y tej niepokojnym wartogtowem bydz wdawali: projektadac iz on gwałtem na Tomaszu Biskupie wstapienie sobie Biskupstwa wycisnat / y gwałtem go naciachal: w ktorym naciachaniu powinnny tego Andrzeja Teczynski czlowiek wielki / y perome przodek Senatu Polskiego przez rozruch gwałtowny pospolsztwa Krakowskiego / zabity jest: ukazowali przytem listy Siennickiego z Mantuey / w ten czas / gdy poselstwo imieniem krolewskim odprawowal / do krola pisane / ktorzymi on oskarzal Papieza / takoby wiecey pomagat Krzyzakom / a nizeli sprawiedliwoscy strone Polakow: przymiesli nad to byli Papiejowi krolewskim imieniem kosciołowe opominki / wiec tez y listy zalecena pelne od Fryderyka Cesarza / y od Gerzego krola Czeskiego pisane. A woskalisz nic wiecey y Papieza nie zyskali / tylko to samo / ze Papiez temu Legatorowi swemu rozestat sprawe ona poruczył / a tym czasem Siennickiemu Biskupowi sprawowac Biskupstwa zaktazal. A tak wsilnie Legat w sprawie Siennickiego y krola pracowal / twierdzac ze Biskupstwa raz onemu od zwierzchnosci Papieskiej nadanego / nie sprawiedliwie odbiac nie moze. Lecz gdy krol wparty / co raz powtarzal / ze woli krolestwo pozbydz / a nizeli onego do Biskupstwa przypuscic: wzajemnie zasie gdy Legat krola przebywajac wolal / iz przytoymieysza jest rzecz / aby troie krolestwa wnu weez wpadly / a nizby kiedy jedno prawo y powazna zwierzchnosc Koscielna naruszona bydz miala / tak nic niesprawiedliwy / postawkami onymi rozietrzona o biedrowie stronie / na ten czas sie rozestly. Acoli wzdyz przedsie drugiego dnia stanelo miedzy nimi na tym / aby krol na onymize miejscu inszy Sejm na dzien siedmiasty miesiacz Syczynia przypowiedzial: a tym czasem aby obadwa do Biskupa nawyszego listy pisali / wzywajac go / iz iesliby inaczej bydz nie moglo / jezy Jakuba Siennickiego na Biskupstwo Wloclawskie przemiesc. A w ten wnet zatyim Legat wyrozumiawszy chac przychylna do pokoju krolewskiego / zaraz do Prus do Arzyzakow odbial: iednatze mezaiachawszy daley Brzescia Kunawskiego / przez listy y przez posly z Mistrzem Arzyzakim o pokoiu traktowal. Krol zasie tez y sam z Piotrkowa wyiachawszy w Kawske y Gostyniskie osiadlosci wiachal: z ktorych Starostwo Gostyniskie / Mikolajowi Guteńskiemu / Kawske zasie Grotowi Krowomiejyskiemu camecznemu czesnikowi potwierdzil: a nad to maitnosci niesprawy onych drow dierzawy tamte do niego sie przylaczly. Arcybiskupowi zasie Smiesmenskiemu grzyzone zloca / ktora wiec imieniem Lwowcza Kiazetom Mazowieckim w Sochaczowie co rok Arcybiskupi wyplacac zwykli byli / na wszelki potonny czas odpuscil. Co sprawowusy zaraz do Radomia do krolowey zony swej odbialat. Welo tychze czasow poruszywszy pospolsztwo mieskie / o wladzenie do wieziemiastesci Radziec / rozgimewani miesczanie Wiedenscy. Fryderyk Cesarz przez dwa miesiacz w zamku oblegli byli: zaczym Gerzego Czeskiego krola z woyskiem Cesarzowi na odsiecz idacego z wladzek oskoczowyzy za sprawa Woyciecha brata Fryderykowskiego porazili. Potoy potym miedzy nimi tym sposobem wczymono / aby Fryderyk Cesarz Marimilianowi synowi Kiestwa tamtego wstapil / a opiekę nad nim Woyciech stry iego odierzal. Fryderyk zatyim drzac Gerzemu laska tako przystoymie odwodzacye / syny iego na Slosku Kiazety Winstenberyskiemu poczymil. Tegoz wlasnie roku w pismiech nayduie / ze Stephan Wotewoda Woloiski postupienstwo krolowi Kazimierzowi w mebyenosci onego poprzysegal / obiecujac takiez poprzysezenie obecnie przed krolew potwierdne / we dwu albo we trzech miesiacach takoby mu znac dano. Insyli co tedy byl Stephan m ten od onego / o ktoregom poprzysezeniu wiary pierwey powiedzial / albo iesli tenze / dla czegoby przysiegi wczymoney powtarzal / nic peronego nie mamy: chyba podobno zed / iz on na ten czas odrzucil wosytkie insze obowiazki swoje temu przeciwnie / sluznie tego dochodzic moze / ze w pol czasu wiare zlamawszy do krola Węgierskiego odbial sie. W ktorym rozumieniu wperwia nas mezaio tez y to / ze panowie Woloyscy y poradnicy iego sami zali / tak za tego krolew mu wiary samemu iednemu nie dodawano / przyslubili ze go iuz od onego czasu w stateczney wierze krola Polskiego / y w powinności obowiazalej zatrzymac mieli.

Potym

Krolewskie y Legatem poselstwa.

Pobatek y Legatem poselstwa.

Fryderyk oblegli Wiedenscy.

Wladyslaw Kielecki.

Stephan Wotewoda.

Stephan Wotewoda.

Potym na ponowieniu roku drugiey wroci sie krol Kazimierz do Piotrkowa na dzien postanowiony seymowi. Na ktory ziachal sie byl gesty Senator / Jeronym Legat Papieski / a zaraz y Jakub Siennicki we trzydziestu tylko czlowieka wziawszy w bezpieczenie od krola. Przyiachali nad to Konrada / y inszy braciey Kiazet Mazowieckich Senatorowie / Mikolay Boglewski Warszawski Wotewoda / Wincenty Giszey Marziale Kiestwa / Mikolay Murzemiecki / y tez Mikolay Matkusz / ludze w Prawie wczym. Z Literowskich zasie Panow / przyiachal Totym y Kuzek. Tam Siennicki / choiaz to do nog krolewskich / laski iego dopraszajac sie / przypadal / y wszelkich sposobow potufal / przedsie iednat nie pozyskac nie mogl / za przemaganiem krola wsilnie twierdzacego / ze pierwey krolestwa ostrada / a nizeli kiedy onego / albo zgola kogokolwiek w krolestwie swoim nie obranego / poniewolnie Biskupem bydz dopuscil. A tak slozyi Siennicki wporow krolewskiemu / a Biskupstwa Gruszyńskiemu wstapil / wziawszy od niego cztery tysiacz zlotych / wzgledem naktadu prawnego wydanych / y tez dochodu z mektorych dobr Biskupich / przez potrzecia lata / tako sie byly meznastki miedzy nimi wsczely / wytrzymalnych. Co tak wmiarkowawusy / zaraz tez y kapitanom / ktorzy z nim przestawali / duchowne ich pojetyki przywroceno. A po Janie Gruszyńskim / na Krakowskie Biskupstwo podwoyskonym / nastapil we Wloclawskie Jan Lutek Brzesiski Krowny Podancierzy: kroych to trzech zawisna chwosc / y zwierzchowney powagi Papieskiej w Polsce nademidila / y tez wolno Elekcy wsilnie pogwalcila: tak dalece ieuw od onego czasu / pomieniona Elekcy zginela / y tylko iey cien iakis przy duchownych Kapieniach zostal / mektrom ciezkiego nierzkacz wierzchnosci Koscielney / ale tez samey wiary y Rzeczypospoli wiatku. Dokad obowiem wolne glosy w obieraniu nowego Biskupa przy duchownych Kapienach zostawaly / zostawala wzdyz jeszcze iakażkolwiek dobrych a ztych / godnych a niegodnych / roznicz: gdy poczesny zbier kaplanski przyiauwusy wczymwie / strasliwie Chrystusa Bogu i wiałości / przyiazga obowiazani / wolne na przysiego Biskupa zdania mienili. Cnota na on czas duchowienstwa / nauka / a pobożnoscia do wrzadu sie ubiegalo / a nie zyczliwych sobie / ani dopomagaczom swych prosbami / nie pochlebistwy / ani ptaczem biatych glosow / albo okazatoscia zadwornego orszaku: nie apparatem zbytecznym bankietow / y w czestowaniu biesiadnym nierozadziu y wysokiey familiey zalecaniem / nie przypochlebowaniem / albo zelzymym slanu kaplanskiego przyslugami / ani tez przedarowaniem y podkupowaniem. Kwitnela tedy nauka / porzadek / y zakon koscielny / mieny sobie dopuszczaly osoby Biskupami bydz pragnace: nastugiwaly slawie / cnotie / y rozumieniu dobremu: y nierzkacz strofowania y nagany Kolegow swoich / ale tez opaczney kazdego czlowieka suszycyey wchraniali sie. Biskupami zas zostawusy / wlasnie iako bracia powazyli Kolegi przesste swoje: do rady ich w sprawach gtonnieyszych przyzywali / y wielce postanowynali: a wrzad swoy dzielnie odprawowali / pamiatni / czego sie znamienitym y wrażnym poprzysezeniem podieli. Do dworow Panskich ilekolwiek przychodzili (a przychodzili rzadka / y nie tak dalece gwoli swemu y swoich kaplanow / iako kwoli pospolitemu pożytkowi) z drogi im wstepowali / z mieysca powstawali / wszelaka wczymosc wyrzadzali / y iako przed Bostwem iakim ledwie nie na kolana przed nimi opadali / tez y same Kiazeta. Wradach zasie spotecznych o Rzeczypospoli w sadach / ktemu w obronieniu y w domawianiu sie dobr / y poddanych koscielnych / wdow wkrzydzonych y sirot / a nioslatak w napominaniu y w polepszywaniu / nie tylko gminu podlego / albo ludzi wybornieyszych / ale tez Senatorow / Potentatow / a zgola y samych krolow / wolne byly ich mowy / wolne zdania / nanużmiesza godnosci / y nanużsja powaga. Nie hamowala tam iazyka zwierzchnosci mowiacemu / albo strofuiacemu takoma chwosc / albo nasychotwana przed tym sluchaiacych wiadomosc / ani tez zatlaczala godnosci boiaz / albo nieumieistnosci. Nie potrzeba bylo w ten czas Biskupowi albo kaplanowi ktoremu przede drzwiami pokoju krolewskiego / miedzy trefniczka / y miedzy podlegawiedzia tuczbyruchow dworskich przeiadawac: ani posmiawisk / y wsczypkow ludzi lekkich ponosic: nie potrzeba bylo plugawie / y nieprzystoynie przyludzac sie / y pociechować / nierzkacz znacznieszym onym pokoiu / albo stotu krolewskiego wyslugaczom: zeby

W 99 3

wzdy

Krol 1463. Sejm w Piotrkowie.

Jakub Siennicki Biskupstwo wstapil.

Jan Gruszyński Biskupem Krakowskim.

Wojna Elekcy Biskupow.

Co zacy mienili dy Biskupi.

Godnosci y wraza Biskupow.







Krol Legat  
Krymickiego.Legatowi do  
Kraowa i do  
Kraowa i do  
Kraowa i do  
Kraowa i doPosłowie Krole  
wici do Legat  
Krymickiego.Kufie jolufere  
Kafanom iapo  
inoc idace K.  
twó y wofyly  
wyladzil.

kie befpriawie / y do postanowionej fpiaroy nie nalezace byd / znowi dz. li. Przysia-  
szemu tedy w posrodek sa postowie przeciwko wolei y odporowi wrzeszczacego  
Legata. Natychmiast on zatym po wsfystkim miasieczku obzedy koscicelne zapo-  
wiedzal: Wsfatze one zapowiedzi pogardzili Polacy / wznowiwszy przyklad od jo. me-  
rzw / ktorzy chcac rzekomo za szesluwe sie nadanie naszym pod Helgebeyka / y za-  
wiescie przez Skalego a wylupienie onegoz miasieczka / Tryumfowome Bogu  
dzieslowac / wnet w gestym elumie zbiegfy sie / w dzwony biciem y nabozny  
pieniem miasieczko napelnia. Dopiero Legat z gmerow frogiego ledwie ze me-  
s alate: wola zatym / i sie zrod me tylko osobieiego / ale tez Papiezo wi samemu /  
y wsfystkiey fcolicy Krymickiey fromoena w garda dziele. Nie slozyl iednak fargo. i  
iego Polacy / surowie przez Ostroroga sfrosiuc go / i on ofobe fpofoynego te-  
dnacza na fobie mofac / coby mial pokoiu ze wsfelakich mlar ochramiac to on fani-  
je nappierwey rofsterki iawne wsfzyniac do zamiesiania porufia. W czym wsfy-  
fifim rzetelniefim iefze fwiadectwy pfekonywano go / wsfazuc mu tegoz wia-  
fic Lify do Arzyzatorow zbradliwe pifane / a od nasych pifete. A takci na on  
czas w sfatrzemiu wiefym rozluchano fie. Zaczyn Legat do Krakowa / tedy  
go byl Papiez rozefnarowa y zawiadaczem dla rozrozmionych warcholow waku-  
lpego Bifkupfwa wczynil / iachac byl zapuscil fie. Lecz gdy go Polacy zaha-  
mowali / do Wroclawia on odwrócil: zlad wyprawowfy do Krola w Litwie  
pfekonywacego lify / surowie wsfarzal fie o zeflywofc w Brzesku podietu / Bu-  
fkupa Wloclawickiego nabazry w tej mierze winiuc. Co ieflyby pfedfie Krol  
chcial pfzezi o pokoiu traktowac / zaraz wymawia to fobie / zeby miefce dla tra-  
ktow za granicami Korony Polfkiey naznaczyl / gdfieby pfecirona ftrona me  
nie obawiac fie / tym befpieczniej fawic fie mogla. A to tak powierzechowme w-  
sfazuc / Prufacy Pomoczyki do Wroclawia na odpufc zawolanego Jubileu-  
fu pfyieidzajace / na ftrone Arzyzatorow pfeciagnac wsfelakim obyczajem fimo-  
wat / iuz tej y pfegrozef dzwonych zafrywac nad nim. A narwet zamiejnym me. wia-  
fkom / ktorzy ieno mefow fwoich od wiary Krolowi poprzyfiejoney / odwiefc  
nie mogli / wsfystkim zgola obcowania y fpolkowania maliefkiego koscicelna  
Klatwa zabronil. O takiey tedy niecnocie y miefprawiedliwofci tego / i iefze nie  
co pfzed pfyiazdem onegoz do Polfki / Siemifki Jakub pfepowiadac mial / Dun-  
gofy wfpomina. Wyprawil iednak potym Kazimierz w pofelftwie do niego Jana  
Krywianickiego Koronnego Marfalka / Jakuba Sadka w prawie Doktora y Ka-  
nomika Sedomierskiego / pfofac aby on zapowiednie Klatwy ktore Prufacy z Kro-  
lem pfefawiac miefly nie ponofa / rozgrzefyl / a wiefniefym y pomierney-  
fym w czymieniu pokoiu ftawil fie. A wsfatze i on tylko do czafu / pokiby iedno o  
pokoiu traktowano / Klatwe rozwiaczac chcial / pfetoz Krol na tym niepfefal / ani  
tez sam Legat iuz wiecey do Polfki niepfyieidzal. A czi wdane Wapo. wfu ze on y  
potym fctecznie we wsfystkim fluzyc obicucacy / do Polfki znouw pfyiazhal / a  
nie zbudowawofy pokoiu / nazad odbiac mial. Wsfatze me z gadza fie to z tymi  
rzeczami / ktore Dlugof fwego wiefu dzieiace fie opifal / to ief / ze Legat pomie-  
miony znouw potym do Krola pofylal / doprafiaac fie aby mogl powtore iefze w-  
gadzac go z Miftrzem Arzyzactim: do ktorego to Legata wzniemnie Krol pofylal  
Jakuba Sadka / Jana Sempifickiego: ktorzyby pfowiedzieli mu / ze Krol me ief  
od tego / tylko aby pfierwey Legat z Klatwy Prufaki wfpuscil / a jam do Poznania  
pfyiazhal. Sztedy / natlady y wsfystkie inffe potoczne miefzafy iuz na tego rozfo-  
dek y pomiarowanie Krol pfyupufc obicuc / tylko aby Pomofka ziemia / Chela-  
mifkie / Kteniu Michalowskie dzierzawy pfy Polafach fie zoflaly / zaczyn gdy  
on pfedfie Klatwy zmiefc miefcial / nie miefprawowofy do Krymu ze Wroclawia  
czano. y z pofwoleciem Krolewifkim zaciagnionych / gdy dla obronienia tegoz  
miasfa Kafy pfeciwko Turkom cfogneli / wsfystkich na glowe w rzeki Bugu Li-  
twa y Wolyncy rozabniali: a to z takiey pfyczyny. Gdy do Braclawia dzierzaw-  
ny Litewfkiey miasfa pomieniem fofnierze pfyiazchali / wsfazowfy me wrozmie z  
miefczany zwada / trafantkiem iednego z nich w rozruchu onym zabili: a poftrzeg-

fy je un

fy je un daley tym barzicy wiefza nawalnosc wzburzonego pofpolftra pfeciw-  
to nim po wsfat / miasieczko zapalil / chcac fie ztamnad tym latwiey wfplocac /  
gdyby miefczanie gafieniem ognia zaftrudnieni onym nie pfzynagli. Byl Scia-  
rofta z. mru onego Michal Krafz Czartowifkie. Ten zalem a zaraz y gmerow ro-  
ztrzon y pomefiana gwardya ludzi wchodzacych nasych dochodzac / po czery-  
Kroc na nich wderzal / y tej po czerykroc melfrom porazki fwoich odgromiony bzal  
odpor / aj gdy ze wsfystkiego powiatu miefczan y wiefniakow ( ktorych pfyie-  
glosac y czeffe wtarczili z Tatarami ludzmi walecznymi / w zafyciu orza cwoiczony  
mi fprawily ) gwaltorona wielkosc zbiegla fie / wnet on brzegi pomienionej rze-  
ki wiefzawofy / Klodami y chroftowifkiem pfeciadz y wsfystkie pozawalat: zked za-  
nie potym pfekradfy fie / zaftrudnionych pfekywaniem rzeki z tytu y z bokow o-  
fkoz y wsfystkich oftrzenie zabia / nie zafrywajac licofti ani nad wpofozonymi.  
Pfiet / to ofob z onych wsfystkich pfaci fct wybiegalo fie. Zdobycz zafie wsfyfte  
Kroie na ten czas wiazil niepfyiaciel na trzydziefti tyfacy ziofych fciowano. A  
takci ono znamienne miasfo Gimerowczykow ofada / Theodosya iako rozumia /  
za fctarobawna nazwane / omylone w pomocy nasych y w obronie / rychlo po-  
tym zholdowana / w iarfzmie Poganiftra Tureckiego zawiezla. Pobudzo tedy  
bylo Kafiany do pfyposiedzenia fobie warowney obrony miefzoznych Turkow  
fciobdzew / y tej miefzmierne onychje na rozferzenie paifstwa fwego pfylozono  
chciwofc: a wofafza i om na jamym onegoz roku poczatku / Lezba wofep / y zaa-  
raz potym Bosne Krolefwo robogacowa y w zamki ofwite / pod wladza fwoia  
pfylozono: a Krola tamecznego Stephana z pfedmiefym zamkiem Jayce pfzez  
poodanie wofiecf / zlamawofy pfylozono wiaru do flupa pfywozali / y z lukow  
uz na fmiere wsfzelali: Krolemu fajnje Mahomet Celarz wrogaiac / ofciennofc  
na oczu wofpucal: i to on ze fctebrem y zlorem fwoim / Krolefo nieofciowano  
rzecz w fctarbnicach tego zafiano bylo / radniey wolal zginac / a mizli go na obro-  
ne zofciowa y Krolefwa fwego pofufy wofy zafrywac. Od tegoz to wofanie czaju  
Janczarowie (w pfedmiefym cwoierdza iefc bokow melfow Tureckich) fciowianifkie  
go iefyfa wzywac pofpolicie poczeli / pfydzawofy miefzy ordynki fwoie trzydziefti  
tyfacy z miefzy zabraney miodzi Bosniefczykow. Daleko iuz fctafliwiey powodzi-  
lo fie na ten czas Polafom nasyim / ktorzy Krola Mahyafa pfienodzu zaciagnie-  
ni / pod fprawo Sezfnego Pamowickiego Godziemczyfa / y tej Jana Brzeckow-  
skiego Dolowczyfa / nazwifkiem Bialego / w Wegrzech zold wiefli. Byla to te-  
dy ca pfiet Polafow iefdnych / ktorzy byl dla zawofcia zmienna nalazbow Ture-  
ckich z fctamy Bosniefkiey / gwaltorome pfyypadacych / pfierzeczoney Krol Ma-  
chyafa z fctemna fct Wegrów ludzi konnych wofprawil. Ta tedy pfiet Polafow  
pobozne ziera licoftia nad Chrzefciany / ktorych Poganie fciobinnafcie tyfacy o-  
boicy pfiet w brzydke niewola pfdzili / gruntowome / abo zabici fmiere / abo tej  
chwalobne zwyciefstwo / odwafy wofy fobie ( gdyz Wegrowie litowitofta nie-  
pfyiaci oftrafieni / od nasych roznie pfierzchneli byli ) zaraz w pfierwofpy / aby  
fnadz poftrzejona liczba ich nie wiefka w fctca niepfyiacioly nie wofmogla byla z  
wiefcicim pfadem na Poganiftra wderzy / a za rzeczym opieraniem fie Turkow po-  
pfietroc biewe ponawia: y tak zupelna noc fctony zafufione na Krywym boiu  
fctawily. Koswici zatym dzien: tam Turcy maly poczet nasych byd obacz y w-  
fy / wofiemnie pfeciwko nim pobudzali fie / a na dwa zaftepf rozuczeni w ofcy  
zaraz / y zaraz z tytu ofkoczyc nasych czuwala. Lecz na to czuwalacym zachacem  
pobudzeniem wiazmow Polacy / tym rzecwoy pfyflwiali. Stali tam na ten  
czas nie opodal w nieiatim poefcie Kafcyani fctaku oney biewy pfilmac / aby  
wief ze zwyciezcami fctpnac fie nie omiefkali. Ci tedy fctafliwiey byd pofodze-  
nie Polafow nasych porozumiewofy / tej y fctowa potega pfeciwko Turkom po-  
fctoz. Zaczyn Poganie zwawofy o fctoych rzeczach / tu Zawowi pfylegiey  
rzecz we wsfystkim biegu pfierzchneli. Jakoz dogodnie barzo / iofcie dla pfzewo-  
zenia ich nazad pfyplnili byli. A tak koncy orza pofuciac / nawalen do lo-  
du ropadali: z ktorych iednak barzo malo niezatopionych dalffego brzegu doply-  
nalo: pomefiaz wsfystkie inffe ciezarom wsfatucacych Pogan wofazone / na dno

Krt

glabiny

Krt Turcy op-  
nowali.Krt wofep y  
Bosne Turcy  
pobili.Krt Bosnief-  
kiego Step-  
ha iaf. mego  
zafciennic.

Janczarowie.

Krt wiefcne P-  
fctow w G-  
wofy z Turkow  
odniefteni.Krt wofy wof-  
ta Kafyanow.







Wielki Złoty  
Rok.

Rok 1464

Książka młoda  
zapisu wojny  
na 470r.Synch w Włan  
tury.Wojna Króla  
z Prusami  
Turkom.Wojna Króla  
z PrusamiO wojnie  
wielkiej  
polacy na 17  
i 18 obywateliGłówny pisał  
podanie o  
braci polacy.

trzy zaciągał. Spokojnie siedział naród Litewski przez cały ten czas Pruskiej wojny / na którą im Polakom zaciągnąć się nie dał: lecz na coby im ta wojna / pozwoli wpatrować. W ten czas zaszło nie cierpiąc dalszej odwołki / za rzecz potrzebnej uważał / dziełem Podola dochodzić / doświadczyć Polaki wojna Pruska trwała. Te tedy jęrc Litewskich wkrótce bunt / król przyzwał siostrę / wzmocnił. A potem Szymu / który był na Litwie / społecznie z Polakami w Parcomie na dzień wtorek Miesiąca Lutego w samej prawie Grodnie złożył / aż do dziesiątego dnia Miesiąca Września / ku samemu zgola siostru / narodzenia Panny Maryi pominął: ochramiać / aby było na zezdanie / społeczny / wiersze iakie jęrc rozstrzygnięte nie przypadło: ponieważ do wzbudzenia roszczeń / zwołajęz między zawiązanymi / chociaż lekka przyczynę / a wojdy wiele pomaga. To tak spokojności / zaraz na pierwszym ponowieniu / Wiosny w pol Miesiąca Królestwa z Litwy do Krakowa przyjeżdża. Tamże Król tamczasnie / wina trzech tysięcy złotych pokar / a to kwoli żydów / mało przedtem od żołnierzy / pobożną wojną na przeciw Turków / wiodących / wstępnym. Abowiem Biskup narodził Pruski / litwa / wciśnięcie pobitych od Pogaństwa onym czasie narodów Chrześcijańskich / y zaraz przy tym długi Chrześcijanie / na które tenże pogani z mierzal / pragnąc niebezpieczeństwa pozbyć / wnet Synod w Manuey złożył / w których Panny y narody Chrześcijańskie na pobożną wojnę / Chorągiew Krzyża świętego rozpostarł / pobudzał / nawoływał / y sam oświadczył / że hennan na tąd / wiodąc wojnę / przyobiecował. Zaczynz między Monarchów / Machy / król Węgierski / z między Król / Philip Burgundzki / y Król / Maurus Wenecji / Król / iarome na pominionej wojnie obwołali się: Kazimierz zaszło naszego / aby tego nie czynił / wojna Pruska wciśnięta. Wiele jednak z między naszych Polaków / prywatniey chęci / na one / że wojnę spili / tak dalece / że tej omi blisko dwunastu tysięcy człowięk z siebie samych spili. Tych to tedy żołdowin / w pobożnych mienią cześć / gdy do Krakowa nadia / hawili / na wojnę zaciągać wypatrone / natychmiast oia trzeciego Królestwa / w który na ten czas Wzrost Wielkonocny przypadł / porozumawiali / że / na żydy wielkim gwałtem wderz / a wlamawili / że w do / ny zamcz / że / dobra ich wylupili / wice / am zabuac / ponie / bywa. Zabito w ten czas / owoy / pici / żydów do trzydziestu: aż / dudy do bliższego dworu / Jana Teczynskiego / Krakowskiego / Kaptellana / powzięli: w / że y tam / nazawili / za przyrządnieniem / rozruchu / dobytoby / było / ledno / że / w / Jan / Gracynski / Biskup / a / Jakub / Dawid / i / tam / mczyn / starost / y / tenże / Koronny / Podskarbi / z / gwardy / dworu / sio / go / z / Ray / canu / y / z / polsk / w / M / y / s / i / w / o / w / o / y / y / jar / w / o / s / c / żołnierzy / o / on / y / h / z / w / o / s / c / i / g / n / a / l / i / a / żydy / na / zamek / w / e / j / p / o / l / e / t / z / o / b / o / w / i / e / l / i / S / t / a / r / o / w / o / t / e / d / n / a / t / e / K / a / y / c / e / W / n / e / c / p / o / t / y / m / k / r / o / l / K / a / z / i / m / i / e / r / z / p / r / e / d / o / t / o / n / c / z / e / m / a / z / a / z / o / n / e / g / o / j / M / e / s / i / a / c / a / w / K / o / r / c / z / y / m / i / z / m / a / l / y / m / P / o / l / a / k / a / m / S / e / y / m / o / w / a / t / A / k / o / r / y / c / h / g / d / y / p / o / b / o / r / d / w / u / n / a / s / t / u / g / r / o / s / y / d / i / a / z / a / 19 / g / n / e / m / a / d / o / P / r / u / s / p / i / e / m / a / z / n / e / g / o / j / o / t / m / i / e / r / z / a / p / o / s / t / a / p / i / l / i / z / w / y / p / r / a / w / y / w / o / i / e / n / n / e / y / w / y / p / u / s / c / i / l / i / T / o / t / a / k / p / o / s / t / a / n / o / w / i / l / i / a / p / o / s / t / r / a / t / y / z / o / c / z / y / n / c / o / w / z / W / e / g / i / e / r / y / z / M / o / d / r / a / w / y / p / o / w / s / t / a / w / a / c / e / z / a / c / o / f / i / s / y / w / o / s / y / s / a / m / d / o / W / i / e / l / k / i / e / y / P / o / l / s / k / i / e / y / p / o / s / p / i / e / s / i / a / W / c / i / e / z / a / l / i / w / p / r / a / w / o / d / z / i / e / j / o / b / i / e / W / i / e / l / k / o / p / o / l / a / c / y / z / e / t / o / k / r / o / m / d / o / k / i / a / d / a / n / i / a / y / r / a / d / y / i / c / h / e / x / p / e / d / y / c / y / w / o / i / e / n / n / a / w / p / i / e / m / e / j / n / y / p / o / b / o / r / z / a / m / e / n / i / l / i / b / y / l / i / M / a / l / o / p / o / l / a / c / y / z / e / d / n / a / t / e / y / s / a / m / p / o / t / y / m / k / r / o / l / o / i / c / h / k / r / o / l / n / a / s / p / o / c /e /z /n /y / z /i /a /z / d /o / K /o /l /a / d /n /a / d /w /u /d /z /i /e /s /t /e /g /o / c /z /w /a /r /t /e /g / C /e /r /w /c /a / p /r /y /w /o /l /a /t /o /z /o /i /a /s /i /n /e /w /c /z /y /m /i /l /i /: /i /z /t /o /a /m /b /e /z /M /a /l /o /p /o /l /a /k /o /w /z /o /l /d /u /w /i /e /d /z /m /e /c /h /c /i /e /l /i /y /z /e /t /e /j /t /e /g /o /s /c /z /e /s /l /u /w /e /n /a /s /y /c /h /p /o /w /o /d /z /e /n /i /e /w /P /r /u /s /i /e /c /h /m /a /l /o /c /o /p /o /t /r /z /e /b /o /w /a /l /o /A /b /o /w /i /e /m /p /o /o /n /y /c /h /k /l /a /s /k /a /h /m /e /p /r /y /z /i /a /c /i /e /l /s /k /i /c /h /k /r /o /z /e /m /i /a /w /y /s /y /p /r /y /p /o /m /i /n /a /l /p /o /m /i /w /a /z /n /a /s /y /t /e /j /y /n /a /d /u /g /i /r /o /k /G /i /n /e /w /o /b /l /e /j /e /n /i /e /m /k /o /n /a /l /i /p /r /e /d /o /z /o /b /l /e /j /e /n /i /c /y /d /o /o /s /t /a /t /e /z /n /e /y /s /c /i /s /l /o /s /c /i /r /z /e /c /z /y /w /y /s /y /s /k /i /c /h /a /n /a /w /e /t /y /d /o /r /o /s /p /a /c /z /y /o /z /d /r /o /w /i /u /w /l /a /s /n /y /m /p /r /y /w /i /e /d /z /i /e /m /n /e /p /o /z /y /t /e /c /z /n /a /g /a /w /i /e /d /z /m /c /z /e /m /n /e /g /o /m /o /t /o /c /h /u /z /m /i /a /s /t /a /p /o /w /y /z /z /u /c /a /l /i /: /l /e /c /g /d /y /t /e /n /a /s /y /p /o /w /o /r /o /z /e /d /o /m /i /a /s /t /a /w /p /a /r /l /i /t /e /d /y /n /a /z /a /w /i /e /r /z /p /o /L /a /r /o /d /z /e /n /i /u /P /a /n /i /k /i /m /w /d /z /i /e /n /r /o /l /a /s /i /n /e /S /t /e /p /h /a /n /a /s /w /i /e /t /e /g /o /z /a /r /a /z /z /a /m /e /t /y /m /i /a /s /t /o /y /t /e /j /s /i /e /b /i /e /p /o /d /d /a /t /a /: /z /y /w /o /t /t /y /l /k /o /a /c /o /b /y /t /o /k /w /i /e /l /z /b /i /o /r /u /s /w /e /g /o /c /z /e /r /n /a /s /t /e /w /o /z /o /w /w /y /w /i /e /z /e /m /o /g /l /i /w /y /a /m /o /w /o /s /y /j /o /b /i /e /C /z /e /r /y /s /t /a /t /a /m /z /o /l /m /e /r /z /o /w /z /W /i /e /l /k /i /m /K /o /m /m /e /n /d /a /t /o /r /a /n /O /d /e /l /

wystem

tykiem / Eizenhorem / a z / M / i / c / o / l / a / i / e / m / W / e / z / e / n / b / a / c / h / e / m / S / a / w / a / r / z / y / n / e / m / W / o / d / z / a / m /i /s /y /m /i /d /i /a /o /b /i /e /o /b /r /o /n /y /s /i /e /d /z /i /a /l /o /A /t /y /c /h /w /y /s /y /s /k /i /c /h /n /a /s /y /d /o /K /r /o /l /e /w /c /a /z /a /p /r /o /w /a /d /z /u /l /i /Z /m /i /e /s /z /a /n /z /a /s /i /e /t /y /l /k /o /s /a /m /B /u /r /m /i /s /t /r /z /a /z /n /u /m /d /u /g /i /m /e /i /a /k /i /K /a /y /c /a /k /r /o /z /y /n /a /d /i /n /s /y /c /h /K /r /y /z /a /t /o /m /p /r /y /c /h /y /l /i /b /y /l /i /l /u /b /e /o /g /w /a /t /o /w /i /e /w /y /r /z /u /c /e /n /i /l /u /b /t /e /j /p /o /d /o /b /i /e /y /w /o /l /i /z /m /i /a /s /t /a /w /y /s /t /a /p /i /l /i /w /y /t /e /d /n /a /w /o /s /y /j /o /b /i /e /c /z /a /s /w /o /l /n /y /M /i /e /s /i /a /c /a /i /e /d /n /e /g /o /d /i /a /w /y /d /z /w /i /g /n /i /e /m /a /z /t /a /m /c /a /d /d /o /b /r /s /i /w /o /i /c /h /W /e /d /i /o /t /y /c /h /z /e /r /o /l /a /s /i /n /e /c /z /a /s /o /w /J /a /n /S /t /a /k /i /C /z /e /c /h /W /e /s /t /e /i /n /c /o /P /o /l /a /c /y /S /o /l /s /t /y /n /c /e /m /z /o /w /i /a /m /i /a /s /t /o /d /z /i /e /r /z /a /w /y /K /r /y /z /a /c /k /i /e /y /z /m /i /e /b /a /c /z /k /a /p /r /y /p /a /d /s /y /w /b /i /e /i /a /l /A /d /o /t /e /g /o /z /o /l /m /e /r /z /e /K /r /y /z /a /c /y /c /y /n /a /F /r /y /d /l /a /n /d /z /i /e /d /i /a /w /a /r /n /t /u /o /j /a /d /z /e /m /i /z /u /n /z /a /s /l /u /z /o /n /y /c /h /p /r /i /e /m /a /d /z /y /n /i /e /w /y /p /l /a /c /o /n /o /n /e /p /r /y /z /i /a /c /i /e /l /s /k /i /m /s /p /o /s /o /b /e /m /z /l /u /p /i /w /o /s /y /y /z /a /p /a /l /i /w /o /s /y /m /i /a /s /t /o /d /o /d /o /m /o /w /o /d /i /a /h /a /l /i /A /d /o /t /e /j /s /e /c /z /e /B /e /r /n /a /t /S /z /a /b /e /r /t /t /e /j /d /i /a /w /y /p /l /a /c /e /n /i /a /z /o /l /d /u /a /t /e /m /u /z /e /b /a /r /z /o /n /a /d /r /o /c /o /n /a /b /y /d /s /p /o /t /e /g /e /K /r /y /z /a /t /o /w /w /p /a /t /r /o /w /a /l /t /a /r /i /e /z /k /r /o /l /e /m /p /o /s /t /a /n /o /w /i /e /n /i /e /z /a /w /a /r /i /L /i /p /z /o /d /a /b /y /t /e /z /a /m /i /t /i /w /y /s /y /t /e /l /i /e /k /t /o /r /e /p /o /d /o /p /i /e /k /a /s /w /o /i /s /m /i /a /l /t /e /j /y /w /o /t /e /n /c /z /a /s /d /o /k /a /d /b /y /w /o /y /n /a /o /i /a /t /r /o /w /a /l /i /w /e /w /l /a /d /z /y /s /w /o /i /e /y /z /a /c /z /y /m /i /a /l /: /z /l /u /d /z /i /n /i /k /r /o /l /e /r /o /k /i /m /a /b /y /b /e /s /p /i /e /c /z /n /i /e /p /r /e /s /t /a /w /a /c /y /o /b /c /o /w /a /c /m /o /g /l /i /: /z /K /r /y /z /a /c /k /a /z /a /s /i /e /s /t /r /o /n /a /w /m /e /z /y /m /s /i /e /p /o /s /p /o /l /i /c /o /w /a /c /n /i /e /m /i /a /l /: /p /o /d /o /t /o /n /c /z /e /n /i /u /w /o /y /n /y /l /u /s /i /n /a /z /a /p /l /a /t /a /o /d /k /r /o /l /a /w /i /s /i /a /w /o /s /y /o /b /i /e /n /i /e /z /e /w /y /s /y /s /k /i /c /h /m /i /a /s /t /y /z /a /m /e /t /o /w /a /b /y /p /o /z /w /o /d /z /i /l /: /a /w /y /s /y /s /k /i /e /k /t /o /r /e /k /o /l /w /i /e /t /n /a /n /u /m /p /o /l /e /g /a /y /k /r /o /l /o /w /i /o /d /a /c /b /y /p /o /w /i /e /n /i /e /T /r /z /y /m /a /l /o /n /t /e /d /y /C /h /e /l /m /i /n /o /n /i /a /s /t /o /S /t /a /r /o /g /r /o /o /z /a /m /e /t /w /i /e /c /t /e /j /B /r /o /d /n /i /c /a /t /a /z /e /z /a /m /e /t /y /z /m /i /a /s /t /e /m /L /i /e /p /o /m /a /l /u /p /r /y /z /e /m /y /p /o /r /a /z /i /a /p /o /d /G /o /l /b /e /r /t /a /m /i /a /s /t /e /m /P /o /m /o /r /s /k /i /m /o /d /m /e /s /i /o /n /a /K /r /y /z /a /k /i /w /i /s /i /a /l /a /B /y /l /o /t /a /m /t /o /m /i /a /s /t /o /w /d /z /i /e /r /z /a /w /i /e /B /i /s /k /u /p /a /K /a /m /i /e /n /i /e /k /i /e /g /o /: /w /s /i /a /z /e /w /l /a /d /z /e /t /e /g /o /m /e /c /h /c /i /e /l /i /p /r /e /s /t /r /z /e /g /a /c /n /i /e /c /z /a /n /i /e /T /e /d /y /S /e /r /m /i /n /g /B /i /s /k /u /p /p /o /z /a /i /e /m /n /i /e /z /b /i /a /w /o /s /y /g /a /r /s /c /n /i /e /a /z /l /u /d /z /i /t /e /m /u /w /i /z /u /r /o /s /y /o /d /K /r /y /z /a /t /o /w /s /i /e /d /u /i /e /t /k /o /n /n /y /c /h /n /a /p /o /m /o /c /w /o /n /o /c /p /o /d /m /i /a /s /t /o /p /r /y /p /a /d /a /c /h /e /c /e /t /a /z /m /i /e /b /a /c /z /k /a /m /e /s /t /r /z /e /j /o /n /e /m /i /e /s /z /a /n /y /o /s /k /o /z /y /c /A /w /s /i /a /z /e /o /m /p /o /t /r /z /e /b /n /i /e /b /a /r /z /o /o /d /G /d /a /n /i /s /z /a /n /z /e /o /w /a /z /y /s /o /n /y /c /h /w /z /a /m /y /s /t /a /h /B /i /s /k /u /p /i /c /h /p /r /e /s /t /r /z /e /j /e /n /i /z /a /p /u /s /c /i /w /o /s /y /w /m /i /a /s /t /o /s /w /o /i /e /p /o /s /t /i /l /i /l /u /d /n /i /e /o /d /t /y /c /h /z /e /G /d /a /n /i /s /z /a /n /j /o /b /i /e /n /a /p /o /m /o /c /m /o /z /e /m /p /o /d /e /s /t /a /n /i /e /n /a /t /y /c /h /m /i /a /s /t /w /m /e /p /r /y /z /i /a /c /i /o /l /y /n /a /m /u /r /y /w /o /d /z /i /e /r /a /c /s /i /e /p /o /c /z /y /n /a /i /a /c /e /w /d /e /r /z /a /g /r /o /m /i /a /y /d /o /s /c /z /e /d /u /i /c /h /w /y /b /u /i /a /o /T /a /k /t /e /d /y /p /r /y /z /t /a /r /s /y /K /r /y /z /a /t /o /m /p /o /t /e /g /i /p /o /d /o /b /a /t /o /s /i /a /w /y /s /y /s /k /i /e /m /P /o /l /a /k /o /m /n /a /i /e /m /n /y /m /l /u /d /e /m /w /P /r /u /s /i /e /c /h /r /o /k /u /o /n /e /g /o /w /o /t /o /w /a /c /: /a /z /w /l /a /s /z /a /w /p /a /t /r /u /i /e /c /z /e /p /o /s /p /o /l /i /t /e /e /x /p /e /d /y /c /y /k /r /o /m /w /o /s /t /e /l /i /e /g /p /o /z /a /d /e /u /y /k /r /o /m /t /a /r /n /o /s /c /i /z /o /l /m /e /r /s /k /i /e /y /n /a /s /a /m /e /y /t /y /l /k /o /r /o /s /p /u /s /c /i /e /p /o /l /e /g /a /n /c /e /b /a /r /z /i /e /y /t /o /w /a /r /z /y /s /o /m /y /s /o /s /i /a /d /o /m /a /n /i /z /t /e /d /y /n /i /e /p /r /y /z /i /a /c /i /o /t /o /m /s /i /e /d /z /i /l /y /: /p /o /m /i /w /a /z /a /m /w /l /a /d /z /e /p /r /i /e /l /o /z /o /n /y /c /h /z /o /l /m /e /r /s /t /w /o /w /i /e /s /t /a /t /e /c /z /n /i /e /p /r /e /s /t /r /z /e /g /a /c /n /i /e /c /h /c /i /a /l /o /: /y /t /e /j /n /i /e /b /a /r /z /i /e /y /g /r /u /n /t /o /m /p /r /y /z /i /a /c /i /e /l /s /k /i /m /i /a /k /o /y /n /i /e /p /r /y /z /i /a /c /i /e /l /s /k /i /m /d /i /a /p /i /e /z /y /k /r /z /y /w /o /d /a /n /i /f /o /l /g /o /w /a /l /o /P /o /m /a /g /a /l /o /d /o /t /e /g /o /y /t /o /z /e /s /i /a /B /i /s /k /u /p /y /K /a /y /c /e /L /u /b /e /c /c /y /z /p /o /z /w /o /l /e /m /e /m /P /o /l /a /k /o /w /y /t /e /j /s /a /m /y /c /h /K /r /y /z /a /t /o /w /p /o /k /o /y /m /i /e /d /z /y /w /o /i /u /s /c /e /m /u /s /t /a /n /o /w /i /e /p /o /d /i /e /l /i /y /u /i /z /n /a /t /e /n /c /z /a /s /p /r /y /s /p /i /e /s /i /a /l /i /z /e /G /d /a /n /i /s /k /a /t /e /d /y /b /y /l /i /w /o /d /a /p /r /y /z /i /e /g /l /o /w /a /l /i /d /o /T /o /r /u /n /i /a /p /r /y /z /i /a /w /o /s /y /d /o /s /i /e /b /z /a /K /o /l /e /g /i /z /K /o /s /t /o /c /k /i /c /h /W /i /z /m /i /a /r /s /k /i /c /h /y /z /L /u /n /e /b /u /r /s /k /i /c /h /K /a /d /z /i /e /c /p /o /i /e /d /u /e /m /u /: /z /K /y /g /i /t /i /c /h /z /a /s /i /e /y /z /D /a /r /b /a /t /e /n /s /k /i /c /h /p /o /p /a /r /z /e /O /d /p /r /a /w /i /w /o /s /y /p /o /t /y /m /k /r /o /l /K /a /z /i /m /i /e /r /z /z /i /a /z /B /o /l /s /k /i /z /a /r /a /z /d /o /B /r /e /s /c /i /a /w /y /e /j /d /z /a /: /a /d /o /T /o /r /u /n /i /a /z /a /s /i /e /d /i /a /m /a /r /k /o /w /a /n /i /a /y /u /s /t /a /n /o /w /i /e /m /a /s /p /r /a /w /y /P /r /u /s /k /i /e /y /w /y /p /r /a /w /i /e /J /a /n /a /L /u /t /e /f /a /B /i /s /k /u /p /a /W /i /o /c /i /a /r /o /s /k /i /e /g /o /a /K /o /r /o /n /n /e /g /o /K /a /n /c /l /e /r /z /a /: /L /u /t /a /s /a /S /z /g /u /r /t /e /P /o /z /n /a /n /s /k /i /e /g /o /S /t /a /n /i /s /l /a /w /a /O /s /t /r /o /r /o /g /a /K /a /l /i /s /k /i /e /g /o /S /e /d /z /i /w /o /i /a /L /e /z /e /m /e /k /i /e /g /o /S /i /e /r /a /d /z /i /e /g /o /P /i /o /t /r /a /O /p /o /r /o /w /s /k /i /e /g /o /L /e /c /z /y /c /k /i /e /g /o /M /i /k /o /l /a /i /a /K /o /s /c /i /e /l /e /c /k /i /e /g /o /I /n /o /w /o /l /o /c /l /a /w /s /k /i /e /g /o /a /S /c /i /b /o /r /a /B /a /s /e /n /a /C /h /e /l /m /i /n /s /k /i /e /g /o /w /y /s /y /t /k /o /W /o /i /e /r /o /d /y /: /K /a /s /t /e /l /l /a /n /y /z /a /s /i /e /S /i /n /t /e /K /o /g /o /w /s /k /i /e /g /o /S /e /d /o /m /i /n /s /k /i /e /g /o /y /M /i /k /o /l /a /i /a /C /z /a /r /n /k /o /w /s /k /i /e /g /o /G /m /e /z /m /i /e /n /s /k /i /e /g /o /: /t /e /m /u /S /e /k /r /e /t /a /r /z /o /w /t /r /z /e /c /h /J /a /n /a /D /l /u /g /o /s /a /s /t /a /r /s /k /i /e /g /o /J /a /n /a /D /a /b /r /o /w /t /e /y /J /a /k /u /b /a /S /a /d /k /a /: /z /k /r /o /z /y /c /h /d /w /a /y /p /o /s /l /e /s /d /n /i /e /y /s /y /p /r /a /w /a /d /u /c /h /o /w /n /e /g /o /D /o /k /t /o /r /a /m /i /b /y /l /i /N /a /d /t /o /z /m /i /e /d /z /y /f /l /a /c /h /y /P /r /u /s /k /i /e /y /w /y /p /r /a /w /i /l /c /z /t /e /r /e /c /h /: /O /t /t /o /n /a /M /a /k /w /i /c /k /i /e /g /o /M /a /t /h /y /a /s /a /T /o /l /k /e /M /i /k /o /l /a /i /a /P /i /l /a /w /s /k /i /e /g /o /y /t /e /j /M /i /k /o /l /a /i /a /D /z /i /a /l /o /w /s /k /i /e /g /o /W /i /e /c /p /r /y /t /y /m /z /m /i /e /d /z /y /w /r /z /e /d /u /m /i /e /y /s /k /i /e /g /o /z /T /o /r /u /n /i /a /K /a /d /z /i /e /c /c /z /t /e /r /e /c /h /z /E /l /b /i /a /g /a /d /w /o /c /h /a /z /e /G /d /a /n /i /s /k /a /t /e /j /c /z /t /e /r /e /c /h /a /p /r /a /t /e /g /o /t /a /m /e /c /z /n /e /g /o /P /l /e /b /a /n /a /z /w /i /e /r /z /c /h /n /o /s /c /i /B /i /s /k /u /p /i /e /y /K /a /n /d /y /d /a /t /a /z /t /a /m /i /e /y /s /t /r /o /n /y /z /a /s /i /e /o /d /M /i /s /t /r /z /a /y /o /d /w /y /s /y /t /k /i /c /h /s /t /a /n /o /w /K /r /y /z /a /c /k /i /c /h /p /r /y /z /i /a /c /a /l /i /J /o /d /o /r /B /i /s /k /u /p /O /k /y /l /e /n /s /k /i /S /e /n /y /e /P /i /a /w /i /e /n /i /u /s /K /o /m /m /e /n /d /a /t /o /r /m /e /k /i /e /d /y /E /l /b /i /a /g /s /k /i /G /i /e /

Sofeln wielki  
Czech opano-  
wal.Frydland lubie  
warunkowi spa  
lli.  
Postanowienie  
Szyberkowe z  
Kolem.Książka Krzy-  
żaków z  
Kolem.Postępek  
podczas  
wzrostuZabawa  
wzrostu  
wzrostu  
wzrostu



Połota nie spisał  
miano.Konbrye po-  
la nie spisał  
miano po-  
łoty.Ziemia Po-  
łoty pod  
wym.Ziemia Po-  
łoty pod  
wym.Ziemia Po-  
łoty pod  
wym.Ziemia Po-  
łoty pod  
wym.

rárd Malengrady Marfalek Inflantek / Gerzy Grabia Hendebeski / Jędrzej  
Peper Dziekan Dąbaczki Jan Umbeler / y Nikolay Dziekan Pomieński / w  
błoty ci trzej w prawie cwoiczeni: ktemu Wilhelm Spingenus Ostrovocti / y tej  
Wilhelm Szader Aferadzki / Inflanteky Komendatorowie. I między ślache-  
zas / Vryt Gilawski / y Ludwik Lubawski. Starostowie: nad to dwaj Kayce z  
Krolewca / y tej dwaj z Kewla Inflantckiego. Te tedy wyliczone osoby dnia trze-  
ciego Lipca / umawiac sie w rzeczach sobie zleconych poceli / y cale poltora  
Miesiaca traktatami zwlekli / a wżdy nie zbudowawszy pokoju / rozciachali sie.  
Stanęło uż było na tym / aby Polacy ziemie Pomorskie / ktemu Chelminskie / Mi-  
chajowski / y Elbiogskie poroziary w sobie mieli: a ostatek nadolney zie-  
mie Pruskiej / aby Arzyżakom pusili. Zstrony Malboitu zaśie we trzydziestu lat  
blisko bieżących / sadem / wznianiem / y gruntownym postanowieniem miały sie stro-  
ny rozstrzygnąć: a tym czasem zamek on pod władzą Krolewską zostawać był powo-  
nien. Na te zaśie kondycyę zgodzić sie strony nie mogły / to jest / aby był mistrz y  
wysłta społeczność Arzyżacka / krolowi Polakiemu wiara poprzysięgała / a od o-  
nego czasu pod wiara y opieką jego statecznie przebywała. Krol zaśie aby był do-  
mierstwem Arzyżackiemu piemodze przez iedenasć lat / zaśluzone wyplacił / miano-  
wicie tym żołnierzom / którzy miasto onych / co krolowi pusilić miano / bronili. A  
bowiem ani tej kondycyey Polacy / ani tamtey Arzyżacy / przyjąć z obu stron nie chęli.  
Wierzone tedy / że z nieprzyjaźni wrodzoney Brandeburskoy / y Miśnieiskoy / Mar-  
grabowie / a z nimi niektory Pánowie Niemiecy / przemogli to byli / żeby byli Arzy-  
żacy w stanowieniu pokoju / opozem postępowali / przestęgać naruszyc wsi-  
tkiey rzęsi Niemieckiey / y też marności tych które w Niemiech posiedli byli. De-  
tego zaroziali oni byli nadzieie o nabyciu Torunia przez zbradę niektórych miesz-  
kańców / który był Henryk Plaweniński / pod czasem traktatow pokojowych przyrzadził. Po-  
rosprawie tedy przerzeczony zjazd Toruński / iak znowu krol wojna pasy-  
wając w Brześciu odnawia. Bronili Nowego Pomorskiego miasta y z zamkiem  
ludzie Arzyżacy: które to miasto / iż na bieżę Wistę wsiadło / przetoż wczesnia  
spółobność miało / wolnego przewozu nieprzyjaciolom najęzając / a naszym zaśie  
roślatkiew jęglug zabramac. A nad to grunty tameczne leśne w materya do wa-  
łow sypania / baste wystawiania / y do wszelkiego wojennego wyjektu sposobną  
otwierowały. Naprzod tedy onego miasta dobywać / y pod władzą swoia przy-  
wrocic zdalo sie. Daczym wyprawiono tam z ludem piechotnym Thomasa me-  
takiego / człowieka barzicy porzeczym sercem / a niżej ważną rade przemaga-  
cego. Ten nie czekając na Dunina y na lądzieznych / z ktorzymi spiskać sie mu  
było kazano / swowolnie pod Nowem taborem swoym rzucił. Dla tegoż nieprzyjacie-  
le obaczywszy liczba nie wielka naszych / wstok z przyległych zamkow do tupy zgro-  
madzając sie / y cał ziednoczeni wielkim padem na nich wderzo. A chociaż to na-  
szym nie nad spodziewanie przypadlo było / iednakże przedsie oni wyczerpnac sto-  
jowi nie mogli. Zgolać wcielającym łódzie Krolewskie / nie opodal na Wiele sto-  
roce / do zbrownia pomogli. Jednak sto czołowiek / abo malo coś więcej ze wysy-  
tkiey liczby zginelo. A wśatke tegoż dnia Adam Wiskánowski / zwiódłszy z Lid-  
burku / na ktorym był przelozony / y z Garnowa iak nappredzey żołnierza / warun-  
kowy lub Arzyżacki na Działdowie osadzony / a zdobywszy z Mazowieckich dzierzaw  
zabierający / poraził / y wysłtkie korzysci odbił. Potym Działdow Konrad Kłaja  
Warszawskich Mazurów / wotolo ludem obwiodł / y przez poddanie wziął. Krol  
zaśie jromota pod miastem Nowem odniesioną poruszony / Jana synowca / y  
Pawla Jasinskigo z dwostkim ludem swoim znowu tam wyprawuje: a zaraz y  
Duninowiz Prusakami y ludem iednym / wac też y z piechota z pogromu pier-  
wszego zebiana / tamże ruszyć sie / a miasta dobywać kazal. A wśatke sturmem  
nic mu czynić nie można / pomeważ go y potężny lud warunkowy / y też przyro-  
dzone miejsce bronilo. Przetoż oblezenie aż sie do drugiego roku przywlokło. A  
Pusćto zaśie Gdańszanie / ziemia y woda / przez zupełne besc Miesiacy oblega-  
jąc / na ostatek przez poddanie do władze swoiey przywiebli. Powtorze zątem Arzy-  
żacy o pokoy przymawiają sie: lub to sobie tym wolniey spojzadzony zbrady /

nad to.

nad Torunem dotazac żyć / lubo też z prawego serca pokoiu pragnac / ponie-  
waz nie barzo wotorego szczescia sazywali na ten czas / a ktemu mieszkanie y ziele-  
nie / a zgora też y sama plachta z posiwarkami y z przegrazaniem odpadnienia / o  
pokoy nalegala im. Zesłany w tym do Krola w sprawie oney Jan Dlugos do Pru-  
camie z Gubernatorem y z przedma Rada trzech miast w Malboitu y w Sztumie  
zstrony pokoiu nawarowal sie. Jakoż znać to bylo po Arzyżackich / że kondycyę na  
szedzie Toruńskim sobie podane / uż przyjąć mieli / iako Samje Dlugos napisal.  
Prośili tedy / aby krol przedma rade swoie / dawszy im zupełną moc do Malboitu /  
dla stanowienia pokoiu wyprawil. A wśatke tego / krolu morowemu powie-  
trzu / na miejscach onych sroziacemu / uczynić nie można. Wśem gdy tako-  
waz plaga tej y Brzyżacie zrasila była / wnet krol zamtad do Kłodawy / a po-  
tym do Leczyce wstąpił. Kedy między kłk z Krolow / która mu była cotta zo-  
phig / w Krakowie Miesiaca Maja świezo powila / przemiestawszy / a z tam-  
tad do Piotrkowa zaiachawszy / w pol Miesiaca Pazdziernika przez pietnasćie  
dni Seymował. Przyiachali tamże byli według przyrzeczoney umowy / Konrad  
Warszawskich Mazurów / y też Konrad Olesnickie / abo Koslinskie / Książca /  
chcac sie o sukcesya rozepścić. Ale gdy znowu sprawa przez wgođe przyiacielska /  
pomartkowana bydz nie mogła / tedy sprawa Książcia Olesnickiego / do Swiętek  
roku drugiego / a Mazowieckiego zaś do Seymu blisko przyszłego odłożono: czesćia  
iż Morawa zarazo / tej y w Piotrkowie / a malo nie we wysłtkiey wielkiej Polseze /  
brojdzila / a czesćia że sie nie zdalo krolowi nadrażać sobie Książca przecirony sadem  
nie skończywszy pierwey zaciągow Pruskich. Z Piotrkowa tedy iachano do Parco-  
wa na drugi Seym / ktoriego był krol naprzod do Narodzenia matki Bozey pom-  
knal / a znowu go zaś aż do Marcina s. odiozł / y zarowno nań Polakom y Litwie  
stanac nakazal. Jakoż pewnie gesty z obudwu stron Senator ziachal sie był: ale  
gdy Litwa do Parcowa do Polaków / Polacy zaśie do męj do Brześciu przyia-  
chac nie chęli / na ostatek wżdy do Lomaz obiedwie stronie ściagnęły sie. A w-  
śatke y tam nie spierawano / dla nie sposobności niezemnego wśatka / y dla  
mewczasu zimnego nieba. A cał sprawa ona do roku odwiedzono. Rozpuszczo-  
ny zątem krol on zjazd / do Litwy z Krolow odiachal. A pomeważ też y w Wilnie  
powietrze panowalo / w Grodnie przemiestował domekad. Do Kowna zątem  
zaiachawszy / wielko tam czas zimny przetrwał. Podczasem tedy onym Seymowa-  
nia Parcowskiego / Henryk Plaweniński przypozadziwszy / iako sie wyosley mowi-  
ło / zbradę w Toruniu / z tyśiącem orężnych ludzi pod miasto przystepuje / przy-  
tradsy sie od samey rzeki Wisty / abowiem tamta polac na wstroniu będąc od nie-  
przyjaciol / cał mieszany iak y straż o pokoiu ubezpieczala. A uż nieprzyjacie-  
le / pomniawszy przed miejscich rybitowow budynki / ktemu przemunawszy domy  
wysłtkie przedbronne / echusienko drabiny do murów śanicowali / gdy oto na śa-  
nym roświtanu zorze od strazey nocney postrzeżeni / a wrocianiem sie y wzaśkiem  
zawodem w dochwytkę nazad wstapili / obawiając sie aby ich byli w onym miej-  
scu ciasnym y niesposobnym mieszkanie wypadły / nie ostoczyli. Ależ przedsie cał  
sie byli onym przypadkiem naglego niebezpieczynstwa potrowyli mieszkanie / że  
też barzicy iakoby wćieć / a niżej bić sie przemyślowali: y pewnie można by bylo  
miasto pierwszem zapadem wbieżec / by był szczesliwy trafunek / abo raczy sam  
Bog milosierny / boiażmo nieprzyjacioly mieszczni. Wśatke rychlo potym ciż  
to lepszego szczescia nad zamkiem Karmysynem w Mazowsiu zajyli: ieno że z niego  
dingo ciekły sie nie mogli. Wnet abowiem Mazurowie odiasy sobie zamek wkręg  
oblegli / pierwey a uż nieprzyjaciele żywności do niego nawiezi. A przetoż go też  
zaraz przez poddanie odebrali. W tychże czasiech Węgrowie Kraime Spiska Krol-  
la Polskiego dzierzawo plondziac / obieżdzali / za powodem Emeryka Dyaka Gu-  
bernatora / abo też wac biata te° Stephana: a cał dalece dokad aż strapienie ma-  
sła iedną tysięcy złotych pospolitego poboru / pokoiu nie dokupili sie. Czymu  
to tedy Węgrowie jedna wraza medbatac / pousem: chyba podobno rozpuszy / y  
wkrędzajac od Arzyżan smiatęgo żołnierzow podięgo / tym sposobem mscili  
sie.

plaga morowa

Seym w Piott-  
kowie.Ziemia Litwy z  
Polakami uład-  
zanym.Torunia mało  
nie wzięto.Zamki zno-  
we wzięte y z  
nieszczęśliw-  
ością.



Smierć Piusa  
Papieża.Solimene Arzy  
na dworze.Wojna obrona  
Krol Matyasa

sta. Abowiem skoro Pius Papież prawie na samym zarwazetku wojny Turckiej  
w porcie Antiochenskim umarł / a panowie z tym Chryścianscy wojnę pobor-  
żną opuścili / wnet nasi Polacy / którzy tej na one wojny iachali byli / pod spira-  
wę Szczęsnego w Wagrzech przybłąkując się / meciot wyrzadzania y harpani-  
ny nie pomechowali / ktemu sielany y mieszany Węgierskie podatnikami sroymu  
czynili. Szad wrostała była krom warpienia ciężka wojna między Polakami / a  
Wagrami / na drugi rok / a osobliwie za wsiłnym staraniem Przedzysława Dmofy-  
ctie° Starosty Spilskiego / komecznie nad Wagrami / y strasnie zemścić się pragnę-  
cego / ieno je wżdy Konsyliarze niekiedy krolowscy / a osobliwie Jacek Dabinski  
Podskarbi / y Starosta Krakowski / waznie rozradzili / przykładając / że krom ro-  
stazania krolowskiego nie potrzeba nic takowego pokuszać / a zwłaszcza gdy Wa-  
gramie / y oprócz tego / wojna Turcka / y odbijaniem krolestwa Bosnieńskiego /  
rezerwam są. Dogodnie tedy tej w ten czas / y sam krol Węgierski Matyasz wy-  
prawiony do Polski listy / we wszystkich wprawiedliwić się obiecywał / co by kol-  
wiek byli Wagramie tego przewinili. Odebrał tedy on był pod tymże czasem przez  
poddanie zamek Jayce / y dwadzieścia siedm miast Bosnieńskich / y Rascyjskich  
od Turka opanowanych. Tegoż roku po Janie Sprowiskim Arcybiskupie Gnie-  
źnieńskim / w pol miesiąca Kwietnia umarł / nastąpił w Arcybiskupstwo Jan  
Graszyński / a na miesiąc zaś tego w Biskupstwo Krakowskie / Jan Lucek / a na  
miejscie Luceta Jakub Sieminski / od Pawła wtorego Papieża / który był święzo  
po śmierci Piusa nastąpił / za zadanem krolowskim podany / Am też  
wiele przedtem tenże Papież Pawła Grabowskiego na zalecenie  
także krolowskie / Biskupem Chelmskim uczynił był.

# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XXVI.



Rok 1485.

Solimene Arzy  
na dworze.  
to sta.

**O**tu potym drugiego tysiącznego czterys-  
tego sześćdziesiątego piątego / rozmarey nasi fortunę  
w ziemi Pruskiej doznali. Aczoby gdy Włose przytym o-  
bleżeniem ciśnieł / tym czasem Kasper Wostywicki chcąc  
dać obleżeniom pomocy / sześć set ludu konnego / a czter-  
ta piechoty żołnierzy piesznych / z pogranicza Pol-  
skiego y Pomorskiego / na odsiecz prowadził / za mały  
groń wprawdzie podnawet / ieno je im wiatry zoił / y  
dostateczną nagrodę w Choymicy zapłacić obiecał. Tych nie mało ostrazima cze-  
ścią w drodze zmroziła / a część nadmroziła / w pol drogi zostac przynagliła.  
Ostatki zaś ludu pozostałych / gdy przychodzili do Choymicy / zoił przyobie-  
canego mieć nie mogli / natychmiast semrzec roziaćali się / ani też nasi / dla za-  
wzięcia onych z wielu okolicznych zamków spłkniem / nie przynagliali odie-  
dzającym. Co porozumiewali obleżem / zaraz pierwszego dnia Lutego / nie sta-  
chając nie ani samego Mistrza proścego y pomoc obiecującego / miasto podda-  
ło / zaczęli dostawiać wolnego y bezpiecznego / dotądby chcieli odejść / pła-  
ciadzieciot y trzema wozami rzeczy swoje wywozić. Nie wchodząc jednak ani  
Mistrz. Abowiem poczet ludu których miał około siebie w powiat Gdański / abo

w Gdań.

w Gdańsku mniejszą zapuszczając / okrutnie ię żelazem y ogniem dreczył / a niezmier-  
ną zdobycz do Stargardu nawiozł / aby był tym potężny ludzie tego obleżenie  
nasył / którego wż spodziwiali się / wydzierżać mogli. Gdy tedy naszym zoił zia-  
stuzonego nie wypłacano / wnet oni Włose odebrałszy / a z taboru roziaćali  
się / skądliwie Polska nareidzić poczęli. Z których wprawdzie część niekiedy go-  
redne w ziemi Dobryńskie nad Wisłą / za powodem niekiedy Młkies / opas-  
nowała. Szad na grunty Mazowieckie y Kujawskie wypadając / a przewożących  
się gwałtownie rozbijając / łupieżne korzyści zabierali. Drugi zaś z Toma-  
sem Stozą / y z Dukowskim / dobra kościelne / a bogate szpety kościelne / y klas-  
toru Gnieźnieńskiego Dyocezey / z Łabysyną nareidzić lupili. Aczoby w lic-  
bie tysięcy koni było / oprócz ludu pieszego. A wśatże obiedwie strony zbrodnia-  
rów onych zwoierchności / łagodnym rozważaniem / y podarkami / ta wpraw-  
dzie od Jedzień Poznańskiego / a tamca od Jakuba Włocławskiego / Biskupow-  
umiełczono / ta sto pięćdziesiąt / a tamca tysięcy złotych wiatrosy / wchodnieli.  
Przerzeczono zaś goze Dobryńską / dla tego iż wiele mogła zafędząć naszym /  
by ię byli nieprzyjaciele osiedli / Mikolaj Działynski warunkiem dużym obmócnił /  
odwazyłszy na zoił pospolitej dani / pieniadze. Która sprawa pozno na pamięć  
nieprzyjacielom wpałszy / tak dalece ich bolała / że ci którzy na Niemarku osi-  
dżono było / poszwartkowane y zwady między sobą zwozili / ieden na drugiego  
wznie zamędbanę sposobności zwałając / w której to zwadzie dwunastu śnad-  
między sobą zabiłi. Te tak rzeczy przez imię sprawowano w Prusiech. Ta wio-  
sne zaś blisko przytę / wyżyłszy krol w Grodnie dni Wielkonocne / krolowa z wies-  
szą częścią dworu swego do Korczyna przesyła / a sam w małym poście do Lwo-  
wa wypada / pomieważ Kujacy ratunkowego / przeciwko gwałtowni y ciemnie-  
wym krzywdom Jedzień Odrowożia Woiwody y Starosty Lwowskiego /  
skwirzeli. Ale ię on mało co przed tym umarł był / a Jan brat ięgo po nim dnie-  
dreczył / przetoż to tylko sprawiono / że Jana ze wszystkich Starostw krol zoił / o-  
dliczywszy mu summe pieniężną / względem której sami bracia Starostwa one  
obowiazale trzymali. Gdy tedy na pomienione spłacenie / pieniadzy krolowi  
nie dostawało / wnet Lwowianom / Podolanom / Haliczanom / y Belzanom /  
po dwunastu groszy z lanu / y po iednemu woiłowi z domu abo z familiei każdej  
wydawać nakazano. Zaczyniż obudowu podarkow onych / dwadzieścia tysięcy  
złotych zebrałszy / Janowich Odrowożowi odliczono. A takci Lwowie y Dy-  
daczowskie starostwa / wespół z Gliniany wykupione były / pozostał był iednak  
Sambor / ponieważ na wykupienie onęgo pieniadzy nie wystawało. Tak sprawy  
Kuskie co z wietsego przez dni kłta oporzadziłszy / do Korczyna krol na koniach  
rozjadzonych pospiesza / a to gwoli Seymowi / na dzień dwunasty Maja / wchwa-  
lonemu. Tam z mały Polski wprawdzie y z Kusi / bardo wiele panow ziaćalo.  
Z wielkiej Polki zaś / Łukasza tylko Sgurskiego / Stanisława Ostro-  
roga Kaliskiego / a Piotra Oporowskiego Leczyckiego / Woiwody / y też Scibo-  
ra Chelmskiego Podkomorzego Poznańskiego / w poselstwie / dawszy im na wśatę  
zupelną moc wyprawiono. Pietnasie zaczęli dni na spolnych namowach strawi-  
wszy / urządzono naostatę / aby ślacha Małopolska zaraz do Prus wyprawia-  
sie y Choymice obległa / dotądby pieszny żołnierz / którym roku onęgo woiować  
miano / nie nabiadał / y dla tegoż to Wielkopolacy po sześci tylko groszy / a dru-  
dzy tylko po dwa / tak na zastuzony iako y na doslugiacy się ięszce zoił / przed pol-  
miesiacem Lipcem płacić byli powinni. To postanowiony krol do Krakowa  
odbiadał. Ktorego niemala potać z kościołem Franciszka s. miewide przedtem  
dnia dwudziestego osmego Marca zgorzała / Stradom zaś wśatę / oprócz  
klasztoru y kościoła Bernardynow / dnia siódmego Kwietnia tej ogień spalił. Przy-  
iachali tam byli do krola w poselstwie od Piusa / Gabryel Basem Woiwoda  
Chelmski / a z nim ze trzech miast po iednemu Kacy : opowiadając / że ślacha  
ta / y też Rada przedmiesza miast Krzyżakom holdujących / pod Tierynę pol wy-  
spia / abo ięzoro od morza dzielącym / ziazd społeczny między sobą mieli : na kto-  
rym o pokoiu radząc / serdecznie go pragnę / y wśelacie znośne kondycje przyi-  
ać

Sca

gwoli

Powiat Gdań-  
ski pastora Rzy-  
jacy.  
Zalazby w Pol-  
sce dla niewy-  
płacenia zafę-  
zonych pienia-  
dy żołnierzom.Mikolaj Dzia-  
lyński.Jedzień Odrowo-  
żia Woiwoda.Starostwa Ku-  
skie podarkiem  
Janem Rada  
odkupione.Seym w Korczy-  
nie.Wielkopolacy  
zoił wioda / y  
przebiła pobit  
płacy.Pożoga w Kra-  
kowie.Poselstwo Pru-  
sakow do krola.Tierynę pol  
wspie.



Książka Ślaski.

Władysław Da  
mowski bunt  
wielki przeciw  
nie wywołany  
i drugimi orzy  
miał.Pierwszy mąż  
tę pod Cichą  
nowin.Główny Toruń  
Ślaski i Gdańsk  
przebiega.Książka w  
przekazach  
dzień Krzyż  
kow.

gwoździ memu mierzowidła się. Już ich abowiem wymiścił / a prawie do o, tate  
czney niedze przywiodła tak dlużo zabawna wojna. Żadna przycyni aoy krol Su  
bernatorowi spólnie z K. da pożył stanowic zupełnie mocą dopusci. Czeż krol  
namowiony / i z K. da srodz pozwolic niechciał. Władzie tyłko potom czynic  
um / a czas y miejsce na traktaty podobowic namaczyć / rozkazał. Traktaty zaś  
me / y wynawanie kondycy podobowich Senatorom coronnym / ktorych wedyug  
czasu na to samo miał zjechać / za. hował. Traktat tedy rozkazaniem Prasy od  
prawyem y hownie od krola vdarowani byli. Odprawione przycyni zaraz po granic  
czne Książka Ślaski / Przełystaw Cieszyński / Jan K. abowicie / Przełyst Co  
lezynski / Wacław Zatonski / Jan Głowicki / y Jan K. abowicie / ktorzy wysłali na  
chrzcinę J. dwojgi corzi krolowskiej na ten czas wrodojony ( roku ona zupełnie nie  
jyla) zia. hali si. byli. To sprawiony / zaraz krol z Krakowa do Kalisza wyjeżdża  
na spo. eczny zjazd z Konradem Książkiem Oleśnickim / na dzień dwudziesty  
listy / ca. ziojony. Nie jednak am w ten czas strony sukcesy nie postanowio  
no / lecz zupełnie sprawa na dotychczasowe Wrośna odłożono / ktoraby na ten czas  
dwa Senatorowie krola Cieskiego wznawem swoim rozkazygnali. Seamięd po  
tym krol Kazimierz do Brzeska Kujawskiego wjechał / i chcał tak poblizu abo  
po. markowania o ziemie Pruska pilnować / abo wiecej skłama do wojny przyto  
żyć. Gdzie obaczy Władysława Damoborskiego / K. Castellana y Starostę Na  
kieskiego / a on piec set ludzi zbrojnych / nad ktorymi M. dwojgi Piotrowski / Jakub  
Arzyja / y Jan Bukowski podobowali / zebrałszy / y każdemu z nich z osobna zol  
du po grosy pietnaście obiecał / nie przysiężąc przeciw krolowi y przeciw krole  
stwu zaciągał / a to dla nie zapłacenia sobie zasłużonych pieniedzy w Prusiech.  
Książka tedy zamyśli tego tak krola / ieli co barziej / zalował on odec mu pozo  
wić / y serca przydać Arzyjatom / ktore prawie stracili już byli. A tak traktat z  
Damoborskim / aby zawziętego po. m. dat / wznowił ob krola po trzy zlot  
na każdą z osobna g. iowa żołnierską. Ale gdy takim sposobem nie krol pozyskał  
nie mogli / zaraz one buntownicy wojnę wznac odważyli. Wsadza w tym czasie  
nie y na in. sch. miejscach niektorzych warunkow odwoła / a sam z o. tate. a. l. i  
d. i. ktorych mogli mieć na pozorow / na oblezenie - Lata y Do. nowina ( 30. z  
te. miasta pod ich warunkiem byli) wzbierał się. Co krol postrzegł bu. t. oncy  
roner zmieniony pierofie zamysł / wyprawno do krola / ob. i. e. o. f. d. d.  
coby rozkazał wezwać. Rozkazano tedy między in. co przedm. f. i. d. z  
nordlociarwa do krola stawic się / iakoż otrzymano przywilejnie a. y. l. o.  
nuast om przyjeżdżać / tamże za występ i. a. i. e. krola p. e. p. d. i. a. y. / y do  
nog tego podobowic / i. a. / mierzac p. e. b. a. z. e. i. e. y pierofie i. a. y. w. i. a. y. i. a. y. i. a. y.  
i. a. l. / ale też p. i. e. m. a. d. z. e. w. z. g. l. e. d. e. m. z. a. s. z. u. z. o. n. e. g. o. z. o. l. d. i. w. i. a. y. / y z. n. o. r. e. n. a. p. o. s.  
t. l. u. g. e. k. r. o. l. e. w. i. s. k. a. p. r. z. y. t. a. l. / y t. a. c. o. l. a. d. o. b. y. w. a. n. i. a. S. t. a. r. g. a. r. t. u. p. o. d. c. h. o. z. a. g. a. n. i. a. m.  
P. i. o. t. r. a. J. a. s. i. n. i. e. k. i. e. g. o. w. y. p. r. a. w. i. e. m. / i. a. d. a. l. i. A. s. a. m. e. a. z. a. s. D. a. m. o. b. o. r. s. k. i. e. g. o. / d. o.  
w. r. z. e. d. o. w. p. i. e. r. w. i. s. y. c. h. / a. d. o. g. o. d. n. o. s. i. c. i. d. a. w. n. e. y. p. r. z. y. m. o. c. o. n. o. A. w. t. y. m. z. a. c. i. a. g. i.  
w. P. r. u. s. i. e. c. h. m. i. a. s. t. o. l. e. p. i. e. y. A. r. z. y. j. a. t. o. m. s. a. n. c. o. w. a. c. s. i. e. p. o. c. z. e. l. y. A. b. o. w. i. e. m. o. m. n. a.  
M. a. z. o. w. i. e. c. k. i. e. g. r. u. n. t. y. / p. o. d. s. p. r. a. w. a. M. a. n. i. s. k. a. C. z. e. c. h. a. D. i. a. n. d. o. w. i. s. k. i. e. g. o. S. t. a. r.  
r. o. s. t. y. w. y. p. a. d. s. y. / s. l. a. c. h. t. e. t. a. m. e. c. z. n. a. w. n. a. d. z. i. e. l. u. d. n. i. e. y. s. k. i. e. g. o. p. o. c. z. t. u. m. e. o. s. t. r. o. j. n. i. e.  
n. a. s. i. e. w. p. a. d. a. t. a. c. / n. a. c. h. y. t. e. z. a. s. a. d. z. i. e. p. r. z. y. m. i. e. d. i. / y. n. i. e. p. o. d. i. s. t. e. k. s. t. a. p. o. d. C. i. e. c. h. a. n. o.  
w. e. m. z. r. a. z. i. l. e. d. o. t. e. g. o. s. t. a. t. i. T. o. u. n. i. s. k. i. c. h. y. G. d. a. n. i. s. k. i. c. h. m. i. e. j. c. z. a. n. / w. i. e. l. a. b. o. g. a. t. y. c. h. t. o.  
w. a. r. o. w. n. a. l. a. d. o. w. a. n. e. / y. A. w. i. d. z. y. m. a. a. b. o. M. a. r. y. e. m. w. e. r. d. e. r. u. p. r. z. e. c. i. l. i. b. y. l. i. P. o. d. D. e. r.  
s. a. r. o. z. a. s. i. e. s. l. a. c. h. t. e. P. r. u. s. k. a. m. i. a. s. t. a. o. n. e. g. o. b. r. o. m. i. a. c. a. (gdy i. a. d. r. a. p. i. e. z. a. p. r. e. d. m. i. e. s. z. a. n.  
v. b. o. g. i. c. h. d. o. b. i. e. w. y. w. y. w. a. b. i. l. i. ) z. o. t. r. y. c. i. a. l. u. d. z. i. m. i. t. e. z. d. n. e. m. p. i. e. c. h. o. t. y. / p. r. z. y. p. a. d. k. i. e. m.  
n. i. e. s. p. o. d. z. i. e. w. a. n. y. m. s. t. r. o. w. o. j. n. a. / s. e. c. i. c. z. i. o. w. i. e. l. a. v. b. i. o. w. y. / a. o. s. i. d. n. i. e. s. i. e. p. o. i. m. a. w. s.  
s. y. / d. o. m. i. a. s. t. a. n. a. z. a. d. w. p. a. r. t. i. / w. i. e. c. t. e. z. y. p. o. d. G. m. i. e. w. e. m. p. i. a. c. i. d. z. i. e. s. i. a. t. y. p. i. e. c. i. w. a. s.  
r. u. n. t. o. w. y. c. h. z. o. l. m. i. e. r. z. o. w. / d. l. a. n. a. w. i. e. z. i. e. n. i. a. z. p. o. l. a. p. a. s. e. w. y. a. c. h. a. l. y. c. h. / a. o. d. r. o. l. n. i. k. a.  
K. r. z. y. w. d. a. w. i. c. i. o. n. e. g. o. w. y. d. a. n. y. c. h. / w. y. s. y. p. a. r. o. s. y. s. i. e. z. S. t. a. r. g. a. r. t. y. / a. o. d. z. a. n. t. u. y. o. d.  
m. i. a. s. t. a. z. a. s. t. a. p. i. o. w. y. m. i. / z. y. w. o. p. o. i. m. a. l. i. / y. z. a. r. a. z. n. a. z. a. l. u. e. r. z. z. a. m. t. u. / w. y. p. r. o. z. n. a. t. a. w. s. y.  
z. p. r. e. z. e. t. y. c. h. l. i. s. t. o. w. w. y. p. i. o. z. n. i. a. n. y. m. g. o. b. y. d. z. w. o. b. r. o. n. e. / g. r. o. a. t. o. w. n. e. o. d. o. w. a. n. i. /  
i. a. k. o. z. p. e. r. w. i. e. d. o. b. y. l. i. b. y. b. y. l. i. / t. e. d. n. o. j. e. g. o. M. a. r. c. i. n. B. r. z. e. n. s. k. i. / s. l. a. c. h. t. e. P. a. n. i. z. t. r. o. w.

byjowicki

Nadim Brzen  
ski Gmiewu sam  
ku br. ni.Książka Ślaski  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z PolaKsiążka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z PolaKsiążka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z PolaKsiążka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z PolaKsiążka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z PolaKsiążka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z PolaKsiążka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z PolaKsiążka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola  
Książka z Pola

cho swoich me. nie b. i. m. i. / a. p. o. d. c. h. o. d. z. a. c. e. g. o. n. e. p. r. z. y. a. c. i. e. l. a. t. a. n. u. e. m. i. e. m. z. w. i. e. r. z. c. h. u.  
t. u. m. i. a. c. / t. a. k. d. l. u. g. o. n. a. s. o. b. i. e. b. a. w. i. t. / d. o. k. a. d. a. z. p. o. r. o. z. u. m. i. a. w. s. y. n. i. e. b. e. s. p. i. e. c. z. e. n. i. s. t. w. o.  
s. e. s. c. d. z. i. e. s. i. a. t. l. u. d. z. i. k. o. n. n. y. c. h. z. M. a. l. b. o. r. t. u. / a. s. i. e. d. m. i. d. z. i. e. s. i. a. t. p. i. e. c. h. o. t. y. z. e. G. d. a. n. i. s. k. a. /  
w. y. p. r. a. w. i. o. n. e. y. / n. a. r. a. t. u. n. e. k. n. i. e. p. r. z. y. s. t. o. T. e. d. y. a. z. d. o. p. i. e. r. o. o. m. n. i. e. p. r. z. y. a. c. i. e. l. e. z. i. u. p. r. o. w.  
s. y. p. r. e. d. m. i. e. s. z. a. n. y. / o. d. e. s. l. i. J. e. d. n. a. k. z. e. p. r. e. d. m. i. e. s. z. e. w. s. y. s. t. k. a. o. n. e. t. r. a. m. e. / a. z. p. o. s. a. m. i. e.  
p. r. e. d. m. i. e. s. z. a. G. d. a. n. i. s. k. i. e. / n. a. g. i. y. m. w. y. p. a. d. a. n. i. e. m. / y. p. o. t. y. m. p. l. o. n. d. r. o. w. a. l. i. W. y. p. a.  
d. i. b. y. l. i. t. e. z. y. w. d. s. i. e. r. z. a. w. e. S. e. n. t. y. s. k. a. S. t. o. l. p. i. n. i. s. k. i. c. h. P. o. m. o. z. a. n. K. i. a. z. e. c. i. a. / w. e. t. r. z. e. c. h. s. e. t.  
t. o. n. i. / a. t. o. d. l. a. t. e. g. o. / i. z. o. n. n. a. t. e. n. c. z. a. s. s. p. o. l. n. i. e. z. B. i. s. k. u. p. e. m. K. a. m. i. e. n. i. s. k. i. m. / y. z. e. w. s. y. s. t.  
s. t. e. m. i. s. w. y. m. i. p. o. r. o. t. o. z. e. d. o. k. r. o. l. a. o. d. s. t. a. l. / y. p. r. z. y. m. u. e. r. z. e. z. t. o. w. a. r. z. y. s. t. e. m. a. s. p. o. l. n. e. g. o. z. n. i. m.  
z. a. w. i. a. t. b. y. l. A. l. e. c. t. a. m. s. t. a. b. i. e. g. o. i. u. z. s. z. e. s. c. i. a. z. a. j. y. l. i. T. e. g. o. l. a. i. c. h. K. i. a. z. e. p. o. r. a. z. i. l. / y. n. a.  
w. i. n. w. e. c. z. w. y. g. l. a. d. z. i. l. / b. a. r. z. o. i. c. h. m. a. l. o. z. y. w. o. z. o. s. t. a. w. i. o. w. s. y. / y. d. o. w. i. e. z. i. e. n. i. a. p. o. w. r. z. u. c. a.  
w. s. y. G. d. y. t. e. d. y. z. S. t. a. r. g. a. r. t. u. s. t. r. o. n. e. k. r. o. l. e. w. i. s. k. i. e. g. o. P. o. m. o. z. a. n. e. c. h. n. a. r. e. z. d. z. a. i. a. c. / p. u.  
s. t. o. w. i. l. n. e. p. r. z. y. a. c. i. e. l. / p. r. o. w. a. d. z. i. l. t. a. m. z. k. r. o. l. e. w. i. s. k. i. e. g. o. r. o. z. k. a. z. a. n. i. a. w. o. y. s. t. o. J. a. s. i. n. i. s. k. i. / a.  
w. y. s. t. a. w. i. o. w. s. y. d. w. i. e. w. i. e. z. e. o. s. i. a. d. i. p. r. z. y. m. i. e. s. t. e. o. n. y. m. / t. a. k. p. r. e. d. m. i. e. s. z. e. / j. e. w. o. l. n. e. w. e. f. i. c. i. e.  
/ w. y. s. t. i. e. m. i. e. a. o. b. l. e. z. e. m. T. e. d. y. t. o. w. r. o. s. t. o. / j. e. s. a. m. J. a. s. i. n. i. s. k. i. w. i. c. h. s. i. d. l. a. p. o. k. r. y. t. e. w.  
p. a. d. z. m. i. a. s. t. a. l. A. b. o. w. i. e. m. s. e. s. c. d. z. i. e. s. i. a. t. z. o. l. m. i. e. r. z. o. w. t. a. i. e. m. i. e. z. m. i. a. s. t. a. w. y. s. t. e. d. s. y. /  
g. d. y. p. o. d. w. i. e. c. z. o. r. v. b. i. o. r. e. m. y. o. s. o. b. a. p. o. d. o. b. i. e. n. i. s. t. w. o. n. a. s. y. c. h. z. i. n. y. s. t. a. i. a. c. / p. o. d. m. u. r. y.  
p. o. d. n. e. z. a. l. i. / a. t. a. m. i. z. a. s. i. e. k. t. o. z. y. w. m. i. e. s. t. e. b. y. l. i. / w. e. d. i. u. g. z. i. m. o. w. y. w. y. c. i. e. c. z. k. i. c. z. y. a.  
m. a. c. / i. a. c. o. b. y. n. a. w. o. l. a. s. n. e. n. e. p. r. z. y. a. c. i. o. l. y. / r. z. k. o. m. o. z. a. p. e. d. z. a. l. i. s. i. e. / t. r. a. s. u. n. k. i. e. m. w. t. e. n.  
c. z. a. s. J. a. s. i. n. i. s. k. i. o. b. i. e. z. d. i. a. n. c. s. t. a. n. o. w. i. s. k. o. / s. p. r. a. w. e. o. n. e. o. b. a. c. z. y. / y. z. a. r. a. z. w. y. p. r. a. w. i. u.  
d. o. t. y. c. h. / k. t. o. z. y. p. o. s. t. a. w. a. z. i. m. y. s. l. o. n. o. b. y. d. z. s. i. e. n. a. s. y. m. i. z. d. a. l. i. / t. e. d. n. e. g. o. z. m. i. e. d. z. y. s. l. u. g.  
s. w. o. i. c. h. / p. y. t. a. i. a. c. c. o. b. y. z. a. c. z. l. u. d. z. i. e. b. y. l. i. O. d. p. o. w. i. a. d. a. t. a. t. a. m. o. n. i. / j. e. D. e. r. f. a. w. i. a. n. i. e. s. d.  
a. z. d. i. e. r. z. a. w. n. e. p. r. z. y. a. c. i. e. l. i. c. k. i. c. h. n. a. z. a. d. i. u. z. w. r. a. c. a. t. a. s. i. e. C. o. z. a. p. r. a. w. d. z. i. u. g. r. z. e. c. z. w. i. e.  
r. z. y. w. s. y. J. a. s. i. n. i. s. k. i. / z. w. i. n. s. t. o. w. a. n. i. e. m. d. o. n. i. c. h. p. o. s. t. o. c. z. y. / t. a. m. i. e. o. d. n. i. c. h. z. e. d. w. o. m. a. t. o.  
w. a. r. z. y. s. t. a. n. i. s. w. o. y. m. i. p. o. i. m. a. n. y. / d. o. m. i. a. s. t. a. w. i. e. z. i. e. t. y. / y. p. o. d. s. t. r. a. z. o. d. d. a. n. y. / z. o. s. t. a. i. e. K. e. o.  
r. e. g. o. d. o. s. t. a. w. i. o. s. y. n. e. p. r. z. y. a. c. i. e. l. e. / t. a. k. w. i. e. l. k. i. e. s. t. a. d. z. n. a. t. i. r. a. d. o. s. c. i. d. z. y. w. o. m. i. e. m. i. e. m. / y. w. b. e. z.  
b. a. b. n. y. b. i. c. i. e. m. p. o. d. a. l. i. / j. e. s. i. e. t. e. z. w. i. d. z. i. a. l. o. i. a. c. o. b. y. o. m. s. a. m. i. w. y. s. t. e. k. i. u. z. z. w. o. i. o. w. a. c.  
m. i. e. l. i. A. l. e. c. n. a. d. a. r. e. m. i. n. a. b. y. l. a. o. n. a. i. c. h. r. a. d. o. s. c. i. c. h. e. p. l. i. w. a. W. a. t. y. c. h. m. i. a. s. t. a. b. o. w. i. e. m.  
n. a. s. y. n. a. m. i. e. j. s. c. e. J. a. s. i. n. i. s. k. i. e. g. o. / p. r. z. e. l. o. z. y. w. s. y. K. a. d. l. n. i. s. k. i. e. g. o. G. o. t. a. r. d. a. / z. a. w. i. e. t. e. o. b.  
l. e. z. e. m. e. k. o. n. c. z. y. l. i. A. z. a. t. y. m. t. e. z. p. o. w. t. o. r. e. n. a. s. y. d. o. T. e. r. y. n. g. u. / d. n. a. o. s. t. a. t. e. c. z. n. e. g. o. S. t. e. r.  
p. n. i. a. n. a. s. p. o. i. e. c. z. n. e. z. A. r. z. y. j. a. t. a. m. i. v. m. o. w. y. z. i. a. c. h. a. l. i. s. i. e. / g. d. z. i. e. z. u. p. e. l. n. e. p. i. e. c. d. n. i. p. o. t. o. y.  
n. a. w. a. w. i. a. n. o. / w. z. i. a. w. s. y. z. a. r. o. z. e. n. a. w. c. e. P. a. w. l. a. B. i. s. k. u. p. a. W. a. r. m. i. s. k. i. e. g. o. / z. m. i. u. m.  
z. m. i. e. d. z. y. z. a. w. a. s. n. i. o. n. y. c. h. s. t. r. o. n. n. i. e. p. r. e. s. t. a. w. i. a. c. e. g. o. W. s. t. a. t. k. e. n. i. e. n. i. e. s. p. r. a. w. i. o. w. s. y.  
o. d. i. a. c. h. a. n. o. / t. o. t. y. l. k. o. n. a. z. a. d. a. n. i. e. M. i. s. t. r. z. o. w. i. s. k. i. e. w. e. z. y. m. o. n. o. / j. e. p. o. w. y. s. t. i. u. s. d. w. o. c. h.  
M. i. e. s. i. e. c. y. p. o. w. t. o. r. e. n. a. t. o. j. m. i. e. j. s. c. e. / a. b. o. t. e. z. m. i. e. d. z. y. M. a. l. b. o. r. t. i. e. m. y. S. z. c. u. m. e. m. / z. i. a.  
c. h. a. c. s. i. e. p. r. z. y. o. b. i. e. c. a. n. o. / p. o. d. t. o. t. e. d. n. a. k. k. o. n. d. y. c. y. / j. e. b. y. n. a. m. n. i. e. y. s. k. e. y. w. z. i. m. a. n. t. i. o.  
M. a. l. b. o. r. t. u. n. i. e. c. z. y. m. i. A. r. z. y. j. a. c. y. A. c. z. c. i. p. o. d. e. y. m. o. w. a. l. i. s. i. e. o. n. i. / g. d. y. b. y. u. n. b. y. l. o. M. a. l.  
b. o. r. t. p. r. z. y. m. o. c. o. n. o. / z. e. w. s. y. s. t. k. a. J. n. s. t. a. n. c. t. a. y. P. r. u. s. k. a. z. i. e. m. i. a. p. o. d. w. i. a. r. a. / y. o. p. i. e. t. o.  
k. r. o. l. a. P. o. l. s. k. i. e. g. o. p. r. z. e. b. y. w. a. c. / y. b. o. g. a. t. a. s. u. m. m. e. p. i. e. m. e. d. z. y. p. r. z. e. z. k. i. l. k. a. l. a. t. t. e. d. n. o. s. t. a. y.  
n. y. c. h. / o. n. e. m. u. z. z. a. p. l. a. c. i. c. A. l. e. p. r. z. y. m. o. w. a. l. i. t. e. d. n. a. k. n. a. s. y. t. e. y. k. o. n. d. y. c. y. / l. u. b. t. o. i. z. o. n.  
z. a. m. e. k. w. i. e. l. e. b. a. r. z. o. k. o. s. t. o. w. a. l. / z. i. s. u. m. m. e. g. r. o. a. t. o. w. n. a. t. u. p. i. o. n. y. v. z. o. l. m. i. e. r. z. o. w. A. r. z. y.  
j. a. c. k. i. c. h. / l. u. b. t. e. z. j. e. b. a. r. z. o. l. a. c. n. o. A. r. z. y. j. a. c. y. / c. h. o. c. i. a. z. z. n. a. y. p. o. d. l. e. y. s. k. e. y. o. k. a. z. y. e. c. z. k. i. / w. o. y. n.  
n. e. o. d. n. o. w. i. c. m. o. g. l. i. / p. o. m. i. e. r. w. a. z. o. n. z. a. m. e. k. y. o. b. z. o. n. n. y. / y. n. a. s. p. o. s. o. b. n. y. m. m. i. e. j. s. c. u. w. o. y.  
s. t. a. w. i. o. n. y. b. y. l. T. a. k. t. e. d. y. w. t. a. n. c. z. a. s. z. T. e. r. y. n. g. u. r. o. z. i. a. c. h. a. n. o. s. i. e. O. d. p. r. a. w. o. w. a. l. p. o.  
t. y. m. z. i. a. z. d. w. A. r. o. l. e. w. e. c. u. M. i. s. t. r. z. A. r. z. y. j. a. c. k. i. K. e. d. y. g. d. y. s. l. a. c. h. t. a. y. A. r. o. l. e. w. i. e. c. z. a. m. e.  
c. i. e. z. k. a. y. d. l. u. g. o. t. r. w. a. l. o. w. o. y. n. a. v. r. e. k. t. a. m. / m. i. e. r. z. k. a. c. m. u. n. a. k. l. a. d. u. w. o. i. e. n. n. e. g. o. o. d. o. n.  
n. y. c. h. c. z. a. s. o. d. n. a. w. i. a. l. i. / a. l. e. t. e. z. / i. e. s. l. i. b. y. p. o. t. o. u. z. P. o. l. a. t. a. n. i. n. i. e. z. a. w. a. r. i. / o. d. p. a. s. d. z.  
o. d. m. e. g. o. p. o. k. a. z. o. w. a. l. i. s. i. e. / w. o. n. e. t. o. n. z. m. i. e. d. z. y. n. i. c. h. d. w. u. d. z. i. e. s. t. u. y. s. c. e. c. i. / k. t. o. r. y. c. h. n. a. s.  
b. a. r. z. i. e. y. p. r. e. c. i. w. n. y. m. i. s. o. b. i. e. w. z. n. a. w. a. l. / d. o. z. a. m. t. u. w. y. w. a. b. i. o. w. s. y. p. o. c. h. r. e. s. t. a. c. / y. s. i. e. c. i. u.  
p. r. e. d. m. i. e. y. s. y. c. h. p. o. s. c. i. n. a. c. k. a. z. a. i. / a. d. r. u. g. i. c. h. z. a. s. p. o. z. a. m. t. a. c. h. r. o. z. e. s. t. a. w. s. y. / t. a. k. d. l. u. g. o.  
w. i. a. z. i. l. d. o. k. a. d. s. i. e. a. z. o. n. i. w. a. i. n. a. s. u. m. m. a. p. i. e. m. e. d. z. y. n. i. e. o. d. k. u. p. i. l. i. A. m. z. a. d. n. e. g. o. z. m. i. a. t.  
p. o. t. y. m. n. a. p. o. s. t. a. n. o. w. i. o. n. y. z. i. a. z. d. z. n. a. s. y. m. i. n. i. e. p. o. s. t. a. l. P. r. e. d. m. i. e. t. e. d. n. a. k. y. p. r. z. e. z. o. n.  
c. z. a. s. w. s. t. a. t. a. n. i. u. y. w. c. h. e. c. i. w. o. i. e. n. n. e. y. n. i. c. n. i. e. s. t. a. b. i. a. l. y. s. t. r. o. n. y. K. t. o. r. e. y. w. s. y. s. t. k. a. p. r. a.  
w. i. e. s. i. l. a. y. w. i. e. r. d. z. a. p. o. d. S. t. a. r. g. a. r. t. s. c. i. a. g. a. l. a. s. i. e. / z. w. i. a. s. z. a. i. z. n. a. s. y. / i. a. k. o. m. w. y. s. t. e. y.  
p. o. m. i. e. n. i. l. / m. i. a. s. t. o. t. a. m. t. o. o. b. l. e. z. e. m. i. e. m. c. i. s. n. i. l. i. / n. e. p. r. z. y. a. c. i. e. l. e. z. a. s. m. e. z. i. m. e. g. o. y. r. z. e. z. w. o.

S. 3

bromi /



Krzyżacy w do-  
brę cięli tabo-  
rów Polaków ob-  
porbiłora.

Wgoda Książki  
wzrostu Książ-  
kiem Oleśni-  
ckim.

Posłstwo Pru-  
skie przesyła do  
Krola.

Seym Wielki  
polek w  
Kole.

Ludwik Patri-  
archa Antio-  
cheński posłem  
do Krola.

Przyjaźń Egiptu  
z Karamanli-  
czami.

Rok 1466.

bronił: tak dalece że trudem było o żywioł odlegać: a mieli obłożeni: a to dla tego / że z przyległych grantów / ani zboża / ani pasie dosiagac nasy mogli / gdyż wsielanie zboża y pastw ze zbiorom domowym w czas do miasta / też y z odległych miejsc wrożono y przysłać. Wdobyżo przysłać w ogamali naszych nieprzyjacieli / na ośliczych miastach / miano wicie na Chojmicy / Głuchowcu / Janieście / na Biedwie / Leżanach / Osielcu / y na - Kiełczewie / osadzić. Zedzie posio / że Gotard Herman wyjechał / z niepodobną liczbą przebra- nych wojowników dla obmyślenia zwinności do Bersawy odiać musiał. Co skoro z jednego zbiega Gdańskiego wybadali nieprzyjacieli / natychmiast wybiegłszy wczym wsi / tabory naszych w pol wyprowadzili opadły dobywać. Ale naszy meżnie ich bronili: y tak meżnie / że też nieprzyjacieli nie mogli w liczbie rościć / po czterech pod wsi y pod wieś dworów z wielkim pa- dem podbiegającym / zaledwie wsi / wielu z nich pozostawili / daleko więcej pozostawili / nazad do miasta wstąpić przynagli. Niemniej jednak nieprzyjacieli też y dworów osiadali / y jeby nie przedawnego taborów Polaków nie do- chodziło / bronili: y częstokroć napadli na sie strony / pomniejszy wstarcza- ni wgamali sie. A nad to z ostrym mrozem y z niewczesnością przytępnego meba / biedzić sie Polakom przychodziło. Przemogła jednak te wszystkie niewczesności te- dna skuteczność / że obłożeni przysłać na hac nie mogli. Kto wprawdzie aż do drugiego lata potrwalo. Co gdy sie tak w Prusach porodzi / Kazimierz Krol z Jurowicami na dołoneczu miesiąc Wresnia do Kalisza nadejdzia: tam- że z Konradem Książciem Oleśnickim / y z Maltogorata żoną tego / przez Jdora Biskupa Wrocławskiego / y przez Wilhelma Kozemburka młodziego / wmarce- sprowy od Krola Czeskiego zastane / takim sposobem pomiarował sie / że Konrad we czterech latach jednokrotnie po sobie biegnących / 20000. czerwonych złotych miał od niego wybrać / a wsielanie dziedzictwa w Mazowszu / y w Belzkiej ze- mi / spólnie y z żoną swą wyrzec sie: temu po śmierci Anny Władysława Książ- zęcia Mazowieckiego żony / posagu nie wspominać sie. To tak obstarowywał do Poznania Krol / mając z sobą w towarzystwie Konrada y żonę tego / odiać: gdzie odprawili onych / posłstwo Pruskie przesyłać. Prosił tam Pru- sac / aby było zamek Malbork / pod wiarę y zarządywane Gubernatora y fla- chey tameczney zlecono. Lecz odpowiedziano na to: iż Krol bez pozwolenia Sey- mu Koronnego y też bez doświadczenia rady miast Pruskich / które nie miała też sumie- na kupienie zamku onego złożyć przystoynie tego uczynić nie może. Rozprawili- ztym posły / sam z Poznania wyjechał w pol miesiąca Listopada / w Kole- piec dnia Wielkopolską Seymował: a z tamtąd przez Leczyce y przez Radom do Litwy przyspieszył. Tam zaiachal go Ludwik Patriarcha Antiocheński / in- niż nad od Egiptu Kara Tatarskiego / o którego od Papieża y od Cesarza Chre- ścijańskiego posłstwo odprawował / wracać sie. Ta tedy potrzeba była posła- stwa onego: aby był Egipt Mahometa Cesarza Turckiego od wojowania Chreszczan odwrócić: a jeśli by odwieść nie mogli / wiec aby wojnę przypowiadali- niu / na którą Papież y Cesarz zold płacić obiecali / y też w ten czas zaraż bogas- te wspomnieli Carowi posłali byli. A iż przeczczony posł tak odpowiedz od Ca- rzyzny odmost: że on w podmieśniu wojny przeciwko Turkowi / na radzie y na- wolew Kazimierza Krola przyjaciela y towarzysza swego polegać deklarował sie / y o tym samym listy do niego pisał / w których zupełnie wszystko pozwał mu stanowić innem swoim coby tenotolwiek sam rozumiał z strony wojny Tur- ckiej z pommemonem Monarcham Rzymu / przetoż wymagał to na Kazimierzu Ludwik / aby iako pan Chreszczan do pomocy Chreszczanom nie wzbra- niał sie / ponieważ to na wolne zdanie tego puszczono: a zważając iż to winen spo- leczney wierze / wimen y pobożności przeciwko Bogu. Tam Krol odwozic sie z tym na Seym Koronny w pol miesiąca Marca w Piotrkowie wchwalony / Lega- ta onego kromi pewney odpowiedzi odesłał: a sam według zwyczajny wysłusztwem sie zabarował. Roku potym drugiego na schodzie wietrzey polowice dnia Stycznio- wych / Arcybiskup Gnieźnieński Synod w Leczyce odprawiał. Rędy na jada-

nie Sędzi-

nie Sędziwa Lenzemiec / Sędziwa Woiwoda / a Michała Lajockiego Le- czkiego Starosty posłów krolowskich / wystawiono podpomocne krolowi na- wodne Pruska / z poboru dobr duchownych. Zaczyn Krolowski Wyoczezy / po- śeści grofach / a we wsielkim zaś inżyn po dwunastu grofy od grzywny sre- brnej według zwyczajnego facunku / a bo iako wiec mawia Papieżkiej tary / wy- placac nakazano. Przyczyna tedy nie jednakiego placenta było / iakacosc w in- szych Wyoczezach / a niżli w tej / dochodow kaptanistich osacowanie. Wstąpił po- tym Lutego / siedmiu set Inflanckich wojowników y piechoty ludzi / Krzyżakom- swoim na pomoc do Prus posłać było: którzy skoro na gruncy Smudzkie wstali / a postać dalek przez lasy / dla zawalenia dzierem od Smudzi na wczesnych micy- scach przejazdow / nie mogli / zaraż tu morzu w drogę swą wdali sie. Co / iż na to przyszedz musiło / wpatrzyłszy przedtem Smudzi / głębokie doły za wczasu na oney stronie potopali / y z gęstą chrośtem okryli byli. W te tedy doły przeczczym In- flantczycy / za przynaglaniem grodu / zuma / y trwożliwej boiazni / nie obyczay- nie pompadali / y zabijali ostali. Troche ich cos z onych śidel na jeziora w- iadalo było: wsielkie y onych staby lod podiawali sie / w orclachach wo- dnych zatopili. Zgola ze wsielkiej liczby tylko dwóch przy zdrowiu ostarwiono: z których to wyrozumiano / że czterdziści galei żołnierzem napelnionych / a z Nie- miec do Niemie Pruskiej plynacych / nie barzo dawno przedtem o rozbićcie statkow przysiedli / zgineli. W tychże też dniach Paweł Biskup Warmiński / wpatrując- porożenie Krzyżakow barzo bydy nachylone / a same jednak Krzyżaki wpo- mie od potow stroniące / wnet przy Krolu od onego czasu przedstawiać iawnie zeznawa- y zaraż krolowski żołnierzom / którzy Pasenheimu / Tadeburku / y Wormicy bro- nili / w zamki y w miasta swoje zaiachac pozwala / dając im moc nie tylko onych bronie / ale też z nich spólnego inż nieprzyjaciela plondrować. Ktoż sprawą okru- mie Mistrza Krzyżackiego bolata / tak iż on barziej y szerszy od czasu onego o potow przemyślać począł. Potym w pol miesiąca Marca w Piotrkowie Krol Seymował. Rędy znowu z Konradem Książciem Warszawskim / y z matką tego Anna / wiec też z córką Katarzyną / o sukcesy traktowano. Ale gdy przeczcz- dyce y pewne wstawy / pomiarowanie stanac nie mogło / gdyż Konrad Belzki- tylko dzierżaw wstępowal / a Krol zaś nie mu kromi samego powiatu Wini- skiego postać mechanicz / temu iż sędem sprawę / doładby ielce wojny Pruska- trwała / rozstrzygać za rzecz niewczesną wpatrowano / dla tegoż zupełney spra- wy do drugiego Seymu pomemnono. Radzono tamże y o Janie Pieniążku Archy- dyakonie Gnieźnieńskim / Młodzie Podkomorzego y Starosty Krolowskiego synu. Ktorego obwiniono było / że z Dorotą Janą Kogale Woiwody War- szawskiego córka / a Jakubą Boglewskiego żona / cudzołoznie obcowal: y nad to za wiadomości y pomocy onych samey / spiacęgo meza tej okrutnie zamordował. Czego wsielkiego istnienie na dowod / Jan Boglewski zabitego Woiwody Warszawskiego brat pozostał / iawnie przed sędem pokazując tego wiasne listy do onych niewiasty pisane / a dostatecznego sposobu / iakoby w zbrodni postać / nauczające. A iż sie sprawa ona Seymu domosła / tedy przyczyna tego była zbro- dnie tak skądinej okrutności / y też karama odwołka. Abowiem zbrodnia po- imiana Woiwoda brat zabitego rozpisał był z wieziem / zmiwolony prośbami przyczynnymi Granatankow: Pieniążka zaś gdy Arcybiskup Gnieźnieński z na- kazania Synodu Duchownego / tedy sie tejsza sprawa toczyła / wyrozumawli- sprawę karać był powinen / tedy abo karama zamedbał / abo też Pieniążka po- mać nie mogli. Zdało sie tedy wsielkiemu Seymowi poruczyć to starostom kro- lewskim / aby om Pieniążka pomawli do Arcybiskupa oddali. Wiewiaście zaś aby zwyczajnym y prawem pospolitym karali. A wsielkie y niewiasta do Prus do- Wsielka Czechy wnikła / y Pieniążek między przynaciolił tai sie. Dobr duchow- nych wprawdzie obśadził go był Papież. Ani wiele zaś potym / zebrałszy meza- garacz / wrodzima wprawdzie flachetnich / ale z obyczajow y z rozpusty zlosliwych ludzi / gdy lotrować y diapięć zapoczął / wnet go oćiec wiasny / wiet / ey iakiey- hańby y zmaży na wsielki dom swoy obawiając sie / pomał. A iż był Proboszczem /

666 3

przech-

Dochodow K-  
plankich nie le-  
bnaliścunel.

Inflanckich wo-  
jowników

Paweł Biskup  
Warmiński na-  
stawa Krolow-  
ski przysła.

Seym w Piot-  
rkowie.

Jan Pieniążek  
Arcybiskup  
Gnieźnieński o-  
cudzołoznie y  
mordow-  
any.

Pieniążek do-  
uchownych po-  
zbył.



Wieniołkow o-  
ciec Karanta wy-  
płaca kłapa-  
no a.

Poselsko ob  
Prasław do  
Kioła.

Melaf wileł  
Polacy.

Polacy w poi-  
myliach i p-  
mach ródz to-  
żgafzato sta  
Od Melafu  
od Gólandy  
wypało p-  
wimuf.

Szyfłowo pol-  
lako ved O-  
stetnem.

Ostet kapalon  
y wstet.  
Porzłk Rypia  
Fow pod Rele.

Rypiały bier-  
jacy Wamun-  
kie p-  
tostog.

przetoz do Biskupa Krakowskiego oddany na zamku Jieckim domied w wiezie  
niu siedzial. Tak na ten czas zeliwością y przytym wzięciem synowiskim oćec  
nagrodził Karanie kapłanom na których on niezgodne rece rozwodził. A nad to też  
y sam oćec starostwa Krakowskiego ostradał. Naostatet pobor na tymże Sey-  
mie po dwunastu grofzy z lanu uchwalono. Byli tam tedy posłowie Pruscy / pro-  
sząc aby krol cokolwiek ludzi wojennych wziął / do Malborku co przedzy po-  
spieszył / wozając z tym sposobem bardo śladnie wojne wprzecznać moze / pome-  
waj wiele miast Arzyackich do niego przystać ogłasza sie : y dla tegoż Prusacy  
dwu / grofowy pobor y czopowe na ieden rok postawiali mu. A tak kończywszy  
przez pismasie dm Seym / zaraz krol do Brześcia Kujawskiego odjeżdża / mając  
z soba Arcybiskupa Gnieźnieńskiego / Biskupa Włocławskiego / Ktemu Poznań-  
skiego y Starostę Kramu Woiewody / y też Piotra Gnia Kalskiego Kasiełłana  
gdz ci rofyscy drogę zatachawfy prowadzili go. A tym czasem wlasnie Jan Sta-  
li / zbawfy miala poczet z ludzi warunkowych iednego y pieśego żołnierza / Mei-  
fak Włafteczko Kapituły Wamunskiej / lecz na on czas dzierżawy Arzyackiej /  
zniebacza opánorowal : gdnie ślesedziesiat żołnierzow dla obrony osadzonych / y  
wo pod władzą swoia przywoził. Włafteczko tażecz Mistrza / iesli też krol-  
barczy / ze też on y o Krolewiec obawiać sie począł był. Uperwiono go potym  
było / że Gdanskianie podeftawfy galarami ludnie wojenne Sambia naachac-  
y pustoszyć nasadzili sie : zaczym on z tamtąd rofysfili ludnie swoje zwoził do Krole-  
wca / chcąc sie onym nieprzyjaciolom śwym odeprzeć. Z tych tedy wybrawfy trzy  
tysiące iazdy y piechoty / co przedzy ich pod sprawą Henryka Plaweniufa / dla odra-  
towania Melafu wziętego wyprawia / domniemawiając / że Polacy w podłym  
warunku wziętego miasteczka odiaćali : y też wiedząc / że oni w nadaniu sześciu-  
wym przedko sie rozgajęzając y wbespieczając wytkli : y tak / że iako im to stucznie y la-  
twie przyszło / tak też wlasnie ostradać tego mogli. Tedy Plaweniuf / w wafionym  
polku nadiacharofy ciemną noc / ze czterech stron roznych na miasto wderzy / y  
wzbranie iedne wylamawfy chorągwie nanosi. Ale gdy Polacy częścią w ocz-  
rzejwo odpor wpadającym dawali / a częścią z wierzchu podbiegających ka-  
mieniami walili / wronowfy Plaweniuf dwieście człowiek / odworot wezynie mu-  
siat. Włafteczko zaś / chcąc wziętą siromę nagrodzić sobie / pod Gólandy  
śemrzący y zgryżaniacy postąpił. Ale też y tam niezrecznieffey fortuny zajął / o-  
śem więcej iesze ludzi potracił Włafteczko w Pomozymach na ten czas sześćcia  
miec nie mogli Arzyacy. Oblegli byli Polacy zamek Osiet / wystawowfy sobie  
prawie na przeci wko z dzewa fortece. Zaczym nieprzyjaciele chcąc oblejonych swo-  
ich ratować / nie podly poczet z Chojnice y z Starogradu na pomoc im zestali.  
Lecz przeciw nadziejdacym Polacy wystepnia. Natychmiast z tym roznie pie-  
rzych na rozpierci nieprzyjaciele / nie wiele z nich iednak wybiegac sie moglo / gdy  
ich więcej w ciełłanu a niż w boiu poleglo. A nasy zdobycz z trupow pobitych  
zabierali. Co skoro zoczyli oblejency / wnet poddawfy ognia zaimkowi / samu w  
plawo wcielać pocze. A wśafte przypadły nasy ogień wgasili / a zamek pod  
władzą obeli. Nad to nieprzyjaciele na Wartenberku osadzili / trasunkiem z na-  
fym Rele broniacyimi wderzowfy sie / nie podla klaske zrazeni popadli. Ale  
Mistrz Ludwik / po wielkiej częsci w kleskach onych odpadnienie na Krolewst-  
strone Pawła Biskupa Wamunskiego winowal / przetoż chcąc tego nad nim  
zemiść sie / w śesć set ludzi konnych / y tak też wiele piechoty / grunty miast tego /  
Brzberka / Wormicy / Helberta / Rele / Gutelstadu / y Melafu plondrownik  
przebiega / a siromę zaimkowi wytłacza / me krom żalu gorzkiego mufczan / y me  
krom śemrąta ich przeciw Biskupowi / is to w poszrod samey wozawy wojenney  
do onego czasu potoku zająwając / tu ostatkowi uż / prze odpadnienie tego do Krol-  
la / nieprzyjacieli pustoszenie od zaimtrzonich Arzyackow ponosić musz. By-  
tając wprawdzie na obrone miast onych / y na infych pogranicznych zamkach me  
mala żołnierzow Krolewskich liczba / z Jadaniem Włafanowiskim / z Janem Sta-  
lim / y z Janem Ziacim osławioną : wśafte om rofyscy w rozierzeniu serc śwocz-  
y nieprzywołyłym wtrapieniem mufczan / na zamkach przesadywali / obawiając

je a

sie / aby pod wytachanie kedykolwiek ich / miasta przed nim nie zaimenono bylo.  
Jednatze wstrowam om oto przez listy / y przez posly Krolewskie / wyiachali wzd-  
z zaimu / obstalowawfy sobie dla ziachania nuyfca. Co porozumawfy Mistrz do  
Wartefcyu żołnierza swę wroził. Dopieroz nasy biespiecznie uż dzierżawy me-  
przynaciel nie wzajemnie obiejdziac / także też zwoja w polach podeptali / a woi o-  
gniem palili. W tychże dnach krol Kazimierz wiazowfy listy od Rudolpha Bi-  
skupa Lawentyńskiego / w których pisal oznaymując posłanyim sie bydz w Lega-  
cyey od Papieja dla stanowienia pokoju miedzy nim / a miedzy Arzyatami / zaraz  
do niego krol / we Wrocławiu goszczącego / posyla Jana Dugaja / opowiad-  
tąc ze sie pokoiu nie me wzbrania / tylko aby sam Legat sprawudliwym / y zup-  
ney wiaty iednaczym / w sprawie rozzerwawcy stawn sie : a żeby me naspładowal w  
tey mierze Jeronyma Krecieńskiego Arcybiskupa / który krolowi wiasnie iakoby  
śnym tego był / chcey staranie swieci pierwey osiarowawcy / skoro iedno do Arzy-  
zawow ziachat / alizotym kielichem podnawcy y zamroczoney / wśafte on miay  
Krecieńczy / iako kret rotasny / w sprawiedliwosci zaimy. Zaczym mierzęc oney  
woyny me wsmierzyl / ale też is sama przez sie wstawiają / powtore wzburył /  
iako infym zbrodniami / a mecnoliwym y chytym radami swymi / tak też me  
mney me rozgrzeszaniem z kłatwy Prusakow / z krolm przesławaczych. Co is-  
liby on w sumieniu me takich norowow me miał / zycy krol y wiasnie aby śze-  
sarwie przynachal / a przeczna chwale z wstawienia pokoiu odniosł. Szyroce  
tam Legat wewręfytym osiarowal si : y roznym bydz od Krecieńczy onego  
slubowal. Opowiadając przytym / iako miedzy Cesarzem a krolm Włafteczko  
me bardo dawno pokoy zbudowal / a ro budowaniu onego / w mezym dobie-  
nmemania me naruszył / y tak dalece / że też Cesarz pome- / przynachal mu o-  
takoby on cztowiekien wrodzenia Niemieckiego bedac / a wzdzy Węgron / a mial  
Niemcom swom / przychylney sie postawil. Przynachali byli w tychże dnach eo  
krola / Sabor Gubernator Pruski / y Gabryel Woiewoda Chelminski wiat Ba-  
femego / z postami od ślachty Pruskiej y ze trzech miast wyprawionemu / zed-  
aby wzdzy uż krol do Malborku przynachal / a wo. ne tar dawno trwaja / przetoż  
om prawie o zniszczenie przychodzą / skonczy. P- / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie dadze. Pow- / zali przytym y pierwie jadania swoje  
zstrony Malborku / y zstrony zaimkow infych / aby one / ich wierzey opiece poru-  
czono. Rozwazając / że pierwsa y dos. / etadac / iz gdy on do Malborku  
nadiedzie / a samey Stolicy nieprzyjacieli / z wiewow / blizey oczu wojno zabiy  
fne / tedy pewnie do niego miast metore odpadne / a Arzyacy z tym na wśaf-  
te kandyce przywiesdz sie







Książki polskie

bycyami. Wprawiony zatem natychmiast do króla Bernard Szambert / o czas y o miejsce dla stanowienia pokoju prosi. Namieny nie wytyczył abo nadstawił króla / ani ścieżki powołania one / nie pisałoby był: y uż tej on dat to był znać po sobie Legatorowi Papieżkiemu / że od pokoju nie odstąpi. Jednocześnie nie zdawało się mu / że dostatecznej rady swoich / co do tego / nie przystąpił do stanowienia. Piętnastego tedy dnia Szambertowi wrócić się po rejonie szano. Z tego tak odprawiony / poczał zaraz król wojny / której chęci żalować / że to był zupełna sprawa do zdania Prusaków odłożył / w oczekiwaniu / iż oni mogliby byli i tak obojczych wstawy pokoiu rozprawać. Przetoż zmieniony pierwej zdanie / wprawione do Szamberta posły / aby oni przychylnie bydy i dani tego wola króla / lewka oznaymili / a miejsce y czas pierwszy na spólny z nim umowę złożyli: Szambert zaś prosto aby do Malborku zajął na spólny zjazd Pruskiachali / a przy czynie odmiennego umysłu królewskiego / że on do Malborku według obietnicy swej nie przychodził / opowiedzieli: y zaraz ab / Prusaki o naznaczonym miejscu y czasie spólny namowy upewnili / y tamie tej ich wezwali. Połączono tedy / żeby w dzień Narodzenia Maryi matki Bożej / król w Toruniu / a mistrz w Chelmnie z Arzyskami swoimi stanął: owożasie którzy konduktu namawiać y pokoiu stanowić mieli / aby w Chelmnie w posródtku prawie obudwu przetrzeżonych miast zasiadli. Nie folgownicy przedsięwzięcia Chojnice nasy podległości / ciżeli: która żeby tym przedsięwzięciu y opłotkami obwiedli / a nadziei wzięcia o posilkach / y tej wolności wychodzenia z zamku obleżeniom odjąć mogli / byli przetoż trzeciemi barzo od króla przywołani z wielkiej Polki / y z Anaru / rzemieślnicy y chłopi robotnicy rydlami / z motykami / siekierami / y z innym sposobnym narzędziem we dnie ani w nocy robić około zamku nie przestawali. Nie pomiało tedy króla Polaki obleżeniom / którzy własnie Szyskami byli / ostrucność / a tym barzuy wprzemysła / że się im mniej przeciwko spłodzicielowi swojemu Polakom powstawać / a niż kiedy Arzyskami y Niemcom godzilo się. Wszak tej niemniej boleśney przyczyny dobało / Krysta Kłazca Sculpiniego przemienienie. Kiedy do Bydgoszy do króla w wybież dach przychodził był: gdzie ofiarując wosk / słońce / i takoby narwienicy przyjaciel / powinności swoje / zaraz też y poddanie Chojnice królowi sprawić pod przysięgę przyszedł: względem czego od króla wczciwie raczony / wdarowany / y poezgnany / skoro do Chojnice zajął / daleko rożniro obietnicach swoich postępował. Skąd odiacharny / powrocie do przelozonych Chojnickich / Kiedza jednego w poselstwo y z listy wyprawione / przez którego nie dla króla / ale dla samego siebie podkupić Chojnice wstawiał. A woskając przetoż Kiedza wyterzasy nasy / do miasta nie puszczli. Dla tych tedy przyczyn / tym krzyżem na obleżenie pracowali. Wszak y to o wzięciu miasta czyniło im nadzieję / że jedna rzecz żywności dobać obleżonym nie miało. To tedy w Prusiech gdy się tak wiedzie / tym czasem Gerzy król Czeski wyprawiał nieo ludzi iednych y pieknych przeciwko Wrocławianom / iż nim oni postąpił bydy nie chcieli / pod sprawo Scibora Tomaczowskiego i Norawianina / ten lub to z rożnizania króla swego / który na ścieżkiw nadanie Polaków zbijał się / y za rzecz potrzebną kladił sobie / gdyby oni co namierzy trudności mieli / lub też z wianey swojej płochoci / wpadły do Polki / Częstochoykie miasta iedno y klasztor / teemu wkrąg przyległe majątności / złupili: fałszywo zarzucając przyczynę / i takoby król Polki iednym Czechom / w wyszku tego na ten czas joid wiodącym / zapłaconych w Prusiech pieniedzy zapłacić nie miał. Postrzeżony był wprawione w ten mierze od metrozich Norawcom / y Sleszów Tomaczowskiego przeciwko / Jakub Debiniski Brakowski Starosta / teoremu był król pod mebytnosc swoje rzady w maley Polce poruczył: ale niepożyteczney rady sążony / sam z sześciu żołnierza na przedce zebanego / w Osowicim siedział: a Przedstawia Dmofyckiego Spisłego Starostę / w porządnym y lekkim pocztu / dla powoacowania Tomaczowskiego wyprawil. Ten zaśa wybieraniem sielennym o pozdrony / wczesną okazy do ofkoczenia nieprzyjaciela nieostrożnego / y bezpiecznie we wsi Dornowicy z trndow dziennych y z pijanstwa nocney biesiady wosy

pinałego

piącego się wpuścić. Zaczyn Tomaczowski zdrowo z ludzmi swoimi wiahał / teemu Namysłowski dżierżawę splondrował: a nie śmiejąc Wrocławia niahać / na Norawy odwrócił. Omawiał się potym o to woskto z Gerzym król Kazimierz / przez postą swego Kaseellana Matogostiego: woskając Gerzy / aby to z rożnizania tego bydy miało / zapisał się. Potym zjazd spólny między królami przez posły naznaczono w Bytomiu / na dzień świętego Jędzela złożono / kedy by trzymody y woskto nieznali pomiarkować się mogli. Tym tedy rozruchem Sławnem pizerajony Rudolf Legat Papieżki / gdy go król do wgadźania rożnic Pruskich powabiał / odpisał on / że iuż na dzień postanowiony przybydy nie może. A woskając za rychłym odbiżaniem Czechow / nad spodbieranie przedko oplony wosy / boiażni / dnia dwudziestego siósteego Sierpnia w kilku godzin po królu do Torunia przyjechał: gdzie w święto Narodzenia Panny Maryi / przy obecności króla y Senatorow tego miasta święto w Franciszkanow znanym obziedem odprawiał. Wszak zasje zlecone rożnizanie Papieżkie przelożył / y zaraz króla do pokoiu pobudzał. Odpowiedziano mu zacy / że król / chociaż sprawiedliwy wojny ścieżkiw nadaniem prowadził / a zupełne zwycięstwo iuż prawie w raku trzyma / acoli iednak śladney do woskoczenia przystąpić / y na rownych a słusnych konduktach przestawaczechce. Arzyskami tam tylko domiekać oczekiwano / zatrzymanych to wiadomości / że Legat w Słasku zatrudnionym budac / przyjechać nie miał. Skoro tedy oni nadiachali / wradżono aby w Niesłowie raczyli a iuż w Chelmnie zjazd pod namioty odprawować. Abowiem do Torunia Arzyskami wpuścić nie radzili nasy / pierwowym niebezpieczeństwem przestrzeżeni. W tychże dniach warunku nieprzyjacielskiego / na Zantyrze ofadzonego / Tomasz y Piotr Babelinski Burgrabia Malborki dobył. W pol miesiąca zaśa Września pod Chojnicę / gdy nieprzyjacieli z miasta wypadli / wnet barzuy bierow nasy / wparci nazad do miasta byli. A wnet zaś potym na obiedwajacych nasy / wcore wypadli: gdzie acz przez kilka godzin rzeżwo bierow zrodzili / wromowy iednak wielu ludzi / pierzchliwie tyl podali. Gonia tam nasy wciekacych. Zaczyn obawiając się nieprzyjacieli / aby z wciekacych do miasta razein y nasy nie wpadli / przetoż zawierając iako napędzuy bramy miejscie / barzo wielu z między swoich przed miastem zamknali: których część zabita śmiercią poległa / część żywo w raze przyšla / a część w row wody pelen / rzeżem obciżona / powpadarowy / zaciopieniem zgineła. Nie wiele zaśa potym nasy strzałami ogień w nocy zapuszczy / miasteczko zapalił / tak skobliwie / że też czwarta część miasta ze woskto żywności zgorzala. Czym przekonani widy budac w wosie swoim nieprzyjacieli / wnet Odalryka Ezonowena Komendatora wielkiego / a z nim Jana Działego do zaboru wyprawili: zacyin żywo w cale y dobra ruchome wymowowoy sobie / teemu nigdy wosny przeciwko Polakom nie podnosić / przysięgły / a wzięnie w zarem swoje odebrałszy / a nasy porowpuszczawoy / między którymi był Paweł Jasinski / zaraz miasto ze woskto strzelba / z armatą / y z rozmaitym narzędziem wojennym dnia dwudziestego siósteego miesiąca Września poddał: a sami w rzeżwliwym płaczu do Lęborku miasta przenosili / a iuż iednak miasto teemu Bytomiu w dżierżawie dniu potym Krystowi Kłazciu Sculpinickiemu / odebrałszy od niego zlotych ośm tysięcy / y wzięnie swoje / poddał. Woskto zacyin zwyciężne do króla do Torunia przyjechał / y wozatemnie woskto nie odprawowy / iastawie y szczerobliwie wraczone test. Chojniczan zasje karaniem król darował / chociaż woskto ied z ziemia rowno zlozyc radzili. W tychże też dniach gorie Niesłwa przy rzece Wodrze leżaca / y nieprzyjacielskim warunkiem obmoczono / porażony czterdziestu żołnierza / wiazow wieckie grunty ztamek plondrującego / ludzie dworscy Konrada Kłazcia do byli. Acoli nowiny słod wiedzieć dosły Arzyski nie pierwszymi zrazu / y na posłach zmyślonymi bydy od nasych zdaly siam / lecz gdy ich prawdziwym bydy rzekli / pochopmychymy iuż sercy braci się do pokoiu poceli / ochraniać aby od nich woskto ziemia Pruska nie odpadła była. Po dżugach tedy z nasyimi namowach y traktach / gdy Legat Papieżki zupełney na to wiary / starania przetrzeż

Legat Papieżki

Zantyrze dobył

Przedkone stras  
kie Arzyskami  
pod ChojnicęLębork y By  
tomiu zacyin  
Sculpinickiemu  
poddałChojniczanom  
winę odpuszcNiesłwa gory do  
byli Arzyskami  
Kłazcia do

Ct 2

go / y jęczy







Król Grzegorz  
dla królestwa  
potapiono i kro-  
lestwa oddano  
mu.

Kazimierz do  
wojny Czeskiej  
pobudzał.

Antoni Gabelit  
baliśca czeskie  
emysł.

Pelczyma Polacy  
wbieżeli i do-  
brzym pomor-  
em.

kladał / tedy po skończeniu oney / inż barżey tak o samego siebie / iako y o potom-  
stwo / obawiać się króla Kazimierza począł / wiedząc dobrze że królestwo one-  
go dziedzictwo / onemu własnemu synowi tego rozględnąć / ieliżby zony / Węgier-  
skiego y Czeskiego króla córki y siostry przynależały / wpatrował przystym mienar-  
stwem się bydy w swoich / i wlaszcy w tych / kroy w prawdywce wierze Chrześci-  
ańskiey statecznie trwali: wiec tej y to nie było mu było / że Kazimierza do podob-  
nieścia wojny przeciwko niemu tak inży Chrześciańscy Panowie / iako y sam  
Papież pobudzał. Który go też był około tychże czasów / sam w Rzymie na sądzie  
zasiadłszy / w kacerstwie odsepienstwie / y w przemienieniu potapil / ktemu go  
dostojności wsiłkły królewskiej / Książcy / y Margrabstey / nie tylko na przy-  
stę / ale też y na potomny czas wespół z dziećmi jego odszedł: a poddanym jego /  
aby go szukać nie byli powinni / dopuścił. Jakoż pewnie podmarował Kaz-  
mierza na przywiecie królestwa Czeskiego Radołph Legat iako napilniej z Torunia  
wybierając się: obiecorwał mu niestkąc pomoc Papieży / ale też poddanie się Sa-  
ksy y Łusacy / Ktoby jedno wojnę przeciwko Czechom zaważal / albo wiec ie-  
dnego z między synów swoich z ożynym woyskiem wyprowadził: a wsiłkły Kaz-  
mierz namowy one do Seymu Koronnego oddał. Smętnie dosyć na tym mie-  
scu o Kazimierzu / y o wsiłkach warchołach Krolow o królestwo Czeskie baw-  
Antoni Gabelit / Pisarz inży miary wprawdzie pilny / iednakże tu samego tyl-  
ko mniemam pospolitego wdania / y nowin przewożnym pośnagiem plynących /  
chwylił się. Ktorego zaprawda sama rzecz istota dostatecznie przelonywa. W-  
czym mnie kromienie Czeskim przestrec dosyć jest. Rozprawioy Legata y  
Mistrza Krzyżackiego Krol Kazimierz / zaraz dwudziestego osmego dnia Nie-  
sioca Pazdziernika / z Torunia wyruchal: a ponieważ Morawa jarłwość ma-  
nie wsiłkły Polak zwiedziła / przetoż on w puszcach Bożimickich domiedał my-  
ślistwem bawił się. A tym czasem Jan Szranek zbierałszy dwa tysiące nate-  
go żołnierza / aby był po skończeniu zjodu daremnie nieproznował. Pelczyma  
ce miasteczko w Powiecie Szopimskim opanował: a rychło zaś potym  
Drahim zamek Krolowski starostą z Pelczymie wyprowadzony: wsiłk-  
ł z rozkazami Krolowskiego: z obudwu stron zamki wo-  
ding postanowienia poddawane były.

## KRONIKI KROMEROWEY Księgi XXVII.



Król 1467.  
zgonił syna  
rodził się Kaz-  
mierz.

Seym Plech-  
wisk.

A początku zątym Roku drugiego / a zgoła  
zaraz w pierwszy dzień Miesiaca Sycznia / wrodził się  
Krolowi w Bożimicach syn bygnunt po wspanowieniu  
niemu Pruskiej / szesławie pomiedzał przewożniacac  
wrożko wprawnieniu do końca ofstakow wojny Pru-  
skiej / ktora przedsis Krzyżacy za czasem odnowili. Na  
dokonczemu tedy onegoż Miesiaca / do Litwy Krol od-  
lachał: tedy malo nie dwa zupełnie miesiaca przebył /  
nazard do Polski odiahał / y zaraz dnia trzeciego miesiaca  
Maid Seym w Piotrkowie odprawował. Tam na prośba postaw Krzyżackich /  
ktorych Mistrz Ludwik w krolskich onych dniach zmarł był / wsiłkły inży Sena-

1467 roku

czarowie / ktorey w Komuni obecności nie byli / znannemta przysięga potoy on  
w omdzali. Ustanowiono też tamże sprawy zstrony ofstakta ziemie Pruskiej w  
dwierzawach Krolowskich badacey: przyrabiano mialo przystym sposob  
y dostronitw / na wsiłne zowanie flachetckich y miejscem postow. Zborowem  
smozły w Prusich Subnatorstwo / a Elbiagskie Woiewodstwo w Malbor-  
skie zamienioy / Sabora Basemego onym dostojnictwem wracono. Kaste-  
nem zaś Elbiagskim wczymono Fabiana Marola: Woiewoda Goaniskim / abo  
iako tych czasów nazwano / Pomorskim / Ottona Natwickiego: Kaste-  
Goaniskim / i Lichom Piarostie: a na ofstak Kaste-  
tan Mortangiego: Woiewoda abowiem onegoż miejsca / ktory przedmiesym jest  
po Byknapach w Senacie Pruskim / Gabryel Basem był iedny. Przestuchywano  
tamże od Lichowład noworne Taunyskich Tatarow Kara / ktory po oycu przed-  
7. miesiacy zmarłym / nastąpił był / poselskwa / przysięgi oycowste y potoy z Ka-  
mierzem Krolow / y z tego poddanymi wzwierdziać / a zaraz posłki przeciw Ka-  
mierzowi nieprzyjacielowi obiecuje. Kadożono poty zstrony wypłacenia zasłużonych  
prze woynę Pruską plemiedzy żołnierzowi / ktorych barzo wielka liczba z 300  
nazw y z dziećmi na Seym wsiłkła się była. Daczym wprawdzie z ludźmi iednymi  
postanowiono wypłacić im za każdy rok po 8. złotych / a piechocie zaś po 4. Kto-  
re to summa do stu y siedm dziesiątych złotych ściągata się: a ona wsiłkła w  
potrzedni lat zapłacić ślubowane. W ten czas zaś po parze tylko czerwonych  
złotych każdemu z ożbna żołnierzowi odliczono / a do tego po ctery czerwone w  
miesiacu iednym spłacić im przypobecano. Tlic tedy potrzebnego na ten czas przez  
zupelne śledniacze dni nie wracono / ponieważ flachta malo nie wsiłkła na  
Korczynskim / y na Szopimskim ujeżdże podatku rolnego na żołnierza postąpić me-  
diat. Atak zdato się wsiłkły inży zjazd / mianowicie w Kole / na dzień 4.  
Jakubá / a w Korczynie zaś na 6. Waworzymiec / gdzieby z Kolskie go zjazdu wiele  
topolanie ziahałi się / w chwale. Nie z chęcią tedy żołnierze y z cięskością wielką  
na takim pomarkowaniu przejawali / a wsiłkła z ich Wiadysław Damoborski  
Kastellan i Tatielski / czlowiek w rzeczach wicrzacy y nie spokojny / wstawi-  
uch pobudzał: ktory gdy nie dopiero na Stochow wderzwoy / w nadziej swoiey  
zawiodł się / wiec przyległe zamłowi onemu grunty drapieyć począł: żołnierze  
zamłowe pod wiarą wbespieczono wywabioy / zdraclwie pozabijał: z Tatiel-  
skiego powiatu plemieźne podatki wyłklat: maren ości koscioła Gmiejniskie-  
go pusiłł / mymce zfałszowana stanowil: ani na potomny czas wicrzenta  
pomiechować miedzał się. Ten tedy chodząc to w znaczym domu Toporow / oycu  
Woiewody Janowiciawskiego wrodził się / y też sam Krolowskim Senatorenem  
był / a przed sie gdy on retoyimcy / za wspanowienie tego / przyrzekaocey / z rozkaza-  
nia Krolowskiego mstał / naty. wniast pomany / Piotrowi Szanotulskiemu Pa-  
znankiemu Kastellanowi / a Starostie Wielkopolskiemu / oddany / y zaraz do  
Kalisza zaprowadzony / z dekretu onegoż Starosty głowy zbył / y tak mechor swo-  
ich zrodmarz przypłacił. Daczym onegoż udnego polaramem pohamowaty się  
wsiłkły były iasodłwieł lotrostwa / ktore inż zagęszac się poczęły były: y tak dalece-  
je też Jana Kępcowskiego Kanonika Krakowskiego / a Starostę Korczynskiego /  
z Piotrowa do domu iadacego w drodze rozbito / rzeczy wsiłkły tego y też Krol-  
wskie / ktore z soba wiozł / pobrano / y nad to samego pomano. Przestuchywano  
też na onymże Seymie od Gerze Krola Czeskiego / pojustwa / nad ktorym przodko-  
wał Jan wspaniły Morawianin / napominając Krola Kazimierza w przymierzu /  
w Glogow / a wczym / mianowicie aby on Czechom y Wroclawianom przemie-  
wierzonym / zdraycem Gerzego nanniey przyczynłym nie był. Na iedno abowiem  
wieszezebrali się byli wsiłkcy co nayszedmiejy Senatowowie Czescy / a z nim  
wespół Budziowiccy / Polznenscy / y malo nie wsiłkły Morawskich y Sla-  
skich miast postow: tamże spolecznie wsiłkcy Gerzego w Chrześciańskiey wierze  
mestatecznie trwalecego / ani obietnic przysięgi osłubionych niewypelniać /  
iz wiecy od onego czasu za Krola nie poczytać ustanowili byli / y inż na ktoregoś  
wiec z między synów Kazimierzowych / iako to z potolemia Krolow ich spłodzonych /

Kubnator.  
stwo w Pru-  
siech odiał.

Chelminskiego  
Krolow. dy w  
Prusich wy-  
sta godności.  
poselskwa y prz-  
mierze z Krolow  
z Krolow.  
Pomarkowa-  
nie z żołnierzem  
o wypłacenie  
zjodu.

Wsiłkły Krol  
z Krolowskiego  
zjodu y zynitue

Jan Kępcowski.  
Kanonik Krol-  
owski Polnany

poselskwa Krola  
Czeskiego do Ka-  
simierza.

Czeskich Sena-  
torow plemie-  
zacy plemie-  
Krolow Gerze-  
ma.

Chaci



Wolska Cze-  
chow do Kazi-  
mierza

Wolska Cze-  
chow do Kazi-  
mierza

Wolska Cze-  
chow do Kazi-  
mierza

Wolska Cze-  
chow do Kazi-  
mierza

Wolska Cze-  
chow do Kazi-  
mierza

cheć swe przyklamać zdali się. Pzeto wprzeczając ich Gerzy (iakoż cześć  
wiecej ieden/a miz te o których wiele osób pieczę zawezmie) w postawieniu  
ronym napominal Kazimierza. Odpowiadano mu z tym: że wprawdzie  
zimierz przymerza dostrzymawał y dotrzymuje: ale zaś Czechy same pomie-  
pogwałcił. Zaczyn potrzebą aby on za krzywdy y skłody poczynione doje-  
ni! / chęci aby y dokonca całego przymerza zażywał. A tacy w dy otucha  
ta nastąpić / i katocego się wstrzepia. Am zaś długo potym niż po rozprawie  
Seymowcy nastąpili też y przeciwny strony tego / to jest prawowiernych  
choso posłowie: między którymi Jdynko Bonopiscki abo Jzernbert Burga-  
Pruski przodkował / żadać aby Kazimierz nad królestwem Cze kim / które on-  
ni wlasnie y potomkom jego względem perony miastkiy successywnaicy / op-  
te przysłał: i opadowymac go zlosłrotem / przemawierzonemu / y z Gerzy  
i nalezdnikowi medopużal. Odpowiedziano onym na to / że w ten o-  
sprawie trudno się niż ma co gruntownego stanowić po rozprawie Seymow-  
Przestępiał abo w ten krolaby się był nowotna wojna nie zwikłał / n-  
wój niż / bie iako nabarycy Pruska. Jednakże przedś od successywny tat / b-  
y potomkow swoich wyrzec y odstac niechcał: ale tylko nadgladał / do-  
by a z waszmona fortuna rozrywanych Czechow namknela. W oreju abo-  
pocbywał Gerzy / a miasta buntownikow nieposłusnych w Czechach nalezdniał  
y g walcownikow dobywał: na przemiany zaś buntownicy znamienite w powieci  
Prasim miasto Dndzirowice / piaci Kadziec z Gerzem przestawiających z po-  
orodczymizmy / do siebie przygarneli: do tego Wroclawianie chcac tak Gerze-  
go rozrywac / zebrałszy z nalezdnego żołnierza / y z pospółstwa miejsciego / co  
kolowier ludzi / miasta y zamki sobie przylegle / a pod władzą tego przebywace  
pustofili / y nad to granicześciem opadowali byli: A wśakże wzajemnie od Cze-  
chow y Salsow na pomoc zesłanych obleżem / gdy w murach między sobą nie-  
froznie rozruchy czynia / tym czasem miasta po drabinach opadowanego pozba-  
i których wprawdzie ludzie iedni zdrowo wzdzy wśli: alezas pie dozy do czerca-  
tyściecy / czescia wybito / a czescia poimano. Postali abowiem byli Gerze-  
Wilhelm Wylisicki Turynski Kiaz / a Woyciech Margrabia Brandebur-  
nie podobie ludzi iednych posilk. Na te tedy rzeczy miał w ten czas erol Kazi-  
mierz pić oko. Po rozprawie z tym Seymowcy / z Wroclawia prosto do / i-  
lonie odie dja. Tamże poslow swoich / rejsans od Papieza przynosiacy h-  
fludywa. Licom bslupowego nieprawili / opoz tego / że Biskupstwo Che-  
mnickie / oddawszy zamiatd Krzyżaki / w dany pozabek wprawiono / y Gine-  
zmeittemu Arcybiskupowi powtorze przyslacano. Wotwierdzenie zaś wspotre-  
ma Praskiego / i tej rozgrzeźne klacroy na Pruski i olei przestawiać: ro-  
żony / Rudolfoi Biskupowi Lawetyńskiemu posłano / poradnie wprawy /  
pod którym prawem y kondycya miał i on krolowi oddać. Aczci też y przywroce-  
me koscioła Chemnickiego temuz Rudolfoi zdanu sie zlecone bylo: Kto y d-  
d wadziętego ojnego miasta Lipca / ze Wroclawia do Krakowa przysła-  
w / y Gerzytem Weronieczykiem franciskanem / obczepienstwa inkrucy-  
rem abo spiegiertem / y też Piotrem Erklum Dziekanem Atwinjskim / a Lo-  
cem Papieziem / swiezo z Rzymu przysłanym / krola do przyścia / y oo me-  
zkiego a z heretycznego nalezdnika / odwetowania królestwa Czeskiego pobadzali:  
w czyni mu Papiezs / Cesarsta / ktemu Wlennickich / y inych panow Chrzesci-  
amich / pomoc y ratunek przyobiecował: a zaraz przywileic Papiezsie wlażował /  
teozym on pod ta kondycya zadanu krolowskiemu doje wezime nadzsal / i-  
on pierwoy wojny Czeskiej podiał się. A też prawie na czas Senatorowie Czescy  
krola Gerzego przeciwnicy wyprawili także do krola Kazimierza / z Jgławskiego  
kiazca Eliaza zawiadacza Biskupstwa Lutomyślskiego: prośac żeby abo jam-  
ci o cześć ich krom dalszego rozmyślu przysłał / abo rozie krolego odowiet z między  
i mow swoich / lub to w tyściecy tylko koni za krola um co rychley poslac obreciac  
co je mu om wlasnym swoim koscim y potego krolestwo swoje wspotre / y odwe-  
cia. Wlasnie tak opieratocego się Kazimierza używa Rudolf / aby rozdy on za pizy-

miurca y

merce y towarzysza / rozie am za krola nie miał Gerzego / ile dostowności krolewo-  
stey poważna zwierzchności Papiezs odśadzonego: a raczej żeby dopuś. il po-  
krolestwo swoim pobożna Krzyża swietego wojne przeciwko niemu owrociac.  
Obrusilo takie poselstwo krola y Senatory Polskie / w radzie na ten czas przy-  
nim badoc: a to z tej miary / że potoy z Krzyżakami zawarty o iakos warpliwosc  
przywodzić / a zaraz im przyczynke do ponowienia wojny nadawać / dolożona  
kondycya zdala się. A tak zupełna one sprawie do ziazdu Korczynskiego niż w ten  
czas następujacego zatrzymano / wśakże y on sam ziazd gwoli niepospółności  
miejsc / y gwoli rozciacemu zerofid powietrzu morowemu do Krakowa prze-  
miesiono: a iednak przedś nań Wielkopolscy Senatorowie w nowotney sprawie  
oney obwieścili / zaledwie wzdzy w pol meściaca Sierpnia / y to nie wśakże zia-  
chali się. Pienasie tam dni rotowano. Aż naostatek vradzono / aby podzielo-  
wac oye s. Papiezowi y Senatorom Czeskim / za ofiarowanie królestwa ich / k-  
re naysprawiedliwym prawem na Kazimierza wlasnie a na potomstwo jego  
przychodzi. Jednakże przysac go on na ten czas dla maley liczby Senatorow /  
których rady y pomocy w tej mierze zażywać miał / nie moze: pzetoż te sprawy do-  
duziego ięże Seymu zwlec musi. A z tym krol starania przylozyc zechce / aby  
zeronaczna wojna między Czechami palaiaca / iatożolwier rozrac mogli: a Ge-  
rzy żeby na droge prawdy wojny nawrocil się / y pod zwierzchnoscia Papieza  
Kazimierza przebywał. Co wśakże żeby tem latwiey nadac się mo zlo / porze-  
ba konieczne / żeby się domedad z obwoływaniem dekretu Papiezsiego / Gerzemu  
królestwo odcymuacego / y też z oglośenem wojny Krzyża z zatrzymano. Ta-  
ko odpowiedzie rozprawiony Rudolf do Wroclawia odwozici. Piotrowi zaś  
Erklum do Rzymu odiezbajacemu przydano Jana Sempunskiego Pontiego  
fiachica / aby on wotwierdzenie / krom kondycyey potoy Pruskiej / powtorze  
dnal. Dlecono mu też y to żeby prosił / aby Wincencemu Chemnickiemu Bisku-  
powi / po zezciu Pawla Wariminskigo Biskupa powierzem / abo też inadz trus-  
czna w onych dniach wotwierzonego / successy odumarley Jnsily dano / w-  
to niż Nikolaia Tungiena / tegoz tam koscioła Kanonika w Wormicie / abo też  
we wśakże kramy w Tungien / od kroy też y nazwylka dostapil / spłodzonego /  
a w Rzymie na ten czas między pisarzmi Kancellarycy Papiezsiey przebywacego  
go / poradnie byla koniecznego z koscioła kaptala obiala. Aleć też ani Sempun-  
li sprawic nie mogli. Do Czech zaś wyprawiono w poselstwo Stanisława  
Ostroroga Wotwode Kalskiego / Jakuba Debinskiego Podskarbiego y Bra-  
kowskiego Starostę / ktemu Jana Długosza Kanonika Krakowskiego. Do nie-  
miezias Pruskiej dla postanowienia rzeczy Jakuba Gieninskigo Wotclawskie-  
go / a Wincenciego Kiebasę Chemnickiego / Biskupa / y też Jana Koscieleckiego  
Inowotclawskiego Wotwode: którzy wotwierdzenie z Krzyżakami niektore me-  
zgody wspotekli: a choć i z trudnością / sprawili to iednak / że z obiecanych Ni-  
krzowi od krola pienasfu tyściecy złotych / dwa nasie tyściecy miasta Pruskie pla-  
cily. A krol trzy miestas w Krakowie wybywszy / do Litwy potym odiahal. A  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Biskupstwo  
podal był: lecz gdy y ten rychlo potym w d-  
niż abowiem niemal wśakże Polke / Rus / y Mazowse / pospolita plaga moro-  
wa nawalnie przebiegała. W tym do Litwy krol zaiachaw / na n-  
go wlasnie na schodzie meściaca Wresima / Nikolaia Wlenickiego Biskupa / Jana  
Lofowickiego syna miejsciego z Wilna / kroy na ten czas bytiskupem Luctum / a  
na teo zaś miejsce Marcina Krzesowickiego herbu Gryfow / successorem namenu:  
a gdy też y Nikolay Biskup Kamieniecki w pol meściaca Sierpnia plaga moro-  
wa wmarl / wnet po nim Nikolaia Golembitę herbu Gryfow / na Bisk



Czechowie za-  
tali za rożne  
roce Kazimierza  
Króla, nieprzy-  
miali.

Koslem.  
Rok 1468.  
Drogość w Pol-  
sce.

Protazy Biskup  
Olomuniecki  
do Króla Ka-  
zimierza przyje-  
żdża.

Rochesana Ge-  
rzemu Króla.

Król Młachy-  
śki prawowier-  
ny Czechowie za-  
pamiętali  
Tutej od Jar-  
ce zamilła wpa-  
ci w Wzrostu

Król Młachy-  
śki przyimie-  
nie Stryderyktem Ce-  
sarzem.

Responso Król  
Kazimierz Pro-  
tazemu dany.

we wszystkich na Kazimierza przypuszczać się zezwolił. Ale zaś przeciwny strony  
Gerzego Senatorowie osobny swoy zjazd w Wroclawia miały / za dzinawca  
Kazimierza przyjąć nie zezwolił / krom dokładney rady Biskupa naywyszejszego /  
ponieważ z rozkazania tego wojny przeciwko Gerzemu podieli. Abowiem nie trze-  
ba / powiada / słowa y obietnice Gerzego naminy do wiary przypuszczać: lepiej  
niechay Kazimierz albo sam / przyniesione y własne sobie należące krolestwo /  
przyimie: albo też wiac ktorego kolwiek z między synow swoich / ktorych się mu  
tak wiele w nadziei wielu innych krolestw narodziło / za pana do nich postat.  
Wziato tedy między nimi a Gerzym / do piąciu miesięcy przynierze. Na roz-  
dzie potym roku drugiego nie się pamiętnego w Polsce między / oprócz tego / sa-  
mego / że po wtchmieniu zarazy morowej / daleko po świecie rozlegającej się / bio-  
gość wielka nastąpiła: abowiem z niepomierney żmii / a potym z nagley gorącz-  
letniego posuchy / mezmierna cma myśli nalaży się / naprzód stogi w gumniech  
wypały / a potym rozcieliły się po polach / też y oziminy zakwitające / z koczania  
po wygrzali. A wstaje przedsis na pierwszym wstępie wiośny do Aratów /  
Litwy Król Kazimierz wrócił się. Tam zaiachawsy go Protazy Biskup Olomu-  
niecki / do odwozwania ziemie Czeskiej / y zaraz do złączenia potęgi wojenney /  
Gryderyktem Cesarzem / y z Młachyśkiem Królem Węgierskim przeciwko Gerze-  
mu pobudzał go. Tatemnie zaś piaci tylko Senatorow do siebie przypuszczać  
radził / aby Król przyiazni związek z oboma przereczonymi Monarchami nowym  
spowinowaceniem wmoenił / wydawsy za Młachyśkę Króla / y też za Młachyśką  
Gryderykowego syna dwie córce naystarsze. Rozważając że to daleko lepiej będzie  
gdy on przez coiki wiasne Węgierskiego y Czeskiego krolestwa w pewne dziedzi-  
two imieniem żony swojej wiozje się / a nyliby / potiby aż do synow tego przysło /  
dozdeławac się / albo wiac wojennym prawem dochodzić go miał. Obiecinac że  
mu tego nie beda bronić przereczeni Monarchowie / spólnie z Senatorami swoimi  
iako by pomienionych krolestw sukcesy / a na syny Kazimierzowe według ustawienia  
potym spadła / ieliby oni sami potomni / wa żadnego nie odumarli. Doszłszy  
wprawdzie Gerzego bliskość krwie Protazy / y bezpiecznie a wolnie przez wstępek  
czas w powinności napominal go: ależ więcej y niego przemagał / zwiarszno-  
ścią / albo raczej podobno postrachem y przegrożaniem Rochesana / dla tegoż Pro-  
tazy do prawowiernych Czechow przyiaczy się był. A gdy Kazimierz przyjął  
krolestwo od Czechow sobie przyniesione mechtiał / Młachyś zaś Król Węgiers-  
ki / chociaż to się y przynierze Gerzego / iednakże napomnianiem y powagą Pa-  
piezgo namowiony / wyprawowsy do nich poselstwo dobrowolne / onego dopra-  
śał się / krom trudności Czechowie przyieli go byli. A też tak na to w ten czas wo-  
nym on zostawał od Turkow / gdyż oni wyparci będąc z pod Jayca zamku / kzo-  
ry odebrać wstęwali / prosło na Azye / dla podbitia państwa Trapezuntkiego /  
ktemu na Stryczyl / a na Egipczyany z wojna strasznego obradzi się. Pra-  
gnąc tedy Król Młachyś tym barziej zmocnić się przeciwko Gerzemu / z Gryde-  
ryktem Cesarzem w przynierze zaślubił: w którym go zaraz z pozwoleniem Wa-  
gierskich Panow Successorem krolestwa swego namiem. Aż mu to obsta-  
wać było potrzeba / aby mu był w zamysłach tego Kazimierza Król nie prze-  
stądzał / przetoż on Protazego / nie krom wiadomości podobno Gryderykowi /  
podeślat / przez ktorego by był aby wsdy z powinowaceniem Kazimierza sobie przy-  
ięczył. Abowiem nie było przed tym już był owdowiał. To tedy na ten czas odpra-  
wował Protazy. Puszczawsy zatyim sprawę na rozsadki Senatu Krolewskiego / od-  
powiedziano zatyim Protazemu / iż Kazimierz prawa swego na krolestwo Czeskie  
ściągając się / tak dziedzielnego / iako y od Czechow sobie za ofiarowanego  
nie odstąpił. Lecz tylko sprawę dla naradzenia się gruntownego / do walnego  
Sejmu / kzozy już nadchodzi / odłożył. Co ieliby tym czasem przywłaszczyc sobie  
to krolestwo tanto potuśat / tedy Kazimierz zawiadować o tym będzie / tak aby  
nie takiey śmiałości krom Karania nie wyl. A Młachyś zaś Król Węgierski  
za braci / y spowinowacenia stanowic żadnego nie może / doładby on aż pierwey  
trzywody y siedy Polakom zadziatane / statecznie nie nagroził. Ponieważ ludzie

użo

tego dwa krole Króla Spisto pustofac nalezdzali: a nad so też y on sam ziemie  
Moldawską w przeszłym roku plondrował. Z tatem tedy responsem odprawiono  
Protazyusa: ktorego aż dosyć bogacie ob Kazimierza wdarowano było / nie weso-  
ło on iednak do Węgier / kzo był przygoscil / ościachal. A co się zaś dotyczy po-  
mienionego ziemie Moldawskiej plondrownika / tedy tak się rzecz miała. Trzey  
hospodarykowie o Woiwodztwo Moldawskie domielęd przeczali się / Stephan /  
Proer / y Berendey: aż niofastet od Stephanowi dway wypadzemi / do Króla  
Kazimierza wśli byli. Ale gdy on im nie tylko pomocy nie dodał / ale też Stephan  
na hospodarem bydy wtwierdził / natychmiast Berendey do Węgier zaiachaw-  
sy / racunel sobie w Króla Młachyśkę wyjebrał. Ktoż to Młachyś niechcąc takiey  
okazyey do zholdowania oney ziemie ladaiało opuszczać / zebrałszy woysko do  
czterdziestu tysięcy czlowiek / przez gory y lasy ziemie Węgierskiej y Siedmigródzkiej  
otaczając do Woloch przepadł / a przepadły ogniem y żelazem kraina tam czyna  
pustofyl. Stephan zaś chociaż to y sam woysko był zebrał / ktemu posłki od  
Polakow otrzymal / iednakże otworzytym boiem niedośmierwając nieprzyiaciela  
ostkoczyć / zwiaszcza pobleyso potęgi swoje widząc / am też Wolochom swoim nie  
dowierząc / z potatnych nań tylko załadzet wypadał / doład aż Młachyś w  
miaszczeku Bani / tabor swoy zrućwysy / sposobno okazyo do sprawienia czego  
dobrego podal mu. Podeślawszy abowiem Stephan ludzie prawie w pierwoispy /  
nad wstękie imieniem wbespieczonych Węgrow / miaszczeko na wielu miejscach  
razem zapalał: a sam w też zaraz tropy z posadną piechorą na nieprzyiacioly napa-  
da / tamże niespodziewana przygoda potrwozonym / zwiaszcza gdy im ciemna noc  
wysytkie rzeczy wietrzeni y strasliwosiem w oczach czynila / naminy esaju do po-  
piawy nie daie. A tak Węgrowie wtępliwym mebespieczeństwem ognia y żelaza  
ściśnieniem / zamechawsy bronić się / nagle iako kto kedy mogł / tak się z miaszczeki wy-  
mykal. Anzgoła tak owi w wiekaniu / iako y ci w zabianiu / nie się hamować  
niechcieli / aż prawie do samey ziemie Siedmigródzkiej. Padło snadz na ten czas  
Węgrow do dziedzielnicy tysięcy. Sam Król trzy rany odniosł / y ze wysytkich cieja-  
row wliywosy się / z ostatkami rozproszonego woyska / przez ciemne gory wymosylych  
ścieżek / za przewodnikiem Wolosynem iednym wskoczył. Abowiem drogi pode-  
rżawsy dzewa pozawalał / y ludzmi pośladał był Stephan. Ten tedy na on  
czas skutek tamta wojna odniosła. Postat zatyim Moldawianin Krolowi Ka-  
zimierzowi do Wilna w pominki z tupow nieprzyiacielskich nabyte / zwoyciestwa  
swego wzierunk: a przytym rade y pomoc tego y napotym sobie zapraszał. Nie  
siedział abowiem w potoku / porażony tak znacno klesko Młachyś. Lecz po cztery  
kroć sto tysięcy czerwonych złotych wina Siedmigródzanow zdarży / nowotne  
woysko zaciagał. Ktoż iednak woysko na Czechy bydy zaciagnione / Protazy Bi-  
skup a nie fałszywie twierdził. W tychie tedy dniach / kieby przereczony Biskup w  
Aratów był / Krolowa Elzbieta kostego syna dziewięcym pologiem zrodzila: a  
onego na prośbe Protazyusa / Gryderyktem ochrzcił. A zatyim po odieździe Pro-  
tazyusa nazaintez zaraz / nabiachal Woyciech Kostka Postupicki / posel od Ge-  
rzego Króla Czeskiego / wyprawiony: dzelkując Kazimierzowi za stateczność y  
wiarę w dotrzymaniu przynierza / ktemu za chęć y za pracowite staranie w potę-  
dnywaniu Czechow podiete. Boda przytym / aby tak y do końca pracować nie  
odmawiał / potk wdy między nimi trwa ięcze rozjem. Ponieważ Gerzy na roz-  
sadet tego we wszystkich się przypuszcza. A nad to prosił ięcze aby mu Król mogł  
poradzić Papieza / kzozy nie tylko Czechy y Młachyśkę Króla Węgierskiego / ale  
też ięże Pany Chryścianstkie przeciwko niemu poruśa. Obiecinac się oczyścić ze  
wysytkiego Papiezowi / w czymkolwiek odnieśiony był y oskarżony do niego / a  
nad to y też we wszystkich wprawiedliwić się ma / według zdania y rozsądku same-  
go Kazimierza: kzożemu też zosobna obiecinę to / że ktorego kolwiek tego syna we-  
dlug zdania Senatorow Czeskich Successorem po sobie w krolestwo / pomina-  
wisy syny własne swoje / porządnie naznaczyć gotow iest: nie względem dziedzi-  
elnego iakiego prawa / kzoż strony krolestwa w wolnych narodow nie nie wazy / a  
le względem meiatiey wysytkich Czechow przeciwko Kazimierzowi przychylnos-

Węgrodzki  
hospodare  
Woloch

Wypadł Król  
Młachyś do  
Woloch

Stephan So-  
podat Wolos-  
kiego zwoyciest-  
wa z Króla Wę-  
gierskiego w  
chryścia odnie-  
cia

Król Młachyś  
tęczy wstęka.

Siedmigródz-  
kie wino pient-  
ino polakom  
od Młachyśki

Woyciech Kost-  
ka Postupicki  
posel od Ge-  
rzego Króla  
Czeskiego do  
Kazimierza























Stemio Czecho  
plundina.

Margrabia W  
Bemla wparły  
do Czechow.

Wladyslaw do  
Czech wyjeżdża  
Pawel Jasien  
ski Semanem.

Senatorowie  
Węgierscy od  
Krola Mathy  
sa odpadają.  
Węgrywie syna  
Kazi niezwroci  
go na pamiato  
wypada.

Wysłał Kazi  
mierz do Wo  
sien.

natorow / z między flachty / y z obudowu miast Praskich meżow celniemych nawoy  
bierawoy / rozkazano aby iako napredzey Wladyslaw z Polstina krolestwo we  
zwali. Osiulany abowiem na swoy nadziej Mathyasa / woselatego ostrucenstwa  
nad Czechy y Morawiany zajywal. Wiec tezy Woyciech Margrabia Wlyscen  
dusajac woysku swemu ciezkiu bydz na Czechy poczat. Ani on nie zwatpu byl ie  
scze o krolestwo / pomieraj wiec byla / ze go miał Wladyslaw nie przyjac. Wszak  
on wzburzywoy przeciwko sobie rozruch Czechow / w ktorzym nieco żołnierza wro  
nit / wnet zapalwoy y z krusciami miasteczko / sam w dozyroczo z ludzmi swymi  
stoczył. Dla tych tedy przyczyn Wladyslaw o pokwapienie do Czech profony  
wzjawoy od oycy siedm tysiecy iazy / a dwa tysiacie piechoty / ktemu Semana  
Pawla Jasienkiego / dwudziestego piatego dnia miesiaca Lipca z Krakowa  
wyjeżdża / ktorego ociec przez dwa dni w drodze prowadził. Byli tedy z nim w  
towarzystwie co znatomiey / Mikolay Biskup Kamieniecki / Wincenty Lumen  
ski / y Pawel Laodycki / ktery w Pradze znamenitym obrzedem Koronowali  
go: Byli ktemu z nim Stanislaw Ostrorog Kaliski / a Mikolay Ruteny Leczy  
cki / Woiewodowie / y tezy Jan Dlugoj Mistrz iego. W drodze zaś sześć Kiazat  
Slaskich przylaczly sie do niego. Zaczyn w Kłosku / gdy mu droge zalezdiali  
Panowie Czeszy y woselkiego stanu niezmierna krusza / wnet prawda Czechom  
poprzyysli / y wyslyskie dlugi pieniezne przez Gierzego nabrane (ktore trzech  
set tysiecy z oycy dochodzily) nie obyczaynie na sie przyjal / y spokojnie w oia  
dlosć krolestwa wiechal: poniewaz Mathyasowi domowe kłopoty / y rozruchy  
Węgierskich Panow / wstapić Czech przynusily. Abowiem Węgrywie dowie  
dzawoy sie / ze wladyslaw krolewica Polskiego / pomierawoy Mathyasa / kro  
lem Czeskim obrano / wnet zamysly w tajemnych radach do niekady przedchowywa  
ne na sianc otwozyszy wyrzuciac / wypierawili tezy y sami posly swoye do Kazimie  
rza / prosiac aby im drugiego syna swego Kazimierza za krola podal / poniewaz dlu  
zey zmiesciuz nie moga ostrucenstwa Mathyasowego. Czego iesliby dla nich wzy  
nie Kazimierz niechcial / tedy od Turczy na pomocy siagac oswiadczalo sie. Na  
klad przyczyn rocienny sami podeymowac obiecowali. Jatoz nie pogarozil pro  
sba ich Kazimierz: a syna swego Kazimierza / z nielada takim woyskiem pod spia  
wa Piotra Dunina / do Węgier poslal: Derflawa Rytwianskiego Woiewoda y  
Starosta Sedomierskiego / ktemu Jana Tarnowskiego Woynickiego / Scamsla  
wa Watrobka Sadeckiego / a Scamslawa Sydlowieckiego Zarnowskiego / Ka  
scellany / y mektoych inszych wyboznych meżow w towarzystwo do niego przyla  
czył: nad to Pawlowi Jasienkiemu z Czech wracajacemu sie rozkazal / aby z  
Moraw prosto do Węgier zaiachal / a Woysko swoye z Kazimierzem z sworowal.  
Sam zasie ociec az go do Sacza prowadzil. Wczas o takich radach Senatorow  
swoich wperwiony byl Mathyasa / pod Berna stanowisko maiacy. A tak nie do  
bie do pospieszenia nie omieszkawala / co tolowiel miał na Morawie y w Slasku  
woyska / wyslysko zaraz do Węgier sciagnal: Pany co przedmeyse niektore sobie  
przećwone / czescia woiennym postrachem / a czescia niezmiernym obietnicami /  
znowu na swoye strone przeciągnal. Ktorych tezy y druzdy nasladuac / gdy pozno  
wybiera sie y przyjeżdża Kazimierz / wnet y sami wahowac sie (iako iest zwyczaj  
narodu tego) y wiarę nienie poczel. A tak nadiezdajac Kazimierz / mungoy  
Kasow abo Kosyce / ktore iuz byli Woiewoda Siedmugrodzki / y Emeryk Dyak  
Grabia Spiski / opánowali / do miasta Gwanu powraca. Skad ruszywoy sie /  
y Litry w dierzawie Strygoniskiego Biskupa / tabory swe polozyl. Ani przez on  
wyslystek czas jeden z między Panow Węgierskich do niego nie przyiachal byl /  
oprocz Kwintwelfzyskiego Biskupa / woskajac y ten zaraz do Strygonicy / skad byl  
przygościł / odiachal. Sam zasie Mathyasa / gdy fiesnasie tysiecy ludzi w woys  
ku pod Budzymiem miał / wnet zalezdajac nastepujacemu Kazimierzowi / we  
trzech milach od niego taborem opadł. A widy iednak bytroy Polakom nie da  
wal: dla tego i z rownie Węgrom iako y Polakom / ktorzy niemalo bylo w tego  
woysku / nie do konca dowierzal: w ludziach zasie wieściacych / ktorzy naywiecej  
sa czescia woyska tego byli / malo co nadzieie pokladal. A gdy tak obiedwie stro

nie czas

Polstwo Pa  
plisic do Kazi  
mierz krola  
Polskiego.  
Syrta Papiez.

Tureckie zabie  
gi.

Sadziak.

Władanie Kazi  
mierz w W.  
III.

Kosputa Pola  
kam.

Jan Kiełowski  
Biskupem Kzi  
Koskim.  
Wzgodz Kapi  
tuly Plockiey w  
obietnicu do  
Kup.

Kazimierz Kzi  
za Biskupem  
Plockim.  
Andrzej Oporo  
wski Wacim  
kam nadzaco  
ny.

nie czas trawis / przyiachal tym czasem do Kazimierza krola Polskiego Tytman  
Slechtus Kanonik Kolonijski / komonit y poseł Papieja Syrtusa czwartego /  
w onym czasie po Pawle wtorym na Biskupstwo Rzymiskie wysadzzonego. Na  
pominal tedy krola do spokoienia sie z Węgrynem. A to tym sercem czynil Pa  
piez / ze abo radac o Mathyasa pragnal / zeby od krolestwa nie odpadal byl / abo  
tez wiec / i z woyny Tureckiey oderwanego nie radby byl widzial: do ktorey pod  
ucia iesze go Pawel wtory pobudzal: przerażony wtracaniem wyspu Krobeicy /  
ktemu Siedmugrodzkiej ziemie y Węgier Zadunajskich / Karwacyey abo Libur  
nicy / Karniole / Cyliey / Jiliryku / y tezy Jitryey / az do wrot Labackich / y do Go  
rypce / hamebnym a nuzernym pustkowiem / palentem / y nie zliczonych ludzi w  
Poganski miewola zabieraniem: w ktorzym jednego ani wzgladu / ani konca nie  
zajywal / Jaz Turczyn Bosniejski Starosta / co Turcy Sedziakiem / po Slowian  
sku / iesli sie nie myle / nazywalo. Tute trudnym tedy w tey mierze stawal sie Kazi  
mierz krol Papiezowi: zaczyn oboley strony Senatorom wznowanie pokoju sle  
cat / wiedzac dobrze / ze sie nie wedlug nadzieie iego / ani wedlug obietnic Sena  
torow Węgierskich / spawoy syna iego sanciowaly w ziemie Węgierskiej. Z tym  
ze responsem Tytmana posla odpisaw: a do Węgier iadacemu / Jana Watrob  
ka Krakowskiego Kanonika / z takiznie rozkazaniem do syna y do panow Węgier  
skich / przydal. A gdy sie to tak sprawone / ali naniem żołnierze wyslysko prawie cu  
dzoienicy / z taborem Kazimierza młodego pod Litra polozonych / roztaczac sie  
poczeli / dla nieplacenia sobie zasluzonych pieniedzy. Ktorych odziedem parafie  
ni przednicy woyskowu namowili Kazimierza / aby zostawoy / dla obrony Li  
tryey we czterech tysiecy ludu / Jasienkiego / sam z ostantkiem oyla na miysce  
bezpieczne wstapil / pierwey a mzyby go byl nieprzyiaciel / o ktorego nadziejaniu z  
przyczynionym woyskiem zapewne powiadano / nie ostoczył. Ktore wprowadzie  
wstapienie zawodniennu bylo wietanum podobne. Tute pierwey sie abowiem zasta  
nowili nasy / dotad az Bielawy nie doiachali. W wstepowaniu onym do fiescidzie  
siat wezow poczwornokomnych / za wchodzacych / a od obopow prze  
tetych / wronili. Wslyste tedy wone stromoty oney na Derflawa Rytwianskiego  
naybarzies obwalano. Alec ia za plusne karanie Boze na Polaki w ten czas dopu  
szono bydz wierzone: gdy oni wyslystek prawie opuścawoy porzadek żołnierzy /  
mierzeć od gwaatu y drapiestwa koscilnych rownie iako y swieckich rzeczy / ale  
tez od gwałcowania pan y pamien / y od woselatich krzywd y zbrodniy wyrzadzaj  
nia / namney sie nie wstramiali. A te rzeczy wyslyskie na samym schodzie roku to  
czyly sie. Wstapili tedy z swiata w tymze roku dwa Biskupi / Scibor Plocki / y  
Jan Krakowski / Mathyasa zasie / Niedmicki abo Smudzki Biskup rotiem byi tych  
dwo popzedzil. Zaczyn na miysce wprowadzie Jana zmarłego / nastapil Jan  
Kiełowski / od Kapituly Krakowskiej przez Compromis obrany: ale zas Scibor  
pze mezgoda Kapituly Plockiey / nie tak iuz rychlo po sobie nastapce w Biskup  
stwo otrzymal. Dwadzieścia duchownych y cztery bylo / ktorzy zdania podawa  
li. Z tych tedy dwanasie Biskupem mienili Scibora Belzkiego Archydyakona:  
sześć zasie Kazimierza syna Bolesława Warfawskiego Kiazecia / Kanonika po  
dawali / a druga sześć Andrzeja Oporowskiego / tezy tarze Kanonika y Archydy  
kona Smiejskiego / ktorego im krol przez Mikolaja Chryzostowskiego Krato  
wskiego Chorazego zalecal / na Biskupstwo sorytowali. A woskajac Scibor pro  
sbanu y postrachami przekonany / Kazimierzowi competytorowi prawa swego /  
ktore bylo naywazniejszy / wstapil. Oporowski zasie aby toz wczynil / zadna mia  
ro na to namiesdz sie krolowi nie dal. Dla tegoz niezwornosc między dwoma pa  
nuczo / az do Rzymu na rozsazdenie zarwieto. Tam zasie gdy krol za Oporow  
skim / a Fryderyk Cesarz za Kazimierzem / iako naybarzies zastawiali sie / naosta  
tel za Kazimierzem osmnasie lat maiocym / dekret skazano / y Biskupem namia  
nowano: a Oporowskiemu zabiegajac iasce krolewskiej / Biskupstwo Warmijskie  
poslubiono / zlozywoy z niego / y na Kamieniskie przemowoy Liucolaja Tungiena.  
Ale Kazimierz az po czterech potym leciech na Biskupstwo swiecony / y Jus  
lowany byl: cziowiek niezemny / a slugi iednego nie wiadomey kondycyey ra

do y wolo



Rok 1472.  
Zemsta.Szczelbni  
wość Piotra Ko  
morowskiego  
przećwoko Ręzi  
mierzow.Wskazywano  
Kazimierzowi  
Jankowskiego  
nawroćcie z  
Wagier.Nieobstępnosć  
Kazimierza.Zolnierze zbili  
go.Wachownych  
stanow dobiec  
wość przeciwno  
Krolowi.Poselstwo Pola  
kow do Wagier.Biskup od Ma  
chowskiej pocię  
to wierzę wpy  
wano, pozabi  
tani.Wskazywano  
Kazimierzowi  
Jankowskiego  
nawroćcie z  
Wagier.

da y wola y wszystkie rzeczy sprawomocy. Nastąpił potem rok drugi / zarządziłszy  
początek od Miotły niebieskiej albo Pogonicy: ta miewiłać w prawdzie sama w  
sobie była / iednatje drugi za sobą y iasny ogon powłoczac / niepewnym y błakac  
cym biegiem raz w pol nocy / drugi raz w południu przetulała się / a ogon za  
sie to tu / to owdzie powracając / zapelnie dwa miesiąca przebywała: wielkie kro  
poty przeznaczała / które wszystkie prawie Europe / przez trzy lata potem bie  
żące / zbiedzily / y też okrutne powietrze morowe / które nad ludźmi y narodami  
wydzierać miało. Ale Kazimierz młodszy / pomieszkawszy dni kilka w Gielowie  
a kilka w Kossembertu u Piotra Komorowskiego / wstępującego mu nie tylko  
zamku przeczczanego / ale też Łkawy / Orawy / y Grabetu / na ostateczney gra  
nicy Węgierskiej brozon leżących / nigdzieśkolwiek nie postawiać / nazad  
do Polski odwrócić: ktoruemu gdy oćciec w Dobczycach trzy mile od Krakowa / za  
trzymać się rozkazał / doniekał tam iakoby na wstronie przemieszkać / chronić się  
dla odniesionej stramoty oczu ludzkom wżać: ktemu aby był zalu oycowskiego /  
okrutnie w nim panującego / obecnością swoją tym bardziej nie rozstrzał. A Ja  
sienki zaś nie długo też y sam w Utrycy barwić się / przez zarządził czas przy  
mierza / który był z Mathyaszem na dni piętnaście wsiół / trzysta tylko żołnierza  
dla obrony zamku ostarowiony / sam z Węgierskiej ziemi wystąpił: Acorę Ma  
thyasz gwałcąc wiarę przymierza / gonił: iednatje kuć się on nie śmiał / spawa  
nie y ostrożnie postępującego / a do duma biewy gotowego / gdyż odważył on so  
bie był poczwierze pierwej umrzeć / a niżli stramotnie wćieć / albo wćieć poddać się.  
Skoro on tedy z Węgier wyjechał / zaraz Mathyasz cztery miejsca warunkiem  
Polaków osadzone / iacno przez poddanie odebrał. Sam tylko Scroptow prze  
siebżewo bliskie zatrzymał Polacy. Tożatym wszystkim nie pomatu gryzł Kazi  
mierza. Przydawało mu y to strasunku / że nie było skądby żołnierzom z Węgier  
nawroćconym / o zasłużone pieniądze wćilne nastawierającym zapłacić: ponieważ  
nie tylko starb woyna Pruska / y nakładnymi onymi dwu synow Krolowskich / do  
Czech y do Węgier wyprawami / wyproszamy zostawał / ale też wiele solwartow  
starostw / gor kruscowych / y podatkowych pojętkow / y dochodow / w dlugi po  
zarobdzono / y nadtracano było: tak dalece / że też ani na porządnie wyżywienie  
kościu nie wystarczało mu. Zjadł pościło / iż żołnierze ktorym było żołdu nie po  
placono / gościńce osiadywali / podrożnych drapieżyli / a dobra kocielne swo  
wolnie najeżdżali / y nie tylko nadożne materności skądzili y plondrowali / ale też  
y odlegle wymacywali. Ten tedy niewczesności pragnąc Krol zabieżyć w pol mie  
siacę Marcę w Piotrkowie Szym odprawiał. Wszakże poboru na wyplacenie  
żoldu namniej nic nie otrzymał. Odłożono zgoła sprawę do Kolskiego y do Koz  
czyńskiego / ziażdow. Tamże dopiero pobor dwunastu groszy od lanu postapio  
no mu. Kapłanśkie zaśie stany / Smeżmęńskie / Krakowskie / Włocławskie / y po  
znańskie Dyocesy / melada iakim podratowaniem Krola wspomogły / gdyż wofy  
skie pot dochodow według dawnego śacunku wydawały / oprócz Krakowskiej  
Dyocesy / w której dla pilniejszego osacowania / osmnaście groszy od grzywny  
placono. Wyprawili potem panowie radni Krolowscy Kaspellana Sadeckiego do  
Senatorow Węgierskich / dla ustanowienia między Krolmi pokoiu / albo przymie  
rza. A chociaż wnosil się szczęśliwemu sprawami Mathyasz / a one powodzenia sam  
przez się porozysławszy zerwał do postrońnych listy / pod obłotą prawie chępliwie  
wynosił / ktemu Arcybiskupa Strygońskiego / y Biskupa Awinkwetleszyńskiego / za  
gwańcowsy przeczczoną wiarę / pozabijał / iednatje przecis przymierza / aby przez  
ten czas o pokoiu traktowano / postąpił woyny Tureckiej obawiając się. Która ie  
dnak woyna następująca Suzankasa Krol Persi / naniósł na Turczyną okrutną  
walkę / odwrócił. Albowiem Trapezont y Synopol miasta / pobiał / a mneyb  
Azya wszystkie prawie główna a żelazem spustofyl. Podane tedy od Węgrzyn  
przymierze Krol Polski / odrzućwiony niesłusne kondycye niektore / blizszym czasem w  
Krocit / Ktoreby do s. tylko Jana Chrzściela trwały / a tym czasem aby o pokoiu  
między Krolmi / nie odcinając Krola Czeskiego / w Ołomuncu przez posły radzono.  
Czego iednat śnadź prze Krocit czas u dokazać nie można. A tym czasem przyia

chal do

Legat Papieski  
Kardynał w po  
selskie do Kro  
la polskiego.  
Poselstwo od  
Suzankasa  
do polak.Pokoy między  
Krolami a  
Mathyaszem.Wojko Mathy  
asz w Czechach  
Wiktoryna  
Klaja wypuścił  
Mathyasz.Rozuchy Pru  
skie.  
Mikolaj Tun  
gen Biskup  
stwo Warmi  
skie najeżdża.Poselstwo Dun  
skie do Krola  
polskiego.Władzy Tur  
ckiej.

chal do Polski Legat Papieski Marek Wenet Kardynał / pobudzając Krola do w  
czynienia pokoiu z Węgrzynem / y też do zarządzenia woyny przeciwko Turkom: do  
ktorey nawet y sam Suzankasa przez posły swoje naponinał go. Ani rozdygał  
się na dlusze przymierze y na pokoy Kazimierz: teno że Mathyasz porozumiewa  
tego niedostatki / sam zaśie przez gwałty przez Tyranię (iednych Senatorow  
pochwycał / a drugich pozabijał) w bogactwa wielkie wzbierał / Kte  
mu od woyny Tureckiej roku onego wolnym będąc / trudnym w tej mierze posta  
wiał się. Wiec też y pokoy między Fryderykiem Cesarzem / a między nim wsta  
wiał / tym go bardziej nie wycytem czynil. Przetoż Legat Papieski / gdy doniekał w  
Krakowie / a potem w Kozymie / Kedy był Krol z Krakowa wchodząc powierza  
wstąpił / y też w Sączu przemieszkował / a do Węgier częste posły swoje posyłał /  
naostatek nie niesprawiony / albo wiec sprawa na infty czas odłożony / do Wro  
clawia obiać. Krol zaśie / ziażd Malopolakow w Kozymie obprawił /  
do Piotrkowa ziać: tamże Szym walny pierwszego dnia Listopada odpra  
wował: Wreby y dygnitarstwa niektore porozdawał: pobor sześci groszy z lanu  
wymednat: dźwierżić między Senatorow nayszedmich w poselstwie do Tu  
ry / na spólny ziażd z Węgrami y z Czechami wymyślić dla pokoiu / na poczeć  
pierwsie Lutego postanowiony (tak abowiem między Krolmi powtore rzekło się  
było) wyprawił: a naostatek przesłuchawsy postow Krola Czeskiego Władysła  
wa / piec set czlowieka wojennego dla bronienia gor kruscowych Kutneńskich.  
Snadź abowiem Mathyasz Krol Węgierski miał je był nacić / opanowawsy  
przez poddanie Wiktoryna syna Gerzego Kolno miasta / Ktore tysiącem 143  
dy a osinia set piechoty osadził był / y też na Wiktorynie infty miasta / Ktoreby ko  
wier dźierżawę jego były / według umowy względem wolności darowaney / wy  
magat. To tak skończył / do Poznania Krol wejsz z Krolow / dla wypełnienia  
nabożney obietnicy / obiać. A zamtad do Paus / nowe rozruchy Knnacych / po  
spieszył. Albowiem Mikolaj Tunge / o ktorym się wyroby powiedziało / że złożył  
go z Biskupstwa Warmińskiego Papież na Kamieńskie przenosił był / częścią  
własną chęć swoją rozegzany / a jałem odietego Biskupstwa pobudzony /  
częścią zaśie od Prusakow / ktorzy na wrzędach Pruskich nie radzi Polakow wi  
dzieli / nabechtywany / a ktemu przeciwnym powodzeniem Kazimierzowym w  
Węgrzech zasmielony / zbawszy piec set piechoty pieniądzy zaciągniony / y też  
wielka wiesniakow liczba do mey nacilająca się widząc / Biskupstwo Warmi  
skie nacić / częścią przez siłę / niekrom poboru ludzi / dobyłszy a częścią przez  
poddanie się pobawszy. Miasło w dobywaniu poprawdzie Elzbergi zawał / y  
blisko pięć set ludzi swoich / ktorych pułkstwo nazbyt osmielalo / vronil. Tymje  
się to ostalo / że śnadnie ona woyna (która y podis dzień Kieja woyna nazywa  
ła) postowie Krolowscy / Jakub Włocławski Biskup / y Mikolaj Leczycki Woie  
woda rozdzieli: tym prawem / aby zstrony Biskupstwa na zdaniu Papieżkiem przesta  
wać. Tlic iednat nad to potrzebnego nie zbudował Krol w Prusiech. Wymagali  
zgoła Prusacy / aby tylko ich rodatom Starostwa zamkowe rozdawane bywały.  
Jakoż y tego nie odmawiał Krol / o piemadze iednat jadł ich / ktorymby ludzkom  
na onych zamkach osadzonym / zatrzymane joldy / powypłacał. Na co iż Prusa  
cy nie pozwalali / przetoż do Zielonych światek sprawę zwleczo. Ziaćchali tedy  
w Toruniu Krola postowie Chrystyerna Krola Dunńskiego / prosić aby Kazimierz  
cożie Margrabie Mantuanńskiego / z siostrą żony samego Chrystyerna / y też z  
siostrą Margrabie Brandeburskiego spłodzono / synowi swemu Władysławowi  
w Krolowi Czeskiemu / w stan małżeński zaręczył. Lecz sprawę taką do samego  
Władysława odłożono. Pustofyli teży Jesiem Turcy trzykrotnymi zabiegami  
wszystkie krańca Jilrycka / obolo Saru rzeki / wiec teży Margrabstwo  
Słowiński / Jstry / y Forum Julij / aż po Kaspel s. Dama  
la / a Krom wćelkiego odpoiu.





# KRONIKI KROMEROWEY Księgi XXVIII.

Rok 1473.

Władysław  
Wojewoda  
Czechow w  
Wł  
die.  
Krola Wł  
die.  
Wł  
die.

Wł  
die.  
Wł  
die.  
Wł  
die.

Wł  
die.  
Wł  
die.  
Wł  
die.

Wł  
die.  
Wł  
die.  
Wł  
die.

Wł  
die.  
Wł  
die.  
Wł  
die.



O nastąpieniu zaś roku nowego krol Kazimierz z Elżbieta krolowa / wyjechałszy z Tomia / przez Gostynin y Warszawę do Litwy prosto wdał się: zaczęli w pol wielkiego postu zjazd Litewski w Wilnie odprawować: tamże mu po sześciu groszy Praskich abo Czeskich / od pluga / poboru uchwalono: Przez tenże czas Polscy / Czescy / y Węgierscy Senatorowie / z Martiem Kardynałem zjazd w Włocławku mieli: Pomierali krol Włocławski czworak wchodzącego domcipu / ktemu oburzał się / iż była

Stropkow krola Polskiego obrona / posiadła / aż tamże przyległe wkrąg Węgierskie grunty / barzicy do wojny / a nie do pokoju potażował się nachylać. A bo wtem w Berne nieszczęście / Norawskim / że czterema tysięcy wojowników stano / wskiem opadłszy / wymyślił Czeskie z pobliżu ku sobie nakierować / przynagabował / wiać też Książę Słaskie między sobą rosznił / y wadził: zaczęli dokazywać / iż tego / że na Książę Rybnickie rosznił / y wojna powstała / do tego Rybnicki ma / stęczko mocą dobyte y odieto / a zamtio w zaście dobywano: i tak dobyte / i b / to / ieno że Jakub Debiniski z rozkazania krolowskiego z pospolitemi wojownikami / na dzierzawę oblegających / wderzył. Czym to poszła / aby nie w swobodności / namora między Książęcy pomiarowane były / tym jednak prawem / że o obłoż / nie wprawdzie ma stęczko we władzy Debinickiego / a wzięte zaś w Kropackiego / młodsze / był to słachcie w dzierzawie Książęcy Rybnickiego / mieścacy / o / rad zostawiało / dokądby krolowie między sobą nie pogodzili się. A rosznił się / sie wielkiem staraniem Legata Papieskiego / na tym stanie po rozważaniu / siedmiu / zedy / żeby na pot nieszczęścia Sierpina w Opawie inż zjazd postano / w / no / a na on zjazd Węgrów wprawdzie Polaków osun / Czechow zaście / z / obudwu stron wysadzono: Krol Polski aby ze Stropkowską obroną / z / W / grzyn y Czech aby obadwaj z swojey strony / Czechy przystęgi wypuścić / a / krolowie aby pobliżu siebie przebywali: a zgola krol Polski w Os / w / Czech w / Kłasku / a Węgierski w Olomuncu / żeby tak śladniey we rosznił / rzeczach / z / zjazd do nich się odwozić / można. Co iestli w takich rzeczach / zgodzić się / między / sobą wysadzić / wznowy / y też sam krolowie / nie mogli / tedy Karol Książę Bur / gundyskie / abo iestli ten mechtal abo nie mogł / wiec krol Francuski / zna / niem / swoim / miał taką sprawę / rozstrząsać. Takci na ten czas / rozstrząsać / sie. A żeby / tym wolniey on zjazd odprawować się mogli / dla tegoż Marek Kardynał / przynie / rza / między krolami / zwierzchnością / Papieża / wino na gwałtownie / postanowi / w / w / przeluzyl. Co skoro Kazimierz z Litwy / wracać / się / wyrozumiał / zaraz / Seym w Piotrkowie na dzień pierwszy / Włocławski / przypowiadła. A / w / at / e / naj / z / Wł / o / pol / kich / Senatorow / żaden / zgola / nie / przyszył. Oburzało ich / abo / w / em / roz / daw / nie / dignitarstwo / y / w / z / ed / ow / na / pier / w / sz / y / Seym / nie / spraw / i / d / i / w / i / e / i / a / k / o / s / i / e / m / z / d / a / lo / w / z / y / n / i / o / n / e / i / w / k / t / o / r / y / m / roz / daw / a / n / u / Jana / Tarnoborskiego / Kastełlana / Woyn / e / k / i / e / g / o / Dobiesława / Kmice / Lubelskiego / y / Stanisława / Wacłobka / Sadeckiego / m / e / z / o / w / z / n / a / k / o / m / i / t / y / c / h / n / i / e / s / l / u / s / n / e / w / p / o / s / l / e / d / z / o / n / y / c / h / b / y / d / z / r / o / z / u / m / i / a / n / o / A / t / a / k / i / n / s / y / Seym / w / K / a / d / o / m / i / u / n / a / S / w / i / a / t / k / i / u / w / c / h / w / a / l / o / n / o / i / t / a / m / z / e / w / m / i / e / c / z / y / r / o / s / y / o / b / u / r / z / o / n / y / c / h / S / e / n / a / t / o /

rok 30

row zatrzzone / ferc / o / postanowieniu / zjazdu / Olomunieckiego / radzono. Ale / nie / bar / z / o / n / o / p / o / s / t / a / n / o / w / i / e / n / i / e / k / a / z / d / e / m / u / s / m / a / k / o / w / a / l / o / P / r / e / d / s / i / a / t / e / d / n / a / k / g / d / y / z / Wł / a / d / y / s / ł / a / w / o / w / e / g / o / p / o / s / i / a / W / o / y / c / i / e / c / h / a / S / o / k / o / l / o / w / s / k / i / e / g / o / w / y / r / o / z / u / m / i / a / n / o / i / e / g / o / C / z / e / c / h / o / w / i / e / p / r / z / y / c / i / l / i / a / d / o / t / e / g / o / g / d / y / n / i / e / d / o / s / t / a / t / e / k / K / a / z / i / m / i / e / r / z / o / w / a / l / e / i / e / s / z / e / w / i / e / c / z / y / Wł / a / d / y / s / ł / a / w / o / w / a / ( / k / t / o / r / e / g / o / n / a / t / e /n / c / z / a /s / o /t /e /c / d /z /i /e /s /i /g /i /a / t /y /s /i /e /c /y / c /z /e /r /w /o /n /y /c /h / z /ł /o /r /y /c /h / n /a / w /y /c /e /k / c /o / d /i /e /m /y / z /a /r /a /t /o /w /a /ć / m /u /s /i /a /l /) / w /r /a /z /o /n /o / t /e /z / a /n /i / P / o /l /a /k /o /m / k /o /n /d /z /y / c /y / t /a /k /o /w /y /c /h / o /d /z /i /u / c /a /ć / n /i /e /z /d /a /ł /o / s /i /e / P / r /e /t /o /ż / w /y /s /a /d /z /o /n /o / n /a / z /i /a /z / O /p /a /w /i /s /k /i / p /o /s /t /y / J /a /n /a / K /r /a /k /o /w /s /k /i /e /g /o / y / J /a /k /u /b /a / Wł /o /cł /a /w /s /k /i /e /g /o / ( /k /t /o /r /y / w /t /y /m /i /e / p /r /a /w /i /e / r /o /k /u / n /a /m /i /e /s /c /e / J /a /n /a / G /r /u /s /z /y /n /s /k /i /e /g /o / G /n /e /z /m /e /n /s /k /i /e /g /o / A /r /c /z /b /i /s /t /u /p /a / z /m /a /r /e /g /o / p /o /s /t /a /p /i /) / B /i /s /t /u /p /y / E /c /e /s /t /u / L /u /b /a /s /a / z / G /o /s /t /a / P /o /z /n /a /n /s /k /i /e /g /o / a / S /t /a /n /i /sł /a /w /a / O /s /t /r /o /g /a / K /a /l /i /s /k /i /e /g /o / W /o /s /t /e /w /o /d /y / n /a /d /o / D /o /b /i /e /sł /a /w /a / K /m /i /c /e / K /a /s /t /eł /l /a /n /a / L /u /b /eł /s /k /i /e /g /o / J /a /n /a / R /y /c /w /i /a /n /s /k /i /e /g /o / K /o /r /o /n /n /e /g /o / M /a /r /s /a /l /k /a / S /b /i /g /n /i /e /w /a / Wł /o /cł /a /w /s /k /i /e /g /o / P /o /d /k /a /n /c /l /e /r /z /e /g /o / y / t /e /z / J /a /n /a / D /l /u /g /o /s /a / K /r /a /k /o /w /s /k /i /e /g /o / K /a /n /o /n /i /k /a / S /t /r /o /p /k /o /w / z /a /t /y /m / z /w /i /o /d /z /y / z /m /e /g /o / o /b /r /o /n /e / i / Wł /o /cł /a /w /i / P /e /t /e /n /i /s /k /i /e /g /o / w /r /o /c /o /n /o / D /o / P /r /u /s / p /r /z /e /p /i /n / w /p /r /a /w /i /o /n /o / n /i /e /s /t /a /n /e /g /o / p /o /s /i /a / d /l /a /w /i /n /o /w /i /e /n /i /a / k /r /o /l /a / i /e /o /n / n /a / c /z /a /s / n /a /z /n /a /c /z /o /n /y / d /o / P /r /u /s / n /i /e /p /r /z /y /s /z /y /l /i / D /o / G /r /y /d /e /r /y /k /a / z /a /s /i /e / C /e /s /a /r /z /a / w /y /s /a /d /z /o /n /o / w / p /o /s /eł /s /t /r /o /e / A /d /a /m /a / P /o /z /n /a /n /s /k /i /e /g /o / D /n /e /c /a /n /a / r /o /s /k /z /u /m /a /ć / a /b /y / w /m /e /g /o / o / p /o /t /w /i /e /d /z /e /n /i /e / s /y /n /o /w /i / k /r /o /l /e /w /i /e /n /i /u / Wł /a /d /y / s / ł / a / w / o / w /i / k /r /o /l /e /w /i /e /n /i /a / C /z /eł /s /k /i /e /g /o / k /t /o /r /e / p /r /a /w /e /m / l /e /m /m /e /n / C /e /s /a /r /z /o /w /i / k /r /o /l /e /m /e / p /r /o /s /i /a / t /y /n /i /e / p /r /a /w /e /m / s /t /o /w /a /r /z /y /s /z /e /n /i /e / z / G /r /y /d /e /r /y /k /i /e /m / p /r /e /c /a /w /i /o / Wł /a /d /y /s / ł / a / w / o / w /i / o /b /i /e /n /i /u / z /a /w /i /a /ł / i /y / n /a /d /o / p /r /y /y /d /a /ł / i /e / t /e /z / i / Wł /o /d /a /w /i /a /n /n /z / s /w /o /j /e / s /t /r /o /n /y / w /o /n /e /y / w /o /j /n /e / p /o /m /a /g /a /ć / b /e /d /z /i /e / b /y /ł /e / t /y /ł /k /o / s /a /m / C /e /s /a /r /z / w /y /s /z /y /ł /e / m /o /c /a / n /a / Wł /a /d /y /s / ł / a / w / o / w /i / p /o /s /t /a /ł / C /h /o /c /i /a /z / a /b /o /w /i /e /m / C /e /s /a /r /z / n /e /w /i /e /ł /e / p /r /e /d /e /y /m / p /r /z /y /m /i /e /r /z /e / z / Wł /a /d /y /s / ł / a / w / o / w /i / z /a /w /i /a /ł / b /y /ł / l /e /c /z /o / p /o /t /r /z /e /b /a / m /e /a /t /o / p /r /z /y /c /i /s /t /o /n /y / y / n /e /d /o /s /z /e / s /ł /u /p /n /y /m / t /e /n /d /y / c /z /a /m / z /d /a /ł / s /i /e / w /z /y /m /i /e / d /i /a / t /e /g /o / i /e / n /a / p /o /r /o /z /u /m /i /e /n /i /e / Wł /a /d /y /s / ł / a / w / o / w /i / p /o /w /e / A /c /c /h /a /ł / k /i /e / w /o /p /i /s /ł /o / t /k /o /r /e / D /i /a /c /i /a / n /a /z /y /w /a /ł /o / s /i /e / ( /b /y /ł /e / t /e /z /e /d /y / D /i /a /z /y /c /a /c /i /a /z /o /m /i /e /r /z /o / w / p /o /s /t /a /t /e / d /r /o /b /u /z /g /i /) / z /i /e /m /e / K /a /t /u /s /k /a / h /a /n /e /b /n /e / p /u /s /t /o /s /ł /o / k /t /e /m / b /a /n /c /o /w /i /e /m / D /a /t /a /s /t /u /m / w /k /t /o /r /y /c /h / p /r /e /d /k /o /w /a /ł / s /y /n / B /a /l /t /i /c /k /i /e /r /z /a / z /a /b /i /e /g /o / G /r /y /d /e /r /y /k /a / C /e /s /a /r /z /a / t /e /z / w /o /p /i /s /ł /o / d /o /p /o /m /a /g /a /ł /o / I /n /k /o /r /y /c /h / p /r /z /e /c /z /y /n / d /o /m /p /eł /a /c /o /n /o / s /i /e / o / G /r /y /d /e /r /y /k /u / i /e /o /n / p /o /g /o /d /a / n /a /d /i / Wł /a /d /y /s / ł / a / w / o / w /i / z /e /m /i /e /z /e /m /a / z /a /h /w /e /t /y /w /a / J /a /k /i / p /r /z /e /c /i /e /n /n /e / w /p /r /a /w / d /n /e /b /y /ł /o / p /o /s /eł /s /t /w /o / t /a /k /i /e / t /e /d /n /a /k /i /e / o /b /ł /o /z /o /n /o / s /p /r /a /w /e / n /a / s /y /m / C /e /s /a /r /z /a / n /a / d /z /i /e /n / p /i /e /r / w /y /s /z /y /m /i /e /s /t /a / W /r /e /s /m /a / w / A /u /g /u /s /c /i /e / W /i /n /d /eł /t /r /o /w / w /c /h /w /a /ł /o /n /y / Wł /a /t /e /r /y / S /e /y /m / w /p /r /a /w /i /o /n /o / p /o /s /t /y / o /d / P /o /l /a /k /a / w /p /r /a /w /d /z /i /e / P /a /w /i /a / J /a /s /i /eł /n /e /g /o / y / S /t /a /n /i /sł /a /w /a / K /a /r /o /z /w /a /n /c /i /e /g /o / K /r /a /k /o /w /s /k /i /e /g /o / K /a /n /o /n /i /k /a / o /d / C /e /s /a /r /z /a /s /i /e / m /e /a /ł /e /g /o / W /a /r /z /a / n /a / n /a /y /w /o /s /ł /e /g /o / K /o /m /o /r /n /i /k /a / y / i /n /s /y /c /h / d /w /i /n / G /o /y / t /e /d /y / o /m / p /o /s /t /o /w /i /e /m / C /e /s /a /r /z /a / n /a / P /a /n /o /w / Eł /e /k /t /o /r /o /w / w / A /u /g /u /s /c /i /e / n /e / z /a /s /ł /a /ł /i / m /a /ł /o / n /e / i / z /e /z / s /i /e /c / n /a /s /t /e /c /y / w / W /o /r /c /i /e /n /a / M /a /r /g /r /a /b /i /e / B /r /a /n /d /e /b /u /r /g /i /e /g /o / i /e /z /o /d /r /o /b /u /w /i /e / p /r /z /e /c /i /e /n / r /a /c /e /m / c /z /eł /a /ł /i / d /o /ł /u /d / a /z / C /e /s /a /r /z / n /a /d /o /ł /n /y /c /h / D /i /e /m /e /c / n /e / w /r /o /c /i /ł / s /i /e / T /a /m / o /n / a /b /o /w /i /e /m / z /K /a /r /o /l /e /m / A /r /z /e /c /i /e /m / B /u /r /g /u /n /d /y /s /k /i /e /m / p /r /z /y /m /i /e /r /z /e / y / s /p /o /n / n /o /w /a /c /e /m /e / t /a /c /z /y /ł / i /e /d /n /y / c /o /r /a / t /e /s / z /o / M /a /r /z /a / s /y /n /o /w /i /s /w /e /m /u / M /a /r /m /i /l /i /a /n /o /w /i / z /w /y /m /o /w /i /e /n /i /e /m / s /u /c /c /e /s /s /y /e / z /a /r /e /c /z /a /ł / w /y /s /z /y / A /z /e /c /i / w /i /m /w /e /s / s /i /e / n /a / t /e /n / c /z /a /s / w /y /s /z /y /ł /e / o /n /e / w /i /n /o /w /y / y / p /o /s /ł /a /n /o /w /i /e /n /i /a / o /b /r /o /c /i /y / a / t /y /ł /k /o / d /l /a / t /e /g /o / i /e / K /a /r /o /ł / Wł /a /d /y /s / ł / a / w / o / w /i / t /r /o /l /a / W /e /g /i /e /r /s /k /i /e /g /o / w /s /t /o /w /a /r /z /y /s /z /e /n /i /u / o /n /y /m / d /i /a /ł / k /o /m /e /c /z /n /e / z /a /w /i /e /r /a /c / A /t /o /n / t /e /d /n /a /k / m /e /a /ł /o / p /o /t /y /m / g /o /y / K /a /r /o /ł /a / w /i /a / t /w /i /e / Eł /e /k /t /o /r /o /e / z /a /b /i /ł /i / M /a /r /m /i /l /i /a /n / i /z /e /c /h /w /o /s /c /i /a / y / c /h /e /c /i /a / G /l /a /n /d /i /e /n /c /z /y /t /o /w / d /o / k /t /o /r /y /c /h / b /y /ł /a / M /a /r /z /a / z /a /t /a /ł /a / w /s /p /a /r /c /y / p /r /e /c /i /w /o /t /o / w /s /i /h /e /m /u / p /r /z /e /s /ł /a /d /z /a /n /u / p /r /e /c /i /w /n /e /g /o / s /o /b /i /e / t /r /o /l /a / G /r /a /n /c /u /s /k /i /e /g /o / L /u /b /o /w /i /a / p /o /z /a /d /a /n /e /g /o / m /a /z /eł /s /t /w /a / d /o /s /ł /a /p /i /ł / i / z /a /r /a /z / B /u /r /g /u /n /d /y /a / n /a /d /s /a /r /p /m /o /n /a / t /e /d /n /a /k / o /d / G /r /a /n /c /u /z /a / G /l /a /n /d /y /a / B /r /a /b /a /n /c /y /y / y / L /i /m /b /u /r /g / G /eł /d /y /y / L /u /c /e /m /b /u /r /g / A /n /n /o /n /y /a / G /o /l /a /n /d /y /a / S /e /a /n /d /y /a / y / A /r /c /eł /y /a / w /p /o /s /ł /a /g /u /z /a /w /i /a /ł / D /l /a / t /e /y / t /e /d /y / p /r /z /e /c /z /y /n /y / g /d /y / G /r /y /d /e /r /y /k /a / d /i /u /e /y / w / n /a /d /o /ł /n /y /c /h / C /u /e /m /i /e /c /h / z /a /g /a /s /z /a /ł / s /i /e / y / S /e /y /m /u / c /o / r /a /z / d /a /ł /e /y / p /o /w /i /a /c /z /a /ł / p /o /sł /o /w /i /e / P /oł /s /c /y / z /a /ł /e /d /w /i /e / a /ż /k /u / s /w /i /e /t /o /m / Wł /o /cł /a /w /s /k /i /e /g /o / n /a / d /r /u /g /i / r /o /k / n /a /r /o /c /e /m / s /i /e / o /d /p /r /a /w /e / p /o /z /a /d /a /n /o / p /r /z /y /n /o /s /a /ć / A /K /a /z /i /m /i /e /r /z / z /a /s /i /e / k /r /o /ł / P /oł /s /k /i / w /i /e /d /z /a /ć / i /e /d /z /i /e /n / n /a /z /n /a /c /z /o /n /y / z /i /a /z /d /u / O /p /a /w /i /s /k /i /e /g /o / p /r /z /y /s /p /i /e /s /z /a / w /n /e /t /d /o / O /s /w /i /e /c /i /m /i /a / z /f /e /s /c /i /a / t /y /s /i /e /c /y / c /z /i /o /w /i /e /r /z /a /z /a /t /e /z /a / S /i /a /c /h /a /ł /o / s /i /e / a /b /o /w /i /e /m / d /o /n /i /e /g /o / b /y /ł /o / b /a /r /z /o / w /i /e /ł /e / w /o /l /u /n /t /a /r /y /n /s /ł /o /w / z /m /i /e /s /z /y / P /oł /s /k /i /c /h / y / L /u /c /eł /s /k /i /e /g /o / S /e /n /a /t /o /r /o /w / t /r /e /m /u / t /y /s /i /e /c / L /i /t /e /w /s /k /i /e /g /o / C /a /t /a /r /o /w / Wł /o /cł /a /w /s /k /i /e /g /o / Wł /a /d /y /s / ł / a / w / k /r /oł / C /z /eł /s /k /i /e / m /e /a /ł /o / w / K /ł /o /s /t /u / m /i /a /ł / l /u /o /z /i / Wł /o /cł /a /w /o /

Ry y z

włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski

Włocławski  
Włocławski



Krola Kasimie  
go wladyslaw  
przywrocila.

Krol Mathias  
spelnego popa  
nawracila do  
baptysty.

Krol Mathias

Krol Mathias  
lewie Katus  
wyszedl.

Krol Mathias  
lewie Katus  
Wagierka plos  
wula.

Krol Mathias  
na Wladyslaw  
phaltrist wop  
na po wale.  
Wodogony Bu  
to. uciec obiera.

Krol Mathias  
lewie Katus  
thys.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

wiem chęci i zyczenia dośkonalszemu i dobroci swojemu już był do siebie przygarnął / zwlaszcza gdy krom oziogania z przysięgi ich był wypuścić / ożas-  
tę i oświadczać się / że barzicy pokoy pospolity i zgodę / a niż własne swoje po-  
życzy kacie. Co mu wprawdzie tym sposobem flo / i Mathias gdy toż według  
wmozy dla swoich wezynt / ali wnet zaśa żalnoc tego / twarżba iefce przysięga  
przes gwałt na nich wyćkał / odmawiających karac na gárdlech przegzał / i a-  
wne przycym oświadczać się / że onych wierzę y cnoście sprawy swoiey namniey  
poderżać nie miał. Dla tegoż gdy Polacy / y Czechowie / z strony Władysława  
wey / w czas do Opawy ziahał się / ali od Mathiasa krom Woyciecha Bystu-  
pa Wespymnińskiego Wegrzyn / a Woyciecha Kofki Czech / żaden zgola nie  
przybył. Węgry zaśa tej y msa sprawa zatrzymała. W mały abowiem poczet  
obroceni bracia Acphalowie w ziemi Katuskiej / y czasem ożesem Ecyngiera prze-  
konany / a czasem przypało żarajliwa z wapnem soli y mały wymorzeni badoc / w  
pozostali ostatek do Węgier wśli byli / którzy lub i się w zastużony żołdże na Ma-  
thiasa ośkuli / lubo tej meo statku swego poratować pragneli / żaraz ta kraina  
Wagierka / która tu Polscy nadanie się (gdyż prawie Polacy byli) wzdłuz y wierz  
ożesem opodal plondrowali / obinocniwszy sobie y obronę obwarowawszy Mo-  
dragore y Buzowiec zamczki. Już żaczym y Mathias Pereneusz z Stropkowa im  
był wstąpił. Tak tedy domowe sprawy w potrojemiu widząc omieśkowali do  
żiadu Senatorowie Węgierscy. Ali naostatku po dwudziestem dniu oczekiwani  
przybył / Władysław y Kadosph Biskup Wrocławski ze erżem radnymi pany  
onegoż miasta. Ale ani na onym zezdzie nie znamienitego nie zbudowano / po-  
miewaz twarde wynalazli podawali Węgrowie. Według pragmenia iednak Po-  
lacy y Czechy przypało / iż ona sprawa na rozszaranie Karola Kęzicia  
Burgundijskiego / na którym przedstawac niewołanie przyobracali byli / przycho-  
duc memala / wierzę to / że tej y msa Czechow ferca dalsiemu iui od Mathiasa  
od czasu onego bydy mały. A takci na on czas Opawy pokoyu nie zbudowawszy /  
rozachano się. Ali wstawali bracia Acphalowie / o których się wyafey mowa-  
to / ziemię Węgierkij plondrować. Żaczym Mathias z niewielkim ludem na w-  
kromienie ich wsiływszy się / krom trudności / Wodragore lub to mocę / lud przez  
poddanie do wladze swoiey przywrocil / a żołnierze warunkowe do wzięcia po-  
wzucal / Jan wprawdzie Suchoboda warunkowych żołnierzow onych Kapi-  
tan do Polki zdrowo wśedł / nie wiedząc iednak ieliż wśkoczeniem przed / y w-  
chromony / czyli tej wolno puszczony. Acoli on przed się worychle potym w W-  
anie ożawia śmierć przyszedł / a zaboyce tego krol Kazimierz dekretem abo żo-  
żaniem od Karania y wśelkiej winy wolnym wezynt. Ma Buzowiec potym  
krol Mathias wderzył / y taticgo przez poddanie Barzych trzech braciey / którzy  
warunkiem wladali / odebrał / żołnierzom zaśa warunkowym / ożesę do siebie do-  
tabom poznać / a do Krow na wżgarde przypaść się un Katus (przełabiac /  
je cał zdrajcy armowac się ma) / w iednych tylko siłmach porwpuszczal ich / przy-  
rzeczenie nad to od znacznieszych ożzymawszy / że nigdy przeciwko niemu / tej ani  
o krola swoe / a nawet ani o spolno oyczyna woiować nie mieli. Dla tegoż tych po-  
tym pomać Kazimierz y do wzięcia porozucac rozkazal / a to dla tak / kromotne  
przyrzeczenia y przyslubtu. A nie tylko te same niewczesności wydzierżala rolu  
onogo Polka / ale tej gorzkości y spietę okrutną stonieczną / a tak dalece / że tej wie-  
le rzet w tomach swoich porowsyćchalo było. Wierę tej y Wistla pod Toruniem ro-  
brod się przeważac nadawala / lasy y chrofty z koczania podgorywały / aiewby a  
zwlaszcza wiosenne zembłate wyliśywały / bydla y dobytki / obekarowy w sobie  
blotem z trawę wespół pożaręym wśyfitie wnetrznosci / nagle zdychali. Pogo-  
rzeliśa nad to miast / miasteczek / y wsi częstokrotnie panowały / Stradom zapra-  
wde dwudziestego kofiego dnia Lipca / prawie wnuwecz pogorzał / nazimierz zaśa  
nie zawżiwłszy się ogień w klastorze Panien zakonnych / koscioła Jedzeia a. wśy-  
śca Grodzka ulica / y iey przylegla Kanoniczka spalil / a z ledwie zamku obroniono.  
Spionaly tej pozoga Wieliczka / Konin / Bels / Chelm / y Lubomla / nad to ko-  
scioł Łeczycki z okolicznymi budynkami Arcybiskupa / y mśyich Kaptanow / wic

też / i.

też y klastor w Mogie. Żmari tedy Jan Gruszyński Arcybiskup Gnieźnieński /  
gdy do Krowa na trole wśkie wezwanie przyiachał / nagle bacem / y rozumu po-  
żawiony / tak dalece / że mu tej ani Sakramentow przy ostatecznym stonaniu żazyc  
tybem Chryścianstwu nie przysię / y prawie się mu ostatecznie dni z przepedzoną  
wielkim stożowały. Był abowiem we wśetecznych żodliwosciach / y w śmialo-  
ściach rozmaitych żagrazony / dla ktego niewolney chciwosci okrutnie było  
Krowa / a Dpocze / iatam wysię pisal / rospłondrowano / Latomstwa zaśa  
y nie pomierney chci w żbogacaniu / y w wywysłaniu braciey / abo raczy w dogo-  
daniu chciwosciom własnym / pożytku iatę mu było własnego potrzeba / y iac  
wżycie nie mogli. Abowiem aż dopiero po śmierci tego o miasteczko Kozmin /  
ktorego był walno sunmo piemiędzy dokupil się / między Barchosem Kapcellas  
nem Sedomierkiem / y Mikolajem po nazwisku Kosmidzem bracia tego rodzo-  
na / spiecz / aia y niewolności trwały / Pogrzeb zaprawde nie do końca miał we-  
ciwy / pomiewaz go to pocawosci wrażyć mechały / tak Krowostkiego na-  
toy Gnieźnieńskiego koscioła / kwy pochowany iest / Kapituły. Successorem  
żasie na mieście tego podal Papież / za przyczyna krowostka / pierwey a niżeli na-  
znaczoney dzień Kłecyey przyszedł / nie krom oślawienia w chciwosci / Jakuba  
Gnieźnieńskiego. A mieście żasie tego we Włodawskim Biskupstwie ośadżono /  
potroynym y zachowalym przyiacielem tego Żbigniewem Wleśniczem / Podra-  
clerzem Koronnym. Wierę tej y Kłimunt Biskup Kijowski / człowiek wpraw-  
dne wrodzenia prostego / ale cnoty dośkonaley / tegoż wmarł roku / Woyciecha  
Katusza Litewskiego ślachaca / swoiey dośkonosci nabawił. Już zaśa Ka-  
tarowie powiat Wleśniczek / Krowu przyległy / opustoszywszy / do śiehmie se-  
czlowie w wżezienie odegnali. Przez tenże czas Turcy z Dośny wypadać ro-  
życie memal Ecyrya y Karynthya splondrowali. Ale zaśa w Azey mnieyszy abo  
wenni Gnuantkij / wrafcroc z żusanżanem wderzywszy się / panietna kłeska  
wżawent / do piaci dziesiat y śieci tyśacy żołnierza / ktemu sto y przedzieśiat pulko-  
watorow / co podbafam żwora / na placu wromli. Ali noc cieżka bitwa rozlela /  
ciwy wocy żamrotem ożyryśant / Ecyrya Mathomer / żalewie żywo wśkoczył. A  
wnet zdiwryśy żazwryśy rady / a obinocniwszy między ścietości gor tabory strzel-  
ba / żawpode okrutnieśtwo nieprzyiaciel / nie krom wielkiej kłeski / żawściaga-  
not. Tamie żusanżany y syna pozbył. Potym ani drugi rok nie miał w poroju  
Polacow. Mathias abowiem krol nadety / żaczym nadaniem przeciwko Ace-  
phalam / abo Braciey / iatę trofeczka przedym przypominaiem / iż to iatę od Ka-  
zimirza na śie podnaprawionych bydy porozumiewal / abo tej wiec na oko do-  
śet / wnet nie nie wśelkaiac / śieć tyśacy wojska pod sprawę Thomasa Jarzego  
w Podgorze żamie żapućil / wporządżony w lesiech Polka od Węgier dzieła-  
cy ch / mocny watanec / żabyby bezpieczny odwrót mogli mieć ludzie tego. Prze-  
życiem wprawdzie nasyż żawczaję byi o taticy radzie nieprzyiacielkij / ale na-  
mniey nań przed się nieprzygotowali się byli. A tak Węgrowie hurmem wysypa-  
wśy się / ogniem a żelazem żewśob mianetności niszcyli. Żmugrod miasteczko w  
noey żrabiny przyśancrowawśy / wbiegli / żamie zaśa strzelba potłuczy / przez pod-  
danie wżiali / y nowym przybiatkami / ktemu watanami / obinocnili. Żlupione sa  
onym żabiegem Węgierstwu / y żapalone te wsi y miasteczka / Jasto / Brzostek /  
Kolaczyc / Gryśad / Dambowiec / Duśla / y Pulno / (ktore na ten czas bogate bylo)  
y blisko dwieście wsi / a żamrad niezliczona liczba wżenow do Węgier odegna-  
li. Żgrybiatę żasie śtarcy y żiateczki máluchne okrutnie ścinali. A miasteczko  
żas Krowo / chożaś o mały wlos nie poddano go / meżnie iednak obronilo się /  
wierę tej y żamie Woleśa Opata Tymieckiego. Musyna zaśa Biskupa Krowo-  
skiego / dla miewielu bromocyż za postanowieniem podala się. Patrzal prawie  
krol Kazimierz na ono pustośenie krowostwa swego / żiazd w Wślicy odprawo-  
wac / a z strony odrażenia woymy Węgierkij / ktora je nań y na tego ludzie nacie-  
rala / porozumiał był / wrażnie radzac. Tam pobow po śieciu grofy z lanu wy-  
iednal / żold abo wyprawy woienne / ktore na żdanu y na woli ślachcy na ten czas  
żostawaly / aby te od onego czasu podling wielkości dobr / abo dochodow każdy

277 3

ślachcie

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.

Wladyslaw  
sluch.



Wielki o major  
berkwo pisy  
niena.

Stephan Wo  
loshna wpi  
stco z Wula  
now obnienie

Pomocy Wola  
hom Krol Pol  
Kiedals.

Krol Wathya  
sa wian 100 r  
pob. prana co  
ta.

Ostaniec mda  
dy 20:34m  
Polat y Cze  
wini.

Wiedmigrzda  
ow na Kati  
ow chada  
mepm mepm  
mga.

Curpob oblie  
nie Japen ed  
gromam.  
cho diler for  
tele Krola mda  
chada.

slachcie byl powinen odprawowac / ustanowil: a pome waj miz na ten czas za  
guczyrony sie miedzy stanem slachectwa zaimne zabyciwa / pizej zomysa gic  
wa podniosl / wchwalalac / aby slachcie ktoryby chcac / a wmyslne dni tego sla  
chciec / zabil / byzdyte wiezenie na dnie w roiej pizej caly rok wytrzymawal /  
y sto a dwadziecia grzywien sunmy pieniezney / blisim pomunym zabite  
go wyplacal. Gdy tedy Podgorze Wegrzyn pusto / gdy y Krol z Senatem w Wi  
sicy o Rzeczypo. radzi tym czasem przychiali od Stephana Woiostkiego Wo  
ic woby postowic / nowine mosac o zwycistwie / z Kadula Woiowody Wulania  
niego wietym: ktorego byl Stephan w onych dniach porazil / y przy inszych sam  
tach / tej Danibowice nappzedmieszy zamet / mego woziat / Ktemu starb y zone ze  
dwoma synami tego zamtad wiofł byl. Przynieśli tedy byli om postowie Krola  
wi dwadziecia y osm choragwi nieprzyiacielowi obietych. Tych zasie postow  
we trzydni dojezdzajeden / prosiac Krola o przedk ratunek: dajac znać / ze Kadol  
od Turkow poratowany / miasna sobie obiete odebral: a w padly w ziemie Wolo  
ka ze wysylum / nadiojne maiecnosci ogniem y micesem pusto. A tak co naz  
piedzey wyprawiono w poselstwie Dobieslawu Wisowskiego / Bezkiego Kasie  
lana / y Wgidyusa Suchobolskiego / ktoryby miedzy nami wojne poboiem abo  
przymierzem roziali. Michalowi zas Buczackiemu Smatyskiemu Staroscie ro  
kazano / aby krom omiesztania z Podolka slachta fedi Stephanowa. na pomoc:  
a slachcie zasie Polstkey wysylkrey rozkazano / aby dla zawescia ymenna wojny  
Wegierstkey / pod Opatowem stancia. A wlasze pozno ci zezdiana sie / lecie po  
bie wazac / rozkazania mietkiego / iz me rzecie przyocietmepzogo Krola: zaczym  
pusciwisy wosletu porzadel y wstrzymieszliwosc zolmeri / a cześcią me spieszme  
domu wybrala sie / a cześcią na przyległych osiadlosciach kaplanskiemu czemu nado  
trawiala / mierzłac na miejscach gorow spize wyprawiac / ale tej y do domu  
swych zawozac / tak dalece ze mienney fied swoi wlasni / iako y nieprzyiaciele  
wyrzadzali. Wczekawal na nich Krol w Opatowcu / a ociegnacych sie cześć po  
st / wysylac nadatennic zwolywal. Aż wždy tym czasem Polscy y Wegiercy  
Senatorowie zaimnie posly wyprawiwisy / ziazd miedzy soba dla budowania po  
stow postanowili. No wion dometad o miejscu dla tego / iz jeden narod drugie  
ma powierzac sie nie smiat: Ktemu ze wiarą Machyafowa / mierzłac nasyim / ale  
tez y samymi Wegrzyni pobejrzana byli: ile tego Krolu Ktemu strzow w swoim  
wojny / y tej Oswalda Zagrabieniskiego Biskupa iednego z iednaczow / w o  
nych dniach w Lwocz y abo w Liblu / iakoby co przychylmieszych y zezłowszych  
Polakom / pochwytal. Aż na ostatel / gdy Wagrowie z starey woi / a Polacy ze Szra  
mowic zia. hali sie / wnet dwudziecatego pierwszego dnia miesiaca Lutego / pokoy  
tym: kondycymu zawzieli / mianowicie aby zamki obiete / y wieznie pozabiera  
ne z osadow ston sobie pooddawano / a fied powyrzadzanych / aby mite  
nieprzyminal. Wegrzyn z Polakami y z Czechim / aby do trzech lat przymierze  
dzierzał: ktore y iesliby ktoryz nich tamac wmysli / poddani tego aby sluchac go  
w tym nie byli powinni: z inszych zasie iesliby Krolowi co takowego potuac  
przećwicie zechcial / tedy takiego wyslycy ci trzy Krole / za nieprzyiacela y zbierce  
awy mied / przymierze iednak aby w swicy klubie stalo. Tym tedy natomniesz byl  
Machyaf do kondycy slusnych przypiecia / iz dowiedzial sie iakoby Siedmizro  
dzanie ob niego oddalem / Kazimierzowi poddac sie chcieli. Jakoż wyprawili om  
wprawdzie byli poselstwo do niego / samych siebiey dobia swoje poddac / Kte  
mu pmiendzy / kom / y ludzi wojennych przeciwko okrutnikowi dodac obiecuc  
mu: ale az dopiero poselstwo to doslo / gdy miz Krolowi o zawiazatym potow mia  
domosc przynieiono. Dla tegoż poselstwo onemu nie meprawiwisy / z zatoscia  
odiacac przyfio. Do tego Mahomet Cesarz Turecki z narwalnym wojskim wtar  
gnal byl do Bosny / y Japce zamtu poteznie dobywal. Ale iednak ze stromota  
od gromiony / pozatapiawisy w rzecze strzelbe / odstapil / wpewniony o nadzie  
zie Machyafowym. Dla tych tedy na ten czas przyczyn Machyaf do zawiezcia  
z Polakami y z Czechami potow pospiesyl: Ktem iednak blugo w swicy mocy  
trwac nie mogli. Niemney abowiem przedsie Machyaf nieprzyiacielkie jerce

miat

miat przeciwko obudwom Krolom. Zaczę na Kazimierza wprowadzie Tungiena bi  
Kupa / Ktemu rusali z Slezakami podburzyl / na Wladyslawu zasie nie ktorych  
zbudniarzow podnaprawil / ktoryby go byli truczna zmesli: Postreżono w tym  
truczne / winowaycow Kacu na meti podano / a dosedisy prawduwey rzeczy / na  
gardlach pokarano. Wnet tej do tego y Wozawiany / ktorych wielka cześć z Wlas  
dykarem przedstawala / nalezdzac y podbijac nie pomechywali. A wlasze tego po  
mney troche postreżono: na ten czas zasie pokoy postanowiwisy / slachta wpraw  
dzie Polka do domu sie roziahaia: a Krol zas Wegierstki nie siedzial przedsie spo  
doiem z ludzmi onymi Ktoze mial: ale Piotra Komorowskiiego maiecnego y zbo  
gaconego czlowieka / iz to byl Kazimierza Krolowica Polskiego do siebie przyial /  
zachowywal / zemscic sie postanowil: zaczym Krom trudnosc siedmi zamkow  
tego / wprawdzie w ziem Wegierstkey zbudowanych / iednatze Polisce y Slasko  
vi przyległych / mepodszewanie napadisy / pod wladze swoie zabiera / pomewiz  
ie z obrony wyprozimal / samze Komorowski poddawal / a sam do Polki ze wysy  
tla samia / wozawisy od niego osm tysiecy zlotych / wystapil. Na Slasko zas  
sie dwa tysieca zolmerza / z Janem Bieleckiem Slezakiem / poslal / na ratunek  
Waclawowi Kiazeci Rybnickiemu / ktorego Henryk syn Jerzego Podebradego  
Kiaze Rozlinskie wojna kolatal. A odstapil wprawdzie Henryk od oblezenia  
Plesney / co Pelczyna iest / za nadciagnieniem woyska Wegierstkiego / ale tej y sam  
Waclaw gdy nie dusil Wegrzynow / bramy mietkie przed wojskiem tego zam  
tial: a sam do Wawiecinia do Jakuba Debuskiego Sedomierskiego Woiwo  
dy / a Starosty Krakowskiego / ktory tam byl z obrona / wiahal. W tym Wiel  
zaczony takim wczynkiem Waclawowym / Pelczyny dobywac poczynal / y przez  
poddanie w bierze / tym prawem / aby wolno bylo Waclawowi do Machyafa  
przyslac / y odpuszczenia wystepkow prosić. Zabięto tedy bylo z onego wo  
ska trzysta zolmerzow w powiat Wawieciniski wmyslem drapiewstwa: lecz ich Po  
lacy porazili. W tymże czasie przychiali do Kazimierza dwa postowie Wenecy /  
ieden do Persa / a drugi do Mostowina / przescia wolnego prosiac. Tego miz  
checia pozwolono. Od Husantafana zas Krola Perskiego / Kataryn Dzenus / tez  
y sam Wnet / trzy lata w niego poselstwo odprawiac / do Krola przybyl / pobu  
dzalac go do podicia wojny przeciwko Mahometowi Tureckiemu Cesarzowi.  
A to iawnie wprawdzie odprawowal. W tatemney zasie / corke starisa Husan  
tasanowa / z Katarzyną corke Cesarza Trapezonta splodzona / Ktoemu Krolowi  
miedzy synom Kazimierzowych / za zone poslubwal / a w posagu Grecy z Kon  
stantynopolem obiecowal / ktora swoia potega Husantafan odawetowac y zara  
z corke oddac mial. Przeciwko Wegrzynowi do tego ludzi poslac / y naklad woien  
ny pobytnowac obiecal. A wlasze prozney y lekomyślnie bydz poselstwo tacie zda  
lo sie: ani tez me inszego na nie me odpowiedziano / tylco ze Krol przez swoie posly  
da na wysylke Husantafanowi odpowiedz. Wnet sie potym uisla wojna w Wiele  
stey Polisce zaret / a sinadz iako wierzono / za podjoga Krola Machyafa. Albo  
wient Jan Kiazeg Seganskie z natury czlowiek bez rozumny / a iesze po zabiciu bra  
ta swego Henryka tym bierzey faleciacy / Seganskie wprawdzie Panstwo Margra  
biom Nijneiskiem przedal byl: a sami zas na cudze chciwy / zebrawisy cztery tysia  
ce zolmerza z ladą chalcistry / rzemieślniczego y wieśniaczego motochu / a przeby  
wisy rzekę Odru / do Wschowey (co Grestadem Niemcy zowia) one boidawmki  
promadzi: pelen dobrej nadzie / ze to y strzelbe od Wroclawian z rozkazania Krol  
la Machyafa pojeczana mial / y tej ze zdiade w miasieczku pomeimonym przyrz  
dzil byl. Jakoż wprawdzie zapalono bylo pod tego przyzad we dwunastu mieto  
scach miasieczko: a wlasze enora y pilnoscia mietczan poteznie obronione / y  
pojoga wiana byla / co gdy tak sie szalo / wnet Kiazeg Seganskie pomechawisy  
niasta / w ktorego opanowaniu skutek nadziejego me posluzyl / wysylke tamiecz  
ny powiat gestym y dobrze budowanymi wosiami y folwarcami zaprzatmiony  
przeizdziaac / ogniem y zelazem pusto. Potym tabory me opodal Glogowa  
rzuciwisy / z przyległych Krolow Polskich plon drapiewny zabieral. A wždy zaden  
z miedzy Polakow powosciagnac one natazdy nieprzyiacielkie nie wsielowal / ani

wlasnym

Krol Wathya  
z siedmi zaim  
som Piora bo  
mowmiego  
stupil

Slaskie Kiozda  
w Kieperach  
wojennych.

Pelczyna pod  
wladze Machy  
afowa wista  
pi odwianay  
w Kieperach  
Pelczyna pda  
ni.

Pelczyna w  
netow do Pa  
lew do no  
Kup.  
poselstwo Per  
skie do Krola  
Polskiego.

Obietnice Hu  
santafana.

Jan Kiazeg Se  
ganskie z wojny  
na Pelaki po  
wiale.

Wschowa zapa  
lono y wgażono



Plotu Gunic  
człowiek majny

Koścień miasto

Kościół w Gunic  
pyszałone.  
Kopanie są  
meł.

Conrad Biskup  
pá wółki.

Seym w Plotu  
Fowie.  
Pocisków Cze-  
kie.

Stajacy w Machy-  
aśo ni przylon-  
mery.

Wojna Słaska.

Włostw miasto.  
czko.  
Woiwodstwo  
Lubelskie postę-  
nowicze.

własnym zgoła swoim kłopotem nie rozstrząsany / ani też pospolitym niebespie-  
czeństwem nie poruszony / tak dalece oświecenie y spłk iakże wszystkich serc obłą-  
tył. Wziął tedy ze wszystkich Piotr Gunic herb Prusów / człowieka wierskiego  
serca / a mizli rady / ze trzydziestu tylko sług swoich / na trzydziestu pasących wderzył /  
a pogromionych y rozstrzelenych gdy aż do samego taboru nie ostrożnie dogas-  
nia / wnet od zgronionych zerwał nieprzyjaciół wokoło ościerzony / y oziem  
naparty / iako na meżnego y zaciego wojownika przystało / nie krom pomsty ze  
wszystko drużyna swoja poległ. Zebrałi ropawdnie byli / Łukasz Zgorza Poznań-  
ski / a Stanisław Ostrorog Książ / Woiwoda / y też Młachyński Młochyński  
Staraosta Wielkopolski / dwanaście tysięcy człowieka z miedzy Wielkopolską /  
ale tylko w Koścień / a we Włostwie / czas przynajmniej trawili / na kuzace  
sie zerwał wsi patrzeć / y ledwie płacząc a narzekając pobranych wziętych me-  
dosłuchujących / y nie tylko że nie śla przeciw nieprzyjaciółowi tak wielka ona lic-  
ba Wielkopolską / ale też sroższe śladzi ięże zbrodnie a niż nieprzyjaciół nad wia-  
snym swym rozposcierali. Abowiem wylupowaniem duchownych / rownie iak  
to y świeckich dobr / biciem wieśniaków / paleniem / pamiem y zamężnych pań  
gwałceniem / a zgoła wśelało rozmaitymi zbrodniami wydziewiali. Zgadło to wro-  
sto / że sześć set wsi w Polsce w popioł na ten czas padło. Małenościom jednak  
wyszły pomenionych Senatorów folgowali nieprzyjaciół / zjadł podęczenie w  
rosto / że oni coś z nimi porozumienia w tajemnicy mieć musieli. Żadnego tedy  
nie byłoby było końca ani miary nieprzyjaciółstwu onym zabiegom / by był Książ  
Zeganiński w dobowaniu Kopanicy / gdy się około ognia zapalonego miasta me-  
obyczajnie śmie / płomieniem zachwycony / przypalony / y napół martwy z płaciu  
wzięty nie był / zjadł potym ani zdrowia / ani czerstwości wmyślu odzyskać nie  
mógł. Tym tedy dopiero przypadkiem Książcia swego wojsko ono strwożone /  
rozjechało się. Przebywał tym czasem Krol Kazimierz w Toruniu około pomiaru  
kowania rożnic Pruskich pieczętując się. Abowiem Młochyński Tynogen / za życia  
wością / pobudka / y za tajemnym ratunkiem Prusaków tak inszych / iako też y Ka-  
dziec Gdańskich (którym miano było że w Prusaków Polaka na Biskupstwie o-  
sadzono) gdy już wiele inszych małeności Biskupich / w dżierżawie swej trzymał /  
też y insze / małenowicie Elzberge y Leburk / przez zbrodnie pod władzą swoje pod-  
bierał / nie nie przestępował obietnice swej z strony cierpliwego oczekiwania /  
na rozstrząsanie Papieża / owsem tego Kłopoty przewykami y fortelami insiemu  
człowiek wykretny iromocil / wiec się ani na przyzwanie Krolowskie stawał / ani  
też wojska rozpuszczać chciał. Ale niżby był z nimi co potrzebnego Krol uczynił / tedy  
wprzód do Polski z Pruskiej ziemi odjechać musiał / częścią zarządy morowey / w  
Toruniu y we wszystkich onym krajach panujący / wchodząc / a częścią zaś gwałt  
Słazaków odeprzeć pragnąc. Dla tegoż w pol miedzią Czerwca Seym w Plo-  
tkowie odprawował. Nadiachali tam postowie Krola Czeskiego Władysława /  
o pomoc Polaków przeciwko Węgrzynowi Moraw y Słaska plondrować nie  
prześcigacemu / prosić. A tak postat Krol synowi dwadzieścia y cztery tysiące cze-  
wonych złotych na pokrzepienie wojny. Przeciwko Słazakom zaś / którzy y  
Polskę odebrał pustoszyli / y po wielkiej części od Władysława odpadli / Młachy-  
asowe strone trzymali / a onemu po obraniu Krolu Czeskim Władysława / za po-  
wodem Wroclawianów nową przysięgę obowiązały się / tedy wradzono na one  
wojny wszystkie Krolestwo poruścić / zaczął wszystkim wojsku w pol miesiąca  
Sierpnia pod Młostwem stawić się kazano. Postanowiono też na ten czas no-  
wy powiat / abo Woiwodziwo w ziemi Lubelskiej / gdyż tam żadnego aż do one-  
go czasu nie było / oderwawszy spłachć mełkę krajny od ziemi Sandomierskiej /  
ktorej Jurisdycja wieszba bydz zdała się / a niżby Młachyna iey sposobnie ieden  
Woiwodę znosić mógł. Seym zacym Krol zawarł / do Koczyna powraca /  
chcac się na wojnę wybierać. A w tym czasie przypada wieść / że Podole / y Rus-  
Tatarowie pod spławą Czarzka Aldora Ecygieręgo syna / idąc dla pustoszenia po-  
spiesza. Nic on jednak pożytecznego na to nie wynalazł ani przestregi Podola-  
now / aby się na oku mieli. A tak to zjad wrosto / że tylko siedem tysięcy Tatarów

y to

y to lada iako oziemnych / wszystkie około Kamienica / Halicza / Glinian / Dunaiowa /  
Gologor / y około Zbaraza / dżerżawy blisko sta mil wzdłuż / a trzydziści rożerz-  
palemem y zabijaniem mizerne / y krom wszelkiego odpow popustofyli / Wielu  
śmiertelnych / na robotach polnych ościerzony / w Poganistwa niewola na kłate  
bydła pedzono. Litwinów miasteczko spalono / Zbarazami dobyto / w kto-  
rym Książ Jwan abo Jan ogniem odkryty / zgorzał / żone zaś tego y jednego ze  
trzech synów najmłodszego zarżeto / y w niewola wiedziono. Dunaiowa mia-  
steczka dżerżawy swojej Gerzy Arcybiskup Lwowski majnie obronił / także też y  
Pomorzani nieśli Swinka mój rozpamiętany wmyślu / z kłecią tylko towarzyszy /  
obratował. Wchodząc Poganów z niezniernym planem sta tysięcy ludzi / do-  
gonili wprawdzie nasy / zburzyli z pospolitego motochu mełkę garac człowieka /  
ale nie inszego nie dołazali / tylko że Tatarzy ścinać barzo wiele wziętych / kto-  
ży przez oświecane lata / y prze oświecane zbrodnie nadawc za popieszczeniem nie mogli /  
tem za oświecane widowisko gonącym uczynili. Wiele wprawdzie Książ Czarory-  
skie / y Młachyński Książka abo Woiwoda Kijowski mełada iacie wojsko /  
a wiarze co nieczekać Polaków rozjechało się / zaczął trzęsła wieść pospolita / że  
one Tatarzy Litewscy Senatorowie / posławszy im przez Glinianego wspomni / na  
Ruskie kraje wyrwali / a tego też y sam Czar Tatarski mełko potwierdził / wper-  
mać / że się to kromiego rozkazania stało. Wiec do tego / że iłh też Litwa o-  
chotnie przysła y wracziła / gdy przez ich grance zdołają obciążeni do domow  
swoich nawracali się. Ale Krol na wojnę Słaska wysłał napręty / według czasu  
postanowionego do Młostwa zajeżdża / gdzie pozno wybierając się wojska /  
zupelne sześć tysięcy ludzi / tak dalece / że też sposobny wojownik czas wplynął /  
zboja krajny oney rozzerwane zniszczono / wiec ani od palenia domow sąsiedzkich  
też nie powściągnano. Tak na ten czas opuszczono / a zgoła odzuciono była wśela-  
ka / a y porządki żołnierski. Było tedy y to oney omieszczamy przyczyna / że klas-  
twa Litawojskie ziemie / za powodem Stanisława / Młochyńskiego / y Janą Teczyn-  
skich braci / ktemu Janą Kabszynskiego / nie pozwalala na zagraniczną wojnę  
wypieć / ażby iey było pierwej prawem opisany zold placono. Ktoż wpo-  
zalewne przestępował / na ostatki dwudziestego Kłopotu dnia miesiąca Września  
ruszył Krol tabora / przyczyniwszy ktemu wojska z Tatarów / y z Litwy / tak iż na sześć  
dziesiąt tysięcy wojennych ludzi wszystkie wojska rachowano. Wstąpiwszy za-  
tym w powiat Opolski / Krucyburk y Bieczynę miasteczka bierze / warunkiem ob-  
macnia / a grunty plondrowaniem zerwał zapuszczonym wyniszcza / wiec przeby-  
wszy w Chrapkowie rzeka Odry / brodzisto na ten czas dla wielkiej posuchy / niedo-  
bywając ani Opola / prosto do Wroclawia potwapia / wstąpiwszy że tam na-  
Krol Młachyński oczekiwał / w ciągu mełki ieden Brzeg y Gława naprzec pod-  
władzą swoją odebrał. Zajeżdża mu w tym postowie Węgrscy y Czesi / roze-  
mu prosić / wśakże obłożono sprawę do zianania się spólnego z Władysła-  
wem synem Kazimierzowym. Wiec też y Książ Młachyński Młachyńskiego po-  
stowie / z strony potoku miedzy Krolami traktujący / przylachali byli / przewiedzia-  
wszy pierwej wmyślu Młachyńskiego Węgrzyną. Jakoż niestronił od potoku Kazi-  
mierz. Ależ Młachyński na wśelaka okazy do sprawowania czego dobrego wja-  
dzony / rady potoku zamieszał. Pod Głową Polak / cztery mile od Wroclawia /  
namoty był rozrzuć / wiedział zacym dobrze Młachyński / że on iako zarwie mney  
był ostrożny / tak też w nadszere potoku bezpiecznie y swobodnie miał poczynać.  
Tedy pod ciemną noc wszystkie konne y pieś ludzie ze Wroclawia wysła / aby na  
Polaków pasz zabawione wderzyli. A zaprawde na pierwszym wstępie / nie złe winfo-  
wala mu fortuna. Gdy abowiem przez całą noc wojsko ono iezdzilo / wnet na wś-  
chodzie słońca we wsi dwaniowicach Polaków pastwiska nabywające / a krom wśel-  
kiej sprawy przestępował / w rozdziałonych pułkach swych ościerz. Przypadał  
w tym Tatarzy z poblizu / ktorzy obaczwszy / przywraca się wcielać nasy /  
cnota mełstwa do serca / bitwa w tym odzyskiona powstaje. Krol Polski poro-  
zumiawszy sprawę (gdyż nie opodal taboru zdoła się wganialy strony) pod-  
la na pomoc Polakom dwor swoy z Pawłem Jasienkiem Podskarbiem / a sam

B 33

z ościerciem

Litwinow sp-  
lony.  
Zbarazi czioty.  
Dunaiow.

Pomorzany.  
Swinka.

Litwa Tatarska  
przełom Polak-  
om podburza

Wielkoność  
Słazki Polskiej

Postawie Krola  
młachyńskiego do  
Kazimierza.

Węgrzy Młachy-  
ńskiego po-  
sławo.

Wojna Krola  
Młachyńskiego  
współpraca.







Sierstheim.

Wolskie Wi-  
kupstwo prz-  
myślnego.Wolskie Wi-  
kupstwo prz-  
myślnego.  
Wolskie Wi-  
kupstwo prz-  
myślnego.  
Roku 1475.  
Stephan Wols-  
kiego prz-  
myślnego.  
Wolskie Wi-  
kupstwo prz-  
myślnego.  
Roku 1475.  
Stephan Wols-  
kiego prz-  
myślnego.Stephan Wols-  
kiego prz-  
myślnego.Stephan Wols-  
kiego prz-  
myślnego.

marwał. Zaraz aborem miasta Sierstheimu na Śląsku sturmem dobywał: a  
wsiakże zstąpił od dworskiego ludu Władysława Wolskiego / z hańbą odgromiony /  
wstąpić musiał. A na Morawie zaś trzyzami / podkupiwszy złotem obrońców /  
pod władzą swoją zagarnął. Na dobieżeniu tegoż roku / Mikolaj Blazowski  
Biskup Przemyśki / przybył na onym wrzędzie dwadzieścia i trzy lata / a Miśka te-  
goż dnia odprawiony / z siezemialym poczwiał / przetoż na toż złożył się / y tak  
w Chrystusie zaśnął. Na którego miejsce / gdy Kapituła kościoła tamtego / swoim  
przystojnym zwyczajem zasiadł / Sucejsorą podać chciał / wnet też tego od  
Krola przez Spytka Jarosławskiego Kustie Wolskoda / zabroniono: y tak trzy  
lata prawie krom Biskupa / miasta ono zostawało / do kad az onego Biskupstwa  
Jendzejowi Oporowskiemu Warmińskiemu Biskupowi / na prośbę Krolowa  
Papież nie zalecił / aby widy iednak zstąpił gnarował się / pomierzył War-  
mińskiego Biskupstwa / prze niepokojność / Mikolaja Tungem / zająwać nie  
mogł. Okolo tychże czasów Machomet Cesarz Turecki / gdy Kadola Wolskoda  
de Wolskiego (ktoremu był na Stephanu hospodara Wolskiego dopomógł /  
y na Stolicę wypędzonego wprowadził) pod wiarę y opiecz swą przyjął / a hol-  
dowym uczynił / tedy nastawiony na ziemie Wolskie mezmierne woysko / też y Ste-  
phana podbić zapoczął / nie sie nie rozdygając na ostrość winy. A wsiakże ono  
woysko na początku roku nowego dnia siedmnaściego / Miesiaca Sycznia / Ste-  
phan Wolskoda Wolski / który ledwie y czterdzieści / albo iato dudy chę / trzy  
dziesiąt tysięcy / z wszystkich ludzi swoich / rośmianko prawie miał woyska / a  
Siedmugrodzanow do tego y Sclow / których mało przedtem orężem y mocą od  
Krolstwa Węgierskiego oderwał był / gmin pojspolity do łupy zbawł / prze za-  
cna y potomnym wielom pamiętna klęka / w rzezi Bartodu / y jeziora Rakowice /  
poraził. A nie pierwej zgola oparli się na miejscu Turcy / do kad az Dunaju nie  
przeplynali / tak im w pogoni nakładowali Wolschow / y az do zmordowania za-  
bijali / albo też w Jezioro y w Dunaj / napędzali ich. Dla tegoż z oney tak wielkiej  
lezy / nie wiele ich coś ušlo. Owszem y tych którzy byli żywo w ręce nieprzyjaciół  
swoych przyszli / wszystkich kazał Stephan / opioć kłku nazacmieszych / wyzabuać.  
Cztery Basow robitwie oney zgineło: chorągwi wiecy nad sto pobiano. A z-  
ci ani Stephanowi nie krom rozlania krwi / nadalo się zwycięstwo: a zgotatego  
woysko przeciężone wielkością nieprzyjaciół / iuz się zachować było poczęło / ie-  
dno że sam w naczelnich pułkach serdecznie boi wiodąc / bitwę odjął. Bar-  
zo tedy wielką sposobność / tak do utrzymywania zwycięstwa / iato y do wielkiego  
pobicia nieprzyjaciół sprawiło mu to / iż wszystkie w krag okoliczna kraina one /  
na pierowsy zaraz rostep Turkow / samje był wzdłuż y w szerz popalił. To aborem  
tym sprawił był / że w wielkim niedostatk pacy y żywności / tak sam Poganie / a  
to y konie ich / komecznie zemdlować musieli. Pomierne tedy Stephan onego fi-  
czestcia swego zająwał / a zwycięstwo samemu tylko Bogu przyczytać / przez su-  
pelne cztery dni od onego czasu / od wielkiego potarmu / krom chleba a wody /  
wstrzymawał się. Potym do Kazimierza Krola do Litwy / tedy on był po nowe-  
go roku początku zaiachal posły wyprawił: posylając mu przez nich / czterech co  
nazacmieszych wieźniow / fiesć a trzydzieści chorągwi wojennych / y część zdoby-  
tey inieży: a iż śladnie porozumiewał / że nie miał Machomet spokojem siedzieć /  
dla tegoż prosił / aby Krol z woyskiem do Rusi bliżej ku niemu podemknął się /  
aby tak / chociaż samem imienia swego postrachem / Turczyna odgramiał / y  
też aby poprzyśiężenie wierności tego / az dotąd odwolezione / od niego przy-  
jął. Wielu tedy Stephan wieśmaczych ludzi / dla meśkwa ich / do stanu słache-  
ckiego przemiościł był. Wrec też y do Machometę samego poselstwo z podarkami  
wyprawił / rośkazywł przed nim staryć się / że zbrodnarze iacy z Turcy woja-  
chawł / dzierżawy jego pustoszyli / iednakże od niego porażeni / Ruskie mecnoty  
swoy przypłacili mu: prosił przetym / aby Machomet ofstatek onych to zbrodnar-  
zow / którzy zdrowo wstoczyli / na pokaramie wydał mu: pomierzył podobna rzecz  
iż coholwiek broili / że krom rośkazywania tego broili: Wlad do Biskupowi narzyse-  
mu / y tej Węgierskiemu Krolowi / wspomnił zdobyczne posłał / o ratunek ich /

przeć...

przeć... tak potężnemu y społecznemu Chrześcijańskiemu imieniu nieprzyjaciół-  
wi / wsiłnie prosić. Komiecznie iednak dopinał Machyaf chwałę onego zwycię-  
stwa sobie przypisując / rozślawłszy po wszystkich stronach listy / ktoremu nad-  
te wieści rozstawał / wdając je to starostą tego Stephan Wolskoda Wolski /  
Turki poraził. A iednak niewiele przedtem / samje meladuną iestke od tegoż wola-  
sine starosty / iato on wdarł / swego stomotnie popadł był / gdy ypi fiesć tysięcy  
Wegrow pod sprawą Maierbalasa / na pustofenie ziemie Wolskiej podeślat.  
Am wiele potym przysłał do Krola Kazimierza / Jank Trapezunczyk / Husina  
Lafanow posłał / do podicia przeć... Machometowi woyny / pobudzając go /  
stad z laszawym reponsiem odprawiony / do mnych Panow Chrześcijańskich w  
tepe sprawę poiahał. Nie przestawał iednak Stephan prze wstawiać posły /  
ieden po drugim do Krola iadac / pomocy przeć... Machometowi prosić / do-  
wiedziawłszy się od spiegiertow / że on w Adrianopolu mezmierne na woynę go-  
towność przypozadził. A radziac zaprawda Litwa / aby Krol tak znamienito  
wsiłnie Polki y Litwy / od Turcowa zastone / ziemie Moldawską obraniał / ra-  
cey a miz one wtracił / albo raczej wydał / o wszystkich swoje Państwo z Tur-  
czynem wgał sie. Wrec iednak Krola nie poruśilo: nie ani Polkich Sena-  
torow prosił / y napominania toż radzących / gdy do niego na dzień piaty Nie-  
siaca Lipca / w gestym zastępie do Lublina ziahał sie byli / y piatnaście dni o-  
tym samym radził. Tamje Derżaw Rycerzowski Krolowski Wolskoda / y zaś  
Jan Rycerzowski Kustelan Sedomurki a Marszałek Koronny / za potwierdza-  
niem inich Senatorow z ostrą mową / na Krola poruśilo: iż przez tego / ktemu  
przez oycy brata tego mezbalsktwo y pobłażanie Krolstwa Polkiego / ktore on  
kromie obli / nie tylko od nieprzyjaciół / ale też od mezbalskich towarzyskow  
y od Litwy zbraconey / ktore on we władzy swojej ma / mizerne nadrażone y  
przyrocone zostale. Wrec iednak iniego onymu glosy / y napominaniem swo-  
im / a ten czas nie sprawił / tylko to / że wyprawiono do Machometę w poselstwo /  
Machmet Wolskowickiego Krolowskiego Stolina / prosić y napominając  
przez starodawną przyjaźń / ktora miedzy Polkami a Turcami / Krolami / wsta-  
ła / aby on ziemie Wolskiej / gdyż są w dzierżawie Krola Polkiego iest / woynę  
nagabywać poprzestął. Gdyż macy musiałby Kazimierz woynę przeć... swo-  
im podniesiona / wszystkie mocą odpić / chociaż przedtem mgdy zadnego Mo-  
narchy prośbie y napominaniu / przywoleł się do tego nie dał / aby był miał kiedy  
Turki woynę poruśiac. Co iestże Stephan Machometowi w czym przewinił /  
tedy spoliych Senatorow rośkady / sprawę rośznawac potrzeba. Zaczyni a-  
m Kazimierz nie zamedba / iato Pan poddanego do wprawiedliwienia się wtrzy-  
wdozemu / przyćgnąć. Z takim tedy zleceniem / ktemu z wspomnieniem / to iest /  
z Krola Sobolowa / ktorey Krale perla m ozdobne zabranowane były / wyprawio-  
ny Wolskowicki / zająłszy w drodze rozmaitych przeszkod / zaledwie aż w rok  
do Machometę przeć... Tym czasem tedy Machomet siedmnaście Galer  
w Taurycę / Erjoneze zastawł / a Tatarom zas z uezdym woyskiem na pomoć  
iędz kazał / Kase abo Kafate miasto nadmorskie / barzo duze / Genowczykow  
dzierżaw / zawołany Targowiskiem wstawione / iemna y morzem oblegił: y acz  
odgromili byli Tatarzy mieścanie / przecie w kofym dniu pod władzą swoją wziął  
miasto ono Turczyn / a przez zbada przedmieszych mieścan Wolskow / ktore  
zbiada od pici lat przypozadzone było. Wpanowawłszy miasto Poganie / zaraz  
słache z jonanu y z dziećmi / y ktemu z samem zdrajcami / y z Menglierem Tauryc-  
kańskim / abo Pzekopskim Tatarom Carem / y też z dwoma bracia tego / ktorey  
lub to trafunkiem na ten czas tam ziahał / lubo też dla zachowania się z pola / do  
miasta wstoczył / wszystkich do Konstantynopola zaslali: a pospolstwo zas na po-  
towicy dobr pokarawł / przy swoich osiadłościach domek zachowali: potym  
iednak y pospolstwo tedy indziej przeprowadził. Wolskie Kupce / posły / y spie-  
gierze / sto y fiesćdziesiąt wszystkich wyzabiano. Jedna przedie Galera / ktora w  
sobie sto pięćdziesiąt nadobney y wrodzimey młodzi Kasińskiey / ktoli fromo-  
tacy hańbie y wsteczeństwu zoblrowemu Tyrannu Turckiego / ktemu dostatecz-

Krola Włchy-  
a proina dum-  
y chępliwosc.Stephan Wols-  
kiego prz-  
myślnego.Poselstwo Per-  
kie do Krola  
Polkiego.Krola Litwy y  
Polskow.Rymolansy na  
Krola zabija-  
li.Poselstwo Krola  
Litwy do  
Machometę  
Kazimierza  
go.Krola Turcy  
wziął.Krol Taurycy  
Pis. Polkich y  
zbraćia polna-  
my.



Białogrobu albo  
Montastru do  
byli/ aho też ty  
to dobył po  
Bali Turcy.

Bolajni Polak  
Fom dla podbi  
tey od Turkow  
Befarabier.  
Seym w Koryn  
nie.

Poselstwo Krole  
wskie do Wole  
sny.

Stephan Woie  
wodę Wołoski  
relacje Krolowi  
Polskiemu po  
przystęgu.  
Pomoc o stru  
tna.

Krakow got.

Szarańca.

Wroclaw Wo  
głow na Turki.

ny spzet bogatey zdobywszy wiazla / za sprawa starzego / ktory Greczynem byl / od  
innych Galer odiazona / Turkow dwudziestu y czterech / ktory dla obrony w niey  
byli / czescia rzekomo dla wody powypuszczawszy / a czescia wyzabuwajacy / do Bu  
liey sie przytulila / y tamże w moc Stephaną / za poddaniem Galermitow / przy  
šla. Opanowawszy zatyrm Zafe / pobrawszy ktemu zamki y miasta w kraj nie y  
leżące woysko Tureckie / natychmiast do Montastru albo Białogrodu plynelo /  
a miasta tamtego przy wlozłach Niesiru rzeki w Morze Czarne wpadajacy /  
zbudowanego / za dopomaganiem sobie ziemia Tatarow / przez moc dobylo / iako  
to wdaie Bernat Wapowski. Ktoze jednak miasto / rychlo po odiachaniu Turkow  
y Tatarow Stephan odebral. Ażci wprawdzie Dlugos za krolego zywota te sie  
rzeczy dzialy / podał do pamięci / że tylko zmierzac poczeli / Turcy na ono  
miasto. Stephanowi wprawdzie Woiewoda Moldawski przez wyslystek on czas /  
choć i tej miał woysko / merownym sie jednak widząc bydy w potędze nieprzyja  
cielskiej / w gorowatych y lesnych przykalkach utajal sie / zamki zaś aby tak rozet  
wal byl nieprzyjaciela / warunkanu byl opatrzył. Te tedy wyslystkie sprawy gdy ro  
cza wiadomością pisarza jednego krolewskiego / ktorego bylo do Mengliera Ca  
ra Tatarskiego wysłano / do Polski domosty sie / mezmierny przestradch y trwooga  
w sercu ludzkie wstąpiła / nie inaczej ieno iako by co iuz samo Podoley Aus pustos  
fiono. Zaczyn radzono doniesiad o woynie Tureckiej na Seymie Korynjskim /  
właśnie na poczet miesiąca Lipca zlozonym. Wszakże wyslystkiego pierwey iako  
napewnie dowiedzieć sie / a iuz woynie podnieść / y tak potężnego nieprzyjaciela  
zadziwić / wiec też y nawrocenia Wroclawickiego zdalo sie. Nadzieje jednak  
o posilkach przez Stanisława Wotrabkę Woiewoda Bejskiego / y przez Andrze  
ja Bozyslawskiego Proboszcza Leczyckiego / y Kanonika Krakowskiego / posly krole  
wskie / uczyniono Stephanowi / y zaraz od niego nowe wiadary y poddajstwa po  
przysiężenie otrzymane. W tychże też dniach gdy silna rzecz dzidow gwałtowne  
nych spadło / tak dalece była Wisła wezbrała / że tej Kazimierz y Stradom poro  
dzą zalata / y aż do oltarzow kościelnych zacięta / mosty zrywala y znośila / a  
ogrodami / rolow / y sadow / wielką wtrące powyrzadzala. Czemu tym sie barziej  
dziewowano / iż przez całe trzy lata przeszle tak okrutna gorącość y suchość palila /  
że nie tylko pod Plockiem / ale też pod Toruniem chłop pieśy w brod Wisła prze  
chodzil. Ostatecznego zaś dnia miesiąca Grudnia tegoż roku / sto domow w  
Krakowie / między Mikolajską a Nową brana / nocna pożoga spaliła. Do tego  
Sieradzie y Leczyckie krainy / y też Mazowsie / okolo tychże właśnie czasow / me  
zliczona rzecz Szarańca / z Węgier / z Moraw / y z Śląską nadlatując / zbiedzila /  
y nie tylko siewa y trawy / ale też galezie z dzewą wypasła / rozwiolęszy na poltory  
mille wperz y na tak wiele wzduż roie rozpiodkow swoich / ktore nieiedy sie mie  
dzy soba zbijaly / a gestym zastępem swoim / oczom ludzkim słonce odeymowaly /  
nie drogie jednak tego roku w Polsce zboże bylo. A krol Kazimierz siedm Wie  
dzial w Korynzie na spolney radzie o Rzeczypospolitey / strawiajacy / naostatku piaci Se  
natorow przedmiejzych obojga stanu / y czterech Sekretarzow Kanonikow Kra  
kowskich / poslat do Spisu / dla rozmiarkowania granic z Węgrami / y też dla  
pomiarowania y rozsadzenia nieswornosci ziemnych / aby tak przymierze dawne  
nie między Węgrami y Polakami przez on czas rozeymu odnowione / y też sam  
świeżo zawzięte przymierze vgruntowane moglo bydy. Abowiem nie dosyć czynil  
kondycjom y postanowieniom przeszlego roku Matthyasa. A wszakże Węgrowie  
woynę Turecką wymawiając sie / na on zjazd nie przybyli. Jakoż wyparowil sie  
byl krol Matthyas na ten czas / w dziesiaci tysiecy najmniejszego żołnierza / przeciw  
do temuż nieprzyjacielowi / w ostateczna kraina Węgierską zalechalemu / ale ieda  
nak goć daley nie dosmiewał go / ochraniając aby go śnads z przodu y z tyłu nie  
ofkoczono bylo. Obmocmili abowiem byli Turcy miasto na blizszym brzegu rzeki  
Sawu zbudowane / pięcia tysiecy żołnierza osadzili go / aby stamtąd tym be  
spieczniej w Serminskie grunty mogli zabiegac. Tego tedy tylko miasto Wę  
grzyn / nie krom wielkiej porażki swoich / dobył / y zaraz zatyrm wodałso strona Krol  
stwa swego z woyskiem wstąpił. Lecz niewiele potym nawrocem Turcy aż tu

Waradzyniu

Kacy ziemie  
Węgierskie pa  
lię.

Jadwiga corla  
Krola Kazimier  
za Węgrem  
Kiajaci Bar  
wariskiemu za  
malżonka posla  
biem.

Kiezb Senator  
Kora w Sieradzu.

Sochaczow pod  
wladą Kiele  
Polskiego pryz  
Bodl.  
Rok 1476.

Kiezb Taro  
wladę do So  
chaczowa me  
przynajacem.

Przymierze mi  
dy Węgrami y  
Polakami.

Korynjski Pr  
Kie.

Semyk Kie  
Kie Kie Kie  
go podprzyna  
wladę.

Waradzyniu plondrownicy zabiegli / miasto tamto zapalili / a przepustofyrosy  
ygniem y mieczem rofyske tamte seroko rozlegla / z tej strony Tybisku rzeki / kra  
na / niezmiernie zamtad / tak inych dostarkow / zdobywszy wnieśli / iako y wiezinow  
vgnali / Ale do naszych rzeczy powroćmy. Kosprowawszy zatyrm krol zjazd Kora  
czyński / a posly do ziemie Spiskiej powtorze wysladzili / sam czternaściego dnia  
miesiąca Września z Krakowa wespół z krolowa wyjadawszy / Jadwiga corla  
nastarża swoie / Węgrem Kiezią Barwariskiego Ludwika synowi / poslubiona /  
do Poznania odprowadzil / aby przydarowy iey Kalkiego y Leczyckiego Woie  
wodę y ktemu wielu inych zacnych y okazatych meiorow / pań / oblubiencowi ię o  
bestat. Posag iey byl trzydzieści tysiecy y dwa czerwonych złotych / ale na ten czas  
obiecanych tylko / niezapłaconych. Nadziejajacy krolowiem / nie tylko oblubie  
mec z przyiacioly / ale też Fryderyk Cesarz / z mezoymimi pany Ektorami / y z ty  
siacem kaim dworn / droge zaiachal. Potym krol Kazimierz w Sieradzu z pany  
Senatorami miał zjazd w dzień Marcina świętego / wmyślenie dla tej przyczyny /  
aby mu bylo pospolity pobor na wyposazenie corla ( gdy y Sophia Woyciecho  
wa Margrabie Brandeburskiego Fryderyka synowi zaslubil ) y na odprawienie  
wielu zlozono. Jakoż am obmawiano tego / iednakże sprawie do zdania Wia  
polakow / ktory nie ziadali sie byli / odlozono. Wec om am na dzień Mikola  
ia s. powtorze wywani nie przybyli / wiezbac dobiez na co ich potrzebowano. Z  
ta ci na on czas nie z strony podalku nie zawarto. A krol co ieste roku zbymalo /  
czescia w Pyzdrach / a czescia w Kole przeżywszy / gdy o zamek y o poriat So  
chaczowski / z Anna Wladyslawą Kiezią Mazowieckiego zong odowiana po  
miarkowal sie / naostatku na pocztu Lutego w roku drugim / z niepodyni Se  
natorow y pieniezego żołnierza oskalkiem / sam tam zajejda / a zamek od Anny  
poradnie sobie oddany / pod reladze swoie odbiera. Wprzezdalic go wprawdzie /  
Jan y Wolestar Kiajaci Wawarskie / zyciwością wylstkiey prawie camiczney  
pladaty wparto / choc zamek obieć / ieno je im Arcybiskupia gwardya / ktora  
pierwey zamku dobachala byla / przystepu zabramala. Gdy im tedy wmyślona ona  
heulka nie posla / wprosc krola dopinali / aby ich w dziedzicwie wladzym nie pod  
chodzili / wszakże nie niezyskali. A Sochaczow od onego czasu w dzierzawie krolow  
Polskich przebywa. Węgierscy zaś y Polscy Senatorowie w starey wsi ziacha  
wly sie z soba / przynierze między krolami swymu odnowili / postanawiając mie  
dzy nimi / aby Matthyas Kazimierzowi Smigrod / a Krakowskiemu Biskupowi  
Wlodekowi przywrocil / a Biskup zaś aby rozboycow tam przeymować zakazal. Z  
Woiewoda Wołoskim / aby obadwoy krole do dwu lat przymierze trzymali / a za  
anna Wolesta też do obudwu należec miala / azyby drugim zjazdem między soba Se  
natorowie o nie rozsadzali sie. Do rozruchow potym Puskich serca krol przylozyl /  
grysc sie ze Mikolay Tungen / Biskupstwo Warmunskie nalezdzal / y prawie z  
powinnosci Węgrzynem przedstawal. Zaczyn bylo podobienstwo / że sie spra  
wy takie na Rebellis wylstkiey Puskiej ziemie zanosily / gdy y Senatorowie me  
ktory Puskcy / y też Wdanicy mieszczenie metaimne Tungenowi zyciwoi byli /  
wiec też y Mistrz Krzyżacki przymierze z nunie zarcnal byl / y też z postami We  
gierskimi śnads tajemne rozmowy miewal. A tak Kazimierz wczas z Soch  
czową pospieszawszy / ze dwoma tysiacami najmniejszego żołnierza / w Wroclawie  
dnal / w Wroclawie / a w Toruniu niepotrzebne czas trawil / Senatorow Wia  
polskich bluzey oczekiwając. A tym czasem zaiachal go w Toruniu Wryk / Mi  
strza Krzyżackiego Marfalek / y Posel / oczyszciając Mistrza swego z podejrze  
nia. A potym y sam Mistrz Henryk Rychenberg w pol miesiąca Wia do Wia  
bertu / kedy byl krol na dobończeniu Awietnia przygościł / nadziejda / przyiety  
w tym wczynie / y ode dwu Biskupow / przeciwko sobie wychodzacych / od kuku  
ktemu Woiewod / y od wylstkiego dworu Krolewskiego prowadzony byl do Kro  
la / tamże uczyniwszy sobie audyencyę / powtorze krolowi oczyszczał sie / y ponowic  
poprzysiężenia / ielby go pragmono / skubowal / a przeciwko Tungenowi / rado y  
pomoca krola wzmagac obiecal. Jednakże dobrocliwie od Krola rosprowiony /  
w obietnicach nie zyscil sie / rozmaite omieśkama y wymowki strolac. Trzydzie

tego satym



Kościół Francisz-  
kański w Warszawie  
płonął zapałkami.

Płonął obraz  
w kościele w  
Warszawie.

Rebellia Gdan-  
ska.

Kościół Gdan-  
ski.

Rebellia Gdan-  
ska.

Turcy w Łódz-  
ku.

Rebellia Gdan-  
ska.

Rebellia Gdan-  
ska.

tego zartym dnia miesiąca Lipca w Krakowie dachowate kościół s. Franciszka /  
prawie gdy w wielkiego ołtarza abprawowano / piorun uderzył w zapałki /  
a onymże uderzeniem / obraz wkrzyżowanego Chrystusa rzucały / y w pol choru-  
na wydalym miejscu postawiony / w mrocznej ciemności / cegle lewey ściany kościoła  
ney obciosił / y kilku ludzi zarażenie napuścił / z których jeden tylko z mie-  
dzy braci Franciszkanów umarł był. Przypadek ten za jeden cud pokładano. O  
którym abym był rozmiarkować / napominało mi to do tego / co senego lata  
potym / gdy czwartego raz wybac na świat ta Księga gotowa / nie wieloznacz-  
nie tymże kościele przypało. Abowiem w Roku 1576. dnia dwudzieste-  
go miesiąca Maja w południe prawie / także też piorun strasliwym grzmot-  
tem przetrząsnął / nie ruszył potrycia ani ślepienia / wyobrażenie wkrzyżo-  
wanego Chrystusa w pol kościoła wezwano / podobnie gota / y nawmrocz obdo-  
cił / a to dziwne że napisu / który według zwyczajów przy Krucyfikie bywa / nie nie  
tknął. Drugi także krzyż na wieżach chorągwie / przy wielkim ołtarzu postawio-  
ny / potruszył. Następnie potym / za tymi wprawdzie świeżym y pośledniejszym ude-  
rzeniem piorunu / rebellia Gdanśka / y wojna na tamto miasto od Krola Ste-  
phana (nie krom wieczności wspominać go) nadesiona / y przez kilka miesięcy  
łaskawym skutkiem skończona / za cmentem zaś uderzeniem dalszym / nastąpiły były  
rozruchy Pruskie / ktorem przedtem przypominat / y zaraz nowu przypomnie. Za-  
prawde toż miasto Gdańskie rostył / społeczne tłumy / pol polstwo przeczło / wrze-  
doci wzburzył. Ale one rostyły wzmierzył Krol Kazimierz / postawił  
tam Jakuba Arcybiskupa / y Jana Xyrowiańskiego Marszałka. Potym w Elbi-  
gu zjazd Pruskie przeczło / iż Krolowi Tungienowi postanowił. Ale pomie-  
kali rady tego Gdańskie / ktomu trudności Wołoskie y Podolskie do Polski od-  
woływały go. Narodził się abowiem był ob Machometu Cesarza Turckiego /  
Marcin Wrocimowicki / opowiadając / że go w Bułgaryi w mieście Warnie /  
z niebezpiecznym wojskiem do Wołosk nadciągającego / załaził / zaczął żądania  
Krolowskie przeczłować / także od niego odpowiedź odmówił / iż barzoby rad był  
żądania Krolowskie dogodził / by go było w Adyanopolu na wybieżanie / a nie już  
w samym żądanie y w drodze zastał / wojsko przeczło Wołosynowi / powia-  
da że na wyśkowana y na prośby Multanow / y tej Tatarów holdawników swo-  
ich / podobnie / onych w potrzebie odstąpić nie może / wycyliłby jednak był y na ten  
czas pokoi Wołosynowi / by on mu był hold roczny płać / waznie powypu-  
szat / a Zielu miasto / nad Wierokami Dunaju wybudowane (miewiem iestliż me-  
to Achile / zupełnym nazwiskiem mówiąc / iest) Bezarabom przywrócić. A i-  
tych kondycy Stephan Wrocimowicki nie przyjmował / tedy Macho-  
met promianami przebywał / ktomu dla wątpliwego szczęścia y trąfku wojennego  
płotów mostów przepałał Dunaj / w ziemi Wołosk / skodliwe wojsko pro-  
wadził. Nad to / z drugiej strony Tatarowie iż mścili / przeczło ktorym / gdy z  
wojskiem ruszył się Stephan / tym czasem Turcy powoli przez Dunaj przepara-  
li się. Te tak zgola rzeczy przepowiadał Wrocimowicki. Następował tedy za-  
nim samego Stephana postawie / jeden za drugim przypadał / a opowiadając  
Krolowi / że Stephan Tatarów wprawdzie kłose niezmierne zabił / y aż ich do sa-  
mego Dniepru zapędził / tak dalece / że też wszystkie zdobycy / obnoży / suknie / a na  
ostatku orzeż porzucił / barzo ich mało / rzeka przebywał / wstę. Przeczło  
Turczynowi zaś iż mu sił nie wystarcza / ani smie zgoła otworzyć pól / z-  
trzeć się z nim. Samże on zaprawde wzbił y w fery opodal dierżawa swa ro-  
pał / aby dla niedostatku pały y żywności postąpić daley nieprzyjaciela nie mogł /  
zaczyn dla państwa y żywności opodal koniecznie zabiegając nieprzyjacieli / z ta-  
temnych przysiadł w opadając / fary y zabiał / a wstę przodu zaraz y z tylu  
od zgeczonych nieprzyjacieli oślocone / po rozproszaniu ludzi swoich / też y same-  
mu na szczęście foremnie zachować się przysio. A chociaż się blisko trzydziestu  
tysięcy nieprzyjacieli wstę / podła to jednak wzmą w tak walcym wojsku zba-  
był. Moldawianowie zaś / acz nie więcej nad dwiście w oney wtarcze zgina-  
to / a wżdy przed / czyli powierzył o potężę swoich / czyli też przeciwnym sze-  
ściem

ściem odtrącał się od Stephana / każdy o sobie potrycie przemyslał / a do  
społeczney rady żaden się nie natraca. A wstę inadnie umyślił / y do napra-  
wy / y do roztrząszenia przysio / byle tylko chociaż pomierne posuły od Po-  
lów zesłane bydy wstę. Co iestliż ziemia Wołoska miewa Krola obchodzą /  
tedy wżdy o Podolu y o Rusi niechaj się zatreca. Gdyż się obawiać potrzeba / że  
by Turcy przeplenili Wołosk / też w tamte krajy jednym zapadem pustosi-  
nia / nie wycieli. Co peronie nie chybi. Przedabowiem abowiem Turcy wstę  
Wołosk / ktomu Soczaw / Choć y inie zamki pobac doremnie wstę /  
też się Podolskich granic dopały / y kilka wsi ogniem spali. Te tedy wstę /  
ności porozumiał się Kazimierz / zaraz wstę Rus / Podole / y Belst /  
do orza poruś / a z Pawłem Jasnińskim Podskarbin a z Belst y Chelms-  
kim Starostą / na granicach Wołoskich stanę / ktomu omieśtania kaje / sam za-  
sie poniechawł na ten czas starania o spiarach Pruskich / ktomu siostra swoja  
Helbiete / po Henryku Książcu Scopolnickim Pomoran / owodowała / ktora w-  
tych wstę dniach z Bogusławem synem nawiedziac go do Malborku przy-  
jechała była / wstę rozprawował / nawrotu do Polski przysio / a w pol mie-  
siacu Sierpna / do Piotrowa na wchwalony Sejm pominał się / tam na sp-  
nym radzeniu o Rzeczpospolitą / y też o bronienu abo odtrącaniu ziemi Wo-  
łoskiej / trzy niedziele nadaremnie strawował / nie pożytecznego nie postaw-  
wiono. Abowiem niezręcznym zdał się bydy do wyprawy wojenney czas. Jesien-  
ny / wstę y Rusz Jasnińskim / gdy nie dopiero pod Kamieniem / y na inych  
miejscach w Podolu / stanowiąc swe mieli / ani przysio za granice dla dania po-  
mocy Wołoskom / bez Krola niecheli / ani też za krom rozkazania Krol-  
lewskiego rozkładać się do domow za wstę / rzecz niepokładali / nie miewiem  
Krolowi wstę / one kraje wstę / jedno takoby iż tej nieprzyjacielskie wojsko  
wstę / ktomu potym zjazd Malopolaków w Koczynie / a Wielkopo-  
lów zają w Kole na pol miesiąca Września postanowiono. Jakoż w Kocz-  
mie poprawdnie na obecną żądanie samego Krola / po cztery grose poboru rolni-  
go postawiono mu / ale Wielopolacy zaś na naruszenie prawa polskiego wstę-  
stawali / iż to Maciej Młochyński Starosta Wielkopolski / y zaraz Woiewo-  
dwo Kaliskie w jednym razie trzymał. Krol Kazimierz zartym z Koczyna do Lu-  
blina wyjechał / a Krolowa / ktora z Radomia tam była nabięchała / pozdro-  
wował / sam do Rusi / ktu Belzowi postąpił / chcąc tak ogłoszeniem przysio  
swoego serca ludzi swoich roztrząsć / a Turków miewa wstę. Wstę  
zartym wystąpił / z Wołoskiej ziemi / lub to nadciąganiem Krola Polskiego wstę-  
kmeni / lub porażeniem y zaraz głodem wtę / lubo też tym / iż żima następ-  
wała. Niemniej tedy y to pospiechu do odwrócenia Machometowi przysio / iż  
był Galery / ktore nadzaniar żołnierza y skut dla dobywania miast podwożył  
mu / nawalnością rozbite y rozrzucone / wroni. Tęto tedy wstę /  
te one wojska Multanicy / a niż sami Turkowie / Wołosk wstę /  
ry y miejsc wiadomi byli / y jednego zryka wstę. Cui byli Turki / w stę /  
dostatku żywności / z wstę / y spiar / podmogli. Ale Krol  
Węgierski Mathyasz / ktore wstę wiadomość że Machomet z wojskiem z Wo-  
łoskiej ziemi wystąpił / też y stad ponna chwata y pożytek w Wołosk /  
jedną / przeciwnie zajmując dowierzania ludzkiego. Abowiem mowa /  
Turczyna sromotnie bydy ziemi Wołoskiej wypartego / listami chępliwymi roz-  
głaszał / y ktomu ostateczne wyniszczenie tego przyobiecował. Ktore to lekkość ro-  
kochowali w nim ludzie wstę / narodowi postronnemu / szkodliwostę /  
miewiem / dzielność spiar / y piny / wstę / wstę /  
Czym zaprawde to był / iż zbudował / że Biskup nawyżył ze wstę /  
y Wolikami Wołosk / opoć Książcu Medyolańskiemu / ktore nie z swego na-  
lożyc niechali / po dwakroć sto tysięcy czerwonych złotych na pomoc wojenną  
złożył mu. Wstę / ktore / abowiem był Mathyasz Cortes tego to  
Krola Bezarab / imieniem Bezarab / w onych dniach prawie za zony poigł. A-  
leć nie

Turcy wstę  
Podolska  
Koczyna  
Turkom.

Koczyna  
Pomorze.

Sejm w Wło-  
sach.

Podole Rus po-  
podolska.

Wstę  
Wstę  
Wstę.

Galery Tur-  
cie wstę.

Krol Mathy-  
asz wstę.

Mathyasz wstę  
Wstę.

Wstę  
Wstę.

Wstę  
Wstę.



Łowcy Karmiele  
Karyntho / y  
Strygo pasko

Serbery / Cesarz  
zdrapawo / woi  
id / walec.

Pesława / Syn  
brat / Cesarz  
do Krola / Kaja  
mierza.

Krola / Matyasa  
na / nieprzyjacieli  
nie / fce / poci  
w / Karmiele  
w / Polakom.  
Krol / Matyasa  
do / ob / d / n / e  
p / w / o / d / i  
Krol / Matyasa  
g / a / p / y / m / i / e / z  
Karmiele.

Rok / 1477.  
Seym w / Piotrk  
Kowia.

Pesława / Pol  
Kia.

Pesława / z / woi  
Kia / do / p / r / a  
w / i / e / n / i / e / m /

Pesława / do / w / i  
Kia / z / r / e / c / z / y  
s / m / i / e / n / i / e / m /  
i / n / y / do / t / e /  
Kia / p / o / d / b / a /  
Kia /

leć nie długo potym ona prozna chępliwość Matyasa swoy odpor wzięła. W pol miesiąca abowiem Pazdziernika / uczyniwszy Turcy z Bosny wojnę / Karmiele / Karyntho / y część Strycy hamiełnie pustofyli / zdobył mienieto na zarwali / y wielu smiertelnych w wzięcie odegnali / y zaraz zaś zamit drze wia ne / od samego Matyasa nad Dunajem poniżej Smudrowa / pobudowane / y obiona pięci tysięcy żołnierzy obwarowane / cztery z nich sturmem poci / a piaty przez poddanie obeli / gdy y sam Matyasz z wiatrym datko wo / y / nie opodal / powodzenia rzeczy / oczekawał. A Fryderyk zaś Cesarz Chryścian / si / domniemawiać się Turki przez Matyasa w dzierzawy swoje byż za pu / c / z / o / ne / y / zaraz rozumieć sobie za ożay / aby był zbiercy swoje z nim z / o / w / a / z / y / nie / m / i / e / c / i / e / p / o / k / a / r / a / l / n / a / t / y / c / h / i / m / i / a / s / t / b / i / a / t / m / i / e / d / z / y / s / w / o / i / m / u / c / z / y / n / o / w / y / t / e / m / u / c / z / e / r / y / t / y / s / y / c / e / C / e / c / h / o / r / o / n / a / p / o / m / o / c / o / d / K / o / l / a / W / l / a / d / y / s / l / a / w / a / z / a / r / o / z / i / a / w / y / s / y / n / i / e / m / i / e / z / a / w / o / s / c / i / a / z / i / n / o / y / o / s / t / r / o / s / c / i / a / i / n / y / z / a / m / i / t / y / c / h / i / e / t / o / z / b / i / a / y / c / o / r / o / c / z / e / s / c / i / a / p / r / z / e / z / m / o / c / c / z / e / s / c / i / a / p / r / z / e / z / p / o / d / d / a / n / i / e / o / d / b / i / a / t / N / a / l / a / c / o / z / a / s / w / i / e / s / t / o / t / e / s / e / w / o / y / n / e / p / r / e / c / i / w / o / W / e / g / r / z / y / n / o / r / o / z / i / a / w / y / s / y / s / z / a / l / a / w / o / w / y / p / r / a / w / i / e / s / y / d / o / K / a / z / i / m / i / e / r / z / a / w / o / p / e / s / e / l / s / t / w / i / e / K / a / p / h / a / L / e / c / z / y / c / k / i / e / z / o / P / o / l / a / K / i / e / d / o / z / i / o / c / z / e / n / i / a / z / i / o / b / o / w / y / n / y / p / r / e / c / i / w / o / s / p / o / l / n / e / m / u / n / i / e / p / r / z / y / a / c / i / e / l / o / r / o / w / o / z / y / w / a / t / . / T / e / m / u / t / e / j / y / K / o / l / C / z / e / s / k / i / s / w / o / i / e / p / o / s / e / l / s / t / w / o / w / t / a / t / e / j / z / e / s / p / r / a / w / i / e / p / r / z / y / l / o / c / z / i / . / K / o / z / y / p / o / s / t / o / w / i / e / w / W / i / n / i / e / K / a / z / i / m / i / e / r / z / a / d / o / t / a / c / h / a / w / y / s / y / t / e / d / y / b / y / l / n / i / e / w / i / a / c / y / w / B / e / l / z / i / e / n / a / d / p / o / t / e / n / a / s / c / i / e / b / i / z / a / b / a / r / o / n / y / z / a / i / a / c / h / a / t / z / l / e / c / e / n / a / p / r /e /l /o /y /l /i / . / M / i / a / t / t / e /d /y / o /n / p /e /w /n /o / t /e /d /o /m /o /s /c /o / n /i /e /p /r /z /y /a /c /i /e /l /i /m / K /o /l /a / M /a /t /y /a /s /a / p /r /e /c /i /w /o / s /o /b /i /e /f /e /r /c /u / y / o / f /o /r /c /e /l /n /y / w / o /n /e /g /o /z / r /a /d /a /c /h / : / a / m /i /a /n /d /o /i /c /i /e /j /e /o /n / s /o /s /p /o /d /a /r /o /w /i / W /o /l /o /s /k /i /e /m /u / c /h /e /a /c /y /o /t /a /t / o /d / P /o /l /a /k /o /m / o /d /e /r /w /a /c / p /o /m /o /c /y / p /r /e /c /i /w /o / K /o /l /a /n /o /m / d /o /b /a /t / b /y /l / : / M /i /e /o /l /a /n /a / K /o /m /o /r /o /w /s /k /i /e /g /o / b /r /a /t / s /t /r /y /e /c /z /n /e /g /o / P /i /o /t /r /o /w /e /g /o / z / A /l /e /x /a /n /d /r /e /m / s /y /n /e /m / d /o / s /i /e /b /i /e / w /e /z / w /a /w /y / s /y / o / p /o /d /d /a /n /i /e / s /o /b /i /e / B /e /r /w /a /l /d /u / z / y /w /e /c /a / y / z /i /e /f /r /a /l /i /c /h / z /a /m /k /o /w / d /i /e /r /z /a / w /y / P /o /l /s /k /i /e /y / n /a /l /e /g /a /t / o /b /i /e /c /u /i /e / m /u / z /a / t /o /n /e / t /e /o /i /e /j /a /m /e /m /u / w / W /e /g /r /z /e /c /h / o /d /i /a /t / p /o /r /e /r /a /c /a /c / : / z / K /r /z /y /z /a /t /a /m / P /r /u /s /k /i /m / z /b /i /a /c /e /n /i /e / t /a /i /e /n /n /e / d /a /w /n /o / z /a /p /o /c /z /e /t /e / n /a / w /e /l /u / s /t /o /o /m / d /o / t /o /n /c /a / w /s /t /a /n /o /w /i / a / o /b /i /e /c /a /w /y / s /y / p /o /s /ł /k /o /w / d /o / z /l /a /m /a /n /i /a / p /o /ł /o /u / y / d /o / p /o /d /n /i /e /s /i /e /n /i /a / w /o /y /n /y / p /o /b /u /d /z /a /t / i /c /h / y / n /a / t /o /j / s /a /m /o / n /a /i /e /m /n /e /g /o /j /o /l /n /i /e /r /z /a / n /a / S /ł /o /s /k /a / p /o /p /i /s /ł /o /w /a /t / . / T /e / w /y /s /ł /i /e / r /z /e /c /z /y / w /i /e /d /z /e /c / d /o /b /i /z /e / K /a /z /i /m /i /e /r /z / : / w / p /o /l / m /i /e /s /i /a /c /a / K /w /i /e /t /n /i /a / r /o /k /u / d /r /u /g /i /e /g /o / S /e /y /m / w / P /i /o /t /r /k /o /w /i /e / P /o /l /a /k /o /m / p /r /z /y /p /o /w /i /e /d /z /i /a /t / c /a /m /j /e / y / s /a /m / m /a /t /e /c / s /ł /o /b /o / w / d /r /o /d /z /e / C /e /s /a /r /z /i /e / y / K /o /l /a / C /z /e /s /k /i /e /g /o / P /o /s /ł /y / w /e /d /l /u /g / c /z /a /s /u / z /a /i /a /c /h /a /t / . / P /o /d /a /w /y / s /y / w /o /y /m / s /p /r /a /w /a / m /i /e /d /z /y / S /e /n /a /t / p /o /d /o /b /a /t /o /c / s /i /e / w /p /r /a /w /i / d /z /i /e / p /o /m /o /c /y / d /o /b /a /c / C /e /s /a /r /z /o /w /i / : / a /l /e / i /a /t /i /m /b /y / s /p /o /s /o /b /e /m / p /r /z /y /s /ł /y / d /o / t /e /g /o / w /i /e /d /z /i /e /c / m /e /m /o /j /o /n /o / : / p /o /m /e /w /a /j / w / s /ł /a /b /i /e / n /i /e / n /a /n /u /n /e /y / n /i /e / b /y /ł /o / s /ł /a /c /h /e /a / z /a /s /i /e / a /m / s /o /ł /d /u / w /i /e /d /z / d /a /r /m /o / z /a / g /r /a /n /i /c /a /m /i / K /r /o /l /e /s /t /w /a / m /e /c /h /i /a /ł /a / a /m / t /e /j / p /o /b /o /r /u / n /i /e / p /o /s /ł /e /p /o /w /a /ł /a / . / A /t /a /k / o /d /p /o /w /i /e /d /z /i /a /n /o / p /o /s /ł /o /n /i / : / j /e / K /o /l / o /c /z /e /k /a /w /a /n /i /e /m / w /o /m /u / w /o /y /n /y / T /u /r /c /k /i /e /y / T /a /t /a /r /s /k /i /e /y / K /r /z /y /z /a /c /i /e /y / y / t /e /j /z /e /s /a /m /e /y / W /e /g /i /e /r /s /k /i /e /y / r /o /z /e /r /w /a /n /y /m / b /e /d /a /c / z /a /s / d /n /e /g /o / n /a / t /e /n / c /z /a /s / z /a /r /a /z / r /a /t /u /n /k /u / C /e /s /a /r /z /o /w /i / p /o /s /ł /a /c / n /i /e / m /o /j /e / . / A /z /e /b /y / t /o / t /y /m / l /a /g /o /d /n /e /y / M /o /n /a /r /c /h /o /w /i /e / o /n /i / p /r /z /y /w /i /ł /i / b /y /ł /i / p /r /e /t /o /j / w /p /r /a /w /i /o /n /o / d /o / C /e /s /a /r /z /a / J /e /n /d /z /e /n /a / O /p /o /r /o /w /s /k /i /e /g /o / W /a /r /m /i /a /n /s /k /i /e /g /o / B /i /s /k /u /p /a / a / d /o / K /o /l /a / z /a /s / C /z /e /s /k /i /e /g /o / J /a /n /a / D /r /z /e /w /i /c /k /i /e /g /o / P /i /s /a /r /z /a / a /b /o / S /e /k /r /e /t /a /r /z /a / K /r /o /l /e /w /s /k /i /e /g /o / . / P /r /e /d /s /i /e / t /e /d /n /a /t / C /e /c /h /o /r /o /w /i / p /o /s /ł /a /t / O /c /i /e /c / d /a /r /u /i /e /c / t /r /z /y / t /y /s /i /e /c /e /c /z /e /r /w /o /n /y /c /h / z /i /o /t /y /c /h / n /a / p /o /m /o /c / d /l /a / z /a /c /i /a /g /n /i /e /n /i /a / a / C /e /s /a /r /z /o /w /i / p /o /s /ł /a /n /i /a / w /o /i /e /n /n /y /c /h / p /o /s /ł /k /o /w / . / D /o /z /i /e /n /i /e / P /r /u /s /k /i /e /y / z /a /s /i /e / y / d /o / M /a /l /b /o /r /s /k /i /e / d /l /a / o /b /i /o /n /y / p /o /s /ł /a /t / t /e /n /j /e / P /i /e /t /r /a / D /u /n /i /a / K /a /s /t /e /l /l /a /n /a / n /a / S /i /e /r /a /d /z /k /i /e /g /o / a / L /e /c /z /y /c /k /i /e /g /o / S /t /a /r /o /s /t /e / y / J /a /n /a / D /i /a /l /e /g /o / z / s /i /e /s /c /i /a / s /e /t /a /z /d /y / a /z /e /c /z /e /r /e /n /a / s /t /y / p /r /e /d /o /r /y / p /r /e /m /i /e /j /n /y /c /h / l /u /d /z /i / a /b /y / P /r /u /s /k /i /e / w / p /o /w /i /n /n /o /s /c /i / z /a /d /z /i /e /z /e /ł /i / K /r /z /y /z /a /t /o /w / n /a /i /a /z /d /y / w /y /t /r /z /y /m /a /w /a /ł /i / y / o /d /p /o /r / d /a /w /a /ł /i / i /e /s /ł /i /b /y / t /e /b /y / o /n /i / w / d /i /e /r /z /a /w /y / K /r /o /l /e /w /s /k /i /e / z /a /b /i /e /g /ł /i / d /o /t /a /d /b /y / a /j / s /a /m / K /o /l / z /w /a /ł /n /e /j /s /y /m / w /o /y /s /ł /i /e /m / m /e /n /a /s /t /a /p /i /ł / : / m /i /e /z /ł /e /c / a /b /o /w /i /e /m / p /o /s /ł /o /l /i /c /a / w /i /e /s /c /i /a / r /o /z /e /r /z /e /j /s /y /w /a /n /o / j /e / K /r /z /y /z /a /c /y / n /a / z /b /u /n /t /o /w /a /n /i /e / g /o /d /z /o /z / W /e /g /r /z /y /n /e /m / p /r /e /z / c /z /e /s /t /e / p /o /s /ł /s /t /w /a / w /o / p /r /z /y /m /i /e /r /z /e /y / s /t /o /w /a /r /z /y /s /i /e /n /e / z /a /c /h /o /d /z /a / j /e / M /a /l /b /o /r /s /k /i /e /y / C /h /e /l /m /i /n /s /k /i /e / W /o /i /e /w /o /d /o /w /i /e / t /e /m /u / P /h /i /l /i /p / B /i /e /s /i /o /w /s /k /i /e / K /a /y /c /a / G /o /d /a /n /s /k /i /e / y / t /e /j / n /i /e /k /t /o /r /z /y / i /n /s /y / K /r /o /l /e /w /s /k /i /e /y / d /i /e /r /z /a /w /y / l /u /d /z /i /e / n /a / i /c /h / s /t /r /o /n /e / c /h /y /ł /a / s /i /e / a /l /e / t /e /j / p /e /w /n /n /e /m / z /n /a /ł /a /m / y / l /i /s /t /y / p /r /e /z /i /e /c /e /m / r /a /d /y / t /a /k /i /e / i /c /h / p /o /s /ł /a /t /o /w /a /n /e / b /y /ł /y / . / P /r /z /e /n /a /g /a /b /y /w /a /ł /i / t /e /j / o /n /i / y / M /a /z /u /r /y / d /o / o /d /p /a /d /n /i /e /n /i /a / : / y / n /i /e /b /a /r /z /o /b /y / b /y /ł /i / o /n /i / o /d / t /a /k /

niebożnie

niebożnego uczynku mając wraze stroni / i /e /n /o / j /e / i /c /h / S /e /n /a /t /o /r /o /w /i /e / n /i /e /k /t /o /r /z /y / r /o /z / s /a /d /n /i / o /d / z /a /w /i /e /t /e /y / z /ł /o /s /c /i / o /d /w /i /e /d /ł /i / . / A /z /a /p /r /a /w /a / s /p /r /a /w /i /o /n /o / c /o /ł /o /w /i /e /ł / w / P /r /u / s /i /e /c /h / o /n /y /m / w /y /p /r /a /w /i /e /n /i /e /m / w /a /r /u /n /k /u / . / W /i /e /ł /u / a /b /o /w /i /e /m / s /e /r /c /a / d /o / z /d /i /o /w /e /y / r /a /d /y / p /r /z /y /s /ł /y / w /i /e /ł /e / i /c /h / n /i /e / d /o /s /ł /o /n /a /ł /e /m / i /e /s /z /e /z /b /u /n /t /o /w /a /n /i /e /m / o /d / w /i /c /h /r /z /e /n /i /a / r /z /e /c /z /y / w /s /t /r /a / s /y /o / s /i /e / . / S /ł /a /c /h /t /a / z /a /p /r /a /w /e / P /r /u /s /k /a /z / m /i /a /s /t /y / w / M /a /l /b /o /r /s /k /i /e / z /i /a /z /d / n /a / s /c /h /o /d /z /i /e / m /i /e /s /i /a /c /a / C /e /r /w /o /c /a / o /d /p /r /a /w /i /u /i /e /c / p /r /z /y /s /ł /e /g /o / s /i /e / o /b /o /w /i /e /z /a /ł /a / o /d / P /o /l /a /k /o /w /i /g /d /y / n /i /e / o /d / p /a /d /a /c / : / a / i /e /s /ł /i /b /y / i /a /t /a / w /o /y /n /a / w /y /n /i /k /n /e /ł /a / o /i /c /h / K /r /z /y /w /e / o /i /z /n /i /e / s /i /e / z /a /s /t /a /w /i /a /c / y / n /a /d / t /o /z / c /h /ł /o /p /o /w / r /o /b /o /c /z /y /c /h / p /r /a /t /e /g /o / z / l /i /e /z /b /y / w /y /p /r /a /w /i /e / . / M /i /a /s /t /a / z /a /s /i /e / z / o /s /ł /o /b /n /a / t /a /z /d /e / p /o /s /ł /u /z /o /l /n /i /e /r /z /a / p /r /z /y /o /b /i /e /a /ł /y / . / J /u /z / t /e /d /y / y / o /r /w /i / K /r /o /z /y / w / d /i /e /r /z /a /w /i /e / K /r /z /y /z /a /t /o /w / z /o /s /t /a /w /a /ł /i / z /a /s /i /a /d /s /y / n /a / s /p /o /l /n /y /m / z /i /e /d /z /i /e / p /o /s /ł /a /n /o /w /i /ł /i / m /i /e /d /z /y / s /o /b /a / n /i /e / n /a /s /ł /a /d /o / w /a /c / w /t /e /j / m /i /e /r /z /e / p /ł /o /c /h /o /s /c /i / s /w /o /i /c /h /z /e / i /e /s /ł /i /b /y / o /n /i / w /o /y /n /e / i /a /t /a / n /a / P /o /l /a /k /i / w /t /e /n /o /w /a /c / c /h /i /e /ł /i / . / A /t /a /k / n /i /e / p /o /t /u /s /ł /a /ł /i / s /i /e / n /a / t /e /n / c /z /a /s / K /r /z /y /z /a /c /y / z /w /i /a /s /z /a / j /e / a /m / W /e /g /r /z /y /n / n /i /c / n /a /m /n /e /y / w /m /o /w /i /o /n /e /g /o / p /o /s /ł /a /n /o /w /i /e /n /i /a / n /i /e / p /e /ł /n /i / . / Z /e /b /r /a /t /i / t /e /n / b /y /ł / w /p /r /a /w /i /d /z /i /e / n /a / S /ł /a /s /k /u / p /i /e /c / t /y /s /i /e /c /y / n /a /i /e /m /n /e /g /o /j /o /l /n /i /e /r /z /a / : / K /r /o /z /e / t /o / w /o /y /s /ł /o / p /r /e /w /o /y / a / n /i /z /g /o / g /d /z /i /e /ł /o /w /i /e /ł / o /b /i /o /c /o /n /o / w /i /e /ł /a / r /o /s /p /u /s /t /a / n /a /d / s /t /o /w /a /r /z /y /s /i /o /n /i / s /w /o /i /m / w /o /d /z /i /w /i /a /t /o / m /i /e /z /ł /e /c / z /e /w /s /ł /a /d / p /ł /o /n / z /a /b /i /e /r /a /i /e /c / a /l /e / t /e /j / p /a /ł /e /m /i /e /m / g /w /a /ł /c /e /n /i /e /m / z /a /b /i /j /a /n /i /e /m / y / w / s /ł /e /ł /a /t /o /r /o /z /m /i /a /t /y /m / o /k /r /u /c /i /e /n /s /t /w /o /m / s /r /o /z /i /e /c / . / A /w /s /ł /a /t /e /j /e / p /r /e /c /i /w /o /ł /o / n /i /e /m /u / C /z /e /c /h / l /u /b / t /o / c /h /e /c / d /o /b /r / s /w /o /i /c /h / o /b /i /o /n /i /c / l /u /b /o / t /e /j / p /r /a /g /n /a /c / w /s /ł /e /ł /a /t /i /e / z /a /w /o /d /y / M /a /t /y /a /s /o /w /e / p /o /t /r /u /d /n /i /e / m /a /ł /o / c /o / m /n /i /e /s /ł /e / w /o /y /s /ł /o /z / C /z /e /c /h / p /o /d /e /s /ł /a /n /e / r /z /u /c /i / . / K /r /o /z /e /g /o / t /o / w /o /y / s /ł /a / p /r /z /y /i /a /z /d /u / g /d /y / n /i /e / m /o /g /ł /o / z /b /i /e /r /z /e /c / o /n /o / S /ł /a /s /k /i /e / w /o /y /s /ł /o / n /a /t /y /c /h /i /a /s /ł /e / s /i /e / d /o / W /e /g /i /e /r / w /d /o /r /y /w /e /c /a / w /y /w /i /n /i /e /ł /o / a /b /o / c /h /e /c / t /a /k / z /d /i /o /w /i /u / p /o /r /a /d /z /i /e / a /b /o / t /e /j / ( c /o / p /o / d /o /b /n /e /c /h /a / ) o /d / M /a /t /y /a /s /a / o /d /w /o /ł /a /n /e / b /e /d /a /c / . / J /e /s /ł /i /z / t /e /d /y / z /b /i /a /y /c /e / C /e /s /a /r /s /k /i /e / a /t /o / w /a /r /z /y /s /i /e /w /i /e /ł / n /i /e /d /o /p /i /e /r /o / o /d / C /e /s /a /r /z /a / w /y /r /z /u /c /o /n /e / o /d /i /a /t /o /w /a /c / M /a /t /y /a /s / p /r /a /g /n /e /ł / c /z /y /ł /i / t /e /j / o /s /i /e /b /i /e / s /a /m /e /g /o / y / o / p /o /g /r /a /n /i /c /z /n /o /s /i /e /m /i /e / W /e /g /i /e /r /s /k /i /e / o /b /a /r /i /a /ł / s /i /e / C /e /s /a /r /z /a / r /z /e /c /z /y / p /e /r /o /n /e /y / m /e /w /i /e /m /y / . / W /i /o /d /ł /i / w /p /r /a /w /i /d /z /i /e / y / s /a /m / W /l /a /d /y /s /ł /a /w / w /o /y /s /ł /o / o /n /o / s /w /i /e /z / S /ł /a /s /k /a / o /d /w /r /o /c /o /n /e / d /o / K /a /t /u /s / o /d / C /e /s /a /r /z /a /p /r /z /y /z /w /a /n /y / b /e /d /a /c / : / a / w /s /ł /a /t /e /j / n /i /e / d /ł /u /g /o / t /a /m / b /a /w /i /ł / s /i /e / a /b /o / j /e / C /e /s /a /r /z /o /w /i / d /o /s /ł /y /c / b /y /ł /o / K /a /t /u /s /y / w /s /p /o /ł /o /i /c / a /b /o / j /e / t /e /j / p /o /d /o /b /n /o / p /r /i /e /t /e /d /z /y / n /a / j /o /ł /d / t /a /k / w /i /e /ł /k /i /e /m /u / w /o /y /s /ł /u / n /i /e / d /o /s /ł /a /w /a /ł /o / . / M /i /a /ł / a /b /o /w /i /e /m / o /s /m / t /y /s /i /e /c /y / C /e /c /h /o /w / . / W /i /a /r /o /w /y / t /e /d /y / w / W /i /e /d /n /i /u / o /d / C /e /s /a /r /z /a / z /a /w /o /ł /a /n /y /m / p /o / r /z /o /d /k /i /e /m / P /r /o /p /o /z /e /c / : / K /r /o /z /y /m / s /i /e / p /o /d / o /p /i /e /k /a / b /y /ł /z / C /e /s /a /r /z /a / K /z /y /m /s /k /i /e /g /o / z /e /z /n /a / w /a /ł / d /o / C /z /e /c /h / j /e / w /y /s /ł /i /k /i /e /m / w /o /y /s /ł /i /e /m / s /w /o /i /m / o /d /w /r /o /c /i /ł / . / T /o / t /e /d /y / p /o /r /o /z /u /m /i /a /w /y /s /ł /y / K /r /z /y /z /a /c /y / w /i /a /c /h /n /e /ł /i / . / A /m /i /e /r /o /c /h /e /y / t /o / n /i /e /s /p /o /ł /o /n /e / r /a /d /y / i /c /h / p /o /t /r /o /w /i /y /ł /o / j /e / w /o /n /y /c /h / j /e / c /z /a /s /i /e /c /h / M /i /s /t /r /z /a / s /w /e /g /o / p /o /z /y /ł /i / . / A /o /b /r /a /t /i /e / o /n /i / w /p /r /a /w /i /d /z /i /e / b /y /ł /i / p /o / z /m /a /r /t /y /m / M /a /r /c /i /n /a / T /r /u /c /h /i /s /a / K /r /o /z /e /g /o / p /o /d / c /z /a /s / T /r /e /s /l /e /r /e /m / D /ł /u /g /o /s /ł / n /a /z /y /w /a / K /o /m /e /n /d /a /t /o / r /a / S /t /e /r /o /d /z /k /i /e /g /o / d /n /i /a / c /z /w /a /r /t /e /g /o / m /i /e /s /i /a /c /a / S /i /e /r /p /n /i /a / n /a / z /i /e /d /z /i /e / w / K /r /o /l /e /w /c /u / z /a / s /i /a /d /s /y / w /i /e /c / a /m / o /n /i / o /d /m /a /w /i /a /ł / w /o /y /n /y / : / a /l /e /g /o / F /r /y /d /e /r /i /k / C /e /s /a /r /z / g /r /o /z /n /y /m / l /i /s /t /a /m /i / p /o /s /ł /a /w /y / w /s /t /r /a /s /y /ł / . / A /t /a /k /i / o /n /e / r /o /r /u / n /a / p /o /ł /o /y / s /i /e / b /y /ł /o / z /i /e /m / P /r /u /s /k /i /e /y / z /e /b /r /a /ł /o / . / A /l /e / z /a /s / P /o /ł /s /c /z /e / b /y /n /a /m /n /e /y / . / T /o /r /o /y / a /b /o /w /i /e /m / n /a /d / p /o / S /e /y /m /u / P /i /o /t /r /k /o /w /s /k /i /e /m / w / K /o /i /c /z /y /m /e / p /o /s /ł /a /n /o /w /i /e /s /y / s /e /m /r /a /c / s /ł /a /c /h /a / y / S /e /n /a /t /o /r /o /w /i /e / p /r /e /c /i /w /o /ł /o / K /r /o /l /o /w /i / p /o /c /z /y /n /a /m / p /o /b /o /r /u / n /a / z /a /d /a /n /i /e / i /e /g /o / p /o /s /ł /a /p /i /e / m /e /c /h /e / a /z /g /o /ł /a / y / d /o / s /p /o /ł /n /e /y / r /a /d /y / o / K /z /e /c /z /y /p /o /s /ł / . / p /r /z /y /c /h /o /d /z /i /e / o /d /m /a /w /i /a /ł / a /t /o / d /l /a / t /e /g /o / j /e / K /r /o /l / W /e /r /s /ł /a /w /a / K /y /t /w /i /a /n /s /k /i /e /g /o / W /o /i /e /w /o /d /a / K /r /a /t /o /w /s /k /i /e /g /o / p /o / z /e /s /ł /u / J /a /n /a / P /i /e /c /k /i /e /g /o / n /a / K /a /s /t /e /l /l /a /n /i /a / t /e /g /o /z / m /i /a /s /t /a / p /o /m /i /n /o /w /y / w /o /n /e /t / J /a /n /a / K /y /t /w /i /a /n /s /k /i /e /g /o / K /r /o /z /y / b /y /ł / K /a /s /t /e /l /l /a /n /e /m / S /e /d /o / m /i /e /r /s /k /i /e /m / p /o / n /i /m / n /a / W /o /i /e /w /o /d /z /e /r /w /i /e / K /r /a /t /o /w /s /k /i /e /m / p /o /s /ł /a /d /z /i /ł / p /r /e /c /i /w /o /ł /o / p /r /a /w /o /m / K /r /o /z /e / r /z /e /t /e /l /n /e / b /i /o /n /i /a / a /b /y / m /i /ł /t / i /e /d /e /n / w /i /e /c /y / t /r /o /m / i /e /d /n /e /g /o / w /r /z /e /d /u / y / d /i /g /n /i /a /r /s /t /w /a / n /i /e / t /r /z /y /m /a /ł / p /o /m /e /w /a /j / u /z / t /e /n / M /a /r /s /a /ł /k /i /e /m / b /y /ł / K /o /z /o /n /n /y /m / . / J /u /z / t /e /d /y / o / M /i /e /o /ł /a /n /i /a / K /o /m /o /r /o /w /s /k /i /e /g /o / o /d /p /a /d /n /i /e /m /u / d /o / W /e /g /r /z /y /n /a / s /t /a /t /e /c /z /n /e / p /o /s /ł /u /c /h /y / t /w /i /e /r /d /z /y /ł /y / . / A /m /i /e /l /e /k /t /o /w /a /j /n /a / s /p /r /a /w /a / z /d /a /ł /a / s /i /e



Wierzył y  
wiecej zamki po-  
prowa.

Komorowski y  
dobrze odebrał  
Krasnostaw ob-  
Krola blizko.

Krol miedzy  
Krasnostawem  
pobit.

Wiedeń oblo-  
no.

Kazimierz po-  
moc Fryderyka  
mi Cezara mi-  
posła miedzy  
Krola Machyasa-  
wi.

Tarcy Jozam  
Jednostka  
wypisł z  
w. w. w. w.  
Krol miedzy  
Fryderyka  
Krola Machyasa-  
wi.

Stephan wo-  
iew by miedzy  
Krola Machyasa-  
wi.

Gerzego Arcyb-  
Krola Machyasa-  
wi.

Wielkoscia  
Krola Machyasa-  
wi.

mego / wofelaka rada wsielowali go nawiesdz / aby zamki one z osiadlosciami krolowi polskiemu podal / wziewszy od mego summa pieniedzy / wzgledem ktorey one trzymal / ofiacowanie stodo / ktore gwoli Kzeczypospo. Polskiej podiate byds wdawal / aby na rozegnanie ludu chetliwych przypuscil. Ktoremi namowami / gdy nie w nim zbudowac nie mogli / natychmiast poslano Jazuba Debinskiego Sedomierskiego Woiewode / a Staroste Arakowskiego / z orszakem ludu i w do- rywczu zebanych: zacyz on zamkow onych 50. dnia szturmem dobył. Z ktorych Berwald wprawdzie rozbarzyl / z wiec popalit / a Seflary zas Markowi Kato- dowi obowiazanie przywrocil. Tedy az dopiero Komorowski do Arakowa do kro- la przyjezdzia / a wystepet swoy oczyszcic / y przypominaniem zaslug pierwszych przodkow swych znieśc wsiłnie. A az do tego wprawdzie natloni byl dobrotli- wosc Krolewski / ze mu inke maistnosci w Chelmskiej ziemi / za tamte obiete- dacie byl gotow / ieno ze on hardzie one kondycye pogardziewszy / a do Węgier po- iachawszy / krola Machyasa o pomoc prosil. Ktorey dostapic niemogac / zno- rou do Polski nawrocil / a Krasnostawski Powiat zaledwie na Kazimierzu wyru- dnal. Machyasa abowiem rozdziawiony na ten czas od Fryderyka porozumiewa- ze woysko rozpuscil / nie sluchajac nie rozradzajacich y prosiacych Węgrów / a jeby ra czezy przeciwko Turczynowi / ziemie Węgierske na ten czas pustosciamu fedi po- budzajacych / do Katus wyprawie pobial / a one wyszlye jako ieno wielka iest / az do granic Bawarskich przepleni / Nasta prawe wyszlye y zamki / za poddawaniem- samychze Katusanow / pod wladze swoje pobial / Wiedeń obległ y dobywal go / a wofelake stamrad czestotrotnym / zuga Grabie / ktory we wnetrz z duzym wa- runciem żołniersow zawart sie byl / wyćieczkami / nie krom wielkiej klaski odgro- miony iest / sam zasie Fryderyk Cezarz / w Styryey miescie przesiadywal / a od Czechow y Polakow nadaremnie pomocy prosil. Juz abowiem zima nadspiesza- la. Poslalci mu byl wprawdzie Kazimierz na podiatowanie wojenne dziesiec ty- siecy czerwonych szotych przez Jedzeta Bonifowskiego nazwiskiem Kose / Pro- bojsza Leczyckiego / ale ich Cezarz nieprzyjal / ze abo trocha to byla / abo tez w na- dzienie potow / o kolo ktorego zbudowania nie tylko Papiezy y Wenecy poslowie / ale tez y sami Węgierscy Senatorowie pracowali / a tym iestze wsiłmiej / iz trzydzie- sci tysiecy Turkow w tychze czasach wyćieczki czyniwszy w Forum Julij / wyszlye- ona frame az po Kunglany miasto Wenecie nuzerny obyczajem zinszyli / wybi- rosy na glowa obrone Wenecke / ktora byli przeciwko nim y Syuncu abo Lisun- tu rzeki / pod rzadent Hieronyma Nowellego spawili. Pozniej iednak on potoy / az gdy Węgrzyni zawierzuchy ostrey lamy / y smiegi z Katus wypedyli / stanal / a zgola nie dosyc wczaiwe kondycye Fryderykowi przymozly / mianowicie aby on wyszlyego prawa y tytułu krolestwa Węgierskiego wyrzeli sie. Cezkiego zas kro- lestwa zwierzchnosc / y prawo w nim lenne aby na Machyasa wial / a onemu za- obiete zamki w Katusiech sto osmdziesiat tysiecy szotych odliczyl. Z miedzy kto- rych kondycy / nie wypelni posledniyszey. Stad to wrosto / ze Machyastym bli- zey zamki Katuskie / krom obiazu Katusanow / Fryderyka nienawidzacych / trzy- mal. Takci tedy / ze infa woyna trawila Machyasa / spotoymieyszych dni nad- oczekiwanie w onym roku zazywali Polacy. Stephan zas Woiewoda Moldaw- ski z swoy wlasney checi / rzuciwszy sie do zreja / Multanika ziemia plondrowal / Kadis abo Drakule Woiewoda oney krajny / od Koronejskich abo Brasowa- ski. h miedzan wydanego / poimal / a wyrzuciwszy obrone Turecka / iednego z miedzy swoich Kadnych Panow mianiego Cypulisa nad narodem tamtym prze- lozyl. Wladco powiat Cotrusienki / co dzierzawo Turecka bylo / zelazem a ogniem pustofyl / tamze y solne Szpy pojzeczne barzo zapalit. Pod tegoz roku pocza- tkiem Gerzy Arcybiskup Lwowski / miaz w obyczajach / w ludzkozi / y w naukach nie ladarato cwiczony / gdy dobze zdrowym pize wyszlye czas w Rohatynie byl / ali iednym razem w kominacie / z przeciagnionem rakami rozdruz lezaceg / a wmar- tego zastano / ktorego zywt powadalo / ze Philip Kalimach Głowienczyt opylal. Po tego smierci wiecy nad dwie lacie miasto ono Arcybiskupa nie miało. Wola- staw zasie Kzys Mazowieckie zone swoje / a corts Pawla Hunowskiego Woi- wedy me

wody miedzy Belzkiego / wteretany od braciey y Senatorow swych i sie nie ro- wome ozemil / raz lekoscia / iaka byl polot / od siebie is oddalil. Ktore zaprawda- miazet swo daleko nimey w sobie nieprzyystoynosci miało / a mizli brata tego Kon- rada / ktory napierwey z Arakowa chlopą prostege wmozly zone / sobie nie zbo- jnym mianiemtrowem przylaczyli / a oney zas pize smierc pozbywszy / y Kzysa- powaga pochowawszy / druga także miznaczo dziewczę / Alexego mianiego corts / za zone sobie przyslubil.

## KRONIKI KROMEROWEY Księgi XXIX.



Kzemieftawosy krol Kazimierz / wiecy miz- cztery miesiace nad obyczaj w Arakowie / na schodzie Li- stopada zamrad wyiachal / a zwoiedziosy naboynie dzie- wo Kzysa swietego w klasztorze Lysy gory / zbytel roku onego / y drugiego poczatke w Radomiu przeyl. Tam- zas krolow ze dwoma synami nastarszym / y z tak wielo- ciet ofiarowosy / zaraz do Piotrkowa / tady byl nadw- nasty dzien Stycznia Sejm obradil / pospasa. Jednak- zerani nie potziednego nie zrobil / czescia dla posnego przyzbyu y niewiedlosci Senatorow / a czescia ze tez ani nowy Mistrz Kzysacki / choiaz przyzwany obiecowal / nie jawnil sie byl / aby wedling ustaw wiara byl krolowi p pzyssigl. Owsem o nim / iakoby na rebella godzil / przefepcyano. Gdy tedy na odparcie woyny krola od Węgrzyni rownie iako y od Kzysackow nastepowila / y tez na zatrzymanie w powinności Prusakow koscen bylo potzre- ba / a na ta sama potzreba / gdy rolny pobor postapic prawe wyszlym zba: o sie / ali- kila lektony / dney mlodzi siadheckey z miedzy Wielkopolakow / wyszlye sprawe zepiswalo. Prapwily tedy na ten czas krol nadal / aby nikomu Sedomierskiego siatostwa w zastawie / abo w iatimelolawie obowiazku miec nie godzilo sie. Ktoby- miazey weymil / ten za nieprzyziacela Koronnego / y maistatu Krolewskiego prze- stapes / aby ofstawal. Wyiednal to tedy byl Jan Kyrwianski Woiewoda Arako- wski / gdy podlug testamentu Derstawa / brata Arakowskiiego Kascellana tro- che przedtym umarlego / Starostwo tamto od Wladyslawi trzeciego krola onemu zastawione / darmo krolowi przywrocil. Rozprawiosy Sejm / do- ziemie Pruskiej krol potwapil / poselstwa Senatorow Węgierskich / w Le- czycy potaiennie / odpadnienie od Machyasa oburcuacych / za samey tylko krole- wey obecnosci y tłumaczeniem przesluchywali. Nic iednak pewnego na- no poselstwo nie odpowiedzial / beznarosy miz przedtym wlozney / y mests- teczney wiary narodu tamtego. W Brzesciu potym Kuiawskim miazd Pru- ski odprawowal / a tam powtoze Mistrza poproznicy przywoiywal / a toli ied- bnal Prusakow swoich wnyfly potzrepi. Wigniewa Biskupa Wloclawskiego / Subnatoreni nad nimi przelozyl / starostwo Malborskie / Janowi Koscieleckie- mu odiawosy / Piotrowi Dumnowi Kascellanowi Sieradzkiemu podal. A za- tamrad wyiachawosy / do Brzescia Literawskiego przygosci / tamze Sejm Liter- si w pol miesiaci Marca postanowiosy / spawoy Kzestwa onego rozladna ra- da opzysnigl. Wlanieftinta iednak miasto siebie zadnego ze dwu synow / o krole-

Kzysa  
wloclawskiego  
ojenienie.

Kzysa  
wloclawskiego  
ojenienie.

Kzysa  
wloclawskiego  
ojenienie.

Kzysa  
wloclawskiego  
ojenienie.

Kzysa  
wloclawskiego  
ojenienie.

Kzysa  
wloclawskiego  
ojenienie.



Turecki y Tatarski poselstwo do Kazimierza z kłopotem.

Prasacy władcy powołani do pomocy w przysięgach.

Krzyżacy wojnę przeciwko Polakom odnowili.

Wroclawscy Chelmscy y Sieradzcy Krzyżacy odwołali.

Supp. solne w Polsce.

Ob. Biskupa narys. tego.

Poselstwo w Białymostku między Władcami.

Spisany Czeskie

gotowal prosiacy Litwie / ostatek mechtal / chociaż Wołyńskie tatarskie przepła-  
kroaniem pragnienie swoje w tej mierze wydał. Przysłał był tamże do niego  
Cesarza Tureckiego Machomet Pałę z nieposlednimi wspomnieniami / tej y Tatar-  
skiego Cara Turduwiada poselstwo z sobą prowadząc / a przeym o spoleczno-  
przysięż y o ztowarzyszenie imieniem obudwu prosił: przydatć nad to / że tej y  
Tatarskiego Machomet do tego zwoierchnoscia swoia przysięgał. Odpowies-  
dziano na to: że król w dnie przysiężone zadania przysięga / y chętnie rad  
swoie posły / dla potwierdzenia pokoju do obudwu wyprawi. Coby tedy na ten  
czas Machomet / aby pokoiu żadał / przysięgał / nie wynaydnie: tylko podobno  
nadanie w sprawach przeciwne / a kleski na przeszley wojnie Moldawskiej sztemia  
y mozem podiete: wiec też podobno y to / że nie tylko król Kazimierz / o kto-  
rym dzierzał że się krzywdy Stephana holdowinaka swego mścić miał / ale też wo-  
łyńskich prawie panow Chryściastich ztowarzyszonego oręża / y spzaganey po-  
tegi lekał się. Posłyszał był abowiem / że onych długo przedtem z sobą ciutacych się  
ta sama chęć zaidnali / aby byli spoleczna rada / y złączeniemi siłami / wojna  
przeciwko niemu zawzięli. Rozprawili y Tureckie y Tatarskie posły / do Piotrkowa  
król powraca na Seym na szelone Swiatki powtorze przyprowadziany. A tym  
czasem Biskup Włocławski / zjazd na Pruski w Grudziądzu po Wielkymocy zdo-  
żywszy / ponowiony ich poprzyśiężeniem / od nichże samych dobrowolnie podany /  
krolestwu y królowi obowiazat. Co iesliż dwatroc / to iesliż toż poprzyśiężenie ia-  
ko y przeszle roku czyniono / czyli też Długos obladzoni w pamięci / znowu tegoż po-  
wtorzył / zaprawdz niewiem. Do Mistrza zaś Krzyżackiego wyprawiono pięci-  
połow / którzyby go w przyniesiu y postanowieniu napomnieli. Ale on / nie me-  
ważywszy zdrowego napominania / mierzac na Seym do Piotrkowa nie przybył /  
ale też wojnę przeciw królowi przyporządkat / nie tak dalece swoje własne potęgi  
zmocniony / iako król Węgierski / y metorych inshych Książat Niemieckich pło-  
nymi obietnicami / ktemu nadziw odpadnienia metorych miast krolewskich zie-  
ty / y znowu ony. A żeby był mógł tym wiarę sobie wczesność do wojowania  
zachwycić / przetoż Brodnice y Chelmino miasta / ktemu Starograd zaimet ziemie  
Chelmskiej / y Jana Szumburga / Bernarda zmarłego brata / wykupił / za-  
płaciwszy zold / przez Bernarda przeszle wojny zaśluzony / który iuż tej król pier-  
woy iesze poczat był wyplacać. Te tedy miasta warunkiem żołnierskim obmocnił /  
a iuż z woyskiem / prawie z motłochu wieśniaczey garodzi zebranym / w Oster-  
rodzie taborem domokad leżał / obiecanych posilkow od Węgrzyna czekając. A co  
re sprzący oznajmieniem do Piotrkowa zamiesione co zjednali / że krom trudności  
y krom wosklego przeprzeżania / pobor dwunastu groszy uchwalono / dla płace-  
nia zoldu naimnym ludzom / gdyz onym na ten czas wojować w Prusiech zdato  
się. Ani też nie iesze pamięci godnego na Seymie onym mezbudowano / opoz  
tego że na wojenną złość mied soli do Polski komecznie zakazano / pomierają w Pin-  
ku w Wielkiej Polsce nowa sol owozyla się była. Wiecej też do Nathyasa posła-  
no Stanisława / Opatroba Woiewoda Belskiego / prosić aby Nathyasa zbunto-  
wanych przeciw Kazimierzowi Tungiena y Krzyżakow / pod obione y ratunek  
swoy nie przyjmował / ponieważ to przyniesza y zadawna miedzy Polakami Węgra-  
mi zawziętego / y przedtem nie dawno odnowionego / iawnie nadraża. Do Papie-  
ża zaś wyprawiono w poselstwo / Jana Goslubskiego w Prawie Doktorza y Ka-  
nonika Poznańskiego / starząc się na Baltazara z Pisyey Legata tego / iż on we  
Wroclawiu przebywając / Władysława wprowadzie Króla Czeskiego iakoby he-  
retyka / a Kazimierza zaś iako pomocnika y obrońcę heretykow / przysługując się  
Nathyasowi / kłeroz zarducit. Chociaż abowiem na ponowku wojny / po-  
koy miedzy Nathyaszem y Władysławem z obudwu stronm Senatorowie / zjazd  
w Berne albo w Brunnie na Morawach miarowy / zawarli byli / przedsię ied-  
nak Nathyasa / szesliwym nadaniem pod Pelzną / kłeroz z Budziowicami trzy-  
mał / przez Kościusze warunku swego z Buryana szemana Władysławowce-  
go odmiestonym / nadaty / a zaraz ktemu rozruchem Praskiego miasta / przeciwko  
posłom tego Waradzińskiego Biskupowi / y Woiewodzie Siedmigródzkiemu /

lekkomyślnie

lekkomyślnie w burzonym / rozdrażnionym / wojnę przygotowywał / utwierdza-  
jąc / że pokoy tamten nie nie wazy / ile ten / który ani z rozkazania tego / ani za spra-  
wą y powodem Papie / ani abo Legataie° postanowiony nie był: wiec onego sam  
że nad to Legat Gabryel Mnich Biskup Agierski / a swiezo uczyniony Kardynał /  
w zawziętym onym zagrzewał / y dobrowolnie przez się ściegającego tym iesze bar-  
ziej podburzał: medbaąc nie na wainie odnowienie Węgierskich y Śląskich Pa-  
now / którymi był według pragnienia posiadany pokoy rozawieci. Nawrocony  
zatem z Węgier Woiewoda Belski / mając sobie przydanego Budzińskiego Pro-  
bojsza / taką odpowiedź od Nathyasa przysięgał / że on zbieranych przyniescom  
/ woiłch przysiężone obstopić nie może. Ale iesliby Kazimierz Wojny przeciwko  
Krzyżakom poniechał / tedy ma swoje Nathyasa posłzodki / kłeroz Krzyżaki do  
pomocności nawiezie / a iuż z poprzyśiężenia im przyniesza rozwiązany zostan-  
ie. Dla tej tedy przyczyny wyprawiono znowu do niego posły Jana Długos / y  
Stanisława / Nathyaskowickiego / którzyby wybadywali / co by to za posłzodki były /  
o kłeroz gliucho dal znać Nathyasa. Ale nie omi takiej dożyć nie mogli: przat  
abowiem Nathyasa / żeby co ratowego do Kazimierza miał wysłazować. / o-  
strzegłszy zatem iż on wainie woysko zaciaga / kłerozby częścią Polke wojował / a  
częścią Krzyżaki ratował / postanowili z nim / aby na poczatku miesiąca Lutego  
obadwy królowie Senatory swoje / dla pomiarowania wosklegich meznajec / y  
dla wgruntowania statecznego pokoiu / do Olomnicy zeszali / a tym czasem aby  
wojny obadwy poniechali: zamki iednak y miasta żeby przedsię Polak trzymał /  
kłeroz Tungienowi w Powiecie Warmińskim pobral był. A wosklegie okrutnie się Po-  
lakom nie podobaly wnosy one / krom rozkazania ich zawarte. Iuż abowiem Ka-  
zimierz woysko do Prus posłał był: y iuż ono / zakazanie mając Krzyżakow spo-  
łem siedzących wojować / kłeroz Warmińskie pšovato. Dopomagał iednak  
Tungienowi Mistrz z kłeroz polkow barzicy wieśniaczeych ludzi / a niż woiennych  
żolnierzow. Ale gdy nasy naimny do bitwy dania meomieszkawali / wnet na po-  
koy bespieczneyshy wstąpił. Co gdy się zstalo / tym swieobdny ziemie Warmi-  
ńskie mierzono: Wiece am Samborskich gruntow nie chybił żołnierzy / ktemu kłeroz  
zawzięto Tungienowi odieto. A iesze nad to / posilkowe Króla Nathyasa wo-  
jsko siedmiu tysięcy żołnierzow / kłeroz pod sprawa y powodem Dzelona Czecha / rze-  
dono na ratunek Janowi Kłeroz Deganiemu / przeciwko Wołyńskow Brani-  
deburkiemu Margrabie / przez Pomorze ziemie do Krzyżakow przedsię się wsi-  
lowato / dwatroc od Margrabie sroga kłeroz zrazone było. Czym potroojem  
Tungien y Mistrz / iuż byli o pokoiu ze Zbigniewem Biskupem Włocławskim / z  
Pawłem Jasieńskim Podskarbn Koronnym / y z Piotrem Duninem Starostą  
Malborskim / z przelożonymi Kłeroz / traktować poczełi. Ale zaraz zaś od  
zawziętuzparzali / kłeroz iedno o postanowionym przyniesiu miedzy Królem /  
w kłeroz y onych wyraźnie dołożono było / pierwsze wiadomość wozli. Nie w-  
stawato iednak woysko Kłeroz w pustosteni Warmiey / ani w dobywaniu  
zamkow. Okolo tychże czasow Tatarowie / domowę nadzo y ścylim niedostate-  
kiem wykrceni / w Podole zabiejąc potufali. Ale gdy z iencow przez zaidzki za-  
chwyconych za perone wybadali / że Spycet Jarosławski Ruski / a Jan Odrowas  
Podolski / Woiewodowie / z niepodłym woyskiem następnio / wnet odiachanu  
zmyśliwszy / w lesiech doniekad przesiedywali / y zaraz zaś po wbespieczeniu na-  
shy / do Bracławia wypadli: miasteczko zapalili: y iuż mato niedostawato / że  
samego zamku nie wzięli: iednak przedsię odgromieni / z wielk grabieżą odešli.  
W tychże też czasach Turcy Karynthys napadły / kłeroz miedzy Malburgie-  
tem / Wilakiem / y Salzburgiem leżąc / staradnie popustofyli: z kłeroz iesze daley  
w ziemie zaidzili byli / iedno że tamieczney kłeroz obywatel / gaskym narwa-  
lem ka mostowi Drawu rzeki zbiegłszy / odpor im iakokolwiek dal / y most na  
rzecze pizerwał / kłeroz tyście prawie y trzy sta Chryściast zginelo. Przez woskleg  
by on czas po zawarciu Seymu Piotrkowskiego / częścią w Kadomiu / częścią w  
Sandomirzu / a częścią w Koczynie y w Aratorwie / woskleg y z żoną Król Ka-  
zimierz przemierzował. Aż potym dwunastego dnia po nastąpieniu roku drugiego /

Legat Papieski  
podpaleni woj-  
ny.

Obpowiedzi  
Nathyasa  
posłowi Kazimierza  
mierzono do  
na.

Poselstwo Kazimierza  
mierzono do  
Nathyasa.

Wojna Pruska.

Króla Nathyasa  
do wojny: dwatroc  
Margrabia  
Brandeburski  
począł y do  
Prus niebezpie-  
czni.

Zabici Tatarów  
w Podole.

Wpadnienie  
Turcy do Ka-  
rynthyy.

Przedsię

Rok 1479.

znowu



Czym w Piotrkowie.  
Początek Krola  
Machyasa do  
Kazimierza.

Przebieg po-  
wodzenie Tuni-  
gienia w Pru-  
sach.

Smierc Bisku-  
pa.

Wzrost Biskupa  
Poznańskiego.

Konstytucja Wo-  
jska.

Wenecja po-  
koy w Turkow  
okupacji.

Sophia corka  
Krola Kazimierza  
z 34 synami  
i 40000  
wzrostu  
i 40000  
wzrostu.

znovu na Sejm do Piotrkowa zaiachal: Tam przyiahal do niego posel Krola  
Machyasa Jaroslaw Czarnochorski / zedajac aby spolecznego ziazdu / dla od-  
nowienia pokoiu na poczetek Lutego w Olomuńcu zlozonego / do Mianu pom-  
tngl / a nań obecnie y sam przyiahal: obiecując przyty / że to sprawie tego / y  
syna Władysława pomoco bedzie / ktemu trudności Punkt nuncyja praca po-  
niarkować się mogą. Co iesliby on czas y miejsce nie śniado. walo krolowi pozwo-  
la żeby według zdanja przemyt / a iednak woynie Punkt tym czasem aby opuścić.  
Co wprawdzie Ma bya / co raz ponawiać poselstwa / vsilnie nalegał. Już  
abowiem poobierawość miasta inse / szelberta naprzemysłowy zamek Biskupa do  
bize obrony / oblegli byli Polacy: a sam Tungien zwępnawość o swych rzeczach /  
do Mistrza Arzyjackiego do Sambiey iuż był wskoczył. Przyemnie było posel-  
stwo także Kazimierzowi. Przecoj chociaż Tungien iuż w lada dzień zwoiować  
spodbiwał / a onemu co to wiet rozworu nazyczyc rzecz niepozyteczną wpaćro-  
wał / rozkazał iednak woysku swemu od obleżenia szelberta ruszyć / y od wosłkiego  
woiowania strzymać się. Do Machyasa zaś trzech postow wyprawil / Kaphala  
Jaroslawskiego Marszałka / Pawla Jasieniskiego Koronnego Podskarbiego / Ja-  
dzeia Kose Lecyette / Probojsza / wiały na nich zupełna moc / aby z nim zstro-  
ny ziazdu postanowili / a nadziei mu ten przydali / że śniadney Mistrz przebacze-  
nia / a Tungien inse Biskupstwa y iesze dwuch za iedno dostapć może / iesze po-  
ty skatecznie dopdzie. Wstąpił był abowiem z swiata malo przed Wincency Aiel  
basa Chelmuński Biskup / a wietczny Administrator Pom. śniat / flachcie Politi  
herbu. Talczy: za ktozym Jendzey Bniński Poznański / y Pawel Grabowski  
Chelmuński / prawie iednym zawodem powierali: ten wprawdzie wietcy nad-  
czternasć / a tamten czterdzieści lat y dwie nad to ście miesięcy / na Biskupstwie  
przeżył. Zaczyn Poznańskiego dopraśali się wprawdzie / Dryel Zgorta / syn  
Lukasza Woiwody Poznańskiego / Śmiezmieński y Poznański Probojsz / y tenże  
Kancierz Koronny / reorem była Kapituła / ozniaska rzady zarwiadywania  
Biskupstwem wiatuycym zlecia / wietcy y Stanisław Kurozwanci Podkan-  
clerzy. A wiatke za wkladaniem się Jakuba Arcybiskupa / Kapituła Poznań-  
ska za wola y zwiernością krolowka posiedzy / Dryela Biskupem obrata: iad-  
koj ten / miał też śniadz mietak przedtem obietnice Krolowka. Inse zaś Biskup  
płwa krom swych Pasterzow domierad italy. Natracala się z tym okazywa po-  
niarkowania o Warmińskie Biskupstwo. Z takim tedy zleceniem odiacharość  
postowie krolowcy / po drugich y Machyasem y z tego Senatorami namowach  
y radach / naostatek to postanowil: żeby na zielone Swiatki Machyas dwuch Bi-  
skupow / y tak wiet insey Senatorow / do Śradza na ziazd z Polakami wypra-  
wil: Mistrza zaś Arzyjacki / y Mikolay Tungien / aby sami obecnie przybyli / y  
według spolecznego Węgrow y Polakow w podobania / aby z Kazimierzem zaię-  
dnali się. Pragneli abowiem tezy Węgrowie pokoiu / chcąc tym śniadney wsta-  
wiczne Turckie niazdy zawoścignac: wiet am wstawal radzoc y prosiac Gabryel  
Kardynal Legat Papieski / rozegrany chęć do poratowania trudności Wio-  
skich / a strony Papieskiej. Palata abowiem w ten czas zewnetrzna woyna zie-  
nna Wiojka / na dwa buncy rozcieta: z ktozych w ieden spikneli się byli / Syrtus  
Biskup nawyjszy / Ferdynand Krol Sycylijski / y Neapolitański / a z nim Szczepo-  
Senenski: a w drugi zaś bunt postapili Wenecowie / Florentczycy / y Kiazę No-  
dyolanski: ktozy to bunt / tezy krola Francuskiego na swoje strone przemodi /  
y blisko piodziesiat zameczkow Papiezowi odial byl: a tak jroga mienawisć ro-  
zarzony na one woynie palat / że tezy Wenecowie chcąc się od woyny Turckiej vo-  
wolnić / pokoy w Turkow kupili sobie / podawość im Skutara abo Skodra mia-  
sto Epirskie abo Albanijskie / w ktozego miasta bionemiu barzo wiele pientedzy wy-  
tozyl / a nie muncy krowe wylali. In tedy barzies strona iedna ślabiata / tym tezy go-  
racy Machyasa o ratunek prosila. Na one tedy woyna wzglad mianac Machy-  
as / przychylniejszy do wczynienia z Kazimierzem pokoiu stawil się. A tym cza-  
sem Kazimierz skończył Sejm / Sophia Corka / Fryderykowi Margrabie  
Brandeburskiego Woyciecha / synowi najmłodszemu zarczon / do Frankfurtu

du miasta

du miasta nad Wdra rzeka iesacego / do obnubienca w pozorney gwardyey fies-  
ści set konnych / y w porządnym dostatek postal: a sam nowe ziazdy Wielkich  
y Malych Polakow rozdzielnie odprawiac / pobor dwunastu groszy wyie-  
dnal: Do Radoimia potym do Krolowey zbiezawość az tam do Swiatel bareil  
sie. Śmiantad zaś sam do Piotrkowa nawrocil / a do Śradza Senatory niektore  
wyprawil: tedy tezy Mistrz Arzyjacki / y Mikolay Tungien / wiet y Senatorowie  
Krolowskiej Pruskiej ziemie ziahal. Ale gdy do dwudziestego dnia poprozni-  
cy Węgrow czekali / naostatek do Krola do Piotrkowa zbiezeli. Tam wprawdzie  
Tungien do krolowskich nog porzucał się odpuszczenie otrzymal / y zaraz pozwo-  
lono mu przy Biskupstwie Warmińskiem ostawac: nad to z krolow / sam zarow-  
no / iako y obecnie poselstwo Kapituły Warmińskiej / wieczna to wstawa waro-  
wał: aby wosylcy iuż odcad Biskupa / przelożeni abo Piataci / y Kanonicy one-  
go kościola / w pewnym czasie iakoby wyladzem / obiam / abo do Kapituły przy-  
taci byli / wiet swie przysięga krolowi Polkiemu obowiazowali / a przeciwko  
Arzyjakom iebylkowiet byla tego potrzeba / sami dopomagali: Sufragan tezy Bi-  
skupi aby także y on wiet krolowi poprzysięgal: ani żadnego na taki wrząd wysła-  
dzac miano / ktozy abo krola Polkiego abo kościola tamiecznego posłusnym nie  
był. Insy zaś wosylcy obywateli / w dzierzawie Biskupa y Kapituły zamytali-  
cy się / dziesiatego także roku tej czynić powinnu byli: odwod w sprawach do krola  
la żeby wolny mied: a sama Kapituła żeby nikogo krolowi nieprzyemnego Bisku-  
pem nie obierala. A wiatke potym sposob taki obierania biskupa odmieniono. Te-  
tak na ten czas rzeczy wporządzone stanely. A nie dlugo potym sam Tungien ze  
wosylcy Kapituły w zamek Malbojski / iako się rzeklo bylo / obietnice wypełnil.  
Ale Mistrz zaś prozynnemu krola Machyasa obietnicami / tajemnymi ktemu listy y  
postami karmiony / vsilnie się opieral / ewierdzac: że pierwey krole z siebie zedzieć  
dopusci / aniz tedy krolowi Polkiemu przysięga czynic bedzie. Potrzepialo go te-  
dy wos Machyasowe poselstwo / ktoie do Kazimierza przyslo bylo / prosiac aby na  
insy czas ziazdu Śradzkie / pomenat / a przynnierza z Mistrzem y z Tungieniem da-  
ley przedluzyl. Wietal się abowiem w ten czas Machyas na odprawie onę ziazdu  
ktozy z Władysławem krolowem Czeskim w Olomuńcu zstrony pokoiu stanowil:  
cymie to ziazdem rozzerwanego się bydz powiadac / przedluzenia ziazdu Śradz-  
kiego / y rozeymu w Kazimierza prosil. Jakoż nie trudnym prosbie tego stawil  
się Kazimierz: a wyprawil do niego Pawla Jasieniskiego Sedomierskiego / y  
Jana Basena Malbojskiego / ktoie teraz Elbiaskiem zowia / Kascellany w po-  
selstwie / az do swietego Bartolomeia ziazd odlozyl / y rozeymu daley pociegнал:  
a sam do Radoimia / gdzie byla krolowka z pocomstwem zostala / odiachal / Mi-  
strza zostarowil w Piotrkowie: tam się mu abowiem odwolezonego ziazdu ocze-  
kawaczwidzialo / nie dosmiewaicemu do Pru do Arzyjakow swych bez pokoi-  
u wracic się. A tym czasem pokoy miedzy Węgrzynem y Czechem obecnie w O-  
lomuńcu badacemu dosed / goisze kondycye Czechowi przynniozyl. Wiercial się  
ten abowiem w ścisłości wielkiej dla rozruchow y rostyrtkow domowych / ktemu  
dla śidel / częścią od Machyasa przyporządzonych / a częścią za pobudkę Gerze-  
go Podedziadego synow / y wiozrocych Kalitjynskich przepowiadaczow / na glos-  
wa swie napietych. Postanowiono tedy / aby obadwa krolow Czeskim miano-  
wali się: ale Władysław aby na samey tylko ziemcy Czeskiej przestawal / a Ma-  
chyas Morawy / Śląsko / y Łuzacy / aby polki iwo trzymal. Po śmierci zaś te-  
go / iesliby Czech powiaty one sobie oderwane odstac pragnal / tedy czterdzieć  
tysięcy zlotych Węgierskich krolowi y krolostwu Węgierskiemu / y nad to iesliby co-  
na okupienie dobr zastawionych wylozono / wosylko był powinien zaplacic. Je-  
sliby iednak Czechowie iednego sobie z Węgrami krola obrali / tedy iuż nie piacie  
owadon mieniem mieniano. Troche inaczezy te rzeczy Jan Dubrawski wdat.  
Tuc widzial ten podobno przynnien wstaw na ten czas zawarych: ktoiego prze-  
pis widziatem ia sam. Pokoy tedy zawary / gdy nie widac bylo do Polski Machy-  
asowego poselstwa / tedy Mistrz z Arzyjakami swoimi za Kazimierzem do Ro-  
czyna przyiahal. Tamie wozdy na nowu nuncyca Pazdziermca Stephan Gr.

B b b b

bin Spi.

Mikolaj Tan-  
gienia krol do in-  
ty przynnien  
Kosciola z dr-  
munkiego wsta-  
wyl krolow Pol-  
ski.

Machyasa y  
Władysława  
Krolow ziazd w  
Olomuńcu.

Ziazd y pro-  
miera pom-  
ktemu.

Pokoy miedzy  
Węgrzynem y  
Czechem.

Publ. Boemia  
Hist. lib. 31.



Dośćtwo Krola  
Matthiasa do  
Zakonu.

Krolu Matthe  
Zakonu i z in  
sami swoimi  
Zakonu i z in  
Polakami i z in

Wielki Krol  
Matthe i z in

Pol i miedzy  
Wagrow i z in  
Lutami.

Wielki Krol  
Matthe i z in  
Wielki Krol  
Matthe i z in

Wielki Krol  
Matthe i z in  
Wielki Krol  
Matthe i z in

Wielki Krol  
Matthe i z in  
Wielki Krol  
Matthe i z in

Wielki Krol  
Matthe i z in  
Wielki Krol  
Matthe i z in

bia Spiski / y Wacław Bieczkowski Czech / w poselstwie od Mathyasa przyni-  
chali: wymawiając krola swego / że on wojna Turcką zwikłany / nie mogli na-  
dzien pewny do Sieradza Senatorow swych zjechać. Pracowali tedy oni iako na-  
barzicy Mistrza z krolow Polskim do zgody przyniesić / ociągającego się kome-  
cznie / y powiadającego / że posłuszeństwa krolowi Polakom nigdy poprzysię-  
gac / a wiary Bogu y człowiekowi obowiązywać nie miał. Potażował tedy nie-  
mało przyczyn / ktorzymi wrażonym sie bydy od Kazimierza stylkował. Ale gdy wy-  
stępie dowodnie y rzetelnie odparco / postowcie Węgiersey zbic go z wporu wstawa-  
li / y w glos oświadczały: żeby iuz obrad żadney nadziei rzeczy swych w Mathya-  
su nie miał. Turckie on / prawci / wojna rozzerwany jest / ani sie wazyc bedzie spra-  
wy niesprawiedliwy bronic. Juz tedy y swoi go wlasni Krzyzacy obowiązywali /  
aby siebie samego ani ich na zgube nie prowadził / zaczym y przegrajac nie pome-  
chowali. Takim tedy naleganem nie tak dalece nakloniony / iako gwałtem prze-  
lamany / za ledwie wojdy wporney kragmności wstąpił: a dzierwiąc go dnia Pa-  
dziermnia przyniesie y pokoy z Polakami odnowil: y tak w zamku Kozynskim  
podawiając y wierzności swej przysięge zawołanym obywatelom krolowi oddał /  
wymawiając przysięgę słowa za przepowiadającym Janem Krawcem Du-  
stupem. Toż uczynili / ktorzy z nim przychodzili byli / co naprzemnie Krzyzacy /  
a z tymi szesc inych z miedzy sładcy / y też trzy Kacy Krolowieccy. Za inie za-  
sie wysłali stany / na ten czas nie obecne / przyrzeczono / że też y one w tatuse spo-  
sob przysięge czynić miały / przy obecności postow krolowkich. Przysięgali też  
y krolowscy Senatorowie swoje do Senatu przybyli / że zawzięte przyniesie  
statecznie trzymać mieli. Dstrowy Brondnice zasia / Cheliana / y Starogradu /  
od Mistrza podchwyconych dobr / stano na tym / aby on miasta one do swieto-  
go Marcina krolowi pooddawał / ośm tysięcy złotych od niego wzięwszy / z siero-  
ny skob on wojny / ktora z Mikołajem Tungienem wiedziono Mistrzowi / sta-  
nowi Krzyżackiemu poczynionych / aby czterey od krola / a czterey od Mistrza wy-  
sadyem rozsznawcy / a dwu tysięcy społecznie od obudwu obiany / według zdania  
swoego rozsznawcy: Względem czego potym zapłacił krol Mistrzowi tysiąc pięćset  
czterwonych złotych Węgierskich. Dstrowy zasia zapisow przyniesie / miedzy krol-  
em Węgierskim a Mistrzem Krzyżackim zawziętego / wradzone aby obadwa  
zapisy one na dzień trzydziesty miesiąca Stycznia do Rudolpha Biskupa Wro-  
clawskiego przestane / y rękami tego przy obecności Jana Lasockiego Gmiesni-  
skiego Skolastyka pjarza y posta krolowskiego / krom wsełkiego czytania / podda-  
pane były. Abowiem też y z Mathyaszem / także y z Wagrami wysłali / pokoy  
zawarli byli Polacy. Te tak rzeczy sprawiwszy / z wielką wysłali radością Wa-  
giersey postow / y Mistrza Krzyżacki swym wczowie przyjeźdź od krola y wda-  
rowani / raznie rozsiadali się. A nie długo barzo potym zabawiały się krol / do  
Litwy z krolow y z dziećmi pospieszył / zlecałszy Janowi Biskupowi / Jakubowi  
Debnińskiemu Kastełlanowi a Staroście Krawcowiemu / y też Pawłowi Jasien-  
skiemu Sobomierskiemu Kastełlanowi / aby oni pomiarowanie z niemiym zol-  
nierzem uczynili / ktory dla mezapłacanego sobie zoidu Pruskiego samopas / a na-  
barzicy mactności duchownych nieprzyjacielsko narejdzał / od wsełatich mecnor  
y zbrodni nie sie nieprzyjacielsko. Ten abowiem na ten czas był stan Rzeczyp.  
Litewskiej / że obecności krolowskiej iako nabarzicy potrzebował. Abowiem  
Jan Kmita Moskiewski Nowogrod wielki podbiwszy / ktemu wiele zamkow y  
mactcezet na bracie Rusi / ktora Wielkiego Księcia Litewskiego słuchala / pod-  
władza swoje pobrawszy / też y na dalsze ziemie Rusi y Litewskiej ośmienie zanosił  
się. Szerokie ten wprowadzie y bogate Księstwo od przodków swych obiał był: teno  
z Tatarom Barwogistum holdujące y obowiązane było / a tak praradnie / że postow  
Tatarskim / a nawet goncom podał wyciągac / abo dla takiej inie potrzeby  
przyniesiać / gdy na komach wiedziali / tedy Kmita sam przebieg nogami drogi  
im zachodził / a miedzy krolowskiego (trunet to Tatarom naprzemnie) kufel z potro-  
nem nislum podawał: ktore iuz tam krola iako z kufia onego na grzywa kofist-  
kapnala / wnet i z szlac był powinen. Ciunaczowi listy Cara Tatarskiego czyta-  
cemu prze-

cemu prze-

cemu przewyborna fote Sobola podścielal: a sam z Bojarami swemi / mact ich  
słuchać na kolana wlekal: ani zgola żadnego rozkazania Tyranskiego przestres-  
gać nie odmawiał / choćaby mu też było wojne przeciw Chryścianom / y prze-  
ciw zbłąconym przyniercom / abo przeciwko towarzyszom y przyjaciolom wla-  
snym podiać rozkazano. Tey tak twardey niewoley y nieznosnego iazma Jan mact  
wzrusił wielkiego y rzeziwi nie mogąc znieść / tym barzicy ięzce ob jony swey Gre-  
czyki podburzony / rzuciłszy się do oręzia wsiłnie rzucił: Pograniczne Księzeta Ru-  
skie potrewne swoje fortelem barzicy a mact wojna pobbił: zaczym daley ku zachod-  
owi słońca namknął / sie / Nowogrodu wielkiego / znanieckiego / spasofo-  
go / y wysłali ch polnocnych kraow targowiskiem naysławniejszego miasta / kto-  
re oziem Aleksandra Witolda ścisłone sto tysięcy groszow złotych / iako chce  
Wapowski / abo iako pise Długosi Cytlow / co Kubłami pospolicie zowia / Wiel-  
kiemu Księstwu Litewskiemu co rok aż do onego czasu płacić było zwykło / w Li-  
tewskiej pomocy omyłnego dobywał / y przez poddanie obiał: trzysta napprze-  
mieszych mieszan wysłali / a onych wysłali dobra zagarnął: uisłym zasia  
mieszanom trzecia tyłko część mactności ośmawia / ośmact na sie pobierał:  
a nawet Arcybiskupa / Karb / złotem / srebrzem / kamieniami drogimi / perłami / y ro-  
śelatego rozbaw bogactwy przez wiele lat zebrani / zaprzatniony y nabogaco-  
ny zupil / y tyłko samego złota / srebra / kamieni / a perel / trzy sta wozow zupel-  
nych wywozł. Abowiem wozow na krajach inych rozmaity spzet wieziono / nie-  
zliczona rzecz była. Stob tedy zannozony w bogactwa y zaraż w serce Moskwi-  
cin / wysłali porwały Litwie / pod mebytnosc krola Kazimierza / Polakom tru-  
dnosciami po roznych częściach ziemie rozzerwano / odeymował / y uisł wysłali  
zgola Rusi y Litwy wmyślem chciwym obiał był. Tym tedy rzeczo chęć w czas  
poradzić Kazimierz / nad zwyczaj bliżej w Litwie na ten czas ommiektował się.  
A choćby Litewscy Panowie wojna odcrowane dobra odbuac / za rade nalepszą po-  
czytali / wolal ommiektat społozynny radami z okrutnym Moskwićcinem zgadzać  
się: a to dla tego / iż go tak walnym przyczynkiem bogactw y powiatow / litow-  
tem ktemu / y wstawienoscia boiowania cwiężonym / a swiezy pamieci otrzy-  
many zwyciestwo dusłacym woyskiem okrutnego bydy wiedział: a swoje za-  
sie Litwa dluga odwyłoscia wojowania zmierzniata / y zmierzniata bydy po-  
wiał: niemiym / prawci / żołnierzem przeciwko tak zmocnionemu nieprzyjacielowi  
wojować potrzeba / ktorego żołnierza z Polki / y z narodow Pogranicznych  
tak przedło znieść nie moze. A tak do kufu lat przyniesie zawarli z nim. To iuz tak  
na ten czas w Litwie. Przez ktory też czas prawie w Jesieni sto tysięcy Turkow / wy-  
wiodłszy z soba Multany pomocnic / a do ziemie Sadonier / krey weargnaw / pod  
Sobinowem abo Cymbinim miastem tabory polożyło. Przewiedzieli byli wpa-  
dzenie ich Wagrowie / przetoż dla bromienia dobre swoich we trzech pułkach / y  
z tak wielką hetmanow następowali. Trafunkiem na jeden polk / kedyim Ste-  
phan Bator zawiadywał / Turcy napadli. Tam Stephan porozumiały się ro-  
ciastym placu przyparty bitwy pozbydy / ani też z dwoma pułkami swymi spłn-  
nie nie mogł / dare lednat tamtych znać że sie mu niebyta okazyja do bitwy natras-  
cił / koniecznie go do pokłania silnie: a sam zatył żołnierzom swoim / pierwszy  
wzruszć iuz wietac zwasłney chęci przysięgającym / do boiu wystąpić kaze. Dzy-  
mie sie w tym goraca bitwa / przez trzy godziny palala. Iuz Wagrowie wiel-  
koscia Turkow przeciżem wstępować byli poceli / y iuz zaledwie ich zastanawiał  
Bator / skrośnąc zarowno y oświadczał: ktemu w swiezym obowiazku przy-  
sięgi napominać ich / gdy oto dwa ostateczne pułki dworem krolowskim / a  
Kascyanami zagasczone / pospiesnym biegiem przypadały / a nawiodłszy woysko  
zbołu na nieprzyjacioly wderzo. Ale oni naglo sprawa potrozoem / domelad i-  
dnat obrociwszy kofim opitali się: a wsełke ku ośmact zanniesani / y w sparci w tył  
co przedzy wderzo. Wielka tam kleska pierzchających zrażono. Żadnego abowiem  
krom piąćdziesiąt co znaomichy wiesznow / nie żywi Wagrowie. Jednak-  
że y sami niekrom rozłania krowie dobili się zwyciestwa. Pabloram na placu wiele  
dzielnych mezo / miedzy ktorzymi co zna: zmieszy byli Pawel Anz / ( tym nazwo-

B b b

Kiem Sla-

Tam Kmita  
Moskiewski  
Pograniczne  
Księzeta  
Ruski  
podbił.

Nowogrod wiel-  
ki Księcia An-  
drewa  
podbił.

Wagrowie  
podbił.

Kazimierz na  
wojnie Moskwi-  
cin.

Kmita zwozem  
wielkim.

Przyniesie Li-  
twa y Moskwi-  
cin  
Sobinowem  
podbił.

Kmita Wo-  
growski

Turcy podbił  
ob Wagram.



uráthyos pod  
gryt.

Wietrihowy MAr  
Fale WArch  
eß; Wogram  
pustoty.  
No 1480.

Jan Diego's S  
 story of a name  
 many Acybe  
 Rup & wew  
 vint.

2021482.

Penistone of  
Inc.

Byman & Son  
Co.

2431mler3d  
 ro:roblwegr  
 2431mler3d  
 1 5381066

Arystofa  
francja o rozbi  
nie áciato.  
ziemia Czajka  
Praga zázálie  
przepowiadac  
w rosyjsk  
miełato.

(Kieim Słowacy Kiasze y Kapłana miannia) y też Janicz Kąsycan Kotmistrz: za  
 tym prawie dzielnoscia swieciestwo ono tak znamenite y na wszelkie wieki panie-  
 cne Bator / acz y sam ranny / Włachyapowi pozyskal. Abowiem sam Włachyap  
 boleścią nog ścismiony w ziemi Węgierskiej leżał: tak dalece ona choroba strapio-  
 na będąc / że tamnie rozwoływano truciźna go wrdż zarazionym / y niź dusze pozba-  
 wionym. Ale pokazał się ten rok drugiego roku / że żył / gdy przez Thomasa Caro-  
 czego ziemia Katuska plondrował / a miasto Rachesburt groźtowanym stru-  
 niem wbieżał / ponieważ ob Turcora na infie wojnę / iato zaraz przetoż / obwo-  
 dnych wolnym zostawał / a z Polakami zaś y z Czechami potoy sobie był uczynił.  
 Rok tedy tamten / y kilka lat potym infych / niź nadstarzali król Kazimierz / z żon-  
 y z dziećmi w Liwie napołowaniu przetrwali: ani nie pamiętnego w Polsce  
 wkrąg potoy obśtalowawszy / na ten czas nie przypadło: kromie że Jan Długos  
 Kanonic Krakowski / nie wiele przed tym Arcybiskupem Lwowoziem namięno-  
 ny / razem żył / y dziełow Polskich piśać poprzestął człowiek ślachetny: herbu Wie-  
 niaroy / cnoty y stateczności wielkiej / na nauce y w mowie ile onych czasow / niepo-  
 spolity / a w rozrywce y w biegleści odprawowania rzeczy wielkich przywybony.  
 Dla ktorzych przynowcow / acz był Kazimierza króla wsilnie pracując na ozdobie-  
 nie wprzód Sigmiewa / a potym zaś Jakuba Siemńskiego / ciężko na się obraził /  
 tak dalece że go też było z pożytkow buchoronych zurpiono / z Krakowa przez służy-  
 Starosćian wyrzucono / y nadto z ziemie wywołane o niebezpieczeństwo żywota  
 p. 37. wieziono / a wzdry przedśie potym tenże król wieletroc starania y dzielnosci te-  
 go w odprawowaniu poselstwa znacznych y godnych / y też w czoiczeniu swych wola-  
 nych synow zażywał. Śred zabogacony Długos znatonych odwmart dobroczyń-  
 ności a pobożności swej wzetunów. Ale y ostnie żywot też / lub co od Philippa  
 Kalimacha / lub od tego infego wyraźnie y dostatecznie opifany: przetoż mnie do-  
 jęć o nim okragło y trochę powiedzieć było. Roku potym trzeciego ropol mie-  
 śca Czerwca / hanebna zaraza morowa z Węgier postępując / Krakowu y  
 wokręgiem młey Polki dobiegła. Drugiego zaśie roku tej y wielki Polska / i. 130.  
 wose / ziemię Prucka / y Cieska zbiedzila / y wielu śmiertelnych strawiła. Nieoz-  
 kożem naznatonistly był / Symon z Lipnice Kanonic wymowny / w Berna-  
 dynistim klasztorze ku południowey Krakowskiej bramie żyjący / człowiek wpa-  
 ryzie pospolity / y w miejscu nieznanym spłodzony / ale zaś cnotami / dobrocia-  
 y świątobliwością żywota sławny. Przy ktorogro grobie wiele śladz potym chod-  
 rzych do pierwszego zdrowia przychodzilo. Co zaprawdę też y o Kazimierzu / synu  
 króla Kazimierza / nie tylko jedno słyna sława / ale też pewne y ważne świadect-  
 wa trwierdzą: ktorzy za tym to Symonem w rok z świąta wstąpił / so hatam w  
 Wilnie zerawiony / y w Łosiele tegoż tam miasta zawołany pompo pochoro-  
 ny: także też młodzieniec w rozumienie świątobliwości zawzięty. Śawia tedy  
 tak cystym y wstrzemięzliwym bydz żywotiego / że gdy mu Doktorowie komecz-  
 nie radzili aby obcowana z białą picia / iestliby chciał zostać żywym / zakusił / te-  
 dy wmrzeć raczy / a niź śledy zakon pobożności Chrześciańskiej przestąpić wolał:  
 daleko inaczej rozumiejąc / a niź wiele ludzi w zapławanym terzimeyszym wie-  
 ku żyjących / ktorzy ani za grzech / ani za stomota nie poczytali sobie / w bloku  
 plugawego wsteczeństwa przelegać. A tym czasem narastywala w Poljęz ro-  
 spułka y śmialosc swowolnych / y niź mettoży znaczni z diapreży żyć wymowali-  
 śia. Z miedzy ktorzy Krystoph Szafraniec / w domu ślachetami spłodzony / y  
 nie podobym muiem zabogacony / zbawisy gwardya wielk zbrodmarzow / z Pies-  
 kowey ślady zanięu drogi pospolite zasiadał / a wielu kupcow Krakowskich in-  
 d. nych y wczynowych na Lubelski iarmark ładących / rozbił / y pozabwał. Dla tej te-  
 dy przyczyny z ziemie wywołany / y czi obśadony był: a gdy na wywołanie nie me-  
 dbał / wnet go załkoczono / ponmano / do Krakowa wzięto / y tamże z rożkazan-  
 ią królewską na głowie pokarano. Takci wzdry spoczymiejsze y wolniejsze niź były prze-  
 lazdy. Wic ani ziemia Cieska / a zwołająca Praga / przed kłociami domowymi potoy  
 niuc nie mogła: ponieważ heretycy zapamiętali Mniusztorowie y przepowia-  
 dacz / przeciwko nieobecny Biskupom / Kardynalom / y przeciw Papiezowi / y w

tedy zaś obecną zakonnikom / y w przedni miejscim / a na ostatek przeczwo trolowi sa  
 me<sup>o</sup> / popędliwe pospółstwo zbeftwili / tak dalece że tej krola we dworze miejscim  
 dobywano / y oble. ono bylo / az noca z tamtad cicho przetachadęszy rżetę do zamku /  
 troy świętego Wacława zamkiem przyzwala / wstąpić musiał. A zaraz on za  
 met od onego czasu obmacniac poczał. Ale my stworzyć y foręmy. Do Rusi po  
 tym krol Kazimierz powrócił / chcec od Stephana Woiewody / Moldawskiego da  
 wno zaobiecane / a dlużo zwlaezające wierności poprzyzyszenie znatomitym po  
 rzadkiem otrzymać / ponieważ na to samże Woiewoda / troy az do onego czasu  
 różnemi wymowkami odkładał / tomiernie zapraszał / ta przyczyna zachęcony  
 samosto sie w ten czas było na wyściet otrząy ziemięsi poddane ożyje Turecku  
 Wajnal był Rhode czujsa woyna / a trolice onego wyspu hamebnę  
 noca dobywał / ale iednak nie dobył / z wrota z tamtad hańba / y kleska swoich  
 wyparty. W Apulcey zaśie Besteria / y inie niektore podie mnaftecza gwałtem  
 pościeral y rozburzał. Widiunt zaś warunkiem obmocił. z tamtądże one wyf  
 jele trana ogniem / mieczem / wzdłuż y wśersz opodal wypustofyl. A obiedwie  
 one woyny przyzbytmany odprawiał / a sam zaś w tymże czasie z trzecim woyskiem  
 na Syryę puścił sie był. Ale w drodze nie daleko / nie miedzy wmozony / wyt. ha  
 mome tym troy sie leżeli go / śmiercia swoia przymosił był / a to dla tego / iż Tur  
 cy na drza buncy roścaci / czescia Balazetowi synowemu starfem / a czescia  
 Dyzymowi mlodfemu Cesarstwa woinfowali / a woyna domowa potrudnił sie  
 tak dalece / że troy na obronie widmieni byli / gdy Wiohom na wgałone on  
 go iacoby spólnego pożaru / za powodem Alphonsa Ferdynanda krola Neapol  
 lkańskiego syna Kiazcia Balabuykiego / gromadzacyim sie wybolac nie mogli /  
 tedy zwałpiwszy o wśelkim ratunku sworb / miasto poddali. Aedy znamienicie  
 Chryscianom Węgrowie / troych był / Nathyaf krol stroagrowi swemu na po  
 moc zesłał / dopomagali / ale uż w Tureckie woyny dobrze wpawiem. Zdało sie  
 tedy że miała sobie domieć od wyechnuc Rzeczpospoli Chryscianiska / za woi. wa  
 niem miedzy soba samychże Turcom / gdy oco w tym Dyzymus / troygo drudy  
 Sen. niemzowia / od Balazeta porażony / do Solcana Egiptkiego wiahał / a  
 gdy onego ponoca y ratunkiem wyparty woyna / y zaraz burtę odnowił / powro  
 re zraiony do Rhody pierchnał. z tamtądże od Rhodęskich żołnierzow / z tam  
 na / Innocencyusowi osiemu Papieżowi po Sytusie obianemu / do Rzymu  
 pseyłany / a od Karola osmego Francuskiego krola do Neapolim z woyskiem  
 dalece wiodęiony / w drodze żywota ostrał / śladz truciżna wmozony / za sp  
 wa foftego Alexandra Papieża / troy był śmiero w ten czas po Innocencyusie  
 zmarłym nastąpił. Zaczyn Balazet pokoy sobie domia nalaży / aby b. i. hańby y  
 kleski wycołkiet / od Stephana Woiewody odmiešionej / zemścił sie / zaraz w ro  
 ku Chrystusowym / tysiaczym / czterystym / osmbzieścistym czwarcym / na  
 Beparade / y na ziemia Wołoska / morzem y ziemia wyprawoił sie. Kilijsa co Li  
 tofiomonen v Grekow daronyca bydz niektory rozumie / ttemu Monaster / abo  
 Dniogrod miasta obromiebarzo / tamto przy wyłotach Dunaju / a to zaś me  
 przy Dnieprze / iako chce Pawel Jowiusz / ale przy Zestrze zbudowane / z wielk  
 kleska swoich / pod władza zawiał / a Moldawę wpyłke tegoż y drugiego roku  
 przepustofyl / iakoby ia podbic miał / Jowiusz wdać / ale fałpymie / co sie zaraz  
 pokaze. Ziożyli wprawdzie na ten czas Stephan poradz Tureckiey / wozac sie  
 tey bydz daleko nie rownym / zaczyn w bezpiecznych miejscach / y w trudnyh prz  
 stepie / ale iest gorzyfsta y leśna cainta trana / przesadywał / a ratunku v krola Ka  
 zimierza dośiagal / obiecuiac iuz pewnie wiarz mu poprzyśiads. Wiezdało sie tedy  
 Kazimierzowi zamiebywać oney okazyey do zmirowlenia y przyłoczema sobie  
 takiego Pana / troy Tatary / Turki / y W. gry porażał / y tej o wielki miewczas przy  
 wodził / a władze zaśie tego przefstrzegac az do onego czasu rozbraniał sie. Cho  
 ciaż tedy śnadnie porozumiewał / że to statym y mocnym bydz nie moze / co sie wia  
 nie z piarwego serca y me z chaci dziele / ale tyłto potrzebie wgadza / dogodmęfsta i  
 bnał y bezpieczniefsta rzecz / sędzi co w siebie / z nim y przeje przeflate wyfptetego  
 Chryscianiskiegiu miemia miedziacioty od granic swych zawiaćciac / a mi. pod







Polacy z Tatarami  
w wojnie o  
miejscę w  
dem Janu Ol  
brycha.

Wojna między  
Tatarami a  
Polakami.

Tatarowie  
w wojnie z  
Polakami.

Jan Olbrycht  
syn Kazimierza  
w wojnie z  
Tatarami.

Przymierze  
Kazimierza z  
Tatarami.  
Mikołaj Janey

Polacy z  
Tatarami  
w wojnie o  
miejscę w  
dem Janu Ol  
brycha.

Polacy z  
Tatarami  
w wojnie o  
miejscę w  
dem Janu Ol  
brycha.

zwoyciaiu swego: zaczym gestwo strzał na tśtalc gradu narotajem w gora wypu-  
ścawoły: rżem tonie y żołnierze śledliwie zwierchu obrazili dośad aż zawoednem  
bieżem podpadły pod nich naśy: wrecz nim zacinać sie poczełi: dopieroż nie  
mogoc porzownywać z naśymy orżmiejsem: tyl podadżo nieprzyaciela: wćiekać  
iednak lgnaca trześawica wadziła. A tak wiele w boiu: wiecey daleko w po-  
gomey pobito nieprzyaciol: poimano wielu: a bårzo mało z onego polku prze-  
tkaśtu tyśiecy ludzi: iako wspomina Wapowśki / zagęszczonego / z Carzykiem po-  
rżucawoły tonie / w topielistku błotnym zagrzazone / pieśo wntneli. Plon wśystek  
naśy odbili / y nad to wieźmami a lupieżo nieprzyaciela z dobyczy przyczynili.  
Tatych miaśt zatym / do drugiego Tatarow pulku z tyłu nadciągającego odwoioz  
wczynio naśy: trafunkiem om z niebaczką nadiachawoły na obnoży naśych w Ro-  
peftrzymie pozostawione pizeli byli: a gdy tam na imod sycony / ktoż za napoy  
Kus y Podolanie wżywaio / napadli / z wpiągnięta podobnożnego zbytecznie opua-  
li śia / rozumiejąc że iuż naśy roznie pierchneli. Co gdy naśy przesłakowali / zaraz  
na bieśiadniacych y na pżanych zmagia wderzywoły / na tśtalc bydła prawie aż do  
zmordowania zabijali ich. Carzyk zaś drugi nieprzyaciela porwawoły śia do  
oreży: a na doremnie z czoche nieśprawnych swoich wśiluiac boiu krwawego po-  
kusic / trupem złożony wpađi. Dżieśieć tyśiecy konnych w tym polku Wapowśki  
kładzie / a iż ze wśystkiej liczby niewiele Pogan wśio powiada. Se ktoży pży Sa-  
wożanie rżecze do Bugu wpadałacy / te rżeczy sprawowane byđz klado. Twa-  
śiedzieli iednak w polku y potym Tatarowie: lecz gdy poworoze na Podole  
plondrownicy pod czas śimny wypađli / wnet śniegami okrutnie w ten czas napar-  
d emi obieci / znowu od naśych na przedce zgromadzonych znamienito kłeśto zra-  
żem padli. Dżieśieć śinadz tyśiecy Tatarow onych bylo. A wśakże to zwoyciaśtwo  
pozney / aniża przywodem Jana Olbrycha / nadarżylo śie. Na ten czas zaśa-  
Jan Olbrycht / seześliwie woynę śkoczywoły / a lupy z nieprzyaciol pobrawoły /  
zwoycieśca do oycy wrocił śie. Seđoż wśietym y przyiemnym w wśystkich byđz po-  
czal / za wśylawianiem żołnierzow rownie / iako y wieźmow odbitych / enoty /  
bzelnosci / y madości tego. Co wśystko nie pomalu onemu na dośtapienie kro-  
leśtwu Węgierśkiego pomagalo / ieno je macocha fortuna śkawoły śie / w po-  
śrżod zapadu prawie obbiegła go: o czym wnet mowic bede / ieno pierwey kro-  
leściu ślowy doctna / co śie tegoż wlaśnie roku dżialo: mianowicie że Kazimierz  
krol w przymierze zaśeđi z Baizetem Cesarzem Turckim / pżez posta swego Mi-  
kolaja Gierleia herbu Lewart / ktoży potym byl Kascellanem Krakowśkim / y we-  
tmianem rycerśtwu Polśkiego: caktim tedy postanowieniem potoy zawożeto / aby  
ieden drugiego dżierżaw y poddanych nie nie wśkladzał. Z Władysławem caktje  
lynem swoim a krolom Cześkim znowu stowarzyśenie / pżeciwoś Nathyaśowi  
krolowi Węgierśkiemu / zawożet. Był aborem Nathyaś w polku niecierpli-  
wym: y gdy wiele maśienosci z Władysławem / cześcio woynę / a cześcio nieśpra-  
wiedliwego przymierza kondycyami / złupil / tym ieśże wiecey co dżień na cudze  
laknał: zaczym Kizeta Ślaskie / Jana Seganśkiego / y Henryka Monsterberśkie-  
go wardeni wśtawami do poddania śobie miaśty zamkow Seganu / Spocaroy /  
Kozachowa / Szełbodziu / Grumberku / Polkowice / Wartemberku / y Franche-  
śkanu / gwałtownie pżyciśnal: pżeciwoś Fryderykowi Cesarzowi ktożego Wła-  
dyśław / pod opieka Maieśtatu Cesarśkiego bedeć / odśkapić dobrym summieniem  
nie mogli / woynę odnowial: śiemie Katusśa plondrowal / y wiele tamiecznych  
zamkow pod władz swoie zabieral: a nawet / też y na kroleśtwo Cześkie zmierzac  
pżatowal śie: ktemu ślychac bylo / że na gardo Władysławowe / zaboyce niektoie  
śamieży Czechow / podnaprawil byl. Tedy Władysław / tak w domu iako y na śtro-  
nie wśpśie rżeczy w podożrzeniu maioć / a w wbożim kroleśtwie / cudzym iednak  
tatemem / frodże zadłużonym bedeć / gdy śie nie rownym byđz potedze Nathya-  
śowey wicdual / a Fryderyk zaś gdy mierzac temu ratunku dodać nie mogli / ale  
też iuż potrzebował go / tedy pod oycowśka potega y obione wćieć śie pżano-  
wi. Jaksam on odinawial stowarzyśenia / tak gwoli synowi / iako też y gwoli  
śwoy olafney sprawiole. Dżozumial aborem byl niepotoynny leć Nathyaśow.

zrec

Epitafij Fr. 14  
Wiatyśaś. w  
Katusśach.

Wiedni wśiwo

Wiedni Katusś  
y obitak mery-  
milian.  
Grabstwo Tyro-  
lentie.

Kozłowice  
Wagrow w obte-  
waniu Krola.

Wojna między  
braćmi.

Krolowa Be-  
try / Władysław  
w wojnie z  
Tatarami.

Jan Olbrycht  
w wojnie z  
Węgier.

Katusś obitaj-  
ny od Jana Ol-  
brycha.

Katusś Śiemie-  
śkich obitaj-  
ny do Wśpśie-  
ścin.

Alieć ten w drugim zaraz roku / wśpśietkich niebezpieczeństwa y boiazim pozbarwił. A  
namości on byl zaprawde woynę na Katusśany: a tanto woysko Fryderyka Cesa-  
rza poraził: Maśt Katusśkich wiele / a z temi śtolice tamieczna Wiedni pod moc  
swoie zagarnal: y też Wroclawśko oblegi byl. A wśakże podczas obleżenia one-  
go / sam zaraza powietrza ziety / w Wiedniu duśe ostradał. Cialo tego w poroy-  
czu / y krom wśelkiej wśpamalości krolowśkiej do Biatogrodu / kedy krolow Wę-  
gierśkich pogrzeby wzyty bywac / Węgrowie zaprowadzili. Co porozumiewoły  
Maksimilian Cesarza Fryderyka syn / ktożego byl niewiele pżed tym / oćiec za zgodli-  
woy zdanem Panow Elektorow / Cesarzem abo krolom Rzymśkim nannieni y w  
Katusśa pod władz swoie odebrał / y oycu nazad pżywrocil: Czarny zaśtep / o-  
śtatti woyska Nathyaśowego poraził y rozgromil: y wnet zatym Tyrolenśkie  
Grabstwo / ktoże Wenetowie orżem tlućli / darownym sposobem od Zygmunta  
śtryia otrzymane śobie pżylaczył. Śmierć tedy krola Nathyaśa nowa / acz nie-  
pżedłużona ani okrutna woynę / między Węgrami / a Polakami / sprawila.  
Ktoż wopiawduze zewnetrzne Węgierśkich Panow między śobą rozerwanie w-  
zmiećlo. Aborem Węgrowie w ch ściach rozrożmem / cześcio Władysławow-  
wi krolowi Cześkiemu / a cześcio Janowi Olbrychtowi drugiemu Kazimierzow-  
mu synowi / ktożego pżedtem wspominalem / kroleśtwo swoie pżynośili. Wic-  
nie śchodziło y na tych / ktoży Maksimiliana Cesarza mieć krolom chćieli. Byli też  
y tacy / ktoży obcego narodu Pany bżydzac śie / Jana Nathyaśowego bektarta /  
ktożego Andzelikiem poħlebnie nazywano / za krola podawali. Twa odzicił za-  
tym Jan Olbrycht pżymieśionego śobie kroleśtwu / wślaczając Węgrowie onemu  
zycziwoły wśilnie go wzywali y prośili: do tego też oćiec radził / y naklad lożyc po-  
dymował śie. Ale Władysław / też od swoich zycziwoych pżyzwany / co narychley  
z woyskiem Czechow w dochoyćke zebrałych nadiachal: y zaraz Bndzyn głowe  
kroleśtwu Węgierśkiego / za zycziwościo krolowey Beatry (ktoża ieśże na on  
czas zaraz / kedy Władysław z Nathyaśem w Olomuncu ziad odprawial / w-  
dżeniem tego y mulościo zażeta bedeć / na ten czas o malżeńśtwie z nim czipyla śo-  
bie) wypedziwoły Andzelika / opánował. Co koro dośla wicdziec Jana Olbrych-  
ta / natychmiast on wśiawoły od oycy woyska dwanaście tyśiecy pżemadził za-  
ciagnionego / pod choragwiami do śiemie Węgierśkiej zaiędzia: tamże Sobie-  
now / Eperyaś / y niektoie inśa miasteczka / ktoże ślowet do Bndzyna pospieśia-  
icemu w dżodze narohaly śie / na śtrone swoie pżygarnal. Katusś zaś miasto y  
reko rżemiośta dobyze opatrzone / y dużym warunkiem nieprzyaciol obmocinone /  
y też w żywność dośtatecznie pżypozadzone / pżed nadieżdziać bżany zamkne-  
lo. Twa dalo śie tedy Janowi Olbrychtowi nie dobytego odieđzac / aby nieprzy-  
iaciel w tyle nie zośtawal / wiec y inśe miastka pżykladem oneż zbeśtwione / aby na  
wladz krola nowego nie biły. Pżetoż obleżeniem go obwodzić / y śtrzelbą z Pola-  
ski pżywiożoną kolatac poczeťo / ale krom wśelkiego pożytku. Od śchyłku la-  
ta aż do pol śimny woloćlo śie obleżenie. A w tym potuśat zaiędnac bracia Jan Wa-  
radzynśki a tenże Olomuniecki Biskup / cziowiek mady / y wczony: ktoży gwoli tey  
samey sprawie do polski do Kazimierza / na ktożym Jan Olbrycht wśystek pole-  
gal / wypada. Ale nie tam sprawic nie moze. A Władysław zaś / koro Senato-  
ry Węgierśkie prawie wśpśietkie śtaraniem y hoynym dactiem Beatry / ktoża śarb  
krolowśki w mocy swey mual / na swoie śtrone pżeciagnal / zaraz woysko na od-  
parcie wśilkow baterskich wyprawil. Gdy uż tedy nademkneli śie bliżey ku śobie  
woyska / poczeł Węgrowie o potoiu traktowac / niechcac kroleśtwu na śanie  
warpłwey kofki boiu krwawego pokladać. Postanowiono zatym do czasu p-  
wonego rożiem / pżez ktożyby om Władysław / a Jan Olbrycht oycy / naradzić  
śie mogli / y zaraz kondycy potoiu między zawośmonem uśtanowic. A tym cza-  
sem Jan Olbrycht pomechawoły obleżenie / do Eperyaśu obiaćal / a Węgrowie  
też roznie rozwineli śia. Pżebywał na on czas Kazimierz w Litwie / na docho-  
dzienie woynę dobr / pżez Moskwićma śobie oderwany śporządzac śie. Abo-  
wrem po wśięciu y poddaniu Wroogrodu wielkiego / zaraz Kizeta Śiemierśkiej

Cccc

Kuśi



Rusi dobrowolnie do Moskiewic odpadli / nie wielką przyczyną obruśmi: a mia-  
nowicie: iż gdy do Włostien przychali byli / do tróla jednego czasu przypuścić ich nie  
chcieli: zaczęli gdy jeden z między nich wpadł wódzierał się / a palec między dziwo-  
trofickie otworzone zaczął / wnet odzwierciły przeda dziwami zatrząsnęły / pa-  
lec mu przyskrzynał / y podługgotat. Aż był palec głowa odzwierciły przypuścił /  
nie nasyć się jednat tym gniewem / zaczął onych: o wsem oni prosto do Anazja / do  
skiewskiego zaiacharowy / pod władzą tego siebie / y wyszkie matetności swe  
poddali. Badał tedy to było przyczyna odpadnienia / badał też raczy owo / iż oni  
w podległy wadze w Litwy bydy postrzegali / a w mierze nabożeństwa swego od  
nich wprowadzić odrozmieniu / a z Moskwa zaś zjednoczonymi byli / a jednat  
oni okazywa pizet / inadz przed tym iście wnowane odpadnienie tym pospieszniey  
wywarli. Te tedy Kazimierz miał przyczyna wojny Moskiewskiej. A wżdy przed-  
sie gorętsze chęć do wyrzyszenia syna / a jeżeli do odwetowania matetności wa-  
iatych / rozegrany / a nad to gniewem przeciwo drugiemu synowi takoby nabyć  
chciewemu / y dobreczynności tego miewdziecznemu / podbestwiony / potoy sta-  
nowic Janowi Olbrychtowi rozradził / a zawzięta wojna kończył rozkazal: obie-  
cując że się mu sam z potężnym wojskiem / y z posilkami Tatarom na ratunek sta-  
wić miał / skoro by był jedno trudności Litewskie wprzeczal. Samiebnie było  
nadmienione wosko Jana Olbrychta / ponieważ wiele żołnierza w nadzienie w-  
czynionej rozmiar / a potem je przez wyszkie czas przynurza scislejsey  
paży y żywności zżywać musieli / rozrachniał się wyio: a wżdy jednat Olbrych-  
towi oycowskiy zwierzchności nasładowacemu / zapoczął wojna w ziemi ma-  
pysnackiej kończył dala się. Po wyszciu z tym rozemni jako jedno przedo czas  
roku drugiego dopuścił / nacychnął on przyległe wyszkie grunty plondro-  
wał y pustoszył / dojad aż Władysław wystawianiem ludzi swoich / ktorzym dobra  
pustoszono / rozruszony / osmaście tysięcy piechoty rownie jako y jazdy z Wa-  
grow z Czechow zaciągnął. Poranic się tedy on za rzecz dobrą potładał sobie aby  
był tak oycowski przyszedł wprzecz / ponieważ zastychnął był / je ociec walną woj-  
nę przeciwo niemu sporządza: Ledwie cztery tysiące ludzi miał do boju Jan Ol-  
brycht / gdy inży wyszcy rozrachniał się byli: awżdy jednat nie nie wstrącony naste-  
pniacego wojska nieprzyjacielskiego / wiele osia / siomocno y mepozyteczna rzecz po-  
tładał / między murami przebywającemu niewczesność obleżenia ponosić / y też po-  
mocy od oycy stem y czterdziestu mil / Niemiec / h odlegle / y nie spozo wybiera-  
ce / się oczekawać. A tak napomniawoły swoich / aby biał się / nie tronił pomysł ta-  
ko na ludzie męzne przystoi / śmierć raczy podejmowali / a nie ośietnie wciekając a-  
bo w pokrzytych łotach puzenając się na kstał bydla marnie ginać woleli / do bo-  
ju wywodzi. Dawoły w tym z obudwu stron znat bitwy / do boju racznie przysio:  
dzielnie tam sobie strona Olbrychtowa postępowala / y uż naczelne polci nieprzy-  
jacielskie z miejsca swego ruszyła była: ale za przeciżaniem woskley lichy nieprzy-  
jacieli poparta / wiodu dzielnych męzow poguwność / naostatek wstąpiła. Sam Kie-  
je Olbrycht / gdy poprozmey domek odnowic bitwa wstawał / dwu kom w bo-  
ju pozbył / a w trzecim pod bezuży rane zadane odmioży / zaledwie wżdy do  
Wporysłu wstoczył. Włata tedy niedostawało je go dwu Czechow w pogoni  
zapuszczali nie poimali / ponieważ miecz spadawoły się cymby miał się bić /  
zbawili go: jedno że Arupki ( raczy podobno Krupka ) ślachac Polki przypad-  
ły / swego miecza dodał mu: a tak szczęśliwie / że nim Olbrycht obudwu nie-  
przyjacieli goniących pzebił.

Nadkrzywdził w tej mierze pomiekad stanu ślącbeckiego Kromer,  
wiecey mnie w tłumaczeniu o wątpliwą iakąś niewiadomość przypra-  
wił, że w wspomnianą wyrażnie imieniem albo nazwiskiem w przysług-  
iakię ślącbecką którego, herbu oyczystego jego nie pismem nie dotykał.  
Abowiem gęsto rozrodzona, y w rozne nazwiska rozproszona po-  
mność, chociażby rada cnotliwych zastug y starożytności przodków

swoich

Otwór wlewy  
wojskiem brzo-  
wiczem.Jan Olbrycht  
zamiast wojny  
rozpamię.

Krupka.

Dośladny przy-  
darek Marcina  
Ślącbeckiego.

swoich dzielnicą herbowa domacata się, tedy przytłony pismem herb  
Familiy swej widząc, domyslać się trudno ma z psonnego tylko nazwi-  
ska, o własności starożytnego Przodka. Tymże też samym miewspom-  
nieniem herbu, y mne samemu trudności trochę, w przekładaniu nazwi-  
ska Krupcius, zadał: tak iż y teraz przywołuję, iestż tego to Cru-  
psiusa Krupskim, czyli też Krupką, mam rozumieć. Zaprawda o  
Krupskich nie wiem, gdyż o nich anim sychywał, anim czytywał. O  
Krupkach zaśie w Krakowskiej ziemi, bardo dobra mam wiadomość.  
Ktorych napierwszy przodek z Krukberku zamku, we Frankomey (ile  
wiedzieć moge) krainie ziemie Niemieckiey niekiedy zatorzonego, do  
Polski z bogatą matetnością wpłynął: zaczął w ziemi Krakowskiej  
osiadły Krukberkiem się przecie domekad, od zamku zawziętym nazwi-  
skiem, mienić. aż wżdy przyrodzona Polska mowa nazwiska przystadza-  
jąc Krukberka, Krupskim przechrzcił, a potem smaromicy mieniąc Kru-  
pką mienić się przyzwyczaił. Rozrodził się on potem w Polsce: za-  
czę potomność godnie oyczy nie słuszyła, z domy wielkimi powinowacitą  
się y tak pr y swoicy starożytności ostala. Noż Krupkowice z herb, iestż  
od Cesarzow zadaną nadany, dwie Lilie w polu Czerwonym, na jednym  
obłogu rozdane, a dwoma zaś Trąbami Lilii jedno między sobą ma-  
zaczyni belmujące się, y zasczycone. Tych ia tedy Krupkow rozumem  
bydż tego, który syna krolewskiego Olbrychta w potrzebie dodaniem o-  
re za ratował: iako to z Kromera dożyć się o tym słyśiało. Do ktore-  
go iuz powroćmy.

Obwieśczoney z tym od swoich o skutku bitwy Władysław / nie tajemnie to  
potłacz / je barzley z brata zdrowo pozostatego / a jeżeli ze zwycięstwa, ciepił się: a  
wyprowadził do niego posły / potoy z nim tymi kondycjami uczynił / aby on się  
nie Węgierstwy uż od onego czasu pomechat: Węgry aby z przysięgi / ktorzy mu  
za kolwiec na posłuszeństwo uczynili / wyzwolił: a względem tego aby w Śląsku  
posiadł wiaty Głogow / Bojuchow / Spietawa / Zielonogora / Swiebodzin /  
Gore / Krośno / Szczaniaw / Opawe / Karniow / Tosto / Bytomie / Swier-  
chleniec / y Koslie: a te wyszkie matetności aby w dzierżawie swej trzymał / spola-  
nie z potomkami swymy pici meżkley iestliby ktore spłodził / do tego czasu / do kadby  
krolem nie ostal. Jednatje przedo obywateli pomienionych dzierżaw / ciężary  
pospolite zarowno z Węgrami podejmować aby byli powinni: sam zaśie Kie-  
Jan Olbrycht woliwym y swieobodnym zgot od wysztych powinności miał zo-  
stawać. Tym czasem zaśie nieli się mu w tym wspaniewlono / aby Wporysły y So-  
binow w roku swych trzymał. Co iestliby Władysław nie potomstwa nie spłodzi-  
woły umarł / tedy po nim Jan Olbrycht w Węgry miał krolować. Zadnemu  
tedy tego za zbada niemiano poczytać / gdyby kto z nim przeciwo Władysławowi  
w przestawał. Do tego aby tym / ktorzy za czasu krolowania Mathyaszowego na  
wygnaniu błakali się / wolne do swoich ostawało nawrocenie. Naostatek aby  
wzięnie z obudwu stron powypuszczano / y też miasta zawzięte pooddawano. Tak  
na ten czas te rzeczy między bracia postanowione / podpisane / a krol Władysław  
wa y pieczęcią Senatorow Węgierstwy pieczęciami warowane / trwało iestż w  
Mezycy krolewskiej w Krakowie. Trwało y inże nad to zapisy / ktorymi tenże krol  
dochody y podatki / ktore imieniem pospolitych ciężarow z matetności Śląskich  
bratu wstapienych / powinnu mu było wydawać / temuż to bratu swemu dawa-  
wał. Co wyszkie porządnie kończywoły Jan Olbrycht / do Polski odiachal. A  
Władysław zaśie / pierwszy a jeżeli wojsko rozpuscił / też y Andzelika w niepodłym  
wojsku Wotachow ku Budzyniowi następującego pogromił: y wnet z tym

Rozrobie na po-  
tomność ślache-  
cka z herbu na-  
nadnuty swy-  
tła psołtom-  
wyd do podnieKrupkowice  
zob napierwoy  
wyśli / y kady  
osiadli.Odmienich  
nazwiska.

herb onychie.

Pohodnie Pro-  
la Władysław  
Dzawo miedzy  
bracia.Głogow / Bo-  
pamiłcey Kary-  
niow / Kie pias-  
twa na Głogow  
Jan Olbrycht  
od brata obier.Andzelika y ma-  
łozni iakże iestż  
zda powini Włó-  
dykawa.











Rok 1496.  
Władysław korla  
Kazimierzowa  
34 Czerwiec Kie-  
ja Głównie wyda-  
na.

Philip Kallie  
march.

Kallimach po-  
stanoż Krola.

poziomym mo-  
rowe.

zinn puzka.

dział / ani żadnego podatku pieniężnego poddanym swoim nie nakazywał: inżesz-  
sie wysyłać pizerzeczone Powiaty albo Starostwa / sam tylko doładby sz. aby  
trzymał / ale po śmierci tego do Krola znówu y do Krolestwa wrócić sie miały. Co  
aby tak gruntownie y statecznie trwało / sam obecnie rownie z Senatorami / z  
flachta / Ktemu z mieszczan naysprzedniejszy do Lublina przyacharowy / znacze-  
nie przysięga wtowierdzić był powołen. Zaledwie jednak to / aż po wysław drugie-  
go roku wykonat. Wzbrala była tego roku w pol Lata nad obyczaj rzeka Wi-  
sta / wielkimi dezbjami wypelniona. Wiecej drugi potym rok nie tak dalece  
pamiętnego nie przyniosł / oprócz weseła Barbary córki Krola Kazimierza / Kto-  
był Jan Olbrycht Krol / brat Pamiński / Gerzemu woyciecha Książcia Saskiego sy-  
nowi w śian małżeńskizaslubił: y tej oprócz tego / że sie Krol z Konradem Kie-  
ciem Mazowieckim / na Seymie Piotrkowskim o Mazowsie vgodził / iakom to już  
przedtym powieściat. Odmarł też swiata tego roku Philip Kallimach: Ktozego  
śmierć / nie barzo ro zżeremita Polaki. Był ten z wrodzenia Tuscus / Krasom-  
wca y Ktemopis nie bzydki / y ostrym dowcipem obdarzony: bawil sie on domie-  
Kad na postudze wotzego Piusa Papieża. Potym zaśie gdy namieścił pizerzeczo-  
nego Piusa Pawel wotzy Papież / Pomponiusa Leta / Platyna / y niektore in-  
sie ludzie wzone przyiacioly Kallimachowe / badz iż to oni pizercone o wierz-  
porofedney rozumeli / badz też iż pizercew niemu zbuntowali sie byli / pochwyta-  
rozkazal / na ten czas Kallimach / za panowania iesze Kazimierza do Polki wido-  
czył / y za nauceyciela synom Krolewskim dany był. Gdy tedy w obcowanie y stowa-  
rzyienie Jana Olbrychta wstrobował sie / wiele v niego laska y rado swa pizema-  
gal: a zgola tak dalece / że też Jan Olbrycht Krolewem ofstarowy / podobug zdania Ka-  
limachowego dostoiestwa y wżedy rozdawał / y wysyłać prawie sprawy pol-  
lite / y też prywatne swoje / odprawiał. Skad zaprawde na niezmiernie mienawie-  
v Polakow zebrało sie bylo Kallimachowi: Ktoż jednak pizerbożni potegę tego  
dometad potrywano / aż jednego czasu / gdy on poselstwo imieniem Krolewskim  
v Wenecow y v Papieja odprawiac / wrócić sie do Polki nie zdat / wysyła ona  
mienawieść na wierzdy wyrnela. Ależ sznówu gdy sie ten narodził / nie tak o-  
lece wtechnona / iako potaiona / doład ieno był / była. Wierżono pospolicie / albo  
też potwarżono go byto / iakoby Krola na Tyranstwo mual nawodzić / a darowi-  
zny y wyrokutego pizerdawac. Jakoz tak to zaprawde zwykło bywać / że ktorzy w  
dosloynosci poważney / albo w iakieykolwiek znaczney łasce v Krolow y Monarchow  
przoakusa / z trudnoscia oni wielka mienawiscy y obmowiskom ludzkim vmknac sie mo-  
ga: ktorzy podczas pizerażeni / z wysokiego slupnia na niski podnozek spadala. Dok-  
zac abowiem tego nie moga / aby wielu nie obrażali / gdy niektorzy przyśluzyc sie y do-  
pomagac siłua. A cześlokróć y tych samych / ktorych goānoscia wynysyli / pizerciwie-  
mi sobie vznawiaa / z wlaszcza iesli albo obcego narodu sa / albo wrodzeniem y matetno-  
scia podlessemi / albo wiec takomemi. Umarł tedy Kallimach plynieniem wnetrzy-  
ności zembłony / prawie na nowiu miesiacu Listopada: Ktozego czasu zaraza mo-  
rowa z Węgier y z Słaska pomyłaiac sie / Krafowa y maley Polki došla. A gdy  
żime / Ktoza była barzo ostra / wtechnela / wnet drugiego lata merowno barziej  
odżyła / zaczyń aż do samey żimy wzdluż y wśerz daleko rozlegaiac sie / wielu  
śmiertelnych pojarla. Dogodnie tedy Krol flachta / y też prostego narodu ludzie  
Krozykolwiet zold wiedli / przed onymi powietrzem wiodł: ieno że pizercie tym / co  
pomortkowi wśli byli / miecz nieprzyiacielski nie we wysytkim folgował. Był Jan  
Olbrycht ( iakom też wysłey pokazal ) chwaly y rozszerzenia Krolestwa zbynie pra-  
gnący. Napierwey tedy Turki wysytkim Chryścianom strasliwie / za nieprzyacio-  
ly sobie pokladali: co czynil / że abo z pobożney chęci Rzeczypo. Chryścianiskiej do-  
pomoc / abo też zabicia strya swego Wladysława zemścić sie pragnal. Ależi wda-  
wano y wierżono pospolicie / że to on ziemia Wołoska podobie pizemyslawiac /  
dla zamydlenia oczu Stephanowi Woiwodzie / o Turckiej woyne posłuch ra-  
myślnie puscił: a żeby nie z dobrozwoli tak możnę nieprzyiaciela woyne poruśiac  
zdat sie / podnaprawil był śiadz ludzie pewne aby mu wiadomość z Podola dał /  
że Turcy z wainym woyskiem do Wołoch y w Podole następnio / w czyn zaprawo-

de wiary

de wiary przydał niepokorny dowcip narodu tamtego: wiec y to / że już czas przy-  
mierz wychoził. Gdy tedy wielki łofie na wyprawę oney woyny tożyl a od Krol-  
rada Książcia / Tazowieckie / według postanowienia / pizerstoyne wiary popzysie  
żenie otrzymat / samego wprawdzie z oney woyny już w ten czas nadspierającę  
wypuścił / jednakże wprawienie posilew na nim wymorwił. Alexandra też Wiel-  
kie Książce Litewskie / Jana Tyfemego Mistrza Krzyżakow Pruskich / po zmarłym  
A Jaranie wysładzonego / podobug vstawionego przymierza na też to woyne poru-  
szył: flachcie wysytkiej Koronney w miesiacu Maju do Lwowa starwie sie o-  
żnie kazal: nad to do Stephanu Woiwody Wołoskiego posly wyprawil / Ktozy-  
by go na dopomożenie woyny pobożney pizerciwko Pogonom / tak z powinności  
przymierza zaciągali / iako też nadzieia odwetowania Białogrodu y Kiley / wy-  
wali. Sam zaśie z bratem Hygmuntem / y z piechotą pienadzi zaciągniona / w-  
czas w drogę wyiacharowy / w Pizemysla tym czasem stanął doładby woyska nie-  
ściagnęli sie. Tamże do niego Krzestaw Kurozwęcki Kancelarz / y też swiezo w-  
onym czasie / po zseciu Piotra Mosynskiego / Bninskigo / Biskup Wołoski  
namieniony / swoim y też Fryderyka Kardynala imieniem przychodzi / od zarożie-  
tego postanowienia odwodzić go. Zaczyn Krol ostrymu słowy posulaniem  
odpyć / a iako Kiezbu rączey o Msey a me o woyne zawiadywać / rozkazal. Po-  
mieważ /a / powiada / y iedne łofule z siebie zdiawsy spalibym / gdybym to pizercia  
wżetey rady swioy wiadoma bydz wiedzial. Toż to dopiero wyrnel / abo ra-  
dmev wtowierdził sie powieści ludzkie / Ktożi wiec iawnie potym lub to praw-  
dmev lub fałszywie wdać / aż do moich czasow potrzebano / że Krol wyprawę ona  
za rada Kallimachowa podobil był / chcąc tak dalece / nieutrocone / y sobie niny po-  
slusne / a wolkie y ludzkie prawa lekce wazace flachty Polskiej dumy / Ktopotami  
wotiemni przymartwić / abo wiec flesko iako znaczne omerzić. A w tym poslo-  
wie / Ktozych bylo do Wołoch wyprawiono / taka odpowiedz przyniesli Krolowi:  
że posiadana to woyna Stephanowi y przyemna iest barzo / Ktoza pizerciwko Po-  
ganinowi / tak wysytkiej imienia Chryścianiskiego spólnemu / iako y tego wlasne-  
mu nieprzyiacielowi porostale: zaczy mę na nim niezeydzie w bodawaniu żywno-  
ści woysku Krolewskiemu: a owsem y potegę on swioe z Krolew zewrzić nie ome-  
sła / Ktoż ieno Krol na granice nieprzyiacielskie y ku Dunaiowi nadciągnie. Gdyż  
aby to pierwey wczyni potrzeby tego nie widzi / y owsem niebezpieczeństwo v-  
patruie / aby śiadz Turki / y też ich towarzyse Mulsany / niewczesnie pizerciwko  
nie zwabił. Jesliż to on tedy prawdziwie tak vpatrowal / czyli też pod ta potrywko  
ochronie sie pragnal / aby go był Krol Polki nie podobiedł / peronego nie mienal.  
Zapirowac on to już sam pizerzuwał / cześcia zaslychwymiem powieści ludz-  
kiej obwieśżony / a cześcia od Węgierskich Panow przez listy / y przez posly / pze-  
strzegany / że ono woysko Krol Polki pizerciwko niemu prowadzi / chcąc onego zru-  
ciwsky / brata swego Hygmunta na stolicy Wołoskiej osadzić: a to tak w Lu-  
blu tajemnie między sobą bracia wradzili. Co wprawdzie tym pilney Węgrowie  
rozglasali / aby byli tym barziej Stephanu pizerciwko Polskiemu Krolowi zbestwi-  
li: a to dla tego / iż cześcia markotno im bylo / że Krolowie od tajemney rady wyła-  
czyli ich byli / a cześcia że Wołochy ona woyna od opieki ich / oderwać Komecznie  
miala. Abowiem Killa razow przedtym wzowczailo sie to bylo / że Wołochowie  
odpadły raz od Węgrow do Polakow / w rozzerwaniu domowym zstrony Hospo-  
darstwa / lub to potrzeba woyny Turckiej pizerciwem / lub też naostatek wro-  
żona niestateczność w dotrzymawaniu wiary znorowieni / pod opieka Krola  
Węgierskiego powtoze wiec podobadali. Od tych tedy vpoiminany Stephan / iako  
naostrojney w radach Jana Olbrychta dogladal. Ktozego storo postrzegł / że on  
woysko pizerbiakowawsy / a ze Lwowa na schodzie Czerreca tabory ruszyro / y me-  
tu Zamenicow / Ktozedy bliżej iest do Kiley / do Białogrodu / y też do Kierżaw  
Turckich / puscił sie / ale na polucie powrocił / dopiero tym iesze barziej radzić o  
sobie poczał. Wyprawie zatym trzech poslow / ludzi narodu swego pizerbiakowskich /  
wypytaić Krola iesliż przyiacielem / czy nieprzyiacielem / do ziemi Wołoskiej nadzie-  
dza. Co iesli Turki woiwac postanowil / tedy daleko bliższym y śiadmeyszym pze-

0000

133333

Konrad Kie-  
Kazimierzowa  
włade Krolowi  
Polskiemu po-  
pizerlega.  
Jan Tyfemi  
Krem Krzyżak-  
Kim.

Wojewoda Krole-  
wski do Hospo-  
dara Wołoskie-  
go.

Krzestaw Kuro-  
zwęcki Bisku-  
pem Wołoskim  
Klim.

Jan Olbrych-  
ta Kyrankie slo-  
wa y rada.

Stephan So-  
podarza odpo-  
wiedzi.

Węgrowie cze-  
mu pizerciwko  
Polakom Ste-  
phanu podob-  
wzali.

Wołochow od-  
pádanie do W-  
grom.

poslowie Kie-  
phanu Wołos-  
dy do Krola.



Postawie gwałt  
ponoży.Jan Obych  
na domy.Sędziom  
temnie obla-  
na y dobywa-  
wojsko polskie.Stephan Wo-  
lewoy pisał.Wojsko polskie  
na wojnę wstąpi-  
ło.Sędziowie  
nieczci-  
wie.Tysiąc  
kierzący  
w Łowosie  
pisał.Wojsko wo-  
lewoy do krolaJan Obych  
na przyciśnię-  
cie.

ażdem granic Tureckich do iachac moze: zaczep on wojsko i<sup>o</sup> y zyrnosćie podma-  
gać będzie: y tej krol granic nieprzyjacielskich dociągnie/ wojsko swoje z nim  
sewerze: ale iestliby też nań woyne nanosił/ postarac się o to zdych: je onęg namiesie  
nia woyny zalować musi. Tym tać hardym y groźnym poselstwem krol oburzony/  
posły przeciwko prawu narodow ponuac/ y do Łowos pod straż zasłać rozkazał:  
a sam nie czekając Litewskich/ Pruskich/ y Mazowieckich posilkow/ ze skodliwym  
mu chorągwiom do ziemie Wołoskiej zajeżdża: tedy wojskie rzeczy odlogiem pu-  
ściwszy/ gładzie w ziemie/ a zgola ku stołecznemu miastu Soczawie prosto po-  
wraca/ tużac że Wołochowie nierząc postrachem tak walnego wojska strwo-  
żeni/ ale też ostrym panowaniem Stephanowym wciśnieniem/ a temu cze-  
stey odmianie Panow przyzwyczajeni/ dobrowolnie do niego odpadać mieli.  
Dla tegoż wojskie wieźmie/ kroychkolwiek dla paśe zajeżdżający żołnierze  
dośkarwali/ hoynie wdarowarowy wypuśczał. A woskaje gdy Soczawa warun-  
kiem Stephanowym obmoczona/ przed nadbieżającym bramy zamkne-  
ła/ wnet on na cztery tabory wojsko przeciwko zamkowi rozrzućrośy/ a wo-  
jami mocno opisywszy/ skutkiem dobywać go zapoczął. A woskaje nie weźmie  
nie mogli/ chociaż okrowości wojska zmocniony. Abowiem do osmidzie-  
siat tysięcy bojowniků miał w swoim wojsku/ opozyc kuchcikow y woznic/  
kroyz śnadz polowice tey liczby donosił/ a tej wprawdzie wozow było blisko trzy-  
dziestu tysięcy. Wiasc ani na strzelbienie naszym nie schodziło. A woskaje ile-  
kolwiek muru we dnie strzelba zwalono/ tyle w nocy Wołochowie natych-  
miast debami/ bitem a gnoiem obetkanymi/ wojsko pozaprawiali. A tać/ gdy  
w dluga sio obleżenie/ tym czasem Stephan zebrałszy z miedzy swoich nie podob-  
ne wojsko/ mocą odprzec wsiłki krolowskie odważył. Jednakże nigdziey na widok  
nie wychylał się lasow/ ale tylko z potocznych zasłabek wojska krolowskiego wy-  
wał/ a na żołnierze paśe y zyrnosć przemyślawiać/ nie krom kłasi lednat/ w  
derzał: oczekując na wojsko wieźsie/ y też na posilki Siedmigródzanow/ Se-  
klow/ Multanow/ Bessarabow/ Turkow/ y Tatarow/ kroych czasem zdobyć  
część poddania swego nadzieu zaciągał/ a czasem też gotowym grosem na-  
mował. Przestrzegal nad to osadziwszy prziazdy/ aby zyrnosć naszym z Rusi a  
z Pobola nie podwojono. Tedy w nadziei odpadnienia Wołochow omyleni naszym/  
gdy trudność w wojowaniu upatrowali/ a niedostatek zyrnosći y paśe/ ile w  
tać wielkim tłumie ludzi y bydła/ uż wznować poczęli/ wiasc ani Wołochow do  
boju walnego doczekać się mogli/ wnet pierwsze ochote tracę/ a w glos przeciw-  
krolowi fęmrze: przypominając tym sobie znaki y wrogi/ które przeciwny skutek  
woyny przewidywały: mianowicie i dwieście wolow/ które ze Łwowa ruszy-  
wszy tabory za wojskiem pędzono/ nagła burza powstawszy roznie porozptasła/  
tać i wojskich pozbićrać niemojono: do tego koń braty wlochany krolowskie/ kro-  
rego na powodzie prowadzono/ na przepławie nie wielkiej rzeczki padły/ a zannu-  
rzywszy się wtargli. Dla tych tedy przyczyn odiazd wymagali na krolu naszym. Po-  
ruszając ich tej y to/ ani Litwy ani Mazurów nie widac było: Mistrz zaśie Pruski  
Tysem we Łwowie choro leżał/ y tamże zaraz ofstateczny dzień zyrwota kończył. Sto-  
lowato się y to do tego że tej y sam Stephan pokoiu prosił/ krola Węgierskiego/ Wła-  
dyśława za przyczynę y jednaczą wzywały. Uwieramy lednat prawdywoli to/ czy  
zmyślnie czynił/ choc podobno naszym tać dlugo/ pokiby było wojsko tego nie  
nabciagnęto/ zatrzymać/ a od obleżenia Soczawy odwrócić/ kroyz uż w ofstatec-  
czny niebezpieczeństwie bydy poczuwał. Wyprawili byt zaprawda Węgrzyn po-  
selstwo do krola Polskiego/ radząc y prosić żeby on pokoiu Wołoszynowi wzyczył/  
aby śnadz Wołoszyn rozpaczyszy o zdrowiu y rzeczach swoich pod ratunek Turec-  
ki wciśkać się nie musiał/ a potęgi Tureckiej przyczynkiem wojska swego nie przy-  
mnożył. Aczci w tej mierze samym sobie dogodzić Węgierscy Senatorowie wia-  
towali/ choc tać Stephan/ woskaje powowolność obiecującego/ ze wojska  
tym narodem raczej sobie pozyskać. Śnadnie lednat Jan Obych w takim obro-  
cie rzeczy swoich/ a zwlaszcza iż goręćta nagabywała go/ dai się na to Węgierskim  
poslom namowić. A gdy w tym okoto wynalazkow pokoiu zgodzić się nie mozo-

no/ przynue-

Przymierze z  
Stephanem.Wołoskowie  
kroyz y nie w-  
stocent.

Lata Bulowina

Kłosek pol-  
kow w lesie Bu-  
kowinie pobito  
sa.

no/ przymierze do czasu zawzięto/ aby było tym wolney o pokoiu radzono. Obwo-  
lawyższy z tym wzięcie przymierze/ natychmiast według spolney umowy z obleżenia  
rusono/ y zaraz dzień pierwszy odiazdu w glos obwieściono. Porozumiewyższy za-  
tym Stephan ze Polacy iśsa droga/ a me to która przyiachali byli/ nazad odie-  
dząc mieli/ badz to dla tey że prościey tamę drogę do Polski było/ badz też że grun-  
ty tamte namnię plondrowania nie wznowy śnadneysey zyrnosći wojsku na-  
jycząc mały/ napominal krola przez posły iż lepieyby sobie poradził/ kiedyby tać  
drogę która przyiachal/ nazad wojsko wwoził: opowiadając że nie tać rowna  
tamta iśsa droga która w lewo posła/ lecz leśna rozroślosćia zageściona/ ktemu  
przykroćcio gor/ y ścisłość ciastnych ścieżek powitłana iest. Obawiać mu się  
potrzeba aby ludzie tego wieśniacy/ śli a mętrocent/ y kroych z piacę w powina-  
ności zadržyc krom/ miedzy oblozyskami ścisłonem trudności iakiey nie za-  
dali obieżdżającym. A woskaje napominania onego do wiary nie przypuszczono/  
rozumiejąc że człowiek chcy y bezwierny/ siebie tać rada/ y ludzi swoich ochro-  
nić chciat/ aby tać one mieysca nie wojennego niepojektu mogli niewznac. A tać  
iachano tedy się zbato/ krom wojskiej sprawy: am powościogali naszym ręk od iu-  
piestwa y od wtrzywdzania nadrożnych. Czwartym stanowiskiem do Bukowiny  
nabciagnęli naszym. Lata iest Bukowy gesty/ przeciagiem dwu mil rozwiolły/ Bu-  
kowina od dzewo buczyny rzeczony/ ciastne na przez się wzboczyte miedzy przykre-  
m skalany y gorzysiem wywalinami drozyska. Ktozego lasu gdy jednym dnem  
wojsko wojsko przebydy nie mogło/ tedy pod nim zaraz krol taborem opadły za-  
stanowił się. Wielkopolacy wprawdzie tamże zaraz z ciężarami swymi wprzod-  
puszczem/ krom wojskiej prześrody on las przeiachala. Drugiego zaś dnia krol  
strzelba y wozy naprzod wypiarowuśy/ sam z dworskim orszakem swoim za nimi  
postępował/ na karcie wieżony krol z dworem nieposobnemu. Za krolew sli  
Malopolacy z Rusi/ krom sprawy/ krom oraza/ y iakoby w pokoiu bezpieczeni. A  
w ofstateczney polaci nadbieżal żołnierz pieniezny. Już do pol lasu wozy krolow-  
skie nabciagały/ gdy oto wieśniacy Wołochowie ze wojskich stron/ pieśo z caie-  
mnych zasłabek wysypawuśy się/ co z mocy na nich wderza/ przerywając wozy y  
wylupia/ a śnadnie z tym napchnawuśy dzewo/ kroych przebedym na to samo  
napodcinali byli/ droge zawalając/ aby tać am pozadnie polki daley postapic/ a  
m też pierwsze dla ratowania swoich przeluc się nazad nie mogli. Natychmiast  
sam Stephan/ z potężnym konnym y pieszym ludzi wojskiem zagnalą przypada/ a  
zmierzniem okrzykiem na ofstateczny polt naszym z tylu y z bokow wderzy. Nie-  
śała się tam y trwożę naszym/ sprawa niepodziwiana przeleknem: y porywaia się  
wprawdzie do oraza/ a na walny stos nieprzyjacielski każdy za się serdecznie do-  
jeżdżając: jedno iż krom chorągwi/ krom hetmanow/ Rotmistrzow/ y krom  
wojskiego porządku bitwy wwozono: ani słysć ieden drugiego mogł prze trzy-  
kiem/ selestem/ y przed selestem oraza/ z kroyego opodal rozlegając się lasy/ tym  
wielkiej dzwoiek y buczneysey zgiełk czyniły. Na ofstatek za nastwieraniem nieprzy-  
ziaci do taborow naszym wstąpił/ od kroych nie opodal oddali się byli. Ale y tam  
przedem/ gdy ich przykre naciskał nieprzyjaciel/ w kupa y gromade sparci/ uż nie  
tać bić się mogli: a zwatpawuśy o zdrowiu/ z meba pomocy iawnym y postrach  
wyrażającym glosem/ wzywali. Tym okrutniey nalegali nieprzyjacieli: do k ad  
krol porozumiewuśy niebezpieczeństwo swoich/ dworska iazda swoje w maza y  
w oraze przodkując/ posilkować co przedzy wpracowanych kazał. Ktoza to i-  
zda/ gdy nie raczość y pilność/ do wrocenia się y posilkowania zająć nie omyśka-  
ła/ wnet z lasu wyiachawuśy/ bebnow y tręb trzyciem/ a polowownego oraza prze-  
tyśkaniem nieprzyjaciela na się obraca. Zawezmie się w tym wznowiona bitwa.  
A tym czasem owi/ kroyz do taborow naparci w ofstatecznym niebezpieczeństwie  
byli/ dośtapawuśy rozwozu/ kroydy krom moze wymyślać się/ a odbiegawuśy cięża-  
row/ leśliwie przez las do polku pierwszego wbiegli: tedy krol uż się też był prze-  
kładał. A Wołochowie/ nie dlugo wydzierżać mogli gwałcowi iednych ludzi krol-  
lewskich: lecz w sparci y rozgromieni pierzchać musieli. Zaczyn naszym meźnie  
odgromiwuśy nie krom kłasi nieprzyjacieli/ bez wojskiej prześrody las przeiachala-

D o d a

li/ y cat



Ofensiofstwo  
Stephanow.Jan Taczynski  
Piotr Pruchni-  
cki w polimianu  
Odrobaj przy-  
zakup.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.

Pracizka

Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.

li / y cał ze zwycięstwem do taborow krolowich nawrocili sie. Czajuterz po-  
tym Krol ze wszystkich wojtkiem na tymże stanowisku pozostal / czekając iesli kto-  
ry trafilien z ludzi tego w lesie przytalonu siedzial / albo wiec obiadzil sie. A  
gdz roztym rozemnarano y rozrachowano wojtko / barzo wielu z miedzy flachey  
Polskiej y Ruskiej nie dostawalo / czescia pobitych a czescia pomianych. Abo  
wiec Stephan wietsey nad Poganista okrutnosci zaywosy / ulecilowiek naszych za-  
ch. wytal / wosytkich przed oczyma swymi zabuac kazal : ktorzy zaiste Turcy abo  
Tatarowie zarwali / tez wosytkich w bzydka niewola powiedli. Z miedzy kroych  
Jan Taczynski / Piotr Pruchnicki y metrozynsy metato poty wyswobodzem na-  
wrocili sie. O Odrowazu Wotowoy Ruskiej synu / wiele ich aby ten miał bydz  
przywacpawalo / tej y ro ten czas kiedy zyl. W dzie wietnastym az roku wrocil sie  
on byl / a od matki na imie syna nawroczonego niewojnie / iako wietzono / radu-  
iacey sie przytety / y do osiadlosci dobr oycowskich przypuszczoney bedac / gnu-  
od onego czasu y wyrodny jywot w pjanistwie y w biesiadach wstarcicznych pro-  
wadzil / zgola ani wyobrazeniem / ani postacia ciala / prawdzowemu one nu Odro-  
wazowi / iako wiele ich przypominato / namniet podobnym nie bedac. Spiarow  
wosy potym wojtko nasy / taborom z pod Wotowoy rusyli sie / wczorayssym niebe-  
spieczestwem przeszedli. Am bowiem poprzytawali nieprzytacie z wladzet spo-  
sobnych w dorywczu ich wstarcywal / iako dotuczali metylek paszczym y polacym /  
ale tej w taborach odpoczywacym. Wocy jedney wpatrzywosy wiatr gwałto-  
ny / trawiska wyschle z chrostem nie opodal od taboru zapalili. Zarawosy sie ro-  
zym plomien / wnet wiatrem napędzony / im daley tym barzety pożarem ku tabor-  
rom krolowim nadblizal sie : y przywiodlby byl nasych o wiele pto- / by byli  
porwarosy co przedzy tosy / trawy taborom przylegle nie wyschli / y nie odgr-  
li / y takci ogien przymytlacy sie wstancowli. Zarawie idnawiecy niepoztetu sa-  
mi Wotowowie odnosili / a miz on nasych przywodził : opocz tego je fiesc sie jez-  
nych Nazurow do szedru prawie wybili. W ten czas oni dopiero nadbachali byli /  
od Konrada Hiezcia wedlug wno. wilego przynierza na posnet krolowi wypra-  
wieni. Co skoro wyrozumial Stephan / zaraz trzy tysiacie na wybor żołnierzow  
konnych dla potlunienia ich wysyla / pierwey a nizey sie z Krolow zachali. W  
wosi Sepnice napadli na nich nieprzytacie. Wskazali am Nazurowie / chocia-  
z me-  
rowney lezby / z bitwa me targowali. Wiedziono boy dosc mejnie : ale za przema-  
gantem obfrosoci nieprzytaciol / w krag Nazurowie okloczem / trupami na placu  
polegli. Zarawosy ta wotow bitwa Stephan Wotowoda / biez Prutu rzeki w Zar-  
nowice ze wszystkich wojtkiem swym osiadl / choc tak nasyim przepiawo bromie.  
Tam skoro nadcia gnali Polacy / zaraz wderzywosy sie z obudwu stron wszystkich si-  
lami wiedziono bitwa Ale mejne ciwota Polakow obradem / y me podla kleski pobi-  
ci nieprzytacie / w bezdroznelasy powstapowali. A miz od onego czasu nie potu-  
przetu nasyim miesmili. Krol zasie z sie me do konca zdrowo mial / a wotowami  
podroznego snadz zmesic nie mogli / przetoj pod Zarnowice trzy dni na stanowisku  
trawit : przez ktore dni ze wszystkich stron nasy wzdluz y woserz opodal plon zabie-  
rali. A w tym wiec po taborze gruchnala / je niezliczone wojtko nieprzytaciol  
nastepnie / a krol iakoby odbiegly wojtko swego cicho z taboru wymienac sie po-  
myslawal. Ktoza powiesc niewojnie do wiary przypuszczone / mezmierne bo-  
iazma wosytkich obielu byla. Napierwey Wielkopolacy trwozliwy rozruch zaczel /  
a w doch wytku w ciomoki wkladali / y w trozi wiazali / stromotnie wciekac od wo-  
zow y ciezarow wosy gotowac sie. Woc w tym nastepowala : ktora wosytkie rzeczy  
strastliwosy w oozach ludzi potrowozonych czynic / a ocietnosc do wietkama  
wezbranych ostomc miala. A cał musial komecznie krol / chocia-  
z chory y zbolaty / obecne na oczy żołnierzom wkazac sie / ktemu Zygmunta brata do przedmiesy-  
osob natychmiast poslac / falkywo one powiesc oczyszczac / rospaczacych y w  
prawie wietkacych serca potrzepic. Co zaprawde Zygmunta chetnie wczynil / prze-  
cał one noc z pochodniami zaswieconemi taboru obiejdajac / y kogosiednotol-  
wiel pottrafil / kazde lagodna rozmowa zmielkajac / wiec tej y do nannotero Se-  
natorskich wstapiac. Takci wozdy rozruch on wspotolono / a żołnierza od wcie-

Kania

Pupież Litwy

Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Jan Olszki  
nabieciaby y za-  
loty wdal sie.Jan Olszki  
nabieciaby y za-  
loty wdal sie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.

Kot 1498.

Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.Walechowie  
Kopora wojtko  
Polskie.

Kania scosmono. Potym nazawerz / prawie gdy miz krol taboru mial rusyc / ali  
nadiachalo kilka tysiecy ludzi konnych Litewskich / ob Alexandra Wielkiego Hie-  
zicia tamiecznego wyprowadzonych : zaczymi Krola y wojtko wosytko lepsze nadzieto  
y radoscia napelnilo. Coby tedy za przyczyna bola je sam Alexander / iako sie rze-  
to bylo / z bratem spoleczney potegi mezwari / abo wotac posilkow onych podobug  
czasu nie zezal / nazbyt o tym myslie nie trzeba. Zaprawde on sam z wainym  
wojtkiem w Bracławiu zamku przy Bugu rzecce przez wosytkie on czas Wotowosy  
wojny przywac / zamet odnawiac y obmacniaac. Prosta tedy Liwra Kro-  
la / aby is do Wotow plundrowac zapuscal : wosytkie on me pozwolil / prze-  
wonym zdrowiem swym wymawiac sie / kwoi kromem tym przedzy do Polski  
pospiechpisy musil. Skoro tedy do Smaczyna wojtko zaprowadzil / zaraz prze-  
bywosy rzeki Nieszt / rospuscal ie : a sam pomalu do Liwra zawieziony / tak blu-  
go tam przybywal / dotad az choroby pozbyl. Skad potym do Krakowa wrocil  
wosy sie / iakoby dobra rzecz zrobil / y czeslawie on zaciog odprawil / wosytkie ban-  
kietami / pjanistwem / zalotna mloscia / y tancami baron sie. A powiadalo / je-  
jednego czasu / gdy z jednym abo z dwiema dworzany w nocy krom swiatla po-  
miescie chodzil / a na pjanu miodz burkawa nieznaiomy trasunkiem napad / ro-  
net nie rozmyslnie zaciog wosy / skodlows rana odnios / na ktora przybolowal  
donielab / tak is zapamiatatego w dostoiestwie y kondycyey swowej / nie krom ja-  
lu y wosydu swiant on z Wotow dopuszczenia / w powinnosci krolowskie me-  
minat. Woc on idnawie przedys poztiecznego Korome me obmyslil / zamet a  
sy odmesionej w ziem Wotowosy haiby y kleski : am pamietal na to / ze wotow  
na serdeczney y jarkowego czlowieka na sie rozstrzyl. Co zaprawde / me mow-  
fied y fiegiego jalu Polakom y Rusi / ob onego czasu przyczyna bylo. Abowiem  
Stephan trzowdy swej przezen wyrzadzoney / y tej wojny mezmierne przecier-  
sobie podmesionej zemscie sie piagnac / zaraz na poczatku Wotow rotu dugie-  
go z pozadnym swych Wotowow / Turkow / y Tatarow wojtkiem / Podole y  
Rusnatachal : a pomunawosy Liwra zamet y miasto obronne do Kancugi mia-  
steczka az po Wotow rzeki wozdluz y woserz daleko pustosiac zabiegil / y mezmierne  
postrach na wosytkie Korome puscal / pomunaw do obgromienia nieprzytaciol  
miz ani gotowym / ani osmielonym me byl : lecz wosytkie do wietkama gotow-  
miz do miasta y zamkow / ale tej w gory bezdrozney y w zagiezione lasy poucho-  
dzili. Skad idnawie wielkie barzo oboicy pier / y rozmaitych lat / takze stanu wosy-  
kiego ludzi wosledzajac jowfod / y wietkacych w tej tropy dogamiac nieprzy-  
tacie powymloczyli / a w mizerna niewola odwiedli / y na rozne strony po rozry-  
wali : tak dalece / je Tracy / Macedonia / Ordy Tatarskie / y tez Azya / Ruski  
pomunawami zapozomono. Zgola nad sto tysiecy czlowieka snadz w niewola na  
ten czas zawiezto / z niezliczona trzod / skada / y wosytkie korysici / zdoty / y  
mysl / Andymno / Jarostaw / Przeworski / y wiele inosych mneyssychnaastow / z  
niezliczona liczba woi zupiono y popalono. Jedne tylko rzecz poztieczna y po-  
trzebna zrobili nasy na ten czas / a mianowicie je wstarcem erwoga bliskiego nie-  
bespieczestwa / Krakow od polnocney strony wietkama / blantami / scytami /  
walem / y rowem Rudawa rzeka napuszczonym / obmowili / y oszobili / nad mu-  
rowawosy ktemu wosytkie wielu mneyssychnaastow / zwolajaca ktore do miz-  
mneyssychnaastow przylegly byly. Am to iuz koniec byl na ten czas Ruski y Podolski  
klopotom. Abowiem Tatarowie plonzabiany pod Przetopem zlozywosy / sam  
w miesiacu Czerwcu okrutnymi zabiegami tej trana mizyli. Ktoemu klopota-  
ni y narzekaniem ludzkim krol poruszony / wosytkie flachiey Polskiej rusyc sie / y  
pod Sedomierzem co naprzedy w oszu stanac roskazal / sam ktemu poniechaw-  
osy Krakowa tamje nadspiesyl. Zygmunta abowiem brat do Wegier byl do krola  
Wladyslaw troche przedym obdachal. Ale gdy mejpore wybieralo y zezdzajalo sie  
nasy / tym czasem nabrawosy korysici nieprzytacie nazad odesli. Co porozumia-  
wosy tej y nasy rozwineli sie / me wiele mney a miz nieprzytacie Sedomierski po-  
wiat poszkodwosy / opocz tego / je wozdy ludzi w niewola me zabierali / am tej za-  
bual. Zatem tej y krol do Krakowa wrocil sie. Przez ktory czas wrodzil sie byl

Dddd 3

na Kazi



Ciebieńskie wioś.

Ciebieńskie wioś.

Rok 1499.

Odniesienie do  
stanowienia  
miedzy Polakami  
a Litwą / i  
tę deklaracja.

na Kazimierzu w Zydom Cielec o dwu giorach / z których jedna giora w mie-  
scu ogona / ogon zaś wpośród grzybieta wsiadł był / y tylko dwie nodze po  
piawym boku wyrosły były. Wroźka nieśczęścia wierzono to być. Jakoż mien-  
szyt długo potym na schodzie Listopada siedmiesiąt tysięcy Turków przez  
Woloską ziemię do Rusi wtargnęło było / wzięli one gruntów polać ponad  
Tustrem / a około Halicz / Zydaczow / Drohobycz / około Sambora leżącą /  
ogniem y żelazem pustosząc / a plon zabierając. Amby byli Poganie dalek w ziemi  
zabiegając y wydzierać żadną miarą nie popuszczali / ponieważ nie było im nie opie-  
rat / ieno że wioj Bog miłościw z nieba / iako wierzono / litując narodu swego  
odrażał / abo rączy porażał y potłumił ich. Zmagła abowiem przykre a ciężka zima  
y ostrzy mroz wderzył / ktemu śniegi tak okrutnie spadły / że wkrąg obici y zawalemi  
Turcy / nazad wybieć się z nich nie mogli. Wier też to niezwyčajną rzecz a  
prawie nowina na one ludzkie przypaść było / zwołając iż tak sami iako y konie ich  
w łagodniejszy powietrzu zrobili się y wychowali. A tak gdy prawie wzięli to  
nie zimno y głód pomógł / tedy też y samych Pogan nad czterdzięci tysięcy zmo-  
żonych y zabiłonych było. Wielu ich potym zmagdowano / którzy pozabijawszy  
konie swoje własne w kaldunich ich ciepło wypatrzonych też y na ten czas przed  
mrozem przesiedliwali / ale krom rośkiet pomocy. Zaraz abowiem ciepło przyro-  
dzone / członki żywota y krwie ostradane / opuszczało. Ostatek zaś pozostałych  
Turków / gdy się iako kolwiek przedzie potrzepili do Wołoski zdmow wsi / tedy od  
Stephana Woiewody y od Wołoszów / postać sobie y wbić pogonę Polskiej  
zmyślających / a sposobności miejsc zajmujących / obebrani y pozabijani byli  
tak iż ledwie dziesiąt tysięcy przebywszy Dunaj / zdrowo wybiegali się ich mogło.  
Za grzech to sobie poczytali Turcy / tak o tym rozumiejąc / że narodu Polskiego y  
Kulskiego Bog sam bierze / y krzywdy ich mścić się zwykł. A tak nie skwapliwie  
potym narodów onych wojnę kłopotac / y pustoszyć wzięli się. Ale królowie Pol-  
ski y Węgierski / a z nim Alexander Wielki Książę Litewski / przestraszani domo-  
wemi niebezpieczeństwami / chcąc tym gotowymi napotym y warownymi  
przeciwko gwałtowni tak możnego nieprzyjaciela ostawić / wyprawili między  
się naprzemiennie posły przymierze między sobą zawarli : w którym warowano /  
aby wszyscy wzajemnie posłkow y ratunku spotecznego przeciwko Turczynowi do-  
dawali sobie / y też przeciwko każdemu innemu nieprzyjacielowi / którybykolwiek  
w przymierzu z nich którego nie był : w niebezpieczeństwach naderżających / aby  
wzajemnie przestrzegli się : ani którykolwiek z nich ieden / nie naderżawszy się z  
drugim / potow z Turkami stanąć / abo wojny wieść nieważyl się. Co ieliby  
ktory inaczey uczynił / to posłkami ratować nie było powinno : gospodar Woło-  
ski aby pod opiekę Węgrows przebywał : Muleński Woiewoda / przeciwko Tur-  
kom ztowarzyszeni przymiercy / wzmagać musi iasie kondycje przymierza / sami  
z sobą Monarchowie zachować się / stanąć byli powinni : na rozsadzenie y po-  
miarkowanie prywatnych ludzi wkrępowdzenia / Senatory swoje każdy z nich miał  
wysłać. Tak te ustawy na ten czas stały między brać / roku po Chrystusie na  
rodzonym tysiącne / czterysie / dziesięćdziesiątego / dziesiątego. Zda się tedy /  
że y wraży pokryte iakieś / a podobno rośtyr taciący / między też brać na ten czas  
poniarkowano było : którego ta przyczyna wieść nie mogła. A zgola am rośtyr-  
tu Wapowski nie wspomina. Lub to tedy rośtyr przerzeczony o dziesięćdziesiątych  
czysze wczai się był / lub też o to że Alexander wprowadził wojny Moldawskiej /  
nad prawo wiecznego przymierza / y nad obietnice swoje / bratu Janowi Olbrych-  
towi nie dopomagał / a Władysław zaś ięzliwy był pod ten czas Moldawia  
nom zdat się. Zaprawde trwa w ślepie królewskim mandata Władysława / tedy  
on zupełnie moc dał posłom swoim / do odnowienia umiemienia tego zgoły z Ja-  
nem Olbrychtem bratem. Zdaż znaczenie dochodzimy / że między nimi zgoła  
rozzerwana była. Trwa nad to w tymże ślepie / też y odnowienie ustaw między Po-  
lakami a Litwą / tak przez samego Jana Olbrychtę y Alexandra nie nazbyt dawo-  
no / iako też y przez Jagiellona a Witolda niekiedy zawieszonych / przykładem deklara-  
cyey / abo kondycyey wymowney / z strony obierania króla y Wielkiego Książęcia

mianowicie

mianowicie aby ieden naród bez drugiego / Pana sobie obierać y koronować nie wa-  
żył się. Co dla króley przyczyny stanowiąc by na ten czas miano / gdyby były rożnice  
y wraży iakieś między paną a pospolitym stanem nie zachodziły. Czwartemu nad  
to bratu Zygmuntowi / Siogowski y Wpawski dzierżaw na Śląsku wstąpił  
Władysław / temż właśnie kondycyami / którym też był przedtem Janowi Ol-  
brychtowi oneż dzierżawy puścił / a do tego ięzce nad niższym y wyższym Śląskiem  
przełożył go. Rędy znaniemie on obywatelom tamczynim y pogranicznymi lu-  
dziom zachował się / z wielką pilnością y staraniem lotrośwa y zbrodnię narodu  
tamtego wykorzeniwszy. Po niektorzym czasie / też mu y Margrabstwo niżej  
Luzacyey temże Władysław przydał / a nad to część swoie dziedzictwa oyczystego  
darował. Wier też w ten czas y z Woiewodą Wołoskim Stephanem / azaraz y z  
Bogdanem synem też potoy spawiono : a imieniem Jana Olbrychta króla / Ale-  
xandria króla y Zygmunta Książę / przymierze zawarli : w którym zeznawa Ste-  
phan / że go wszystkie wojny y krzywdy swemu dobowitwie król darował / y przy-  
państwo Wołoskim ostawił / obietnicę zatym przeciwko każdemu nieprzyjacielowi  
królewskiemu / że wszystkie potęgi zawoła w pomocy stawac. Warowano też onym  
przymierzem / aby zbiegow y wrogów w ieden drugiego nieprzymiował y nie prze-  
chowywał : Woiewoda zaś iasie samemu ieliby nawoynaniu by dz przypaść / aby w  
i. olęcy y w Litwie wolny miał zawoła przystąpić / y wolny wyjazd : a też dobać mu  
pomocy na odwrócenie państwa swego było powinno : a on zaś tak Węgryno-  
wi / iako y Polakowi z Turczynem wojować / zawoła miał bydz pomocen : abo ieliby  
by sam przez się nie mógł / tedy syna z wojskiem aby posyłał : Turkom zaś nie miał  
przeciwko nim dopomagać / a z chybą ostateczny gwałtem przyćmiony. Wrośm  
samego od Pogani ztowarzyszeni przymiercy bierze byli powinni : o nieprzyjacio-  
tach y niebezpieczeństwach mieli dawac sobie znać / przestrzegać się wzajemnie  
z towarzyszeni Panowie. Krzywdy wzajemne y rożnice poddanych / aby wzajemnie  
cz / Czerwiechowski / y Chocimski Starostowie / spólnie rozjeżdżali : na rożnice  
zaś wale między samemu Starostom zachodzące / aby Panowie rozjeżdżali y  
Sędzi wysłali : a obcowac y handlowac między sobą wolno aby było obu-  
dwom narodom. Tak te wynalazły iako postanowiono / tak też pismem warowa-  
ne zostali y teraz w Metryce samtu Krakowskiego. A zgola wspomina Wapow-  
ski / że też w ten czas y Jan Zmazłowski o potoy / przysięż / y o ztowarzysze-  
niem spoleczne prosić / do króla Polskiego przysięż / y ocrzynał. Coby tedy w  
tym potoy wpatrował / tak dalekim odlegiem ziemi Polskiej a Moskiewskiej  
w dalony Moskiew / rozumieć zgoła nie mogła. A nie nazbyt długo potym sam  
nad to Cesarz Turcki Bajazet / posyłałszy o spolecznym ztowarzyszeniu tak wie-  
lu y tak wielkich Monarchów / też poselstwo znamię do Jana Olbrychta kró-  
la wyprawił / potow abo wue przedluzenia rożnemu prosić. Zabiegał abowiem  
moby a ostrożny walecznik / aby się był wielo a rożnych wojen w iednym onym  
czasie nie wziętywał. Ponieważ na Wenery ziemi y woda wderzył był : zaczął  
galerami Egipskiej Jomejskiej morza / ktemu Pelopenez / co to dzierżawie tego  
było / plondrował. A widząc że Wenetowie nigdzie do bitwy niewystępow / Me-  
tione / Jun / y Korona miasta obleżone y dobywane donieka / przez moc Wene-  
tom odiał. Wojska zaś ziemu wojniacego do osmi tysięcy konnych w dzierżawie  
tego zapuścił. Krózy gdy podnamozu przez Jstry y Forum Julij / pustosząc do  
Wenecyey nadbieżeli / wszystkie one trame około Gozyce / Świętego Daniela / y  
około Terwizu abo Tauryzu leżącą / hamiełnie pustoszyli : ktemu opłoc rolników  
oneyże krany / barzo wiele płachty Weneckiej / która była gwołi jmuu y zbieraniu  
win do wsi zaiachala / wielu nad to Niemców / Węgrows / Polaków / Czechów /  
y Prusaków oboję pć / gwołi nabożeństwa do Rzymu na Jubileusz w drugun  
roku od Papieża złożony / tamteby iadących przela / pochwytał / y w opłakana nie-  
wola odwiecił / namiennej straty nie popadł. Tak zatym niezrecznością przy-  
musi Wenetowie / o potoy Bajazeta prosił / y na sto lat a na ieden dzień penony-  
ni kondycyami potoy zawarli. Ale to posiedzey iuz było. Na ten czas zaś pod  
wotplwym ięzce skutkiem wojny / widząc Bajazet że Wenetowie rzeczy swych

niezajęli

Zygmunt Książę  
ciem Siogow-  
skim y Opaw-  
skim / a obcy  
Śląsk Staro-  
w / tej Mar-  
kie Łuzackim  
Zygmunta lotro-  
wa na Śląsku  
wykorzenil.Przymierze Ste-  
phana Woiewo-  
dy z Polakami y  
z Litwą.Zmazał Moskiew-  
ski Jan przy-  
siazł y ztowarzysze-  
niem spolecznym  
prosił do króla  
Polskiego.Wapow-  
ski z Wapow-  
skimiJubileusz w Rzymie  
Rok 1500.



Wojna między  
mianowicie Hel  
wecami.  
Kosarzy Wło  
skie.

Francuzowie  
Krolstwo Włoch  
politycznie / a  
Mediolaneczy  
Krajstwo opano  
wali.

Tatarskie Kie  
y Polska pusto  
wa.

Poświętwa Pa  
piętko do Krola  
Polskiego.

Wielkiemu ob  
mowiono Krola  
w.  
Podatki do po  
wencji summa  
Jubileusza ob  
mowiano sum  
mą pieniężną.  
Wtore zabieg  
Cesarstwa.

Piotr Wykło  
witi.

niezaspiały / a i tak oni / i tak y insy Panowie Chrześcijańscy / a narwet y sam Pa  
piez Krola Polskiego / y Maximiliana Cesarza przeciwko memu pobudzali / przetoż  
rado y ukladnością / wyprawili do Jana Olbrycha poselstwo / wojne Polska  
odrazie od siebie wmyśli. Dupelny tedy rok ono poselstwo Tureckie resposia od  
Krola Polskiego doczekawalo sie. Gdy on przyszedł do siebie nie mogli co by miał czy  
nić: pomierzył i tak sam dobrowolnie Turki wojować gorącym sercem pragnął /  
tak też y ob inszych pobudzany był: przystym iednak wielkość oney wojny / y donio  
we niektóre trudności / a zrolasza przyubztałosc skarbu / y tej sprawy Pustki / o  
ktorych wnet powiem / w samym sobie woział. Wiedziat do tego / że radził ro  
prawdzi. Ciency z Cesarzem na Seymie Wormacyskim / o podniesieniu wojny  
przeciwko temuż nieprzyjacielowi: ale one ich rady zewnętrzna wojna z Helwecami  
na zachodząca / y też rozruchy Wioście zatrudniały. Palata abowiem w ten czas  
zewnetrznymi wojnami y postronnymi wojnami / wosyła ziemia Wiołazgo  
la Papiez / Leopoldanczy / Wenerowie / Florencytkowie / Mediolaneczytkowie /  
y Sieneccy rożne między sobą a naprzemianami tucili sie / a z wstronia posilkow  
dostepowali. Francuzowie / Hispany z Krolstwa Leopoldanczyckiego / a Ludo  
wika z As Sworce / Ktoż był Cesarz brata tego Jana Walecynusa złożyłszy iedze  
ciem namienil / Mediolaneczy z państwa wyparł y w rzucał. Od tego tedy y  
też od tego towarzyszo Maximilian Cesarz na pomoc zaciągany był. Cenna ten  
czas rzeczy rozważał sobie Jan Olbrych: ani zgola przydrożnymu Pzeropitki  
Tatarow zabiegami rozrywany / do naradzenia sie z Senatorami czasu mieć nie  
mógł. Abowiem Tatarowie podzajem zimowa ozimego / wielkim zapadem przy  
Woiyn do Rusi y do Polski wysyparowy sie / okolo Belzy / Krasnostaw / Turo  
bina / Braszki / y okolo Lublina / aż po sama Wisła okrutnie pustosyli / pło  
zabierając / a nad olomnym wiekiem starcow y dzieci malych żelazem / nad budyn  
kami z ogniem strzelając. Czym poruszony Krol / natychmiast garsć mełką lu  
dzi z dworzan swoich y z Woluntaryusow na przedce zbiorzył / przeciw nieprzyjacie  
lowi ruszył sie. Ale widząc że z korzyściami w dopadki odchodzącego dotychczas  
nie mogli / nazad do Krakowa w miesiącu Sierpniu wrócił sie. W którym czasie  
zaiadał go Kasper Kalinski Biskup / a Legat od Alexandra Krola Papieży wy  
prawiony / na Turecką wojnę Krola pobudzając / y obwołanie pobożney wojny  
Krzysa świętego przeciwko Turcom / tak temuż y Węgierskiemu Krolowi / a  
zaraz y Jubileusz przynosić: y nad to dnestecin zew / y iednak dochodow Kosci  
nych obudwom w swoim Krolstwie / na podratowanie oney wojny / wolnego  
wybierania pozwalając. Opozbił sie tedy on był przyrzadem swoim do Polski /  
gdyż pierwey do Węgier z takimże zleceniem wstępował. Zaczyn dżiesiąty ro  
prawdzi Krolowi Biskup nasy y Kapituły bronty / iednakże zwoyczajny poda  
teć miasto niey wydawać postąpił / Ktoż podatek ledwie na ten czas trzy tysiące  
złoty wczynil. Jubileusz zaś obwołany trzydziestą prawie tysięcy złotych tro  
lowi przynosił. Ani nazbyt długo potym / złożywszy Tatarowie zdobyc / a one  
zastłodziłszy sobie / znowu w miesiącu Wrześniu do Polski zabiegł: y ied rospu  
stney mierzac też co y pierwey krajny / ale też część połudnowey Rusi y Li  
twy opuszczyli: A okolo Landysuty / Leżajki / Zarochostu / Opatowa / y  
okolo Przescia Litewskiego pło pograbiwszy / y nie namniej przeciwne  
nie wywsi / niezliczoną rzecz ludzi / trzod / y stadą wgnali / Ktoż to zdobył tym  
wierzą y okroćca była / iż mieysca tamte niecytane domekad y wolne od dia  
prześwa ich były. Było w ziemi Ruskiej mełkie żołnierza naimnego woysko z  
Piotrem Wysłowskim Awowskim Starostą polskiego podatku z rolnych y z  
Czopowych poborow / Ktemu z mieyskich dochodow zebranego / zoid zastługuac:  
Ktoż woysko / mogłoby było w prawdzie z mieysc sposobnych chociaż z tyłu / nie  
przyjacielu odchodzącego wstąpić y zatrzymawac / doładby aj był Krol z wie  
sijn woyskiem nie nabiadał: aleć miład ono nieprzyjacielowi nie wstawalo sie.  
Sam Krol zaprawde z trocha ludzi leżonych / Ktoż mogli mieć naprzec / z Kra  
kowi ruszył sie był / a żołmerzom Krzyż s. od Kaliskiego Biskupa / Ktoż iedze był  
nie oduczał / poznaczym wyjeżdżać za sobą Kazał. A wstąpił on po odjeździe

Krolowi

Krolowski powarowy orze / obyczajem salonych za powodem y sprawa Kapi  
now y zakonnikow / Ktoż niemato było w onym gnunie / na Żydowskie mieśca  
nia na Kasmierz wderzyl / dobra ich złupili / y dwudziestu Żydow iednego z dru  
gim pozabijali. Skad gdy pod Choragwiami przez most do Krakowa ciągnę  
li / natychmiast przed miastem zaimienil / za Krola iachać musieli. Lecz ani na  
ten czas nie Krolowego Tatarom mieśtało sie. Abowiem Krol wyrozumiały  
je ied nieprzyjaciele ze zdobyć wsi / sam też z Rusi Krom woskley chwały do  
Krakowa nawrócił. O znaczną w ten czas niewola / y o frogie spustoszenie o  
ne zabiegł Poganski Rus y Polskę przywiodł. Przewieszywała tedy wsiłki takie  
muota niebiełka / przez osmnasć dni przed pierwszym Tatarow zabiegami wi  
dziana. Wiet też y zaimu Krakowskiego część / Ktoż nazywa Kuzza noga / ma  
to przed tym ogień przypadkowy spalił był. A zaprawde lato ono tak suche y go  
rące było / że też w pol miesiąca Czerwca wsiłdzie w Polsce zboża ied dołwiele ze  
co / y z pol zbierano. Aleć też am Litwa roku onego w lepszy fortune pluiyla. Po  
miewaj Jan Wielki Amaz Moskiewski / chociaż to był Helene corka za Alexandra  
Wielkiego Litewskiego wydal / bardszy iednak przynozienia Państwa pragnący /  
a nieli przynierza przestregający / woskley Państwa Ruskiego aż po rzekę Be  
reżinę / prawem takimsi Dniadowskim y Pradziadowskim / iako chciał wdać / na zie  
ciu wponinał sie / wymesiony przyczynkiem onych dżierzaw / Ktoż był za Panowa  
nia Kasmierzowego od Litwy częścią przez wojnę / a częścią przez odpadnienie  
Rusaków / oderwał. Zbiarwszy zatym niezmiernie woysko / gdy ied niektóre inie po  
wiaty / bardszy przez poddanie obwarowy / a nieli szurmem dobyłszy miast tamne  
cznych / pod wladzą swoia podbił / tedy też kraj Smoleńsk pustoszył. W  
tem Alexander / gdy w Litwie swoiey ani mocy ani serca z potrzeba przeciwko  
tak możnemu nieprzyjacielowi nie widziat / wyprawili do Poznania zpie  
niadzi Podskarbiego swego / nie labiatich konnych y pieszych ludzi woysko  
z Polaków / Slezaków / Czechow / y z Morawcow pniadzi zaciągno  
nych popisał / a nad nim Jan Polak przelozył. Ktoż gdy aż na dołoneciu  
Jesien pod czasem dżidow przyczaszczających / a zimną y mrozow ied następ  
iających / na granice Smoleńszan przyciągnęło / a nieprzyjacielu tam nie zasta  
ło / nie pamietnego nie zrobowiły rozpuszczono / Litwa tylko obyczajem nie  
przyjacielu splondrowarowy / odes. o. Zaprawde Zygmunt Herbestan z wro  
dzima Słowak / czlowiek wielu spraw y kraj w odprawowaniu poselstw wiado  
my / y pilny wyspyracz / gdy w kilka lat potym poslan od Maximiliana Cesarza  
do Amazja Wasila / tego to Jan o Ktoż teraz piše syna / wyprawiony be  
dac do Moskwy zaiadał był / troche maczey o tym w opisywaniu spraw Mosk  
wskich przypomniał / z powieści / iako sie mnie widzi / Moskiewskiej wiadomo  
ści dosiedzy. Piše on zgoła / że Moskwin trzymo od siecia Alexandra poruszony /  
iż on dżewce teg Helene Cerkwie Ruskiej w zaimu Wileńskim / iako było na wymo  
wie maiżenskich zasłubkow / nie wystawił / Ktoż woyska we trzech roznych miey  
scach w dżierzawy tego zapuscił. Litwa zaś / gdy ona przeciwko iednemu woysku  
z tych / pod sprawą Konstantego Ostrowskiego Książcia Rusina wyciągnęła / wnet  
darowy przy rzecę Wiedrosu bitwa / na zasadki przywiedzioną / y rozgromioną /  
wiec y Heimana rey / y też wielu Panow Litewskich poimawsi / w bzydkim wie  
siem domekad chował: Drohobuz / Toropez / y Wila zaim / iakoby przez pod  
danie osiągnął: Bransko zaś / wosywszy Woierode mieysca tamtego / przez  
Tatary Kasańskie Moskwinowi zoiduace pod wladzą swoia zawoził: a naosła  
tel dwaj Książcia Siewierskie Wasilowie bracia stryeczni / Ktoż aż do onego cza  
su Książciu Litewskiemu posłusni byli / Moskwinowi w ten czas siebie y wosy  
kie dobra swe poddaci mieli. Zaczyn Alexander iakoby poty / wieżnie tylko według  
postanowienia odebiarowy / z oycem zony swoey pokoy wczynil. Tak Herbestan tych  
rzeczy nie w iednym roku / iako sie zda / sprawowanych / co iniego maiac przed  
sobą / nie rozdzielnie podług czasow opisywał / y nie nazbyt pilno wosyłkiego do  
konywał. Wiedzybia tedy to prawdy / że Alexander swoie z nieprzyjacielu po  
tege marnując / abo wiec przeciwko bitwie przypominając / naimnych ludzi za

Łeee

ciągnął

Żołnierze Krzy  
żownicy dobra  
Żydowskie zla  
pili.

Komet

Samu Krola.  
wskiego posoga  
Kane jniwo.

Helena Mosk  
wka zono Alex  
andra wielkie  
go Książcia Li  
tewskiego.

Moskwin na  
Litwa z wojno  
powiat.  
Smoleńsk  
grany plandim  
le.

Litwa naimny  
żołnierzy pło  
dute  
Zygmunt Her  
bestan.

Litwa Mosk  
wską  
Wiedros rzek  
Ostrowskie Książ  
cia polmane.  
Kamli ob 170.  
Ktoż podbite.

Siewierskie  
poddaci sie.  
pokoy z mro  
wiciem.







Alexander Pro-  
kurator.  
Osielstwo Pola-  
row do Alexan-  
dra.  
Alexander Pro-  
kurator obywatel  
prywatny czyni.

Osielstwo do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Osielstwo do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.

ze Alexander z wojskiem następuje; iawne zaś odnowienie przymierza / tak od sa-  
mych siebie jako y od samego Alexandra / z pozwoleniem Senatorow Litew-  
skich / podpisane y napieczetowane ukazowali. Zostali też to obadwa przymie-  
rza / a zaraz y zlecenia samego Alexandra / y też dwudziestu pięciu Senatorow Li-  
terwskich / w Metryce Krolewskiej w Krakowie. Przydano tedy w przymierzu po-  
mianowane miasta / albo poprawe niektórych rozdzielów: mianowicie że od  
onego czasu / jako Polska tak y Litwa wespół / pod jednym Krolew ma prze-  
bować. Krola w Polsce aby obierano / na którego też Senatorowie Litew-  
scy z miejsc swoich wolne głosy w onymże zjeździe podawać mieli: w sześciu  
rownie jako y w mieszczach aby obadwa narody jednej rady y jednomyślnego  
głosu zborowienia używali: moneta aby jednaka y podobna była w obu dwu  
ziemiach: przymierza od obudwu tych narodów z dawna zawzięte / zachowy-  
wać z obudwu stron miano / do kądby aż trojey stronie nie zaśladały: Orze-  
dy / Senatorowie / Starostowie / flachta / y wespół insha Litwa / aby wiarę  
Krolowi Polkiemu nie tak tylko poprzysięgała / lecz i aby ięstoliwiec Senatorowie  
Polscy nakazali: prawa y wolności obudwu narodów wespół y na tymże zapisie  
nowotem Krolowie potwierdzać mieli: Sady iednak dawne y teby w obudwu  
ziemiach odprawować było powinno: żadna tedy strona naniemysły okazywać na  
rozrywanie zjednoczenia zachowywać nie miała. Tak te rzeczy sprowadzając po-  
stanowiony / Alexandra natychmiast Krolew obwołano: a wyprawiony do niego  
goz między najpryncyplew Senatorow do Brześcia pośly / Jedzień Kosi 20  
biskupa Lwowskiego / Jana Lubiańskiego Biskupa Poznańskiego / Jedzień  
Szamotulskiego Poznańskiego / y Jana Tarnowskiego / nazwiskiem Szamota / Lu-  
belskiego / Woiwoda / poprzysiężenie na nim y na Senatorach Litewskich / zje-  
ny dotrzymywania praw y postanowionych ustaw / otrzymano: y zaraz mu Krole-  
stwo posłubiono. Wicetym nieomieszkiwać / pospisył ten do Krakowa / we  
stęgu y we czterech set ludzi konnych dla Koronacy wiaharosy. Przestrzegano  
abowiem / aby był czego Władysław brat Krol Węgierski / za rade języlowych sobie  
nie kłował. Jakoż rozstał był wpirowadzie Władysław pośly swoje z listami do  
wielu Panow Chreściankich / oznajmując im o posłubieniu sobie Krolestwa  
Polkiego / co był uczynił obietnicą wyższej pomienionych osób wperomione: a  
wskazywał one pośly rozstanie jako naprzód przywzracal / dowiedziawszy się że Alex-  
andra brata tego Krolew Polacy obiali: który to postępek stronił nie mógł. A  
nad to pochwalili ię Polacy / że on Litwa narod wielki a waleczny powołał do  
siebie przypiegi. Gdy tedy naznaczonego dnia Koronacy w Krakowie nowy  
Krol doczekał się / przyjeżdża do niego tym czasem posel Szachmata Zawoligich  
Tatarow Car. Który wędzysy wpirowadzone do Senatu / naprzód według przy-  
czasu swego poklon Krolowi wyrzadza: a potem na Polacy y też na Litwa y y ku-  
re / iż oni Szachmata z niezmiernym wojskiem w tak daleką y trudną drogę na ta-  
kime przeciwko Przecopkim Tatarom zaśluszy / samu tak długo omeściwano  
z nim zewrzeć się / a spólnego nieprzyjaciela / nie tak w potęgę swoje / iako w przy-  
rodzenie miejsca y przystęki wchodney wyspy duszającego oskoczyć: dopuszczając  
czekającym / od mrozu przytęgo / od paka / y żywności niedostatków / y też od gło-  
du spólnie z konimi gungę. Obawiać się potrzeba / aby Tatarowie narod dziki /  
okrutny / y nie we wojskiem Panom swoim posłusny / dalszym głodem wykorco-  
ny / powinności nie zgwałcił. To tak okragłym słowy przepowiedziawszy posło-  
wie / odpowiedź na ten kstał odnoś: że Krol odprawiony ceremonią Ko-  
ronacy / zaraz na tamte wojny potwapi / z Polakami y z Litwą w Dniepru w gre-  
zu same y starania przyłoży / że Szachmat z ludźmi swoimi tak dalekiej y długiej wy-  
prawy żalować nie będzie. Tak nadzieję pokrzepione pośly / przydawszy na gościn-  
ne wponunki / aby ię Carowi swemu oddali / krom zwolnić odprawiono. A tym cza-  
sem żona Szachmata / głodu y zimna dłużej nie cierpiąc / z wielką częścią wojska  
tego na Przecopy uciegła. Którym przyczynkiem potęgi zaminowany Car Przecop-  
ski Mengier / albo Mendikier po Machometkierem umarłym albo w przecopy

wocym

oynie zabitym / panujący / wiodł wojsko na przecopy: a dawny bitwa w ro-  
slegim polu pod Kiozem / zżalonego niezmiernie klesła Szachmata wspiera-  
y wcielać przymierza. Szachmat zaś po rozprośieniu swoich / we trzydziestu tylko  
koniu do Bialogrodu albo do Monastiru uśkożył. Tam gdy domęd nie wie-  
dzac co czynić przemieszał / zamierzysy / że Turcy gwoli Mengierowi siła  
nań stroić / zaraz przez odcięcie Podołskie pustynie do Kijowa zaślachal. A wskazy-  
ant tam bezpieczeństwo nie żążył. Abowiem tameczny Woiwoda pomarosy go-  
do Wilna zaślal: tamże przyzbył Krolewskiego czekać mu kazano. Który gdy kil-  
ka razow pierchnąć pokuszał / przecopy w drodze / pomany / y iuz pilniej strzeżony  
był. Ten na on czas kutek wojna Tatarska ma. Ale Alexander dwunastego  
dnia miesiąca Grudnia / od Fryderyka brata zwołanem obzedem w kościele  
Krakowskim pomazany y Koronowany iest. Am wiele potem Zygmunt brat  
wspierał mu szęśliwego panowania przyzachal / wiec też y Jan Badwary po-  
sel Wenecki. Miesiąc potem Lutego w roku drugim / Helena żona Krolewska  
z Litwy przyzachala. A wskazywał ię według obyczaju Krolewien Koronować me-  
cziano / ponieważ ona Greckiej wierze obowiązana / wiały Chreściankiej z ko-  
ściółem Rzymiskim nie przyjmowała. Potym z nią Krol w miesiącu Maja do Li-  
twy odiachal / postanowiony za Namieśnika swego / y za Gubernatora Krole-  
wa / Fryderyka Kardynala brata. Dowiedziat się był abowiem / że Moskwi-  
cin wojnę przeciwko Litwie odnowiał. Jakoż nie nazbyt długo potem / Dymitr  
Jana wielkiego Amazja syn / a swagier Krola Alexandra z potężnym wojskiem  
nastąpił / y zaraz pod Smoleńskiem tabory rzucił: a nadaremnie szturmem zamku  
potrącać nazad z wojskiem odciągnął / posłysawsy że Krol Alexander z wielkim  
ludem nadjeżdża. Który zatył / albo raczej do pięci lat przymierze / między oycem  
a zięciem postanowiono / tym prawem / aby tylko wieznie przywrócili sobie. Je-  
dnak Zygmunt / herbestem wspomina / że Konstanty Książę przed zawarciem  
ięże potłum uśedł / wypuszczony będąc z więzienia / ponieważ nie szęrze y nie  
sprawego serca wiarę był / Moskwinowi poprzysięgi / y tak grunty od niego y o-  
siadłości w Moskwie otrzymał. W tydzie wlasnie czasie Tatarowie / zierop-  
scy / Podoł / Rus / y ziemie Sedomienka pustoszeniem zbiorowosy / naosłacie  
Koskow / Jarosław / Radymno / Belz / Dawidow / co podobno Dunajowem iest)  
y przecopy rzek / Wisle / Opatow / Lagow / y Kunow miaszczę / zupili  
y zapalił / y aż do Pacjanowa zabiegł. Stąd gdy Jan Wapowski / Krol służył  
na dworze Fryderyka Kardynala / z mianem garścia strzelców przed samą bramą  
onego miaszczę przeciwko nim oparł się / y podobieństwo wielkiego wojska oka-  
zał / natychmiast uczynili wstręt wśelaka łupieja obciążeni Pogame: zaczęli  
wysyśleć nadziejne dobra y mienieści / którychkolwiek odebrać albo wnieść spo-  
sobnie nie mogli / mieczem a ogniem okrutnie burzyli / y wyniszczałi. Wystapili był  
wpirowadzie przeciwko nim Fryderyk Gubernator w pięci set ludzi konnych / y z  
mianem osłatkem w dozwycze zbieranej piechoty / rozkazawsy wysyśleć flachcie  
insy do Koczyna przyspieszać: ale gdy flachta nieporo wybiera się / tym czasem  
Tatarowie y zę zdobyć na miejsca bezpieczne uśli. Smadź trzydziści tyśacy  
było ich na ten czas. Tegoż wlasnie roku przymierze / za żywota ięże Jana O-  
brycha z Cesarzem Turckim Barazetem nie dopiero zawzięte / przez Włkotana  
Girleń z Dombrowice / który na ten czas Starostą był Lubelskim / wtowierdzono.  
Woiwoli tedy na ten czas Pogame Bosny / a stołeczne tameczne miasło Jayce  
oblegli byli / y mocno dobywali. Przecopy którym gdy Władysław Krol Węgier-  
ski porządne wojsko ruszył / natychmiast dawny bitwa rowny losiem boy domęd  
wiedziono / iednakże na ostatku Turkom wparcy y rozgromionym wcielać przy-  
sła. A wskazywał y Węgowie niekrom kleski swoich dobili się zwycięstwa. Am na-  
zbyt potem tenże Władysław z posłubienia małżeństwa / którym się był Beatryce  
Krolewy obowiązał / od Papieża rozgrzeszony / z Anną panienką z Baudalu  
Waskonow ( iest to przeczna familia we Franczy) znanymita pompa wesele  
małżeństwa wysył. A wnet potem chcąc nad Turkami zemścić się / Piotra Jose  
Woiwode Siedmigródzkiego / y Janą / albo Andzelika bekatka Krola Matyafja

Wec 3

umarłego /

Zawieszki do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.

Zawieszki do  
Tawo-  
m.  
Zawieszki do  
Tawo-  
m.



Perka i Tatar  
w wojnie.

Władysław napo  
miedzej Syn So  
lim królewski  
wypadł z o  
czu.

Rok 1503.  
Fryderyk król  
był smierci  
obyczaj.

Jedyny rok  
Arcebiszopem  
Gnieźnieński  
Bernardyn Wil  
czyński z wojen  
Jan Benicki  
Biskupem  
Kujaw.

Wincenty Prze  
rębki Biskup  
pem Włocław  
skim.  
Jan Przerebki  
Arcebiszop  
Gnieźnieński.  
Jan Łaski Kan  
clersem.

Matyja Biskup  
pem Włocław  
skim y  
Podkancierzem  
Kam. da 10. 2  
cia Arcebiszop  
kiego smierci  
potomstwo.

Rok 1504.  
Książę Książę  
wagadza sta.

umarłego / z wojskiem w Kasycy albo Bosna dzierżawcy Turckie / wozajem zapu  
ścił / a wiele miał y wsi aż po samy Dobosin maśto zawołanym targowiskiem  
wstawione / y na brzegu Dunajskim wybudowane / opustoszyły / ktemu okro  
tożyci zawołani / zowro go nazad odwrócił. Bazaleta poprawdnie wojna  
Perka na ten czas rozrywała / ktemu on iednak przez Hetmany albo Basse nie dosyć  
szczęśliwym nadaniem odprawiał / a sam gwałtownie nog w Andrianopolu y w  
Konstantynopolu przenosił. Dla których przyczyn w mienawieć przyszły  
do żołnierzy / śladnie potym od Selima syna najmłodszego swego z królestwa  
wyrzucony / y truciżna / iako pospolicie wierzą / włożony był. Ale my nasze  
rzecz dokonujemy. Drugi potym rok Fryderyk Kardynała brata królewskiego  
go / Krzysztofa Kurozwackiego Biskupa Włocławskiego / iednostajnie wysła  
łich prawi smierci wstawil sie. Był Fryderyk wzrostu wysokiego / porzeczna  
o zdrowego y wspaniałego / ale zastron wspaniałego dowcipu / ktemu rozrywał y ro  
stropności / y tyko w gnuśnym przeżywaniu / w pijanistwie / w wstawicznych  
biesiadach / a w plugawey nieczystości / mętożna bruzyna swola gnuśna y miewe  
rac / nawet choroba francye zlamany umarł / według świadectwa Matyja  
Niechomity Nedyka. Za tyko iedne panietke imienia swego w kościele Arato  
wskim oświł / że głowa Stanisława świętego męczennika w blachy złota wie  
la drogich kamieniami nasadzona zaklepic kazal. Na miejscu tego z wola Alexandra  
króla / Gnieźnieński wprawdzie Katedra osadzono Jedynem Bożymskim  
przewanym Roka Arcebiszopem Lwowiskim / na Lwowiskie Arcebiszopstwo  
Bernardyna Wilczyńskiego pomienawszy / a Krakowskie Biskupstwo Janem Ko  
narskim / który był sprawcą śmierci Fryderyka / gwałtownie Fryderykowi matce / ko  
ro był sobie czołowiek on nie miewczony / namniej miedowcipny / ieno je dobry / po  
spolite / m przysługami y dogadaniem zmerował. Na miejscu zaś Krzysztofa w  
umarłego / nastąpił w Biskupstwie Włocławskim Wincenty Przerebki Biskup  
Przemyski. Stryem on był Jan Przerebki rzostowiel wielkiego / godnego /  
y męgo wprzejmego / przynależa / który gdy przez kilka lat z wielką pochwałą Pod  
kancierzem / y wnet Arcebiszopem Gnieźnieńskim był / naostatek odprawowy  
je mna wespół z pobornego króla Ferdynanda poselsko / rychło smierci  
niekrom żalu męgo wstąpił. Dostojeństwo zaś Kancelerstwa potymże Krzysła  
wie / Jan Łaski Prorok / Stannurki a Kanoni Krakowski otrzymał / którego  
król do Litwy iadac / gdy am Kancelerz am Podkancierz z nim miedał / zlowa  
był zawiał / y tamtemyże sprawę przesi odprawował / dla tego iż on z pierw  
pjarzem a potym Kancelerzem Krzysztofa Biskupa bedac / w odprawowanie  
spraw Kancelerskich doskonałe wprawił sie był. A po Przerebku zaś Biskup  
stwo przemyśkie Matyja Biskupem obiał / który przedył / też y na Podkancier  
stwo postąpił był. Naostatek Konrad Książę Mazowiecki / Jan y Stanisław  
synow / miodziuchnych ięce dziedzicami odemarli / ale oni tylko w Czerkcie dżer  
żawy po oycu następować byli powinni. Inse aborem / które Konrad od Ja  
na Olszycza króla z lasi trzymał / na króla znówu podług spólnych obowiazkow  
przypadac miały. Jednaje przedsi am królowi nie oddawano ich / gdy je Ana  
nazona umarłego Konrada Senatorami tamiecznami zatrzymawala. Czego  
wprawdzie król śladnie dopuścił / postanowowy z Anną y z Senatorami / aby to  
nie innu am królestwu oskama y podeścia żadnego nie miosło / doładby rozmu  
ce oney dekrety Seynowy nie rozstrzygnął. A wspanie pomiarłowano sprawę  
przynależkim wynalazkiem na Seynne Piotrkowski / zacząłm pozwolono sy  
nom / aby w których granicach dekrety ich Mazowsie trzymał / w tymże y oni trzyma  
li / ktemu potomkom swoim / ale tylko meztkeć pć / po sobie zostawowali / a nie  
mając potomstwa / aby samu miedzy sobą ieden po drugim w onej dzierżawie na  
stępowali. Szoroby zaś meztkeć żadnego potomka nie zostalo / tedy iuz dopie  
ro król Polski wysłał Mazowsie iadac odebrać / a naród tamten przy tego prawie  
wysłałym zachować / a co / iestliby które ze króla Książęcy zostawaly / podług ich  
dostojeności wyposażać był powinien. Synowie zaś odumarli gdyby do las przys  
li / tedy postanowione wynalazki przywilejym swymi wtwierdzić / y królowi wiare

poprzy

poprzywstał miedzi / tym czasem iednak aby matka Państwem zarządzała. A o to  
wysłał aż drugiego roku zgodzono sie. Onego zaś Lata / Tatarowie Pzekop  
scy Podole y Rus / powtore nieprzyjacielskim zabiegiem pustoszyli / od Stephana  
Wojewody Włodawskiego podnapiawieni. Samci zaprawde Stephan zapu  
ścił w pograneczna Rus wojsko / powiat wysłał miedzy Niesztrem rzeką / a  
gorami Sarmackimi / który Pokucie zowiemy / ktemu wosłkiego odporn / a zgo  
ła ktem wosłkiego spodziewania y oczekiwania czegośkolwiek takiego / podbił / a  
bo wiec / iako to sam wdawał / od swoich dzierżaw nieprawiedliwie przedtem oder  
wany / nazad odebrał. Takim trudności / a zgoła częstokrotnymi Senato  
row politych listami y posłami poruszony król / z Litwy na schyłku miesiąca  
Października do Lublina zbierał / tamże z pany Senatorami Seynował. Owa  
władzono / aby na przyszłe lata piemiżnym żołnierzem Włodawianina woiować /  
y Pokucie odebrać. A zwołając ię tegoż wojska postrachem zabiegi Tatarskie śnad  
sie tej odzwać miały. Na piacenie cedy żołdu / nakazano dekretem Seynowym  
zwozayny pobor mieszczanom y szlachom. Król potym odprawowy iadac / do  
Krakowa przygosił / y tamże zarazimował. A na przyszła Włosne wojsko z naje  
miego żołnierza popisyne do Rusi wyprowadził / Sam zaś skoro ieno dezdze / y nie  
zwozaynerzek wylania opadły / zaraz do Pius wyiachawoy / poprzyśwajanie wia  
ności na miastach tamiecznych wymogi. Fryderyk zaś Mistrz wschodniej zie  
mie Pruskiej / porozumiewoy przyiad królewski / do powinnych swoich do Sas y  
do Niemiec wiahał / żeby albo na wiare królowi nie przysięgał / albo też ciężaru  
nie spodziewany wojny / ile nie gotowy / nie podeymował był. Ale am ziemia  
Niemiecka w domowoych y zewnatrznych wojnach pod ten czas nie przynowala.  
Abowiem miedzy Marymilianem Cesarzem / a Rupertem Philippa Wojewody z  
Rhenu synem / wojna zebrała sie była / dla wydarcey Woyciechowi Książcu swoa  
gromi Cesarstwu / ziemie Bawarskiej. Wic y druga nad to wojna Marym  
lianowi z Ludwikiem królem Francuskim / a z Wenetami o Kieśtwo Medyo  
lanckie / owozyla sie na ten czas była / pomieważ Francuz / gdy Wenetowie  
nie tak dalece stowarzyszonego króla ratowali / iako wlasnemu pożytkowi  
swemu zabiegali / poimawoy Ludwika Sworce Książę / państwo ono powo  
tore pod władze swoje zawiał / albo raczej nim z Wenetami dzielil sie. O  
debat abowiem był przed tym wtracone Sworce / powyrzucawoy z tamtad  
Francuzi. Dla tych tedy przyczyn y trudności namniej ratunku Mistrz Arzy  
jacki w Niemcow swoich nie znalazł. Przez tenże czas ziemia Włoska nare  
dził y pustoszył nasy / tak dalece że Stephan z miast y z zamkow Potuckich obro  
ne pozwodzić musiał / zwołając bedac sam frogim belemiem nog zbiedzony / tym  
je naostatek bolelemi wymieczony / me nazbyt długi potym dusie ostradał / czołowiek  
z wysłał wysokiego / z rozrywką fortelney / z biegiłości dła rycerskie / y też z wojen  
przeciwko Turckiemu / Węgierskiemu y Polskiemu / Monarchom / ktemu prze  
ciwko Tatarom / szczęśliwie zajął / prze wysłał wielki panietny. Osiadł  
po nim Stolica syn Bogdan iednocki. A nasy dosyć miedzi / Pokucie na on czas  
odwrotować. Tatarowie zaś / gdy wyrozumnieli poblizu bydł wojsko królewskie /  
wciachali onego roku. Wczas tedy wojsko tamto zwródziono y służba wypos  
dziano / lub to ię go nie potrzeba iuz było / pomieważ Włochowie y Tatarzy spo  
koymie siedzieli / y też ięce na dalszy czas spokojnym bydł zdali sie / lubo też je sie  
piemadzy w skarbie przebrato było / tak dalece że am zastrużonych piemadzy wypia  
cie czym nie miano. Skad to wrosło / że hurmem żołnierze w ziemie Krakowską na  
wrocawoy sie / gdy am w Krakowie nadzieie żadney piacenia sobie z Królewskie  
go skarbu piemadzy nie widzieli / w dobrą y osiadłości Biskupow y Opátow / o  
byczajem prawie nieprzyjacielskim zabiegali / y tak diapieją żyli / doład aż król z Pru  
skiej ziemie nie nawrocil sie / który wprawdzie aż na dokonczeniu lata przynachal.  
A w tym czasie miasto Kąkimerz / mostem ku Krakowowi przypiężone / po  
czawoy od południa aż do samej nocy / przed oczyma z zamku króla wyglada  
ącego gozalo / zacząłm z wieżami y z blankowaniem murów w dym prawie a  
w popioł posła. Stoićczył w Piotrkowie Seym / a postanowowy sprawoy

Polskie

pościł wrota  
Włosy.

Seym w Lubli  
nie.

Rok 1504.

Praszy wlad  
królowi Alexan  
drowi poprzy  
gli.

Pozatek wojny  
miedzy Włocha  
mi y Francuzi  
y Wenetami.

Ziemia Włoska  
Włochy pustoszy  
li y Peracki ode  
brali.

Stannurki  
władcy  
y spaw dziale

Bogdan Gęso  
darem Włos  
kim

Książę pogo  
zał.

Rok 1505.



Michał Glin-  
skiego Kłosa  
potęgą y mien-  
nością.

Kozaczy Lit-  
wskie.

Szachmata Ta-  
tary na do Pol-  
ski wzięto.

Seym w Ra-  
domie.  
Wolność he-  
spierzeństwo  
mowy Szachma-  
towej.

Polkie y Mazowieckie Krol Alexander/ na początku roku nowego do Brzyscia/ gdzie byl na Litwie zjazd przyprowadził/ wyjeżdżać/ chcąc tej y tam tego narodu sprawy przytrudnione zmiarkować. Przodkował o niego w lasce nad miaso Litwy Michał Gliniski Kłosa Rusin/ człowiek wyniosłego wyszku/ y który w bogactwa y w potęgę wielką/ ktemu w opiekę/ mianowicie w Rusi tegoż języka y wiary lu- dzi/ rozbił się. Ciesko to było cierpieć Litewskim Senatorom/ a zwołając też y krom tego Rusi mehetnym/ obawiali się przytem/ aby on okazywał dopadły/ y osieroceniem w potomstwo Alexandrowym pogardził/ na Kieństwo Litewskie nie targnął się/ a oneż do swoich Rusaków nie przemieścił. Wier też kentrala wódecz po spoliła/ prawdziwiec czy fałszywie miewiedzieć/ że Michał na Kieństwo godząc/ zdrowie Alexandrowe podeydz wymyślił. Nie tajno to było Michałowi/ wstąpił on tego/ nie mogąc się sobie laska Kłosa rozbestwoiony odiać/ mierzając nie nie pokrywał/ ale też w lawne z przeciwnikami swymi nieprzyjaciół zachodził/ y o me- laska a mianowicie Kłosa wsiłnie ich przywoził. Wier miał po sobie okazy. Trafunkiem Alexander starostwo Lidzkie/ złożywszy z niego niejakiego Litwina/ Jendziejowi Drozdzie powinnemu Michałowemu dał był/ y zaraz do Senato- rowo Litewskich w mebytności swej mandaty posłał/ aby go na osiadłość tamte- go starostwa przyieli. Zaczyn om to z mianowicie przeciwko Michałowi do przy- iazdu Krolowskiego odiożyli. Ząd tedy zachwyciwszy okazy Michał/ jako infse So- natory Litewskie/ tedy ośobliwie Woyciecha Tabora Biskupa Wileńskiego/ Ja- na Zabzeżńskiego Woiwodę Trockiego/ Stanisława Sarnowieckiego Staro- ste Żmudzkiego/ y też Stanisława Kąsę Hetmana/ takoby wponych y nieposluš- szych/ tym barziej od onego czasu Krolowi ohydził/ y tak długo oskarżał/ dośad- az Krola do tego przywoził/ że też on poracemnie o zabiciu ich przemyslał. A gdy wpośród ziemie Litewskiej/ dla wielkich zaciągów y zachowania ich/ y też dla społecznego wyszku Litwy jalu/ bezpiecznie o to pokusić się nie mogli/ te- dy do Brzyscia Litewskiego/ Krol na pograniezu Polskim leży/ na społecznym zjazd- wywołał ich. Wiedzielić om wprawdzie zaginwanego bydz przeciwko sobie Krol- la/ y pełen był podeyżzenia postępek tati/ że w onym miejscu nad obyczaj Seym Litewski złożono było/ acoli przyiachali przecie/ do zamku iednak nie wchodzili. Alz wtedy zaledwie rada y namowami Jana Lastiego Kanclerza pomieć Krol o- blagany/ Zabzeżńskiego reprawdzie z Woiwodztwa Trockiego ruszył/ wysła- dzimwszy na miejsce tego Mikołaja Radziwiła/ Woyciechowi zaś Biskupowi Wileńskiemu/ y z infsem z nim przestawacym/ przystęp do Senatu zagroził. Przy- prowadzono potym z Wilna Szachmata Dawolgskich Tatarow Cará/ Kroluemu sam Krol/ gestym y ozdobnym ludzi konnych orszakem otoczony/ na piec tysięcy Krolow drogę zaiachał/ y wdziecznie a hojnie przyiał/ Krol pomańkowałszy spra- wy Litewskie/ na zjazd walny Polaków do Radomia go zjeba prowadził. Tam- skoro go do Senatu wprowadzono/ surowie on/ bezpiecznie/ y wielką wolno- ścią Krola/ y Senatorów tego Polkie rownie jako y Litewskie strofował y wnił/ iż oni na pomoc go przeciwko Przekopskiemu Tatarom/ aż od samego prawie Gorka- nskiego moza niezmiernie obietnicami wywabimwszy/ potym opuścili a prawie wywali/ zaczyn on pozbywszy częścią przez odpadnięcie y odiahanie/ a częścią przeciwnym boiem/ walnego zjeba zaciągniętego woyska/ nie bezpieczniejszy w- nich zeowarzyszonych y zbieranych przymiercow/ ieno takoby też w Turkow przy- culez wstąpieniu swemu otrzymał/ a owsem przeciwko zakonowi wczynionej przy- sęgi za rozejmnia miany/ y wlasnie takoby wzięciem obwarowany był. Ale Bog sprawiedl. wy (rzecze. w niebo rece podniosły) wyszku ztego y dobrego sowa- ty Odplacca, kiedykolwiek sprawa moja z Krolew, Sadem nienaganiom roz- strzygnie, a rzeculwego utrapienia y nadzie mojej, ktemu przysięgi zgnatconey zna- cza pomsta zwetnie. Naostatet prosił/ aby mu wolno odiahać/ y do swoich wro- cić się pozwolono. Odpowiedziano mu na to imieniem Krolewskim/ że on nie- żuśnie na Krola y Senat tego spiskuie/ sam on sobie we wyszku niepraw/ cokol- wiek by ztego y przeciwnego dolegalo go/ ponieważ on walne y znamienite wo- ysko mawimwszy/ a nieprzyjaciela w potęgę daleko podleysego szczęśliwym boiem/ zra-

żimwszy

żimwszy y rozgromimwszy/ na polach Kuwolskich gnusnie czasu mitrzył/ a wlasne grunty zbieranych towarzyszow/ zamedbarimwszy przymierza y swiatobliwie wcz- mionej przysięgi/ drapieża plondrować/ a niż kiedy dalszego zwycięstwa dopinać/ y wypędzimwszy nieprzyjaciela Państwo Przekopskie sobie przylgczając wolał/ abo iesli się mu to nie zdalo/ tedy mogli on zaprawde/ przebywszy wyższej rzeki Dniepr/ z dsterżaw Moskiewskich plon zabierać/ y woysko medostateczne do tad gnaro- wać/ dośadby byli Polacy y z Litwą me nadciagneli. Zaprawde ani miewiasta jona wlasna samego meża/ a mierzając woysko Pana swego/ megrabney gnusno- ści takiej cierpieć nie mogła. Siebie tedy samego rączey/ a niżeli tego infsego me- hay winnie. A nad to wiele on Polakom y Litwie zaszkodził/ że kiedy zamedba- rosy ich zdrowych rad/ do pustoszenia Moskwy przywodzących go/ odpadnięciem y odiahanie ludzi swoich potęgi nieprzyjaciółom przyczynił. A takci skargi o- ne Szachmatowe przeciwnie zbito/ a na niego samego wyszku wme zwalono. Wsiłnie on potym dopraszał się/ aby mogli do Tatarow wolno odiahać/ obiecu- iac woysko odnowić/ y porażone rozgromienie pozierać/ wier też y zbiegowie po rozumiamim go bydz zdrowym/ że krom zwoloty do niego nawrócić się mieli. Ząd- to wroście/ że wiecey Krolowi wypuszczony/ a niżli zatrzymany/ przydać się może. Nie do końca to bezpiecznie rzecz zdalo się naszym/ wypuścić człowieka otrućnego/ zachwycanem tak długim y hamującym/ w wciekaniu przeymowaniem tym bar- niey rozatrzonego/ a zgola tego/ który badac ro sobie me wolen/ a wżdy przecie tak- bezpiecznie y ostro o trywde swoie zyskował. Jednakże barziej go bydz przeciw- Carowi Przekopskiemu zaginwanym/ y do wzięcia pomsty zamponym wierz- no. Zaczyn wpatrowano/ że spuściwszy same zjeba zawasione Pogany/ w po- koiu naszym zostawiać od nich mieli. Zdalo się tedy z pozwoleniem samego Szachmata/ aby brata tego Kozaka Solcana do Tatar wyprawić/ Ktożyby swie- ze woysko Szachmatowi przyprowadził/ y też Wogawskie Tatarskie rodzone tego przeciwko Przekopskiemu poruszył/ samego zaś Szachmata aby do Trokow odes- lac/ gdzieby on oczekawał aż się brata tego z woyskiem wróci/ y też Krol Polski na Przekopskie Tatarskie woynę wyprawił. Tak te rzeczy obśtaloromimwszy/ natych- miast Kozak wsiłmim gleyt podobny od Krola/ prośbo do Tatar iedzie/ a Szach- matowi zaś od Litwy do Trokow zaprowadzonemu/ swieboomimim y wol- niejszego przebywania zaiyroac dopuszczono/ ponieważ on obowiazal się był z- tamtad już nie wciekać. Przyiachali tedy byli Senatorowie Litewscy na Seym Ra- domski/ chcąc tak staraniem y przyczyną Polakow Krola sobie przednać. Ale ani Polacy me infsego pozyskac me mogli/ iedno że Krol me dawimś się me lawne przed wyszkiem wprosić/ potichu obiecal to Polakom przyiac do laski przewi- monych/ Ktożyby do Litwy nadiachał. Rozprawimwszy zatym Litwa y też Tatar- y/ ostatet czasu seymowego na Sadach/ y na społecznym radzeniu o obronie Kro- lestwa przeciwko nagłym nieprzyjacielskim zabiegom/ trawiono. Szlachta me- Krola/ lawnym brapieżstwem paraca się/ pokarano. Zaczyn Wsiłmimim Krola/ wprawdzie y Moskiewskiego pod miecz skazano/ Rusinowską zaś bratogłowa w borach/ w ostrogach/ y we wyszku wbiere mekim jako była poimana/ ob- wiesiono/ Na obrona tedy Krolstwa/ Małopolacy wprawdzie rolny pobor dwu- nastu grosy dla żołnierza postępli/ ale zaś Wielkopolacy pozwolili nań mechcie- li. W Ktozym czasie dwunastego dnia miesiąca Maja/ strasliwa burza okolo Krakowa powstałszy/ okropnie gromami bez przestanku trzaskając/ y trwożliwa- tykawica z nageczonych obłokow wstawie rozsiewając/ grad frogi na kstalt- iana kłosek spuszcła/ Ktoży to grad galezie z dzewą też y miazgę potrocał/ a za- szycenia domow gwałtownie poprzelamywał. Wierze zaś iedne zamkowe piorn- oderzymim/ a część pobicia y muru nagle odwalimim/ za ieden cud był miany. Ani- wiele potym/ gdy Krola Alexandra przyrodzona uduśność członki ożrzepiająca z- iedney strony wyplonimim choroba (Ktoży Gorkowie Paralizem zowia) zarażila/ wnet on z Radomia do Krakowa w pol miesiąca Czerwca zawiesdz się kazał. Tam- ta chało za nim poselskwo Bogdana Woiwody Wołoskie/ Ktoże było świezo na- ten czas do Radomia iedze nadbiegło. Prosił tedy Bogdan o siostrę Krolowską

Sfff

Elizbet

Tatarowie No-  
gawscy.

Litwa Krolowi  
wpożycza ob-  
por w przepię-  
niu bierze.

Rusinowsko o  
rozbytkach ob-  
wiesiono.

Małopolacy po-  
bor wchwalili.

Okratna burza

Alexander Pa-  
ralizem nabra-  
ny.



des Iſtwe Bog  
dane Weloffe  
nā.

Wegdiescy &  
Kasowicz.

Przełostich Ta  
carrow pafels  
flor.

Szachmaty wleż  
 działającego bogos-  
 łowne.  
 Szabiegi Ładów  
 szu.  
 Wzrostko.  
 Wilno obmuro-  
 wane.  
 Kresowcy El.  
 zbityy śmierć p  
 pobożność

Krolowcy El  
zbiety smiercé p  
pobożność

100

10

100

1

10

11

18

1

Elżbieta w stan małżeński: a chcąc tego syn Jarosław dopiąć Tyśmienicy y Cieszy-  
sły powiaty oddawał królowi. Które zaprawdę powiaty / ieslije sam po śmierci o-  
cowskiej Polakom odiał był / iako Wapowski wspomina / lub iesli przez oycę ieszcze  
odiate / iako Niechorutá wdaie / trzymał: czyli też których ieszcze sam w mocy nie  
miał / ale dopiero iakoby sobie odbietych wetować mogli y pragnął / darować miał  
był wola / zaprawdę wiedzieć nie mogą. Atoli on to zaprawdę dawał / przyczym się  
sam osiedzieć nie mógł / chcąc tak szkodliwoscia ona / która w nie° za nic nie sta-  
ła / Król y Polaki sobie zachęcić y wnieślić. Nie pozwalala Panna ani matka  
na obzydlive skradnego y niegodnego chłopá małżeństwo: iednakże przecia nie  
zdáło się odmawianiem Panny / onego człowieka drażnić / á z dobrego przyjaciela  
nieprzyjaciela uczynić. A tak zá wspomnieli wprawdzie Bogdanowi podziękowa-  
no / z strony małżeństwa iednak wątpliwa odpowiedz bano. Przez tenże czas posło-  
wie Nogaierskich Carow (gdyż oni nie iednego Pána mają) w osmdziesiąt ro-  
ni do Litwy przyiachali / chcąc do domu Szachmata prowadzić / któmu wielkie  
woytko dla wzięcia pomsty z nieprzyjaciela Piskotpanina obiecując mu. Ani  
wiele potym / też Menglierowie abo Menglikerowie Piskotskiego Cará posła-  
stwo za nimi nastąpiło / radząc y prosząc aby Senatorowie Litewscy Szachmata  
nieprzyjaciela Cará ich niewypuszczali / ale w takim wozieniu chorwali / w takim stry-  
ia Menglierowego dośad iedno żył wozili. Chce on z królem przynuerze zawzięć /  
aniż od onego czasu w dzierżawę jego nie wpadać. Zaczym pożyteczniejszy be-  
dzie Litwie y Polakom przyiaźń jego / a niż kiedy Szachmatawa: od którego / y  
dla dalekiego odlegu nieysca pożytych / y też dla nadembloney á zgotá wyścziplo-  
ney potęgi jego blahych posilkow oczerawachby potrzeba. Obojga zatym posła-  
stwa onego przesłuchawszy Litewscy Panowie / na żadną stronę nic nie stanowili /  
ale zupełna sprawa na przyiaźd królewski zachowali. Wolny zaczęli mieli przy-  
stęp do Szachmata posłowie Nogaierscy. Który to Szachmat / widząc że go Li-  
twa na obietnicach zatrzymuje y zwolocy / natychmiast z postámi y z ludem ied-  
nym około siebie badącym rade potajemnie / iakoby wtiec / zawołał: zaczym wsi-  
stem biegiem puścićwsi się / idąc y dnem wędzają. Ale zá raczym przebieganiem  
Litwy / prościeyszymi ścieżkami y przeskokami gonący / w drodze przetrzy / zawro-  
cony / y niż ostrojnie potym zachowany był. Nie mniemy iednak Tatárowie Prze-  
kopszy w tychże dniach Litwę przecie pustoszyli: ábowiem z Mińskiego powiatu  
na schodnie nieśięga Sierpna dniemny plon zabierali: dla teyże przyczyny Li-  
twa / záraz drugiego roku Wilno murem obwiodła. Pod czasami tedy onych zabie-  
gow Tatarskich / trzydziestego dnia Lipca królowa Elżbieta w Krakowie ostat-  
czny dzień wieku swego skończyła: przetrzyborna Białagłowa / znamieniem po-  
bożna / á na ozdobe chwały Bożej dziwnie szkodliwa. Którey okazała dośyc á  
prawie królewskie nadatti trwała ieszcze y podziśdzień / tak na inszych miejscach / ma-  
ło tej y w kościele Krakowskim kiedy pochowana iesť / w Kaplicy Krzyża świętego:  
która ona żyjąc ieszcze z gruntu wybudowała / y wosłatim dostatkim do ch-  
wały Bożej należącym kościołowi przyozdobiła / á dochody perenne / y też budowa-  
nie ná osmi kapłanow á ná dziesiętęgo posługácsá obłożywszy / nadała. Wiec  
też do kościoła Michała s. tamże w zamku zbudowanego / także wielu kapłanow /  
któzyby ápiewaniem y Mszy świętych odprawowaniem ofiarowicze chwały Bo-  
żej przestrzegali / perennemi dochodami opatrzyła. A chociaż ona żadnego posła-  
gu nie romosła była / iednakże pozwolił iey był tego Król syn iey / aby mierzając się  
nie tylko chwała Boża szkodliwie zaminazala / ale też aby Elżbieta najmłod-  
szej córce / Leczyckie / Radomskie / y Przedeckie matką / które iey był pra-  
wem darowany względem wesela Król małżonk iey puścił / czterdziesto ty-  
sęcy czerwonych złotych Wągierskich obowiozala / y onych wstąpiła: aby tak  
przerzeczona Elżbieta Cortá dobr onych zá żywota macierzyńskiego wolno za-  
żywota / y ná swoy pożytek obracała dokádby áż zá mąż nie się / abo też wiec  
Panna z światá nie zesła / po śmierci zaś macierzyńskiej / niż one dobra krom  
wosłatkiej trudności nazad Królestwu wrocić się miały. Powinno zaczęli odda-  
wszy posługę ofiarczney ceremoniei ciału matki wmarley Król Alexander / gdy

Ref: 506.  
Geym & Subl  
ing.

For Senato  
com. 21/10/1911

niepółki pięta  
włosy w zęba  
długo / 7 o wolno  
długo

Wschodniego  
Wschodniego  
Wschodniego  
Wschodniego  
Wschodniego

Bogdan Wojski  
 woda miedzian  
 si pojecha po  
 wiadze swojej  
 biega.

Madley Geo  
from Bathurst

in Wolochy per  
in Wolochy.

Broda Alex  
bei vstávk  
Vogdanem  
loppnem.

pomocą wnieśli na choroby mu wylży Doktorowie / zaraz dnia pierwszego Października do Lublina żałachali tamże napierwszym wstępie roku nowego / tysiącznego / pięćsetnego szóstego / z Polakami Szymowal. Księżpżeczali się tam y rospierali między sobą świeccy a duchowni Senatorowie / o porządek y sposób zasiadania w Radzie królewskiej / y też o wyprawach wojennych. Tęgo zgola dopienali świeccy / żeby im byli Biskupi drugi w Senacie boć królestwi puszczać / a samimi chociąs iuz aby prawa posiadawali : ado te<sup>o</sup> aby maietności duchownych / żarówno z szlachectwami ciężary wszystkie y powinności wojenne odpiarowały. Brornili w tym Biskupi świeobodnych spraw swoich wklazując / że oni prawo mają obadwa boki królewskie osiadywać / a żaraz mają y wolność zdawna nadana / nügdy z dzierzaw swoich o żoldzie żadnym nie żawiadywać. Po długich żatym pżeczłiwosciach / naostatęć król tak rozmieć rozstrzygnął / aby kościolom y Biskupom w całej wolności ich ostawali. Postanowiono żasis / aby król nową ze srebra monetę bić rozkazal / y też aby pobor żwyczapny na żołnierż / którego dla broniemia Ruskich y Podolskich granic / a żaraz dla wyparcia z Poluckich dzierzaw Bogdana wysyłano / mieszkanie y wieśniactwo składali. Abowiem Bogdan / w posłubiećmu sobie siostry królewskiej Elżbiety perwney otuchy nie wżiwosy / gdy porozumiał / iż mu to żamysłach caticy królowa matka pamienska pżeciwno była / narychmiał o śmierci królowey wiadomym wczyniony / powtore o pannę prosić posyła do króla wyprawiał. Żaczyni gdy panna isdz żań niepozwalala / tedy guetwem pżejęty / z wojskiem plandunącym na Poluckie wtargnął był : gdsie iż namniej ludzi wórunkowych ani też miast mocnych nie było / krom woielicy trudności pod moc swois wszystkie zagarnął. Pżetoż cztery tysiące ludzi pżemieżnych / z nakazaniem Szymowego do Rusi wyprawionych / pod spławą y pod chorągwiemi na Poluckie pżypadło : ktorzy porażiwosy y wypadziwosy śięć set wórunkowych Woiachow / wszystkie on Powiat / nie wiele z wieśsi trudności jako był podbity / oddali. Apotym grunty Wołoskie skodliwymi narażdanu ożymie woiowali. Asdy dwaj Serusowie bracia rodzeni / szlachetni / zacni / y waleczni młodzieńcy / Ruskiej szlachty ozdoba / z poczem pżecidzieśiac kom opodał zagnawosy się / na mierzwo wietży ożiał Woiachow trasunkiem wpadli : z ktorzymi śmielszym sercem a niż było trzeba wderzywosy się / naostatęć gestych niepżyjaćiol nawałnością potłumieni zginali. Acżci wopia wdzie Szczęsiny meżnie potykając się w boiu żrazony polegli : ale żas Żerzy / gdy bratu w naglonemu żrodkiem niepżyjaćiol serdecznie pżebijać się racunku dodać siłue / wnet z koma pżebitego na ziennu spada / tamże porinany a do żospodara zawieźdiony / z ośmiu infych wiesniow pżed oczyma Tyranna onego / pod miecz głowa dać musiał. A wśatże zginięcie ich niekrom pomisty Woiachom szpeliło. Nazawutrz abowiem żaraz potym / świeżo ze żwycisłwa triumphujące niepżyjaćioły dogoniwosy / y meżnym wderzeniem opadşy nasy / żroga klaszka żrazili. Polegli tam Starosta Chocimski : sam żas Bopaczyszczman Wołoski / letliwym biegiem wskoczył. Niepiseć jednak Miechowita ani Wapowski / takimby też dokończeniem tą wojna Wołoska zgafnieła. Acolia dochodzi / iż pżymierzem zawżiatym skoncżona była : dowod bić racz króla Alexandra lisow / w Metryce Aratorskiej trwających. Te abowiem istotnie dowodzą / iż Bogdan trzech posłow żnowu do króla wyprawiał : ktorzy to z nim postanowili / że Elżbieta za Bogdana isdz miała : tym iednak prawem / aby pierwey Bogdan do obżadow Rzymiskiego a prawowiernego kościola / ze wszystkim brooziem swym pżysłał : w ziemi Wołoskiej / aby kościoly / kapłany / ktemu iednego Biskupa obżedku Rzymiskiego postanowili : Papież Rzymiski żeby za pżosba własna te<sup>o</sup> małżeństwo ono potwierdził : sam Bogdan aby ze wszystkim dzierzawami królewskimi pżymierzem żtowarzyszył się / a z infymi pany Chryśćciańskimi pżeciwoćko Poganom z wojna powstawal. A wśatże te wstawy skutku były nie wżiaty. A Bogdan wojna potym pżycisimiony / królowi dygmuncowi zapisał one Alexandrowe pżywroćci. Lecż to iuz potym pżypadło. Na ten czas żasis / odpiarowosy tak jako się potwierdziło Szym w Lublinie. Alexander / prośto żtamtąd do Litwy iachal. Czekali tam abowiem go Wogaiewskich y Pżekopskich Tatarow







Książę polski

Książę polski  
dla śmierci wy-  
branie i oby-  
czaj.Książę polski  
rozprawia.Książę polski  
rozprawia.Książę polski  
rozprawia.

Na / wciśniony na nim przypada / wpatrując się w brudny Paganie dla zabie-  
rania pionu wzdłuż / wężer opodal rozstrzelani / nie wiedząc o przypadku swo-  
ich / do stanowiska według umowy wrócili byli. Jakoż ani on domysł / ani  
powodzenia skutek nie zawiadł go w nadszłej. Piątego abowiem dnia kupami  
nawracające się Pogany / jako kłótyłowiek pierwszy nadszł / mordował /  
y gestym trupem pokładał: tak dalece / że też inądź dwadzieścia tysięcy Poga-  
nowo w onych bitwach poległo / y tak wiele kom zabrano: Pion wyszł / o-  
bito / y niezliczona wielmoż liczbą wyswobodzono. Już Alexander król o  
zdrowiu zwatpiwszy / y testament spisawszy / temu obywateli Chrzescijańskim  
chwałębne światości przypisywał / duszę wydychał / gdy mu o zwycięstwie ludu te-  
go powiedza. Podmózł tedy w niebo ręce / a oczy rzewniwemi łzami zasłonił /  
po cichu / zamknął oczy / iż mowa / Bogu dziękować zdał się. Natychmiast zagrzmiał  
skonał / dnia dwudziestego miesiąca Sierpnia / lat czterdzieści pięć wieku prze-  
pędziwszy / a nie spełnił pięci lat w Polsce przetrzymawszy. Śmierć tego Ro-  
meta albo mościła niebiańska / w kilku dniach przedył na północnej stronie wy-  
knał / y przeznaczał. A nad to wał ogniasty barzo iśny nad wieża izby Sena-  
torskiej w Arakowie / nocy lednej z nieba spadł. Miał tedy Alexander wzrost sze-  
dmi / twarz pościągła / włosy przyciemniły / plecy rozrosły / siła duża: ale zas do-  
wcip przyciemnił / y dlatego był milczący. Szodobliwoscia rosyjskie bractwa  
przewoził / meciom wielkiego wrośkośowania swego ludziami majnymi / a rycer-  
skimi / y też brzoźdanom swoim / dobiżę czynić przywykły / w śpiewach / w lutni-  
kach / y w trabaczach / wprzemyliłochał się. Za rozrzućnego rączey / a niżli tedy  
za szodobliwego / wiele ich poczytało go: porożadac że dogodnie y wzdłuż  
czasu światła wstąpił / pierwszy a niżej Polity y Litwa rosyjskie rozzerwani. W-  
prawdzie dobr królewski wielką część po zastawiał był: z Łazymem Ciołkiem  
człowiekiem narodu prostego / jako rozumiano / zaraz obad skoro Książcem Li-  
teńskim ośtał / wielkim obcowaniem spospolitorwał się był: a onego na Biskupa  
stwo Plockie wywyższył / y też wierney przysługi y rozrywki tego / w odprawowa-  
niu posłstwa do Papieża y też do Cesarza / raz y drugi zajmował. Rozpierzano się  
potym o pogrzeb króla Alexandra. Abowiem Jan Łaski Bąclerz Koronny do  
Arakowa ciału wieźdź wsiłował / dowodząc że się tak było y samemu Królowi w-  
podobalo. Przeciwie zaś Senatorowie Litewscy / w Wilnie jako y Kazimierza  
brata chować króla przemagali. Jakoż wprawdzie sprawiedliwa omi radz swoey przy-  
czyne mieć zdali się. Pomiędzy abowiem Sygmunt / brata króla zmarłego teście o-  
becnie nie było / obawiali się aby / niżej omi ciału grobli weźmości do Arakowa  
prowadząc drogę onę odprawia / tym czasem Michał Gliniński człowiek niepo-  
korny / a temu świeżo otrzymanym zwycięstwem tym barzicy teście nadszł / Kie-  
stwa Litewskiego pomocą Rusaków zmocniony nie nalażał był. Co gdy się taż  
sprawie / a dostatek pogrzebowe zacnie przyporządkują / ałi Książę Sygmunt o  
śmierci króla brata wzdłuż w drodze postyśkawszy / tym copredzy nadspieszył. Nadzie-  
jącemu napierowsy ze rosyjskich Senatorów Gliniński / w siedmiu set koni wzmoc-  
nieniem drogę zaciężył. Pelen wzdłuż był teście przedył Sygmunt podeyżżenia / nie  
tylko z pospolitey powieści / ale też z odniesienia y z wdania Senatorów Litew-  
skich o Gliniński / jako by on miał na Kieństwo Litewskie czuwać. Wiać też y sam  
na ten czas przymnożył podeyżżenia zaichaniem swoim y tak lirowito onę  
gwardyę. Pomiędzy niewiecy nad dwieście koni miał około siebie sam Sy-  
gmunt: a wśaż nie mogli spsobnie y z przystoynoscia swoia / spolecznego z mi-  
zefcia wchrońcie się. A tak naprzeciw iadacemu / opodal z połoju wypadł / iak-  
woiey dobrociwoie przysiał / y zaraz do połoju swego prowadził go. Tamże Glini-  
ński / wiedząc dobiżę bydy się podeyżżanym Książciu / dostateczną przemowę oczy-  
ścił / y zaraz wprzemylił / wiarę / y posłuszeństwo swoie ofiarował mu.  
Zaczyn rosyjskie podeyżżenie sobie z umysłu tego wygladzone bydy rozumiał:  
pomiędzy wzajemnie Sygmunt / budy to z prawego serca / budy też czasowi tylko  
fo. guta / rosyjskie dobie po sobie obiecowal mu. W gestey potym liczbie nastę-  
rowali / iż Senatorowie / a wielkimi y stroynymi ludzi konnych gwardyę

otoczem / do Wilna Książę zaprowadził. A tak / nie długo potym ciału królewskiemu  
poważna y wspaniała pompa wystawiono / y zaraz w kaplicy Koscioła Wileń-  
skiego / podle ciału Kazimierzowego wezwioie pogrzebiono. W tymże czasie  
Władysławowi Czeskiemu y Węgierskiemu Królowi / synowi Ludwika małżona  
Króla Anny / która zaraz w onymże pologu umarła / urodził się / w rok leden  
po coce Elżbiety. Ktoż potym oćiec / pragnieniem po  
umarley jemu żalostnie żałował / na pamiatke wciechy  
potomney / Annę bierzmować kazał.

### ZAMKNIĘNIE KSIĘGI ROZSAĐNIE- mu Czytelnikowi należące.

**R**zedwieczney mądrości **НЕРОІЕТЕМУ БОГУ** dzięki, czcić, y nie-  
godny pokłon sercem wniwolonym oddały, a iemu samemu wśyśkie zia-  
chwato przysadziliśmy: że on miatkiego doncipu mego niedoskonałą rozryw-  
kę na doskonałe rzemieślo ponowiał, w powstaniu pokrzepiał, a pokrzepionemu sz-  
silwie dokonać zdążył: tobie potym / **WAZNY CZYTELNIKU**, nie zalecam, a-  
le polecam zkończoną robotę. Nie ten abowiem iestem, abym z cudzych zarobkow cho-  
wał przed kim porwał: onśsem przyszanam, że się z poważnym y ważnym **HI-  
STORYKIEM KROMEREM** nauką szupła moia potrzec doskonałe nie mogła; lecz iako  
temu wiacey rozsodku y wezney rozrywki w opisanianiu Kroniki wysłatać, tak zaśie  
mnie w przekładaniu onę, wrozumienia y subtelności nie dostawać; ani mogłem  
zgodą podotąć we wśyśkim, wśyśsemu nadszł ciężarowi ważnego y wspaniałego pi-  
śma. Pracowałem iednak iem mogł; a nie widząc Polskiej mony Kronikarza krom  
przysady y słusney nagan y żadnego, wziąłem przed się prawdu, od wśyśkich Sta-  
now przysiał, y w niczym nienaganię Historyi Senatora godnego: Zaczyn, ile moia  
rozrywka mogła, na Polski ięzyk przetrumaczyłem, do Druku podałem, y tak wydruko-  
wana na twoy użytek, **CZYTELNIKU** rozsady, puszczam. Co iestliby wyżmienite-  
mu rozumowi twemu, niewyżmienite tłumaczenie moje nie wśedzie smakować, po-  
skąd wzdzięczności nie mogło; tedy zaprawde chęć goraca moia w podymowanu,  
pilność w przekładaniu, ślators w dokonywanu, a odwaga kśtu y nakładu własnego  
w drukowanu Księgi, wważyć zechcesz; a wważywszy, że to wzdysmo pochwała i-  
ak przysyła. Ażci wprawdzie y tłumaczenie wśyśko choćaby grazu nie smakowa-  
to, wśczypliwey iednak przymowki słusnie mogłoby nie ponosić: część abowiem  
obtedlnych wśyśkow miałyby **CZYTELNIKU** niedoskonalości natury ludzkiej do-  
rować, a część pierwoćinom moim przyczytać: Ponieważ ja, nie Mistrzem ale W-  
niem, y iestce niewyprawnym, ale dopiero zaprawnym, zeznamam się bydy w tak wśp-  
niałym rzemieślu. Co iż pierwsza zaprawa z wyprawną biegloćia porównywać nie  
może, sam mnie w tej mierze **KROMER** dostatecznie pokrzepia; gdy trzeciego i-  
wydania Kroniki swoia (gdyż po czterokroć wydawał ja) niedostatecznie wgladzo-  
y nie krom mylnych wśyśkow samże bydy przyszanaw: Co iestli trzecie wydanie wchroń-  
w sobie bledow nie mogło; tedy znać, że pierwsz od tego czwartego a posledniego, i-  
noc odednia roznito: iakoż pewnie rozne iest. Dla tych tedy przyczyn, iestliby co nie w  
smak było, natarczywym prośbą na przebaczenie, a niż na potrzafanie przymowki ze-  
chciej bydy **CZYTELNIKU**: y iestli wzdzięczności nie wkaże a pochwały nie przysze-  
iżest też y nagan y pohamuy. Zaczynia, to samo za nagrodę biorac wzajem nagro-  
dziećci wrychle nie zapamiętam; onśsem wśczyli Bog zdrowia, a doda wmiestności,  
dostateczniejszą Kronikę ofiarowacii ślubow, wśilając pilnym a opatrzynym dozo-  
rem, żeby posledniey prace wważne pismo, pierwszego wśyśkość nagrażalo, a ro-  
zumowi twemu wmiestniey dogodzić, y zasmakować mogło.

ZOSTAWAY Z BOGIEM, A ZIY DŁUGO  
SZCZESLIWIE.



पोलाय



## REGISTR.

[illegible]

Platago Egarza wien maciński  
 pojmuje 105. Senatorem pojmuje  
 Gości wiojskiej 112 do ed. z r. 114  
 96. Smontopelkowij zaskłanóm  
 wina pizabaga 111. Wójci do  
 Węgrz pizabaga 116. Do Węgrz  
 baci do Cz. az. z. 107. 108. 109.  
 107. 116. 117. 118. 119. 120. 121.  
 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128.  
 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135.  
 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142.  
 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149.  
 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156.  
 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163.  
 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170.  
 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177.  
 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184.  
 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191.  
 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198.  
 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205.  
 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212.  
 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219.  
 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226.  
 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233.  
 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240.  
 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247.  
 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254.  
 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261.  
 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268.  
 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275.  
 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282.  
 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289.  
 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296.  
 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303.  
 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310.  
 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317.  
 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324.  
 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331.  
 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338.  
 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345.  
 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352.  
 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359.  
 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366.  
 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373.  
 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380.  
 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387.  
 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394.  
 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401.  
 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408.  
 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415.  
 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422.  
 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429.  
 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436.  
 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443.  
 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450.  
 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457.  
 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464.  
 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471.  
 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478.  
 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485.  
 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492.  
 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499.  
 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506.  
 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513.  
 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520.  
 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527.  
 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534.  
 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541.  
 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548.  
 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555.  
 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562.  
 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569.  
 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576.  
 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583.  
 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590.  
 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597.  
 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604.  
 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611.  
 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618.  
 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625.  
 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632.  
 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639.  
 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646.  
 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653.  
 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660.  
 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667.  
 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674.  
 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681.  
 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688.  
 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695.  
 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702.  
 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709.  
 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716.  
 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723.  
 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730.  
 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737.  
 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744.  
 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751.  
 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758.  
 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765.  
 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772.  
 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779.  
 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786.  
 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793.  
 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800.  
 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807.  
 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814.  
 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821.  
 822. 823.

[illegible]

## R E G E S T R.

[illegible]

Chmiel'sz wieś 185.  
Chornica Asyrcy wzięli 24. Polacy obiegli 40. 513. przez podanie wzięli 33. Świrak pod m. 460.  
Chornyżanom wypisał puzarago- no/ 515.  
Chrytyan zakonnik Cyferczanow/ pierwowym Chelminskim Biskupem 170.  
Chyrobotz zamek Krzyżacki 195.  
Kieby Krzyżakom oblaty/ 219.  
Chyrtpern Krol Danicki/ 537  
Chyrtstoph Szafranc sileto oro- boystwo/ 564.  
Chrobacz zamek/ 54.  
Ciabłona Hermana Jarosławci nad Czechami zajął/ 402.  
Cybina rzeka/ 108  
Cydlina rzeka/ 106.  
Czech y Aech bracia 23. Kiedy do Czech y do Polski nadesli 24. wydrwali onych zjad/ dojad/ zemu/ y kiedy/ tamże. Księstwo/ 23.  
Cyfcołowski Kłostor Kaby zająłszy 325. Których narodow przegzyno- waniem wazonny y zalogaczny 331. od Czechow hercykow stu- piony/ 214.  
Czesława Dominikana modlitwa za Polakami przetrwało Tataram Gy- niona/ 186.  
Czesław Biskup Krakowski/ 95.  
Celestin Papież/ 155.  
Czesłmistrz Aeska Trzeciego 33.  
Czortyn zamek dworzanie Krola Jo- gielona granicem wzięli/ 331.  
Czesko zamek/ 226  
Czerwinski Kłostor/ 340.  
Cyfercyany zakonnikli kto fundowal/ 529. Kto im Kłostor Olski zajął 371/ 334  
Czyżowskiemu Gemu z Krakowskiego Kłostowa zlozono/ 472.  
Cyrillus y Methodius Apostołowie Słowiańscy/ 43.  
  
D,  
Dalemburk Kto zajął/ 33.  
Dalejszka plebania Kto fundo- wał/ 169.  
Dals natorwie kiedy y od tego wia- ta Chędzianicko pisał/ 43.  
Dalmackie Księstwo Kto zajął/ 3.  
Dombrowa Czestł zoned Arcyepi- scopowa Gya coła 44. Śmierć le- 45. roztacz/ 44.  
Daniel syn Księcia Romana 156. 3 iak lez przyczył Kolem Ruskim 30. stal 205. 206. Śmierć jego/ 208.  
Dapoccy Jabilá Kto w Polsce roz- krowil/ 159.  
Dawid Olech Książa Persiański- Rusi/ 93.  
Dawid Turczyn zbieg do Polski wje- 445.  
Derżawa Książmierzowi Trzeciemu poddana 469 Krzyżakom 242. 461. zapałona/ 402. Derżawski pominé Książmierzowi Trzeciemu dawowa- ny/ 526.  
Derżaw Siewowinski zabity/ 575.  
Derżaw Książmierzowski miejscopny 408 rozrach tego 415.

Drogniczka zęba /	57-173.
Drubniński klasztor Kto założył /	169.
Drubnia zęba /	29 171.
Drugosiedio wieś /	207
Drugosza szczytowa niebiegłość /	324.
Wielaniec 180. mieścianie tego ziemi /	. 481.
Dobiesław Oleśnicki /	332.
Dobiesław Puchalski /	356.
Dobiech o Krolewie w podziemiu /	125
Dobryzn Krzyżaków darowano /	171
Dobrogostowa Książniczka piero- go żona /	68.
Dobrogost Poznański woiewoda zabi- ty /	172.
Dobrogost Szamorski Walega /	243.
Dogert Woiewoda Wilenski poima- ny /	390.
Domaradz Pierzchulski Księża Wielko- polscy 291. ob Sidor porażony 300	
Dominiantszafonowiczemu Genu przepor- wadzący Namiestnik 1 to. ob Do- miniana Książczyna pogotek zawzięci / tamże. Dieby Kwiaty / tamże. Do Bródnowa ob Ego wa- powadzeni 168. w Kigowie y w Kalcu Książczyna Książczyna. Klas- ztor w Brześciu Kto dla nich zało- żył /	210.
Donaciek zęba /	48-137.
Donia zamek /	308.
Dobryca miasteczko /	471.
Dowogół syn Kiepsztow /	309.
Dragut Mularczyk Woiewoda ob Janu Samodą z synem poimany y zabity /	438.
Drachin zamek Polacy odebrali 334. Drażwa zęba /	233.
Drzen zamek 222. Dreisiz Grabimow Kolew Polskiema poddała się 278	
Drogoń Chrobryści Wolborz uderzał /	305.
Drogizyn zamek zapalono 306.	
Drogizyn miasteczko /	189.
Droginow Samila /	82.
Dukla Wegryjczyci /	541.
Dulepape ob Włodzimierz syn Ję- ropel owego podbił /	47.
Dunajowa obomoko /	545.
Duniburk Justantle miasteczko 332	
Dunina Kady i ich bórzo wramiono /	489.
Dupań zamek ob Kogo założony 217.	
Dyrch miasto Wenecja Turcy walił. Dymitr A. Mestierkie /	( 574)
Dymitr Archiepiskop Syrgenski /	305.
Dytich Marjański Krzyżacki /	391.



## REGISTR.

Kam poddane / 316.  
 Elekcie wioje Północna Bzyskiego / 50  
 Eliaś Gajopodar Włoski przyjaciel  
 gnył Krolowi Polakom / 403  
 Elżbieta Bąkumierska III. żona Chęć  
 y przyjaciel przyjacielu Janowi Ol-  
 brychowi synowi swemu / 373.  
 Elżbieta y pobożny i wrociec / 194.  
 Elżbieta Węgierskiego y Polskiego Krol-  
 ła Ludowika marta Kedy do Pol-  
 ski przyjechała / 281. Jako, kiedy  
 nie zobaczywszy Polkie sułtanowi dała  
 285. w muzykach y w tańcach Kę-  
 pa si / 290. Smierć / 294  
 Wstąpienie do Polski / 289.  
 Elżbieta żona wrociec Ludwikowa Krol-  
 żabini / 311. Onyż mizerne życie  
 nie / 299.  
 Elżbieta Piłkwa Władysława Jagiel-  
 ła trzecia żona / 365.  
 Elżbieta Piłkwa przyjacielu przyjacielu  
 swemu / 366. Wstąpienie do ogrodu  
 sław / 367. tamże.  
 Elżbieta Krolowa smierć / 462.  
 Elżbieta Cesarz Konstantynopolski /  
 130. Wstąpienie do ogrodu  
 swego / 339. Od Turkow poimany  
 w miedzi / 142.  
 Emeryk Angielski Biskup / 392  
 Emeryk syn Krola Węgierskiego  
 Stephaná miedzy swietych poligo-  
 no / 65.  
 Emeryk Krol Węgierski / 158.  
 Ercyasz Polacy zapalili / 462.  
 Erazm Ciolek Biskup Pilecki / 591.  
 Erazm Stella / 56.  
 Etenyfy Grabiła Wolewoda z Rhe-  
 nu / 50  
 Eryk Dunstli Szwedzki / y Norwem-  
 ski Krol / 369.  
 Eryk K. Świeńskich Pomożan Krol  
 miast Bzyskich poddał / 480.  
 Pzemięczenie / 490.  
 Etmánar Krol Gotcki / 44.  
 Eubek Kedy Turcy podbili / 513.  
 Eubera Augusta córka Józefowa  
 a Miętykówna syna Bolesława  
 II. żona.  
 Eubora Wsiewłodowicz K. Sali-  
 ckiego córka z Miętykówną syna  
 Bolesława III. wdowa / 84.  
 Eugeniusz III Papież / 130.  
 Eutropijusz / 274.  
 Ewangelia Caza Tatarskiego przyjaciel  
 Krola Bąkumierskiego III. 462. 508.  
 Rada / tamże.

Jyllandy rzedz sie w dom Kasyt do  
 539.  
 słowacki Synod / 462.  
 Jorpana Anzelmika kwiata Potci  
 Fro do Arklowa pismiof / 151  
 Jorpan Monki / 178. Legarm do  
 Zwicka Ludwika / 283.  
 Jorpan Szary Alachcie Polski / 157  
 Jogelant Jamel Wierney Krzyżozon  
 zbudował / 174.  
 Jorulaniska Bierzajmy Wenetowdy  
 gminar plondowal / 359. Turcy 116.  
 Francuzowie Salammirzegona / 1  
 Jednicimam Mniści Elgerie nieposlu-  
 fku / 123. Klefor w Arakowie  
 Fryp riedy, dla mch zlozoy / 183.  
 Frankfort w Dny rzeki / 250.  
 Krauberke od oblasenia Atypafow  
 wyznaczone / 488.  
 Greftad Abo Wschodn midko / 143.  
 Od Wiemom zlozono / 173.  
 Jerp Stjakt Starofia Wielkopolski /  
 136.  
 Jerp Kamczymu Akufanin 488.  
 Zabity / 489.  
 Jeyderf Wopieczka Brandeburkie-  
 go Margrabię syn Jazicem Bazime  
 i3a trytyczno / 560.  
 Jeyderf K. Akustis 192. 193. Ce-  
 larsim / 245.  
 Jeyderf Warbarofa Cefarz 130. wy-  
 prawek iegona Polski 131. Nam-  
 wo o wypowiedzenia wojny Polski  
 tania. Smierc / 450.  
 Jeyderf Marzabie Brandeburkie  
 go spowinowaczenie 3 Wladyslaw  
 weim Jagiello / 373.  
 Jeyderf syn Jakimierz III. Raby,  
 nalem / Arcybiskupem / y Bisku-  
 pem Krakowim / 574. Ziedy po-  
 bit si / 523. Rzadzco Korony  
 polskiej / 589. Smierc / wypobrze-  
 nie / y obpyrac tego / 590.  
 Jeyderf wtory Cefarz, Arkod Protem  
 Jerosolimian nazwany 174  
 Jeyderf trzeci Cefarz 423. Dwakroce  
 w Rzymie Koronowany / 449. y  
 Wtorym mieście oblasion tamze.  
 Jeyderf Cefarz z oblasienia wyswo-  
 dzony od Czerego Krcla Tseliego 47  
 Jako godlugu Wiedeńskiej miejsk-  
 nie oblasil / 492. 3 miedzyprzemie-  
 tem Wngierskim pogodzil si / 511.  
 Jeyderf wschodniej ziemie Prastley  
 Milits 591. Poprzyrzanie odm-  
 wie.  
 Jeyderf Lubawicki / 530.  
 Jeydlenda Polacon peddano / 481  
 Ona warunek żołnierski zapalit /  
 ser Komu si król polski darcwal  
 349.  
 Jeydlenganie pneizisko zdrada wa-  
 runek Krolewski wyrzabili / 484  
 Ziedy Jakimierzowi trzeciemu  
 podobali si / 533.  
 Jeytal Wagrowie zapalili / 543.  
 Julkon Biskup Krakowski 150. 152.  
 Bogo successorem na miejsce Jakii  
 mierzowe pedal / 53. Ziedy umarl  
 164.  
 Julkon Gniezniński Arcybiskup / 193  
 Sprawy tego przeciwko Boleslawo-  
 wi Lysemu / 203.

**G**

[illegible]

De 13

# REGISTR.

Belsz polowia Ludomirski pod-  
dał / 291.  
Gęry Stos Mołdawianin w Polisz-  
ce, dał / 466.  
Gerard Probosz / 764.  
Gerard biskup Ruski / 199.  
Gerard biskup Wieleński / 345.  
Gerlice miasteczko ztożądzieli / 197.  
Gerlitz Gęryni zbrodliwy wypra-  
ca Związków: nepola / 410.  
Gertruda krol ślepego carka Mięgy-  
ślaw iym boleślawa ill porwanie 121  
Gertruda Grunika brodatego corka  
179.  
Gerwardygo Macenniká swiato y  
ohtar y Králowie / 164.  
Gibellawow rosytyci / 194  
Gilazne Kásimierzo wo trzecim po-  
dano / 469. Kryszakom / 470  
Gileczt szab niadany / 8  
Gliwickie K. Krol Mátyas pemał  
547.  
Glogow pniez idka zbidda Krol Czeski  
zagárnal 448. Od Czárza dobyw-  
ny / 4 od polkow obioniony / 701.  
Podcz / palaki go / 133.  
Glogowszgo Asprata Kro zálezyt / 23  
Pánina Glogowskiego / bolešká-  
wozi Ághum poslapiono / 201.  
Janowi Olbrychtowi / 571. Ros-  
bitelone tego 243.  
Głowica Bels / 128  
Gniezno miasto zálozone / 24. Od  
Ceschow spalane / 65. Kásimier-  
zowi K. podané / 144. Od Ary-  
zakom spalone / 454. Od Sempá-  
brodatego dobywany / 187. Od  
Wládyšlawá Łaskonowego oblejo-  
ne / 179. Kro y kiedy do niego z  
Arzewice Rólicke puzeniott / 38.  
Králowa / 37. Tum Gniezentekti  
41. Piotranem wdzony 462 Po-  
skowacanie tego / 90. Granice Pá-  
schep / 286. Wládkama Pápi-  
now slapione / 205. Wólność ko-  
ściółcowi nadáne / 177.  
Gniew zamek kro zálezyt / 221.  
Gniew miasto Pruskie / 349  
Gnieszko Dalcicki gáí odszedony /  
317 Sled (razmáistnik). 122.  
Gniew Polacy obtegl / 498.  
Gniewówá zemla Arzyjaczy doby-  
wali 258. Wládyšlaw blaty zapa-  
lili go / 198. Krol polski záco go y  
Wládyšlawá Blatego kupil / 287  
Goldberg 198. Krzygow Goldber-  
lich Popoge / 786  
Gotah miasto pruskie y dwa zamki /  
195. 249. 37. Arzyzakom poddá-  
ne / 480. Brogo odebial / 491.  
Goniz miastko Litwa wjeżdżał / 411.  
Gopio Jesioro / 90.  
Gory Janowi Olbrychtowi poslapio-  
no / 171.  
Gorlice Niemcy zálezyli 279.  
Gordánowá familia / 163.  
Gortan Piocli biskup / 170. 232.  
Gostynin Kiedy záwalat Konrád / 221  
Gostyniná Czechowie dobywali 226  
Kiedy go Siemowit K. Mázowiec.  
Pie opánecwał / 282.  
Gótard Bánciers / 174.  
Gótard Rádinski Hertmánem od Ry-  
cerskák Polskiego wagnou / 501.

## H

Bowonek Chrobazński / 408.  
 Goworka Sandomierskiego Woiewo-  
 dy pobożność y miłość przyczyniła  
 219. 221. 161.  
 Grabówiec odebrałi Polacy / 293.  
 Grabów miasteczko / 440.  
 Grębówiec Kiecy sta z Łacińskiemi  
 złozyli / 206. Ich przypadek na Sy-  
 nod / 417.  
 Gręchów Kiecy Sądaczeniowie po-  
 bili / 158.  
 Gregorz Sanocki Arcybiskupem  
 Krowickim 444. Kiecy umarli 111.  
 Gregorz Podbanczy / 174.  
 Gregorz V. Papież / 49. VII. cóna  
 Polacy y ná Bolesława wtorego  
 Króla postanowił 82. IX. 183  
 XI. 290. Kiecy z Krowicem do  
 Kzemu przynosił sta / tamże. XII.  
 cóna od Barchid Kzemiety od-  
 rzucou / 338.  
 Gryfina Łęka Czarnego jóna / 215.  
 Grymálka Olszniczi Kzyszyński dła-  
 żellan / 200.  
 Grymálczyki Walegów pogodzono  
 314.  
 Grodzko zamek Prucki / 77.  
 Grodzko miasteczko Ruskie / 406.  
 Grodno Kiecy obległi Polacy / 317.  
 Grodno miasto Niemcy wzięli / 40.  
 Grodów miasteczko 237.  
 Grod Słapecki Hermanem zbrodnia-  
 230. 331.  
 Gronowód wieś / 347.  
 Gruszyński ch Kzyszyński / 141.  
 Gruszyńskow dom słapecki w Polze /  
 107.  
 Gródko rzeka / 172. 329.  
 Gródko Biskup Bielawski dła  
 gar papieżi / 95.  
 Gróheln Kiecy Niemieczi przesła-  
 do Polakom / 75.  
 Gróheln Gróbie Solandzkiego Kie-  
 cy z Cesarem obano / 194.  
 Gróheln Kzyszyńskiego Biskupa d  
 papieżkiego Legata Kiecy y po co-  
 do Prus zerano / 293.  
 Gróheln Kiecy óca Piotra Dunina z  
 uezności z Króla Dunskiego / 113.  
 Gróheln Kiecy Sycylijski 150.  
 Gróheln Biskup Płocki 174.  
 H.  
 Hódanów Kiecy słapecki 123. 320. 321.  
 Hódanów 103.  
 Hódanów rzeka 32.  
 Hódanów 27. 482.  
 Hódanów Kiecy Gema Król dła  
 żimierz wypędził / 392.  
 Hódanów 28. ómiałego Kzyszyński  
 Hódanów 47. 343. 200.  
 Hódanów Wrocławianom obito 248.  
 Hódanów oblesion 149. od Węgrom y Po-  
 lakom dobyt 165. od Polakom Ro-  
 manowi dany y 56. Arcybiskupim  
 z niego Kiecy do Krowick przynosił /  
 291. 338. położenie tego 120. do  
 słapecki Kiecy Dominiani wnieśli  
 sta / 166.  
 Hódanów Kiecy 149. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900.

go polajony/ 571.  
Sólulo Jęrota Wileński/ 310.  
Sekarda Kóncurka kto wzięty/ 203.  
Selena Kłojaczka Basi-mierza żona/ 4.  
Leśka białego mórka iatemi fer-  
reidm od Mlegylidaw płacę 3  
miejszyna/ 159.  
Selena Moskiewska Krola polskiego  
leżadnia żoną genu nie forono  
wano/  
Selena Roskislawa Kłojczka przemy-  
skiego córka/ druga żoná Dolej-  
wa Kozjerziawego/ 134.  
Selena Wolowolcy Kłojczki Dolej-  
skiego córka/ 136.  
Selnetyk Miłtyz Kłójczki/ 208.  
Selnelob Probojak Krenka/ 44.  
Selwetom zámnozenie/ 281.  
Senyphorowy Kłajstrok Kto zálożył, 168  
Senypl Krola Bugijskiego syn z Krole-  
stwa wyprada/ 139.  
Senypl Brodaty syn Bolesława wyjo-  
kiego/ 158. genu brodatym ná-  
zwał 180. kiedy pudy umarł/  
támże. wojná zemnatzna tego z  
Konradem o Kłostwo 175. w 173.  
miastu obóz Jádrowego zón 181.  
Senypl Kłojczka Bawarskiego Kła-  
gá ná Polak/V 130  
Senypl syn Bolesława trzeciego wo-  
dził się 113. ná wojna Jer osolin-  
sko wpiejdzo/ 131.  
Senypl danielienicki zabity/ 175.  
Senypl Kłigo Bawackie kiedy Cze-  
skim Kłoj. ciem oktal/ 210.  
Senypl Miłtyz Kłójczki 240. cdyo  
wieść tego ná zdanie Władysława  
Cieskiego dańd/ 241.  
Senypl Krol Duniki od Zbeka hrátz  
zabity 113. ślach tego kto zabija-  
támże.  
Senypl Arcybiskup Gnieznienski 117.  
Synaprytego/ 169.  
Senypl syn Senypl Kłojczki 167.  
Senypl pierwszy Bawaryn Cefarz 40.  
so 16. letni Polaki zwolowa/támże.  
Senypl wtory Cefarz po opus Konta-  
dise w páńskie nádropi 06. genu  
z wojny ná Polaki vsuali 70.  
podniesionu ons wojna zázime z  
odwrótca/támże. Debroitwo ofe-  
go přeciwno Kásimierzowi/ 67.  
Senypl třeci Cefarz 75. dycząno w  
Cesárstwo nádroputé/ támże.  
Senypl ówarty Cefarz pómdrop/ 99  
Edlámond de Wagler powódci 77  
Cezkim Kłojciem cyni go p záraz  
Polski popisatja mu 87. wojná  
tego z Bolesławem Krywcou upim 179  
z Bytoplem prótin Cefářem 96  
z Rudolphem Kłojciem Swábškim  
támże.  
Senypl piaty Cefarz kiedy wojná z  
Wagami wlebi 99 nádstoć tego  
77. z Niemcami p/ z Cezpy wy-  
wá wojenna do Polski 101. fcega-  
ná ná Polákami zájtra 102. miech-  
umá Bolesławem třecím pokoi  
p spominowádencie/ 105  
Senypl šestý syn Strydom Cefarz  
118.  
Senypl siedmy Cefarz 238. 242. tru-  
dzino w Sakramencie podáno jui

184



# REGEST.

Senty, t Archidzię radnik Mięyska  
wa / latygo 140. na wygnanie /  
żany / 151.  
Senty Książ Legnickie iako Wrocław  
nia dojeżdź / 224.  
Senty pobożny 179. Sentyś Kro-  
datego syn 182. Synowie tego 195.  
mama bierak z Tatarskim 186. wsta-  
pienie p zginienie 187. ciasto tego  
między trupami z takim znaćiem  
poznano 188. głowa od pogani na  
Kohatyna wskazywana / 187.  
Senty Pławnicki Komendant  
Elbiński 459. Smoleński 341.  
Mistrz Zarycki przypis e syni Kro-  
lowi Kazimierzowi trzeciemu 130.  
Gemu z Miętysofowa 352. urocz i do  
wzięcia wojownicy 362. Miałbort  
warunkiem obmarła 348. prze-  
mowa tego do Króla Jagiella 350.  
odpowiedź wielk opielna / 351.  
Senty Dobry Książ Wrocławskie /  
276. tego mezbójcy o okrutny wz-  
nek przyczynko Biskupa p Focio-  
la Wrocławskiego małżeńściom /  
224. wgodą z Chomańem Bisku-  
pem / tamże.  
Senty Arctembark Mistrz Krzyża-  
ki przysięga Królom Polskiemu 571 /  
332. władza tego przydzysiana / 551.  
Senty Książ Szermietzkie od Prusa  
Kowabicy / 197.  
Senty Ściopinski Pomorzań Książ-  
ciem / a Kazimierz trzeciego Kro-  
la przypomiera Krzyżaki porażił 507.  
przemienienie jego / 514.  
Senty Piotr Książ Wrocławskie i-  
do Krafowa z Książką dostał 228  
229. przez jordaś poimany p do  
wzięcia podany 231. śmierć po-  
cojstwo jego / tamże.  
Sztaboite Włodowód poznanski po-  
imany / 205.  
Szczęśliwa Dombrowska / 96.  
Seman Kommandator Elbiński 339  
Germania Inflanckich Krzyżaków  
Winksa dptu wradze / 351.  
Germania; żołce pułkowy mistrz wie-  
meki wo Prusach / 173.  
Germinaga Biskupa Kamińskiego Książ-  
ka pod Gelsberga / 501.  
German Książ Krawaskie Kieby do Książ-  
kowa przysłał / 359.  
Gecei Sprowadził polojinca Króla Książ-  
kiewiczą wtorego / 287.  
Gierak Abo Prut z Książ / 274.  
Gieronym Krawaski Arcybiskup L-  
gatem od państwa do Polski 477  
domcip w władę tego / 511.  
Gieronym Pradzianu 318. Kieby spo-  
leny / 363.  
Giersalem Kieby Turcy wzięli 51.  
raccenowie 149. od Sultanu Książ-  
rozci oddane / 171.  
Gipurt Gnieźnieński Arcybiskup 61.  
si ipanow pogatek / 3.  
Gijsra Kieby Turcy plundrowali 37.  
Solindpa misio Ruskie 349. ot  
Krzyżakow wzięte 499. od Pola-  
kow odebrane / tamże. Witoldowi  
doruowane / 349.  
Gladanga Kieby w dom Krawaski we-  
rła / 139.  
Glebski cudowna gabińska od Krafu

ja vintezena / 27.  
Golsadich Grabiów pogatek 26.  
Gordard Ban Zarwacki / 299.  
Gosypant E. Czeskie / 44.  
Gumeryś Krad rzegony / 8.  
Gunowie Abo Gunowie Polowocy /  
72. Ku południowi sklonili się 21  
onych pogatek / 3.  
Gustaf Alana Król Perelskiego wojny  
przezbro Krum / 337. Obierni-  
ce tego Krolowi Kazimierzowi trze-  
ciemu świątowane / 143.  
Sus co sta v Czechow rezanie / 338  
Świat Kieby przeskonano p spalono 363.  
Przydajm Krad był v Czechow de-  
kapil / 338. Senty tego pogatek p  
zamężenie / tamże.  
Grbicent Turcy wzięli / 65. Chrześ-  
cie odebrał / tamże.

I

Jacek Zakonnik Kieby umarł / 203.  
w pogot świątecz poligony tamże  
Jakovety Plott Myjszenek rosplo-  
dzenie Heretyków w Czechach /  
338.  
Jakub Kobyleński o Krolewo potwa-  
rony / 355.  
Jakub Rabinowski Herman wojak  
Krolewski / 479. Stratoła Książ-  
kowski / 514.  
Jakub Kaciborski Biskupellau Sudo-  
mitski / 181.  
Jakub Steniski poselstwo do Pa-  
peja wysłania / 477. Czemu go  
Krol zżenie wypisał 481. Wielu-  
stwa wstąpię / 493.  
Jakub Swinka iako p Kieby Gnie-  
zieniskim Arcybiskupem opła / 223  
Senty Książ dobrego Księcia / tamże.  
Jakub Swinka Biskupellau Sarnomi-  
ski / 257.  
Jakub Szynski Gnieźnieński Arcyb-  
iskup / 110. Władysława Księcia /  
126. Umiera / 130.  
Jadwiga misio Dahnacke. 6.  
Jadwiga K. Krawackiego Beotol-  
da córka / a Senty Książ dobrotę jo-  
nada / 168. Wzją wyrwabadsa / p  
żarcz zgoda między powinnymi si-  
nowi / 176. Jaso swiatem go-  
gardilla / 181. Kieby umarł / 150  
Między świątecz poligony / tamże.  
Erdlacz p dziekanacie Bogu przyp-  
amiewal syn Senty / 188. świą-  
teczność kiej / 168.  
Jadwiga córka Ludwikowa Krole-  
wa Polska / 308. Przyjechał do  
Polski / tamże. Koronacja oby-  
gaje / p szkatności wrody / tamże.  
Miłość namiętności Wilhelmu  
Kazimierzowi / 252. Czemu za  
Jagiella idę niechcący / tamże.  
Pobojna swobodliwość / 315.  
Świąteczność / tamże. Prośectwo  
przezbro Książkom / 326.  
Śmierć z żaleniem / 328.  
Jadwiga Władysława Łokietka żony  
do klasztoru wstąpię / 260  
Jagellonowey rodziny zaliczenie /  
Gniazdo narodu /  
Janek Wrocławskim Biskupem / 229  
Gnieźnieńskim Arcybiskupem / 130.

Jan Janław Sulimęł Arcybiskup  
Gnieźnieński / 216.  
Jan Karłowicz kowiedzy szal Turckie  
kiedy w; cã Siozianalekiego way:  
calki siã / 497.  
Janusz Królowski Woiemoda / 182.  
Jan Osipczik syn Kázunierza czece-  
go prodił siã / 478. Kołem Pol-  
skim ciał 172. Szad był wzda-  
tym / 568. Dowcip tego / 172.  
Wkieteczności y mebiapiecz-  
stwo none / 181. Śmierć obgane  
187.  
Jan syn Wásilów Znáš Mosk-  
wieki Woiemod bierz / 162. S. o-  
flużenieńca Tárátow zónera siã /  
563. Zabiegie tego do biały Rusi /  
cáinre. Sprawy / 563. Śmierć 504.  
Jan Byszynski Podkánierz R. t. m. p.  
480. w działyte podczyrny / 473.  
Jan brogowelski Wydyoski Siarwa /  
1757. Życiokrówo tego z Kryj. al. o /  
Jan Kámienicki / 312.  
Jan Kásiadan Kásiel / 212.  
Jan Kásiptan zakonnik Strániška-  
nowkiedy do Polessij. zachal 413.  
Żywiakrówo tego z Łuckow / 468.  
Śmierć / cãmje.  
Jan Králkowski nazwiskiem Polař /  
566.  
Jan Czaplá S. Polásky Plocki Woies-  
wodzie Krystynowi niepiapiacie-  
lem / 182.  
Jan Konarski Králkowski Biskup /  
590.  
Jan Kondratski Gładkie w gaba Kási-  
miezom dacie / 142.  
Jan Kóścielicki Králberski Stáro-  
jik / 477.  
Jan Kropidło Biskup Włodawski /  
305.  
Janowi Czarkowskiemu co król po-  
rugyl / 386.  
Jan Diugosz Bystryk / 2. Zplewe-  
stich jnoro Pieceptor / 184. Arcy-  
biskupem Lwowskim kiedy umarił  
564.  
Jan zakonnik Strániškanow Legat  
Papieski / 276.  
Jan Gántac / 410.  
Jan Gerbiż Poznanski Biskup / 232.  
Jan Gniezienski Arcybiskup / 213.  
Králówny sáfina / cáinie.  
Jana Gniezienského Arcybiskupa  
śmierć obgane / 196. Dobak tego  
stopione / cáinie.  
Jan Groł Biskup Králkowski / 251.  
262. Kiedy umarił / 268.  
Jan Gruszyński Biskupem Králko-  
wskim / 493. Włodawskim / 489.  
Arcybiskupem Gniezienskim /  
104. Śmierć wódryego / 140.  
Jan Smiechobyl qci obsadzacz / 171.  
Jana Šumádá prodienie / dostroiem  
stwed / p jnawoz bieline / 423. Żywi-  
ciakrówo z Turfow odnasione / 427  
448. Śmierć / 468.  
Jan Iskra Czech / 423. Jrdnák  
Polařowy Krzyżařow / 472.  
Jan Łaski Kándierz Polski / 190.  
Jan Łobida Biskup / 234.  
Jan Łutek Brzesijski Podkándierzem  
Foronnym / 493. Biskupem Krá-  
kówskim / 504.

32 13.

## REGISTR.

[illegible][illegible]

Innocencjus wtoczy Biskup Rzymki  
 115.  
 Inowocław miastęsko Kujawskie /  
 182. Kiecy od Arzysławowopane  
 wane 257. Icho od Władysława  
 ta. Jego wzięcie / 287.  
 Interceanum pterofie w Polce 36.  
 po ściegynie Frolu omaliny /  
 po Władysławe rzecim 435. po  
 Łęku Łatunin / 227.  
 Izailaw syn Włodzimierz K. Polu-  
 ckie 53  
 Jzyder Rusin Kijow p wsiński K  
 6 Metropolia 426. Zardynarem  
 badac gema od Saki wpażony /  
 450. Legatem od Papieża do Łes-  
 34 Konstantynopolskie / tamże.  
 Jta zamet / miastęsko / 184.  
 Jiter toz co p Dunaj / 6  
 J. 74 Kiedy Sławomir zwoić sie po-  
 177. Rymianom od Słowakom  
 107as / 2.  
 Jahlenszocny 583 Kiedy p od Kogo  
 r Rzymie postanowiony 235. Ido  
 Kim obgratem Włopolaj piaty Pa-  
 pież Polakom go pozwolił 446.  
 spsob sąrowania pieniomu i me  
 go zebiedni / tamże. Summa o  
 mch pieniedzy tamż.  
 Judytha Boletawka trzeciego cześ-  
 94.  
 Judytha Konrada Kijowia Kijow-  
 wieckiego cześ- / 179.  
 Judytha Władysława Kijowia Cze-  
 skiego cześ- Jona Władysława / 100  
 wrego 83. Dmitra / 85.  
 Julian Łesajny 377. zginienie jego /  
 455  
 Julian Łesajz J. 44 p Pawła gwie-  
 tch Biech męczy / 37  
 Julin miasto Pomocny 115. Jada  
 Penkow 33. Gowngante u zali  
 go / 154.  
 Jwan syn Saulow Biskup Ertlowki  
 168. d. Papieża redue 178. Debe-  
 timosć jego sądobroblawa wizer  
 Kow bogim 169. Choroba p śintere  
 180.  
 Jutha Orthodoxa Ruska Łesajz cześ-  
 4 cego piewana / 51.  
 Jia 177 syn Jzailawom Kijow Kio-  
 wskie 73. Ito go / 44-w 184.  
 Jial wladia Kustego p na t. 4.  
 do Polki wchodny / tamże. od Bo-  
 leława wtorego do Penkow 177.  
 wtorego 76. od Łesajz napu / 37  
 wladia do Rusi pchodny 79.  
 pise zen wdzienosc pokazana  
 wopku Polskimu / 76.

K.

corego







## R E G E S T R.

[illegible]

## R E G E S T R.

za iakimi kandydatami królowi Pol-  
 skim został 269. Ręby w Brze-  
 wie korenowany 284. ropobież-  
 nie tego 297. chęć do śmieci /  
 tamsz. lata krolowania tamże.  
 Lugubny Spnod na co p ręby był ze  
 białny / 394.  
 Łupa Gódziembczy Biskup Plecki /  
 139.  
 Łuzacya w dierżawie Polskiej 167.  
 Lucenberg mianego Książęcia /  
 342.  
 Luter Między Książęciami /  
 258.  
 Łysy gory klasztor 54. ob Łtopyśtu  
 piotru 283. Tatarskie Polska plus  
 drugo Gemu go ule ruszy / 224.

### M

Maccedonia Neopolani pustkosa / 2.  
 Siomach / 14. ncz. od usych kraj  
 Pror. goz diulo / 428.  
 Maccedoncy Low z Jurekami y z Dół-  
 macami wojna / 5.  
 Madydeburt miasto / 69.  
 Madydeburt miasto abo Miedziejboz  
 ob Łogo założony / 13. ob Polakow  
 pustkose / 15.  
 Magnopolskie Książce zjed sja zają-  
 cieli / 62.  
 Magnus Grabiś Starostą Mázowiec  
 ki / 106.  
 Magnus Wroclawski Starostą / 88.  
 z fidołowa słojony / 90.  
 Machomet Czary Turck / 442. Kiv-  
 dy Bojnyty / Kemna / Wasylyen /  
 posial / 477. wótaniego 468  
 spawy przemoc Grskom / 450.  
 Response na poselstwo Kaziemiersza  
 tryetnego Krola Polskiego / 552.  
 Smierec / 565.  
 Machomet K. Turckie / 365. Rędy  
 winat / 369.  
 Mantuenński Synod 34 Plus II. 500.  
 Maragrabstwo Wowe zjed sja Janowi-  
 so / 233. Kraina Kaszubow zadawa-  
 na bylo / 456. w idlo wielkiej sum-  
 mie od Krola Jagiella zastawione /  
 332. ob Polakow podbite / 401.  
 Rędy Fryderyk Maragrabia Wrana  
 deburki opánował / 456. Zabieg  
 Polakow / 212.  
 Marek Srebiechowy Krakowski Wo-  
 lewod / 171.  
 Marek Wenet Legat Papieski do po-  
 lakow / 577.  
 Marzabetha Wirzbosławskiego żona  
 trzydziestoro p sešciore dzieci led-  
 nym slazieniem przedyla / 211.  
 Marya Awola Burgundzkiego ces-  
 rza Maryamilla Cefarska zona 39  
 Marya siolka Jaroslawa K. 34 Kasi-  
 mierz, pierwszego wydana / 68.  
 Dobrogienawa przezegona / tamże.  
 Marya Gospodarzyni Wolostu Gemu  
 y Rędy o pomoc Kaziemiersza prosila  
 / 445.  
 Maryep panuy naswiatley klasztor w  
 Krafowie dla Zarmelltow jezucz-  
 cych Pro założyl / 243.  
 Maryep P. Pešiof w Krafowie / 168.  
 Malbork Kaziemierzowi III. podda-  
 ny 469. Polakow 479. ob Polakow  
 oblezien 473. Wilny 348.  
 Matiewwerder Paszacy Rędy Kras-  
 kon wydali / 349.  
 Matiaszk Książcekiego response / 460.  
 Matiaszk Polskiego dworu gwad-  
 dya / 331.  
 Martin Barzyska z roszkania do ży-  
 mierz wtorego propion / 269.  
 Martin Bizenski jako Gilemu obro-  
 ni / 107.  
 Martin Bogu nieposkopny / 467.  
 Martin Książceki Wilny zaledwie  
 wiata Krakowi Polskiemu poprzy-  
 staj / 562.  
 Martin Wolewod Kralowi ob Ko-  
 go potmiany / 205.  
 Martin Gniezniński Arcybiskup / 92.  
 Gdzie sta byl wtai przed Pomoz-  
 ny plondimycini / 98. Rędy v  
 mael / 310.  
 Martin III. Papiez / 223. V. 363.  
 Statanie lego okolo wyswobodze-  
 nia Wladyslawu Jagiella w Li-  
 towie zatrzymanego podbite / 391.  
 Martin Truchesz Wilny Książceki /  
 555.  
 Maslans Tryan Mazowiecki / 66.  
 ob Kaziemiersza pierwszego porokony /  
 69. Do pruskow wietla / tamże.  
 na wojna ich przelało Kaziemier-  
 szowi podburza / tamże. na subte-  
 nice ob nich ropawiony / 70.  
 Mazowie zjed rzegona 66. Ob Le-  
 szka Konradow bieta wstapienie /  
 167. Do Krolestwa Polskiego przyje-  
 dnozenie / 70.  
 Mazuryowie Mianami abo holdowni  
 Kam Polskimi / 262. wiata Krakowi  
 Polkim przyalaga / 271. 272. 384.  
 Mazysztwo tosyne wiata idlem pra-  
 wem Wladyslaw Jagiello Krol o-  
 bysili / 316.  
 Matheusz Biskup Krakowskiego la-  
 komiska / 139.  
 Matey Portkiewicz Poznanski Woic-  
 wodz boycz / 273.  
 Matyas Drzewicki Przemycki Bi-  
 skup / 590.  
 Matyey Golangewski Wloclawski bi-  
 skup / 211.  
 Matyas syn Suniadow / 468. Kro-  
 lem Wugierkim obrany pokupiony  
 tamże. Jako foble przeciwniki po-  
 jednal / 498. podagry / 564. eru-  
 cienstwo lego / 547. Spowinowaci-  
 cenie z Berzym Podobieciem Kro-  
 lem Czeskim / 468. Wyssy wspa-  
 nidy / 546. serce zdiatrzone prze-  
 ciwo Kaziemierzowi trzeciemu y Po-  
 lakom / 553. Lekomy slasnosci / 53.  
 Czemu zai corli swej dac niech-  
 elaki Elibeta Krakowa Polska / 147.  
 Polscy y Czechy Krakow spowino-  
 waćcie przeciwo niemu. tamże.  
 Matyas Michowita Skitoye Pol-  
 sku / 3.  
 Matyas Wilenskigo Biskupa  
 smierec / 450. (50).  
 Maucpego A. wloznia w Krafowie /  
 Maucun Biskup Krakowski Rędy v  
 mael / 310.  
 Mechelburk miasto / 33. ob Polakow  
 pustkose / tamże.  
 Mechelburkski Książce pogate / 62.  
 Medolan z gruntu wyrwany / 134.  
 Medclanicy Cefarszelzem Erono-  
 wani / 50. Medpolniski wojny  
 miedzy Niemcami y Wenetan / 10  
 Gate / 6.  
 Miedzprzegameł Pomorzanie z  
 gli / 88. Polacy odebrali / tamże.  
 pod wladza Matyasa Krola Wa-  
 giellego zawiasty / 547.  
 Miednicke Biskupstwo we Zmadzi  
 Rędy postanowiono / 362.  
 Miednica plebania Rędy fundowa-  
 no / 317.  
 Miedniński Palono / 220.  
 Miednik Kto Mazurom wydali / 424.  
 Memelaczka / 57.  
 Mendek K. Litewskie / 203.  
 Mengler Car Pryekopskich Tatarow  
 / 527. 550. 549.  
 Miegsław Chrobry K. Ruskie Kolo-  
 man z Księża wypuca / 165.  
 Miegsław K. Ruskie na panstwo 64  
 lskie przyprowadzony pod opiekę Po-  
 lakow psychowac obicute / 147.  
 Czemu go swoiz otuli / 248.  
 Mieszko miasteczko / 544.  
 Mistrz klasztor Kto zalozył / 169.  
 Miodobiusz spłodzilci wiary Chryst-  
 janki w Slowakow / 39.  
 Mitons Rędy Turcy Wenetom odda-  
 li / 583.  
 Metropolita w Kijowie postanowio-  
 ny / 43. 417.  
 Michał Bugacki Starostą Podolski  
 ob Tatarow zabity / 437.  
 Michał Kralowski Biskup / 437.  
 Michał Olinski na Krasno Litewskie  
 dyble / 598.  
 Michał Wielkiego K. Litewskiego syn  
 412. Kto go z opsyny oddal / 424.  
 wgnianie lego / 441. w Mostwie  
 zginiene / 446.  
 Michalowski dzierzaw Polakom  
 przyalazono / 262. 166. Jakich  
 nabyl Krasay / 240.  
 Michowita Hospital / 312.  
 Mikolaj Wlaskiego Przemyckiego  
 Biskupa smierec / 548.  
 Miegsław pierwszy K. Polskie / 44.  
 slepo wzdrzonny cudownie do wzroku  
 ku przywró / 40. sledm jon mial /  
 44. Rędy Chrestianinem ofiar-  
 kerony Krolestw w Papiez prosi  
 48. Kradnie piaz lego w zannu  
 zania wiary / 45. panowanina y  
 wotalego dofonanie y pogrzeb / 48.  
 Miegsław wtory Krol polski / 61.  
 Miegsław trzeci K. Polskie / 139.  
 Miegsław Opolskie y Kaszubske  
 Księza / 354.  
 Wyflowice miasteczko / 471.  
 Myhlenki Maragrabia / 178.  
 Mytak K. Czeskie / 44.  
 Mołda zedka / 173.  
 Modra gora zamiec Rędy Matyasa  
 Krol objal / 540.  
 Mogilac wies / 49.  
 Mogilski klasztor Kto y Rędy zalozył /  
 168. Pro dobudowal 280. pojor  
 ga lego / 439.  
 Mogumelski klasztor ob Wolestaw II.  
 pobudowany y spannony / 82.  
 Slupiony / 172.  
 Moldowia zjed rzegona Woloch-  
 mi n / 274.



REGISTR.

[illegible]

Olga abo Helena Kiedy y Kiedy Chryze-  
scianka ofstała / 43. 47.  
Olgiard syn Giebrminow 308. Wiel-  
kim Kioziem Litewskim 309 przyp  
tazni tegoż Kierstrem 308. joną y  
dzierż, tamże.  
Olg Tgorow opiekun 38. ob wstą-  
nu: wniósł tamże.  
Olg Kioza Reżankie / 335.  
Olwki Kłastor Kierpm zakonnikom  
Samborz żalozyl 144. 152. żaloz-  
ny / 402.  
Olubocki Kłastor / 17.  
Olubocki Kiedy Wielkopolacy obry-  
li / 223.  
Ołomunieckiego Biskupa wyprawy  
insemu Chryześciańsko Prus / 20.  
Ołomunieckiego pomiaru w Niem-  
wiech Sobielawowi pojęsion / 103.  
Olsztyn iako wychoł Krol dobył / 34.  
Onold Włocławski Biskup / 1.  
Opatów miasteczko Kto Lubuskie  
Biskupowi dawał / 38.  
Opatów miasteczko Kto żalozyl  
wtorego polojnicy dawał / 1.  
Kiedy ię Chęchowie opánówali  
iako ię na Przelę Chęchowie du-  
wano 239. gład w n ep. Polak  
Chęchow / y Wągrow / 5.  
Opisł wstąpienisk, Opát Leg-  
do Polsk / 193. 1.  
Opogno 269. ob Kásimierz 270.  
g obmoucone 280. Kóscio-  
w m n 24. 3pl. tamże.  
Opolicki Kioza Kiedy Chęchowie  
mi hobołar / 1.  
Opólanie porázeni y Kłobucki  
Orda co słu y Tatarow rozum-  
Opuchni Sępiowice Chęchów  
Kow / 1.  
Orli dobył / 1.  
Ordynow zamek Kto wbiegł  
Orli miasteczko spalone y o-  
ne / 1.  
Orns Duncy Komie wsiół / 1.  
Orla wól 57. 58. 135. po-  
Prus dzieli / 1.  
Osmánka Bápítula / 1.  
Osterod miastko Pruskie 349  
dawałane tamże. Ob K-  
odebráne / 1.  
Osteschowicki zamek Kto ob-  
Ostrowozamek / 303.  
Ostrowozamek / 1.  
Ostrowicki zbrodniarze n-  
wsiół / 1.  
Ostrowozamek / 1.  
Ostroz abo przemyśl syn K-  
Krol Chęchowie 200. Kie-  
ły obigł tamże. Kiedy K-  
gól y Chęchow / 1.  
Ostroz wtory Krol Chęch-  
bucie zginął 218. wyp-  
na Prusk / 1.  
Orten K. Władysław 236.  
Kłobucki przystał 2 /  
iego przystał Chęchow.  
Orten Brundorf Komier-  
li / 1.  
Orten Kioze Burgundisk  
Orten syn Kásimierza pier-  
dosty / 1.

REGISTR.

Ottend syna Fryderyka Cezarza We  
nerowie poimany / 142.  
Ottom pierwszy Cezarz syn Sempkow  
55.  
Ortenburgi Wągrzabia Brändebur-  
ski 190. 210. 203. Iki Czopom pise-  
cie w Polako w wypla / 210.  
Ottom syn Marcy iawań królego 171.  
161. dzierżawy opowiemie potłaba  
143. 3 opowiemie wygoda / 145.  
Ottom Kioze Morawskie 96. Wągrz-  
abia Morawskim 109. Książciem  
Czeskim 102 wojna legoz Sobień-  
wem książciem Czeskim / 114.  
Ottom Pilecki Sandomierski Woiewo-  
da 269. sławisz Wielkopolskim  
przeciwko wladcom / 285.  
Ott. n. Kioze Pomorskie / 145.  
Ott. m. prz. Bysławsk. Kioziada Czeskie.  
509/11/  
Ottom Rufus trzeci Cesarz 82. do Pol-  
ski lechów 49. do Rzymu wrócic sie /  
50. w m. r. d. nie.  
Ottom Kioze Salisk / 158.  
Ottom Serbskijowski Władca 270.  
Ottomian Król pierwszy Turcki 235.  
O wanki Klaskor Kioziadki / 203.  
Owen Aba Aba Król Wajarski / 71.

**P**

pábianskie miastności Králowstwie  
mu Foscitolowi dawowane 81.  
Pálottam Sedmierzta Woiewodá /  
185. Oco szary / 231.  
Paluzzi Pratin od Krzyżaków pustko-  
szona / 488.  
Pávov od Krzyżaków wsiaty / 472.  
Palow y robót zony / tamże.  
Parad, Iki Blachew / 184.  
Pázdruhá papí j: z Kárdynálám  
potimny Cezarz / 109.  
Parlá Apostofie plebanis Kto w Sa-  
domierzu fundował / 169.  
Pávvel Kamieniecki Biskup / 360.  
Smirczo / 450.  
Pávvel Královští Biskup / 249. o:  
Ottony z Jegory pomiany y de S-  
rabsz wniaciu / 213. appufsz-  
ny tamże. Powtore obług Ké-  
wysz pomiany / 222. ob Blazat-  
229. Jakobcz wolej Boicy ná-  
minak / 214. Jagoniechnostwe  
ślitly buntuy przeciwo Książcem  
213. Symet y micnoty / śmierć  
majochotwo / 27.  
Pávvel Gyszkci Biskup płocki ob K-  
ge potwierdzony / 419. Kiozi-  
Mázowiecki / 465. Dieby vni-  
498.  
Pávvel Grábowski Biskup Chelm-  
vinieta / 560.  
Pávvel wtory Papiez / 50.  
Pávvel Jáksinski Dziki y Adli-  
Siedroń / 129. Jáksin fortelem  
Krzyżaków pomiany / 507. Setn-  
nym wojaka de Czech 535. Sm-  
lós lego / 481.  
Pávvel Máz Krzyżaków Praest-  
376. (3)  
Pávvel Rusdorff Máz Krzyżaków  
Pávvel Wátutuecki Biskup rym-  
pofein między Potákami á Byz-  
Kioziadki / 114.

[illegible]

Papius Zaczł prabijad kiedy  
 cym w spodnim rozkazem /  
 Pizanski Spod w wetrupcy / 262  
 Pizanski Galtcy po co do Hycy piz /  
 117 / 315  
 Piz wtoy Paylej / 474. Wtemcom  
 aniz Polakom chathowcy / 477.  
 Smierci tego / 504.  
 Plawenniz Wistiz Kryziacz do Mel.  
 jafiz Solandcy wypany 510.  
 Plocko Polacy zkapali 250. zamek  
 w nim do Litay palony 201. po.  
 hubowany 207. obmurowany 280.  
 Plocki 45. klaskor pod Kcym Kio  
 izien 140cy / 312.  
 Plocko zamek Kto Biskupowi Zaczł  
 wstaniem daczow / 237.  
 Pioniz las Woloski / 275.  
 Pobiedziska kiedy Kryziacz spali /  
 254.  
 Podchmiz / 42.  
 Poducie Woloski zamek 591. Pola  
 cy odebrali 591. Spodobit pobit /  
 595.  
 Podzicki powiat Wlewodzie Wolo  
 skiemu ziadawno / 318.  
 Podolany jako Zaczłcy poradzili 416.  
 ich znamienity wyznal 360. choc  
 pzeclow Polakom 499.  
 Polak dho Podlaski / 189.  
 Polak jako blugo forego narodu Kro.  
 imial 282. Na dwanaście Kt  
 in zozbielena / 21.  
 Polacy 20 10 20. kiedy ich 141 nazy  
 wac pegero 20. zlad sie wiaz 21  
 kiedy w te Ktacy w Ktacy mie.  
 jkto zardoworali 20. zlad zycz  
 ni 20. Chrzescianiz kiedy zardali 44  
 Polacy wicly Genu sie Ktacy  
 Ktacywskiemu. A nie Wlob. d  
 wozli Ktacywci oddali / 232.  
 Polacy mali Genu p kiedy p 300. 20  
 Ktacywci wozny wozili / 227.  
 Pomercka ziemia Kryziaczem od Ja  
 na Krola Czechskiego daczow 153  
 od Czechow pobita 143. Kto 10  
 Polakom wypsodit 268. cpiemu  
 ony 134. Krola Polskiego Wanda  
 ni Pomorczy 134. pogotat ich  
 134. Pomercka ziemia bliska od  
 Polakom pobita wiaz Chrzesci  
 anka po rzeci Procy pismie p 26.  
 Powozle 132. Ktacywci Odane K  
 143.  
 Pomercka ziemia dalja wtracena p  
 368 od Smierceika odebrana /  
 Ktacywci / 1  
 Pomerzanie do Ktacywci poakumih  
 wiaz Chrzescianska kiedy  
 li /  
 Pomerzanski Biskup w  
 Pomerzanski Wieru /  
 Kryziacz 301. 61  
 Pomerzanski miastec /  
 Pompen Wistiz / 1  
 Poniecki zamek  
 ny Ktacy /  
 Popiel wierz  
 Success  
 ch ocy



## REGISTR.

[illegible]

## R E G E S T R.

[illegible]



# REGEST.

an Wo ewoda Woiaczi wic.  
Jemu Poleciemu poprzysięga 161  
492. 4. o.

Krysztof król Węgierski na-  
puć Perona Krolewną w pa-  
pi 34 i tebowo 48 dieby / Rady  
Chrześcijańskiem dacie 46 vmetu  
65. niedyż swiatych poligony /  
támże.

Sé ber meşgycki / 303.  
Srynna w Polacy rozbiary / 265.  
Strzegom Sandomianemu Księciu  
darcow / 230.  
Strzelce zamek Radzyńskiemu / 212.  
Strzemieszów / 184.  
Strzemieniew Jamilla / 82.  
Stus. wie dracia zabici / 194.  
Szum zamek y miano proste dzę-  
zacj edobili / 349. 355.  
Sytye Turcy pustosz / 541. 524.  
Sytry 14 / 393.  
Smolechodzin Janowi Olbypłomi-  
wapieno. 571.  
Smolechowickich szogynstka 471.  
Swiecie zamek Łady Swietopelk 34:  
loży / 197.  
Swietochud Bolesław do wtorego sie-  
strzą Władysława wydana / 73.  
Swietopelk z Jamiely Gyrhow pas-  
nem nad ziemie Pomorską od bole-  
ślaw z rzecioje przelozeny zostale /  
307.  
Smowa Wlaszbirka Smegolecki po-  
radny wojownik / 301.  
Swiniostwo / 545.  
Swingrot miasto / 313.  
Swidrigiello syn Olgardow / 309.  
Suchawski Pasterz Pro Łady p ko-  
mu pobudowl / 552.  
Suli law Włodzimierz Welemedy  
Wladkow jego brat 186. Sonder-  
muskim Kasztelanem 186. Pro go  
34bil / 187.  
Solcan za perenynti stawkami Jeruz-  
alem żydey kowi Cesarzowi przo-  
wodca / 175.  
Symar Król Duneli od Wyssymizda  
zmocowany 21. Wyssymizowiebe-  
lizur / tamże.

T.

Tamylan Wielki Car Tatański 227.  
Śmierć tego / 328.  
Tatarska / 111.  
Taneyfsk wieś / 343.  
Tarnew w Cheimińskiej biskupstwa  
170.  
Tatarowie wielkieści hōg 186. w Ki-  
twie kiedy oblegli / 322.  
Tatarowie Szawlscy do Litwy na  
Podoley do Wolosz wpadali 529.  
odpędzenie ich od swego Car 189.  
Ustwo do Froła Pohkiego 588.  
amburgski słostka Rudaw-  
236.  
Kie / 416.  
wprowadzeni  
244.  
6.

Item 439. Dzielność tego przy-  
czairom / 441  
Theodorik Margrabia Mysleniki 21/  
Lhechor Ledio Arakowski Wojewo-  
da 181. do Bolesława Wyszchwa-  
go pochodzi / 189  
Th. ob. r Siemieński Książ na wiata  
Krolowi p ysiega / 321.  
Thomas Kollet Łady zabite 326.  
Thomas Piotrowski od Tatarzy  
noli / 187  
Thomas Poznański Kasztellan 190.  
Thomas Strzempunski Arakowski B-  
stup 462. Śmierć y testament jeg-  
480  
Thomas Wegleszynski Sandomijski Ka-  
stellan / 334.  
Thomas Wrocławski Biskup do mia-  
niemia wracaony / 203.  
Zemiann Wlasył Czesnik / 197.  
Tomisław Wojewoda Poznański 241.  
Topora Rzekani puszk 16. Słow-  
a 2. pogarsza Arkow / 4.  
Łobas Biskup Pragi / 229.  
Toporow portaga / 293.  
Torun między zamek pu' y / 191.  
Torwi lynn Kiejskrace 309. zgine-  
nie lego / 319.  
Trapesentle pastro / 522.  
Trapienter Perowie n Halli / 537.  
Trebieńskie miasteczko / 33.  
Trychnica miasteczko 200. Flaster-  
wie tajemne. mu nádane / 168.  
Trybnicki Klastor Pro Łady złożył /  
168. dochody tego y zakonnicy  
tamże.  
Tryebnicki zamek Pro złożył 280.  
Trope Światły Klastoru wział owie  
Domniánom postapieno / 169.  
Trocki zamek Książ Czarnopile ów-  
n wal / 410.  
Troki żapałiti Krzyacy / 312.  
Trojanow przemociny / 5.  
Tuchla zamek Krzyacy oblegli 353.  
Prawo jako go zdrade woia / 394.  
Tuhyla miasteczko Prutli / 349.  
Tunisiska prawom potępion. 396.  
Tunglenowe przecione i sześc w Pru-  
siech / 560.  
Turku ku poledniu possil / 21.  
Turcka rewolucyjna wojna / 565.  
Turks wieś / 184.  
Tuksiński zamek obmurowany 280.  
Tydas rosy y Wierzeck / 274.  
Czerwone miasto Prutli 349. tej De-  
staw rezene / tamże.

V.

Vdelky Klaja Czeskie Krolowi Miecz-  
slawowi hołdu placić musze 61.  
Vdelky Czerwonka Czech / 467. Do  
fogo do miesienia wracaony / 471.  
Vdelky Bentardow syn Diomuński  
Pan / 109.  
Vdelky Disenhorvynus Komenda-  
tor Wielki Krzyacki / 501.  
Vgrá rzeka / 334.  
Vlanorie w Tatarach co jag 449.  
Vlbery Klaje Czeskie Krolowi Po-  
lskiemu hołduje. 51.  
Vlyr Czerwonk ob Admiender tje  
wego wraçeni 467.  
ewsiu m Kommandator

R E G E S T R.

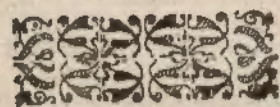
Wilkonski Japalono / 320.  
Wilhelm K. Raskusie / 308. Do Rask  
Łowia przypiędza / 311. Czemu do-  
zamka nie wpuszczony / tamże.

Willis rzekł / 319.  
Wilebian Władysławski Arcybiskup /  
180.  
Wilna Bzpiacy dobyli 323. Biskup,  
któro w nim kiedy zśojono / 315.  
Wincenty Szablubel Biskup Kraków-  
wski / 164.  
Wincenty Dombinski Gnieźnieński  
Arcybiskup / 169.  
Wincenty Staniowski Wielkopolski  
Starosta / 327.  
Wincenty Gryfow / 181. Jego ples-  
towa powieść o Lechu trzecim / 32  
Wincenty Zielbaf Chelmiski y po-  
meżaniki Biskup mińskomawny / 316  
Wincenty Przerabicki Włodawski  
Biskup / 590.  
Wincenty Siemotulski iako sobie  
Królą piszebniał / 215. Do pierwo-  
szego godności przypędł / 217. Do  
Zrępnosko przypiędzał / 253. Śmiał-  
da tego / 256. Zginienie / 217.  
Wierzbiatka Smogolecki / 300.  
Wiktor Garbu Szabawy Biskup Krak-  
kowski / 181.  
Wiślica miasieczko / 119.  
Wiloka rzeka / 114.  
Wigant Król Łachy zśojził / 33.  
Wizegrad Łukawskie miasieczko wo-  
jusz / 111. Od Arzyjałow dobył /  
162.  
Wybymierz Książ Polskie przeciwko  
Dunegrom / 21.  
Witold Witale Książ Litewskie 309.  
Witcheł iako Olgierdowi dostał się /  
309. Witold odebrał go / 321.  
Witochin Hystorik Sasini / 2.  
Witold syn Bystratow / 309. Prole-  
stwo Czechskiego przypłać mieczce / 373  
Witoldowi szemu Smółka posiał Le-  
sat / 381.  
Witrowski Pfaktor / 152. Tatarsowie  
spalił / 186.  
Wir Kastelan y Pionier / 174.  
Wir Litewski Biskup / 199.  
Wie piecki Biskup / 152.  
Wielgiecie Książ / 72. Krolestwo  
Węgierskiego pogodził / 48.  
Wagrowie Jedezel syn Władysława  
w Łypiego z wygnania przyprowadzi-  
ły Kołem Raskowio / 71.  
Wopielech s. Piński Biskup / 49.  
Wopielech Biskup Władysławski do  
Słowaków od Ottona pierwszego po-  
siłny / 44. Kamień tego Bolesława  
pierwszego Ottonowi Cesarzowi w  
pomniku dał / 49. W Rymlu  
Książ zśojone / tamże. Przed Cze-  
chami zatałone / 66.  
Wopyleo iako z podlego szczęścia w-  
zbit się / 309. Zginienie tego / 310.  
Wotowod d. Anaszkic Polacy obiera-  
li / 25.  
Wolborz zamek wiśtio / 306.  
Wolkomitzka Plebania / 315.  
Wolkowicz iako nadszedł Arzyjaczy

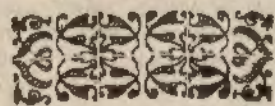
337.  
Wolga rzeka / 529.  
Włodzimierz K. Nowogrodzkie / 93.  
Wologoff miasto / 33.  
Wolpin Kraina Ruska pod władzą Bo-  
lesława wtorego przypodził / 78.  
Wokorsynogofa plebania kto zśojził  
163.  
Wocielew szamili / 396  
Wokr rzeka / 391.  
Włodzimierz zamek Ruski / 78.  
Włodzimierskie Biskupstwo w Rusi /  
291.  
Władysław Wasierski y Czeski Król  
Kazimierz trzeci syn / 467.  
Władysław Dambrowskiego zśoił y  
zginienie / 119.  
Władysław Gnieźnieńskiego Archy-  
biskupa odezł / Symon / 441. Po-  
swarł i tego z Kardynałem Sgignie-  
wem o pierwose miejsce / 442. O  
Ceremonii dawania ślubu Kazimi-  
rzowi trzeciemu 453. Śmierć 450.  
Władysław pierwszy Książ Polski  
biał Królą Bolesława wtorego / a  
syn Kazimierz pierwszy szemu Germa-  
nem zwiedzany / 83. Czemu się Kró-  
lem zwąc nie chciał / tamże. Książ-  
ciem a bzdzielcem Krolestwa Pol-  
skiego mienić się / tamże.  
Władysław wtory K. polski syn Bo-  
lesława Trzymouszego / 122.  
Władysław trzeci K. polski syn Wi-  
sławy króla Łastonogim nad-  
zwany / 116.  
Władysław pierwszy Król Polski syn  
Kazimierza zśoił Książkę Litewską  
y Łagieskiego Łobietkiem nazwa-  
ny / 234.  
Władysław wtory Król polski Jagiel-  
lo zśojony / 313.  
Władysław trzeci syn Jagiello Król  
Polski y Wasierski 408. Od Jan-  
garow przebyty Łachy zginał / 413.  
Kiedy przodził się / 378.  
Władysław Opoczński Gnieźnieński  
Arcybiskup / 441.  
Władysław Płwak Ottona Węgry-  
stawa króla syna / 116.  
Włodyk Grzynicki biskup / 444.  
Włodzimierz Galickie Książ / 146.  
Włodzimierz Brakowskiego Woje-  
wodę wprawił przeciwko Tatar-  
com / 184.  
Włodzimierz Bełski Grodzianow Książ-  
ciem Nowogrodzkim / 47.  
Wrocław miasto Śląskie / 70.  
Wrocławianie Biskupowi wpozarz-  
li się / 264. Biskup s. Wyen-  
tego rozburzył / 114.  
Wroneńskie miasieczko / 300.  
Wschowa Polacy wzięli / 265.  
Wsieborz Brakowski Weiewoda Ge-  
rmannem Arcybiskup / 120.  
Wsieborz Sandomierski wojewoda / 153  
Wsiewłoda Książ Belzkie / 146  
Wsiewłoda Jarostawa Menadyp  
syn Książa Peredstawskie / 72.  
Wsiewłoda Książ Ruskie wojno  
przeciw Bolesławowi spoządza / 78

Poznamowa tego do żołnierskich  
tamże.  
Wsiewłoda syn Włodzimierzow  
Włodzimierskie Książ / 53.  
**Z.**  
Zagofs wieś nad Wido rzeką / 131.  
Zaintyr zamek Król y Łachy zśojził / 162.  
Zaintyr da wieś 513. warunek tego Kró-  
dobył / 515.  
Zaintyr Arzyjałom odbior / 220  
Zargbowie mordetce Królą Przemyśla  
233.  
Zarnowice / 92. 265.  
Zartawskie Pomorskie zamek Arzyjaczy  
wbiegli / 191.  
Zasztawskie państwo Roma puszone /  
309.  
Zator miasieczko iako Bolesław opano-  
wał / 415.  
Zawichost miasieczko nad Wisłą rzeką  
bitwa wstawione / 163.  
Zawichostli Pfaktor Kto zśojził 205.  
Zawiza Brakowski Biskup 295. ier-  
go śmierć jompotna / tamże.  
Zawiza Czarny szemu y Łachy ob Cze-  
chow polniony 373. śmierć tego /  
381.  
Zawolyckie Tatarsy Przecopsy poraż-  
li / 589.  
Zdobylaw Gnieźnieński Arcybiskup /  
146.  
Zebrage gorá / 471.  
Zegauskie Książ z wojny na Polaki  
powstał / 265.  
Zegotá Morawicki Brakowski Woj-  
wódá / 222.  
Zegotá Toporzyc / 188.  
Zelislaw German Polski ná wojnie  
Morańskie 95. Za przeciwe ná  
wojnie taki prawcy / Mora raka od  
Bolesława trzeciego bitwy tamże.  
Ziemomysł i ełfa cwartego syn Książ  
polkie 40. iako blago panował  
41. choty tego / 40.  
Ziemomir Książ Mazowieckie ná Kro-  
lestwo polkie gwya 299. szemu  
go do Krakowa nie puszo 303.  
Zuidowy pod władzą swola zabite-  
ka, tamże. śmierć y potomstwo to-  
go / 380.  
Ziemowit syn Pfactow dobil fozie eb  
Prusałow obbieta 39. Kiedy y Łachy  
wzięta tamże. wspaniale choty ie-  
go / tamże.  
Zlotory zamek Władysław biały bje-  
rze 288. Arzyjałom podbił się 37.  
Znin miasieczko / 304.  
Zwierzynieccki Pfaktor / 131.  
Zyndran Moskwicki Germanum  
woyła 324. porównanie tamże.  
Zergon miasiecz / podob-  
daje / 348.  
Zeroflaw Biskup / 90.  
Zyffli ślepego fi-  
low okucie / 397.  
Zyncio miasiecz / 324.  
Zynter zamek / 556.  
Zytawa Król / 197.





Za Przywileiem Je<sup>o</sup> Krolew: Mikoł. Nikomu  
nie wolno Kroniki Marcina Kromera niekie-  
dy Biskupa Warmińskiego Łacińskim ięzy-  
kiem wydanej. a teraz świeżo przez Je<sup>o</sup> M. Pa-  
nā Marcina Błażowskiego z Błażowa / na ie-  
zyk Polski wierne przetłumaczoney Drukować /  
ani gdzie indziej wydrukowanej w Państwach  
Je<sup>o</sup> Bro. Mści. do Korony należących przeda-  
wać / pod winą w Przywileiu mianowaną.







Mc 4690

*Hist. Polonaise  
a general*



